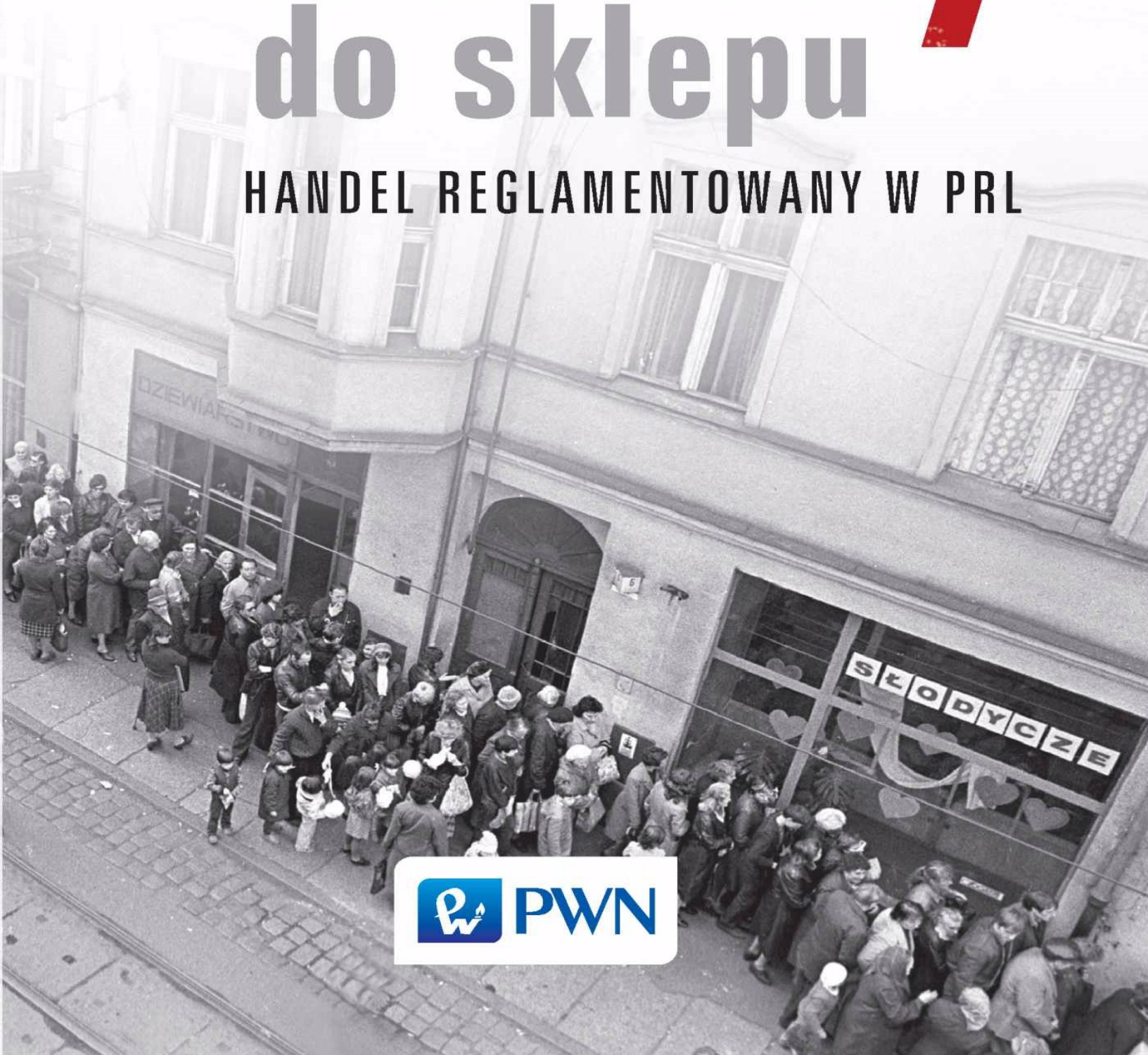


Andrzej Zawistowski

Bilety do sklepu

HANDEL REGLAMENTOWANY W PRL



Andrzej Zawistowski

Bilety do sklepu

HANDEL REGLAMENTOWANY W PRL

 PWN

Monice

Projekt okładki, stron tytułowych i działowych *Lidia Michalak-Mirońska*

Ilustracja na okładce *Kolejka po słodycze, Grudziądz 1984 r.*, fot. *Krzysztof Paweł/FORUM*

Wydawca *Joanna Adamczyk*

Redaktor prowadzący *Jolanta Kowalczyk*

Redakcja *Magdalena Pabich*

Korekta i indeksy *Ingeborga Jaworska-Róg*

Ilustracje na wkładce z kolekcji *Jana Oleńskiego*

Dobór ilustracji *Andrzej Zawistowski*

Redakcja techniczna *Maria Czekaj*

Produkcja *Mariola Iwona Keppel*

Recenzent

prof. dr hab. *Jerzy Kochanowski*

Skład wersji elektronicznej na zlecenie Wydawnictwa Naukowego PWN:

Michał Latusek / konwersja.virtualo.pl

Książka została wydana dzięki wsparciu Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły
Głównej Handlowej w Warszawie

Copyright for the text © by *Andrzej Zawistowski*, Warszawa 2017

Copyright © by Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2017

Copyright © by Wydawnictwo Naukowe PWN SA

Warszawa 2017

ISBN 978-83-01-19724-7

eBook został przygotowany na podstawie wydania papierowego z 2017 r., (wyd. I)
Warszawa 2017

Wydawnictwo Naukowe PWN SA

02-460 Warszawa, ul. Gottlieba Daimlera 2

tel. 22 69 54 321; faks 22 69 54 288

infolinia 801 33 33 88

e-mail: pwn@pwn.com.pl

www.pwn.pl

Spis treści

Motto

Wstęp

Baza źródłowa

Tezy pracy

Konstrukcja pracy

Podziękowania

Uwagi wprowadzające

Część I. 1944-1961

Rozdział 1. Polska Ludowa: od lipca 1944 do grudnia 1948 r.

Formowanie się systemu

System udoskonalony

Rozdział 2. Okres przejściowy

Rozdział 3. Powrót systemu

Bony mięsno-tłuszczowe

Rozbudowa systemu

Zmierzch systemu

Rozdział 4. Kartki na wojnę, której nie było. Mechanizm reglamentacji artykułów w wypadku sytuacji nadzwyczajnej

W cieniu muru berlińskiego

Korekty systemu

Część II. 1976-1989

Rozdział 5. Rynek wewnętrzny w PRL w latach 70. i 80.

Droga do załamania. Zarys sytuacji gospodarczej PRL w latach 70.

Organizacja handlu wewnętrznego w PRL w latach 70. i 80.

Rozdział 6. Ku rozbudowanemu systemowi

„To nie wstyd – bony, wstyd to kolejki”. Reglamentacja sprzedaży cukru w PRL w latach 70.[476]>

Reglamentacja jako pożądane przez społeczeństwo rozwiązanie problemów z równowagą w handlu wewnętrznym w latach 1976–1980[614]

Rozdział 7. System w chaosie, chaos w systemie

Budowa nowego systemu

Narodziny kartkowej codzienności

„Worek z kartkami”

W obliczu głodowych marszów – wymuszona korekta przydziałów

Ku uporządkowanemu systemowi

Prowincjonalne kartki Reglamentacje regionalne i lokalne

Rozdział 8. System dojrzały

W stanie wojennym

Sprawny mechanizm handlu reglamentowanego?

Wychodzenie z systemu

Rozdział 9. „W celu dostosowania zużycia...”. Reglamentowany handel benzynami w latach 80.

Na drodze do załamania

Załączniki ubezpieczeniowe

Karty benzynowe

Rozdział 10. Ciemna strona kartki. Nadużycia w systemie reglamentacji w latach 1976–1989

Zagadnienia prawne

Nadużycia w rozliczaniu

Wyłudzenie

Falszowanie

Alternatywny obieg kart zaopatrzenia

Próba podsumowania

Zakończenie

Warto było?

Kto był winny?

Uwagi na przyszłość

Bibliografia

Źródła

Opracowania

Przypisy

Wykaz ważniejszych skrótów

Kartki, bony, kupony, talony i bilety towarowe z kolekcji Jana
Oleńskiego

Więc tak, handel nie może, skup nie może, no to co robić?

Piotr Jaroszewicz, premier rządu PRL

14 stycznia 1977 r.

Wstęp

Co by było, gdyby nie było PRL? Wszystko!!! – taki kawał polityczny przez kilkadziesiąt lat był symbolem nie tylko zakłamania komunistycznej propagandy (głoszącej, że gdyby nie Polska Ludowa, Polacy żyliby w permanentnej biedzie), lecz także jednoznacznej oceny tego, do czego doprowadziła narzucona Polsce przez Sowieców władza. Faktycznie nigdy w całej 45-letniej historii Polski Ludowej nie było momentu, by jej obywatel – dysponujący odpowiednią gotówką – mógł bez problemu kupić legalnie wszystko to, co było mu niezbędne. Nawet w okresach względnej stabilizacji zaopatrzenia nie wszystkie towary były stale dostępne w oficjalnej sprzedaży.

To właśnie w kontekście handlu wewnętrznego najczęściej publicznie padało wówczas słowo „nierównowaga”. Było ono znacznie bezpieczniejsze niż np. określenie „puste półki”, choć zwłaszcza w latach 80. nie można już było uniknąć także i jego. Oczywiście fatalna sytuacja na rynku zaopatrzenia nie była wywołana celowym działaniem skierowanym przeciwko nieprzychylnym władzy obywatelom. Żaden rząd nie miał zamiaru utrzymywać Polaków w niedostatku. Było to niepożądane z wielu względów, zarówno politycznych, jak i strategicznych. Dlatego też na różne sposoby starano się przeciwdziałać brakom wywołanym niezrównoważeniem popytu i podaży. Jako lek na niedobór podstawowych dóbr konsumpcyjnych trzykrotnie (w 1944 r., 1951 r. i 1976 r.) wybrano jedno z najbardziej uciążliwych rozwiązań – reglamentację kartkową. Jednak żadna z prób walki z nierównowagą w handlu wewnętrznym za pomocą reglamentacji nie zakończyła się pełnym sukcesem. Kartki natomiast stały się na lata jednym z głównych symboli fatalnej peerelowskiej gospodarki.

Wydany w roku 2000 *Słownik wyrazów obcych* tak definiował słowo „reglamentacja”: „regulowanie lub ograniczenie kupna, sprzedaży, produkcji pewnych artykułów zwykle z powodu ich niedoboru na rynku (fr. *réglementation*)”[1]. Można śmiało stwierdzić, że autor piszący tę definicję był obciążony pamięcią czasów Polski Ludowej. Wszak reglamentacja w gospodarce rynkowej miała znacznie szerszy aspekt niż tylko zapobieżenie brakom rynkowym. Warto wspomnieć reglamentowanie obrotów z zagranicą (np. w okresie merkantylizmu) czy też wykorzystywanie jej jako elementu polityki gospodarczej mającej na celu rozwój rodzimej produkcji. Wreszcie reglamentacja nie musi dotyczyć tylko stosunków towarowo-pięniężnych. Ze względów społecznych reglamentuje się dostęp do używek czy sprzętu wojskowego. Formą reglamentacji wolności słowa była cenzura. Takich przykładów można podać więcej.

Reglamentacja sprzedaży jest codziennością we współczesnym świecie. Wszak reglamentowany jest np. zakup broni, ale też towarów używanych przez większą część społeczeństwa. Dotyczy to np. części leków czy alkoholu i papierosów. Aby kupić lekarstwa, często potrzebujemy przecież recepty. Reglamentowanie ich sprzedaży ma charakter nie tylko społeczny, lecz także ekonomiczny. Wiele specyfików sprzedawanych jest w cenach wyznaczonych przez państwo, a różnica między ceną sprzedaży a ceną producenta dopłacana jest z budżetu państwa. Sprzedawca w sklepie monopolowym może poprosić o dokument tożsamości, w którym sprawdzi datę urodzenia potencjalnego klienta. Ogranicza się w ten sposób dostęp do używek osobom niepełnoletnim.

Legalnemu rynkowi artykułów podlegających sprzedaży reglamentowanej zawsze też towarzyszy (mniejszy bądź większy) margines rynku nielegalnego. Paradoksalnie można zauważać, że jest on w pewnym sensie ostoją wolnego rynku, gdzie ceny ustalają się na zasadzie równowagi popytu i podaży. To oczywiście jest złudne, gdyż oprócz wspomianej zasady ważną rolę odgrywają dwa czynniki. Pierwszy z nich to wydajność systemu kontroli wprowadzającego reglamentację (po części też aparatu wymiaru sprawiedliwości). Drugi czynnik to hierarchia priorytetów w zwalczaniu takich przestępstw i wykroczeń. Dużo częściej ściga się i surowiej karze handlarzy bronią czy nieuczciwych aptekarzy niż sprzedawców alkoholu w osiedlowych sklepikach, którzy sprzedali siedemnastolatкови piwo. Dlatego proporcjonalnie więcej zapłacimy na nieoficjalnym rynku za rewolwer, niż wyłożymy licealista na pilznera.

Opisany schemat znany jest (przynajmniej częściowo) z doświadczenia niemal każdemu dorosłemu mieszkańcowi globu. Generalnie taki system bardzo przypomina też zasady sprzedaży reglamentowanej, która była udziałem Polaków przez trzecią część XX w. Temat sprzedaży reglamentowanej jest jednak bardzo szeroki i składa się z wielu wątków. W tym opracowaniu postanowiłem skupić się na tych sferach reglamentacji kartkowej, które w sposób najszerszy dotykały obywateli – na reglamentacji powszechnej i cyklicznej. Czytelnik nie znajdzie w tej pracy opisu systemów reglamentowania w PRL sprzedaży samochodów, materiałów

budowlanych, drewna, metali nieżelaznych, skór, metali szlachetnych, walut czy węgla[2]. Chciałbym pokazać, jak wyglądało życie z kartkami przeciętnego obywatela, jak ludzie radzili sobie z takimi problemami, jak dostosowywali się do ograniczeń, jak je obchodzili. Uważam bowiem, że kartki zaopatrzeniowe – obok kolejek – są jednym z najważniejszych kodów historycznych, jakie Polacy odziedziczyli po gospodarce niedoboru lat komunizmu.

Jeśli najogólniej miałbym określić temat tej książki, to napisałbym, że dotyczy ona sprzedaży kartkowej. Czyli sprzedaży polegającej na wprowadzeniu administracyjnego, trwałego ograniczenia sprzedaży podstawowych artykułów konsumpcyjnych (przede wszystkim żywności) w chwilach znacznej przewagi popytu nad popytą. Przyczyną tego typu regulacji z reguły były wojny, klęski żywiołowe, klęski nieurodzaju. W takich przypadkach w celu umożliwienia ludności zdobycia minimalnej ilości pożywienia, przeciwdziałania znacznemu wzrostowi cen oraz – co nie mniej ważne – zapewnienia spokoju społecznego władze decydowały się na określenie przysługujących obywatelom racji. Były one najczęściej przydzielane za pomocą specjalnych kart zaopatrzenia lub innych dokumentów upoważniających do zakupów[3].

Jak już zaznaczyłem, systemy reglamentacji, które tu uwzględniłem, miały dwie występujące równocześnie cechy – cykliczność i powszechność. Obiektem mojego zainteresowania były więc kartki na artykuły konsumpcyjne pierwszej potrzeby, wydawane cyklicznie (nie rzadziej niż raz na kwartał) mieszkańcom PRL. Warto zauważyć, że nawet w przypadku, gdy kartki nie przysługiwały danej grupie obywateli, system i tak ich obejmował (w tym wypadku wykluczająco), a zatem miał charakter powszechny. Oczywiście w książce znajdzie czytelnik odwołania także do reglamentacji pozostałych towarów oraz innych systemów aprowizacji – będą to jedynie przykłady stanowiące tło dla głównych rozważań.

Chronologia opracowania w jego zasadniczej części zamknięta jest datami 1944–1989, co w sposób czytelny wskazuje na okres PRL[4]. Uznałem, że jedynie takie komplementarne potraktowanie tematu pozwoli całościowo spojrzeć na problem reglamentacji w handlu. Chciałbym też, by książka stała się uzupełnieniem zestawu opracowań monograficznych obejmujących cały szeroki zakres dziejów Polski Ludowej. Oczywiście też każda z wybranych dat ma swoje ścisłe uzasadnienie merytoryczne. W 1944 r. funkcjonować zaczął system sprzedaży kartkowej stworzony przez PKWN, a w 1989 r. zniesiono kartki na mięso – ostatnie wówczas funkcjonujące. W ten sposób historia sprzedaży kartkowej w pełni zawarła się w historii komunistycznej Polski.

Baza źródłowa

Mimo że reglamentacja stanowi jeden z podręcznikowych tematów najnowszej historii Polski, niespodziewanie skromna jest baza opracowań bezpośrednio jej dotyczących. Jest to o tyle dziwne, że w publikacjach obcojęzycznych temat racjonowania cieszy się dość dużym zainteresowaniem[5]. Nie licząc przyczynków, w zasadzie sprzedaży reglamentowanej w PRL poświęcono dwa artykuły naukowe[6], fragment opracowania książkowego, broszurę, książkę będącą zbiorem krótkich opracowań oraz katalog. Artykuły naukowe dotyczą lat 1944–1948, przy czym tekst Zofii Grodek[7], choć odnoszący się do krótszego okresu, oparty jest na solidniejszych podstawach niż artykuł Hanny Gnatowskiej[8]. Dogłębnie i systemowo problem racjonowania za pomocą sprzedaży reglamentowanej w latach 1949–1953 zbadał Mariusz Jastrząb[9]. Opracowanie tego autora w zasadzie wyczerpało temat dotyczący wspomnianego przedziału czasowego, co pozwoliło mi w przeważającej mierze oprzeć się właśnie na nim. Wreszcie książką w całości poświęconą reglamentacji lat 70. i 80. jest opracowanie pod red. Jacka Kurczewskiego. W większości powstawało ono w latach 80.[10], a edycja z 2004 r. [11] była uzupełniona jedynie w niewielkim stopniu. Jest to opracowanie zawierające analizę bardzo wielu problemów związanych z kartkową rzeczywistością schyłku PRL – od generalnych kwestii socjologicznych, przez problemy ekonomiczne i prawne aż do *case study*. Autorami opracowań są uznani badacze, ale też praktycy. Niestety w części materiał ma charakter przyczynkarski i zwłaszcza z dzisiejszej perspektywy nie jest opracowaniem całościowym. Ma jednak bardzo dużą wartość naukową. Wreszcie interesującego mnie tematu dotyczy też czterdziestostronicowa broszura Krystyny Świątek. Autorka starała się usystematyzować wiedzę o reglamentacji lat 1976–1989 (co ważne, także dzięki materiałom archiwalnym). Broszura stanowi niestety jedynie próbę analizy problemu (skupioną na problemach żywienia). Autorka pomija w niej aspekty polityczne (w tym decyzyjne) i społeczne, skupiając się przede wszystkim na sferze obrotu towarowego i konsumpcji[12]. *Last but not least* trzeba wspomnieć o katalogu dokumentów reglamentacyjnych autorstwa Jana Oleńskiego[13]. To ciekawe i niezwykle użyteczne zestawienie w dużym stopniu pomaga konfrontować formalne założenia sprzedaży kartkowej z jej praktyką. Jest też znakomitą przewodnią po kartkowej rzeczywistości lat 70. i 80.

Cennym uzupełnieniem wiedzy na temat reglamentacji kartkowej stały się wydane w ostatnich latach prace analizujące wątki historii społecznej. Wśród tych publikacji chciałbym wymienić chociażby książki Jerzego Kochanowskiego[14], Dariusza Jarosza i Marii Pasztor[15] oraz Krzysztofa Kosińskiego[16]. W pewien sposób tematu reglamentacji dotyczy także studium prawnika Stanisława Biernata[17]. W mojej ocenie istniejący zasób opracowań dotyczących sprzedaży reglamentowanej jest wciąż dalece niewystarczający. Stąd podjęta przeze mnie próba przygotowania pracy obejmującej cały zakres tematyczny tego zagadnienia.

Dość duże trudności sprawiło selekcjonowanie źródeł do opracowania. Nie ma książki czy artykułu poruszającego temat codzienności w PRL bez odwołania się do szeroko rozumianych kartek. Stąd pozornie materiału źródłowego jest bardzo dużo – pamiętników, dzienników, wspomnień. Pokazują one indywidualne doświadczenia związane z reglamentacją. W mojej pracy starałem się jednak, aby te perspektywy wspomnieniowe nie przytłoczyły głównego obrazu rzeczywistości. W przypadku reglamentacji jedynie bowiem ukazanie całego systemu pozwala lepiej zrozumieć sytuację poszczególnych osób. Oczywiście wspomnienia i relacje też były ważne, ale przede wszystkim w obszarach praktycznych: realizacji przydziałów oraz szeroko rozumianej szarej strefy.

Dlatego też praca została oparta w głównej mierze na źródłach archiwalnych. Na jej potrzeby wykorzystałem dokumenty zgromadzone w 27 archiwach. Generalnie można je podzielić na trzy grupy. Pierwsza z nich to zbiory dokumentów wytworzonych przez władze centralne. Największą część stanowią materiały z Archiwum Akt Nowych. Spośród 17 wykorzystanych zespołów najbardziej przydatne były kolekcje: Urzędu Rady Ministrów, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Ministerstwa Apropozycji i Handlu, Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, Państwowej Inspekcji Handlowej, Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej. Stopień zachowania i uporządkowania tych dokumentów jest różny. Bardzo dobrze zachowały się dokumenty dotyczące racjonowania w latach 40. i 50. Dużym problemem było jednak dotarcie do podobnych materiałów dotyczących lat 1976–1989. Największy kłopot związany był z brakiem materiałów wytworzonych przez Biuro Reglamentowanej Sprzedaży MHWiU. Była to komórka w pełni nadzorująca system reglamentacji w latach 80. (z wyjątkiem benzyny). Tam przygotowywano comiesięczne wytyczne realizacji reglamentowanej sprzedaży, tam trafiały jej rozliczenia. Niestety, mimo poszukiwań nie udało się odnaleźć tych materiałów. Pozostaje mieć nadzieję, że w przyszłości akta te ujrzą światło dzienne, co pozwoli uzupełnić wiedzę. Spośród archiwów centralnych ciekawe materiały znajdują się także w Archiwum Sejmu i Archiwum Najwyższej Izby Kontroli.

Drugą grupę wykorzystanych dokumentów pozyskałem z państwowych archiwów regionalnych. Kwerendy prowadziłem w materiałach Archiwum Narodowego w Krakowie (Oddział w Nowym Sączu i ekspozytura w Spytkowicach), Archiwum Państwowego w Warszawie (Oddział w Grodzisku Mazowieckim i Oddział w Milanówku), Archiwum Państwowego w Elblągu (z siedzibą w Malborku), Archiwum Państwowego w Gdańsku, Archiwum Państwowego w Opolu, Archiwum Państwowego w Szczecinie i Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Prace nad materiałami administracji lokalnej pozwoliły w dużej mierze uzupełnić braki w dokumentacji centralnej (dotyczy to zwłaszcza instrukcji BRS MHWiU). Jednocześnie dzięki nim można było uchwycić specyfikę sprzedaży reglamentowanej na rzeczywistym poziomie jej realizacji.

Wreszcie trzecią grupą dokumentów była akta dawnego aparatu represji, w którego zakresie leżały (po części) kompetencje nadzorowania systemu reglamentowanej sprzedaży. W tej pracy wykorzystałem materiały z 12 archiwów IPN oraz Głównego Archiwum Policji.

Uzupełnieniem materiałów archiwalnych były akty normatywne zamieszczone w „Dzienniku Ustaw”, „Monitorze Polskim” oraz w resortowych dziennikach urzędowych. Korzystałem też z publikowanych danych statystycznych. Posłużyłem się również, choć w mniejszym stopniu, prasą. Pełen wykaz źródeł zawiera *Bibliografia*.

W mojej ocenie zachowane źródła dość wiernie oddają opisywaną rzeczywistość. Oczywiście czytelne są próby zacierania śladów nadużyć, do których dochodziło podczas sprzedaży kartkowej. Jednak unormowania dotyczące organizacji sprzedaży, jej funkcjonowania, a także efektów, jakie ona przynosiła, raczej nie budzą zastrzeżeń. Jedynym fragmentem, którego napisanie wymagało szczególnej ostrożności w podchodzeniu do materiału źródłowego, był rozdział dotyczący nieprawidłowości w funkcjonowaniu systemu sprzedaży reglamentowanej. Z jednej strony bowiem na różnych szczeblach aparatu handlowego starano się maskować rzeczywisty zakres obchodzenia reguł racjonowania. Było to korzystne zarówno ze względu na unikanie odpowiedzialności, jak i na zachowanie dość wygodnego (i opłacalnego) kanału pozyskiwania dóbr deficytowych. Można zauważyć, że z biegiem czasu omijanie unormowań prawnych stało się powszechną praktyką. Dotyczyło to zarówno realizujących sprzedaż kartkową, jak i ją nadzorujących (protokoły kontrolne z biegiem czasu stawały się

sztampowe i schematyczne). Z drugiej strony – co ma znaczenie zasadnicze – w materiałach źródłowych odnotowane zostały jedynie te przypadki nadużyć, które zostały ujawnione. Osoby, którym udało się skutecznie oszukać aparat państwowy, pozostały anonimowe. Stąd w tej części sięgnąłem po jeszcze jeden rodzaj źródeł – źródła wywołane. Pozwoliło to w części uzupełnić wiedzę wynikającą z archiwaliów i prasy.

Tezy pracy

Pierwsza teza, którą można postawić, mówi, że reglamentacja kartkowa w PRL miała dwojaki charakter. W okresie bezpośrednio powojennym była przykładem typowego mechanizmu służącego zaspokojeniu potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa na podstawowym poziomie. Niewiele różniła się od podobnych mechanizmów stosowanych w tym czasie w innych krajach europejskich czy w początkach II Rzeczypospolitej. Natomiast reglamentacja lat 1976–1989 była hybrydą, specyficzną dla PRL. Początkowo racjonowanie wprowadzone w 1976 r. miało charakter zbliżony do tego, który obowiązywał w latach 40. Z kolei rozwiązania stosowane od 1981 r. z jednej strony były wymuszone przez nacisk społeczny, z drugiej ograniczone przez brak możliwości realizacji przydziałów na oczekiwanym poziomie. W rezultacie powstał system, który nie satysfakcjonował w pełni ani społeczeństwa, ani władz. Z upływem lat stał się on jednak wygodny (co nie oznaczało, że optymalny) dla każdej ze stron. Wówczas większym problemem niż sama reglamentacja stała się procedura odejścia od kartek.

Drugą tezę, którą warto postawić, jest konieczność posiadania przez państwo mechanizmu sprzedaży reglamentowanej na wypadek sytuacji nadzwyczajnej. Jeśli tak nie jest, to w pierwszym, najbardziej newralgicznym okresie organizowany na bieżąco system jest niedoskonały. W tym wypadku trzeba podkreślić, że w powojennej Polsce systemy reglamentacji kartkowej były zawsze wprowadzane w atmosferze chaosu, co oznacza, że administracja państwowa nie była gotowa do zastosowania tego typu mechanizmu regulacji sprzedaży. Dopiero nabieranie doświadczeń prowadziło do porządkowania systemu i doprowadzania go do względnej stabilności.

Tak jak już zaznaczyłem, najbardziej interesowało mnie znaczenie sprzedaży kartkowej dla przeciętnego obywatela. W okresie bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych niewątpliwym beneficjentem systemu kartkowego było społeczeństwo (w praktyce jego część). Wraz z upływem czasu stawał się on wygodnym narzędziem prowadzenia polityki, z czasem osłabiając (ale nie likwidując) jego znaczenie ekonomiczne. Kartki stawały się tytułowymi biletami do sklepu, których posiadacze byli traktowani preferencyjnie. Tak było niewątpliwie w okresie 1951–1953.

W okresie 1976–1989 sytuacja była bardziej skomplikowana. Niewątpliwie latem 1976 r., a następnie od 1981 r. kartki były również biletami do sklepu. Tym razem jednak dystrybuowano je znacznie szerzej (w niektórych przypadkach uprawnieni do ich otrzymania byli wszyscy Polacy), częściowo nie miały więc już charakteru dyskryminującego. Stały się przede wszystkim narzędziem łagodzącym skutki załamania gospodarczego wynikającego z błędnej polityki ekonomicznej. Wymiarem przydziału nie było więc minimum biologiczne, jak w przypadku reglamentacji czasów wojny i okresu powojennego, ale poziom możliwości pogrążonej w załamaniu gospodarki.

W obu opisanych przypadkach za pomocą reglamentacji uspokajano nastroje społeczne, radykalizujące się w sytuacji deficytu podstawowych artykułów konsumpcyjnych. Oczywiście można też stwierdzić, że w pewnym stopniu zaspokajano też bezpieczeństwo najsłabszych konsumentów, którzy nie byli w stanie korzystać z alternatywnych sposobów dystrybucji dóbr (na oficjalnym bądź nieoficjalnym rynku). W tym wypadku trzeba jednak zauważyć, że sytuacja ta była efektem prowadzonej polityki gospodarczej, a przede wszystkim wypadkową systemu politycznego wprowadzonego pod przymusem w połowie lat 40.

Konstrukcja pracy

Książka ma charakter chronologiczno-problemowy. We *Wstępie* został wydzielony podrozdział *Uwagi wprowadzające*. Przedstawiłem w nim problem racjonowania kartkowego od strony teoretycznej, a także przyjrzałem się mu z perspektywy historycznej. Czytelnik znajdzie tam fragment poświęcony doświadczeniom różnych krajów. Oczywiście nie sposób przedstawić całego tego zagadnienia, ograniczyłem się więc do kilku przykładów z czasów II wojny światowej i okresu powojennego. Podobny charakter ma także część opisująca polskie doświadczenia z reglamentowaną sprzedażą przed 1944 r. Zawarte w niej informacje mają w syntetyczny sposób wprowadzić czytelnika w zakres tematyki publikacji.

Opracowanie składa się z dwóch części. Pierwsza z nich dotyczy okresu 1944–1961, druga – 1976–1989. W pierwszej części analizuję szczegółowo system reglamentacji kartkowej z lat 1944–1948^[18] i 1951–1953. Jednak zawarłem tu także fragment (rozdz. 4) na temat stworzonego w 1961 r. systemu reglamentacji na wypadek sytuacji nadzwyczajnej. Rozdział ten chronologicznie sięga praktycznie aż do współczesności. U narodzin opisanych w tym miejscu regulacji z jednej strony leżało doświadczenie lat wojny i okresu powojennego, z drugiej – powstawały one w warunkach wzrostu napięcia międzynarodowego na początku lat 60. Wreszcie system ten był punktem odniesienia do późniejszych rozwiązań – w 1976 i 1980 r. Dlatego postanowiłem umieścić go w części poprzedzającej analizę okresu lat 70. i 80.

Druga część książki dotyczy lat 1976–1989. Poświęciłem ją szczegółowemu omówieniu okoliczności wprowadzenia, funkcjonowania i zniesienia kart zaopatrzenia w tym okresie. Ona także ma konstrukcję chronologiczną, jednak zamykają ją dwa rozdziały problemowe. Pierwszy z nich opisuje reglamentacyjną sprzedaż benzyny, który to system tworzony był autonomicznie. Teoretycznie nie dotyczył on wszystkich Polaków, a jedynie posiadaczy samochodów osobowych (oraz innych pojazdów i urządzeń spalinowych). Zdecydowałem się jednak zanalizować także tę kwestię, zważywszy na jej duży wpływ na rzeczywistość lat 80. Drugim rozdziałem problemowym odnoszącym się do całego okresu 1976–1989 jest fragment, w którym przedstawiłem różnego rodzaju nieprawidłowości związane z funkcjonowaniem sprzedaży reglamentowanej.

Całość opracowania została podsumowana w zakończeniu. Pozwoliłem sobie zawrzeć w nim także uwagi postulatywne. Uważam bowiem, że nawet w okresie międzynarodowej stabilizacji i pokoju oraz bezpieczeństwa wewnętrznego państwo powinno mieć w rezerwie sprawny system racjonowania kartkowego.

Podziękowania

Książka *Bilety do sklepu* – z zmiennym natężeniem pracy – powstawała przez kilka lat. Przygotowując ją, spotkałem się z życzliwością wielu osób, których wsparciu w dużym stopniu zawdzięczam to, że moje badania zakończyły się tą publikacją. Nie jestem w stanie podziękować wszystkim, którym winien jestem wdzięczność – archiwistom, bibliotekarzom, osobom zaangażowanym w proces wydawniczy, urzędnikom wielu instytucji. Chciałbym jednak złożyć podziękowania na ręce kilku szczególnych dla mnie osób.

Maszynopis opracowania na kolejnych etapach pracy był przedmiotem lektury wielu życzliwych mi osób. Za zgłoszone uwagi jestem wdzięczny przede wszystkim Panom dr. hab. Jackowi Luszniwiczowi, prof. SGH, oraz Janowi Oleńskiemu. W sposób szczególny pragnę podziękować autorowi recenzji wydawniczej książki, Panu prof. dr. hab. Jerzemu Kochanowskiemu. Fragmenty pracy miałem też okazję prezentować na posiedzeniach zespołu mojej macierzystej jednostki naukowej – Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Dzięki wielu konstruktywnym uwagom Koleżanek i Kolegów książka niewątpliwie wiele zyskała. Wszystkie zgłoszone sugestie starannie rozważałem, a wiele z nich miało wpływ na ostateczny kształt opracowania. Oczywiście jednak za jego ostateczną formę ponoszę wyłączną odpowiedzialność.

Wyrazy wdzięczności chciałbym złożyć także osobom, które z dużą życzliwością udostępniały mi efekty własnej pracy naukowej oraz kwerend bibliotecznych i archiwalnych, a także umożliwiły kontakty z świadkami historii. W sposób szczególny dziękuję za to Paniom dr Annie Marii Adamus i Katarzynie Cegiele oraz Panom dr. Marcinowi Dąbrowskiemu, dr. Janowi Olaszkowi, Janowi Oleńskiemu i dr. Pawłowi Sasance.

Wiele stron tej publikacji powstało w trakcie mojej pracy w Instytucie Pamięci Narodowej. Jestem pewny, że nie zakończyłbym nad nią pracy, gdyby nie ogromna życzliwość i olbrzymie wsparcie ze strony kierownictwa IPN w latach 2011–2016. Przede wszystkim mam na myśli Pana dr. Łukasza Kamińskiego, prezesa IPN, oraz Panią Agnieszkę Rudzińską – wiceprezes IPN. Trudno mi dzisiaj przecenić, jak wielkie znaczenie miały ich rady i zachęty do pracy. Słowa podziękowania za pomoc w okresie, gdy przygotowywałem ostateczną wersję książki, należą się także Panu dr. Pawłowi Ukielskiemu – wiceprezesowi IPN, a następnie wicedyrektorowi Muzeum Powstania Warszawskiego.

Z dużą sympatią wspominam też wsparcie, jakiego doświadczyłem w latach kierowania Biurem Edukacji Publicznej IPN ze strony najbliższych współpracowników. Dzięki niemu udawało mi się wygospodarowywać krótki czas na prowadzenie badań naukowych. W sposób szczególny jestem za to wdzięczny Paniom Kamili Sachnowskiej i Annie Piekarskiej – wicedyrektorom BEP IPN, a także Paniom Małgorzacie Sagan i Ewie Zarzyckiej oraz wielu Koleżankom i Kolegom z Wydziału Edukacji Historycznej, Wydziału Badań Naukowych, Wydziału Wydawnictw, Wydziału Obsługi Bieżącej, Centrum Edukacyjnego IPN „Przystanek Historia” oraz

redakcji miesięcznika „pamięć.pl”. Za wsparcie i słowa zachęty do finalizowania pracy winien jestem słowa podziękowania współpracownikom z Działu Historycznego Muzeum Powstania Warszawskiego.

Słowa wdzięczności chciałbym przekazać osobom, dzięki którym tekst mógł zostać ogłoszony drukiem. W sposób szczególny winny jestem wdzięczność kierownikowi Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej SGH, a jednocześnie dziekanowi Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH, Panu prof. dr. hab. Wojciechowi Morawskiemu za wsparcie, dzięki któremu książka ta mogła się ukazać. Za pomoc w tej kwestii dziękuję też Paniom: Barbarze Marandzie i Bożenie Grucy. Praca nie ukazałaby się w obecnej formie, gdyby nie ogromna życzliwość, z jaką spotkałem się w Wydawnictwie Naukowym PWN. Kieruję słowa podziękowania do wszystkich pracujących przy wydaniu książki, a przede wszystkim do wydawcy – Pani Joanny Adamczyk.

Trudną do wyrażenia wdzięczność winny jestem moim najbliższym. Dziękuję Rodzicom, których zmagania z reglamentacyjną codziennością obserwowałem w latach 70. i 80. XX w. Największe podziękowania należą się mojej Córcie i Żonie. Nic nie jest w stanie zrekompensować czasu, który ich kosztem poświęciłem na badania problemu reglamentacji. Mam nadzieję, że moja córka Zosia oraz żona Monika nie będą już więcej zmuszone do takich poświęceń. To właśnie mojej Żonie pracę tę dedykuję.

Uwagi wprowadzające

Kwestie teoretyczne. Maria Pasztor i Dariusz Jarosz w książce *Afera mięsna: fakty i konteksty* przytaczają opinię Jánosa Kornaiego, że im większa rola państwa w gospodarce i większa jej rola w redystrybucji, tym więcej kolejek i różnego rodzaju reglamentacji. Trudno się z tą opinią nie zgodzić. W gospodarce – co najpełniej przedstawiał właśnie János Kornai – zauważyć można trzy sposoby alokacji dóbr i usług między gospodarstwa domowe: schemat „aukcji” (czyli mechanizmu rynkowego, gdzie towar zostaje sprzedany za maksymalnie możliwą cenę), schemat „kolejki” (gdzie o ewentualnym zakupie decyduje właściwy moment i kolejność zgłoszenia się do punktu sprzedaży) i schemat racjonowania (który z reguły jest konsekwencją schematu wcześniejszego)[19]. Dwa ostatnie oznaczają rozdział według kryteriów niecenowych[20]. Racjonowanie było planowaniem i kontrolą dystrybucji oraz spożycia dóbr konsumpcyjnych w czasie i przestrzeni[21]. Racjonowanie artykułów konsumpcyjnych rozumiano więc jako „celowy i możliwie sprawiedliwy rozdział ograniczonych zasobów żywności pomiędzy obywateli stosownie do ich istotnych potrzeb, ustalonych obiektywnie przez naukę żywienia z uwzględnieniem istniejących niedoborów”[22].

Racjonowanie polegało na ograniczeniu możliwości zakupu lub zużycia dóbr ekonomicznych przeznaczonych na cele produkcyjne lub konsumpcyjne. W przypadku dóbr konsumpcyjnych były one racjonowane w sytuacji, gdy występowała znaczna przewaga popytu nad podażą. Przyczyną mogły być wyjątkowe okoliczności – klęski żywiołowe, nieurodzaj, wojna. Celem racjonowania było więc łagodzenie skutków zmniejszonej podaży części towarów, spowodowanej działaniem trudnych do zneutralizowania czynników i/lub ograniczeniem dostaw z importu[23]. Racjonowane w pierwszym rzędzie zawsze były artykuły powszechnego użytku (chleb, cukier, mąka, mięso, tłuszcze, paliwa). Oczywiście racjonowanie mogło dotyczyć też innych artykułów, w tym konsumpcyjnych nieżywnościowych.

Racjonowanie mogło być prowadzone doraźnie przez dostawcę lub sprzedawcę (czyli żywiłowo) lub za pomocą uporządkowanego systemu wprowadzonego drogą administracyjną (reglamentacja)[24]. Racjonowanie żywiłowe polegało na tym, że gdy do sklepu trafiał deficytowy towar, był sprzedawany z reguły w ograniczonej ilości czekającym na dostawę. Wymiar przydziału określany był każdorazowo w zależności od istniejącej sytuacji. Mógł robić to sprzedawca (czasami na żądanie oczekujących na sprzedaż) lub jego zwierzchnicy. Regulowano w ten sposób ilość towaru (w sztukach lub innych miarach), do jakiej zakupu miał jednorazowo prawo każdy stojący w kolejce klient (administracja gospodarcza, nie tylko w Polsce, używała wówczas określenia „w jedne ręce”). Dlatego też w chwilach załamania na rynku wewnętrznym w kolejkach stali nie tylko dorośli, lecz także zabierano do nich dzieci. Każda osoba miała bowiem szansę na zakup towaru w przydziałowej ilości. Z biegiem czasu wykształciło to grupę zawodowych staczy kolejkowych, zastępujących ludzi, którzy ze względu na inne obowiązki nie mogli stać w kolejkach przez długie godziny czy dni.

Racjonowanie żywiłowe ze względu na niedoskonałość nie mogło być długotrwałe. W ramach takich działań trudno było wprowadzać ujednoczone zasady dla dużych obszarów kraju. Nie można było też uniemożliwić klientom wielokrotnego zakupu deficytowych towarów (w tym samym bądź innym sklepie). Nie mógł istnieć sprawny i całościowy mechanizm kontroli wprowadzanych rozwiązań. W zasadzie racjonowanie żywiłowe w całości opierało się na zaufaniu do sprzedawców. Wreszcie – co chyba najbardziej istotne – racjonowanie

żywiolowe było jednowymiarowe i nie umożliwiało specjalnego traktowania określonych grup odbiorców. Z tego powodu trzeba było sięgać do racjonowania o bardziej uporządkowanych zasadach – czyli reglamentacji. Taki typ racjonowania umożliwiał ustalanie i kontrolę wielkości przydziałów, ewentualne subwencjonowanie spożycia oraz dostosowywanie cen do siły nabywczej społeczeństwa, a częściowo także walkę z nadużyciami, zwłaszcza rozwiniętą spekulacją[25].

Reglamentacja była jednym z narzędzi polityki gospodarczej państwa. Mogła mieć formę pośrednią (rozdzielnictwo) lub bezpośrednią (kartki). Celem rozdzielnictwa było zapewnienie przepływu towarów w kierunku pożądanym przez władze. Swoje źródła miało ono w gospodarce wojennej, które to rozwiązania system gospodarki realnego socjalizmu zaadaptował na własny użytek. W PRL rozdzielnictwo dotyczyło przede wszystkim podstawowych środków produkcji i niektórych środków konsumpcji. Polegało ono na podziale ich między regiony i placówki handlowe[26]. O przydziale masy towarowej dla konkretnego województwa decydowały przede wszystkim kwestie polityczne, a nie ekonomiczne. Stąd uprzywilejowanie metropolii i centrów przemysłowych kosztem regionów rolniczych. Co jednak ważne – zasady rozdzielnictwa nie były powszechnie znane. Dlatego próba wprowadzenia racjonowania kartkowego (w tym przypadku wszelkie zasady podziału wynikały z ogólnie dostępnych dokumentów) przynajmniej w części burzyła ten schemat na niekorzyść dotychczas uprzywilejowanych[27]. Kwestia ta będzie przewijać się przez karty tej książki.

Reglamentacja bezpośrednia była najczęściej wprowadzana przez system sprzedaży na kartki, talony, bony, książeczki zaopatrzenia, listy imienne[28]. Polegała ona na racjonowaniu na podstawie nadanych uprawnień, z reguły (choć niekoniecznie) za pomocą specjalnie dystrybuowanych wcześniej i ważnych czasowo dokumentów, które uprawniały do zakupu konkretnego towaru w określonym wymiarze. Oznaczało to prawne wyłączenie pewnych dóbr (całkowicie lub w części) ze sfery wolnych stosunków gospodarczych: kupna i sprzedaży[29]. Narzędzie to umożliwiało także prowadzenie przez narzucającego reglamentację polityki polegającej na specjalnym traktowaniu wybranych grup społecznych, wiekowych, zawodowych i innych według przyjętego schematu[30]. Trzeba bowiem podkreślić, że najczęściej przydziały (a na pewno przydziały w jednakowej skali) nie obejmowały wszystkich konsumentów. Rozróżnienie mogło odbywać się według różnych kryteriów[31].

Reglamentowanie bezpośrednie oznaczało więc konieczność zastosowania selekcji. Jej kryteria mogły być różne: pilność potrzeby, zasługi, sytuacja rodzinna, status społeczny, postawa polityczna, powiązania personalne, rewanż, korupcja[32]. Pilność potrzeb szczególnie była brana pod uwagę w przypadku konieczności zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka (minimalny poziom wyżywienia, ubrania, warunków mieszkaniowych, opieki zdrowotnej). Drugi warunek to zapewnienie potrzeb niezarobkujących członków gospodarstwa domowego[33]. Pozostałe kryteria już były bardziej dyskusyjne, nie zawsze też miały charakter oficjalny.

Celem reglamentacji bezpośredniej mogła być też redystrybucja dóbr na rzecz grup społecznych, które eliminowały z rynku inne schematy alokacji (np. wielogodzinne kolejki uniemożliwiające zakupy osobom czynnym zawodowo). Sprzedaż reglamentowana mogła służyć także szczególnemu traktowaniu niektórych grup społeczeństwa (np. dzieci, matek) lub poszczególnych grup zawodowych. Dawało to możliwość ograniczania spożycia innych osób, by w sposób szczególny potraktować wskazane grupy. Mogła być to też próba dodatkowego wynagrodzenia, wsparcia czy uzależnienia od władz określonych grup społecznych czy zawodowych. Krzysztof Hagemeyer pisał o takim typie reglamentacji: „Redystrybucja przez taką «adresowaną» reglamentację w wielu wypadkach staje się jednym z głównych elementów całego systemu sprawowania władzy – tak przez centrum, jak i wszystkie niższe szczeble hierarchii. Efekty redystrybucyjne takiego «sterowania za pomocą deficytu» mogą być dość silne, zwłaszcza gdy pierwotna redystrybucja wzmacniana jest przez inne rynkowe i nierynkowe mechanizmy alokacji”[34].

Tak jak już pisałem, w czasie wojny racjonowanie kartkowe służyło ograniczeniu spożycia, a co za tym idzie – także zmniejszeniu produkcji dóbr konsumpcyjnych. Dzięki temu część dochodu, siły roboczej i surowców można było przesunąć na potrzeby gospodarki wojennej[35]. O ile w czasie wojny racjonowanie reglamentacyjne powinno być utrzymywane stale, o tyle w okresach pokojowych powinno być ono likwidowane jako rozwiązanie o charakterze nadzwyczajnym. System reglamentacji w warunkach powojennych mógł jednak także służyć przygotowaniu społeczeństwa do płynnego przejścia do funkcjonowania w warunkach pokojowych. Przyczynił się do ugruntowania przekonania o stabilności systemu zaopatrzenia i wykluczenia konieczności robienia zapasów. W efekcie zapobiegał panikom sklepowym i będących ich konsekwencjom podwyżkom cen[36].

Reglamentacja służyła także powstrzymaniu hiperinflacji (np. wywołanej zmniejszoną podażą w czasie wojny). W takim wypadku zmniejszenie podaży powodowało bowiem nie wzrost cen (jak w przypadku systemu rynkowego), ale zmniejszenie przydziałów[37]. Reglamentacja była więc narzędziem polityki gospodarczej szerszej niż odnoszącej się tylko do sfery aprowizacji. Pozwalała utrzymywać względną równowagę na rynku.

Tak jak wspomniałem, reglamentacja stanowiła rodzaj administracyjnego systemu organizacji sprzedaży nałożonego na układ stosunków rynkowych. Była więc bezpośrednią ingerencją państwa w zasady podziału. Z reguły sięgano do niej wówczas, gdy zawodziły lub były niemożliwe do wprowadzenia inne mechanizmy rozwiązywania problemów z nierównowagą rynkową[38]. Teoretycznie rolą państwa w takim wypadku było stworzenie systemu, który miał przede wszystkim umożliwić sprawiedliwy dostęp do reglamentowanych dóbr. „Sprawiedliwość” dostępu określało państwo na podstawie wielu kryteriów – ekonomicznych, medycznych, a także politycznych i militarnych. Wymiarem były nominały przydziałów należnych konkretnym grupom odbiorców. To właśnie odpowiedni dokument (np. kartka) stanowił drugi, obok posiadania pieniędzy, warunek zakupu towarów uznanych za deficytowe. Reglamentacja stwarzała więc narzędzie administracyjne, za którego pomocą doraźnie starano się rozwiązać problemy rozdziału. Doraźnie, bo założenia reglamentacji były sprzeczne z wieloma podstawowymi (częściowo także w gospodarce centralnie sterowanej) regułami ekonomicznymi, jak swobodne dysponowanie funduszami nabywczymi, czy z prawem popytu i podaży. Sytuacja była tym bardziej nadzwyczajna, że z reguły sprzedaż reglamentacyjna dotyczyła tylko pewnego fragmentu rynku (np. wybranego segmentu czy wręcz konkretnych produktów). Oznaczało to, że równoległe działały obok siebie dwa systemy o diametralnie różnych zasadach funkcjonowania. Co więcej, wyraźnie widać, że istnienie reglamentacji w danym segmencie rynku ujemnie wpływało na poziom równowagi w innych jego segmentach. Często więc system rozlewał się na nowe segmenty, niejako infekując je, choć w nich samych nie było pierwotnych przyczyn. Niekiedy następowało zatem przesunięcie popytu z dóbr reglamentowanych na dobra niereglamentowane. Innym skutkiem takiej sytuacji było zwiększenie przymusowych oszczędności, kartki bowiem nie zmniejszały ilości pieniądza na rynku[39].

Sprzedaż reglamentowana, tak jak już zostało to powiedziane, dotykała z reguły tylko fragmentu rynku. O wskazaniu towarów, które powinny trafić do takiego systemu, najczęściej decydowały wspólnie trzy czynniki: w pierwszym rzędzie decydujący wpływ miała na to rola produktu w zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych; w drugim – skala deficytu danego towaru; wreszcie w trzecim – dążenie do ograniczenia sprzedaży konkretnych produktów. Pierwszorzędne czynniki dotyczyły przede wszystkim towarów żywnościowych (chleba, mięsa, cukru, masła i innych tłuszczów jadalnych, mąki i przetworów zbożowych, ziemniaków) oraz podstawowych środków czystości (mydła, proszku do prania, artykułów pielęgnacyjnych dla niemowląt). Niektórzy do tej grupy zaliczali także używki (alkohol i papierosy), wskazując na ich funkcje społeczne (a czasami ich fizjologiczną niezbędność). Kwestia trzeciorzędnych czynników jest najszersza i najbardziej złożona. Decydowały o nich (często równocześnie) zarówno względy ekonomiczne, jak i pozaekonomiczne[40].

Można więc uznać, że wprowadzenie sprzedaży reglamentowanej niosło ze sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. Do tych pierwszych trzeba zaliczyć uzyskanie quasi-równowagi na rynku towaru reglamentowanego. Miało to niewątpliwie wielkie znaczenie społeczne – likwidowało część napięcia wynikającego z frustracji klientów. Ograniczało czas potrzebny na zrobienie zakupów, czyli w praktyce skracало lub likwidowało kolejki. Nie bez znaczenia był też aspekt ekonomiczny – reglamentacja w pewnym stopniu osłabiała konieczność zaopatrywania się na czarnym rynku. Wszystko to miało niewątpliwie szerokie przełożenie (np. przez nastroje pracowników) także na funkcjonowanie innych działów gospodarki. Kryterium uzyskania tego efektu było jednak skrupulatne przestrzeganie warunku, że suma przyznaných przydziałów musiała być mniejsza od globalnej wielkości dostaw na zaopatrzenie rynku. Tylko w takim wypadku, uwzględniając ubytki powstające między procesem produkcji i sprzedaży, można było otrzymać pozytywny efekt wprowadzenia kartek. Niespełnienie tego warunku skutkowało brakiem możliwości realizacji przydziałów, prowadziło do całkowitej utraty pozytywnego aspektu wprowadzenia reglamentacji i w sposób znaczny zaostrzało wcześniejsze konflikty. Takie same konsekwencje przynosiła próba obniżenia norm przydziałów.

Pozytywnym aspektem handlu reglamentowanego było także zamrożenie popytu na określonym przez władze poziomie (wynikającym z ich możliwości podaży) i uzyskanie czasu potrzebnego do odbudowy rynku w jego tradycyjnej formie. Działania te mogły być prowadzone zarówno w obszarze zwiększenia podaży, jak i ekonomicznego ograniczenia popytu. Reglamentacja w tym względzie pozwalała także na odbudowę zapasów towarów nadszarpniętych w okresie paniki rynkowej.

Reglamentacja była też narzędziem łagodzącym społeczne koszty niezbędnych regulacji cenowych. Dzięki niej można było tworzyć na pewien czas rynek równoległy, zabezpieczający przed szokiem cenowym, a jednocześnie przyzwyczajający do nowych cen. Handel reglamentowany ograniczał także niebezpieczeństwo paniki rynkowej, zawsze nasilającej wykup artykułów, na które miały zostać podniesione ceny.

Wreszcie – o czym już wspomniałem – dzięki kartkom można było regulować sprzedaż towarów, na które popyt starano się celowo ograniczyć. Dobrym przykładem tego były używki. Mogły być one reglamentowane

zarówno ze względu na ich deficyt, jak i ze względu na konieczność wygospodarowania specjalnej puli zaopatrzenia dla określonej, ważnej z punktu widzenia władz grupy społecznej lub zawodowej (co odbywało się kosztem pozostałych grup). Reglamentacja ze względów społecznych, wywodzących się z chęci ograniczenia negatywnych skutków społecznych, mogła wykluczająco dotknąć młodzież. Innym przykładem celowego ograniczania popytu była chęć zapobieżenia wykorzystywaniu pewnych towarów niezgodnie z ich przeznaczeniem (tak było np. w 1981 r. z produktami zbożowymi, które na wsi często wykorzystywano jako paszę)[41].

Oczywiście handel reglamentacyjny niósł ze sobą całą masę skutków negatywnych dla gospodarki i społeczeństwa. Rzeczą najistotniejszą było to, że tego typu rozwiązanie stało w całkowitej sprzeczności z podstawowymi zasadami rynku. Było też zauważalnym ograniczeniem podstawowych praw obywatelskich. Reglamentacja wymagała od państwa przejęcia roli regulatora, co wiązało się nie tylko z olbrzymimi obowiązkami dla aparatu biurokratycznego, lecz także z ponoszeniem pełnej odpowiedzialności za skutki wprowadzanych ograniczeń i za funkcjonowanie całego systemu. Był to olbrzymi koszt polityczny. Podobny był koszt likwidacji systemu, której musiały towarzyszyć regulacje cenowe. W tym wypadku także cała odpowiedzialność spadała na władze. System reglamentacyjny swoje negatywne piętno odciskał także na działach gospodarki, w których był stosowany. Przyzwyczajał on bowiem do skostniałego działania na podstawie szczegółowych wytycznych. Zarówno osłabiała to innowacyjność, jak i ujemnie wpływało na jakość produkcji.

Kolejną ujemną stroną funkcjonowania reglamentacji w handlu było zauważalne obniżenie się znaczenia pieniądza. Przesławał on bowiem pełnić funkcję motywacyjną, skłaniającą do pracy. Wszak samo posiadanie środków płatniczych nie było wystarczające do zrealizowania transakcji (chyba że na czarnym rynku). Kolejną kwestią był wpływ sprzedaży kartkowej na pobudzenie popytu. Przydział kart zaopatrzenia niejako wymuszał bowiem zakup przydzielonego towaru, nawet wówczas, gdy nie istniało realne, bieżące na niego zapotrzebowanie. Zakup niepotrzebnych w danej chwili towarów nie był jednak bezcelowy – mogły stanowić zapas na czarną godzinę, być odsprzedane po wyższych cenach, stać się przedmiotem handlu wymiennego. Nie bez znaczenia był też psychologiczny przymus realizacji przydziału w obawie przed jego zmarnotrawieniem.

Na koniec wreszcie trzeba mocno podkreślić, że wprowadzenie systemu handlu reglamentowanego niosło za sobą olbrzymie koszty jego funkcjonowania. Wymagało to zatrudnienia lub przesunięcia od innych zadań dużej grupy urzędników (w praktyce od poziomu centralnego do poziomu zakładów pracy, w tym zwłaszcza w aparacie handlowym), których głównym zadaniem była biurokratyczna obsługa funkcjonowania systemu. Na poziomie sprzedaży detalicznej ze względu na dodatkową biurokrację wydłużało to proces zakupu i ograniczało kadry potrzebne wszak do bieżącej obsługi klientów. Państwo musiało znaleźć fundusze na druk kart zaopatrzenia (specjalne zabezpieczenia), ich przewożenie (konwojowanie), przesyłanie rozliczeń[42].

Systemy reglamentowanej sprzedaży były różne, zależały m.in. od celów, jakim miały służyć: ekonomicznych, społecznych i politycznych. Wpływały na nie także takie same – ekonomiczne, społeczne i polityczne – warunki, w tym m.in. sprawność aparatu administracyjnego, aparatu dystrybucyjnego. Można wyróżnić cztery rodzaje systemu reglamentacji:

1. System oparty na indywidualnych zezwoleniach zakupów, wydawanych konsumentom po udowodnieniu przez nich istotnych potrzeb. Był on możliwy do stosowania jedynie przy racjonowaniu dóbr konsumpcyjnych trwałych. Wymagał dość rozbudowanego aparatu administracyjnego i biurokratycznego (każda decyzja w praktyce powinna być podejmowana indywidualnie). Ze względów praktycznych nie był on możliwy do zastosowania w odniesieniu do dóbr codziennego zakupu.
2. System powszechnego racjonowania kartkowego, w którym ogólnie ustalono prawa każdego obywatela do określonego przydziału dóbr (lub prawne pozbawienie prawa do takiego przydziału). Tego rodzaju system dawał możliwość prowadzenia w miarę ujednoliconej polityki gospodarczej według sztywnych i schematycznych zasad. Nie pozwalał jednak na całkowite indywidualizowanie przydziałów, ograniczał się do określenia grup upoważnionych do konkretnych norm. Grupy takie mogły być tworzone na podstawie wiele kryteriów: np. wiek, stan zdrowia, płeć, rodzaj wykonywanej pracy, miejsce zamieszkania, priorytet władz.
3. System racjonowania kartkowego priorytetowego – także zakładający racjonowanie powszechne, ale różnicujący je według przyjętych zasad (system mogący współistnieć z dwoma poprzednimi).
4. System okresowych przydziałów (mogący być wariantem dwóch wcześniejszych systemów).

Bez względu na cel i koszty tworzenia systemu sprzedaży reglamentowanej, zasady jego tworzenia i funkcjonowania były podobne. Aby system racjonowania mógł działać sprawnie, niezbędne było posiadanie:

- administracyjnego aparatu planowania i kontroli wszelkich faz obrotu i konsumpcji,
- handlowego aparatu gromadzenia i dystrybucji (centrale branżowe skupu i magazynowania oraz aparat terenowy rozdziału),
- danych statystycznych dotyczących rozmieszczenia wszystkich elementów handlowego aparatu gromadzenia i dystrybucji: handlu detalicznego, hurtowego i przetwórstwa oraz rozmieszczenia w przestrzeni i czasie konsumpcji, zapasów oraz produkcji. Potrzebna do tego była więc stała ewidencja ludności (z odpowiednimi podziałami), dane dotyczące stanu zapasów i produkcji; handlu detalicznego, hurtowego i przetwórstwa.

Pożądanymi warunkami było jeszcze: ustalenie norm gwarantujących pełne pokrycie przydziałów (czyli praktyczne potwierdzenie funkcjonalności systemu) oraz sprawna kontrola samego systemu i poziomu cen[43].

Niezmiernie ważne w przygotowywaniu reglamentacji powszechnej było określenie przysługujących konsumentom uprawnień. Oczywiście najczęściej towarzyszyły temu deklaracje o „sprawiedliwym podziale”. Co ważne, termin ten mógł być różnie rozumiany[44]. Uprawnieni mogli rozumieć go jako podział według zasady „dla każdego po równo”, natomiast konstruujący uprawnienia mogli posiłkować się przesłankami determinującymi zróżnicowanie przydziałów. Małgorzata Fuszara, analizując reglamentację lat 80., usystematyzowała zasady przydziału w systemie reglamentacji. Wyróżniła więc zasady uwzględniające:

- wiek (z naciskiem na dodatkowe wsparcie dzieci i młodzieży),
- stan zdrowia (z odniesieniem się do chorób wymagających szczególnej dbałości o pożywienie, a także kobiet w ciąży i matek karmiących),
- wysiłek związany z pracą (z uwzględnieniem podniesienia norm dla wykonujących ciężką pracę fizyczną),
- warunków życia (np. zamieszkania w rejonach przemysłowych).

Oczywiście mogły być one uzupełniane o kolejne zasady, jednak te wymienione stanowiły dość czytelny i podstawowy kanon[45].

Teoretyczne i techniczne zasady sprzedaży reglamentowanej były jedynie podstawą planowanego systemu. Niezmiernie ważny dla sukcesu był proces jego uruchamiania. Wprowadzanie racjonowania musiało być poprzedzone kilkoma decyzjami mającymi podstawy prawne. Decyzje te dotyczyły:

- ustalenia listy towarów podlegających racjonowaniu,
- ustalenia metody racjonowania,
- ustalenia norm spożycia (w przypadku stosowania podziałów hierarchicznych ustalenia stosowanych norm dla każdej grupy),
- opracowania dokumentów uprawniających do zakupów (karty żywnościowe, karty punktowe, książeczki aprowizacyjne),
- wydania stosownych szczegółowych instrukcji dla władz administracyjnych wszystkich szczebli,
- wydania instrukcji regulujących system zaopatrzenia i kontroli na wszystkich szczeblach,
- wydania instrukcji regulującej prawa i obowiązki konsumentów,
- wydania instrukcji normujących sposób zaopatrzenia i rozliczania z niego podmiotów prowadzących żywienie zbiorowe (gastonomii otwartej, stołówek, ośrodków opieki zdrowotnej itp.),
- wydania instrukcji normujących postępowanie w sytuacjach nadzwyczajnych (np. podróż, wypoczynek, brak stałego miejsca pracy bądź zamieszkania).

Racjonowanie kartkowe organizowano na dwa sposoby. Pierwszy z nich zakładał racjonowanie poszczególnych, ściśle określonych towarów na podstawie stosownych dokumentów (np. karty zaopatrzenia, bony, bilety towarowe lub książeczki reglamentacyjne) [46]. Ten system pozwalał na ścisłą kontrolę, ale jednocześnie na zapobieganie niepożądanym zjawiskom (jak np. brak pokrycia w dostawach lub brak pokrycia w przydziałach). Spożycie mogło być więc łatwo dostosowywane do możliwości zaopatrzeniowych – np. przez zmianę wysokości przydziałów, zmianę grup uprawnionych, a nawet czasowe wyłączenie jego funkcjonowania. System ten dawał jednak konsumentowi dość mały margines swobody w kształtowaniu zakupów. Nie mógł być też stosowany w stosunku do towarów, których ilość nie była wystarczająca na pokrycie przyznaných norm. W systemie racjonowania powszechnego możliwe było wprowadzenie hierarchii i podział uprawnionych na poszczególne kategorie[47]. Można stwierdzić, że w ten sposób w praktyce stosowano zasady udowodnionej potrzeby.

Druga odmiana reglamentacji miała charakter „punktowy”, gdzie uprawnieniem do zakupów było otrzymanie lub zebranie w określony sposób pewnej sumy punktów. To konsument decydował, jaki towar zakupi dzięki zgromadzonym punktom. Ułatwiało to dostosowanie popytu do okresowej podaży. Było też możliwe do zastosowania w warunkach, gdy zapasy nie pozwalają na zastosowanie systemu powszechnego. W praktyce więc pierwsza odmiana miała za zadanie koordynować produkcję i konsumpcję. Druga mogła być elastyczniejsza, ale też być stosowana jako forma dodatkowego wynagradzania[48]. Obie mogły być też narzędziami powstrzymującymi spadek wartości pieniądza.

Wprowadzenie systemu możliwe było więc po długich, wieloetapowych przygotowaniach. W ich ramach niezbędne było gruntowne przeanalizowanie tworzonego systemu, jego teoretyczne sprawdzenie, gruntowne przeszkolenie osób odpowiedzialnych za wprowadzenie i realizację racjonowania[49]. W praktyce więc państwo winno mieć taki system przygotowany i utrzymywać go w uśpieniu. Użyteczność systemu była uzależniona jednak od stałego nadzoru nad jego stanem i dokonywaniem niezbędnych korekt (np. dotyczących zmiany liczby ludności, zmian w podziale terytorialnym, kształtu administracji państwowej).

W kontekście wprowadzania powszechnego reglamentowania niezmiernie ważna jest też analiza sposobu podejmowania decyzji. Musiały one bowiem zapadać szybko, być natychmiast wprowadzane w życie, a ustalone zasady bezwzględnie egzekwowane. Tylko bowiem w taki sposób można było uniknąć wielu zagrożeń, jakie niosło ze sobą odwlekanie rozwiązania problemu. Trzeba założyć w tym przypadku, że liczba decyzji, które można było podjąć, była skończona. Należy więc rozważyć, jak – pamiętając o wskazanych priorytetach – można było optymalizować proces decyzyjny. Leszek Jerzy Jasiński, analizując optymalizację dostaw na zaopatrzenie rynku w warunkach niepewności, wskazywał, że metody podejmowania decyzji można skupić w trzech grupach. Pierwsza z nich to metody receptywne, w których decydent uczył się przez obserwację i naśladowanie. W zbiorze tym mieszczą się m.in. metoda prób i błędów oraz działania rutynowe i zwyczajowe. Druga grupa to metody asocjacyjne, w których wykorzystywana była pomysłowość decydenta i jego nieskrępowane myślenie. Wśród nich znajduje się m.in. burza mózgów oraz eksperymenty myślowe. Wreszcie trzecią grupą było modelowanie systemów dostarczające dogodnego opisu problemu podlegającego decyzji. Dzięki niej można było wskazać granice dopuszczalności decyzji i kryteria jej optymalności[50]. Oczywiście powyższe metody można było (a w niektórych przypadkach nawet trzeba) stosować łącznie w różnych konfiguracjach.

Dość istotne w procesie podejmowania decyzji było uzależnienie decydenta od działań innych osób (zwłaszcza od tych, z którymi pozostawał w konflikcie). Drugą kwestią było ograniczenie wynikające z braku jednoznacznej informacji o świecie zewnętrznym. Dotyczyło to zwłaszcza działań w skali makro, kiedy duża liczba parametrów potrzebnych w rachunku ekonomicznym na poszczególnych szczeblach była nieznana. Należało zatem dążyć do maksymalnego sprecyzowania stanu świata zewnętrznego. Mając na uwadze wspomniane kwestie, trzeba zauważyć, że z reguły rzadko się zdarzało, by występowała naturalna kwantyfikacja korzyści[51]. Decydent zmuszony był więc podejmować decyzje, których charakter w historii XX w. zyskał już własne określenie: „mniejsze zło”.

Leszek Jerzy Jasiński, proponując modelowe rozwiązania dostaw towarów w warunkach niepewności, pisał: „Niepewność, rozumiana jako nieznanostwo parametrów wpływających na dopuszczalność i optymalność decyzji, jest zjawiskiem dość częstym i kłopotliwym. Zmusza ona decydentów do sięgnięcia po metody bardziej skomplikowane niż jest to konieczne w warunkach pewności”[52]. Uwagi te w całej rozciągłości można odnieść do tworzenia systemów sprzedaży reglamentowanej.

Omówione tu kwestie w zasadzie odnoszą się zarówno do gospodarki rynkowej, jak i centralnie sterowanej. Jednak system klasycznego racjonowania nieco łatwiej było chyba wprowadzić w tym pierwszym typie gospodarki. Wiązało się to z jej nieskrępowanym funkcjonowaniem. W systemie gospodarki centralnie sterowanej podaż miała zawsze charakter kierowany.

Jak pisał Krzysztof Szlichciński, analizując drugowojenny przykład Wielkiej Brytanii, strefa konsumpcji dość łatwo poddała się tam państwowej regulacji. W tym kraju istniało bowiem silne przekonanie o konieczności wyrzeczeń na rzecz zwycięstwa w wojnie. Richard William Barnes Clarke miał powiedzieć: „W okresie pokoju osoba, która bardzo dużo wydaje, jest uznawana za podporę społeczeństwa, a w okresie wojny – jest denuncjowana jako spekulant”[53]. Strukturę konsumpcji można było łatwo zmienić za pomocą regulacji administracyjnych, bez ponoszenia większych kosztów inwestycyjnych. W dodatku ze względu na małą możliwość gromadzenia zapasów towarów spożywczych ograniczenia można było wprowadzić w miarę szybko[54]. Natomiast z dość dużym niebezpieczeństwem wiązał się okres rezygnacji z racjonowania. Związane było to z kwestiami nie tyle ekonomicznymi, ile społecznymi. Proces taki wymagał starannego przygotowania i zabezpieczenia osób o najniższych dochodach. W systemie reglamentowanej sprzedaży to one, obok

administracji państwa, były głównymi beneficjentami rozwiązań kartkowych. Rezygnacja z tej formy racjonowania na rzecz wolnego rynku zawsze, przynajmniej czasowo, wiązała się ze skokowym wzrostem cen towarów. Jednak już w tym miejscu trzeba zauważyć, że przytoczone słowa Clarka, które odnoszą się do Wielkiej Brytanii, na potrzeby tej książki trzeba nieco strawestować. W PRL bowiem to osoba, która bardzo mało kupowała, była uznawana za podporę społeczeństwa, a która kupowała dużo – była denuncjowana jako spekulant.

System sprzedaży kartkowej powstawał na podstawie różnorodnych doświadczeń i przez lata ewoluował. Sprzyjało to zainteresowaniu jego mechanizmem i prowadziło do próby teoretycznego opisanego zalet i wad. Szczególnie było to widoczne w latach II wojny światowej. Wówczas jednym ze zwolenników przywrócenia równowagi za pomocą reglamentacji był John Maynard Keynes. Już w listopadzie 1939 r. na łamach „Timesa” opublikował serię artykułów promujących takie rozwiązania. Keynes wyróżniał trzy komplementarne sposoby przywrócenia realnej równowagi rynkowej (kontrolowany i ograniczony wzrost cen, opodatkowanie dochodów społeczeństwa, wprowadzenie przymusu oszczędzania) oraz dwa sposoby przywrócenia równowagi pozornej (zgoda na swobodny wzrost cen i wprowadzenie racjonowania reglamentacyjnego środków konsumpcji)[55]. Był zdecydowanym zwolennikiem pierwszej grupy narzędzi, wskazywał na liczne niedoskonałości braku kontroli cen i racjonowania. W tym ostatnim wypadku zwracał uwagę zwłaszcza na dezorganizację rynku artykułów racjonowanych. Wprowadzenie reglamentowanej sprzedaży jednego z towarów w sposób automatyczny przetrzucało bowiem popyt na artykuły nieobjęte racjonowaniem. W ten sposób nierównowaga dotyczyła kolejnych segmentów rynku. Dla Keynesa racjonowanie było środkiem pozornego przywrócenia równowagi, gdyż opierało się też na błędnym założeniu, że wszyscy członkowie społeczeństwa wydają na określone towary taką samą ilość pieniędzy[56].

Michał Kalecki, polski ekonomista, który w latach II wojny światowej pracował w Wielkiej Brytanii, również zainteresował się możliwością wykorzystania racjonowania kartkowego do prowadzenia polityki gospodarczej. Obserwował wprowadzany mechanizm, który stał się także obiektem jego rozważań teoretycznych. Jego koncepcja oparta była na mechanizmie wprowadzenia jednakowego dla wszystkich limitu wydatków konsumpcyjnych w ujęciu wartościowym. Okazało się jednak, że ustalenie wielkości racji tylko na podstawie ceny okazało się niewykonalne[57].

Szczególnie ciekawe są rozważania Michała Kaleckiego nad kwestiami powszechnej reglamentacji. Rozważania teoretyczne w tym przypadku były ściśle związane z doświadczeniami empirycznymi. W Wielkiej Brytanii od początku 1940 r. działał bowiem dość wydajny system reglamentowanej sprzedaży[58], który przebywający tam wówczas Kalecki miał okazję obserwować, a szybko także badać naukowo.

Kalecki wskazywał, że w wyniku rozpoczęcia wojny zaczął zmniejszać się zapas dóbr konsumpcyjnych i jednocześnie wzrastały ich ceny (w większym zakresie niż koszty produkcji). Według Kaleckiego był to początek procesu, który mógł przynieść deficyt towarów w sklepach i jeszcze większą podwyżkę ich cen. Jego zdaniem istniały dwie drogi dostosowania wydatków konsumentów do istniejącej podaży i przez to zabezpieczenia przed inflacją – opodatkowanie[59] oraz racjonowanie. Pierwsza z nich jednak nie gwarantowała oczekiwanych skutków, dlatego też Kalecki wskazywał racjonowanie kartkowe konkretnych dóbr jako najlepszą drogę kontrolowania wydatków konsumpcyjnych. Zauważalnym kłopotem w tym przypadku była konieczność objęcia racjonowaniem olbrzymiej liczby towarów, co niosło utrudnienia dla sprzedawców, nabywców oraz konieczność wprowadzenia zaawansowanego systemu kontroli (np. uniemożliwienie spieniężania kart, co działałoby na korzyść majątniejszej części społeczeństwa, którą stać byłoby na odkupowanie przydziałów od biedniejszych)[60].

Kalecki stworzył projekt powszechnej reglamentacji, która miała likwidować wszelkie niedogodności związane ze znanym i stosowanym systemem. Według tego projektu powinien zostać określony górny pułap wydatków[61] w sklepie (lub w restauracji) dla konkretnej osoby. Spieniężenie przydziałów przez osoby ubogie miało uniemożliwić procentowy próg dochodów, jakie można byłoby wydać w sklepach. Takie rozwiązanie zmniejszałoby margines ewentualnych nieprawidłowości. Mechanizm systemu Kalecki wyobrażał sobie następująco: Urząd Racjonowania rozprawdzałby formularze, na których uprawnieni wpisywaliby: liczbę i wiek osób pozostających na ich utrzymaniu, wysokość dochodu (z numerem deklaracji podatkowej), nazwę pracodawcy. Na podstawie takiego dokumentu wydawana byłaby kartka[62]. System mógłby być uproszczony przez stworzenie mechanizmu odkupu kartek przez państwo. Pozwałoby to uniknąć ograniczania dochodu, na jaki przysługiwałyby kartki[63]. W tym systemie sprzedaż bez kartek nie byłaby możliwa.

Zaproponowany przez Kaleckiego system miał niewątpliwą zaletę – był prosty, przejrzysty i ograniczał biurokrację. Zamiast kartek na różne towary wprowadzał jeden komplementarny dokument (choć dopuszczana byłaby możliwość oddzielnego systemu na potrzeby żywności z konkretnym wskazaniem towarów). Dawał on konsumentowi możliwość swobodnego – oczywiście w ramach nakreślonych ram – wyboru[64].

Kwestia żywności była niezmiernie ważna. Kalecki uważał bowiem, że brak podziału na kartki żywnościowe i nieżywnościowe spowodowałyby, iż większość sumy i tak wydawana byłaby na żywność, co wpływałoby na stan zapasów i ceny. Badacz obliczył więc, ile wynosi luka między importem żywności a rozmiarami jej konsumpcji w Wielkiej Brytanii. Dzięki temu otrzymał wartość, o jaką należało ograniczyć konsumpcję Brytyjczyków. To z kolei pozwalało wyliczyć mu wartość karty dla jednej osoby[65].

Kalecki uważał, że kontrola cen jest pożytecznym, a czasami koniecznym uzupełnieniem racjonowania. Dopóki występowały braki, konieczne było stosowanie obu tych narzędzi. Nawet gdy obfitość zaopatrzenia pozwoliłaby na rezygnację z racjonowania, kartki mogłyby być narzędziem presji na niższą cenę i elementem nacisku np. na monopole[66].

Teoria Kaleckiego w kolejnych latach była przywoływana jako jedna z podstaw tworzenia systemu pozwalającego wprowadzić skuteczne racjonowanie reglamentowanego dóbr. Moim zdaniem, teoria ta była bliska realizacji w 1980 r. w Polsce. Na przeszkodzie stanęły różniące się w sposób zasadniczy oczekiwania społeczne oraz możliwości i cele władz.

Reglamentacje – powszechne doświadczenie historyczne. Sprzedaż reglamentowana jako odmiana mechanizmu racjonowania funkcjonowała w wielu krajach świata (a w niektórych wciąż funkcjonuje). Było to narzędzie prowadzenia polityki gospodarczej dość często wykorzystywane, głównie w okresie wojen. Tak było podczas I wojny światowej, a przede wszystkim w latach II wojny światowej. Reglamentowaną sprzedaż wprowadzały zarówno kraje walczące, jak i neutralne. Dotyczyło to nie tylko Europy, lecz także krajów położonych poza nią, jak np. Kanady czy USA. Także na wszystkich obszarach zajętych przez III Rzeszę Niemcy wprowadzili racjonowanie żywności[67].

Systemy reglamentacyjne z reguły utrzymywano także po zakończeniu działań wojennych. Czasami je modyfikowano, zmieniano lub wprost tworzono na nowo. Ich zakres zależał od tradycji dziedziczonej z okresu wojny, skali zniszczeń danego kraju, poziomu zamożności jego mieszkańców, możliwości zapewnienia równowagi na rynku wewnętrznym (ze źródeł wewnętrznych i importu). Po części systemy były utrzymywane także ze względów politycznych – ich zniesieniu mogły towarzyszyć zakłócenia podaży wywołujące społeczne niepokoje.

Tabela 1. Schematyczny wykaz towarów reglamentowanych w poszczególnych krajach europejskich (stan na przełomie 1947/1948 r. [68])

Państwo/terytorium	Chleb	Przetwory zbożowe	Mięso	Tłuszcz	Cukier	Przetwory z cukrem	Czekolada	Ziemniaki	Mleko	Ser	Kawa	Herbata	Ryb
Albania	X	X	X	X	X	–	X	–	–	X	–	–	–
Austria (pod okupacją)	X	–	X	X	X	–	–	X	–	–	–	–	–
Belgia	X	X	–	X	X	–	–	–	–	–	–	–	–
Bułgaria	X	–	X	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
Czechosłowacja	X	–	X	X	X	–	X	X	–	X	X	X	–
Dania	X	X	X	X	X	–	–	–	–	–	X	X	–
Finlandia	X	X	–	X	X	–	–	–	X	X	X	–	–
Francja	X	–	–	X	X	–	–	–	–	X	X	–	–
Grecja	X	X	–	–	X	–	–	–	–	–	–	–	–
Hiszpania	X	X	X	X	X	–	X	X	–	–	X	X	X
Holandia	X	X	X	X	X	X	X	–	X	X	X	X	–
Irlandia	X	–	–	X	X	–	–	–	–	–	–	X	–
Jugosławia	X	X	X	X	X	–	–	–	–	X	–	–	–
Luksemburg	X	X	X	X	X	–	–	–	–	–	–	–	–
Norwegia	X	X	X	X	X	–	–	–	X	X	X	–	–
Polska	X	X	X	X	X	–	–	–	–	–	–	–	–
Portugalia	X	–	–	–	X	–	–	–	–	–	–	–	–
Rumunia	X	X	X	X	X	–	–	–	–	–	–	–	–
Szwajcaria	X	X	–	X	X	–	–	–	–	–	–	–	–
Szwecja	X	X	X	X	X	–	–	–	X	X	X	–	–

Węgry	X	-	-	X	X	-	-	-	-	-	-	-	-
Wielka Brytania	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	-	X	-
Włochy	X	X	-	X	X	-	-	-	-	-	-	-	-
Niemcy	strefa okupacyjna amerykańska	X	X	X	X	X	-	-	X	X	X	X	-
	strefa okupacyjna francuska	X	X	X	X	X	-	-	X	-	X	X	-
	strefa okupacyjna sowiecka	X	X	X	X	X	X	-	X	-	-	X	-
	strefa okupacyjna brytyjska	X	X	X	X	X	-	-	X	X	X	X	-
	Berlin	X	X	X	X	X	-	-	X	-	-	X	-
ZSRR	reglamentacja została zniesiona w 1947 r.												

X towar reglamentowany; - towar poza reglamentacją lub b.d.

Źródło: AAN, MAiH 610, Comparison of normal consumer ration, k. 81.

Brak w tabeli 1 niektórych towarów nie musiał oznaczać, że były one dostępne w wolnej sprzedaży. Część z nich bowiem nie przysługiwała w ramach podstawowych racji, a była sprzedawana na podstawie różnorodnych dodatków, uzupełnień, list preferencyjnych itp.

W Stanach Zjednoczonych racjonowanie kartkowe dóbr rozpoczęto w 1942 r., niemal równocześnie z przystąpieniem USA do wojny. Pierwszym reglamentowanym towarem w USA stały się opony. Następnie na listę trafiły cukier, kawa, buty, benzyna, olej napędowy, masło i inne tłuszcze, konserwy, czerwone mięso. Częściowo ograniczono też sprzedaż samochodów i innych towarów przemysłowych. Racjonowanie prowadzone było za pomocą punktowych książeczek reglamentacyjnych (w których kwitowano zakupy), a także specjalnych żetonów (czerwonych i niebieskich), które wyznaczały czas realizacji przydziałów. Klienci zobowiązani byli rejestrować swoje przydziały w sklepach lub innych miejscach (np. w szkołach). Całości towarzyszyła propaganda promująca oszczędność. Działanie te pozwalały na utrzymywanie cen pod kontrolą[69]. Racjonowanie w USA zakończono w 1946 r.

W Europie najbardziej rozwinięty i uznawany za najsprawniejszy system racjonowania kartkowego istniał w Wielkiej Brytanii[70]. Był to efekt dość starannego jego przygotowania, a także sprawnego funkcjonowania tych unormowań. Związane było to z bardzo dużą samodyscypliną społeczną mieszkańców Wysp.

Wielka Brytania była przygotowana do wprowadzenia racjonowania żywności dość dobrze. Już w latach 30. w Ministerstwie Handlu funkcjonował Departament Żywności (Planów Wojennych) przygotowujący taką możliwość. W 1938 r. wydrukowano książeczki zawierające bony żywnościowe na rok. Po wybuchu wojny Departament zmienił się w Ministerstwo Żywności, które ponosiło pełną odpowiedzialność za wyżywienie Brytyjczyków, w tym za nadzór nad systemem racjonowania. Jego podstawowym celem było zapewnienie warunków biologicznego przetrwania ludności i działania na rzecz wydajnej pracy osób zatrudnionych na szczególnie ważnych stanowiskach w gospodarce[71].

Mając na uwadze zróżnicowane zapotrzebowanie, stworzono pięć kategorii zaopatrzenia (czyli w praktyce dystrybuowano pięć rodzajów książeczek z bonami):

- dla dorosłych,
- dla dzieci poniżej 5. roku życia,
- dla dzieci w wieku 5–18 lat,
- dla podróżujących i przebywających poza stałym miejscem zamieszkania,
- dla marynarzy.

Funkcjonowały trzy zasadnicze formy racjonowania[72]. Pierwsza z nich, która ruszyła od stycznia 1940 r., miała charakter ilościowy. Uprawniony klient miał prawo do nabycia ściśle określonej ilości produktów. Początkowo tak sprzedawano bekon, masło, cukier, a w kolejnych latach dołączono herbatę, margarynę i inne

tłuszcz spożywcze (wymienne), marmoladę i przetwory zawierające cukier (melasę i miód) oraz sery. Wielkość przydziału była zróżnicowana, zależała od grupy zakwalifikowania oraz warunków podaży. Większość racji została określona w normach tygodniowych[73].

Druga forma racjonowania kartkowego, funkcjonująca od grudnia 1941 r., miała charakter grupowo-punktowy. W jej ramach sprzedawano konserwy mięsne, rybne i warzywne, ryż, sago, soczewicę, owoce suszone i konserwowane, mleko skondensowane, płatki śniadaniowe. W tym przypadku normy określano na okres czterech tygodni. Na podobnej zasadzie, ale w oddzielnym systemie, racjonowano od czerwca 1942 r. czekoladę, cukierki i inne wyroby cukiernicze. Wreszcie w systemie grupowo-punktowym sprzedawano odzież i obuwie[74].

Swoistym systemem racjonowania była też sprzedaż kierowana. Ten system stosowano w odniesieniu do produktów o krótkiej przydatności do spożycia – mleka, owoców cytrusowych, ryb i jaj. Jego założenia opierały się na wskazaniu grup priorytetowych, uprawnionych do zakupów w pierwszej kolejności. Wśród uprzywilejowanych były: kobiety w ciąży, kobiety karmiące, rodzice małych dzieci i inwalidzi. Byli oni wyszczególnieni na specjalnych listach. Osoby spoza spisów mogły kupić te towary tylko w przypadku zaspokojenia zapotrzebowania uprzywilejowanych[75].

System wprowadzany był stopniowo. Od listopada 1939 r. Brytyjczycy musieli rejestrować się w sklepach, sprzedaż ruszyła wraz z początkiem 1940 r. W tym roku w systemie racjonowania odbywało się 25% sprzedaży żywności, a w 1944 – już 57%. Ważne, że jego uzupełnieniem było dobrze zorganizowane żywienie zbiorowe. Korzystający z niego nie musieli oddawać przydziałów[76]. Systemowi nie towarzyszył wolny rynek, na którym obowiązywałyby ceny komercyjne[77].

W ten sposób doprowadzono do ograniczenia konsumpcji żywnościowej w Wielkiej Brytanii. Dane dotyczące spożycia w latach 1934–1943 przedstawia tabela 2.

Zauważalnie zmniejszyło się spożycie masła, świeżych jaj i mięsa, bekonu i szynki. Mniej też było herbaty i cukru. Wzrosło spożycie margaryny, sera, sproszkowanych jaj i mleka, konserw mięsnych. Przede wszystkim zaś więcej spożywano typowego pożywienia czasów wojny – artykułów mącznych i ziemniaków. Po części było to możliwe dzięki głębokiej zmianie struktury upraw i hodowli w Wielkiej Brytanii i przynajmniej częściowemu uniezależnieniu się od dostaw spoza wyspy.

Tabela 2. Spożycie tygodniowo na głowę mieszkańca Wielkiej Brytanii w latach 1934–1943

Towar	Jednostka	1934–1938	1940	1941	1942	1943
Masło	g	216,30	116,80	89,00	68,00	66,30
Margaryna	g	78,50	134,40	156,20	154,50	149,10
Ser	g	76,80	71,40	72,30	123,00	102,90
Jaja	sztuka	3,30	2,90	2,40	1,70	1,50
Jaja sproszkowane	g	0,60	0,90	0,90	16,40	22,70
Mleko	l	1,85	1,96	2,24	2,40	2,45
Mleko w proszku	g	13,90	13,90	17,10	25,20	36,60
Mięso	g	861,80	828,70	679,50	650,60	628,80
Bekon i szynka	g	238,10	175,20	166,70	170,10	163,90
Konserwy mięsne	g	25,20	9,60	21,00	64,60	68,90
Herbata	g	81,10	76,00	71,40	72,30	62,90
Cukier	g	866,90	573,20	525,00	551,40	567,00
Mąka	g	1 701,00	1 818,90	2 068,40	1 982,20	2 009,40
Ziemniaki	g	1 542,20	1 560,40	1 782,60	2 168,20	2 381,40

Źródło: A. Szczuka, *Reglamentacja spożycia w Wielkiej Brytanii*, „Biuletyn Ministerstwa Aprowizacji i Handlu” 1946, nr 2, s. 25.

Dla Wielkiej Brytanii okres racjonowania spożycia nie zakończył się w 1945 r. – przeciwnie, reglamentacja została nawet rozszerzona o podstawowy artykuł spożywczy, czyli chleb. W 1949 r. zrezygnowano z państwowej kontroli cen, a likwidowanie zaopatrzenia kartkowego zakończyło się dopiero w roku 1954[78].

W innych krajach powojenny system racjonowania kartkowego również znoszony był stopniowo. W gospodarkach centralnie planowanych często towarzyszyły temu podwyżki cen. Kartki w ZSRR zlikwidowano

w 1947 r., w Bułgarii system przestał funkcjonować w 1952 r.[79], w Czechosłowacji w 1953 r. Na Węgrzech sytuacja była podobna do tej w Polsce – zniesiony w 1949 r. system przywrócono w 1951 r. i zniesiono z końcem roku kolejnego[80].

Systemy sprzedaży kartkowej jednak nie zniknęły wraz z pojawieniem się powojennej stabilizacji. W różnym okresie funkcjonowały w wielu krajach – m.in. w Rumunii, Związku Radzieckim (w ostatnim okresie jego funkcjonowania). Przez kilka pierwszych lat istnienia Izraela utrzymywano racjonowanie kartkowe[81]. W latach wojny irańsko-irackiej w Iranie benzyna była na kartki. Także w roku 2016, gdy piszę te słowa, książeczki aprowizacyjne istnieją na Kubie, a kartki kilka lat wcześniej wprowadziła Wenezuela. Warto jednak zauważyć, że pokusę sięgnięcia po to narzędzie prowadzenia polityki miały też inne państwa. W USA na początku lat 70. w obliczu szoku naftowego wydrukowano kartki na benzynę, jednak z nich nie skorzystano.

Polskie antecedencje. Na ziemiach polskich kartki na artykuły pierwszej potrzeby pojawiły się w czasie Wielkiej Wojny (nazwanej wiele lat później I wojną światową). Wybuch konfliktu sprawił, że priorytetem stała się produkcja na rzecz wojska. Oznaczało to ograniczenie dostaw dla ludności cywilnej do niezbędnego minimum. Z reguły obowiązywał wówczas system mieszany, tj. reglamentowane towary były sprzedawane po specjalnej, niskiej cenie. Te same dobra były równolegle dostępne w wolnej sprzedaży po cenach znacznie wyższych[82]. Istniał za to monopol handlu produktami rolnymi oraz system dostaw obowiązkowych[83].

Niemcy, którzy w latach 1914–1915 zajęli ziemie polskie znajdujące się dotychczas pod zaborem rosyjskim, szybko wprowadzili tam reglamentację żywności. System objął jedynie mieszkańców miast. Reglamentowane były przede wszystkim artykuły pierwszej potrzeby: chleb, mąka, cukier, ziemniaki i – w niektórych przypadkach – mięso. Wprowadzone dla Polaków przydziały były o połowę mniejsze niż istniejące wówczas w Niemczech. Reglamentacja żywności, a także wysokie ceny rynkowe spowodowały, że pod koniec wojny średnie spożycie w Królestwie Polskim było trzykrotnie mniejsze niż cztery lata wcześniej[84].

Historia tych wojennych kartek jest jednak ciekawa także z innego powodu. Kartki były drukowane przez władze lokalne, a ich forma graficzna była tym bardziej wyszukana, im zamożniejszy był magistrat. Na bardzo ozdobnych blankietach pojawiały się akcenty regionalne (jak wizerunek kościoła Świętego Krzyża w Warszawie) czy patriotyczne (jak na wydanej kilkanaście dni po śmierci Henryka Sienkiewicza kartce łódzkiej z portretem pisarza). Biedne prowincjonalne magistraty wydawały jedynie proste druki[85].

Władze austriackie wprowadziły reglamentację żywności zarówno w należącej do nich Galicji, jak i na dawnych ziemiach polskich przed wojną należących Rosji, które pod okupacją austriacką nazwano Generalnym Gubernatorstwem Lubelskim. Kartki dystrybuowane w Galicji Wschodniej były dwujęzyczne (polsko-ukraińskie). Pierwsze kartki lwowskie miały jeszcze jedną, szczególną cechę – ich rewers był wykorzystywany jako powierzchnia reklamowa. To praktyczne rozwiązanie przynosiło emitentowi konkretny zysk i pokrywało koszty druku.

Problemy z zaopatrzeniem nie skończyły się 11 listopada 1918 r., czyli w symbolicznym dniu odzyskania przez Polskę niepodległości. Polacy prowadzili jeszcze długotrwałą walkę o granice odrodzonego państwa. Z tego powodu gospodarka była wciąż nastawiona na potrzeby wojska, a w związku z tym ciągle obowiązywała reglamentacja. Jej podstawy stworzono już w końcu listopada 1918 r. i obejmowała ona wówczas część zaboru rosyjskiego oraz austriackiego. Producenci rolni zostali zobowiązani do oddawania kontyngentu produktów (zwolnieni byli jedynie posiadacze gospodarstw mniejszych niż sześć mórg). Nadwyżki mogły trafić do wolnego handlu, z prawem pierwokupu przez Ministerstwo Aproprowizacji. W grudniu powstały Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby oraz Urząd Rozdzielczy. Pierwszy z nich monopolizował import tych towarów i ich sprzedaż, sprzedawał także towary zakupione w Polsce. Drugi centralizował zamówienia rządowe. Powstał też Państwowy Urząd Węglowy, który rozdzielał węgiel dla znacznej części mieszkańców rodzącego się państwa. Podobne zadania spełniał Państwowy Urząd Naftowy. Państwowy Urząd Ziemniaczany handlował ziemniakami, a Urząd Zaopatrzenia Armii zajmował się całościowym zaopatrzeniem wojska. W niektórych rejonach kraju za część tych zadań odpowiadały instytucje lokalne. Zaopatrzenie dużych miast było prowadzone przez Ministerstwo Aproprowizacji oraz jego organy. Posiadacze kartek zaopatrywali się w sklepach spółdzielczych, samorządowych i prywatnych. Były dwie główne grupy przydziałów: podstawowa oraz specjalna (dla różnych kategorii robotników państwowych). Zajmował się tym Urząd Zaopatrzenia Pracowników Państwowych. Oprócz tego istniała cała sieć drobnych instytucji aprowizacyjnych[86]. W małych miastach aprowizacja była w rękach władz powiatowych. Jedynie sól i nafta były rozdzielane centralnie[87].

W 1919 r. na kartki (czyli za niewielką cenę, bo wciąż obowiązywał system mieszany) można było kupić chleb, cukier, sól, a także artykuły sprzedawane w ten sposób części konsumentów (głównie wspomnianym robotnikom państwowym) – mąkę, kaszę, groch, ryż, mydło, herbatę, zapałki, ziemniaki i węgiel. Kartki przysługiwały

w zasadzie tylko mieszkańcom dużych miast – z systemu wyłączono mieszkańców wsi i miasteczek[88]. Przydziały były też zróżnicowane terytorialnie, czasami zdarzało się, że w mniejszych ośrodkach nie były one przyznawane. Po prostu uznano, że ich możliwości zdobycia tańszej żywności oraz drewna (zastępującego węgiel) są dużo łatwiejsze.

W kolejnych miesiącach precyzowano i rozszerzano zasady ściągania dostaw obowiązkowych. Jednocześnie zaś ograniczano liczbę uprawnionych do aprowizacji kartkowej. Związane było to z jednej strony z kłopotami ze ściąganiem kontyngentów, a z drugiej – ze wzrastającym zapotrzebowaniem armii[89]. W styczniu 1920 r. było to ok. 15% ludności Polski[90].

Na tle powyższych problemów inaczej wyglądała sytuacja w Wielkopolsce i na Pomorzu. Tereny te do sierpnia 1920 r. zachowywały odrębność (łącznie z granicą celną). Apropowizacją zajmowały się tam instytucje lokalne. Większość artykułów pierwszej potrzeby była wykupywana i dystrybuowana przez stosowne urzędy. Już od początku 1919 r. znoszono tam ograniczenia w wolnej sprzedaży. Dużo ważniejszy był jednak proces ujednolicania cen z cenami na pozostałych terytoriach Polski[91].

Tereny na wschodzie, które pod polską władzę dostawały się stopniowo od 1919 r., były nadzorowane przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, a następnie w części podporządkowane Zarządowi Cywilnemu Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego. W zasadzie kwestie aprowizacyjne podporządkowano tu regulacjom wojskowym, łącznie z zaopatrzeniem cywilów przez Główne Kwatermistrzostwo. Zasady prowadzenia polityki aprowizacyjnej były bardzo zróżnicowane – na niektórych terenach była ona ściśle kontrolowana, na innych funkcjonował wolny handel[92].

Emitowane po wojnie kartki, podobnie jak wojenne, były bogato zdobione. Wydawane przez władze lokalne stały się nośnikiem propaństwowej propagandy. Stąd można na nich znaleźć portrety przywódców ówczesnej Rzeczypospolitej (Józefa Piłsudskiego, Ignacego Paderewskiego, Józefa Hallera). Na kupony towarowe trafił także prezydent USA Thomas Woodrow Wilson, który upominał się o polską niepodległość na forum międzynarodowym. Na blankietach pojawiały się także symbole patriotyczne.

Reglamentację żywności zniesiono dopiero w 1921 r., po zakończeniu wojny z bolszewicką Rosją. Do końca zimy 1921/1922 zostawiono jeszcze tylko kartki na opał. Potem reglamentacja zniknęła z życia obywateli II Rzeczypospolitej.

Ponownie kartki pojawiły się podczas II wojny światowej. Duże rozmiary reglamentowana sprzedaż przybrała zwłaszcza w Generalnym Gubernatorstwie. Już listopadzie 1939 r. w niektórych regionach na kartki zaczęto sprzedawać cukier (np. w Krakowie 13 listopada)[93], a miesiąc później chleb[94]. Następnie wprowadzono reglamentację mąki, marmolady, kawy zbożowej, ziemniaków, mięsa i tłuszczów[95]. Początkowo decyzje te zostały przyjęte z pewną nadzieją na uporządkowanie trwającej już od kilku miesięcy zawieruchy w handlu wewnętrznym. Mieszkający w Krakowie Czesław Marchaj pod datą 30 listopada 1939 r. notował: „Z prawdziwą radością powitano rozporządzenie o kartkach chlebowych, które weszły nareszcie w życie. Skończyły się więc niedole wielu głodnych, skończyły się ogonki. Jakże przyjemnie było spojrzeć rano po ulicach, gdzie ogonki przypominające nam zawsze grozę wojny znikły, gdzie zapomniano się na moment o głodujących, o zniszczonych przez wojnę”[96]. Wspomniane nadzieje odwoływały się do wspomnień z okresu I wojny światowej, gdzie kartki były naturalnym zabezpieczeniem egzystencji na podstawowym poziomie. Szybko jednak okazało się, że polityka niemiecka także kwestie aprowizacyjne wykorzystwała jako swoistego rodzaju narzędzie represji w stosunku do podbitych terenów.

W Warszawie kartki wprowadzono 15 grudnia 1939 r., choć już od 11 października na polecenie prezydenta Stefana Starzyńskiego żywność rozprowadzano systemem „blokowym”[97]. Służyła temu sieć placówek Obrony Przeciwlotniczej, funkcjonujących w czasie wrześniowej obrony miasta. Do początków grudnia każdy z mieszkańców Warszawy otrzymał paczkę zapalek oraz 3 kg chleba, 250 g cukru, 100 g ryżu i 200 g soli[98]. Wprowadzony w grudniu 1939 r. system reglamentacyjnej sprzedaży znalazł się pod nadzorem Miejskich Zakładów Apropowizacyjnych (działały w ramach Zarządu Miejskiego), a kartki można było realizować tylko w wyznaczonych sklepach.

W pierwszym okresie wydano pięć serii kartek. Pierwsza seria (obowiązująca do połowy lutego 1940 r.) zakładała identyczne przydziały dla całej ludności (oczywiście Niemcy mieli własny system zaopatrzenia). Od połowy grudnia do połowy lutego 1940 r. na mieszkańca Warszawy przypadło 3 kg chleba, 150 g cukru, 170 g soli. Do tego na kartki wydano 125 g proszku do prania i mydło[99]. W styczniu 1940 r. wprowadzono przepisy, które za handel żywnością powyżej ustalonych cen przewidywały karę więzienia, a nawet śmierci. Surowe kary groziły także za sprzedaż chleba bez kartek. Czyn taki traktowano jako przestępstwo[100].

Druga seria kartek (20 lutego–1 maja 1940) różnicowała przydziały między ludnością żydowską i pozostałymi mieszkańcami Warszawy. W tym czasie generalne przydziały wynosiły: 18,5 kg chleba[101], 1,8 kg soli, 200 g makaronu, 230 g cukru, 100 g kaszy jęczmiennej, 100 g mąki żytniej, 100 g mięsa. Żydzi zostali pozbawieni bułek, kaszy jęczmiennej, mąki żytniej i mięsa. Cukru otrzymali mniej o 80 g. Przydziały chleba, soli i makaronu były identyczne jak w przypadku pozostałych obywateli miasta. Trzecia seria kartek reglamentacyjnych obowiązywała od 17 maja do 31 lipca 1940 r. Dysproporcje przydziałów, widoczne już w poprzedniej serii, teraz były już bardzo wyraźne. Przydziały zasadnicze wynosiły: 22,25 kg chleba, 280 g cukru, 200 g bułek, 100 g makaronu, 100 g mięsa, 50 g mąki jęczmiennej, 3 jaja, 1,2 kg soli, 1 kg mąki żytniej, 2 kg kartofli. Na kartki można było też dostać niewielkie ilości mydła, środków piorących oraz 25 kg węgla. Przydziały dla Żydów były znacznie mniejsze. Nie mieli oni prawa do kartek na bułki[102], makaron, mięso, mąkę jęczmienną i jaja. Przydział chleba wynosił 13,25 kg, a cukru – 80 g. Pozostałe przydziały były takie same jak dla innych warszawiaków[103]. Na kartki były również kartofle – do lipca 1940 r. w sumie 2 kg.

W kolejnych miesiącach wyemitowano jeszcze dwie serie kartek warszawskich. Wreszcie w grudniu 1940 r. doszło do ujednoczenia systemu reglamentacji (a także druków) w całym Generalnym Gubernatorstwie. Odtąd kartki emitowano raz w miesiącu. Warto zaznaczyć, że w pierwszym okresie handlu kartkowego warszawiacy otrzymywali najmniejsze przydziały spośród mieszkańców miast w GG[104] i znacznie niższe niż mieszkańcy innych okupowanych stolic Europy.

Wprowadzona wówczas reglamentacja (objęła jedynie ludność miejską) nie tylko limitowała i ograniczała możliwość zaopatrywania się, lecz także przede wszystkim była elementem niemieckiej polityki dyskryminacji Polaków oraz Żydów. Wielkość przydziałów kartkowych w Warszawie w końcu 1942 r. przedstawiają tabele 3 i 4.

Tabela 3. Przybliżona średnia dzienna racja reglamentowanego chleba (w g)[105]

Miasto		1939–1940	1941–1942	1943–1944
Warszawa	Polacy	185	175	300
	Żydzi	140	80	–
Praga	–	400/685		
Amsterdam/Haga	–	300	257	200
Bruksela	–	225		
Paryż	–	350	275	285
Kopenhaga	–	270 + 70 ^a	298	270
Ateny	–	b.d.	160	272
Kijów	–	b.d.	30	–

a – razowego i białego

Źródło: T. Szarota, *Życie codzienne w stolicach okupowanej Europy. Kronika wydarzeń. Szkice historyczne*, PIW, Warszawa 1995, s. 29.

Tabela 4. Tygodniowe przydziały reglamentacyjne w Warszawie w grudniu 1942 r. (w g)

Artykuł	Polacy	Niemcy
Chleb	1 075	2 250
Mąka, kasza	100	500
Słonina, masło	–	550
Mięso	100	1 000
Cukier, cukierki	50	420
Kawa (namiastka)	~20	~60
Jajka (w sztukach)	0,25	3
Marmolada	60	200
Piwo (w butelkach na miesiąc)	–	3
Papierosy (w sztukach)	–	70

Źródło: T. Szarota, *Życie codzienne w stolicach okupowanej Europy*, s. 29.

Średnie przydziały kartkowe białka dla Niemców były sześciokrotnie większe niż dla Polaków, a 26 razy większe niż dla ludności żydowskiej. W przypadku tłuszczów różnica ta między Niemcami a Żydami wynosiła ponad 500%[106].

Tabela 5. Wartość przydziałów kartkowych w porównaniu ze spożyciem przedwojennym (w %)

Grupy spożycia	Składniki pożywienia			W cal
	białka	tłuszcze	węglowodany	
Robotnik polski przed wojną	100,0	100,0	100,0	100,0
Przydział dla Niemców w GG w 1941 r.	135,1	212,4	71,6	100,5
Przydział dla Żydów w 1941 r.	5,2	0,4	8,7	7,1
Przydział dla Polaków w 1941 r.	21,5	7,3	30,1	25,6
Przydział dla Polaków w 1942 r.	18,1	3,5	26,5	22,2
Przydział dla Polaków w 1943 r.	11,3	2,0	19,7	15,9

Źródło: I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, KiW, Warszawa 1984, s. 416.

Grzegorz Berendt pisał: „W przypadku getta warszawskiego dzienna norma odpowiadała ok. 230, a w 1941 r. tylko 184 kilokaloriom i była równoznaczna z wyrokiem śmierci przez zagłodzenie. Sytuację ratowała wyłącznie żywność przemycana do getta, ale była ona bardzo droga i wielu osób nie było na nią stać. W konsekwencji dziesiątki tysięcy więźniów zmarło z głodu i od chorób łatwiej niszczących wycieńczone organizmy. Trzeba jednak pamiętać, że przydziały kartkowe po cenach urzędowych dla ogółu ludności GG żyjącej poza gettem, o ile nie należała ona do kategorii uprzywilejowanych, były również daleko niewystarczające”[107].

System sprzedaży reglamentowanej w warszawskim getcie organizowany był stopniowo. Początkowo zajmowały się tym Miejskie Zakłady Apropowizacyjne (czyli identycznie jak w przypadku pozostałych mieszkańców miasta). Judenrat przejął to zadanie w styczniu 1941 r. Prawo do kart żywnościowych[108] mieli tylko zameldowani mieszkańcy getta. Otrzymywali je za pośrednictwem tzw. rządcy meldunkowego, który sporządzał stosowną listę uprawnionych. Takie listy trafiały do jednego z okręgowych biur rozdziału kart aprowizacyjnych. Kartki obłożone były przez Judenrat specjalnym podatkiem, który uiszczano przy ich odbieraniu. Z tego obowiązku zwolniono jednak najuboższą część ludności. Liczba zwolnionych z podatku rosła dość szybko. W styczniu 1941 r. z opłat zwolnionych było ok. 20% uprawnionych, a w końcu tego roku – już 40%. Nie dziwne więc, że władze starały się weryfikować uprawnienia do przydziałów i zwolnień podatkowych[109].

Kartki, podobnie jak w pozostałej części miasta, wymagały rejestracji w konkretnym sklepie[110]. Stałym produktem sprzedawanym na kartki był chleb, natomiast pozostałe produkty się zmieniały. Ogłaszano to w postaci specjalnych obwieszczeń. Wśród sprzedawanych w ten sposób towarów były m.in. sól, cukier, cukierki, mydło, mąka, proszek do prania, ziemniaki, olej rzepakowy, marmolada, kwaszona kapusta, brukiew, jajka, zapalki[111].

System sprzedaży reglamentowanej w gettach stopniowo zanikał wraz z prowadzonym przez Niemców Holocaustem. W przypadku pozostałej ludności Generalnego Gubernatorstwa ewaluował. Przez pierwsze lata okupacji przydziały dla Polaków stopniowo zmniejszono, a ich wartość energetyczna spadła z 736 do ok. 400 kcal dziennie. Po 1 października 1943 r. zostały one jednak podwyższone (od ok. 940 do 2000 kcal dziennie), by skłonić Polaków do wydajniejszej pracy na rzecz niemieckiego wojska[112].

Opisane systemy nie dawały możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w całości. Dlatego zwiększył się także handel nielegalny – zwłaszcza dotyczyło to mięsa. Oczywiście ceny były wtedy znacznie wyższe[113].

W Warszawie, po wybuchu powstania, nie zorganizowano regularnej reglamentacji. Posługiwano się wówczas różnego rodzaju mechanizmami racjonowania. Dotknęły one również wody. Pojawiły się wtedy np. „kartki na wodę”, które w istocie uprawniały do pobrania wody poza wyznaczoną kolejnością[114].

Na ziemiach wcielonych do Rzeszy reglamentacja zaczęła obowiązywać w początkach 1941 r., choć w niektórych miejscowościach Kraju Warty bony na odzież i artykuły włókiennicze obowiązywały już od listopada 1939 r. Do tego momentu artykuły żywnościowe sprzedawano najpierw Niemcom, a dopiero później – o ile pozostał zapas – Polakom. Sprzedaż kartkowa objęła artykuły żywnościowe oraz tkaniny, odzież i obuwie[115]. Przydziały dla Polaków były niższe niż dla Niemców. Paradoksalnie, Polakom i Żydom na tych terenach przysługiwały jednak przydziały wyższe niż w Generalnym Gubernatorstwie. Ograniczono je w 1943 r., ale nawet wówczas były wyższe niż w GG (wyjątkiem były niektóre getta, np. łódzkie)[116]. Najlepsza sytuacja była na Śląsku – tu Polakom wydawano kartki takie same jak Niemcom (z wyjątkiem przydziałów

nadzwyczajnych i jarzyn). Natomiast najniższe racje otrzymywali Polacy z rejencji ciechanowskiej. Na kartki mogli oni kupić jedynie chleb, odrobinę cukru i marmoladę[117]. Podobnie dyskryminacyjny charakter miały przydziały w ramach kart odzieżowych. W 1940 r. Polacy dostali karty, z których usunięto połowę punktów. W kolejnych latach zakres dostępnych zakupów malał, ostatecznie pozostawiając jedynie możliwość zakupu kombinezonów roboczych oraz akcesoriów do cerowania[118].

Tabela 6. Wartość odżywcza dziennych przydziałów dla rodziny 5-osobowej (w cal)

Narodowość	Wielkopolska ^a				Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie ^b				Pomorze			
	Przydział											
	standardowy		z dodatkiem ^c		standardowy		z dodatkiem ^c		standardowy		z dodatkiem ^c	
	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
Niemcy	9 496	100	10 855	100	9 630	100	10 998	100	1 071	100	11 438	100,0
Polacy	5 456	57	5 972	55	5 490	57	6 116	55	5 471	54	6 105	53,5

a – 1942; b – 1943; c – dodatek dla bardzo ciężko pracujących i dla Polaków ciężko pracujących; 1 – liczba kcal; 2 – odsetek przydziału niemieckiego
 Źródło: C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, PWN, Warszawa 1970, s. 45.

Pod okupacją sowiecką do wybuchu wojny z Niemcami nie obowiązywał system kartkowy. Co prawda w 1939 r. próbowano wprowadzać go w poszczególnych miastach, ale władze centralne tępiły ten proceder (wszak system racjonowania kartkowego zniesiono w 1935 r. w atmosferze tryumfu socjalistycznej gospodarki). Racjonowano jednak sprzedaż towarów według zasady „w jedne ręce”[119]. W 1939 r. klient sklepu jednorazowo mógł kupić do 2 kg chleba, mięsa, kaszy, kielbasy, cukru, do 3 kg ryb i do 5 kg ziemniaków. Za jednym razem można było nabyć do 1 kg mydła gospodarczego, 200 sztuk papierosów, 2–4 litry nafty. Od kwietnia 1940 r. normy te zostały ograniczone: wynosiły 0,05 kg herbaty, 0,2 kg sera, masła, litr mleka, 1 kg kaszy, mięsa, ryb, cukru, warzyw, 2 kg chleba, 2 puszki konserw, a także 0,8 kg mydła gospodarczego, 2 l nafty. Po kilku miesiącach ponownie obniżono normy, zwłaszcza chleba, mięsa, cukru, mydła gospodarczego i wprowadzono ograniczenia w sprzedaży jajek i śmietany (wzrosła za to norma sprzedaży ziemniaków). Ograniczeniom tym towarzyszyły jednak braki towarów i rozrost czarnego rynku. Zmusiło to Sowietów do zdecydowanej interwencji oraz poprawy zaopatrzenia w połowie 1940 r.[120].

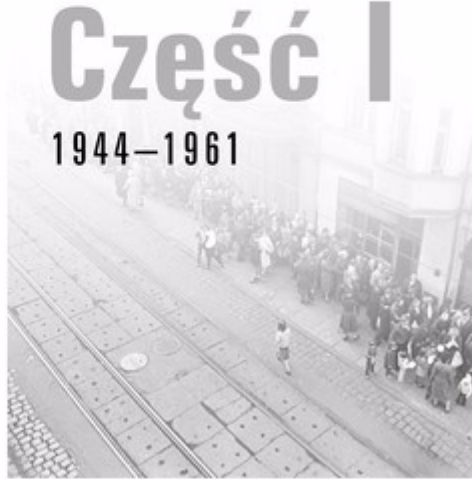
Tabela 7. Dodatkowe miesięczne przydziały żywności w 1944 r. (w g)

Dodatek	Produkt	Wielkopolska		Górny Śląsk		Pomorze	
		Niemcy	Polacy	Niemcy	Polacy	Niemcy	Polacy
Dla długo pracujących	Chleb	2 400	2 400	2 800	2 400	–	–
	Mięso	600	400	800	400	–	–
	Tłuszcze	80	80	80	80	–	–
Dla ciężko pracujących	Chleb	5 600	4 800	5 600	5 600	5 600	5 600
	Mięso	1 200	800	1 400	800	1 200	400
	Tłuszcze	400	250	400	400	400	250
Dla bardzo ciężko pracujących	Chleb	9 600	Brak przydziału	9 600	Brak przydziału	–	–
	Mięso	2 200		2 400		–	–
	Tłuszcze	1 745		1 475		–	–

Źródło: C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, s. 46.

Część I

1944–1961



ROZDZIAŁ 1

Polska Ludowa: od lipca 1944 do grudnia 1948 r.

Formowanie się systemu

Od lipca 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, czyli stworzony przez Sowietów i polskich komunistów quasi-rząd, starał się opanować sytuację na rynku zaopatrzenia ludności. Teoretycznie możliwe były wówczas trzy rozwiązania. Pierwsze z nich zakładało pozostawienie rynku wewnętrznego bez ingerencji państwa. Nie było to jednak zgodne ani z ideologią nowej władzy, ani też z powszechną praktyką zapewnienia aprowizacji obywateli w sytuacji nierównowagi. Prowadzona wojna wymagała bowiem priorytetowego traktowania dostaw dla wojska, co odbijało się na rynku cywilnym i niosło ze sobą odczuwalne zwyżki cen. Groziło to nie tylko kłopotami politycznymi i ekonomicznymi, lecz także katastrofą humanitarną. Drugim rozwiązaniem mogło być wprowadzenie całościowego racjonowania kartkowego. Także takie rozwiązanie było jednak mało prawdopodobne. PKWN nie dysponował ani środkami niezbędnymi do tego celu, ani aparatem państwowym mogącym sprawnie realizować taki plan. Konsekwencje wprowadzenia pełnej reglamentacji byłyby podobne jak w pierwszym przypadku. Co więcej – społeczeństwu kojarzyłoby się to z polityką okupacyjną i zapewne uruchomiłoby podobne jak wcześniej mechanizmy samoobronne. W praktyce wykształciło się więc trzecie rozwiązanie – wprowadzenie systemu mieszanego^[121]. Zakładał on równoległe funkcjonowanie systemu kartkowego (ze sztywnymi cenami) i rynkowego (z cenami wolnymi). Z jednej strony zapewniał on państwu pewną kontrolę nad poziomem zaopatrzenia, z drugiej zostawiał margines pozwalający na legalne uzupełnianie przyznanych przydziałów. Mógł stać się także motorem dla zwiększania produkcji rolnej przez chłopów, mogących – po wywiązaniu się z dostaw obowiązkowych^[122] – handlować płodami rolnymi na wolnym rynku. Nie było to rozwiązanie idealne, ale jedyne możliwe w istniejącej sytuacji. Wprowadzenie racjonowania kartkowego zostało więc niejako przesądzone. Była to rzeczywistość całej powojennej Europy.

Warto także zwrócić uwagę, że system kartkowy stanowił też bardzo ważny mechanizm rozdysponowywania napływającej do kraju pomocy. Był to jeden z dowodów przedstawianych jako potwierdzenie wspierania tymi dostawami przede wszystkim najbardziej potrzebujących. W późniejszym okresie posługiwano się tym dowodem w kontaktach z UNRRA^[123]. Racjonowanie kartkowe było też znakomitym narzędziem wpływu na społeczeństwo. Z jednej strony pozwalało „kupować” poparcie i premiować własnych zwolenników. Z drugiej mogło być narzędziem nacisku, a nawet kary. I ostatnia kwestia – pozostawienie systemu reglamentacyjnego miało znaczenie psychologiczne.

Uniemożliwiało (choć w rzeczywistości jedynie poważnie ograniczało) powstanie paniki sklepowej, która musiałaby zaowocować poważnym wzrostem cen. Po okresie wojennym ludność musiała przyzwyczaić się do życia w nowych warunkach. Musiała także nabrać pewności, że system zaopatrzenia działa i jest sprawny.

Pierwszy system reglamentacyjny PKWN w praktyce dziedziczył po niemieckim okupancie. Początkowo w niektórych regionach do tego celu używano nawet niemieckich kartek zaopatrzeniowych, jedynie „legalizowano” je nowymi, polskimi pieczęciami. Pozwalało to uruchomić go od razu i – przynajmniej częściowo – uporządkować system zaopatrzenia. Nie były to jednak działania o stałym charakterze. Starosta białostocki w sprawozdaniu dla miejscowego wojewody informował, że: „w mi[esiącu] sierpniu i wrześniu rb. zaopatrzenie ludności nie miało określonych form, lecz dokonywane było doraźnie w formie jednorazowych przydziałów dla ludności pracującej miasteczek i gmin”. W sierpniu w Hajnówce, „nie mając szczegółowych instrukcji w sprawie aprowizacji miasta wydaje się na razie chleb zależnie od ilości mąki tylko pracującym robotnikom”[124]. Sytuację dodatkowo utrudniała wielowalutowość – obok siebie występowały złote krakowskie, niemieckie marki i ruble.

Z czasem wprowadzano jednak rozwiązania kwestii aprowizacyjnych. Wstępem do tego było uregulowanie kwestii pozyskiwania artykułów rolnych. Już w Manifeście PKWN napisano: „Kontyngenty, zabierające chłopu całą jego krwawicę, będą natychmiast zniesione. Dla potrzeb armii i aprowizacji miast na czas wojny na podstawie polskiej ustawy o świadczeniach wojennych zostaną wprowadzone ściśle ustalone świadczenia w naturze, wydatnie zmniejszające ciężary wsi w stosunku do kontyngentów niemieckich”[125]. Nowe rozwiązania miały być więc bardziej przyjazne. 18 sierpnia 1944 r. PKWN wydał dekret o obowiązkowych dostawach zboża i ziemniaków, a 4 dni później – także mięsa, mleka i siana[126]. Później ich listę kilkakrotnie rozszerzano (m.in. o ryby i jaja). Jak twierdzi Łukasz Kamiński, w pierwszym roku Polski Ludowej wymiar dostaw obowiązkowych niejednokrotnie przewyższał niemieckie kontyngenty. Dostawy te były zresztą bojkotowane przez chłopów. W latach 1944–1946 dostarczono ok. 65% należnego zboża i 55% ziemniaków[127]. W ten sposób tworzono jednak podstawy do kontrolowanego przez państwo systemu reglamentowanej sprzedaży podstawowych artykułów konsumpcyjnych.

Pierwsze unormowania prawne sposobu zaopatrzenia ludności nierolniczej w żywność i artykuły codziennego użytku pojawiły się 27 września 1944 r. w formie instrukcji Biura Ekonomicznego przy Prezydium PKWN. Wprowadzono wówczas siedem kategorii norm zaopatrzenia. Osoby pracujące zostały upoważnione do kart kategorii I, II lub III. Kategoria IV przeznaczona była dla członków rodzin osób otrzymujących przydział w ramach normy I lub II. W ramach kategorii V przydziały otrzymywały rodziny pracowników uprawnionych do III kategorii. Karty A były przeznaczone dla dzieci do lat 7, karty B – dla dzieci w wieku 8–12 lat. O przyznaniu konkretnej kategorii przydziału decydowali kierownicy wydziałów przemysłowych urzędów wojewódzkich lub urzędnicy resortu finansów i gospodarki narodowej PKWN. W kolejnych dniach instrukcję tę modyfikowano, ale system formalnie wszedł w życie z dniem 1 października 1944 r.[128].

Nad jego funkcjonowaniem czuwał do grudnia 1944 r. resort Apropowizacji i Handlu, a po przekształceniu PKWN w Rząd Tymczasowy – Ministerstwo Apropowizacji i Handlu.

Podobnie jak było to w przypadku dostaw rzeczowych, starano się uzasadnić utrzymanie wojennych rozwiązań ograniczających handel. Katarzyna Cegieła wynotowała z listopadowego „Życia Warszawy” fragment takiego uzasadnienia: „wprowadzenie kartek wpływa jedynie z nienormalnych warunków życia wojennego. [...] Kraj wyniszczony wojną, obrabowany przez okupantów nie jest w możności wyżywić ludności tak, jak to czynił przed wojną. O wolnym przeto rynku w przedwojennym znaczeniu tego słowa nie może być na razie mowy. Stąd też system rzeczowych świadczeń wojennych po wsiach i ściśle związany z nimi system kartkowy w miastach jest doraźnym sposobem rozwiązującym w najszerszym zakresie sprawę apropowizacji ludności pracującej”[129]. W „Rzeczpospolitej” tłumaczono zaś: „podwyższenie płac wzmogłoby popyt na towary pierwszej potrzeby, wzmożony popyt przy wolnym handlu prowadzi do wzrostu cen, wszystko razem do inflacji. Doszlibyśmy do tego, że jak w pierwszych latach po wielkiej wojnie, pudełko zapalek kosztowałoby miliard, czy coś około tego. Rząd chce zaradzić temu w inny sposób! Przewiduje mianowicie wypłatę części wynagrodzenia za pracę w produktach. [...] w miarę zaspakajania większości potrzeb gospodarczych obywateli przez władze i mniejszej wskutek tego konieczności zaopatrywania się na wolnym rynku ceny niewątpliwie spadną”[130].

Zmiany we wspomnianych zasadach następowały jednak dość szybko. W listopadzie 1944 r. Biuro Komitetu Ekonomicznego PKWN wydało instrukcję normującą sprawę zaopatrzenia ludności nierolniczej w żywność i niektóre artykuły codziennego użytku. Kartki przysługiwały więc wszystkim zatrudnionym pracownikom najemnym, ich rodzinom, niektórym właścicielom zakładów przemysłowych i osobom wykonującym wolne zawody. Prawo do kart reglamentacyjnych uzyskiwały także osoby niezatrudnione, a znajdujące się pod opieką państwa: inwalidzi, emeryci, matki samotnie wychowujące nieletnie dzieci, rodziny żołnierzy, rodziny poległych oraz osoby niezdolne do podjęcia pracy[131]. Przydziały kategorii I i II zostały uznane za podstawowe źródło wyżywienia dla osób uprawnionych do tych kart. III kategoria miała mieć charakter uzupełniający dla osób, których uposażenia pozwalały na zaopatrywanie się na wolnym rynku. Przydziały zostały także zróżnicowane ze względu na miejsce zamieszkania. Najwyższe otrzymali mieszkańcy warszawskiej Pragi (na skutek wstrzymania sowieckiej ofensywy lewobrzeżna część miasta wciąż była w rękach niemieckich), Lublina i Białegostoku. Niższe normy otrzymały osoby mieszkające w miejscowościach powyżej 10 tys. mieszkańców (stan według wyników spisu powszechnego ludności z 1931 r.). Najniższe przydziały otrzymali mieszkańcy małych miast i osad[132]. Mieszkańcy wsi byli z systemu wyłączeni.

Osoby korzystające z wyżywienia zbiorowego zobowiązane zostały do oddawania przydziałów w części lub w całości (w przypadku otrzymywania pełnego wyżywienia). Osoby niepracujące (poza przypadkami opisanymi wcześniej) zostały wyłączone z systemu[133].

Tabela 8. Kategorie przydziałów kartkowych wprowadzone w listopadzie 1944 r.

Kategoria	Uprawnieni
-----------	------------

I	Robotnicy zatrudnieni w fabrykach (państwowych, samorządowych, pod zarządem państwowym) i instytucjach publicznych, pracownicy elektrowni, funkcjonariusze MO, UBP, kolejarze, pocztowcy, pracownicy lotnictwa cywilnego, dróg wodnych i kołowych, nauczyciele, pracownicy administracji państwowej i samorządowej, studenci (z wyłączeniem dzieci rolników posiadających gospodarstwa rolne powyżej 2 ha).
II	Nieuprawnieni do kategorii I pracownicy państwowi i samorządowi, pracownicy fabryk prywatnych realizujących zlecenia państwowe lub samorządu, pracownicy państwowego aparatu skupu i rozdziału, prasy, organizacji społecznych oraz niezdolni do pracy inwalidzi wojenni i wojskowi.
III	Nieuprawnieni do kategorii I i II pracownicy sektora uspołecznionego, właściciele i pracownicy zakładów prywatnych, emeryci, osoby uznane za niezdolne do pracy, samotne matki wychowujące dzieci, kobiety pracujące w domu
IR	Rodziny uprawnionych do otrzymania kategorii I lub II
IIR	Rodziny uprawnionych do otrzymania kategorii III

Źródło: H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu aprowizacji ludności w Polsce w latach 1944–1948*, „Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Humanistyka” 1983, z. 6, s. 146–147.

Wspomniane normy nie były też identyczne na całym obszarze kontrolowanym przez nowe władze. Tak jak zaznaczyłem wcześniej, przydziały rosły wraz z wielkością miejscowości. Najniższe otrzymywali mieszkańcy miejscowości liczących poniżej 10 tys. mieszkańców (np. 11 kg chleba miesięcznie w kategorii I, 9 kg w II, 7 kg w III), kolejną grupę stanowili obywatele większych miast (odpowiednio 12 kg chleba w I, 10 kg w II, 7 kg w III) oprócz Białegostoku, Lublina i Warszawy (Pragi), czyli miast liczących powyżej 100 tys. mieszkańców. Ci ostatni otrzymywali najwyższe normy (14 kg chleba w I, 12 kg w II, 11 kg w III kategorii). Pewnej zmianie uregulowania te uległy w lutym 1945 r., gdy część przydziałów uniezależniono od miejsca zamieszkania uprawnionych (z wyjątkiem chleba, mięsa, tłuszczu, ziemniaków i mleka dla dzieci)[134]. Szczegóły przedstawia tabela 9.

Wprowadzony jesienią 1944 r. system reglamentacji w marcu 1945 r. rozszerzono na ziemie zajęte przez Armię Czerwoną po ofensywie zimowej. Wśród wykazu największych miast uprawnionych do wyższych przydziałów pojawiły się nowe – Bydgoszcz, Chorzów, Częstochowa, Gdynia, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań oraz – już w całości – Warszawa. System kartkowy formalnie objął całą tworzącą się Polskę Ludową od 1 maja 1945 r. Według zestawienia z pierwszego powojennego miesiąca – czerwca 1945 r. – wydano wówczas 8 020 306 kart, z czego 18,5% I kategorii, 6,9% – II, 17,7% – III, 38,2% – IR, 18,7% – IIR[135]. W kolejnych miesiącach liczba wydanych kart wzrastała (patrz tab. 10).

Tabela 9. Przydziały reglamentacyjne na początku 1945 r.

Artykuł	Jednostka miary	Kategoria														
		I			II			III			IR			IIR		
		A	B	C	A	B	C	A	B	C	A	B	C	A	B	C
Chleb	kg	14,0	12,00	11,0	12,0	10,00	9,0	8,00	7,0	7,0	9,0	8,00	8,00	7,0	7,0	7,0
Mięso	kg	2,0	1,50	1,0	1,50	0,75	–	0,75	0,5	–	1,0	1,75	–	0,5	–	–

Tłuszcz	kg	1,0	0,75	0,5	0,75	0,50	0,4	–	–	–	0,5	0,25	0,25	–	–	–
Ziemniaki	kg	18,0	15,00	12,0	15,0	12,00	9,0	10,00	9,0	9,0	12,0	10,00	8,00	9,0	9,0	6,0
Mleko ^a	l	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
Mąka	kg	2,5			2,00			1,50			1,50					–
Kasza	kg	2,5			2,00			1,50			1,75					1,00
Cukier	kg	1,0			0,75			0,25			0,50					0,20
Mydło	kg	0,4			0,30			0,10			0,25					0,10
Sól	kg	0,4			0,40			0,20			0,30					0,20
Zapałki	pudełko	2,0			2,00			2,00			2,00					1,00
Herbata	g	20,0			15,00			–			10,0					–
Nafta ^b	l	1,0			0,75			0,5			0,5					0,25

a – według odrębnych przepisów na kartę D w Warszawie, Lublinie i Białymstoku dzieci do 7. roku życia otrzymywały 7,5 litra mleka miesięcznie, a w wieku 8–16 lat – 5 litrów; w pozostałych miejscowościach normy były odpowiednio mniejsze: 5 i 2,5 litra; na tę samą kartę okazynie sprzedawano także syrop i cukierki; b – nafta przysługiwała tylko tam, gdzie nie było dostępu do gazu lub elektryczności; A – Warszawa, Lublin, Białystok; B – miasta powyżej 10 tys. mieszkańców; C – miejscowości poniżej 10 tys. mieszkańców

Źródło: Z. Grodek, *Zaopatrzenie kartkowe w okresie Rządu Tymczasowego (31 grudnia 1944–czerwiec 1945)*, „Przegląd Historyczny” 1969, z. 4, s. 687.

Tabela 10. Zapotrzebowanie na karty zaopatrzenia w 1945 r. (w tys. sztuk)

Miesiąc	Ogółem	Kategorie				
		I	II	III	IR	IIR
Czerwiec	8 020,3	1 485,6	555,1	1 420,2	3 061,6	1 497,8
Grudzień	10 303,2	2 626,4	492,0	1 463,6	4 590,1	1 131,1

Źródło: *Rocznik statystyczny 1947*, GUS, Warszawa 1947, s. 95.

Zdecydowanie największą grupę uprawnionych stanowiły osoby otrzymujące kartę kategorii I oraz ich rodziny. Ich liczba niemal przez cały wspomniany okres systematycznie rosła. Wiązało się to przede wszystkim ze wzrostem zatrudnienia i uruchamianiem nowych zakładów pracy. Po części był to jednak także efekt nacisku poszczególnych grup pracowników na zmianę kategorii zaszeregowania i otrzymanie dzięki temu wyższych przydziałów. Dlatego też malała liczba uprawnionych do kategorii II, a w konsekwencji także do kategorii IIR. W ciągu 18 miesięcy zmniejszyła się ona o niemal 89%. Zmiany kategorii mogły mieć charakter stały lub czasowy. Na przykład czasowo (na miesiąc) do kategorii I włączano osoby zwalniane z obozów koncentracyjnych lub jenieckich. Następnie ich zaopatrzenie odbywało się na standardowych zasadach[136].

System rozbudowywany był też na poziomie lokalnym (czasami na bardzo krótki okres), co związane było z różnego rodzaju perturbacjami czasów przejściowych. Przyznanie prawa do kart zaopatrzenia nie oznaczało automatycznego ich wydania uprawnionym. Zdarzało się, że władze lokalne celowo wstrzymywały wydawanie kart, aby ograniczoną ilość artykułów żywnościowych skierować w najbardziej pożądanym kierunku. Świetnie pokazuje to przykład ówczesnego województwa krakowskiego. Na

przednówku 1945 r. w powiecie nowosądeckim marcowe kartki dostali tylko pracownicy zarządów miejskich, z pominięciem zarządów gminnych. Oczywiście zostało to ujęte w rozliczeniu jako oficjalna decyzja[137]. W kwietniu obniżono racje na chleb w miejscowościach powyżej 10 tys. (kategoria I – 10 kg, II – 8 kg, III – 5 kg, IR – 6 kg, IIR – 5 kg)[138]. Ten zabieg nie przyniósł pożądanego efektu. Na początku czerwca 1945 r. w pilnym telegramie urzędnicy wojewódzcy z Krakowa pisali do podległych im starostw: „Przypomina się o tym, że wolno wydawać tylko mąkę na chleb na kategorię I i IR, ze specjalnym uwzględnieniem przemysłu chemicznego, metalowego, elektrowni i nauczycielstwa. Z braku zapasów innych grup zaopatrzeniowych nie aprowizować. Kolej, paliwa płynne, przemysł węglowy aprowizuje się osobno”[139].

System stale się rozrastał. Wiosną 1945 r. wprowadzono dodatki dla – jak to wówczas określono – wybitnych pracowników naukowych i nauczycieli. Podobne dodatki stosowano także gałęziach przemysłu, w których poszukiwano pracowników; miały one oczywiście skłonić do podjęcia tam pracy. Tak było m.in. w górnictwie węglowym (normy górników zostały znacznie zwiększone – chleba i mięsa dwukrotnie, a także dodano kawę). W tym samym czasie w Lublinie zlikwidowano przydziały kartkowe dla niektórych przedsiębiorstw (od tej pory przydzielano kartki konkretnym zakładom, nie stosowano rozdziału gałęziowego)[140].

Regulacje reglamentacyjne były znacznym obciążeniem dla władz lokalnych. Wiązało się to przede wszystkim z koniecznością zapewnienia aprowizacji, za co (przynajmniej w części) były one odpowiedzialne. Na władze gmin, miast i powiatów spadała bardzo skomplikowana i mozolna praca biurokratyczna. Wreszcie – o czym nie należy zapominać – to samorządy musiały płacić za druk kart dla swoich mieszkańców. W kwietniu 1945 r. koszt druku jednego takiego dokumentu w Krakowie wahał się od 56 do 58 zł za sztukę[141].

Trzeba przypomnieć, że system nie obejmował wszystkich zamieszkujących teren zarządzany przez nową władzę. Kierujący PKWN, a następnie Rządem Tymczasowym Edward Osóbka-Morawski, odnosząc się do tego, że nie wszyscy dostali prawo do odbioru kart zaopatrzenia, stwierdził, iż zdolni do pracy, a tej pracy niewykonujący z powodów od siebie zależnych będą musieli pogodzić się z wypływającymi z ich nieróbstwa konsekwencjami w zakresie zaopatrzenia[142]. Warto jednak przypomnieć, że prawa do kartek pozbawiono nie tylko niepracujących, lecz także mieszkańców wsi.

Rzecz jasna w ówczesnej rzeczywistości nie istniały żadne szanse zapewnienia pełnej realizacji przydziałów[143]. W związku z tym w maju 1945 r. rząd wprowadził rozwiązanie, będące *de facto* realizacją reglamentacji „dwóch prędkości”. Uchwała Rady Ministrów z 11 maja 1945 r. zapewniała wybranym grupom gwarancje realizacji przyznanych norm. Począwszy od 1 czerwca 1945 r. gwarancje pełnych przydziałów podstawowych artykułów żywnościowych (mąki, ziemniaków, cukru, mięsa, tłuszczu) otrzymali robotnicy i pracownicy inżynieryjno-techniczni, a także ich rodziny z przemysłu paliw płynnych, chemicznego, hutniczego, górniczego, metalowego, tekstylnego, energetycznego, konfekcyjnego, farbiarskiego oraz budowlanego (o zatrudnieniu wyższym niż 100 osób). Podobne uregulowanie dotyczyło także pracowników kolei i ich rodzin. Otrzymanie artykułów pierwszej potrzeby rząd zagwarantował także pracownikom nauki,

literatury i sztuki, nauczycielom, cywilnym pracownikom administracji publicznej i członkom ich rodzin. Podobna deklaracja dotyczyła także ludności nierolniczej posiadającej prawo do kartek kategorii I i II mieszkających w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Częstochowie, Trójmieście i aglomeracji górnośląskiej[144].

Uregulowano i usystematyzowano zasady przydziałów dodatkowych. Dodatek C otrzymywali pracownicy mający prawo do kart I kategorii zatrudnieni przy pracach ciężkich i szkodliwych dla zdrowia. Dodatek S przysługiwał mieszkańcom Warszawy posiadającym prawo do kartek kategorii I oraz zatrudnionym przy odbudowie portów i przeładunku węgla w portach morskich. PZ przeznaczony był dla górników pracujących pod ziemią. Powiększono także dodatek dziecięcy D (obowiązujący do 12. roku życia). W późniejszym terminie dodano kolejne nadzwyczajne normy. NZ – dla pracowników naziemnych przemysłu węglowego oraz PZhutn. – dla pracowników zatrudnionych przy pracach specjalnie ciężkich i szkodliwych dla zdrowia. System przydziałów dodatkowych w lipcu 1946 r. uzupełniła karta M (macierzyńska). Dodatkowy wymiar tłuszczu, cukru i mleka przysługiwał od 5. miesiąca ciąży do ukończenia przez dziecko pierwszego roku życia[145]. Karty D i M nazywano dodatkami biologicznymi, pozostałe – pracowniczymi.

Założono, że w przypadku braków i niemożności wykonania zobowiązania interweniować miał Fundusz Apropowizacyjny (faktyczną pracę podjął on jednak dopiero w końcu 1945 r.). Gwarantowano również, że gdy nie będzie możliwości realizacji przydziałów, uprawnionym do nich zostanie wypłacone wyrównanie do cen rynkowych. Postanowienia te były w późniejszym czasie uzupełnione o szczegółowe regulacje dotyczące m.in. zaopatrzenia kartkowego pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, ludności Warszawy oraz zwiększenia dodatków PZ. Uzupełnieniem powyższych przepisów było także wprowadzenie jednolitego w całym kraju cennika dóbr reglamentowanych[146]. Strukturę kart dodatkowych przedstawia tabela 11.

Tabela 11. Zapotrzebowanie na dodatkowe karty zaopatrzenia (w tys. sztuk)

Rok	Miesiąc	Kategorie					
		D	S	C	PZ	NZ	PZhutn.
1945	Wrzesień	219,1	120,4	147,1	98,0	–	–
	Grudzień	1 294,6	183,2	220,4	75,7	62,3	42,0

Źródło: *Rocznik statystyczny 1947*, s. 95.

Dodatkowe karty w dużej mierze wspomagały zaopatrzenie dzieci, osób ciężko pracujących i mieszkańców Warszawy. Były więc narzędziem socjalnym, ale jednocześnie także stanowiły zachętę do zatrudniania się w najbardziej newralgicznych obszarach gospodarki.

Tak jak już pisałem, wprowadzany do użycia w 1944 r. system miał charakter mieszany, tzn. równolegle obok siebie działały wolny rynek i reglamentacja[147]. U podstaw takiej polityki (oprócz kwestii związanych z ponoszonym wysiłkiem militarnym) była chęć zapewnienia dostępu do podstawowych dóbr konsumpcyjnych jak najszerszej grupie odbiorców, a jednocześnie umożliwienie zarabiania mieszkańcom wsi[148]. Przydziały

kartkowe miały być więc dostarczane po stałych cenach, niższych niż ceny wolnorynkowe. W ten sposób kartki stawały się swego rodzaju substytutem części wynagrodzenia i jednocześnie podnosiły realne płace. Były to sumy znaczne. Warto bowiem pamiętać, że w drugiej połowie lat 40. wydatki na żywność stanowiły ok. 50% wydatków budżetowych Polaków[149]. W rodzinach pracowników fizycznych w tym czasie wydatki na żywność stanowiły ponad połowę wszystkich wydatków, np. w 1950 r. było to prawie 70%. Dla porównania – w 1974 r. było to ok. 41%, 1980 – 48%, 1989 r. – 46%, w 2010 r. wydatki tego typu stanowiły ok. 22% budżetu rodziny[150].

Jak podaje Zofia Grodek, w pierwszej połowie 1945 r. pełen zestaw najwyższych norm na wolnym rynku kosztował 2470,05 zł. Robotnik w przemyśle lekkim zarabiał ok. 1 tys. zł, a urzędnik nawet ok. 3,6 tys. zł miesięcznie[151]. Warto jednak pamiętać, że czasami pracownicy otrzymywali wynagrodzenia częściowo w naturze (nawet do 50%) [152]. W czerwcu 1945 r. chleb kartkowy kosztował od 0,75 do 1,5 zł, za wolnorynkowy trzeba było zapłacić 45–50 zł[153]. Chleb w tym czasie stanowił, obok ziemniaków, znaczną większość (65%) spożywanego pożywienia[154]. W kolejnych latach różnice między cenami rynkowymi i kartkowymi nadal były bardzo wyraźne. Michał Kalecki wskazywał więc, że ówczesne racjonowanie w istocie rzeczy było po prostu subsydiowaniem cen artykułów masowego spożycia, z czego korzystały jednak nie wszystkie grupy konsumentów[155].

Oczywiście same przydziały kartkowe, nawet realizowane w 100%, nie mogły wystarczyć. Warto zauważyć, że wartości kaloryczne przydziałów były z reguły niższe (wyjątkiem była kategoria I) od norm ustalonych przez Ligę Narodów w 1932 r. Między innymi dlatego w listopadzie 1944 r. wprowadzono wspomniane dodatkowe bony na mleko dla dzieci[156].

Oficjalnie wprowadzone powszechne zasady reglamentacji nie były jedynymi sposobami wspomagania aprowizacji, jakie się wówczas pojawiały. W niektórych instytucjach wydawano także dodatkowe kartki, będące kolejnym składnikiem wynagrodzenia. Na przykład w Ministerstwie Aproprowizacji i Handlu pracownicy oraz ich rodziny otrzymywali kartki na „całodzienny suchy prowiant”. W kolejnych miesiącach wprowadzono tam także kartki na suchy prowiant jako „dodatek funkcyjny I stopnia”[157]. Ignacy Holzer, wysoki rangą urzędnik ministerialny[158], tak charakteryzował swoją sytuację materialną w lipcu 1945 r.: „pensja 2700 [zł]; wartość przydziału bezpłatnego (6 dkg herbaty 120 [zł], 17,5 kg cukru 3500 [zł], 7,5 kg masła 1875 [zł], 9 kg marmelady 900 [zł], 27 kg mąki pszenno-razowej 270 [zł], 18 kg mąki pszennej 900 [zł], 9 kg mięsa 900 [zł]) łącznie 8465 zł”[159].

W specjalny sposób traktowano także funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Podobnie wyjątkowy charakter miało zaopatrzenie rodzin oficerów oraz pracowników kontraktowych Wojska Polskiego. Stworzony został dla nich specjalny system kart żywnościowych (w czterech rodzajach przydziałów). Zaopatrzenie odbywało się za pośrednictwem sieci handlowej Głównego Urzędu Handlu Wojskowego (patrz tab. 12–14).

Warto także wspomnieć, że w niektórych przedsiębiorstwach dodatkowe przydziały artykułów konsumpcyjnych można było uzyskać za tzw. punkty premiowe. Ich zdobywanie miało przywiązywać robotnika do zakładu pracy i zniechęcać do ewentualnych protestów.

Po 25 dniach nieprzerwanej pracy pracownicy otrzymywali jeden punkt premiowy, po przepracowaniu pół roku przydział punktowy wzrastał do czterech miesięcznie. Za zdobyte punkty można było otrzymać różnego rodzaju towary przemysłowe (czasami związane z branżą, w której zatrudniony był otrzymujący), np. tkaniny. System w takim kształcie obowiązywał do maja 1946 r.[160].

Tabela 12. Normy zaopatrzenia kartkowego MO i UB w 1945 (w kg)

Towar	Przydziały ^a
Chleb	24,4
Mąka	1,4
Kasza	4,3
Cukier	1,0
Tłuszcz	1,5
Mięso	4,5
Ziemniaki	15,0
Makaron	1,0
Warzywa	8,9
Przyprawy	2,0 ^b
Ryby	3,0

a – bez dodatku oficerskiego; b – sól, pieprz, korzenie, zielenina, liście bobkowe, ocet, musztarda

Źródło: Ł. Kamiński, *Strajki robotnicze w Polsce w latach 1945–1948*, Gajt, Wrocław 1999, s. 116.

Tabela 13. Normy specjalnego dodatku żywnościowego dla generałów i pułkowników LWP (stan na 1 kwietnia 1946 r., w kg)

Towar	Generał	Pułkownik
Wędliny lub konserwy rybne	5,0	2,2
Tłuszcz	1,0	0,6
Cukier	1,0	0,5
Karmelki	1,0	1,0
Mąka	5,0	3,0
Kasza, makaron	1,5	1,5
Suszone owoce	0,5	–
Jaja ^a	50	30
Wódka ^b	1,0	2,0
Wino ^b	1,0	–
Koniak ^b	1,0	0,5

a – sztuki; b – litry

Źródło: AAN, MAiH 610, Uchwała w sprawie zmiany norm specjalnych dodatków żywnościowych dla generałów i pułkowników Wojska Polskiego, 17.04.1946, k. 10.

Tabela 14. Przydziały w ramach systemu dla rodzin oficerów wojska i pracowników kontraktowych LWP w 1945 r. (w kg)

Towar	Członkowie rodzin			Pracownicy kontraktowi LWP
	generałów	starszych oficerów	oficerów	
Mąka	12,00	12,00	12,00	12,00
Kasza, makaron	3,60	3,00	2,50	3,60
Mięso	3,00	2,50	2,00	3,50
Wędliny	2,00	1,50	2,00	–
Jaja ^a	33,00	20,00	10,00	1,00
Tłuszcze	1,50	1,20	1,00	1,20
Cukier, cukierki	0,75	0,60	0,60	0,60
Jarzyny	21,00	21,00	21,00	24,00
Mydło gospodarskie	0,20	0,20	0,20	0,20
Kawa lub herbata	0,03	0,03	0,03	0,03
Sól	0,50	0,50	0,50	0,90
Oceć ^b	1,00	1,00	1,00	–
Tytoń	–	–	–	0,30

a – sztuki; b – litry

Źródło: AAN, MAiH 198, Instrukcja o porządku wydawania kart żywnościowych i przydzielania produktów żywnościowych rodzinom generałów i oficerów Wojska Polskiego, a także pracownikom kontraktowym zatrudnionym w Wojsku Polskim, 1945, k. 3.

Wszystko idealnie wyglądało jednak tylko na papierze, a codzienna rzeczywistość była dużo bardziej skomplikowana. Dowodem tego były wspomniane już gwarancje realizacji przydziałów tylko dla niektórych grup uprawnionych. Na pełne pokrycie przydziałów mięsa w 1945 r. potrzeba było ok. 150 tys. ton mięsa (a nie był to jedyny kierunek rozchodu masy towarowej), a do skupu trafić mogło jedynie ok. 50 tys. ton. Marcin Zaremba wynotował z listu zatrzymanego przez cenzurę wojenną w marcu 1945 r.: „Jeśli Bóg się [nie] zlituje to nie wiem, jak długo wytrzymamy. Drożyzna, żadnych zarządzeń, aby ją skasować, to co na kartki dają, nie starcza absolutnie”[161]. Na przełomie wiosny i lata w Kieleckiem nie było szans na realizację kartkowych przydziałów mięsa i tłuszczów, a często też chleba[162]. W listopadzie 1945 r. w Łodzi pokrycie kart na tłuszcz było na poziomie 50%, zamiast mięsa sprzedawano tam śledzie.

Podobne w 1945 r. było także w Białymstoku, Olsztynie, Krakowie czy Warszawie, choć w tej ostatniej z racji stołeczności zaopatrzenie było nieco lepsze[163]. Robotnicy w Łodzi w tym samym czasie otwarcie przyznawali, że kradną, gdyż przydziały artykułów pierwszej potrzeby są bardzo małe, a na zakupy na wolnym rynku ich nie stać[164]. Mieszkanca Siemianowic Śląskich jeszcze w lutym 1945 r. pisała: „tak chciałabym wyjechać stąd, bo ty nie masz pojęcia jak mi tu jest źle. [...] Kartki mamy, ale sklepy pozamykane i nie ma, kto co ma to dla siebie. Znajomości nie mam, żeby mi pomogli, a synek chodzić sił nie ma, a mnie brzuch przyrósł do krzepa”[165].

Chleb był najważniejszym artykułem spożywczym, stąd jego dostępność na kartki była przedmiotem stałej obserwacji[166]. Marcin Zaremba cytuje dokumenty donoszące o niepokojach związanych z brakiem chleba. W sierpniu 1945 r. z Białegostoku donoszono: „Stan aprowizacji jest fatalny. [...] Ludność na karty aprowizacyjne prawie nic nie otrzymuje. Chleb wydawany od czasu do czasu pozostawia dużo do życzenia, gdyż jest wypiekany z mąki jęczmiennej, gorzki, kruszący się i nie wypieczony, jak glina”[167]. W tym samym czasie w Gdańsku na rynku chleba kartkowego wystarczało dla 60% posiadających kartki, tłuszczu – dla 20%[168]. Prezydent miasta apelował do ministra aprowizacji i handlu: „Sytuacja aprowizacyjna miasta Gdańska zmusza Zarząd Miejski jako odpowiedzialny czynnik za gospodarkę żywnościową miasta zwrócić się do ob. Ministra z groźnym memento: Gdańskowi grozi głód, tak dalej być nie może! [...] W Gdańsku nie ma chleba, podstawowego artykułu żywnościowego mas pracujących. Cyfry ilustrują te słowa: w czerwcu na kartki kat. I wydano 5 kg zamiast 10, w lipcu 6 [kg], w sierpniu 2 kg zamiast 10”[169]. W lipcu 1945 r. w województwie śląskim i Jaworznie zastrajkowało 14 kopalni, m.in. z powodów braku realizacji 50% należnych przydziałów. Strajki z tych powodów zdarzały się zresztą bardzo często[170]. We wrześniu w Kościerzynie przed budynkiem magistratu zebrało się kilkaset kobiet żądających kartkowego chleba[171]. Radomsko-kielecki „Dziennik Powszechny” w październiku 1945 r. pisał: „Wśród ludności radomskiej duże zaniepokojenie wywołuje brak chleba na mieście. Wprawdzie chleba kartkowego mieszkańcy już od pewnego czasu nie otrzymują – ale przynajmniej można było dostać chleb pozakartkowy po wyższej cenie. Nagle i tego chleba zabrakło”[172]. Błażej Brzostek podaje inny przykład: „W Szczakowej narzekano jesienią 1945 r., że kartki pozostają bez pokrycia, a jeśli chleb się pojawia, to jako «wypiek jakiejś mieszaniny mąki pół na pół z plewami, słomą i wszystkim, tylko nie tym, co powinno być w chlebie»”[173]. Głodni ludzie publicznie żądali realizacji przydziałów. We wrześniu 1945 r. kobiety w Kościerzynie przez 2 dni oblegały Zarząd Miejski[174]. 20 października 1945 r. w Płocku doszło także do protestu kobiet. Dziennikarz pisma „Jedność” donosił „W całym mieście było wiadomo w zeszłą sobotę, że zabrakło kartkowego chleba. Powstał wielki krzyk, bo nie każdego stać na kupno chleba białego, który zresztą od razu okazał tendencję do wzrostu cen”[175].

Oczywiście – zdaniem władz – winni brakom byli przede wszystkim spekulanci. „Po wojnie «spekulant» to wróg. Niewiele mniejszy od «reakcjonisty» czy «andersowca». W oficjalnej prasie przypadła mu bardzo ważna rola kozła ofiarnego, na którego zrzucano winę za wszystko: za wzrost cen, braki na rynku, wszelkie inne niepowodzenia gospodarcze. [...] Gdy jesienią 1945 r. ceny ostro poszybowały w górę i na kartki nic nie można było dostać, wiele gazet rozpisywało się o rzekomych żądaniach klasy robotniczej, by ustanowić sądy ludowe dla spekulantów” – pisał Marcin Zaremba o nastrojach pierwszych lat powojennej Polski[176]. Historyk przytacza jednak także inną opinię, dużo mówiącą o ówczesnej organizacji zaopatrzenia. Czytelnik „Dziennika Bałtyckiego” pisał do redakcji „Wspomniani handlarze nie są wprawdzie ani naszymi dobroczyńcami, ani mile widzianymi w Słupsku gośćmi, jednakże pamiętać należy, że są oni dostawcami żywności dla miasta, gdyż miejscowe spółdzielnie, choć działalność ich zatacza coraz

szersze kręgi, przyczyniając się znacznie do poprawy sytuacji aprowizacyjnej, nie są jeszcze w stanie pokryć zapotrzebowania miasta na żywność nawet w połowie”[177].

Wspomniane zawirowania nie powinny dziwić – powojennej produkcji żywnościowej wciąż daleko było do poziomu sprzed 1939 r. (patrz tab. 15).

Aby zabezpieczyć przydziały kartkowe, oprócz towarów pozyskiwanych z rynku krajowego wykorzystywano dostawy napływające w ramach UNRRA. Od połowy 1945 r. do końca roku następnego stanowiły one ok. 80% importu. W kolejnych okresach (omawianych w dalszej części pracy) ich napływ się zmniejszał – w pierwszym półroczu 1947 r. do 45%, a w kolejnym – do 21%[178]. Było to jednak wciąż bardzo potrzebne wsparcie.

Tabela 15. Produkcja wybranych artykułów żywnościowych na głowę ludności w 1938 r. oraz 1945/1946 r. (w kg)

Towar	1938	1945/1946
Zboża	313,0	173,0
Ziemniaki	1 002,0	606,0
Mięso	20,5	6,6
Tłuszcz	8,9	2,3
Cukier	14,0	7,4

Źródło: AAN, MAiH 197, Przewidywania sytuacji żywnościowej w Polsce w roku 1946/47, k. 4

W okresie 1944–1945 import oraz świadczenia rzeczowe spowodowały, że w praktyce aprowizacja prowadzona była bezpiecznie (ceny świadczeń rzeczowych były na poziomie cen sprzedaży artykułów reglamentowanych). Jednak w kolejnych okresach sytuacja zmieniała się z czterech powodów. Po pierwsze, nierealistycznie wysoki był wymiar wyznaczonych świadczeń rzeczowych. Po drugie, spadała dyscyplina dostaw obowiązkowych. Po trzecie, ceny, jakie otrzymywali w ich ramach rolnicy, były niskie w porównaniu z cenami artykułów przemysłowych nabywanych przez wieś. Po czwarte, ceny płacone rolnikom powiązane były ściśle z cenami w obrocie reglamentowanym. To wszystko powodowało konieczność zwiększania finansowania systemu (na dodatkowe zakupy, na artykuły premiowe dla rolników itd.)[179].

Próbowano ratować się realizacją obietnicy złożonej w połowie 1945 r. Jesienią władze partyjne, a następnie państwowe podjęły decyzję o utworzeniu specjalnego Funduszu Apropowizacyjnego. Jego rola wzrastała w kolejnych miesiącach, a zwłaszcza od 1 lipca 1946 r., gdy władze zdecydowały się na likwidację dostaw obowiązkowych[180]. Fundusz miał być lekarstwem na fatalną sytuację zaopatrzeniową. Jego celem było gromadzenie zasobów przeznaczonych na kartkowe zaopatrzenie obywateli. Do tego czasu jego podstawą były świadczenia rzeczowe oraz import. Teraz towary mogły być także kupowane na wolnym rynku. Oficjalnie zezwolono na specjalne premiowanie dostaw nie tylko pieniędzmi[181], lecz także rzeczowo (co miało w pewien sposób zastąpić zlikwidowane dostawy obowiązkowe)[182]. Fundusz działał za pośrednictwem centrali

aprowizacyjnych, do których o potrzebne wsparcie zwracały się wojewódzkie wydziały aprowizacji i handlu. Ich pomoc polegała na uzupełnianiu zapasu towarów reglamentowanych, których władze lokalne nie mogły uzyskać ze świadczeń rzeczowych lub importu. Miało to gwarantować pełną realizację przydziałów reglamentacyjnych. Uchwała powołująca Fundusz Apropowizacyjny precyzowała też zasady skupu zbóż, regulowała zasady importu, ustalała kierunki gospodarki mięsem i tłuszczami, a także jajami, rybami i mlekiem. O kierunku gospodarowania Funduszem decydował KERM, a zarządzali nim przedstawiciele kilku ministerstw, CUP, związków zawodowych, „Społem”, Związku „Samopomoc Chłopska”. Wkrótce po Funduszu rozpoczęły działalność rejonowe centrale aprowizacyjne, które wchodziły w skład Zjednoczonych Central Apropowizacyjnych. Ich zadaniem był zakup, odbiór i rozprowadzanie środków żywności do wysokości ustalonych norm żywnościowych. Centrale rejonowe objęły swoim działaniem pracowników (i ich rodziny) przemysłu: metalowego, włókienniczego, chemicznego, energetycznego, drzewnego, papierniczego, skórzanego, materiałów budowlanych, elektrotechnicznego, paliw płynnych, zbrojeniowego i cukrowniczego[183]. W tym samym czasie działalność rozpoczęła także Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, która miała nie tylko walczyć ze spekulacją, lecz także kontrolować – teoretycznie wciąż wolne – ceny[184].

Budowany w latach 1944–1946 system reglamentacyjny powstawał spontanicznie i przede wszystkim uwzględniał przesłanki polityczne. Stąd nie stawał się egalitarny (co nie oznaczało powszechności przydziałów), a z czasem nabierał charakteru partykularnego. Dlatego jego tworzeniu i dodawaniu nowych grup uprawnionych towarzyszył chaos. Mechanizm służył oczywiście aprowizacji części społeczeństwa miejskiego (które stanowiło mniejszość mieszkańców Polski), ale też kupowaniu poparcia społecznego. System też nie przystawał do ilości masy towarowej, jaka mogła być przeznaczona na realizację przydziałów. Tego rodzaju polityka doprowadziła do powstania systemu antyegalitarnego, nieprzejrzystego, skomplikowanego, niekomplementarnego i rodzącego społeczne napięcia. Wreszcie – o czym nie można zapomnieć – było to rozwiązanie bardzo kosztowne. Stąd konieczne było podjęcie prac nad racjonalizacją zasad racjonowania.

System udoskonalony

Wspomniane kłopoty, ale też stały wzrost liczby uprawnionych do otrzymywania przydziałów z czasem zaczęły niepokoić władze. Było to związane m.in. z brakiem koordynacji między urzędami wojewódzkimi, które samodzielnie ustalały zasady przydziału kart. Utrudniało to centralne kontrole, ale przede wszystkim prowadziło do dość poważnego zróżnicowania regionalnego. Dopiero w styczniu 1946 r. Ministerstwo Apropowizacji i Handlu wydało instrukcję normującą i ujednolicającą zasad rozdzielnictwa kart[185]. Odtąd możliwość otrzymania kart związane bezpośrednio z miejscem zamieszkania. Podstawą stała się tzw. karta wymienna[186]. Była ona wydawana w punkcie prowadzącym meldunki[187], a składana w zakładzie pracy[188]. Dopiero na podstawie tej karty można było uzyskać karty zaopatrzeniowe w wymiarze przysługującej

danej osobie kategorii (choć wciąż były też rozwiązania resortowe, jak np. dotyczące funkcjonariuszy UB)[189]. Taki system dystrybucji miał zabezpieczać przed licznymi przypadkami jednoczesnego pobierania kart w kilku miejscach.

Zmieniono także wygląd kart – na każdy miesiąc miały mieć inny kolor, różniły się też w zależności od przydziału. Karty były numerowane i było na nich dużo informacji: nazwa województwa, miesiąc obowiązywania, kategoria, pieczęć urzędu wydającego karty, pieczęć zakładu pracy, nazwisko i adres właściciela, miejsce na wpisanie numeru rejestracyjnego. Nazwa miesiąca, kategoria i symbol województwa[190] musiały być umieszczone na każdym kuponie. Kolejne kupony miały numery, którym w drodze obwieszczenia dopiero przypisywano konkretne znaczenie. Karty drukowane były (pod ścisłym nadzorem) na zlecenie poszczególnych wojewódzkich wydziałów aprowizacji.

Przed rozpoczęciem miesiąca komórka urzędu wojewódzkiego odpowiedzialna za aprowizację ogłaszała zasady sprzedaży kartkowej w następnym miesiącu. Podawano wówczas ilość, rodzaj towarów, odpowiadające przydziałom numery kuponów, ceny oraz terminy realizacji przydziałów. Opisany wygląd kart umożliwiał w zasadzie swobodne określanie norm.

Karty, tak jak było to poprzednio, wydawały zakłady pracy. Teoretycznie miały na to czas do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres ważności. Kolejne 5 dni uprawnieni mieli na zarejestrowanie karty w ustalonym punkcie rozdzielczym. Rejestracja odbywała się przez ostemplowanie karty, nadanie jej kolejnego numeru i wycięcie odcinka rejestracyjnego. Odcinki takie były cztery – pierwszy służył do rejestracji w sklepie spożywczym, drugi – w mydlarskim, trzeci – w sklepie mięsnym, czwarty – na artykuły różne.

Sklepy, które prowadziły sprzedaż artykułów w ramach reglamentacji, podpisywały z lokalnymi komórkami aprowizacji i handlu porozumienia. Stawiano przy tym konkretne warunki. Właściciel punktu musiał mieć uprawnienia handlowe, stosowny lokal, wykwalifikowany personel i kapitał obrotowy[191]. Trzeba jednak pamiętać że znaczna grupa uprawnionych zaopatrywana była bezpośrednio za pomocą Funduszu Apropowizacyjnego i jego agend (o czym pisałem w poprzednim podrozdziale). Tego rodzaju kanał dystrybucji prowadził rozdzielnictwo towarów najczęściej przez zakłady pracy (z pominięciem sklepów).

Oprócz standardowego zaopatrzenia kartkowego funkcjonowało także zaopatrzenie wydzielone i zagwarantowane. Tym pierwszym mianem określano przydziały centralne dla wszystkich pracowników konkretnej instytucji bez względu na miejsce ich zamieszkania (np. kolei). Zaopatrzenie zagwarantowane oznaczało przyznanie pierwszeństwa „pewnym specjalnie ważnym ze względów gospodarczych i społecznych grupom pracowników”[192]. Wspomniane zaopatrzenie realizowane było na podstawie specjalnych dokumentów dystrybuowanych najczęściej przez konkretnych pracodawców.

Ostatnią wreszcie drogą aprowizacyjną, uzupełniającą mechanizm kartkowy, było wyżywienie stołowe. Mogło ono mieć charakter dożywiania lub wyżywienia całkowitego. Korzystający z nich zobowiązani byli do oddawania części przydziałów kartkowych[193].

Powyższe unormowania były podstawą szerokiego udoskonaleniem dotychczasowego systemu. Na taką konieczność zwracał uwagę prezes CUP Czesław Bobrowski. Zauważał on, że system był tworzony w okresie, gdy znaczną część pracowników aparatu administracyjnego państwo w praktyce wzięło na swoje pełne utrzymanie. Stąd przyznane normy były znacząco wyższe niż pozostałych uprawnionych do kartkowego zaopatrzenia. Bobrowski zapowiadał, że powojenna normalizacja uprawnia do przygotowania nowych rozwiązań. „Centralny Urząd Planowania przepracowuje projekty sprawiedliwszego uregulowania rozdziału aprowizacyjnego między poszczególne kategorie ludności, ze specjalnym uwzględnieniem zapotrzebowania pracowników ciężko pracujących fizycznie, pracowników nisko wynagradzanych oraz dzieci, kobiet brzemiennych i matek karmiących”[194]. W dużej mierze Bobrowski miał rację. Urzędnicy ministerialni i innych urzędów centralnych mieli bowiem prawo nie tylko do kart kategorii I (oraz kart rodzinnych IR), lecz także do całodziennego wyżywienia w stołówce[195] (lub ekwiwalentu w postaci suchego prowiantu), dodatkowego przydziału rodzinnego oraz przydziału funkcyjnego.

Tabela 16. Miesięczne przydziały żywnościowe dla pracowników władz i instytucji centralnych (stan na kwiecień 1946 r., w kg)

Artykuł	Pracownik		Dziecko do lat 16	Pozostali członkowie rodziny
	Przydział	Norma stołówkowa wymiennie		
Dodatkowy przydział				
Mąka pszenna	4,00	–	3,00	2,00
Kasza, groch, fasola	2,00	–	1,50	1,00
Mięso	2,00	–	1,50	1,00
Tłuszcz	1,50	–	1,00	0,75
Cukier	3,00	–	2,00	1,50
Marmolada	1,00	–	1,00	0,50
Herbata	0,03	–	0,02	0,15
Mydło	0,20	–	0,20	0,20
Przydział lub karta stołówkowa				
Chleb żytni	–	3,00	–	–
Mąka pszenna	4,00	1,50	–	–
Kasza, groch	2,00	3,00	–	–
Mięso	2,00	3,75	–	–
Tłuszcze	1,50	1,50	–	–
Cukier	3,00	1,35	–	–
Marmolada	1,00	1,50	–	–
Ziemniaki	–	15,00	–	–
Jarzyzny	–	6,30	–	–

Cebula	–	0,90	–	–
Sól	–	1,20	–	–
Ocet	–	0,06	–	–
Herbata	0,03	0,03	–	–
Kawa	0,06	0,06	–	–
Mydło	–	0,20	–	–

Źródło: oprac. na podstawie: AAN, URM 16/202, Notatka w sprawie zaopatrzenia żywnościowego pracowników ministerialnych i równorzędnych władz centralnych, 19.04.1946, k. 16–17.

Urzędnikowi przysługiwały więc nawet (w zależności od zaszeregowania) normy zapewniające wyżywienie dostarczające od 2834 do 3450 kcal dziennie[196]. W ówczesnej nomenklaturze nazywano to „deputatami ministerialnymi”.

Nowe przepisy normujące przydziały powstały dość szybko. Już w maju obniżono omówione wcześniej nadzwyczajne „przydziały ministerialne”, a 18 instytucji skreślono z listy uprawnionych do nich[197]. Przydziały te zniesiono 1 marca 1947 r.[198]. 1 czerwca 1946 r. weszła w życie nowa instrukcja MAiH[199] o zaopatrzeniu kartkowym. Porządkowała ona dotychczasowe zasady i precyzyjnie określała prawa do konkretnych przydziałów (tab. 17).

Tabela 17. Kategorie przydziałów kartkowych od czerwca 1946 r.

Kategoria	Uprawnieni
I	Pracownicy przedsiębiorstw państwowych i wskazanych organizacji spółdzielczych; pracownicy przedsiębiorstw prywatnych, które 75% produkcji oddają do dyspozycji państwa po cenach sztywnych[200], rzemieślnicy przesiedleni na ziemię odzyskane (przydział tylko na 3 miesiące od osiedlenia) oraz pracownicy państwowi, samorządowi, nauki, kultury, organizacji społecznych, politycznych, zawodowych oraz ucząca się młodzież, osoby uprawnione do korzystania z opieki społecznej, repatrianci (na okres 1, 2 lub 3 miesięcy). Ponadto dozorczy domowi w Warszawie i Łodzi (od lipca 1946 r. także w innych miastach), kominiarze, pracownicy centrali Spółdzielni Wojskowych oraz spółdzielni zajmujących zbiórką świadczeń rzeczowych lub rozdziałem artykułów reglamentowanych
II	Pracownicy: przedsiębiorstw prywatnych, oddających do dyspozycji państwa po cenach sztywnych minimum 50% produkcji; spółdzielni, których towary lub usługi częściowo oddawane były po cenach sztywnych, farmaceuci, adwokaci, dozorczy domowi, niepracujący inwalidzi (z minimum 25% uszczerbkiem zdrowia), emeryci państwowi i samorządowi
III	Osoby powyżej 60. roku życia, osoby samotne niezdolne do pracy, wdowcy utrzymujący dzieci do lat 16; przesiedleńcy z ZSRR (tylko na pierwszy miesiąc po przyjeździe do Polski), przymusowo zatrudnieni Niemcy
IR	Rodziny uprawnionych do otrzymania kategorii I lub II; młodzież ucząca się i zamieszkała na prywatnych stancjach; wdowy i sieroty (do 16. roku życia) po partyzantach, więźniach politycznych, represjonowanych i zaginionych
IIR	Rodziny uprawnionych do otrzymania kategorii III

Źródło: Instrukcja Ministerstwa Aprowizacji i Handlu o zaopatrzeniu kartkowym, „Biuletyn MAiH” 1946, nr 4, s. 24.

W tabeli 18 dość dobrze została zilustrowana nadzwyczajna pozycja osób zaliczonych do kategorii I. Nie tylko miały one zapewnione większe i często bardziej urozmaicone przydziały, lecz także ich rodziny były traktowane dużo lepiej. Dotyczyło to nie tylko kart kategorii IR, lecz także np. omówionych w dalszej części pracy kart odzieżowych czy wyprawek dla niemowląt[201].

Karty I i II kategorii nie przysługiwały właścicielom (a także dzierżawcom i użytkownikom) gospodarstw rolnych, ogrodniczych i rybnych o powierzchni powyżej 2 ha. Wyjątkiem były osoby zatrudnione w przemyśle, górnictwie, na kolei[202] oraz w instytucjach państwowych i samorządowych, niewidomi oraz repatrianci. Rodziny wszystkich poza najbliższymi tych ostatnich także zostały pozbawione uprawnień do kart[203].

Uprawnieni mieli prawo tylko do jednej karty (w przypadku szerszych uprawnień otrzymywali opcję najkorzystniejszą). System obejmował wszystkich zamieszkujących w Polsce (także obcokrajowców), z wyjątkiem Niemców (ich dotyczyły unormowania specjalne, o czym poniżej)[204]. Ludność autochtoniczną z dawnych terenów niemieckich początkowo aprowizowano według specjalnych zasad, ale od września 1946 r. miała one te same prawa co osadnicy[205].

27 czerwca 1946 r. Rada Ministrów wydała kolejny dekret normujący kwestię reglamentacji. W jego myśl minister aprowizacji i handlu w porozumieniu z konkretnymi ministrami ustalał listę towarów reglamentowanych. W jego gestii pozostawiono także określanie grup ludności, którym przysługiwały kartki, ich normy, ceny, rodzaje dokumentów i sposób ich realizacji. W dekrete zapisano, że kartki powinny być imienne i nie mogą być odstępowane[206].

Podstawy systemu zostały więc uproszczone (ostatecznie zniknął podział ze względu na wielkość miejscowości). Natomiast jego charakter pozostał niezmienny – w dalszym ciągu premiowani byli przede wszystkim uprawnieni do kategorii I.

Tabela 18. Miesięczne normy artykułów żywnościowych i przemysłowych (stan na 1 września 1946 r., w kg)

Towar	Kategoria				
	I	II	III	IR	IIR
Chleb	8,50	6,500	5,00	6,00	4,0
Mąka pszenna	2,00	1,500	1,00	1,00	–
Kasza	2,00	1,500	1,00	1,50	0,5
Ziemniaki	18,00	15,000	10,00	12,00	9,0
Tłuszcz	1,00	0,750	–	0,50	–
Mięso	2,00	1,500	0,75	1,00	0,5
Cukier	0,50	0,400	–	0,25	–
Herbata	0,02	0,015	–	0,01	–
Sól	0,40	0,400	0,20	0,30	0,2
Mydło	0,20	0,200	0,10	0,15	–

Wreszcie w lipcu 1946 r. uporządkowano zasady dotyczące dodatkowych przydziałów (patrz tab. 19).

Tabela 19. Ogólnopolskie normy przydziałów dodatkowych (stan w lipcu 1946 r.)

Norma	Uprawnieni	Przydział miesięczny
S	Mieszkańcy Warszawy uprawnieni do karty kategorii I, pracownicy podlegli Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego zatrudnieni przy przeładunku węgla w portach morskich, pracownicy zatrudnieni przy odbudowie portów morskich	Chleb – 1,5 kg, warzywa – 2 kg, cukier – 0,5 kg, mydło – 0,2 kg
D	Dzieci do lat 12	Mleko – 10 litrów, mięso, ryby, jaja lub ser – 0,5 kg, mąka pszenna – 2 kg, cukier – 0,25 kg, wyroby cukiernicze – 0,3 kg
M	Kobiety ciężarne od 5. miesiąca ciąży, matki karmiące do końca roku życia dziecka	Tłuszcz – 0,25 kg, cukier – 0,25 kg, mleko – 15 litrów
C	Posiadacze kategorii I, zatrudnieni przy pracach wymagających wzmożonego wysiłku fizycznego lub umysłowego albo pracujący w warunkach szkodliwych dla zdrowia ^a	Chleb – 4 kg, ziemniaki – 7,5 kg, mięso – 0,5 kg, kasza – 1 kg, tłuszcz 0,25 kg
PZ1	Pracownicy przemysłu węglowego zatrudnieni pod ziemią; górnicy w kopalniach rudy żelaza, górnicy – repatrianci (na miesiąc od powrotu); funkcjonariusze Straży Przemysłowej kopalni węgla	Chleb – 15 kg, tłuszcz – 0,5 kg, kasza – 1 kg, mięso – 2 kg
NZ	Pracownicy naziemni przemysłu węglowego; pracownicy zatrudnieni w kopalniach rudy żelaza (przy pracach ciężkich, nie więcej niż 12% załogi); jako dodatek stołowy robotników i pracowników umysłowych Przedstawicielstwa Portowego do Spraw UNRRA	Chleb – 6,5 kg, tłuszcz – 0,25 kg, kasza – 0,5 kg, mięso – 1 kg, cukier – 0,5 kg
PZ	Pracownicy przemysłu hutniczego, cynkowego, materiałów ogniotrwałych zatrudnieni w warunkach szkodliwych dla zdrowia, specjalnie ciężkich oraz kierowniczy personel techniczny; pracownicy koksowni „Knurów”, Starachowickich Zakładów Górniczych, Zakładów Przemysłu Arsenowego w Równem (zatrudnieni pod ziemią)	Chleb – 16,5 kg, mięso – 2,5 kg, kasza – 1 kg, cukier – 1,5 kg

a – szczegółowy wykaz uprawnionych przygotowywało Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu

Źródło: oprac. na podstawie: ANK, RCAKr 10, Instrukcja ministra aproprowizacji i handlu z dnia 17 lipca 1946 r. w sprawie tymczasowego zaopatrzenia oraz zaopatrzenia pozakartkowego, b.p.

Jednak tak jak w 1945 r. przydziały dodatkowe stały się wyjątkiem od przydziałów podstawowych, tak w 1946 r. wyjątkiem od przydziałów dodatkowych stały się przydziały specjalne.

Pracownicy nauki otrzymywali dodatkowo 1 kg mąki żytniej, 1,5 kg cukru, 2 kg kaszy, 30 g herbaty, litr wina lub wódki, 1 kg mydła, 2,5 kg marmolady, 3 kg mąki pszennej, 1 kg tłuszczu, 12 kg ziemniaków, 150 g kawy naturalnej, 2 litry nafty. W sposób szczególny uwzględniono przydziały (w tym wypadku był to cały wymiar) dla pracowników Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Ich dzienne przydziały wynosiły: chleb – 0,65 kg, makaron – 0,03 kg, tłuszcz – 0,09 kg, ziemniaki – 0,5 kg, konserwy – 0,05; herbata – 0,001 kg, sól – 0,03, kasza – 0,14 kg, mięso – 0,25 kg, mąka pszenna – 0,02, warzywa – 0,33 kg, wyroby cukiernicze – 0,05 kg. Do tego dochodziły miesięczne przydziały mydła toaletowego (0,2 kg) i mydła do prania (0,32 kg). Wyższy i średni personel kierowniczy otrzymał „dodatek funkcyjny”. Miesięcznie było to: 2,2 kg wyrobów masarskich lub konserw rybnych, 0,6 kg tłuszczu, 0,5 kg cukru, 1 kg słodyczy, 3 kg mąki pszennej i 1,5 kg kaszy lub makaronu. Trzeba podkreślić, że były to znaczne przydziały (być może dlatego podano je – inaczej niż w pozostałych podobnych przypadkach – według norm dziennych). Podstawowa norma miesięczna chleba oscylowała bowiem w wysokości ok. 20 kg miesięcznie, a mięsa – 7,5 kg. W porównaniu z pozostałymi uprawnionymi – nie tylko pracownikami biurowymi, lecz także wykonującymi prace fizyczne – były to znaczne wielkości. Był to oczywiście sposób na zniechęcenie pracowników Komisji do ulegania propozycjom korupcyjnym. Podobnie było zresztą także w przypadku nadzwyczajnych przydziałów dla członków Batalionów Ochrony Lasów Państwowych, Straży Portowej oraz Straży Wartowniczo-Konwojowej UNRRA. W tych przypadkach także przyznano normy dzienne, lecz ich asortyment był już nieco mniejszy[207].

Tabela 20. Ogólnopolskie normy dodatkowych przydziałów specjalnych

Dodatek	Uprawnieni	Przydział miesięczny	
		Personel latający	Personel techniczny
Lotniczy	Personel latający i techniczny PLL LOT[208]	Chleb – 6,5 kg, makaron – 1,5 kg, ryż lub kasza – 2 kg, sól – 1 kg, cukier – 4,5 kg, mięso – 4 kg, ryby – 4 kg, tłuszcz – 1,5 kg, jaja – 60 sztuk, herbata – 0,06 kg, kawa – 0,5 kg, słodycze – 0,5 kg, mleko skondensowane – 3 litry, papierosy – 600 sztuk, mydło – 0,4 kg	Chleb – 6,5 kg, makaron – 1 kg, ryż lub kasza – 1 kg, sól – 1 kg, cukier – 3 kg, mięso – 2 kg, ryby – 2 kg, tłuszcz – 0,75 kg, jaja – 15 sztuk, herbata – 0,04 kg, kawa – 0,5 kg, mleko skondensowane – 2 litry, papierosy – 600 sztuk, mydło – 0,4 kg
		Chleb – 200 gr, mąka – 50 gr, kasza – 10 gr, mięso – 100 gr, tłuszcz – 50 gr, cukier – 50 gr, czekolada – 50 gr, jaja – 1 sztuka	
	Uczniowie i personel Szkoły Pilotów „Lotnisko Ligołka – Gogolin”	Chleb – 200 gr, mąka – 50 gr, kasza – 10 gr, mięso – 100 gr, tłuszcz – 50 gr, cukier – 50 gr, czekolada – 50 gr, jaja – 1 sztuka	

Mleczny	Pracownicy hut cynku i ołowiu zatrudnieni w pracach szkodliwych dla zdrowia	Litr dziennie
	Pracownicy przemysłu poligraficznego, przemysłu sztucznego jedwabiu, Gazowni Miejskiej w Warszawie	0,5 litra dziennie

Źródło: oprac. na podstawie: ANK, RCAKr 10, Instrukcja ministra aprowizacji i handlu z dnia 17 lipca 1946 r. w sprawie tymczasowego zaopatrzenia oraz zaopatrzenia pozakartkowego, b.p.

W lipcu 1946 r. wprowadzono też „karty mleczne” dla dzieci do 12. roku życia, które nie miały praw do kart D. Wreszcie funkcjonowały także karty opałowe oraz bony tłuszczowe (przysługujące najbardziej potrzebującym pracownikom)[209].

Od 1 kwietnia 1946 r. wprowadzono też karty odzieżowe[210] – zastępując nimi dotychczasowy system punktowy. Prawo do nich otrzymali uprawnieni do kart kategorii I, a z czasem także inne osoby[211]. Emisję kart odzieżowych ponawiano także w 1947 i 1948 r.[212] (rozszerzając, ale też uszczegóławiając zakres uprawnionych). Ich mechanizm opierał się także na systemie punktowym, lecz nie polegał już na pozyskiwaniu punktów. Na nowych kartach znajdowało się 128 punktów, które można było wykorzystywać w ramach kwot przypadających konkretnym grupom asortymentowym. I tak artykuły bawełniane pochłaniały 56 punktów, obuwie – 30, artykuły wełniane – 42. Męskie ubranie robocze wyceniono na 35 punktów, bluzkę na 10, skarpety – na 2. Kupon o wartości punktu uprawniał do zakupu jednego z następujących przedmiotów: chustka do nosa, szelki, rękawiczki. Koc „kosztował” 14 punktów. Przydziały dziecięce obliczano jako połowę normy „dorosłej”. Przydziały na 18 miesięcy przewidywały przydział trzech metrów wełny oraz raz na rok ośmiu metrów bawełny, czterech sztuk wyrobów dziewiarsko-pończosznich, pary obuwia skórzanego.

Omówione tu przydziały były uzależnione od rodzaju wykonywanej pracy lub wieku uprawnionych. Były jednak normy uzależnione od narodowości. Niemcy, którzy otrzymywali III kategorię, a pracowali w górnictwie pod ziemią, otrzymali dodatkowo 10 kg chleba, 0,5 kg tłuszczu, 1 kg kaszy, 1,75 kg mięsa i 0,5 kg cukru. Niemcy pracujący w górnictwie nad ziemią otrzymali prawo do 5 kg chleba, 0,25 kg tłuszczu, 0,5 kg kaszy, 1,25 kg mięsa i 0,3 kg cukru. Zatrudnieni w innych gałęziach przemysłu lub usług Niemcy mieli prawo jedynie do 0,5 kg tłuszczu i 0,25 kg cukru[213].

Problem, po części narodowościowy, występował na Śląsku Cieszyńskim. Część obywateli polskich pracowała bowiem w Czechosłowacji, natomiast Polacy z Zaolzia przyjeżdżali do pracy w Polsce. Sytuacja aprowizacyjna wspomnianych osób była niejasna. Po interwencji MSZ obywatelom czechosłowackim pracującym w Polsce przyznano kartki (podstawą uprawniającą do otrzymania kartki był tamtejszy dowód osobisty), natomiast obywateli polskich skłaniano na zatrudnienia się w kraju. Odmawiający zmiany miejsca zatrudnienia musieli udowodnić, że porzucenie przez nich pracy w zaolziańskich hutach czy kopalniach może skutkować utratą praw emerytalnych. „Sprawa zaopatrywania robotników polskich w pogranicznym powiecie cieszyńskim oraz na Zaolziu kilkakrotnie

omawiana była przez nas w Ministerstwa Apropowizacji i Handlu ze względu na doniosłą wagę pod względem politycznym i narodowym” – w imieniu wojewody tłumaczył się z opieszałości w rozwiązaniu tej kwestii nacelnik Wydziału Apropowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach[214].

Pośrednio „narodowy” charakter miały też przydziały nazwane „kartami rolniczymi”. W sierpniu 1947 r. przyznano je bowiem części „przesiedlonych w ramach akcji «W»”, czyli Akcji Wisła. Warunkiem ich otrzymania było nieposiadanie uprawnień do innych przydziałów reglamentacyjnych. Uprawnienie objęło przesiedlonych z województwa rzeszowskiego, lubelskiego i krakowskiego. W 1947 r. założono także, że te karty można przyznawać rolnikom dotkniętym klęskami żywiołowymi, a w 1948 r. uprawnienia do nich przyznano czasowo także pozostałej grupie „repatriantów – osiedleńców”[215]. Przydział wynosił: 10 kg żyta, 2 kg pszenicy (ewentualnie wymiennie żyto, mąka lub kasza), 2 kg jęczmienia, 0,4 kg cukru. Przydziały przysługiwały w przypadku obejmowania przez uprawnionych gospodarstw rolnych po 1 kwietnia 1947 r. Objęte gospodarstwo nie mogło być obsiane i nie mogło w nim być zapasów żywności. Ubiegający się o karty musieli również oświadczyć, że nie przywieźli ze sobą stosownych zapasów. Przyznane przydziały miały wystarczyć do momentu uzyskania pierwszych zbiorów z własnego gospodarstwa rolnego[216]. Przydziały były wydawane na podstawie specjalnych kart z napisem „ROL”. Średni dzienny wymiar kaloryczny tych przydziałów wynosił 1580 kcal, czyli mniej więcej tyle, ile wówczas wynosił wymiar kategorii II[217].

Wydane wówczas dokumenty w bardzo szczegółowy sposób regulowały także zasady żywienia osób przebywających w zamkniętych zakładach leczniczych, żłobkach, przedszkolach, szkołach (choć w tych dwóch przypadkach tylko na ściśle określonym terytorium), bursach, internatach, na wczasach i koloniach. Regulowano nawet zasady żywienia uczestników zjazdów, konferencji i kursów.

Powyższe przepisy były co jakiś czas doprecyzowywane i uzupełniane. Po pół roku jako uprawnionych do kategorii I wskazano wszystkich pracowników cywilnych administracji państwowej z wyjątkiem MO i UBP (ci ostatni odtąd mieli własny system apropowizacji[218]); pracowników wszystkich instytucji, zakładów i przedsiębiorstw państwowych (z wyjątkiem Państwowej Centrali Handlowej i jej oddziałów). Pracownicy przedsiębiorstw prywatnych otrzymywali uprawnienia tylko w przypadku zatrudnienia w przedsiębiorstwach budowlanych pracujących na rzecz państwa (w 75% – I kategoria; do 50% – II kategoria; do 25% – III kategoria). Podobna kategoryzacja dotyczyła większości wytwórczych przedsiębiorstw spółdzielczych[219].

Generalnie z różnego rodzaju kart apropowizacyjnych w 1946 r. korzystało ok. 10,3 mln osób. Wciąż jednak funkcjonował podział na przydziały gwarantowane i niegwarantowane. Uwzględniając te regulacje, rozdziałem masy towarowej na kolejne miesiące zajmowała się Stała Komisja do Ustalania Miesięcznych Planów Zaopatrzenia Reglamentowanego. Na jej czele stał wiceminister apropowizacji i handlu, a w skład tego ciała wchodził przedstawiciele Departamentu Ekonomicznego oraz Departamentu Artykułów Spożywczych MAiH oraz Funduszu Apropowizacyjnego. W wyjątkowych sytuacjach dołączali do nich przedstawiciele innych instytucji i resortów, jak np. Ministerstwa Ziemi Odzyskanych. Podczas spotkań ustalano nie tylko zasady podziału masy towarowej (najczęściej ograniczało się to do

zmniejszania dostaw na rzecz przydziałów niegwarantowanych), lecz także wprowadzano rozwiązania doraźne i ustalano kwestie zamienników. Efektem każdego ze spotkań był „Plan zaopatrzenia powszechnego” na kolejne miesiące. Była to szczegółowa instrukcja funkcjonowania zaopatrzenia kartkowego, wraz z wyszczególnieniem przydziałów[220].

Wskazałem już na konkretne przydziały towarów przysługujących w ramach norm. Trudności z pokryciem pełnego zapotrzebowania na nie leżały

Tabela 21. Zamienniki w reglamentacji (stan na 1 kwietnia 1948 r., w kg)

Przydział		Zamiennik		
Towar	Wymiar	Towar	Wymiar	
Chleb	1,0	Mąka żytnia	0,75	
Mięso	1,0	Do wyboru	Konserwa mięsna	0,75
			Konserwa rybna	0,70
			Konserwa końska	0,70
			Rąbanka wieprzowa	0,70
			Śledzie	1,00
			Filety z dorsza	1,00
			Fładra solona	2,00
			Dorsz solony	2,00
Tłuszcz	1,0	Do wyboru	Konserwa mięsna wieprzowa	0,75
			Rąbanka wieprzowa	1,30
Mleko świeże	1,0 ^a		Mleko skondensowane	0,50
			Mleko skondensowane słodzone	0,25
			Mleko tłuste w proszku	0,10
Mleko świeże	7,0 ^a	Do wyboru	Czekolada	0,20
			Kakao	0,20
			Cukierki	0,60
			Marmolada	1,00
			Biszkopty	1,00

a – w litrach

Źródło: Zarządzenie ministra aprowizacji z 19 maja 1948 r. w sprawie norm zastępczych w zaopatrzeniu kartkowym, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Aprowizacji, 1948, nr 4, poz. 18.

u podstaw decyzji o wprowadzaniu zamienników. *De facto* w sposób nieformalny w sklepach tego typu praktyki były prowadzone już wcześniej. Zdecydowano się jednak na uregulowanie tych zasad, co pozwalało w części zaspokajać przydziały z pominięciem najbardziej deficytowych dóbr (patrz tab. 21).

Warto w tym miejscu postawić pytanie, ile kosztował tak rozbudowany system aprowizacji kartkowej. Oczywiście dokładna suma zależała od kilku wartości zmieniających się w czasie. Po pierwsze, były to ceny, za które trzeba było zakupić (bezpośrednio lub pośrednio) towar przeznaczony do sprzedaży reglamentowanej. Po

drugie – liczba osób, które były uprawnione do danego przydziału (standardowego lub dodatkowego). Po trzecie wreszcie, trzeba doliczyć do tego dość duże, ale trudne do oszacowania koszty biurokratyczno-administracyjne.

Według zestawienia przedstawionego w tabeli 22 miesięcznie budżet państwa musiał wydać niemal 5,4 mld zł na sfinansowanie przyznanych kart (nie wliczając w to kart odzieżowych). Były to sumy znaczne, zważywszy na ogrom wydatków związanych z powojenną odbudową.

Sprzedaż reglamentacyjna utrzymywała swój subsydialny charakter. W 1946 r. różnica między zakupami kartkowymi a wolnorynkowymi wynosiła ok. 900 zł. Na początku 1947 r. artykuły, do których uprawniała karta IR, można było wykupić za 51,05 zł. Na wolnym rynku kosztowały one 889,63 zł. Wartość tej karty wynosiła więc 838,58 zł. W tym samym czasie karta D miała wartość 915,80 zł^[221] (patrz tab. 23).

Tabela 22. Łączne koszty zaopatrzenia kartkowego w grudniu 1946 r.

Norma	Liczba uprawnionych (w tys.)	Koszt zaopatrzenia (w mln zł)
I	2 738,7	2 711,84
II	209,4	81,63
III	355,0	1 340,80
IR	4 512,4	51,33
IIR	271,1	19,49
D	16 669,3	657,70
PZ, NZ, PZ1	472,5	348,20
C	605,0	156,70

Źródło: AAN, MAiH 610, Zestawienie ilości osób zaopatrywanych w poszczególnych grupach wg ankiety z sierpnia 1946 r. i stanu grup na dz. 1 lutego 1947 oraz wartości kart zaopatrzenia wg faktycznej (przeciętnej) realizacji w grudniu 1946 r., k. 25.

Oczywiście ważniejsze niż przydział nominalny była wartość kaloryczna przydziałów przyznanych poszczególnym uprawnionym. Według ówczesnych norm dorosły człowiek winien spożywać dzienne pożywienie dające 2,4 tys. kcal^[222]. W przypadku osoby wykonującej ciężką pracę fizyczną wymiar ten powinien wzrosnąć nawet do 5 tys.^[223]. Żadna z kategorii przydziału nie gwarantowała więc pełnego zapotrzebowania kalorycznego (patrz tab. 24).

Tabela 23. Porównanie cen artykułów reglamentowanych w styczniu i grudniu 1947 r. (w zł)

Artykuł	Jednostka miary	Styczeń		Grudzień	
		Cena		Cena	
		kartkowa	wolna	kartkowa	wolna
Chleb	kg	2,15	24,85	3,00	40,0
Mąka pszenna	kg	2,87	60,00	2,00	90,0
Kasza jęczmienna	kg	3,20	36,00	1,00	70,0
Ziemiaki	kg	0,60	6,90	0,65	12,0

Tłuszcz	kg	11,20	417,00	6,00	357,0
Mięso	kg	6,10 ^a	208,00 ^a	4,90	192,0
Mleko	l	1,20	32,00	1,20	43,0
Cukier	kg	16,20	178,00	15,00	179,0
Słodycze	kg	–	–	125,00	360,0
Czekolada	kg	–	–	250,00	1750,0
Mydło	kg	11,20	354,00	15,00	550,0
Sól	kg	4,50	12,00	–	–
Herbata	kg	600,0	2 603,00	–	–
Wyroby cukiernicze	kg	126,20	1 300,00	–	–

a – mięso wołowe

Źródło: H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu aprowizacji ludności w Polsce w latach 1944–1948*, „Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Humanistyka” 1983, z. 6, s. 176–177.

Oczywiście najbardziej kaloryczne były przydziały kategorii I oraz przydziały na grupę kart zaopatrzenia dodatkowego. Warto także zauważyć, że nominalna wartość przydziałów w diametralny sposób odbiegała od wartości realnej (patrz tab. 25 i 26).

Spośród przyznanych norm większość zapotrzebowania kalorycznego zapewniana była przez przydziały produktów zbożowych (patrz tab. 27).

Warto przeanalizować jeszcze jedno zestawienie. Otrzymującym

Tabela 24. Dzienna wartość kaloryczna norm przydziałów zaopatrzenia reglamentowanego (stan na 1 stycznia 1947 r., w kcal)

Kategoria	Kcal
S	210
M	407
D	520
IIR	604
C	703
NZ	777
III	891
IR	1 267
II	1 544
ROL	1 580
PZ	1 783
PZ1	1 783
I	1 998

Źródło: *Rocznik statystyczny 1947*, s. 97.

Tabela 25. Wartość kaloryczna miesięcznych przydziałów kartkowych w głównych miastach (w kcal)

Kategoria	Wartość nominalna	Wartość realna 1945 ^a	Wartość realna grudzień 1946	Wartość realna marzec 1947
I	57 800	28 900	43 928	38 726
II	46 850	23 425	35 606	31 390
III	27 000	13 500	20 520	18 090
IR	32 775	16 388	24 909	21 960
IIR	21 550	10 775	16 378	14 435

a – szacunek według najczęściej występującego w materiałach źródłowych stopnia realizacji przydziałów; w wielu przypadkach mógł być on znacznie niższy

Źródło: Ł. Kamiński, *Strajki robotnicze w Polsce w latach 1945–1948*, s. 117.

Tabela 26. Wartość kaloryczna przydziałów kartkowych w przeciętnej rodzinie robotniczej^a (kcal/osoba dziennie)

Kategoria kartki żywiciela rodziny	Wartość nominalna	Wartość realna 1945	Wartość realna grudzień 1946	Wartość realna marzec 1947
I	1 348	674	1 024	903
II	1 228	614	933	823
III	766	383	582	513

a – tzn. na jedną osobę pracującą przypadają dwie osoby korzystające z kartek rodzinnych.

Źródło: Ł. Kamiński, *Strajki robotnicze w Polsce w latach 1945–1948*, s. 118.

przydziały kategorii I dziennie przypadało w ramach systemu racjonowania ok. 1354 kcal. Na tle podobnych systemów w Europie stawiało to Polskę w czołówce krajów zapewniających tak wysoki poziom aprowizacji w ramach sprzedaży reglamentowanej. Wyższy poziom kaloryczny dawały przydziały w Szwajcarii, Danii, Finlandii, Holandii, Norwegii, Luksemburgu, okupowanej Austrii i części okupowanych Niemiec. Niższy poziom był w Wielkiej Brytanii czy Szwecji. Oczywiście trzeba w tym momencie pamiętać, że polska norma ujęta w zestawieniu dotyczyła tylko jednej, najwyższej grupy przydziałów. Także sytuacja na rynku wolnym w poszczególnych krajach była różna (patrz tab. 28).

Tabela 27. Normy miesięczne artykułów zbożowych (stan w pierwszym półroczu 1946 r.)

Kategoria	Chleb	Mąka pszenna	Kasza	Wartość kaloryczna artykułów zbożowych	Wartość nominalna wszystkich artykułów kategorii
	w kg			w kcal	
I	8,5	2,0	2,0	34 945	59 935,0
II	6,5	1,5	1,5	26 520	46 537,5
III	5,0	1,0	1,0	19 340	26 732,5

IR	6,0	1,0	1,5	23 545	37 990,0
IIR	4,0	–	0,5	11 675	18 120,0
C	4,0	–	1,0	13 390	21 087,5
NZ	6,5	–	0,5	17 900	23 317,5
PZ	16,5	–	1,0	44 515	53 490,0
PZ hutn	15,0	–	1,0	40 780	53 615,0
D	–	2,0	–	6 920	15 659,0
M	–	–	–	–	12 227,0

Źródło: W. Nowicki, *Produkty zbożowe w kartowym systemie zaopatrzenia*, „Biuletyn MAiH” 1946, nr 4, s. 10.

Na podstawie danych z tabel 24–27 można z całą pewnością stwierdzić, że żywność sprzedawana w ramach systemu reglamentacyjnego nie pokrywała pełnego zapotrzebowania kalorycznego. Ludzie zmuszeni byli zaopatrywać się także na wolnym rynku. Oczywiście i tak byli oni w znacznie bardziej korzystnym położeniu niż osoby w całości wyłączone z systemu.

Towary reglamentowane wciąż nie były bowiem dostępne dla wszystkich mieszkańców Polski. W 1946 r. dostęp do kartek miało ok. 41% ludności kraju, rok później 34%. Oczywiście najważniejszym z reglamentowanych dóbr obok chleba było mięso – tu liczba uprawnionych się wahała – w 1946 roku było to ok. 9,7 mln osób, w 1947 – 4,3 mln, a w 1948 – ok. 7,0 mln[224].

Tabela 28. Przeciętna dzienna wartość kaloryczna artykułów reglamentowanych w Europie w latach 1947–1948[225]

Państwo/terytorium	Zawartość kcal dziennie na głowę
Albania	1 281
Austria (pod okupacją)	1 686
Belgia	1 265
Bułgaria	1 253
Czechosłowacja	1 324
Dania	1 473
Finlandia	1 597
Francja	750
Grecja	889
Hiszpania	835
Holandia	1 604
Irlandia	1 312
Jugosławia	1 093
Luksemburg	1 664
Norwegia	1 636

Polska		1 354
Portugalia		1 078
Rumunia		1 156
Szwajcaria		1 435
Szwecja		1 337
Węgry		770
Wielka Brytania		1 334
Włochy		835
Niemcy	Strefa okupacyjna amerykańska	1 550
	Strefa okupacyjna francuska	751
	Strefa okupacyjna sowiecka	1 237
	Strefa okupacyjna brytyjska	1 559
	Berlin	1 591

Źródło: AAN, MAiH 610, Normy miesięczne żywnościowych artykułów reglamentowanych przeciętnych konsumentów w poszczególnych państwach oraz zawartość kcal dziennie na głowę, k. 87.

Analizowany system był kosztowny, skomplikowany, a wobec zmieniającej się sytuacji politycznej coraz mniej wygodny. Nie dziwi więc, że władze rozpoczęły pracę nad kolejną jego racjonalizacją. Z jednej strony miała ją przynieść lustracja uprawnień do konkretnych przydziałów (przede wszystkim tych najwyższych), z drugiej strony stopniowe ograniczanie liczby uprawnionych do ich otrzymywania. Władze musiały więc zmierzyć się także z różnymi nieprawidłowościami. Sprzyjał temu podwójny system reglamentacji, który nie tylko dawał dostęp do towarów, lecz także znacząco obniżał ich cenę. W 1946 r. lubelska delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym prowadziła dochodzenia przeciwko osobom manipulującym normami kartkowymi (wydawanie norm mniejszych niż nominalne) i przywłaszczającymi sobie nadwyżki[226]. Zapewne w innych regionach było podobnie.

Postanowiono więc ograniczać prawo do otrzymywania przydziałów. Tylko fragmentarycznie miało się to odbyć za częściowym lub całkowitym odszkodowaniem[227]. Miało ono wyrównywać różnicę między cenami kartkowymi i regularnymi. Proces ten rozpoczęto na początku 1947 r. W lutym zaczęto porządkować też przepisy dotyczące zaopatrzenia dodatkowego i pozakartkowego. Usunięto więc regulacje dotyczące lotników, uprawnionych do dodatku mlecznego, oraz wszystkie inne zasady dotyczące zaopatrzenia poza regularnymi kartami zaopatrzenia i kartami dodatkowymi[228]. Młodzież ucząca się, a zamieszkała w bursach lub internatach oraz dzieci z domów dziecka i pensjonariusze domów starców zostali włączeni do odpowiednich kategorii zaopatrzenia kartkowego[229].

Zaczęto też uszczelniać system kartkowy. Dlatego w 1947 r. można było zauważyć wyraźny spadek liczby wydawanych kart. W lutym wydano ich 10,1 mln, w marcu 9 mln, w kwietniu 8 mln sztuk. Ograniczanie przydziałów wywołało jednak wrzenie społeczne[230] i po kilku tygodniach część uprawnień przywrócono[231]. Ostatecznie

z reglamentacji wyłączono niektórych urzędników państwowych i samorządowych, pracowników, zatrudnionych w sektorze prywatnym i spółdzielczym, przedstawicieli wolnych zawodów, literatów, aktorów, emerytów i uczącą się młodzież. Pracujący otrzymali ekwiwalenty włączone do płac, emeryci – podwyżki świadczeń, a młodzież – za pośrednictwem Ministerstwa Oświaty – subwencje na wyżywienie w stołówkach, stypendia i pomoce naukowe. Po korektach liczba uprawnionych do kart oscylowała w granicach 8,2 mln osób[232].

Wśród uprawnionych, podobnie jak wcześniej, zdecydowanie dominowali pracownicy przedsiębiorstw państwowych (ich udział rósł), a na drugim miejscu były osoby, dla których przydziały stanowiły wsparcie socjalne (tu z kolei była tendencja spadkowa). Szczegółowy rozkład uprawnionych zawiera tabela 29.

Tabela 29. Ludność zaopatrywana systemem kartkowym według rodzaju zatrudnienia uprawnionych do zaopatrzenia (w %)

Grupy zaopatrywanych		1946	1947
Ogółem		100	100
	W gminach miejskich	b.d.	85,2
	W gminach wiejskich	b.d.	14,8
Pracownicy państwowi		16,6	17,3
	Pracownicy władz i urzędów państwowych	5,4	6,9
	Nauczyciele i personel szkół państwowych	2,8	3,8
	Pracownicy PP Polska Poczta, Telegraf i Telefon	b.d.	2,0
	Pracownicy instytucji i zakładów państwowych z wyjątkiem szpitali i przedsiębiorstw państwowych	3,5	2,1
	Funkcjonariusze UB i MO	1,7	b.d.
	Inni	3,2	2,2
Pracownicy przedsiębiorstw państwowych i pod zarządem państwowym		40,5	59,1
Pracownicy samorządowi		8,0	6,7
	Zarządy gminne	1,3	b.d.
	Zarządy miejskie	3,1	3,2
	Wojewódzkie i powiatowe Rady Narodowe		0,1
	Przedsiębiorstwa użyteczności publicznej należące do samorządu terytorialnego	1,7	2,1
	Inni	1,8	1,3
Pracownicy spółdzielczości		4,1	1,3

Pracownicy przedsiębiorstw prywatnych			3,6		1,8
Pracownicy organizacji politycznych, zawodowych i społecznych			1,6		1,7
Emeryci i renciści			2,9	b.d.	dbb
	Państwowi	1,1		b.d.	
	Samorządowi	0,3		b.d.	
	Renciści	1,5		b.d.	
Różni			22,7		12,1
	Wdowy i sieroty po więźniach politycznych	2,8		1,4	
	Osoby w wieku ponad 60 lat, osoby samotne, niezdolne do pracy	5,0		5,3	
	Inni	14,9		5,4	

Źródło: oprac. na podstawie: *Rocznik statystyczny 1947*, s. 98; *Rocznik statystyczny 1948*, GUS, Warszawa 1949, s. 101.

Oczywiście karty nie były rozprowadzane po całym kraju równomiernie. Najwięcej uprawnionych mieszkało w dużych miastach oraz dużych okręgach przemysłowych. Największa liczbowo grupa uprawnionych mieszkała w województwach śląskim i poznańskim. Najmniej uprawnionych do otrzymywania kart zaopatrzenia było w województwie białostockim (niemal o połowę mniej niż w kolejnym w zestawieniu województwie olsztyńskim). Szczegółowe zestawienie zawiera tabela 30.

Tabela 30. Zapotrzebowanie na indywidualne karty zaopatrzenia (stan na styczeń 1947 r., w tys.)

Województwo	Ogółem	Kategoria				
		I	II	III	IR	IIR
ogółem	9 777,9	3 404,7	374,5	222,5	5 638,7	137,5
białostockie	162,2	51,0	3,5	4,6	99,9	3,2
olsztyńskie	289,7	66,0	50,0	4,6	167,5	1,6
rzeszowskie	317,2	94,5	11,7	2,6	205,8	2,6
lubelskie	319,0	99,5	6,5	10,3	191,7	11,0
warszawskie	393,4	115,9	13,0	16,0	237,5	11,0
szczecińskie	393,4	114,5	60,0	5,0	210,9	3,0
łódzkie	411,2	144,3	9,4	12,0	238,0	7,5
łódź	443,5	220,0	9,3	5,2	208,0	1,0
kieleckie	450,0	196,6	11,7	4,4	282,2	2,1
Warszawa	504,4	211,7	6,5	4,5	281,1	0,6
gdańskie	538,8	190,5	16,0	15,0	303,3	14,0
pomorskie	565,1	186,6	9,7	21,0	337,4	10,4

wrocławskie	728,5	326,7	39,5	3,4	357,8	1,1
krakowskie	822,7	282,6	29,9	12,8	488,6	8,8
poznańskie	1 102,4	367,1	34,7	47,1	623,1	30,4
śląskie	2 336,4	784,2	63,1	54,0	1 405,9	29,2

Źródło: Rocznik statystyczny 1947, s. 96.

Spośród osób uprawnionych do kart dodatkowych najczęściej otrzymywało karty D, najmniej zaś rozdysponowywano kart PZ. Dane na temat przykładowego rozkładu dystrybuowania kart dodatkowych zawiera tabela 31 (uwzględniono stan zapotrzebowania zgłoszonego na poszczególne karty).

Tabela 31. Zapotrzebowanie na dodatkowe karty zaopatrzenia (stan na styczeń 1947 r., w tys.)

Województwo	Kategoria						
	D	M	S	C	PZ1	NZ	PZ
ogółem	2 401,1	286,7	236,7	578,9	149,4	120,9	71,8
białostockie	43,0	3,8	–	25,8	–	–	–
szczecińskie	73,6	13,7	3,0	18,5	–	0,1	–
olsztyńskie	75,9	7,9	–	12,7	–	–	–
rzeszowskie	84,5	6,7	–	17,6	–	–	2,0
lubelskie	85,1	7,0	–	14,7	–	–	–
łódź	85,5	15,7	–	13,6	–	–	–
Warszawa	104,9	12,1	211,7	19,4	–	–	–
łódzkie	108,4	15,3	–	23,4	–	–	0,2
warszawskie	112,2	10,3	–	20,1	–	–	–
kieleckie	128,0	11,2	–	27,3	0,5	0,7	9,4
gdynskie	129,8	18,8	22,0	15,0	–	1,8	–
pomorskie	151,0	16,6	–	40,0	–	–	–
wrocławskie	153,2	21,1	–	36,5	20,9	18,7	0,4
krakowskie	213,8	24,2	–	51,0	9,1	7,1	1,8
poznańskie	248,7	45,4	–	80,6	–	0,0	0,0
śląskie	603,5	56,9	–	162,7	118,9	92,5	58,0

Źródło: Rocznik statystyczny 1947, s. 96.

Także tym razem, podobnie jak w wypadku kart podstawowych, najmniej dodatkowych przydziałów trafiało do województwa białostockiego. W praktyce były to tylko karty „socjalne” – D i M – oraz karta dla ciężko pracujących C. Zwraca uwagę szczególnie mała liczba kart M (macierzyńskich). Wyłączając specyficzną normę S, tylko w czterech województwach były dystrybuowane wszystkie dodatkowe karty. Do grupy tej należały

województwa: kieleckie, krakowskie, wrocławskie i śląskie. W tym ostatnim była też największa liczba uprawnionych.

Jeszcze ciekawiej przedstawia się odsetek osób, które były objęte przydziałami w stosunku do ogółu ludności.

Jak pokazują dane w tabeli 32, w Warszawie, Łodzi i województwie śląskim karty otrzymywał największy odsetek mieszkańców. Nawet w schyłkowym okresie funkcjonowania systemu było ich ponad 50%. Najmniej uprawnionych było w województwach z dominującą pozycją rolnictwa. W 1948 r. w województwie lubelskim karty otrzymywał co dziesiąty jego mieszkaniec, z tego połowa miała zagwarantowany przydział.

Tabela 32. Osoby korzystające z zaopatrzenia kartkowego

Województwa i miasta wydzielone	1946		1947		1948 ^a	
	% ogółu ludności uprawnionej		% ogółu ludności uprawnionej		% ogółu ludności uprawnionej	
	uprawnieni do kartek	uprawnieni do kartek gwarantujących zakup	uprawnieni do kartek	uprawnieni do kartek gwarantujących zakup	uprawnieni do kartek	uprawnieni do kartek gwarantujących zakup
ogółem	41,00	17,8	34	18	31,9	19,8
białostockie	14,90	7,7	15	6	14,2	6,7
szczecińskie	39,80	–	37	11	34,3	15,1
olsztyńskie	81,30	–	48	10	42,9	11,3
rzeszowskie	17,60	–	17	9	14,7	9,3
lubelskie	20,80	5,7	13	5	11,0	4,8
łódź	79,70	75,3	67	47	72,8	55,8
Warszawa	95,01	88,7	74	33	74,5	33,4
łódzkie	28,60	18,0	18	11	17,0	12,5
warszawskie	23,30	12,0	14	6	12,7	5,9
kieleckie	23,30	13,8	20	12	19,5	14,6
gdańskie	75,40	31,1	51	19	46,9	23,6
pomorskie	29,50	18,1	33	15	30,0	15,4
wrocławskie	39,80	–	45	26	48,0	30,6
krakowskie	38,80	18,1	31	15	27,3	16,9
poznańskie	39,60	10,6	32	14	26,4	14,7
śląskie	88,30	40,9	65	47	64,4	48,6

a – stan w maju

Źródło: oprac. na podstawie: AAN, MAiH 202, Ludność korzystająca z zaopatrzenia kartkowego w roku 1946, k. 58; AAN, MAiH 202, Ludność korzystająca z zaopatrzenia kartkowego w roku 1947, k. 59; AAN, MAiH 202, Ludność korzystająca z zaopatrzenia kartkowego w maju 1948 r., k. 61.

Mimo upływu czasu i doskonalenia systemu reglamentowanej sprzedaży sytuacja na rynku wewnętrznym wciąż daleka była od stabilizacji. Na przedwójku w 1947 r. wystąpiły poważne niedobory w zaopatrzeniu i w praktyce przydziały kartkowe realizowano tylko w miastach wojewódzkich i najważniejszych ośrodkach przemysłowych. Mięsa brakowało dla 12% uprawnionych, tłuszczów dla 39%. Zaopatrzenie umożliwiające realizację kart opałowych pokryto jedynie w 35%[233]. „W następstwie zalegania z wydawaniem przydziałów artykułów spożywczych za miesiąc maj br. wytworzył się wśród załogi naszego zakładu ferment, mogący przybrać niespodziane rozmiary, jeśli się temu nie zdoła wcześniej zapobiec. [...] Wyjaśniamy przy tym, że rozgorzenie wzrasta z uwagi na zbliżające się Zielone Świąta, na które pracownicy żadnych nie mają zapasów spożywczych” – alarmowało kierownictwo Fabryki Armatur z Białej[234]. W niektórych miastach wprowadzono paczki z mięsem dla robotników, rozprowadzane w zakładach pracy. Jedynie dzięki dostawom w ramach UNRRA pokryto zapotrzebowanie dzieci na mleko. Wiosną 1947 r. po raz kolejny także kartki chlebowe pozostawały bez pokrycia[235]. Wówczas też specjalnym rozporządzeniem unormowano, że stołującemu się w gastronomii do posiłku przysługiwała tylko jednak kromka pieczywa (bądź jedna bułka) oraz 10 g tłuszczów zwierzęcych (nie wliczając w to tych zawartych w posiłku). Jeżeli obywatel spożywał śniadanie lub kolację bez dodatkowych dań – norma ta wzrastała o 100%[236]. Wprowadzono też nakaz, by w przypadku braku chleba wydawać cukier posiadaczom kategorii I, IR oraz C (choć nie obejmowało to wszystkich uprawnionych) [237].

Tabela 33. Realizacja zaopatrzenia kartkowego w latach 1946–1947 (w %)

Towar	1946	1947
Chleb	87	87
Mąka	69	90
Kasza	47	18
Zboża	75	73
Mięso	75	94
Tłuszcz	52	72
Mleko	82	18
Cukier	100	100

Źródło: *Realizacja norm żywnościowych w r. 1947*, „Gospodarka Planowa”1948, nr 2, s. 63.

To właśnie wspomniany deficyt, obok haseł walki ze spekulacją, posłużył jako propagandowe uzasadnienie podjętej wówczas akcji likwidacji prywatnego handlu. Operacja ta zyskała miano „bitwy o handel”. Miała ona na celu całkowite podporządkowanie rynku państwu i wyeliminowanie mechanizmów ekonomicznych charakterystycznych dla gospodarki rynkowej. Obrót towarowy został podporządkowany centralnemu planowaniu, a sektor uspołeczniony zajął dominującą pozycję na rynku. Te posunięcia miały także umożliwić rezygnację z handlu reglamentowanego.

Spełniało to jeden z warunków, na który w 1946 r. wskazywał Michał Kalecki. Zniesienie racjonowania uzależniał on bowiem od tego, czy będzie to korzystne dla państwa. Twierdził on bowiem, że gdyby uprawnionym do otrzymania kartek przyznać zasiłek kompensujący utratę prawa do tańszego zaopatrzenia, to marża pośrednika byłaby wyższa niż w przypadku sprzedaży kartkowej. Tak więc likwidacja takiego systemu musi być opłacalna – zyski z likwidacji kosztów administracyjnych muszą być wyższe niż strata na wyższej marży pośrednika. Co więcej, Kalecki wskazywał, że rola państwa w zaopatrywaniu dużych miast i tak musi pozostać kluczowa[238]. Po części tą drogą zmierzały więc działania Hilarego Minca, choć oczywiście stało za nimi o wiele więcej przesłanek. Jak to wykaże dalszy wywód, koncepcje te nie były trafne.

W wyniku „bitwy o handel” *de facto* reglamentację towarów zastępowano „reglamentacją sklepów”, odpowiedniemu nadzorowi poddano bowiem teraz handel. Władzom udało się w dużym stopniu opanować w ten sposób sytuację aprowizacyjną, a głównym problemem stała się wysokość płac. Widać to doskonale w zestawieniu postulatów strajkowych z tego okresu. W roku 1945 odnotowano 231 strajków, w 1946 – 565, w 1947 – 284, w 1948 – 140. Jak obliczył Łukasz Kamiński, większość z nich (84,43%) miała podłoże ekonomiczne[239]. Odsetek postulatów związanych z aprowizacją stopniowo w tej grupie jednak malał.

Tabela 34. Najczęstsze ekonomiczne postulaty strajkowe w latach 1945–1948

Sytuacja konfliktowa	Odsetek ogólnej liczby strajków ekonomicznych				
	1945	1946	1947	1948	Średnia
Stan aprowizacji	67,05	33,94	15,05	2,56	32,35
Żądanie podwyżki płac	30,64	29,86	44,09	43,59	34,64
Opóźnienie wypłaty	5,20	7,01	20,43	27,35	11,98
Zasady przydziału punktów premiowych	8,09	24,20	–	–	13,18
Zbyt wysokie normy	0,58	3,62	9,68	4,27	4,36
Brak obuwia, odzieży ochronnej	10,98	5,43	5,91	1,71	6,10

Źródło: Ł. Kamiński, *Strajki robotnicze w Polsce w latach 1945–1948*, s. 114.

Wstępem do całkowitego zniesienia kartek były kolejne modyfikacje systemu[240]. W miejsce dwóch kart dziecięcych (zasadniczej i dodatkowej) wprowadzono jedną kartę z podziałem na grupy wiekowe: do 3. roku życia, 3–7 lat, 7–12 lat. Na początku 1948 r. część kart kategorii I i IR została opatrzona w giloszu oznaczeniem „RCA”, co oznaczało, że realizowano je za pośrednictwem Rejonowej Centrali Aproprowizacyjnej. W lipcu 1948 r. kolejna część kart została opatrzona znakiem „ZG”, co oznaczało zagwarantowanie przydziałów za pośrednictwem Zjednoczonej Centrali Aproprowizacyjnej lub RCA. W ten nadzwyczajny sposób potraktowano część pracowników państwowego przemysłu, poczty, nauczycieli. 1 maja 1948 r. uległy likwidacji karty kategorii II, a miesiąc później – III. Ich posiadaczom przyznano karty kategorii I (rodzinom – IR lub IRD)[241]. Z końcem kwietnia zniknął dodatek S. Od 1 maja 1948 r. rozpoczęła się likwidacja Funduszu

Apropowizacyjnego i jego agend[242], a uprawnionych do przydziałów ponownie skierowano do sieci powszechnej[243] (patrz tab. 35 i 36).

Według stanu na styczeń 1948 r. (a więc ostatni rok funkcjonowania systemu w tym kształcie) uprawnionych do kart zaopatrzenia było 7 072 800 osób, a do dodatkowych norm – 1 357 400[244]. Ministerstwo Apropowizacji i Handlu deklarowało, że jest w stanie pokryć w całości przydział chleba, mąki pszennej, mięsa, cukru. Przydziały tłuszczu realizowane były w 91%, mleka – 26%, czekolady – 39%[245].

Zmianom i upraszczaniu systemu reglamentacyjnej sprzedaży towarzyszyło wyłączenie z niego kolejnych towarów. Już w styczniu 1946 r. zrezygnowano z racjonowania zapalek i jarzyn, w październiku tego roku skreślono z listy herbatę i kawę. W 1947 r. zlikwidowano kartki na sól i naftę. 1 kwietnia 1948 r. zniesiono reglamentacyjne przydziały cukru, kaszy, ziemniaków i wyrobów pończoszniczych. Od 1 lipca 1948 r. nie było kart opałowych[246]. Ograniczono też wymiary przydziałów towarów nadal podlegających reglamentacji.

Tabela 35. Przydziały reglamentacyjne od 1 kwietnia 1948 r. (w kg)

Towar	Kategoria			
	I	IR	IRD	IIR
Chleb	8,5	6,0	6,0	4,0
Mąka pszenna	2,0	1,0	3,0	–
Tłuszcz	1,0	0,5	0,5	–
Mięso	2,0	1,0	1,0	0,5
Mleko (w litrach)	–	–	7,0	–
Mydło	0,2	0,1	0,1	–

Źródło: Zarządzenie ministra apropowizacji z 22 kwietnia 1948 r. w sprawie norm zaopatrzenia kartkowego, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Apropowizacji, 1948, nr 4, poz. 17.

Tabela 36. Przydziały dodatkowe od 1 kwietnia 1948 r.

Towar	Kategoria						
	M	C	PZ	NZ	PZ1	NZ-niem	PZ-niem
Chleb	–	4,00	16,5	6,50	15,0	5,00	10,00
Tłuszcz	0,25	0,25	–	0,25	0,5	0,25	0,50
Mięso	–	0,50	2,5	1,00	2,0	1,25	1,75
Mleko (w litrach)	7,00	–	–	–	–	–	–
Mydło	–	–	0,4 ^a	0,20 ^a	0,4 ^a	1,00	–

a – tylko dla pracujących bezpośrednio przy wydobyciu węgla lub rud metalowych

Źródło: Zarządzenie ministra apropowizacji z 22 kwietnia 1948 r. w sprawie norm zaopatrzenia kartkowego, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Apropowizacji, 1948, nr 4, poz. 17.

Karty NZ-niem i PZ-niem były przeznaczone dla ludności niemieckiej pracującej w przemyśle wydobywczym. Regulowano w ten sposób tymczasowe zasady wprowadzone w lipcu 1946 r.

Malą również liczbą większości wydawanych kart. Był to niewątpliwie sygnał ograniczania systemu (patrz tab. 37).

Trzeba wreszcie pamiętać, że system ten obejmował u swojego kresu tylko trzecią część mieszkańców Polski. Nieco lepiej przedstawia się ta statystyka, jeśli weźmiemy pod uwagę jedynie ludność nierolniczą – w tej grupie dostęp do przydziałów miało 67,1%[247].

Przydziały po kwietniowej redukcji pozostały już na bardzo niewielkim poziomie. Jasne było, że władze będą dążyć do dalszego ograniczania systemu, którego funkcjonowanie było kłopotliwe i konfliktogenne. 29 września 1948 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę o zniesieniu od 1 listopada kartek na chleb, mąkę i węgiel[248]. W październiku wycofano z dystrybucji karty odzieżowe. Likwidacji reglamentacji towarzyszyły najczęściej regulacje wynagrodzeń, rekompensujące realny wzrost wydatków na wycofywane ze sprzedaży reglamentacyjnej towary.

Tabela 37. Przeciętne miesięczne rozdysponowywanie kart (w tys.)

Kategoria	1945 ^a	1946	1947	1948 ^b
I	2 205	2 910	2 653	2 595
II	615	324	79	7
III	1 548	545	121	159
IR	3 891	4 877	4 274	8 306
IRD	–	–	–	2 567
IIR	1 485	294	67	52
ROL	–	–	194	142
S	143	164	169	158
PZ1	112	137	144	160
NZ	–	105	108	110
PZ	–	68	80	90
C	178	319	544	539
M	–	160	235	252
D	822	1 974	545	–

a – dane orientacyjne za okres czerwiec–grudzień; b – w przypadku likwidacji normy obliczenie dotyczy okresu jej obowiązywania
 Źródło: oprac. na podstawie: AAN, MAiH 202, Struktura zaopatrzenia, k. 17, 20, 21.

Jednocześnie na poziomie powiatowym i wojewódzkim powołano komisje usprawnienia zaopatrzenia. Związane było to z wspomnianym zakończeniem reglamentacji chleba i mąki, a zadaniem komisji było ocenianie sytuacji na rynku zaopatrzenia, sporządzanie zapotrzebowania na artykuły pierwszej potrzeby oraz wspieranie

powstawania państwowych placówek handlowych zastępujących zamknięte sklepy prywatne[249].

Ostatecznie 11 grudnia 1948 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę, że system reglamentacji w Polsce przestanie obowiązywać od 1 stycznia 1949 r.[250]. „Dokonywane w Polsce, jako jednym z pierwszych krajów Europy po Związku Radzieckim i nietkniętej przez wojnę Szwajcarii – zniesienie gospodarki reglamentowanej jest bez wątpienia ogromnym osiągnięciem, świadczącym, że nasze wysiłki nad zapewnieniem krajowi samowystarczalności w dziedzinie podstawowych artykułów dały spodziewane wyniki”[251] – pisano w ówczesnej prasie. „Polska jest trzecim krajem w Europie, który zniósł reglamentowany system rozdziału środków żywnościowych” – cieszył się lektor Polskiej Kroniki Filmowej[252].

Równolegle likwidowano także będące w obiegu różnego rodzaju talony. „Tow. Michalski poinformował Egzekutywę [Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku] o likwidacji talonów, którymi zaopatrywano robotników w celu sprawniejszego zaopatrywania się w materiały deficytowe. Praktyka ta okazała się nie słuszną [sic!], gdyż talony nie były rozprowadzane sprawiedliwie, co często wywoływało wśród robotników niezadowolenie i było to dalsze reglamentowanie towarów. CRZZ wydała zarządzenie zlikwidowania systemu nabywania materiałów deficytowych za pośrednictwem talonów. Materiały nabywać będą robotnicy w sklepach za okazaniem legitymacji związkowej. Na grzbietach kwitu będzie się odnotowywać nazwisko i nr legitymacji nabywającego towar. Komisja społeczna poprzez wzmożoną działalność i kontrole powinna zapewnić sprawiedliwe sprzedawanie towarów”[253].

Czy jednak rzeczywiście była to likwidacja systemu kartkowego? Warto zauważyć, że do rezygnacji z tego typu reglamentacji zaopatrzenia doszło w niezwykle gorącym propagandowo okresie scalenia Polskiej Partii Robotniczej z Polską Partią Socjalistyczną (*de facto* likwidacji tej drugiej) i powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Podkreślano wówczas, że likwidacja reglamentacji w handlu ma podobne znaczenie jak zniesienie kartek na chleb w ZSRR w 1935 r. czy całkowita rezygnacja z kartek w 1947 r., a więc Polska osiąga zdecydowany postęp na drodze budowania socjalizmu. Odtąd bowiem jedynie od obywatela miało zależeć, co będzie mógł nabyć za efekty swojej pracy[254]. W praktyce handel reglamentacyjny jednak nie zamarł.

ROZDZIAŁ 2

Okres przejściowy

„Stwierdzając niewątpliwe zasługi, jakie oddała krajowi aprowizacja reglamentowana – żegnamy ją bez żalu. Bowiem zniesienie jej oznacza niewątpliwy zysk konsumenta, mogącego bez przeszkód nabywać to, co uzna dla siebie za potrzebne na wolnym rynku”[255] – tak brzmiała końcowa część komentarza, który wydrukowały gazety w ostatnich dniach grudnia 1948 r. Całkowitą – przynajmniej formalnie – likwidację powszechnej reglamentacji społeczeństwo przyjęło dość spokojnie. Oczywiście nie obyło się bez kłopotów z zaopatrzeniem, ustawiania się kolejek pod sklepami i komentujących to nieprzychylnie klientów. Usiłowała przeciwdziałać temu Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym[256].

Jednak jednocześnie w tym samym czasie w kilkudziesięciu miastach wprowadzono sześć rodzajów bonów na tłuszcze[257] (patrz tab. 38).

O to, by dane miasto zostało uwzględnione na liście, toczyły się zażarte boje. Nie było to dziwne – na tego rodzaju przywilejach bardzo zależało zarówno lokalnym władzom, jak i kierownictwu poszczególnych branż. Fakt ich przyznania mógł być bowiem wykorzystywany jako jeden z istotnych argumentów budowy prestiżu, ale także praktyczne narzędzie motywowania do pracy czy osiedlania się. Właśnie dzięki dodatkowym staraniom do listy włączono Żyrardów, Prusków i Ursus. Nie powiodły się za to starania Elbląga, Skarżyska-Kamiennej, Starachowic i Ostrowca Świętokrzyskiego – mimo że na etapie prac nad zarządzeniem miasta te przejściowo pojawiały się w jego projektach. Oczywiście opór przed zwiększaniem przydziałów spowodowany był szczupłością masy towarowej, którą dysponowała władza. Jak szacowano, na zaopatrzenie bonowe można było przeznaczyć 3,5–3,7 tys. ton tłuszczów miesięcznie. Według rozdysponowanych przydziałów potrzebowano zaś 3,65 tys. ton[258].

Tabela 38. Obszary, na których wprowadzono bony tłuszczowe od 1 stycznia 1949 r.

Województwo	Miasta	Powiaty
śląskie	Katowice, Chorzów, Bytom, Zabrze, Tarnowskie Góry, Zabrze, Pszczyna, Gliwice, Rybnik, Będzin, Bielsko, Sosnowiec, Zawiercie	Katowice, Chorzów, Bytom, Zabrze, Tarnowskie Góry, Zabrze, Pszczyna, Gliwice, Rybnik, Będzin, Bielsko, Sosnowiec, Zawiercie
łódzkie	Łódź, Ozorków, Zgierz, Tomaszów Mazowiecki, Pabianice, Zduńska Wola	–
warszawskie	Warszawa, Pruszków, Ursus, Żyrardów	–
kieleckie	Częstochowa	–
wrocławskie	Wrocław, Wałbrzych, Dzierżoniów, Jelenia Góra, Kłodzko	Wałbrzych, Dzierżoniów, Jelenia Góra, Kłodzko
gdańskie	Gdańsk, Sopot, Gdynia	–
krakowskie	Chrzanów, Biała	Biała
szczecińskie	Szczecin	–

Źródło: oprac. na podstawie: APS, UWSz 3919, Zarządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 31 grudnia 1948 r. w sprawie określenia osób uprawnionych do otrzymania bonów tłuszczowych, k. 17–18.

Najwyższe normy otrzymali górnicy dołowi, hutnicy pracujący w warunkach szkodliwych dla zdrowia oraz kierownictwo techniczne kopalń i hut. Inni uprawnieni otrzymali przydziały odpowiednio niższe.

Od lipca 1949 r. różnicowane były przydziały PZ, NZ i PR ze względu na stan rodzinny uprawnionych (samotni otrzymali niższe przydziały)[259] (patrz tab. 39).

Oczywiście różnicowanie praw do bonów wywołało falę niezadowolenia i wniosków o dopisywanie do systemu kolejnych grup zawodowych czy terytorialnych. Jeśli chodzi o grupy zawodowe, bywało, że władze zgadzały się na dopisanie nowej grupy uprawnionych.

Bony dystrybuowano za pośrednictwem zakładów pracy. Dokumenty były odbierane w zarządach miejskich lub – w przypadku zakładów położonych w gminach wiejskich – w starostwach powiatowych. Do zakładów pracy miały one trafiać do 15 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc obowiązywania, a w ciągu 5 kolejnych dni miały być

dystrybuowane. Realizacja przydziałów odbywała się dekadowo w wyznaczonych sklepach, w których uprawnieni wcześniej rejestrowali swoje bony (najpóźniej do 25 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc przydziału)[260]. Kupujący nie mógł wybierać, co zostanie mu sprzedane. Trafić więc mógł na masło, tłuszcz wieprzowy, margarynę. Kartki R dawały możliwość zakupu tłuszczu wieprzowego lub margaryny. Ta ostatnia i masło przysługiwały na kartki dziecięce. Towaru jednak brakowało. W Łodzi oceniano, że dostaw wystarczało jedynie na pokrycie ok. 60% przydziałów[261].

Tabela 39. Miesięczne przydziały tłuszczu na bony w latach 1949–1950

Kategoria	Szacunkowa liczba uprawnionych (w tys.)	Uprawnieni	Przydział (w kg)	Asortyment
PZ	245	Pracownicy przemysłu węglowego zatrudnieni pod ziemią, górnicy w kopalniach rud żelaza, pracownicy przemysłu hutniczego, cynkowego i materiałów ogniotrwałych zatrudnieni w oddziałach gorących, przy piecach szkodliwych dla zdrowia, przy pracach specjalnie ciężkich oraz kierowniczy personel techniczny w tych przemysłach	2,00	Masło, słonina, smalec, margaryna
NZ	110	Pracownicy przemysłu węglowego zatrudnieni nad ziemią; pracownicy zatrudnieni przy pracach ciężkich w kopalniach rud żelaza	1,75	Masło, słonina, smalec, margaryna
PR	955	Pracownicy cywilni administracji państwowej oraz pracownicy państwowych instytucji, zakładów, zjednoczeń przemysłu oraz przedsiębiorstw i zakładów pracy będących pod zarządem państwowym[262], zarządów rad narodowych, przedsiębiorstw komunalnych użyteczności	1,50	Masło, słonina, smalec, margaryna

		publicznej, instytucji samorządowych (szkoły, ośrodki zdrowia, sierocińce)[263], zarządów partii politycznych, związków zawodowych, Związku Samopomoc Chłopska, organizacji i stowarzyszeń[264], spółdzielni wydawniczych i zakładów graficznych wydających wydawnictwa „mające znaczenie wychowawcze, kulturalne, oświatowe lub naukowe”, Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, oficerowie oraz podoficerowie zawodowi[265], pracownicy fizyczni zbiornic Centrali Złomu		
R	1 250	Pozostający na wyłącznym utrzymaniu uprawnionych do norm PZ, NZ, PR – żony, niezdolni do pracy mężowie, dzieci powyżej 12 lat pobierające naukę (do 21. roku życia lub 24 w przypadku studentów)	0,75	Słonina, smalec, margaryna
RD	800	Dzieci do lat 12 pracowników uprawnionych do norm PZ, NZ, PR, pobierających zasiłek rodzinny	0,75	Masło, margaryna

Źródło: oprac. na podstawie: APS, UWSz 3919, Zarządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 31 grudnia 1948 r. w sprawie określenia osób uprawnionych do otrzymania bonów tłuszczowych, k. 18–20; Zarządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 26 stycznia 1949 r. o zmianie zarządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 31 grudnia 1948 r. w sprawie określenia osób uprawnionych do otrzymania bonów tłuszczowych, k. 22; APS, UWSz 3919, Pismo Ministerstwa Handlu Wewnętrznego do Wydziału Handlu Wewnętrznego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, 29.03.1949, k. 31; APS, UWSz 3919, Pismo Ministerstwa Handlu Wewnętrznego do Wydziału Handlu Wewnętrznego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, 16.04.1949, k. 33; M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 136.

Po likwidacji zaopatrzenia kartkowego wprowadzono także bony na mleko dla pracowników pobierających zasiłki rodzinne (należność była potrącana z zasiłku). Prawo do nich miały kobiety (od 7. miesiąca ciąży do ukończenia przez dziecko roku), dzieci do 14. roku życia, a także osoby utrzymujące niepracujące osoby uprawnione do otrzymania bonów.

Zdarzało się, że w niektórych miejscach reglamentację, przede wszystkim mięsa, wprowadzano doraźnie. W 1949 r. (w różnych okresach) rozwiązanie to przyjęto na terenach województw białostockiego, bydgoskiego, rzeszowskiego, katowickiego, lubelskiego, łódzkiego, poznańskiego, szczecińskiego, wrocławskiego i warszawskiego. Przydziały otrzymywali jedynie pracujący, ale ich wymiar był uzależniony od statusu rodzinnego. Osoby posiadające rodziny otrzymywały większe przydziały. Wymiary przydziałów były zróżnicowane terytorialnie i czasowo. W Łodzi przydział dla osoby posiadającej rodzinę wynosił tygodniowo 1 kg mięsa i 0,4 kg wędlin. Osoba samotna otrzymywała odpowiednio 0,5 kg i 0,3 kg. Gdy jednak sytuacja zaopatrzeniowa gwałtownie się pogorszyła, przydziały znacząco spadły – osoba mająca rodzinę miała prawo tygodniowo do 0,8 kg mięsa i 0,2 kg wędlin, a samotna – do 0,3 kg i 0,2 kg. Dystrybucja dokumentów uprawniających do tych zakupów była zróżnicowana – często przybierały one formę imiennych list sporządzanych przez związki zawodowe i dostarczanych do sklepów. Dokumentem uprawniającym do zakupów bywały też legitymacje związkowe (okazywane lub nawet ostemplowywane potwierdzeniem zakupów). Wreszcie jako dokumenty sprzedaży wykorzystywano także funkcjonujące powszechnie bony tłuszczowe. Dokumenty uprawniające do zakupów były rejestrowane w sklepach, wraz z wyznaczeniem konkretnej daty zakupu[266].

W wielu miejscach żywiłowo reglamentowano również jajka, cukier i proszek do prania. W ten sposób sprzedawano także artykuły przemysłowe – buty i tekstylia, a czasami nawet żarówki. Tu też często dokumentem uprawniającym do zakupu była legitymacja związku zawodowego[267].

Mimo więc formalnego zniesienia kartek w praktyce ponad połowa dostaw najbardziej poszukiwanych towarów wciąż była sprzedawana na podstawie systemu sprzedaży reglamentowanej[268]. W sposób oczywisty czerpał on z regulacji formalnie zniesionych w końcu 1948 r. (łącznie z niektórymi oznaczeniami kategorii).

Tworzenie takich miejscowych systemów było korzystne dla władz lokalnych (pozwalało kontrolować sytuację zaopatrzeniową, sterować nią, używać jako narzędzia nacisku w przypadku sytuacji kryzysowych), ale niekorzystne dla władz centralnych (które nie kontrolowały systemu i musiały łagodzić napięcia międzyregionalne). W kwietniu 1950 r.

zakazano więc praktyki regionalnych reglamentacji[269]. Bony na mleko funkcjonowały do marca 1951 r. Ostatecznie bony tłuszczowe zniknęły 1 lipca 1950 r.

Jak zauważył Mariusz Jastrząb, wprowadzony w 1949 r. system w rzeczywistości nie był nowy, gdyż stanowił specyficzne przedłużenie tego, który obowiązywał do końca 1948 r. Uprawnienia zachowali bowiem ci, którzy wcześniej byli uprawnieni do kart kategorii pierwszej lub dodatków dla ciężko pracujących. Różnice polegały na poważnym terytorialnym ograniczeniu obowiązywania systemu. W sytuacji załamania na rynku wewnętrznym bony stały się też dodatkowym narzędziem umożliwiającym zakup towarów deficytowych[270]. Władze, chcąc propagandowo zdyskontować sukces, jakim było odejście od racjonowania, zbyt szybko ogłosiły pełne zwycięstwo. Gospodarka polska nie była na to gotowa w grudniu 1948 r. Nie była też na to gotowa w połowie 1950 r. i rezygnacja z systemu handlu reglamentowanego znowu okazała się przedwczesna.

ROZDZIAŁ 3

Powrót systemu

Bony mięsno-tłuszczowe

Sytuacja zaopatrzeniowa w Polsce gwałtownie pogorszyła się już rok po skasowaniu bonów tłuszczowych. Okazało się, że wygrana w „bitwie o handel” i przejęcie przez państwo kontroli nad rynkiem wewnętrznym nie przełożyły się na powszechną i pełną dostępność dóbr. Władzy udało kontrolować się ceny, ale nie zdołała zapewnić zaopatrzenia na pożądanym poziomie. W latach 1948–1952 doszło do przynajmniej 432 strajków, z czego najwięcej w okresie maj–październik 1951 r. W dużej mierze były one wywołane właśnie trudnościami aprowizacyjnymi. Sytuacja międzynarodowa (zwłaszcza konflikt w Korei) dodatkowo wzmagała napięcie. Kolejki przed sklepami pojawiały się nie tylko w ciągu dnia, lecz także ustawiały się już wieczorami dnia poprzedzającego otwarcie sklepu. „24 sierpnia w nocy w Łodzi nieustaleni sprawcy sfotografowali przy magnezji kolejkę przed sklepem mięsnym”[271] – alarmował Urząd Bezpieczeństwa. Nastąpił gwałtowny wykup towarów, a wysyłani przed sklepy partyjni agitatorzy spotykali się tylko z agresją tłumu. W drugiej połowie tego roku odnotowano wręcz wiele demonstracji, a nawet napady na sklepy mięsne, piekarnie i transporty żywności[272]. Stanisław Radkiewicz apelował do podległych mu funkcjonariuszy: „Wzmagające się tempo życia gospodarczego w kraju związane z wykonaniem planu 6-letniego, silny wzrost załóg robotniczych, zwiększenie się ilości i stanu osobowego przedsiębiorstw powoduje wydatny wzrost liczby konsumentów towarów przemysłowych i rolnych. Mimo wciąż wzrastającej masy towarowej rzucanej na rynek, powstają w poszczególnych miastach okresowe braki pewnych asortymentów towarów. Sytuację tę wykorzystują elementy spekulacyjne, wykupując najbardziej poszukiwane towary w państwowej i spółdzielczej sieci handlowej, sprzedając następnie te

towary po cenach spekulacyjnych ludziom pracy. Elementy spekulacyjne same, często w porozumieniu z personelem handlu uspołecznionego, rekrutującego się niekiedy z niedawnej inicjatywy prywatnej, wywołują sztuczny brak towarów na rynku, wykupując ten towar i spekulując nim. Równocześnie rozsiewają propagandę wojenną i wszelkiego rodzaju szeptaną propagandę mając na celu wywołanie nerwowości u konsumentów”[273]. Funkcjonariusze UB otrzymali polecenie objęcia sklepów całkowitą inwigilacją, w tym zakładania sieci informacyjnych wśród personelu sprzedającego. „Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego winny skoncentrować swe wysiłki na werbunku agentury wśród elementu wrogiego na obiektach organizujących działalność handlową i kierujących nią (Wydziały Handlowe Wojewódzkich Rad Narodowych, Referaty Handlowe Powiatowych Rad Narodowych, Ekspozytury Okręgowe, Powiatowe wszelkich Central Handlowych). Agentura powinna być nastawiona przede wszystkim na rozpracowanie wrogiej działalności zmierzającej do dezorganizacji handlu, pogarszania zaopatrzenia ludności, tworzenia sztucznych braków towarowych i innej działalności o charakterze sabotażowym” – zarządził na początku sierpnia 1951 r. Stanisław Radkiewicz[274].

Władze niepokoiły zwłaszcza „panujące wśród robotników zniechęcenie i spadek wydajności”[275]. W łódzkich zakładach im. Szenwalda pracownicy za pracę w godzinach nadliczbowych zażądali mięsa. W Zgierzu pijany mąż zabił żonę i popełnił samobójstwo – lokalna plotka głosiła, że przyczyną nieszczęścia był brak mięsa. Jak donoszono z Katowic, jeden z pracowników odmówił przyścia do pracy, argumentując, że „jest to praca ciężka, a on od miesiąca nie jadł mięsa i nie ma sił tak ciężko pracować”. W jednej z kopalni wydajność spadła o połowę. Górnicy twierdzili, że to z powodu głodu. „26 sierpnia w czasie dożynek w Katowicach członkinie koła gospodyń wiejskich śpiewały piosenki na temat sytuacji aprowizacyjnej. [...] W godzinach rannych w Obornikach większa grupa kobiet udała się pod Centralę Mięsną wznosząc okrzyki: sprzedajcie mięsa”[276]. „MBP Warszawa melduje o wypowiedziach świadczących o tym, że ludność spodziewa się poprawy sytuacji aprowizacyjnej w związku z uregulowaniem przez państwo spraw hodowli. Niektórzy domagają się stworzenia komisji celem kontrolowania sprzedaży, gdyż personel sklepów spekuluje mięsem wyrobami mięsnymi.

[...] Są pogłoski, że wydane zostaną kartki na mięso”[277]. Liczne były głosy, że przyczyną braków jest eksport mięsa dla walczących komunistów w Korei[278]. Zaczął się nasilać wykup cukru i mydła. „Dlaczego ciężar budowy socjalizmu leży tylko na barkach klasy robotniczej, a mięso je wojsko i UB?” – takie retoryczne pytanie padło na odprawie przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych w Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych[279].

Władze próbowały ratować sytuację, ograniczając spożycie mięsa w żywieniu zbiorowym. Latem 1951 r. wydano wiele dokumentów, które normowały kuchenne receptury, zwiększały udział w konsumpcji potraw z makaronów czy owoców[280]. „Potrawy półmięsne, łączone bądź z produktami mącznymi jak makaron, ciasto, kasza, fasola, bądź z jarzynami, są daniami, które ze wszech miar należy propagować i polecać konsumentom” – wskazywał pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Żywnienia Zbiorowego MHW Henryk Komitau. Jednak także te działania nie przynosiły pożądanych skutków[281].

W sposób spontaniczny zaczęło odradzać się wówczas lokalne racjonowanie – zakłady pracy na własną rękę organizowały skup i rozdawnictwo mięsa na potrzeby swoich pracowników. Władze lokalne ograniczały sprzedaż przyjezdnym – np. w wielu miastach zamykano sklepy w dni targowe, aby okoliczni chłopi nie wykupywali deficytowych towarów. Na przykład w Wieluniu przyjezdni mogli robić zakupy dopiero po godz. 12.00[282]. Działania służyły jednemu – uspokojeniu nastrojów społecznych wśród robotników. Ówczesną sytuację świetnie ilustruje fragment jednego z zarządzeń wewnętrznych MBP: „W ostatnim okresie daje się u nas w kraju odczuć pewne sezonowe trudności jedynie w zaopatrzeniu w mięso i przetwory mięsne. Mimo że są to trudności przejściowe, spekulanci i wrogowie ludu żerują na ludzkiej głupocie i łatwowierności, szerząc najdziksze plotki i fałsze o ograniczeniach, które mają rzekomo nastąpić w zaopatrzeniu, starają się nieustannie budzić niepokój, stwarzać sztuczny popyt na produkty i w ten sposób ułatwiać sobie spekulację oraz utrudniać klasie robotniczej wykonanie zadań Planu 6-cio Letniego [sic!]. Elementom wrogim, spekulacyjnym, udało się w pewnym stopniu wśród mniej uświadomionej części społeczeństwa wytworzyć stan nerwowości, co doprowadziło do powstania kolejek przed

sklepami i wykupywania w zwiększonej ilości artykułów, których ilość w pełni może zaspokoić zapotrzebowanie”[283].

18 sierpnia 1951 r. Rada Ministrów wydała uchwałę w sprawie wzmożenia walki ze spekulacją[284]. Miała być to kolejna próba opanowania sytuacji. Między 21 a 26 sierpnia udało się zatrzymać 25 osób za nielegalny handel mięsem i spekulację innymi towarami, a w kolejnych trzech dniach zatrzymano 32 osoby[285]. W skali ogólnopolskiej był to jednak bardzo słaby wynik zwalczania spekulacji. Załamanie na rynku wewnętrznym nie miało bowiem swego źródła w działaniach wrogów ustroju czy spekulantów, a w fatalnych decyzjach gospodarczych i politycznych komunistycznych władz.

Kłopoty aprowizacyjne powodowały jednak coraz większe wrzenie. Wówczas, także wśród władz, pojawił się pomysł powrotu do reglamentacji sprzedaży żywności. Wprowadzenie racjonowania w warunkach pokojowych było decyzją nadzwyczajną, ale mającą precedensy[286].

24 sierpnia Sekretariat Biura Politycznego KC PZPR na wniosek Ministerstwa Handlu Wewnętrznego zgodził się na wprowadzenie ograniczonej reglamentacji[287]. 29 sierpnia 1951 r. Prezydium Rządu[288] wydało uchwałę w „sprawie ułatwień w nabyciu mięsa, tłuszczów wieprzowych i przetworów mięsnych w miesiącu wrześniu 1951 r.”. Jej paragraf pierwszy głosił: „Mając na względzie sprawniejsze i szybsze zaopatrzenie robotników i pracowników umysłowych w mięso i jego przetwory oraz tłuszcz wieprzowy w miesiącu wrześniu 1951 r. i celem złagodzenia przejściowych trudności na rynku mięsnym, Prezydium Rządu zezwala Ministrowi Handlu Wewnętrznego na wyrażenie zgody w stosunku do występujących o to Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych (Rad Narodowych m.st. Warszawy i m. Łodzi) na wydanie przez określone zakłady pracy [...] bonów mięsno-tłuszczowych, uprawniających do zakupu określonej co tydzień ilości mięsa, przetworów mięsnych i tłuszczu wieprzowego, w wyznaczonych [...] sklepach detalicznych”[289]. Formalnie bowiem wprowadzenie systemu reglamentacji było tłumaczone wyjściem naprzeciw prośbom płynącym z regionów, a przede wszystkim ujednocnieniu pojawiającej się w różnych województwach sprzedaży reglamentowanej. Jak informowało MHW, wydało ono zgodę, by na terenie Warszawy i Łodzi oraz województw katowickiego i wrocławskiego odbywała się sprzedaż mięsa i jego przetworów na podstawie stworzonych

w zakładach pracy list imiennych uprawnionych (czyli podobnie jak się to działo w czasie obowiązywania bonów tłuszczowych). „Ponieważ forma ta zapewnia z jednej strony pracownikom tych zakładów sprawniejsze i szybsze zaopatrzenie, z drugiej zaś łagodzi przejściowe trudności w dystrybucji mięsa, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego dla ujednolicenia trybu postępowania także na terenie innych Wojewódzkich Rad Narodowych, które zgłoszą się do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z podobnymi wnioskami zarządza co następuje”[290].

Typowanie zakładów, których pracownicy mieli być objęci systemem sprzedaży reglamentowanej, odbywało się w ścisłej współpracy z komitetami wojewódzkimi PZPR. Bony miały być różne: dostępne dla samotnych i przeznaczone dla posiadających rodziny (czyli korzystających z zasiłku rodzinnego). Specjalne przydziały miały przypaść „ciężko pracującym” – przede wszystkim górnikom dołowym i hutnikom. Wymiar norm uzależniono od możliwości zaopatrzenia danego województwa i ustalano dla każdego oddzielnie. Bony miały być rejestrowane w specjalnie wyznaczonych sklepach (w przypadku dużych zakładów pracy takie sklepy miały być na ich wyłączność). Co istotne, bon ważny był jedynie na terenie miejscowości, w której został wydany. Zarejestrowany dokument był oznaczany na odwrocie specjalną pieczęcią, wraz z wyznaczoną datą zakupu. Wycięte kupony rejestracyjne służyły składaniu przez sklepy konkretnych zamówień na dostawy. Punkty sprzedaży otrzymały nakaz tygodniowego rozliczania się ze sprzedaży bonowej. Rozliczenia trafiały do prezydiów lokalnych rad narodowych, skąd – także raz w tygodniu – były wysyłane do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Stamtąd zaś kierowano raporty do Departamentu Artykułów Spożywczych MHW[291]. Nowy system powielał więc generalnie rozwiązania stosowane wcześniej – zarówno jeśli chodzi o przyznawanie przydziałów, jak i organizację sprzedaży.

Formalnie reglamentację bonową wprowadzono tylko na miesiąc, jednak później regularnie przedłużano jej obowiązywanie[292]. Oczywiście ogłoszenie decyzji o wprowadzeniu systemu bonowego było tylko „medialną formalnością”. Wszystkie decyzje były już podjęte, a proces wprowadzania ich w życie rozpoczęty. Akcja wydawania bonów zaczęła się już dzień wcześniej i objęła osoby zatrudnione w 1363 zakładach położonych w 14 województwach (z wyjątkiem koszalińskiego,

olsztyńskiego i białostockiego) oraz w dwóch miastach wydzielonych (Warszawie i Łodzi)[293]. W sumie kartki[294] w kolejnych dniach trafiły do ponad dwumilionowej grupy robotników i pracowników umysłowych zamieszkałych w 290 miejscowościach[295].

Kartki R uprawniające średnio do zakupu kilograma mięsa i przetworów mięsnych tygodniowo otrzymali pracownicy posiadający rodzinę, pracownicy samotni otrzymali kartki S, na które można było kupić 0,5 kg tych produktów. Górnicy i hutnicy otrzymali dodatkowo ok. 0,265 kg mięsa tygodniowo. Przyznano także prawo do nabycia tłuszczów zwierzęcych w wymiarze 0,22 kg (R) i 0,123 kg (S). Istniało jednak zróżnicowanie między poszczególnymi województwami[296].

Warto jednak podkreślić, że grupy uprawnionych były bardzo zróżnicowane. Jak podaje Mariusz Jastrząb, we wrześniu 1951 r. w Łodzi i Warszawie boni otrzymywało 65–85% zatrudnionych, natomiast w niektórych miejscowościach takie prawo miało tylko 15% pracujących (w pierwszym okresie uprawnionych było jeszcze mniej)[297]. „Załoga cementowni Grodziec wyraziła zadowolenie z otrzymania bonów. Załoga fabryki w Łaziskach (przeważnie kobiety) zwróciły się do dyrekcji i rady zakładowej o wydanie bonów”[298]. „Wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego meldują, że w związku z wydaniem bonów na mięso na zakładach pracy poprawiły się nastroje. Tam gdzie bonów nie rozdzielono robotnicy domagają się ich wydania (Łódź, Katowice, Warszawa) Wśród robotników PPRK [Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych] w Warszawie powstało niezadowolenie z powodu rozdzielania otrzymanych bonów wśród personelu biurowego. W Stołecznych Zakładach Przemysłu Terenowego z powodu niewydania bonów powstały tendencje do przerwania pracy. W Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie w związku z nieotrzymaniem bonów były wrogie wypowiedzi. Jeden z pracowników powiedział, że należy iść z dziećmi pod Sejm i domagać się bonów. WUBP w Katowicach melduje, że robotnicy odmawiają pracy w godzinach nadliczbowych”[299]. Co gorsza, konstrukcja systemu dopuszczała bowiem, że w jednym zakładzie pracy część pracowników mogła zostać uprawniona do otrzymywania bonów, a część być ich pozbawiona. Zdarzały się przypadki demonstracyjnego niszczenia kartek, żądania ich przyznania (nawet łącznie z przerywaniem pracy). Zaobserwowano także odpływ robotników

z zakładów pozbawionych przydziałów kartkowych do tych, których pracownicy mieli do nich prawo[300]. Brak egalitaryzmu w podziale kartek wywołał wrogość w stosunku do je otrzymujących, np. pojawiło się określenie „kacapskie folksdojczy”[301]. Niezadowolenie zresztą było także wśród objętych systemem – w tym wypadku chodziło o poziom przydziałów[302].

Naciski powodowały, że w kolejnych miesiącach listę osób uprawnionych do otrzymania bonów stopniowo rozszerzano. Po licznych zmianach zasad ich przydzielania w listopadzie 1951 r. bony pobierało 2,1 mln osób samotnych oraz 2,35 mln osób posiadających rodziny. Oprócz tego 250 tys. wspomnianych już osób otrzymało kartki na dodatkowe przydziały dla ciężko pracujących. System więc objął ok. 4,5 mln pracujących, przy 5,3 mln zatrudnionych ogółem[303]. Oczywiście nie wszyscy potrzebowali kartek. Pracownicy organów bezpieczeństwa zaopatrywali się przez sieć Konsumów Bezpieczeństwa Publicznego, więc takich dokumentów nie używali. Członkowie ich rodzin otrzymywali – w razie konieczności wystąpienia o przydział bonów – stosowne poświadczenia w przypadku niepobierania „wkładek konsumowych”[304]. Zdarzały się jednak przypadki wykrycia spekulantów wyłudzających przydziały nawet wewnątrz resortu[305].

Organizacja sprzedaży kartkowej nie była łatwa. Dochodziło do kuriozalnych sytuacji – towary na kartki sprzedawano w sklepach na peryferiach bądź wprost w zakładach pracy (np. w Szczecinie). Oczywiście chodziło o to, by uniknąć wzroku nieuprawnionych do przydziałów[306]. W Warszawie sprzedaż taką początkowo wprowadzono tylko w wybranych sklepach. Jednak już w październiku 1951 r. rozszerzono ją na wszystkie punkty handlowe. Tylko w jednym dniu w tygodniu – w czwartek – była możliwość robienia zakupów bezkartkowych. Jednak i takie rozwiązanie się nie sprawdziło – już po dwóch tygodniach tę wolną sprzedaż zlikwidowano[307].

Powrót do reglamentowanej sprzedaży wywołał duży niepokój. Niemal od razu pojawiły się plotki, że od 1 września kartki zostaną wprowadzone na wszystkie towary, a mleko, jajka i masło będą rekwirowane na potrzeby wojska. Powszechne były pogłoski o przygotowywanej reglamentacji chleba. W niektórych miastach zaczęły pojawiać się pogłoski o wybuchu wojny, co natychmiast uruchomiło panikę handlową[308].

Część tych plotek jednak się sprawdziła. Tak jak wspomniałem, w kolejnych miesiącach rozszerzano listę reglamentowanych towarów – w grudniu 1951 r. dołączono do nich masło i tłuszcze roślinne, pończochy oraz – czasowo – karpie i śledzie solone. W maju 1952 r. na kartki rozpoczęto sprzedaż mydła, środków piorących, cukru i cukierków. Kwestie te omawiam w dalszej części rozdziału.

Wprowadzenie kartek było porażką zarówno propagandowej linii władz, jak i zainicjowanej na początku sierpnia akcji MBP. Kierownictwo i funkcjonariusze resortu byli jednak wciąż zwarci i gotowi bronić obywateli: „Trudności powstałe w zaopatrzeniu w niektóre artykuły spożywcze, szczególnie na rynku mięsnym stają się nie tylko żerowiskiem dla elementów spekulacyjnych, lecz są organizowane i wykorzystywane przez reakcyjne środowiska, wrogie ośrodki i grupy dla których dezorganizacja zaopatrzenia ludności i wywoływanie paniki na rynku staje się jedną z form walki o zahamowanie naszego budownictwa. Obecnie, gdy walka ze spekulacją i nadużyciami w handlu staje się poważnym politycznym zagadnieniem ogólnokrajowym, konieczne jest zmobilizowanie do tej walki całego aparatu bezpieczeństwa. [...] Zadaniem aparatu bezpieczeństwa jest niedopuszczenie do fałszowania, kradzieży i wszelkich innych nadużyć związanych z wprowadzeniem bonów. Należy zabezpieczyć się przed próbami sabotażu systemu bonowego, zainteresować się sprawą rozdziału bonów oraz sprawnością pracy punktów rozdzielczych (sklepów). Baczenie obserwować nastroje w związku z wprowadzeniem bonów. Należy liczyć się, że wróg będzie starał się wykorzystać wprowadzenie systemu bonowego dla celów wrogiej, szczególnie wojennej propagandy. Zwrócić uwagę na nastroje robotników w mniejszych zakładach pracy nie objętych systemem bonowym”[309]. Z biegiem czasu zaczęto jednak godzić się z panującą sytuacją, zwracając jedynie uwagę na dotrzymywanie zasad wprowadzonych przez władze. „W ostatnim okresie dają się u nas w kraju odczuć pewne sezonowe trudności jedynie w zaopatrywaniu w mięso i przetwory mięsne. Mimo że są to trudności przejściowe, spekulanci i wrogowie ludu żerują na ludzkiej głupocie i łatwości, szerząc najdziksze plotki i fałszywe [wiadomości] o ograniczeniach, które mają rzekomo nastąpić w zaopatrzeniu, starają się nieustannie budzić niepokój, stwarzać sztuczny popyt na produkty i w ten sposób ułatwiać sobie spekulację, oraz utrudniać

klasie robotniczej wykonanie zadań Planu 6-cio Letniego [sic!]. Elementem wrogim, spekulacyjnym, udało się w pewnym stopniu wśród mniej uświadomionej części społeczeństwa wytworzyć stan nerwowości, co doprowadziło do powstania kolejek przed sklepami i wykupywania w zwieszanej ilości artykułów, których ilość w pełni może zaspokoić zapotrzebowanie”[310].

Tak jak wspomniałem, planowano, że reglamentacja będzie obowiązywała jedynie przez krótki czas. Gdy okazało się, że będzie trwalszym zjawiskiem, zaczęto zmieniać zasady jej funkcjonowania. W październiku 1951 r. wprowadzono bony premiowe na mięso, jego przetwory i tłuszcze dla „górników przekraczających normy pracy”. Od 15 stycznia 1952 r. równolegle funkcjonowały także talony mięsno-tłuszczowe dla honorowych krwiodawców[311].

Pojawiły się także instrukcje szczegółowo opisujące asortyment mięsa podlegający reglamentacji. Powiększał się on stopniowo, co jednocześnie powodowało zmniejszanie się asortymentu dostępnego w powszechnej sprzedaży. Proces porządkowania systemu rozpoczął się w styczniu 1952 r. unormowaniem kwestii dotyczących bonów mięsno-tłuszczowych[312], a w marcu 1952 r. powołano w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego Departament Rozdzielnictwa Bonowego[313]. To właśnie ta komórka miała zająć się pełną koordynacją reglamentowanej sprzedaży w skali kraju.

Kartki rozdzielane były przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego (na poziom województw), wojewódzkie rady narodowe (na poziom powiatów), powiatowe rady narodowe (na poziom dystrybucji lub na poziom miast, gdzie do dystrybucji przekazywały je miejskie rady narodowe). Osoby uprawnione odbierały bony w zakładach pracy lub we właściwych prezydiach rad narodowych. Uprawnieni ubiegali się o nie na podstawie zgłoszenia o stanie rodzinnym i majątkowym, potwierdzonym przez prowadzącego meldunek[314].

Kartki były rejestrowane w sklepach – na mięso w sklepach mięsnych, na olej, ceres, margarynę i masło w sklepach spożywczych (bon zawierał dwa odcinki rejestracyjne). W strefie C (pozaprzemysłowej, funkcjonowała ona od marca 1952 r.)[315] zezwolono na rejestrację wszystkich bonów w sklepach spożywczych. Czasu na rejestrację było dość dużo – odbywała się ona od 10 do 23 (w przypadku bonów podstawowych) i od 9 do 15 (w przypadku przydziałów dodatkowych) dnia miesiąca poprzedzającego

nominalny miesiąc przydziału. Podczas rejestracji kontrolowano, czy bony są podpisane i podbite pieczęcią zakładu pracy. Kartka była wówczas stemplowana i wycinano z niej odcinek rejestracyjny. Zostawał wyznaczony także dzień jej wykupu (w przypadku mięsa), a osobom samotnym wpisywano literę W, co oznaczało, że przydział będzie realizowany w całości wędliną (zakładano bowiem, że osoby samotne nie przygotowują samodzielnie obiadów)[316]. Gdyby sklep nie był w stanie zrealizować karty w wyznaczonym dniu, obsługa zobowiązana była wyznaczyć inny termin. W praktyce wyglądało to jednak różnie. Ciekawą relację mieszkańca Warszawy cytuje Katarzyna Cegieła: „O godz. 15 zgłosiłem się po odbiór mojej porcji. Ale okazało się, że masło będzie dopiero o godz. 18. Wtedy wszyscy klienci poprosili o przesunięcie daty odbioru na następny dzień, bo wielu z nich miało pracę popołudniową. Ale kierowniczka odmówiła. Poprosiłem tedy o książkę zażaleń, ale dowiedziałem się, że «o byle głupstwo książki nie wydaje się». Jednak nie było to takie głupstwo, bo nazajutrz masła nikt nie otrzymał, ponieważ przez noc termin odbioru minął”[317] (patrz tab. 40).

Wysokość przydziałów zróżnicowano terytorialnie między trzema strefami. Strefa A objęła miejscowości „wybitnie przemysłowe”, B – leżące na terenach rolniczych, ale posiadające większy przemysł, C – pozostałe (tu bony przydzielano dopiero na marzec 1952 r.). Przypomina to system z 1945 r., który także różnicował przydziały terytorialnie. Założono też możliwość przyznania pracownikom dużych zakładów pracy (powyżej 500 zatrudnionych), ale położonych w strefie C, starania się o przydziały B[318]. Pracownicy otrzymywali przydziały zgodnie z miejscem działania ich zakładu pracy[319], ich rodziny zaś – zgodnie z miejscem zamieszkania (patrz tab. 41).

Spośród osób należących do grup wskazanych jako uprawnione do bonów wyłączono m.in. posiadających gospodarstwa rolne (powyżej 2 ha, w strefie C – 0,5 ha), ogrodnicze lub rybne (powyżej 1 ha, w strefie C – 0,3 ha) oraz członków ich rodzin – przy czym nie obejmowało to górników zatrudnionych pod ziemią[320].

Tabela 40. Kategorie uprawnionych do otrzymywania kartek żywnościowych (stan na styczeń 1952 r.)

Kategoria	Uprawnieni
-----------	------------

I	Pracownicy przemysłu zaliczani w planach zatrudnienia do robotników produkcyjnych lub inwestycyjnych oraz pracowników inżynieryjno-technicznych; w obrocie towarowym i żywnieniu zbiorowym zaliczeni do pracowników produkcyjnych oraz zatrudnieni na stałe przy przenoszeniu ciężarów; w komunikacji zaliczeni do grupy pracowników remontowo-inwestycyjnych i inżynieryjno-technicznych; w budownictwie zaliczeni do grupy robotników produkcyjnych i pracowników inżynieryjno-technicznych; w urzędach i instytucjach uspołecznionych robotnicy wykwalifikowani w przedsiębiorstwach, stałe zatrudnione maszynistki i stenotypistki, telefonistki obsługujące ponad 100 gniazd (aparatów); personel szkół zawodowych i ogólnokształcących, szyprowie i kierownicy statków śródlądowych, część pracowników administracji (przynajmniej z VI grupą zaszerogowania), pracownicy umysłowi zaliczeni do personelu kierowniczego według szczegółowego wykazu, kierownicy uspołecznionych sklepów (powyżej 4 pracowników) i zakładów żywienia zbiorowego (powyżej 15 osób); straż przemysłowa (podległa Inspektoratowi Ochrony Przemysłu KBW), Straż Ochrony Kolei, notariusze, adwokaci, rybacy, członkowie rzeczywiści związków twórczych. Według oddzielnych przepisów pracownicy służby zdrowia, pocztowo-telekomunikacyjni, kultury i sztuki, „aparatu świeckiego i duchownego wyznań religijnych”
II	Nieuprawnieni do kategorii I pracownicy przedsiębiorstw, instytucji, zakładów państwowych lub pod zarządem państwowym (z wyjątkiem PGR), pracownicy administracji publicznej, pracownicy aparatu partyjnego, związków zawodowych, organizacji społecznych, Związku Samopomoc Chłopska; pracownicy najemni zatrudnieni w przedsiębiorstwach prywatnych (z wyłączeniem rodziny właściciela), pomoce domowe zatrudnione u uprawnionych do otrzymywania bonów i ubezpieczone w ZUS; zarejestrowani sprzedawcy PPK „Ruch”, kandydaci związków twórczych, rybacy indywidualni, studiujący poza domem, zbieracze surowców wtórnych pracujący na zlecenie
III	Emeryci, których zaopatrzenie emerytalne było jedynym źródłem dochodu; inwalidzi wojenni i inwalidzi pracy, którzy o uszczerbku na zdrowiu w wysokości przynajmniej 45%, których zaopatrzenie emerytalne było jedynym źródłem dochodu, niepełnosprawni ociemniali, osoby samotne niezdolne do pracy, autochtoni na ziemiach odzyskanych po ukończeniu 60. roku życia bez stałych źródeł dochodu, żony wymienionych wcześniej
R	Członkowie rodzin otrzymujących bony, członkowie rodzin uprawnionych do bonów a powołanych do służby wojskowej (bez stałych źródeł utrzymania), żony [sic!] studiujących i przebywających poza domem
Dz I	Dzieci do lat trzech
Dz II	Dzieci do w wieku 3–14 lat osób otrzymujących bony

I-S, II-S, I-U	Bony specjalne
-------------------	----------------

Źródło: oprac. na podstawie: AAN, MHW 50/2, Instrukcja nr 1 ministra handlu wewnętrznego z dnia 2 listopada 1951 r. o uprawnionych do korzystania z bonów mięsno-tłuszczowych w miesiącu grudniu 1951 r., k. 815–817; AAN, MHW 49/5, Zarządzenie nr 26 ministra handlu wewnętrznego z dnia 21 stycznia 1952 w sprawie uprawnionych do korzystania z bonów mięsno-tłuszczowych, k. 159–165.

Tabela 41. Przydziały kartkowe w marcu 1952 r.

Kategoria i strefa	Liczba wydanych bonów	Przydział (w kg)	
		Mięso	Tłuszcz
IS	197 680	4,00	2,00
IU	10 325	4,00	2,00
IIS	177 998	3,00	1,50
IA	2 019 835	2,00	1,00
IB	635 996	1,75	0,80
IC	316 526	1,25	0,60
IIA	726 394	1,50	0,70
IIB	256 998	1,25	0,60
IIC	226 831	1,25	0,60
IIIA	380 730	0,50	0,30
IIIB	117 830	0,50	0,25
IIIC	113 720	0,40	0,20
RA	1 305 555	0,75	0,30
RB	479 040	0,50	0,25
RC	570 810	0,40	0,20
Dz IA	465 478	–	0,50
Dz IB	205 031	–	0,50
Dz IC	278 257	–	0,40
Dz IIA	1 070 498	0,75	0,30
Dz IIB	450 120	0,50	0,25
Dz IIC	559 334	0,40	0,20
Razem	10 465 006		

Bony premiowe dla górników	~300 000	0,5 – 100–120% normy 2,0 – po przekroczeniu 120% normy	
Honorowi krwiodawcy	~20 000	0,3 – raz w tygodniu	0,20

Źródło: M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 179, 181–182.

W końcu czerwca 1952 r. uregulowano kwestie związane z zaopatrzeniem bonowym osób udających się na urlop. Uprawnieni już wcześniej otrzymali prawo rejestrowania swoich bonów w miejscowościach wypoczynkowych. Teraz regulacje stały się korzystniejsze. Zezwolono wówczas, by osoba wyjeżdżająca poza miejsce zamieszkania zrealizowała jednorazowo cały swój przydział za okres, który spędzi na urlopie. Uprawniała do tego wystawiona przez zakład pracy karta urlopową. Zezwolono także, aby na żądanie uprawnionego przydziały były zrealizowane w całości w wędlinach lub w konserwach (w tym przypadku z zastosowaniem przelicznika 1 kg mięsa – 0,6 kg konserwy mięsnej). Warunkiem skorzystania z powyższych udogodnień było zgłoszenie tego w sklepie przynajmniej tydzień wcześniej i wpisanie się na specjalną listę. Oczywiście takie samo rozwiązanie dotyczyło członków rodzin uprawnionych do otrzymywania bonów[321].

Uregulowano także zasady spożywania posiłków w ramach żywienia zbiorowego. Klient restauracji miał obowiązek oddać część przydziałów lub musiał zapłacić za posiłek wyższą cenę[322]. Oddawać przydziały musiały także osoby (uprawnione do przydziałów R i Dz I, III oraz studenci) przebywające w szpitalach, sanatoriach, wczasach oraz korzystający ze stołówek akademickich[323]. Równolegle władze zalecały zakładom żywienia zbiorowego „jak najdalej posunięte urozmaicenie jadłospisu, stosowanie w jak najszerszym zakresie potraw jarskich, półmięsnych, makaronu, potraw z twarogu i owoców”[324]. Stołówki pracownicze zostały skategoryzowane, tak by łatwiej zarządzać dostawami dla nich. Do kategorii I trafiły stołówki obsługujące pracowników administracji i handlu, a do kategorii II – obsługujące pracowników pracujących w zakładach posiadających bazę paszową. Kategoria III obejmowała stołówki dla pracowników podległych ministerstwom: Przemysłu Ciężkiego, Górnictwa, Przemysłu Chemicznego, Budownictwa Przemysłowego, Budownictwa

Miast i Osiedli oraz dla wszystkich pracowników budowlanych, a także zatrudnionych w kamieniołomach i cementowniach. Pozostali pracownicy zostali przydzieleni do stołówek kategorii IV, z wyjątkiem osób podległych MON i MBP (resorty te miały własny system stołówek)[325]. Punkty żywienia zbiorowego zostały poddane szczegółowym przepisom przydziału mięsa i rozliczania jego zużycia[326].

Rozbudowa systemu

Tak jak pisałem wcześniej, system bonowy był rozszerzany, do mięsa i tłuszczów dołączano kolejne towary. 14–22 grudnia 1951 r. zorganizowano czasową reglamentowaną sprzedaż karpia i solonych śledzi. Posiadacze bonów mięsno-tłuszczowych IS, IU, IIS, IA, IB, IIA, IIB otrzymali przydział 0,25 kg śledzi solonych (uprawniał do tego kupon nr 22). Posiadacze bonów kategorii IIIA i IIIB otrzymali taki sam przydział na kupon nr 17. Właściciele przydziałów RA, RB, RC, Dz IA, Dz IB, Dz IC, Dz IIA, Dz IIB, Dz IIC otrzymali prawo do zakupu 0,40 kg karpia. Oczywiście, tak jak w przypadku mięsa i tłuszczów, zakupy musiały być poprzedzone rejestracją kartki w sklepie. Obawiając się kolejnej paniki rynkowej, władze jednocześnie uspokajały: „Sprzedaż karpia i śledzi na bony mięsno-tłuszczowe nie ma nic wspólnego z jakimkolwiek normowaniem względnie bonowaniem śledzi i ryb. Jest to akcja jednorazowa związana z okresem świątecznym”[327].

To rozszerzenie sprzedaży kartkowej miało charakter czasowy. Kolejne tego typu decyzje były już jednak bardziej trwałe. W kwietniu 1952 r. wprowadzono (z mocą obowiązującą od 2 maja) bony[328] na mydło do prania, proszek do prania (z wyjątkiem „wyborowego proszku do prania”), proszek do zamaczania bielizny (z wyjątkiem proszku „Hel”), sodę amoniakalną i krystaliczną. Na mydło pozarynkowe (czyli sprzedawane poza handlem detalicznym) wprowadzono talony.

Wprowadzono dwa rodzaje kategorii „bonów mydlarskich”[329]: MP (podstawowy – 250 g miesięcznie z czego 125 g mydła do prania) i MD (dodatkowy – 500 g miesięcznie, z czego 250 g mydła do prania). Bony MP wydawane one były na okres 6 miesięcy, a MD – na kwartał. Dokumenty zawierały kupony oznaczone M (mydło) i P (proszek). W praktyce kupon

M uprawniał do nabycia mydła do prania lub innych środków piorących, a kupon P do nabycia środków piorących (z wyjątkiem mydła).

Uprawnionymi do otrzymania bonów mydlarskich MP były osoby posiadające przydział na bony mięsno-tłuszczowe, a także pracownicy PGR i członkowie ich rodzin. Dodatkowo bony MD otrzymały: dzieci do lat trzech, lekarze i technicy dentyści oraz „osoby zatrudnione w zawodach związanych ze znacznym zanieczyszczeniem ciała lub odzieży” (według specjalnego wykazu). Nie miały prawa do bonów osoby pozbawione wolności i pozostające w zamkniętych zakładach opieki społecznej[330]. Bony rozprowadzono na tych samych zasadach co bony mięsno-tłuszczowe. Bony te także trzeba było rejestrować. Równolegle zachowano w wolnej sprzedaży część asortymentu środków piorących (mydło do prania gospodarskie, mydło powszechne, płatki mydlane, mydło szare wyborowe, wyborowy proszek do prania, proszek do zamaczania bielizny „Hel”)[331].

Dużo ważniejszą operacją było jednak objęcie sprzedażą bonową cukru[332]. Z dniem 12 maja 1952 r. wprowadzono bowiem system bonowy na cukier[333] i wyroby cukiernicze. Jednocześnie weszły w życie nowe ceny[334] spirytusu, wódki i artykułów spirytusowych oraz właśnie cukru i artykułów cukierniczych sprzedawanych poza systemem bonowym[335]. Cała akcja została przygotowana bardzo starannie. Pięć dni przed wejściem w życie tych regulacji minister bezpieczeństwa publicznego wydał tajne instrukcje dla poległych sobie funkcjonariuszy, którzy mieli zabezpieczyć przebieg akcji. Każdy wtajemniczony funkcjonariusz musiał podpisać specjalne zobowiązanie o dochowaniu tajemnicy. UB przygotowywało miejsca, gdzie 10 maja (sobota) miały się odbyć zebrania personelu sklepowego; starano się wykluczyć z nich osoby niepowołane. Funkcjonariusze mieli również zadbać, by nikt obecny na zebraniu nie wyszedł z pomieszczenia przed 18.30. Około godz. 20.00 rozpoczęły się akcje plombowania sklepów przez tzw. piątki lub trójki remanentacyjne, które następnie systematycznie robiły spisy towarów w poszczególnych sklepach[336].

W tym samym czasie rozpoczęły się nadzwyczajne dyżury funkcjonariuszy MO i UB, które miały potrwać przynajmniej do godz. 8.00 w dniu 12 maja. W ich ramach wzmożono służbę patrolową i obchodową, przede wszystkim w pobliżu sklepów i magazynów żywności. W szczególnych wypadkach funkcjonariusze mieli także towarzyszyć

zaangażowanym w akcję aktywistom partyjnym i pracownikom aparatu handlowego. W dyspozycji podczas akcji miała być specjalnie nastawiona sieć agenturalna. „Należy być przygotowanym na to, że organizacje podziemne i elementy wrogie w mieście i na wsi będą próbowały siać zamęt i prowokacje w związku z tą ważną akcją państwową. Należy liczyć się z możliwościami prowokacyjnych plotek, organizowania panicznego wykupu artykułów nie objętych zaopatrzeniem bonowym (chleb, mąka, kasza, artykuły tekstylne i inne), rozprzestrzenianie wrogiej propagandy. [...] Przed aparatem bezpieczeństwa publicznego i MO stoi zadanie operacyjnego zabezpieczenia wprowadzenia w życie zarządzeń MHW oraz sparaliżowanie wszelkich prób wykorzystania okresu wprowadzania i realizacji zarządzeń MHW dla uprawiania wrogiej i przestępczej działalności” – przestrzegał wiceminister Roman Romkowski. „Polityczne uzbrojenie wszystkich naszych pracowników i doprowadzenie do każdego pracownika przekonania o słuszności dokonanych zmian, pozwoli na właściwy sposób zmobilizować cały aparat do wykonania odpowiedzialnych zadań w tej akcji”[337].

O zasadach sprzedaży cukru społeczeństwo poinformowała poranna prasa 11 i 12 maja (radio informowało o tym już wieczorem 10 maja, informacje przekazywano wówczas także przez lokalne radiowęzły)[338]. Opublikowana w prasie uchwała Prezydium Rządu głosiła: „Od pewnego czasu mają miejsce objawy wykupu cukru w celach spekulacyjnych, co powoduje trudności dla pracujących i ich rodzin w nabywaniu tego artykułu. W związku z tym i uwzględniając liczne wnioski załóg robotniczych – zostaje z dniem 12 maja wprowadzona na okres przejściowy sprzedaż na bony cukru i pewnych gatunków cukierków dla pracowników i ich rodzin”[339]. Z kolei MHW tłumaczyło powyższą decyzję: „Wprowadzenie bonów na cukier, podyktowane troską rządu o równomierne i regularne zaopatrzenie ludności, jest ostatnim zarządzeniem reglamentującym towary spożywcze. System przydziałów na bony nie będzie zatem rozszerzony na inne artykuły. Przeciwnie, poprzez stałą i uporczywą walkę o wzrost produkcji rolnej, zarówno roślinnej, jak i hodowlanej dążyć będziemy do stałej poprawy zaopatrzenia”[340]. W dużej części była to prawda – nowych bonów już nie wprowadzano.

Oczywiście część społeczeństwa o planowanych zmianach wiedziała już wcześniej. Z Oświęcimia raportowano: „W związku z mającym nastąpić

wprowadzeniem zaopatrzenia bonowego na cukier i artykuły pokrewne zanotowano w dniu 10 maja br. już w godzinach rannych i popołudniowych wzmożony popyt na te artykuły. Zachodzi podejrzenie że akcja została wcześniej ujawniona przez czynniki, które były wcześniej o tym poinformowane. Doszło nawet do takiego wypadku jak np. jeden z kierowników piątki remanentowej wspólnie z kierownikiem sklepu usunęli przed mającym nastąpić remanentem większą ilość cukru”[341]. Mechanizm wprowadzania podobnych zmian był zresztą już znany, więc obserwatorzy lokalnych struktur władzy dość łatwo orientowali się w jej zamiarach. „Ogólna sytuacja na terenie miasta [Nowego Sącza] do godz. 13 była spokojna, nie było tendencji żadnych do wykupywania towarów. Natomiast od godz. 13 z chwilą kiedy dyrektorzy poszczególnych zakładów wyznaczyli pracowników i oświadczyli im, że na godz. 16 mają się stawić w Miejskiej Radzie Narodowej do dyspozycji Komitetu Powiatowego PZPR, od tej chwili zanotowano na terenie miasta pogłoski, że będzie wymiana waluty, iż partia mobilizuje większą ilość pracowników umysłowych, a taki sam fakt miał miejsce w ubiegłym roku, w czasie wymiany waluty, dlatego też społeczeństwo miejskie wyciągnęło wnioski, że będzie podobna akcja, w związku z czym od godz. 16–18 notowaliśmy wykup towarów, a przede wszystkim tekstylia, do tego stopnia, że materiały które leżały na półkach od roku czasu, zostały wykupione”[342]. Podobnie było w Myślenicach: „W czasie gdy pracownicy wyznaczeni do przeprowadzenia remanentów znajdowali się na odprawie instruktażowej, ludność miasta zaczęła się niepokoić i przystąpili do wykupywania różnych [sic!] towarów wykupując nawet takie artykuły, które przed tem [sic!] nie miały popytu, wykupując większą część wódki”[343]. „W dniu 10 maja 1952 r. na terenie powiatu Olkusz stwierdzono masowy wykup towarów tekstylnych, prawie sześciokrotnie większy niż normalnie. Na terenie powiatu Oświęcim w gminie Wilamowice zanotowano masowy wykup wódki i innych artykułów. Również zanotowano wypadki masowego wykupu towaru na terenie gminy Brzeszcze”. Pojawiły się także plotki o planowanej kolejnej wymianie pieniędzy[344].

Uprawnione do zakupów bonowych zostały te same osoby, którym przysługiwały bony mięsne i tłuszczowe, oraz pracownicy PGR i innych państwowych gospodarstw rolnych. Wykorzystano więc te same kategorie

różnicowania przydziałów oraz funkcjonujące już dokumenty zakupu, podobnie jak w przypadku środków czystości (patrz tab. 42).

Na bony sprzedawano wyłącznie cukier kryształ oraz cukierki twarde niezawijane. Ich cena pozostała na poziomie sprzed podwyżki.

Jeżeli jednak wierzyć doniesieniom UB, większość społeczeństwa przyjęła decyzję o podwyżce cen i wprowadzeniu bonów dość spokojnie. Zapewne sprzyjały temu starania, by zaopatrzenie w sklepach było lepsze niż przed operacją cenową (dotyczyło to także innych towarów, jak np. chleba). Takie posunięcia przyjmowano jako potwierdzenie słuszności przeprowadzonej operacji przez natychmiastowe, pozytywne jej efekty. Oczywiście poziom akceptacji większy był wśród osób pracujących poza rolnictwem. „Dobrze nasz Rząd i Partia pomyślała i rozplanowała zagadnienie wprowadzania bon na cukier, co umożliwi klasie robotniczej w normalnym tempie wykupywania go w sklepach. Natomiast chłopstwo ze wsi są notowane wypowiedzi w zapytywaniach się, gdy odbywały się grodzkie [sic!] zebrania – jako chłop, to już w ogóle nie będzie miał dostępu na zakup cukru po takiej cenie jak robotnik. Na te pytania ze strony chłopstwa, były wyjaśnienia że Rząd także udostępni i chłopstwu w zakupie cukru, lecz musi kontraktować buraki cukrowe, co umożliwi w większości wyprodukowania cukru i puszczania go na rynek” – z wyraźnym trudem pisał szef PUBP w Chrzanowie[345].

Tabela 42. Przydziały cukru i cukierków w ramach sprzedaży bonowej (w kg)

Kategoria	Wymiar przydziału	
	cukru	cukierków
IA, IB, IC	1,50	–
IIA, IIB, IIC	1,50	–
IIIA, IIIB, IIIC	1,00	–
RA, RB, RC	1,00	–
Dz IA, Dz IB, Dz IC	1,25	0,25
Dz IIA, Dz IIB, Dz IIIC	1,25	0,25
IS	2,50	–
IU	2,00	–
IIS	2,00	–

Na listy imienne (dla osób nieuprawnionych do posiadania bonów mięsno-tłuszczowych)		
Pracownicy PGR i innych państwowych majątków rolnych oraz gospodarstw leśnych; pracownicy otrzymujący deputaty mięsne	1,50	–
Członkowie rodzin pracowników PGR i stałych pracowników państwowych majątków rolnych oraz gospodarstw leśnych	1,00	–

Źródło: oprac. na podstawie: AAN, URM 218/16, Uchwała nr 371/52 Prezydium Rządu z dnia 10 maja 1952 r. w sprawie sprzedaży cukru i cukierków na bony oraz o zmianie cen związanych z utrzymaniem wolnej pozabonowej sprzedaży cukru i przetworów opartych na cukrze, k. 73.

Towary sprzedawane w ramach reglamentacji można było nabyć w wolnym obrocie za tzw. ceny komercyjne. W tego typu sprzedaży w marcu 1952 r. masło było droższe o 42%, margaryna o 83%, smalec o 86%[346]. Stopniowo rozszerzono ten rodzaj sprzedaży także na kolejne gatunki mięsa[347]. Jednak dostępność towarów sprzedawanych w tym trybie była ograniczona.

Wprowadzenie reglamentacji cukru zamknęło proces kształtowania się systemu reglamentacji, obowiązującego w latach 1951–1953. Jej zasadniczy zakres przedstawia tabela 43.

Tabela 43. Relacje cen w sprzedaży bonowej i sprzedaży komercyjnej w 1952 r. (w zł)

Towar	Cena	
	bonowa	komercyjna
Schab	12,70	27,00
Szynka z kością	11,90	25,00
Łopatka	8,10	22,00
Karczek	11,90	25,00
Biodrówka	8,10	18,00
Żeberka	7,80	18,00
Golonka	8,10	18,00
Słonina	12,30	25,00
Smalec	12,00	28,00
Boczek	10,80	21,00
Poładwica wołowa bez kości	8,40	25,00
Udziec wołowy	8,40	22,00

Łopatka wołowa	6,60	20,00
Rostbef i antrykot	6,60	18,00
Masło ^a	28–31	48–52
Cukier	5,25	15,00
Cukierki	b.d.	b.d.
Mydło	10,00	20,00

a – ceny sezonowe

Źródło: oprac. na podstawie: AAN, URM 9/171, Tezy w sprawie akcji „R”, k. 84; AAN, URM 9/171, Wykaz cen mięsa, grudzień [?] 1952, k. 201.

Na nieco innych zasadach niż kartkowe racjonowanie artykułów spożywczych wprowadzono reglamentację pończoch. W listopadzie 1951 r. całkowicie wstrzymano ich sprzedaż na wolnym rynku. Pracownicy sektora uspołecznionego otrzymali talony na zakup jednej pary pończoch jedwabnych. Na wniosek Okręgowej Rady Związków Zawodowych, kobiety pracujące w ciężkich warunkach mogły otrzymać także przydział na dodatkową parę – tym razem pończoch bawełnianych. W kolejnych miesiącach przydziały talonów otrzymały żony pracowników sektora uspołecznionego oraz kobiety zatrudnione w zakładach prywatnych. Wreszcie nadszedł czas na te panie, które nie zostały uwzględnione we wcześniejszych przydziałach. W ten sposób do 15 marca 1952 r. zakończył się pierwszy cykl przydziałów, po czym rozpoczęto kolejny, na podobnych zasadach[348]. Jednocześnie jednak władze zdobyły się na szczególny gest. „Ministerstwo Handlu Wewnętrznego postanowiło z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet wznowić wolnorynkową sprzedaż pończoch damskich steelonowych z dniem 8 marca 1952 r.”[349]. 750 tys. par pończoch trafiło do sprzedaży w trzech turach – 8 marca o godz. 14.00 w sklepach miało udostępnić 50% dostawy, 11 marca – kolejne 25%, a 14 marca pozostała część. Sprzedaż miała być regulowana i ograniczona do jednej pary dla jednego kupującego[350]. W kolejnych tygodniach tego typu akcje ponawiano[351].

Kartki na pozostałe rodzaje pończoch funkcjonowały na bardzo podobnych zasadach do tych dotyczących artykułów spożywczych. Od marca 1952 r. obejmowały one jedynie pończochy jedwabne i bawełniane.

Talony wymagały rejestracji w sklepie, gdzie informowano o dekadzie, w której należy zrealizować zakup przydzielonych pończoch[352].

Zmierzch systemu

Z czasem okazało się jednak, że wprowadzanie reglamentacji nie zawsze wpływało na uspokojenie sytuacji w handlu. Ludzie, obawiając się kolejnych ograniczeń, masowo wykupywali towary, w dodatku pojawiły się różnego rodzaju nieprawidłowości w dystrybucji kartek. Poważnym problemem były wspomniane wyżej antagonizmy między uprawnionymi i pozbawionymi praw do bonów, a także żądania włączenia do systemu nowych grup. Żądania te były zgłaszane nie tylko władzom (centralnych lub lokalnych), lecz także kierownictwom zakładów. Dyrektor często nie mógł im odmówić, więc zgadzał się na fałszowanie zapotrzebowania i dzięki temu kartki dostawała cała załoga (a nie tylko wybrani pracownicy, co zakładał system). „Zdarzały się wypadki, że maszynistki biurowe, sprzątaczkę lub woźni zakwalifikowani zostali do grupy pracowników produkcyjnych, jak również fakty zatwierdzania przez kierowników zakładów pracy zapotrzebowania na bony kategorii specjalnej, bez uprzedniego zbadania czy faktycznie tym pracownikom one przysługują” – grzmiał już w styczniu 1952 r. minister Tadeusz Dietrich[353].

Wreszcie poziom zbiurokratyzowania systemu powodował, że nie był on szczelny i nie działał płynnie. Nie pomagały nawet drakońskie kary dla winnych zaniedbań[354]. Urzędnicy, zwłaszcza na najniższych szczeblach administracji państwowej, nie byli w stanie przyswoić sobie licznych instrukcji, wytycznych, zarządzeń i innych dokumentów generowanych centralnie. Zdarzało się nawet, że niektóre wydziały handlu oraz placówki handlowe nie miały koniecznych aktów prawnych, które były podstawą do wydawania bonów. Dlatego też kontrola przedstawianego przez zakłady pracy zapotrzebowania była bardzo pobieżna (a często nie występowała) [355]. Panujący chaos sprzyjał nadużyciom – w kwietniu we Wrocławiu wykryto 2719 sfalszowanych bonów, w Warszawie odkryto 170 przypadków fałszowania rozliczeń przez personel sklepów[356]. Kartki nie gwarantowały więc spokoju społecznego, na którym tak bardzo zależało

władzom. Między innymi dlatego też zdecydowano się na rezygnację z systemu reglamentacji[357].

Zniesienie systemu bonowego było częścią dość dużej operacji, na którą, obok rezygnacji ze sprzedaży reglamentowanej, składało się wprowadzenie jednolitych cen (w miejsce cen bonowych i komercyjnych), podniesienie cen artykułów spożywczych i przemysłowych (do poziomu mogącego zapewnić równowagę rynkową), podniesienie cen niektórych usług, wprowadzenie zasad pełnej odpłatności w stołówkach pracowniczych, podniesienie uposażeń, wprowadzenie usprawnionego systemu skupu zwierząt rzeźnych[358]. Podstawą tych wszystkich działań były podjęta formalnie 3 stycznia 1953 r. (choć przygotowana dużo wcześniej) Uchwała nr 1/53 Rady Ministrów[359] oraz Uchwała nr 2/53 Prezydium Rządu[360]. Dużą część tego pierwszego dokumentu stanowił obszerny ideologiczny wstęp, uzasadniający nie tylko powzięte decyzje, lecz także odnoszący się do prowadzonej we wcześniejszych latach polityki zaopatrzenia ludności. Władze uznały chyba, że należy wytłumaczyć się także z bardzo odczuwalnego pogorszenia się stanu zaopatrzenia. „Wykonaliśmy dopiero połowę zadań naszego potężnego planu 6-letniego. Nie przewyżczyliśmy jeszcze wielu trudności i przeszkód, które są nieuniknione w pierwszym okresie wielkich przeobrażeń, jakie dokonują się w naszym kraju. Jedną z największych trudności, dla przewyżczenia której trzeba jeszcze wysiłków kilku lat, jest nierównomierny i zbyt powolny rozwój rolnictwa w porównaniu z przemysłem. [...] rolnictwo nasze, w którym dotychczas mają przewagę rozdrobnione i zacofane technicznie gospodarstwa indywidualne, nie nadąża za wzrostem tych potrzeb. Wykorzystują to żerujący na tych trudnościach spekulanci i kułacy, którzy w okresie zeszłorocznej suszy i jej późniejszych skutków, doprowadzili do znacznego windowania cen wolnorynkowych na te produkty rolne, którymi państwo nie rozporządzało w dostatecznej ilości. Wyśrubowanie cen wolnorynkowych na produkty rolne wzmocniło znacznie zdolność nabywczą spekulacyjnych i kułackich elementów na wsi i zwiększyło poważnie z kolei nacisk tych warstw na ważniejsze towary przemysłowe. Spekulanci wykupywali w sklepach państwowych artykuły powszechnego użytku w celu dalszej sprzedaży, co – rzecz jasna – utrudniało zaopatrzenie w te artykuły ludności pracującej. Stwarzało to groźbę znacznego obniżenia poziomu życiowego mas

pracujących. W celu zabezpieczenia interesów ludności pracującej rząd wprowadził system bonowy w sprzedaży mięsa, tłuszczów, cukru i mydła. Przejściowe wprowadzenie systemu bonowego okazało się słuszne, ponieważ dało możliwość zaopatrzenia ludności pracującej w podstawowe artykuły spożywcze. System bonowy, oddając usługi w pierwszym okresie jako tymczasowy środek zaradczy, ma jednak coraz ostrzej i dotkliwiej zarysowujące się cechy ujemne. Nie potrafi on zabezpieczyć klasy robotniczej przed zmniejszeniem jej siły nabywczej na skutek wzrostu cen rynkowych na artykuły nieobjęte bonami i nie daje perspektywy trwałej i systematycznej poprawy jej sytuacji materialnej. System bonowy ogranicza swobodne nabywanie towarów przez pracowników i tym samym zmniejsza bodźce ekonomiczne wzrostu wydajności pracy, przez co hamuje wzrost produkcji przemysłowej i wzrost poziomu życiowego ludności pracującej, System bonowy powoduje marnotrawstwo i przerosty biurokratyczne, sprzyja nadużyciom w handlu oraz zwiększa koszty obrotu”[361]. Jednocześnie uzasadniano, że planowana podwyżka cen uderzy przede wszystkim w „element kułacko-spekulacyjny” i jest konieczna, by można było doprowadzić do zaopatrzenia miast bez uciekania się do systemu bonowego. Oczywiście podwyżce cen towarzyszyły też podwyżki płac, emerytur, stypendiów i zasiłków, co miało łagodzić skutki regulacji.

Formalnie o decyzjach władz obywatele zostali poinformowani 3 stycznia 1953 r. przez radio oraz w dniu następnym dzięki prasie, która przyniosła w niedzielnych wydaniach treść uchwały Rady Ministrów[362]. Machina wprowadzająca w życie przepisy uchwalone formalnie w sobotę 3 stycznia 1953 r., ruszyła jednak już w końcu grudnia 1952 r. Nadano jej kryptonim „R”[363]. Procesowi temu towarzyszyły wzmożone działania aparatu represji i aktywu partyjnego. „Realizacja uchwały Rządu o «R» posiada wyjątkowe znaczenie dla zabezpieczenia prawidłowego rozwoju całego budownictwa socjalistycznego oraz stworzenia warunków podniesienia poziomu życiowego ludności pracującej. Powodzenie tej wielkiej akcji państwowej zależy w poważnej mierze od zabezpieczenia całkowitej tajemnicy przygotowania i sprawności techniczno-organizacyjnej samego przeprowadzenia akcji. Należy być zmobilizowanym i przygotowywanym na to, że wrogie organizacje, ekspozytury wywiadowcze i inne wrogie elementy zaskoczone akcją «R»

będą próbowały poprzez prowokacyjne plotki, wrogą agitację organizować wrogie nastroje i wrogie wystąpienia”[364]. W zasadzie zorganizowano całą akcję podobnie jak tę sprzed kilku miesięcy, gdy wprowadzano podwyżkę cen i jednocześnie bony na cukier. Szefowi WUBP wyznaczono 15 zadań, z których pierwszym był udział w odprawie w KC PZPR w dniu 30 grudnia 1952 r. (dopiero wówczas został poinformowany o operacji). Podobnie było w przypadku I sekretarza KW PZPR[365]. 1 stycznia zaplanowano m.in. narady u I sekretarza KW, a w kolejnym dniu – spotkania na poziomie powiatowym. Szczegółowo zaplanowano za to dzień rozpoczęcia zasadniczej części operacji, czyli 3 stycznia. O godz. 14.00 rozpoczęły się zebrania aktywu miejskiego, od tego momentu objętego całkowitą izolacją aż do 18.30. Dwie godziny później rozpoczęły się narady naczelników wydziałów WUBP, WK MO, wyznaczonych pełnomocników na powiaty i aktywu operacyjnego WUBP. Narady te nie mogły skończyć się przed 18.30. O tej godzinie wojewódzcy szefowie WUBP wydawali zarządzenia o ostrym pogotowiu jednostek UBP, MO, KBW, ORMO, Straży Przemysłowej i Przeciwpożarowej. Wszyscy pracownicy tych jednostek otrzymali nakaz pozostania na stanowiskach pracy. Jednocześnie do powiatów wyruszali pełnomocnicy, a funkcjonariusze rozpoczynali wzmożoną służbę patrolową[366].

Komplet materiałów niezbędnych do wprowadzenia nowych cen był wysyłany do województw kolejną wieczorem 31 grudnia 1952 r. 1 stycznia materiały były magazynowane i przygotowywane do dalszej dystrybucji. Część dokumentów 2 stycznia miała trafiać w ręce I sekretarza KW, a nocą dotrzeć do PUBP. Stamtąd materiały miały być dystrybuowane do odbiorców[367].

Po wprowadzeniu nowych regulacji w zakładach pracy przeprowadzano zebrania, masówki i pogadanki, „na których tłumaczono i wyjaśniano właściwy cel i znaczenie Uchwały Rządu”. UB starannie odnotowywała wszelkie głosy krytyczne[368], nawet dochodziło do zatrzymywania osób zbyt krytycznie wypowiadających się na temat wprowadzonych regulacji: „Zatrzymanie profilaktyczne wymienionego ma na celu przecięcie wrogich wypowiedzi na tymże zakładzie [Toruńska Roszarnia Lnu]. Zatrzymany profilaktycznie [...] przyznaje się częściowo do winy” – raportował szef PUBP w Toruniu[369]. „Po ogłoszeniu Uchwały Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. odnośnie zniesienia systemu kartkowego, regulacji cen i podwyżki

zarobków oskarżony Konarzewski Józef komentując znaczenie Uchwały w fałszywym świetle przedstawiał ją słuchaczom twierdząc, iż jest ona batem dla robotnika, przy czym porównywał zarobki i ceny artykułów przedwojennych z zarobkami i cenami obecnymi, twierdząc, iż przed 1939 rokiem, gdy był bezrobotnym, to otrzymywał 45 złotych tygodniowo zasiłku, za co mógł lepiej wyżyć jak obecnie z pensji za stałą pracę” – uzasadniał złożenie do sądu aktu oskarżenia oficer śledczy WUBP w Szczecinie[370]. Niefrasobliwego krytyka poczynań rządu kosztowało to 9 miesięcy w obozie pracy[371]. Pracownik stacji kolejowej w Rejowcu mówił kolegom, że „podwyższyli ceny jak złodzieje w nocy tak, że nikt nie widział i w ten sposób tworzą dobrobyt dla robotników”. Szef PUBP w Chełmie, wnioskując o areszt dla autora tych słów, pisał: „Stąd wynika, że podejrzany zochoydział [sic!] Uchwałę Rządu, a tych, którzy ją wydali – określił jako złodziei”[372]. Dwóch robotników budowlanych z Pionek za podważanie wiarygodności rządowego komunikatu dostało po 12 miesięcy obozu pracy[373]. Wątro jednak podkreślić, że pojawiały się też głosy aprobujące rozwiązania. Najczęściej należały one do osób, które nie otrzymywały tego typu dokumentów. „Ja nie tracę, bo i tak bonów nie miałem, a czy system jest dobry czy zły, to już nie wiem” – tak miał zareagować jeden z toruńskich jezuitów[374].

Władze obawiały się, że zniesienie kartek spowoduje szturm na sklepy i w rezultacie wykup towarów i utworzenie się kolejek. Dlatego początkowo przewidywano, że system bonowy zostanie utrzymany do końca marca, z tym że nie miał on gwarantować już niższych cen. Taki porządkujący handel system miał być znoszony sukcesywnie, począwszy od strefy C, a skończywszy na metropoliach[375]. Ostatecznie z tego pomysłu zrezygnowano. Prawdopodobnie zbyt ważne było propagandowe znaczenie zniesienia kartek jednocześnie z podwyżką cen.

Tak jak wspomniałem, rezygnacji z reglamentacji towarzyszyły podwyżki cen (nie tylko towarów sprzedawanych w systemie bonowym). Strukturę regulacji cen wybranych towarów przedstawia tabela 44.

Tak jak pisałem, jednym z elementów operacji styczniowej było też poluzowanie zasad targowiskowego handlu mięsem. Od 1 lutego 1952 r. zmodyfikowano system obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych. Podzielił on dostawy na dwie części – obowiązkową oraz pozostawioną do zakontraktowania na korzystniejszych warunkach[376]. Zezwolono

producentom rolnym, którzy wykonali obowiązkowe dostawy, na sprzedaż targowiskową mięsa z własnych gospodarstw. Sprzedaż ta mogła odbywać się tylko w wyznaczonych miejscach i wyznaczonym czasie. Rolnik musiał legitymować się zaświadczeniem o wykonaniu dostaw obowiązkowych[377]. Milicja otrzymała zadanie obserwacji tych miejsc i ściągania osób „zajmujących się systematycznie skupem i odsprzedają żywca rzeźnego, mięsa lub przetworów mięsnych”. Należało je traktować jako „spekulantów i w każdym wypadku stosować areszt tymczasowy”[378]. Skup żywca pozostał zmonopolizowany – żywiec musiał być dostarczany uspołecznionym punktom skupu.

Tabela 44. Regulacje cen w styczniu 1953 r. (w zł)

Towar	Ceny do 3 stycznia 1953		Cena od 4 stycznia 1953	Skala wzrostu (w %) ^a
	bonowe	komercyjne		
Chleb żytni podstawowy	poza reglamentacją	1,45	3,00	110
Pieczywo pszenne 72%	poza reglamentacją	2,80	6,00	110
Mąka pszenna luksusowa	poza reglamentacją	3,00	6,00	110
Mąka pszenna krupczatka	poza reglamentacją	7,00	8,00	14
Kasza jęczmienna zwykła	poza reglamentacją	1,45	3,50	142
Mięso wieprzowe bez tłuszczu	9,20	21,00	25,30	50
Mięso wołowe bez tłuszczu	6,70	17,30	20,70	100
Mięso i przetwory mięsne bez tłuszczu	9,70	19,00	22,50	74
Słonina	12,30	25,00	35,00	90
Smalec	12,00	28,00	40,00	100
Masło ^b	28–31	48–52	55,00	70
Cukier	5,25	15,00	15,00	47
Sól	poza reglamentacją	0,60	1,20	47

Wódka 40%	poza reglamentacją	50,40	60,50	20
Piwo	poza reglamentacją	3,20	4,00	25
Zapałki	poza reglamentacją	0,15	0,20	33
Mleko	poza reglamentacją	1,60	2,50	57

a – w przypadku ceny bonowej i komercyjnej skala podwyżki odnosi się do ceny uśrednionej; b – ceny sezonowe
 Źródło: AAN, URM 9/171, Tezy w sprawie akcji „R”, k. 84.

Dziesięć dni po formalnym zlikwidowaniu reglamentacji komendant główny MO Józef Konarzewski pisał w zarządzeniu wewnętrznym: „Dotychczasowy przebieg realizacji akcji «R»” wskazuje, że masy pracujące z pełnym zrozumieniem przyjęły Uchwałę Rządu z dnia 3 stycznia [19]53 r. i że kułacko-spekulacyjnym elementom został zadany druzgocący cios. Niemniej z szeregu miejscowości na terenie kraju napływają sygnały, że elementy wrogie, kułacko-spekulacyjne ożywiły swą działalność, która ma na celu utrudnianie zaopatrzenia ludzi pracy w towary i artykuły pierwszej potrzeby. W związku z tym przed całym aparatem Milicji w obecnym czasie – obok intensywnej walki z szerzeniem wrogiej plotki i agitacji przeciwko Uchwale Rządu z 3 stycznia – jako jedno z najważniejszych stoi zadanie wzmożenia walki z każdym przejawem spekulacji i nadużyć w aparacie dystrybucyjnym”[379].

Wprowadzone w styczniu 1953 r. podwyżki cen bardzo dotkliwie dotknęły społeczeństwo i tak odczuwające dość wyraźnie spadek stopy życiowej. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy było wyznaczenie ich poziomu na podstawie decyzji administracyjnej, która w ogóle nie przystawała do kosztów produkcji. Głównym zadaniem było doprowadzenie do utrzymywania równowagi na rynku wewnętrznym. Co więcej, władze zapewniały, że podwyżka jest już ostatnią tego typu regulacją, a w przyszłości można będzie spodziewać się tylko obniżek cen[380]. Nastroje niezadowolenia próbowano łagodzić przez wprowadzanie kolejnych regulacji cen, tym razem jednak je obniżano. Jesienią 1953 r. obniżono ceny części artykułów spożywczych i przemysłowych. Cukier średnio potaniał o 13,5%, cukierki – o 10%,

mydło do prania – także o 10%[381]. W kwietniu 1954 r. ceny obniżono raz jeszcze – cena cukru zmniejszona została o 1 zł (kosztował teraz 12 zł), masła ekstra – z 60 zł na 55 zł, wyborowego – z 55 zł na 50 zł, cukierki kosztowały o 6–12% mniej, mydło do prania 16 zł zamiast 18 zł[382]. Nie zdecydowano się jednak na obniżkę cen mięsa i jego przetworów[383]. W kwietniu 1955 r. nastąpiła kolejna obniżka – w tym cen tłuszczów zwierzęcych ok. 2,7%, oraz wprowadzono letnią cenę masła, niższą mniej więcej o 3,5%[384].

Posunięcia ze stycznia, a następnie z czerwca 1953 r. uregulowały też zasady funkcjonowania systemu cen w PRL, który przetrwał do 1982 r. Opierał się on na dekreście Rady Ministrów w sprawie ustalania cen, opłat i stawek taryfowych[385].

Wspomniana tu decyzja z 3 stycznia 1953 r. teoretycznie zamykała na ponad 23 lata sprawę reglamentacji artykułów powszechnego użytku. Po tej dacie podejmowano jeszcze sporadyczne próby żywiłowego reglamentowania towarów, były one jednak zwalczane przez władze centralne. Wielokrotnie też odrzucano pomysły częściowego powrotu do reglamentacji.

Powrót do systemu sprzedaży reglamentowanej w 1951 r. zakończył się fiaskiem. Można zaryzykować tezę, że w sierpniu 1951 r. władze rzeczywiście planowały czasową regulację rynku. Okazało się jednak, że – zgodnie z teoretycznymi założeniami – regulacja sprzedaży jednego towaru automatycznie przełożyła się na zwiększony wykup innych, przede wszystkim tych najbardziej newralgicznych (np. cukru). Właśnie taką lawinę uruchomiła decyzja z sierpnia 1951 r. Doraźnie przyniosła ona pozytywne rezultaty, jednak w dłuższej perspektywie była kierunkiem dla władz niepożądanym, zwłaszcza że w innych krajach odchodzono od racjonowania. Dlatego też tak szybko zrezygnowano z systemu, jednocześnie wprowadzając dość wysokie podwyżki cen. Społeczeństwo zaakceptowało je w obliczu powszechnego stalinowskiego terroru. Był to jednak półśrodek, który nie mógł doprowadzić do całkowitej i stałej równowagi na rynku wewnętrznym w Polsce.

ROZDZIAŁ 4

Kartki na wojnę, której nie było Mechanizm reglamentacji artykułów w wypadku sytuacji nadzwyczajnej[386]>

W cieniu muru berlińskiego

Zniesienie reglamentacji w 1953 r. i podwyższenie cen nie szły w parze ze wzrostem poziomu zaopatrzenia sklepów. Przez kolejne lata władze komunistyczne wciąż borykały się z kłopotami w handlu wewnętrznym. Ekipa Władysława Gomułki wzbraniała się jednak przed wykorzystaniem reglamentacji jako sposobu redystrybucji dóbr. Maria Pasztor i Dariusz Jarosz przywołują ciekawą wypowiedź Stefana Jędrychowskiego, przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. 10 października 1959 r. odbyła się w Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej narada z udziałem I sekretarzy komitetów wojewódzkich oraz sekretarzy ekonomicznych. Związana była ona z wprowadzaną właśnie podwyżką cen mięsa. Podczas dyskusji Jędrychowski odniósł się do pytania, czy lepszym rozwiązaniem braków rynkowych nie byłaby reglamentacja. Mówił: „System kartkowy to jest przedsięwzięcie typu wojennego, albo zbliżonego do wojennego i to z tego względu, jeżeli można tego uniknąć, to oczywiście lepiej w to nie wchodzić”[387].

Jędrychowski miał rację, jednak wojna nie była wówczas wcale odległą perspektywą. Sytuacja międzynarodowa wciąż nie była stabilna. Przełom lat 50. i 60. XX w. w stosunkach między ówczesnymi mocarstwami charakteryzował się ponownym wzrostem napięcia, choć przyczyny były nieco inne niż w pierwszym okresie zimnej wojny. Było to widoczne

w sowieckiej kampanii wzmocnienia światowej pozycji komunizmu (prowadzonej zresztą pod zwodniczymi hasłami pokojowego współistnienia i rozbrojenia). Ofensywa sowiecka była prowadzona przede wszystkim drogą dyplomatyczną (np. wizyta Chruszczowa w USA w 1959 r.). W 1960 r. do ścisłego grona państw dysponujących arsenałem atomowym dołączyła Francja, w tym samym roku Sowieci zestrzelili nad swoim terytorium amerykański samolot szpiegowski. USA uporczywie próbowały pozbyć się Fidela Castro. Nawet spotkanie w czerwcu 1961 r. Chruszczowa i Kennedy'ego nie doprowadziło do osłabienia napięcia. Symbolem zaostrzenia się sytuacji stała się rozpoczęta w nocy z 12 na 13 sierpnia 1961 r. budowa muru izolującego Berlin Wschodni od enklawy demokratycznego świata – Berlina Zachodniego.

Czy sytuacja międzynarodowa miała wpływ na polskie ekonomiczne przygotowania do ewentualnego konfliktu? Prawdopodobnie tak, bo budowa muru dzielącego Berlin odbiła się w PRL tradycyjną już paniką sklepową i masowym wykupem towarów, m.in. alkoholu i cukru. Brak tego ostatniego powodował wówczas nawoływanie do wprowadzenia reglamentacji[388]. Jednak samą akcję przygotowywania systemu reglamentacji na wypadek sytuacji nadzwyczajnej rozpoczęto w PRL wcześniej. Otwarte pozostają pytania, na ile przygotowania „operacji berlińskiej” przez towarzyszy z NRD (zadecydowano o niej na początku sierpnia) były sygnałem alarmowym dla ich polskich kolegów, na ile system przygotowywano na wypadek zawirowań na rynku wewnętrznym, a na ile poważnie rozważano możliwość wybuchu konfliktu zbrojnego. Być może jednak wszystko to było zbiegiem okoliczności, a władze PRL po prostu nadrabiały zaległości. Wszak każde państwo powinno mieć przygotowany system racjonowania żywności na wypadek sytuacji nadzwyczajnych. Pisałem już o tym w części dotyczącej Wielkiej Brytanii, która wykorzystywane od początku 1940 r. bony do reglamentowanej sprzedaży wydrukowała już w 1938 r.[389].

8 sierpnia 1961 r. podczas konferencji wicepremiera Piotra Jaroszewicza z przedstawicielami Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Handlu Wewnętrznego oraz CRS „Samopomoc Chłopska” poinformowano, że Ministerstwo Handlu Wewnętrznego otrzymało zadanie, by w ciągu

tygodnia przygotować wzór tzw. ślepych kartek, a po kolejnych 7 dniach przygotować pełny projekt systemu kartkowego[390].

Na kilka godzin przed rozpoczęciem blokady dróg wiodących z wschodniej części miasta do Berlina Zachodniego, 12 sierpnia 1961 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów PRL podjął uchwałę dotyczącą organizacji reglamentacji w sytuacji kryzysowej. Uchwała dotyczyła zasad sprzedaży towarów w uspołecznionych przedsiębiorstwach handlu detalicznego w przypadkach nadmiernego wykupu artykułów codziennego użytku[391]. Jeżeli w jej projekcie nie zaszły zmiany, to zgodnie z propozycją Ministerstwa Handlu Wewnętrznego zarówno ministerstwo, jak i wojewódzkie rady narodowe otrzymały możliwość wprowadzenia ilościowego ograniczenia sprzedaży artykułów codziennego zapotrzebowania (czyli czegoś na wzór reglamentacji żywiłowej). Uregulowanie dawało nie tylko prawo do wyznaczania ilości sprzedawanego towaru, lecz także wprowadzania sankcji dla naruszających wprowadzone zasady[392].

Najważniejszą częścią wspomnianej uchwały KERM była wydana także 12 sierpnia 1961 r. przez ministra handlu wewnętrznego Instrukcja nr 1[393]. W sposób szczegółowy podawała ona wytyczne postępowania w momentach „nadmiernego wykupu artykułów codziennego zapotrzebowania”. W takiej sytuacji dozwolona została w sklepach jedynie sprzedaż w ilościach detalicznych. Zdefiniowano to jako „ilości towarów, które są zazwyczaj nabywane przez indywidualnego przy normalnym, jednorazowym zakupie z uwzględnieniem zwiększonych zakupów w niektóre dni miesiąca, jak np. w dniu wypłat, w dniach targowych itp. W czasie spokoju na rynku [...] zasada sprzedaży w ilościach detalicznych powinna być stosowana z umiarem zapobiegającym formalistycznemu stosunkowi do uzasadnionych potrzeb uczciwych nabywców, aby przez nieuzasadnione i mechaniczne jej stosowanie nie wywołać paniki na rynku”[394]. Lista artykułów zagrożonych nadmiernym wykupem liczyła 23 pozycje[395]. Jednocześnie ograniczono możliwość zakupu towarów luksusowych na raty[396].

18 sierpnia 1961 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie zmian w sprzedaży niektórych artykułów konsumpcyjnych ludności nierolniczej oraz sprzedaży niektórych artykułów w systemie bonowym[397]. Tego samego dnia minister handlu

wewnętrznego wydał zarządzenie w sprawie ogólnych zasad sprzedaży towarów w związku z wprowadzeniem sprzedaży bonowej[398]. W ten sposób stworzono podstawy systemu, który w sytuacji kryzysowej miał zagwarantować minimalne zaopatrzenie obywateli PRL. Do rozstrzygnięcia pozostawał jedynie system dystrybucji kartek.

Zgodnie z decyzją wicepremiera Piotra Jaroszewicza w sierpniu i wrześniu 1961 r. Milicja Obywatelska przeprowadziła dwie operacje pod kryptonimami „Wicher” i „Niepogoda”. W ich ramach do wojewódzkich komend MO dostarczono dokumenty, a przede wszystkim karty zaopatrzenia, przygotowane do wydania na stosowny sygnał. Dokumenty formalnie były depozytem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i zabezpieczone jego pieczęciami. Na całość zdeponowanego materiału składały się: pakiety oznaczone kryptonimem „Niepogoda”, koperty oznaczone kryptonimem „Wicher” oraz worki oznaczone numerami i literą „a”[399].

W momencie, w którym władze uznałyby, że nastąpiła konieczność wykorzystania systemu reglamentacji, do miejsc deponowania dokumentów miano przekazać hasło „Wicher”. Wówczas koperta nim oznaczona powinna trafić do przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej[400]. Zawierała ona pismo (tajne spec. znaczenia) ministra handlu wewnętrznego z dnia 26 sierpnia 1961 r. wraz z załączonymi kilkoma, okazowymi bonami kategorii P, R i E[401]. Były to tzw. ślepe kartki – na bonach tych nie zaznaczono bowiem nazw towarów, które miały być na ich podstawie sprzedawane (bądź wydawane), zaznaczając jedynie literę odpowiadającą rodzajowi bonu oraz kolejny numer kuponu. Bon kategorii P składał się z 40 kuponów, R – z 30, a E – 10. Na każdym było miejsce na umieszczenie imienia i nazwiska właściciela, informacji o wydawcy oraz miejsca pieczęci[402]. Taka konstrukcja kartki zapewne była podyktowana koniecznością bieżącego dostosowania reglamentacji do ewentualnych potrzeb. Z liczby przekazywanych kartek można wywnioskować, że najbardziej popularny miał być bon P, następnie R i E. Dla przykładu: dla województwa lubelskiego[403] przewidziano 416 tys. kartek P, 384 tys. R, 192 tys. E[404].

W kopercie dostarczanej z powyższymi dokumentami były też po cztery egzemplarze niezbędnych dokumentów ogłaszających wprowadzenie reglamentacji. Znajdowały się więc tam: Zarządzenie nr 3 ministra handlu

wewnętrznego z 18 sierpnia 1961 r., zawierające decyzję o wprowadzeniu reglamentacji, Zarządzenie nr 4 zawierające zasady wprowadzenia systemu sprzedaży bonowej, Instrukcja regulująca wprowadzanie bonów oraz „pouczenia dla kierowników zakładów pracy oraz innych instytucji i organizacji uprawnionych do wydawania bonów”. Wszystkim dokumentom nadano gryf: „tajne spec. znaczenia”.

Pakiet „Niepogoda” miał być także dostarczony przewodniczącemu prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Oprócz listu przewodniego znajdowały się w nim: Uchwała nr 312 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 12 sierpnia 1961 r., Instrukcja nr 1 ministra handlu wewnętrznego z 12 sierpnia 1961 r. oraz załącznik do niej. Instrukcja zawierała zasady sprzedaży towarów w uspołecznionych przedsiębiorstwach handlu detalicznego w przypadku nadmiernego wykupu artykułów codziennego zapotrzebowania, a załącznik zawierał zestawienie artykułów żywnościowych. Najważniejsze były jednak wykazy artykułów i normy jednorazowej sprzedaży zgodne ze wspomnianą wcześniej Instrukcją nr 1[405].

Ostatnią częścią depozytu były liczne worki. W workach oznaczonych literą „a” znajdowały się tysiące egzemplarzy zarządzeń nr 3, 4 oraz instrukcji i pouczeń. Inne, zaplombowane worki, zawierały karty zaopatrzenia[406]. Oddzielny zasób stanowiły instrukcje KG MO z 16 i 26 sierpnia 1961 r., dotyczące postępowania z dostarczonymi pakietami.

Uzupełnieniem wprowadzonych regulacji było opracowanie w MON serii regulacji uzupełniających zasady funkcjonowania zaopatrzenia i skupu w warunkach nadzwyczajnych. Przygotowano regulacje dotyczące reglamentacji przerobu i obrotu niektórymi artykułami rolnymi i ich przetworami, wiązanej sprzedaży niektórych artykułów spożywczych i przemysłowych, oraz warunki skupu i dostaw obowiązkowych[407]. Wspomniane wyżej depozyty trafiły do 19 komend (zgodnie z ówczesnym podziałem administracyjnym istniało 17 komend województw oraz dwie komendy wydzielone w Krakowie i Warszawie)[408].

Otwarte pozostaje pytanie, kiedy planowano rozdystrybuować kartki. Jest bardzo prawdopodobne, że myślano o tym już w sierpniu i wrześniu 1961 r. Informacje o sytuacji w handlu detalicznym zbierano wówczas bardzo starannie. 8 sierpnia nie zanotowano ważniejszych sytuacji kryzysowych. W kolejnych dniach jednak nastąpił szturm na sklepy.

W końcu miesiąca w Warszawie oraz województwach gdańskim, szczecińskim i wrocławskim wprowadzono limitowanie sprzedaży soli, mąki, ryżu i kaszy (choć bez oficjalnego informowania klientów). Dla obszarów wiejskich charakterystyczny był wykup nafty i zapalek. Sytuację udało się opanować na początku października 1961 r., kiedy niepokój był zauważalny już tylko w województwach gdańskim i bydgoskim[409].

Oczywiście wprowadzenie kartek miało być ostatecznością. „Na odprawie z kierownikami Wydziałów Handlu PWRN omówiono sposoby rozładowania objawów paniki, głównie drogą perswadowania kupującym niecelowości zwiększania zakupów ponad ilości detaliczne”[410]. W cytowanym wcześniej komunikacie zawarto też informacje, że „Przygotowano ślepe kartki żywnościowe [...]. Worki z kartkami mają być otwarte na umówione hasło”[411]. Oznacza to, że cała operacja kartkowa została przygotowana z myślą o doraźnej sytuacji późnego lata 1961 r. Sytuacja jednak się unormowała i worki pozostały w magazynach.

Korekty systemu

O depozycie ministerstwo jednak nie zapomniało, a 6 czerwca 1972 r. doszło do szczegółowej kontroli dokumentów[412]. Nie była ona przypadkowa. Na początku 1972 r. pojawiła się koncepcja stworzenia unowocześnionego reglamentacyjnego systemu „wojennego”, w którym byłby wykorzystany wprowadzany właśnie nowy wzór dowodów osobistych. Tworzony wówczas w MHWiU system zakładał, że w okresie bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub w czasie podwyższonej gotowości obronnej zostanie wprowadzona pierwsza faza reglamentacji, obejmująca niektóre artykuły codziennego spożycia. Na ich liście znalazły się: pieczywo, mąka, kasze, ryż, płatki, makaron, mięso i jego przetwory, tłuszcze jadalne, cukier, mleko, sól, mydło, proszki do prania, papierosy. Przydziały miały być uzależnione od charakteru wykonywanej pracy. Początkowo planowano, że wydrukowane bony będą deponowane w miastach powiatowych, co miało przyspieszyć ich ewentualną dystrybucję. Za organizację tego procesu miały być odpowiedzialne biura rozdziału bonów i talonów podlegające kierownikom wydziałów handlu przydiów właściwych rad narodowych. To te komórki

miały rozdzielać dokumenty uprawniające do zakupów między zakłady pracy oraz niezatrudnione osoby indywidualne. Decyzja o uruchomieniu systemu leżała w gestii KOK. Przeprowadzane ćwiczenia gospodarczo-obronne pokazywały jednak, że taki system „wojennej” reglamentacji na osiągnięcie pełnej funkcjonalności potrzebował 7 dni. Dlatego proponowano, aby „organy obrony cywilnej poprzez środki masowego przekazu [...] prowadziły w okresie pokoju popularyzację wśród ludności nawyków do utrzymywania w indywidualnych gospodarstwach domowych zapasów niektórych artykułów spożywczych na okres zabezpieczający zaopatrzenie na ca 10 dni”[413]. Jednak nawet tego typu zalecenia nie rozwiązywały problemu towarów, których w dużej ilości nie można było zgromadzić na zapas – pieczywa, mięsa i jego przetworów, tłuszczów jadalnych i mleka oraz papierosów. Stąd narodził się pomysł, by obywatele PRL byli na stałe zaopatrzeni w „wojenne kartki”, których uruchomienie następowałoby natychmiast i pozwalałoby opanować sytuację w trakcie kilku pierwszych dni funkcjonowania sprzedaży reglamentowanej. Koncepcja zakładała, że we wprowadzanym wówczas nowym wzorze dowodów osobistych trzy karty zostałyby wydrukowane w formie kart zaopatrzenia. Zawierać miały one 12 kuponów – trzy na pieczywo, po dwa na mięso i jego przetwory, tłuszcze jadalne, mleko, papierosy. Jeden kupon miał mieć charakter rezerwowy. Na kuponach umieszczone miały być tylko oznaczenia cyfrowe, a ich konkretne zastosowanie określałaby instrukcja publikowana oddzielnie (w razie konieczności)[414]. MSW do pomysłu MHWiU odniosło się bardzo sceptycznie, choć to drugie podpierało się przykładem podobnego rozwiązania obowiązującego na Węgrzech. Odrzucano możliwość jednorazowej wymiany dowodów osobistych (a system mógł działać jedynie wówczas, gdy był powszechny). Zwracano także uwagę na to, że tego typu rozwiązanie „może mieć niewłaściwy wydźwięk społeczny”[415]. Pomysł więc zarzucono.

Gdy w 1975 r. przeprowadzono w PRL reformę administracyjną, w ramach której powstało 49 województw, MHWiU rozpoczęło proces dyslokacji depozytów z 1961 r. do nowych jednostek organizacyjnych MO. Tylko podporządkowanie systemu aktualnemu podziałowi administracyjnemu uzasadniało jego utrzymywanie. Operacja ta zakończyła się jednak fiaskiem, gdyż – jak raportowali milicjanci – ministerstwo nie było w stanie podać precyzyjnych danych demograficznych,

umożliwiających odpowiedni podział kartek[416]. Warto też pamiętać, że w ciągu 15 lat zwiększyła się znacznie liczba mieszkańców Polski (z 29,8 mln w 1960 r. do 34,2 w 1975 r.)[417]. Jeszcze bardziej – procentowo – wzrosła liczba mieszkańców miast. Liczba kartek nie była więc adekwatna do potrzeb.

Dodatkowo depozyt stawał się dość kłopotliwy. Choć przeprowadzone wrywkowo w 1976 r. kolejne kontrole nie wykazały braków, MO zaczęła sugerować, że lepszym miejscem składowania dokumentacji będą pomieszczenia znajdujące się w dyspozycji NBP. Ostatecznie sprawa nie została rozwiązana, a kartki pozostały w starych lokalizacjach[418].

Przeprowadzano kontrole: pierwszą, już wspomnianą, jeszcze 6 czerwca 1972 r., następnie 24 lipca 1976 r. oraz 26 marca 1981 r. Dyrektor Biura Operacyjnego Komendy Głównej MO zawsze polecał dokładne przeglądanie przechowywanych dokumentów[419]. Żadna kontrola nie była przypadkowa. Ta z 1976 r. była związana z zawirowaniami na rynku cukru, a ta z 1981 r. niewątpliwie była wynikiem konieczności wprowadzenia szerokiego systemu reglamentacji.

Zastanawiające jest, dlaczego ze wspomnianego zapasu nie skorzystano latem 1976 r., gdy zamieszanie wywołane wprowadzaniem i odwoływaniem podwyżki cen spowodowało szturm na sklepy i wykup towarów, w tym tradycyjnie cukru. Można jedynie próbować zrekonstruować przebieg zdarzeń. Kartki na cukier zostały wprowadzone 12 sierpnia 1976 r., jednak data ich emisji jest wcześniejsza – 25 lipca 1976 r., czyli o dzień późniejsza niż wydane przez Dyrektora Biura Operacyjnego KG MO polecenie przeglądu dokumentów dotyczących reglamentacji znajdujących się w depozycie milicyjnym[420]. Być może wówczas okazało się, że przygotowany 15 lat wcześniej system nie jest adekwatny do wprowadzonego rok wcześniej podziału administracyjnego Polski na 49 województw oraz liczby mieszkańców Polski. Przypomnę, że dyslokacja zapasu kartek, proponowana przez MHWiU, nie doszła do skutku, zatem zapewne dlatego decyzja o wprowadzeniu kartek na cukier przeciągnęła się i po prostu zdecydowano o druku nowych blankietów. W grę jednak mogą wchodzić także kwestie strategicznego bezpieczeństwa. Wykorzystanie depozytu w praktyce oznaczałoby konieczność budowy nowego systemu. Znacznie prościej było wydrukować nowe „bilety towarowe”, choć odwlekło to całą operację o trzy tygodnie[421].

Wprowadzone w 1976 r. „bilety towarowe” na cukier przez ponad cztery lata były jedynymi bonami reglamentacyjnymi w Polsce. Być może jednak zamieszanie z ich wprowadzeniem spowodowało, że postanowiono uwspółcześić system reglamentacji „wojennej”. Kryzysy na rynku zaopatrzenia wewnętrznego powodowały, że wciąż słychać było nawoływania do rozszerzenia istniejącej reglamentacji cukru także na inne artykuły[422]. Prace nad nowym systemem rozpoczęto w 1979 r. na polecenie sekretarza KOK. Przygotowano wówczas dokumenty mające wprowadzać reglamentację. W czerwcu 1979 r. do konsultacji trafiły projekty trzech zarządzeń Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w sprawie: zasad i trybu sprzedaży w ramach reglamentacji, wprowadzenia reglamentacji na niektóre artykuły nieżywnościowe oraz „zasad organizacji produkcji kulinarnej, jej sprzedaży i zaopatrywania zakładów gastronomicznych”[423]. Reglamentacja miała być wprowadzona na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów. Do tego rodzaju sprzedaży przeznaczono artykuły żywnościowe[424], mydło, proszek do prania oraz papierosy. Ich dostępność była zróżnicowana jedynie z uwzględnieniem podziału na ludność nierolniczą (różnicujące wielkość przydziałów bony[425] P, R, E i Rd[426]) i rolniczą (bony W przysługujące właścicielom gospodarstw powyżej 0,5 ha)[427]. Kupujący otrzymywał prawo jednorazowego zakupu miesięcznego przydziału towarów, z pominięciem mięsa i jego przetworów, mleka oraz pieczywa. Sprzedaż reglamentowana miała być prowadzona jedynie w wyznaczonych placówkach handlowych. Prawidłowy bon musiał być częścią całego arkusza, być zaopatrzony w pieczęć organu wydającego. Pracownicy sklepów zostali zobowiązani do naklejania odciętych kuponów na arkusze po 100 jednostek i kasowanie ich pieczęciami sklepu i rozliczanie co 15 dni[428].

Bardziej skomplikowana miała być reglamentacja produktów nieżywnościowych. Ludność nierolnicza miała kupować na kartki różnego rodzaju tkaniny, okrycia i ubrania, bieliznę, pościel, wyroby dziewiarskie i pończosznice, obuwie, rowery, wyroby z blachy ocynkowanej i emaliowanej, węgiel, brykiet, koks, drewno opałowe, szkło ciągnięte (szyby), naftę, wódkę. Ludność rolnicza, oprócz wymienionych artykułów, w systemie reglamentacji miała kupować gwoździe, wyroby hutnicze, narzędzia rolnicze i części zamienne, tarcicę iglastą, cement, wapno

budowlane, materiały ściernie[429], płyty azbestowo-betonowe, papę, pasze treściwe, nawozy sztuczne i – co dziwne – dodatkowe papierosy[430]. W odróżnieniu od artykułów żywnościowych, miały być one dystrybuowane za pomocą specjalnych, wypełnianych przez uprawniony organ talonów, ze ściśle określonym przedziałem czasowym zakupów[431]. Pytaniem otwartym pozostaje, czy zestaw powyższych towarów związany był z wojskowymi kwestiami strategicznymi, czy z bieżącymi brakami towarowymi, czy może obie te przyczyny pojawiły się jednocześnie. Warto zauważyć, że w 1961 r. takiej listy towarów nie przygotowano, a jedynie wydrukowano uniwersalne „ślepe kartki”. Gdyby jednak spojrzeć na pochodzące z 1983 r. (choć sytuacja była wówczas nieco inna) zestawienie towarów, których brakuje na rynku, w dużej części listy się pokrywają[432]. Prawdopodobnie więc lista towarów przeznaczonych do reglamentacji miała swoje odbicie w bieżących brakach rynkowych. Powyższe regulacje zostały uwzględnione również w przygotowanych specjalnych wytycznych dla zakładów publicznej gastronomii i innych punktów zbiorowego żywienia[433].

Zapewne w związku z wprowadzeniem wspomnianych rozwiązań zaplanowano stopniową likwidację dotychczasowych zapasów karetek i druków w pierwszej połowie 1980 r. Do tego jednak nie doszło[434]. Zapewne wpływ miała na to sytuacja wewnętrzna PRL.

Lawinowe załamywanie się rynku, a następnie wydarzenia lata 1980 r. prawdopodobnie także zahamowały wprowadzenie w życie przepisów dotyczących reglamentacji wojennej. Związane było to również z tym, że reglamentacja weszła w życie Polaków w dużo większym stopniu niż wcześniej. W drugiej połowie 1980 r. pojawiły się reglamentacje o charakterze regionalnym, a w kwietniu 1981 r. do sprzedawanego na kartki cukru dołączyło mięso. Rozwiązało to reglamentacyjny worek[435]. Dopiero wraz z początkiem stycznia 1982 r. uregulowano dość chaotycznie wprowadzane wcześniej zasady reglamentacji artykułów pierwszej potrzeby. Nigdy jednak nie sięgnięto do zalegającego od lat depozytu. Wrócono natomiast do uwspółcześnienia rezerwowego systemu.

Równolegle z wprowadzeniem karetek na mięso w kwietniu 1981 r. zmieniono system reglamentacji „wojennej”. W depozytach pojawiły się wówczas dwie koperty: „A”, otwierana na hasło „Róża”, i „B” – na hasło „Wicher” oraz pismo ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 1

kwietnia 1981 r.[436]. Nie znamy niestety ich zawartości, można jednak się domyślać, że zaktualizowano dokumenty przygotowane w 1961 r. w myśl pomysłów z 1979 r.

Co charakterystyczne, do kwestii zapewnienia bezpieczeństwa w zaopatrzeniu w sytuacjach kryzysowych po raz kolejny wrócono w pierwszych tygodniach stanu wojennego. W styczniu 1982 r. Zygmunt Łakomic, pierwszy zastępca ministra handlu wewnętrznego i usług, pisał do komendanta głównego MO gen. Józefa Beima: „W ramach przygotowań obronnych na czas wojny zostały wydrukowane dla celów reglamentacji zaopatrzenia ludności i zmagazynowane w Warszawie odpowiednie ilości kart zaopatrzenia, które powinny być rozwieszone do wszystkich województw i tam przechowywane we właściwie przygotowywanych i chronionych pomieszczeniach. Ze względu na to, że siedziby komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej dają największą gwarancję skutecznej ochrony kart zaopatrzenia przed kradzieżą i zniszczeniem, proszę uprzejmie Obywatela Generała o przyjęcie propozycji zmagazynowania kart zaopatrzenia w tych komendach i wydania polecenia przygotowania odpowiednich pomieszczeń”[437]. MO wykorzystwała jednak po raz kolejny argumenty z lat 70. i zaproponowało, by kartki trafiły do urzędów wojewódzkich lub wojewódzkich sztabów wojskowych[438].

Rzeczywiście tak się stało[439]. W marcu 1982 r. na polecenie MHWiU do urzędów wojewódzkich trafiły blankiety kartek używanych w „pierwszym okresie wojny”. Były to kartki dwojakiemu rodzaju. Na papierze z różowym gilozem wydrukowano kartki przeznaczone dla rolników, których jedynym źródłem utrzymania były gospodarstwa rolne powyżej 0,5 ha, oraz dla ich rodzin. Kartki z żółtym gilozem zostały przeznaczone dla pozostałej ludności[440]. Każda z kartek (oznaczonych skrótem „w.z.”, prawdopodobnie oznaczającym wkładkę zaopatrzenia[441]) zawierała 31 kuponów oznaczonych cyframi arabskimi, trzy kupony rezerwy oraz kupon rejestracyjny. Na środku pozostawiono miejsce na numer, nazwisko oraz adres posiadacza. Kartki nie miały żadnych danych uszczegółwiających rodzaje dystrybuowanych towarów[442].

Dostarczenie nowych kart zaopatrzenia spowodowało dość duży zamęt. Równoległe zaczęły funkcjonować dwa systemy: utworzony w 1961 r. i zreformowany 20 lat później oraz nowy, wprowadzony w marcu 1982 r. Konieczne więc było unormowanie sytuacji. W sierpniu 1982 r. minister

handlu wewnętrznego i usług wydał zarządzenie nr 2 uchylające niektóre akty prawne regulujące system reglamentacji zaopatrzenia na wypadek czasu „W”. W nawiązaniu do tej decyzji ministrowie spraw wewnętrznych oraz handlu wewnętrznego i usług wydali decyzję nakazującą komendom wojewódzkim zniszczenie pakietów i kopert przygotowanych na wypadek wojny. Worki zawierające karty zaopatrzenia trafiły do organów administracji wojewódzkiej (według podziału sprzed 1975 r.)[443]. Co ciekawe – zapasy bonów przekazanych do urzędów wojewódzkich mogły być wykorzystywane, w razie konieczności, w istniejącym wówczas systemie reglamentacji na podstawie decyzji MHWiU (także na wniosek administracji państwowej stopnia wojewódzkiego)[444]. 15 grudnia 1982 r. dyrektor Biura Operacyjnego MO płk Stanisław Jałoszyński zameldował o zakończeniu akcji niszczenia pozostałych materiałów[445]. 8 kwietnia 1983 r. KOK przyjął uchwałę uchylającą uchwałę KERM nr 312 z 12 sierpnia 1961 r. oraz uchwały nr 009 i 0010 KERM z 18 sierpnia 1961 r. [446]. Argumentem za ich uchyleciem było to, że kwestie przedmiotowe zostały uregulowane przez dekret z 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym[447].

Worki z kartkami „wojennymi” przez następne lata zalegały w pomieszczeniach urzędów wojewódzkich. W styczniu 1988 r. minister handlu rynku wewnętrznego zarządził zniszczenie zapasów bonów P, R i E[448]. Kartki żółte i różowe pozostały w magazynach. W XXI w. w kolejnych latach były sukcesywnie niszczone, jako ostatni dokonał tego Pomorski Urząd Wojewódzki w Gdańsku w 2009 r. Nie oznacza to, że zlikwidowano wówczas regulacje „wojenne”. Raczej po raz kolejny je zmieniono, a nowy system wciąż – oczywiście niejawnie – nadal obowiązuje.

Problem reglamentacji w sytuacjach nadzwyczajnych jest w polskim prawodawstwie wciąż obecny. W ustawie o stanie klęski żywiołowej przewidziano możliwość „całkowitej lub częściowej reglamentacji zaopatrzenia w określonego rodzaju artykuły”[449]. Z kolei w ustawach o stanie wyjątkowym i stanie wojennym jako pierwsze z możliwych ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela uznano „dostęp do towarów konsumpcyjnych, poprzez całkowitą lub częściową reglamentację zaopatrzenia ludności”. Dla osób naruszających zasady reglamentacji zaopatrzenia ludności przewidziano karę aresztu lub grzywny[450].

Pośrednio – przez możliwość ustalania przez Radę Ministrów za pomocą rozporządzenia wysokości cen urzędowych i wysokości urzędowych marż handlowych – możliwość reglamentacji daje też ustawa o cenach. Zarezerwowane jest to jednak dla przypadków „szczególnych zagrożeń dla właściwego funkcjonowania gospodarki państwa”[451].

Zorganizowany w 1961 r. system reglamentacji w sytuacji nadzwyczajnej nigdy nie został zastosowany w praktyce. Oczywiście PRL nie znalazła się w sytuacji wojny (jeśli nie uwzględnimy stanu wojennego), jednak warunki określone jako „nadzwyczajne” w zakresie zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły konsumpcyjne zdarzały się wielokrotnie (a w latach 1976–1989 były wręcz stałe). Dlaczego więc nie skorzystano z istniejących zapasów druków i opracowanego systemu? Powody mogą być co najmniej dwa: obawa przed utratą systemu „militarnego” i koniecznością jego powtórnego przygotowania oraz (a może przede wszystkim) jego kompletna niesprawność po reformie administracyjnej 1975 r. i wzrost liczby obywateli. O tym, że system miał jednak nadal istnieć, świadczą podjęte w drugiej połowie lat 70. i po 1981 r. próby jego przebudowy. Gdy został naprawiony i dostosowany do nowego podziału administracyjnego, reglamentacja w Polsce była już codziennością. Co więcej – stopień skomplikowania kartkowego życia Polaków w pierwszej połowie dekady lat 80. był wielokrotnie większy niż ten zakładany przez wojskowych. Pozostawiano go jednak jako jeden z elementów przeciwdziałania „sytuacji kryzysowej”. Kartki wyprodukowane na potrzeby systemu „wojennego” pozostały w piwnicznych magazynach.

Część II

1976–1989



ROZDZIAŁ 5

Rynek wewnętrzny w PRL w latach 70. i 80.

Droga do załamania. Zarys sytuacji gospodarczej PRL w latach 70.

Gdyby oceniać stan gospodarki Polski Ludowej na podstawie analizy danych obrazujących dynamikę dochodu narodowego, można otrzymać dość pozytywny obraz rozwoju gospodarczego państwa. Do 1978 r. systematycznie notowano coroczny przyrost produkcji, który w pierwszej połowie lat 70. przekraczał 10%. Jedynie w ostatniej dekadzie rządów komunistycznych dochód narodowy znacznie się wahał, często spadał. Średnio w latach 1948–1989 wspomniany wskaźnik rósł o ponad 6% rocznie. W okresie 45 lat tylko w ciągu pięciu lat był niższy od roku poprzedniego.

Jak zauważył m.in. Zbigniew Landau, gospodarka PRL cechowała się specyficzną cyklicznością. Każda nowa ekipa rządząca w celu zjednania sobie przychylności społeczeństwa rozpoczynała od polityki prokonsumpcyjnej, aby następnie przejść do uzasadnianej doktrynalnie fazy przyspieszenia uprzemysłowienia. Występował więc quasi-cykl ekonomiczny: okres polityki prokonsumpcyjnej, następnie okres przyspieszenia opartego na wzroście akumulacji (okresy te zaczynały się w latach 1950, 1959, 1971), okres przeinwestowania (1953, 1968, 1976), okres prób korekty polityki gospodarczej (1954, 1969, 1976) i okres kryzysów społeczno-politycznych (1956, 1970, 1980). Nadmierne akumulacja i inwestycje wkrótce owocowały nierównowagą gospodarczą i spadkiem stopy życiowej ludności. Niezadowolone prowadziło do wybuchu społecznego, a w konsekwencji do zmian personalnych w rządzącej partii komunistycznej. Ekipę bierutowską zmiołło pokłosie forsownego uprzemysłowienia w ramach planu sześcioletniego, gomułkowską – realizacja drugiej fazy uprzemysłowienia[452].

Tabela 45. Dynamika dochodu narodowego wytworzonego netto w latach 1948–1989 (ceny stałe)

Rok	Rok poprzedni = 100	Rok	Rok poprzedni = 100	Rok	Rok poprzedni = 100
1948	129,9	1962	102,1	1976	106,8
1949	117,7	1963	106,9	1977	105,0
1950	115,1	1964	106,7	1978	103,0
1951	107,5	1965	107,0	1979	97,7
1952	106,2	1966	107,1	1980	94,0

1953	110,4	1967	105,7	1981	88,0
1954	110,5	1968	109,0	1982	94,5
1955	108,4	1969	102,9	1983	106,0
1956	107,0	1970	105,2	1984	105,6
1957	110,7	1971	108,1	1985	103,4
1958	105,5	1972	110,6	1986	104,9
1959	105,2	1973	110,8	1987	101,9
1960	104,3	1974	110,4	1988	104,9
1961	108,2	1975	109,0	1989	99,8

Źródło: *Historia Polski w liczbach*, t. 2: *Gospodarka*, GUS, Warszawa 2006, s. 642.

Tabela 49. Dostawy towarów na rynek uspołeczniony w latach 1970–1982 (ceny stałe w 1982 r., w mld zł)

Lata	Ogółem	Dostawy towarów na rynek						Niekonsumpcyjne
		Krajowe	Import	Konsumpcyjne			Alkoholowe	
				Razem	Żywność	Nieżywnościowe		
1970	1 900,8	1 969,5	131,3	1 659,5	673,6	742,6	243,3	271,3
1971	2 113,4	1 945,2	168,7	1 828,5	743,7	824,8	260,0	285,4
1972	2 364,3	2 147,6	216,7	2 030,8	827,2	919,1	284,5	333,5
1973	2 580,2	2 352,0	228,2	2 197,8	892,0	967,4	338,4	382,4
1974	1 879,9	2 637,9	242,0	2 441,4	1 000,0	1 090,6	350,8	438,5
1975	3 155,2	2 901,1	254,1	2 695,4	1 107,3	1 182,8	395,3	469,8
1976	3 428,3	3 143,6	284,7	2 943,5	1 188,7	1 294,8	460,0	484,8
1977	3 636,1	3 334,5	301,6	3 157,0	1 206,0	1 419,1	531,9	479,1
1978	3 664,4	3 371,6	292,8	3 149,8	1 254,4	1 401,8	493,6	514,6
1979	3 699,5	3 386,9	312,6	3 186,8	1 287,9	1 420,2	478,7	512,7
1980	3 566,6	3 265,3	301,3	3 109,5	1 231,3	1 397,8	480,4	457,1
1981	3 180,6	2 894,2	286,4	2 897,7	1 134,0	1 421,7	342,0	282,9
1982	2 855,1	2 648,9	206,2	2 623,4	969,7	1 277,1	376,6	231,7

Źródło: AAN, IRWiK 317, *Procesy rynkowe w warunkach niedostatecznej podaży, inflacji i racjonowania w latach 1980–1984*, oprac. B. Górecki, K. Hagemeyer, M. Iwanek, S. Małecki-Tepicht, A. Sikorski, Warszawa 1983, k. 6.

Ekipa Edwarda Gierka, nauczona przykładem poprzedników, postanowiła pogodzić szybki wzrost gospodarczy z równoczesnym podnoszeniem stopy życiowej. W średniozamożnym kraju, jakim wówczas była Polska, było to praktycznie niemożliwe, gdyż szybkie tempo inwestycyjne nie mogło nie odbić się na poziomie życia obywateli. Gierek początkowo miał jednak szczęście – w pierwszym okresie jego rządów były korzystne warunki atmosferyczne, co znalazło odbicie w produkcji rolnej,

w zasobach państwa znajdowały się odziedziczone po poprzedniej ekipie zasoby zachodnich walut, które można było przeznaczyć na import towarów konsumpcyjnych. Wreszcie dobra koniunktura gospodarcza i odprężenie polityczne na Zachodzie pozwalały na dość łatwe zaciąganie kredytów. Gierek i jego ludzie uznawali jednak, że ich sukces w budowaniu „drugiej Polski” jest przede wszystkim zasługą ich polityki gospodarczej[453].

Kredyty na inwestycje zaciągano nie tylko po to, aby zaspokoić rosnące potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa, lecz także, przynajmniej początkowo, przede wszystkim na potrzeby nowych inwestycji. Koncepcja samospłaty zakładała, że pożyczki zostaną spłacone z zysków, jakie przyniesie eksport wyprodukowanych w nowych zakładach produktów. Decydenci nie brali przy tym pod uwagę tak istotnych dla gospodarek rynkowych (a przecież na takie rynki miał docierać polski eksport) problemów jak zapotrzebowanie, konkurencja, jakość produkcji, a wreszcie koniunktura. Wyrosłe i umocnione lobby górnictwa oraz przemysłu hutniczego i maszynowego dość skutecznie wymogło dla siebie dość duże nakłady środków inwestycyjnych[454].

W latach 70. nastąpiła największa w historii PRL akcja industrializacyjna. W ówczesnej polityce przemysłowej podkreślano celowość rozwoju wielkich miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych. Faza ta przyspieszyła koncentrację przemysłu. Rozbudowywano m.in. Górnośląski Okręg Przemysłowy, Rybnicki Okręg Węglowy i Zagłębie Dąbrowskie. Sztandarową inwestycją dekady była budowa Huty Katowice w Dąbrowie Górniczej. Rozpoczęto tworzenie dwóch nowych zagłębi – koło Bełchatowa (węgiel brunatny i energetyka) i Lublina (węgiel kamienny). Inwestowano również w modernizację hut w Ostrowcu Świętokrzyskim i Zawierciu oraz w Zagłębiu Miedziowym. Inwestowano w przemysł chemiczny w Płocku, Puławach, Toruniu i Włocławku. Na Wybrzeżu Gdańskim wybudowano Gdańskie Zakłady Rafineryjne i Port Północny. Nowe zakłady powstały także m.in. w Tarnowskich Górach, Tychach, Płocku, Radomiu i Warszawie. Warto jednak pamiętać, że przynajmniej część z tych inwestycji – symboli sukcesu gospodarczego ekipy Gierka – była przygotowywana już w czasach Gomułki.

Okres sprawowania władzy przez Edwarda Gierka był ostatnim, w którym można zauważyć efekty polityki gospodarczej możliwe do określenia jako „wzrost”. Wysokiemu tempu inwestycji towarzyszył jednak szybki spadek produktywności środków trwałych (od 1975 r. stale się zmniejszała). Zmniejszała się na niekorzyść relacja między wzrostem technicznego uzbrojenia pracy a wzrostem jej wydajności – od połowy dekady lat 70. stawała się ujemna, czyli wydajność pracy rosła wolniej niż majątek produkcyjny zakładów. Wzrost gospodarczy opierał się przede wszystkim na nowych inwestycjach i zwiększaniu zatrudnienia. Co ważne – przemysł nie był nakierowany na szybki wzrost produkcji eksportowej, nie zaspokajał także potrzeb rynku wewnętrznego oraz potrzeb produkcyjnych rolnictwa. Od 1975 r. ograniczano dostawy środków ochrony roślin i nawozów mineralnych, a także materiałów budowlanych. Rolnictwo nie mogło więc zwiększać swojej produkcji, co trzeba było

rekompensować dostawami z zagranicy. Kredyty niezbędne były do prowadzenia wielu inwestycji oraz podwyższania znacznego tempa wzrostu dochodów realnych ludności. Zachodnich walut potrzebowały na zakup materiałów i podzespołów fabryki zbudowane na podstawie zachodnich licencji. W drugiej połowie lat 70. warunki zaciągania nowych kredytów jeszcze bardziej się pogorszyły. Miała na to wpływ nie tylko sytuacja ekonomiczna w świecie zachodnim, lecz także warunki stawiane przez wierzycieli. Zdając sobie sprawę z sytuacji PRL, stawiali oni coraz większe wymagania dotyczące oprocentowania. Dodatkowo nowe kredyty miały najczęściej charakter doraźny i były krótkoterminowe – co automatycznie przekładało się na wysokość ich oprocentowania. W 1980 r. zadłużenie kraju szacowano na 25 mld dolarów – czyli każdy obywatel był zadłużony na 825 dolarów. W 1976 r. po pokryciu zobowiązań płatniczych na potrzeby importu pozostawało 64% wpływu z eksportu towarów i usług, w 1977 r. – 44%, w 1978 r. – 39%, w 1979 – 25%, w 1980 – 18%^[455].

W latach 70. zaczęły narastać zjawiska inflacyjne – początkowo środki, które nie miały pokrycia w towarach, trafiały na konta oszczędnościowe. Od 1975 r. zaczęły jednak narastać wymuszone oszczędności – czyli pieniądze przeznaczone na wydanie w momencie „upolowania” w sklepie jakiegokolwiek atrakcyjnego towaru. Ludzie obawiali się bowiem deprecjacji pieniądza i podwyżki cen. Od 1971 r. nie było oficjalnych podwyżek cen artykułów pierwszej potrzeby – polityka taka była jedną z „założycielskich” podstaw ekipy Gierka. Dochodziło jednak do tzw. cichych podwyżek; podwyższano głównie ceny artykułów przemysłowych. Ogólnie mówiąc, w miejsce dotychczas sprzedawanego produktu wprowadzano jego nową wersję, czasami ze zmodyfikowaną nazwą i opakowaniem, a zawsze z nową, wyższą od poprzedniej ceną. W rzeczywistości jednak był to ten sam wyrób. Ceny artykułów spożywczych od 1971 r. były jednak raczej stabilne. Wiązało się to ze złożoną w tym właśnie roku przez Gierka obietnicą, że ceny żywności w latach 1971–1972 nie zostaną podwyższone. Później okres ten dwukrotnie przedłużano. Oczywiście sytuacja ta nie mogła trwać wiecznie, co zaowocowało próbą podwyższenia cen w 1976 r.

Wzrastały więc przychody ludności – w latach 1971–1974 średnio o 14% rocznie, czemu towarzyszyła rosnąca podaż (choć na mniejszym poziomie) i rosnąca skłonność do oszczędzania. Lata 1974–1978 przyniosły zmniejszenie dynamiki przychodów, znacznie niższą dynamikę podaży i malejącą stopę oszczędności. Ceny w tym czasie rosły ponad 5% rocznie. W okresie 1979–1981 nastąpił zauważalny spadek podaży i stale przyspieszający proces wzrostu cen. Dynamika przychodów w tym czasie była zmienna, jednak powstawały wymuszone oszczędności^[456]. Nie powiodła się polityka ograniczania dynamiki wzrostu przychodów (którą usiłowano prowadzić do połowy lat 70.). Związane było to z programem inwestycyjnym, ale także z rosnącą presją wywołaną wzrostem cen i trudnościami zaopatrzeniowymi (co wzmacniało także czarny rynek). Nie bez znaczenia było także to, że następowało rozwarstwienie społeczeństwa, co wynikało z tego, że w niektórych przedsiębiorstwach – zwłaszcza tych, których kierownictwo miało większą siłę przebicia – płace rosły. Powodowało to

też narastanie różnic między sferą produkcji materialnej i niematerialnej. Zauważalnie spadała również wartość realna świadczeń społecznych. W niższym tempie od przychodów ogółem rosły przychody rolniczej gospodarki nieuspołecznionej, co zmieniło się dopiero w 1981 r. w wyniku znacznej podwyżki cen skupu. Zmiana na początku lat 80. była też związana z dość dużym zwiększeniem się przychodów z gospodarki wolnorynkowej (z 12% w 1978 r., 16% w 1980 do 23% w 1981)[457].

W latach 70. nastąpił szybki wzrost dochodów realnych, społeczeństwo jednak dość słabo go odczuwało. Związane było to z m.in. z dezorganizacją rynku wewnętrznego, wzrostem kosztów utrzymania, a także zróżnicowaniem dochodów. W 1980 r. szacowano, że 10% pracowniczych gospodarstw domowych i 20% gospodarstw chłopskich i chłopsko-robotniczych osiąga dochody poniżej minimum społecznego. W rodzinach wielodzietnych odsetek ten był jeszcze wyższy i wynosił 25–30%[458].

Tabela 46. Podstawowe wskaźniki rozwoju gospodarczego Polski w latach 1971–1976

Rok	Wzrost procentowy w stosunku do roku poprzedniego				Udział akumulacji w dochodzie narodowym[459]
	Dochód narodowy	Produkcja		Inwestycje brutto	
		przemysłu	rolnictwa		
1971	8,1	8,3	-3,6	7,5	27,5
1972	10,6	10,7	-8,4	23,6	29,6
1973	10,8	11,3	-7,3	25,0	33,0
1974	10,4	11,5	-1,6	22,5	35,6
1975	9,0	11,0	-2,1	14,2	35,2
1976	6,8	9,3	-1,1	2,2	34,1

Źródło: Z. Landau, *Etapy rozwoju gospodarczego Polski Ludowej*, SGPiS, Warszawa 1986, s. 60.

W 1975 r. doszło do załamania równowagi na rynku artykułów żywnościowych[460]. Ekipa Edwarda Gierka, pamiętając wydarzenia Grudnia 1970 r., unikała do tego czasu podniesienia cen. Konieczność zrównoważenia rynku wymusiła jednak na partii i rządzie tę decyzję w czerwcu 1976 r.[461]. Robotnicze protesty sprawiły, że podwyżkę odwołano, co jednak jeszcze bardziej pogłębiło niedobory. Władze, nie mogąc już dłużej ukrywać fatalnego stanu polskiej gospodarki, zdecydowały się w końcu 1976 r. na „manewr gospodarczy” – czyli zwiększenie produkcji na potrzeby rynku, wzrost budownictwa mieszkaniowego, uzyskanie dodatniego bilansu handlowego i zmniejszenia akumulacji w dochodzie narodowym. Rolnictwo, przemysł konsumpcyjny i materiałów budowlanych oraz transport i energetyka miały otrzymać preferencje inwestycyjne.

Programu redukcji inwestycji nie przeanalizowano i odpowiednio nie przygotowano. Skreślano inwestycje niezbędne dla innych zakładów, a pozostawiano inwestycje, za którymi stały duże grupy nacisku. Plan ograniczenia inwestycji realizowany w latach 1977–1978 udał się tylko w małym stopniu. Do większej redukcji doszło dopiero w 1979 r.[462]. Jesienią 1980 r., czyli już po odejściu Gierka, wstrzymano wiele, często sztandarowych, budów, jak np. rozbudowę Huty Katowice. Ujemny bilans handlowy spowodował wzrost zadłużenia PRL. Była to suma trzykrotnie przewyższająca całą roczną wartość polskiego eksportu.

W przygotowanym w grudniu 1980 r. przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów „Raportcie o stanie gospodarki polskiej” tak charakteryzowano przyczyny załamania na rynku wewnętrznym: „Jednym z założeń polityki gospodarczej po 1970 r. było przyspieszanie dochodów ludności, aby tą drogą, przez zaspokojenie aspiracji społecznych, wzmocnić motyw dla wzrostu wydajności pracy. [...] Przyjęta po 1971 r. polityka cen detalicznych, zakładająca stabilizację cen żywności, doprowadziła w praktyce do względnego «tania» żywności i «drożenia» wyrobów przemysłowych, a zatem do wyników odwrotnych od ekonomicznie pożądaných, a więc była polityką błędną. Szybki wzrost dochodów, przede wszystkim grup społecznych o przeciętnych dochodach, pociągnął za sobą gwałtowny wzrost zapotrzebowania na żywność. Do 1974 r. było ono w zasadzie pokrywane. Zahamowanie nastąpiło w latach 1975–1976, kiedy to nastąpił po raz pierwszy w dziesięcioleciu spadek produkcji rolnej. Od tego czasu następowało stałe pogarszanie równowagi rynkowej”[463]. Rzeczywiście, dostawy towarów przeznaczonych dla ludności do 1975 r. rosły ok. 10% rocznie. W kolejnych latach ten wzrost był coraz wolniejszy i w 1980 r. nie przekroczył 1%. „Przy kontynuacji wzrostu dochodów ludności i popytu, doprowadziło to do wzrostu niezaspokojonego popytu, co szczególnie jaskrawo występuje w żywności. Niedobory w zaopatrzeniu były coraz dotkliwiej odczuwane, i to nie tylko w artykuły wyższego rzędu, ale również powszechnego użytku”[464]. Jak szacowano, popyt na mięso przewyższał w 1980 r. dostawy o 25%. Brakowało także mąki, tłuszczów zwierzęcych, niektórych gatunków margaryny, wszystkich artykułów mleczarskich (także mleka, które od kilku lat sprzedawano z obniżoną zawartością tłuszczu). Występowały – jak to określano – „trudności z utrzymaniem ciągłości zaopatrzenia” w przetwory zbożowe, cukier, wyroby cukiernicze, przetwory owocowo-warzywne, ryby słodkowodne. „Niepełne zaspokojenie potrzeb” dotyczyło także m.in. proszków do prania, mydła toaletowego, tkanin, odzieży, artykułów AGD (pralek, maszyn do szycia, chłodziarek, sprzętu RTV). Brakowało także towarów przeznaczonych dla rolnictwa. Poszukiwano opału, materiałów budowlanych, maszyn, narzędzi rolniczych, środków do produkcji rolnej. „Braki te są chroniczne i wywierają znaczny wpływ na wynik produkcji rolnej”[465].

Tabela 47. Szacowany spadek dostaw artykułów żywnościowych w 1980 r. w porównaniu z latami 70.
(w tys. ton^a)

--	--	--	--

	Szczytowy poziom dostaw na rynek	Przewidywane dostawy w 1980 r.	Spadek w stosunku do okresu szczytowego (w %)
Mięso, drób i przetwory	2 082,0	1 738,0	16,5
Masło	267,5	267,0	0,2
Margaryna	195,2	182,0	6,7
Smalec i słonina	167,0	158,0	5,4
Ryby i przetwory	273,0	273,0	0,0
Sery dojrzewające	80,0	80,0	0,0
Mleko	2 868,0	2 860,0	0,3
Jaja	2 600,0	2 600,0	0,0
Cukier	1 162,6	1 100,0	5,4
Czekolada i wyroby	134,0	107,0	20,1
Cukierki	149,7	116,0	22,5
Pieczywo cukiernicze	132,9	118,0	11,2
Mączka ziemniaczana	54,9	20,0	63,6
Kawa palona	29,8	30,0	+0,7
Herbata	23,2	23,0	0,1

a – mleko w mln litrów, jaja w mln sztuk

Źródło: AAN, URM 222/499, KPRM, Raport o stanie gospodarki polskiej, Warszawa 1980, k. 20.

Warunkiem równowagi rynkowej było zachowanie równości między popytem a dostępnością towarów i usług. Popyt był uzależniony od dochodów i stopy oszczędzania. Podaż zależała od produkcji, importu, zapasów i zdolności usługowej. Popyt i podaż musiały być zrównoważone także na rynkach cząstkowych. Wreszcie musiały istnieć zapasy, dzięki którym można uzupełniać dostawy w chwilach nagłego wzrostu popytu.

Zapasy towarów systematycznie jednak się obniżały. W 1970 r. były one wystarczające na 88 dni, dekadę później – na 67 dni. Jeszcze bardziej dramatycznie przedstawiały się zapasy żywności – ich poziom wystarczał na 24 dni[466]. Niski poziom zapasów był szczególnie niebezpieczny w warunkach niepewności. Ewentualna panika na rynku mogła w każdej chwili doprowadzić do załamania podaży niektórych towarów, co automatycznie rozszerzyłoby ją na kolejne obszary rynku wewnętrznego.

Wzrost popytu starano się hamować narzędziami administracyjnymi. Jak raportowała CPHW, „W celu zapobiegania wykupom artykułów i spekulacji stosowano różne formy sprzedaży artykułów atrakcyjnych, np.: przedpłaty, talony, zapisy itp. Najczęściej dotyczyło to takich artykułów jak: pralki automatyczne, maszyny do szycia, telewizory do odbioru programów w kolorze, niektóre typy mebli, kuchnie gazowe z rożnem, aparaty fotograficzne «Praktica»»[467].

Zarysowujące się u kresu lat 70. perspektyw nie były obiecujące. Przeprowadzona w lutym 1980 r. zmiana premiera (Piotra Jaroszewicza zastąpił Edward Babiuch) nie przyniosła pożądanых rezultatów[468]. „Wobec społecznego nacisku na zamrożenie cen podstawowych artykułów oraz wpływu dokonanych podwyżek wynagrodzeń na wielkość przychodów ludności, a także wobec braku możliwości wyraźnej poprawy zaopatrzenia rynku w najbliższych latach, istnieje groźba dalszego zwiększania się luki towarowej. Likwidacja tej luki nie może nastąpić w krótkim okresie czasu” – pisano w rządowym raporcie u kresu dekad[469]. Dla przeciętnego mieszkańca PRL przede wszystkim liczyły się realia. Zaczęła rosnać inflacja – zwiększyła się od 2,8% w 1977 do 9,4% w 1980. Pojawiła się dwuwalutowość. Na czarnym rynku ludzie wymieniali złotówki przede wszystkim na dolary – był to bezpieczny sposób przechowywania oszczędności, ponadto za dolary można było kupić w tzw. sklepach dewizowych (np. Pewexie) towary niedostępne w zwykłych sklepach.

Organizacja handlu wewnętrznego w PRL w latach 70. i 80.

1 lipca 1976 r. zakończył się najważniejszy etap przebudowy struktury funkcjonalnej handlu PRL. Zapoczątkowany on został w 1972 r. powołaniem do życia MHWiU. Otrzymało ono dość szerokie kompetencje w zakresie ujednoczonego planowania i zarządzania handlem oraz przemysłem terenowym. Zmiany w sposobie zarządzania handlem miały przynieść stopniowe równoważenie rynku[470].

Za organizację handlu wewnętrznego w PRL odpowiadały jednostki gospodarki uspołecznionej oraz nieuspołecznionej. W ramach dominującej struktury uspołecznionej wyróżniono trzy pion: państwowy, spółdzielczy i organizacji społecznych. W pionie państwowym rynkiem wewnętrznym zajmował się przede wszystkim resort handlu wewnętrznego i usług. Jednak także inne resorty – choć na mniejszą skalę – prowadziły tego typu działalność. Były to resorty: kultury i sztuki, handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, przemysłu maszynowego, zdrowia i opieki społecznej. W mniejszym stopniu także inne resorty prowadziły handel detaliczny przez własne sklepy fabryczne (np. resorty chemii, przemysłu lekkiego, gospodarki materiałowej, leśnictwa i przemysłu drzewnego). W pionie spółdzielczym handlem zajmowało się pięć podmiotów: „Społem” Centralny Związek Spółdzielni Spożywców, Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”,

Centralny Związek Spółdzielczości Pracy, Związek Spółdzielni Inwalidów, RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Organizacje społeczne prowadziły działalność handlową na podstawie zezwolenie ministra finansów. Działalność taką prowadziło m.in. Stowarzyszenie „PAX”, Związek Polskich Artystów Plastyków, Polski Związek Niewidomych, Polski Związek Motorowy, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne. Wśród jednostek gospodarki nieuspołecznionej znajdowały się: Naczelna Rada Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług oraz Centralny Związek Rzemiosła. Powyższa nomenklatura była stosowana na wyrost, bo centralizacja państwa komunistycznego powodowała, że także nad pozapaństwowymi sektorami pełną kontrolę miała władza administracyjna i polityczna.

Oczywiście koordynatorem kształtowania, organizowania i realizacji zaopatrzenia rynku było MHWiU. To ono w tym zakresie nadzorowało działalność poszczególnych ministerstw, urzędów centralnych, centralnych związków spółdzielczości oraz innych podmiotów. W ramach resortu działało sześć struktur odpowiedzialnych za prowadzenie handlu:

1. Centrala Państwowego Handlu Wewnętrznego. Grupowała ona 48[471] wojewódzkich przedsiębiorstw handlu wewnętrznego, Przedsiębiorstwo Domy Towarowe „Centrum”, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Jubiler”, Przedsiębiorstwo Państwowe „Moda Polska”, Centralną Składnicę Harcerską, Przedsiębiorstwo Obrotu Częściami Zamiennymi „Ardom”. Prowadziła w miastach obrót nieżywnościowymi artykułami konsumpcyjnymi, m.in. odzieżą, wyposażeniem mieszkań, artykułami sportowymi, turystycznymi.
2. Wojskowa Centrala Handlowa, która skupiała pięć przedsiębiorstw obsługujących konsumentów wojskowych.
3. Przedsiębiorstwo Gastronomiczno-Handlowe „Konsumy”, prowadzące działalność na rzecz funkcjonariuszy MO i SB.
4. Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego „Pewex”, sprzedające artykuły konsumpcyjne za waluty wymienne.
5. Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego „Motoimpex”, sprzedające artykuły motoryzacyjne za waluty wymienne.
6. Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Torimex”, prowadzące wymianę towarową z zagranicą.

Zakres działalności pozostałych resortów był dużo mniejszy. Resort kultury i sztuki prowadził działalność handlową w ramach: Zjednoczenia Księgarstwa (które tworzyły Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki”, Powszechna Księgarnia Wysyłkowa, Zakład Obrotu Wydawnictwami Artystyczno-Graficznymi, Państwowe Przedsiębiorstwo „Składnica Księgarska”), Zjednoczenia Przemysłu Muzycznego (w ramach którego działała m.in. Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego) oraz Państwowego Przedsiębiorstwa Dzieła Sztuki i Antyki „Desa”. W resorcie handlu

zagranicznego i gospodarki morskiej funkcjonowało Zjednoczenie Gospodarki Rybnej, w ramach którego m.in. działało przedsiębiorstwo „Centrala Rybna”. W resorcie przemysłu maszynowego Centrala Techniczno-Handlowa Motoryzacji „Polmozbyt” prowadziła regionalne przedsiębiorstwa „Polmozbyt” zajmujące się handlem artykułami motoryzacyjnym, częściami zamiennymi i akcesoriami samochodowymi. W gestii resortu zdrowia i opieki społecznej znajdował się handel farmaceutykami, którym zajmowały się regionalne przedsiębiorstwa zaopatrzenia farmaceutycznego „Cefarm” zgrupowane w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm”.

W pionie spółdzielczym niewątpliwie najważniejsze były dwa podmioty. Pierwszym z nich było „Społem” CZSS. W ramach 49 wojewódzkich spółdzielni spożywców „Społem” prowadziło w miastach obrót artykułami żywnościowymi oraz nieżywnościowymi codziennego i częstego zakupu (m.in. chemią gospodarczą, kosmetykami, drobnymi artykułami elektrotechnicznymi, ceramiką, szkłem, artykułami z tworzyw sztucznych). W pewnym sensie odpowiednikiem „Społem” w zaopatrywaniu mieszkańców wsi był CZSR „Samopomoc Chłopska” (choć jego sklepy znajdowały się nie tylko na wsiach). W ramach CZSS działało 49 wojewódzkich związków Spółdzielni Rolniczej „Samopomoc Chłopska”. Każdy z nich zrzeszał gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, wojewódzką spółdzielnię mleczarską, wojewódzką spółdzielnię transportu wiejskiego. Istniały także trzy okręgowe spółdzielnie pszczelarskie. „Samopomoc Chłopska” prowadziła obrót artykułami żywnościowymi i nieżywnościowymi oraz obrót artykułami niekonsumpcyjnymi, m.in. opałem, materiałami budowlanymi, artykułami do produkcji rolnej (w tym drugim przypadku także dla mieszkańców miast). Pozostałe spółdzielnie prowadziły działalność na mniejszą skalę. W ramach Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy działalność handlową prowadziło kilkadziesiąt spółdzielni zrzeszonych w Związku Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Cepelia”. Związek Spółdzielni Inwalidów zrzeszał handlowe spółdzielnie inwalidów, których w skali kraju było ok. 25. Wreszcie RSW prowadziła działalność handlową przez 16 przedsiębiorstw upowszechniania prasy i książki.

Na tym tle działalność jednostek gospodarki nieuspołecznionej była marginalna. Podmioty zrzeszone w ramach Naczelnej Rady Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług w końcu lat 70. generowały ok. 1,5% obrotu handlu detalicznego.

Generalnie na przełomie lat 70. i 80. ponad 90% powierzchni sklepowej w Polsce było we władaniu trzech podmiotów: CPHW, „Społem” CZSS i CZSR „Samopomoc Chłopska”. Przez te punkty przechodziło także ok. 90% ogólnej sprzedaży detalicznej.

Omówiony podział w zasadzie przyznawał „Społem” i „SCh” monopol na obsługę zaopatrzeniową w zakresie artykułów pierwszej potrzeby. Nie było to korzystne, zwłaszcza że w sytuacji braków zaopatrzeniowych konkurencja i tak była niewielka. Głośnym echem odbiła się próba złamania tego monopolu w Legnicy. Prezydent tego miasta wymówił umowy najmu 17 lokali użytkowych, w których mieściły się sklepy

PSS „Społem”, i przekazał je Przedsiębiorstwu Hurtu Spożywczego. „W uzasadnieniu decyzji stwierdzono, że przyznanie »Społem« w 1976 r. wyłączności w zakresie zaopatrzenia w żywność nie przyniosło poprawy funkcjonowania handlu, wobec czego wprowadzenie drugiej jednostki zajmującej się handlem detalicznym stworzy warunki konkurencyjności, która będzie wpływała na prawidłowy rozwój zaopatrzenia ludności”. Decyzja prezydenta została jednak uchylona przez NSA[472].

Powyższa struktura w zasadzie przetrwała do 1989 r. W 1982 r. zniknęły zjednoczenia (zastąpiły je dobrowolne zrzeszenia). Rósł też udział w rynku sklepów prywatnych. W 1980 r. stanowiły one ok. 10% wszystkich sklepów, w 1989 – już 29%. Sprzyjał temu wprowadzony w ramach reformy gospodarczej podział cen na urzędowe, regulowane i umowne[473]. Jednak handel znaczącą większością artykułów spożywczych pozostał w gestii „Społem”.

System handlu w PRL przełomu lat 70. i 80. należy także rozpatrywać w kontekście gospodarki zarządzanej centralnie. W związku z tym należy także wziąć pod uwagę uprawnienia aparatu państwowego w zakresie rozdzielnictwa dóbr konsumpcyjnych (co sygnalizowałem w uwagach wstępnych). Wojewodowie (w miastach na prawach województw prezydenci) zatwierdzali plany jednostek państwowych, a jednostkom spółdzielczym wydawali wiążące zalecenia dotyczące obrotu towarowego. Także oni koordynowali zaopatrzenie ludności w artykuły rynkowe (np. decydując o ich rozmieszczeniu na terenie województwa) i decydowali o kształcie sieci handlowej na terenie województwa. Wojewoda dokonywał również podziału masy towarowej rozdzielanej centralnie. Część tych zadań należała także do prezydentów miast oraz naczelników miast i gmin. Najczęściej aparatem wykonawczym w tych sprawach były wydziały lub referaty handlu i usług – wojewódzkie, miejskie, gminne, dzielnicowe[474].

Strukturę państwową oczywiście dublowała struktura partyjna. Tu zmiany zachodziły częściej. Do marca 1977 r. handel wewnętrzny znajdował się w gestii Wydziału Ekonomicznego KC PZPR. Następnie, aż do kwietnia 1980 r. kwestie te nadzorował Wydział Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia. W części też tematyką związaną z handlem wewnętrznym zajmował się Wydział Planowania i Analiz Gospodarczych. Z części obu tych wydziałów stworzono na wiosnę 1980 r. Wydział Handlu i Finansów, który następnie został włączony do odtworzonego w październiku 1981 r. Wydziału Ekonomicznego. Istniał on (od 1987 r. jako Wydział Polityki Społeczno-Ekonomicznej) do rozwiązania PZPR w styczniu 1990 r.[475].

ROZDZIAŁ 6

Ku rozbudowanemu systemowi

„To nie wstyd – bony, wstyd to kolejki”. Reglamentacja sprzedaży cukru w PRL w latach 70.[476]>

„[...] nie trzeba wielkiej polityki ani wojny, gdyż nawet brak cukru czy mięsa może rozłożyć komunizm od wewnątrz” – taką opinię (przynajmniej według doniesień SB) miał latem 1976 r. wyrazić dawny działacz wielkopolskiej endecji[477]. Trudno się z tym nie zgodzić. Ryzykowna i nieodpowiedzialna polityka gospodarcza ekipy Edwarda Gierka doprowadziła do zwiększenia na rynku ilości pieniądza, który nie miał pokrycia w towarze. Spowodowało to tendencje inflacyjne. W PRL występowała specyficzna forma inflacji – inflacja tłumiona. Dochody ludności rosły szybciej niż zaopatrzenie rynku, pojawiały się więc przymusowe oszczędności[478]. Ludzie posiadający coraz więcej pieniędzy kupowali coraz więcej towarów, obawiając się, że znikną one ze sklepów. Ceny, które nie rosły, zachęcały do takiego postępowania. Był to początek procesu, który uruchomił lawinę prowadzącą do załamania zaopatrzenia. Rosły też kolejki przed sklepami, a ludzie często kupowali to, co właśnie do sklepu przywieziono. Nie zawsze był to towar potrzebny kupującemu, ale był rzeczą, którą można było wymienić z kimś na poszukiwany artykuł. Kolejki ustawiały się nie tylko pod sklepami spożywczymi, lecz także praktycznie pod wszystkimi placówkami handlowymi (nie wyłączając z tego nawet księgarni czy stacji benzynowych).

Zdając sobie sprawę z kryzysowego kursu polskiej gospodarki, w czerwcu 1976 r. władze postanowiły podjąć kroki w celu przywrócenia równowagi rynkowej i, choć w części, dostosowania cen artykułów konsumpcyjnych do faktycznych kosztów produkcji. Oficjalnie projekt operacji związanej z podwyżkami miał zostać przedstawiony przez

premiera Piotra Jaroszewicza 24 czerwca 1976 r. na posiedzeniu Sejmu PRL. Przemówienie premiera starannie przygotowywano i wewnątrznie konsultowano. Odnośnie do cen cukru w projekcie zapisano: „Inny nieco charakter, aniżeli podwyżka cen mięsa, ma zamierzone podwyższenie cen cukru. Spożycie cukru osiągnęło w Polsce poziom, którego dalszy poważniejszy wzrost nie jest już ani ze względów ekonomicznych, ani dietetycznych uzasadniony. Spożywamy więcej cukru niż w wielu krajach o wyższym niż u nas poziomie rozwoju gospodarczego i standardzie życiowym. [...] Utrzymanie produkcji cukru na poziomie zabezpieczającym potrzeby kraju wymagało tak znacznego podwyższenia cen skupu buraków cukrowych, że deficyt w przemyśle cukrowniczym przekroczył 4 mld złotych. Ceny skupu buraków cukrowych będą musiały ulec jeszcze dalszej podwyżce. W tej sytuacji – zwłaszcza z uwagi na już wysokie spożycie cukru w kraju – nie jest wskazane dalsze utrzymywanie cen cukru na nierentownym poziomie i nie zabezpieczającym pokrycia potrzeb rozwojowych przemysłu cukrowniczego. Doprowadzenie do właściwych warunków ekonomicznych w zakresie produkcji cukru wymaga dosyć znacznej, bo 90% podwyżki jego ceny. Tak więc cena cukru standardowego wzrośnie z 10,50 zł do 20 zł za kilogram”[479]. Co ciekawe, ostatecznie ogłoszone (a przynajmniej opublikowane) wystąpienie miało zupełnie inną treść. „Następna propozycja wynika z potrzeby zrównoważenia stale rosnących kosztów produkcji cukru z koniecznością dalszego podniesienia cen skupu buraków cukrowych oraz rozbudowy i unowocześnienia przemysłu cukrowniczego. Cenę cukru proponujemy więc podnieść do 20 zł za 1 kg”[480]. I to właśnie cena cukru w projekcie władz miała wzrosnąć znacząco – bo o 90% (np. mięsa średnio o 69%, choć ceny niektórych wędlin znacznie więcej). Jedynie ryż miał zdrożeć bardziej – bo o 150%[481].

Zapowiedziane podwyżki cen – nie tylko cukru – spotkały się z protestami społecznymi (do największych doszło w Radomiu, Ursusie i Płocku) i skutkowały decyzją władz o wycofaniu się z planowanych zmian[482]. Po zamieszaniu z wprowadzaniem, a następnie wycofywaniem podwyżki cen artykułów spożywczych społeczeństwo z uwagą obserwowało wypowiedzi Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza, wyciągając z nich wnioski, że kolejna próba podwyższenia cen jest tylko kwestą czasu[483] (wszak formalnie początkowo podwyżkę jedynie

zawieszono). Nie było więc dziwne, że ludzie przypuścili szturm na sklepy, którego nie osłabiły nawet późniejsze uspokajające komunikaty władz. Stefan Kisielewski w dzienniku pod datą 7 sierpnia 1976 r. notował: „Dziwna jest sytuacja, do żarcia nic nie ma, cukier zniknął, inne rzeczy też, przed sklepami ogony, ludzie wściekli”[484].

Cukier był jednym z najbardziej wrażliwych artykułów na rynku. W polskiej tradycji kulinarnej i ekonomicznej (a *de facto* i politycznej) był wyjątkowym produktem. Przez wiele lat był on (zwłaszcza cukier biały) swoistą oznaką zamożności. Jego pojawianie się na stole, powszechna dostępność (lub znikanie) były często związane z zawirowaniami ekonomicznymi, ale także politycznymi (np. wojna). Jednak cukier miał jeszcze inne, swoiste znaczenie: był nieodłącznym składnikiem wielu przetworów, które Polacy masowo w okresie letnio-jesiennym przygotowywali. Dużo cukru zużywano też przy przygotowywaniu pokarmów dla małych dzieci, zwłaszcza niemowląt. Do tego dochodziły ogromne ilości cukru wykorzystywane do świątecznych wypieków oraz w bimbrownictwie[485]. Towar ten, w odróżnieniu od innych artykułów spożywczych, mógł być także dość długo przechowywany. W chwilach zagrożenia podwyżką działał więc prosty mechanizm ekonomiczny: ewentualny wcześniejszy zakup cukru oznaczał – gdy ceny zostaną podniesione – ewidentną oszczędność w domowych finansach. Dlatego też cukier był jednym z towarów, które najczęściej wykupywano podczas paniki rynkowej. To przyzwyczajenie Polaków nie zanikło wraz z upadkiem komunizmu – wystarczy przypomnieć cukrowe paniki rynkowe wiosną 2004 r. (tuż przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej) oraz w 2011 r. (plotka o tym, że cukier będzie kosztował 7 zł, spowodowała jego masowy wykup i automatyczny wzrost cen o ponad 100%)[486].

Latem 1976 r. robotnicy i urzędnicy opuszczali swe miejsca pracy, by stanąć w kolejkach po cukier. Bywało, że tłum klientów demolował sklep bądź samowolnie przejmował znajdujący się na zapleczu towar. Paweł Sasanka pisze: „7 lipca 1976 r. w Lublinie w sklepie przy ul. Okrzei kilkusetosobowy tłum złamał jednemu z kolejkowiczów nogę, a personel innego został obrzucony butelkami. W sklepie WSS nr 198 w Bydgoszczy tłum liczący ok. 500 osób połamał ladę sklepową. 8 lipca w Rzeszowie, w sklepie obleganym przez kilkuset kupujących wybito szyby, w związku z czym interweniowała milicja. W pięciu sklepach na terenie Trójmiasta

w kolejkach wybierano komitety społeczne, czuwające nad sprzedażą całego dostarczonego do sklepu cukru. 9 lipca w sklepie WSS przy ul. Jadźwingów w Warszawie kilkusetosobowy tłum wdarł się na zaplecze i – jak informowano w meldunku – «stosując groźbę zdemolowania pomieszczeń i pobicia personelu, zmusił do sprzedaży całotygodniowej normy cukru»[487]. I dalej: „[...] w Nowej Wsi w gminie Sępólno stojące w kolejce kobiety wdarły się do sklepu, z którego zabrały 20 kg cukru i rozdzieliły go między siebie, pozostawiając należność. W dwóch sklepach w województwie koszalińskim klienci przedarli się na zaplecze, aby upewnić się, czy rzeczywiście cukru nie ma. «Personel sklepów niejednokrotnie zwraca się do terenowych jednostek MO z prośbą o interwencję, gdyż oczekujący klienci okupują sklepy, grożąc ich zniszczeniem, wdzierając się na zaplecza sklepów. Mają miejsca pobicia sprzedawców (woj. skierniewickie, konińskie)» – głosił raport MSW»[488]. Rosły nieprawidłowości w zakresie dostaw i sprzedaży. Konwojenci i sprzedawcy starali się uszczuplić dostawy, sprzedając pozyskany cukier poza oficjalnym obrotem. Zdarzało się, że do sklepów – dzięki operatywności osób odpowiedzialnych za dostawę – zamiast cukru trafiała jedynie ekwiwalentna kwota pieniędzy. W Świdwinie SB zanotowało powtarzającą się opinię: „cukier będzie dopiero jak podrożeje»[489]. Z niepokojem władze odnotowywały fakt wspomnianego już samoistnego wyłaniania się komitetów kolejkowych kontrolujących poziom dostaw cukru do sklepu[490]. Było to ewidentne naruszenie zasad systemu politycznego PRL, w którym o wszystkim decydowała partia.

Piotr Jaroszewicz na posiedzeniu rządu 13 lipca 1976 r. mówił: „Oczywiście całemu temu procesowi, który zaszedł po 24 czerwca towarzyszyło wiele ujemnych i nadal towarzyszy dotąd jeszcze wiele ujemnych zjawisk. Jednym z tych zjawisk jest niepokój na rynku, który znalazł swój najjaskrawszy wyraz na odcinku cukru»[491].

Napór klientów na sklepy spowodował, że kierownicy sklepów zaczęli masowo wnioskować o zwiększanie dostaw. 2 lipca 1976 r. w magazynach w Warszawie w końcu dnia znajdował się zapas jedynie na dwa kolejne dni[492]. Jeszcze mniejsze – bo poniżej dziennej normy – były zapasy w hurtowniach WSS „Społem” w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Jeleniej Górze, Wrocławiu, Wałbrzychu i Olsztynie. Lepsza sytuacja była w sieci handlowej podległej Wojewódzkim Związkom Gminnych

Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” – w sklepach wiejskich na początku lipca sytuacja wydawała się opanowana[493].

Niemal natychmiast pojawiła się reglamentacja żywnościowa, czyli ograniczanie jednorazowej ilości sprzedawanych towarów. Próbowano limitować dostawy z hurtowni, a przede wszystkim ograniczać możliwość zakupu przez klientów indywidualnych. Na początku lipca 1976 r. kontrolerzy Państwowej Inspekcji Handlowej raportowali: „Kierownicy sklepów nie wywierają nacisków na zwiększenie dostaw przez hurt z uwagi na wprowadzenie limitowanych dostaw. Jednorazowa sprzedaż cukru dla nabywców jest regulowana przez handel w granicach 1–5 kg w zależności od sytuacji w zaopatrzeniu danego terenu”[494].

Podjęte działania były zgodne z przygotowanymi wcześniej na potrzeby czerwcowej podwyżki wytycznymi dla handlu i gastronomii. Szturm na sklepy był bowiem do przewidzenia. Normatywy przewidywały wzmożoną kontrolę zakupu towarów, ograniczając taką możliwość do ilości „bieżąco zaspokajających normalne potrzeby”[495]. Oczywiście była to norma nieostra, więc zdecydowano się na literalne wyszczególnienie owych „normalnych potrzeb”. I tak przewidziano następujące normy: np. cukier – 1 kg, wędlna – 0,5 kg, mięso i drób – 1 kg, kasza – 1 opakowanie, masło – 0,25 kg, jaja – 10 sztuk, ziemniaki – 5 kg[496]. Ograniczenie dotyczyło także planu dziennej sprzedaży – 40% dostawy sprzedawano rano, a pozostałą część po południu[497]. Starano się przez to zapobiec opuszczaniu przez pracowników miejsc pracy w celu zakupu towaru, który po zakończeniu dniówki byłby niedostępny.

Kierownicy sklepów zostali zobowiązani do udzielania klientom wyczerpujących informacji i dbałości o proporcjonalny podział zmagazynowanego towaru na wszystkie dni otwarcia sklepu aż do kolejnej dostawy. Towary cieszące się szczególną popularnością miały trafiać ze stoisk samoobsługowych do sprzedaży przez personel. Obsługa sklepów – w uzasadnionych przypadkach – miała wspomagać się „czynnikami społecznymi”: samorządem mieszkańców, członkami zarządów spółdzielni itp. Oczywiście regulacje te (zwłaszcza normy „normalnych potrzeb”) skierowane były jedynie do wiadomości obsługi sklepów[498].

Sprzedaż cukru prowadzono także w zakładach pracy, gdzie sprzedawano go na podstawie list imiennych lub w wybranych – kontrolowanych i ochraniających – sklepach[499]. Była to nie tylko próba

ratowania nabrzmiałej konfliktem sytuacji, lecz także swoista samoobrona personelu sklepowego przed grożącym mu linczem.

Pierwsza dekada lipca 1976 r. przyniosła prawie 200-procentowy wzrost sprzedaży podstawowych artykułów spożywczych w stosunku do czerwca 1976 r. Cena cukru na czarnym rynku poszybowała natychmiast do góry, przewyższając cenę detaliczną o ponad 100%^[500]. W sposób drastyczny zmniejszyły się zapasy cukru. O ile sprzedaż w przedsiębiorstwach oraz wydzielonych sklepach w zasadzie spełniała pokładane w tym rozwiązaniu nadzieje, to wprowadzona miesięczna i dobową reglamentacja już nie. „[...] niektórzy słabsi wojewodowie, słabsze kierownictwo wojewódzkie złamało zasady reglamentacji, sprzedawały za wiele, chociaż wiadomo było, że nawet zwiększenie o 30% sprzedaży cukru prowadzi do tylko do jego wyłapania przez spekulantów a nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia rodzin”^[501].

Sytuacja ta była nie do zaakceptowania nie tylko ze względów gospodarczych i społecznych, lecz także politycznych. Funkcjonariusze MO z województwa poznańskiego donosili: „Przed sklepami spożywczymi i mięsnymi tworzą się długie kolejki osób wyczekujących na dostawy cukru. W związku z tym, że niekiedy oczekiwanie na dostawę od wielu godzin nie pozwala uzyskać cukru wszystkim chętnym, wywołuje to oburzenie ludności i nieprzychylnie dla polityki naszej partii i rządu komentarze”^[502]. W planie działań KW MO w Gdańsku na 12 sierpnia 1976 r. zapisano (dość pokracznie): „Nasilającym się w ostatnich tygodniach trudnościami rynkowym w zakresie zaopatrzenia sklepów w dostosowane do popytu ilości cukru, towarzyszył wzrost nastrojów niezadowolenia [we] wszystkich kontrolowanych środowiskach i obiektach. W pojedynczych przypadkach znalazło to swój wyraz we wrogich komentarzach pod adresem władz, a także czynnych napaściach na personel sklepów w celu wyegzekwowania ta drogą towaru. [...] Mimo iż nie odnotowaliśmy na naszym terenie ostrzejszych masowych form wystąpień istniało stałe zagrożenie wzmożenia się sytuacji konfliktowej”^[503]. W raporcie MSW czytamy: „Notowano znaczne nasilenie komentarzy stwierdzających, że władze celowo wywołują trudności rynkowe m.in. poprzez ograniczanie dostaw cukru, aby zmęczyć społeczeństwo i łatwiej uzasadnić podwyżkę cen. Zarzuty takie podnosili m.in. pracownicy FSO – Żerań, Jelczańskich Zakładów Samochodowych oraz górnicy ZG «Polkowice»”^[504].

Czy przygotowując podwyżki cen, władze nie zdawały sobie sprawy z możliwości takich konsekwencji? Oczywiście zdawały (świadczą o tym chociażby wspomniane wcześniej instrukcje dla pracowników handlu), jednak skala negatywnych reakcji społecznych zdecydowanie przewyższyła przewidywania. W czerwcu 1976 r. w planach operacji Lato-76 zaplanowano dosyć szczegółowo monitorowane przez SB i MO nastrojów, komentarzy i możliwych zagrożeń „popodwyżkowych”: „Biuro d/w z Przystępstwami Gospodarczymi KG MO i jego jednostki terenowe zapewnią dopływ informacji o wszelkiego rodzaju zakłóceniach na rynku wewnętrznym, głównie o nierytmicznych dostawach towarów do sklepów handlu detalicznego, masowym wykupowaniu artykułów codziennego użytku, spekulacji towarami rynkowymi”[505]. Służby podległe MSW (także Dowództwo WOP i KG Straży Pożarnych) zostały zobowiązane do natychmiastowego raportowania powstania tego typu zjawisk[506]. Przygotowywano się do interwencji lokalnych, które miały niwelować zagrożenia.

Zamieszanie wywołane odwołaniem podwyżki i skala zjawisk negatywnych były dużo większe, niż się spodziewano, wobec czego zaplanowane działania nie wystarczyły. Zaczęto więc szukać winnych. Na posiedzeniu rządu premier nawoływał: „Trzeba karać surowo tych [...], którzy zajęli się spekulacją, a mamy już kilkadziesiąt, to tow. Milewski potwierdzi, ewidentnych spraw spekulacji – tona cukru, pół tony cukru, ćwierć tony cukry, worek cukru, ot takie sprawy mamy już ewidentne. To są różni ludzie i konwojenci i sprzedawcy i całe sklepy z całego aparatu sklepów i różne sprawy”[507]. 14 lipca minister spraw wewnętrznych wydał więc zarządzenie nakazujące wzmocnienie działań antyspekulacyjnych i przyspieszenie procedur postępowania w tych sprawach. „W ostatnim okresie na terenie kraju stwierdzono wzmożony wykup, w nadmiarze bez uzasadnionych przyczyn artykułów żywnościowych. Zjawisko to powoduje zakłócenia w dystrybucji i zaopatrzeniu ludności oraz stwarza warunki do spekulacji tymi towarami”[508]. Teleks podobnej treści wysłał do podwładnych Prokurator Generalny PRL Lucjan Czubiński[509]. Kontrole Państwowej Inspekcji Pracy wskazywały na nasilający się proceder sprzedawania towarów przez konwojentów lub sprzedawców od strony zaplecza[510]. Rozpoczęło się polowanie na spekulantów. Między 15 lipca a 15 sierpnia do kolegów do

spraw wykroczeń wypłynęło 578 wniosków o ukaranie spekulantów. Spośród rozpoznanych spraw większość dotyczyła nieuczciwości pracowników handlu[511].

To jednak nie spekulacja była podstawową bolączką handlu, a braki towaru. Rynek wciąż był nienasycony. Mimo podejmowanych działań sytuacja nie wydawała się polepszać. 12 sierpnia – a więc po przeszło miesiącu od rozpoczęcia szturm na sklepy – wicepremier Tadeusz Pyka na posiedzeniu rządu referował: „Analiza pokazała, iż gdyby dostarczyć ilość cukru ponad planowane ilości na miesiąc lipiec i sierpień o 100 proc. i tak zaspokojenie nie byłoby pewne. [...] Tworzą się duże kolejki. Kolejki są coraz bardziej agresywne, powstaje bardzo niekorzystna i niesprzyjająca sytuacja, cukier wykupują jedni i ci sami, zaś kontrole pokazują, iż w niektórych mieszkaniach ilość cukru waha się od 30 do 1600 kg. Są ludzie, którzy mają cukier w wielu workach dlatego, iż liczą na to, jeśli kiedyś będzie podwyżka cen to i tak na tym zyskają. Zaczął się rynek spekulacyjny. Aktualne ceny czarnorynkowego cukru wahają się od 30 do 50 zł za kg. Sprzedają również cukier w szklankach, która posiada ileś tam gram i szklanka kosztuje 10 zł”[512].

Próbując walczyć z brakiem cukru na rynku, władze 11 sierpnia 1976 r. wprowadziły reglamentowaną sprzedaż cukru na podstawie specjalnych „biletów towarowych” oraz równoległe po cenach komercyjnych[513]. Formalnie zapowiedziano to rozwiązanie jedynie na okres przejściowy do 15 września 1976 r. Nie były to deklaracje prawdziwe. Już w połowie lipca Jaroszewicz mówił, że naruszenie zapasów podczas paniki rynkowej spowodowało, że tylko minimalne spożycie cukru pozwoli dotrzeć do okresu, gdy do sklepów trafi produkcja z jesiennych zbiorów[514]. Jasne było więc, że „kartkowy” pomysł miał trwać dłużej niż cztery tygodnie: „Rzecz jasna nie potrafimy jednak określić już dzisiaj terminu zrezygnowania z tego systemu”[515]. Także społeczeństwo w deklarację krótkotrwałej reglamentacji zbytnio nie wierzyło[516].

W rzeczywistości decyzję o wprowadzeniu kartek na cukier podjęto jeszcze w lipcu 1976 r.[517], nie można jednak było wcielić jej w życie od razu. Co prawda istniał zbudowany dokładnie 15 lat wcześniej mechanizm reglamentacji, nie został on jednak uruchomiony[518]. Na wprowadzonych w sierpniu 1976 r. „biletach towarowych” widnieje data 25 lipca 1976 r. Był to dokładnie dzień po wydaniu przez Dyrektora Biura Operacyjnego KG

MO polecenie dokonania przeglądu dokumentów dotyczących reglamentacji znajdujących się od 1961 r. w depozycie milicyjnym[519]. Być może wówczas okazało się, że przygotowany system nie jest adekwatny do wprowadzonego rok wcześniej podziału administracyjnego Polski na 49 województw[520]. Znacznie prościej było wydrukować nowe „bilety towarowe”, choć trwało to kolejne trzy tygodnie. Nie uszło to jednak uwadze społeczeństwa[521].

BP KC PZPR decyzję o wprowadzeniu reglamentacji formalnie podjęło 11 sierpnia 1976 r. Tego samego dnia o wprowadzeniu kartek na cukier Edward Babiuch poinformował I sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR. „Od pewnego czasu szereg komitetów wojewódzkich przekazuje nam postulaty aktywu, organizacji partyjnych, kolektywów robotniczych by sytuację tę przerwać poprzez podwyższenie cen cukru bądź wprowadzenie bonów gwarantujących każdemu człowiekowi pracy i jego rodzinie cukier w ilościach zaspokajających bieżące potrzeby spożywcze. Szereg komitetów wojewódzkich i urzędów wojewódzkich wprowadziło zgodnie z tymi postulatami sprzedaż cukru poprzez zakłady pracy lub sprzedaż na listy”[522]. Babiuch odrzucał możliwość podniesienia ceny, gdyż – jak twierdził – byłoby to sprzeczne z decyzjami z 13 lipca 1976 r. o wycofaniu się z podwyżek. Dlatego zdecydowano się na wprowadzenie kartek[523]. Sekretarz KC prosił o pomoc i wyjaśnianie ludziom powodów tej decyzji. „[...] jest to decyzja wymuszona przez sytuację, że sytuację tę wywołali ludzie kierujący się egoistycznymi pobudkami, że jest to decyzja podjęta dla ochrony potrzeb i interesów ludzi pracy i ich rodzin. Główny i jedyny cel tej operacji polega na tym, by zagwarantować każdemu człowiekowi pracy i jego rodzinie ilość cukru niezbędną dla zaspokojenia bieżących potrzeb bez tracenia czasu w kolejkach i niepotrzebnego denerwowania się. To jest istota sprawy. Cena komercyjna ma w tej koncepcji znaczenie drugorzędne. Przecież normalnie olbrzymia większość ludzi pracy korzystać z niej nie będzie, gdyż ilość cukru zagwarantowana biletami jest wystarczająca. Cena komercyjna jest jednak niezbędna, ponieważ wśród obywateli naszego kraju są również ludzie nigdzie nie pracujący, bez stałego źródła utrzymania, są także rolnicy posiadający indywidualne gospodarstwa rolne nic państwu nie sprzedający, sprzedający całą swoją produkcję na wolny rynek, których to kategorii nie obejmujemy bonami. Są w naszym kraju turyści zagraniczni, którzy także nie dostaną bonów oraz znajdują się

zapewne tacy, którzy zechcą z różnych powodów cukru więcej niż jest to niezbędne do codziennych potrzeb. Ci wszyscy, jeśli nie ustalimy ceny komercyjnej, musieliby kupować u paskarzy. Niemożliwość legalnego kupowania cukru poza bonami stworzyłaby czarny rynek z paskarskimi cenami”[524].

Także 11 sierpnia rozpoczęła się prowadzona przez MSW operacja o kryptonimie „Bony towarowe”. Wieczorem wiceminister Bogusław Stachura przeprowadził telekonferencję z wojewódzkimi komendantami MO. Podczas niej poinformował o zasadach reglamentowanej sprzedaży cukru. Postawił też lokalnym strukturom MO i SB zadania „rozpoznawania środowiska wielkoprzemysłowych” oraz przekazywania informacji o nastrojach, sytuacji w zakładach pracy i handlu. Zebrane informacje miały dwa razy dziennie spływać do CSK, a także być przekazywane władzom lokalnym. W komendach wprowadzono dyżury, a funkcjonariusze ZOMO zostali skoszarowani i przygotowani na wypadek konieczności interwencji[525]. Mimo dość starannego przygotowania propagandowego całej akcji władze, mając w pamięci niedawne wydarzenia z czerwca, obawiały się gwałtowanych protestów ulicznych.

Członkowie Rady Ministrów o wprowadzeniu kartek zostali formalnie powiadomieni 12 sierpnia 1976 r.[526]. Decyzja ta – co zrozumiałe – nie wywołała już dużego poruszenia (prasa o niej informowała już rano[527]), a dyskusja toczyła się przede wszystkim wokół precyzyjnego określenia grup, którym kartki na cukier miały przysługiwać. Jedynie na marginesie Pyka poinformował, że rozważano inną decyzję – podwyżkę cen. Uznano jednak, że wobec sytuacji na rynku wewnętrznym wycofanie się z deklaracji, iż w 1976 r. takich podwyżek nie będzie, jest niewskazane[528].

Formalnie decyzja o rozpoczęciu reglamentowanej sprzedaży cukru została wprowadzona uchwałą Rady Ministrów[529] wydaną 12 sierpnia 1976 r.[530]. Jej preambuła głosiła: „W celu zapewnienia normalnego i sprawiedliwego zaopatrzenia w cukier wszystkich ludzi pracy i ich rodzin oraz przeciwdziałania spekulacji cukrem Rada Ministrów uchwała, co następuje”[531]. Tego samego dnia odpowiednie zarządzenie wydał minister handlu wewnętrznego i usług[532]. Kartki miały być wydane na okres od 15 sierpnia do 15 września 1976 r.[533].

Tak jak wspomiano, osoby posiadające „bilety towarowe” otrzymały prawo do zakupu określonej ilości cukru po dotychczasowych cenach (10,50 zł za 1 kg), pozostała część cukru była dostępna w sprzedaży w po tzw. cenach komercyjnych (26 zł za 1 kg[534]). Większość społeczeństwa (w tym część rolników, którzy sprzedawali państwu swoją produkcję, a także ich współmałżonkowie) otrzymała miesięczny przydział w wysokości 2 kg cukru. Rolnikom dostarczającym do państwowych punktów skupu niewielkie ilości płodów rolnych i żywca (oraz członkom rodzin wszystkich mieszkańców wsi powyżej 14. roku życia) przysługiwał 1 kg kartkowego cukru. Rolnicy niekontraktujący produktów byli z systemu wyłączeni[535]. Dzieci do lat 14 otrzymywały przydział 2-kilogramowy. Rolnicy renciści mieli do dyspozycji 1,5 kg kartkowego cukru[536].

Tabela 48. Normy przydziału cukru według grup uprawnionych (w kg)

Grupa	Uprawnieni	Przydział
I	Pracownicy gospodarki uspołecznionej, emeryci, renciści, członkowie związków twórczych, studenci, osoby duchowne wszystkich wyznań, rzemieślnicy, chałupnicy oraz członkowie ich rodzin i inne osoby pozostające na ich utrzymaniu	2,0
II	Rolnicy indywidualni kontraktujący produkty rolne bądź sprzedający mleko lub jaja w ilościach proporcjonalnych do posiadanego areалу oraz ich współmałżonkowie i dzieci do lat 14. Pozostali członkowie ich rodzin żyjący we wspólnym gospodarstwie	2,0 1,0
III	Rolnicy indywidualni zbywający niewielką część swoich produktów w uspołecznionych punktach skupu oraz członkowie ich rodzin powyżej 14. roku życia utrzymujący się z rolnictwa Ich dzieci do lat 14	1,0 2,0
IV	Dzieci rolników indywidualnych niekontraktujący produktów rolnych i niezbywający swej produkcji w uspołecznionych punktach skupu	2,0
V	Rolnicy, którzy przekazali gospodarstwa państwu za rentę Członkowie ich rodzin Ich dzieci do lat 14	1,5 1,0 2,0

Źródło: K. Cegiela, „Reglamentacja towarów pierwszej potrzeby w Polsce 1944–1989”, s. 66.

Zakłady gastronomiczne, stołówki przyzakładowe, zakłady przetwórstwa (drobne uspołecznione i nieuspołecznione) oraz „inni

uprawnieni odbiorcy” mogli kupować cukier po cenach niższych na podstawie zamówień. Pozostali odbiorcy pozarynkowi mogli kupować cukier po cenach komercyjnych[537].

Zaproponowana cena komercyjna była niższa, niż zakładano jeszcze dzień przed ogłoszeniem decyzji. Wiceminister spraw wewnętrznych Bogusław Stachura podczas telekonferencji z podległymi służbami informował, że cena komercyjna będzie wynosiła 30 zł[538]. Wieczorem 11 sierpnia zdecydowano o jej obniżeniu[539].

Decyzję, jak już to zostało zaznaczone, podjęto 11 sierpnia, a poinformowano o niej publicznie dzień później. 12 sierpnia rano w prasie pojawił się skrócony komunikat z posiedzenia BP KC PZPR. Kończył się on znanymi – jak się okazało – słowami. „Biuro Polityczne zaleciło rządowi podjęcie skutecznych posunięć dla złagodzenia trudności rynkowych i przeciwdziałania zjawisku nadmiernych zakupów, a także spekulacji cukrem”[540]. Następnego dnia prasa codzienna opublikowała komunikat rządu. Poinformowano, że zgodnie z zaleceniem BP KC PZPR oraz w porozumieniu z CRZZ „w trosce o zapewnienie normalnego i sprawiedliwego zaopatrzenia w cukier wszystkich ludzi pracy i ich rodzin postanowiła wprowadzić na okres przejściowy sprzedaż cukru na podstawie biletów towarowych”[541]. Znaczną część komunikatu poświęcono wyjaśnieniu prawa do otrzymania biletów przez określone grupy rolników. Komunikatowi towarzyszyły artykuły publicystyczne podkreślające konieczność i zasadność podjętej decyzji. Uspokajano: „Bilety towarowe na cukier będą wydawane w najbliższych dniach. Wszyscy ci jednak, którzy przebywają na urloпах, czasowo za granicą czy w podróży służbowej, będą mogli je odebrać po przyjeździe do miejsca zamieszkania. Chodzi też o to, abyśmy zaczęli traktować zakupy cukru jako rzecz zwykłą. Bony gwarantują przecież każdemu nabycie niezbędnej ilości tego artykułu w jakimkolwiek dniu w okresie, na który zostają wydane”[542].

Ogłoszenie decyzji o wprowadzeniu kartek 12 sierpnia 1976 r. uruchomiło stosowne procedury. 14 i 15 sierpnia (sobota–niedziela) przeprowadzono remanenty. Przy okazji personel niektórych sklepów próbował ukryć część cukru[543].

Szeroką dyskusję wywołało zróżnicowanie przydziałów dla ludności miejskiej i wiejskiej, zwłaszcza pozbawienie części rolników dostępu do kartek. Takie zróżnicowanie przydziałów spowodowało duże

niezadowolenie. Rolnicy – słusznie zresztą – uważali, że zostali potraktowani gorzej niż pracownicy zakładów przemysłowych[544]. „Kpt. E. Dehmel – uzyskał od tajnego współpracownika ps. «Irek» informację, z której wynika, że rolnicy którzy otrzymają bilety tylko na 1 kg cukru na osobę są mocno oburzeni i czują się dyskryminowani przez władzę. TW przekazujący informację słyszał wypowiedzi, że w takiej sytuacji nie będą oni realizowali żadnych dostaw do Państwa”[545]; „Notowane są przypadki (woj. skierniewickie) uzasadniania wysokich – często paskarskich – cen [w handlu targowiskowym] koniecznością wyrównania dysproporcji w przydziale cukru dla rolników i robotników”[546]. W województwie koszalińskim na wsiach „notuje się wypowiedzi o niewłaściwym przydziale biletów towarowych dla rolników, przez co część społeczeństwa jest uprzywilejowana, bowiem nie wszyscy rolnicy mogą spełniać wymagane warunki, np. kontraktować zboże lub żywy inwentarz”[547]. Anna Maria Adamus wynotowała fragment listu, wysłanego do KC PZPR przez anonimowego rolnika z województwa siedleckiego (podawał się za członka partii). Autor listu pisał, że wprowadzono podział na „lepszych i gorszych obywateli ojczyzny”. Pytał retorycznie: „Dlaczego dziecko powyżej lat 14-tu robotnika, urzędnika, rzemieślnika – otrzymuje 2 kg cukru, a także dziecko chłopca tylko 1 kg cukru? Czy dlatego, że chłop nie zastrajkuje i nie przystąpi do niszczenia mienia społecznego... Dlaczego każdy rencista otrzymuje 2 kg a rolnik – rencista tylko 1,5 kg... Czy chłopskie życie jest bardziej słodkie niż robotnicze?”[548].

Porucznik T. Grajczak z Komendy Miejskiej MO w Poznaniu relacjonował, że „był świadkiem rozmowy między «straganiarzami» podczas której wyrażano niezadowolenie, że osoby niekontraktujące płodów rolnych, a zaopatrujące rynki w warzywa i kwiaty zostały w systemie rozdziału cukru pokrzywdzone”[549]. W Zjednoczeniu Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu padły dość ostre, ale charakterystyczne dla ówczesnego języka propagandy słowa: „każdy jest Polakiem i ma prawo się najeść – więc różnic nie powinno być – to się ludziom nie podoba”[550]. Trzeba jednak pamiętać, że dla tych osób wyższa cena cukru nie była raczej problemem. W innej sytuacji znaleźli się księża. „Kuraliści gnieźnieńscy oraz księża dekanatu Śrem decyzję rządu o wprowadzeniu kartek na cukier przyjęli przychylnie. W dyskusjach podkreśla się, że rząd nie zapomniał o księżach. Mówią, że nareszcie zostali

potraktowani jak robotnicy, bo dotychczas byli traktowani jak «niebieskie ptaki»»[551]. „Niektórzy jezuici z Warszawy oceniają to jako ukłon w stosunku do Kościoła”[552].

Władze musiały zmierzyć się także z przygotowaniem i dystrybucją biletów towarowych. Jak oceniał znawca dokumentów reglamentacji, Jan Oleński, „Bony zostały wydrukowane na papierze ze znakiem wodnym, miały piękny gilosz, nieustępujący jakością ówczesnym banknotom. Nacięcia umożliwiały dzielenie bonów na pół. [...] Zastosowano oryginalną technikę kasowania bonów na cukier polegającą na odrywaniu jednego z rogów. Zapewne z tej przyczyny następne bony miały w rogach także wydrukowane liczby określające nominał”[553]. Sklepy otrzymały obowiązek szczegółowego rozliczania wykorzystanych kartek naklejonych po 50 (lub 100 w przypadku połówek biletów) na arkusze papieru. Dokumentacje miały uzupełniać zlecenia od placówek kupujących cukier na podstawie zlecenia (przydziału). Po sprawdzeniu dokumentacja miała być kasowana przekreśleniem[554].

Dystrybucja odbywała się za pośrednictwem Narodowego Banku Polskiego, z którego oddziałów zakłady pracy pobierały potrzebną liczbę biletów towarowych. Także ten obowiązek (lub nawet przywilej?) starano się wykorzystać w celu dodatkowego motywowania pracowników. W Łodzi jako pierwsze, przed innymi mieszkańcami miasta, otrzymały je załogi 16 największych zakładów pracy[555]. Niepracującym (w tym rencistom i emerytom na podstawie ostatniego odcinka potwierdzającego odbiór świadczenia) kartki miały przekazywać stosowne organizacje, a przede wszystkim administracje domów mieszkalnych[556]. Rzemieślnicy i pracownicy handlu nieuspołecznionego odbierali je w organizacjach ich zrzeszających (np. w cechach)[557]. Rolnicy kartki na cukier otrzymywali od sołtysów lub w urzędach gmin. Akcja dystrybucji bonów towarowych rozpoczęła się już w sobotę 14 sierpnia i trwała w niedzielę 15 sierpnia. Część ADM-ów w tych dniach pracowała do późnego wieczora[558]. Osoby „bezprzydziałowe” mogły ubiegać się o kartki w wydziałach handlu urzędów miejskich bądź w urzędach gmin[559]. W pierwszych dniach obowiązywania reglamentacji (do końca sierpnia 1976 r.) można było zrealizować tylko pół przydziału. We wrześniu można było realizować pozostałą część[560].

Operację rozdziału bonów towarowych starannie kontrolowało MSW. Nie tylko analizowano nastroje, lecz także ponownie nakazano skoszarować ZOMO. Odwoływano się przy tym do zasad określonych przy realizacji Operacji Lato-76 oraz antyspekulacyjnego zarządzenia MSW[561]. Jednocześnie trwała Operacja „Bilety Towarowe”, polegająca na przetrzuceniu do wojewódzkich oddziałów NBP bonów towarowych na cukier. Przy organizacji akcji zastosowano mechanizm sprawdzony 2 miesiące wcześniej przy okazji dystrybucji nowych cenników[562]. Nocą z 13 na 14 sierpnia 1976 r. do wojewódzkich komend MO w Bydgoszczy, Częstochowie, Lublinie, Kielcach, Łomży, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu wyruszyły transporty kartek[563]. Do tych komend miały zgłaszać się konwoje z okolicznych województw w celu odbierania kartek. Na przykład do Wojewódzkiej Komendy MO w Poznaniu skierowano milicjantów z Gorzowa, Leszna, Piły, Szczecina i Zielonej Góry. Każdy z konwojów składał się z oficera – dowódcy, milicjanta – konwojenta, milicjanta – kierowcy. Wszyscy otrzymali nakaz posiadania broni krótkiej. Na przygotowanie i dojazd konwojów do Poznania pozostawiono jedynie 18 godzin, a rozkaz wydano o 17.15[564].

Pierwsze dni obowiązywania nowych regulacji przyniosły zauważalną poprawę zaopatrzenia w cukier. Wprowadzenie kartek w praktyce spowodowało chwilowe zawieszenie sprzedaży cukru. Klienci po prostu musieli poczekać na dystrybucję kartek. „Sytuacja w sklepach spożywczych po wprowadzeniu biletów towarowych na cukier ustabilizowała się – przed sklepami kolejek nie ma, bo nie ma również w sprzedaży cukru”[565]. W kolejnych dniach było jednak lepiej. Cukier był dostępny zarówno w sprzedaży kartkowej, jak i w komercyjnej[566]. Było to wynikiem nie tylko wprowadzenia reglamentacji, lecz także ograniczeń w dostawach do odbiorców hurtowych. „Ze znajdujących się w magazynach hurtowych zleceń wystawionych przez Wydziału Handlu [Urzędów Wojewódzkich] wynika, że przydziały cukru dla zakładów gastronomicznych i produkcyjnych pionu prywatnego i spółdzielczego zostały od 40 do 50 proc. zmniejszone” – mówi raport po kontroli PIH przeprowadzonej na przełomie sierpnia i września 1976 r.[567].

PIH po analizie sytuacji w 1348 palcówkach handlowych raportowała: „Kontrole przeprowadzone w sieci handlu detalicznego wskazują, że zasady sprzedaży cukru na podstawie biletów towarowych i po cenach

komercyjnych były wszędzie przestrzegane. W toku kontroli stwierdzono sporadyczne, drobne uchybienia w tym zakresie, które nie mogą ważyć na ogólnie pozytywnej ocenie realizacji przez personel sklepów postanowień w sprawie sprzedaży cukru na bilety towarowe oraz po cenach komercyjnych. Do negatywnych zjawisk należy zaliczyć występujące w niektórych miejscowościach przypadki okresowych braków cukru na bilety towarowe”[568]. Dwa tygodnie po wprowadzeniu reglamentacji cukru wciąż brakowało w 4% polskich sklepów (choć występowały tu duże różnice regionalne – w Łodzi brak cukru odnotowano w 15,5% sklepów) [569]. Miesiąc później – w 1,6% skontrolowanych punktów sprzedaży.

Tak jak wspomniano, reglamentacja cukru miała być jedynie rozwiązaniem czasowym. Nie zniesiono jej jednak, wręcz przeciwnie – system był uszczegóławiany i rozbudowywany. Już w końcu sierpnia 1976 r. ograniczono liczbę podmiotów, którym przysługiwał cukier po niższej cenie na podstawie przydziałów[570]. Uszczegóławiano także system rozliczeń dokumentów uprawniających do preferencyjnych form zakupów[571]. Równocześnie naciskano na zakłady pracy, by przywróciły mleko jako podstawowy produkt wydawany pracownikom pracującym w warunkach szkodliwych dla zdrowia[572]. W poprzednich latach wiele przedsiębiorstw zamiast mleka wprowadziło cukier, co spotkało się z dużą przychylnością załóg.

Jeżeli wierzyć doniesieniom MSW, to decyzja o wprowadzeniu biletów towarowych została dobrze przyjęta przez znaczną część społeczeństwa[573]. „Poinformowanie załóg niektórych zakładów pracy o decyzjach Rządu, a następnie opublikowanie komunikatu w środkach masowego przekazu – zostało przyjęte w całym kraju z dość powszechną aprobatą. Uważa się, że decyzje te powinny wpłynąć na uspokojenie sytuacji rynkowej oraz umożliwić sprawiedliwe zaspokojenie niezbędnych potrzeb ludności. W większości komentarzy [...] podkreśla się, że przydział 2 kg cukru na osobę jest wystarczający”[574]. Nie brakło jednak uwag, że przydział powinien być większy – 3 kg. W Poznaniu opiniowano: „Tego rodzaju posunięcie oceniane jest pozytywnie, głównie ze względu na zlikwidowanie «pogoni za cukrem», jego spekulacyjnej sprzedaży i narastającego bałaganu handlowego na tym odcinku”[575]. Barbara Majewska z Lublina tak pisała w liście skierowanym do KC PZPR[576]: „Świetnie się stało”[577]. Kierownictwo wielu zakładów pracy

w województwie wrocławskim było zadowolone, że reglamentacja zdejmie z nich obowiązek organizowania sprzedaży cukru na terenie przedsiębiorstw[578]. MSW odnotowywało liczne wyrazy „ulgi i aprobaty”, ale także opinii, że decyzja zapadła zbyt późno. Badania socjologiczne, przeprowadzone we wrześniu 1976 r., pokazały, że 71% ankietowanych uznało decyzję o wprowadzeniu kartek za słuszną lub raczej słuszną, a tylko 11% uważało ją za niesłuszną, 10% miało wątpliwości, a 8% nie miało zdania. Gdyby z badania wyłączyć rolników (których część nie otrzymała przydziałów) – stopień akceptacji sięgał 77%. Jako najważniejsze zalety systemu wskazywano m.in. powszechną dostępność cukru, likwidację kolejek i spekulacji. Wśród mankamentów zauważano samą konieczność zastosowania takiego rozwiązania oraz zbyt małe przydziały[579]. Nawet jeśli założymy, że ankietowani mieli obawy przed wyrażeniem opinii niezgodnej z „linią władz”, to trzeba uznać, że poziom akceptacji decyzji o reglamentacji był niewątpliwie wysoki i dobitnie świadczył o zmęczeniu społeczeństwa nienormalną sytuacją w handlu.

Na przywołane wyżej opinie wpływała też na pewno zmasowana propaganda – polecenie jej prowadzenia wydano wraz z decyzją o wprowadzeniu kartek. Sobotnio-niedzielne wydanie rzeszowskiego dziennika PZPR „Nowiny” przynosiło całą gamę głosów pełnych zachwytów nad nowym rozwiązaniem. „Decyzję w sprawie okresowego wprowadzenia sprzedaży cukru na podstawie biletów towarowych uważam za niezbędną – mówi tkaczka z Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Krośnie”; „Decyzja rządu przyniosła rozwiązanie, zapewnia sprawiedliwe zaopatrzenie w cukier wszystkich ludzi pracy i ich rodzin. Nie będzie też takich sytuacji, że jedni gromadzili nadmierne zapasy, a inni nie mogli zaspokoić nawet swoich bieżących potrzeb”; „W tej sytuacji wczorajszą decyzję rządu uważam za bardzo słuszną i potrzebną. Nie będziemy marnować czasu w kolejkach, a równocześnie będziemy zaopatrzeni w ten podstawowy artykuł spożywczy w zupełnie wystarczającym stopniu”; „Czekaliśmy na tę decyzję – mówi [...] elektryk z zakładu KiZPS «Siarkopol»”[580]. Po 2 dniach sprzedaży cukru według nowych zasad prasa donosiła: „Do lokali handlowych wrócił spokój i porządek. Znikły kolejki utrudniające dokonanie zakupu innych artykułów”[581].

Byli jednak też tacy, którzy zauważali irracjonalizm powstałej sytuacji i w perspektywie obniżenie powagi PRL na arenie międzynarodowej[582]. „Nie brak jednak także głosów sceptycznych stwierdzających, że spodziewane wprowadzenie sprzedaży kartkowej cukru w kraju będącym potentatem w tej dziedzinie nie przysporzy nam sławy za granicą i będzie miało ujemny wydźwięk propagandowy. Poza tym kartki niektórzy kojarzą z okresem okupacji i pierwszych lat powojennych”[583]. Dwa ostatnie zdania czytający podkreślił. Świetnie opisywaną sytuację skonstatował Paweł Sasanka, pisząc: „Nad wszystkim dominowała jednak świadomość, zwłaszcza wśród osób pamiętających czasy okupacji, że wprowadzenie kartek 30 lat po wojnie kompromituje komunistyczny system władzy w Polsce – zapewne odegrała ona ważną rolę w postępującym załamaniu nastrojów społecznych po czerwcu 1976 r.”[584]. Potwierdza to autor jednego z listów skierowanego w tym czasie do KC PZPR: „W 30 lat po wojnie i w kraju, w którym nigdy nie brakowało cukru, wprowadzenie kartek kompromituje Rząd”[585]. W Bydgoszczy TW Hubert cytował zasłyszana opinię: „obecne czasy przypominają [...] czasy okupacji, kiedy wszystkie artykuły żywnościowe były na kartki [...] również chleb będzie sprzedawany ma kartki”[586].

Przez lata uważano, że to wspomniany wyżej olbrzymi strach władzy przed skojarzeniami wprowadzonej reglamentacji z trudnymi latami wojennymi i powojennymi powodował, iż postanowiono posługiwać się neutralnym (jak się wówczas wydawało) określeniem „bilety towarowe”. Na gorąco komentował to w swoich zapiskach Michał Głowiński: „Bilety towarowe. Ten terminologiczny neologizm wprowadzono dnia 12 sierpnia – w zarządzeniu o kartkach na cukier. Normalnie w tym kontekście słowo «kartki» paść nie miało prawa. Zrezygnowano także z bardziej w polszczyźnie oswojonych «bonów» czy «bonów towarowych». Manipulowanie językiem polega nie tylko na sugerowaniu dogodnych dla władz konotacji, polega także na eliminowaniu tych wyrażeń, które są dla niej nieprzyjemne. «Kartki» kojarzą się z okupacją, z nędzą, z niedojadaniem, a racjonowanie cukru interpretuje się jako kolejne zwycięstwo klasy robotniczej. Nie pojawia się zresztą także słowo «racjonowanie». Potocznie jednak wszyscy mówią o kartkach. Przyzwyczajień językowych nie można wyeliminować za pomocą jednego administracyjnego zarządzenia”[587]. Bardzo szybko termin „bilety

towarowe” odnotowała w paryskiej „Kulturze” Zofia Hertz. W humorystycznej rubryce „Humor krajowy” przywołała polityczny kawał nadesłany z kraju: „Żeby nie nasuwać nieprzyjemnych skojarzeń kartki na cukier nazwano «biletami towarowymi». W związku z tym: niektórzy dostają cukier na bilety, a inni na gapę, a o Gierku mówi się: główny bileter”[588].

Powyższa interpretacja nie jest jednak prawdziwa. 12 sierpnia, gdy o decyzji BP KC PZPR rozmawiano na posiedzeniu rządu, Piotr Jaroszewicz pytał, dlaczego nie została użyta nazwa „kartki” lub „bony”. Pyka wówczas wyjaśniał: „Można było również przyjąć albo bony albo bilety albo jeszcze jakieś inne nazwy, kartki również. Musieliśmy wydrukować bony, bilety towarowe w ilości 120 mln sztuk. Drukujemy w czterech drukarniach. Ponieważ druk rozpoczął się trzy tygodnie wcześniej, trzeba było napisać bilety, w obawie, żeby nie stworzyć dodatkowych komplikacji rynkowych[589]. W związku z tym przyjęto nazwę bilety. Czy bilet będzie zmieniony za dwa tygodnie, za miesiąc na bon towarowy, trudno dziś powiedzieć. Sądzę, że albo bilet albo bon w tym wydaniu, które ma dość ciekawą szatę graficzną”[590].

Wprowadzenie kartek część Polaków odczytała jako swoistego rodzaju karę dla społeczeństwa, które w czerwcu 1976 r. oparło się podwyżkom[591]. „Ppor. M. Fliskowski – od OZ «K» uzyskał informację mówiącą o nieprzychylnych komentarzach na temat decyzji Rządu o wprowadzeniu biletów towarowych. Podstawą tych komentarzy jest fakt uwidocznienia na biletach towarowych daty «25 lipca 1976 r.», natomiast decyzja o wprowadzeniu biletów towarowych na sprzedaż cukru pochodzi z dnia 11 sierpnia 1976 r. W związku z tym mówi się, że zła sytuacja w zakresie zaopatrzenia ludności w niektóre artykuły była wywołana sztucznie i celowo. Mówi się także, że wcześniejsze przygotowanie bonów towarowych jeszcze przed oficjalną decyzją Rządu miało związek z chęcią wprowadzenia ich jako środka regulującego zaopatrzenie ludności w mięso”[592]. Rządzącym chodziło jednak o coś innego. Po pierwsze trzeba było w trybie natychmiastowym uspokoić napięte nastroje społeczne. Po drugie ograniczono spożycie cukru, aby uzyskane w ten sposób nadwyżki kierować na eksport[593]. Po trzecie liczono, że utrudniony dostęp do cukru ograniczy bimbrownictwo[594] i zwiększy zyski państwowego monopolu. Tańszy cukier powodował, że pędzenie bimbru

było bardzo opłacalne. Zdawano sobie sprawę, że utrzymanie niskiej ceny cukru i podwyższenie ceny alkoholu zaowocuje nielegalną produkcją tego drugiego. W połowie lat 70. butelka bimbru była przynajmniej o połowę tańsza niż alkoholu sklepowego, a wpływy ze sprzedaży alkoholu stanowiły ok. 12,5–14% dochodów budżetu państwa[595]. Przewidziana kartkowa norma praktycznie uniemożliwiała wykorzystanie cukru na potrzeby bimbrownictwa bez konsekwencji dla pozostałej części konsumpcji[596]. Podjęta decyzja miała także charakter drenażowy – konsumenci *de facto* zostali zmuszeni do płacenia za cukier wyższej ceny. Oficjalnie jednak winą za konieczność wprowadzenia reglamentacji obarczono spekulantów i „chomikarzy”[597]. Powyższe informacje nie przekreślają jednak tego, że wprowadzenie kartek na cukier było porażką władzy. 4 września 1976 r. w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Mielec” Edward Gierek mówił: „Jak chodzi o cukier, to przecież myśmy zmuszeni byli do wprowadzenia biletów. My traktujemy to jako rozwiązanie konieczne, a nie delectujemy się tym”[598]. Trudno się z tym nie zgodzić[599].

Jak zostało wspomniane na początku, reglamentacja cukru[600] była wprowadzona – przynajmniej deklaratywnie – jako rozwiązanie czasowe. Organizacja systemu wskazuje na to, że decyzję o jej utrzymaniu po raz pierwszy podjęto we wrześniu 1976 r., jeszcze w połowie tego miesiąca powtórzono bowiem operację rozwożenia kartek, którą prowadziły konwoje milicyjne[601]. W następnym miesiącu zmieniono wygląd kartek. Jan Oleński pisał: „Od października rozpoczęto sprzedaż cukru na nowe «bilety». Były one wykonane równie starannie jak poprzednie, a każdy z nich składał się z dwóch bonów: na pierwszą i na drugą połowę miesiąca o nominałach 1 lub 0,5 kg”[602]. Zapewne decyzji o utrzymaniu reglamentacji sprzyjały niepokojące informacje o plonach buraków cukrowych w 1976 r., które zapowiadały się niższe niż przed rokiem[603]. U progu 1977 r. było już jasne, że utrzymanie racjonowania cukru będzie konieczne przez cały ten rok. Taka była opinia m.in. Komisji Planowania przy Radzie Ministrów[604].

Z powyższych względów postanowiono uporządkować nieco funkcjonowanie reglamentacji. We wspomnianym wyżej kształcie kartki były w obiegu do końca lutego 1977 r. Wówczas po raz kolejny zmieniono ich wygląd – odtąd przypominały one znaczki pocztowe (o nominałach

1 kg, 2 kg i 0,5 kg). Jednocześnie z ich wprowadzeniem ułatwiono zakupy – można było już realizować przydziały jednorazowo w całości[605].

Rozliczanie reglamentacji cukru odbywało się przede wszystkim na poziomie okręgowych zarządów sprzedawców (czyli „Społem” i „Samopomoc Chłopska”). Do wyższych instancji wędrowały już tylko dane statystyczne. Pobrane bilety towarowe powinny być w tych zarządach przechowywane przez miesiąc, a następnie niszczone[606].

Warto na decyzję o wprowadzeniu kartek na cukier spojrzeć także z perspektywy zaopatrzenia rynku w mięso. Władza była w skrajnie trudnym położeniu – brak cukru nakręcał panikę rynkową także w odniesieniu do innych towarów. Rząd wiedział już także, że ilość dostarczanego mięsa do sklepów w sierpniu będzie znacznie mniejsza niż zapotrzebowanie[607]. Panika jeszcze bardziej pogłębiłaby niepewność na rynku. Mimo to staranie dbano, by nie dopuścić do rozszerzenia reglamentacji na kolejne towary[608]. Kartki na cukier jednak pozostawiono.

W maju 1980 r. wprowadzono możliwość otrzymania ekwiwalentu za niewykorzystane kartki w wysokości 15,50 zł za niezrealizowaną normę kilogramową[609]. Części uprawnionych ekwiwalent był wypłacany obowiązkowo, bez możliwości uzyskania kartki na cukier. Tak było m.in. w przypadku duchownych oraz (w stosownych przypadkach) członków ich rodzin. Ekwiwalent był wypłacany z dołu raz na kwartał. Gdyby osoba uprawniona do ekwiwalentu nie odbierała go, rząd miał prawo uznać, że zrzekła się ona prawa do niego[610].

Ta decyzja była kolejnym ciosem w szarą strefę. Niewykorzystane kartki nie musiały już trafiać do obrotu wtórnego, zwłaszcza do bimbrowników. Jednocześnie można przypuszczać, że w ten sposób rozpoczęto proces odchodzenia od sprzedaży na kartki. Wbrew pozorom nie towarzyszyła temu przychylność społeczna. Gdy w lipcu 1980 r. zastrajkowano na Lubelszczyźnie, wśród postulatów strajkowych załogi WSK PZL Świdnik pojawiło się żądanie utrzymania kartek na cukier[611].

Kryzys polityczny lata 1980 r. i jego konsekwencje dla gospodarki przerwały jednak proces odchodzenia od racjonowania. Cukier ponownie zaczął znikać ze sklepowych półek. 28 sierpnia podjęto decyzję o przywróceniu zasad sprzedaży cukru według uregulowań z sierpnia

1976 r.[612]. Na handel reglamentowany przeznaczono całość dostaw, w praktyce rezygnując z wolnej sprzedaży cukru po wyższej cenie[613].

Wprowadzone w sierpniu 1976 r. racjonowanie cukru miało wiele cech pozwalających wpisać je w tradycyjny model sprzedaży reglamentowanej. Stabilizowało ono zaopatrzenie, które jednocześnie można było uzupełniać na „wolnym” rynku. Władze sięgnęły po to narzędzie w momencie, gdy zostały zmuszone do wycofania się z podwyżki cen, co zaowocowało paniką sklepową. Kartki na cukier wprowadzono, jak zapowiadano, jedynie na okres przejściowy. Pomogło to opanować sytuację na rynku, jednak przez lata nie udało się z reglamentacji zrezygnować. Kartki na cukier stały się symbolem upadku peerelowskiej gospodarki, a jednocześnie rozwiązaniem, na które powoływano się jako na modelowe rozwiązanie kłopotów z aprowizacją. Między innymi dlatego istnienie takiej sprzedaży stało się swego rodzaju punktem odniesienia – w niedalekiej przyszłości żądano wprowadzenia reglamentacji innych produktów.

Reglamentacja jako pożądane przez społeczeństwo rozwiązanie problemów z równowagą w handlu wewnętrznym w latach 1976–1980[614]

Gdy nocą z 16 na 17 sierpnia 1980 r. w strajkującej Stoczni Gdańskiej im. Włodzimierza Lenina redagowano listę postulatów protestujących, w punkcie 11 zapisano: „Wprowadzić na mięso i przetwory kartki – bony żywnościowe (do czasu opanowania sytuacji na rynku)”[615]. Było to dokładnie cztery lata po wprowadzeniu w PRL kartek na cukier. Może się wydawać, że historia zatoczyła koło – ale nie jest to prawda. W 1976 r. to władza za pomocą kartek postanowiła uporać się z wciąż niezaspokojonym popytem. W 1980 r. było przeciwnie – to konsumenci domagali się regulacji kartkowych, które miały zapewnić podaż najbardziej potrzebnych artykułów spożywczych. Wydarzenia te były znakomitą ilustracją, jak gospodarka polska staczała się po coraz bardziej stromej pochylni.

Sytuacja zaopatrzeniowa na rynku wewnętrznym była coraz trudniejsza. Wprowadzenie w sierpniu 1976 r. kartek na cukier może sugerować, że

braki w zaopatrzeniu dotyczyły przede wszystkim tego towaru. Było jednak inaczej. Jak wykazała kontrola Państwowej Inspekcji Handlowej, przeprowadzona w połowie września 1976 r., niedobór podstawowych artykułów był olbrzymi. Chleba brakowało w 0,3% skontrolowanych punktów sprzedaży, mleka (2%) – w 2,8%, mąki wrocławskiej – w 4,2%, makaronów – w 7,2%, drobiu – w 17,5%, filetów rybnych – w 20,6%, mięsa – w 20,8%, piwa – w 21,5%, kielbasy – w 31,3%, kaszy – w 34,8%, oleju – w 36,8%, płatków zbożowych – w 58,7%, ryżu w – 59,7%, smalcu – w 75,6%[616]. Miesiąc po wprowadzeniu reglamentacji cukru wciąż brakowało w 1,6% skontrolowanych punktów sprzedaży. Zapis dyskusji na plenarnym posiedzeniu rządu 14 stycznia 1977 r., gdzie analizowano m.in. bilanse paszy, mięsa, mleka, jaj i cukru, robi wrażenie paniki na mostku kapitańskim tonącego statku. Szczególny niepokój budziła kwestia zaopatrzenia w mięso – według dostarczonych na posiedzenie danych miało go być w pierwszym kwartale 1977 r. ok. 3% mniej niż w roku poprzednim[617]. W październiku 1977 r., a więc ponad rok od wprowadzenia reglamentacji cukru, na „liście towarów szczególnie poszukiwanych” znajdowały się 183 pozycje[618]. Symptomatyczne było pytanie zadane przez premiera Jaroszewicza na posiedzeniu Prezydium Rządu: „Więc tak, handel nie może, skup nie może, no to co robić?”[619].

Aby mieć pełen obraz sytuacji, należy podkreślić, że dostawy ogółem na rynek uspołeczniony generalnie rosły aż do 1979 r.

Jednak już w 1978 r. zanotowano spadek dostaw artykułów nieżywnościowych i alkoholowych. W kolejnych latach, choć w różnym czasie, tendencje spadkowe pojawiły się we wszystkich grupach towarowych.

Dość ciekawe były także zmiany w dynamice i strukturze dostaw. Do 1973 r. dynamika dostaw artykułów niekonsumpcyjnych była wyższa o 2,3% niż dóbr konsumpcyjnych. W 1974 r. oba wskaźniki były zbieżne, jednak w latach 1974–1978 obserwujemy zmniejszenie tempa dostaw na rynek (zwłaszcza artykułów niekonsumpcyjnych – o 6% w porównaniu z okresem wcześniejszym, w grupie konsumpcyjnej – najniższe tempo wzrostu mają dostawy żywności). Od roku 1979 następował spadek dostaw we wszystkich grupach towarów. Był on największy w grupie towarów niekonsumpcyjnych, najślabszy – w obrębie konsumpcyjnych dóbr nieżywnościowych[620].

Jak zauważyli autorzy opracowania, na które powołałem się wcześniej, „Procesy alokacyjne podstawowych czynników wytwórczych zachodzące w okresie lat 70. wskazują na utrwalanie się takiej struktury gospodarki narodowej, której celem jest zaspokajanie w coraz wyższym stopniu bieżących i przyszłych potrzeb produkcyjnych kosztem zaspokajania popytu konsumpcyjnego ludności. Procesy zachodzące w [latach 1980–1982] nie wskazują na następowanie zmian struktury gospodarczej w kierunku większego zaspokajania potrzeb ludności. Tak ukształtowana struktura gospodarki narodowej zawiera w sobie procesy kryzysogenne, w sytuacji, gdy w miarę wzrostu produktu globalnego maleje zdolność gospodarki do zaspokajania podstawowych potrzeb ludności i bezpośrednich wytwórców dochodu narodowego”[621]. Dodatkowym ważnym elementem był wzrost stopy akumulacji oraz wzrost płac. Dynamika podaży dóbr konsumpcyjnych nie miała szans na osiągnięcie poziomu wzrostu dochodów pieniężnych, co wprost przełożyło się na braki w sklepach[622].

Tabela 50. Średnioroczne tempo wzrostu dostaw wybranych dóbr żywnościowych i nieżywnościowych w latach 1971–1973, 1974–1978, 1979–1982 (w %)

	1971–1974	1974–1978	1979–1982
Dostawy żywności	8,8	6,0	-6,9
Produkty zbożowe (mąka, kasze, makaron)	4,5	-1,2	-6,6
Mięso i przetwory	11,8	5,1	-6,6
Tłuszcze	4,9	2,5	-3,1
Mleko	5,2	8,1	8,3
Sery	13,5	7,1	1,6
Dostawy artykułów nieżywnościowych	8,5	6,9	-3,4
Tkaniny	-2,2	2,3	-20,0
Obuwie	-1,8	-1,2	-3,1
Odbiorniki RTV	7,7	9,0	-10,5
Pralki	5,6	9,3	-4,3
Lodówki	14,7	11,0	-13,1
Samochody	20,0	19,7	-1,3

Źródło: AAN, IRWiK 317, Procesy rynkowe w warunkach niedostatecznej podaży, inflacji i racjonowania w latach 1980–1984, oprac. B. Górecki, K. Hagemeyer, M. Iwanek, S. Małecki-Tepicht, A. Sikorski, Warszawa 1983, k. 9.

Kolejki przed sklepami więc rosły, towar znikał z półek. Na tym tle dostępność cukru wydawała się bardzo zadawalająca. Jego reglamentacja spowodowała, że produkt ten – choć wciąż nie w pełni – zagościł na sklepowych półkach[623]. Nie dziwne więc, że w tym czasie coraz głośniejszy słychać było głosy nawołujące do wprowadzenia reglamentacji także na inne towary[624].

„Wołanie o kartki” nie było charakterystyczne tylko dla schyłku lat 70. Takie pomysły pojawiały się regularnie od połowy lat 50. Ekipa Władysława Gomułki wzbraniała się jednak przed reglamentacją jako sposobem redystrybucji dóbr. Wspominałem już, że 10 października 1959 r. odbyła się w KC PZPR narada z udziałem I sekretarzy komitetów wojewódzkich oraz sekretarzy ekonomicznych. Związana była ona z wprowadzaniem właśnie podwyżką cen mięsa. Podczas dyskusji pojawiły się propozycje, by rozwiązaniem braków rynkowych była reglamentacja. Pomysł ten władze odrzuciły[625].

Na kartki – jako możliwie egalitarny system redystrybucji dóbr – wskazywali nie tylko działacze partyjni. W listach do KC PZPR czy Polskiego Radia z okresu gomułkowskiego bardzo często pojawiał się postulat wprowadzenia kartek na mięso i inne deficytowe artykuły spożywcze[626]. W chwilach głębokich załamań dostaw kartki jawiły się jako bezpieczna gwarancja zakupu. W 1963 r. w Lubelskiem odnotowano następującą opinię: „W kolejkach za chlebem słyszy się nawet głosy, że zaczyna być gorzej z zaopatrzeniem niż w okresie okupacji, bo wówczas można było chleb dostać na kartki”[627]. Gdy jednak w listopadzie 1967 r. nastąpiła podwyżka cen mięsa, w Warszawie SB odkryła niewielki kawałek papieru, na którym napisano na maszynie: „Ludzie cieszcie się, że mięso jeszcze nie jest na kartki”[628].

Pisałem już, że w 1976 r., krótko po wprowadzeniu kartek na cukier, rozważano możliwość powtórzenia tego manewru w odniesieniu do mięsa. Sondowane były wówczas różne, alternatywne rozwiązania w tym zakresie. Także odnotowywane przez SB po wprowadzeniu kartek na cukier wypowiedzi zawierały opinie, że rozwiązanie reglamentacyjne należy powtórzyć w odniesieniu do mięsa[629]. Prowadzone we wrześniu 1976 r. badania opinii społecznej, w których pytano o ewentualną aprobatę dla

wprowadzenia kartek na mięso, odnotowały 59% odpowiedzi pozytywnych, a tylko 27% negatywnych[630]. Różnego rodzaju badania stale pokazywały, że istnieje poparcie dla wprowadzenia kartek na znikające z rynku towary[631].

W listach nadsyłanych do władz nawoływano wręcz do rozszerzenia listy reglamentowanych towarów: „Dziękujemy za cukier, ale zróbcie jeszcze bony na mięso, to wreszcie każdy je dostanie”[632]; „W podobny sposób należałoby rozwiązać problem sprzedaży mięsa i jego przetworów oraz pełnotłustego mleka”[633]; „Niektórzy [...] chcieliby widzieć takie same rozwiązania przy zaopatrzeniu społeczeństwa w mięso i wędliny”[634]; „W niektórych zakładach pracy postuluje się również, aby tę formę sprzedaży rozszerzono na inne artykuły, przede wszystkim na mięso i jego przetwory”[635].

Po części władza wpadła w swoje własne, propagandowe sidła. Jak mówiono, cukru nie było, bo wykupywali go spekulanci i „chomikarze”. Kartki ten proces ukróciły. Innych artykułów też nie ma, bo wykupują je spekulanci i „chomikarze”. Dlaczego więc nie wprowadzić kartek także na inne deficytowe towary? Władze były jednak przeciwne. Jak się wydaje, z jednej strony obawiały się całkowitego krachu mitu o gospodarczej potędze PRL, z drugiej nie miały pomysłu, jak przeprowadzić taką operację.

Nie było to zresztą nic nowego. Cytowany wcześniej Jędrychowski w 1959 r. mówił: „Po pierwsze – system kartkowy można sobie wyobrazić albo jako całkowitą reglamentację, to znaczy z całkowitym zakazem obrotu tym artykułem, wtedy powstaje rynek czarny, nielegalny, zamiast rynku wolnego, albo jako istnienie kartek [...] równoległe z rynkiem, z istnieniem rynku wolnej sprzedaży po cenach wyższych od kartkowych. I wtedy cena tych artykułów, cena tej części masy towarowej, która byłaby sprzedawana poza kartkami musiałaby pójść daleko wyżej w górę, rozpiętość musiałaby być daleko wyższa z tym wszystkim, co to za sobą pociągnie, a więc spekulacją, przeciekami itd. Poza tym przy systemie kartkowym jest znana rzecz taka: to jest system, który się ciągle rozszerza, tzn. z początku jest ograniczona ilość uprawnionych do kartek, wyłącza się pewne grupy itd., a potem to się zaczyna rozszerzać, ciągle jest nacisk, żeby dawać nowym kategoriom coraz więcej”[636]. Uważam, że wielu spośród sprawujących władzę wciąż myślało w ten sposób.

Zaczęto więc publicznie zwalczać – zresztą zgodnie z poleceniem partyjnym – pomysły rozszerzania dystrybucji kartek. Było to kolejne zadanie mediów, po wcześniejszym przekonywaniu o słuszności decyzji wprowadzającej do obiegu kartki na cukier. Już na początku września 1976 r. Jerzy Urban w tygodniku „Polityka” w artykule *Miraż bonów* postulował nierozszerzanie reglamentacji na inne towary. Artykuł ten wywołał dość dużą dyskusję – do redakcji pisali zarówno zwolennicy rozszerzania reglamentacji, jak i jej przeciwnicy. Polemizował z nimi Urban, uspokajając, że w zasadzie kłopoty na rynku wewnętrznym są wynikiem niespotykanego w polskiej historii rozwoju gospodarczego i ceną, którą warto za to zapłacić[637].

Kartkowe życie zaczynało się toczyć swoją drogą. Nie była to jednak oficjalna polityka władz, a raczej objaw jej bezradności wobec staczającej się w kryzys gospodarki. Organizatorami różnego rodzaju specyficznej sprzedaży reglamentowanej były najczęściej zakłady pracy. W ten sposób z jednej strony starano się czynić z przedsiębiorstwa atrakcyjne miejsce pracy, co w związku z kłopotami z pozyskiwaniem do pracy wykwalifikowanej kadry było dość ważne. Z drugiej strony „zakładowe kartki” w duży sposób likwidowały zmorę kierownictwa, czyli zakłócenia rytmu pracy związane z masowymi wyjściami pracowników do sklepowych kolejek. Na przykład w Zakładach Mięsnych w Gorzowie Wielkopolskim pracownicy, oprócz pensji, otrzymywali specjalne kartki wartościowe[638]. Jeden ich rodzaj uprawniał do odbioru wędliny na codzienne śniadania. Drugi rodzaj kartek umożliwiał raz w tygodniu zakup kilograma mięsa i kilograma wędlin. Te drugie kartki były w Gorzowie bardzo pożądanym towarem, który krążył wśród znajomych pracowników. Zaostrzenie kontroli dystrybucji tych dokumentów wykazało, że poza zakład trafiało ok. 15% takich kartek[639].

Opisany system można zrozumieć, gdyż wpisywał się w szeroko wówczas stosowany system pracowniczych deputatów. Jednak był to już tylko krok do rozszerzania takiego rozwiązania na inne przedsiębiorstwa. W październiku 1979 r. w Fabryce Kwasu Siarkowego Huty Miedzi „Legnica” pracownicy wręcz zażądali wprowadzenia reglamentacji mięsa. Żądania te pojawiły się po tym, gdy grupa hutników z Dolnego Śląska udała się z oficjalną wizytą do kolegów pracujących w Hucie „Warszawa”. Skarżyli się na fatalne zaopatrzenie w Legnicy, zwłaszcza w mięso.

Warszawscy hutnicy mieli powiedzieć, że każdy z nich otrzymuje bon na 3 kg mięsa miesięcznie[640].

W dużych miastach zakłady pracy organizowały kartkową sprzedaż mięsa w okresie przedświątecznym[641]. Był to efekt gry centralnym rozdawnictwem, które preferowało duże aglomeracje, kosztem mniejszych (szczególnie rolniczych) regionów[642].

Wołanie o kartki było jednak coraz częstsze, nawet wśród osób pamiętających rozwiązania z lat 50. Według psychologów opisujących zjawiska charakterystyczne dla ludzkiego postrzegania przeszłości, ludzie tęsknią do dawnych rozwiązań nawet wówczas, gdy wcześniej uważali je za niekorzystne. Podobnie było z kartkami – gdy ludzi dosięgały braki[643] rynkowe, pojawiały się żądania wprowadzenia reglamentacji. Wielu wydawała się ona maksymalnie egalitaryzowanym systemem rozdziału deficytowych towarów. Stąd tak dobitnie wołanie o kartki pojawiło się wśród strajkujących latem 1980 r.

Zanim przejdę do omówienia strajkowych postulatów kartkowych, warto zwrócić uwagę na wydarzenia, do których doszło w czerwcu 1980 r. Wówczas to rozpoczęto w Polsce reglamentowaną sprzedaż kolejnego towaru – mleka w proszku dla noworodków. Oczywiście reglamentacja ta bezpośrednio dotknęła niewielką część społeczeństwa, była jednak wyłomem w dotychczasowej polityce władzy. 2 czerwca 1980 r. wprowadzono zasadę, że na podstawie książeczki zdrowia dziecka wyznaczone sklepy wystawiały karty abonamentowe na mleko w proszku. Dziecko do ukończenia roku miało zapewniony przydział 2,5 kg mleka miesięcznie. Powodem wprowadzenia reglamentowanej sprzedaży tego towaru był permanentny jego brak. Nie wiązało się to jednak bezpośrednio ze zwiększonym zapotrzebowaniem ze strony dzieci, ale przede wszystkim było efektem niewydolności gospodarki. Sprzedaż mleka w proszku rosła bowiem latem, gdy zwiększało się zapotrzebowanie cukierników i producentów lodów. Abonament na mleko (w praktyce kartki) miał ograniczyć wykupywanie mleka przez prywatniarzy – takie były przynajmniej tłumaczenia władz[644]. Warto jednak zauważyć, że bardzo rygorystycznie ustalono wiek dzieci, które otrzymały prawo do przydziałów. Oznaczało to, że wykup nie był jedyną przyczyną wprowadzenia reglamentowanej sprzedaży tego towaru. Tak jak zaznaczyłem, nie jest wykluczone, że decyzja ta „przypomniała”

społeczeństwu o możliwości wprowadzeniu mechanizmu kartkowego. To także mogło zaowocować powrotem „wołania o kartki”.

Żądania wprowadzenia kartek na mięso pojawiły się już w lipcu 1980 r. podczas strajków na Lubelszczyźnie. Wśród 110 postulatów zgłoszonych przez strajkującą załogę WSK PZL-Świdnik w punkcie 48 zapisano: „Wprowadzić bony towarowe na mięso i wędliny”[645]. Po części podobny charakter miał postulat zgłoszony w FSC w Lublinie, gdzie żądano wprowadzenia bonów na mięso i wędlinę oraz umożliwienia „zakupu mięsa i wędlin 1 raz w tygodniu w ilości 1/2 kg mięsa i 1/2 kg wędlin na członka rodziny”[646].

Postulaty dotyczyły także innych kwestii związanych z problemem reglamentacji. W punkcie 56 świdnickich postulatów żądano utrzymania talonów na cukier (w nawiązaniu do decyzji z maja 1980 r. o ograniczaniu reglamentacji tego towaru w zamian za ekwiwalent)[647]. Jednocześnie obecne były żądania dostępu do mleka w proszku, które od wiosny 1980 r. było już racjonowane[648]. Być może takie postulaty pojawiały się częściej, gdyż powołana 30 lipca 1980 r. Komisja Rządowa rozpatrująca zsyntetyzowane żądania protestujących mieszkańców Lubelszczyzny, odnotowała jako generalny postulat „Zabezpieczenie możliwości zakupu mięsa i jego przetworów poprzez wprowadzenie bonów towarowych”[649].

Najdobitniej wołanie o kartki zabrzmiało jednak w Gdańsku[650] w sierpniu 1980 r. Tu bowiem znalazło się wśród 21 starannie wyselekcjonowanych żądań (w Świdniku było jednym ze 110 postulatów). Żądania poprawy stanu zaopatrzenia pojawiły się już na pierwotnej liście postulatów robotników strajkujących w Stoczni Gdańskiej od 14 sierpnia 1980 r. Po zamieszeniu związanym z zakończeniem strajku 16 sierpnia, a następnie jego wznowieniem jako protestu solidarnościowego sformułowano pierwszy wykaz wspólnych postulatów. Zostały one wybrane spośród żądań zgłaszanych przez poszczególne strajkujące zakłady. Powstała wówczas licząca 16 punktów lista. Jej 12 punkt brzmiał: „Do czasu opanowania sytuacji na rynku wprowadzić bony na mięso”[651]. Znana jest także inna lista postulatów, które na własne potrzeby zestawili władze partyjne 17 sierpnia. Wśród 25 żądań na miejscu 11 zapisano: „Wprowadzić na mięso i przetwory mięsne kartki – bony żywnościowe do czasu opanowania sytuacji na rynku”. Ostateczną listę 21 postulatów zaprezentowano w Stoczni publicznie po południu 18 sierpnia 1980 r.

Wspomniany wcześniej 11 punkt nie został zasadniczo zmieniony[652], w kolejnych dniach został jednak nieznacznie przesunięty. Na ostatecznej liście 21 postulatów kolejność żądań była więc nieco inna: postulat 11 (kartkowy) pojawił się na 13 miejscu, dotychczasowy 12 – na 11, a 13 – na 12[653].

Dlaczego robotnicy postawili władzy m.in. taki warunek porozumienia? Odpowiedź wydaje się prosta. W ten dramatyczny sposób chcieli zapewnić sobie chociażby minimalne zaopatrzenie w podstawowe artykuły spożywcze. Doświadczenie funkcjonowania kartek na cukier, stabilizujące w pewien sposób zaopatrzenie, zmieniło spojrzenie na reglamentację. Jak jednak słusznie zauważyła Anna Machcewicz, „Domagano się, owszem, wprowadzenia kartek na mięso, ale od władz oczekiwano przedstawienia programu wyprowadzenia polskiej gospodarki z kryzysu, usprawnienia zarządzania, ograniczenia nomenklatury”[654].

Wspomniany postulat gdański należał do grupy żądań ekonomicznych, co powodowało, że wzbudzał dużo mniejsze kontrowersje niż postulaty polityczne. Znajdował się więc na marginesie rozmów, jednocześnie wyrażany był jako rozwiązanie postulatywne, do którego strajkujący nie przykładali tak dużej wagi jak np. do postulatu pierwszego. MKS i jego doradcy, przygotowując 22 sierpnia stanowisko negocjacyjne na rozmowy z komisją rządową, założyli: „Wprowadzenie kartek konieczne dla uporządkowania rynku – postulat ważny jest nawet przy cenach komercyjnych – obowiązujących”[655]. Jak się później okazało, władza także nie była zdecydowana, jakie stanowisko w tej sprawie zająć.

Podczas pierwszego spotkania Komisji Rządowej z Prezydium MKS 23 sierpnia 1980 r. przewodniczący delegacji rządowej Mieczysław Jagielski analizował kolejne postulaty strajkujących. Gdy pojawiła się sprawa kartek, mówił: „Jest to, rozumiem, postulat. Chcę jednak powiedzieć, że jest to sprawa wyjątkowo trudna, jest ona trudna ze względów technicznych. No bo tak... mięso to nie jest cukier, tam było wprowadzenie bonów znacznie łatwiejsze, bez kłopotów. System podziału mięsa na bony może być sam w sobie bardzo kosztowny. Czy jednak wszystkie województwa i wszystkie ugrupowania czy środowiska zaakceptują? [...] Mieliśmy kiedyś bony. Muszę powiedzieć, że one prowadziły do nadużyć. Dlatego chciałbym raz jeszcze powiedzieć o tym, że osobiście upatruję podstawę, źródło poprawy sytuacji na rynku

zaopatrzeniowym w podstawowe artykuły – w tym przypadku mówię o mięsie – mianowicie w powiększeniu produkcji”[656]. 26 sierpnia w wypowiedzi rozpoczynającej kolejne negocjacje, Jagielski kontynuował: „Punkt jedenasty rozumiemy jako sprawiedliwy postulat: sprawiedliwy podział mięsa jest słuszny. Jeżeli chodzi o wprowadzenie kartek, budzi to szereg wątpliwości i trudności. Nie odrzucamy wprowadzenia kartek. Przedstawcie propozycję, jak to zrobić”[657]. Ostatniego dnia strajku, 31 sierpnia 1980 r., redagowano już ostateczny kształt porozumienia. Postulat „kartkowy” był opracowywany łącznie z punktami 10 i 11[658]. W protokole kończącym rozmowy zapisano: „W sprawie punktów: dziesiątego, który brzmi: «Realizować pełne zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe, a eksportować tylko i wyłącznie nadwyżki», jedenastego, który brzmi: «Znieść ceny komercyjne oraz sprzedaż za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym», trzynastego, który brzmi: «Wprowadzić na mięso i przetwory kartki – bony żywnościowe (do czasu opanowania sytuacji na rynku)», ustalono: że zostanie dokonana poprawa zaopatrzenia ludności w mięso do 31 grudnia 1980 r. w wyniku m.in. zwiększenia opłacalności produkcji rolnej, ograniczenia do niezbędnego minimum eksportu mięsa i dodatkowego importu mięsa. Równocześnie w tym samym terminie przedstawiony zostanie program poprawy zaopatrzenia ludności w mięso z uwzględnieniem ewentualnej możliwości wprowadzenia systemu kartkowego. Uzgodniono, że w sklepach «Pewexu» nie będzie prowadzona sprzedaż deficytowych towarów powszechnego użytku produkcji krajowej. O podjętych decyzjach i działaniach w przedmiocie zaopatrzenia rynku społeczeństwo zostanie poinformowane do końca roku. MKS wnosi o likwidację sklepów komercyjnych, uporządkowanie i ujednoczenie cen mięsa i wyrobów mięsnych na średnim poziomie”[659].

Trzeba zaznaczyć, że problem zaopatrzenia kartkowego pojawił się także na marginesie dyskusji nad postulatem szesnastym: „Poprawić warunki pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym”. Postulat ten miał 30 szczegółowych podpunktów. Dwudziesty siódmy brzmiał: „Ustalić talony żywnościowe dla osób obłożnie chorych”[660]. U jego źródła leżał bardzo poważny problem zaopatrzenia dla osób, które nie były w stanie samodzielnie stanąć w sklepowej kolejce. W czasach reglamentacji żywnościowej i ograniczeń ilości sprzedawanego

towarów dla jednego klienta opiekunowie chorych odczuwali kryzys zaopatrzenia podwójnie. I choć postulat ten został zaakceptowany, w praktyce nie miał znaczenia w związku z wprowadzeniem później szerokiej reglamentacji.

Mniej znane są postulaty „kartkowe” zgłoszone w Szczecinie. Tu postulat wprowadzenia kartek na mięso dodano do pierwotnie zredagowanego żądania: „Zlikwidować sklepy komercyjne oraz ceny ekspresowe i komercyjne”. Później dodany zapis brzmiał. „Żądamy wydatnej poprawy zaopatrzenia w mięso. Jeżeli taka nie nastąpi do dnia 31 grudnia 1980 r., żądamy wprowadzenia kartek na mięso”[661]. W szczecińskim porozumieniu zawartym 30 sierpnia 1980 r. zapisano: „Ustalono, że zostanie dokonana poprawa zaopatrzenia w mięso do dnia 31 grudnia 1980 r. Równocześnie w tym samym terminie zostanie przedstawiony program poprawy zaopatrzenia ludności w mięso z uwzględnieniem ewentualnej możliwości wprowadzenia systemu kartkowego”[662]. Zapewne odniesieniem się do istniejącej nieformalnie „wewnętrznej” reglamentacji był element w porozumieniu jastrzębskim, który sformułowano w następujący sposób: „Przyjęto postulat likwidacji talonów na atrakcyjne towary przemysłowe z jednoczesnym zwiększeniem ich puli”[663].

Postulaty wprowadzenia kartek na mięso pojawiały się w sierpniu 1980 r. także w innych ośrodkach. „Wprowadzić bony towarowe na mięso i jego przetwory z równoczesną poprawą zaopatrzenia sklepów mięsnych”[664] – tak brzmiał jeden z postulatów niestrajkującej wówczas załogi Huty Miedzi Legnica. Podobny postulat znalazł się wśród 104 postulatów zgłoszonych 28 sierpnia podczas zebrania robotników i dyrekcji zakładów Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej oraz wśród 43 innych żądań wysuniętych 29 sierpnia przez strajkujących pracowników Białostockiej Huty Szkła. Na początku września podobnie żądanie wysunęli pracownicy SKR w Turośli Kościelnej[665]. Trzeba jednak przyznać, że tego rodzaju postulaty nie pojawiały się często w strajkujących zakładach. Należy jednak wziąć pod uwagę, że część z nich przyjmowała za swoje całość żądań gdańskiego MKS. Postulat kartkowy był więc oczywisty.

Zdecydowanie trzeba podkreślić, że zarówno w porozumieniu szczecińskim, jak i gdańskim mowa była o ewentualnej możliwości

wprowadzenia systemu kartkowego. Oznacza to, że sprawa nie została przesądzona. Uważam, że władze chciały jednak uciec od wprowadzenia mechanizmu reglamentacyjnego w życie, zdawały sobie bowiem sprawę, że nie są w stanie zagwarantować pełnego pokrycia kartek.

W latach 1976–1980 doszło do sytuacji, która wcześniej była praktycznie niemożliwa. Mechanizm, który służył jako narzędzie ograniczania konsumpcji i w praktyce należał do najcięższych oręży w arsenale polityki gospodarczej władz, stał się pożądanym ułatwieniem codziennego funkcjonowania obywateli PRL. To, co dla statystycznego konsumenta było utrudnieniem i komplikacją, dla Polaków stało się marzeniem o względnej normalności. Chyba trudno o lepszy przykład na kompletne załamanie się gospodarcze Polski Ludowej i całkowitą fałszywość mitu o PRL lat 70. jako jednej z gospodarczych potęg świata.

ROZDZIAŁ 7

System w chaosie, chaos w systemie

Budowa nowego systemu

W końcu czerwca 1981 r. prezes NIK Mieczysław Moczar raportował premierowi Wojciechowi Jaruzelskiemu: „Ustalenia kontroli wykazały, że reglamentacja artykułów mięsnych w warunkach dotkliwego ich niedoboru na rynku wewnętrznym uzyskała akceptację społeczeństwa i powinna być przejściowo utrzymana jako forma w miarę sprawiedliwego podziału deficytowych towarów”[666]. Trudno było o lepsze podsumowanie wielomiesięcznych prac władz centralnych nad stworzeniem systemu reglamentacyjnej sprzedaży mięsa, na co zgodzono się w sierpniu 1980 r. To na podstawie reglamentacji tego towaru w kolejnych miesiącach budowano system kartkowej sprzedaży towarów pierwszego zapotrzebowania w Polsce. Kartki na mięso nie były jednak rozwiązaniem przejściowym, przetrwały bowiem osiem lat.

Władze, podpisując ze strajkującymi porozumienia w sierpniu 1980 r., zgodziły się na postulat wprowadzenia reglamentacji mięsa. Czas na jego realizację upływał 31 grudnia 1980 r. Negocjacje na temat wykonania tego postanowienia (a później także rozszerzenia reglamentacji na inne grupy towarów) trwały przez następne miesiące[667]. Przypomnę, że zapis w porozumieniach mówił o możliwości wprowadzenia kartek, a nie bezwzględnej zgodzie na nie. Początkowo zresztą można było odnieść wrażenie, że władze starają się unikać wywiązania się z tego kłopotliwego zapisu. W raportach Wydziału Socjalno-Zawodowego KC PZPR, podsumowujących pierwsze tygodnie prac nad realizacją porozumień sierpniowych, wprost pisano, że ostateczna decyzja o wprowadzeniu reglamentacji jeszcze nie zapadła[668]. Przy omawianiu postulatów dotyczących reglamentacji pojawiały się za to informacje o „pracach nad programem poprawy zaopatrzenia w mięso i zmian w jego

dystrybucji”[669]. Nie padły jednak równocześnie zapewnienia o pracach nad systemem kartkowym. Pod koniec września minister handlu wewnętrznego i usług Adam Kowalik tłumaczył posłom: „Zadanie jest bardzo trudne, przygotowywane są różne warianty. Mają one blaski i cienie – można mieć kartki i nie mieć mięsa”. Zastanawiano się, czy poprawy zaopatrzenia (bez reglamentacji) nie zapewniłoby drastyczne obniżenie dostaw mięsa dla gastronomii. Innym pomysłem było zwiększenie produkcji kaszanek, salcesonów oraz pasztetówek, jednak kosztem wędlin lepszych gatunkowo. Wśród modeli reglamentacji za najbardziej odpowiednie ministerstwo uznawało kartki wartościowe[670] (o czym poniżej). Za rozwiązaniem takim opowiadali się zarówno przedstawiciele zakładów mięsnych, jak i handlu[671].

Władze wciąż chciały jednak uniknąć wprowadzenia kartek – obawiano się, że ten krok (czyli *de facto* trudna do zrealizowania obietnica realizacji zakupu) jeszcze bardziej zaogni sytuację społeczną i ekonomiczną. Nie mniej ważne było też to, że reglamentacja w praktyce likwidowała uprzywilejowaną pozycję metropolii. Jaruzelski kilka miesięcy później, już jako premier, mówił: „Reglamentacja ma już ten feler, że to jest jak z tym mięsem, ktoś tu zarabia, ktoś traci. Zarabiają Suwałki, a straci Śląsk, traci Warszawa”[672]. Jeżeli wierzyć informacjom wiceministra handlu wewnętrznego i usług Marka Wieczorka, to przed wprowadzeniem kartkowego racjonowania mięsa na statystycznego warszawiaka przypadało ok. 100 kg mięsa rocznie, po wejściu systemu reglamentacji w życie – przydział ten był mniejszy o ponad połowę[673].

Chęć uniknięcia wprowadzenia reglamentacji wiązała się z jeszcze jedną niezwykle istotną kwestią. System reglamentacji mógł działać sprawnie tylko w warunkach zagwarantowania stałości dostaw na w miarę równym, a przede wszystkim przewidywalnym poziomie. We wcześniejszych okresach reglamentowanej sprzedaży mięsa było to zagwarantowane dzięki systemowi dostaw obowiązkowych, dostawom pomocowym i działaniom Funduszu Apropowizacyjnego. W Polsce lat 80. systemy te już nie funkcjonowały. Państwo mięso pozyskiwało przede wszystkim od rolników indywidualnych, miało monopol na jego skup. Jednak odstawienie żywca do skupu zależało już od dobrej woli producenta, a przede wszystkim atrakcyjności oferowanej mu ceny. W warunkach głębokiego deficytu ceny poza oficjalnym obrotem mięsa były na tyle atrakcyjne, że część rolników

wybierała tę drogę sprzedaży. Państwo nie mogło zatem dysponować stałą, przewidywalną ilością masy mięsnej przeznaczoną do rozdzielnictwa w ramach reglamentacji. Musiało być więc przygotowane na dodatkowe zakupy, zapewniające ilość mięsa pozwalającą na realizację bonów. Nie można było tego mięsa kupić w kraju, gdyż uruchomiłoby to presję podwyższenia ceny skupu. Zakupy takie możliwe były jedynie za granicą, a to wymagało tak brakujących zadłużonemu krajowi zachodnich walut. Takiego problemu nie było z wprowadzoną wcześniej reglamentacją cukru, gdyż plantatorzy buraka cukrowego nie mieli alternatywnej możliwości sprzedania swojej produkcji. Państwo, które w całości kontrolowało produkcję cukru, mogło więc dość precyzyjnie posługiwać się konkretnymi danymi niezbędnymi do ustalania norm reglamentacyjnych.

Sytuację utrudniało wreszcie także to, że nie dysponowano odpowiednimi założeniami teoretycznymi systemu reglamentacji. Dotychczasowe doświadczenia dotyczyły przede wszystkim gospodarki wojennej oraz bezpośrednio powojennej. Nie były one możliwe do zastosowania, np. z powodu wspomnianego braku systemu dostaw rzeczowych. Jednocześnie – z czego nie wszyscy zdawali sobie sprawę – oczekiwania społeczeństwa i władzy były różne. Temu pierwszemu zależało na umożliwieniu zakupu mięsa, tym drugim – na ograniczeniu popytu.

Sytuacja na rynku wewnętrznym sprawiała, że konieczność znalezienia rozwiązania tego problemu stawała się paląca. W pierwszym tygodniu września skontrolowano 97 sklepów garmazeryjnych w największych polskich miastach. W 30% z nich nie było w ogóle mięsa i wędlin. Konserw nie było w 66 placówkach. Ponad 80% sklepów nie było w stanie zapewnić ciągłości sprzedaży. Kierownicy sklepów szacowali, że dzienny stan zaopatrzenia pozwala handlować im od godziny do maksymalnie sześciu godzin (pojedyncze przypadki)[674]. Przed Bożym Narodzeniem 1980 r. skontrolowano 92 sklepy; mięsa i wędlin całkowicie brakowało w ok. 43%, a konserw – w 76%. Tylko w jednym ze sklepów towaru starczało na cały dzień jego pracy[675].

Nie lepiej było z innymi towarami żywnościowymi – w październiku 1980 r. brakowało ziemniaków (w 49% skontrolowanych sklepów), masła (w 19%), serów dojrzewających (w 15%), tłuszczów zwierzęcych (w 54%), oleju (w 28%), margaryny (w 20%), jaj (w 23%), drobiu (w 17%), cukru

(w 48%), ryżu (w 77%), płatków zbożowych (w 21%) i kaszy (w 17%). Najgorzej było w Krakowie (niemal całkowity brak towarów w 70% sklepów), Wrocławiu, Warszawie, Wałbrzychu, Rzeszowie i Radomiu. Najlepiej – w Szczecinie, Legnicy i Lublinie[676]. Sytuacja taka utrzymywała się w kolejnych miesiącach. W końcu stycznia 1981 r. raportowano: „Właściwie dobre było zaopatrzenie tylko w pieczywo, herbatę, marchew, mleko, jabłka, ryby morskie i wędzone (w sklepach PPH „Centrala Rybna”). Wyraźnie poprawiło się zaopatrzenie w mąki i w cebulę. Pogorszyła się i tak już niekorzystna sytuacja w zaopatrzeniu w kapustę białą, ziemniaki, masło, sery dojrzewające i twarogi, drób, cukier, makarony. Nadal złe było zaopatrzenie w mięso, wędliny, jaja i kasze. Bardzo poważne braki dotyczyły tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, ryżu i płatków zbożowych”[677].

Przeprowadzane kontrole przynosiły liczne przykłady świadczące o tym, iż głęboka zapaść rynku zaczyna generować kolejne, poważne problemy. „W sklepie spożywczym [...] w Tychach woj. katowickie wyłączono z sprzedaży towary o wartości 186,2 tys. zł, m.in.: masło, margarynę, jaja świeże, wyroby czekoladowe, sok pomarańczowy, kawę naturalną, odżywkę dla dzieci «Humana», miód naturalny, schab, mięso wołowe, kielbasy, śmietankę «Śnieżka», konserwy mięsne”. „W sklepie agencyjnym [...] w Mielcu ukryto 150 kg ziemniaków”. „W sklepie spożywczym [...] w Poznaniu kierownik sklepu ukrył przed nabywcami szereg artykułów wartości 97 tys. zł takich jak: wyroby czekoladowe, kakao, herbaty, papierosy «Carmen» i «Marlboro», papryka, kompot ananasowy, żelatyna spożywcza, śmietanka błyskawiczna, wina z importu”[678]. W III kwartale 1980 r. PIH przeprowadziła kontrole w 1,4 tys. placówek handlowych (hurtowych i detalicznych). W 348 z nich (24,8%) ujawniono ukrywanie towarów. Spośród żywności najczęściej na zapleczu ukrywano mięso i jego przetwory, wyroby czekoladowe, herbatę naturalną, tłuszcze roślinne i zwierzęce, kawę naturalną. Spośród pozostałych artykułów „pod ladę” odkładano wyroby pończosznice, tkaniny bawełniane, meble, produkty hydrauliczne, narzędzia itd.[679]. To tylko przykłady ograniczające się przede wszystkim do artykułów żywnościowych. W połowie grudnia PIH bezradnie przyznawała: „Generalne rozchwianie rynku artykułów żywnościowych powoduje, że dostawa prawie każdego artykułu jest w detalu natychmiast wykupywana, co uniemożliwia zachowanie ciągłości

sprzedaży. Dotyczy to także tych artykułów, których dostawy nie są mniejsze od ubiegłorocznych”[680].

Do powyższych patologii dochodziło mimo tego, że na rynek trafiało mięso w podobnej ilości jak rok wcześniej. Sytuacja była dramatyczna. Kolejki przed sklepami, puste półki wewnątrz nich, poczucie załamania rynku nakręcało popyt. Dlatego w połowie października raportowano, że system reglamentacji mięsa i tłuszczów będzie przedstawiony do konsultacji już na początku listopada 1980 r.[681]. To wówczas oprócz reglamentacji mięsa postanowiono wprowadzić reglamentację tłuszczów oraz zracjonalizowano dotychczasowy system sprzedaży cukru. Jednocześnie zrealizowano postulat jastrzębski, likwidując w resorcie górnictwa „talony na atrakcyjne towary przemysłowe”[682].

BP KC PZPR problemem reglamentacji zajęło się na posiedzeniu 21 października 1980 r., rozpatrując „Koncepcję sprzedaży mięsa i jego przetworów przy zastosowaniu systemu biletów towarowych”. Minister handlu wewnętrznego i usług Adam Kowalik obiecywał, że zaplanowany system zapewni pełne pokrycie przewidzianych norm (tzn. 3 kg mięsa na osobę miesięcznie). Główny spór toczył się wokół zróżnicowania przydziałów między mieszkańcami wsi i miast. Egalitarny charakter propozycji nie w smak był Andrzejowi Żabińskiemu (I sekretarzowi KW w Katowicach). Przydziałów dla rolników bronił za to Leon Kłonica (minister rolnictwa), postulując jednocześnie nieograniczenie cen targowiskowych[683].

Spory wywoływał także mechanizm systemu kartkowego – rozważano bowiem trzy rozwiązania: wartościowy, ilościowy, asortymentowy (a nawet mieszany). Przez pewien czas jako konkurencyjny dla systemu kartkowego rozważano mechanizm „paczkowy” – czyli dostarczenie załogom przedsiębiorstw paczek z konkretnymi przydziałami mięsa. Postulowali to m.in. Stefan Olszowski, premier Józef Pińkowski, I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, Andrzej Żabiński i Alojzy Karkoszka[684]. Znowu przypominało to antyegalitarne rozwiązanie z pierwszej połowy lat 50. [685].

Rozważano wreszcie, czy reglamentacji powinno towarzyszyć wprowadzenie nowego rodzaju cen – kalkulacyjnych, wyższych niż obowiązujące komercyjne mniej więcej o 10% (te ostatnie i tak były wyższe niż detaliczne)[686]. Warto przypomnieć, że porozumienie ze

strajkującymi zawarte w Gdańsku w sierpniu 1980 r. zawierało zapis: „MKS wnosi o likwidację sklepów komercyjnych, uporządkowanie i ujednoczenie cen mięsa i wyrobów mięsnych na średnim poziomie”[687]. Ceny kalkulacyjne byłyby więc sprytnym obejściem konieczności wywiązania się z sierpniowej obietnicy. Jednocześnie system aprowizacji nabrałby charakteru mieszanego – tak jak było to w drugiej połowie lat 40. czy w przypadku cukru od 1976 r.

Premier Józef Pińkowski, podsumowując dyskusję, przychylił się do pomysłu zwiększenia zróżnicowania w przydziałach i dodatkowo wskazał na konieczność określenia zawodów, którym przydziały zostaną zwiększone. Co więcej – opowiedział się za systemem wiążącym sprzedaż węgla mieszkańcom wsi ze sprzedażą przez nich mięsa w państwowych punktach skupu[688]. Podkreślił jednak, że system kartkowy traktuje jako przejściowy[689].

Na marginesie warto zauważyć, że decydenci byli zakładnikami strachu przed podwyżkami cen. To właśnie ten strach powodował, że reglamentacja stawała się dla nich rozwiązaniem pożądanym, choć, jak się wydawało, przyjmowanym z niechęcią. Liczono, że dzięki temu wytrychowi uda się podnieść ceny, jednocześnie za pomocą reglamentacji zapewnić możliwość częściowego zaopatrzenia po starych cenach[690] (tak jak było to w przypadku cukru w 1976 r.). To miało ludzi przyzwyczaić do wyższych cen i częściowo zniwelować szok po podwyżkach. Pomysł ten byłby do zrealizowania, gdyby Polacy mogli liczyć na pojawienie się pełnego zaopatrzenia. Gdy go zabrakło – kartki stały się gwarancją nie ceny, ale zakupu.

Tymczasem społeczne poparcie dla reglamentacji stale rosło. Według sondażu OBOP, w październiku 1980 r. aż 71% respondentów opowiadało się za wprowadzeniem kartek na mięso. W kolejnych miesiącach 1980 r. sondaż Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług pokazał jeszcze wyższy wskaźnik akceptacji – 88%[691]. Co jednak dziwne, jedynie 48% ankietowanych wierzyło, że kartki poprawią zaopatrzenie w mięso; 25% sądziło, że pogorszą. Tylko 37,5% uważało, że reglamentacja zlikwiduje kolejki. 70% badanych było przekonanych, że mięsa i tak nie wystarczy dla wszystkich posiadaczy kartek. 25% postulowało wprowadzenie reglamentacji na kolejne towary[692].

Prace koncepcyjne wciąż jednak trwały. Jak już sygnalizowałem, w czasie tworzenia systemu dotyczącego mięsa zdecydowano też o równoległym przygotowaniu reglamentacji masła i korekcie systemu reglamentacji cukru. Należały one do towarów, których dostawy na rynek w 1980 r. – według planu – miały być niższe niż rok wcześniej. Jeszcze wiosną 1980 r. szacowano, że dzięki importowi uda się utrzymać dostawy masła na poziomie 1979 r. (przynajmniej do III kwartału roku)[693]. Rzeczywistość okazała się jednak dużo bardziej skomplikowana i masło – podobnie jak mięso – zaczęło znikać ze sklepów. Faktycznie, jesienią brakowało ok. 3 tys. ton masła[694]. Przewidywano, że na skutek znacznego spadku skupu mleka w pierwszych miesiącach 1981 r. na rynku będzie o 40 tys. ton masła mniej niż rok wcześniej[695]. W przypadku cukru zanotowano także znaczący spadek produkcji – o 400 tys. ton w porównaniu z 1979 r. Oznaczało to, że zagrożony był dotychczasowy system podziału tego towaru między handel a przemysł[696].

Władze „Solidarności” – mimo natłoku spraw związanych z organizacją związku oraz tzw. kryzysem rejestracyjnym – nie zapomniały o kartkowym postulacie strajkowym. W końcu października KKP żądała wypełnienia wszystkich punktów porozumienia z Gdańska, w tym poprawy zaopatrzenia i „wprowadzenia od 15 grudnia 1980 r. kartek żywnościowych na mięso”[697]. Wyznaczony termin nie był przypadkowy – chodziło o to, by system wszedł w życie jeszcze przed świętami. Trzy dni później delegacja KKP NSZZ „Solidarność” spotkała się premierem Józefem Pińkowskim. Wówczas po raz kolejny powrócił temat kartek żywnościowych. „Solidarność” wnioskuje nie tylko o ich wprowadzenie, ale także o upublicznienie projektu systemu reglamentacji w celu dyskusji nad nim. Do tego momentu projekty były omawiane tylko wewnątrz władz partyjnych i rządowych[698].

Ostatecznie 18 listopada centralna i regionalna prasa partyjna zakomunikowała, że Rada Ministrów zaakceptowała projekt systemu reglamentacji mięsa, masła i innych tłuszczów oraz zobowiązała MHWiU do wprowadzenia go życie od 1 stycznia 1981 r.[699]. Założenia projektu zostały opublikowane w celu konsultacji (wyznaczono kilkusetosobową grupę urzędników, która w tym celu ruszyła w kraj[700]). MHWiU informowało: „Zgodnie z licznymi postulatami załóg pracowniczych – przedstawia się projekt wprowadzenia tymczasowego, kartkowego systemu

sprzedaży mięsa, tłuszczów zwierzęcych oraz masła. Wszyscy zdawać musimy sobie sprawę także z ujemnych implikacji, jakie niesie ze sobą każdy system reglamentacji, w tym również system kartkowy, ale wprowadzenie na okres przejściowy tego systemu – traktować trzeba jako konieczność, będącą konsekwencją obecnej, a przede wszystkim przewidywanej w roku przyszłym sytuacji na rynku mięsnym. [...] okresowe wprowadzenie kartkowego systemu sprzedaży mięsa i jego przetworów, wydaje się być jedyną realną drogą przejścia przez trudny okres spadku dostaw mięsa na rynek. Powinno to złagodzić nieco warunki zakupu mięsa, a przede wszystkim zapewnić sprawiedliwy podział tego co posiadamy”[701]. Propozycja zakładała, że miesięczne na osobę (w tym dzieci w wieku 7–18 lat) przypadną 3 kg mięsa, wędlin i drobiu. Osoby pracujące fizycznie poza rolnictwem miały otrzymać przydział czterokilogramowy, a zatrudnieni pod ziemią – pięciokilogramowy. Osobom zatrudnionym w rolnictwie (w tym chłoporobotnikom i ich rodzinom) zaplanowano przydział w wymiarze 1,5 kg. Dzieci do 6 lat miały otrzymać 2 kg mięsa.

Kartki miały nie trafiać do osób uchylających się od pracy, zatrudnionych w przemyśle spożywczym i otrzymujących deputat mięsny, skoszarowanych oraz rolników niesprzedających państwu produktów rolnych za minimum 15 tys. zł.

Kartki miały mieć charakter wartościowy i składać się z odcinków pieniężnych określających kwotę, za jaką uprawniony do danej normy może dokonać zakupu (uśredniona cena detaliczna mięsa wynosiła wówczas ok. 55 zł za 1 kg[702]). Od konsumenta miało zależeć, jaki asortyment wybierze (w ówczesnej rzeczywistości w praktyce trzeba byłoby kupić to, co było w sklepie). Nic dziwnego, że za takim rozwiązaniem optował przemysł spożywczy i handel. Zdejmovalo to bowiem z nich dużą część odpowiedzialności za zapewnienie odpowiedniego poziomu zaopatrzenia w konkretne asortymenty. Opcjonalnie zaplanowano kartki wartościowo-towarowe, podzielone na konkretny asortyment: mięso, drób, wędliny. Kartki miały być imienne, a zakupy miały się odbywać na obszarze miasta, gminy lub dzielnicy zamieszkania uprawnionego. Wciąż rozważano, czy kartki mają być dystrybuowane miesięcznie, czy kwartalnie[703].

Zaproponowany system był maksymalnie uproszczony i wydawał się przejrzysty. Przewidywał on, że przeciętny Polak otrzyma jednak mniej

mięsa, niż wynikałoby to z arytmetycznego podziału masy towarowej między mieszkańców Polski. Według danych statycznych w 1980 r. na osobę powinno przypaść ok. 72 kg masy mięsnej. Z tego do handlu powinno trafić 47 kg na osobę, do gastronomii i innych punktów żywniowych 10 kg. Pozostała część masy towarowej była przeznaczona na produkcję różnego rodzaju konserw mięsno-warzywnych, mrożonek itd. Część mięsa trafiała też do konsumentów w wyniku tzw. „samozaopatrzenia” – czyli zakupów bezpośrednio u rolników. Brano także pod uwagę, że 1981 r. miał przynieść obniżenie dostaw mięsa na rynek, w przybliżeniu o 10 kg na osobę. Tak więc standardowy 3-kilogramowy przydział kartkowy był niższy niemal o 1 kg od dotychczasowego.

Warto podkreślić preferowanie systemu wartościowego. Dawał on bowiem władzom dość wygodne narzędzie nie tylko ograniczenia popytu, lecz także jednocześnie – przynajmniej po części – miał charakter ograniczający zagrożenie ze strony nawisu inflacyjnego.

W przypadku masła i słoniny (tłuszcze te potraktowano łącznie) zaplanowano, że I grupa zatrudnionych (pracownicy fizyczni zatrudnieni poza rolnictwem) otrzyma 10 kg tłuszczów rocznie, II grupa (pozostali pracownicy i ich rodziny, dzieci i młodzież do 18 lat) – 8 kg. Ludność utrzymująca się z dochodów gospodarstwa rolnego, chłoporobotnicy i ich rodziny – 3 kg. Priorytetem miały być objęte dzieci i młodzież. Poza kartkami miały być sprzedawane oliwa, olej i margaryna. Wyłączone z systemu byłyby te same osoby, którym nie przysługiwały kartki na mięso (z wyjątkiem uprawnionych do deputatów)[704]. Systemem reglamentacji tłuszczów nie był jednak tak dopracowany jak system reglamentacji mięsa.

Proponowane rozwiązania nazywano tymczasowymi i przejściowymi, nie było jednak wątpliwości, jaka jest rzeczywistość. Dziennikarka „Trybuny Ludu”, prezentując ich założenia, komentowała: „choć system nazywamy przejściowym, trzeba się liczyć z tym, że będzie musiał obowiązywać 2–3 lata, że w związku z tym nie wolno sobie pozwolić na jakąkolwiek niesprawiedliwość, na żadne niedopatrzenie”[705].

Organizowane przez władze konsultacje projektu rządowego miały być prowadzone w zakładach pracy, organizacjach młodzieżowych, organizacjach kobiecych, instytucjach i związkach zawodowych[706]. Był to tradycyjny, wielokrotnie wykorzystywany model tego typu działań. W przeszłości z reguły nie miał on żadnego faktycznego znaczenia. Decyzje

wszak zapadały dużo wcześniej (jak np. w czerwcu 1976). Tym razem jednak było inaczej – pojawienie się „Solidarności” uczyniło konsultacje realnymi, a ich wynik był trudny do przewidzenia.

Podczas negocjacji na temat kształtu sprzedaży kartkowej mięsa w zasadzie spory dotyczyły dwóch kardynalnych spraw. Po pierwsze poziomu przydziałów, po drugie skonstruowania systemu kategorii różnicujących te przydziały (co *de facto* wynikało z pierwszego). Za negocjacje i konsultacje odpowiadały struktury rządowe. PZPR starała się, aby nie utożsamiano jej z wprowadzeniem ograniczeń. Dlatego BP KC PZPR zalecało rządowi, by wszelkie konsultacje prowadził za pośrednictwem prasy, związków zawodowych czy administracji państwowej z pominięciem struktur partyjnych[707]. Można zauważyć, że w kolejnych tygodniach wpływ PZPR na rozwiązania ekonomiczne dotyczące funkcjonowania reglamentacji systematycznie malał (być może mniejsze też było zainteresowanie w partii tym tematem). Działo się tak zapewne z dwóch względów. Budowane zasady sprzedaży reglamentowanej były dosyć zawiłe i skomplikowane, stąd przyzwyczajeni do „politycznych” dyskusji członkowie BP niechętnie się tym zajmowali. Ci, którzy wchodzili w skład władz państwowych, i tak brali udział w pracach koncepcyjnych, nie musieli powtarzać tych czynności na forum partyjnym. Wreszcie, co też nie jest bez znaczenia, natłok bieżących wydarzeń politycznych absorbował tak wiele czasu, że na konstruktywną dyskusję merytoryczną brakowało po prostu czasu.

Reakcja „Solidarności” na przedłożone do konsultacji propozycje była powściągliwa i wyczekująca[708]. W końcu listopada 1980 r. KKP wydała w tej sprawie bardzo krótkie oświadczenie: „Wobec zasadniczych wątpliwości i zastrzeżeń, które nasuwa projekt kartkowej sprzedaży mięsa i tłuszczów, Krajowa Komisja Porozumiewawcza nie może się obecnie ustosunkować w sposób definitywny do przedstawionego projektu. Będzie to możliwe dopiero po udostępnieniu przez władze niezbędnych informacji dotyczących rozmiarów produkcji i spożycia w latach ubiegłych i w przyszłości oraz terminu utrzymania sprzedaży kartkowej. Krajowa Komisja Porozumiewawcza zwraca się do zespołu ekspertów o dokonanie szczegółowej analizy projektu rządowego, która powinna być poddana pod dyskusję organizacjom zakładowym”[709]. Owa powściągliwość nie powinna dziwić. Ten punkt należał do grupy najtrudniejszych

merytorycznie i najbardziej skomplikowanych postulatów strajkowych z sierpnia 1980 r. Jego realizacja niosła ze sobą nadzieje, ale jeszcze więcej niebezpieczeństw. „Solidarność” była więc w swoistego rodzaju pułapce: z jednej strony musiała domagać się realizacji porozumień sierpniowych, z drugiej obawiała się części ich dalekosiężnych konsekwencji. Sytuację jeszcze bardziej utrudniał brak wiarygodnych danych statystycznych, które mogłyby posłużyć za podstawę wyliczeń przydziałów. Nawet władze miały problem z ich pozyskaniem[710]. Owo „poddanie pod dyskusję organizacjom zakładowym” miało z jednej strony dać władzom związku argumenty w ewentualnych negocjacjach z władzą, z drugiej zaś strony zyskać czas na przygotowanie grupy ekspertów. Rzeczywiście, dopiero w grudniu 1980 r. stanowisko „Solidarności” w kwestii reglamentacji zaczęło się konkretyzować.

1–4 grudnia 1980 r. odbyła się Krajowa Konferencja ds. Sprawiedliwego Podziału Żywności zorganizowana przez bydgoski MKZ[711]. Podczas konferencji negatywnie oceniono przygotowane przez rząd założenia reglamentacji mięsa i jego przetworów, odrzucono pomysł wprowadzenia reglamentacji drobiu oraz poddano krytyce sposób rozdziału żywności na poszczególne województwa[712]. Co ciekawe, w tym samym czasie na łamach „Trybuny Ludu” także pojawiły się głosy krytykujące projekt rządowy (a także formę jego konsultacji)[713]. Zapewne nie był to przypadek.

Badania społeczne pokazywały, że Polacy podzielili się w kwestiach oceny przydatności przedstawionego rozwiązania propozycji reglamentacji mięsa. 32% ankietowanych uznało, że zaopatrzenie w mięso się polepszy i 32% – że się pogorszy. 14% uznało, że nic się nie zmieni. Pozostali nie mieli zdania w tej sprawie. Inaczej było w przypadku tłuszczów: tu ponad połowa ankietowanych uznała, że zaopatrzenie się pogorszy (54%), a tylko 17% – że się polepszy[714].

Powszechna krytyka przedstawionej propozycji spowodowała, że zaproponowano nowy projekt. 9 grudnia 1980 r. minister Kowalik po raz kolejny przedstawił BP KC PZPR koncepcję sprzedaży kartkowej[715]. Zwiększono w niej standardowy przydział z 3 do 3,5 kg (dla pracowników niewykonujących pracy fizycznej i ich rodzin). Zwiększono też przydziały dla kobiet w ciąży, matek karmiących, dzieci i młodzieży. Z reglamentacji wyłączono także wędliny podrobowe, wyroby garmazeryjne i konserwy

mięsno-warzywne. Oparto się za to naciskom, by z systemu kartkowego wyłączyć także drób. Nie było to możliwe, gdyż stanowił on ok. 25% masy mięsnej dostarczanej na rynek. Jego wyłączenie spowodowałoby konieczność proporcjonalnego obniżenia norm przydziałów. Przed wszystkim zrezygnowano z systemu wartościowego na rzecz ilościowo-asortymentowego[716].

Tym razem zaproponowano siedem norm, rozpisanych wewnątrz na konkretny asortyment i jego grupę. Norma A (2 kg mięsa, wędlin i drobiu) przewidziana była dla dzieci w wieku 1–9 lat, które mieszkały w mieście. Przysługiwała także dzieciom wiejskim, których rodzice zatrudnieni byli poza rolnictwem. Norma B (3,5 kg mięsa, wędlin i drobiu) przysługiwała mieszkającym w mieście i na wsi dzieciom w wieku 10–15 lat, których opiekunowie nie byli zatrudnieni w rolnictwie (w razie kontynuowania nauki norma miała przysługiwać także młodzieży powyżej 18. roku życia) oraz pozostałej grupie ludności nieuprawnionej do innych norm (emeryci, renciści, rzemieślnicy, pracownicy umysłowi). Norma C (5 kg mięsa, wędlin i drobiu) przysługiwać miała pracującym stale pod ziemią w przemyśle wydobywczym, kobietom od 5. miesiąca ciąży oraz matkom karmiącym. Norma D (4 kg mięsa, wędlin i drobiu) przypisana została do osób pracujących fizycznie poza rolnictwem, żołnierzy zawodowych pełniących służbę bojową w oddziałach lub pracujących na rzecz gospodarki narodowej i wojska. Norma E (4,2 kg mięsa, wędlin i drobiu) przysługiwać miała młodzieży w wieku 16–18 lat zamieszkałej w mieście oraz na wsi (z wyjątkiem dzieci rolników). Norma R (2 kg mięsa, wędlin i drobiu) przeznaczona została dla osób utrzymujących się z gospodarstwa rolnego, które sprzedały państwu produkty rolne za minimum 15 tys. zł, pracownikom PGR i członkom RSP oraz chłoporobotnikom. Ten sam przydział dotyczył rodzin uprawnionych, z wyjątkiem uprawnionych do wyższych norm. Norma RD (2 kg mięsa, wędlin i drobiu) przewidziana została dla dzieci osób uprawnionych do kart R[717].

W przypadku masła przewidziano trzy normy. M-I przysługiwać miała dzieciom w wieku od roku do 3 lat oraz pozostałej ludności nieuprawnionej do innych norm. Wymienieni mieli otrzymać 6 kg masła rocznie. Dziewięciokilogramowa norma M-II miała trafić do dzieci i młodzieży w wieku 4–18 lat, kobiet od 5. miesiąca ciąży oraz matek karmiących. Norma M-R przysługiwać miała osobom utrzymującym się

z rolnictwa, dostarczającym państwu towary rolne za minimum 15 tys. zł, pracownikom PGR i członkom RSP, chłoporobotnikom oraz rodzinom uprawnionych do tej normy. Jej wymiar miał wynieść 3 kg[718]. Z reglamentacji zdecydowano się wyłączyć pozostałe rodzaje tłuszczów, jak smalec, słonina czy tłuszcze roślinne[719].

Prawa do kartek nie miały osoby posiadające gospodarstwa rolne powyżej 0,5 ha i niesprzedające państwu rocznie produktów za co najmniej 15 tys. zł; osoby otrzymujące całodzienne wyżywienie w systemie koszarowym, osoby zatrudnione w przemyśle mięsnym i otrzymujące deputaty oraz osoby uchylające się od pracy[720].

W przypadku cukru zaproponowano dwa poziomy przydziałów. Norma C-I (1,5 kg cukru miesięcznie) przewidziana została dla dzieci i młodzieży do 18. roku życia. Pozostała ludność (z wyjątkiem osób skoszarowanych) miała otrzymać normę C-II (1 kg). Likwidowano sprzedaż komercyjną, a jednocześnie przydziały otrzymywała ludność rolnicza[721].

Jak już wspominałem, poza systemem miała pozostawać sprzedaż wędlin podrobowych, wyrobów garmazeryjnych o zawartości mięsa poniżej 30%, podrobów II klasy i mięsa mniej wartościowego. Nie przewidywano konieczności oddawania przydziałów w przypadku korzystania z żywienia zbiorowego, za to przewidziano system rejestracji kart w sklepach lub zakładach pracy[722].

Zaproponowany system był już dużo bardziej skomplikowany niż wersja zaproponowana w listopadzie. Nie tylko znacznie zróżnicowano przydziały, lecz także starano się je bardzo szczegółowo opisać, z uwzględnieniem konkretnego asortymentu mięsa. Nie sposób też nie zauważyć, że już na tym etapie nie tworzono jednego, spójnego systemu sprzedaży reglamentowanej, a w istocie trzy różne, dość luźno powiązane. Różniły je kategorie norm i okresy ważności dokumentów uprawniających do zakupu. Wspólne były wyłączenia z systemu i zasady rejestracji kart.

Pozornie udało się wyjść naprzeciw społecznym oczekiwaniom. Zwiększono normy przydziałów i rozszerzono krąg osób, którym kartki miały być przydzielone. Negocjacje prowadzono jednak na podstawie przewidywanego bilansu mięsa jesienią. Sytuacja na rynku skupu jednak gwałtownie się pogarszała. Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu alarmowało w tym czasie, że przyjęte normy z jesieni 1980 r. spowodują

brak jakiegokolwiek rezerwy ubezpieczającej przydziały[723]. W praktyce więc dzielono wśród Polaków mięso, którego nie było.

System reglamentacji mięsa miał ruszyć od stycznia[724], a w kolejnych miesiącach miały być do tego podstawowego systemu dołączane kolejne towary (tłuszcze i w według nowych zasad cukier). Gdy dyskutowano nad nim w grudniu, terminy te były już nierealne. Wreszcie – jak się wydawało ostatecznie – BP KC PZPR zdecydowało o wprowadzeniu reglamentacji z dniem 1 lutego 1981 r.[725]. Maszyny drukarskie ruszyły, a na drukowanych kartkach pojawił się wspomniany miesiąc – luty 1981 r. Decyzja o uruchomieniu druku kartek okazała się jednak przedwcześnie. „Solidarność” wciąż nie akceptowała projektu.

Tymczasem nieuchronnie zbliżały się święta Bożego Narodzenia, newralgiczny okres dla handlu (a przez to również dla władzy). Gdy okazało się, że pierwotnie planowany system ogólnopolski nie jest jeszcze gotowy, szybko postanowiono opracować jego jednorazową, regionalną protezę. Było to rozwiązanie ewidentnie polityczne, służące uspokojeniu sytuacji społecznej[726]. Minister handlu wewnętrznego i usług, biorąc pod uwagę możliwości handlu, był przeciwny takiemu rozwiązaniu[727]. W niektórych województwach zdecydowano się jednak wprowadzić przed świętami nadzwyczajną, krótkotrwałą reglamentację. Dotyczyła ona sprzedaży wyższych gatunków mięsa oraz wędlin, a częściowo także margaryny (województwo katowickie) i masła[728]. Jak przyznawały władze, zapewnienie za pomocą kartek możliwości przedsięwziętych zakupów w znaczącym stopniu stonowało nastroje społeczne[729]. Szerzej piszę o tym w podrozdziale *Prowincjonalne kartki. Reglamentacje regionalne i lokalne*.

Do negocjacji nad kształtem reglamentowanej sprzedaży wrócono na początku 1981 r. Szczegółową analizę propozycji rządowych na potrzeby „Solidarności” przygotował prof. Jerzy Dietl. Jej pierwotną wersję przedyskutowano jeszcze 23 grudnia 1980 r. na zebraniu zespołu ekspertów „Solidarności” kierowanego przez Janusza Beksiaka. Wersję uwzględniającą wnioski z tej dyskusji oraz tezy z opracowania Andrzeja K. Koźmińskiego i Andrzeja Zawiślaka „Kartki na mięso” omówiono na kolejnym zebraniu zespołu, 3 stycznia 1981 r. Mając wzgląd na zdarzenia, które nastąpiły w kolejnych miesiącach, trzeba przyznać, że opracowanie to było bardzo celne.

Jerzy Dietl analizę podzielił na pięć części, z których dwie były bardzo wymowne: argumenty przemawiające przeciw sprzedaży na kartki oraz argumenty przemawiające za sprzedażą na kartki. Pierwszych było dziesięć, drugich – tylko sześć.

Autor opinii przeciwko reglamentacji podniósł następujące argumenty:

- System kartkowy będzie uciążliwy dla ludności.
- Kartki w praktyce uniemożliwią ewolucję rynku w kierunku jego podstawowych funkcji, a więc będą sprzeczne z duchem postulowanych reform gospodarczych.
- Brakowało wiarygodnych danych pozwalających ocenić rzeczywisty bilans mięsa i tłuszczów zwierzęcych, co było konieczne do opracowania szczegółowych norm zaopatrzenia kartkowego. Brak tego typu danych prowadził wprost do zagrożenia zmian asortymentu, obniżania jego jakości, wreszcie – do zmniejszenia przydziałów.
- Zakładano rozczarowanie sprawnością systemu kartkowego i znużenie jego biurokratycznością. Podkreślano, że system kartkowy uniemożliwi w praktyce poszukiwanie towarów w większych miastach, co uderzy w ludność z mniejszych miejscowości.
- Nastąpi inercja aparatu biurokratycznego dążącego do zachowania systemu reglamentacji, nawet wówczas, gdy nie będzie on już konieczny.
- Kształt systemu reglamentacji, a zwłaszcza konieczność jego obsługi nie wyeliminuje kolejek przed sklepami.
- Reglamentacja bez reformy cen spowoduje zwiększenie popytu na inne artykuły, szczególnie żywność mogącą być substytutem mięsa i jego przetworów.
- Brak reformy cen zaktywizuje czarny rynek.
- Reglamentacja mięsa przyczyni się do rozszerzania handlu reglamentowanego na inne produkty.
- Reglamentacja może doprowadzić do konieczności wprowadzenia przymusu skupu (co wywoła reakcję łańcuchową prowadzącą do – przynajmniej czasowego – zmniejszenia dostaw na rynek).

Oczywiście były też argumenty przemawiające za wprowadzeniem kartek na mięso:

- Ukrócenie karygodnych z punktu widzenia sprawiedliwości dotychczasowych zasad rozdziału mięsa.
- Zmniejszenie frustracji i konfliktów społecznych powodowanych tymi zasadami.
- Likwidacja, przynajmniej w części, uciążliwości zakupów (kolejek).
- Ułatwienie zakupu mięsa mieszkańcom małych miejscowości, bez konieczności odbywania przez nich dalekich podróży.
- Realizacja jednego z punktów porozumień ze strajkującymi latem 1980 r.
- Ułatwienie reformy cen.

Warto zauważyć, że na tle przedstawionych wcześniej zastrzeżeń, argumenty „za” były dość słabe i nieprzekonujące (czasami wykluczające się z obawami, jak w przypadku oceny zaopatrzenia w metropoliach i poza nimi). Dlatego też Jerzy Dietl sformułował kilkanaście warunków, które powinien spełniać projektowany system reglamentacji. Według tych założeń, system musiał być prosty i czytelny. Podział reglamentowanych towarów winien być egalitarny (bez względu na miejsce zamieszkania i rodzaj wykonywanej pracy). Dostawy powinny w pełni pokrywać przydziały, co likwidowałoby kolejki. Zasady miałyby obowiązywać przez pół roku, po czym system uległby modyfikacji dzięki nabytym doświadczeniom. Dietl postulował też konieczność identycznego traktowania ludności nierolniczej i rolniczej. Miał być to gest zjednywający rolników i nakłaniający ich do wzmożenia produkcji. Całość dokumentu uzupełniało szczegółowe odniesienie się do projektu rządowego oraz propozycje rozwiązań alternatywnych[730].

W końcu stycznia 1981 r. odbyła się druga sesja Krajowej Konferencji ds. Żywności NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy. Obradujący, odnosząc się do propozycji rządowych, przyjęli stosowną uchwałę, do której załączono ocenę proponowanych rozwiązań (nie tylko reglamentacji mięsa, ale także innych towarów). Można było w niej przeczytać m.in.: „Mając świadomość wielkiego oczekiwania społecznego na humanitarne wyrównanie poziomu spożycia żywności w poszczególnych grupach ludności i regionach kraju, potwierdzoną badaniami opinii publicznej i aktualnego stanu wyżywienia narodu, oraz biorąc pod uwagę ekspertyzy specjalistów z dziedziny żywienia, uważamy wprowadzenie

proponowanego systemu reglamentacji mimo jego słabości za niezbędne i pilne, pod warunkiem weryfikacji:

- (a) przydziału mięsa dla młodzieży w wieku od 13–15 lat i 16–20 lat w wysokości norm określonych przez Krajowy Zespół Specjalistyczny do spraw żywności i żywienia pod przewodnictwem prof. [Wiktora] Szostaka.
- (b) przydziału mięsa I gatunku do 80% normy łącznej dla dzieci od 1–9 lat i matek karmiących, tj. wychowujących dzieci od 0–1 roku.
- (c) przydziału masła dla dzieci i młodzieży oraz kobiet ciężarnych (od 2. miesiąca ciąży) i karmiących do wysokości norm określonych przez powoływany zespół specjalistyczny.
- (d) przydziałów cukru do wysokości 1,5 kg dla wszystkich grup ludności.
- (e) przeniesienie z I grupy do II grupy jakościowej karkówki, łopatki z kością i boczku wędzonego.
- (f) przydziału reglamentowanej żywności osobom niepracującym, nawet w tych warunkach, jeśli zdaniem urzędu zatrudnienia lub innych organów uchylają się one od pracy. Nie ma żadnego moralnego uzasadnienia odbierania jakiegokolwiek obywatelowi praw do nabycia minimum pożywienia, nie jest to również metoda resocjalizacji [...].

Konferencja nie jest w stanie zaopiniować przydziału dla ludności rolniczej, nie znając aktualnych możliwości samozaopatrzenia. Niemniej jednak uważamy, za niedopuszczalną, jakkolwiek dyskryminację w przydziałach dla dzieci i młodzieży wiejskiej oraz kobiet ciężarnych i karmiących na wsi.

Uważamy za konieczne poddanie systemu reglamentacji renegotjacji NSZZ «Solidarność» z rządem po trzech miesiącach od momentu jego wdrożenia, jeśli reglamentacja będzie utrzymywana dłużej niż 4 miesiące”[731].

Krytyce poddano także sposób pracy nad założeniami systemu. Oskarżono władze o celowe ukrywanie przygotowywanych rozwiązań i przez to uniemożliwianie nad nimi szerokiej dyskusji. Jednocześnie słusznie wskazywano, że warunkiem akceptacji systemu przez społeczeństwo jest zapewnienie wystarczającej podaży artykułów żywnościowych, będących źródłem białka zwierzęcego (mleka i jego

przetworów, jaj, ryb), tłuszczów oraz węglowodanów. Jednocześnie oczekiwano opracowania programu, który zapewniłby odpowiednie zaopatrzenie sklepów i wyjście z załamania[732]. Dzień po ogłoszeniu omówionej tu opinii uczestników konferencji poparła ją KKP: „Wychodząc z założenia, że ranga wyżywienia narodu jest wyższa od jakiegokolwiek innego problemu społecznego, KKP wzywa rząd do obycia publicznej debaty na ten temat z zagwarantowaniem przedstawienia stanowiska Solidarności”[733].

Mimo tak daleko idącej krytyki kolejnych propozycji rządowych, „Solidarność” nie wychodziła z własnym projektem systemu reglamentacyjnego. Było to zrozumiałe – ustawienie się na pozycji recenzenta pozwalało zachować dystans i przede wszystkim nie obciążało odpowiedzialnością za ewentualne fiasko projektu. Wszyscy zdawali sobie bowiem sprawę z tego, że żaden system nie zadziała tak sprawnie jak ten wprowadzony w 1976 r.[734].

Warto podkreślić w tym miejscu, że spór o kształt reglamentacji był jednym z najbardziej czytelnym przykładów zmiany układu konstelacji władzy w Polsce po sierpniu 1980 r. Decyzja podjęta 23 grudnia 1980 r. przez BP KC PZPR – najwyższe (choć nieformalnie) gremium rządzące w PRL – została zanegowana i w efekcie unieważniona przez władze rodzącego się ruchu „Solidarność”. Gdyby PZPR mogła sobie pozwolić na swobodę działania (tak jak było to z reguły przed wrześniem 1980 r.), wprowadzono by w życie projekt zaaprobowany przez BP. Nie odbyłyby się żadne poważne konsultacje społeczne, żadne realne dyskusje publicystów i specjalistów. Od decyzji do rozpoczęcia jej realizacji upłynęłoby kilkanaście dni. Tak było jednak niemal pięć lat wcześniej przy okazji wprowadzania biletów towarowych na cukier.

Tak więc, mimo podjętej przez BP KC PZPR decyzji o wprowadzeniu kartek na mięso od 1 lutego 1981 r., debata nad systemem reglamentacji trwała. Tymczasem sytuacja na rynku stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Na początku 1981 r. przewidywano, że niedobór żywności na rynku osiągnie 12% jej planowych dostaw. Władze doraźnie zarządzały prowadzenie racjonowania w sprzedaży detalicznej, ograniczając możliwość jednorazowych zakupów, przede wszystkim artykułów zbożowo-mącznych[735].

Na początku lutego 1981 r. władze oficjalnie przedstawiły kolejną propozycję organizacji sprzedaży reglamentacyjnej. Tym razem miała ona charakter ilościowo-asortymentowy. Asortyment mięsa został podzielony na dwie grupy. Pierwsza grupa zawierała mięso – schab, karkówkę, łopatkę z kością, szynkę z kością, wołowinę bez kości – oraz wędliny – szynkę, polędwicę, baleron, boczek wędzony, a także kielbasę starowiejską, wolską, oławską, knyszyńską, podlaską, konserwy wieprzowe i wołowinę w sosie własnym oraz inne konserwy. Do drugiej grupy zaliczono żeberka, boczek, golonkę, wołowe z kością, pręgę, mięso mielone i garnażeryjne, wątrobę, ozory, nerki, serca, a z wędlin parówki, mortadelę, kiełbasy zwyczajną, parówkową, litewską, krakowską parzoną, mieloną, żuławską. W grupie tej znalazły się też konserwy: mielonka, turystyczna, wieprzowina w sosie domowym i pikantnym, pasztet luksusowy. Drób na kartki obejmować miał kurczaki i przetwory. Założono, że przydział na wędliny może być wymieniony na mięso, a na mięso i wędliny – na drób. Przewidziano siedem typów norm, w zależności od przyznaných uprawnień.

Zrezygnowano z reglamentacji tłuszczów, pozostawiono jedynie kartki na masło. W tym przypadku zaplanowano trzy normy (od 3 do 9 kg rocznie). Kartki na mięso miały być dystrybuowane raz w miesiącu, na masło – na 4 miesiące, a na cukier – na 9 miesięcy[736].

Do rozmów władz z „Solidarnością” doszło 17 lutego 1981 r. Tym razem z ministrem handlu wewnętrznego i usług rozmawiał Jan Rulewski oraz towarzyszący mu eksperci. Rozmawiano już nie tylko o reglamentacyjnej sprzedaży mięsa, lecz także masła oraz o zmianach w przydziałach kartkowego cukru. „Solidarność” zanegowała zaproponowane przez rząd przydziały, argumentując to spełnieniem jedynie „pewnego minimum biomedycznego w zakresie cukru i mięsa. Uznano, że nie spełniając jednocześnie wszystkich kryteriów w normach na masło”. Związek utrzymywał stanowisko, że każdy obywatel powinien otrzymać przydział 2 kg cukru w miesiącu. Zgodzono się jednak, by do 31 października (a więc rozpoczęcia dystrybucji cukru z nowej kampanii) wyjątkowo zastosować zaproponowane przez rząd niższe normy (podstawowa – 1 kg cukru miesięcznie) z podniesieniem ich do wymiaru 1,5 kg dla wszystkich od 1 sierpnia[737]. Najważniejsze jednak, że doszło do porozumienia pozwalającego wprowadzić od 1 kwietnia 1981 r. kartki na mięso. Zgodzono się na obniżenie (do 2,7 kg) przydziałów dla dzieci

w wieku 10–12 lat mieszkających w mieście. Zwiększono za to przydział dla miejskiej młodzieży (13–18 lat) do 4,5 kg (wcześniej dzieci w wieku 13–15 lat miały otrzymać 3,5 kg, a w wieku 16–18 lat – 4,2 kg). „Solidarność stoi na stanowisku, że należy ustalić (po wyłączeniu drobiu) normy na tym samym poziomie dla młodzieży na wsi. Resort oświadczył, że w obecnej sytuacji jest to niemożliwe i że przy ocenie zaopatrzenia ludności wiejskiej należy uwzględniać istniejące znaczne samozaopatrzenie wsi. Korekta podanych tu norm dla dzieci i młodzieży w mieście została wprowadzona w oparciu o stanowisko Instytutu Żywności i Żywienia” – głosiło oświadczenie Jana Rulewskiego, złożone po spotkaniu[738]. „Solidarność” upierała się także przy zapewnieniu przydziału osobom pozostającym z własnej woli bez pracy. „Naszym zdaniem nie ma żadnego moralnego uzasadnienia odbieranie jakiegokolwiek obywatelowi prawa do nabycia minimum pożywienia, pamiętając równocześnie, że określenie „uchylający się od pracy” jest mocno uznaniowe. Resort uważa ten pogląd za niesłuszny, ale przyjmuje go do realizacji”[739]. Strona rządowa zobowiązała się, że dostawy towarów substytucyjnych zostaną zwiększone, by zaspokoić minimum popytu. Nie osiągnięto porozumienia w kwestii norm kartkowej sprzedaży masła[740].

Ostatecznie po negocjacjach z „Solidarnością”, a także konsultacjach z Instytutem Żywności i Żywienia oraz Instytutem Matki i Dziecka[741] zdecydowano się zmodyfikować raz jeszcze normy dla dzieci i młodzieży (niuansując przydziały ze względu na wiek). Ustalono, że system będzie obowiązywał 3 miesiące, a po upływie tego okresu zostaną przeprowadzone ponowne konsultacje, w których będzie można wykorzystać zdobyte doświadczenie. Co ciekawe, resort handlu nie dał się przekonać do propozycji związków zawodowych, by osoby korzystające ze stołówek oddawały część przydziałów kartkowych (decyzje w tej sprawie odłożono) [742].

Wynegocjowany projekt różnił się od pierwotnego nie tylko poziomem przyznanych norm, lecz także ich liczbą. Z pierwotnego układu czterech grup (a więc też czterech kartek) w lutym 1981 r. zrobiło się dziewięć kategorii przydziałów[743]. Dodatkowe mięso zapewniające pokrycie przydziałów miało pochodzić z importu oraz ograniczenia eksportu[744].

Tabela 51. Normy kartkowe przydziału mięsa na tle zaleceń Instytutu Żywności i Żywienia (w kg)

Grupa uprawnionych	Poziom przydziału według IŻiŻ		Norma w projekcie reglamentacji
	wyżywienie dostateczne	docelowe, optymalne wyżywienie	
1–3 lata	1,2	1,50	2,0
4–6 lat	1,4	1,80	2,0
7–9 lat	1,6	2,00	2,0
10–12 lat	2,1	2,70	3,5
13–15 lat	3,4	4,20	3,5
16–20 lat ^a	4,2	4,40	4,2 ^c
16–20 lat ^b	4,2	5,20	4,2 ^c
Kobiety ciężarne	3,9	4,90	5,0
Kobiety karmiące	4,4	5,20	5,0
Mężczyźni bardzo ciężko pracujący	5,0	5,85	5,0
Mężczyźni ciężko pracujący	4,2	–	4,0

a – mężczyźni uczący się; b – mężczyźni pracujący; c – norma dla przedziału wiekowego 16–18 lat

Źródło: AS, Sejm PRL VIII Kadencja. Protokoły komisji sejmowych, tom XLVII, Tymczasowy system reglamentacji mięsa. Załącznik nr 4 do protokołu ze wspólnego posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług (16) oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego (19) z dnia 18 lutego 1981 r., k. 30.

Władze odrzuciły jednak większość postulatów „Solidarności”. W zasadzie to nie dziwiło. Nie tylko dlatego, że masa towarowa, którą można było przeznaczyć na przydziały, była ograniczona. Trzeba mieć świadomość, że system był gotowy do wprowadzenia. W magazynach leżały już wydrukowane kartki i instrukcje dla handlu, a pracownicy urzędów wojewódzkich odbyli w styczniu stosowne szkolenia. Kolejne zmiany wydłużałyby więc okres oczekiwania i wprowadzały rozprężenie. Dlatego też większość propozycji „Solidarności” nie znalazła uznania. Na ogół argumentem była niemożność zapewnienia zaopatrzenia na poziomie zapewniającym realizację zmodyfikowanych norm[745].

Co dziwne, w lutym 1981 r. rząd wycofał się z propozycji reglamentacji masła[746]. Jego dostawy miały pozostać na poziomie z 1980 r., co – jak uznano – zapewniłoby pełne zaopatrzenie rynku. Za kartkami na masło optowała za to „Solidarność”. Niewykluczone, że był to także element nacisku na związek, którego przedstawiciele już wcześniej odrzucili proponowane normy przydziału kartkowego masła. Jeżeli tak – to było to skuteczne. Już na początku marca „Solidarność” wyszła z propozycją kompromisowego rozwiązania tego problemu.

Już następnego dnia wynegocjowanym projektem zajęło się Biuro Polityczne KC PZPR. Przeciwnym wprowadzenia reglamentacji mięsa i jego przetworów w wersji ostatecznie przyjętej był Andrzej Żabiński. „KW w Katowicach wypowiada się przeciwko reglamentacji mięsa i przetworów, ponieważ oznacza ona duże pogorszenie. Ponieważ reglamentacja jest już przesądzona, prosi, aby resort zapewnił zwiększone dostawy innych towarów dla Śląska”. Pierwszy sekretarz KC PZPR Stanisław Kania mu odpowiedział: „Biuro Polityczne sprawę reglamentacji mięsa omawiało niejednemu raz, podawano wszystkie argumenty za i przeciw temu systemowi, wszyscy byliśmy zgodni, że to zło konieczne, dlatego dziś nie może być mowy o niezgadzaniu się na reglamentację. Zwracaliśmy wtedy uwagę na konieczność stworzenia dużej rezerwy mięsa, która w dużych aglomeracjach będzie skierowana do wolnej sprzedaży, aby zapobiec gwałtownemu spadkowi spożycia w Warszawie i na Śląsku. Należy też wydatnie polepszyć zaopatrzenie dużych miast w ryby oraz w tłuszcze”[747]. Stanisławowi Kani nie podobało się to, że minister handlu wewnętrznego przychylił się do propozycji NSZZ „Solidarność”[748], by osoby, które uchylają się od pracy[749], także otrzymywały kartki: „Niesłuszne, że minister uległ prośbom i zgodził się na zaopatrzenie w kartki pasożytów, tak samo jak ludzi pracy. Przynajmniej trzeba zmniejszyć im racje”[750].

Reglamentacja mięsa ostatecznie została ustanowiona przez rząd 2 dni później, 20 lutego 1981 r.[751], a obowiązywała od 1 kwietnia 1981 r.[752]. Powstał bardzo skomplikowany system reglamentacji. Jego całość ujęto w dziewięć norm zaopatrzenia (w zależności od wieku i rodzaju wykonywanej pracy):

1. Karta zaopatrzenia A (2,0 kg mięsa i przetworów[753]) przysługiwała dzieciom w wieku od lat 1 do lat 9 zamieszkałym w mieście oraz tym dzieciom zamieszkałym na wsi, których rodzice lub opiekunowie są zatrudnieni na wsi w działach gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej (szkolnictwo, służba zdrowia itp.) poza rolnictwem i nie otrzymują karty zaopatrzenia R.
2. Karta zaopatrzenia B (3,5 kg mięsa i przetworów) przysługiwała wszystkim osobom zatrudnionym w pozarolniczej gospodarce uspołecznionej i nieuspołecznionej, pracownikom państwowych gospodarstw rolnych oraz członkom i pracownikom rolniczych spółdzielni produkcyjnych, którzy nie korzystali z uprawnień do posiadania działki, z wyjątkiem osób, którym przysługiwały uprawnienia do kart zaopatrzenia C, D, E i R; emerytom, rencistom, inwalidom; członkom rodzin, którym nie przysługuje karta zaopatrzenia z tytułu zatrudnienia, renty, emerytury, inwalidztwa lub innego tytułu (wiek, ciąża); młodzieży powyżej 18 lat, jeżeli kontynuuje naukę; członkom stowarzyszeń twórczych, duchownym kościołów i związków religijnych oraz osobom wykonującym wolne zawody; właścicielom zakładów gospodarki nieuspołecznionej; cudzoziemcom zamieszkałym i zatrudnionym w Polsce, z wyjątkiem przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych państw obcych oraz innych osób z nimi zrównanych, a posiadających status dyplomatyczny; osobom pełniącym służbę zawodową w wojsku, organach bezpieczeństwa i milicji; pracownikom administracji państwowej i gospodarczej.
3. Karta zaopatrzenia C (5,0 kg mięsa i przetworów) przysługiwała osobom stale wykonującym pracę pod ziemią w przemyśle wydobywczym, tj. w kopalniach węgla kamiennego, soli oraz rud żelaza, ołowiu, cynku i innych metali, z wyjątkiem osób posiadających gospodarstwo o powierzchni powyżej 0,5 ha użytków rolnych; kobietom ciężarnym od 5. miesiąca ciąży oraz matkom karmiącym.
4. Karta zaopatrzenia D (4,0 kg mięsa i przetworów) przysługiwała osobom wykonującym pracę fizyczną, zatrudnionym w gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem, pracownikom państwowych gospodarstw rolnych oraz członkom i pracownikom rolniczych spółdzielni produkcyjnych, którzy nie korzystali z uprawnień do posiadania działki, z wyjątkiem osób, którym przysługiwały uprawnienia

do kart zaopatrzenia C i R, oraz osób posiadających gospodarstwa o powierzchni powyżej 0,5 ha użytków rolnych; żołnierzom służby zawodowej pełniącym służbę bojową w oddziałach oraz wykonującym zadania szkoleniowo-produkcyjne na rzecz gospodarki narodowej i wojska. Kryterium określającym zakwalifikowanie poszczególnych osób do tej grupy był charakter wykonywanej pracy (regulował to specjalny wykaz zawodów).

5. Karta zaopatrzenia E (4,5 kg mięsa i przetworów) przysługiwała młodzieży w wieku 13–18 lat zamieszkałej w mieście oraz młodzieży, której rodzice lub opiekunowie byli zatrudnieni na wsi w działach gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej poza rolnictwem i nie otrzymywali karty zaopatrzenia R.
6. Karta zaopatrzenia F (2,7 kg mięsa i przetworów) przysługiwała dzieciom w wieku od lat 10 do lat 12 zamieszkałym w mieście oraz dzieciom, których rodzice lub opiekunowie są zatrudnieni na wsi w działach gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej poza rolnictwem i nie otrzymują karty zaopatrzenia R.
7. Karta zaopatrzenia R (2,0 kg mięsa i przetworów) obejmowała: osoby utrzymujące się z dochodów z gospodarstwa rolnego, które sprzedały państwu w roku 1980 produkty rolne o wartości co najmniej 15 tys. zł, pracowników państwowych gospodarstw rolnych, członków i pracowników rolniczych spółdzielni produkcyjnych korzystającym z uprawnień do posiadania działki, osoby posiadające gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 0,5 ha, a jednocześnie zatrudnione w innych niż rolnictwo działach gospodarki uspołecznionej lub nieuspołecznionej (tzw. dwuzawodowcy), członków rodzin pozostających na utrzymaniu osób uprawnionych do kart zaopatrzenia R z wyjątkiem kobiet ciężarnych od 5. miesiąca ciąży oraz matek karmiących, dzieci i młodzież w wieku 10–18 lat zamieszkałych na wsi, z wyjątkiem dzieci osób zatrudnionych na wsi w działach gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej poza rolnictwem.
8. Karta zaopatrzenia RD (2,0 kg mięsa i przetworów) przysługiwała dzieciom w wieku od lat 1 do lat 9 zamieszkałym na wsi, z wyjątkiem dzieci, których rodzice lub opiekunowie są zatrudnieni na wsi w działach gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej poza rolnictwem.

9. Karta zaopatrzenia o symbolu P przysługiwała osobom zamieszkałym w mieście, niewyłączonym z systemu reglamentacji i nieposiadającym uprawnień do innego rodzaju kart zaopatrzenia.

W ramach tych norm szczegółowo podano wykaz należnego asortymentu mięsa. Został on podzielony według jakości mięsa. Niezależnie od tego, jaka karta przysługiwała danej osobie, zawsze uprawniała ona do zakupu mniejszej ilości lepszych gatunkowo mięs i wędlin niż tych drugiej kategorii. Do grupy I wędlin zaliczano: kiełbasy – starowiejską, wolską, oławską, knyszyńską, podlaską; szynkę gotowaną, poławicę sopocką, baleron, boczek wędzony, wieprzowinę i wołowinę w sosie własnym oraz konserwy mięsne wysokiej jakości. II grupa wędlin obejmowała: kiełbasy – zwyczajną, parówkową, litewską, krakowską parzoną, mieloną, żuławską; parówki i mortadelę, konserwy typu mielonki (luncheon meat, turystyczna, mielonka wieprzowa i wołowa), wieprzowinę w sosie domowym i pikantnym oraz pasztet luksusowy.

Kartki nie objęły wyrobów garmazeryjnych, konserw warzywno-mięsnych zawierających mniej niż 30% mięsa, mrożonek kulinarnych, wędlin podrobowych, podrobów drugiej klasy, mięsa końskiego oraz innych „mniej wartościowych rodzajów mięsa”[754].

Reasumując: utworzono dziewięć norm zaopatrzenia, każda karta zaopatrzenia dzieliła się na ok. 15 kuponów wagowych w układzie pięciu grup mięsa, wędlin i drobiu. System był więc bardzo skomplikowany.

Opisane przydziały były uzupełniane szczegółowymi unormowaniami dotyczącymi sposobu dystrybucji kart zaopatrzenia, ich wykorzystywania i przechowywania (o czym poniżej).

Narodziny kartkowej codzienności

Wprowadzenie reglamentacji wymagało nie tylko precyzyjnego ustalenia norm przydziałów, lecz przede wszystkim zorganizowania sprawnego systemu dystrybucji kart i mechanizmu sprzedaży na podstawie tych dokumentów. Co ważne, mówiono wówczas już o zasadach sprzedaży „towarów reglamentowanych”, a nie o tylko „cukru oraz mięsa i jego przetworów”[755]. Był to wyraźny sygnał, że tworzony jest system mogący

obejmować znacznie większy segment rynku. 27 lutego 1981 r. podczas posiedzenia Prezydium Rządu odpowiedzialny wówczas za nadzór nad kwestiami aprowizacyjnymi wicepremier Stanisław Mach raportował, że prace nad systemem na szczeblu centralnym zostały zamknięte, a kontynuowane są na poziomie wojewódzkim. „Przykładamy do tego dużą wagę, bo no każda niedoróbka organizacyjna może wywołać lawinę protestów przy tej reglamentacji, stąd też chodzi o szczególnie dobre przygotowanie”[756].

Pozornie może się wydawać, że czas, który minął od podpisania porozumień społecznych w sierpniu i wrześniu 1980 r. do podjęcia decyzji o rozpoczęciu reglamentacji (luty 1981 r.), powinien być wystarczający, aby przygotować struktury państwowe do tego zadania (było to niezależne od sporu o wielkość przydziałów). Wszak istniały doświadczenia z funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży cukru i fragmentaryczne rozwiązania lokalne dotyczących innych towarów. Rzeczywiście, na poziomie regionalnym już w grudniu 1980 r. rozpoczęto przygotowania do wprowadzenia ogólnopolskich kartek na mięso. Organizowano szkolenia, przygotowywano personel. Urzędnicy uskarżali się jednak na brak informacji i wytycznych na temat przygotowywanego systemu. Nie chodziło w tym przypadku o najbardziej dyskusyjne kwestie norm i uprawnień, ale o uniwersalny mechanizm funkcjonowania zaopatrzenia reglamentowanego. Zastępca dyrektora Wydziału Organizacyjno-Prawnego i Kadr Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy skarżył się: „Na jedno z pierwszych posiedzeń Zespołu [ds. wdrożenia reglamentacji] przygotowałem pod dyskusję wstępną wersję dotyczącą zasad rozdziału kart zaopatrzenia oraz spraw organizacyjnych. Materiał opracowałem wariantowo w oparciu o ustne informacje z narad w MHWiU (fragmentaryczne i mało precyzyjne) oraz w oparciu o zebrane informacje od pracowników zatrudnionych po wojnie przy rozdzielnictwie kart. [...]. Z uwagi na ciągle zmieniające się dyspozycje i poglądy resortu prace nad wybraniem optymalnego rozwiązania odwlekały się”[757]. Taka atmosfera, a także brak pełnej i rzetelnej informacji w sposób zasadniczy zaważyły na procesie budowania sprawnego i trwałego systemu. Dyrektor warszawskiego Wydziału Handlu Wewnętrznego i Usług tłumaczył: „Postawiono sprawę wg polskiego porzekadła «jakoś to będzie», tym bardziej, że reglamentacja mięsa miała trwać tylko 3 miesiące, stąd przez

ten okres nie określano wielkości na reglamentację”[758]. Inny urzędnik potwierdzał powyższą opinię: „Z uwagi na to, że wprowadzenie systemu kartkowego traktowane było jako tymczasowe (2–3, a może 4 miesiące!!!) wszystkie prace były traktowane jako doraźne rozwiązania. Ta atmosfera w sposób istotny zaważyła na organizacyjnym usytuowaniu spraw rozdziału kart w strukturze terenowej administracji państwowej”[759]. Nie bez znaczenia były też obawy o społeczne przyjęcie zasad funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży mięsa. Wiceprezydent Warszawy Izabela Karwacińska-Rutkowska tak charakteryzowała przygotowania administracji warszawskiej w styczniu 1981 r. „Powołany już w tym czasie Zespół d.s. Wdrożenia Reglamentacji na terenie województwa stołecznego nie otrzymał zgody Komitetu Warszawskiego PZPR i Prezydenta na rozpoczęcie czynności w zakładach pracy z uwagi na napiętą sytuację społeczno-polityczną oraz brak pewności, czy prezentowany wówczas przez MHWiU projekt systemu będzie wdrożony w tej wersji”[760]. Tak więc dopiero na przełomie lutego i marca 1981 r. zaczęto przygotowywać się do operacji, która miała pozwolić od 1 kwietnia rozpocząć reglamentowaną sprzedaż mięsa i jego przetworów.

Pierwotnie rozważano, że kartki zostaną wydane na cały drugi kwartał 1981 r. Taki system miał w praktyce o 2/3 ograniczyć biurokrację i zmniejszyć koszty funkcjonowania racjonowania. Ostatecznie jednak zdecydowano się na kartki miesięczne na mięso oraz obowiązujące przez dłuższy czas – na pozostałe towary. Wyjątkowe regulacje dotyczące mięsa miały pozwolić na szybkie – w miarę potrzeby – korekty przydziałów. Zapewne krótszy okres funkcjonowania dokumentu utrudniał też jego fałszowanie. Miesięcznie drukowano ok. 39–40 mln kart. Produkcja odbywała się na zlecenie ministerstwa[761].

Do odbiorców trafiły karty na mięso oznaczone, podobnie jak normy, jako A, B, C, D, E, F, R, RD i P[762]. Były to karty wydrukowane już wcześniej, więc w kwietniu posługiwano się kartkami z napisem „luty 1981”. W kolejnych miesiącach nadruki były już prawidłowe. Dystrybucja kart odbywała się za pośrednictwem zakładów pracy lub uczelni (studenci), natomiast w przypadku rolników i ich rodzin, emerytów, rencistów, inwalidów oraz pozostałych osób uprawnionych – za pośrednictwem administracji państwowej stopnia podstawowego[763]. W sumie w pierwszym okresie dystrybucji kartek, oprócz 220 tys. zakładów pracy,

wydawało je także ok. 55 tys. specjalnie zorganizowanych punktów[764]. W pierwszych tygodniach mechanizm dystrybucji nie funkcjonował jednak sprawnie. „Po kartki na mięso i wędliny trzeba wystawać w kolejkach” – skarżyła się w liście do KC PZPR mieszkanka Poznania[765]. Dokładnie takie samo zdanie zawarł w swoim liście anonimowy mieszkaniec Łodzi[766]. W innych regionach było zresztą podobnie[767].

Kartka żywnościowa stemplowana była pieczęcią zakładu pracy (lub innej komórki wydającej). Od reguły tej był później przynajmniej jeden, ważny wyjątek: „Komendanci Wojewódzcy Milicji Obywatelskiej w przypadkach podyktowanych względami służby, w uzgodnieniu z urzędami wojewódzkimi, spowodują podstemplowanie kart zaopatrzenia pieczęcią urzędu wojewódzkiego”[768]. Być może był to system przeciwdziałający sytuacjom, o których meldowano w kwietniu 1981 r. Skarżono się wówczas, że m.in. w Inowrocławiu odmawiano honorowania kartek z pieczęciami komendy MO[769].

Aby otrzymać specjalne przydziały (dotyczyło to kobiet w ciąży, matek grupy 0[770], chorych na cukrzycę czy z czynną gruźlicą oraz honorowych krwiodawców), należało wcześniej zdobyć zaświadczenie uprawniające do wydania karty zaopatrzenia. Dokumenty takie wydawali lekarze rejonowi i punkty krwiodawstwa. Dopuszczano, by funkcję takiego zaświadczenia pełniła karta przebiegu ciąży lub książeczka zdrowia dziecka. Sporne kwestie rozstrzygał lekarz wojewódzki[771]. Podobne zaświadczenia otrzymywali honorowi dawcy krwi. Problemem były jednak wewnętrzne zasady resortu zdrowia. Zarządzeniem ministra zdrowia i opieki społecznej z lipca 1981 r. takie zaświadczenia wydawane były na specjalnych drukach, ważnych 3 miesiące. Oznaczało to konieczność powtarzania operacji przedkładania zaświadczeń co kwartał[772].

Emeryci i renciści do otrzymania kart musieli przedstawić odcinek potwierdzający odbiór świadczenia: do odbioru przydziału na kwiecień 1981 r. upoważniał odcinek z lutego 1981, na maj – z marca itd.[773]. Oczywiście wykluczono kumulowanie uprawnień, wynikających np. z równoczesnego pobierania świadczenia emerytalnego i częściowego zatrudnienia.

Dostępu do kartek na mięso pozbawiono rolników (którzy posiadali gospodarstwo rolne powyżej 0,5 ha i nie sprzedali państwu w roku 1980 produktów rolnych o wartości co najmniej 15 tys. zł) i ich rodziny.

Wywołało to – podobnie jak w przypadku kartek na cukier w 1976 r. – dość duże kontrowersje. Rolnicy, co zrozumiałe, czuli, że potraktowano ich gorzej, a wręcz podejrzliwie jako przetrzymujących brakujące na rynku towary. Po latach jedna z mieszkanek wsi wspominała: „No, wtedy to było tragicznie, bo to wiesz, rolnicy byli oddzieleni od pracowników, pracownicy mieli kartki na wszystko, czy mięso, czy chleb[774], czy tam cukier. Wszystko, co by nie było, to oni kartki mieli, a my nie mieliśmy. Bo my mieliśmy dwa hektary ziemi, to już nam się nie należało”[775].

Kartki – według wprowadzonych regulacji – miały być „realizowane, w okresie ich ważności, w rejonie miejsca zamieszkania lub pracy na obszarze miast, dzielnic lub gminy, a gdy sieć wiejska nie zapewnia[ła] warunków zakupu – w najbliższej miejscowości. W przypadku okresowej zmiany miejsca zamieszkania karta zaopatrzenia [mogła] być zrealizowana w miejscu zmienionego pobytu posiadacza karty pod warunkiem zarejestrowania jej przez terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego właściwy dla miejsca pobytu”[776].

Formalnie bieżącym nadzorem nad funkcjonowaniem systemu, rozliczeniem sprzedaży, a przede wszystkim ustalaniem poziomu zaopatrzenia poszczególnych województw, zajmowało się Biuro Reglamentowanej Sprzedaży MHWiU. W jego ramach działała także komórka kontrolna, badająca prawidłowość wydawania kart, przechowywania dokumentów, sposób ich rozliczania[777].

Ustalono następujące zasady funkcjonowania zaopatrzenia towarowego na potrzeby sprzedaży kartkowej. Wydziały handlu i usług urzędów wojewódzkich, na podstawie wiedzy o liczbie przewidzianych do wydania kart zaopatrzenia, składały stosowe zapotrzebowania do MHWiU. Jednocześnie przygotowywane były rozdzielniki dla poszczególnych urzędów miast, miast i gmin oraz gmin, a także organizacji handlowych prowadzących sprzedaż detaliczną (w praktyce „Społem” i „Samopomoc Chłopska”). Organizacje handlowe miały przydzielać zaopatrzenie konkretnym sklepom „odpowiednio do wielkości wynikających z kart zaopatrzenia ludności zamieszkałej w danym rejonie”. Formalnie sprzedaż miała odbywać się jedynie w wyznaczonych sklepach branżowych lub – ostatecznie – w wydzielonych stoiskach („mięsno-wędliniarskich”)[778], w których sprzedaż kartkowa byłaby jedyną formą handlu[779]. Uznano za właściwe, by tam, gdzie byłaby taka możliwość, wyznaczyć sklepy

obsługujące sprzedaż tylko dla dzieci do lat dziewięciu. W trakcie sprzedaży sprzedawca miał obowiązek wyciąć odcinek o ilości zgodnej z masą sprzedanego towaru[780].

Rozliczanie kart przez handel zaplanowano w dość skomplikowany, a przede wszystkim pracochłonny sposób. Początkowo odcinki kart według nominalnej gramatury paczkowało się do kopert (oddzielnie dla każdej z kategorii), opisując na kopercie liczbę kuponów oraz łączną wagę sprzedanych towarów. Tak przygotowaną kopertę trzeba było banderolować i opieczetować. Szybko zrezygnowano z takiego mechanizmu – podczas weryfikacji sprawozdań liczenie wyciętych kuponów zajmowało zbyt wiele czasu. Wprowadzono więc obowiązek naklejania kuponów na duże kartki papieru – to miało przyspieszyć weryfikację ich liczby. Przygotowane rozliczenia sprzedaży składane było w jednostce, której podlegał sklep. Zbiorcze zestawienia przekazywane były następnie właściwej terenowej jednostce administracji państwowej. Same odcinki miały być przechowywane 3 miesiące po zakończeniu okresu ich ważności, a następnie niszczone[781]. Z czasem system rozliczeń uszczegóławiano i uszczelniano[782].

Kartki ogólnopolskie drukowano centralnie na polecenie MHWiU w warszawskiej Drukarni im. Rewolucji Październikowej. Stąd trafiały one do centralnego magazynu. Z tego miejsca były odbierane przez transport przysyłany z województw. Odbiorcy otrzymywali dokumenty tylko na podstawie szczegółowej specyfikacji zawierającej rodzaj i liczbę pobieranych kart. Osoba odbierająca transport musiała się przy tym wylegitymować pisemnym upoważnieniem wojewody. Karty niepobrałe w terminie z magazynu były niszczone w Zakładach Papierniczych w Jeziornie. Podobnie dystrybucja wyglądała na niższych poziomach: karty z magazynów wojewódzkich pobierano na podstawie zapotrzebowania, osoby odbierające je musiały pokazać upoważnienie. Zwrotnie przekazywane były rozliczenia wydanych kart wraz z blankietami, które nie zostały rozdysponowane[783].

Właśnie na niższe szczeble administracji państwowej i zakładowej spadł ciężar tworzenia i obsługi systemu. Na tym poziomie odpowiednikiem BRS były zespoły (lub oddziały) do spraw reglamentacji umiejscowione w wydziałach handlu i usług urzędów wojewódzkich[784]. Wymagało to zatrudnienia nowych pracowników. W 1981 r. doraźnie Ministerstwo

Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska przyznawało wojewodom dodatkowe środki na pokrycie kosztów wprowadzenia reglamentacji (ok. 125 mln zł na fundusz płac[785]). Dla stołecznego ratusza (który pełnił też funkcję urzędu wojewódzkiego) przeznaczono na ten cel 17 etatów[786]. W województwie gdańskim osiem etatów wzmocniło Urząd Wojewódzki, a 22,5 – urzędy stopnia podstawowego[787]. W województwie skierniewickim początkowo na dystrybucję przeznaczono fundusz bezosobowy. Stawka godzinowa za pracę przy wydawaniu kartek wynosiła wówczas od 16 do 24 zł[788]. Rok później, gdy system się ustabilizował, w zespole zajmującym się jego obsługą pracowały na stałe cztery osoby[789]. Wreszcie na poziomie zakładów pracy kwestie dotyczące wydawania kartek zostały złożone na barki obsługi administracyjnej. Tu rozwiązania były zależne od wielkości zakładu. W dużych przedsiębiorstwach trzeba było do tego zadania zatrudniać nowych pracowników.

Praca w komórkach „reglamentacyjnych” nie cieszyła się dużą popularnością. Nie było to dziwne – była ona bardzo pracochłonna, wymagała dużej precyzji i działania pod presją czasu. Dodatkowy stres powodowały liczne kontrole poszukujące uchybień w funkcjonowaniu systemu. Trzeba także pamiętać, że wprowadzenie kartek wzmogło biurokrację i w innych miejscach, przede wszystkim zakładach pracy, które musiały wystawiać swoim pracownikom stosowne zaświadczenia.

Wspomniane tu zasady dotyczyły bieżącego funkcjonowania systemu. Jednak jednym z najważniejszych problemów, jakie trzeba było rozwiązać w pierwszym rzędzie, było należyte oszacowanie liczby osób uprawnionych do otrzymywania przydziałów w kolejnych kategoriach. Przy dyskusjach nad kształtem systemu posługiwano się dość ogólnymi danymi. Do druku i dystrybucji kart, a także podziału masy towarowej, niezbędne były jednak szczegółowe informacje. GUS nie dysponował takimi danymi[790], więc w MHWiU dokonano analizy dostępnych materiałów statystycznych i w ten sposób oszacowano zapotrzebowanie. W kolejnych miesiącach GUS wsparł MHWiU danymi pochodzącymi z przeprowadzonego w końcu 1978 r. spisu powszechnego[791]. Jednak i tak to na barkach urzędników MHWiU leżało ustalenie liczby uprawnionych, a dane GUS-owskie okazały się mało przydatne. Z czasem liczbę uprawnionych ustalano więc na podstawie danych z dystrybucji kartek w poprzednich miesiącach[792].

Oczywiście usiłowano korzystać także z danych nadsyłanych z województw. Na tym poziomie także napotkano problemy. Władze wojewódzkie nie były w stanie precyzyjnie ustalić, ile osób mieszka i pracuje na terenie województwa, a ile dojeżdża do pracy spoza województwa lub pracuje poza nim. Dotyczyło to zarówno metropolii, jak i niewielkich województw. Sytuacja nie poprawiła się w kolejnych miesiącach, w których dysponowano już doświadczeniem dystrybucyjnym. Kontrola w Um.st.W wykazała, że kolejne zapotrzebowania nie były sumą zamówień składanych przez poszczególne punkty wydawania, a ustalano je na zasadach szacunkowych[793]. Sytuacji nie ułatwiały ciągle korekty systemu. „Zaznaczam, że prawie w każdym miesiącu następowały zmiany w systemie polegające na objęciu reglamentacją nowych artykułów, na zmianie rodzajów kartek i norm oraz grupy osób uprawnionych do ich uzyskania. Z reguły MHWiU powiadamiało nas o zmianach w systemie reglamentacji na kilka lub kilkanaście dni przed żądanym terminem zgłoszenia potrzeb na karty zaopatrzenia i to bez podania szczegółów co do zmian w systemie” – tłumaczył zastępca kierownika Oddziału Reglamentacji Um.st.W[794]. Jak w tej samej sprawie pisano ze Skierniewic, „Na oficjalne potwierdzenie tych danych nie było po prostu czasu”[795]. Podobnie było w innych województwach[796].

Przyjęcie szacunkowych wartości owocowało na poziomie ogólnopolskim stratami niemal 7 mln zł z powodu niewykorzystania 70,7 mln kart w okresie kwiecień–październik 1981 r. Nie rozdystrybuowano 19,3% kart na mięso, 14,1% kart na masło oraz 12,6% kart na przetwory zbożowe[797]. Jeszcze bardziej szokują dane zebrane na poziomie lokalnym: województwo stołeczne w maju 1981 r. zwróciło 19,5% pobranych kart, w czerwcu 12,8%, we wrześniu 26,7%, a w październiku aż 31,8%. W kwietniu 1981 r. kart RD wydano ponad dwukrotnie mniej, niż zwrócono do magazynów MHWiU[798]. Prowadzone obliczenia dotyczyły oczywiście zamkniętego zbioru – populacji mieszkańców PRL w kwietniu 1981 r. Oznaczało to, że przeszacowanie jednej kategorii wiązało się często z niedoszacowaniem innej. Kontrolerzy NIK konstatowali: „trzeba stwierdzić, że MHWiU mimo długo czynionych przygotowań do wdrożenia systemu i posiadania dużo lepszej bazy informacyjnej niż urzędy wojewódzkie nie trafiło w strukturalne potrzeby kart, a także ze względu na źle pojęte oszczędności

wydrukowano znikome rezerwy kart, co w tak wielkiej operacji w skali kraju po raz pierwszy przeprowadzanej przez niedoświadczone struktury organizacyjne okazało się błędem, gdyż nie przyczyniając oszczędności spowodowano liczne negatywne oceny już na początku systemu”[799].

Kierownictwo MHWiU broniło pracowników BRS przed zarzutami NIK o niewłaściwe przygotowanie systemu: „Biorąc pod uwagę fakt braku możliwości uzyskania odpowiednich danych z GUS należy stwierdzić, że pracownicy Biura zrobili maksymalnie wszystko, co było możliwe, by w oparciu o niekompletne dane statystyczne, bez odpowiedniego wyposażenia maszynowego uzyskać dane statystyczne umożliwiające wprowadzenie i kontynuowanie systemu reglamentowanej sprzedaży”[800]. Powstawaniu nadwyżek sprzyjało to, iż na każdym etapie dystrybucji kartek tworzone rezerwy – od poziomu województwa, przez miasto lub gminę na zakładach pracy skończywszy[801].

Drugim problemem było oszacowanie wymiaru dostaw do konkretnych sklepów (o rozdziale masy towarowej na poszczególne województwa pisałem wcześniej). Wraz z wprowadzeniem kartek na mięso w kwietniu 1981 r., miał ruszyć proces ich rejestracji przez klientów w konkretnych sklepach (dokładnie tak, jak było to w latach powojennych). Miało być to narzędzie służące poznaniu stopnia pokrycia potrzeb reglamentacyjnych, ale też praktyczne zapewnienie dostaw pokrywających codzienne zapotrzebowanie realizujących przydział. Był to też pomysł na sterowanie napływem klientów do punktów handlowych. Formalnie kartki miały zostać zarejestrowane w sklepach do końca marca 1981 r., jednak kłopoty z ich dystrybucją całkowicie zdezaktualizowały ten przepis. Na przykład do Jeleniej Góry ostatni transport kart zaopatrzenia na mięso dotarł dopiero 31 marca 1981 r.[802], co zupełnie uniemożliwiło dotrzymanie przewidzianego terminu. W dodatku spośród rozdystrybuowanych wcześniej kartek zarejestrowano jedynie ok. 1/3. W innych regionach było podobnie. Wiceprezydent Warszawy celnie wskazywała inne komplikacje: „W sklepach, które w przeszłości znane były z dobrego zaopatrzenia, pod wpływem «oblężenia» przez chętnych do rejestracji swoich kartek odstąpiono od zasady przyjęcia do obsługi ilości kartek proporcjonalnej do przepustowości”[803]. Początkowo więc termin rejestracji kartek w sklepach kilkakrotnie przesuwano. Wreszcie w tygodniu

przedświątecznym, pod naciskiem społeczeństwa i środków masowego przekazu, MHWiU poleciło odstąpić od rejestracji[804].

Znając wydarzenia kolejnych miesięcy, można stwierdzić, że zarzucenie rejestracji kartek na mięso było poważnym błędem. Tylko takie narzędzie można było wykorzystać, aby rozłożyć dostawy zgodnie z potencjalną liczbą kupujących. Jak duże były to różnice, niech świadczą częściowe dane z województwa stołecznego. Według WSS „Społem” w Warszawie zarejestrowano o 58% więcej kart zaopatrzenia na mięso, niż wynikałoby to z szacunków dotyczących liczby ludności. Na pozawarszawskim terenie województwa zarejestrowano zaś 32,5% kart mniej, niż planowano. Na terenie PSS w Wołominie wskaźnik ten był na jeszcze niższym poziomie – zarejestrowano jedynie 49,1% kart[805]. Ten rozstrzał związany był przede wszystkim z miejscem zatrudnienia, które ze względu na nieprzewidywalność możliwości zrobienia zakupów stawało się ważniejsze (bo pozwalało robić zakupy także w godzinach pracy) niż miejsce zamieszkania. Nie bez znaczenia było też słuszne przekonanie o priorytetowym traktowaniu zaopatrzenia dużych miast.

Zaniechanie rejestracji kart w sklepach w praktyce zniweczyło jeden z ważniejszych celów wprowadzenia reglamentowanej sprzedaży mięsa – ograniczenie (a nawet zlikwidowanie) kolejek. Wciąż rozwijał się więc system handlu „myśliwskiego”, polegający na tym, że klienci „polowali” na towary pojawiające się w sklepach. Wzmagало to niepewność, osłabiało znaczenie reglamentacji, a przede wszystkim dezorganizowało handel.

Mimo odwołania obowiązku rejestracji na władzach wojewódzkich ciążył obowiązek składania zamówień do MHWiU na masę towarową podlegającą reglamentacji (wielkość zamówień miano określać na podstawie informacji o liczbie konkretnych uprawnień). Z tego obowiązku także nie wywiązywano się w sposób dostateczny. W 1981 r. z Warszawy i województwa stołecznego takie zamówienia w ogóle nie napływały[806]. „W tej sytuacji [braku wiarygodnych źródeł] przyjęto praktykę przekazywaną na posiedzeniach Zespołu Mięsnego, zasad przydziału masy mięsnej dla poszczególnych jednostek administracyjnych (dzielnica, miasta, gminy) wg wielkości realizowanych w okresie przedreglamentacyjnym skorygowanym o wskaźnik obniżenia ogólnej puli” – tłumaczył się warszawski urzędnik[807].

Mimo tych kłopotów pierwszy miesiąc reglamentacji mięsa, przynajmniej według danych ministerialnych, zakończył się sukcesem. Wydano ponad 34 574,7 tys. kart zaopatrzenia. Uprawniały one do zakupu 110,1 tys. ton mięsa i przetworów przy planie dostaw 111,2 tys. ton[808]. Warto jednak pamiętać, że wciąż obowiązywało założenie równoległej wolnej sprzedaży mięsa. W praktyce dostawy mięsa na rynek były więc wyższe, niż planowano. Koncepcji zakładającej zakup za granicą brakującej części mięsa z powodów braku zachodnich walut nie udało się w ogóle zrealizować. Polacy przejadali więc nie tylko mięso z rezerw państwowych, lecz także zapasy na kolejne miesiące. Od kwietnia do lipca 1981 r. dostawy mięsa były wyższe, niż przewidywały normy kartkowe[809] (patrz tab. 52).

Tabela 52. Dostawy mięsa na rynek w drugim kwartale 1981 r. (w tys. ton)

Plan i realizacja	Mięso i przetwory	Drób i przetwory	Razem
Plan miesięczny	111,2	30,0	141,2
Realizacja – kwiecień	115,2	30,2	145,4
Realizacja – maj	117,2	30,2	147,4
Realizacja – czerwiec	124,1	23,6	147,3

Źródło: oprac. na podstawie: ANIK PS-412-8-81, Pismo ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej do wiceprezesa NIK Aleksandra Szmidta [powinno być Schmidta], 16.09.1981, k. 65.

W sklepach mięsnych było jednak pusto. Na przełomie wiosny i lata 1981 r. w kontrolowanych przez PIH sklepach w województwie katowickim mięsa całkowicie brakowało w niespełna 60% sklepów, w województwie warszawskim – drobiu nie było w 90% sklepów[810].

Najwyższa Izba Kontroli w maju 1981 r. zarządziła kontrolę zaopatrzenia w mięso i systemu reglamentacji jego sprzedaży. Już samo uzasadnienie decyzji o wszczęciu kontroli mówi bardzo dużo o ówczesnej sklepowej rzeczywistości: „Opinie wyrażane za pomocą środków masowego przekazu oraz oceny zawarte w informacjach zainteresowanych urzędów i jednostek gospodarczych wskazują na nieprawidłowe funkcjonowanie systemu reglamentowanego zaopatrzenia ludności w artykuły mięsne. [...] Skomplikowana procedura sprzedaży artykułów mięsnych na karty zaopatrzenia, często przy niedostatecznej sieci i powierzchni sklepowej oraz obsadzie personalnej, przeciąga znacznie czas

dokonania zakupu”[811]. Kontrola potwierdziła te zastrzeżenia. W końcu czerwca prezes NIK Mieczysław Moczar raportował premierowi Jaruzelskiemu: „Wprowadzony po wielomiesięcznych przygotowaniach system okazał się jednak w praktyce bardziej skomplikowany od przewidywań na skutek nadmiernej jego złożoności oraz zbyt wielu zróżnicowanych norm zakupu i rozdrobnienia kart zaopatrzenia. Uciążliwość zaopatrzenia ludności w artykuły mięsne w zastosowanym systemie reglamentacji wynikała także z niedowładu organizacyjnego administracji oraz jednostek przemysłu i handlu. [...] Trudności w zaopatrzeniu ludności w wynikały szczególnie z nierównomiernego rozdziału poszukiwanych asortymentów mięsa, wędlin i drobiu – przy równoczesnym gromadzeniu w wielu sklepach zapasów artykułów nieznajdujących odpowiedniego popytu”[812]. Centralne rozprowadzanie kart odbywało się w końcu miesiąca poprzedzającego uprawnienia do przydziałów, co w praktyce przekładało się na znaczne opóźnienia w dystrybuowaniu ich między końcowymi dysponentami[813].

NIK wskazywał też na problemy praktyczne. Konieczność obsługi kart zaopatrzenia przynajmniej trzykrotnie wydłużała proces obsługi klienta. Nie było to dziwne, gdyż handel zupełnie nie potrafił znaleźć się w powstałej sytuacji[814]. W warszawskich i bydgoskich sklepach stworzono mechanizm, w którym kupujący musiał czekać w czterech oddzielnych kolejkach: do wycięcia kuponów z kartki, do sprzedaży mięsa, do sprzedaży wędlin, do kasy[815]. Także rozliczenia sprawiały wiele trudności. Jak obliczano, przy obsłudze trzech tys. konsumentów do miesięcznego przeliczenia było ok. 45 tys. odcinków wagowych[816].

W kolejnym miesiącu, lipcu 1981 r., PIH oceniała, że funkcjonowanie systemu wciąż jest dalekie od doskonałości. Problem było nadal dostarczanie odpowiedniej ilości mięsa do sklepów, zgodnie z zamówieniami ich kierowników. Powodowało to często absurdalną w ówczesnych czasach sytuację, że w sklepach pojawiało się mięso bez kartek. Dlaczego? Po prostu sprzedawano w ten sposób gorsze gatunki, na które nikt nie chciał „marnować” kartki, a sklep nie miał warunków do przechowywania towaru[817]. Wyniki kontroli przeprowadzonych w sierpniu i wrześniu były jeszcze bardziej druzgocące – znaleziono sklepy, gdzie sprzedaż pozakartkowa stanowiła nawet 40%[818].

Dużym problemem było właśnie zapewnienie właściwej struktury dostaw. Jak wcześniej już wspominałem, na takie trudności wskazywali przedstawiciele przemysłu mięsnego. Już w kwietniu 1981 r. zaobserwowano, że klienci minimalnie zainteresowani byli: łopatką (stanowiła ona aż 15% dostaw mięsa I grupy), boczkiem wędzonym (17% dostaw wędlin grupy I), mięsem mielonym, wołowym z kością, boczkiem surowym (40% dostaw mięsa II grupy), mortadela, kiełbasami mielonymi (17% dostaw wędlin II grupy)[819]. Spadek zainteresowania tym asortymentem był znaczny, w porównaniu z okresem przedreglamentacyjnym. Oznaczało to, że klienci celowo swoje zainteresowanie przenieśli na bardziej szlachetne gatunki. Zakup gorszego mięsa był wszak stratą części miesięcznej zakupowej „szansy”.

Z powodów oczywistych najbardziej deficytowe były dostawy mięsa z grupy I, szczególnie poszukiwanego przez klientów. Podaż mięsa i jego wyrobów zaliczanych do tej grupy była jednak zatrważająco niska. W listopadzie 1981 r. na terenie województwa stołecznego stanowiła ona od 7,1% (tak było w Sulejówku) do 39% (w Otwocku, Piasecznie) dostaw. Jeszcze gorzej wyglądała sytuacja w wypadku wędlin – tych zaliczonych do grupy I było zaledwie od 4,8% (w Sulejówku) do 31,4% (na Ochocie)[820].

Nadzorujący handel reglamentowany przyjmowali te uwagi z pokorą. „Występujące nieprawidłowości były wynikiem braku doświadczenia, tak w centralnych organizacjach handlowych, jak również w przemyśle mięsnym oraz urzędach wojewódzkich przy przeprowadzaniu akcji zakrojonej na tak wielką skalę. Duży wpływ na sprawność działania systemu reglamentacji w kwietniu br. miał również okres świąteczny i związane z tym przyzwyczajenia ludności” – pisał w lipcu 1981 r. minister handlu wewnętrznego i usług do NIK[821]. Wymuszono też na handlu doraźne zmiany, które miały rozładować tłok w sklepach. „Zobowiązaliśmy WSS-y – raportowało „Społem” – do zwiększenia zatrudnienia w sklepach mięsnych i wydłużenia godzin ich pracy, zwiększenia ilości punktów sprzedaży mięsa, zróżnicowania godzin ich pracy, doposażenia ich w sprzęt i urządzenia chłodnicze, zaktualizowania czasowych harmonogramów dostaw”[822].

W pierwszych miesiącach obowiązywania kartek dość duży ferment wywoływało zróżnicowanie przydziałów ze względu na rodzaj wykonywanej pracy. W ramach jednego zakładu pracy pracownicy

otrzymywali różne przydziały. Już pierwszy kwartał obowiązywania reglamentacji przyniósł wiele zmian. Indywidualnie 2,3 mln osób złożyło wniosek o zmianę przyznanej normy D na C, 1,3 mln złożyło wniosek o przyznanie normy D[823]. Do władz centralnych tylko w kwietniu napłynęło też 128 formalnych instytucjonalnych wniosków o dokonanie korekt przydziałów (często dotyczyło to całych branż lub konkretnych zakładów pracy)[824]. W sierpniu KZ NSZZ „Solidarność” w Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Wiepofama” wystąpiła w imieniu innych poznańskich zakładów i wnioskowała o przyznanie wszystkim zatrudnionym na stanowiskach robotniczych jednolitej normy C. „Obecne zróżnicowanie wyróżnia pracowników zatrudnionych na stanowiskach zaliczanych do pierwszej kategorii i doprowadziło do podziału załogi, a także zakłócenia właściwych stosunków w pracy. [...] Załoga przedsiębiorstwa jest zdezorientowana w obliczu faktu, iż pracownicy zatrudnieni w bardzo podobnych warunkach, często na sąsiadujących ze sobą stanowiskach pracy, otrzymują nierówne przydziały”[825]. Kolejarze żądali kartek C dla wszystkich przebywających w ciągłych delegacjach służbowych[826]. We wrześniu sprzątający wagony i dworce kolejowe w Lublinie protestowali przeciwko zaszeregowaniu ich w kategorii B i żądali przydziału wynikającego z pierwszej kategorii zatrudnienia (czyli C)[827]. Hutnicy żądali norm identycznych jak górnicy dołowi[828]. Wskazywali też na osoby, którym nie przyznano kart C, mimo że wykonywały pracę w ciężkich warunkach[829]. Geodeci motywowali konieczność nadania im normy D „ciężkimi warunkami pracy w terenie, dużą ilością czynności ruchowych i niekorzystnymi stanami pogodowymi”[830]. Zwracano uwagę, że pracujący emeryci i renciści otrzymali przydziały takie same jak niepracujący, co tych pierwszych w sposób odczuwalny dyskryminowało[831]. Pracownicy Huty Szopienice zażądali natychmiast normy C dla wszystkich pracowników, a od początku 1982 r. dla wszystkich mieszkańców dzielnicy Szopienice[832]. Zespół baletowy Teatru Muzycznego w Gdyni wnioskował o przesunięcie z kategorii B do D, „motywując fakt ten wykonywaniem ciężkiej pracy fizycznej”[833]. Podczas II tury zjazdu „Solidarności” Jan Szafranski z Wielkopolski grzmiał: „Pan Rulewski brał udział w rozmowach z rządem na temat racji żywnościowych, na temat kartek. Jak można było dopuścić do tego, żeby dzielić ludzi w jednym zakładzie? Żeby jednym dać 4 kg,

a temu, co metr od niego pracuje, dać 3 kg? Ja nie wiem, czy ludzie nie myślą, jakie podejmują uchwały? No, trzeba się przyjść zapytać. Chyba lepsze zło by było takie, gdyby wszyscy mieli równo nawet po te 3 kg, a nie wyróżniać jednych – mówię, na jednej fabryce pracują, metr obok siebie. Jeden ma 4 kg w tej chwili, drugi ma 3 kg”[834]. Takich protestów było dużo więcej[835]. Podobne wzburzenie wywołało wprowadzenie specjalnych kart dla górników (o czym piszę w podrozdziale *Ku uporządkowanemu systemowi*).

Czasami próbowano ujednoczyć przydziały na poziomie lokalnym. Kierownictwo Chodakowskich Zakładów Włókien Chemicznych w Sochaczewie za wiedzą wojewody i zgodą MPPiSS kartki przysługujące I kategorii zatrudnienia przyznało 670 osobom nieposiadającym stosownych uprawnień[836]. To wszystko sprawiało, że ogniwa dystrybuujące karty nie miały pełnej wiedzy o przynależności uprawnionych do konkretnych grup, a więc konkretnego zakwalifikowania prawa przydziału[837].

Część ze zgłaszanych postulatów udało się zrealizować. Uchwałą nr 38 Rady Ministrów część pracowników PGR[838] przesunięto z normy R do B i F[839]. Normy zaszeregowania w pierwszych tygodniach funkcjonowania systemu zmieniono także maszynistom, kierownikom pociągów, drużynom konduktorskim (z D na C), zatrudnionym na stanowiskach robotniczych w gospodarce nieuspołecznionej zrównano normy z pracującymi w gospodarce uspołecznionej (D zamiast B), kierownikom sklepów zatrudniających maksymalnie trzyosobowe załogi przyznano normę D, podwyższono normę dzieciom i młodzieży chorym na cukrzycę, inwalidom wykonującym prace fizyczne w niepełnym wymiarze czasu podwyższono normę z B do D[840].

Krzysztof Hagemeyer w czerwcu 1981 r. oceniał: „Wprowadzeniu kartek towarzyszył bałagan organizacyjny. Bałagan, skomplikowanie całego systemu, koncentracja zakupów w okolicach świąt (źle wybrany miesiąc na wprowadzenie reglamentacji) i gwałtowny wzrost uciążliwości pracy w handlu był przyczyną fali niezadowolenia”[841]. Ta opinia najlepiej podsumowuje ówczesną sytuację.

„Worek z kartkami”

Wprowadzenie reglamentacyjnej sprzedaży mięsa rozwiązało worek z kartkami, choć faktycznie wzmożenie na froncie reglamentacji zaczęło się nieco wcześniej niż reglamentacja mięsa[842]. Sytuacja ta była do przewidzenia. Teoretyczne założenia racjonowania kartkowego jako jeden z jego skutków ujemnych wskazują przeniesienie popytu z rynku towarów reglamentowanych na rynek wolnej sprzedaży. Automatycznie powoduje to kolejne deficyty i skutkuje koniecznością rozszerzania systemu reglamentacyjnego. Tak więc nierównowaga na rynku jednego towaru może doprowadzić do paraliżu znacznej części rynku. W dużej mierze tak było w 1981 r.

Należy podkreślić, że prace nad reglamentacją cukru, artykułów zbożowych i masła prowadzono równolegle z dopracowywaniem systemu sprzedaży reglamentowanej mięsa. „Sporo doświadczeń, które z tematu mięsa wynika, jest po prostu przy wprowadzaniu reglamentacji na masło oraz przetwory zbożowe wykorzystywane – mówił na posiedzeniu rządu wiceminister MHWiU Marek Hołdakowski[843]. – Pewne etapowanie racjonowania w naszych intencjach wynikało także z konieczności pewnej taktyki, mianowicie taktyki nie pogarszania zaopatrzenia w wielkich aglomeracjach równocześnie na wiele towarów, a dla tych aglomeracji rozszerzenie systemu kartkowego taki właśnie stan oznacza. Odwrotnie – chodziło o to, aby w tym okresie ogólnego pogarszania czy potencjalnego pogarszania zaopatrzenia aglomeracji była możliwość pewnego alimentowania ich i wyrównywania braków rynkowych innymi artykułami”[844].

Zmiany w reglamentowanej sprzedaży cukru wprowadzono w lutym 1981 r. W Uchwale Rady Ministrów zapisano: „W związku z nieurodzajem buraków cukrowych w 1980 r. i dużym spadkiem produkcji cukru Rada Ministrów uchwala, co następuje: wprowadza się zmianę norm sprzedaży cukru na okres przejściowy od dnia 1 marca 1981 r. do dnia 31 października 1981 r. na zasadach określonych w uchwale”[845]. Jak pisałem, do tych zmian przygotowywano się już wcześniej. Pierwotnie nowy system miał wystartować 1 lutego 1981 r., czyli miesiąc po pierwotnym terminie wprowadzenia kartek na mięso. Dlatego wydrukowane kartki miały kupony przeznaczone na okres od lutego do października[846]. Ostatecznie nowe zasady weszły w życie od 1 kwietnia.

Przydziały cukru otrzymali wszyscy mieszkańcy Polski – także dotychczas wyłączeni z systemu rolnicy. W grudniu 1980 r., gdy nad projektem zmian debatowało BP, Andrzej Żabiński podkreślał: „Propozycje [te] powinny być nieźle przyjęte”[847]. Było to ważne dla partii, symbolicznie naprawiano w ten sposób regulacje Gierka, które tak oburzały wieś. Wyjątkiem były jedynie osoby, którym państwo zapewniało całodzienne wyżywienie, np. żołnierze służby zasadniczej. Prawo do kartek na cukier otrzymali także pracujący w Polsce cudzoziemcy (z wyjątkiem pracowników placówek dyplomatycznych). Zmniejszono za to przysługujące normy. Norma C-1 (1,5 kg miesięcznie) przysługiwała dzieciom i młodzieży do lat 18, kobietom w ciąży (od 5. miesiąca) i matkom karmiącym. Norma C-2 (1 kg miesięcznie[848]) – pozostałej ludności[849]. Placówki gastronomiczne, hodowcy pszczoł, odbiorcy zużywający cukier do produkcji towarów rynkowych otrzymywali cukier na podstawie specjalnych zleceń wydawanych przez władze lokalne[850]. W zasadzie przydział i rozliczenia kartek przebiegały podobnie jak w przypadku reglamentacji mięsa[851]. Od momentu wprowadzenia zmian cukier sprzedawano już tylko na kartki, zlikwidowano sprzedaż komercyjną. Symbolicznie zniknęła wówczas też nazwa „bilety towarowe”, którą zastąpiło określenie „karty zaopatrzenia”.

Od 1 października 1981 r. były zwiększone normy, odpowiednio: C-1 – 2 kg miesięcznie – i C-2 – 1,5 kg miesięcznie[852]. Wprowadzony jesienią 1981 r. system znowu miał mieć charakter jedynie czasowy (tak jak wszystkie poprzednie). Zasady dystrybucji kart i sposobu ich rozliczania ujednolicono z zasadami obowiązującymi przy reglamentacji mięsa[853].

1 kwietnia – równoległe z kartkami na mięso wprowadzono reglamentowaną sprzedaż czekolady. Do zakupu 100 gramowej tabliczki upoważniała karta na cukier C-1[854]. Był to miesięczny wymiar przydziału. Decyzja o kartkowej sprzedaży czekolady zapadła podczas negocjacji rządu z „Solidarnością” i miała mieć charakter osłonowy po obniżeniu norm przydziału cukru.

W kwietniu 1981 r. podjęto decyzję o wprowadzeniu (początkowo na okres 1 maja – 31 sierpnia, faktycznie później wielokrotnie przedłużanej) reglamentacji masła[855]. W rzeczywistości wprowadzenie kartek rozważano już wcześniej, nawet jeszcze przed kartkami na mięso. Pierwszą planowaną datą był 1 stycznia 1981 r., później to się zmieniło i karty

zaopatrzenia na masło zaczęto drukować z oznaczeniem „luty 1981”[856]. Jak pisałem, w lutym jednak władze zawiesiły decyzję o reglamentacji tłuszczów. Sytuacja była dość nietypowa – w zasadzie kartki były niezbędne do opanowania sytuacji tylko w dwóch pierwszych tygodniach maja. W okresie późniejszym spodziewano się zwiększenia produkcji mleka oraz dostaw masła zakupionego na Zachodzie. Miało to zaspokoić popyt. W połowie kwietnia przez wiele godzin ministrowie zastanawiali się nad ostatecznym rozwiązaniem tego problemu. W końcu zdecydowano się jednak na kartki na masło[857]. Nie zdecydowano się natomiast na reglamentację innych tłuszczów, co miało pozwolić na poprawę zaopatrzenia dużych aglomeracji[858].

W uzasadnieniu decyzji z kwietnia 1981 r. napisano: „Występujące trudności paszowe spowodowały znaczny spadek skupu mleka oraz zmniejszenie produkcji masła. Powoduje to, że dostawy na rynek nie pozwalają utrzymać ciągłości sprzedaży masła. Uzupełnienie niedoborów masła nie rozwiązało również problemu. W ostatnim okresie napływa szereg wniosków z zakładów pracy i osób indywidualnych z różnych regionów kraju postulujących rozwiązanie tego problemu przez wprowadzenie reglamentowanej sprzedaży masła”[859].

Uprawnienia do otrzymania kart zaopatrzenia na masło były identyczne z tymi, jakie wprowadzono w lutym przy okazji reglamentowania sprzedaży mięsa. Wprowadzono cztery normy zaopatrzenia. Norma M-I (0,5 kg masła miesięcznie) przysługiwała dzieciom w wieku 1–3 lat oraz pozostałym osobom, którym nie przysługiwały normy wyższe. Norma M-II (0,75 kg masła miesięcznie) przeznaczona była dla dzieci i młodzieży w wieku 4–18 lat oraz matek dzieci grupy 0 (niemowlaków). Norma M-III (0,875 kg masła miesięcznie) przysługiwała kobietom ciężarnym od 5. miesiąca ciąży. Norma M-R (0,5 kg masła miesięcznie) przysługiwała rolnikom sprzedającym państwu towary za minimum 15 tys. zł rocznie oraz rolnikom posiadającym gospodarstwa powyżej 0,5 ha, ale zatrudnionym w gospodarce społecznej i nieuspołecznionej[860].

Oczywiście wokół poziomu przydziałów dla rolników pojawił się dość duży spór. „Uważam, że zarządzenie to powinno obowiązywać pracowników posiadających powyżej 2 ha ziemi uprawnej. Obecne zarządzenie jest wysoce krzywdzące a norma kartek R przy posiadaniu 0,5 ha ziemi niewystarczająca dla wyżywienia rodziny” – pisali do premiera

związkowcy z Chabowców[861]. Przedstawiciele komisji zakładowych „Solidarności” z 16 kopalni Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego żądali m.in. zrównania przydziałów chłoporobotników z przydziałami innym pracownikom[862]. Jeszcze podczas kwietniowego posiedzenia rządu prezes Zarządu Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Józef Kozioł przypominał: „Przez 3 czy 4 lata problem cukru i nierówny podział masy cukru między ludnością miejską i wiejską był czynnikiem wyraźnie destrukcyjnie działającym na produkcję rolniczą i samopoczucie społeczne rolników i mieszkańców wsi. Nie było spotkania czy w ramach, że tak powiem, partii politycznych czy też zawodowego, gdzie ten temat nie byłby tematem nr 1. Po prostu w tym rolnicy będą odczytywać traktowanie ich, mimo że są producentami tego produktu, jako obywateli kategorii drugiej”[863]. Prezesowi odpowiedział wicepremier Henryk Kisiel: „Po prostu wychodzimy z założenia, że ludność na wsi pije mleko, ma możliwość zaspokajania tych swoich potrzeb w sposób bardziej zbliżony do źródła zaopatrzenia niż ludność miejska. I stąd ta różnica”[864].

Kartki na masło, zgodne z powyższymi normami, zawierały przydział na 4 miesiące[865]. W związku z tym, że postanowiono – podobnie jak w przypadku kartek mięsnych – wykorzystać wydrukowane już dokumenty (co zresztą zapisano także w stosownych zarządzeniach i instrukcjach), karty z nadrukiem luty, marzec, kwiecień, maj obowiązywały w maju, czerwcu, lipcu i sierpniu.

W lipcu 1981 r. przedłużono reglamentację masła do końca roku. Jednocześnie zlikwidowano normę MD (uprawnionym do niej przysługiwała teraz norma M-I). Prawo do kartek straciły osoby otrzymujące deputat „w maśle”[866]. Podobnie jak w okresie wcześniejszym, kartki zawierały przydział na cztery kolejne miesiące. Zasady ich dystrybucji i rozliczania zostały w niewielki sposób skorygowane w porównaniu z wersją wcześniejszą[867]. Generalnie system sprzedaży reglamentowanej masła i jej rozliczania nie różnił się od przyjętego w przypadku mięsa[868].

W raporcie podsumowującym rok 1981 zapisano: „Sytuacja w zaopatrzeniu [w nabiał] była bardzo trudna, choć trzeba też powiedzieć, że rynek artykułów mleczarskich był tym, który najdłużej bronił się przed załamaniem. Jednak wzmożony – na skutek braku innych artykułów –

popyt w roku 1981 doprowadził do wystąpienia braków wszystkich właściwie artykułów mleczarskich”[869]. Wprowadzenie reglamentacji uspokoiło sytuację na rynku, choć i tak przez następne miesiące występowały różnego rodzaju zakłócenia w dostawach. Masło w zasadzie było dostępne, choć na Śląsku wciąż kończyło się mniej więcej po 2 godzinach od dostawy[870]. W kolejnych miesiącach sytuacja się poprawiła, choć można uznać tę poprawę za złudną: „Masło znajdowało się w ciągłej sprzedaży w większości sklepów objętych kontrolą. Było to głównie jednak masło solone z importu, cieszące się mniejszym popytem. Dostawy innych gatunków masła powodowały zwiększony wykup zwłaszcza w dużych aglomeracjach oraz przerwy w utrzymaniu ciągłości sprzedaży tego masła”[871]. Sytuacja taka utrzymywała się przez następne miesiące. W niektórych miastach zdecydowano więc, by masło solone wyłączyć spod reglamentacji (zbliżał się już koniec terminu przydatności do spożycia). W województwie białostockim od listopada 1981 r., kupując na kartkę masło solone, otrzymywało się możliwość równoczesnego zakupu 15 dag żółtego sera oraz ćwierćlitrowej butelki śmietany[872].

Tego samego dnia, w którym wprowadzono kartkową sprzedaż masła, formalnie zdecydowano także o reglamentacyjnej sprzedaży mąki pszennej, kaszy, płatków zbożowych, ryżu[873]. Załamanie na rynku tych towarów rozpoczęło się już w maju 1980 r., gdy zaczęto mówić o złych prognozach dla produkcji rolniczej. Wówczas w miastach zaczęto wykupywać mąkę oraz makarony, ryż i kasze. W sierpniu 1980 r. MHWiU zadecydowało o racjonowaniu dostaw tych towarów do sklepów[874]. Wreszcie, zdecydowano się na kartki.

Także to rozwiązanie przez dłuższy czas konsultowano z „Solidarnością”. Tym razem – inaczej niż w przypadku mięsa i masła – „Solidarność” była przeciwna wprowadzaniu kartek. „Przetwory zbożowe są najtańszym pożywieniem, są podstawą wyżywienia uboższych warstw społeczeństwa, w tym przede wszystkim ludzi starych. Czym wyższe dochody i bardziej urozmaicony jadłospis, tym mniejsze spożycie mąki i kaszy. W związku z tym jakiegokolwiek wyrównanie spożycia, które musi nastąpić przy wprowadzeniu kartek, będzie miało dwojakie skutki: uderzy w rodziny ekonomicznie słabe, zmuszając je do ograniczenia swojego spożycia, jednocześnie prowadzi do marnotrawstwa w rodzinach dobrze sytuowanych, jako że na ogół, a zwłaszcza przy niskich cenach, nikt

nie rezygnuje z przydziału kartkowego, niezależnie od potrzeb”[875] – argumentowali związkowcy. Zakładano, że w tym wypadku zgoda związku na kartki może być jedynie czasowa i uwarunkowana zwiększeniem dostaw na rynek i planowanych przydziałów. Negocjacje w tym przypadku zakończyły się fiaskiem, a władze wprowadziły w życie swoje rozwiązania[876].

Kartki zostały wprowadzone od razu na dłuższy okres niż w przypadku innych towarów, bo do końca 1981 r. W tym wypadku przydział kartkowy był egalitarny – przysługiwał każdemu obywatelowi PRL oraz zatrudnionemu w Polsce cudzoziemcowi. Jedynym wyjątkiem były osoby otrzymujące całodzienne wyżywienie. W przypadku produktów zbożowych normy przydziałów odpowiadały statystycznemu poziomowi spożycia na mieszkańca Polski w 1980 r.[877]. Według ustalonych norm każdemu uprawnionemu przysługiwały raz na kwartał 3 kg mąki pszennej oraz 2,5 kg ryżu, kasz lub płatków zbożowych[878]. Określenie przydziału na okres kwartalny zaowocowało jednorazowymi wykupami całych norm. Wydano więc decyzję, na mocy której nie można było jednorazowo zrealizować całego przydziału[879]. Innym problemem był brak opakowań, które odpowiadałyby gramaturom przydziałów. Z tym poradzono sobie jednak dość szybko[880].

Zasady systemu sprzedaży reglamentowanej artykułów zbożowych były zbliżone do obowiązujących w przypadku mięsa i masła[881]. I tym razem, podobnie jak w przypadku mięsa, początki były trudne. W czwartek 23 kwietnia 1981 r. „Dziennik Łódzki” informował czytelników, że od najbliższego poniedziałku w zakładach pracy będą wydawane karty zaopatrzenia na mąkę, kaszę, ryż i masło. „Niestety nie udało nam się uzyskać szczegółów odnośnie nowych form sprzedaży reglamentowanej, jako że jej zasady ministerstwo podobno dopiero przygotowuje” – pisali dziennikarze[882].

Reglamentacja produktów zbożowych sprawdziła się nieco lepiej niż reglamentacja mięsa. Bardzo szybko w sklepach w stałej sprzedaży pojawiła się mąka, brakowało jednak ryżu i płatków[883]. W końcu 1981 r. raportowano, że także płatki są już w stałej sprzedaży, jednak nadal poszukiwanym towarem był ryż. Mąkę (choć nie we wszystkich województwach) i płatki czasowo wyłączono więc z systemu reglamentacji[884].

Warto jednak zaznaczyć, że przypadku artykułów zbożowych decyzja o reglamentacji miała też charakter niejako wyprzedzający. Gdy nad tą kwestią dyskutowało BP KC PZPR, spierano się, czy reglamentacja tych produktów jest konieczna. Głos rozstrzygający miał tu już jednak premier Wojciech Jaruzelski. „Reglamentacja artykułów mączno-zbożowych jest konieczna, aby przeciwdziałać wykupowi”[885]. I choć nie był to jedyny argument[886], obawa była słuszna, gdyż deficyt innych artykułów żywnościowych przekładał się na wzmożony wykup produktów o przedłużonym okresie trwałości. Zagrożenie dotyczyło także wykupu tych artykułów na cele paszowe[887]. W wypadku braku mechanizmu reagującego na wzrost popytu podwyżką cen w perspektywie musiałoby doprowadzić to do огоłocenia sklepowych półek (tak jak było w przypadku cukru w 1976 r.). Minister handlu wewnętrznego i usług mówił „Będziemy dawać dużo, ale reglamentować”[888]. Ten krok był jednak jesienią postrzegany jako przykład nieradzenia sobie przez władze ze skuteczną aprowizacją. Komórki „Solidarności” donosiły bowiem, że magazyny są pełne reglamentowanych artykułów zbożowych, w związku z czym nie ma uzasadnienia do ograniczania ich sprzedaży[889]. Z portów napływały informacje o wywozie zboża za granicę. Dyrektor Zarządu Portu Gdańsk-Gdynia relacjonował opinie portowców: „Dobrze byłoby, aby władza wreszcie zaczęła dbać o własny naród. Ludzie już mają dość pustych sklepów. Gdzie idzie zboże, które porty przeładowują? Dlaczego ogłoszono reglamentację mąki i to w ilości nie wystarczającej, bo 3 kg na kwartał?”[890].

Wprowadzana wiosną 1981 r. sprzedaż kartkowa – mięsa, masła, produktów zbożowych – oraz uaktualnione zasady reglamentacji cukru miały tworzyć w miarę czytelny i spójny system. Zasady dystrybucji kart i ich rozliczania oraz prowadzenia sprzedaży były podobne w każdym z tych wypadków. Niestety, decyzje o reglamentacji kolejnych towarów, a także następujące zmiany w sposobie racjonowania mięsa i masła, wprowadziły chaos.

Od 1 czerwca 1981 r. obowiązywała reglamentacja sprzedaży kaszy manny (1 kg miesięcznie dla dzieci do 3 lat), mleka w proszku (2,5 kg dla dzieci do ukończenia pierwszego roku życia)[891] oraz proszku „Cypisek” (1,8 kg na 2 miesiące dla dzieci do ukończenia pierwszego roku życia). Kasza sprzedawana była na karty zbożowe (odnotowywano na niej

uprawnienia), a przy zakupie niezbędna była książeczka zdrowia dziecka. Mleko w proszku sprzedawano na podstawie funkcjonujących już wcześniej abonamentów. Także na drukach abonamentowych odnotowywano zakup proszku do prania[892]. Taki system w praktyce miał raczej działanie symboliczne, gdyż zarówno w przypadku kaszy, jak i proszku nie było możliwe rozliczanie personelu sklepu z prawidłowości sprzedaży. Dlatego już miesiąc później wprowadzono „kupony na proszek do prania Cypisek”. Były one rozprowadzane jedynie za pomocą urzędów administracji państwowej. Podstawą ich wydania był „abonament na mleko”, który otrzymywały niemowlęta po narodzinach, oraz książeczka zdrowia dziecka[893].

Od 1 listopada 1981 r. obowiązywała nowa – unormowana – kartkowa reglamentacja artykułów dla dzieci grupy „0”, czyli w wieku 0–11 miesięcy i 29 dni. Na miesiąc przysługiwały: 1 kg kaszy manny, 2 kg cukru 2,5 kg mleka w proszku, 0,9 kg proszku do prania „Cypisek”, 100 gramów waty, 2 kostki mydła oraz oliwka (w tym wypadku opakowanie na 2 miesiące). Do zakupów uprawniały specjalnie dystrybuowane karty „0”[894]. Zasady rozliczania kart były także w tym wypadku identyczne jak w przypadku kartek na mięso[895].

Nie licząc artykułów dla dzieci, do początku sierpnia 1981 r. centralną reglamentacją były objęte jedynie artykuły spożywcze. Zmieniło się to, gdy 1 września 1981 r. do towarów powszechnie[896] reglamentowanych dołączył proszek do prania (przewidywano, że do 31 grudnia 1981 r.)[897]. Racionowanie kartkowe objęło wszystkich obywateli PRL oraz obcokrajowców pracujących w Polsce. W przypadku tych uregulowań po raz pierwszy pojawiło się zróżnicowanie regionalne. Mieszkańcy Krakowa oraz województw katowickiego i wałbrzyskiego otrzymali miesięczne przydziały w wysokości 0,5 kg proszku miesięcznie[898]. W przypadku pozostałych 46 województw norma przydziału wynosiła 0,3 kg[899]. Kartkami na proszek stały się odcinki R rozdysponowanych wcześniej kartek na produkty zbożowe[900].

Przykład reglamentacji proszku pokazuje, w jakim pośpiechu, a przez to bez stosownych konsultacji podejmowano kolejne decyzje reglamentacyjne. Przyznane w przepisach normy sprzedaży reglamentowanej były inne niż gramatura opakowań znajdujących się w handlu (podobnie jak w przypadku artykułów zbożowych w maju)[901]. Monity wysyłane przez MHWiU do

Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z prośbą o dostosowanie opakowań do norm reglamentacyjnych skończyły się fiaskiem[902]. Dopiero w drugiej połowie 1982 r. udało się wprowadzić na rynek proszek w opakowaniach zgodnych z gramaturą przydziałów[903].

Jesienią rozpoczął się też proces przechodzenia reglamentacji regionalnych na poziom centralny. W październiku 1981 r. ujednociono wymiar reglamentacji alkoholu i papierosów, a w grudniu także słodyczy. W listopadzie pojawiały się ogólnopolskie normy górnicze G upoważniające do zakupu cukierków, papierosów, kawy i alkoholu (o czym będzie dalej).

W sierpniu 1981 r. Operacyjny Sztab Antykryzysowy opracował listę 49 artykułów, których produkcję i dostawy objęto szczególną ochroną. Ich produkcja miała mieć zapewnione pierwszeństwo, jeśli chodzi o zaopatrzenie surowcowo-materiałowe, dostawy energii elektrycznej, transport. Wręcz polecono zaniechanie produkcji innych towarów, gdyby mogło to wspomóc produkcję artykułów z listy. Znalazły się na niej: mięso, smalec (słonina), margaryna, olej, masło, mleko i mleko w proszku, sery twarogowe i twarde, chleb, mąka, kasze, ryż, płatki, makaron, jaja, sól, cukier, powidła (marmolada), papierosy, zapalki, herbata i kawa zbożowa, mydło, proszek do prania, mydło do prania, krem do golenia, krem dla dorosłych, pieluchy, kocyki, ubrania dla niemowląt, podstawowa odzież dla dzieci w wieku 2–11 lat, talerze, kubki, garnki, wiadra, nakrycia stołowe, artykuły sanitarne dla kobiet, zeszyty, ołówki, długopisy, żarówki, świece, nafta, węgiel kamienny, zestawy podstawowej odzieży[904]. Jest to – jak się wydaje – najpełniejsza lista obrazująca ówczesne załamanie na rynku wewnętrznym. Poświadczeniem jej są wprowadzane lokalnie i regionalnie reglamentacje, które w olbrzymiej liczbie pojawiły się latem 1981 r.[905]. Warto jednak się zastanowić, dlaczego nie wszystkie wymienione towary znalazły się na liście reglamentacji. Podjęcie decyzji o reglamentowanej sprzedaży jakiegoś towaru było uzależnione od posiadania minimalnej szansy na pokrycie kartek.

Tabela 53. Schematyczny wykaz ogólnopolskich kart zaopatrzenia będących w obiegu w latach 1976–1981

Oznaczenie[906]	Czas obowiązywania	Wyszczególnione towary[907]	Uprawnieni [908]

Bilet towarowy 1/2	Sierpień 1976– luty 1981	Cukier	Emeryci i renciści (łącznie z kartą 1)
Bilet towarowy 1	Sierpień 1976– luty 1981	Cukier	Rolnicy dostarczający do państwowych punktów skupu niewielkie ilości produktów rolnych (oraz członkowie rodzin mieszkańców wsi powyżej 14. roku życia)
Bilet towarowy 2	Sierpień 1976– luty 1981	Cukier	Osoby posiadające prawo do przydziału kartki, a niepobierające karty 1
C-1	Marzec ^a – październik 1981	cukier, czekolada (od kwietnia)	Dzieci i młodzież do lat 18, matki karmiące i kobiety ciężarne od 5. miesiąca ciąży
C-2	Marzec ^a – październik 1981	Cukier	Ludność, której nie przysługuje norma C-1
A	Kwiecień ^b – lipiec 1981	Mięso	Dzieci w wieku 1–9 lat zamieszkałe w mieście oraz te dzieci zamieszkałe na wsi, których rodzice lub opiekunowie są zatrudnieni na wsi w działach gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej poza rolnictwem i nie otrzymują karty zaopatrzenia R
B	Kwiecień ^b – lipiec 1981	Mięso	Osoby zatrudnione w pozarolniczej gospodarce uspołecznionej i nieuspołecznionej (z wyjątkami); emeryci, renciści, inwalidzi; członkowie rodzin, którym nie przysługuje karta zaopatrzenia z innego tytułu; młodzież powyżej 18 lat, jeżeli kontynuuje naukę; osoby wykonujące wolne zawody; cudzoziemcy zatrudnieni w Polsce (z wyjątkiem dyplomatów)
C	Kwiecień ^b – lipiec 1981	Mięso	Osoby stale wykonującym pracę pod ziemią w przemyśle

			wydobywczym; kobiety ciężarne od 5. miesiąca ciąży oraz matkom karmiącym
D	Kwiecień ^b – lipiec 1981	Mięso	Osoby wykonujące pracę fizyczną, zatrudnione w gospodarce społecznej (z wyjątkami); żołnierze służby zawodowej pełniący służbę bojową w oddziałach oraz wykonujący zadania szkoleniowo-produkcyjne na rzecz gospodarki narodowej i wojska
E	Kwiecień ^b – lipiec 1981	Mięso	Młodzież w wieku 13–18 lat zamieszkała w mieście oraz na wsi (jeżeli rodzice pracują poza rolnictwem)
F	Kwiecień ^b – lipiec 1981	Mięso	Dzieci w wieku 10–12 lat zamieszkałe w mieście oraz na wsi (jeżeli rodzice pracują poza rolnictwem)
P	Kwiecień ^b – lipiec 1981	Mięso	Osoby zamieszkałe w mieście, nie wyłączone z systemu reglamentacji i nieposiadające uprawnień do innego rodzaju kart zaopatrzenia
R	Kwiecień ^b – lipiec 1981	Mięso	Osoby utrzymujące się z dochodów z gospodarstwa rolnego i mające prawo do otrzymania kart, osoby posiadające gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 0,5 ha, a jednocześnie zatrudnione w innych niż rolnictwo działach gospodarki oraz członkowie ich rodzin
RD	Kwiecień ^b – lipiec 1981	Mięso	Dzieci w wieku 1–9 lat zamieszkałe na wsi
M-I	Maj ^c – sierpień 1981	Masło	Dzieci w wieku 1–3 lata oraz osoby nieposiadające innego rodzaju kart na masło

M-II	Maj ^c – sierpień 1981	Masło	Dzieci i młodzież w wieku 4–18 lata oraz matki dzieci grupy 0
M-III	Maj ^c – sierpień 1981	Masło	Kobiety ciężarne od 5. miesiąca ciąży
MR	Maj ^c – sierpień 1981	Masło	Uprawnieni do otrzymania kart rolnicy
Karta zaopatrzenia 1981	Maj– grudzień 1981	Kasze, płatki, ryż, mąka, proszek do prania; kasza manna (od czerwca) – tylko dla dzieci do ukończenia 1. roku życia	Obywatele PRL i cudzoziemcy pracujący w Polsce (z wyjątkiem pobierających całodzienne wyżywienie)
Cypisek	Lipiec– grudzień 1981	Proszek do prania „Cypisek”	Dzieci grupy 0
A	Sierpień– grudzień 1981	Mięso	Dzieci w wieku 1–9 lat
B	Sierpień– grudzień 1981	Mięso	Osoby uprawnione do pobierania kart, a nieotrzymujące przydziału A, C, E, F, R
C	Sierpień– grudzień 1981	Mięso	Osoby wykonujące prace szkodliwe i szkodliwe dla zdrowia
C-I	Sierpień– październik 1981	Mięso	Osoby wykonujące prace szkodliwe i szkodliwe dla zdrowia (kartka zawierająca obniżone normy[909])
E	Sierpień– grudzień 1981	Mięso	Młodzież 13–18 lat, której rodzice otrzymują normę B lub C, oraz honorowi krwiodawcy
F	Sierpień– grudzień 1981	Mięso	Dzieci 13–18 lat, których rodzice otrzymują normę B lub C, kobiety ciężarne od 17 tygodnia ciąży oraz matki dzieci grupy 0 (przydział łączny z kartkami A)
R	Sierpień– grudzień 1981	Mięso	Osoby utrzymujące się z dochodów z gospodarstwa rolnego i mające prawo do

			otrzymywania kart, osoby posiadające gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 0,5 ha, a jednocześnie zatrudnione w innych niż rolnictwo działach gospodarki oraz członkowie ich rodzin
R-I	Sierpień–październik 1981	Mięso	Osoby utrzymujące się z dochodów z gospodarstwa rolnego i mające prawo do otrzymania kart, osoby posiadające gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 0,5 ha, a jednocześnie zatrudnione w innych niż rolnictwo działach gospodarki oraz członkowie ich rodzin (kartka zawierająca obniżone normy)
B-I	Wrzesień–grudzień 1981	Mięso	Osoby uprawnione do pobierania kart, a nieotrzymujące przydziału A, C, E, F, R (kartka zawierająca obniżone normy)
M-I	Wrzesień–grudzień 1981	Masło	Dzieci w wieku 1–3 lat oraz osoby niepobierające innego rodzaju kart na masło
M-II	Wrzesień–grudzień 1981	Masło	Dzieci i młodzieży w wieku 4–18 lat oraz matkom dzieci grupy 0
M-III	Wrzesień–grudzień 1981	Masło	Kobiety ciężarne od 17. tygodnia ciąży
D	Listopad–grudzień 1981	Mięso	Osoby zatrudnione przy wykonywaniu pracy fizycznej, a niepobierające kartek C
C-1	Listopad–grudzień 1981	Cukier, mydło (grudzień)	Dzieci i młodzież do lat 18, matki karmiące i kobiety ciężarne od 5. miesiąca ciąży
C-2	Listopad–grudzień 1981	Cukier, mydło (grudzień)	Ludność, której nie przysługuje norma C-1
0	Listopad–grudzień 1981	Cukier, proszek „Cypisek”,	Dzieci w wieku do 11 miesięcy i 29 dni

		oliwka, mydło, wata, kasza manna, mleko	
G	Listopad– grudzień 1981	Smalec, mięso (dodatkowy przydział), cukierki, papierosy, kawa, alkohol	Górnicy zatrudnieni pod ziemią w czasie pełnej zmiany roboczej
G ^d	Listopad– grudzień 1981	Dodatkowy przydział cukierków, papierosów, alkoholu, kawy	Górnicy zatrudnieni pod ziemią w czasie pełnej zmiany roboczej
Cukier	Grudzień 1981	Cukier (dodatkowy jednorazowy przydział)	Wszyscy uprawnieni

Opóźnienia we wprowadzeniu reglamentacji spowodowały niezgodność zapisów na wcześniej wydrukowanych kartach zaopatrzenia z faktycznym okresem ich ważności. a – według zapisu ważne od lutego; b – według zapisu ważne od lutego; c – według zapisu ważne od lutego do maja; d – kartka uzupełniająca, mająca identyczne oznaczenie jak podstawowa kartka G.

Źródło: oprac. na podstawie: AAN, URM 94/73, Uchwała nr 174 RM w sprawie wprowadzenia na okres przejściowy sprzedaży cukru na bilety towarowe oraz sprzedaży komercyjnej cukru, k. 446–448; Uchwała nr 37 Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1981 r. w sprawie zmiany norm zaopatrzenia ludności w cukier, MP 1981, nr 6, poz. 48; Uchwała nr 38 Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, MP 1981, nr 7, poz. 57; Uchwała nr 76 Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła, MP 1981, nr 11, poz. 82; Uchwała nr 135 Rady Ministrów z dnia 12 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, MP 1981, nr 18, poz. 152; Uchwała nr 149 Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła, MP 1981, nr 19, poz. 172; Zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 17 października 1981 r. zmieniające zarządzenie nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 21; Uchwała nr 206 Rady Ministrów z dnia 25 września 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży cukru dla ludności, MP 1981, nr 26, poz. 227; J. Oleński, *Ogólnopolskie kartki zaopatrzeniowe z lat 1976–1989*, WCN, Warszawa 2010, passim.

Dlatego też, mimo licznych postulatów, nie zdecydowano się na wprowadzenie jesienią 1981 r. ogólnopolskiej reglamentacji odzieży zimowej i butów[910]. Handel nie był bowiem w stanie zapewnić, nawet na poziomie minimalnym, pokrycia przydziałów dla wszystkich mieszkańców Polski.

W procesie analizy ówczesnego systemu reglamentacji ważna jest też odpowiedź na pytanie, dlaczego w 1981 r. nie wprowadzono kartek na chleb. Wszak to właśnie te kartki najczęściej funkcjonowały w „klasycznym” systemie reglamentacji. Zaopatrzenie w pieczywo w 1981 r. było bowiem na niewystarczającym poziomie. W 1981 r. chleba nie było w 3,7% sklepów „Społem” spośród tysiąca skontrolowanych, ale też w aż 20,5% sklepów wiejskich CZS „Samopomoc Chłopska”. Jeszcze gorzej było z bułkami – tych brakowało w 45% sklepów społemowskich i 75,7% sklepów wiejskich[911]. Kazimierz Barcikowski podczas posiedzenia BP wprost postulował wprowadzenie reglamentacji nie tylko artykułów mącznych, lecz także chleba[912]. Oczywiście rozważano takie rozwiązanie. W kwietniu 1981 r. minister gospodarki materiałowej nawoływał: „jest bardzo pilne załatwienie sprawy chleba, jeżeli można z pominięciem kartek. To bardzo kłopotliwe wprowadzać kartki na chleb”[913]. Stanowczo przeciwna kartkom na chleb była „Solidarność”[914]. W końcu lipca 1981 r. pojawiła się informacja, że wojewoda ciechanowski zdecydował o wprowadzeniu od 1 sierpnia kartek regionalnych na chleb. Wywołało to stanowcze protesty lokalnych komórek związku i rezygnację z pomysłu[915]. Także w Łodzi pieczywa nie wystarczało dla wszystkich chętnych[916]. Dlaczego więc nie wprowadzono kartek na chleb? Może nie tyle obawiano się fatalnych skojarzeń wojennych, ile po prostu nie potrafiono zbudować odpowiedniego i wydajnego systemu. Wszak już handel nie był sobie w stanie poradzić ze sprzedażą kartkową mięsa. Kartki na kupowane codziennie pieczywo kompletnie zatkałyby system.

Dlatego też zdecydowano, że kwestia chleba powinna być rozwiązana przez podniesienie jego cen. Dokonano tego w końcu sierpnia 1981 r. Wyższa cena miała też zapobiec wykorzystywaniu chleba na cele paszowe. Mimo to groźba reglamentacji chleba ciągle była realna. Minister handlu wewnętrznego i usług Zenon Komender na początku grudnia 1981 r. przestrzegał, że zapasy mąki w piekarniach są bardzo małe – praktycznie wystarczały na 2–3 dni. Oznaczało to, że wszelkie zakłócenia dostaw czy problemy z transportem mogły przełożyć się na brak chleba. „To taki problem jak reglamentacja chleba nie jest wcale iluzoryczny” – mówił Komender[917]. Kartki na chleb nigdy się jednak nie pojawiły.

Rozszerzenie sprzedaży reglamentacyjnej na niemal wszystkie podstawowe artykuły spożywcze zrewolucjonizowało życie codzienne. Przed olbrzymim problemem stanęły np. osoby, które postanowiły latem 1981 r. skorzystać z wypoczynku poza miejscem zamieszkania. Polska Kronika Filmowa komentowała: „Ale jak w tym roku zapewnić [wypoczynek], wiedzą jedynie niestrudzeni kwatermistrzowie obozowi. Zaopatrzenie zdobywają sobie tylko znanymi sposobami w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. [...] Miejscowe sklepiki albo zamknięte, albo wiadomo [kolejki]”[918]. Problem był jeszcze bardziej złożony – wszak kartki były ważne tylko na konkretnym terenie. Władze zatem w połowie lipca 1981 r. wprowadziły stosowne regulacje. Właściciele kart mogli się starać o specjalne adnotacje na nich, zezwalające na realizację zakupu w czasie urlopu poza miejscem stałego zamieszkania[919].

Jeszcze bardziej skomplikowana była sprawa turystyki zorganizowanej. Już w maju wprowadzono doraźną organizację pobierania od wczasowiczów kart zaopatrzenia na mięso, masło i produkty zbożowe. Warto przypomnieć, że w lutym, podczas negocjacji na temat ostatecznego kształtu systemu reglamentacji władze nie chciały się zgodzić na takie rozwiązanie. W maju z kolei przeciwko takiej regulacji protestowała część działaczy „Solidarności”[920] i innych organizacji. „Przydział wczasów traktujemy jako nagrodę dla pracownika za całoroczną pracę. Wymaganie, żeby pracownik dokładał do tego, oddając swoje i tak przecież mizerne racje żywnościowe, jest naszym zdaniem oburzające” – pisali we wspólnym liście związkowcy NSZZ „Solidarność”, NSZZ Budowlanych oraz działacze POP PZPR z Zakładu Montażu Wyrobów Gipsowych „Montgips” w Sosnowcu[921].

Niespełna 3 miesiące po lutowych negocjacjach urzędnicy MHWiU informowali: „Osoby, które nie oddały odpowiedniej ilości odcinków kart zaopatrzenia nie mogą korzystać z wyżywienia w okresie trwania turnusu, chyba że złożą kierownikowi ośrodka zobowiązanie nadesłania odcinków w okresie wczasów lub bezpośrednio po ich zakończeniu”[922]. Organizacja tego była trudna, gdyż wymagała np. rozwiązania kwestii pobierania części przydziałów. Było to możliwe w przypadku mięsa, ale sprawiało problem w przypadku cukru. Wczasowicz posiadający kartkę na miesięczny przydział kilograma cukru – do zakupu takiej ilości uprawniał jeden kupon – w trakcie dwutygodniowych wczasów musiał oddać połowę

przydziału. W związku z tym ośrodek był zobowiązany „wypłacić” mu resztę w naturze, czyli sprzedać po cenie kartkowej pół kilograma cukru. Wykluczano natomiast przekazanie kartki uprawniającej do zakupu owej reszty[923].

Tak nagły zwrot w tej sprawie zapewne wynikał z brutalnego zderzenia się z lokalną rzeczywistością. Wojewodowie województw o charakterze turystycznym, postawieni przed koniecznością rozdziału bardzo szczupłej masy towarowej, nie traktowali ośrodków wczasowych jako pierwszoplanowych odbiorców deficytowych towarów żywnościowych. Wiele zakładów pracy otrzymało z urzędów wojewódzkich informację o niemożliwości zapewnienia dostaw na potrzeby wczasowiczów przebywających w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych[924]. Odpowiedzią była próba szukania zaopatrzenia bezpośrednio u rolników, od których kupowano przede wszystkim mięso. Władze próbowały administracyjnie zapobiec tego typu działaniom, wydały zatem zarządzenie zakazujące placówkom gastronomicznym, ośrodkom wczasowym i zakładom pracy zakupów mięsa bezpośrednio u producentów[925].

Dopiero w połowie lipca prawnie uregulowano zasady korzystania z żywienia zbiorowego w czasie obowiązywania reglamentacji mięsa i masła. Od 1 sierpnia korzystający z tej formy żywienia byli zobowiązani do oddawania części otrzymanych przydziałów. Wyjątek uczyniono dla klientów restauracji, dzieci z placówek edukacyjnych, pacjentów w szpitalach oraz dzieci i młodzieży do lat 18 przebywających na zorganizowanych formach wypoczynku. Regulacje dotyczące stołówek miały być uzgadniane na poziomie lokalnym[926], natomiast wprowadzono sztywny przelicznik obowiązujący podczas zorganizowanych wczasów. Z kartek dorosłych oraz dzieci w wieku 13–18 lat przebywających na dwutygodniowych wczasach pobierano odcinki na 1,5 kg mięsa; w wypadku młodszych dzieci – 1 kg[927]. Czternastodniowy turnus wypoczynkowy pochłaniał też 250-gramowy przydział masła[928]. Oczywiście dłuższe lub krótsze wyjazdy były rozliczane proporcjonalnie. Podobny system przeliczników obowiązywał w sanatoriach.

Niepobieranie kartek od osób przebywających na indywidualnym wypoczynku przełożyło się na kolejne kłopoty. Zdarzało się, że w hotelach po prostu brakowało np. cukru (w 1981 r. warszawski hotel Victoria musiał pożyczyć go od hotelu Forum). Z czasem nawet w niektórych restauracjach

i kawiarniach hotelowych zaprzestawano podawania tego produktu[929]. Natomiast pracownicy restauracji zobowiązani zostali do oddawania części kartek w przypadku korzystania z wyżywienia[930].

Oddawanie przydziałów nakazano także innym osobom stołującym się w miejscu pracy. W przypadku osób skoszarowanych, otrzymujących całodzienne wyżywienie cała kartka była przekazywana „służbie żywnościowej/zaopatrzenia”[931]. Osoby korzystające z wyżywienia tylko w dniach pracy oddawały 75% przydziałów, a z dwóch posiłków dziennie w dniach pracy – 60% przydziałów. Sam obiad „kosztował” miesięcznie 40% przydziału[932].

Rozszerzanie sprzedaży reglamentacyjnej niosło ze sobą konieczność stworzenia mechanizmu zamienników. Nie wszyscy uprawnieni chcieli bowiem realizować przydziały. Mogło to doprowadzić do powstania wtórnego rynku kart zaopatrzenia, a byłoby to niebezpieczne dla stabilności systemu. Oczywiście od strony księgowej wszystko by się zgadzało, jednak tego typu działania wzmacniałyby szarą strefę[933]. Mechanizm zamienników pozwalał też żonglować zapasami towarów, tak by zapewnić pokrycie kartek. Dlatego też wprowadzono zasadę sprzedaży kilograma cukru, który można było kupić zamiast kilograma mięsa[934]. Podobnych możliwości było wiele, a informacje o realizacji „zamienników” ogłaszano bardzo często. Nie zdecydowano się jednak na wymianę przydziałów mięsa na alkohol. „[...] mnie to by biskupi wyklęli przede wszystkim, jakbym alkohol dawał zamiast mięsa” – zżymał się na posiedzeniu rządu minister Komender[935].

Wprowadzanie zamienników prowadziło jednak do dość dużego zamieszania, którego w praktyce nikt nie kontrolował. Na forum Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją inaugurujący posiedzenie tak referował problem: „Coraz szersze wprowadzanie zamienników na artykuły reglamentowane – powoduje w praktyce niemożliwość pełnego i prawidłowego rozliczania sklepów z nominalów na sprzedane towary. Lukę tę wykorzystuje nieuczciwy personel sklepów do spekulacyjnej i protekcyjnej sprzedaży towarów reglamentowanych”[936].

Zdarzały się też nadzwyczajne rozwiązania. Przed świętami w grudniu 1981 r. władze zwiększyły przydziały cukru o pół kilograma na osobę[937]. Tego typu decyzje wprowadzały jednak kompletne zamieszanie. Otóż zgodnie z wcześniejszą decyzją władz grudniowe kartki na cukier

realizowano już od połowy listopada 1981 r. Dlatego nie można było zwiększyć sprzedaży na podstawie rozdystrybuowanych kartek (częściowo już zrealizowanych) i trzeba było dokonać kolejnej emisji kart zaopatrzenia na cukier, tym razem jedynie na 0,5 kg[938].

Przez kolejne miesiące 1981 r. system sprzedaży reglamentowanej się rozrastał na kolejne towary. Jedną z najważniejszych kwestii było jednak to, że jego rozszerzanie nie niosło ze sobą zwiększenia podaży reglamentowanych towarów. Przed sklepami ludzie wciąż tkwili w kolejkach, oprócz toreb i pieniędzy ściskając w rękę dodatkowo kartki[939]. „Cała nasza nadzieja była w tym, że jak będą kartki, będzie wreszcie jakiś ład. Nic się nie poprawiło, jak staliśmy w kolejkach, tak stoimy” – jeszcze w kwietniu utyskiwała mieszkanka Poznania[940]. „Zawiedliśmy się znowu” – pisała w liście mieszkanka Bielska-Białej[941]. Latem pojawiły się wręcz żądania, by wprowadzono specjalne kartki dla pracowników konkretnych, ważnych dla gospodarki zakładów[942]. Przyjęcie tego rozwiązania, w którym można zauważyć odwołanie do okresu powojennego, tworzyłoby swoistą „reglamentację w reglamentacji”. Na to w ówczesnych warunkach nie można było się zgodzić.

W obliczu głodowych marszów – wymuszona korekta przydziałów

Mimo że wciąż rozszerzano wykaz towarów sprzedawanych na kartki, najważniejszym z nich nadal było mięso. Jak pisałem wcześniej, wszystkie doświadczenia płynące z kwartału funkcjonowania reglamentacji mięsa miały być wykorzystane do ulepszania systemu, wszak ten wprowadzony w kwietniu 1981 r. miał teoretycznie obowiązywać jedynie 3 miesiące. W tym czasie sytuacja ekonomiczna kraju nie tylko się nie poprawiła, lecz także stawała się coraz bardziej dramatyczna. Ilość masy mięsnej trafiającej do dyspozycji państwa stale się zmniejszała. Także rynek innych towarów daleki był od równowagi.

Pierwsze miesiące obowiązywania kartek zderzyły praktykę z oczekiwaniami. Konsumenci oczekiwali, że kartkowe rozdzielanie towaru (w praktyce „po równo”) sprawi, że – jako uprawnieni – otrzymają swój przydział. Liczono, że dzięki temu sprzed sklepów znikną kolejki.

Jednocześnie zaś nie przewidywano, że zmniejszy się spożycie – na co z kolei liczył rząd. Nieuchronnie prowadziło to do konfliktu[943].

Spółeczeństwo przyjęło kartki z akceptacją (podobnie zresztą jak pięć lat wcześniej reglamentację cukru). „Ja dzięki kartkom przypomniałam sobie smak szynki” – pisała do „Tygodnika Solidarność” czytelniczka z Krakowa[944]. W końcu maja 1981 r. aż 84% ankietowanych wprowadzenie reglamentacji uznało za słuszne. Poprawiło się według nich zaopatrzenie w masło (uznało tak 70% ankietowanych), mąkę (64%), mięso (60%), kaszę (59%), wędliny (58%), ryż (54%). Jedynym produktem, który wskazało mniej niż 50% ankietowanych, był drób. Opinie na temat czasu robienia codziennych zakupów były podzielone – 39% pytanych odpowiedziało, że na zakupy muszą przeznaczyć więcej czasu, i także 39% – że mniej. Wśród zalet reglamentacji doceniano przede wszystkim jej sprawiedliwość – równy podział żywności i uniemożliwienie jej wykupu przez spekulantów. Ważne było też zagwarantowanie (przynajmniej teoretycznie) otrzymania określonych przydziałów. Wśród negatywnych aspektów wskazywano wówczas przede wszystkim fakt, że kartki nie zlikwidowały kolejek. Na kolejnych miejscach były: zbyt małe przydziały, brak gwarancji zakupów, zbyt ubogi dostępny asortyment[945]. Badania ośrodków rządowych potwierdzały analizy „Solidarności”, które przeprowadzano na przełomie maja i czerwca. Lubelski Ośrodek Badań Społecznych w lipcu pytał o akceptację sprzedaży reglamentacji mięsa. 52,33% ankietowanych przychylnie przyjęło kartki, 14,88% – nieprzychylnie, a 29,07% – obojętnie. Podobne wyniki przyniosły badania w Gdańsku (55% popierało decyzję o reglamentacji, 22% – było przeciwnych, a 23% nie miało zdania) i w Chełmie (odpowiednio 65%, 16% i 19%). Jednak dość wyraźnie ankietowani byli niezadowoleni z funkcjonowania mechanizmu racjonowania. W Lublinie tylko 10% uważało, że działa on lepiej, niż się spodziewano, 60,23% – że gorzej. W Gdańsku było to odpowiednio 4,7% i 76%, w Chełmie – 25% i 48% [946].

Władza jednak miała jeszcze inny poważny problem. Nie spełniła się nadzieja, że reglamentacja spowoduje obniżenie popytu. Dodatkowo wydano więcej kartek, niż początkowo zakładano, a nie utworzono na ten cel niezbędnej rezerwy towarów[947]. Tak jak pisałem, by pokryć popyt, sięgano więc do rezerw przeznaczonych na kolejne miesiące. To nie mogło

trwać w nieskończoność[948]. Kończyły się kolejne miesiące, na które obowiązywały konkretne przydziały, a w portfelach pozostawały niezrealizowane kartki. Struktury lokalne „Solidarności” przekazywały, że pokrycie kartek jest na poziomie 70–80%[949]. W czerwcu, czyli w ostatnim miesiącu zadekretowanej reglamentacji, nic nie zapowiadało jej zakończenia. Z całego kraju na ręce premiera Jaruzelskiego i przewodniczącego Wałęsy płynęły apele, prośby i groźby mające zapewnić poprawę zaopatrzenia[950]. W rozgorączkowanym politycznie kraju nasilało się wrzenie.

Pierwsze protesty przeciwko zasadom reglamentacji mięsa pojawiły się, zanim system zaczął w ogóle działać. Gdański MKZ już 11 marca 1981 r. podjął uchwałę, postulującą renegotjację przez „Solidarność” przyjętych zasad. Gdańszczanie krytykowali KKP za efekty negocjacji z rządem i nawoływali do pozostania na pozycji określonej w styczniu 1981 r. podczas spotkania w Bydgoszczy[951]. Krytykowano także zgodę na obniżenie kartkowej normy cukru. Zespół Rulewskiego bronił się przed krytyką, starając się przedstawiać racjonalne argumenty na temat stanu możliwości zaopatrzeniowych państwa. Słusznie argumentowano: „W aktualnej sytuacji znaczna część społeczeństwa pozbawiona jest wręcz możliwości nabycia tych towarów. Wprowadzenie reglamentacji zapewni pozyskanie tej podstawowej żywności przez grupy społeczno-zawodowe, wyrównując poziom spożycia wg zasad sprawiedliwości społecznej. Wyeliminuje to przywileje niektórych grup i środowisk z korzyścią dla dyskryminowanych dotąd w obowiązującym systemie dystrybucji”. Jednocześnie przypominano, że po 3 miesiącach funkcjonowania systemu nastąpi jego przegląd i ocena. Wówczas będą możliwe zmiany[952].

W kolejnych tygodniach i miesiącach, gdy system okazał się nie w pełni wydolny, krytyka ta narastała. Zespół Rulewskiego był obwiniany o to, że „Solidarność” w praktyce pokwitowała wprowadzenie kartek na mięso (a także kolejnych reglamentacji). Jesienią podczas I KZD NSZZ „Solidarność” Jadwiga Szcześkiewicz mówiła: „Z punktu widzenia ekonomicznego cały zespół reprezentował to samo stanowisko, natomiast przekonała nas argumentacja Janka Rulewskiego, który uważał, że system reglamentacji po prostu daje nam możliwość kontroli rynku i zaopatrzenia na rynku, ponieważ jeżeli zostają po prostu kartki, to wiadomo, że rząd nie dał na te kartki pokrycia. Drugim argumentem, który przemówił na rzecz

reglamentacji, był fakt, że po prostu jest głęboki deficyt towarów na rynku, a zatem reglamentacja jest w miarę sprawiedliwym w ogóle rozdziałem osiągniętych dóbr”[953].

Już na początku maja rząd rozpoczął negocjacje ze związkami zawodowymi dotyczące usprawnienia systemu i przedłużenia okresu jego obowiązywania[954]. Grupa Robocza KKP NSZZ „Solidarność” ds. Żywności rozmawiała z przedstawicielami MHWiU 8 maja. Wówczas przedstawiciele związku zgłosili sześć pakietów uwag do funkcjonującego systemu. Postulowano jego uproszczenie, odpowiednią kwalifikację uprawnień grup zawodowych oraz poprawę zaopatrzenia rynku w towary niereglamentowane[955]. Uzupełnieniem tych uwag było 11 pytań dotyczących zasad funkcjonowania systemu, które przedstawiciele Konferencji wysłali do ministra handlu wewnętrznego i usług 3 dni później[956]. 14 maja władze przedstawiły zaś KP NSZZ „Solidarność” oficjalny projekt zmian w zasadach reglamentacyjnych (jednocześnie sugerując odłożenie wejścia ich w życie do 1 sierpnia)[957]. Całościowej oceny tej propozycji dokonali eksperci Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy KKP[958]. Na ich opinii opierali się później związkowi negocjatorzy, którzy po raz kolejny usiedli do rozmów ze stroną rządową[959].

Władze planowały wprowadzić radykalne zmiany. W maju po raz kolejny zaproponowano, by system zmienić na wartościowy. Oparty miał on być na średnich cenach wyliczonych na podstawie asortymentowej struktury dostaw mięsa i przetworów w konkretnych grupach. Rozważono trzy jego wersje. Karta asortymentowo-wartościowa miała pozwolić osobie upoważnionej do normy B na zakup mięsa i wędlin I grupy za 85 zł, drobiu za 54 zł i pozostałego, dowolnie wybranego asortymentu za 68 zł. Kartka wartościowo-ilościowa tej samej grupy podzielona byłaby na drób (54 zł) i pozostałe zakupy. Wreszcie kartka wartościowa pozwalałaby na swobodne zakupy w ramach 207 zł przypadających na normę B[960]. Pomysł ten nie był bezpodstawny. Po pierwsze, w sytuacji trudnych do zaspokojenia przydziałów na konkretne gatunki mięsa i wędlin wartościowy system czyniłby handel nieco bardziej elastycznym. Po drugie, zmniejszyłby kartkową biurokrację z dziewięciu do trzech rodzajów dokumentów. Po trzecie – co też nie jest bez znaczenia – wartościowy system kartek ułatwiłby prace nad reformą cen i byłby znakomitym narzędziem

pozwalającym na rekompensowanie ich wzrostu. W pewien sposób łagodziłyby też skutki nawisu inflacyjnego. Zalety tego typu systemu dostrzegala również „Solidarność”, ale uzależniała poparcie dla niego od rozpoczęcia jednocześnie kompleksowej reformy cen[961].

3 czerwca 1981 r. zakończyły się rozmowy Grupy Roboczej KKP z przedstawicielami rządu na temat kształtu reglamentacji mięsa w kolejnych miesiącach[962]. W ich wyniku odrzucono jednak koncepcję kartek wartościowych[963], zdecydowano się na uproszczenie zasad podziału towaru (m.in. na mięso i wędliny), rozszerzono do trzech grupy asortymentowe. Rząd zdecydował się na wycofanie kartek dla niezatrudnionych i formalnie wprowadził konieczność oddawania części przydziałów przez korzystających z żywienia zbiorowego[964]. W zawieszeniu pozostały dyskusje nad szerszymi korektami przydziałów dla poszczególnych grup uprawnionych. Mimo to nastroje po tych ustaleniach były niezłe. „Osiągnięto znaczną zbieżność stanowisk we wszystkich podstawowych kwestiach, pozostawiając część problemów do negocjacji rządu z NSZZ RI «Solidarność». Sprawy sporne pozostawiono do uzgodnienia na końcowym spotkaniu z udziałem przedstawicieli KKP. Projekt zapewnia utrzymanie preferencji dla «chronionych» grup ludności, tj. dzieci, młodzieży, kobiet karmiących i ciężarnych, osób chorych i ciężko pracujących”[965].

Przedstawiciele rządu podczas tych negocjacji ostrzegali, że brak zachodnich walut na import mięsa, a także ogromny spadek skupu żywca mogą doprowadzić do konieczności podjęcia drastycznych działań zmierzających do zapewnienia pokrycia przydziałów. Wśród nich wskazano na interwencyjny skup z podniesionymi znacznie cenami lub obniżenie przydziałów na miesiące letnie. Co więcej, Waldemar Kuczyński w podobnym tonie wypowiadał się na łamach „Tygodnika Solidarność”: „Podstawą racji kartkowych musi być bilans mięsa, jeżeli system reglamentacji ma działać”[966]. Obradujący potraktowali to jednak jako ewentualność, a nie realną groźbę[967]. „Niedopuszczalne jest bowiem nawet przejściowe obniżenie przydziałów wynikających z norm. Grupa Robocza wnioskuje o wystosowanie pod adresem Prezydium rządu żądania natychmiastowego uruchomienia środków dewizowych Peweksu w celu uzupełnienia niedoboru mięsa importem w III kwartale br.” – głosił komunikat Grupy Roboczej KKP NSZZ „Solidarność” ds. Żywności[968].

Tydzień później ostatecznie uzgodniono stanowiska i ogłoszono wspólny komunikat. Kończył się on wymownym akapitem: „NSZZ «Solidarność» stoi na stanowisku, że obecnie ustalone normy na karty zaopatrzenia są normami minimalnymi, biorąc pod uwagę niezbędne potrzeby w zakresie utrzymania zdrowia narodu. Dlatego też stoi na stanowisku, iż w sytuacji braku podaży krajowej (nawet czasowego) trzeba uruchomić dodatkowe bodźce w celu zwiększenia skupu uspołecznionego z jednej strony, z drugiej zaś zmienić priorytety importu, stawiając na jednym z pierwszych miejsc import mięsa i jego przetworów. Uważamy ponadto, iż pewne grupy ludności, takie jak: chorzy, dzieci i młodzież, kobiety ciężarne [i] karmiące, muszą być szczególnie chronione i w żadnym wypadku nie mogą ponosić konsekwencji wynikających z pogarszających się trudności zaopatrzenia rynku. Przewidywane pogorszenie sytuacji zaopatrzeniowej w mięso i jego przetwory powinno być przedstawione społeczeństwu”[969]. Wydawało się, że reglamentacyjny front konfliktu został – przynajmniej na 3 miesiące – zamknięty.

Problemy zaczynały się jednak nawarstwiać. Brak towarów w sklepach stał się podstawowym argumentem w dyskusjach prowadzonych z władzami na różnych szczeblach – od gmin do rządu włącznie. Szczególnie niebezpieczne było niezadowolenie w kluczowych gałęziach gospodarki, a zwłaszcza w przemyśle węglowym[970]. Wprowadzenie kartek uniemożliwiło bowiem specjalne i priorytetowe traktowanie metropolii. Dlatego już w połowie 1981 r. znikła idea egalitaryzmu rozdziału dostaw na rynek. Wojciech Jaruzelski podczas narady z najbliższymi współpracownikami z rządu mówił: „wydaje mi się, że musimy być dość brutalni w przypadku tych obszarów, których nawet słabsze zaopatrzenie nie stanowi dla nas takiego zagrożenia, jak sprawa aglomeracji śląskiej, zwłaszcza że nawet tutaj padały stwierdzenia, że mamy regiony, gdzie zaopatrzenie jest zupełnie dobre. No więc musimy pójść w ślad za tym stwierdzeniem. Jeżeli gdzieś jest dobre w Suwałkach czy w Przemyślu czy w Chełmie, no to przecież niech ono sobie będzie tam złe, niech ono będzie tam złe”[971]. Nie sposób nie przyznać racji prof. Jerzemu Dietlowi, który pół roku wcześniej przewidział wiele z tych problemów, wskazując na negatywne skutki wprowadzenia reglamentacji mięsa. Przestrzegał, że może dojść do konieczności zmniejszania norm przydziałów, co wywoła fatalne skutki społeczne[972]. Nakreślony

u schyłku 1980 r. scenariusz właśnie zaczął się sprawdzać. 8 lipca „Solidarność” została poinformowana, że mięsne przydziały kartkowe na kolejne miesiące będą obcięte[973].

12 lipca 1981 r. Rada Ministrów formalnie podjęła uchwałę dotyczącą reglamentowanej sprzedaży mięsa, wprowadzając to rozwiązanie na kolejne 3 miesiące (z możliwością przedłużenia do końca 1981 r.)[974]. Zlikwidowano normę D oraz zmodyfikowano dotychczasowe normy:

- Na kartki normy A, które otrzymywały dzieci w wieku 1–9 lat, przysługiwały 2 kg mięsa i przetworów mięsnych.
- Na kartki normy B uprawnieni do niej mogli kupić 3,7 kg mięsa i jego przetworów[975]. Norma ta obejmowała wszystkich uprawnionych, a nieotrzymujących kart zaopatrzenia: A, C, E, F, R z wyjątkiem: osób otrzymujących nieodpłatnie całodzienne wyżywienie w systemie koszarowym (wojsko, milicja, szkoły wojskowe i milicyjne, więziennictwo itp.), osób otrzymujących deputaty mięsne, osób utrzymujących się z dochodów gospodarstwa rolnych o powierzchni powyżej 0,5 ha, które nie sprzedały państwu w roku 1980 produktów rolnych o wartości co najmniej 15 tys. zł oraz członków ich rodzin, pozostających na utrzymaniu tych osób, osób zdolnych do pracy a uchylających się od jej podjęcia.
- Norma C uprawniała do zakupu 5 kg mięsa i jego przetworów; przysługiwała wszystkim wykonującym prace w warunkach uciążliwych bądź szkodliwych dla zdrowia.
- Zmieniona norma R zezwalała teraz na zakup 2 kg mięsa i przetworów mięsnych i obejmowała osoby utrzymujące się z dochodów z gospodarstwa rolnego, które sprzedały państwu w roku 1980 produkty rolne o wartości co najmniej 15 tys. zł, pracowników państwowych gospodarstw rolnych, członków i pracowników rolniczych spółdzielni produkcyjnych korzystających z uprawnień do posiadania działki, osoby posiadające gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 0,5 ha, a jednocześnie zatrudnione w innych niż rolnictwo działach gospodarki społecznej lub nieuspołecznionej (tzw. dwuzawodowców”), z wyjątkiem zaliczonych do I kategorii zatrudnienia i otrzymujących kartę zaopatrzenia C, członków rodzin pozostających na utrzymaniu osób uprawnionych do kart zaopatrzenia R lub dwuzawodowców

otrzymujących kartę zaopatrzenia C, dzieci i młodzież w wieku 10–18 lat, których rodzice lub opiekunowie otrzymują kartę zaopatrzenia R lub – w wypadku dwuzawodowców – kartę zaopatrzenia C.

- Norma A+F uprawniała do zakupu 4,7 kg mięsa i jego przetworów. Obejmowała osoby zamieszkałe w mieście i na wsi: kobiety ciężarne od rozpoczęcia 17 tygodnia ciąży, matki dzieci grupy 0, osoby chore na cukrzycę, a nieotrzymujące kart zaopatrzenia A, gruźlicę czynną, choroby nowotworowe, choroby przewodu pokarmowego (wrzodziejące zapalenie jelita grubego, zespół złego wchłaniania, marskość wątroby), zespół nerczycowy.
- Norma E pozwalała na zakup 4,5 kg mięsa i przetworów mięsnych. Przysługiwała młodzieży w wieku 13–18 lat, której rodzice lub opiekunowie otrzymywali karty B lub C (z wyjątkiem dwuzawodowców otrzymujących kartę C) oraz honorowym dawcom krwi (którzy oddali dotychczas przynajmniej 6 litrów krwi i oddadzą w 1981 r. 600 ml – kobiety – i 800 ml – mężczyźni – jeżeli nie otrzymywali normy C).
- Norma F uprawniała do zakupu 2,7 kg mięsa i przetworów mięsnych. Przysługiwała dzieciom w wieku 10–12 lat, których rodzice lub opiekunowie otrzymywali karty B lub C (z wyjątkiem dwuzawodowców otrzymujących kartę C).
- I w końcu na normę R przysługiwały 2,0 kg mięsa i przetworów mięsnych. Uprawnieni do niej byli rolnicy, którzy sprzedali państwu w 1980 r. produkty rolne o wartości przynajmniej 15 tys. zł, pracownicy PGR i RSP, którzy posiadali działki, rolnicy posiadający gospodarstwo powyżej 0,5 ha będący dwuzawodowcami (z wyjątkiem uprawnionych o normy C); rodziny (w tym dzieci i młodzież w wieku 10–18 lat) wymienionych wcześniej.

Dotychczasowe dwie grupy asortymentowe rozszerzono o kolejną. Do grupy I mięsa zaliczono: schab, karkówkę, wołowinę bez kości z bydlą młodego i dorosłego, polędwicę wołową i cielęcą bez kości. Do grupy II: żeberka, boczek, szynkę i łopatkę z kością, białą, wołowinę i cielęcinę z kością, drób^[976] i podroby drobiowe. III grupa mięsa i wędlin zawierała: mięso mielone (garmażeryjne), podgardle, golonkę, ozory, nerki, mortadelę i kiełbasę mieloną. Do grupy I wędlin zaliczano: kiełbasy – oławską i knyszyńską, szynkę gotowaną, polędwicę sopocką, baleron, wieprzowinę

i wołowinę w sosie własnym oraz konserwy mięsne wysokiej jakości z mięsa niemielonego. II grupa wędlin obejmowała: kielbasy – zwyczajną, parówkową, litewską, krakowską parzoną, mieloną, żuławską, staromiejską, wolską i podlaską; parówki, boczek wędzony, konserwy typu mielonki (luncheon meat, turystyczna, mielonka wieprzowa i wołowa), wieprzowinę w sosie domowym i pikantnym oraz pasztet luksusowy.

Utrzymano ograniczenia w przydziale kartek, rozszerzające je o nowe grupy. Kolejne punkty paragrafu 7 uchwały z 12 lipca odbierały prawo do kart zaopatrzenia określonym osobom. I tak, pkt 1.1 pozbawiał tego prawa osoby utrzymujące się z dochodów z gospodarstwa rolnego, które nie sprzedały państwu w roku 1980 produktów rolnych o wartości co najmniej 15 tys. zł, oraz rodziny tych osób. Punkt 1.3 – osoby otrzymujące deputat mięsny. Punkt 2 wyłączał spod tych ograniczeń dzieci i młodzież do lat 18, młodzież powyżej 18 lat kontynuującą naukę, kobiety ciężarne od rozpoczęcia 17 tygodnia ciąży, matki dzieci grupy 0, osoby chore na cukrzycę, gruźlicę czynną, choroby nowotworowe, choroby przewodu pokarmowego (wrzodziejące zapalenie jelita grubego, zespół złego wchłaniania, marskość wątroby), zespół nerczycowy^[977].

Powyższe normy miały być realizowane za pomocą kart zaopatrzenia A, B, C, E, F i R (czyli ograniczono ich liczbę o trzy). Warto jednak pamiętać, że przewidziane normy obniżono już w trakcie kwartału, na który przygotowano uregulowania. Norma C została obniżona o kilogram (nie dotyczyło to górników), B – o 0,7 kg, a R – o 2 kg (nie dotyczyło to dzieci w wieku 10–18 lat)^[978]. Na potrzeby obniżonych przydziałów stworzono doraźne normy C-I, B-I i R-I. Podobne obniżki norm stosowano także w późniejszych okresach.

Uszczegóławiano również zasady przydziałów. Prawo do kartek na mięso uzyskały także osoby czasowo przebywające za granicą (ale tylko na okres pobytu w kraju) i obcokrajowcy studiujący w PRL^[979].

Powyższe zasady ramowo regulowały sprzedaż reglamentowaną mięsa w kolejnych miesiącach. Jednak równie ważne (a z czasem okazało się, że kluczowe) były regulacje wydane 12 lipca 1981 r. przez MHWiU. Wśród licznych paragrafów zarządzenia, powielających znane już rozwiązania, pojawiło się jednak jedno zupełnie nowe: „Na skutek znacznego przejściowego niedoboru mięsa i jego przetworów normy zaopatrzenia [...] obniża się w sierpniu i wrześniu 1981 r. o 20 procent”. Dalej zapisano, że

decyzja ta może ulec zmianie – zarówno przez skrócenie terminu obowiązywania ograniczeń, jak i przez przedłużenie obowiązywania niższych norm w kolejnych miesiącach. Co prawda ograniczenie nie dotyczy wszystkich (wyłączono z niego np. górników[980]), odczuć je miała jednak znaczna większość Polaków. Według ministerstwa w praktyce obniżka o 1 kg dotyczyć miała ok. 1,75 mln osób uprawnionych do kategorii C; o 0,7 kg – 15,5 mln osób, którym przysługiwała norma B; o 0,4 kg – 4,1 mln osób, którym przyznano normę R[981].

Prasa o tej decyzji poinformowała dopiero kilka dni później (np. w Łodzi, gdzie wybuchły później największe protesty, już 17 lipca[982], a ponownie 24 lipca[983]). Lead artykułu zamieszczonego w „Nowinach” następująco streszczał podstawowe nowe zasady reglamentacji mięsa: „Jak nas informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług do dnia 31 października 1981 r. przedłużona zostaje reglamentacja mięsa i jego przetworów. Możliwe jest także kontynuowanie reglamentacji do końca 1981 r. Równocześnie od 1 sierpnia zostaną zmienione rodzaje kart zaopatrzeniowych i zlikwidowany podział na mięso, wędliny i drób w ramach poszczególnych grup. Wprowadza się nowy 3-grupowy podział asortymentowy i zmienia normy, stosując w okresie sierpień i wrzesień przejściowe ich obniżenie”[984]. Minister handlu wewnętrznego i usług Zygmunt Łakomicz w prasie i telewizji uparcie starał się przedstawiać racje rządu. Tak tłumaczył podjętą decyzję: „Musieliśmy jednak podjąć tę decyzję, nie chcąc dopuścić do sytuacji, w której kartki stałyby się kolejnym papierkiem bez pokrycia. Widzimy na przykładzie lipca, jakie przynosi to perturbacje na rynku. Musimy się również liczyć z tym, że trzeci kwartał jest najtrudniejszym okresem w skupie”. Zmniejszenie norm „wynosi dokładnie tyle co przewidywany niedobór. Obniżenie nie dotyczy górników, ludzi chorych, dzieci i młodzieży, kobiet ciężarnych i matek karmiących. Traktujemy tę decyzję jako przejściową, podjętą w obliczu konieczności”[985]. W innym miejscu uzasadniał, że już w czerwcu 1981 r. do pełnego pokrycia norm kartkowych brakowało ok. 5 tys. ton mięsa, a deficyt lipcowy zapowiadał się na poziomie 8 tys. ton. Za główną przyczynę minister uznał bardzo duży – bo ok. 48 tys. ton – spadek skupu żywca[986].

Warto wspomnieć, że w połowie lipca 1981 r. obradował IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Mimo antykomunistycznej radykalizacji

polskiego społeczeństwa, wiele osób z nadzieją czekało na jego rezultaty. To miała być kolejna szansa na poprawę tragicznej sytuacji zaopatrzeniowej. Informacja o nowych zasadach reglamentacji, a przede wszystkim o cięciach przydziałów dotarła do społeczeństwa krótko po zakończeniu zjazdu. Dodatkowo zaczęto coraz głośniej wspominać o podwyżkach cen[987]. Dość kuriozalnie na tym tle wyglądała pierwsza strona „Dziennika Łódzkiego”, na której sąsiadowały ze sobą tytuły: *Przedłużenie okresu reglamentacji mięsa i jego przetworów na nowych zasadach* oraz *Depesze gratulacyjne dla S. Kani*[988]. Nie dziwne, że nadzieja przekształciła się we wściekłość. Uliczna opinia publiczna skomentowała to następująco: „Okazało się, że lepiej już było”. Kraj zawrzał.

Niemal natychmiast protestem zareagowały struktury „Solidarności”. Z całego kraju do URM płynęły rezolucje, uchwały, oświadczenia i protesty[989]. Stoczniovcy ze Szczecina pisali: „Mija 11-ty miesiąc od zakończenia strajków. Ze sklepów poznikala żywność – brakuje papierosów – nie ma proszków do prania ani mydła. Jesteśmy niedożywieni – częstokroć głodni. Życie codzienne stało się udręką. Tasiemcowe kolejki po najniezbędniejsze artykuły pierwszej potrzeby zabierają nam wolny czas i niszczą zdrowie. [...] Od 1 sierpnia 1981 roku mają ulec obniżeniu i tak już głodowe racje reglamentowanego mięsa”[990]. Robotnicy z Łodzi wyrażali „ostrzy sprzeciw odnośnie sposobu i form wprowadzania w życie nowych zasad zmiany norm reglamentacji kart zaopatrzeniowych”[991]. „Taka polityka rządu prowadzi do biologicznego unicestwienia narodu polskiego. To, co nie udało się zaborcom i okupantom, chce teraz przeprowadzić rząd mieniący się rządem polskim i do tego ludowym” – pisano z Gdańska[992]. Pracownicy warszawskiego Fadomu ostrzegali: „Cierpliwość robotnicza równa się napiętej strunie, która może w każdej chwili pęknąć. Nie należy tej struny panie premierze naciągać, gdyż jej przerwanie grozi tym razem naprawdę wielką tragedią narodową”[993]. W uchwale Prezydium KKP można było przeczytać: „W odpowiedzi na informację Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług o konieczności okresowego obniżenia w sierpniu i wrześniu przydziałów kartkowych na mięso prezydium KKP przypomina, że w czerwcu br. Grupa Robocza «Solidarności» po serii negocjacji podpisała z Ministrem Handlu Wewnętrznego i Usług porozumienie –

zaakceptowane następnie przez Prezydium – na mocy którego system reglamentacji mięsa został przedłużony do dnia 31.10.1981 r. bez obniżenia wysokości norm. Tym samym rząd wziął na siebie pełną odpowiedzialność za realizację tej normy. KKP wyraża kategorię sprzeciw wobec wszelkich prób uchylecia się od niej, żądając jednocześnie podjęcia przez rząd niezbędnych kroków w celu zapewnienia pełnego zaopatrzenia w artykuły mięsne zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami, które opierały się o minimalne normy spożycia”[994]. Po raz kolejny związek wypowiedział się po obradującej w dniach 24–26 lipca KKP. W komunikacie pisano: „KKP stwierdziła, że kryzys gospodarki polskiej przybiera formę coraz bardziej drastyczną. Z dnia na dzień kurczy się zaopatrzenie w żywność i artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby, a brak surowców, części i energii grozi zatrzymaniem produkcji w coraz większej liczbie zakładów. Życie codzienne polskich rodzin staje się udręką.

Po długich miesiącach oczekiwania na konsekwentną politykę wyprowadzenia kraju z kryzysu KKP uważa za konieczne stwierdzić, że: brak jak dotąd społecznie akceptowanego programu wyjścia z kryzysu; system reglamentacji żywności, od początku źle funkcjonujący, uległ ostatnio całkowitemu załamaniu; brak jest zdecydowanego działania na rzecz reformy gospodarczej, przeciwnie – przez propagandową walkę z ruchem samorządów pracowniczych i forsowanie rządowych projektów władze podjęły obronę dotychczasowego systemu zarządzania, który zrodził kryzys i uniemożliwia jego przewyciężenie”[995]. Jeszcze bardziej zdecydowany ton miała uchwała KKP: „Napływające z całego kraju informacje dotyczące zaopatrzenia w artykuły żywnościowe i przemysłowe – potwierdzają katastrofalny stan wyżywienia ludności i zaopatrzenia jej w podstawowe artykuły codziennego użytku. Realizacja systemu kartkowego jest wysoce niezadowolająca i stanowi w związku z tym poważne utrudnienie życia ludzi, oczekujących godzinami, często bezowocnie, na swoje przydziały.

Nowym elementem pogarszającej się sytuacji są jednostronne, podjęte bez konsultacji z NSZZ «Solidarność» i NSZZ RI «Solidarność» decyzje rządowe zmniejszające o prawie 1/4 dotychczasowe przydziały mięsa, które i tak znajdowały się na pograniczu potrzeb biologicznych.

Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja ta stanowi w głównej mierze następstwo rozkładu gospodarki – i generalna poprawa tego stanu rzeczy

nastąpić może dopiero wraz z przezwyciężeniem kryzysu. Nie możemy jednak zgodzić się na obniżenie i tak głodowych przydziałów żywności. Uważamy, że już w tej chwili należy podjąć działania doraźne dla uzyskania natychmiastowej, częściowej poprawy sytuacji. 1. Domagamy się zabezpieczenia pełnego pokrycia zaopatrzenia kartkowego według racji uzgodnionych w porozumieniu ze związkami zawodowymi w lutym i czerwcu br. – tzn. nie uznajemy jednostronnych decyzji o obniżeniu racji żywnościowych. Związek nasz jest zobowiązany użyć w obronie tego postulatu wszelkich dostępnych mu środków ze strajkami włącznie. W razie konieczności Związek nasz zwróci się do międzynarodowych organizacji i związków zawodowych o nadzwyczajne kredyty na ten cel. 2. Domagamy się od rządu przedstawienia w ciągu trzech tygodni planu takiego usprawnienia zaopatrzenia, aby zlikwidować wielogodzinne kolejki w zakresie artykułów objętych reglamentacją oraz innych, takich jak mleko i jego przetwory, których wieś produkuje pod dostatkiem. Jednocześnie apelujemy do organizacji „Solidarności” i samorządów w handlu i przetwórstwie o jak najszybsze podjęcie wszelkich inicjatyw w celu zorganizowania sprawnego rozdziału. 3. Powołujemy we wszystkich regionach komisje dla bieżącego kontrolowania produkcji, zapasów i rozdzielnictwa żywności i artykułów przemysłowych codziennego użytku. 4. Domagamy się powołania specjalnego pełnomocnika rządu dla usprawnienia transportu do kraju żywności pochodzących z darów zagranicznych – i umożliwienia jej sprawiedliwego rozdzielnictwa”[996]. Nie zgodzono się także na propozycję podwyżki cen[997].

Władze „Solidarności” różnych szczebli nawoływały do protestacyjnego powstrzymania się od odbierania kartek na sierpień 1981 r.[998]. Grożono protestami, strajkami, manifestacjami, a „Solidarność” z Opola zażądała „w trybie pilnym nadzwyczajnych wyborów do Sejmu i rad narodowych” jako „jedynej drogi powstania warunków do wyjścia z kryzysu”[999]. Przeciwno obniżeniu norm protestowała także Grupa Robocza Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych[1000]. Żądano zapewnienia pełnego pokrycia kartek i programu naprawczego dla gospodarki.

25 i 27 lipca delegacja „Solidarności” spotkała się z Łakomcem i wynegocjowała niewielkie ustępstwa od ogłoszonych kilkanaście dni wcześniej rozwiązań. Rząd zadeklarował zawieszenie obniżenia norm na wrzesień (choć decyzja ostateczna została odroczonej do 15 sierpnia),

rozpatrzenie możliwości zwiększenia normy pierwszej zatrudnienia o 300 g mięsa, wreszcie rozważenie zrekompensowania obniżenia norm w kolejnych miesiącach[1001]. Eksplozji społecznego niezadowolenia nie można było już jednak zatrzymać. Co więcej – przybierały one bardzo niewygodny dla władzy publiczny wyraz. Stanisław Ciosek, minister do spraw współpracy ze związkami zawodowymi, zwierzał się wojewodom: „Do tej pory udawało nam się utrzymywać akcje różne protestacyjne «Solidarności» w murach zakładów pracy, uczelni, kościołów, natomiast pierwszy raz właściwie zaczęły się hece uliczne, demonstracje uliczne”[1002].

Przez następne tygodnie przez Polskę przetoczyła się lawina protestów „głodowych” – marszów, pikiet, manifestacji, przejazdów protestacyjnych, strajków[1003]. Do pierwszych powszechnych protestów doszło w Kutnie już na początku lipca (czyli jeszcze przed ogłoszeniem decyzji o cięciach przydziałów). To chyba wówczas po raz pierwszy pojawiło się określenie „marsz głodowy”[1004]. Protestowano zarówno w małych ośrodkach, jak i w aglomeracjach. „Trybuna Ludu” pisała: „Ostatnio np. doszło w Szczecinie, i nie tylko, do organizowania spotkań mieszkańców, bądź załóg pracowniczych, w czasie których – w atmosferze dużego zatroskania, przejęcia i głębokiego niepokoju – wyrażano krytyczne opinie o funkcjonowaniu władz lokalnych, służb zaopatrzenia i aparatu handlu. Wysuwano także postulaty pod adresem administracji centralnej, zajmującej się problematyką rynku wewnętrznego”[1005]. Najszerszym echem odbił się protest w Łodzi. 30 lipca 1981 r. ruszył tam głodowy marsz łódzkich kobiet i dzieci. Na czele marszu jechał samochód z sugestywnym i bardzo wymownym słowem „Głód!”. Nad głowami manifestujących powiewało kilkaset narodowych flag i transparentów. Można było na nich przeczytać: „Chcesz się zagłodzić, zamieszkać w Łodzi!”, „Czy głodne dzieci to cel socjalizmu?”, „Głodno, chłodno i po ciemku tak giniemy pomaleńku!”, „Nie chcemy kartek na głód!”, „Życie jest jedno – kto je niszczy?”, „Warunek – poprawa zaopatrzenia”, „Pracujemy i głodujemy!”, „Dzieci przyszłością narodu umrą z głodu”, „Partia obraduje, rząd rządzi, a naród głoduje”, „Jak zjeść kartkę nożem i widelcem?”, „Socjalizm doktryną głodu”[1006].

Kierownictwo „Solidarności” obawiało się skali społecznego niezadowolenia. Oczywiście związek starał się je kanalizować, ale obawa

przed utratą kontroli nad zdesperowanym tłumem wciąż towarzyszyła związkowcom. KKP podjęło więc rozmowy z rządem, które miały doprowadzić od obniżenia napięcia. Do spotkania doszło 3 sierpnia w atmosferze wzrostu napięcia w związku z blokadą głodowego protestu „Solidarności” w centrum Warszawy. Związek żądał m.in. uzależnienia podwyżek cen od akceptacji społecznej, społecznej kontroli systemu zaopatrzenia w Polsce oraz przywrócenia pierwotnego wymiaru przydziałów mięsa. „Nie uznajemy jednostronnej decyzji obniżenia norm przydziału mięsa. Domagamy się od rządu przedstawienia takiego planu usprawnienia zaopatrzenia, aby zlikwidować wielogodzinne kolejki w zakresie artykułów objętych reglamentacją oraz w zakresie innych artykułów, takich jak: mleko i jego przetwory, których wieś produkuje pod dostatkiem”[1007]. Do kompromisu nie doszło. Kolejna tura rozmów odbyła się 6 sierpnia. Reprezentacja „Solidarności” była gotowa do daleko idącego kompromisu, jednak władze próbowały wprowadzić samowolne zmiany w projekcie komunikatu podsumowującego negocjacje. To doprowadziło do kolejnego kryzysu i zmasowanego ataku na związek[1008]. Mimo to „Solidarność” starała się rozładowywać napięcie. Rzecznik prasowy KKP Janusz Onyszkiewicz w komunikacie wzywał do wstrzymania się od akcji protestacyjnych do czasu podjęcia decyzji przez kierownictwo związku. Wydano też bardzo ważny apel. „KKP apeluje do wszystkich ogniw Związku o powstrzymanie się od dalszych marszów głodowych i strajków organizowanych pod hasłem poprawy zaopatrzenia. Postawa społeczeństwa w tej sprawie została już zmanifestowana. Jednocześnie KKP podtrzymuje żądania w sprawie sprawdzania przez Związek produkcji, skupu, zasobów i dystrybucji żywności oraz innych artykułów pierwszej potrzeby. Nie ma w tym nic sprzecznego z prawem. Kontrola taka stanowi niezbędny warunek podjęcia przez Związek i ruch samorządowy antykryzysowych inicjatyw gospodarczych. Nie możemy dopuścić, by owoce tych inicjatyw, wypracowane naszym dodatkowym wysiłkiem, zostały przez kogokolwiek zmarnotrawione lub przeznaczone na inne cele niż zakładamy. Doświadczenia nie pozwalają nam wierzyć na słowo, że tak się nie stanie”. Władze „Solidarności” prosiły swoich członków o dodatkową pracę w soboty i wzmożenie wysiłku. Tylko w tym widziano szansę na poprawę sytuacji[1009]. Jednocześnie powołano do

życia związkowy organ kontroli społecznej[1010]. Miał on zapewnić kontrolę nad prawidłowością funkcjonowania systemu reglamentacji.

Tymczasem nieuchronnie zbliżał się termin ogłoszenia szczegółowych zasad reglamentacji w kolejnym miesiącu. Choć ogłoszone w lipcu ograniczenia były przewidziane zarówno na sierpień, jak i na wrzesień, liczone na korektę tej decyzji. 11 sierpnia Komisja ds. Żywności „Solidarności” konferowała z MHWiU. Ministerstwo chciało przekonać „Solidarność” do zgody na obniżenie norm we wrześniu; jednocześnie proponowało podwyższenie normy B o 200 g. Związek tę propozycję odrzucił. Podobne stanowisko zajęły Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych oraz Centralny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych. Konfederacja Autonomicznych Związków Zawodowych oraz Rada Konsultacyjna Związków Zawodowych Użyteczności Publicznej przyjęła decyzję o obniżce norm, wnioskując o ich zrekompensowanie w miesiącach zimowych[1011]. Oczywiście kluczowa w tej sprawie była negatywna opinia „Solidarności”. Kilka dni później ukazał się komunikat. „Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że w związku z wyrażonym przez społeczeństwo niezadowolaniem z powodu obniżenia niektórych norm na mięso, zainteresowane resorty intensywnie badały w ostatnim czasie możliwość pozyskania większych jego ilości. Niestety skup nadal spada”[1012]. Władze zapewniały, że podjęły kroki umożliwiające zakup przyznaných norm i powrót do ich wcześniejszych wartości w kolejnym miesiącu. Umożliwić miał to import mięsa oraz działania na rynku krajowym (jak zakaz sprzedaży mięsa z uboju gospodarskiego). Jednocześnie wprowadzono normę B I (nominalnie 4 kg mięsa, choć oczywiście obniżoną do 3,2 kg) dla osób zatrudnionych w gospodarce narodowej wykonujących prace fizyczne (niezaliczone wcześniej do I kategorii zatrudnienia). Co więcej, zapowiedziano, że w momencie poprawy skupu i podaży mięsa będą możliwe rekompensaty za obniżone normy[1013]. Jednocześnie mocno nagłaśniano akcje skierowane przeciwko spekulantom, a w połowie sierpnia dużo mówiono o pracach nad ustawą antyspekulacyjną[1014]. Tylko w części było to zgodne z tym, co ustalono z „Solidarnością” dwa tygodnie wcześniej.

Czy „protesty głodowe” przyniosły pożądany skutek? W kwestii zasadniczej, czyli rezygnacji z obniżania przydziałów, władza się nie ugięła.

Próbowano poprawiać jednak funkcjonowanie zaopatrzenia. W odniesieniu do Łodzi Krzysztof Lesiakowski podsumowywał: „Niewątpliwie pod naciskiem ulicy, ale też i dotąd raczej mało aktywnych władz łódzkich, MHWiU skierowało do Łodzi dodatkowe 200 t mięsa i 100 t drobiu. Pozwoliły one załagodzić impas kartkowy – realizować zaległe przydziały z czerwca i prawie w całości z lipca. W sierpniu limity kartkowe pokrywano kosztem przydziałów dla instytucji żywienia zbiorowego otwartego i zamkniętego (szpitali, domów opieki, przedszkoli)”. W Łodzi wyznaczono specjalne sklepy, które realizowały tylko zaległe kartki[1015] (kilka dni później zaległe przydziały można było zrealizować już także w innych sklepach)[1016]. W handlu dokonano wyrywkowych kontroli, które stwierdziły braki odcinków potwierdzających sprzedaż mięsa. 1 sierpnia wprowadzono więc obowiązkowe codzienne rozliczanie przez WSS „Społem” z pobranych kartek (dokonywano tego przy rozliczaniu utargu). Wprowadzono także lokalną reglamentację oleju, smalcu, słoniny, margaryny[1017].

Odczuwalna poprawa zaopatrzenia w Łodzi i innych dużych miastach była jednak tylko chwilowa – po kilku tygodniach odnotowywano permanentny brak mięsa, ryb, jaj, serów, węgla. W końcu 1981 r. popyt na mięso przewyższał podaż o 48%, a na AGD – o 51,4%[1018]. W skali kraju sytuacja wyglądała podobnie. Protesty rozlewały się po mniejszych ośrodkach. W połowie października strajkiem generalnym w Płocku zagroziły miejscowe związki „Solidarność” – robotnicza i wiejska[1019]. W tym samym czasie w Szydłowcu podejmowano podobną inicjatywę: „Tragiczna sytuacja zaopatrzeniowa na terenie Szydłowca w artykuły żywnościowe, a szczególnie tłuszcze, mięso i produkty mięsne jest powodem zagląającego do naszych rodzin głodu. [...] Większość naszych pracowników nie zrealizowała zakupów kartkowych z poprzednich miesięcy z powodu braku towarów. Dostawy w październiku nie wróżą nam poprawy w tej dziedzinie”[1020]. „[...] normy przydziału mięsa prowadzą do biologicznego wyniszczenia narodu. Jak długo będziemy traktowani jak niewolnicy, od których wymaga się tylko pracy a daje jeść by nie umrzeć z głodu”[1021]. 22 października 1981 r. marsz głodowy zorganizowano w Grudziądzu[1022]. Szerokim echem odbił się strajk w Żyrardowie[1023]. Wśród 17 zgłoszonych wówczas postulatów 15 dotyczyło kwestii związanych z zaopatrzeniem, w tym aż pięć bezpośrednio

dotyczyło sprzedaży reglamentowanej[1024]. Centralnie sterowana gospodarka staczała się w przepaść.

Jakie było poparcie społeczne dla prowadzonych przez „Solidarność” akcji protestacyjnych? Ciekawy jest wynik sondażu, jaki przeprowadzono w Gdańsku 12 sierpnia wśród grupy działaczy miejscowej „Solidarność” na szczeblu regionalnym. 49%[1025] uznało, że marsze głodowe były konieczne; 18% – że były potrzebne, ale były ich zbyt dużo, 16% krytycznie oceniało manifestacje jako formę walki. 13,5% było zwolennikami kontynuowania tego typu protestów, 9% uznało je za bezcelowe, bo „nic nie zmieniają”. 5% uznało, „że mówienie u nas o głodzie jest przesadą, a demonstracje wzmagają napięcie społeczne”[1026]. Trzeba jednak pamiętać, że Region Gdański „Solidarność” należał do tych najbardziej radykalnych, więc powyższe wyniki nie mogą być uznane za reprezentatywne dla całego kraju. Zapewne jednak pokazują najważniejsze tendencje społecznego odbioru protestów.

Po „niepokojach głodowych” kolejne zmiany zasad funkcjonowania systemu wprowadzono od października 1981 r. Obniżenie norm C, B, R zostało utrzymane[1027]. Nie dziwiło to, bo we wrześniu mięsa brakowało nawet na zaspokojenie tych obniżonych wszak norm[1028]. Podczas spotkania przedstawicieli „Solidarność” i rządu 3 września 1981 r. podsekretarz stanu w MRiGŻ Stanisław Szczepański wygłosił dość szokujący dla zebranych komunikat: „W wyniku przeanalizowania sytuacji w rolnictwie i handlu stwierdzono błędy w prognozowaniu produkcji żywca, organizacji skupu i funkcjonowaniu reglamentacji mięsa”[1029].

Właśnie wspomniane spotkanie miało stać się próbą powrotu do dialogu władz i „Solidarność”, który miał prowadzić do poprawy wydajności systemu sprzedaży reglamentowanej. Z przedstawicielami „Solidarność” i „Solidarność” RI spotkali się reprezentanci MHW, MRiGŻ, MF, MHZ. Na czele delegacji stali odpowiednio Jan Rulewski i Stanisław Ciosek. „Solidarność” proponowała zwiększenie norm przydziałów w kolejnych kwartałach i wskazywała na możliwe – jej zdaniem – posunięcia zmierzające do poprawienia sytuacji w produkcji rolnej, skupie i przetwórstwie żywności. Strona rządowa wskazywała na posunięcia, które miały wpłynąć na zwiększenie produkcji rolnej. Zapowiedziała jednak, że nie ma żadnych szans nie tylko na zwiększenie norm, lecz także na powrót do ich wymiaru z lipca 1981 r. „Z uwagi na

popelnione błędy w dotychczasowym systemie kartkowym «Solidarność» domaga się zaniechania doświadczeń na społeczeństwie, które prowadzą do dezorganizacji życia w kraju” – tak kończył się przygotowany po spotkaniu komunikat związku[1030].

Zmiany w systemie jednak następowały. Od października wprowadzono nową normę G. Przeznaczona była ona dla górników pracujących pod ziemią przez pełną zmianę roboczą. Otrzymali oni zwiększony przydział mięsa i wędlin II grupy[1031]. Poważniejsze zmiany w reglamentacji mięsa wprowadzono od 1 listopada 1981 r. Przywrócono normę D (4 kg mięsa i przetworów mięsnych), obniżono o połowę normę rolniczą[1032] R (1 kg mięsa i przetworów tylko II grupy). Przywrócono też wyodrębnienie drobiu z kategorii mięsa i wędlin, co było efektem znacznego spadku jego sprzedaży kosztem wzrostu popytu na wędliny i mięso. Prawo do normy D otrzymały osoby wykonujące pracę fizyczną, a niepobierające kartek C, nieposiadające gospodarstwa rolnego powyżej 0,5 ha lub działki w ramach zatrudnienia w PGR lub RSP. Norma ta przysługiwała części żołnierzy i funkcjonariuszy MO, załogom lotniczym. Ujednolicono zasady przydziału normy C. Młodzież wiejska i miejska przebywająca w internatach otrzymała takie same normy[1033]. W listopadzie i grudniu obniżona była jedynie norma B (do wysokości 3 kg)[1034].

Tak jak wspomniałem, dodatkową normę G przyznano górnikom zatrudnionym pod ziemią przez pełną zmianę roboczą[1035]. Mimo pomysłów na szczególne potraktowanie całego Śląska, na co z powodów załamania rynkowego nie było szans, zdecydowano się na działania punktowe skierowane wprost do górników dołowych. Takie rozróżnienie wywołało jednak dość duże napięcie w kopalniach. „Jesteśmy przeciwni sztucznym podziałom załogi dołowej. Uważamy, że kartki «G» powinni otrzymać wszyscy pracownicy dołowi kopalni. Chcemy aby nasza załoga pracowała bezkonfliktowo, dlatego też prosimy dostosować zasady podziału dodatkowych towarów do faktycznych oczekiwań załogi” – pisano do Jaruzelskiego z Wałbrzycha. Z kolei górnicy z Jaworzna donosili: „Załoga wyraża swe oburzenie na wywołanie przez władze antagonizmu w załogach górniczych przez dyskryminację pracowników powierzchni oraz brak zainteresowania się przez władzę resortową i administracyjną państwową rażącą dysproporcją w wielkościach racji żywnościowych i wynikłą stąd sytuacją w KWK «Jaworzno»”[1036]. Warto przypomnieć,

że pomysł „kupowania” górników przydziałami deficytowych towarów nie był nowy[1037].

Wprowadzenie kartek G było kolejną próbą zaangażowania górników w wydajniejszą pracę. Kwestia zaopatrzenia była bowiem przez nich wskazywana jako priorytetowa i od niej uzależniali dodatkową pracę w wolne soboty. Kierujący Zespołem Doradców Prezesa Rady Ministrów Manfred Gorywoda w lipcu 1981 r. relacjonował atmosferę na spotkaniach z górnikiem: „Z tego, co oni przekazywali w momencie, kiedy odbywała się ta narada, pokrycia pod kartki nie było. Oni mówią także o szeregu tych miejscowości, to bractwo górnicze ono jest dowożone z różnych tych mniejszych miejscowości, nie tylko z samego województwa katowickiego, częściowo bielskie, krakowskie, opolskie itd. To wszystko robi nastrój. Mówią, że po prostu to spowodowało, iż właściwie dominowała kwestia zaopatrzenia, wygłodzenia, dosłownie histeria i właściwie uniemożliwiło jakikolwiek dialog, nie było żadnego dialogu, to było tylko wykrzykiwanie, atakowanie, posądzanie o współpracę z rządem”. Od kwietnia w kopalniach organizowano sprzedaż artykułów deficytowych dla górników dołowych (przede wszystkim mięsa, wędlin i smalcu poza systemem kartkowym). Do października 1981 r. w 33 kopalniach powstały sklepy wewnętrzne (nie wszędzie zgodziła się na to „Solidarność”), ale one często też były puste[1038].

Tabela 54. Zmiany przydziałów mięsa w ramach sprzedaży reglamentowanej od kwietnia do grudnia 1981 r. (w kg)

Norma	Miesiąc					
	IV–VII	VIII	IX	X	XI	XII
A	2,0	2,0	2,0	2,0	2,0	2,0
B	3,5	3,5	3,7	3,7	3,7	3,7
Norma obniżona (nazwana później B-I)		2,8	3,2	3,2	3,2	3,2
C	5,0	5,0	5,0	5,0	4,0	4,0
Norma obniżona (nazwana później C-I ^a)		4,0	4,0	4,0	–	–
D	4,0	–	–	–	4,0	4,0
E	4,5	4,5	4,5	4,5	4,5	4,5
F	2,7	2,7	2,7	2,7	2,7	2,7

R	2,0	2,0	2,0	2,0	1,0	1,0
Norma obniżona (nazwana później R-I)		1,6	1,6	1,6	–	–
A+F		4,7	4,7	4,7	4,7	4,7
G				2,0	2,0	2,0

a – nie dotyczyło górników zatrudnionych pod ziemią, od października otrzymali on dodatkowy przydział G; od listopada norma C została na stałe określona na poziomie 4 kg

Źródło: oprac. na podstawie: Zarządzenie nr 7 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 marca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług 1981, nr 3, poz. 5; Zarządzenie nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 5, poz. 10; Zarządzenie nr 33 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 14 września 1981 r. w sprawie przedłużenia na październik przejściowego obniżenia norm zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 18; Zarządzenie nr 37 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 17 października 1981 r. w sprawie zmiany zarządzenia nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 21; Zarządzenie nr 38 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 26 października 1981 r. w sprawie obniżenia norma zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 22; Zarządzenie nr 40/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 11 listopada 1981 r. w sprawie obniżenia norma zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 24.

W sumie do 1 stycznia 1982 r. w ciągu 9 miesięcy czterokrotnie zmieniano generalne zasady reglamentacji mięsa – nie licząc drobnych korekt (patrz tab. 54). Miało to fatalny wpływ na organizację dostaw, funkcjonowanie sprzedaży, jej rozliczanie, a także na nastroje personelu sklepowego i klientów. Niewiele osób orientowało się we wszystkich zawłościach tego skomplikowanego procesu. System wymagał generalnego uporządkowania. W tym celu konieczne było także opanowanie załamania na rynku rolnym.

Władze starały się odwrócić tendencję spadkową w skupie żywca. Jesienią 1981 r. nastąpiła podwyżka cen skupu, co poskutkowało chwilowym jego zwiększeniem, ale w dużo mniejszym zakresie, niż przewidywano. W tej trudnej i krytycznej sytuacji myślano nie tylko o wprowadzaniu zmian w zasadach reglamentacji, co miałyby pomóc rozwiązać problemy z zapewnieniem zaopatrzenia, lecz także o innych rozwiązaniach, z lat 40. i 50. Jaruzelski w październiku 1981 r. mówił o kierowaniu na wieś „takich grup jakichś politycznych, pomocników, kontrolerów”. Sugerował, że może „należałoby tutaj wrócić do kiedyś starych czasów, które oczywiście może to inaczej wyglądało i brzmiało, ale

takie jakieś ekipy w których byliby członkowie partii, ZSL-u do pomocy gminom przeprowadzenia jakiejś takiej akcji na rzecz zwiększenia skupu, od chałupy do chałupy. Właśnie młodzież, przedstawiciele klasy robotniczej, niech to wyjdzie od nas, od władzy, od rządu jeszcze jeden taki ruch, coś takiego, żeby nie był to skup obowiązkowy, bo, czy dostawy obowiązkowe, bo wciąż od tego chcemy odejść [...]. Więc wiem, że słowo obowiązkowe dostawy jest drażniące, może to musi być jakaś taka wersja pośrednia, ale właśnie znalazłem to, nawet nie wiedziałem o tej sprawie, że gospodarstwa specjalistyczne mają obligatoryjny skup zbóż”[1039]. Rozważano także objęcie przynajmniej części mieszkańców wsi systemem reglamentowanej sprzedaży mięsa. Jaruzelski w październiku przypominał członkom rządu: „Teraz kartki mięsne ze wsi. Na listopad to musimy załatwić, całą tę historię taką propagandową, że to zgłaszają, że to dobrowolne itd., ale to jest chyba konieczne”[1040]. Wszystkie te działania nie przynosiły jednak pożądanych rezultatów. Jaruzelski przekonał za to Breżniewa do przysłania z ZSRR 30 tys. ton mięsa (pierwotnie wnioskowano o 50–100 tys. ton), mimo że w Związku Radzieckim wówczas także brakowało go w sklepach[1041].

Ku uporządkowanemu systemowi

Czy wprowadzony wiosną 1981 r. system reglamentacji spełnił pokładane w nim nadzieje? We wrześniu 1981 r. przeprowadzono badania OBOP, które miały pokazać poziom akceptacji takiego rozwiązania. Mimo że badania były prowadzone w gorącym okresie sporu związanego z obniżeniem przyznanych norm zaopatrzenia w mięso oraz krytyki reglamentacji regionalnych, za słuszny system kartkowy uznało 79% ankietowanych (w październiku 1980 r. w podobnym badaniu było to 71%) [1042]. Jednocześnie dość duże było poparcie dla rozszerzenia reglamentacji na: alkohol (81% poparcia), proszek do prania (80%) i papierosy (66%)[1043].

Można jednak zauważyć stopniowe zniechęcanie się Polaków do reglamentacji. Jeszcze w połowie lipca łódzcy robotnicy domagali się wprowadzenia kartek na wszystkie artykuły żywnościowe[1044]. Pracownicy Stoczni Szczecińskiej w końcu lipca żądali kartek na środki

piorące, mydło[1045], pastę do zębów, żyletki i papierosy[1046]. Jednak brak pełnego pokrycia przydziałów mocno zweryfikował opinie o kartkach. Praktyka ich funkcjonowania nie spełniła wielu nadziei. Kartki (podobnie jak kolejki) szybko stały się symbolem załamania gospodarki. Już jesienią 1981 r. zaczęły pojawiać się głosy za likwidacją systemu sprzedaży reglamentowanej i protesty przeciwko jej rozszerzaniu[1047]. Reglamentacja w handlu zaczęła bowiem być postrzegana przede wszystkim jako narzędzie służące ograniczeniu sprzedaży, a nie ułatwieniu nabycia. Po ogłoszeniu wprowadzenia kartek na mydło członkowie ZSMP z Zakładów Radiowych im. Kasprzaka w Warszawie pisali do posłów: „Co mają robić ludzie, gdy skończy im się przydział mydła? Czy nie wystarczy, że wszyscy od kilku miesięcy jesteśmy niedożywieni i niedoprani? Mamy jeszcze chodzić brudni? Wszystkie epidemie mają swój początek z brudu”[1048]. „Wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec zaproponowanej przez rząd ilości reglamentowanego mydła. Ilość ta jest niewystarczająca, spowodowuje, że będziemy niedomyci co już urąga naszej godności osobistej jako ludzi cywilizowanych” – pisały do premiera kobiety z Kalisza[1049]. Ów spadek poparcia dla reglamentacji był zauważalny w ciągu następnych miesięcy. W grudniu 1982 r. 52% ankietowanych mieszkańców Warszawy zupełnie odrzucało system kartkowy[1050]. Na prowincji ten odsetek był zapewne niższy, lecz sygnał był czytelny.

Podjęto, że winę za fatalne funkcjonowanie systemu kartkowego ponoszą niekompetentni urzędnicy. „Zważywszy na powszechną krytykę funkcjonowania istniejącego systemu reglamentacji uważamy, że KKP powinna powołać organ, który możliwie w szybkim terminie zbadałby doświadczenia obcych wzorów reglamentacji (Wielka Brytania, Niemcy, ZSRR) i przedstawił opinii publicznej za pomocą środków masowej komunikacji rozwiązania alternatywne, które unaocznilyby społeczeństwu wady i niedoskonałości systemu obecnego oraz opracowanie systemu, który w maksymalnym stopniu zaspokoiliby potrzeby społeczeństwa” – wzywali związkowcy z Ostrowi Mazowieckiej[1051].

Problemem, z którym władze musiały sobie poradzić, było też dyscyplinowanie pracowników handlu. Na masową skalę prowadzono różnego rodzaju kontrole, mające zminimalizować ukrywanie przed klientami atrakcyjnych towarów. Pilnowano także kierowców i konwojentów[1052], którzy do sklepów zamiast towaru dostarczali

pieniądze. Jednak nacisk pracowników robił swoje i kierownictwa zakładów coraz częściej zgadzały się na organizowanie sprzedaży atrakcyjnych towarów dla własnych pracowników. Zaczęto wprowadzać sześcioprocentowe rezerwy towarów deficytowych na potrzeby zaopatrzenia zatrudnionych w handlu. W listopadzie 1981 r. warszawiacy odkryli, że w budynku dyrekcji SPHW odbywa się sprzedaż obuwia zimowego, kapci, rękawiczek, pościeli i środków czystości dla pracowników przedsiębiorstwa. Te ostatnie towary miały być sprzedawane poza systemem reglamentacji. Wywołało to wściekłość ludzi, którzy w pobliskich Domach Towarowych Centrum próbowali dokonać zakupów[1053]. Dopiero wówczas się okazało, że tego typu „uprzywilejowana” sprzedaż była prowadzona od początku sierpnia w czterech miejscach Warszawy[1054]. Pracownicy SPHW kupowali w ten sposób skarpety, kalessy, rajstopy, rękawiczki, buty, podkoszulki[1055]. O zorganizowanie sprzedaży wnioskowała zakładowa komórka „Solidarności”[1056]. Tego typu działania osłabiały jednak zaufanie do systemu kartkowego racjonowania.

Mimo opisanych konfliktów społecznych podejmowane od lipca 1981 r. działania porządkujące i racjonalizujące system zaczęły przynosić niewielkie efekty (przynajmniej statystyczne). Stopniowo poprawiało się zaopatrzenie w artykuły dla dzieci, choć wciąż nie było wystarczające w stosunku do potrzeb[1057]. W październiku raportowano, że nawet przy wystarczających zapasach magazynowych reglamentowane produkty nie trafiają do sklepów z powodów kłopotów z transportem[1058].

Na przełomie września i października 1981 r. na 209 skontrolowanych sklepów całkowity brak towaru odnotowano tylko w 13, natomiast do 195 sklepów nie dotarł towar w zamówionym asortymencie (czasami braki sięgały 50%). W 90% sklepów brak było wędlin I grupy, w 56% – II grupy, w 53% – III grupy. Podobnie było z mięsem[1059]. O 95% spadła ilość mięsa paczkowanego – nie można było przestawić maszyn tak, by pakowały porcje zgodne z przydziałami kartkowymi. Problemem była też sprzedaż drobiu. Na kartkach zapisano bowiem przydział w sztukach, a w kalkulacjach pojawiały się mierniki wagowe. Komplikowało to sprzedaż przy znacznych różnicach wagowych kurcząt (normy przewidywały od 0,9 do 1,15 kg, a w praktyce w sprzedaży było to od 0,7 do 2 kg)[1060]. Powyższe uwagi i tak były teoretyczne – sklepy bowiem

w praktyce nie starały się zamawiać konkretnego asortymentu, przyjmując to, co z rozdzielnika do nich trafiało[1061].

Statystyka pokazywała jednak, że sytuacja zaczęła się poprawiać. Począwszy od sierpnia 1981 r. (a więc miesiąca, w którym zaczęły obowiązywać obniżone normy), sprzedawano mniej mięsa, niż wynosiły miesięczne rozdzielniki (patrz. tab. 55).

Tabela 55. Zaopatrzenie w mięso w 1981 r. (w tys. ton)

Miesiąc	Rozdzielnik	Realizacja
Sierpień	125,6	116,9
Wrzesień	128,2	123,9
Październik	128,7	126,2
Listopad	126,8	123,1

Źródło: ANIK OTU – 41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26.01.1982, k. 13.

Nie oznaczało to oczywiście pełnej dostępności mięsa i wędlin w sklepach (zwłaszcza na całym terenie Polski). Jedną z przyczyn opisanego tu gwałtownego konfliktu „głodowego” było ograniczenie zaopatrzenia dla metropolii, co z kolei było wynikiem reglamentacyjnego (proporcjonalnego) podziału masy towarowej. Latem 1981 r. władze zaczęły zapewniać, że preferencje dla dużych miast zostaną przywrócone (faktycznie nigdy w pełni z nich nie zrezygnowano). To z kolei zaniepokoiło mniejsze ośrodki. „Domagamy się odstąpienia od zamiaru różnicowania zaopatrzenia na poszczególne regiony oraz przywrócenia proporcjonalnego do liczby mieszkańców podziału masy towarowej” – pisali do Jaruzelskiego działacze „Solidarności” z Białej Podlaskiej[1062]. Ożywiło to antagonizmy, które w części powstały po arbitralnych w wielu przypadkach decyzjach podejmowanych w czasie tworzenia w 1975 r. nowego podziału terytorialnego kraju. Mieszkańcy Wyszkowa, który na przekór powiązaniom regionalnym znalazł się w województwie ostrołęckim, żądali wyrównania dostaw towarów reglamentowanych z poziomem stolicy województwa[1063].

Tak jak napisałem, podział przydziałów między województwa – mimo początkowych zapewnień – nie był równomierny. W lipcu 1981 r. aż 16

województw otrzymało wyższe przydziały od teoretycznych potrzeb (np. katowickie – 118,7%, elbląskie – 114,4%). Do pozostałych województw trafiło za to mniej zapotrzebowanego mięsa – np. do białkopodlaskiego 85,5%, a do łomżyńskiego tylko 78,8%. Podobnie było z drobiem – do chełmskiego i łomżyńskiego trafiło jedynie 76,3% zapotrzebowania, podczas gdy w Gdańsku było to 117%, a w Katowicach – 114,2%. W październiku 1981 r. województwo stołeczne otrzymało dostawy w wysokości 119,5% zapotrzebowania na mięso, katowickie – 115,9%, natomiast 18 województw zostało poszkodowanych przy rozdzielaniu masy mięsnej (np. w wypadku województwa nowosądeckie wskaźnik ten wynosił 81,3%, a piotrkowskiego – 84,9%)[1064]. Jeszcze bardziej było to widoczne, gdy wzięto pod uwagę zapotrzebowanie wynikające z rozdystrybuowanych kartek. W lipcu dostawy mięsa stanowiły 113,4% potrzeb. Na przykład w województwie stołecznym wskaźnik ten sięgnął 124,6%, katowickim – 123,6%, w województwie radomskim – 94%, a leszczyńskim – jedynie 87,6%. We wrześniu 1981 r. dostawy mięsa pokryły normy kartkowe w 94,1%. Mimo to dla Warszawy przeznaczono 140% norm kartkowych[1065], dla katowickiego – 120,1%. Podobnie było w przypadku 12 kolejnych województw. Inaczej było w 17 innych województwach, gdzie niedobór wyniósł powyżej 25%. Siedleckie otrzymało jedynie 43,6% mięsa niezbędnego do zaspokojenia potrzeb, radomskie – 45,6%, sieradzkie – 46,2%, białkopodlaskie – 47,5%, piotrkowskie – 48,3%, tarnobrzeskie – 48,9%, a skierniewickie – 56,2% [1066]. W Lublinie jesienią 1981 r. dziennie dostarczano do sklepów mięsnych od 7 do 12 ton towaru, chociaż zapotrzebowanie wynikające z kartek wynosiło 60–70 ton. Zdecydowano wówczas, że lubelska wieś zostanie pozbawiona na rzecz miasta całkowicie dostaw[1067]. Mieszkańcy wsi mogli na kartki mięsne kupić cukier. W województwie piotrkowskim we wrześniu 1981 r. do sklepów dostarczono 60% potrzebnego mięsa i wędlin grupy I. W tym samym miesiącu do Leżajska trafiło tylko 13% mięsa i 20% przydziałowych wędlin. Do sklepów w śródmieściu Krakowa w listopadzie 1981 r. dostarczono 26,3% mięsa i 49,7% przydziałowych wędlin[1068].

Oczywiście źródło tego zróżnicowania było czytelne. Najczęściej wzmacniano duże aglomeracje, do których Polacy jeździli, wierząc, że znajdą tam lepiej zaopatrzone sklepy. Latem kierowano większą ilość

żywności na turystycznie obłożone Wybrzeże. Wreszcie pod szczególną opieką był Śląsk. Decyzje o takim zróżnicowaniu dostaw mogły być zrozumiałe, jednak były sprzeczne z głoszonymi wcześniej zapewnieniami, że zakończono priorytetowe zaopatrywanie dużych aglomeracji. Potwierdza to zresztą stanowisko MHWiU: „Załamaniem się skupu zwierząt rzeźnych i stale pogłębiające się trudności z tego tytułu wymagały bardzo rozważnego gospodarowania oferowanymi ilościami już na etapie przygotowywania rozdzielników miesięcznych. Zjawiska takie wystąpiły w miesiącu lipcu i praktycznie od tego okresu brak było realnych możliwości w zabezpieczeniu potrzeb wynikających z wydawanych kart i ustalonych norm dla wszystkich województw, co zmuszało do stosowania odpowiednich priorytetów w dostawach i wielkościach przydziałów towarowych pod kątem ochrony najważniejszych aglomeracji miejskich”[1069]. Wojewodowie podejmowali dramatyczne próby zapewnienia na swoim terenie realizacji przydziałów, m.in. starając się wymusić na zakładach mięsnych priorytetowe traktowanie rynku lokalnego. W odpowiedzi na te tendencje Operacyjny Sztab Antykryzysowy od 1 września 1981 r. wprowadził dyscyplinę realizacji rozdzielników na mięso, przetwory mięsne i drób[1070].

Problemy z nierównomiernym rozłożeniem dostaw w części były związane z wycofaniem się w kwietniu 1981 r. ze stosowania mechanizmu rejestracji kartek na mięso (w przypadku cukru w wielu miejscach działał on nieprzerwanie[1071]). W kolejnych miesiącach „Społem” domagało się ponownego wprowadzenia rejestracji, co – w ocenie spółdzielców – w dużym stopniu ułatwiało pracę sklepom[1072]. Obowiązujące przepisy wciąż dopuszczały możliwość rejestracji kartek i rejonizacji zakupów, ale decyzje w tej sprawie pozostawiono wojewodom[1073]. Niektórzy skorzystali z tej możliwości, jak np. w województwie legnickim. Tam rejestracja kartek została wprowadzona w listopadzie 1981 r., co było próbą opanowania załamania rynku, które wywołało protesty w Zagłębiu Miedziowym[1074]. Także w województwie jeleniogórskim rejestrowano kartki na mięso[1075]. Jeszcze dziwniej wyglądała sytuacja we Wrocławiu – tu rejestracja dotyczyła tylko kartek na cukier, i to jedynie w 40 sklepach dzielnicy Krzyki. Mieszkańcy tej części miasta mogli więc rejestrować swoje przydziały, a jednocześnie – jeżeli pojawiła się taka możliwość – realizować zakupy w pozostałej części Wrocławia.

Mieszkańcy innych dzielnic na Krzykach cukru nie mogli kupić[1076]. W województwie białostockim wojewoda zaplanował wprowadzenie rejestracji od 1 grudnia 1981 r. System ten przewidywał rejestrację kart na mięso w sklepach branżowych w miejscach zamieszkania uprawnionych. Przy rejestracji kupujący miał otrzymać numer, który był oznaczeniem kolejności możliwości zakupu (jednorazowo do 50% przydziału)[1077]. Pomysł ten poparła miejscowa „Solidarność”, wnioskując jedynie, by kierownictwo sklepu umieszczało w widocznym miejscu listę numerów przydziałów, które zostaną zrealizowane w dniu następnym[1078]. System rejestracji miał więc nie tylko ułatwić rozdzielnictwo masy towarowej, lecz także – przynajmniej częściowo – zlikwidować uciążliwości wynikające z wielogodzinnego stania w kolejkach.

Warto także przypomnieć, że równoległe do prac usprawniających reglamentację mięsa prowadzono działania dotyczące jego cen. W przyszłości to właśnie cena miała być regulatorem popytu. Symptomatyczne są jednak słowa Stanisława Kania z sierpnia 1981 r.: „Wracając do przeszłości, nie można idealizować reformy cen z 1953 r. Trzeba pamiętać, że przyniosła ona drastyczne ograniczenie warunków życia społeczeństwa. Konieczność zmiany cen jest bezsporna. Od lat trwa proces szybszego wzrostu płac niż dochodu narodowego, którego duża część miała swe źródło w kredytach inwestycyjnych. Błędem byłoby fascynowanie się zmianą cen, jeśli jej efektem nie byłoby podniesienie wydajności pracy, wzrostu produkcji”[1079]. Kania w ten sposób odnosił się do likwidacji reglamentacji, a jednocześnie podniesienia cen w styczniu 1953 r. Z drugiej jednak strony zdawano sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa. Podczas wspomnianego posiedzenia BP KC PZPR tak streszczano wystąpienie Zdzisława Krasińskiego, kierującego Państwową Komisją Cen: „Biuro Polityczne wysłuchało obszernej wypowiedzi tow. Z. Krasińskiego uzasadniającej konieczność wyboru i przyjęcia właściwego wariantu podwyżki i rekompensaty zawartych w przedstawionych materiałach, który w konkluzji stwierdził, że jeśli decyzje takie nie zostaną szybko podjęte, luka inflacyjna będzie się gwałtownie powiększała i jedynym wyjściem będzie wymiana pieniędzy bądź wprowadzenie całkowitej reglamentacji”[1080]. Władze więc znalazły się klinczu między koniecznością podwyższenia cen a rozbudowywaniem kłopotliwego systemu reglamentacyjnego. Praktyka pokazała, że na następne miesiące wybrano to

drugie rozwiązanie. Stanisław Kania słusznie jednak przestrzegając: „Reglamentacja wymaga wielkiej rozwagi, o czym świadczą kłopoty z pokryciem kartek na mięso”[1081].

System reglamentacyjnej sprzedaży rozrastał się, pączkując praktycznie niekontrolowanie. Dotyczyło to nie tylko rozwiązań na poziomie centralnym, lecz także – a właściwie przede wszystkim – regionalnym. Z biegiem czasu zaczęto tworzyć nadzwyczajne rozwiązania, które w rezultacie zaburzały schemat reglamentacji ogólnopolskiej. W lutym 1981 r. założono, że teoretycznie mięso będzie dzielone na część przeznaczoną do sprzedaży kartkowej oraz przeznaczoną do sprzedaży wolnej[1082]. W województwie stołecznym w kwietniu 1981 r. do wolnej sprzedaży trafiło 806,6 tony masy mięsnej, a na potrzeby reglamentacji – 5849,5 tony[1083]. Początkowo podziału dokonywano na poziomie ministerialnym, ale w sierpniu i wrześniu 1981 r. pozostawiono tę możliwość wojewodom[1084]. W sposób oczywisty doprowadziło to do tego, że sprzedaż wolna przestała być w zasadzie prowadzona. Było to zresztą zgodne z pojawiającymi się postulatami protestujących przeciwko brakowi pełnego pokrycia na kartki. Uważali oni bowiem, że to właśnie tą drogą wypływa towar, którego brakuje w sklepach[1085]. Formalnie też mogła funkcjonować sprzedaż targowiskowa[1086].

Z kolei we wrześniu 1981 r. zezwolono na zastępowanie mięsa drobiem w celu zapewnienia pokrycia na niezrealizowane karty z poprzednich miesięcy. Jak cieszą się w MHWiU, złagodziło to napięcia społeczne wywołane brakiem mięsa na zaopatrzenie ludności[1087]. Stałym problemem była konieczność podejmowania decyzji o przedłużeniu obowiązywania przydziałów poza nominalny termin ważności kartki[1088].

Kolejnym problemem była organizacja sprzedaży. Kolejki przed sklepami, puste w nich półki powodowały próby poszukiwania rozwiązań alternatywnych. Wspomniałem już o tworzeniu sklepów „kopalnianych”. Pomysł przenoszenia sprzedaży artykułów reglamentowanych (przede wszystkim mięsa) do zakładów pracy był powrotem do podobnego rozwiązania z 1976 r. Wówczas zastosowano ten mechanizm w odniesieniu do cukru. Taka organizacja sprzedaży miała na celu uspokojenie nastrojów pracowników, a przede wszystkim maksymalne skrócenie czasu ich przebywania poza miejscem pracy. W sposób oczywisty była to też możliwość szczególnego potraktowania pracowników wybranych gałęzi

przemysłu, na których efektach pracy najbardziej władzy zależało. „Społem” postulowało powrót do idei reglamentacji „paczkowej”. Polegać miało to na przygotowywaniu paczek zawierających pełen przydział mięsa i wędlin kategorii B (jako najpopularniejszej). Celem było ułatwienie i przyspieszenie pracy handlu, na którym skupiało się niezadowolenie ludzi stojących w olbrzymich kolejkach[1089]. W niektórych miejscowościach pomysł ten był realizowany. We Wrocławiu sprzedaż w takim systemie prowadziło siedem sklepów mięsnych, które obsługiwały m.in. tak duże przedsiębiorstwa jak Pafawag czy Elwro. Pracownicy mieli możliwość zamawiania za pośrednictwem zakładów pracy „paczek mięsnych” do odbioru w pobliskich sklepach. Taka paczka zawierała zróżnicowany, ale zgodny z przydziałami asortyment mięsa (za usługę paczkowania trzeba było dodatkowo zapłacić)[1090].

Nie wszystkim rozwiązania tego typu się podobały. „Próby takie, pod pozorem usprawnienia sprzedaży zmierzają w naszej ocenie wyłącznie do antagonizowania społeczeństwa. Musimy się im przeciwstawić, żądając od władz usprawnienia reglamentacji żywności i artykułów przemysłowych innymi metodami” – głosiła uchwała Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Regionu Świętokrzyskiego z 25 sierpnia 1981 r.[1091].

Z jeszcze większym oporem spotykało się uprzywilejowanie pracowników przemysłu mięsnego. Co prawda nie mieli oni prawa do kartek na mięso, jednak ich przydziały deputatów mięsnych były na wiele wyższym poziomie. Formalnie deputaty mięsne w 1981 r. pobierało ok. 220–250 tys. pracowników przemysłu mięsnego. Ich wymiar był niebagatelny – w 1981 r. średnio było to 8 kg miesięcznie[1092]. Rzecz jasna to rozwiązanie, które miało zapobiec kradzieżom mięsa przez pracowników, zupełnie nie przyniosło pożądanego efektu[1093]. Stąd krytyka tego systemu. Inaczej takie rozwiązania postrzegali ich bezpośredni beneficjenci. Świetnie ilustruje to relacja pracownika przedsiębiorstwa importującego i serwisującego sprzęt dla przemysłu mięsnego Krzysztofa Orłowskiego, zapisana przez Małgorzatę Mazurek: „trafiłem do zakładu pracy, w którym [...] co tydzień dostawałem kilogram mięsa, kilogram kiełbasy albo i więcej. [...] Żeby tak było łatwo, tak przyjemnie, to sklepik był na terenie zakładu pracy. Szło się do tego sklepiku w godzinach pracy, stało się w kolejce, parosobowej takiej. [...] Szło się do takiego sklepiku swoją grupą, wydziałem. Była chwila odprężenia od pracy. Zresztą nikt tam

nie zwracał uwagi, że się tam parę chwil zmarnuje w jakiejś tam kolejce, przy jakimś tam wydawaniu. Brało się to, co chciało. Fajnie było. [...]. W Polsce było tak, że kto gdzie pracował, tam miał z tego tytułu jakieś apanaże”[1094]. Pozakartkowe mięso trafiało także nieoficjalnie np. do pracowników gastronomii. Kelner restauracji w Bydgoszczy wspominał, że jej dyrektor „dbał o pracowników i odstępował im część towaru przeznaczanego dla restauracyjnej kuchni”[1095]. Tego typu sytuacje także wymagały interwencji.

Prace nad udoskonaleniem systemu szły w zasadzie dwutorowo. Zajmowano się usprawnieniem praktycznych mechanizmów funkcjonowania kartkowej sprzedaży – przede wszystkim systemu dystrybucji kart i towaru oraz ich rozliczania. Jednocześnie prowadzono działania zmierzające do uproszczenia, usystematyzowania i scalenia w jeden dokument podstawowych zasad funkcjonowania systemu. Te prace miały charakter komplementarny i miały przynieść powstanie zintegrowanego i wydolnego systemu.

Kwestii praktycznych było bardzo wiele i były one złożone. Problemem były opóźnienia z dystrybucją kart, którą dopiero z czasem udało się usprawnić. Często trafiały one do województw po 20 dniu miesiąca poprzedzającego ich ważność. Ich rozdysponowanie do zakładów pracy, a następnie wśród pracowników zabierało kolejne dni. Z Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach kart na październik przed pierwszym dniem tego miesiąca nie odebrało 21 urzędów, zakładów pracy oraz miast i gmin (na 128 jednostek uprawnionych). Po pierwszym tygodniu października pozostały do odbioru karty jeszcze sześciu jednostek[1096]. Podobnie było z rozliczeniami, które permanentnie opóźniano.

Według wprowadzonych zasad rozliczenie pobranych do wydania uprawnionym kart powinno następować w chwili odbierania kolejnej partii dokumentów. Do 20 dnia kolejnego miesiąca raport z rozliczenia powinien trafiać do MHWiU. Niewykorzystane karty miały trafiać do urzędów i tam być magazynowane. Po 2 miesiącach można było dokonać ich komisyjnego zniszczenia[1097]. Nieterminowość dostaw dokumentów, przeciąganie się okresów ich dystrybucji między uprawnionych, zmiany przepisów powodowały, że system rozliczeń działał wadliwie. Z biegiem czasu pojawiła się zasada rozliczenia kart w Wydziale Handlu Urzędu

Wojewódzkiego z zakończonego miesiąca do 15 dnia miesiąca kolejnego. Umożliwiało to pobór puli kart na kolejny okres. Zarazem urzędnicy wojewódzcy mieli tydzień na przygotowanie rozliczenia składanego w ministerstwie[1098]. Odbiór nowych kart odbywał się po telefonicznym uzgodnieniu konkretnej daty (dostawy z Warszawy nie były regularne) [1099]. Oczywiście praktyka często odbiegała od rzeczywistości.

System kartkowy rozrastał się i obejmował kolejne obszary. Znamienne, że nawet przedstawiciele „Solidarności” zauważali, że postulowane latem 1980 r. rozwiązanie nie prowadzi w pożądanym kierunku. Wspominany gwałtowny wysyp zasad i form reglamentacji spowodował niesamowity chaos, o co oskarżano władzę. Nawet na posiedzeniach BP zwracano uwagę na tę sytuację. Tadeusz Porębski w październiku 1981 r. mówił: „Drugi raz wpisujemy do uchwały sprawę ujednoczenia reglamentacji i nic z tego nie wychodzi”[1100]. Niejasne były zasady pojawiania się kolejnych unormowań, ich zakres i wymiar. Powodowało to sytuacje konfliktowe, zachęcało do zgłaszania kolejnych żądań. 30 listopada 1981 r. przedstawiciele 42 Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie wydali oświadczenie, będące kontrą wobec decyzji Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. Osłą sporu były właśnie zasady reglamentacji w kolejnym miesiącu. Działacze „Solidarności” żądali m.in. 10 dag kawy na oddzielną kartkę, dodatkowego kilograma tłuszczu (smalec, margaryna, masło), zwiększenia do dwóch liczby tabliczek czekolady oraz o 0,5 kg cukierków przysługujących dzieciom i młodzieży, zwiększenia przydziału papierosów do 18 paczek miesięcznie, zwiększenia przydziału alkoholu do litra miesięcznie (wymienne na dwa litry wina lub szampana)[1101].

W przyjętej na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” Uchwale programowej zapisano m.in.: „Powszechny system kartkowy nie przywraca równowagi, prowadzi do marnotrawstwa, rodzi sztuczne niedobory, wywołuje rozrost biurokracji i czarnego rynku, likwiduje motywację do dobrej pracy i nie gwarantuje ochrony realnych dochodów ludności”[1102]. Wśród dróg wyjścia z kryzysu zaopatrzeniowego przewidywano jednorazową podwyżkę cen i zniesienie systemu reglamentacji bądź stopniowe zwiększanie poziomu cen z zachowaniem systemu reglamentacji obejmującego podstawowe artykuły konsumpcyjne[1103]. Były to oczywiście postulaty na przyszłość. Jesienią

1981 r. związek domagał się zapewnienia prawidłowego funkcjonowania wprowadzanego systemu. „Teza 7 – Zaopatrzenie w żywność jest dziś sprawą najważniejszą; kartki muszą mieć pełne pokrycie, rozdział żywności musi być poddany społecznej kontroli. Wobec wysokiego deficytu podstawowych towarów żywnościowych i przemysłowych, do czasu jego przezwyciężenia Związek zmuszony jest występować o ich reglamentację, by zapewnić każdemu obywatelowi niezbędne minimum konsumpcji. Obecne przydziały kartkowe, przede wszystkim mięsa, wobec braku produktów zastępczych i uzupełniających (ryby, nabiał) nie zapewniają dostatecznego wyżywienia. Związek domaga się od rządu energicznych działań w celu zagwarantowania żywności na przydziały kartkowe, a przede wszystkim stworzenia zachęt skłaniających rolników do odstawiania żywca i rozwoju hodowli. W miarę wzrostu produkcji i dostaw normy artykułów reglamentowanych muszą być podnoszone. Domagamy się poprawy organizacji handlu i systemu reglamentacji tak, by obywatele mogli realizować przydziały kartkowe bez wyczekiwania w kolejkach”[1104]. Wśród wielu zgłaszanych wówczas postulatów wciąż pojawiały się m.in. propozycje zmiany systemu kartkowego na zbliżony do modelu klasycznego (wartościowego)[1105]. W praktyce zacytowanych tu kilka zdań streszczało całość oczekiwań związku w stosunku do kartek. Nie odbiegały one od oczekiwań i dążeń władz. „Solidarność” miała jednak tę przewagę, że mogła zarezerwować sobie funkcję recenzenta. Jedno było pewne – istniejący system wymagał szybkiej i głębokiej przebudowy.

Kiedy władze uświadomiły sobie, w jakim kierunku zmierza system reglamentacji? Zapewne stało się to latem 1981 r., w czasie marszów głodowych. We wrześniu na posiedzeniu rządu Jaruzelski mówił wprost: „Nasze życie prowadzi w kierunku może nie globalnej reglamentacji, bo na pewno w takim skrajnym wydaniu jest to niemożliwe i niecelowe, ale prowadzi nas w kierunku rozszerzania tego systemu i na to niestety nie ma rady. Z tym trzeba będzie jeszcze przez dłuższy czas żyć. Chodzi tylko o to, żeby reglamentacja nie była inną formą udręki, że wtedy kiedy wprowadzimy reglamentację ona powinna przynajmniej odciążyć ludzi od tych dręczących ich kolejek i innych niedogodności”[1106]. Wicepremier Jerzy Ozdowski miesiąc później potwierdzał tę opinię: „Tutaj jest totalna klęska”[1107].

W rozdziałach poprzednich przedstawiałem decyzje wprowadzające kolejne reglamentacje. W zasadzie decyzje te podejmowano w zbliżony sposób. Podstawą była stosowana uchwała Rady Ministrów, a uzupełniały je przepisy wykonawcze MHWiU. Jednak nie wszystkie decyzje były tak przejrzyste. Sprzedaż czekolady zaczęto reglamentować „na podstawie uzgodnień na Prezydium Rządu w końcu lutego 1981 r.” – tłumaczyło się przed NIK ministerstwo rok później[1108]. W rzeczywistości o reglamentacji czekolady zadecydowano podczas rozmów „Solidarności” i przedstawicieli MHWiU w lutym 1981 r.[1109]. Decyzja o reglamentacji mydła została podjęta na posiedzeniu Rady Ministrów 7 września 1981 r. (co potwierdzał jedynie stosowny zapis w protokole)[1110]. Na początku grudnia 1981 r. minister[1111] handlu wewnętrznego i usług Zenon Komender z pewną obawą mówił: „niektórzy prawnicy tę sprawę stawiają, że myśmy nieprawnie wprowadzili reglamentację, bo to jest ograniczanie praw obywatelskich i trzeba ustawą to wprowadzić, ponieważ niektórzy uważają, że powinna być ustawa o systemie reglamentowania”[1112]. Jak zauważyła Małgorzata Fuszara, do lutego 1982 r. Rada Ministrów, wydając kolejne uchwały, na mocy których wprowadzano sprzedaż reglamentowaną, nie powoływała się na żaden akt prawny parlamentu upoważniający ją do decydowania o tego typu regulacjach. Takiego aktu po prostu nie było[1113]. Dopiero uchwalona w lutym 1982 r. ustawa o planowaniu społeczno-gospodarczym[1114] w przepisach przejściowych i końcowych zawierała stosowny zapis: „Na okres reformy gospodarczej nie dłużej jednak, niż do końca 1983 r. upoważnia się Radę Ministrów do stosowania reglamentacji obrotu surowcami, materiałami i wyrobami, a także środkami dewizowymi”. Ustawa ta w kolejnych latach była nowelizowana, jednak aż do 1989 r. stanowiła podstawę prawną działań dotyczących reglamentacji w handlu wewnętrznym. Zapewne więc kwestie prawne były też jedną z przesłanek do całościowego uporządkowania systemu. Nie był to zresztą odosobniony przypadek wykraczania organów administracji państwowej poza upoważnienia[1115].

System reglamentacji wymagał więc naprawy, uproszczenia i urealnienia zasad funkcjonowania oraz uporządkowania. Pod koniec 1981 r. NIK, całościowo oceniając funkcjonowanie systemu reglamentacji, podtrzymała krytyczną opinię sprzed pół roku. W raporcie z kontroli przeprowadzonych w czwartym kwartale 1981 r. napisano: „Jednostki

handlu wewnętrznego odpowiedzialne za organizację i przestrzeganie zasad reglamentowanej sprzedaży towarów nie wykonywały należycie ciążących na nich obowiązków. Nie zapewniono prawidłowej organizacji prac związanych z prowadzeniem reglamentowanej sprzedaży towarów, zwłaszcza w przedmiocie terminowego przesyłania informacji o zasadach reglamentacji i ich zmianach do placówek detalicznych oraz w sprawie rozliczania sklepów ze sprzedaży towarów na karty zaopatrzenia”[1116]. Natomiast wskazano, że bilanse dostaw na trzeci i czwarty kwartał 1981 r. zostały wykonane prawidłowo. Dostawy towarów reglamentowanych były wyższe od potrzeby wynikającej z przydzielonych kart zaopatrzenia. Mięsa było więcej o 4,5%, cukru – o 40%, masła o 19%, kasz i mąki – o ponad 30%[1117]. Oznaczało to, że decyzja o reglamentacji była słuszna, a jedynie system jej funkcjonowania wymaga korekty.

Sytuacja prawna, w jakiej znalazł się system reglamentacji, była zresztą dość typowa. Jak zauważyła Małgorzata Fuszara, kiedy powstaje problem, którego władza (albo władza i społeczeństwo) nie jest w stanie rozwiązać, pojawiają się żądania, aby uporządkować go prawnie. Prawo jest wówczas wprowadzane z reguły na krótki czas i zawiera dużo błędów. Kolejne jego wersje stają się bardziej uporządkowane, doskonalsze i zawierają rozwiązania systemowe. Rozrasta się aparat biurokratyczny zajmujący się danym problemem. Wrasta on w struktury państwowej administracji. Rozwiązanie, które w założeniu miało być krótkotrwałe, stabilizuje się i udoskonala. Z czasem nawet funkcjonuje ponad konieczną potrzebę[1118]. W pewien sposób podobnie było z systemem reglamentacji, który potrzebował 10 miesięcy, by osiągnąć poziom dojrzały.

Zasady sprzedaży reglamentowanej zostały w pewien sposób unormowane w grudniu 1981 r., choć tradycyjnie za pomocą uchwały Rady Ministrów określającej zasady sprzedaży reglamentacyjnej. Sprzyjało temu przygotowywanie wejścia w życie reformy gospodarczej. Pojawianie się coraz to nowych wykazów reglamentowanych towarów wymuszało całościowe rozwiązanie. Dość specyficzne były okoliczności przyjęcia tej uchwały. Doszło do tego w sobotę 12 grudnia, na chwilę przed wprowadzeniem stanu wojennego. Także w dekrete wprowadzającym stan wojenny zawarto regulacje dotyczące sprzedaży reglamentowanej. W praktyce okazało się, że jednego dnia[1119] przyjęto dwa akty prawne dotyczące tej samej kwestii, ale niekorespondujące ze sobą.

Ważniejsza była jednak uchwała Rady Ministrów. Jej postanowieniami zapadła decyzja o formach i zasadach reglamentacji towarów w 1982 r. Miało to doprowadzić do ostatecznego ujednoczenia i uporządkowania dotychczas często sprzecznych ze sobą zasad. Podstawą decyzji była wspomniana uchwała Rady Ministrów oraz wydane 19 grudnia zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług[1120].

Od 1 stycznia 1982 r. karty zaopatrzenia generalnie przysługiwały wszystkim obywatelom PRL oraz cudzoziemcom uczącym się lub pracującym w Polsce. Uprawnienia do konkretnych kart uzależniono od rodzaju wykonywanej pracy (w gospodarce uspołecznionej lub nieuspołecznionej), posiadania uprawnień do świadczeń społecznych, pobierania nauki, prowadzenia gospodarstwa rolnego i innych czynników.

Do obiegu wprowadzono dziewięć rodzajów druków: M-I, M-II[1121], G, G-I, 0, P-I, P-II, P-III[1122], Mleko. Kartki wydawano na podstawie wkładki do dowodu osobistego (ważne wraz z dowodem tożsamości) lub – w przypadku cudzoziemców – na podstawie paszportu. Ograniczenia w przydziale kart zaopatrzenia dotyczyły rolników posiadających dochody lub utrzymujących się z dochodów z gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 0,5 ha oraz dwuzawodowców (z wyjątkiem uprawnionych do karty G, którym przysługiwały wówczas karty P-II i P-III). Członkowie rodzin wspomnianych osób, będący na ich utrzymaniu, otrzymywali jedynie karty P-I, P-II i P-III oraz 0. Dość ciekawie uregulowano przydziały dla niepracujących członków rodziny. Oczywiście było to związane z funkcjonującym równolegle obowiązkiem pracy, ale dobrze świadczy to także o ówczesnym postrzeganiu ról społecznych. „Jeżeli pracujący członek rodziny [podkreślenie A.Z.] jest uprawniony do kart zaopatrzenia M-I, M-II, G-I, P-II, to niepracująca żona otrzymuje karty zaopatrzenia M-I i P-II lub P-III w zależności od uprawnień”. Podobnie było w przypadku posiadania przez osobę pracującą uprawnień do normy G i P-II (w przypadku dwuzawodowców żona nie miała prawa do karty M-I)[1123] (patrz tab. 56–58).

Kartki nie przysługiwały też osobom otrzymującym nieodpłatnie całodzienne wyżywienie w systemie skoszarowanym, przebywającym za granicą powyżej 30 dni oraz osobom uprawnionym do otrzymywania poszczególnych deputatów[1124] (patrz tab. 59).

Wszystkie kartki i normy były szczegółowo zdefiniowane i omówione w zarządzeniu wykonawczym do uchwały. Ze względu na obszerność zapisów ograniczę się tylko do omówienia zasadniczych ram norm reglamentacyjnych.

Jak już wspomniałem, szczegółowe regulacje były znacznie dokładniejsze. Dotyczyły sytuacji nadzwyczajnych w przypadku osób zatrudnionych oraz uprawnień uzależnionych od zdiagnozowania niektórych chorób.

Uszczegółowiono także zasady dystrybucji i rozliczania kart zaopatrzenia. Na podstawie zapotrzebowań płynących z województwa rozdzielano przydziały druków. Wojewodowie byli zobowiązani zapewnić ich transport. Następnie na podstawie zapotrzebowań ilościowych karty były rozdzielane między zakłady pracy i inne jednostki wydające te dokumenty. Nad drukiem i dystrybucją kart pełen nadzór miało MHWiU.

Tabela 56. Miesięczne przydziały towarów na karty zaopatrzenia od 1 stycznia 1982 r.

Towar	Norma	Przydział
Mięso	M-I	2,3 kg
	M-II	3,7 kg, w tym 1 kg drobiu
	G	7 kg, w tym 1 kg drobiu
	G-I	4,5 kg, w tym 1 kg drobiu
	0	0,5 kg
Masło	M-I	0,5 kg
	M-II	0,5 kg
	G	0,5 kg
	G-I	0,5 kg
	0	0,25 kg
Smalec	G	2 kg
	G-I	1 kg
Cukier	P-I	2 kg
	P-II	1,5 kg
	P-III	2 kg
	0	2 kg
Cukierki	P-I	0,25 kg

	P-II	0,25 kg
	P-III	0,25 kg
	0	0,25 kg
Czekolada	P-I	0,1 kg
	P-III	0,1 kg
	0	0,1 kg
Mąka pszenna	P-I	1 kg
	P-II	1 kg
	P-III	1 kg
	0	1 kg
Mleko	0	2,5 kg mleka w proszku
	Mleko	1 litr mleka dziennie 3,2% tłuszczu
Kasza manna	0	1 kg
Alkohol	P-II	1 butelka
	P-III	1 butelka
	G	1 butelka
	G-I	1 butelka
Papierosy	P-II	12 paczek po 20 sztuk
	P-III	12 paczek po 20 sztuk
	G	10 paczek po 20 sztuk
	G-I	10 paczek po 20 sztuk
Mydło toaletowe	0	2 kawałki
	P-I	1 kawałek (tylko dla mieszkańców województwa katowickiego)
	P-II	1 kawałek (tylko dla mieszkańców województwa katowickiego)
	P-III	1 kawałek (tylko dla mieszkańców województwa katowickiego)
Proszek do prania	P-I	0,5 kg dla mieszkańców Krakowa oraz województwa katowickiego i wałbrzyskiego 0,3 kg dla pozostałej ludności
	P-II	0,5 kg dla mieszkańców Krakowa oraz województwa katowickiego i wałbrzyskiego 0,3 kg dla pozostałej ludności
	P-III	0,5 kg dla mieszkańców Krakowa oraz województwa katowickiego i wałbrzyskiego

	0,3 kg dla pozostałej ludności
--	--------------------------------

Źródło: oprac. prac. na podstawie: Uchwała nr 264 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1981, nr 32, poz. 291; Zarządzenie nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 19 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 8, poz. 25.

Tabela 57. Dwumiesięczne przydziały towarów na karty zaopatrzenia od 1 stycznia 1982 r.

Towar	Norma	Przydział
Proszek do prania „Cypisek”	0	1,8 kg
Wata	0	0,2 kg
Oliwka kosmetyczna dla dzieci	0	Opakowanie
Mydło toaletowe	P-I	1 kawałek (norma nie dotyczyła woj. katowickiego)
	P-II	1 kawałek (norma nie dotyczyła woj. katowickiego)
	P-III	1 kawałek (norma nie dotyczyła woj. katowickiego)

Źródło: oprac. na podstawie: Uchwała nr 264 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1981, nr 32, poz. 291; Zarządzenie nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 19 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 8, poz. 25.

Tabela 58. Kwartalne przydziały towarów na karty zaopatrzenia od 1 stycznia 1982 r.
(w kg)

Towar	Norma	Przydział
Przetwory zbożowe (kasze, płatki, ryż)	P-I	2,5 kg
	P-II	2,5 kg
	P-III	2,5 kg

Źródło: oprac. na podstawie: Uchwała nr 264 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1981, nr 32, poz. 291; Zarządzenie nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 19 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 8, poz. 25.

Tabela 59. Uprawnienia do otrzymania przydziałów w ramach ustalonych norm (stan na 1 stycznia 1982 r.)

Karta/norma	Osoby uprawnione
M-I	Dzieci 1–12 lat
	Osoby nieuprawnione do kart M-II, G, G-I, 0
M-II	Pracownicy fizyczni na stanowiskach robotniczych
	Młodzież 13–18 lat
	Kobiety w ciąży od rozpoczęcia 17 tygodnia ciąży
	Matki dzieci grupy 0
	Pełniący funkcje patrolowe i bojowe żołnierze służby zawodowej i funkcjonariusze MO
	Zasłużeni krwiodawcy
G	Górnicy zatrudnieni pod ziemią (łącznie z dwuzawodowcami)
G-I[1125]	Robotnicy zatrudnieni w kopalniach na powierzchni
0	Dzieci w wieku do 11 miesięcy i 29 dni
P-I	Dzieci w wieku 1–18 lat
P-II	Osoby nieuprawnione do otrzymania karty P-I, P-III i 0
P-III	Kobiety ciężarne od 17 tygodnia ciąży
	Matki dzieci grupy 0
Mleko	Dzieci w wieku 1–3 lat ^a

a – w styczniu norma dotyczyła tylko dzieci zamieszkałych w Warszawie, Katowicach i Łodzi; pozostałe dzieci miały być nią objęte od 1 lutego 1982 r.

Źródło: oprac. na podstawie: Uchwała nr 264 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1981, nr 32, poz. 291; Zarządzenie nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 19 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 8, poz. 25.

Wprowadzono obowiązek wydawania tych dokumentów do końca miesiąca poprzedzającego termin ważności kart. W zasadzie ważność ich upływała z końcem miesiąca oznaczonego na druku. Wyjątkiem były kupony realizowane raz na 2 miesiące lub raz na kwartał. Wojewodowie mogli przedłużyć ważność kart kategorii M, G i 0, ale jedynie na kolejny miesiąc.

Uprawnieni odbierali karty w zakładach pracy (również dla członków swoich rodzin). Także kobiety korzystające z urlopów wychowawczych

otrzymywały karty w miejscu stałego zatrudnienia. Rolnicy indywidualni, emeryci, renciści, inwalidzi otrzymywali kartki za pośrednictwem organów administracji państwowej stopnia podstawowego. Do wydania kart mogły one upoważnić przedsiębiorstwa gospodarki mieszkaniowej, rejonu obsługi mieszkańców, sołtysów. Studenci i uczniowie szkół pomaturalnych zaopatrywani byli przez placówki oświatowe. Pensjonariusze domów opieki społecznej otrzymywali kartki za pośrednictwem administracji domów[1126].

Uprawniony mógł odebrać karty sam lub upoważnić pisemnie do odbioru inną osobę. Takie upoważnienie miało charakter jednorazowy i było włączane do dokumentacji rozliczeń. Trzy dni po rozpoczęciu miesiąca, na który kartki zostały wydane, nadwyżkę należało zwrócić do właściwego terenowego organu administracji państwowej[1127]. Zwrotowi podlegały także karty osób korzystających z żywienia zbiorowego (zarówno w czasie pracy, jak na wczasach). Były one obowiązane do oddawania części przydziałów kierownikom placówek gastronomicznych[1128].

Ukoronowaniem nowego, uporządkowanego systemu reglamentacji, było wprowadzenie „kartki na kartki”, czyli specjalnego blankietu w formie wkładki[1129] do dowodu osobistego, na której odnotowywano wydane danej osobie karty zaopatrzenia. Decyzja ta miała na celu pełną kontrolę dystrybucji kart. Jak szacowało MHWiU, miesięcznie do nieuprawnionych osób trafiało ok. 100 tys. kart zaopatrzenia, na czym gospodarka była stratna ok. 25 mln zł. Koszt całej operacji wprowadzenia wkładek wynosił dokładnie tyle, ile wspomniane miesięczne straty[1130]. Początkowo dokument ten miał mieć formę książeczki zaopatrzenia (na druku widniał odpowiadający temu skrót KZ)[1131]. Zaplanowano, że znajdą się w niej także informacje o posiadanych uprawnieniach do tzw. deputatów[1132].

Idea wkładek pojawiła się już w pierwszej połowie 1981 r., a dokumenty przedłużające reglamentację mięsa od lipca 1981 r. zawierały już zapis o konieczności odnotowywania przyznania karty zaopatrzenia we wkładce zaopatrzeniowej ważnej z dowodem osobistym[1133]. Dystrybucja wkładek miała zakończyć się do 1 września 1981 r., a następnie termin ten przesunięto do końca roku. Pomysłu tego (podobnie jak także zarzuconej rejestracji kartek) nie udało się wówczas wprowadzić w życie. Na przeszkodzie stanął m.in. brak odpowiedniego uregulowania prawnego

umożliwiającego zamieszczenie adnotacji o wydaniu kartki w dowodzie osobistym[1134].

Odpowiednie przepisy wprowadzono we wrześniu 1981 r.[1135], ale wkładki zaczęły funkcjonować dopiero od 1 marca 1982 r. Zastąpiły one różnorodne zaświadczenia i poświadczenia posiadanych praw do konkretnych przydziałów. Ich wydanie odnotowywano w dowodzie osobistym, jednak nie robiono tego w wypadku pracowników resortu spraw wewnętrznych – funkcjonariuszy MO, żołnierzy zawodowych, pracowników cywilnych i ich rodzin[1136]. Wkładki dystrybuowane były w identyczny sposób jak karty zaopatrzenia[1137].

Spośród zaplanowanych działań porządkujących system nie udało się jedynie zmniejszyć liczby blankietów reglamentacyjnych. W zamierzeniu miały się one ograniczyć do jednego lub dwóch dokumentów. Niestety, liczba towarów reglamentowanych oraz mnogość norm uniemożliwiła to rozwiązanie.

12 grudnia powołano do życia także nowy organ zajmujący się koordynacją spraw związanych z reglamentacją[1138]. Międzyresortowy Zespół do spraw Reglamentacji Towarów utworzyli: zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów (w randze przewodniczącego Zespołu) oraz podsekretarze stanu w ministerstwach: Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Handlu Wewnętrznego i Usług, Przemysłu Chemicznego i Lekkiego, Handlu Zagranicznego, Finansów, Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Postawiono przed nimi zadanie nadzoru nad dostawami dóbr reglamentowanych, inicjowanie zmian uwarunkowanych sytuacją rynkową (zarówno pod względem liczby towarów reglamentowanych, jak i ich ilości)[1139].

Paradoksalnie system sprzedaży kartkowej został uporządkowany niemal w momencie wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Można więc powiedzieć, że tradycji stało się zadość – kartki stały się rozwiązaniem wojennym. To oczywiście nadużycie, reglamentacja nie miała nic wspólnego z wprowadzeniem stanu wojennego. System po prostu osiągnął dojrzałość, a urzędnicy i sprzedawcy mieli już potrzebne doświadczenie. Powinien zatem rozpocząć się czas korzystania z jego pozytywnych rezultatów.

Prowincjonalne kartki Reglamentacje regionalne i lokalne

Jesienią 1981 r. wypoczywająca w Zakopanem Wisława Szymborska pisała w liście do Kornela Filipowicza: „Do [...] koperty wkładam środek z kartki cukrowej, na który podobno można dostać kawałek mydła. Tutaj nie mogę tego zrealizować, bo mydło wydają tylko dla stałych mieszkańców (Boże, Boże), jeśli więc będziesz miał w Krakowie jakąś bezkolejkową okazję, to mi wykup”[1140]. Historyk Jerzy Kochanowski przytacza z kolei opinię, która padła na II Krajowej Naradzie Antyspekulacyjnej: „Kraj jest mozaiką partykularyzmów reglamentacyjnych, a i handlowych również”. Kochanowski pisał dalej: „Oprócz sprzedaży na centralnie wprowadzone kartki rozwijała się autonomiczna, terytorialna dystrybucja na talony, dowody osobiste, kwity podatkowe, a naczelnicy miast czy gmin nieraz decydowali o «przydziałach specjalnych». Te ostatnie dotyczyły zazwyczaj alkoholu, którego dodatkowe (często niemałe) ilości przyznawano «nie tylko na wesela i chrzciny, ale również na imieniny, różne rocznice i nieudokumentowane okazje»”[1141]. Cytaty ten znakomicie oddają problem, jakim stały się tzw. reglamentacje regionalne i lokalne.

Po raz pierwszy powszechne[1142] reglamentacje regionalne na dużą skalę pojawiły się w grudniu 1980 r. Wówczas kolejny już miesiąc toczyły się prace nad ogólnopolskim systemem reglamentacji mięsa, obiecany w porozumieniach sierpniowych. Jednocześnie nasilało się załamanie w handlu wewnętrznym. Brakowało już nie tylko mięsa, lecz także innych artykułów żywnościowych. Nakręcała się panika handlowa, podsycana niepewnością związaną z oczekiwaniem na gruntowane zmiany w organizacji handlu i – jak przypuszczano – możliwą podwyżką cen. Z różnych stron zaczęły dochodzić głosy o konieczności reglamentacyjnej sprzedaży nie tylko mięsa lecz także innych towarów. Co więcej, wśród zwolenników kartek zaczęli pojawiać się nie tylko zwykli konsumenci, lecz także przedstawiciele średniego poziomu władz administracyjnych. Już 4 listopada 1980 r. podczas egzekutywy KW PZPR w Białymstoku miejscowy wojewoda przekonywał o konieczności wprowadzenia regionalnej reglamentacji niektórych produktów żywnościowych[1143].

Zbliżały się święta Bożego Narodzenia, newralgiczny okres dla handlu i polityki, a całościowego rozwiązania problemu nie było. Gdy okazało się, że system ogólnopolski nie zafunkcjonuje, szybko postanowiono przygotować jego jednorazową, regionalną protezę. Było to rozwiązanie ewidentnie polityczne, służące uspokojeniu sytuacji społecznej. Minister handlu wewnętrznego i usług, biorąc pod uwagę możliwości zaopatrzenia sklepów, był przeciwny takiemu rozwiązaniu[1144]. Rozumiał bowiem doskonale, że wprowadzenie kartek oznacza konflikt o wysokość przydziałów (wszak to w głównej mierze blokowało wprowadzenie kartek ogólnopolskich), a jednocześnie niosło ze sobą zobowiązanie do zapełnienia półek sklepowych. Tego władze obiecać nie były w stanie.

W niektórych województwach i miastach zdecydowano się jednak wprowadzić przed Wigilią 1980 r. nadzwyczajną, krótkotrwałą reglamentację mięsa i innych artykułów. Była to odpowiedź na ewidentne oczekiwanie społeczeństwa, którego 88% postulowało wprowadzenie takiego rozwiązania[1145]. Czasami lokalne racjonowanie wprowadzano z inicjatywy władz, czasami w odpowiedzi na żądania struktur „Solidarności”[1146].

W grudniu 1980 r. zapowiedziano, że w niektórych regionach Polski sprzedaż kartkowa obejmie wyższe gatunki mięsa oraz wędlin, a częściowo także margarynę (województwo katowickie) i masło[1147]. Jeżeli wierzyć ówczesnej wiceprezydent m.st. Warszawy Izabeli Karwacińskiej-Rutkowskiej, decyzja o wprowadzeniu przedsięwziętej reglamentacji w stolicy zapadła w sobotni wieczór 13 grudnia 1980 r. i była odpowiedzią na postulaty mieszkańców miasta[1148]. W „Życiu Warszawy” w poniedziałek ukazał się komunikat, że w dniach 18–24 grudnia prowadzona będzie sprzedaż reglamentowana. „Powyższa decyzja podyktowana jest tym, że w roku bieżącym handel warszawski dysponował będzie znacznie mniejszą ilością asortymentów świątecznych mięsa i wędlin niż w latach poprzednich”[1149]. Na jednorazowy bon przysługiwało 80 dag wędzonki (szynki, baleronu poławicy), 0,5 kg mięsa (schab środkowy, karkowy, wieprzowina bez kości) oraz kostka (25 dag) masła[1150]. Kartki przysługiwały mieszkańcom Warszawy i województwa stołecznego[1151], a także innym zatrudnionym na tym terenie. Bony rozdzielano w ten sam sposób jak bilety towarowe na cukier (a więc za pośrednictwem NBP[1152]), a zrealizować je można było tylko

w wyznaczonych sklepach[1153] (w samym mieście było ich ok. 300) [1154]. Podjęcie decyzji tak późno spowodowało kolejne komplikacje – na wydanie kartek w praktyce były 3 dni. Ludzie tłoczyli się więc w kolejkach, czekając na dokumenty poświadczające ich przydział[1155]. Takie same, wielogodzinne kolejki, stały niemal natychmiast przed „kartkowymi sklepami”. Wśród personelu sklepowego reporterzy prasowi znaleźli jednak zwolenników nowego systemu: „Po raz pierwszy w okresie przedsięwziętym nie jesteśmy oblegani – mówi Maria Sołtys – kierowniczka sklepu. – Zwykle o tej porze nawet personel miał kłopoty z wejściem do środka. Tym razem odpadli znani nam od dawna stali klienci, ludzie mający czas na kolejki, i wykupujący większość mięsa, chyba na handel, bo sami tego nie przejedli. Dlatego uważamy, że wprowadzenie kartek na mięso było bardzo dobrym pomysłem”[1156].

Reglamentacja regionalna objęła przede wszystkim metropole i tylko niektóre większe miasta. Spowodowało to rozgoryczenie i protesty w mniejszych ośrodkach. W związku z brakiem mięsa (i kartek na nie) np. w Piotrkowie Trybunalskim w dniach 18–22 grudnia trwał strajk okupacyjny w Urzędzie Wojewódzkim, a gotowość strajkową ogłoszono we wszystkich zakładach województwa. 20 grudnia w Płocku doszło do okupacji dziewięciu sklepów mięsnych[1157], 23 grudnia w Chełmie przez godzinę strajkowało 16 zakładów pracy[1158]. Strajkiem grożono także w Kutnie[1159]. Czasami protesty i strajki przynosiły skutek w postaci dodatkowych dostaw, czasami – w postaci upragnionych kartek. Tak było w przypadku strajkujących w Bełchatowie pracowników Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych ze Zduńskiej Woli. Po sześciu godzinach protestu wszyscy pracownicy mieli w rękach kartki[1160]. Proces wprowadzania regionalnej i lokalnej reglamentacji trwał niemal do ostatnich chwil przed Wigilią. W Ostrowcu Świętokrzyskim lokalne kartki pojawiły się dopiero 2 dni przed świętami. Było ich jednak zbyt mało w stosunku do zapotrzebowania, a asortyment towaru wzbudzał duże zastrzeżenia[1161]. Równolegle w niektórych województwach wprowadzano zaopatrzenie w mięso przez zakłady pracy[1162].

Władze lokalne, które nie zdecydowały się na przedsięwziętą reglamentację, spotykały się ze słowami krytyki ze strony mieszkańców. Wicewojewoda radomski z goryczą mówił przedstawicielowi lokalnego dziennika: „Mogę jedynie słusznie podejrzewać, że przydziały [mięsa] nie

są równomierne. Niedawno społeczeństwo dowiedziało się z telewizji, że osiem województw w Polsce zjada połowę całego krajowego przydziału mięsa, wędlin i przetworów. Właśnie te województwa fundują sobie kartki świąteczne. Ich na to stać, nas nie”[1163]. Z jednej strony był efekt prowadzonej świadomie „określonej polityki zaopatrzenia kraju poprzez stosowanie priorytetu zaopatrzenia największych aglomeracji miejskich oraz dużych ośrodków przemysłowo-miejskich”[1164]. Z drugiej strony warto pamiętać, że w mniej zurbanizowanych województwach zdobycie mięsa poza oficjalnym obiegiem handlowym było znacznie prostsze. Wspominany wicewojewoda radomski argumentował: „Wiadomo, że rolnicy z województwa radomskiego tradycyjnie już sami zaopatrują się w mięso i wędliny, walnie wspomagając też mieszkańców miast”[1165].

Decydując się na racjonowanie, każde z województw lub miast musiało też wprowadzić własne dokumenty uprawniające do zakupów. Posługiwano się różnymi nazwami – np. kupony czy bony towarowe. Kartki różniły się nie tylko kolorem, lecz także kształtem. W województwie stołecznym mieszkańcy Warszawy otrzymali inne kartki niż pozostali. Pozwoliło to na uniknięcie – jak to określano – najazdu tych ostatnich na stołeczne sklepy. Podobny system zastosowano także w województwie katowickim. Sprzedaż reglamentowana odbywała się w specjalnie wyznaczonych sklepach – w dużych miastach wręcz usunięto z nich inne towary, by nie zakłócać handlu towarami na kartki. W województwie gdańskim wprowadzono system wcześniejszej rejestracji kartki w konkretnym sklepie. Posiadający kartki mógł tam zakupić: 0,8 kg wędzonki (szynka, baleron, polędwica), 0,5 kg wędlin, 25 dag masła (wówczas kostkę, choć zdarzało się, że masło odcinano także z wielkich bloków). Po kilku dniach normy te zostały nawet zwiększone (na kartkach nie był podany ich wymiar, a jedynie nazwa asortymentu). Mięso poza „sklepami kartkowymi” też można było kupić (a przynajmniej próbować kupić), choć z reguły były to gorsze gatunki. Jednak tu też wprowadzono ograniczenia w ich sprzedaży do jednorazowego zakupu 1,5 kg na osobę[1166].

Regionalna i lokalna reglamentacja mięsa zakończyła się wraz z nastaniem Wigilii. Wówczas władze lokalne uznały, że w sposób znakomity system złagodził napięcia, które były silne w drugiej połowie 1980 r.[1167]. Jak się później okazało, był to niebezpieczny precedens.

Wprowadzenie ogólnopolskich kartek od 1 kwietnia 1981 r. teoretycznie umożliwiło zaopatrzenie w mięso przed Wielkanocą. Deficyt towarów w sklepach jednak narastał, pojawiały się kolejne reglamentacje ogólnopolskie. Budowa krajowego systemu jednak zdecydowanie nie nadążała za pogłębiającym się załamaniem rynku. Ludzie zaś domagali się skutecznej organizacji zaopatrzenia, która zapewniałaby porządek chociażby w minimalnym zakresie. Władze wojewódzkie zaczęły więc sięgać do uprawnień, jakie – według nich – dawało Rozporządzenie Rady Ministrów z 1978 r. nakazujące „zapewnienie właściwego rozmieszczenia artykułów rynkowych na obszarze województwa”[1168]. W praktyce „reglamentacja regionalna” była formą „sprzedaży kierowanej”, która miała dotrzeć do klientów zamieszkałych na konkretnym obszarze (w tym przypadku w konkretnym województwie, gminie lub mieście). Zaczęto z tego mechanizmu korzystać coraz częściej.

Z reguły decyzja o wprowadzeniu regionalnej formy sprzedaży reglamentowanej była wymuszona przez sytuację zaopatrzeniową, a często również przez samych mieszkańców. Myślę, że w wielu przypadkach działał tu wzorzec z lipca i sierpnia 1980 r., gdy wśród postulatów strajkowych pojawiło się żądanie wprowadzenia kartek na mięso. Wskazywałem już wcześniej na takie sytuacje w grudniu 1980 r. Tak też było np. w Radomsku, gdzie już w maju 1981 r. „Solidarność” zażądała kartek na masło roślinne, margarynę, olej i smalec[1169]. W Zduńskiej Woli w czerwcu 1981 r. żądano reglamentacji papierosów, proszku do prania, mydła, oleju, margaryny. Postulaty te poparła miejscowa „Solidarność”[1170]. Presja okazała się silna, skoro 1 lipca władze wojewódzkie wprowadziły reglamentowaną sprzedaż papierosów, proszku do prania, oleju i margaryny[1171]. Celna była uwaga Małgorzaty Fuszary, która wskazywała, że tego typu decyzje doraźnie miały zaradzić skutkom problemu, nie likwidując jego przyczyn. Były więc jedynie próbą ucieczki przed kłopotami, po drodze wyznaczonej już na poziomie centralnym[1172]. W praktyce wiele z tych decyzji nie miało pokrycia w przewidzianych dla danego regionu dostawach. Stąd wydanie decyzji o regionalnej reglamentacji często wręcz dezorganizowało miejscowy rynek. Powodowało też zwiększone naciski na dodatkowe dostawy[1173].

Wspomniałem już, że regionalne reglamentacje mięsa w grudniu 1980 r. niejako wyprzedziły system ogólnopolski. Tak było też w przypadku masła.

Gdy w kwietniu 1981 r. dyskutowano nad ostatecznym uruchomieniem sprzedaży reglamentowanej tego artykułu, kartki na masło obowiązywały już w 39 województwach. Po części stało się tak na skutek propozycji „Solidarności”, która już wcześniej usiłowała przekonać rząd do reglamentowanej sprzedaży tego tłuszczu. Gdy okazało się, że system nie zacznie funkcjonować wcześniej niż w maju – otwarto drogę do rozwiązań lokalnych[1174]. Przydziały masła były bardzo zróżnicowane – od 0,5 kg do 1 kg na osobę w miesiącu[1175].

Oczywiście wprowadzenie reglamentacji kartkowych wymagało stosownego przygotowania i nakładów finansowych. Dlatego początkowo najchętniej sięgano po racjonowanie żywnościowe, polegające na ograniczaniu sprzedaży ilości towaru dla jednego klienta. O skali problemu niech świadczy chociażby okólnik wojewody nowosądeckiego z początków lipca 1981 r. Na jego podstawie wprowadzono ograniczenia sprzedaży: kawy, słodyczy, kakao, czekolady nadziewanej, koncentratu pomidorowego, soków, konserw mięsno-warzywnych, konserw rybnych, serów twardych, serów topionych, margaryn, drożdży, makaronu, soli, miodu naturalnego, owoców południowych, proszku do prania, papierosów, zapalek, papieru toaletowego[1176].

Jednak towarami narażonymi na szczególne zainteresowanie w okresie kryzysowym były używki, szczególnie papierosy i wódka. Ich obecność na liście towarów deficytowych nie dziwi. Miały one duże znaczenie i szersze zastosowanie niż pozostałe deficytowe towary. Były produktami o praktycznie nieograniczonym terminie przydatności do spożycia, łatwymi do przechowywania, dzielenia, powszechnie używanymi. Często traktowane były więc (zwłaszcza w okresach szczególnie niepewnych, jak wojna czy kryzys zaopatrzenia) jako szczególna lokata kapitału, płacidło, powszechnie akceptowany dowód wdzięczności, „waluta łapówkowa”, a czasami nawet waluta urzędowa, w której wypłacano część wynagrodzenia[1177].

Jak oceniano w KC PZPR w czerwcu 1981 r., to właśnie brak papierosów był jednym z najważniejszych powodów niezadowolenia społecznego. „Uważamy, że sprawa papierosowa jest celowym i świadomym działaniem władz, mającym na celu stworzenie ognisk zapalnych w naszym kraju” – pisano do KKP NSZZ „Solidarność” z Kędzierzyna-Koźła[1178]. „Setki tysięcy osób każdego dnia w kraju

zamiast pracować stoi po kilka godzin w kolejkach przed kioskami «Ruchu», by kupić paczkę papierosów. Z niektórych zakładów docierają sygnały, że brak papierosów jest powodem zatrzymania produkcji taśmowej. Są groźby strajków na tym tle” – donosiło Biuro Listów i Inspekcji KC PZPR[1179]. Informacje te były spóźnione – strajki o papierosy już wybuchały. W Fabryce Maszyn Włókienniczych „Polmatex-Wolma” 25 czerwca załoga przystąpiła do pracy dopiero wówczas, gdy przywieziono do zakładu 570 paczek papierosów[1180]. Regionalnie zaczęły pojawiać się kartki na papierosy. W województwie toruńskim na kartki „cukrowe” od 12 czerwca można było kupić sześć paczek papierosów (przydział do końca miesiąca)[1181]. W województwie skierniewickim papierosy już od końca czerwca[1182] sprzedawano za pośrednictwem zakładów pracy w liczbie 15 paczek na pracownika. W miastach handel detaliczny sprzedawał je także w dniach dostaw po godz. 16.00 w wymiarze jednej paczki dla jednego nabywcy. W gminach określono przydział 15 paczek papierosów na gospodarstwo rolne. Zasady sprzedaży detalicznej określali naczelnicy gmin i miast.

Dziwne było natomiast to, że zabrakło wódki. Jej wytwarzanie było nieskomplikowane, a znaczące były wpływy do budżetu płynące z jej sprzedaży. Dlaczego więc alkoholu brakowało? Na braki w sklepach wpływ miało kilka powodów. W 1980 r. zbiory ziemniaków były dwukrotnie niższe niż przeciętnie. Pojawiły się też prozaiczne problemy z opakowaniami[1183], kapslami i etykietami[1184]. Wszystko to spowodowało, że w 1981 r. spadła produkcja napojów spirytusowych o 10%. Dodatkowo wprowadzana co jakiś czas (zarówno przez władze jak i „Solidarność”[1185]) krótkotrwała prohibicja napędzała zakupy na zapas. Nie zahamowały[1186] tego nawet drastyczne – do 50% – podwyżki cen[1187].

Często pisze się, że kartki na wódkę jako pierwsze pojawiły się w czerwcu 1981 r. w położonych w województwie opolskim Głuchołazach[1188]. Jednak – przynajmniej według doniesień prasy – już w pierwszej połowie kwietnia 1981 r. z inicjatywy „Solidarności” wprowadzono reglamentację alkoholu w Przasnyszu. Na kartkę mięsną można było otrzymać 0,5 litra wódki lub dwie butelki wina. Koniak sprzedawano bez kartek. Zamiennie można było nabyć 0,5 kg słodyczy. Prawo do zakupu miały osoby, które ukończyły 21 lat i „nie uchylały się od

pracy”[1189]. Z podobną inicjatywą wystąpiła „Solidarność” z Zakładów Przemysłowych im. Komuny Paryskiej w Radomsku[1190]. „Solidarność” w Olsztynie za pomocą dziennika „Gazeta Olsztyńska” przeprowadziła sondaż na temat celowości wprowadzenia kartek na wódkę. Przewidywano, że każdy dorosły dostanie prawo do pół litra alkoholu z opcją wymiany na kawę lub słodycze[1191].

Racjonowanie regionalne rozszerzało się stopniowo. W województwach koszalińskim i skierniewickim wprowadzono racjonowanie alkoholu w lipcu 1981 r., a w jeleniogórskim dopiero w październiku[1192]. W wielu przypadkach reglamentacje wojewódzkie rozszerzały wprowadzane rozwiązania lokalne[1193]. W skierniewickim alkohol przysługiwał dorosłym powyżej 18. roku życia. Po wprowadzeniu wspólnej regulacji reglamentacji alkoholu i papierosów uprawnione do otrzymania ich przydziału były osoby po ukończeniu 18 lat, 11 miesięcy i 29 dni[1194], zatrudnione w zakładach pracy gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej, mających siedzibę na terenie województwa. Przydziały przysługiwały także rolnikom, rencistom, emerytom i pozostającym na ich utrzymaniu członkom rodzin. Osoby, które były zatrudnione poza województwem, aby otrzymać kartkę na alkohol i papierosy, musiały dostarczyć zaświadczenie z miejsca pracy o niepobieraniu tam przydziałów. Podobne przepisy dotyczyły osób zatrudnionych w filiach zakładów pracy, czasowo zatrudnionych na terenie województwa[1195]. Przydziały były ustalane w każdym miesiącu, i początkowo były dość szczegółowe. W sierpniu 1981 r. mieszkaniec województwa skierniewickiego otrzymywał cztery kupony na papierosy (każdy kupon uprawniał do zakupu 60 sztuk papierosów w jednym tygodniu[1196]). Zamiast papierosów można było kupić kilogram wyrobów cukierniczych (po 0,25 dag za kartkę). Jeden kupon na alkohol upoważniał do kupna półlitrowej butelki wódki lub innego napoju o zawartości alkoholu powyżej 18%. Możliwy był też zakup wina importowanego. Zamiast alkoholu można było przeznaczyć kartkę na zakup 0,2 kg kawy naturalnej lub 0,5 kg galanterii czekoladowej[1197].

Tak jak pisałem, lokalne rozwiązania wprowadzono mimo braku wiedzy o dostawach deficytowych towarów w kolejnych tygodniach. We Wrocławiu wprowadzono reglamentację papierosów, ale nie ogłoszono całościowej normy przydziałów. Przez pierwsze trzy tygodnie sierpnia każdemu dorosłemu należały się trzy paczki papierosów. Przydziału na

czwarty tydzień nie określono – był on bowiem uzależniony od dostaw, których poziomu jeszcze nie znano. Rezerwa kartek papierosowych była podstawą sprzedaży pół litra alkoholu, wymiennie z 0,5 kg cukierków lub wyrobów czekoladowych[1198].

Podobną drogą poszły także inne władze lokalne i wkrótce reglamentacja alkoholu (a z czasem także papierosów[1199]) objęła niemal cały kraj. W większości przyjmowano przydział pół litra wódki na osobę miesięcznie. Jednocześnie wprowadzano opcjonalną sprzedaż wódki na kartki na inne towary: cukier, kawę, papierosy. Zróżnicowane było prawo do kartek – w niektórych regionach (powielając rozwiązania z reglamentacji mięsa) z systemu wyłączano rolników. Czasami jednak kartki na wódkę otrzymywali rolnicy w zamian za dostawy żywca[1200].

Oczywiście tak skromne – jak na społeczne zapotrzebowanie – przydziały alkoholu musiały być zwiększane[1201] w sytuacjach nadzwyczajnych, jak np.: wesela, chrzciny, pogrzeby. Z pomocą przychodziły wówczas władze, które wydawały stosowne zezwolenia. Wojewoda elbląski już w pierwszym kwartale 1981 r. upoważnił lokalne władze do wydania zezwoleń na jednorazowy zakup 15 litrów alkoholu (z czasem zmniejszono wymiar do 10 litrów) z przeznaczeniem na chrzciny, wesela i pogrzeby. Później ograniczono to jedynie do wesel i „obchodów długoletniego pożycia małżeńskiego”[1202]. W tym przypadku lokalna „Solidarność” dość stanowczo protestowała: „Uważamy, że stawianie alkoholu na pierwszym miejscu reglamentowanych towarów jest niezgodne ze społecznym odczuciem walki z alkoholizmem w województwie i w kraju”[1203]. Czasami nadzwyczajne przydziały były szczególnie uzasadniane – w Wodzisławiu Śląskim miejscowy Komitet Miejski PZPR złożył wniosek o nadzwyczajny przydział 24 butelek wina z okazji rocznicy wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wniosek oczywiście zyskał akceptację[1204]. Z kolei suwalska „Solidarność” wytropiła, że tamtejszy KW PZPR w październiku i listopadzie poza reglamentacją kupił 1740 butelek wódki[1205].

Regionalne zróżnicowanie wymiaru przydziałów wzbudzało dość dużo kontrowersji. Gdy latem 1981 r. zaczęto wprowadzać przydziały na uroczystości rodzinne, np. w Łobzie na wesele można było otrzymać 30 butelek alkoholu, a na chrzciny – 10. W położonym w tym samym województwie Stargardzie Szczecińskim mieszkańcy mieli prawo już tylko

odpowiednio do 20 i 5 butelek[1206]. Nie dziwne więc, że mieszkańcy Stargardu czuli się pokrzywdzeni.

Jak widać, system reglamentacji alkoholu i papierosów rozwijał się spontanicznie oraz żywiołowo i przez długi czas bez żadnego centralnego nadzoru. Podobnie było z reglamentacjami innych towarów. Na dużą skalę pojawiły się one w poszczególnych regionach w II kwartale 1981 r., a więc w tym samym czasie, gdy wprowadzano ogólnopolskie kartki na mięso, artykuły zbożowe i masło. Inicjatywy takie podejmowały same władze lokalne lub były do tego nakłaniane przez różnorakie naciski. Wojewoda wrocławski, pisał w preambule wydanego w lipcu postanowienia, że decyzję o wprowadzeniu reglamentacji kolejnych artykułów podjął, „Wychodząc naprzeciw licznym wnioskom zgłaszanym przez społeczeństwo województwa w sprawie rozszerzenia reglamentowanej sprzedaży towarów”[1207]. Zarząd Regionu „Solidarności” w Jeleniej Górze wprost wezwał wojewodę do „opracowania do 30 czerwca projektu reglamentacji wszystkich artykułów, których brak na rynku. W przypadku nieuwzględnienia tego wniosku będziemy zmuszeni do skorzystania z przysługujących nam praw statutowych”[1208]. Podobne oczekiwania miała „Solidarność” w stosunku do wojewody piotrkowskiego, z którym ustalono wprowadzenie od 1 sierpnia kartek na proszek do prania, kawę i słodycze[1209]. NSZZ „Solidarność” w Białej Podlaskiej wystąpiła o wprowadzenie kartek na alkohol na terenie całego województwa[1210]. „Solidarność” w Grudziądzu chciała kartek na szampon, mydło, proszek do prania, kawę i słodycze[1211]. Tego typu żądania (na poziomie zakładu pracy, miejscowości, gminy czy województwa) pojawiały się praktycznie każdego dnia i rosły wraz z pogłębianiem się załamania rynku. W końcu listopada przedstawiciele 42 największych zakładów pracy w województwie szczecińskim zażądali, by w grudniu mieszkańcy województwa otrzymali kartki na: 10 dag kawy (bez stosowania zamienników), dodatkowy kilogram tłuszczów (masła, margaryny, smalcu), dodatkową tabliczkę czekolady dla dzieci (obok przysługującej tabliczki w ramach reglamentacji centralnej). Żądali też zwiększenia o 0,5 kg przydziału cukierków, zwiększenia przydziału papierosów do 18 paczek miesięcznie, zwiększenia przydziału wódki (do jednego litra, z możliwością zamiany na wino lub szampana), dżemów oraz powideł i marmolady w ramach sprzedaży reglamentowanej[1212]. Reglamentacje regionalne (na

poziomie województwa) i lokalne (na poziomie gminy lub miasta) w 1981 r. objęły m.in. także takie artykuły, jak musztarda, zupy w proszku, zupy w kostkach, dzemy, zeszyty szkolne, pieluszki[1213]. Tak duża eskalacja żądań pokazywała, że możliwość nacisku na władze lokalne była znacznie większa niż na centralne. Jednak przy istnieniu centralnych rozdzielników tego typu regionalne zobowiązania nie mogły być w pełni zrealizowane.

Racjonowanie regionalne miało także charakter zmian norm sprzedaży artykułów objętych reglamentacją centralną i stosowania własnego systemu zamienników. Regionalną (lokalną) specyfiką było też czasowe wyłączenie z reglamentacji większej partii towarów, co teoretycznie powodowane było zbliżającym się upływem ich terminu przydatności do spożycia. Już w maju 1981 r. NIK zwracała uwagę na „podejmowanie lokalnych decyzji zezwalających na zmianę struktury asortymentowej określonej w kartach zaopatrzenia oraz legalizowanie wolnej sprzedaży artykułów mięsnych pod pretekstem uniknięcia ich zepsucia w dniach zamknięcia sklepu”[1214]. Były to decyzje podejmowane lokalnie lub regionalnie – władze centralne nie określiły zasad, na jakich powinno się to odbywać. Przeciwnie – minister handlu wewnętrznego i usług wciąż podtrzymywał negatywną opinię o regionalnym wymiarze reglamentacji. Już w kwietniu 1981 r. wystąpił do wojewodów z prośbą o zaniechanie tego typu praktyki. Prośba ta pozostała bez echa, a systemy regionalnego racjonowania się rozwijały.

W wielu województwach przy sprzedaży towarów objętych reglamentacjami regionalnymi i lokalnymi, zwłaszcza początkowo, wykorzystywano kartki reglamentacji centralnych[1215]. Podczas sprzedaży reglamentowanego towaru na kartkach tych stawiano pieczęć lub wprowadzano stosowną adnotację na odwrocie. Kuponami stawały się też niewykorzystywane na skutek załamania się systemu kupony rejestracyjne kartek na mięso. Wadliwa była też zasada wykorzystywania innych części karty ogólnopolskiej jako dowodu zakupu. Brak koordynacji w tym zakresie powodował, że w sąsiadujących ze sobą województwach obowiązywały różne kupony tej samej kartki. Dawało to w praktyce możliwość podwójnego zaopatrywania się w poszukiwany towar[1216]. Władze uważały, że używanie do celów regionalnych ogólnopolskich kart zaopatrzenia w pewien sposób legitymizowało system, któremu wszak

ministerstwo było przeciwne. Dlatego też we wrześniu 1981 r. wydano oficjalny zakaz tego typu praktyk[1217].

Oczywiście niekiedy, wprowadzając regionalne reglamentacje, władze drukowały też własne – lokalne – dokumenty (w opisanym wcześniej województwie skierniewickim były to karty zaopatrzenia S)[1218]. Problemem była jednak jakość tych dokumentów. MHWiU w specjalnym raporcie podkreślało: „Karty te drukowane były lokalnie na zwykłym papierze, bez zabezpieczeń technicznych, uniemożliwiających fałszowanie, przy wykorzystaniu lokalnej poligrafii i bez zapewnienia nadzoru nad ilością druku”[1219].

Miejscowe władze nie miały też dostatecznych informacji na temat uprawnionych do otrzymania konkretnych przydziałów[1220] (na terenie województwa zatrudnione były nie tylko osoby w nim zamieszkałe, i odwrotnie – poza województwem pracowały osoby w nim zamieszkałe), stąd drukowano (i dystrybuowano) nadmierne ilości kart. W Gliwicach na lokalne kartki alkoholowe sprzedano 250% więcej wódki, niż wynikałoby to z przydziałów sporządzonych na podstawie spisu dorosłych mieszkańców miasta[1221].

Chaos był zatem coraz większy. Miało to bardzo negatywny wpływ na postrzeganie całego systemu reglamentacji – przede wszystkim jej wymiaru ogólnopolskiego. Lekceważenie kategorii przydziałowych, a przede wszystkim form rozliczania tych kartek przekładało się także na podejście do kartek centralnych. To też był argument, na który zwracało uwagę MHWiU.

Sytuacja jeszcze bardziej się zaogniła, gdy na wprowadzenie regionalnych odmian ogólnopolskiej reglamentacji zdecydowała się Warszawa, a następnie Łódź. W Warszawie po raz pierwszy taką próbę podjęto na przełomie kwietnia i maja 1981 r. Wówczas to, po załamaniu się systemu rejestracji kartek na mięso w sklepach, usiłowano wprowadzić system stemplowania kart warszawiaków pieczętą z syrenką. Pomysł ten zupełnie się nie sprawdził i szybko z niego zrezygnowano[1222].

Od jesienią 1981 r. na terenie województwa stołecznego oraz województwa miejskiego łódzkiego zaczęto dystrybuować ogólnopolskie karty zaopatrzenia z nadrukowanymi dużymi literami – odpowiednio W i Ł[1223]. Najpierw specjalnie oznaczone kartki pojawiły się we wrześniu 1981 r. w Warszawie. Był to efekt pomysłu na opanowanie

załamania zaopatrzenia w stolicy, o które oskarżano przede wszystkim przyjezdnych. Równocześnie też wyemitowano kartki W. Trafiły one do mieszkańców Warszawy, którzy nie byli w stanie wykorzystać swoich przydziałów w sierpniu[1224]. Niezrealizowane ogólnopolskie kartki sierpniowe wymieniano więc na warszawskie kartki sierpniowe. Kartki W uprawniały do zakupu na terenie miasta jedynie osoby w nim zamieszkałe lub na jego terenie pracujące. W sposób oczywisty doprowadziło to do dużego niezadowolenia na pozostałych obszarach województwa[1225]. Podobną decyzję podjęto w Łodzi, gdzie kartki lokalne dystrybuowano od listopada 1981 r.

Decyzję o lokalnym znakowaniu kart podjęto autonomicznie w miejskich urzędach Warszawy i Łodzi[1226]. Oficjalnie tłumaczono ją koniecznością pełnej orientacji o faktycznym zapotrzebowaniu na mięso i jego przetwory na terenie województwa. Co dziwne, kartki te nie były ewidencjonowane przez BRS MHWiU i w ten sposób nie wchodziły do centralnych rozliczeń reglamentacji.

Zorganizowanie własnego systemu reglamentacji mięsa było możliwe tylko w największych (a przez to silnych) województwach. Mniejsze jednostki administracyjne uciekały się więc do innych sposobów. Wojewodowie starali się zatrzymywać na podporządkowanym sobie terenie wyprodukowane tam deficytowe towary[1227]. Usiłowali też nakłaniać kierownictwo mieszczących się na ich terenie zakładów mięsnych do priorytetowego traktowania rynku lokalnego (i zapewnienia pełnego pokrycia kartek). Do tego czasami nakłaniały też lokalne władze „Solidarności”[1228]. Wywołało to konieczność podjęcia zdecydowanych działań przez władze centralne[1229]. W końcu sierpnia zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów wydano decyzję: „Niedopuszczalne jest wydawanie przez wojewodów (prezydentów miast stopnia wojewódzkiego) zakazów przewożenia żywca, innych produktów rolnych oraz artykułów żywnościowych i przemysłowych poza obszar województwa. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wprowadzi natychmiast zakaz wykorzystywania jednostek Milicji Obywatelskiej do uniemożliwiania lub ograniczania legalnych przewozów żywca i innych produktów rolnych między województwami”[1230]. Decyzją Ogólnopolskiego Sztabu Antykrzysowego z 1 września 1981 r. wprowadzono dyscyplinę realizacji rozdzielników na mięso, przetwory mięsne i drób[1231]. Miało to uchronić

kierownictwo zakładów przed lokalnymi naciskami. Nie zlikwidowało to jednak problemu w całości. Jeszcze na początku grudnia 1981 r. minister handlu wewnętrznego i usług Zenon Komender skarżył się: „jeżeli chodzi o te kartkowe nawisy, to rzecz polegała na tym, że decyzjami wojewodów pewne pule tych artykułów, które powinny pójść w reglamentację żywności na system kartkowy, poszły gdzie indziej”[1232].

U progu jesieni 1981 r. w praktyce w Polsce istniały więc dwa równoległe systemy racjonowania: ogólnopolski i regionalny (patrz tab. 60–64).

Tabela 60. Regionalne reglamentacje papierosów
(stan na 1 września 1981 r.)

Województwo	Liczba paczek w miesiącu	Zamienniki
białkopodlaskie	11	–
białostockie	10	–
bielskie	15	–
bydgoskie	12	–
chełmskie	10	–
ciechanowskie	12	–
częstochockie	12	3 czekolady lub 20 dag kawy
elbląskie	10	50 dag słodyczy lub 20 dag kawy
gdańskie	12	–
gorzowskie	12	–
jeleniogórskie	10	60 dag cukierków
kaliskie	10	–
katowickie	15	–
kieleckie	12	–
konińskie	10	50 dag słodyczy
koszalińskie	12	–
krakowskie	12	–
krośnieńskie	10	–
legnickie	15	–

leszczyńskie	11	60 dag wyrobów cukierniczych
lubelskie	12	50 dag słodyczy lub 10 dag kawy
łomżyńskie	12	–
łódzkie	12	4 butelki wina lub 1 kg pieczywa cukierniczego
nowosądeckie	12	–
olsztyńskie	12	–
opolskie	20	–
ostrołęckie	12	–
pilskie	12	60 dag cukierków lub 3 opakowania kakao
piotrkowskie	10	4 wina krajowe
płockie	10	–
poznańskie	12	–
przemyskie	12	–
radomskie	12	–
rzeszowskie	10	–
siedleckie	12	10 dag kawy
sieradzkie	10	–
skierniewickie	12	1 kg wyrobów cukierniczych
słupskie	12	–
suwalskie	12	–
szczecińskie	12	45 dag słodyczy lub 20 dag kawy
tarnobrzeskie	10	30 dag cukierków lub 10 dag kawy
tarnowskie	12	–
toruńskie	12	50 dag słodyczy
wałbrzyskie	14	–
warszawskie	12	–
włocławskie	12	–
wrocławskie	12	–

zamojskie	12	–
zielonogórskie	12	–

Źródło: oprac. na podstawie: *Wojewódzka reglamentacja*, „Gazeta Handlowa” 1981, nr 39, s. 1, 4.

Tabela 61. Regionalne reglamentacje tłuszczów zamiennych
(stan na 1 września 1981 r., norma miesięczna w kg)

Województwo	Do wyboru			
	Margaryna	Smalec	Słonina	Olej
białkopodlaskie	0,25	0,25	–	0,25
bielskie	0,25	0,25	0,25	0,50
bydgoskie	0,50	0,50		0,50
elbląskie	0,50	0,50	–	0,50
gdańskie	0,25	0,25	0,50	0,50
gorzowskie	–	0,25	0,25	0,25
jeleniogórskie	–	0,20	0,20	–
kieleckie	–	0,25	0,50	0,50
konińskie	0,50	0,50	0,50	0,50
koszalińskie	–	0,50	0,50	–
łódzkie	0,25	0,25	–	0,50
olsztyńskie	0,25	0,25	–	0,50
pilskie	0,50	0,50	–	0,50
piotrkowskie	0,25	0,25	0,25	0,25
płockie	–	0,25	0,25	–
radomskie	0,50	0,25	0,25	0,50
sieradzkie	0,25	0,25	0,25	0,50
słupskie	–	0,25	0,50	0,50
szczecińskie	0,25	0,25	0,50	0,50
toruńskie	–	0,25	–	0,50
wrocławskie	0,50	0,50	–	0,50
zielonogórskie	–	0,25	0,25	–

Źródło: oprac. na podstawie: *Wojewódzka reglamentacja*, s. 1, 4; *Reglamentacyjnej mapy Polski ciąg dalszy*, „Gazeta Handlowa” 1981, nr 40, s. 2.

Tabela 62. Regionalne reglamentacje tłuszczów niezamiennych
(stan na 1 września 1981 r., w kg)

Województwo	Margaryna	Smalec	Olej
częstochofskie	0,25	0,25	–
gorzowskie	0,25	–	–
jeleniogórskie	0,25	–	–
kaliskie	0,50	0,50	0,25
katowickie	0,50	0,25	–
kieleckie	0,25	–	–
koszalińskie	0,25	–	–
legnickie	0,37	0,25	–
leszczyńskie	0,50	–	–
olsztyńskie	0,25	–	–
opolskie	0,50	–	–
płockie	–	–	0,50
poznańskie	0,50	–	–
słupskie	0,25	–	–
toruńskie	0,25	–	–
zielonogórskie	0,37	–	–

Źródło: oprac. na podstawie: *Wojewódzka reglamentacja*, s. 1, 4.

Tabela 63. Regionalne reglamentacje alkoholu
(stan na 1 września 1981 r.)

Województwo	Miesięcznie w l	Zamienniki do wyboru ^a				
		dag			tabliczka	l
		kawa	kakao	słodycze	czekolada	spirytus
bialskopodlaskie	0,5	10	10	100	3	–
białostockie	0,5	20	–	50	–	–
bielskie	1,0	–	–	–	–	–
bydgoskie	0,5	10	–	–	–	–

chełmskie	0,5	20	–	100	–	–
ciechanowskie	0,5	20	–	50	2	–
częstochofskie	0,5	20	–	–	–	–
elbląskie	0,5	20		50	–	–
gdańskie	0,5	–	–	–	–	–
gorzowskie	0,5	20	–	–	–	–
jeleniogórskie	0,5	–	–	100	–	–
kaliskie	0,5	20	–	100	–	–
katowickie	1,0	–	–	–	–	–
kieleckie	0,5	20	–	50	–	–
konińskie	0,5	10	–	–	–	–
koszalińskie	0,5	20	–	–	–	–
krakowskie	0,5	10		25	–	–
krośnieńskie	0,5	10		25	–	–
legnickie	0,5	–	–	50	–	–
leszczyńskie	0,5	10	–	60	–	0,25
lubelskie	0,5	–	–	–	–	–
łomżyńskie	0,5	150 zł				
łódzkie	0,5	20		100	–	–
nowosądeckie	0,5	–	–	50	–	–
olsztyńskie	0,5	10	–	25	–	–
opolskie	0,5	10	–	–	–	–
ostrołęckie	0,5	–	–	50	–	–
pilskie	–	–	–	–	–	–
piotrkowskie	0,5	20	–	100	–	–
płockie	0,5	20	–	100	–	–
poznańskie	1,0	–	–	–	–	–
przemyskie	0,5	10	–	50	–	–
radomskie	0,5	10	–	60 zł	–	–
rzyszowskie	0,5	10	–	50	–	–

siedleckie	0,5	10	–	–	–	–
sieradzkie	0,5	20	–	–	–	–
skierniewickie	0,5	20		50	–	–
słupskie	1,0	20	–	–	–	–
suwalskie	0,5	10	–	100 zł	–	–
szczecińskie	0,5	20	–	–	–	–
tarnobrzeskie	0,5	10	–	30	–	–
tarnowskie	0,5	10	–	–	–	–
toruńskie	0,5	10	–	50	–	–
wałbrzyskie	0,5 ^a	–	–	50	–	–
warszawskie	0,5	20	20	50	–	–
włocławskie	0,5	20	–	50	–	–
wrocławskie	0,5	–	–	50	–	–
zamojskie	0,5	10	10	100	–	–
zielonogórskie	0,5	20	–	–	–	–

a – z wyjątkiem województw łomżyńskiego, radomskiego i suwalskiego, gdzie wypłacano ekwiwalent.

Źródło: oprac. na podstawie: Wojewódzka reglamentacja, s. 1, 4.

Tabela 64. Regionalne reglamentacje słodyczy, kawy i pieluch
(stan na 1 września 1981 r.)

Województwo	Słodycze		Kawa	Pieluchy
	dla dzieci	dla dorosłych		
	w dag			w sztukach
białkopodlaskie	50	–	–	15
białostockie	50	50	–	–
bielskie	60	–	10	–
bydgoskie	20	20	–	
chełmskie	20	–	–	30
elbląskie	30	–	5	–
gdańskie	20	20	10	25
gorzowskie	50	–	–	15

jeleniogórskie	–	–	5	
kaliskie	25	–	–	15
katowickie	60	20	10	–
konińskie	70	–	–	–
koszalińskie	30	–	–	–
krakowskie ^a	25	25	5	–
krośnieńskie	25	–	–	–
legnickie	–	–	6	20
leszczyńskie	60	–	20	–
lubelskie	50	–	–	–
łódzkie	50	–	–	25
nowosądeckie	25	–	1,25 ^b	–
opolskie	30	30	–	–
ostrołęckie	1 czekolada	–	–	–
pilskie	35	–	–	–
piotrkowskie	25	–	–	–
poznańskie	60	60	10	–
radomskie	60	–	–	–
sieradzkie	15	15	–	25
skierniewickie	–	–	–	25
suwalskie	45	–	–	–
tarnowskie	40	–	–	–
toruńskie	50	–	–	–
wałbrzyskie	–	50	–	–
warszawskie	75	–	–	–
wrocławskie	–	–	5	20
zielonogórskie	55	–	–	12

a – informacji o regionalnej reglamentacji otrzymanej przez dziennikarzy z Urzędu Miasta nie potwierdziła obsługa sklepów; b – dane niepotwierdzone

Źródło: oprac. na podstawie *Wojewódzka reglamentacja*, s. 1, 4; *Reglamentacyjnej mapy Polski ciąg dalszy*, s. 2.

Reasumując: we wrześniu 1981 r. we wszystkich 49 województwach funkcjonowały reglamentacje regionalne. We wszystkich na kartki były papierosy, a w 48 – alkohol. W dziewięciu województwach reglamentowano na poziomie wojewódzkim dwa towary: alkohol i papierosy, w ośmiu kolejnych dodatkowo kartki obejmowały słodycze, w siedmiu do używek dołączono tłuszcze. Dwa województwa oprócz alkoholu i papierosów reglamentowały sprzedaż słodyczy i kawy. W największej liczbie województw (14) lokalne kartki obejmowały papierosy, alkohol, tłuszcze i słodycze. W czterech używkom towarzyszyła sprzedaż kawy i tłuszczów. Papierosy, alkohol, tłuszcze, słodycze i kawę reglamentowano w pięciu województwach.

W niektórych województwach reglamentacja (według stanu na 1 września 1981 r.) obejmowała także: mydło (bielskie – sztukę, elbląskie, piotrkowskie – 2 sztuki, radomskie – 2 sztuki na 4 miesiące), zapalki (bielskie – 15 pudełek), pastę do zębów i szampon (radomskie – po sztuce na miesiąc)[1233].

Najbardziej rozbudowany system reglamentacji we wrześniu 1981 r. był w województwach: bielskim, gdańskim, radomskim – na kartki regionalne sprzedawano tam po 10 towarów. Oczywiście było to zestawienie aktualne przez kilkanaście dni – w następnych tygodniach wprowadzono bowiem wiele innych reglamentacji i zmodyfikowano dotychczasowe przydziały[1234].

Nie sposób zestawić licznych reglamentacji na poziomie miast i gmin – nie tylko ze względu na ich liczbę, lecz przede wszystkim z powodu zmieniających się wciąż zasad reglamentacji (rodzajowych i ilościowych). Zmiany te następowały nieraz nawet kilkakrotnie w ciągu miesiąca. To właśnie na najniższym poziomie administracji państwowej wprowadzano reglamentacje rajstop i skarpet. System ten działał w różny sposób. Na przykład we Włocławku wprowadzona od 20 października 1981 r. „kierowana i skoncentrowana” sprzedaż rajstop i pończoch polegała na przyjmowaniu zamówień z zakładów pracy (z podpisem dyrektora!), a następnie sprzedaży na terenie zakładu każdej pracownicy (gdyż oferta przeznaczona była tylko dla kobiet) jednej pary rajstop lub pończoch (był to przydział kwartalny)[1235]. Różnego rodzaju reglamentacje schodziły zresztą jeszcze niżej – na poziom konkretnych zakładów pracy[1236]. Pojawiły się też próby handlu wymiennego między przedsiębiorstwami

produkującymi deficytowe towary. Były one później odsprzedawane – na podstawie specjalnych dokumentów – pracownikom. Gdy latem 1981 r. z punktów sprzedaży zniknęły papierosy, do „Solidarności” Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Radomiu oraz Krakowskich Zakładów Tytoniowych z całej Polski popłynęły prośby o nadzwyczajne dostawy i oferty wymiany na deficytowe towary[1237]. Dyrektor Zakładów Przemysłu Pończoszniczego „Stella” w Żyrardowie za wyprodukowane rajstopy „kupił” dla pracowników mąkę, kaszę, dzemy, konserwy i środki chemiczne[1238]. „Zaznaczmy, że handel odbywa się na zasadzie wymiennej między zakładami – nie puszczając tych artykułów na kraj do handlu ogólnodostępnego tłumacząc, że są to wyprodukowane nadwyżki co świadczy, że zdolności produkcyjne były ukryte przed władzami”[1239] – skarżył się premierowi szef lokalnej komórki „Solidarności”. Mimo że KKP apelowała[1240] o zaniechanie prowadzenia handlu wymiennego, kwitł on, a z nim zakładowe quasi-reglamentacje.

Tak olbrzymie zróżnicowanie powodowało dość duże napięcia między poszczególnymi regionami, a nawet miejscowościami. „Rząd ustanawiając system kartkowy nie zakładał podziału terytorialnego, a więc tego, że w jednej części kraju jest obywatel uprawnionym do większych korzyści od drugiego” – pisał do naczelnika Radomska przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Zakładach Przemysłowych „Komuna Paryska” w Radomsku[1241]. Społeczności lokalne, sześć lat wcześniej przecięte nowymi granicami województw, utrzymywały bliskie kontakty, zróżnicowanie przydziałów było więc widoczne. W powstałych z dawnego województwa białostockiego nowych województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim[1242] we wrześniu 1981 r. przydział papierosów (w paczkach) wynosił odpowiednio 10, 12, 12. Zamiennikami za alkohol w białostockim były kawa lub słodycze, w łomżyńskim można było otrzymać 150 zł, a w suwalskim kawę lub 100 zł. W białostockim przydział słodyczy przysługiwał zarówno dorosłym, jak i dzieciom, w suwalskim – tylko dzieciom (było to mniej niż w białostockim), a w łomżyńskim regionalnych kartek na słodycze nie było. Różnice zatem istniały i wpływały na bieżące życie.

Na marginesie warto jedynie wspomnieć, że lokalnie wprowadzano także ograniczenia sprzedaży dla ludności przybywającej do większych (choć nie tylko) miejscowości w poszukiwaniu deficytowych towarów

(wspominałem wcześniej o przypadku Warszawy i Łodzi). Nie dotyczyło to sprzedaży tylko artykułów formalnie reglamentowanych, ale wszystkich uznanych za deficytowe. Wówczas to stosowano wymóg legitymowania się dokumentem wskazującym miejsce zamieszkania lub wprowadzano czasowe (np. do 13.00) zakazy sprzedaży dla osób spoza danej miejscowości. W ten sposób broniono się także przed wykupem towarów przez turystów[1243]. Nie zawsze sprzedaż reglamentacyjna oznaczała sprzedaż na kartki. Lokalne dokumenty wydawano też jako swego rodzaju przepustkę uprawniającą do zakupów. W lipcu 1981 r. pod Tatrami wiele towarów przemysłowych formalnie nieobjętych reglamentacją można było kupić jedynie za okazaniem podstemplowanej przez lokalny zakład pracy karty na cukier[1244]. W listopadzie w Krynicy Zdroju tylko za okazaniem regionalnej karty zaopatrzenia na wódkę, papierosy i kawę można było kupić: obuwie zimowe, ubrania męskie, ciężką odzież zimową (płaszcz, kurtki), wyroby pończosznicze, bieliznę, bieliznę pościelową, szampon, swetry[1245]. Naczelnik miasta i gminy tak argumentował swoją decyzję: „Realizując liczne postulaty mieszkańców oraz organizacji społecznych wprowadzam na okres przejściowy od zaraz ograniczenie sprzedaży podstawowych konsumpcyjnych towarów przemysłowych dla osób spoza województwa nowosądeckiego”[1246]. W województwie koszalińskim jeszcze przed wakacjami wprowadzono przepisy uniemożliwiające wykup towarów przez turystów. „Nie mogliśmy sobie na początku zupełnie poradzić z sytuacją, kiedy przyjezdni traktowali nas jako podręczny magazyn wszelkich towarów” – mówił Ewaryst Szymański, wojewoda koszaliński. W sklepach żądano więc dowodu osobistego, a miejscowy meldunek był warunkiem umożliwiającym zakup nawet tak podstawowych towarów jak niektóre rodzaje pieczywa[1247].

Generalnie więc reglamentacje regionalne różniły się: rodzajem towarów sprzedawanych na kartki, wielkością norm sprzedaży, kryteriami uprawniającymi do zakupu (wiek, rodzaj wykonywanej pracy), systemem zamienników, wykorzystywanymi dokumentami uprawniającymi do zakupu (kartki ogólnopolskie, kartki lokalne, zaświadczenia, listy, dowody osobiste)[1248].

Nie dziwi więc, że regionalne zróżnicowanie reglamentacji wzbudzało dość duże kontrowersje. „Decyzję tę odbieramy jako próbę skłócenia klasy robotniczej stolicy i reszty województwa” – pisali do wicepremiera

Mieczysława Rakowskiego przedstawiciele Wołomina, Otwocka, Ożarowa Mazowieckiego, Legionowa, Marek, Radzymina i Kobyłki po wprowadzeniu kartek „warszawskich”[1249]. „Brak możliwości dokonania jakichkolwiek zakupów, szczególnie żywności, przez osoby przebywające poza terenem swego stałego zamieszkania oprócz oczywistego ograniczenia wolności i praw obywatelskich, przede wszystkim odbiera środki do życia osobom starszym, inwalidom, rencistom, którzy czasowo przebywają u swoich rodzin mieszkających w innym województwie, czy też osobom opiekującym się ludźmi wymagającymi tej opieki” – głosiła uchwała komórki „Solidarności” z jednego z gdańskich zakładów pracy[1250]. „Uważamy, że skutki oraz ciężar obecnie panującego kryzysu społeczno-gospodarczego w naszym kraju powinien być rozłożony równomiernie i sprawiedliwie na barki każdego Polaka bez względu na miejsce zamieszkania” – pisano z kolei z Inowrocławia[1251]. Wśród postulatów zgłoszonych przez protestujących w formie gotowości strajkowej pracowników Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” było m.in. ujednoczenie reglamentacji regionalnych (przede wszystkim używek)[1252]. Później ten postulat podchwyciły inne zakłady z tego miasta[1253]. 3 września ujednoczenia zasad reglamentacji i zrównania przydziałów do poziomu obowiązującego w województwie katowickim[1254] domagali się pracownicy Zakładów Górniczych „Rudna” w Polkowicach[1255]. 28 października w czasie jednogodzinnego powszechnego strajku Regionu Toruńskiego „Solidarności” żądanie ujednoczenia reglamentacji było jednym z postulatów protestujących[1256]. Głosów takich było zresztą dużo więcej[1257].

Warto wspomnieć szczegółowo o dwóch z nich. W listopadzie 1981 r. w położonej ok. 15 km od Łodzi Wrzącej (leżącej już w województwie sieradzkim) zastrajkowała załoga Zakładu nr 1 Zakładów Galanteryjnych Przemysłu Gumowego w Łodzi. Powodem protestu było wprowadzenie różnicowania regionalnego reglamentacji: osoby zamieszkałe na terenie łódzkiego województwa miejskiego otrzymały kartki na mięso, które mogły być realizowane w Łodzi. Pozostali, którzy zameldowani byli na terenie województwa sieradzkiego, swoich przydziałów w licznych punktach sprzedaży w metropolii realizować już nie mogli. W praktyce pozostawał im tylko jeden sklep położony w pobliskiej wsi gminnej. Gniew był tym większy, że – co warto przypomnieć – kartki były dystrybuowane przez

zakłady pracy, więc ta swoista „segregacja” była od razu widoczna. Część robotników odmówiła przyjęcia kartek i zażądała przyłączenia ich gminy do sąsiadującego województwa miejskiego[1258]. Protest dość szybko zakończył się sukcesem strajkujących – prezydent Łodzi zgodził się wydać kartki, a wojewoda sieradzki przekazać należną pracownikom pulę mięsa do dyspozycji handlu łódzkiego[1259]. Podobny protest odbył się również w Lutomiersku[1260], także położonym w województwie sieradzkim. Z Lutomierska do Łodzi kursował miejski tramwaj, który w niecałą godzinę dowoził pasażerów do samego serca stolicy metropolii. Co więcej, dyrekcja przedsiębiorstwa mieściła się w Łodzi, więc pracownicy administracyjni mieli prawo do „łódzkich” kartek[1261].

Protesty przeciwko zróżnicowaniu reglamentacyjnej sprzedaży były coraz silniejsze. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Zakładów Górniczo-Metalowych Zębic uznała regionalne i lokalne reglamentacje za „próbę skłócenia jednoczącego się narodu”[1262]. We wrześniu 1981 r. prezydium sejmowej Komisja Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług wniosowała do NIK[1263], by sprawdzić system reglamentacji pod kątem „zasadności, legalności i prawidłowości jego rozszerzenia decyzjami lokalnymi na artykuły nieobjęte przepisami władz centralnych”[1264]. PIH w listopadzie 1981 r. istnienie reglamentacji regionalnych zaliczył do jednej z patologii uniemożliwiającej prawidłowe funkcjonowanie systemu ogólnopolskiego. Dotyczyło to nie tylko regionalnej reglamentacji sensu stricto, lecz także wprowadzania lokalnych norm w ramach systemu ogólnopolskiego[1265]. W trybie pilnym MHWiU 11 września 1981 r. wysłało teleks z ujednoliconymi zasadami reglamentacji używek, a także porządkujący kwestię stosowania zamienników. Według tych zaleceń miesięcznie na kartki miało być dostępne 0,5 litra alkoholu i 12 paczek papierosów. Wyjątkiem miało być województwo katowickie, gdzie był to litr alkoholu i 15 paczek papierosów. Jako zamienniki polecono stosować 0,1 kg kawy lub 0,5 kg cukierków lub galanterii czekoladowej zamiast alkoholu. W przypadku papierosów przelicznik wynosił 0,1 kg cukierków lub galanterii czekoladowej za 3 paczki papierosów[1266]. Dodatkowo 30 września zorganizowano specjalną naradę z przedstawicielami „terenu”[1267]. Regulacje weszły w życie 1 października 1981 r.[1268]. Nie obyło się to jednak bez problemów. Po dwóch tygodniach wicepremier Mach upominał

województw: „Kontrola wykazała niestosowanie się do ustalonych w tej sprawie wytycznych. Stan ten wywołuje niepotrzebne napięcia społeczne”[1269]. Od 1 grudnia ujednoliconą także była sprzedaż słodczy dla dzieci i młodzieży. Jednolity miesięczny przydział wynosił 0,5 kg cukierków i wyrobów czekoladowanych. Pozostałe nadwyżki miały trafiać na rynek jako zamienniki za alkohol i papierosy. Całkowicie zniesiono możliwość zakupu tego typu towarów poza reglamentacją[1270]. W praktyce więc sprzedaż wspomnianych towarów (a także tłuszczów) przeszła z systemu regionalnego do systemu ogólnopolskiego[1271].

Jesienią 1981 r. w zasadzie udało się ująć regionalne reglamentacje we wspólne reguły, wciąż jednak pozostał problem z ujednoczeniem norm zamienników. Ostateczne ograniczenie regionalnej sprzedaży reglamentowanej planowano od 1 stycznia 1982 r. Na przeszkodzie temu stanął jednak dekret o stanie wojennym[1272], który dopuścił wprowadzanie przez wojewodów regionalnych reglamentacji bez akceptacji MHWiU[1273]. W kilku miejscach w Polsce skorzystano z tej możliwości i wprowadzono sprzedaż limitowaną towarów nieobjętych reglamentacją centralną[1274]. Zakazano jednak druku regionalnych kartek ze względu na ich bardzo słabe zabezpieczenia przed fałszowaniem[1275]. Na początku kwietnia 1982 r. wiceprezes Rady Ministrów ponownie wystosował do wojewodów pismo z poleceniem zaniechania praktyki regionalnych reglamentacji bez zgody MHWiU[1276]. Było to tym łatwiejsze, że już w styczniu 1982 r. cukierki, alkohol i papierosy[1277], a miesiąc później tłuszcze przeniesiono do reglamentacji centralnej[1278]. Wówczas też zniesiono regionalne mutacje reglamentacji ogólnopolskiej w Łodzi i Warszawie.

Mimo tak rygorystycznych prób ograniczenia reglamentacji regionalnej wciąż pojawiało się zróżnicowanie. Dużym problemem były kwestie stosowanych zamienników. W marcu 1982 r. w 24 województwach, na 48 wówczas skontrolowanych, nie wykryto błędów w tym zakresie. W innych odnotowano odstępstwa od normy – np. w województwie białostockim zamiast butelki alkoholu można było dostać 12 paczek papierosów (i odwrotnie), w bydgoskim – na kartkę na kilogram mięsa można było otrzymać kilogram cukru, w województwie gdańskim zamiast smalcu sprzedawano słoninę (w kieleckim w ogóle odmówiono sprzedaży smalcu,

w koszalińskim za dwie kartki na smalec sprzedawano 0,5 litra oleju [1279].

Innym problemem było pojawianie się w handlu towarów formalnie reglamentowanych, sprzedawanych jednak bez kartek. W maju 1982 r. stwierdzono, że w pięciu województwach sprzedawano bez kartek margarynę, w czterech – cukierki i kasze, w trzech – konserwy, a w dwóch mięso i solone masło[1280].

Jeszcze większe różnice były na poziomie lokalnym. W tym wypadku zróżnicowanie dotyczyło przede wszystkim artykułów nieżywnościowych (bo żywność reglamentowano centralnie i regionalnie), a powodowane było bezradnością władz lokalnych. Rzeczywiście, trudno było znaleźć produkty, które gdzieś w kraju nie podlegały reglamentacji: firanki, gwoździe (według normy 5 kg na głowę), szklanki, spodki, sprzęt AGD[1281]. Czasami dochodziło do absurdalnych sytuacji – ten sam towar w jednej miejscowości sprzedawano na kartki, a w sąsiadującej z nią – bez nich[1282]. Dziennikarz „Życia Warszawy” w sierpniu 1982 r. pisał: „Praktyka ta stanowiła słusznie przedmiot ostrej krytyki społecznej. Dezorientowała bowiem ludność, stwarzając wrażenie, że braki w zaopatrzeniu obejmują bez wyjątku wszystkie artykuły konsumpcyjne”[1283].

Ministerialne ograniczanie regionalnych reglamentacji zaczęły jednak dawać efekty. W marcu 1982 r. obowiązywały one już tylko w 19 województwach. Oczywiście walnie do ich ograniczenia przyczyniło się przerzucenie sprzedaży papierosów, alkoholu, cukierków i tłuszczów do regulacji centralnych.

Tabela 65. Przykłady regionalnych reglamentacji w marcu 1982 r.

Województwo	Artykuł	Uwagi
białostockie	Herbata	50 g na miesiąc, sprzedawana łącznie z miesięczną normą cukru
	Obuwie	Dzieci do 1. roku – jedna para na rok, 1–18 lat – 2 pary na rok, powyżej 18 lat – 1 para na rok
bydgoskie	Rajstopy, pończochy, skarpety	Raz na kwartał dla dzieci i dorosłych jedna para wymiennie rajstop, pończoch lub skarpet

chełmskie	Wino krajowe	Dodatkowa butelka poza przydziałem ogólnokrajowym
kieleckie	Wino krajowe	Podczas zamiany alkoholu mocnego na wino owocowe można było otrzymać trzy butelki tego ostatniego (a nie jedną jak w całym kraju)
konińskie	Przetwory owocowe	Raz w miesiącu dwa słoiki dżemu lub 0,8 kg dżemu, marmolady i powideł
koszalińskie	Czekolada, kawa, cukier, cukierki	Dodatkowy przydział dla kobiet z okazji 8 marca rozprowadzany przez zakłady pracy
krośnieńskie	Obuwie, płaszcze, kurtki, spodnie, marynarki, komplety pościeli, kołdry, poduszki, koce	Na podstawie bonów wydanych przez Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego
leszczyńskie	Obuwie	Jedna para obuwia na rok
łomżyńskie	Obuwie	Jedna para obuwia na rok
łódzkie	Wino	Dodatkowa butelka wina krajowego oraz na kartki na papierosy – wino gronowe z importu
piotrkowskie	Wino	Dodatkowa butelka wina krajowego oraz na kartki na papierosy – wino gronowe z importu
poznańskie	Żyletki, skarpety, pończochy, rajstopy	Raz na 3 miesiące przysługiwało pięć żyletek lub para skarpet, rajstop lub pończoch
	Wino	Na kartki na papierosy – wino gronowe z importu
przemyskie	Wino	Na kartki na papierosy – cztery wina owocowe
radomskie	Wino	Wraz z zakupem butelki wódki przysługiwało prawo zakupu wina krajowego
	Buty	Jedna para rocznie
siedleckie	Wódka	Za cztery odcinki „papierosowe” można kupić dodatkową butelkę wódki
słupskie	Wino	Dodatkowa butelka wina krajowego
	Kawa, cukierki, cukier	Dodatkowy przydział dla kobiet z okazji 8 marca rozprowadzany przez zakłady pracy
szczecińskie	Kawa, cukierki	Zwiększenie normy sprzedaży (odpowiednio

		200 g i 500 g) za 4 odcinki „papierosy”
wałbrzyskie	Kawa, cukierki	100 g kawy naturalnej na kwartał na podstawie lokalnego przydziału, zwiększona do 500 g norma na cukierki w zamian 12 paczek papierosów.
zielonogórskie	Wino	Wraz z zakupem butelki wódki oraz wraz z zakupem 100 g kawy naturalnej przysługiwało prawo zakupu wina krajowego
	Buty	Para dla dziecka 7–15 lat

Źródło: oprac. na podstawie: AAN, PIH 15/17, Informacja o artykułach podlegających sprzedaży reglamentowanej i stosownych zamiennikach w marcu 1982 r., 13.03.1982, k. 159–163.

Reglamentacje regionalne funkcjonowały do 1 września 1982 r., gdy decyzją Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zostały formalnie zlikwidowane. Wojewodowie zostali zobowiązani do anulowania wszystkich form regionalnej reglamentacji, w tym sprzedaży na zaświadczenia, dowody osobiste itd. Jednocześnie zakazano odstępowania od centralnie wprowadzonych norm przydziałów i stosowanych zamienników[1284].

Jednocześnie pozwolono na wnioskowanie do MHWiU o możliwość tzw. sprzedaży kierowanej niektórych towarów, jak np. buty czy wyroby pończosznicze. Przydziały były jednak wówczas takie same w całym kraju. Ministerstwo czasowo (do 31 marca 1983 r.) przewidywało takie zgody na sprzedaż butów skórzanych i skóropodobnych całorocznych lub jesienno-zimowych, bielizny bawełnianej, bawełnopodobnej i ocieplanej, pończoch, rajstop i skarpet. Kartki na te towary miały być dystrybuowane na tych samych zasadach co na inne towary[1285]. Sprzedaż kierowana miała formalnie odbywać się w zakładach pracy[1286] – nie było to jednak przestrzegane. W województwie skierniewickim „sprzedaż kierowaną” butów za zgodą MHWiU wprowadzono już 1 września 1982 r. Do zakupu upoważniały talony obowiązujące na terenie całego województwa (wydanie odnotowywano w wkładce zaopatrzenia). Otrzymywały je osoby stale zamieszkujące w skierniewickim lub przebywające tam czasowo ponad 2 miesiące. „Upoważnia się prezydentów i naczelników miast i gmin do rozstrzygnięcia wątpliwości co do uprawnień do otrzymania talonu” – głosiła decyzja wprowadzająca sprzedaż. Dokumenty uprawniały do zakupu do 31

grudnia 1982 r. „jednej pary obuwia skórzanego lub skóropodobnego”[1287]. Podobną akcję prowadzono w województwie opolskim; tam do zakupu uprawniały „talony pomocnicze dla stałych mieszkańców Opolszczyzny”[1288]. W tym samym województwie 1984 r. 50% mebli sprzedawano na kredyty MM, a pozostałą część jako sprzedaż kierowaną dla mieszkańców województwa legitymujących się przydziałem na nowe mieszkanie[1289]. W Tczewie w zakładach pracy można było kupić skarpety i rajstopy – ale tylko tam, gdzie za dostawy odpowiadał Urząd Miejski. Obsługiwani przez GS „Samopomoc Chłopska” takich możliwości nie otrzymali[1290]. Jak widać, w praktyce była to w dalszym ciągu reglamentacja o charakterze regionalnym (choć funkcjonująca niemal w całej Polsce), ubrana tym razem w centralne ramy prawne i zmienioną nomenklaturę. W ten sposób likwidowano przynajmniej część zagrożeń powodowanych przez „prowincjonalne kartki”.

Nie oznacza to jednak, że różnice regionalne zostały całkowicie zlikwidowane. Czasami pojawiały się wprowadzane doraźnie regulacje – np. w grudniu 1984 r. w województwie opolskim na kartki sprzedawano 100 g kawy naturalnej (na kupon Cukier 1000 g)[1291]. W ramach reglamentacji centralnej wciąż istniały większe przydziały środków czystości dla województwa katowickiego oraz Krakowa i Wałbrzycha. Także kartki G w praktyce miały status regionalny. Co jednak było kwestią podstawową – w takich wypadkach dystrybucje kartek i sprzedaż kontrolowała władza centralna. Jednocześnie w sposób zauważalny powrócono do szczególnego traktowania ośmiu największych aglomeracji miejskich. Z puli najbardziej poszukiwanych towarów formalnie wyłączono 18% tych towarów i skierowano je jako dodatkowe dostawy mające poprawić zaopatrzenie w tych aglomeracjach. Z tej części do województwa katowickiego trafiało 36%, warszawskiego – 22%, łódzkiego – 12%, gdańskiego, krakowskiego, poznańskiego, szczecińskiego, wrocławskiego – po 6%[1292].

Paradoksalnie można powiedzieć, że od strony organizacyjnej to właśnie reglamentacja regionalna sprawdzała się najlepiej. Władze regionalne dużo szybciej reagowały na potrzeby, proces uzgadniania decyzji był dużo prostszy, a korekty można było wprowadzać niemal natychmiast. Oczywiście model taki nie mógł być stosowany w warunkach centralnego planowania i zarządzania (a przede wszystkim centralnego rozdzielania).

Nie mógł być też stosowany ze względu na centralizm polityczny. Dotyczyło to zarówno władzy, jak i opozycyjnej „Solidarności”. PZPR nie mogła sobie pozwolić, by bez jej kontroli wyrastali lokalni liderzy. „Solidarność” zgodnie ze słowem ją symbolizującym starała się prowadzić politykę wyrównywania podaży. Można postawić hipotezę, że gdyby aprowizację ludności pozostawić w rękach władz lokalnych, sprawdziłaby się ona dużo lepiej niż rozwiązania centralne. Dokładnie tak, jak było w latach I wojny światowej. Warunkiem byłoby jednak istnienie gospodarki rynkowej, a to była bariera zasadnicza.

ROZDZIAŁ 8

System dojrzały

W stanie wojennym

W rok 1982 obywatele PRL wchodzili w sposób szczególny, nie tylko dlatego, że dobiegał końca trzeci tydzień stanu wojennego. Wraz z początkiem roku rozpoczynał się proces wdrażania reformy gospodarczej. Jej sukces miał być koronnym dowodem na słuszność polityki prowadzonej przez Wojciecha Jaruzelskiego i jego ekipę. W Informacji dziennej MSW z 18 grudnia 1981 r. cytowana jest wypowiedź – jak to określono – ważnego działacza „Solidarności”, wcześniej związanego z KSS KOR: „Jeżeli w czasie obowiązywania stanu wojennego uda się Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego tak pokierować sprawami państwa, że społeczeństwo uwierzy w wartość pracy, sprawiedliwość polityczną i perspektywy poprawy życia, to internowani działacze opozycji znajdą się w próżni społecznej”[1293]. Nie sposób zresztą nie zauważyć, że polscy komuniści z zazdrością patrzyli na wcześniejsze dokonania węgierskich i czechosłowackich towarzyszy. Zdławienie dążeń wolnościowych i skierowanie zainteresowania społeczeństwa na zdobywanie dóbr materialnych było najbardziej pożądanym rozwiązaniem. To węgierski „gulaszowy komunizm”[1294] miał być kierunkiem aspiracji Polaków. Handlu kartkowego w nim nie przewidywano, więc zlikwidowanie systemu byłoby najlepszym dowodem na to, że przyjęte koncepcje ekonomiczne się sprawdzają.

Sytuacja na rynku wewnętrznym u progu 1982 r. faktycznie była bardzo trudna. Jak raportował minister handlu wewnętrznego i usług Zenon Komender, w styczniu 1982 r. przewidywano zaopatrzenie w mięso na poziomie 80% dostaw z pierwszego miesiąca 1981 r., z tym że prawdziwe załamanie miało przyjść w marcu 1982 r. Przewidywano, że tłuszcze zwierzęce w I kwartale 1982 r. w porównaniu z rokiem wcześniejszym będą

dostępne na poziomie 42%, serów twardych i topionych będzie mniej o 50%. Lepiej miało być z mlekiem, którego w porównaniu z dostawami sprzed roku miało być mniej o 20%, i z twarogami, których miało być mniej tylko o 7%[1295]. Wpływy z eksportu wewnętrznego (10 mln dolarów) przeznaczono na pomoc dla przemysłu wytwarzającego środki higieny osobistej oraz środki czystości. To pozwalało pokryć podaż kartkową tych artykułów w 1982 r.[1296]. Wciąż istniało zagrożenie, że będzie konieczność kolejnej redukcji przydziałów kartkowych. Jedynie zdyscyplinowanie ludzi odpowiedzialnych za funkcjonowanie systemu mogło pozwolić jej uniknąć.

Wprowadzenie stanu wojennego w zasadzie nie miało poważniejszych konsekwencji dla funkcjonowania systemu kartkowego w handlu wewnętrznym[1297]. Zasady jego funkcjonowania oparte były na uchwale Rady Ministrów z 12 grudnia 1981 r. Jednak wprowadzający stan wojenny dekret w artykule 31 stanowił: „1. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, może wprowadzić całkowitą lub częściową reglamentację zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły żywnościowe oraz niektóre artykuły nieżywnościowe. 2. Minister Handlu Wewnętrznego i Usług w porozumieniu z właściwym ministrem w stosunku do terytorium całego państwa, a wojewodowie w granicach poszczególnych jednostek podziału administracyjnego państwa mogą w uzasadnionych przypadkach ograniczać lub zawieszać sprzedaż artykułów nie objętych reglamentacją zaopatrzenia, a także wykonywanie przez uspołecznione i nieuspołecznione zakłady usługowe niektórych rodzajów usług bytowych dla ludności. 3. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, określa zakres i zasady reglamentacji zaopatrzenia ludności”. Urzędnicy pracujący nad uchwałą Rady Ministrów zapewne nie wiedzieli, że stan wojenny był przygotowywany od 1980 r., a projekt dekretu powstawał w połowie 1981 r. Po raz ostatni uaktualniono go 7 października 1981 r.[1298]. W praktyce jednak dekret o stanie wojennym w żaden sposób nie zmieniał sytuacji w obszarze reglamentacji. Wyjątkiem było wspomiane w poprzednim rozdziale utrzymanie możliwości wprowadzania reglamentacji na poziomie regionalnym.

Oczywiście władze, przygotowując stan wojenny, rozważały różne możliwości rozwiązania kwestii zaopatrzenia. W październiku 1981 r., podczas posiedzenia prezydium rządu dość szczegółowo dyskutowano o zasadach działań władzy w czasie hipotetycznego stanu „W” i będącego

ewentualną konsekwencją jego wprowadzenia strajku generalnego. Sekretarz KC PZPR Marian Woźniak wprost proponował, by w takiej sytuacji kartki na żywność otrzymywali tylko pracujący (którym przydzielano by je każdego dnia)[1299]. Zamierzano także prowadzić sprzedaż artykułów pierwszego zapotrzebowania za pośrednictwem zakładów pracy[1300]. Było to oczywiście rozwiązanie, które trzeba byłoby wprowadzić w sytuacji strajku generalnego. Taka sytuacja jednak po 13 grudnia nie nastąpiła, a do końca roku spacyfikowano wszystkie ogniska oporu strajkowego. Mógł więc działać system kartkowy, którego podstawy stworzono w pierwszej połowie grudnia 1981 r.

Według stanu na początek stycznia 1982 r. sprzedaży reglamentowanej podlegały: mięso, masło, cukier, cukierki, czekolada, mąka pszenna, kasza, płatki, ryż, proszek do prania, mydło toaletowe, oliwka dla dzieci, mleko w proszku dla dzieci, smalec, alkohol, papierosy[1301]. 1 stycznia 1982 r. wprowadzono kartki na mleko o zawartości tłuszczu 3,2% (tylko dla dzieci). Operacyjny Sztab Antykryzysowy 2 grudnia 1981 r. zarządził przygotowanie takiej sprzedaży dla dzieci do lat trzech (litr dziennie). Zadekretowano, że mleko winno „posiadać wszystkie walory jakościowe i być atestowane przez służbę sanitarną”[1302]. W pierwszym rzędzie reglamentacja mleka miała objąć duże aglomeracje miejskie (szczególnie Katowice, Łódź, Warszawę), a w drugim etapie pozostałe miasta[1303]. Rozszerzenie na pozostałe miasta zaplanowano na 1 kwietnia[1304].

1 lutego w życie weszła ogólnopolska (do tej pory mająca charakter regionalny) reglamentacja tłuszczów[1305]. Smalec oraz tłuszcze roślinne (margarynę i olej) sprzedawano na odcinek nr 30 karty typu P wymiennie: 375 g margaryny albo 375 g słoniny, albo 375 g smalcu i 0,5 litra oleju[1306]. Ta sama kartka (odcinek 31) uprawniała do zakupu proszku do prania według norm z grudnia 1981 r. Odstąpiono jednak od pomysłu rozważanego kilka tygodni wcześniej, by na kartki sprzedawać sery, twarogi, jajka i mleko (nie tylko dla dzieci)[1307].

Po wprowadzeniu stanu wojennego nieznacznie zmodyfikowano też istniejące przydziały. Decyzją WRON z dnia 24 grudnia 1981 r. zwiększono normy mięsa i jego przetworów. Na kartkę M-I – o 200 g, M-II – o 300 g, oraz M-II dla ciężko pracujących – o kilogram. Komitet Gospodarczy przy Radzie Ministrów 19 stycznia 1982 r. zdecydował o wprowadzeniu kartki na mięso dla osób posiadających gospodarstwa rolne 0,5–1 ha oraz dla

dzieci i młodzieży w wieku 1–18 lat, których rodzice lub opiekunowie posiadali lub użytkowali gospodarstwa rolne powyżej 0,5 ha. Wszyscy otrzymali przydział jednokilogramowy[1308].

Wprowadzono również kilka rozwiązań nadzwyczajnych, choć nie wszystkie były podawane do publicznej wiadomości. W gorącym okresie pierwszych tygodni stanu wojennego nadzwyczajne uprawnienia przyznano funkcjonariuszom MO i cywilnym pracownikom resortu. Na odcinek rezerwy karty M-I mogli oni w styczniu 1982 r. (wyłącznie w resortowych kasynach lub bufetach) zakupić 0,7 kg wędlin (pozostali obywatele oficjalnie otrzymali wówczas wspomniany wcześniej dodatkowy niższy przydział)[1309]. Od 1 czerwca 1982 r. „na okres stanu wojennego” funkcjonariusze MO i SB otrzymali prawo do bezpłatnej realizacji kartek na papierosy – przysługiwało im 20 sztuk papierosów „Popularnych” dziennie. Niepalący otrzymali ekwiwalent miesięczny w wysokości 340 zł[1310].

Wprowadzenie stanu wojennego spowodowało innego rodzaju zamieszanie w kwestiach związanych z racjonowaniem. Po 13 grudnia 1981 r. do Polski w większej niż dotychczas ilości zaczęły trafiać dary z Zachodu (co było swoistym wsparciem walczącego z dyktaturą narodu) i ze Wschodu (co z kolei miało pokazać wsparcie obozu komunistycznego dla polityki Jaruzelskiego). W ramach darów trafiały też towary, które w Polsce sprzedawano na kartki. W pierwszym wypadku nie było tego typu problemów, bo dary dystrybuowano bezpłatnie przede wszystkim kanałami kościelnymi. W drugim wypadku sprawa była bardziej skomplikowana, bo część „pomocy” była kierowana do sprzedaży. Dlatego takie sytuacje wymagały doraźnych rozwiązań. I tak np. salami z Węgier, które dostarczono do PRL w drugiej dekadzie grudnia 1981 r., trafiło do sprzedaży kartkowej w województwie katowickim. Podobne nadzwyczajne dostawy trafiły do aglomeracji warszawskiej i łódzkiej[1311]. Do Wrocławia dotarły 24 tony wędlin z NRD, z czego 43% znalazło się w restauracjach wyższych kategorii[1312]. Warto zauważyć, że w ten sposób „dary” stawały się towarami przynoszącymi dochód. Miał więc on trafić na Fundusz Pomocy Rodzinie[1313].

Poza wspomnianymi tu modyfikacjami oraz wprowadzeniem reglamentacji benzyny[1314] starano się unikać rozszerzania sprzedaży kartkowej na kolejne towary. Jeżeli już była taka konieczność, to posługiwano się rozwiązaniami pośrednimi. Tak było w przypadku

zeszytów szkolnych. Ich deficyt był spowodowany nie brakiem papieru, a kłopotami z produkcją samych zeszytów[1315]. Zostały więc one włączone do sprzedaży sterowanej (którą można uznać za specyficzną formę sprzedaży reglamentowanej). Sprzedaż sterowana polegała na prowadzeniu jej w ściśle określonych i kontrolowanych punktach oraz wykorzystaniu specjalnie dystrybuowanych talonów lub imiennych wykazów uprawnionych[1316]. Wspominałem już w rozdziale poprzednim, że podobnie było po likwidacji regionalnych form reglamentacji z ubraniami i obuwem dla dzieci i młodzieży.

Sprawny mechanizm handlu reglamentowanego?

W styczniu 1982 r. zaczął obowiązywać system reglamentacji oparty na zasadach uporządkowanych miesiąc wcześniej. Nie udało się wszystkich rozwiązań wprowadzić w życie od początku roku – pisałem już, że opóźniło się wejście w użycie wkładek do dowodów osobistych. Przywrócono za to zarzucony wiosną 1981 r. obowiązek rejestracji w sklepach kartek na mięso. W praktyce, po uregulowaniu w czerwcu kwestii reglamentacji benzyny, można uznać, że w połowie 1982 r. system handlu reglamentowanego w PRL osiągnął swój punkt kulminacyjny.

W 1982 r. sprzedaż reglamentowana obejmowała ok. 32% wszystkich towarów rynkowych. Największą grupę stanowiły w niej towary żywnościowe, których ponad połowę sprzedawano na kartki (patrz tab. 66).

Przyjęte w końcu 1981 r. zasady, która uporządkowały polski system reglamentacji, była początkiem schematu kontynuowanego w następnych latach. Każdego roku w grudniu ogłaszano regulacje sprzedaży reglamentowanej i listę racjonowanych towarów na kolejny rok[1317]. Regulacje na początku były dość dokładne, później ograniczano się tylko do korekt. W 1984 r. dokonano jedynie poprawek uchwały Rady Ministrów z grudnia 1983 r. W 1985 r. wprowadzono w życie nową uchwałę, i od tego czasu aż do 1989 r. tylko ją nowelizowano. Z czasem udało się odejść od nadzwyczajnych zmian i przyzwyczaić klientów do uporządkowanego systemu. Sprzyjało temu też stopniowe ograniczanie listy reglamentowanych towarów.

Tabela 66. Struktura dostaw towarów reglamentowanych^a w 1982 r. (w %)

Udział towarów reglamentowanych w dostawach	
Ogółem	32,3
W tym żywnościowych	56,7
Struktura dostaw towarów reglamentowanych	
Żywność	55,4
Alkohol	33,6
Papierosy	9,0
Pozostałe	2,0

a – bez paliw.

Źródło: AAN, IRWiK 318, K. Hagemeyer, Sytuacja pieniężno-rynkowa i polityka cen a reglamentacja, w: Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 79.

Tabela 67. Zestawienie towarów reglamentowanych centralnie w latach 1982–1989[1318]
(stan na 1 stycznia, normy miesięczne)

Towar	Norma	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989	
Mięso ^a	M-I	2,5	2,5	2,5 ^l	2,5 ^l	2,5 ^l	2,5 ^l	2,5 ^l	2,5 ^l	
	M-ID			2,5 ^l	2,5 ^l	2,5 ^l	2,5 ^l	2,5 ^l	–	
	M-II	4,0 ^f	4,0	4,0 ^l	4,0 ^l	4,0 ^l	4,0 ^l	4,0 ^l	2,5 ^l	
	M-IID			4,0 ^l	4,0 ^l	4,0 ^l	4,0 ^l	4,0 ^l	–	
	M-IIK			4,0 ^l	4,0 ^l	4,0 ^l	4,0 ^l	4,0 ^l	–	
	M-IIS				4,0 ^l	–	–	–	–	
	G	7,0 ^f	7,0	7,0 ^l	7,0 ^l	7,0 ^l	7,0 ^l	7,0 ^l	7,0 ^l	
	G-I	4,5 ^f	4,5	4,5 ^l	4,5 ^l	4,5 ^l	4,5 ^l	4,5 ^l	4,5 ^l	
	0	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	
	MW			1,0	1,0	1,0	1,0	1,0	1,0	–
	MC			1,0	1,0	1,0	1,0	1,0	1,0	1,0
Masło ^a	M-I	0,5	0,5	0,5	0,5	–	–	–	–	
	M-ID			0,5	0,5	–	–	–	–	
	M-II	0,5	0,5	0,5	0,5	–	–	–	–	
	M-IID			0,5	0,5	–	–	–	–	
	M-IIK			0,5	0,5	–	–	–	–	

	M-IIS				2,625	-	-	-	-
	G	0,5	0,5	0,5	0,5	-	-	-	-
	G-I	0,5	0,5	0,5	0,5	-	-	-	-
	0	0,25	0,25	0,25	0,25	-	-	-	-
	MW		0,25	-		-	-	-	-
Smalec ^a	G	2,0	2,0	2,0	2,0	-	-	-	-
	G-I	1,0	1,0	1,0	1,0	-	-	-	-
	MW		0,25	0,5	0,5	-	-	-	-
	P-I		0,25	-		-	-	-	-
	M-ID			0,25	0,25	-	-	-	-
	M-IID			0,25	0,25	-	-	-	-
Cukier ^a	P-I	2,0	2,0	-		-	-	-	-
	P-II	1,5	1,5	1,5	1,5	-	-	-	-
	P-III	2,0	2,0	2,0	2,0	-	-	-	-
	0	2,0	2,0	2,0	2,0	-	-	-	-
	M-ID			2,0 ^m	2,0 ^m	-	-	-	-
	M-IID			2,0 ^m	2,0 ^m	-	-	-	-
	M-IIK			2,0 ^m	2,0 ^m	-	-	-	-
	MW			2,0 ^m	2,0 ^m	-	-	-	-
	M-I			1,5 ^m	1,5 ^m	-	-	-	-
	M-II			1,5 ^m	1,5 ^m	-	-	-	-
	G			1,5 ^m	1,5 ^m	-	-	-	-
	G-I			1,5 ^m	1,5 ^m	-	-	-	-
	M-IIS				2,0 ^m	-	-	-	-
	Cukierki ^a	P-I	0,25	0,25	-		-	-	-
P-II		0,25	0,25	-	-	-	-	-	-
P-III		0,25	0,25	-	-	-	-	-	-
0		0,25	0,25	-	-	-	-	-	-
Czekolada ^a (od 1983 r. wyroby czekoladowane)	P-I	0,1	0,1	-	-	-	-	-	-
	P-III	0,1	0,1	0,2	0,2	0,2	0,2	0,2	-

	0	0,1	0,1	0,2	0,2	0,2	0,2	0,2	–
	M-ID			0,2	0,2	0,2	0,2	0,2	–
	M-IID			0,2	0,2	0,2	0,2	0,2	–
	M-IIK			0,2	0,2	0,2	0,2	0,2	–
	MW			0,2	0,2	0,2	0,2	0,2	–
	M-IIS			0,2	–	–	–	–	–
Mąka pszenna ^a	P-I	1,0	1,0	–	–	–	–	–	–
	P-II	1,0	1,0	1,0	1,0	–	–	–	–
	P-III	1,0	1,0	1,0	1,0	–	–	–	–
	0	1,0	1,0	1,0	1,0	–	–	–	–
	M-I			1,0	1,0	–	–	–	–
	M-ID			1,0	1,0	–	–	–	–
	M-II			1,0	1,0	–	–	–	–
	M-IID			1,0	1,0	–	–	–	–
	M-IIK			1,0	1,0	–	–	–	–
	G			1,0	1,0	–	–	–	–
	G-I			1,0	1,0	–	–	–	–
	MW			1,0	1,0	–	–	–	–
	M-IIS			1,0	–	–	–	–	–
	Tłuszcze zwierzęce i roślinne (oprócz oleju) ^a	P-I	– ^k	0,375	–	–	–	–	–
P-II		– ^k	0,375	0,375	0,375	–	–	–	–
P-III		– ^k	0,375	0,375	0,375	–	–	–	–
M-I			0,375	0,375	–	–	–	–	
M-ID			0,375	0,375	–	–	–	–	
M-II			0,375	0,375	–	–	–	–	
M-IID			0,375	0,375	–	–	–	–	
M-IIK			0,375	0,375	–	–	–	–	
G			0,375	0,375	–	–	–	–	
G-I			0,375	0,375	–	–	–	–	
MW			0,375	0,375	–	–	–	–	
Mleko	0 ^a	2,5g	2,5g	2,5g	2,5g	–	–	–	–
	Mleko ^d	1 ^h	1 ^h	–	–	–	–	–	–

Kasza manna ^a	0	1,0	1,0	1,0	1,0	1,0	–	–	–
Alkohol ^b	P-II	1	1	–	–	–	–	–	–
	P-III	1	1	–	–	–	–	–	–
	G	1	1	–	–	–	–	–	–
	G-I	1	1	–	–	–	–	–	–
Papierosy ^c	P-II	12	12	–	–	–	–	–	–
	P-III	12	12	–	–	–	–	–	–
	G	10	10	–	–	–	–	–	–
	G-I	10	10	–	–	–	–	–	–
Mydło toaletowe ^e	0	2	2	–	–	–	–	–	–
	P-I ⁱ	1	1	–	–	–	–	–	–
	P-II ⁱ	1	1	–	–	–	–	–	–
	P-III ⁱ	1	1	–	–	–	–	–	–
Proszek do prania ^a	P-I	0,3 ^j	0,3 ^j	–	–	–	–	–	–
	P-II	0,3 ^j	0,3 ^j	–	–	–	–	–	–
	P-III	0,5 ^j	0,5 ^j	–	–	–	–	–	–

a – w kg; b – w butelkach; c – w paczkach po 20 sztuk; d – w litrach; e – w kawałkach; f – w tym 1 kg drobiu; g – mleko w proszku; h – litr mleka dziennie 3,2% tłuszczu; i – tylko dla mieszkańców województwa katowickiego; j – 0,5 dla mieszkańców województwa katowickiego oraz miast Krakowa i Wałbrzycha; k – w ramach reglamentacji regionalnej; l – w tym mięso wołowe i cielęce z kością; m – w marcu i lipcu normy zwiększano o 0,5 kg, a w czerwcu i grudniu – o 1 kg

Źródło: oprac. na podstawie: Uchwała nr 265 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1982 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1982, nr 33, poz. 291; Uchwała nr 183 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1983 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1983, nr 43, poz. 250 (przedłużona następnie na 1984 r.); Uchwała nr 162 Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1984 r. zmieniająca uchwałę w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1984, nr 28, poz. 185; Uchwała nr 221 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1985 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1985, nr 46, poz. 300; Uchwała nr 108 Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1988 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1988, nr 19, poz. 163.

Tabela 68. Zestawienie towarów reglamentowanych centralnie w latach 1982–1985[1319]
(stan na 1 stycznia, normy dwumiesięczne)

Towar	Norma	1982	1983	1984	1985
Proszek do prania Cypisek ^a	0	1,8	1,8	–	–
Wata ^a	0	0,2	0,2	0,2	0,2
Oliwka kosmetyczna dla dzieci ^b	0	1	1	–	–

Mydło toaletowe ^c	P-I ^d	1	1	–	–
	P-II ^d	1	1	–	–
	P-III ^d	1	1	–	–

a – w kg; b – w opakowaniach; c – w kawałkach; d – norma nie obejmowała mieszkańców województwa katowickiego

Źródło: oprac. na podstawie: Uchwała nr 265 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1982 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1982, nr 33, poz. 291; Uchwała nr 183 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1983 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1983, nr 43, poz. 250 (przedłużona następnie na 1984 r.); Uchwała nr 162 Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1984 r. zmieniająca uchwałę w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1984, nr 28, poz. 185; Uchwała nr 221 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1985 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1985, nr 46, poz. 300.

Tabela 69. Zestawienie towarów reglamentowanych centralnie w latach 1982–1986[1320]
(stan na 1 stycznia, normy kwartalne w kg)

Towar	Norma	1982	1983	1984	1985	1986
Przetwory zbożowe (kasza, płatki, ryż)	P-I	2,5	2,5	–	–	–
	P-II	2,5	2,5	2,5	2,5	–
	P-III	2,5	2,5	2,5	2,5	–
	M-I			2,5	2,5	–
	M-ID			2,5	2,5	–
	M-II			2,5	2,5	–
	M-IID			2,5	2,5	–
	M-IIK			2,5	2,5	–
	G			2,5	2,5	–
	G-I			2,5	2,5	–
	MW			2,5	2,5	–
	M-IIS				2,5	–
Kasza manna	M-ID ^a					2,5
	M-IID ^a					2,5
	MW ^a					2,5

a – dzieci w wieku 1–3

Źródło: oprac. na podstawie: Uchwała nr 265 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1982 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1982, nr 33, poz. 291; Uchwała nr 183 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1983 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1983, nr 43, poz. 250 (przedłużona następnie na 1984 r.); Uchwała nr 162 Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1984 r. zmieniająca uchwałę w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP

1984, nr 28, poz. 185; Uchwała nr 221 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1985 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1985, nr 46, poz. 300.

Wspomniane regulacje miały charakter generalny. Dużo ważniejsze były wprowadzane na bieżąco uregulowania dotyczące systemu. Tu zmiany następowały dużo częściej – z reguły raz w miesiącu. MHWiU (Departament Żywności i Żywienia) przesyłało stosowne informacje do urzędów wojewódzkich (wydziały handlu), a te z kolei – do urzędów miast i gmin. Z urzędów gmin trafiały one zaś do lokalnych oddziałów organizacji handlowych. W praktyce na każdym szczeblu przepisywano ten sam dokument stworzony w Warszawie[1321]. Za każdym razem były to szczegółowe instrukcje postępowania w przypadku reglamentowanej sprzedaży, także w przypadku podtrzymania stale obowiązujących zasad.

MHWiU wielokrotnie zalecało, aby aktualne informacje o zasadach sprzedaży kartkowej znajdowały się w każdym sklepie. Powtarzanie tego polecenia świadczy, że problem był ignorowany, a klienci i sprzedawcy gubili się w gąszczu nowelizowanych przepisów[1322], zwłaszcza że były one uszczegóławiane i precyzowane na poziomie dodatkowych wyjaśnień i komunikatów. Między innymi w pierwszej połowie 1982 r. ogłoszono decyzję o sprzedaży ryżu tylko raz na kwartał (odcinek P 0,5 kg przetworów zbożowych). Kaszę manną dla dzieci w wieku 1–3 lat sprzedawano na podstawie imiennej karty P-I oraz za okazaniem książeczki zdrowia. Normę proszku do prania dla „dzieci i młodzieży głęboko upośledzonej i zanieczyszczającej się” ustalono na poziomie roboczym na 1,2 kg miesięcznie[1323]. To tylko przykłady wspomnianych bieżących uszczegółowień pojawiających się w trakcie roku.

„Stałym elementem zmiennym” były kwestie nadzwyczajnych, jednorazowych przydziałów, korekt okresów ważności kartek, a przede wszystkim zamienników. W tym wypadku też podam jedynie kilka przykładów obrazujących problem. Wiosną 1982 r., ze względu na zbliżającą się Wielkanoc, wprowadzono możliwość realizacji kwietniowych kartek na mięso już od 25 marca[1324]. Podobnie było w kolejnych latach, np. w 1984 r. zdecydowano, że w sześciu województwach sprzedaż na kartki „majowe” rozpocznie się na kilka dni przed 1 maja[1325]. Dość dużym problemem było przedłużanie ważności obowiązywania kart na kolejne miesiące. Czasami dotyczyło to tylko ich części – np. wiosną

1982 r. marcowe kartki na mięso wygaszały wraz z upływem tego miesiąca. Wyjątkiem były kartki P-I, P-II, i P-III zawierające odcinki uprawniające do zakupu proszku do prania (ze względu na przydział 2-miesięczny)[1326]. Ważne były też dodatkowe przydziały. W Wielkanoc 1982 r. dopuszczono zakup drobiu powyżej 1 kg, z tym że trzeba było za to „dopłacić” kartką na mięso[1327]. W czerwcu 1982 r. ogłoszono sprzedaż bez kartek mięsa wołowego z kością, podrobów oraz drobiu (bez kurcząt), co miało na celu zwolnienie powierzchni magazynowej przed planowanym napływem towarów[1328]. Także zimą i wiosną 1984 r. zwiększano normy przydziału mięsa o 0,5 kg mięsa[1329]. W listopadzie 1983 r. na kartkę na wyroby czekoladowe o nominale 100 g sprzedawano towar w wymiarze 200 g[1330]. W marcu 1984 r., przed świętami ogłoszono, że każdy obywatel otrzyma dodatkowo 0,5 kg wołowiny z kością[1331]. Jak wspomniałem, to tylko przykłady obrazujące zagmatwanie kartkowej rzeczywistości.

Najważniejsza była jednak kwestia zamienników. Pozwalała ona bowiem „zdjąć popyt” z rynku najbardziej deficytowych dóbr. Takich rozwiązań było bardzo wiele – na poziomie centralnym, wojewódzkim, a nawet lokalnym. Od 1 lutego 1982 r. ponownie była możliwość kupna czekolady na kartki papierosowe. Jak zakładano, „powinno to pozwolić na wygospodarowanie pewnych ilości papierosów niezbędnych do zabezpieczenia potrzeb reglamentacyjnych w tym asortymencie w następnych miesiącach”[1332]. Od 1 stycznia 1983 r. za rezygnację z zakupu butelki alkoholu przysługiwało 0,1 kg kawy lub 0,5 kg cukierków. Za rezygnację z 12 paczek papierosów można było kupić butelkę wina gronowego lub szampana (w praktyce sowieckiego wina musującego) albo 0,4 kg cukierków[1333]. W ten sposób uogólniono zasady, które w wielu województwach funkcjonowały już w 1981 r. Od lata 1982 r. można było zamiast kilograma mięsa (z wyjątkiem „wołciela”[1334]) otrzymać kilogram cukru (czasami zwiększano przydział do 1,5 kg)[1335], a od listopada 1983 już na stałe – 1,5 kg[1336]. Był to sposób na zmniejszenie popytu. W 1983 r. m.in. dzięki takiemu mechanizmowi przez 10 miesięcy zaoszczędzono ok. 8% kartkowego mięsa[1337]. Sprzedaż tego typu była realizowana w specjalnie wydzielonych sklepach, a wykorzystane kartki specjalnie stemplowano, by uniemożliwić ich ponowne wykorzystanie. Był to kolejny wyłom w systemie, nad którym zresztą dość słabo panowano. Jak wykazała kontrola PIH, nieprawidłowości w rozliczaniu tej sprzedaży

wykryto na początku 1983 r. w 37% kontrolowanych oddziałach „Społem” i aż 75% „Samopomoc Chłopska”[1338]. Dopiero na początku 1984 r. wprowadzono konieczność statystycznego ujmowania tego typu wymiany[1339].

Oczywiście możliwość zamiany była jednokierunkowa. W listopadzie 1983 r. przestrzegano, że na odcinek uprawniający do zakupu mąki można było kupić inne przetwory zbożowe, lecz nie odwrotnie[1340]. Nie wchodziło w grę także kupowanie używek na kartki na słodczyce.

Uporządkowany system reglamentacji mógł działać sprawnie tylko w przypadku odpowiedniego funkcjonowania jego komponentów. Dlatego na początku 1982 r. zadekretowano generalny sposób realizacji kartek w sklepach. Jak definiowało to rozporządzenie ministerialne, „W jednostkach handlu detalicznego towary sprzedaje się w ilościach detalicznych. Przez ilość detaliczną rozumie się: jeżeli chodzi o towary sprzedawane na karty zaopatrzenia – ilość towaru stanowiącą normę jednomiesięczną, a jeżeli norma ustalona jest na okres dłuższy – ilość określoną tą normą dla rodziny prowadzącej wspólne gospodarstwo domowe”[1341]. Zastrzeżono jednak, że „Terenowy organ administracji państwowej, dyrektor przedsiębiorstwa (zarząd spółdzielni) oraz kierownik jednostki handlu detalicznego może w zależności od wielkości dostaw i ilości nabywców zmniejszyć ilość towaru sprzedawanego jednemu nabywcy”[1342].

Wprowadzono możliwość, aby w ramach sprzedaży reglamentowanej wyznaczać sklepy, w których byłyby obsługiwane jedynie kobiety w ciąży, matki niemowląt, osoby chore, emeryci, renciści i inwalidzi (a także ich opiekunowie). W praktyce była to grupa bardzo zbliżona do osób uprawnionych do zakupów poza kolejnością w powszechnej sieci handlowej[1343]. Miało to też zmniejszać czas oczekiwania w pozostałych placówkach handlowych. Jednak głównym panaceum na kolejki miała być sklepowa rejestracja części kartek. Rejestracja dotyczyła kartek na mięso, cukier (w niektórych regionach), a także kart Mleko. Kartkę należało zarejestrować w konkretnym sklepie, wraz z określeniem tygodnia (a lokalnie nawet dnia) planowanego zakupu[1344].

Powrót do rejestracji w sklepach kartek na mięso związany był z próbą opanowania żywołu klientów, którzy wędrowali po miastach w poszukiwaniu lepiej zaopatrzonych sklepów. Często impulsem do takich

podróży były plotki o mających nastąpić nadzwyczajnych dostawach, szczególnie zaopatrywaniu danego sklepu bądź to, że w przeszłości w konkretnej placówce udało się zrobić satysfakcjonujące zakupy. Większość tego typu wskazówek była niestety złudna, co przekładało się na rosnące przed sklepami kolejki niezadowolonych (a często wręcz wściekłych) klientów. W takim środowisku nieprzychylnie dla władz komentarze i kąśliwe uwagi znajdowały szczególnie chłonny grunt. Niezadowolenie i agresję najczęściej w pierwszym rządzie kierowano pod adresem personelu sklepowego. Przywracając rejestrację kartek, władze chciały więc niejako „zaplanować kolejki”, a przede wszystkim je zmniejszyć. Rejestracja pomagała bowiem w odpowiednim zaplanowaniu dostaw do danego punktu handlowego[1345]. Dzięki jednoczesnemu wyznaczeniu terminu realizacji kartki klient dowiadywał się, kiedy może stawić się do kolejki. Wreszcie rejestracja kartek była świetną informacją dla planujących dostawę, pokazywała bowiem, jakie (i gdzie) jest rzeczywiste zapotrzebowanie na deficytowe towary. Od stycznia 1982 r. wojewodowie musieli przekazywać do MHWiU nie tylko rozliczenie sprzedaży, lecz także informacje o zarejestrowaniu kart w układzie rodzajowym[1346]. Także w styczniu przeprowadzono kompleksowe szkolenia personelu „Społem” i „Samopomocy Chłopskiej” w związku z procesem rejestracji kartek. Pojawił się wówczas problem, słusznie sygnalizowany przez sprzedawców, że niektórym sklepom grozi napływ większej liczby klientów, niż zatrudniony w nich personel jest w stanie obsłużyć. Zarządzono więc, że w sklepach z mięsem powinny znajdować się wywieszki z informacją o maksymalnej liczbie kart możliwych do zarejestrowania w tym punkcie sprzedaży i aktualnym stanie rzeczywistych rejestracji[1347]. Z czasem zaczęto też ogłaszać listy sklepów, w których w danym momencie można było rejestrować kartki[1348]. Kartki można było rejestrować też w zakładzie pracy, jeżeli prowadzono na jego terenie sprzedaż artykułów reglamentowanych[1349].

Jak działał system rejestracji, mający usprawnić sprzedaż? Zapewne pozwolił nieco uspokoić nastroje społeczne, a także dał pewien zasób informacji na temat rzeczywistego popytu na część reglamentowanych towarów. Być może dlatego w kolejnych latach nie powtórzyły się już problemy w zapewnieniu pokrycia przydziałów na skalę tych z lata 1981 r. Oczywiście tak jak cały system reglamentacji, rejestracja przynosiła efekty,

gdy odpowiedzialni za nią sprzedawcy przestrzegali jej zasad. Z tym było jednak różnie, wszak rejestrowanie kart zaopatrzenia, a później weryfikowanie uprawnień do zakupu stanowiło kolejny obowiązek biurokratyczny. „Najważniejszymi stwierdzonymi dotychczas nieprawidłowościami wywołującymi negatywne komentarze jest formalne traktowanie rejestracji kart zaopatrzenia i negatywny tego skutek w zaopatrzeniu. Ilości i kategorie zarejestrowanych kart mięsnych umożliwia przy odpowiedzialnym stosunku personelu sklepów PSS składanie zamówień na poszczególne kategorie mięsa i przetworów zgodnie z potrzebami. Kierownicy sklepów ogólnie nie przestrzegają wynikającej z rejestracji zasady i nie wykorzystują takich informacji do prawidłowego funkcjonowania placówki. Skutkiem tego są ustawiające się na długo przed otwarciem sklepów kolejki, negatywne komentarze pod adresem władz politycznych” – tak charakteryzowała sytuację w Koninie lokalna komórka SB[1350]. Można było zauważyć, że system rejestracji funkcjonował praktycznie tylko w okresach wzmożonego wykupu. W momentach dobrego zaopatrzenia w sklepach przy zakupach nie przestrzegano konieczności legitymowania się zarejestrowaną kartką[1351]. Dlatego zasady te z czasem były rozluźniane. Ustabilizowały się dostawy, klienci nabrali pewnych przyzwyczajeń, a obsługa sklepów doświadczenia w planowaniu kolejnych dostaw. Stąd od początku 1986 r. decyzję o kontynuowaniu procesu rejestracji kartek pozostawiono wojewodom[1352].

Regulacje dotyczące wykorzystywania przydziałów poza siecią sprzedaży detalicznej w zasadzie powielają rozwiązania już funkcjonujące w 1981 r. W 1982 r. utrzymano konieczność przekazywania części przydziałów na rzecz stołówki, w której otrzymywało się wyżywienie. Takie same zasady obowiązywały też podczas wczasów, w sanatoriach, internatach, domach opieki społecznej, domach dziecka, domach młodego robotnika itp. Nie stosowano tego przepisu w odniesieniu do dzieci, pacjentów w szpitalach oraz lekarzy i pielęgniarek w czasie dyżurów[1353]. Wymiar przekazywanych przydziałów szczegółowo określono jedynie w przypadku wczasów i sanatoriów. Przy dwutygodniowym pobycie wypoczywający (bez względu na wiek) musiał oddać kartkę na kilogram mięsa oraz 0,25 kg masła. Zasada ta obowiązywała także w przypadku, gdy Polak wyjeżdżał na wczasy zagraniczne organizowane w ramach wymiany

turystycznej. Kuracjusze sanatoryjni, przebywający na turnusach 24-dniowych, oddawali kartki na 1,8 kg mięsa i 0,375 kg masła. Dotyczyło to także kuracjuszy z zagranicy. W dniu przyjazdu otrzymywali oni kartę M-II, z której przydziały następnie były przekazywane sanatorium zgodnie z zasadami. Zebrane kartki trafiały do właściwej organizacji handlowej[1354].

W 1982 r. udało się zatrzymać wzrost liczby towarów, których sprzedaż była reglamentowana. To, że na niektóre towary nie wprowadzono nowych kartek, nie oznacza jednak, że nie prowadzono ich racjonowania. Przez całe lata osiemdziesiąte, w niektórych miesiącach w ramach rozdzielników towarów, wskazywano konieczność ograniczania ich sprzedaży. Latem 1987 r., a więc już kilka lat po zniesieniu stanu wojennego, resort handlu instruował podległe sobie komórki: „Wysokość planowanych dostaw serów jest niższa od wielkości zrealizowanych w analogicznym okresie roku ubiegłego. Niższa podaż wynika z ograniczonych zdolności proedukacyjnych przemysłu mleczarskiego. Ze względu na wysoki popyt na sery dojrzewające i brak możliwości zwiększenia dostaw, należy dążyć do bardziej równomiernej ich sprzedaży w trakcie całego miesiąca lipca br.”[1355]. Działania takie miały wszelkie cechy racjonowania żywnościowego.

Mimo że system reglamentacji w swej dojrzałej formie działał ponad siedem lat, do samego końca duże kontrowersje budził wymiar przyznanych przydziałów. Niemal do ostatnich tygodni obowiązywania sprzedaży kartkowej do władz lokalnych i centralnych płynęły listy z prośbą o zmianę kategorii zaszeregowania. Były to zarówno pisma osób indywidualnych, jak też zbiorowe wystąpienia załóg pracowniczych czy grup zawodowych. Najczęściej było to związane z chęcią zaadaptowania na własne potrzeby korzystniejszych zasad, które obowiązywały w innych zakładach pracy lub regionach Polski. Tak było np. w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie salowe pracujące w żłobkach domagały się (bezsukcesywnie) prawa do norm M-II, takich samych, jakie otrzymywały salowe szpitalne[1356]. W Śląskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Otmęt” w Krapkowicach większych przydziałów mięsa zażądali windziarze i sprzątaczkę obsługujący wydziały, w których warunki pracy uznano za szkodliwe dla zdrowia. Zastępca dyrektora tej fabryki prosił dyrektora Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Opolu o pomoc. „Wobec licznych interwencji

bezpośrednio zainteresowanych oraz organizacji społecznych, politycznych i związkowych występujących w imieniu tychże osób, zwracamy się z zapytaniem do Obywatela Dyrektora – czy dopuszczalne jest zróżnicowanie sprzętaczek i windziarzy w zależności od miejsca zatrudnienia i przyznanie niektórym z nich [...] kart zaopatrzenia typu M-II”[1357]. Wielokrotnie pojawiały się prośby o objęcie systemem reglamentacji mięsa rolników.

Karty zaopatrzenia wśród uprawnionych dystrybuowano najczęściej raz na miesiąc[1358]. Taki system był konieczny ze względu na zmieniające się uprawnienia obywateli – ciąża, narodziny dzieci, rozpoczęcie lub zakończenie pracy zawodowej etc. Jak już pisałem, w 1981 r. próbowano dystrybucji kartek o ważności dłuższej niż miesiąc, zakończyło się to jednak dość dużym chaosem związanym z wymianą zdezaktualizowanych przydziałów. Miesięczny okres ważności karty utrudniał też ewentualne fałszerstwo[1359]. Z czasem zmniejszała się liczba reglamentowanych towarów, a z nią malała liczba dokumentów uprawniających do zakupów. Jednak w latach 1982–1989 w sumie funkcjonowało kilkanaście typów kart zaopatrzenia. W zasadzie każda karta odpowiadała konkretnej normie uprawnień (patrz tab. 70).

Wygląd kartek się zmieniał, jednak generalnie odbywało się to w ramach schematów wypracowanych w 1981 r. Od stycznia 1983 r. kartki drukowano centralnie, a do urzędów wojewódzkich trafiały one ok. 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres ich ważności[1360]. W połowie 1983 r. zdecydowano się na kolejną modyfikację ich wyglądu. Głównym celem tego zabiegu było zmniejszenie ich różnorodności, a zwłaszcza powiązanie kart M z kartami P. Miało to nie tylko ułatwić dystrybucję dokumentów, lecz także zmniejszyć koszt druku dokumentów[1361]. W styczniu 1984 r. przeprowadzono pewien eksperyment. Na kartkach zaopatrzenia wymieniono tylko cukier i mięso. Pozostałe kupony były „ślepe” – miały jedynie oznaczenia cyfrowe, a towary i przydziały były ogłaszane w prasie oraz sklepach[1362]. Była to niewątpliwa próba kolejnego uproszczenia systemu, a przede wszystkim uczynienia go dużo bardziej mobilnym. Władze w ten sposób uzyskiwały możliwość dość swobodnego bieżącego regulowania dodatkowych przydziałów. W przypadku nadrukowanych norm czas ten wydłużał się o 3 miesiące (okres projektowania, druku i dystrybucji kart z nowymi oznaczeniami). Skończyło się jednak na

krótkotrwałym eksperymencie i w marcu powrócono do pierwotnych oznaczeń. Czasami próbowano nadzwyczajnych rozwiązań, których nie przewidziano centralnie. W województwie opolskim przez pewien czas obowiązywały regulacje nakazujące dziurkowanie kart, którymi miały posługiwać się osoby uprawnione do zakupów poza kolejnością. Wraz z dokumentem potwierdzającym uprawnienia przedziurkowana karta upoważniała do zakupu bez kolejki. Miało to uniemożliwić realizowanie przez uprzywilejowanych przydziałów innych osób[1363]. W innych regionach kraju w tym samym celu kartki stemplowano różnymi pieczęciami.

Warto jednocześnie wskazać, jak szerokie było grono osób, którym kartki nie przysługiwały. Do żadnej karty zaopatrzenia nie miały prawa osoby otrzymujące całodzienne wyżywienie w systemie skoszarowanym, przebywające poza granicami kraju ponad 30 dni, osoby uporczywie uchylające się od pracy.

Tabela 70. Schematyczny wykaz norm, uprawnień i kartek będących w obiegu w latach 1982–1989

Oznaczenie	Zakres chronologiczny	Uprawnieni[1364]	Wyszczególnione towary[1365]
DM	Luty 1982–grudzień 1982	Dzieci w wieku 1–18 lat, jako uzupełnienie innych norm	Smalec
G	Styczeń 1982–lipiec 1989	Górnicy zatrudnieni pod ziemią, a następnie także ratownicy górniczy	Mięso, smalec (I 1982–IX 1983, III 1984–VII 1985), drób (I 1982–V 1982), masło (I 1982–IX 1983, III 1984–VII 1985), papierosy (I 1982–V 1983), alkohol (I 1982–V 1983), wołowina i cielęcina z kością (XI 1982–VII 1989), mąka (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), przetwory

			zbożowe (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), cukier (X 1983–XII 1985), tłuszcz (III 1984–VII 1985)
G-I	Styczeń 1982–lipiec 1989	Pracownicy kopalni pracujący na powierzchni z wyjątkiem administracji zarządu, pracowników obsługi, straży, maszynistek, telefonistek itp.	Mięso, smalec (I 1982–IX 1983, III 1984–VII 1985), drób (I 1982–V 1982), masło (I 1982–IX 1983, III 1984–VII 1985), papierosy (I 1982–V 1983), alkohol (I 1982–V 1983), wołowina i cielęcina z kością (XI 1982–VII 1989), mąka (X 1983–XII 1983, III 1984), przetwory zbożowe (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), cukier (X 1983–XII 1985), tłuszcz (III 1984–VII 1985)
M-I	Styczeń 1982–wrzesień 1983	Dzieci w wieku 1–12 lat, osoby zatrudnione (z wyłączeniem osób uprawnionych do otrzymania kart M-II, G, G-I; a po wprowadzeniu do użytku także MC i MW), osoby przebywające na urloпах wychowawczych, bezpłatnych, emeryturach, członkowie rodzin pracowników, ucząca się młodzież powyżej 18 lat, duchowni, wykonujący wolne zawody, osoby pełniące służbę w MO, SB i wojsku	Mięso, masło, wołowina i cielęcina z kością (XI 1982–X 1983)
M-I	Październik 1983–	Zatrudnieni (z wyłączeniem osób uprawnionych do otrzymania kart	Mięso, wołowina i cielęcina z kością,

	kwiecień 1988	M-II, G, G-I, MC, oraz przez pewien okres M-IID, M-IIK, P-II), osoby przebywające na urlopach wychowawczych, bezpłatnych, emeryturach, członkowie rodzin pracowników, ucząca się młodzież powyżej 18 lat, duchowni, wykonujący wolne zawody, osoby pełniące służbę w MO, SB i wojsku, właściciele nieuspołecznionych zakładów pracy, pracownicy administracji państwowej i gospodarczej, poszukujący pracy, w tym absolwenci szkół wyższych i średnich	masło (III 1984–VII[1366]1985), mąka (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), przetwory zbożowe (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), cukier (X 1983–XII 1985), tłuszcz (III 1984–VII 1985)
M-I	Maj 1988–lipiec 1989	Wszyscy zatrudnieni (z wyłączeniem osób uprawnionych do otrzymania kart M-II, G, G-I, MC), dzieci w wieku 1–12 lat, osoby przebywające na urlopach wychowawczych, bezpłatnych, emeryturach, członkowie rodzin pracowników, ucząca się młodzież powyżej 18 lat, duchowni, wykonujący wolne zawody, osoby pełniące służbę w MO, SB i wojsku, właściciele nieuspołecznionych zakładów pracy, pracownicy administracji państwowej i gospodarczej, poszukujący pracy, w tym absolwenci szkół wyższych i średnich	Mięso, wołowina i cielęcina z kością
M-ID	Październik 1983–kwiecień 1988	Dzieci w wieku 1–12 lat	Mięso, wołowina i cielęcina z kością, mąka (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), przetwory zbożowe (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), cukier (X 1983–XII 1985),

			<p>wyroby czekoladowe (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1988), smalec (III 1984–VII 1985), tluszcze (III 1984–VII 1985), masło (III 1984–VII 1985), kasza manna (V 1985–VIII 1986)</p>
M-II	Styczeń 1982–wrzesień 1983	<p>Pracownicy wykonujący pracę fizyczną na stanowiskach robotniczych (z wyłączeniem pracowników obsługi, straży przemysłowej, dozoru mienia, maszynistek, operatorów maszyn elektronicznego przetwarzania danych, telefonistek), właściciele zakładów nieuspołecznionych (jedno- i dwuosobowych) wykonujący pracę fizyczną, mistrzowie zatrudnieni w produkcji, osoby pobierające stypendium sportowe, młodzież w wieku 13–18 lat, kobiety ciężarne od 17. tygodnia ciąży oraz matki dzieci, którym przysługują kartki 0, zasłużeni krwiodawcy, żołnierze służby zawodowej na stanowiskach bojowych oraz funkcjonariusze MO pełniący służbę patrolową, załogi latające w lotnictwie</p>	<p>mięso, masło, drób (I 1982–VI 1982), wołowina i cielęcina z kością (XI 1982–X 1983)</p>
M-II	październik 1983–kwiecień 1988	<p>Pracownicy wykonujący pracę fizyczną na stanowiskach robotniczych (z wyłączeniem pracowników obsługi, straży przemysłowej, dozoru mienia, maszynistek, telefonistek), właściciele zakładów nieuspołecznionych (jedno- i dwuosobowych) wykonujący pracę</p>	<p>Mięso, wołowina i cielęcina z kością, masło (III 1984–VII 1985), mąka (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), przetwory zbożowe (X 1983–XII 1983, III 1984–</p>

		fizyczną, mistrzowie zatrudnieni w produkcji, osoby pobierające stypendium sportowe, zasłużeni krwiodawcy, żołnierze służby zawodowej na stanowiskach bojowych oraz funkcjonariusze MO pełniący służbę patrolową, załogi latające w lotnictwie, chorzy na przewlekłe choroby, ociemniaли inwalidzi masażyści	IV 1985), cukier (X 1983–XII 1985), tłuszcz (III 1984–VII 1985)
M-II	Maj 1988– lipiec 1989	Pracownicy wykonujący pracę fizyczną na stanowiskach robotniczych (z wyłączeniem pracowników obsługi, straży przemysłowej, dozoru mienia, maszynistek, telefonistek), właściciele zakładów nieuspołeczniczonych (jedno- i dwuosobowych) wykonujący pracę fizyczną, mistrzowie zatrudnieni w produkcji, osoby pobierające stypendium sportowe, zasłużeni krwiodawcy, żołnierze służby zawodowej na stanowiskach bojowych oraz funkcjonariusze MO pełniący służbę patrolową, załogi latające w lotnictwie, chorzy na przewlekłe choroby, ociemniaли inwalidzi masażyści, kobiety ciężarne od 17. tygodnia ciąży oraz matki dzieci, którym przysługują kartki 0, młodzież w wieku 13–18 lat	Mięso, wołowina i cielęcina z kością
M-IIID	Październik 1983– kwiecień 1988	Młodzież w wieku 13–18 lat, a z czasem także dzieci i młodzież ze szkół baletowych	Mięso, wołowina i cielęcina z kością, mąka (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), przetwory zbożowe (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), cukier (X 1983–XII 1985),

			<p>wyroby czekoladowe (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1988), smalec (III 1984–VII 1985), tłuszcz (III 1984–VII 1985), masło (III 1984–VII 1985), kasza manna (V 1985–VIII 1986)</p>
M-IIK	Październik 1983–kwiecień 1988	Kobiety ciężarne od 17. tygodnia ciąży oraz matki dzieci, którym przysługują kartki 0	<p>Mięso, wołowina i cielęcina z kością, mąka (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), przetwory zbożowe (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), cukier (X 1983–XII 1985), wyroby czekoladowe (X 1983–XII 1983, III 1984), tłuszcz (III 1984–VII 1985), masło (III 1984–VII 1985)</p>
M-IIS	Czerwiec 1984–październik 1985 ¹⁶	Dzieci i młodzież chore na zespół złego wchłaniania[1367]	<p>Wołowina i cielęcina z kością, mięso, cukier, wyroby czekoladowe, tłuszcz (VI 1984–XII 1984), masło (VI 1984–VII 1985), smalec (VI 1984–VII 1985), mąka (VI 1984–IV 1985), przetwory zbożowe (VI 1984–IV 1985),</p>

			kasza manna (V 1985–X 1985)
MC	Luty 1982–kwiecień 1988	Posiadający gospodarstwo rolne 0,5–1 ha oraz członkowie ich rodzin, dorośli pozostający na ich utrzymaniu; osoby ciężko pracujące (według specjalnego wykazu) jako uzupełnienie normy M-II	Mięso
MC	Maj 1988–lipiec 1989	Posiadający gospodarstwo rolne 0,5–1 ha oraz członkowie ich rodzin, dorośli pozostający na ich utrzymaniu; osoby ciężko pracujące (według specjalnego wykazu) jako uzupełnienie normy M-II, dzieci i młodzież w wieku 1–18 lat, których opiekunowie posiadają gospodarstwo rolne powyżej 0,5 ha	Mięso
Mleko	Styczeń 1982–lipiec 1983	Dzieci w wieku 1–3 lata	Mleko
MW	Luty 1982–kwiecień 1988	Dzieci i młodzież w wieku 1–18 lat, których opiekunowie posiadali gospodarstwo rolne powyżej 0,5 ha	Mięso, masło (II 1982–XII 1983, III 1984–VII 1985), smalec (II 1982–XII 1983, III 1984–VII 1985), mąka (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), przetwory zbożowe (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), cukier (X 1983–XII 1985), wyroby czekoladowe (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1988), tłuszcz (III 1984–VII 1985), kasza manna (V

			1985– VIII 1986)
0	Styczeń 1982– lipiec 1989	Dzieci w wieku od 0 do 11 miesięcy i 29 dni	Mięso, cukierki (I 1982–VI 1983), czekolada (I 1982– XII 1982), cukier (I 1982–XII 1985), masło (I 1982–IX 1983, III 1984–VII 1985), wata (I 1982 ^b - XII 1983, III 1984– IV 1985), mydło (I 1982–III 1983), proszek do prania „Cypisek” (I 1982– III 1983), mleko (I 1982–XII 1983, VI 1984–XII 1985), mąka (I 1982–XII 1983, III 1984–IV 1985), kasza manna (I 1982–XII 1983, III 1984–VIII 1986), oliwka (II 1982 ^b –XI 1982), wyroby czekoladowe (I 1983–XII 1983, III 1984–IV 1988)
P-I	Styczeń 1982– wrzesień 1983	Dzieci w wieku od 1. roku do 18 miesięcy	Cukier, przetwory zbożowe, mąka, cukierki (I 1982– VI 1983), czekolada (I 1982–XII 1982), proszek do prania (II 1982–III 1983), mydło (II 1982 ^b -III 1983), tłuszcz (XI 1982–IX 1983), smalec (I 1983–IX 1983), wyroby

			czekoladowe (I 1983–IX 1983),
P-II	Styczeń 1982– wrzesień 1983	Osoby nie uprawnione do otrzymywania kart P-I, P-III i 0	Cukier, cukierki (I 1982–VI 1983), mąka (I 1982–XII 1983, III 1984–IV 1985), papierosy (I 1982–V 1982), alkohol (I 1982–V 1983), przetwory zbożowe (I 1982– XII 1983, III 1984– IV 1985), proszek do prania (II 1982– III 1983), mydło (II 1982 ^b -III 1983), tluszcze (XII 1982– IX 1983, III 1984– VII 1985)
P-II	Październik 1983– grudzień 1985	Osoby powyżej 18. roku życia nie uprawnione do otrzymania karty M- I, M-II, G, G-I, P-III	Cukier, mąka (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), przetwory zbożowe (x 1983– XII 1983, III 1984– IV 1985), tluszcze (III 1984–VII 1985)
P-III	Styczeń 1982– wrzesień 1983	Kobiety ciężarne od 17. tygodnia ciąży oraz matki dzieci, którym przysługiwały kartki „0”	Cukierki (I 1982– VI 1983), czekolada (I 1982–XII 1982), cukier (I 1982–XII 1985), papierosy (I 1982–V 1983), alkohol (I 1982–V 1983), przetwory zbożowe (I 1982– XII 1983, III 1984– IV 1985), mąka (I 1982–XII 1983, III 1984–IV 1985), proszek do prania (II 1982–III

			1983), mydło (II 1982 ^b –III 1983), tłuszcze (XII 1982–XII 1983, III 1984–VII 1985), wyroby czekoladowe (I 1983–XII 1983, III 1984–IV 1988)
P-III	Październik 1983–kwiecień 1988	Kobiety ciężarne od 17. tygodnia ciąży oraz matki dzieci grupy „0”, którym nie przysługują kartki M-IIK (dla posiadających gospodarstwo rolne powyżej 0,5 ha lub ich rodzin)	Cukier (X 1982–XII 1985), przetwory zbożowe (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), mąka (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1985), tłuszcze (X 1983–XII 1983, III 1984–VII 1985), wyroby czekoladowe (X 1983–XII 1983, III 1984–IV 1988)

Źródło: oprac. na podstawie: Zarządzenie nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 19 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 8, poz. 25; Zarządzenie nr 1/83 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 7 stycznia 1983 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia na 1983 rok, Dziennik Urzędowy MHWiU 1983, nr 1, poz. 1; Zarządzenie nr 2/84 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 25 stycznia 1984 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia na 1984 rok, Dziennik Urzędowy MHWiU 1984, nr 2, poz. 3; Uchwała nr 265 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1982 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1982, nr 33, poz. 291; Uchwała nr 183 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1983 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1983, nr 43, poz. 250 (przedłużona następnie na 1984 r.); Uchwała nr 162 Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1984 r. zmieniająca uchwałę w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1984, nr 28, poz. 185; Zarządzenie nr 1 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 12 stycznia 1985 r. zmieniające zarządzenie w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, Dziennik Urzędowy MHWiU 1985, nr 1, poz. 3; Zarządzenie nr 6 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 kwietnia 1985 r. zmieniające zarządzenie w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, Dziennik Urzędowy MHWiU 1985, nr 3, poz. 6; Uchwała nr 221 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1985 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1985, nr 46, poz. 300; Zarządzenie nr 3 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 22 stycznia 1986 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1986, nr 1, poz. 1; Zarządzenie nr 9 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 30 maja 1986 r. zmieniające zarządzenie w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, Dziennik Urzędowy MHWiU 1986, nr 3, poz.

5; Uchwała nr 108 Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1988 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1988, nr 19, poz. 163; J. Oleński, *Ogólnopolskie kartki zaopatrzeniowe z lat 1976–1989*, WCN, Warszawa 2010, passim.

Szczególnie pilnowano, aby zwłaszcza w tym ostatnim przypadku system był szczelny. Pomogła w tym ustawa o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy[1368]. Wydziały handlu nie wydawały kartek mężczyznom, którzy w dowodach osobistych nie mieli aktualnych wpisów poświadczających zatrudnienie. Do odbioru kartek upoważniało wówczas jedynie zaświadczenie ze stosownego Wydziału Zatrudnienia, poświadczające fakt poszukiwania pracy bądź umieszczenia na liście osób niepracujących[1369].

Karty na masło oraz mięso i jego przetwory nie przysługiwały osobom posiadającym gospodarstwo rolne powyżej 0,5 ha, z wyjątkiem uprawnionych do otrzymania kart G i G-I. Osoby posiadające gospodarstwo rolne do 1 ha, a uprawnione do otrzymania norm MC mogły także otrzymać karty na mięso i masło (dotyczyło też to ich rodzin)[1370]. Także rodziny właścicieli gospodarstw rolnych nie miały prawa do części przydziałów[1371].

Utrzymano też zasadę, że prawa do przydziałów kartkowych nie mają osoby otrzymujące deputaty żywnościowe. Problem deputatów był zresztą stałym wyłomem, który utrudniał funkcjonowanie całego systemu. Początkowo próbowano wykorzystać go jako alternatywny sposób redystrybucji. W końcu 1981 r. wprowadzono „deputaty maślane” – rolnicy za dostarczenie 100 litrów mleka otrzymywali prawo do 0,25 g masła, jednak – bez względu na to, jak dużo mleka odstawili do skupu, przydział masła miesięcznie nie mógł przekroczyć 2 kg). Eksperymentalnie w województwie chełmskim wprowadzono także deputaty mięsne dla rolników[1372] (przysługiwały po sprzedaży państwu żywca). Ten kierunek nie okazał się jednak rozwojowy. Deputaty[1373] dla pracowników przemysłu mięsnego stały się zaś poważnym problemem godzącym w egalitaryzm systemu reglamentacji. Wymiar otrzymanego przez nich towaru rósł bowiem bardzo szybko (przypomnę, że w 1981 r. średnio było to 8 kg miesięcznie). Przeprowadzona na początku 1982 r. kontrola Ministerstwa Finansów wykazała, że średnio do pracownika tego przemysłu miesięcznie trafiało od 14 do 40 kg produktów (w tym wędlin i mięsa od 12 do 30 kg). Pion kierowniczy przedsiębiorstw mięsnych dość hojnie rozdawał też dodatkowe przydziały. Mimo to i tak w sklepach

uprawnionych do wydawania deputatów stale przekraczano dopuszczalne wielkości sprzedaży w tym systemie (np. w Zakładach Mięsnych w Wałbrzychu normy przekroczone trzykrotnie)[1374]. Znaczenie słowa „deputat” zaczęto zresztą szybko rozszerzać także poza przemysł mięsny. Pierwotnie deputaty przysługiwały w przypadku istnienia stosownych zapisów w układach zbiorowych. Z czasem zaczęto je uznawać za prawo pracowników do otrzymania (lub nabycia po preferencyjnej cenie) części produkcji własnego przedsiębiorstwa. I tak np. Grudziądzka Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego już w maju 1981 r. wprowadziła w ramach „deputatu” miesięczną sprzedaż pracownikom 30 paczek papierosów, a we wrześniu 1981 r. zwiększyła ten wymiar do 75 paczek. Prawo do deputatu rozszerzono też na pracowników zaprzyjaźnionych instytucji – służbę zdrowia i WSS „Społem”[1375]. Nie dziwne więc, że już w 1981 r. postulat odebrania prawa do deputatów pojawiał się wśród żądań protestujących[1376].

W 1983 r. na mocy ustawy zawieszono możliwość przyznawania nowych deputatów i zwiększania starych[1377]. Warto przypomnieć, że właśnie różnego rodzaju deputaty dotyczyły najbardziej newralgicznych towarów (przede wszystkim żywności), a w praktyce słabo kontrolowany system ich przyznawania i rozliczania w dużym stopniu uderzał w egalitarny w założeniu system dystrybucji kartkowej.

Istnienie deputatów zakłócało też funkcjonowanie systemu, gdyż na kartkach M znajdowały się także inne towary. Przyjęto więc praktykę, że osoby otrzymujące deputaty co prawda otrzymywały kartę M, ale z wyciętymi już kuponami mięsnymi. Z czasem jednak zaczęto odchodzić od tego rozwiązania na rzecz przyznawania im kart P-II i P-III (przeznaczonych dla kobiet ciężarnych i karmiących)[1378]. Takie rozwiązania nie wpływały na czytelność systemu.

Oczywiście były także możliwości nadzwyczajnego nadawania uprawnień do kartek „w wypadkach szczególnie uzasadnionych względami społecznymi”. Można było też ubiegać się o duplikat karty w przypadku jej zniszczenia bądź kradzieży (potrzebne było poświadczenie wydane przez MO lub inny organ)[1379]. Procedury w obu przypadkach były podobne. Indywidualne prośby od 1983 r. były procedowane zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego. W takim przypadku organem pierwszej instancji był naczelnik miasta lub gminy bądź prezydent miasta. Instancją

odwoławczą był urząd wojewódzki. Zdarzało się jednak, że niektóre sprawy trafiały nawet przed Naczelną Sąd Administracyjny[1380].

Jaka była skala wykorzystywania takich możliwości? Niestety, nie ma danych zbiorczych na temat tego typu decyzji. Zapewne wprowadzenia postępowania administracyjnego w tych sprawach ograniczało liberalizm władz lokalnych[1381]. Naczelnik Urzędu Gminy w Bolimowie w trakcie dziesięciu miesięcy 1984 r. przyznał 32 osobom prawo do pobierania kartek (przede wszystkim na mięso), mimo że nie spełniały one kryteriów wprowadzonych centralnie. W tym samym czasie w Sochaczewie taką decyzję podjęto wobec ośmiu osób. Wśród nich byli m.in. rolnicy[1382]. Dane te są w zasadzie reprezentatywne dla innych miejscowości o podobnej liczbie ludności[1383].

W przypadku duplikatów również nie były to duże wielkości. W październiku 1984 r. żadnego duplikatu nie wydały kontrolowane przez PIH urzędy miejskie i gminne w Hajnówce, Nowym Dworze, Białowieży (wszystkie te miejscowości znajdowały się na terenie województwa białostockiego). Za to Urząd Dzielnicy Łódź-Śródmieście wydał w tym czasie 123 duplikaty. Za każdym razem były to kartki na mięso[1384].

Prawo do otrzymania konkretnej kartki było tylko kluczem do kwestii zasadniczej – umożliwienia zakupu przydziału. W praktyce na rynku krajowym towary, które racjonowano, dzielone były na trzy grupy: przeznaczone do reglamentowanej sprzedaży, przeznaczone na potrzeby żywienia zbiorowego, przeznaczone do sprzedaży poza systemem reglamentacji[1385]. O ile ta pierwsza, największa grupa, była ściśle określona, o tyle w ramach dwóch pozostałych możliwe były przesunięcia, w mniejszym lub większym zakresie. Manewrowanie dostawami dotyczyło żywienia zbiorowego, gdzie jednak musiał zostać zachowany priorytet dla szpitali, żłobków, przedszkoli, kiosków i bufetów zakładowych oraz posiłków regeneracyjnych oraz posiłków dla wypoczywających dzieci i młodzieży. W ten sposób handel wewnętrzny w zakresie reglamentacji funkcjonował w PRL w latach 80. (patrz tab. 71).

Wydziały handlu i usług urzędów wojewódzkich na podstawie informacji o faktycznie wydanych kartach zaopatrzenia zamawiały masę towarową przeznaczoną do sprzedaży reglamentowanej. Przydzielona masa była następnie dzielona na urzędy miejskie oraz gminne i na organizacje

handlowe prowadzące sprzedaż w sklepach detalicznych. Te pośrednie ogniwa dzieliły towar na poszczególne sklepy[1386].

Jak widać, towary racjonowane nie w całości były kierowane przede wszystkim do sprzedaży reglamentacyjnej. Struktura tego rozchodu była zmienna. Można to zaobserwować na przykładzie mięsa. Sytuacja na przełomie sierpnia i września 1982 r. pokazuje zasadniczy kształt tych proporcji. W trzecim kwartale 1982 r. na sprzedaż reglamentowaną miesięcznie potrzebowano 95,4 tys. ton (w tym 1,9 tys. ton na rozwałkę). Na sprzedaż niereglamentowaną – 44 tys.[1387]. Lista uprawnionych do dodatkowego przydziału była bardzo długa (patrz tab. 72).

Do podanych wielkości należy jeszcze doliczyć dostawy przeznaczone na sytuacje nadzwyczajne. Na przykład z okazji Barbórki w 1982 r. każdy uprawniony do deputatu otrzymał 15 dag kiełbasy, a 35 dag artykułów mięsnych (20 dag mięsa i 15 dag wędlin) przyznano każdemu uczestnikowi zorganizowanych obchodów. Z tej samej okazji przydziały otrzymali też hutnicy, choć na uroczysty obiad przysługiwało o 5 dag mniej wędlin. Pracownicy z resortu przemysłu chemicznego i lekkiego dostali z kolei więcej wędlin. Wszystko to przyniosło w grudniu dodatkowe zapotrzebowanie w wysokości 157,5 ton mięsa i przetworów mięsnych[1388]. Mięsne przydziały wzbogacono przydziałem butelki wódki (0,375 l na osobę) i paczki papierosów[1389].

Tabela 71. Dostawy artykułów żywnościowych objętych systemem reglamentacji w 1982 r. (w przeliczeniu na mieszkańca w kg)

Wyszczególnienie	Dostawy ogółem	Dostawy przeznaczone na zaopatrzenie kartkowe
Mięso i przetwory	40,3	31,5
Tłuszcze zwierzęce	3,5	3,5
Tłuszcze roślinne	6,2	4,7
Masło	5,7	5,1
Mąka	12,5	10,1
Kasze	3,5	–
Cukier	28,4	22,0

Źródło: AAN, IRWiK 318, S. Golinowska, Spożycie artykułów żywnościowych w warunkach reglamentacji, w: Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 119.

Tabela 72. Rozliczenie potrzeb niereglamentowanej sprzedaży mięsa w III kwartale 1982 r. (w tonach)

Kierunek rozchodu	Wymiar
Deputaty branży mięsnej	1 288
Porcje śniadaniowe pracowników branży mięsnej	398
Deputat przemysłu drobiarskiego	164
Posiłki regeneracyjne	9
Posiłki profilaktyczne	1
Żłobki oraz szpitale i sanatoria	1 664
Dożywianie uczniów w szkołach	2 252
Przedszkola	1 274
Bufety w dużych zakładach pracy	24 700
Posiłki profilaktyczne i regeneracyjne dla pracowników leśnictwa	148
PLL LOT	14
Wars	210
Orbis	150
WCH	388
Konsumy	290
Olimpijczycy	12
Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Górniczego w Katowicach	1 270

Źródło: oprac. na podstawie: AAN, MHWiU 10/2, Pismo Marka Hołdakowskiego, I zastępcy ministra HWiU do Jerzego Wojteckiego, ministra RiGŻ, 07.09.1982, k. 140–142.

Oczywiście podobnie jak w 1981 r. zaopatrzenie kartkowe tylko w części pokrywało zapotrzebowanie ludności na towary żywnościowe. Respondenci badani w połowie 1982 r. twierdzili, że poza reglamentacją najczęściej kupują kawę, mięso i wędliny, rzadziej masło i papierosy, a sporadycznie mąkę i artykuły zbożowe[1390]. W części zakupy te musiały być realizowane niezgodnie z prawem[1391].

Ilość nabywanych towarów poza systemem sprzedaży reglamentowanej była różna, przede wszystkim zależała od stopnia dostępności (a także przyznanych norm zaopatrzenia). Dobrze widać to na przykładzie zaopatrzenia w mięso (tab. 74).

Trzeba też podkreślić, że przez czas obowiązywania reglamentacji można było swobodnie nabywać niektóre gatunki mięsa i drobiu, wyroby garmazeryjne oraz baraninę. Oczywiście owa „wolna” sprzedaż była dość ograniczona i w zasadzie dotyczyła gastronomii. Można było wprowadzać też towary reglamentowane do wolnej sprzedaży w sytuacjach nadzwyczajnych. Zgodnie z centralnymi uregulowaniami „zezwolenie na skierowanie artykułów mięsnych stanowiących zwrot z punktów sprzedaży na cele nieobjęte reglamentacją wydaje terenowy organ administracji publicznej na wniosek prezesa (dyrektora) nadzorującego działalność sklepu”. W niektórych regionach kraju proces ten był szczegółowo zaplanowany – począwszy od protokołu spisowego towaru zawierającego również uzasadnienie odstąpienia od sprzedaży reglamentowanej, przez potwierdzenie tego faktu przez uprawnioną osobę po decyzję lokalnej władzy[1392]. Sugerowano jednak, by mięso przekazywać raczej na potrzeby zakładów żywienia zbiorowego lub na produkcję garmazeryjną[1393]. Sugestie te miały zapobiec osłabieniu dyscypliny reglamentacyjnej, dla której pojawienie się bezkartkowej sprzedaży było dużym zagrożeniem. Jak podliczył Urząd Wojewódzki w Skierniewicach, w trakcie 6 miesięcy (wrzesień 1983–luty 1984) na terenie województwa bez kartek sprzedano niemal 40 ton mięsa. Z tej masy tylko niecałe 900 kg trafiło do sklepów[1394]. W późniejszych latach jednak te proporcje zmieniały się na korzyść handlu detalicznego[1395].

Tabela 73. Opinie klientów na temat dostępności towarów reglamentowanych w styczniu 1983 r. (w %)

Towar	Do nabycia	Nie do nabycia	Trudno powiedzieć
Mąka	19	79	2
Produkty zbożowe	9	90	1
Cukier	28	71	1
Cukierki	28	72	0
Masło	34	65	1

Tłuszcze roślinne	22	78	0
Tłuszcze zwierzęce	28	70	2
Mięso i wędliny	46	53	1
Proszek do prania	15	84	1
Mydło	16	83	1
Alkohol	37	62	1
Papierosy	43	56	1

Źródło: AAN, IRWiK 318, M. Bednarska, Opinie konsumentów na temat reglamentacji i spożycia, w: Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 133.

Tabela 74. Źródła dodatkowego (poza reglamentacyjnego) zaopatrzenia gospodarstw domowych w mięso w 1982 r. (w kg i %)

Gospodarstwa	Spożycie ogółem na osobę w rodzinie	Zakupy w źródłach nieuspołecznionych	Samozapotrzenie	Dary
Pracownicze	50,8	4,9	2,5	1,9
	100%	9,6%	4,9%	3,7%
Emerytów i rencistów	53,4	5,0	3,2	1,1
	100%	9,4%	6,0%	2,1%
Robotniczo-chłopskie	50,8	4,3	27,2	0,9
	100%	8,5%	53,5%	1,8%
Chłopskie	59,7	4,9	42	0,7
	100%	8,2%	70,3%	1,2%

Źródło: AAN, IRWiK 318, S. Golinowska, Spożycie artykułów żywnościowych w warunkach reglamentacji, w: Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 117.

Na poziomie lokalnym (zwłaszcza w małych miejscowościach, gdzie więzy służbowe i towarzyskie często się nakładają), dość często wnioskowano o przyznawanie nadzwyczajnych przydziałów. Trudno nie zauważyć, że był to podobny mechanizm jak stosowany w latach 1981–1982 w przypadku przyznawania nadzwyczajnych przydziałów alkoholu. Na przykład Zarząd Gminny ZSMP w Kamienniku prosił tamtejszego

naczelnika gminy o możliwość zakupu 5 kg wędlin z przeznaczeniem na ognisko. Od ręki partyjna młodzież otrzymała zgodę na zakup kiełbasy zwyczajnej[1396]. Nie dziwi więc, że miejscowy wojewoda stale przypominał: „Należy wyeliminować stosowanie przydziałów mięsa i przetworów mięsnych na różnego rodzaju sympozja, zjazdy, narady, szkolenia”[1397].

Oczywiście cały czas funkcjonował czarnorynkowy obrót mięsem (a także innymi reglamentowanymi towarami). Ceny na nim były od 115 do 190% wyższe niż w sklepach (w zależności od roku, ale też od jego pory). Na przykład w II kwartale 1986 r. mięso wieprzowe na czarnym rynku kosztowało 439 zł za kilogram (w sklepie 379 zł), mięso wołowe z kością 321 zł (225 zł), mięso cielęce z kością 413 zł (259 zł), słonina 222 zł (200 zł), a kiełbasa 691 zł (482 zł)[1398]. Cukier we wrześniu 1982 r. na czarnym rynku na targowisku w Katowicach kosztował 200 zł (w sklepie 60 zł), papierosy „Popularne” – 50 zł (11 zł), mydło „Zefir” – 45 zł (15 zł) [1399].

W 1984 r. system kartkowej sprzedaży mięsa zaczęto rozluźniać. Wyłączono ze sprzedaży reglamentacyjnej podroby I klasy, zezwolono na przekraczanie rozdzielników dostaw wędlin podrobowych, wyłączono z rozdzielnictwa tzw. duże drób: kury, kaczki, indyki, gęsi. Umożliwiono kierowanie do wolnej sprzedaży po cenach umownych (i zwrocie dotacji) nadwyżek kurcząt, które nie znajdowały nabywców posiadających kartki. Zwiększono przydziały mięsa wołowego i wieprzowego na produkcję przetworów na bazie mięsa baraniego i końskiego (do sprzedaży poza systemem reglamentacji). Zezwolono też na produkcję i dostawy poza rozdzielnikiem mrożonych wyrobów kulinarnych o udziale mięsa powyżej 30% i hamburgerów. Umożliwiono sprzedaż mięsa z odkupu gospodarczego w ramach pionu, w którym mięso to zostało odkupione. Pozwolono wreszcie (a właściwie powrócono do praktykowanego dawniej rozwiązania) na prowadzenie tzw. tuczu przyzakładowego[1400] i wykorzystywanie otrzymanego w ten sposób mięsa na potrzeby zakładu pracy[1401].

Najbardziej rewolucyjnym okazał się jednak pomysł na zezwolenie na wolną sprzedaż mięsa na targowiskach. Wprowadzono go w 1986 r. i następnie rozszerzano. Szczegółowo piszę o tym na kolejnych stronach.

W opisany tu sposób powstał i funkcjonował system, który nazwałem „dojrzałym systemem handlu kartkowego”. Nabrał on bowiem schematycznego kształtu, który w zasadzie utrzymywał się przez następne lata (oczywiście przy w miarę stałym spadku liczby reglamentowanych towarów). Klienci przyzwyczaili się do tego systemu i akceptowali jego zasady. Według badań opinii publicznej przeprowadzonych w maju 1982 r. (a więc w okresie, kiedy sprzedaż reglamentowana obejmowała najwięcej towarów), ok. 90% ankietowanych uznało, że reglamentacja jest dobrym rozwiązaniem, a pół roku później twierdziło tak 87%^[1402]! Kartki były postrzegane jako sprawiedliwe społecznie i skuteczne narzędzie przeciwdziałania brakom rynkowym, ograniczania spekulacji, zabezpieczenia przed powrotem paniki sklepowej z lata 1980–1981, wreszcie jako gwarancja niższych cen. Jako jedną z zalet kartek wskazywano (65%) także to, że dzięki nim zmniejszyły się kolejki^[1403].

Problemem była za to dostępność asortymentu zgodnego z oczekiwaniami klientów. Wśród dostaw mięsa na rynek (według danych z 1983 r.) wędliny stanowiły ok. 34% (w tym wędliny wołowe 25%), a mięso 65% (w tym kurczaki 22%, mięso wieprzowe 23,4%, mięso wołowe 54,6%, a w tym 70% mięsa z kością)^[1404]. 1% stanowiły podroby. Tymczasem klienci poszukiwali przede wszystkim wędlin i mięsa wieprzowego. Dlatego władze starały się „oszczędzać” towar, by w okresach newralgicznych (przede wszystkim przedświątecznych) zwiększać podaż poszukiwanego asortymentu.

Ustabilizowanie się „kartkowego życia” nie oznaczało jednak, że taka sytuacja powinna trwać wiecznie. Tryumf organizacyjny systemu był jednocześnie początkiem jego końca.

Wychodzenie z systemu

„Kto pragnie pojąć psychologię gospodarczą społeczeństwa polskiego na progu trzeciej niepodległości, sięgnąć musi do zjawisk gospodarczych podczas okupacji. W psychologii tej bowiem doskonale sprawdza się twierdzenie, że skutki psychologiczne zawsze trwają dłużej aniżeli baza, które je obiektywnie spowodowała” – pisał w 1945 r. Kazimierz Wyka^[1405]. I choć określona przez niego „trzecia niepodległość” okazała

się całkowitą fikcją, to uwagi poczynione przez tego historyka i krytyka literatury są bardzo cenne. Wyka pisał o piętnie, jakie na polskiej gospodarce odcisnęła niemiecka okupacja, która „wyłączona moralnie z życia narodu pozostawiła fatalne nawyki psychosocjalne”[1406]. Obserwacje Wyki w dużej mierze pasują także do obrazu polskiej gospodarki wychodzącej z systemu kartkowego racjonowania.

Jak zauważył Krzysztof Hagemeyer, w szczytowym okresie „życia na kartki” czwarta część wszystkich wydatków gospodarstw domowych (a połowa żywnościowych) została objęta bezpośrednią reglamentacją[1407]. Istnienie reglamentacji było jednym z najbardziej czytelných dowodów na krach socjalistycznej gospodarki. Przysparzała ona niemałych kłopotów nie tylko klientom i władzy, lecz także pracownikom handlu. Wokół reglamentacji rozrastał się legalny system biurokratyczny i nielegalny czarny rynek blankietów zaopatrzenia[1408]. Kwitł czarnorynkowy handel racjonowanymi towarami. „Najlepszą bronią w walce ze spekulacją byłoby... odejście od reglamentacji” – tak w czerwcu 1982 r. dziennikarz „Rzeczpospolitej” podsumowywał jedną z narad Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją[1409]. Władzom zależało więc na szybkim (oczywiście w miarę możliwości) zamknięciu systemu sprzedaży kartkowej. Przemawiały za tym zarówno kwestie ekonomiczne (w tym walka ze wspomnianą spekulacją), organizacyjne (olbrzymie obciążenie dla sprzedawców i aparatu biurokratycznego), jak i propagandowe[1410]. Wszak uporanie się z reglamentacją mogłoby zostać zaliczone na konto pozytywných efektów wprowadzenia stanu wojennego. Jak żart na tym tle brzmiała polemika rzecznika rządu PRL Jerzego Urbana z amerykańskim dziennikarzem, w której rzecznik stwierdził, że w Polsce właściwie nie ma reglamentacji, a jedynie gwarancja zakupu przez uprawnioną część społeczeństwa określonej ilości mięsa po zagwarantowanej urzędowo cenie[1411].

Wreszcie – co też było nie bez znaczenia – funkcjonowanie systemu kartkowego generowało konkretne koszty. Jak podawał Antoni Kantecki, płace osób zatrudnionych tylko w BRS MHWiU pochłoneły w 1982 r. 2176 tys. zł, a 120 mln zł kosztował druk kartek i wkładek zaopatrzenia. Nie były to jednak wszystkie koszty – do nich należało doliczyć obsługę systemu na wielu poziomach. Wspomniany tu autor szacował, że przy obsłudze reglamentacji pracowało w skali kraju ok. 10 tys. osób (nie licząc osób

odpowiadających za bezpośrednie wydawanie kart osobom uprawnionym oraz pracowników sklepów). Szczegółowo swoje koszty oszacowało RSW „Prasa-Książka-Ruch”, które obsługa reglamentacji w 1982 r. kosztowała 122 140 tys. zł^[1412].

W lutym 1984 r. minister do spraw cen Zdzisław Krasiński na posiedzeniu rządu zapowiadał, że osiągnięcie równowagi rynkowej musi nastąpić (a więc też zniesienie reglamentacji żywności) najpóźniej do przełomu 1985/1986 r. „[...] gdyby uzyskiwanie równowagi przeciągnęło się poza 85–86 rok, wówczas mielibyśmy w historii nowoczesnej Europy powojennej najdłuższy z punktu widzenia konsumentów kryzys, kryzys rynkowo-reglamentacyjny. Trwałby on bowiem od [19]81 do [19]87 roku, łącznie zatem 7 lat. W czasie wojny żaden kraj dłużej niż 5 lat systemu reglamentacji nie utrzymywał. W czasie pokoju byłby to zatem jedyny kraj, który mógłby się pochlubić w historii gospodarczej tak długim okresem braku równowagi rynkowej i utrzymywania reglamentacji”^[1413]. I choć w tym dramatycznym opisie nie wszystko się zgadzało (reglamentacje powojenne w wielu krajach europejskich trwały znacznie dłużej niż sześć lat), to znakomicie pokazuje on zażenowanie istnieniem systemu racjonowania żywności.

Warto wreszcie spojrzeć na nastroje społeczne. Wszak wprowadzenie kartek było zgodne z żądaniami obywateli PRL^[1414]. W 1982 r. akceptacja dla kartek sięgała prawie 80%. Jednak według danych OBOP ze stycznia 1983 r. szczegółowe opinie były już bardziej zróżnicowane (patrz tab. 75). Widać wyraźnie, że ankietowani chcieli rezygnacji ze sprzedaży kartkowej większości towarów, oprócz tych najbardziej newralgicznych.

Na przełomie 1982/1983 r. BRS MHWiU zamówiło w IRWiK analizę, która miała przynieść – przynajmniej po części – odpowiedź na pytanie, jak wycofać się z handlu kartkowego. „Czy obecna sytuacja gospodarcza Polski na to pozwala? – zastanawiali się jej autorzy – Na pełne, natychmiastowe odejście od reglamentacji metodą «jednego uderzenia» obecna sytuacja rynkowa nie pozwala, chociaż byłby to zabieg spektakularny i o dużych walorach propagandowych. Bardziej odpowiednia dla naszych warunków jest metoda «kolejnych kroków», w których decyzje odnoszące się do poszczególnych artykułów lub ich grup podejmowane są bez większego ryzyka i w miarę jak dojrzewają warunki sprzyjające zniesieniu

reglamentacji”[1415]. Warto zauważyć, że zacytowana tu opinia została przygotowana na przełomie 1982/1983 r. Proces odchodzenia od reglamentacji wówczas już się rozpoczął, jednak – zwłaszcza jak pokażą później perturbacje z kartkami na tłuszcze – był prowadzony nieco po omacku. Można zaryzykować tezę, że tak jak władze przez pierwsze miesiące uczyły się reglamentacji, tak też musiały nauczyć się sposobów odchodzenia od niej. Na drodze tej, podobnie jak w 1981 r., popełniały błędy, lecz z czasem wytworzyły pewien mechanizm, który po spełnieniu odpowiednich warunków sprawnie kasował kolejne obszary reglamentacyjnego rynku.

Autorzy wspomnianej analizy wskazali 14 warunków, których s

Tabela 75. Odpowiedzi na pytanie: „Czy przy obecnym zaopatrzeniu znieść sprzedaż kartkową” (zadane w 1983 r., w %)

Towar	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
Mięso i wędliny	20	74	6
Słoniny	37	52	11
Masło	41	51	8
Smalcu	41	51	8
Cukier	49	45	6
Cukierki	57	37	6
Masła roślinnego	57	35	8
Margaryny	59	34	7
Mąka	72	21	7
Produkty zbożowe	72	22	6
Mydło	72	24	4
Proszek do prania	74	22	4

Źródło: AAN, IRWiK 318, M. Bednarska, Opinie konsumentów na temat reglamentacji i spożycia, w: Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 134.

pełnienie umożliwiłoby rezygnację z kartek. Pięć z nich było konieczne: spokój społeczny, utrzymanie metody rozdzielnictwa towarów reglamentowanych z priorytetem dostaw na rynek krajowy, zgromadzenie

rezerw na zapasy niezbędne do zaspokojenia potrzeb w okresie bezpośrednio po likwidacji kartek, rzeczywista rekompensata podwyżek cen, dostawy na poziomie nie mniejszym, niż zapisane zostanie to w planach. Kolejnych dziewięć warunków miało charakter pożądany: zaufanie społeczne do władz, neutralizacja nawisu inflacyjnego, zahamowanie zwykłego trendu cen, szybka i rzetelna informacja, zmaksymalizowanie dostaw towarów substytucyjnych, stworzenie systemu wsparcia dla najsłabszych ekonomicznie, zahamowanie spadku spożycia produktów białkowych oraz wzrost dostaw odzieży, obuwia i artykułów wyposażenia mieszkań[1416]. Mając na względzie wspomniane warunki, zaproponowano MHWiU następujący kalendarz odchodzenia od reglamentacji:

- Etap I: alkohol, papierosy i kawa (natychmiastowa i całkowita likwidacja reglamentacji).
- Etap II: cukier i artykuły cukiernicze (od maja 1983 r. przy ustaleniu ceny równowagi, opcjonalnie także w stosunku do alkoholu, aby ograniczyć zysk bimbrowników).
- Etap III: mąka i produkty zbożowe (od sierpnia 1983 r., przy niezmiennym poziomie cen lub stworzenie równoległego rynku tańszych artykułów kartkowych i droższych bezkartkowych).
- Etap IV: tłuszcze (od października 1983 r., wcześniej stopniowe zwiększanie przydziału tłuszczów).

W tym planie zabrakło miejsca dla artykułów, których państwo nie było w stanie dostarczyć na rynek w odpowiedniej ilości, czyli mięsa i wyrobów czekoladowych. W tym przypadku przewidywany termin zniesienia kartek był trudny do określenia; na pewno sięgał on poza rok 1985[1417]. Podobnie było zresztą z benzyną. Problem ten omawiam w kolejnym rozdziale.

Nakreślony plan był bardzo ambitny. Nie udało się go zrealizować w przewidzianym terminie, lecz wiele jego punktów rzeczywiście zostało wprowadzonych w życie w dłuższej perspektywie czasowej.

Tak jak wspomniałem, rezygnacja z racjonowania wymagała spełnienia kilku warunków. Pierwszym z nich był poziom dostaw na rynek. Jak zapewniał wiceminister handlu wewnętrznego i usług Tadeusz Materka,

władze podejmowały decyzje o odejściu od reglamentacji na podstawie miernika dostaw towarów na rynek w 1978 r. w przeliczeniu na jednego mieszkańca. To była granica, która miała dawać pewność ustabilizowania się rynku. Do tego miernika dodawano także rezerwę interwencyjną. Wreszcie ostatnią przesłanką do zniesienia kartek na dany towar była regulacja jego ceny[1418]. Oczywiście uzyskanie takich warunków było uzależnione nie tylko od poziomu krajowej produkcji, lecz także od walut zachodnich potrzebnych do importu surowców (jak np. w przypadku słodczy)[1419]. To właśnie zrównoważenie sytuacji zaopatrzeniowej na podstawie cen i dostaw stało się jednym z głównych działań władz.

Ciekawym pomysłem była koncepcja, by pierwszym etapem rezygnacji z kartek było przywrócenie im pierwotnego znaczenia, czyli subsydiowania pewnego poziomu zakupów (tak jak było to np. w przypadku cukru w 1976 r.). Zdzisław Krasiński przekonywał do tego premiera i ministrów: „w jakimkolwiek kraju była wprowadzana reglamentacja nawet w czasie wojny zawsze istniał system dozwolony pozareglamentacyjny. Muszę powiedzieć, że my wprowadziliśmy bardziej szczelny system reglamentacyjny niż miało to miejsce w okresach wojny i nawet wojny w Związku Radzieckim, gdzie przecież sprzedaż ta istniała. Nasz system staje się tak szczelny, że prawdopodobnie nas kiedyś własnymi rękami udławi”[1420]. Wypowiedź Krasińskiego nie była ścisła – istniały państwa, gdzie systemy mieszane nie funkcjonowały. Była jednak ciekawą koncepcją zmiany istniejących zasad.

W części ten pomysł wykorzystywano już w latach 1982–1983 przy okazji likwidacji kartek na wódkę. Wówczas także pojawiły się podwójne ceny. Innym razem do eksperymentu postanowiono wykorzystać masło oraz cukier. W cennikach od kilku lat istniało bowiem masło delikatesowe, które nie było produkowane. Jego cena mogła być wyższa. Podobnie było w przypadku cukru w kostkach, rafinowanego i pudru. Ceny ich były wyższe niż standardowego cukru i z tego powodu rzadko był on kupowany na kartki. Wspomniane towary miały pojawić się w wolnej sprzedaży w cenach wyższych niż produkty kartkowe[1421]. W ten sposób przyzwyczajano społeczeństwo do pogodzenia się z faktem, że tylko wyższe ceny przyniosą pełną dostępność deficytowego towaru. Jednocześnie łagodzą panikę rynkową, która pojawiała się zawsze, gdy

rezygnowano z kartek. Jednak eksperyment ten tylko w ograniczonym stopniu kontynuowano w następnych latach.

Pierwsza szansa na zniesienie kartek pojawiła się już w początkach 1982 r. Przeprowadzona w lutym radykalna podwyżka cen mocno ograniczyła popyt. Pojawiły się zatem wówczas głosy, że to dobry moment na rezygnację z reglamentacji (choć bardzo obawiano się konsekwencji takiego kroku[1422]). PIH raportowała wówczas: „Rozeznanie wskazuje na pewne uspokojenie się rynku artykułów żywnościowych. Nie występują trudności z nabyciem towarów reglamentowanych. Spadło spożycie mleka, twarogów chudych, serków homogenizowanych, serków topionych, jaj. W niektórych województwach obserwuje się zmiany w strukturze zakupów art. mięsnych. Występuje wzmożony popyt na ryby, przetwory owocowo-warzywne, pieczywo cukiernicze, koncentraty spożywcze, herbatę. Nie nastąpiły zmiany na rynku towarów przemysłowych. W związku z małymi dostawami utrzymuje się bardzo duży popyt szczególnie na obuwie, art. dziewiarskie, tkaniny, odzież, art. ceramiczno-szklane, meble i AGD. Rozeznanie w gastronomii wskazuje spadek frekwencji w restauracjach, natomiast wzrost w barach mlecznych i tanich jadłodajniach. Odnotowano również spadek liczby osób żywionych na zasadzie obiadów abonamentowych”[1423]. Zwracano uwagę, że podwyżka cen miała wpływ na strukturę zakupów. „Podwyżka cen spowodowała, że karty zaopatrzenia na artykuły mięsne nie były w pełni realizowane i tak wg informacji MHWiU Departament Żywności i Żywienia w miesiącu lutym br. w 39 województwach zostały wykupione artykuły mięsne w granicach 70–95% w stosunku do wydanych kart”[1424]. Zaowocowało to poszukiwaniem tańszego mięsa i wędlin, których zaczęło brakować w sprzedaży (wyjątkiem była Warszawa, gdzie wciąż poszukiwano droższego asortymentu). W lipcu 1982 r. Polacy zrealizowali tylko ok. 80% rozdystrybuowanych kart[1425]. Na wsi osłabło zainteresowanie polędwicą, schabem, a wzrosło zapotrzebowanie na tańsze wędliny i podroby. W drugim kwartale 1982 r. sklepy wiejskie wykorzystywały tylko 60–70% przysługujących im rozdzielników[1426].

Przeprowadzone w połowie 1982 r. badania ankietowe po części pozwalają na odpowiedź, co było tego przyczyną. Największa grupa badanych deklarowała, że nie wykupuje przydziałów na produkty zbożowe i mąkę (ze względu na brak potrzeb). Było to w zasadzie zgodne z tym, co

zakładały władze w 1981 r. System kartkowy w tym przypadku był wprowadzany nie ze względu na deficyt, a w celu ograniczenia popytu niezwiązanego bezpośrednio z potrzebami konsumpcji. Następną grupą towarów, której przydziału nie wykupywano, były mięso i wędliny. Wskazywano w tym przypadku na wysokie ceny (nie wykupywało przydziałów ponad 50% gospodarstw o dochodach do 3 tys. zł na osobę). 47% rodzin zamieszkałych na wsi, uprawnionych do kartek nie realizowało ich ze względu na braki asortymentowe. W mieście dotyczyło to 20% rodzin. W 25% gospodarstwach domowych nie wykupywano używek ze względu na wysokie ceny i brak potrzeby. W pozostałych przypadkach kilkanaście procent rodzin nie wykupywało towarów ze względu na ceny lub brak potrzeby. Wyjątkiem był cukier, na który przydziały były z reguły realizowane[1427].

Reakcja rynku na podwyżki w 1982 r. oznaczała, że osiągnęto efekt, na który liczone w 1981 r. Wówczas – ze względu na opór społeczny i siłę „Solidarności” – tak radykalna operacja cenowa nie była możliwa. Pod osłoną stanu wojennego udało się ją przeprowadzić i – jak się wówczas wydawało – zaczęła ona przynosić rezultaty.

W drugiej połowie 1982 r. w raportach rynkowych zaczęły jednak przeważać informacje, że „nie było w zasadzie trudności z zakupami artykułów reglamentowanych”[1428]. Rzecz jasna kluczem w tym zdaniu były słowa „w zasadzie”, co wskazywało, że zaburzenia rytmu dostaw jednak były. Już w drugiej połowie 1982 r. poluzowano zasady reformy gospodarczej co odbiło się na poziomie zaopatrzenia. W grudniu 1982 r. wyliczano, że brakowało jaj, herbaty, kawy zbożowej, serów dojrzewających, śmietany[1429] (patrz tab. 76).

Od 1983 r. wzrost cen podstawowego reglamentowanego towaru – mięsa i jego przetworów – postępował już wolniej niż wzrost średniej płacy. Oznaczało to, że relatywnie mięso taniało – w 1983 r. za średnią pensję można było kupić 61,6 kg mięsa, a w 1986 – już 176,5 kg[1430]. Tak więc równowaga na rynku była zapewniana w takiej sytuacji tylko dzięki kartkom.

Tabela 76. Deklarowany poziom realizacji przydziałów w styczniu 1983 r. (w %)

Towar	Wykupywany			Przyczyna			
	w całości	nie	trudno	brak	brak	brak	trudno

		w całości	powiedzieć	potrzeb	pieniędzy	w sklepach	powiedzieć
Mąka	70	29	1	90	1	3	6
Artykuły zbożowe	64	35	1	88	2	3	7
Cukier	99	1	1	20	20	0	60
Masło	92	5	3	77	9	0	14
Tłuszcze roślinne	88	10	2	73	5	12	9
Tłuszcze zwierzęce	88	10	2	73	5	12	9
Mięso i wędliny	89	8	3	53	16	17	14
Papierosy	93	7	0	96	2	0	2
Alkohol	90	9	1	79	11	3	6
Proszek do prania	95	5	0	87	5	0	8
Mydło	97	3	0	68	12	0	20

Źródło: OBOP, Opinie o zakupach w systemie kartkowym. Materiały z badań, luty 1983, s. 1–2.

Udało się doprowadzić do tego, że na rynku było w zasadzie pełne pokrycie potrzeb wynikających z dystrybuowanych kart zaopatrzenia. Problemy występowały tylko w zakresie dostaw czekolady i wyrobów czekoladowanych. Zmuszało to handel do uzupełniania przydziałów wyrobami czekoladopodobnymi (wywoływało to silne niezadowolenie kupujących). Zwiększały się w sposób zauważalny zapasy w rynkowym handlu detalicznym (np. w 1984 o 29%). Nie oznacza to, że udało się zrównoważyć cały rynek żywności – wciąż brakowało towarów z importu: ryżu, owoców cytrusowych, przypraw, kawy, herbaty. Poważne braki były też na rynku artykułów nieżywnościowych – brakowało tkanin pościelowych, bielizny, artykułów gospodarstwa domowego, mebli, artykułów trwałego użytku[1431]. Część towarów, których brakowało, nie była sprzedawana w systemie reglamentacji, jednak ich podaż wpływała na ogólną sytuację popytową. Nie bez znaczenia było też to, że wciąż zachodził proces powstawania wymuszonych oszczędności.

Oczywiście tak sytuację oceniały władze. Nastroje społeczne były nieco inne. Główną przyczyną było wewnętrzne zróżnicowanie dostaw. Wciąż zbyt mało w stosunku do podaży było wędlin (zwłaszcza wyższych gatunków) oraz mięsa wieprzowego. Jak obliczano, zapotrzebowanie oscylowało w granicach 65–70% udziału wędlin i konserw mięsnych oraz 55–65% mięsa wieprzowego w dostawach na rynek. Tymczasem udział wędlin w dostawach artykułów mięsnych na rynek był średnio na poziomie 57,5%. Zróżnicowanie terytorialne było dość znaczne – w województwie warszawskim było to 65%, w kolejnych siedmiu aglomeracjach miejskich – 60%, a w pozostałych województwach – ok. 55%. Jeszcze gorzej wypadł współczynnik dotyczący mięsa wieprzowego. W pierwszym kwartale 1987 r. osiągał on jedynie 42%^[1432].

Tabela 77. Wskaźnik dostępności reglamentowanych artykułów spożywczych według opinii klientów (w %)^[1433]

Towar	Listopad 1984	Maj 1985	Listopad 1985
Mięso wołowe z kością	69	69	69
Kasza manna	55	52	64
Kiełbasa zwyczajna	52	62	59
Wędliny gorszych gatunków	48	56	54
Wyroby czekoladowe	46	44	39
Mięso wieprzowe gorszego gatunku	22	34	35
Mięso wołowe bez kości	30	28	28
Kiełbasa krakowska	22	26	26
Kurczęta	28	24	24
Mięso wieprzowe lepszego gatunku	13	21	22
Wędliny lepszego gatunku	8	12	13
Konserwy mięsne	13	19	13
Boczek wędzony	6	9	6
Szynka	4	7	5

Źródło: AAN, URM 2.6/12, OBOP. Komunikat z badań Ocena zaopatrzenia w żywność jesienią 1985 r., k. 54.

Rynek nie był więc stabilny. Społeczeństwo wyczuło się na sygnały, które mogłyby sugerować zbliżającą się podwyżkę cen lub próbę wprowadzenia ograniczeń w sprzedaży. Duży niepokój wywołało np. hasło realizacji „drugiego etapu reformy gospodarczej”. W listopadzie 1987 r. (a więc w miesiącu, w którym przeprowadzono referendum mające legitymizować zmiany w gospodarce) wzrost dynamiki sprzedaży w porównaniu z miesiącem poprzednim był zauważalny. Sprzedaż cukru osiągnęła poziom 207,5%, mąki – 109,9%, kasz – 104,8%, wyrobów spirytusowych – 109,7%, olejów jadalnych – 112,0%, masła – 104,9%. Równocześnie zauważono duży – bo o 20% – spadek skupu zwierząt rzeźnych[1434]. Jak widać, wzrost sprzedaży odnotowano przede wszystkim w segmencie artykułów, które w poprzednich latach podlegały sprzedaży reglamentowanej. W kolejnych miesiącach sytuacja zaopatrzeniowa zaczęła się gwałtownie pogarszać. Powróciły problemy, które były tak charakterystyczne dla początku lat 80.: niedostateczna podaż niektórych artykułów oraz zła dystrybucja sprzyjała powstawaniu niepokoju wśród kupujących i skutkowało wykupem kolejnych towarów. Do tego dochodziło niedostateczne zaopatrzenie w surowce i materiały oraz braki kadrowe. Wymuszanie przez załogi ustępstw płacowych zwiększało napływ pieniądza na rynek[1435]. Dlatego w pierwszych miesiącach 1988 r. powrócono do zarzuconego wcześniej mechanizmu ograniczania dostaw do wymiaru wynikającego z arytmetycznego podziału planu przez liczbę dni w tygodniu. Regulowano także ogólnie wymiar cukru sprzedawanego jednorazowo klientowi. Zwiększono też udział mięsa wołowego w przetwórstwie[1436].

Mimo wciąż nie zrównoważonego rynku, o czym już pisałem, kartki stopniowo likwidowano. Pierwsze tego typu decyzje zapadły jeszcze w październiku 1981 r. Zawieszono wówczas reglamentację kasz (z wyjątkiem kaszy manny) i płatków zbożowych[1437]. Już od 1 kwietnia 1982 r. ze sprzedaży na kartki był wyłączony olej, a od września – oliwka dla dzieci. W połowie 1982 r. zrezygnowano z reglamentacji niektórych marek papierosów oraz części alkoholu (po wprowadzeniu na nie wyższych cen – o czym dalej)[1438]. 1 lutego 1983 r. zniesiono reglamentację proszku do prania i mydła, w kwietniu tego roku – papierosów i alkoholu, a następnie cukierków. W marcu 1985 r. zakończyła się reglamentacja mąki i części przetworów zbożowych oraz waty[1439].

Jeśli chodzi o sprzedaż przetworów zbożowych, zachowano reglamentacyjną sprzedaż kaszy manny, to rozwiązanie zabezpieczało bowiem jej dostępność dla dzieci w wieku 0–3 lat. Jak szacowano, zniesienie kartek skutkowałoby koniecznością wzrostu dostaw z 40 do 50 tys. ton rocznie. Przemysł nie był w stanie zapewnić dostaw na takim poziomie, więc nie powzięto tak ryzykownej próby[1440].

Ciekawym przypadkiem był proces odchodzenia od kartek na wódkę. W połowie 1982 r. wprowadzono kolejną w ciągu kilku miesięcy podwyżkę cen wódki (tym razem o 40%). Od 5 lipca wódkę można było kupić zarówno na kartki, jak i – po wyższych cenach – w obrocie wolnym[1441]. W ten sposób powrócono do systemu swoistego subsydiowania najważniejszych dla społeczeństwa artykułów. Dziwne jest jednak, że za taki uznano wódkę... Mimo tak dużej różnicy cen bezkartkowy alkohol zniknął masowo ze sklepów. Czasami wręcz obsługa sklepów zmuszona była do wprowadzenia racjonowania żywiłowego – klient mógł kupić jednorazowo ograniczoną liczbę butelek. Być może pokazało to, że wciąż istnieje margines, o który można powiększyć cenę wódki[1442]. Po raz kolejny podniesiono ją w styczniu 1983 r., jednocześnie zapowiadając zniesienie reglamentacji, co nastąpiło w końcu marca 1983 r.[1443]. Kwestie związane z prewencyjną funkcją kartek miała rozwiązać ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Weszła ona w życie sześć tygodni później[1444].

Znoszenie kartek na papierosy odbywało się – podobnie jak w przypadku alkoholu – stopniowo. W pierwszym etapie rezygnowano z kartek na droższy asortyment wyrobów tytoniowych (na początku w wybranych okresach, np. przed świętami[1445]), pozostawiając w sprzedaży kartkowej najbardziej popularne marki[1446]. Zdarzało się, że wykup powodował jednak konieczność wprowadzenia lokalnych, krótkotrwałych reglamentacji (np. 1–3 marca 1982 r. w Gdańsku)[1447]. Wiosną 1983 r. papierosy wróciły do wolnej sprzedaży.

W listopadzie 1985 r. zakończono reglamentację cukru[1448]. Z decyzją tą zwlekano dość długo, i to nie z powodu braku tego towaru w magazynach. Już w 1983 r. dysponowano taką ilością cukru, że rozważano zniesienie kartek. Obawiano się jednak odbudowy bimbrownictwa[1449]. Także wprowadzenie w 1982 r. możliwości zakupu cukru na podstawie niektórych kuponów kartek mięsnych, w sposób

odczuwalny skierowało część popytu z mięsa na cukier. Zniesienie reglamentacji cukru oznaczało więc konieczność wygospodarowania dodatkowego mięsa na sprzedaż reglamentowaną[1450]. Gdy wreszcie w listopadzie 1985 r. zniknęły kartki cukrowe dla odbiorców indywidualnych, ograniczenia dla odbiorców pozarynkowych pozostały na dotychczasowych zasadach. Cukier dla gastronomii, punktów żywienia zbiorowego, zakładów rzemieślniczych sprzedawany był na podstawie zleceń wydziałów handlu urzędów wojewódzkich. „System ten w pełni umożliwia utrzymanie wielkości przydziałów cukru na cele pozarynkowe na poziomie przydziałów z czasu obowiązywania reglamentacji” – pisano w raportach[1451]. Co ciekawe, wraz z zakończeniem reglamentacji cukru zmniejszył się także na niego popyt – przynajmniej w Warszawie[1452].

1 czerwca 1986 r. skreślono z listy towarów kartkowych kaszę manną[1453], 1 marca 1988 r. zakończono reglamentację wyrobów[1454] czekoladowych[1455], 1 stycznia 1989 r. ostatecznie zniknęły kartki na benzynę[1456].

Towary wycofywane z handlu reglamentacyjnego trafiały najczęściej do puli towarów objętych centralnym sterowaniem w obrocie rynkowym. Ich przydziały były określane najczęściej na podstawie liczby ludności zamieszkującej dane województwo[1457].

Znoszeniu reglamentacji towarzyszył wzmożony wykup „uwolnionych” towarów, zwłaszcza w pierwszych dniach. Handel oczywiście przygotowywał się do tego typu sytuacji – gromadzono zapasy, zwiększano dostawy (także z importu)[1458] i – w ostateczności – wprowadzano reglamentację żywnościową. Z biegiem czasu sytuacja się jednak stabilizowała. Tak było np. ze środkami czystości. „Ocenia się, iż zachowanie się ludności było spokojniejsze, a poziom zakupów niższy, niż przewidywano w pierwszym dniu zniesienia reglamentacji” – podsumowywał operację minister Zygmunt Łakomic[1459].

Ciekawe jest, jak na znoszenie reglamentacji reagował tzw. wolny rynek. Trzeba bowiem pamiętać, że w kraju funkcjonował rynek, w którym o poziomie cen decydowała prosta zasada podaży i popytu. Z reguły ten rynek ukryty był – by odwołać się do Jerzego Kochanowskiego[1460] – w gamie ciemnych kolorów. Dlatego zawsze wprowadzenie reglamentacji w sposób natychmiastowy skutkowało powstaniem obrotu towarowego poza oficjalnym systemem. Pojawienie się towarów w dostępnej sprzedaży

ten obrót ograniczało. Rynek po prostu reagował na pojawiające się potrzeby. Świetnie ilustruje to, zanotowana w czerwcu 1983 r. przez Marka Przybylika, obserwacja ze stołecznego bazaru Różyckiego: „Rynek funkcjonuje w miarę normalnie. Można na nim kupić prawie wszystko. W dziale żywnościowym znikło ostatnio masło. Dobiło je zniesienie kartek. Ten sam los spotkał papierosy, mydła i proszki. Mniej niż przed paroma miesiącami jest gorzałki, a jej cena zależy od pory dnia i nocy. Według badających ceny jest tańsza niż przed zniesieniem reglamentacji”[1461].

W procesie zamykania kolejnych obszarów sprzedaży reglamentowanej w jednym przypadku doszło do ewidentnego błędu – zbyt szybko, wbrew sytuacji rynkowej, zniesiono reglamentację tłuszczów. W 1982 r. poziom dostaw tłuszczów zwierzęcych kształtował się na poziomie ok. 10 tys. ton miesięcznie, co zapewniało realizację przydziałów kartkowych. Był to poziom dostaw równy temu z 1970 r. Margaryna była dostarczana w wysokości 16,5–17 tys. ton miesięcznie, co także pokrywało zapotrzebowanie kartkowe. Masła jednak nie wystarczało i w tym wypadku niezbędny był import[1462].

Wczesną wiosną 1983 r. masło zaczęło jednak zalegać w magazynach (na początku marca zapasy wystarczały na niemal dwukrotne pokrycie zobowiązań reglamentacyjnych). Dlatego też początkowo wprowadzono możliwość zakupu masła na kartki na margarynę lub smalec[1463]. W czerwcu reglamentacja tłuszczów została zaś zawieszona, co zostało przyjęte jako jej definitywny koniec. Dla władz taka interpretacja była bardzo korzystna – zbiegała się bowiem z formalnym zakończeniem obowiązywania stanu wojennego i podkreślała w ten sposób jego częściowe uzasadnienie.

Tym razem okazało się jednak, że cała operacja nie zakończy się sukcesem. Jak argumentowano, we wrześniu i październiku 1983 r. wzrósł popyt na tłuszcze i znacznie przewyższył podaż. Według założeń reglamentacyjnych miesięcznie rynek potrzebował 20 tys. ton masła (z tego do sprzedaży dla odbiorców indywidualnych 17,6 tys. ton). Po zniesieniu kartek w czerwcu sprzedano 22 tys. ton, w lipcu 24 tys. ton, w sierpniu 25,9 tys. ton, we wrześniu 27 tys. ton, a w październiku – 26 tys. ton. Ten nagły wzrost sprzedaży wywołała pogłoska o planowanej podwyżce cen i przywróceniu reglamentacji (co okazało się samosprawdzającą się prognozą). W wielu miastach wprowadzono spontaniczne racjonowanie, co

miało ograniczyć popyt. Podobnie było z margaryną, której w okresie reglamentacji sprzedawano 14 tys. ton w ciągu miesiąca, a po zniesieniu reglamentacji – 16 tys. ton. Nadchodziły też jesień i zima, czyli okres, w którym skup mleka spadał mniej więcej o 1/3. Nie bez znaczenia było też to, że wzrosła cena jego skupu. Mieszkańcy wsi zaczęli więc sprzedawać mleko, a masło kupować. Było to znacznie bardziej opłacalne[1464]. Sytuację zaogniała dyskusja nad projektem podwyżek cen od 1 stycznia 1984[1465]. To nakręcało sklepową panikę. Władze (najczęściej za pośrednictwem ministra handlu wewnętrznego i usług) starały się publicznie uspokajać, że towaru starczy dla wszystkich, a przywrócenie reglamentacji nie wchodzi w rachubę. Jednocześnie jednak przygotowywano się do racjonowania[1466], gdyż w perspektywie były święta Bożego Narodzenia i związane z tym wzmożone zakupy. Handel potrzebował na nie zapasów.

Minister handlu wewnętrznego i usług podczas posiedzenia rządu proponował dwa rozwiązania – albo wprowadzić ograniczenia w dostawach do sklepów (co niewątpliwie przełożyłoby się na wydłużenie kolejek), albo przywrócić sprzedaż kartkową (co podrywałoby zaufanie do zapewnień władz, że taki ruch nie jest planowany)[1467]. Zdecydowano się jednak na kartki. Stracono w ten sposób argument, którym planowano się posłużyć, uzasadniając podnoszenie cen. Ich zwiększenie miało być gwarancją, że po zanieśieniu kartek towar będzie dostępny w sklepie. Tak stało się przecież wcześniej w przypadku m.in. alkoholu lub papierosów[1468].

Oficjalne uzasadnienie przywrócenia sprzedaży kartkowej brzmiało: „We wrześniu sprzedaż tłuszczów znacznie wzrosła i miała w wielu województwach charakter wykupu. W ostatnich dniach października sprzedaż tłuszczów ponownie wzrosła znacznie powyżej normalnej. Wobec sezonowego spadku skupu mleka i trzody chlewnej pogłębionego panującą w roku bieżącym suszą oraz w trosce o niedopuszczenie do zakłóceń w zaopatrzeniu rynku przywraca się na okres przejściowy od 1 listopada br. reglamentowaną sprzedaż masła, tłuszczów zwierzęcych i margaryny”[1469]. Wprowadzono dwie normy. 0,5 kg masła przysługiwało ludności dorosłej (z wyjątkiem rolników) oraz dzieciom i młodzieży miejskiej. Dzieci i młodzież ze wsi oraz dzieci grupy 0 otrzymały 0,25 kg masła miesięcznie. Dokumentami uprawniającym do zakupu były odcinki R-M1 i R-M2 (na każdy po 0,25 kg masła

miesięcznie). Przysługujące 375 g tłuszczu – margaryny, smalcu lub słoniny – sprzedawano na odcinki R-T (po 250 g) oraz R-M3 lub MW30, P-II30, P III30 (znajdujące się na kartkach MW, P-II, P-III). Dodatkowa norma smalcu przysługiwała dzieciom i młodzieży miejskiej (250 g na odcinek RS z kart M-ID lub M-IID), dzieciom i młodzieży rolniczej (500 g, po 250 g na odcinek R-S1, R-S2 kart MW), górnikom (1 kg na odcinek RS-1000 g karty G-I lub 2 kg na odcinek RS-2000 g karty G). Tak skomplikowany schemat został wymuszony tym, że kartki na listopad zostały już rozdysponowane. Poza kartkami sprzedawano olej[1470].

Oczywiście przywrócenie reglamentacji wywołało dość duże oburzenie społeczne. Decyzja ta została bowiem ogłoszona w niedzielę 30 października, a zaczęła obowiązywać od 1 listopada. Oznaczało to, że jedynym dniem, w którym kartki jeszcze nie obowiązywały, był 31 października. „Decyzja ta spowodowała powstanie długich kolejek przed sklepami spożywczymi, spóźnianie się do pracy, opuszczanie miejsc pracy celem dokonania zakupu tłuszczu roślinnych i zwierzęcych, czyli objaw paniki rynkowej i spadek wydajności pracy, co w skali całego kraju spowodowało trudną do wyliczenia ale niewątpliwie wielką sumę finansowych, gospodarczych i społecznych strat” – ubolewał Zarząd NSZZ Pracowników Bibliotek Publicznych w Pile[1471]. Podobnie jak było to w 1981 r., wprowadzenie reglamentacji tłuszczów wywołało także reakcję łańcuchową – zaczęto wykupywać środki czystości oraz papierosy. Były to towary, na które niedawno także zniesiono kartki. Tę panikę rynkową udało się władzom jednak opanować.

Przywrócenie reglamentacji masła, tłuszczów zwierzęcych i margaryny godziło w propagandową narrację o stałej poprawie sytuacji gospodarczej w PRL. „Sam fakt powrotu do tej reglamentacji jest zaprzeczeniem wiarygodności przekazywanych przez środki masowego przekazu informacji o nadzwyczaj wysokiej podaży mleka i roślin oleistych” – pisano do URM z Oświęcimia[1472]. Nawet Stowarzyszenie Grunwald krytykowało przywrócenie reglamentacji. Według jego władz powrót do reglamentacji mógł doprowadzić do „niepokojów społecznych, do wywoływania bratobójczych walk włącznie”. Jak konstatowały poznańskie władze partyjne, przywrócenie reglamentacji masła zahamowało napływ członków do nowych związków zawodowych[1473].

Niewątpliwie decyzja rządowa – w praktyce pierwsza tego typu od jesieni 1981 r. (nie licząc paliw) – wywołała dość dużo kontrowersji. Nie bez znaczenia było to, że władze nie konsultowały takiego posunięcia^[1474]. Był to policzek dla tworzonych właśnie nowych związków zawodowych, które miały w pamięci silną negocjacyjną pozycję „Solidarności”. „Uważamy [...], że przypadki arogancji niektórych przedstawicieli władzy powinny być tępione i z całą surowością karane. [...] Żądamy również sądowego ukarania winnych złamania ustawy o związkach zawodowych, zgodnie z ustawą i podanie tego faktu do publicznej wiadomości”^[1475] – pisali związkowcy z Gdańska. „Wobec zaistniałych [...] faktów Federacja nasza stoi na stanowisku, że Minister Handlu Wewnętrznego i Usług winien podać się do dymisji”^[1476] – pisał Komitet Założycielski Federacji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Łączności.

Wszechobecna krytyka zaniepokoiła władze, tym bardziej że zbliżały się dni, w których z reguły odbywały się manifestacje antyrządowe: 11 listopada, 13 i 16 grudnia. Niezadowolenie społeczne mogło podgrzać atmosferę i wzmóc protesty. Dlatego już 3 listopada odbyło się specjalnie spotkanie rządu. „Prezes Rady Ministrów zwołał w trybie nagłym [...] nadzwyczajne posiedzenie rządu spowodowane krytyką ze strony znacznej części społeczeństwa sposobu przeprowadzenia i uzasadnienia decyzji o przywróceniu reglamentacji masła, smalcu i margaryny”. Uspokajano, że przywrócenie sprzedaży reglamentowanej nie jest oznaką załamania się sytuacji gospodarczej. Jednak – co było niespotykane – w komunikacie znalazł dość niespodziewany fragment: „Rząd przeprasza obywateli, szczególnie zaś kobiety za trudności i zdenerwowanie, które tego dnia stało się ich udziałem. [...] sama decyzja o przywróceniu na czas ograniczony reglamentacji większości tłuszczów nie została we właściwy sposób przedstawiona i uzasadniona. Rząd wyraża z tego powodu ubolewanie. Przedstawione w środkach masowej informacji przez resort handlu argumenty nie wyjaśniały przejrzyście istoty rzeczy. Zaprezentowano ekonomiczne wywody w sposób nie świadczący o dostatecznej wrażliwości na odbiór społeczny. [...] Biorąc pod uwagę zaistniałe w omawianej sprawie uchybienia prezes Rady Ministrów udzielił upomnienia ministrowi handlu wewnętrznego i usług Zygmuntowi Łakomcowi. Jednocześnie minister handlu wewnętrznego i usług zobowiązany został w trybie pilnym

do przedłożenia wniosków personalnych w stosunku do osób bezpośrednio odpowiedzialnych”[1477]. Badania opinii mieszkańców Warszawy pokazały jednak, że aż 63% ankietowanych nie przyjmowało tłumaczeń władz, a 28% podzielało opinię rządu. 52% akceptowało udzielenie upomnienia ministrowi handlu wewnętrznego i usług Zdzisławowi Łakomcowi[1478].

Reglamentacja masła, margaryny i słoniny została zniesiona 1 czerwca 1985 r. Tym razem zadbano, by nie powtórzyła się sytuacja z października 1983 r. Już w marcu zapowiedziano podwyżkę cen tych artykułów oraz zniesienie ich reglamentacyjnej sprzedaży. Zadbano też, by w sprawie wypowiedziało się OPZZ[1479].

Ostatnim reglamentowanym towarem – co zresztą symptomatyczne – było mięso. „Operacja zniesienia reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów oraz zmian jego cen detalicznych musiałaby być odpowiednio politycznie i propagandowo przygotowana, wymaga publicznej dyskusji przed jej wprowadzeniem. [...] Dla wprowadzenia tego wariantu konieczna jest atmosfera spokoju, szerokie prowadzenie edukacji ekonomicznej oraz w zakresie nowego modelu żywienia a także pozyskanie dla proponowanego zamierzenia organizacji społecznych, politycznych i związków zawodowych” – tak pisali autorzy jednej z pierwszych całościowych koncepcji likwidacji kartek na mięso[1480]. Obradujący w lipcu 1986 r. X Zjazd PZPR w swojej uchwale zadeklarował zniesienie kartek na mięso do 1990 r. Paradoksalnie, partyjni działacze niewiele się pomylili.

Rozważając likwidację kartek na mięso, już w 1983 r. zauważano, że podstawową zaletą reglamentacji tego towaru było uzyskanie quasi-równowagi[1481]. W tym jednak przypadku odbyło się to bardzo dużym kosztem i przy zachowaniu bardzo restrykcyjnych zasad. Według planów MHWiU na 1983 r. potrzebne było 1672,8 tys. ton mięsa, z czego 1144,8 tys. ton przypadało na realizację przydziałów kartkowych i rozrąb (2%). Rynek krajowy oferował wówczas jednak aż o 292,8 tys. ton mięsa mniej. Oznaczało to – przy konieczności zachowania pokrycia sprzedaży reglamentowanej – obcinanie dostaw dla punktów żywienia zbiorowego (stołówek, szpitali, przedszkoli, żłobków, sanatoriów), odbiorców umownych (WCH i Konsumy), zmniejszenie zaopatrzenia górniczego,

posiłków regeneracyjnych, deputatów i dostaw przeznaczonych dla gastronomii i turystyki[1482].

Wstępem do odejścia od racjonowania mięsa miały być zmiany w organizacji przydziałów. W listopadzie 1983 r. wyodrębniono na kartach mięsnych wołowinę i cielęcinę z kością. Wędliny wołowe sprzedawano na każdy odcinek kart mięsnych. Kury, kaczki, gęsi i indyki skierowano do sprzedaży poza systemem reglamentacji. Kurczaki można było kupić na wszystkie kartki z wyjątkiem wołowo-cielęcych[1483]. Trudno nie zauważyć, że żonglując przydziałami, starano się wpłynąć na gusta kulinarne Polaków i przynajmniej nieco odzwyczaić ich od wieprzowiny.

Najważniejszym rozwiązaniem było jednak wyraźne rozluźnienie zasad dotyczących obrotu mięsem na targowiskach. Od 1 lutego 1986 r. stopniowo dopuszczano swobodną sprzedaż targowiskową (nazwano to „sprzedażą eksperymentalną”). Początkowo funkcjonowała ona na terenie trzech[1484] województw, a od kwietnia – na terenie siedmiu[1485]. W późniejszych miesiącach była rozszerzana na kolejne obszary[1486]. Pierwotnie takie zezwolenia dostawali tylko rolnicy (nie mógł być to pośrednik) i uprawniały one do sprzedaży tylko na terenie województwa zamieszkania[1487]. Klientem mogła być tylko osoba fizyczna, a handel dotyczył jedynie mięsa (nie wędlin)[1488].

Jak podkreślano w raportach, zainteresowanie tą formą handlu było duże zarówno ze strony klientów, jak i sprzedawców. Według danych z połowy 1987 r. największym zainteresowaniem cieszyła się ona w województwach warszawskim, łódzkim, katowickim, gdańskim, bydgoskim, poznańskim, krakowskim i białostockim. Najmniej chętnych do tego typu zakupów było w województwach: sieradzkim, jeleniogórskim, tarnowskim, nowosądeckim, chełmskim, białkopodlaskim, zielonogórskim, konińskim, zamojskim i suwalskim. Tego rodzaju sprzedaż zupełnie nie rozwinęła się w województwach krośnieńskim i rzeszowskim. Wśród klientów przodowali więc mieszkańcy województw zurbanizowanych i uprzemysłowionych. Największym zainteresowaniem kupujących cieszyła się wieprzowina (ponad 65% sprzedanego mięsa)[1489].

W 1988 r. dokonano zasadniczej zmiany zasad handlu targowiskowego. Uzasadniając ją, napisano: „Wyniki sprzedaży mięsa na targowiskach wskazują, że zalegalizowanie tej formy obrotu mięsem nie stanowi zagrożenia realizacji planowanego skupu i ograniczenia zasobów masy

towarowej przeznaczonej do sprzedaży na karty zaopatrzenia”. Tak więc od 1 stycznia 1988 r. możliwość targowiskowej sprzedaży mięsa była rozszerzona na jednostki gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznianej posiadające własne punkty uboju. Zezwolono na sprzedaż mięsa odkupionego od producentów rolnych oraz na wyprodukowanie z tego mięsa przetworów. Mogły one być sprzedawane jednostkom prowadzącym produkcję garmażeryjną, gastronomiczną czy też klientom indywidualnym. Zniesiono wreszcie ograniczenia terytorialne sprzedaży mięsa na targowiskach[1490]. Kilka tygodni później częściowo zdemonopolizowano skup oraz obrót mięsem i jego przetworami. Nie zniknęły jednak ograniczenia, nakładające na jednostki gospodarki uspołecznionej obowiązek dostawy mięsa i wędlin na potrzeby sprzedaży reglamentowanej po cenach urzędowych (z zachowanym systemem dotacji do produkcji) [1491].

Proces rozluźniania ograniczeń w handlu mięsem widoczny był w zróżnicowaniu cen na targowiskach. W grudniu 1988 r. schab, którego cena urzędowa wynosiła 890 zł, na targowiskach kosztował średnio 2022 zł. Najdroższy był w województwie stołecznym (2753 zł), najtańszy – w nowosądeckim (1350 zł). Szyńka wieprzowa, w sklepach sprzedawana za 660 zł, na targowiskach kosztowała średnio 1668 zł. Najdroższa była w szczecińskim (2000 zł), a najtańsza – co dziwne – w sąsiednim województwie gorzowskim (1075 zł). Boczek wieprzowy kosztował w sklepie 214 zł, na targowiskach zaś średnio 998 zł. W elbląskim trzeba było za niego zapłacić 1320 zł, w pilskim zaś tylko 678 zł[1492].

Wprowadzenie targowiskowej sprzedaży mięsa było ważnym elementem na drodze rezygnacji z jego racjonowania, choć oczywiście nie miało waloru zasadniczego. Likwidacja kartek na mięso miała bowiem znaczenie polityczne, a jej konsekwencje mogły dotknąć całą gospodarkę. Dlatego kilkakrotnie[1493] na różnych szczeblach przygotowywano program zakończenia reglamentacji mięsa i jego przetworów. 16 maja 1986 r. powołano do życia Międzyresortowy Zespół ds. Określenia Warunków Odejścia od Reglamentowanej Sprzedaży Mięsa i jego Przetworów. Na jego czele stanął Tadeusz Hyla, pierwszy zastępca ministra handlu wewnętrznego i usług, a w jego składzie znalazło się 14 osób reprezentujących Ministerstwo Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Ministerstwo Finansów, Pracy, Płac i Polityki Socjalnej,

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Komisję Planowania przy Radzie Ministrów, GUS, CZSS „Społem”, CZS „Samopomoc Chłopska”, Zrzeszenie Przedsiębiorstw Przemysłu Mięsnego oraz Zrzeszenie Przedsiębiorstw Produkcji Drobiarskiej „Poldrob”, a także Radę Gospodarki Żywnościowej[1494].

W czerwcu 1987 r. zaproponowano trzy warianty operacji: zniesienie kartek na mięso z równoczesną podwyżką cen (ok. 10%), wprowadzenie wolnego rynku mięsa lub zniesienie kartek przy wykorzystaniu cen jako instrumentu uzyskania równowagi. Pierwsza opcja była trudna do przyjęcia. Spowodowałyby szybki powrót do sytuacji z 1980 r., a w dodatku takie rozwiązanie obciążałoby budżet dotacjami do produkcji mięsa. Wariant drugi oznaczał demonopolizację obrotu mięsem. Prawo do skupu i sprzedaży otrzymałyby wszystkie podmioty obecne na rynku (na równych zasadach uspołecznione i nieuspołecznione). Dodatkowym argumentem za takim rozwiązaniem było powstanie konkurencyjnego rynku, gdzie dostawcy dbaliby o jakość i cenę mięsa oraz jego przetworów. Myślano także o systemie rekompensat dla ludności, ale propozycje te nie zostały skonkretyzowane. „Nie bez znaczenia byłby także fakt, że państwo nie byłoby obciążone odpowiedzialnością za ceny mięsa i jego przetworów” – pisali autorzy analizy[1495] – mając w pamięci bunty społeczne w latach PRL. Warto to zdanie podkreślić, gdyż jego wymowa miała przede wszystkim polityczny charakter. „Wariant swobodnego kształtowania zaopatrzenia rynku mięsnego został przez Zespół uznany za najbardziej prawidłowy. Ze względu jednak na przewidywane reakcje społeczeństwa w przypadku gwałtownego przejścia do tego modelu jest on trudny do zastosowania z wyjątkiem obrotu mięsem baranim, końskim, drobiowy i króliczym. Nie należy zakładać wprowadzenia w pełni tego wariantu w najbliższej przyszłości. Powinien on stać się modelem docelowym w dłuższej perspektywie czasowej” – pesymistycznie stwierdzali jednak autorzy[1496]. W tej sytuacji pozostał jedynie wariant trzeci. W jego konstruowaniu odwoływano się do doświadczeń lat 50., gdy właśnie ceny i zgromadzone zapasy wykorzystywano w procesie odchodzenia od kartek. Podstawą ustalenia nowych cen urzędowych miały być ceny czarnorynkowe oraz ceny obowiązujące w obrocie targowiskowym. Zakładano, że wieprzowina musiałaby być droższa o 30%, wędliny – o 40%, a wołowina – prawie o 50%. Jednak mimo tak dużej skali podwyżki

cen wciąż – zdaniem ekspertów – nie zostałby osiągnięty efekt równowagi. Ten wymagałby regulacji przynajmniej na poziomie wzrostu cen o 50–60% [1497]. Co więcej, przy przyjęciu takiego modelu odejścia od reglamentacji istniałaby stała konieczność regulowania cen i ich dostosowywania do aktualnych dochodów ludności[1498].

Jako optymalna droga rezygnacji z kartek został wskazany wariant trzeci. Ewidentnie była to propozycja zachowawcza. W 1987 r. wciąż obawiano się radykalnych decyzji, choć uważano je za słuszne. Można wręcz odnieść wrażenie, że Międzyresortowy Zespół tak formułował wnioski, by zachęcić decydentów do podjęcia radykalnej decyzji, a jednocześnie odsunąć od siebie odpowiedzialność za jej polityczne konsekwencje.

Bez względu na wybrany wariant przygotowano cały zestaw zadań, których wykonanie miało gwarantować płynne przeprowadzenie operacji. Wśród nich znalazły się m.in. zadania dla przemysłu: zgromadzenie zapasów mających zabezpieczyć wzrost popytu, udoskonalenie powiązań między rejonami produkcyjnymi i konsumpcyjnymi w celu sprawnego dokonywania przerzutów, zwiększenie dostępnego asortymentu (w tym „przetworów wymagających mniejszego zaangażowania surowca mięsnego”), powrót do produkcji porcjowanych wędlin i mięsa, zwiększenie produkcji mięsa baraniego, zwiększenie produkcji gotowych wyrobów kulinarnych. Wśród zadań dla handlu wymieniono dokonanie zasadniczego przeglądu całej sieci sprzedaży i dostosowanie jej do zwiększonej sprzedaży, rozszerzenie liczby punktów sprzedaży, dostosowanie czasu pracy sklepów do lokalnych potrzeb, zwiększenie produkcji wyrobów garmazeryjnych. Większość tych zadań miała być zakończona na miesiąc przed „godziną zero”[1499].

Równolegle miała ruszyć – także starannie zaplanowana – akcja propagandowa. Skoncentrować miała się ona na „Przedstawieniu systemu sprzedaży reglamentowanej, a także zniesionego już obowiązku rejestracji kartek mięsnych jako przejściowego «zła koniecznego» przy wyeksponowaniu wszystkich negatywnych skutków prowadzenia tej formy sprzedaży”[1500]. Towarzyszyć temu miały działania edukacyjne dotyczące podstawowych praw ekonomii i racjonalnego żywienia. „Pokazać jak odżywiają się w innych krajach (zwłaszcza zachodnich) gdzie jako podstawowe elementy posiłków uznaje się produkty mleczne,

mączne – następnie owoce i warzywa, a dopiero na końcu mięso. Propagowanie nowoczesnych metod żywienia przy wykorzystaniu elementów tradycyjnej kuchni polskiej. Rozwijanie w żywieniu zbiorowym asortymentu dań w oparciu o surowce nabiałowe, mączne i warzywne przy racjonalnym wykorzystaniu surowca mięsnego”[1501]. Tak przygotowane działania miały doprowadzić do rezygnacji z kartek od 1 stycznia 1988 r. [1502].

Dopracowany – jak się wydawało – program budził jednak kontrowersje. Zgadzano się jedynie, że funkcjonowanie sprzedaży kartkowej należy zakończyć bardzo szybko. Zajmowało się nim Prezydium Rządu (11 maja 1987), BP KC PZPR (28 lipca), wreszcie ponownie Prezydium Rządu (7 września). We wrześniu 1987 r. przygotowano kolejną wersję programu odejścia od reglamentacji mięsa. Mimo sugestii ekspertów odrzucono pomysł, by ceny urzędowe utrzymać dla 3–4 asortymentów mięsa i przetworów, a pozostałą część masy towarowej sprzedawać po cenach umownych. W praktyce więc nowy projekt powielał zdecydowaną większość wcześniej proponowanych rozwiązań. Jediną zauważalną zmianą był poziom rekompensat wzrostu cen[1503]. W końcu wycofano się z pomysłu uruchomienia operacji od 1 stycznia 1988 r.

Obawy o reakcje społeczne na podwyżki nie były bezpodstawne. W końcu grudnia 1986 r. CBOS przeprowadził bowiem badania, które miały pokazać stopień możliwej akceptacji zmian zasad sprzedaży mięsa. Aż 63,1% badanych nie zgodziło się na żadne podwyżki cen. Na 10-procentową wyrażało zgodę 21,9%, 20-procentową – 8,3%, 30-procentową – 3,1%, 40-procentową – 1%, a na podwyżkę ponad 50-procentową – 1,4%. Co więcej, 44,7% ankietowanych uznało, że reglamentacja niektórych gatunków nie jest potrzebna, bo ceny i tak są wysokie (przeciwnego zdania było 41,7%)[1504]. Ważne było podsumowanie tych badań: „Większość badanych upatruje drogi wyjścia z reglamentacji w działaniach długofalowych – woli raczej pogodzić się reglamentacją niż pozwolić na podwyżkę cen. Akceptują oni reglamentację zreformowaną, to znaczy taką, w ramach której lepsze byłoby zaopatrzenie. Zniesienie reglamentacji w odczuciu większości badanych nie jest wystarczającą nagrodą za akceptację podwyżki cen”. Faktycznie, aż 78,5% badanych akceptowało system pod warunkiem zapewnienia w jego ramach możliwości swobodnego zakupu asortymentowego. 66,5% badanych

chciało zwiększenia[1505] przydziałów[1506]. Potwierdzały to odnotowywane przez oficerów SB rozmowy z tajnymi współpracownikami[1507].

Ostatnia wersja programu odejścia od reglamentacji powstała dopiero w styczniu 1989 r., gdy kartki mięsne były ostatnimi pozostającymi w obiegu dokumentami z dawnego systemu sprzedaży reglamentowanej. Za najbardziej negatywne aspekty tej sytuacji uznano: osłabienie oddziaływania rynku na sferę produkcji i racjonalizacji spożycia mięsa, osłabienie wpływu popytu na kształtowanie się cen mięsa (co powodowało konieczność utrzymywania dotacji do produkcji), nieefektywność produkcji, niepotrzebne pobudzanie popytu osób, które w innym przypadku nie kupowałyby mięsa w określonym odgórnie wymiarze, utrwalenie przekonania o konieczności stałego funkcjonowania reglamentacji, koszty funkcjonowania systemu. „Dalsze odkładanie decyzji odejścia od sprzedaży kartkowej jest jednoznaczne z utrwalaniem wszystkich negatywnych cech tego systemu oraz nie daje żadnej podstawy do tego, aby sądzić, że podjęcie decyzji w dalszych latach będzie łatwiejsze. Zrównoważenie rynku można osiągnąć jedynie w drodze zwiększenia podaży lub dostosowania cen do występującego popytu. W najbliższym okresie czasu nie można liczyć na znaczne zwiększenie dostaw. Niezbędna skala wzrostu cen detalicznych mięsa i jego przetworów oraz znaczenie wydatków na zakup tych artykułów w budżetach rodzinnych, a także niechęć znacznej części społeczeństwa do odejścia od reglamentacji powinna być w pełni zrekompensowana w dochodach ludności z tytułu wzrostu cen detalicznych tych artykułów w momencie odejścia od reglamentacji” – podkreślano w przedłożonym dokumencie[1508]. Ważne jednak było jeszcze jedno zagrożenie. Jak przewidywano, podjęte jesienią 1988 r. decyzje o demonopolizacji obrotu mięsem doprowadzą do spadku skupu zwierząt rzeźnych, co spowoduje bardzo duże kłopoty z realizacją zobowiązań wynikających z przydziałów. Dlatego też za klucz do demonopolizacji rynku uznano kilka komplementarnych działań. Przynieść miało to zniesienie reglamentacji, jednoczesne zniesienie cen urzędowych w skupie żywca jednostek uspołecznionych, zlikwidowanie dotacji do produkcji i wreszcie wprowadzenie mechanizmu rynkowego, który pozwoli ustalać się cenom równowagi[1509].

Wśród kilku propozycji odejścia od reglamentacji mięsa forsowano przede wszystkim wariant zakładający rezygnację z kartek z jednoczesnym przyznaniem rekompensat. Miały one wynikać z posiadanych uprawnień do dotychczasowych przydziałów.

Oczywiście takie rozwiązanie niosło ze sobą olbrzymie niebezpieczeństwo. Niemal pewny był spór o wysokość rekompensat przyznanych poszczególnym kategoriom (tak jak było to w przypadku ustalania norm reglamentacyjnych w 1981 r.). Zapewne też pojawiłyby się żądania waloryzacji rekompensat. Konkurencyjny wariant zakładał „uśrednione” rekompensaty, jednak zapewne i on wywołałby niezadowolenie, a jego koszt był dwukrotnie wyższy. Dlatego też, wskazując na wariant zróżnicowanych rekompensat, doradzono wprowadzenie rozwiązań w życie od 1 marca lub 1 kwietnia 1989 r.[1510]. Rozwój sytuacji politycznej zniweczył jednak i te plany.

Reglamentacja mięsa przetrwała czerwiec 1989 r., kiedy to, przynajmniej symbolicznie, nastąpił koniec PRL. Zaopatrzenie kartkowe było jednak coraz mniej wydajne, a w sklepach były pustki. Na przełomie czerwca i lipca 1989 r. sytuacja stała się dramatyczna. Jak twierdził minister rynku wewnętrznego Marcin Nurowski, zapasy w handlu pozwalały na sprzedaż miesięcznie ok. 1,1 kg mięsa jednej osobie oraz dwóch kilogramów mąki[1511]. „Właściwie, na wszystkich frontach sytuacja rysuje się groźnie” – zapisał w dzienniku ówczesny premier Mieczysław F. Rakowski[1512].

Tabela 78. Projekt rekompensat przysługujących w przypadku zniesienia reglamentacji mięsa

Typ przydziału	Nominał (w kg)	Rekompensata (w tys. zł)	Liczba uprawnionych (w tys. zł)	Wartość rekompensat do końca 1989 (w mld zł)
M-I	2,5	2,5	19 037,6	428,3
M-II	4,0	3,9	10 874,5	381,7
G	7,0	6,9	348,0	21,6
G-I	4,5	4,4	126,4	5,0
0	0,5	0,5	533,8	2,4
MC	1,0	1,0	2 707,1	24,4

Razem		33 627,4	863,4
-------	--	----------	-------

Źródło: AAN, MRW 6/1, Propozycje i uwarunkowania odejścia od reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, styczeń 1989, k. 8.

22 czerwca 1989 r. „Dziennik Telewizyjny” alarmował: „W ostatnich dniach warszawiacy mają kłopot z realizacją kartek mięsnych. Przyczyną – według władz miasta – brak dostaw żywca do punktów skupu w okolicach Warszawy i w ościennych województwach. Powinno być 260 ton, jest 130”. Władze wojewódzkie w wielu regionach kraju zaczęły wprowadzać regulacje, które funkcjonowały już w latach 1980–1981. Wojewoda opolski nakazał, by dostawy dzienne stanowiły 1/25 planu miesięcznego oraz by ograniczać ilość sprzedawanego towaru jednemu klientowi[1513]. W lipcu 1989 r. wielu Polaków nie wykupiło swoich przydziałów[1514].

Reglamentację zniesiono wreszcie z końcem lipca 1989 r.[1515], choć jeszcze wiele zakładów pracy zdążyło swoim pracownikom wydać kartki na sierpień, a w drukarni z maszyn zeszyły nawet kartki wrześniowe[1516]. Decyzja o zaprzestaniu reglamentowania mięsa była związana z inną – jeszcze ważniejszą regulacją. Odchodzący rząd Rakowskiego zdecydował bowiem o generalnym urynkowaniu cen z dniem 1 sierpnia 1989 r. Rezygnacja z racjonowania mięsa była wypadkową właśnie tej decyzji. Kartki z portfeli Polaków zniknęły więc na kilkanaście dni przed 13. rocznicą wprowadzenia biletów towarowych na cukier[1517].

Decyzję o wycofaniu kartek przyjęto z mieszanymi uczuciami. 31 lipca 1989 r. w „Dzienniku Telewizyjnym” prezentowano komentarze klientów sklepów (a dokładnie stojących w kolejkach do stoisk mięsnych) z kilku polskich miast. Klienci z Wrocławia mówili: „Żeby było coś, obojętnie co – czy dobrej jakości czy raczej złej. Aby było. A tak stoję. Ja przecież mam kartki stare, i cały miesiąc nic nie mogłam kupić, bo nie mam zdrowia, by cały dzień stać w kolejce”; „Trzeba czasu, po prostu czasu, żeby to wprowadzić i dopiero wtedy można oceniać cokolwiek”; „Taki bałagan, aż strach ogarnia człowieka, co będzie dalej. Nie wiem, nie wiem”; „Jest sporo niebezpieczeństw, ale szansa jest”. W Katowicach można było usłyszeć następujące opinie: „Myślę że tak, że będzie lepsze zaopatrzenie, lepszy wybór. I mam nadzieję, że nie będzie kolejek”; „Nie wiem, czy coś z tego wyjdzie, może...”; „Nie jesteśmy przygotowani, to nie wyjdzie”; „Początek

tych cen będzie gwałtowny, różne skoki. ale to się ułoży, na pewno. Wierzę”.

Obawy były jednak także po stronie Ministerstwa Rynku Wewnętrznego. Obawiano się bowiem, że pozbycie się jakiegokolwiek kontroli nad rynkiem (nie tylko mięsa) uruchomi masowy proces wykupu. Stąd była uzasadniona troska o osoby najsłabsze ekonomicznie. Dlatego też zgłoszono nawet pomysł, by sięgnąć do zgromadzonych w 1982 r. „ślepych” kartek wojennych[1518]. W magazynach było ich ok. 40,5 mln sztuk, a przewidziana dystrybucja miała potrwać maksymalnie 72 godziny. Paradoksalnie moment końca systemu wprowadzonego w 1981 r. mógł się stać początkiem jego nowej odsłony. Wraz z urynkowieniem cen mogły bowiem pojawić się nowe kartki. Powstałby wówczas system mieszany, dokładnie taki, jaki obowiązywał w latach 40. Ostatecznie jednak Prezydium Rządu ten pomysł odrzuciło[1519].

Rzeczywiście, w pierwszych tygodniach towar nie zalał sklepów. Szybko jednak skostniały sektor państwowy został zastąpiony żywnościowo rodzącym się sektorem prywatnym. Sklepy się zapełniły, ale ceny były znacznie wyższe niż w końcu lipca 1989 r.

Ostatnim zadaniem instytucji dystrybuujących kartki było wypłacenie ekwiwalentu tym, którzy nie wykorzystali swoich przydziałów w lipcu 1989 r. Za każdy kilogram niewykorzystanych kartek przysługiwało niemal 1,5 tys. zł. Rekompensaty wypłacano w zakładach pracy, a dla emerytów i rencistów – w punktach prowadzonych przez terenowe jednostki administracji państwowej stopnia podstawowego, właściwych dla miejsca zamieszkania[1520]. Było to już ostatnie zadanie związane z dystrybucją kart zaopatrzenia wśród Polaków.

ROZDZIAŁ 9

„W celu dostosowania zużycia...” Reglamentowany handel benzynami w latach 80.[1521]

Na drodze do załamania

„Począwszy od miesiąca lipca 1981 r. na skutek braku pełnego pokrycia zapotrzebowania odbiorców w benzyny silnikowe następuje powolna dezorganizacja w ich sprzedaży, co ma widoczny wyraz w wydłużających się kolejkach w stacjach benzynowych CPN”[1522] – tak jesienią 1981 r. alarmowała rząd dyrekcja Centrali Produktów Naftowych. „Pracownicy stacji benzynowych są na granicy wytrzymałości nerwowej. Dochodzi bowiem w «obłożonych» stacjach benzynowych do różnych incydentów pomiędzy agentami i klientami, którzy jakoś nie potrafią znaleźć się w krytycznych sytuacjach”[1523]. „To co się w tej chwili dzieje przed stacjami benzynowymi to po prostu jest urągające i porządkowi i ładowi, nie mówię że ekonomicznie dotyka ludzi. Dlatego też wysunąłbym jako alternatywne przedstawienie po prostu publicznie, że benzynę, wódkę, papierosy czy inne rząd będzie chciał regulować w odpowiednim czasie, uprzedzając o tym społeczeństwo, bez tradycyjnych czy dotychczasowych form konsultacji [...]. I tak jest już pustka na tych stacjach i tak” – mówił podczas posiedzenia rządu wicepremier Zbigniew Madej[1524]. Faktycznie, w tym czasie na rynku niebieskiej etyliny 78-oktanowej było mniej – ok. 15% – niż rok wcześniej, natomiast żółtej etyliny 94 było niemal 10% więcej (to tej ostatniej bardziej brakowało)[1525]. Sytuację jednak pogarszał generalny stan polskiego handlu – kolejki, pustki w sklepach, reglamentacje – wszystko to wzmagało panikę handlową także na stacjach benzynowych. W 1981 r. Polska stanęła przed dystrybutorami w wielogodzinnych kolejkach.

Sytuacja na rynku paliw pogarszała się jednak już od końca lat 70. Związane to było z dość dużą energochłonnością polskiej gospodarki oraz szybkim przyrostem prywatnych samochodów. W 1975 r. jeden prywatny samochód osobowy przypadał na 35 Polaków, w 1978 – na 21, a w 1981 – już na 15. Budżet PRL nie był w stanie poradzić sobie ze zwiększającym się zapotrzebowaniem na paliwa[1526]. Dodatkowo niezwykle dotkliwym był problem benzynowego czarnego rynku, w praktyce w całości opartego na paliwach kradzionych z państwowych zakładów pracy i instytucji. W tym „alternatywnym obiegu” paliwa były czasami o połowę tańsze niż na stacjach[1527].

Po raz pierwszy limitowanie zużycia paliw płynnych wprowadzono w 1978 r. Ówczesne ograniczenia dotyczyły sześciu resortów zakupujących największe ilości paliw[1528]. Przekroczenie limitu skutkowało karą pieniężną w wysokości trzykrotnej wartości zużycia ponadlimitowego (według cen detalicznych). System ten absolutnie się nie sprawdził, a kary nie były odczuwane jako dotkliwe. Dlatego też od kwietnia 1979 r.[1529] wprowadzono dla resortów konkretne przydziały, na które wydawano asygnaty (pozwalające korzystać z dostaw hurtowych do wewnętrznych stacji benzynowych) bądź bilety lub bony paliwowe (uprawniające do zakupów w publicznych stacjach benzynowych). Ten system był znacznie szerszy – objął 20 resortów oraz część instytucji. Na podmioty te przypadało ok. 80% krajowego zużycia przez sferę uspołecznioną[1530]. Wprowadzenie systemu wykorzystano do nieznacznego ograniczenia dotychczasowych przydziałów. Oczywiście PZPR, ZSL i SD otrzymały prawo do przydziałów na poziomie identycznym jak rok wcześniej. Jednak przybudówki władzy – Centralna Rada Związków Zawodowych i Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskich straciły 5% przydziałów, innym organizacjom społecznym zmniejszono przydziały o 10%[1531]. System w takim kształcie działał przez kolejne miesiące[1532]. 1 maja 1980 r. rozszerzono go na cały sektor uspołeczniony[1533]. Jednostki gospodarki uspołecznionej, a także organizacje polityczne i społeczne mogły kupować benzynę i olej napędowy wyłącznie na podstawie biletów paliwowych (w publicznych stacjach benzynowych po cenach detalicznych) oraz asygnat (bezpośrednio w CPN na potrzeby własnych stacji garażowych). Limity tych zakupów były ustalane centralnie raz na kwartał. Przewidziano też procedurę odwoławczą dla podmiotów, których nie

zadawały przyznane limity oraz „antycypacyjne wydawanie uprawnień”[1534]. Stopniowo wprowadzanie ograniczeń zaczęło przynosić efekty. Do 1979 r. dostawy na potrzeby jednostek uspołecznionych rosły i osiągnęły wówczas roczny wymiar 2181 tys. ton paliw. Od 1980 r. widoczny był zauważalny spadek dostaw – w 1981 r. wyniosły one 1771 tys. ton[1535].

Sytuacja była jednak dramatyczna. Przerób ropy naftowej w Polsce spadł z 17,1 mln ton (w 1979 r.) do 13,5 mln ton w 1981 r. (przy mocach produkcyjnych umożliwiających przerób 18 mln ton)[1536]. Spadły dostawy z zagranicy; były one mniejsze z powodu odliczeń dostaw, które PRL przyjęła awansem jeszcze w 1980 r. Magazyny paliw na potrzeby handlu były zaś puste. Oczywiście było, że ograniczenia muszą dotknąć już nie tylko sektor uspołeczniony, lecz także odbiorców indywidualnych.

Już w lutym 1981 r. rozpoczęto prace studyjne nad możliwością podniesienia cen benzyn oraz szerszego oddziaływania na rynek w celu zmniejszenia popytu na nie. System ten, jak podkreślano, miał ruszyć jeszcze przed sezonem wakacyjnym[1537]. Ze wszystkich sił starano się jednak uniknąć sprzedaży reglamentacyjnej, przedkładając nad nią operacje cenowe. W marcu wicepremier Mach mówił: „I teraz rozpoczyna się ta sama dyskusja, co z mięsem, że a co w Warszawie, gdzie się więcej do pracy i dalej dojeżdża, a co w dużych aglomeracjach, a co zrobić ze wsią, a ze służbami funkcjonalnymi, bo lekarz musi mieć więcej, weterynarz musi więcej, a więc tutaj tym sposobem jak kartki na mięso, będziemy ustalali także kartki i normy zużycia na poszczególne personalne już układy i podziały. I tutaj my musimy pójść na konsultację i to na szeroką konsultację, licząc się z tym, że w międzyczasie ludzie będą magazynowali tę benzynę”[1538]. Zwolennikiem wprowadzenia kartek był za to Jaruzelski: „Uważam, że wygodniej jest nałożyć na reglamentację cenę niż reglamentację na ceny, bo ta cena zawsze stwarza to poczucie, że chcą nas wydoić, chcą coś wyrwać. Natomiast reglamentacja jest tym wyrazem bezwyjściowej sytuacji, że musimy. [...] Można jako pierwszy etap tej reglamentacji potraktować ten «co drugi dzień»[1539], a potem ewentualnie już przejść na inną fazę, bo to co drugi dzień daje też jakieś z miejsca oszczędności i nasza tutaj polska wynalazczość może nie zdąży się w pełni ujawnić i inicjatywa w obchodzeniu tego systemu”[1540].

Wczesną wiosną 1981 r. Komitet Gospodarczy Rady Ministrów zaakceptował dwa warianty działań na rynku paliwowym. Pierwszy z nich miał charakter doraźny, na efekty drugiego trzeba byłoby poczekać kilka miesięcy. Oba miały przynieść spadek popytu, który powinien przełożyć się na oszczędności ok. 150–200 tys. ton benzyny. Pierwszy wariant zakładał szybkie podniesienie cen benzyny. Wariant drugi zakładał wprowadzenie gwarancji zakupu reglamentowanego przydziału paliw (pozwalającego przejechać miesięcznie 500 km w przypadku samochodów osobowych, 1,2–1,5 tys. km w przypadku ciężarówek). Równolegle benzyna miała być dostępna w cenach komercyjnych. Pierwszy wariant uderzał przede wszystkim w ludzi mniej zamożnych, nie wymagał rozrostu biurokracji, ale groził „przeciekami” benzyn z sektora uspołecznionego na czarny rynek. Drugi wariant minimalnie, ale jednak zapewniał zaopatrzenie na podstawowym poziomie bez względu na zasobność portfela kupującego. Cena komercyjna w pewnym stopniu ograniczała zaś możliwość powstawania czarnego rynku[1541]. Administracja państwowa wciąż broniła się jednak przed reglamentacją, przyznając, że nie jest w stanie szybko wdrożyć takiego projektu[1542]. W maju 1981 r. przedstawiono więc jeszcze jeden pomysł na ograniczenie popytu na benzynę (oprócz podwyżki cen lub wprowadzenia reglamentacji): bezgotówkowy obrót benzyny. System miał być oparty na rocznych książeczkach czekowych, które kierowcy wcześniej musieliby zakupić. Zakup za pomocą czeku benzynowego oznaczałby otrzymanie ceny zagwarantowanej w momencie nabycia książeczki (a nawet pewnego upustu). Rachunek opłacony gotówką oznaczałby zakup po cenach komercyjnych. „I ten system jest łatwiejszy do wprowadzenia, nie wprowadza kartek, a jednocześnie załatwia sprawę, ubezpiecza troszeczkę stacje benzynowe, gdzie bardzo często występują napady na stacje benzynowe, jest tam gotówka, mamy stacje także na odludziu” – przekonywał wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Henryk Pruchniewicz[1543].

Planowane oszczędności mogły pokryć deficyt – obliczano bowiem, że w kolejnych miesiącach będzie brakowało ok. 200 tys. ton benzyny[1544]. Stawał się on coraz bardziej odczuwalny. Jak oceniali w sierpniu 1981 r. ministrowie odpowiedzialni za sektor paliwowy, sytuacja na rynku paliw groziła całkowitą dezorganizacją zaopatrzenia, co w konsekwencji mogło doprowadzić do „zakłóceń w pracy tak ważnych służb jak: transport

żywności, prasy, pracy pogotowi technicznych, w energetyce, obsłudze rolnictwa oraz gospodarce komunalnej”[1545]. Zaczynały się protesty taksówkarzy, którzy domagali się gwarancji możliwości zakupu paliw. W połowie czerwca wałbrzyscy taksówkarze manifestowali na jednej ze stacji benzynowych, żądając wydzielenia specjalnego miejsca na zakup przez nich paliw[1546]. W końcu lipca 1981 r. przez 2 dni strajkowali taksówkarze kaliscy, a następnie, 27 lipca, zorganizowali przejazd protestacyjny. Domagali się dziennych przydziałów w wysokości 25 litrów paliwa[1547]. Jesienią do podobnych protestów dochodziło m.in. także w Łodzi i Gorzowie Wielkopolskim[1548]. Humorystyczną, ale bardzo wymowną ilustracją ówczesnej rzeczywistości była relacja prasowa z VIII Rajdu o Kropelce[1549], który odbył się w październiku 1981 r. we Wrocławiu. Idea rajdu sprowadzała się do jak najmniejszego zużycia benzyny podczas jazdy, co miało promować rozwiązania techniczne służące oszczędności paliw. „Wystartowało 10 zawodników [...] chociaż zgłoszeń potwierdzonych wpłaceniem wpisowego było 30. Niestety, nie wszystkim udało się dostać benzynę na dojazd” – donosił branżowy „Motor”[1550]. O powadze sytuacji świadczą też pełne nadziei pytania Jaruzelskiego skierowane do ministra górnictwa Mieczysława Głanowskiego, czy można liczyć na duże dodatkowe dostawy ropy[1551] ze złoża pod Karlinem[1552].

Latem 1981 r. dalej poszukiwano mechanizmu opanowania sytuacji na rynku. Rozpatrywano wówczas dwa kolejne rozwiązania: ograniczenie eksploatacji pojazdów ciężarowych w transporcie gospodarczym lub zmniejszenie zużycia paliwa przez prywatne samochody osobowe. Ze względu na bardzo już odczuwalne załamanie na rynku, poszukiwano rozwiązań, które przyniosą zauważalne efekty w bardzo krótkim czasie – maksymalnie czterech tygodni. Równolegle administracja państwowa starała się wprowadzać różnego rodzaju działania mające sprzyjać oszczędnościom paliw. Pojawił się np. pomysł wprowadzenia bezpłatnej usługi regulacji zapłonu i gaźnika[1553].

Podczas dyskusji uznano, że jedynie ograniczenia wprowadzone dla klientów indywidualnych przyniosą szybkie i zauważalne efekty. Wykrystalizowały się wówczas cztery koncepcje:

1. Drastyczna podwyżka cen benzyny dla klientów indywidualnych do granicy równowagi rynkowej (obawiano się, że zaowocuje to dużym i niekontrolowalnym wpływem paliwa z sektora uspołecznionego).
2. Częściowe lub całkowite ograniczenie ruchu pojazdów (co – jak przypuszczano – byłoby bardzo źle przyjęte przez społeczeństwo i jednocześnie obciążałoby komunikację publiczną).
3. Wprowadzenie racjonowania w połączeniu z ceną komercyjną.
4. Wprowadzenie powszechnego racjonowania[1554].

Projekt reglamentacji benzyny przewidywał, że decydującym o poziomie przydziału miał być „litraż samochodu i charakter kierowcy”. Jako podstawę przyjmowano średni miesięczny przebieg samochodu osobowego (500 km dla samochodów osobowych oraz jednośladów i 1,5 tys. km dla samochodów ciężarowych). Dla osób wykorzystujących pojazdy w pracy zawodowej przewidziano specjalne rozszerzenia przydziałów. Za zalety tego systemu uważano możliwość bieżącego regulowania przydziałów, co przekładałoby się wprost na oszczędności. Za wady – dość długi (kilkumiesięczny) proces wdrażania reglamentacji, kosztowne jego funkcjonowanie, rozbudowę biurokracji[1555].

Nie sposób nie zauważyć, że władze robiły wiele, by uniknąć wprowadzenia kartek na benzynę. Gdy przygotowywano wspomnianą tu analizę, zauważono, że tego rodzaju rozwiązanie nie udało się do tej pory w żadnym kraju (mimo powstałych założeń). Nie była to jednak prawda. Benzynę racjonowano np. w latach II wojny światowej w USA. Faktycznie jednak koncepcja reglamentacji planowanej w USA w latach szoku naftowego nie została zrealizowana. W Polsce najbardziej obawiano się powstania rynku spekulacyjnego i „przecieków” z transportu uspołecznionego. Jednoznacznie odrzucano więc reglamentację jako pomysł na szybką poprawę sytuacji w sektorze paliwowym.

Ostatecznie przedstawiono projekt, który zakładał, aby nadal ograniczać zużycie w sektorze uspołecznionym, minimalizować przydziały paliwa na samochody służbowe oraz dekretem Rady Państwa wprowadzić ograniczenia w ruchu samochodów osobowych. Miało to krótkoterminowo pomóc w poprawie sytuacji. Jednocześnie postulowano, by w 1982 r. wprowadzić system powszechnej reglamentacji paliw przy jednoczesnym dostępie do sprzedaży wolnej po cenach komercyjnych. Miało to pozwolić

na dojście do rozwiązania docelowego, czyli popytu sterowanego cenami[1556].

Z przedstawionych pomysłów najbardziej radykalnym był ten dotyczący ograniczeń ruchu aut prywatnych. Rzeczywiście w 1981 r. zaczęto dość poważnie rozważać wprowadzenie przemiennego (według klucza numerów rejestracyjnych nieparzystych i parzystych[1557]) zakazu używania prywatnych samochodów (z wyjątkiem piątków, sobót i dni świątecznych) lub zakazu całkowitego. Specjalne pozwolenia miały być dostępne dla lekarzy, przedstawicieli administracji terenowej, pocztowców, części pracowników technicznych oraz inwalidów, taksówkarzy i osób wykonujących pracę zawodową z wykorzystaniem auta (ci ostatni w przypadku całkowitego zakazu mogliby poruszać się samochodem tylko w dni robocze)[1558]. Takiemu rozwiązaniu zdecydowanie przeciwna była jednak milicja. Zdaniem Komendy Głównej MO, liczne wyjątki w praktyce niweczyłyby możliwość egzekwowania zakazu, a na milicjantów nakładałyby obowiązki zwielokrotnienia kontroli pojazdów[1559]. Ten pomysł, wydawało się, że ostatecznie, pogrzebano podczas posiedzenia rządu w końcu października 1981 r. Wicepremier Jerzy Ozdowski przestrzegał wówczas: „Zrobi się dziki wrzask, że łamiemy prawo, obywatelowi odbieramy prawo konstytucyjne, prawo do swobodnego zakupu i temu podobne”[1560]. Jako wariantowe rozwiązanie rozważano znaczne ograniczenie możliwości dziennego zakupu benzyny, co miało zmusić konsumentów do sięgnięcia po zgromadzone zapasy.

Decyzje kierunkowe regulujące sprzedaż benzyny w warunkach niedoboru nie zapadły jednak szybko. O rozwiązaniach systemowych, a także mającej dać szybkie rezultaty radykalnej podwyżce cen dyskutowano podczas posiedzenia Prezydium Rządu 17 sierpnia 1981 r. [1561]. Zaakceptowano wówczas dwa kierunki działań. Pierwszy z nich zakładał podwyższenie cen benzyny do poziomu 30 zł nie później niż od 1 września. Drugi zakładał wprowadzenie reglamentacji benzyny od 1 stycznia 1982 r., z możliwością obniżki ceny paliwa reglamentowanego. Ta decyzja została przekazana do akceptacji BP KC PZPR. W końcu – jak się wydawało ostatecznie – tydzień później Rada Ministrów zobowiązała MGM, MPChiL oraz PKC do przygotowania podwyżki benzyn silnikowych o 8 zł, a jako termin wprowadzenia regulacji podano 7 września[1562]. Jednocześnie nakazano wprowadzenie pełnej reglamentacji

benzyny od 1 stycznia 1982 r.[1563]. Jaruzelski polecenie rozpoczęcia prac wydał w dość specyficznej formie: „Towarzysze i jeszcze jedna sprawa, prośba o przygotowanie jednak tej afery [sfery?] reglamentacyjnej, jednak od nowego roku trzeba się z tym liczyć, tak że prośba żeby to już przygotować cały ten system, to jest nieuchronne, pełna reglamentacja”[1564]. Tym razem nie zakładano już jednak wariantowości tych rozwiązań. „Podjęliśmy decyzję, że pełna reglamentacja, bez komercji ale jak będzie benzyna, to wtedy można komercję wprowadzić” – mówił wicepremier Jedynak[1565].

Sprawa podwyżki cen w politycznie gorącym okresie nie była jednak łatwa. Podczas spotkania Rady Ministrów 23 października 1981 r. ponownie dyskutowano o podwyżce cen – o 10 zł lub nawet 20 zł na litrze[1566]. Decyzja jednak nie zapadła i sprawa wróciła na kolejnym posiedzeniu. Przeciąganie dyskusji mocno denerwowało jej uczestników, stąd bardzo znamienne słowa Obodowskiego podczas posiedzenia 9 listopada: „Proszę o wypowiedzenie się towarzyszy w tej sprawie po raz ostatni. Co my wprowadzamy 15 bm.?”[1567].

Dyskusje i spory odwlekały rozwiązanie nabrzmiałego problemu. Oczywiście każde rozwiązanie groziło zaostrzeniem się i tak już napiętej sytuacji społecznej. Szukano więc możliwości zdobycia choć niewielkiego poparcia dla proponowanych rozwiązań. Strona rządowa unikała jednak konsultacji w tej sprawie z „Solidarnością”. Dlatego jesienią 1981 r. przedstawiono publicznie pięć wariantów możliwych rozwiązań. Miały one posłużyć jako podstawa do szerokiej dyskusji nad kierunkami rozwiązań.

Pierwszy z wariantów zakładał podniesienie ceny etyliny 78 – do 45 zł za litr, a etyliny 94 – do 50 zł. Gdyby podwyżka ta nie zapewniła równowagi na rynku, wówczas ceny rosłyby dalej. Wariant drugi zakładał podobną operację, jednak początkowe ceny byłyby o 10 zł niższe. Wariant trzeci zakładał podwyżki przewidziane w propozycji pierwszej, ale jednocześnie z systemem rekompensat umożliwiającym zakup benzyny odpowiednio za 35 zł i 40 zł. Rekompensaty byłyby zagwarantowane dla limitowanego przydziału benzyny (np. Fiat 125p – 50 litrów, Fiat 126p – 38 litrów). Koncepcja systemu rekompensat – o czym publicznie nie mówiono – miała uniemożliwić handel kartkami, czego także się obawiano. Wariant czwarty był podobny do poprzedniego, jednak gwarancją niższej ceny byłyby kartki (przy zachowaniu możliwości sprzedaży komercyjnej).

Z niezrozumiałych względów przewidziano także wariant piąty – pozostawienie systemu sprzedaży paliw bez zmian. Jego realizacja w praktyce oznaczała zakończenie sprzedaży paliw dla odbiorców indywidualnych[1568].

Oczywiście szerokie publiczne konsultacje miały z jednej strony służyć stworzeniu iluzji liczenia się z opinią społeczną, z drugiej strony miały być swoistą pociechą, że nie jest wprowadzone najbardziej uciążliwe finansowo – z punktu widzenia konsumenta – rozwiązanie. Trzeba być świadomym, że wyniki konsultacji zupełnie nie miały znaczenia. Świetnie ilustruje to przypadek dyskusji nad wspomnianymi wariantami regulacji na rynku paliw. W prowadzonym przez Andrzeja Bobera programie telewizyjnym „Listy o Gospodarce” zostały przeprowadzone przez MPChIL konsultacje społeczne na temat proponowanych rozwiązań. Większość biorących udział w tej specyficznej sondzie opowiadała się za rozwiązaniami znanymi już z reglamentacji cukru: kartkowy przydział podstawowy na paliwo dostępne po cenach preferencyjnych oraz możliwość jego zakupu po cenach komercyjnych (benzyna żółta po 32 zł za litr, niebieska – po 30 zł). Ostateczne wyniki, uwzględniające także głosy korespondencyjne, miały być ogłoszone 10 listopada 1981 r. Audycja ta nie była uzgodniona z innymi członkami rządu i wywołała dość dużą konsternację[1569]. Posiedzenie Rady Ministrów, na którym miały zapaść ostateczne decyzje, odbywało się bowiem dzień wcześniej. Ministrowie znaleźli się w trudnej sytuacji, stając przed zagrożeniem, że decyzja może być sprzeczna z wynikiem ogłoszonych dzień później konsultacji. Podczas posiedzenia jeden z ministrów (prawdopodobnie minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Janusz Górski) mówił: „jeżeli nie zmusimy Bobera do sfalszowania czy podania innych wyników, no to wychodzimy delikatnie mówiąc niedobrze”[1570]. Ostatecznie rząd zdecydował się na podwyżkę cen w wysokości proponowanej przez telewidzów, ale bez możliwości komercyjnych zakupów benzyn. Był to jeden z mniej popularnych wariantów wśród uczestników konsultacji. Nie sfalszowano więc wyników konsultacji, jednak ich bezprzedmiotowość została dostrzeżona. Komitet Fabryczny PZPR w FSO nazwał to kompromitacją[1571]. „Rozdane karty nie powinny być jednak znaczone, a wynik gry z góry przesądzony” – gorzko stwierdzał komentarz redakcyjny

w tygodniku „Motor”[1572]. Nie był to odosobniony głos[1573], a owe fikcyjne konsultacje na długo zostały zapamiętane[1574].

Podwyżkę ostatecznie wprowadzono 22 listopada. Za litr E-94 trzeba było zapłacić teraz 32 zł, za litr E-78 – 28 zł (w końcu 1980 r. ceny te odpowiednio wynosiły 18 i 16 zł, a już w maju 1981 r. podniesiono je do 21 i 19 zł)[1575]. Podczas dyskusji nad tymi cenami ministrowie „niegospodarczy” dość często zadawali pytania, czy kolejna podwyżka cen benzyny będzie już oznaczała osiągnięcie poziomu równowagi. Argumentem za wprowadzaniem kolejnych podwyżek był m.in. przykład węgierski, gdzie trzykrotna podwyżka cen benzyny spowodowała spadek popytu o prawie 9%, co zrównoważyło popyt i podaż. W przypadku polskim ceny musiałyby dojść do ok. 65 zł za litr[1576]. Takiego ryzyka nikt nie chciał podjąć. Mimo to podwyżka ta (podobnie jak wprowadzone kilka tygodni wcześniej regulacje dotyczące przede wszystkim papierosów i alkoholu) wywołała duże niezadowolenie społeczne.

Jednocześnie od sierpnia 1981 r. prowadzono prace nad przygotowaniem powszechnej reglamentacji paliw. Według pierwotnych założeń miała ona zostać oparta na półrocznych kartach paliwowych, przewidujących dwie normy przydziału (w zależności od pojemności silnika). Przydział miał zapewnić paliwo na przejechanie miesięcznie ok. 400 km samochodem osobowym oraz 170 km jednośladem. Poza przydziałami benzyna miała być dostępna w wolnej sprzedaży po cenach komercyjnych. Jak obliczano, budowa tego systemu powinna zająć 3 miesiące, więc za realną datę jego wprowadzenia uznano 1 stycznia 1982 r.[1577]. Podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku postulowano, by planowane kartki benzynowe pokrywały 60–70% standardowego zużycia. Kupujący na ich podstawie mógłby płacić niższą cenę niż obowiązująca w powszechnej (komercyjnej) sprzedaży[1578].

Prace nad systemem reglamentacji prowadzono jednak z pewnymi obawami, a nawet wciąż były głosy sprzeciwiające się takiemu rozwiązaniu. Jedną z głównych obaw był wciąż nieznaną poziom produkcji benzyny w 1982 r. Jak przewidywano, tylko poziom podobny do tego z 1981 r. mógł umożliwić funkcjonowanie systemu[1579]. Tego jednak nikt nie był w stanie zagwarantować. Były też inne powody obaw. W końcu października 1981 r. minister przemysłu chemicznego i lekkiego Jan

Knapik na posiedzeniu Rady Ministrów mówił: „jest przestroga ze strony wszystkich, ażeby się w tę zabawę nie wdawać ze względu głównie na to, że po pierwsze wymusi to nawet, tak jak i wszystkie inne w każdej sytuacji zakupy przez tych, którzy będą mieć te kartki. Drugie – bierzemy na siebie określone obligo, iż wtedy musimy zabezpieczyć tę wielkość benzyny dla poszczególnych użytkowników. Nie jest do końca pewna, niepewne ustalone ilości i dostaw ropy napędu na rok przysły. [...] I jeszcze jedna sprawa, którą tu warto podkreślić, że ten system spowodowałby jeszcze bardziej utrudnienie szybkości przepływu na stacjach benzynowych”[1580]. Wskazywano też, że wprowadzenie kartek spowoduje równoległe funkcjonowanie trzech cen: kartkowej, komercyjnej i pośredniej (czyli ceny podstawowej powiększonej o koszt nabycia kartki na czarnym rynku) [1581]. Co ciekawe – polskie władze wciąż szukały inspiracji do stworzenia systemu reglamentacji benzyny w podobnych rozwiązaniach za granicą. Szukano jednak dość słabo, bo – jak przekonywał cytowany tu minister Jan Knapik – nigdzie na świecie nie udało się wprowadzić reglamentacji paliw[1582]. Tak jak wspomniałem, nie była to prawda, ale argument ten robił dość dużą karierę podczas różnych dyskusji. Z jednej strony było to świetne usprawiedliwienie potencjalnych porażek systemu. Jednak z drugiej strony – co nieco humorystyczne – budowę działającego systemu ukazywano jako osiągnięcie polskiej polityki gospodarczej.

Wróćmy jednak do prac nad budową systemu reglamentacji. Rzeczywiście, jedną z obaw przed jego wprowadzeniem było podjęcie przez władze zobowiązania do sprzedaży określonej ilości paliwa. Stąd w każdym z późniejszych systemów kartki na benzynę nie zawierały nominału przydziałów, a jedynie symboliczne oznaczenia. W ten sposób władze pozostawiły sobie dość prosty, a jednocześnie skuteczny mechanizm bieżącej regulacji przydziałów. Było to rozwiązanie znacznie odbiegające od rozwiązań stosowanych w reglamentacji innych towarów.

Listopadowa podwyżka cen nie wpłynęła na poprawę zaopatrzenia na stacjach CPN. Wielogodzinne (czasami wielodniowe) kolejki czekających na możliwość zatankowania auta stały się codziennym elementem krajobrazu miast[1583]. Sytuacja wciąż się pogarszała. Na pierwszym grudniowym posiedzeniu rządu kolejni ministrowie alarmowali, że dostawy z ZSRR nie nadchodzą, a odpowiedzi na prośby i ponaglenia w zasadzie pozostają bez odpowiedzi bądź są zdawkowe[1584].

Tak jak pisałem, dyskusje koncepcyjne się przeciągały. Jednak permanentne braki paliw wymusiły powstanie spontanicznych i czasami niekontrolowanych form racjonowania paliw. Były to rozwiązania wprowadzane lokalnie i regionalnie, choć widać wzajemne wzorowanie się. Pojawiły się m.in. podziały stacji benzynowych na obsługujące nabywców uprzywilejowanych oraz pozostałych nabywców indywidualnych, zakazy tankowania do kanistrów, ograniczenia wielkości jednorazowej sprzedaży (najczęściej do 10 litrów dla samochodów o pojemności skokowej silnika do 950 cm³ i do 20 litrów w przypadku większych aut) oraz ograniczenia tankowania według schematu cyfrowego (końcówka rejestracji warunkowała prawo do tankowania w dni parzyste bądź nieparzyste)[1585]. Nieco inaczej wyglądała sytuacja na rynku oleju napędowego – tu jesienią 1981 r. rozpoczął się masowy jego wykup przez mieszkańców wsi. W związku z tym regionalnie ograniczano jego jednorazową sprzedaż do 200 litrów[1586]. Dzięki temu udawało się zaspokajać popyt na bieżąco. Rozwiązania te miały charakter doraźny i były próbą ratowania bieżącej dystrybucji oraz zapewnienia bezpieczeństwa personelowi stacji CPN.

Załączniki ubezpieczeniowe

Pod rygorami stanu wojennego zrealizowano działania, mające na celu znaczne ograniczenie sprzedaży paliw. Wprowadzono wówczas zakaz ich sprzedaży indywidualnym odbiorcom[1587]. Nie zakazano jednak, tak jak postulowano pół roku wcześniej, całkowitego zakazu poruszania się prywatnych samochodów. Zmuszono w ten sposób kierowców do sięgnięcia po zapasy. Sześć tygodni przed wprowadzeniem stanu wojennego MPChiL oceniało, że w niektórych przypadkach indywidualne zapasy mogły sięgać 400 litrów[1588]. Częściowo wskazywał na to poziom sprzedaży – do końca września 1981 r. była ona o 9% wyższa niż rok wcześniej. Zapewne część tej zwyżki trafiła do beczek i kanistrów[1589].

Oczywiście utrzymanie całkowitego zakazu sprzedaży paliw nie było możliwe. Zaczęto więc stopniowo tworzyć rozwiązania specjalne. Paliwa w ramach asygnat miały być dostarczane według ściśle ustalonej kolejności, która wskazywała na priorytety. Kolejność była więc następująca: siły zbrojne, akcja odśnieżania, pogotowia (lecnicze, sanitarne, weterynaryjne,

inseminacyjne), spółdzielczość mleczarska, transport żywności, banku, PZU, ZUS, lokalna komunikacja publiczna, jednostki zmilitaryzowane, pogotowia techniczne, osobowe przewozy PKS, transport leśny. „Pozostali odbiorcy – w miarę możliwości” – głosiły założenia GIGE[1590]. Naciskano też, by sektor uspołeczniony i instytucje państwowe zaopatrywały się w garażowych stacjach paliwowych, które łatwiej było kontrolować (a także kontrolować ich obsługę). W mniejszych miejscowościach dopuszczano możliwość wydzielania konkretnych stacji benzynowych (częściowego, całkowitego lub całkowitego w określonych godzinach) jedynie do obsługi uprzywilejowanych odbiorców. Oczywiście tankowania miały odbywać się na podstawie określonych zezwoleń (asygnat i biletów paliwowych)[1591]. Z czasem zakazano jednak korzystania z publicznych stacji. Władze nie były bowiem w stanie w pełni kontrolować szczelności tego systemu[1592]. W przededniu Wigilii Bożego Narodzenia 1981 r. w siedmiu największych polskich miastach oraz na terenie województw katowickiego i warszawskiego wprowadzono regulacje umożliwiające zakup paliwa przez prywatnych taksówkarzy. Otrzymali oni prawo do zakupu benzyny według zasady – tankowanie do pełna raz na 3 dni. Każde tankowanie odbywało się na podstawie wydanego przez wojewodę upoważnienia, na którym zapisywany powinien być stan licznika sumującego – taksometru[1593].

Wśród osób, którym stan wojenny przyniósł ułatwienia w nabywaniu paliw, były jeszcze trzy grupy. Komitet Gospodarczy Rady Ministrów polecił, by możliwość taką otrzymali inwalidzi i „dziennikarze «Trybuny Ludu», «Żołnierza Wolności» oraz RTV korzystający z prywatnych pojazdów samochodowych do celów służbowych”[1594]. W Warszawie wyznaczono stację, na której tankować mogły tylko osoby zatrudnione w instytucjach centralnych. Kupowano tam paliwo na podstawie specjalnych zezwoleń (stałych bądź jednorazowych)[1595]. Bez ograniczeń wciąż mogli tankować cudzoziemcy (zarówno posiadający samochody zarejestrowane w Polsce, jak ci, którzy płacili bonami dolarowymi[1596] „Orbisu”[1597]).

Tak więc obostrzenia wynikające z wprowadzenia stanu wojennego najbardziej dotknęły klientów indywidualnych (choć trzeba przyznać, że czarny rynek rozwijał się lawinowo[1598]). W pierwszym miesiącu 1982 r. odbiorcom indywidualnym sprzedano o 69% mniej benzyny niż rok

wcześniej[1599]. Czy potraktowano to jako znaczące represje? W styczniu 1982 r. na losowej grupie Polaków OBOP przeprowadził badania opinii społecznej. Ankietowani wskazywali na najbardziej uciążliwe ograniczenia, które wprowadzono 13 grudnia 1981 r. Brak możliwości zakupu benzyny jako uciążliwy wskazało 10% ankietowanych (był to szósty wynik)[1600].

Utrzymywanie tak surowych zasad nie mogło trwać długo. Od 1 lutego 1982 r. istniała możliwość tankowania samochodów przez klientów indywidualnych, jednak według specjalnego klucza. Był on hybrydą numeru rejestracyjnego auta i kalendarza. I tak, auta mające numer rejestracyjny kończący się na 1 mogły tankować przydzieloną ilość benzyny 1, 11 i 21 dnia miesiąca, 2 – 2, 12 i 22 itd. Każdego 31 dnia miesiąca obowiązywać miał zakaz tankowania dla odbiorców prywatnych. Tankować można było jedynie do zbiorników paliwowych samochodu, w ściśle określonym wymiarze:

- 10 litrów w przypadku samochodu osobowego o pojemności silnika do 1200 cm³;
- 15 litrów w przypadku samochodu osobowego o pojemności silnika powyżej 1200 cm³;
- 20 litrów w przypadku samochodu ciężarowego o ładowności do dwóch ton;
- 25 litrów w przypadku samochodu ciężarowego o ładowności powyżej dwóch ton.

W lutym 1982 r. tankowanie było kwitowane datownikiem odbitym na odwrocie dokumentu PZU, potwierdzającym opłacenie obowiązkowego ubezpieczenia OC. Od marca miały być wydane specjalne blankiety do potwierdzania tankowania[1601], wówczas do tego jednak nie doszło. Regulacje powyższe wykazały też liczne problemy – np. syreny „Bosto” były rejestrowane zarówno jako samochody osobowe, jak i ciężarowe. W tym drugim przypadku oznaczało to większy przydział[1602].

Nie można stwierdzić, że wprowadzony w lutym 1982 r. system racjonowania był optymalny, przeciwnie – regulacje były prowizoryczne i było jasne, że nie da się ich długo utrzymać. Wiosną 1982 r. w prasie informowano, że wciąż nie zostały podjęte decyzje o wprowadzeniu regularnej, kartkowej reglamentacji benzyny. Nadal istniały obawy przed

uruchomieniem w ten sposób olbrzymiego mechanizmu biurokratycznego i kontrolnego[1603].

Wprowadzenie drastycznych ograniczeń dla odbiorców indywidualnych było konieczne ze względu na trudną sytuację paliwową w PRL. Przewidywano, że w 1982 r. nastąpi zmniejszenie dostaw w stosunku do roku poprzedniego o 16,5%. Jeszcze większe cięcia miały nastąpić w dostawach dla odbiorców indywidualnych – tu spadek miał wynieść 27% w stosunku do roku poprzedniego. Wprowadzenie opisanych obostrzeń pozwoliło limitować sprzedaż zgodnie z założonym planem. Przynosiło to efekty – w ciągu pierwszych 4 miesięcy 1982 r., a więc też 3 miesiące racjonowania benzyny, jej sprzedaż była o 20% mniejsza niż rok wcześniej[1604]. Oznaczało to, że mechanizm ten dawał pożądany skutek, choć wciąż nie na poziomie zakładanym w planie.

Zapowiadane w lutym 1982 r. wprowadzenie dokumentów uprawniających do tankowania przez klientów indywidualnych nastąpiło 1 lipca 1982 r. Weszły wówczas do obiegu tzw. załączniki PZU, czyli blankiety dołączane do odcinka opłaty obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC. Właśnie one były *de facto* pierwszymi regularnymi kartkami na benzynę o charakterze ogólnopolskim. Według danych PZU spośród jeżdżących wówczas po polskich drogach 5,3 mln samochodów 4,3 mln było w posiadaniu prywatnym. To właściciele tych ostatnich zostali uprawnieni do otrzymania załączników[1605]. Wydawano je od początku drugiej dekady czerwca 1982 r. W tym celu na stacjach CPN zorganizowano specjalne punkty[1606], w których dokumenty wydawali pracownicy PZU[1607]. Była też możliwość uzyskania dokumentu w inspektoracie PZU. Aby otrzymać załącznik, należało przedstawić: dowód rejestracyjny pojazdu, poświadczenie opłaty ubezpieczenia komunikacyjnego oraz zapłacić 10 zł[1608]. Reglamentowana sprzedaż objęła etylinę 78 oraz etylinę 94. Na blankiecie nie umieszczano norm przydziałowych, ogłaszane były oddzielnie na każdy kwartał roku[1609]. W praktyce pozostawiono normy z lutego 1982 r. (czyli trzy tankowania w miesiącu). Poza reglamentacją pozostawiono sprzedaż olejów napędowych[1610].

System nakazywał poświadczenie zakupu benzyny pieczęcią w odpowiedniej rubryce załącznika. Niestety prorocze okazały się obawy z 1981 r. Wprowadzony system wygenerował olbrzymią biurokrację, która

wprost wpłynęła na spowolnienie obsługi na stacjach. „Panowie, szybciej nie będzie. Muszę najpierw zapisać numer rejestracyjny, markę samochodu, ilość wydanego paliwa, podstemplować załącznik do dowodu ubezpieczenia, pobrać pieniądze i dopiero po wydaniu numerku możecie tankować” – tak w lipcu 1982 r. opowiadał o swojej pracy jeden ze sprzedawców na warszawskiej stacji CPN[1611]. Był to efekt wprowadzonych od 1 lipca 1982 r. zasad, nakładających na sprzedającego dodatkowy obowiązek szczegółowego odnotowywania każdorazowego zakupu[1612].

Załącznik uprawniał do zatankowania trzy razy w miesiącu (zgodnie z kluczem kalendarzowym). W okresie wakacji 1982 r. pozwolono jednak, by samochody z rejestracjami spoza danego województwa mogły tankować dowolną ilość razy w ramach przydziału kwartalnego (oczywiście odnotowanego na załączniku)[1613]. Miało ułatwić to życie wypoczywającym zmotoryzowanym. Jednocześnie wzywano: „Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej zwraca się z apelem do właścicieli pojazdów samochodowych o racjonalne gospodarowanie przysługującymi im ilościami paliw w zbliżającym się okresie urlopowym”[1614].

Można więc stwierdzić, że w 1982 r. w praktyce władze wdrożyły część rozważanych w 1981 r. rozwiązań. Najpierw zakazano poruszania się prywatnymi autami, później ograniczono ilość sprzedawanej benzyny, by po kilku miesiącach przejść do reglamentacji. Nie wprowadzono jedynie ceny komercyjnej i/lub drastycznych podwyżek. Jednak i tak podjęte decyzje maksymalizowały oszczędności, na których tak zależało władzy.

Nieprzypadkowo reglamentację „załącznikową” wprowadzono w III kwartale – to on miał być najtrudniejszy ze względu na istniejący deficyt etylin i zwiększone zapotrzebowanie urlopowe. Egzamin ten został jednak zaliczony, stąd zdecydowano się na niewielką liberalizację systemu reglamentacji. Od 1 października 1982 r. nie obowiązywał już kalendarz tankowań, pozostało jednak ograniczenie do trzykrotnego napełnienia zbiornika samochodowego w miesiącu (limity nie zostały zmodyfikowane). Pozostawiono także możliwość zakupu kwartalnego przydziału poza granicami województwa zamieszkania[1615]. W praktyce powstawała w ten sposób luka, którą można było wykorzystać wbrew intencjom władz. Jeżeli ktoś nie był w stanie wykorzystać miesięcznego przydziału w miejscu zamieszkania, mógł jeszcze „przeterminowane” normy zrealizować

w sąsiednim województwie. Dlatego z końcem kwartału narastały wyjazdy np. warszawskich kierowców do Mszczonowa (oddalonego od Warszawy o 40 km, ale leżącego już w województwie skierniewickim), Wyszkowa (45 km od stolicy, w województwie ostrołęckim) czy Kołbieli (32 km od Warszawy, w województwie siedleckim) tylko po to, by zatankować samochód[1616].

Przez pewien czas pozostawał za to w mocy zakaz tankowania do kanistrów[1617] (milicja podczas kontroli samochodów sprawdzała także bagażniki w celu poszukiwania tego typu pojemników). Decyzja ta miała dwie przyczyny. Podstawową było oczywiście ograniczenie sprzedaży. Benzyna bowiem pod pewnym względem była podobna do cukru i alkoholu – łatwo można ją było magazynować, długo przechowywać, wykorzystywać jako swoistego rodzaju płacidło. Drugą przyczyną było zagrożenie pożarowe. W 1981 r. z garaży, szop, domów, a co gorsza także z piwnic bloków mieszkalnych zaczął unosić się specyficzny zapach benzyny. Na terenie ogródków działkowych tworzono podziemne magazyny na paliwo[1618]. Magazynowane paliwo zaczęło stanowić więc dość poważne zagrożenie. Zakaz sprzedaży do kanistrów (które i tak trudno było kupić[1619]) w części miał je także ograniczyć. W późniejszym czasie zezwolono na nalewanie do kanistrów „końcówek przydziałów”, które nie mieściły się do zbiorników. Dotyczyło to jednak tylko momentu, gdy wspomnianą „końcówkę” wlewano do kanistra bezpośrednio po zakończeniu tankowania samochodu.

W sierpniu 1982 r. zrezygnowano czasowo z reglamentacji benzyny niebieskiej, tzn. etyliny 78, a nawet zezwolono na jej ograniczoną sprzedaż do kanistrów[1620]. Powodem były trudności z jego magazynowaniem[1621]. Zainteresowanie bezkartkową „niebieską” było bardzo duże, mimo że silniki tylko ok. 25% samochodów były przystosowane do jej spalania[1622]. „[...] po zniesieniu ograniczeń w sprzedaży niskooktanowej benzyny nawet posiadacze «Polonezów» czy «Ład», nie bacząc na ewentualne niszczenie silników, dość często kupują niebieską”[1623]. Na giełdach pojawiły się części umożliwiające przystosowanie silników fiatów 126p do etyliny 78[1624]. Z biegiem czasu – jak donosiła prasa – sytuacja jednak się uspokoiła i popyt na benzynę niebieską został ustabilizowany[1625]. Jej reglamentację przywrócono jednak w marcu 1983 r.

Opisałem tu system stworzony na potrzeby standardowego, prywatnego korzystania z samochodu. Wielu Polakom samochód służył także do codziennej pracy zawodowej. Przewidziane przydziały nie były w stanie nawet w minimalnym stopniu zaspokoić zapotrzebowania tych osób. Dlatego też od wprowadzonych norm była cała gama wyjątków (oczywiście dotyczyły one kierowców zaopatrujących się na stacjach benzynowych). Od 1 lipca 1982 r. (a więc dnia wejścia w życie „reglamentacji załącznikowej”) unieważniono funkcjonujące dotychczas centralne i regionalne zezwolenia na dodatkowy zakup benzyny. W ich miejsce wprowadzono ujednolicony system zezwoleń:

- stałe zezwolenia krajowe – ważne w całej Polsce w oznaczonym przez wystawcę terminie;
- stałe zezwolenia wojewódzkie – ważne w oznaczonym przez wystawcę terminie na terenie województwa, w którym zostały wydane;
- zezwolenia jednorazowe – ważne w całej Polsce w oznaczonym przez wystawcę terminie; umożliwiały jednorazowe zatankowanie pełnego baku;
- zezwolenia specjalne – ważne na terenie województwa, w którym zostały wydane i w oznaczonym przez wystawcę terminie; umożliwiały zatankowanie do kanistrów (rozwiązanie wprowadzone z myślą o użytkowaniu maszyn napędzanych silnikami spalinowymi – np. agregatów prądotwórczych);
- zezwolenia „Taxi” – ważne tylko na terenie miasta, w którym zarejestrowana była taksówka (regulacje takie wprowadzono już wcześniej)[1626].

Właściciele samochodów ciężarowych posiadający stałe zezwolenia mogli tankować trzy razy w miesiącu po 30 litrów (samochody o ładowności do 2 ton) lub trzy razy w miesiącu po 40 litrów (ciężarówki o ładowności powyżej 2 ton). Prywatny taksówkarz mógł tankować raz na 3 dni maksymalnie 45 litrów i tylko do baku[1627]. Specjalne zezwolenia na zakup benzyny trafiły też do cudzoziemców posiadających samochody zarejestrowane w Polsce[1628].

Dość ciekawie zorganizowano kwestie wymiaru dodatkowego tankowania (z wyjątkiem wspomnianych powyżej norm). Jego miarą była

bowiem pojemność baku samochodu. Aby jednak nieco zmniejszyć przydziały (a także ustrzec się przed możliwością zwiększenia pojemności baku przez jego rozbudowę), określono górne limity tankowania. Powstał, liczący ok. 100 punktów, wykaz marek i modeli samochodów wraz z przysługującą im ilością maksymalnego tankowania. Właściciele samochodów osobowych z reguły mogli zatankować o pięć litrów mniej benzyny, niż wynosiła fabryczna pojemność zbiornika. Wyjątki uczyniono np. dla fiata 126, do którego można było wlać 20 litrów benzyny (bak nominalnie mieścił 21 litrów). Dość surowo za to potraktowano np. właścicieli mercedesów, ich przydziały były mniejsze o 10–12 litrów od nominalnej – dość dużej zresztą – pojemności[1629]. W przypadku samochodów ciężarowych te różnice były dużo większe – od 15 litrów w przypadku nysy i żuka do 60 litrów w przypadku jelicza[1630]. Takie przepisy oznaczały, że przydziały benzyny w praktyce normowane były marką posiadanego samochodu.

Oczywiście limity dodatkowych zezwoleń dla województw były ściśle określone i znacznie różniły się od postulowanych. W 1983 r. wicepremier Szałajda podczas wizyty w Przemysłu ze zdziwieniem odkrył, że województwo otrzymuje jedynie 38% postulowanego wymiaru przydziału. Na skutek osobistej interwencji wicepremiera przydział zwiększono do 50% [1631].

Opisany system dotyczył sektora nieuspołecznionego, który pochłaniał ok. 50% produkcji paliw płynnych. Pozostałą część pożytkował sektor uspołeczniony. Tu także dość szczegółowo regulowano zasady sprzedaży paliw. Większość z nich dystrybuowana była za pomocą garażowych stacji paliwowych. W przypadku zakupu w publicznych stacjach benzynowych kierowców obowiązywały bilety paliwowe.

Niezwykłe trudny, jeżeli chodzi o podaż paliw, był rok 1983. Benzyny miało być o 6% mniej niż rok wcześniej (mimo wzrostu liczby samochodów). Oznaczało to, że w ciągu pięciu lat podaż benzyny zmniejszyła się o 9%, a liczba samochodów wzrosła o 59%[1632]. Jak pisał do kierowników resortów i wojewodów wicepremier Zbigniew Szałajda, „W roku bieżącym począwszy od miesiąca maja utrzymywać się będzie trudna sytuacja w zakresie zaopatrzenia kraju w paliwa płynne”[1633]. Owa „trudna sytuacja” skutkowałą nie tylko wspomnianą decyzją o przywróceniu reglamentacji etyliny 78, lecz także znacznym

ograniczeniami dotychczasowych przydziałów. Począwszy od 1 października 1983 r, kierowcy mogli wykorzystać jedynie siedem kuponów przeznaczonych na ten kwartał. Oznaczało to, że pozbawiono ich w tym okresie prawa do dwukrotnego tankowania. Podobne ograniczenia przewidziano na pierwszy kwartał 1984 r.[1634]. Stosowne ograniczenia wprowadzono także dla jednostek gospodarki społecznej[1635].

Ograniczenia dotknęły także system dodatkowych zezwoleń. Od połowy 1983 r. zmodyfikowano te zasady, uszczegóławiając zwłaszcza wymiar przydziału[1636]. Wprowadzono też nowe wzory pięciu zezwoleń (trzy z nich miały charakter wariantowy):

1. Zezwolenie na zakup w ciągu miesiąca 2 x 30 lub 4 x 30 litrów benzyny – ważne w całym kraju w określonym przez wystawcę terminie.
2. Zezwolenie na zakup w ciągu miesiąca 2 x 15 lub 4 x 15 litrów benzyny – ważne w całym kraju w określonym przez wystawcę terminie.
3. Zezwolenie na jednorazowy zakup 5 lub 15 litrów benzyny – ważne w całym kraju w określonym przez wystawcę terminie.
4. Zezwolenie na zakup paliwa do kanistrów o nominałach 5 lub 20 litrów[1637] – ważne w całym kraju w określonym przez wystawcę terminie.
5. Zezwolenie na zakup paliwa do taksówek, ważne w wyznaczonym czasie tylko na terenie wskazanego miasta (przydział ustalany oddzielnie) [1638].

„Ilość osób uprawnionych do zakupu dodatkowych ilości paliw należy ograniczyć do niezbędnego i gospodarczo uzasadnionego minimum” – głosiła decyzja Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej[1639]. Aby ułatwić identyfikację tych osób, wskazano 17 kategorii „grup prywatnych właścicieli pojazdów samochodowych, którym mogą być przyznane zezwolenia uprawniające do zakupu dodatkowych ilości benzyn silnikowych”. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in. posłowie na Sejm PRL, lekarze, lekarze weterynarii i inseminatorzy, doręczyciele poczty, inwalidzi, taksówkarze, oficerowie LWP i MSW oraz „inne, szczególnie zasłużone dla PRL i województwa osoby określone przez wojewodę”[1640]. Cudzoziemcom posiadającym „zielone tablice” przyznano normy identyczne jak obywatelom PRL. Umożliwiono im

jednak dodatkowy zakup za waluty zachodnie bonów paliwowych „Orbis”[1641]. Oczywiście regulacje pozwalające na dodatkowy zakup paliwa w pewnej mierze łagodziły skutki dość małych przydziałów powszechnych. Na posiedzeniu rządu minister do spraw cen Zdzisław Krasiński mówił: „ja do tej pory nie znam ani jednej osoby, której się pytałem, a która nie korzystałaby z dodatkowych przywilejów, ani jednej nie znam, która nie nabywałaby benzyny poza normalnym systemem reglamentacji”[1642].

Powyższym rozwiązaniem towarzyszyły podobnego rodzaju działania w sektorze gospodarki uspołecznionej oraz nasilona walka z czarnym rynkiem.

Karty benzynowe

Opisana wcześniej i wprowadzona 1 lipca 1982 r. sprzedaż reglamentowana dla odbiorców prywatnych, której zasady przygotowano szybko i prowizorycznie, nie sprawdzała się w praktyce. Mnożyły się wyłudzenia „załączników” i ich fałszerstwa. Dlatego równolegle myślano o wprowadzeniu tradycyjnych kartek na benzynę. CPN już w końcu kwietnia 1982 r. zleciła PWPW druk kartek na benzynę. Sam system był już gotowy w lipcu 1982 r., a Komitet Gospodarczy Rady Ministrów rozpoczął jego konsultacje. Miał wejść w życie 1 października 1982 r.[1643]. Przeciwny kartkom na benzynę był jednak zarówno resort przemysłu chemicznego i lekkiego, jak i GIG. Podkreślano, że system funkcjonujący od początku lipca działa zadowalająco i jego modyfikacje nie są potrzebne[1644], wczesną wiosną 1983 r. przedłużono więc obowiązywanie wprowadzonych rok wcześniej zasad[1645]. Dobra ocena istniejącego systemu nie była jednak prawdziwa – potrzebował on naprawy. Bezpośrednim powodem wprowadzenia tradycyjnej, kartkowej reglamentacji benzyny była nieszczelność systemu „załącznikowego”. Władze nie umiały sobie poradzić z nagminnym łamaniem ustalonych zasad przez sprzedawców na stacjach benzynowych, którzy nie zawsze stawiali pieczątki potwierdzające zatankowanie w dokumentach kierowców. Ponadto stemple te były też z nich usuwane. Uznano więc, że wprowadzenie tradycyjnych kartek z wycinanymi kuponami ukróci ten

proceder[1646]. Do tych powodów doszło też wspomiane dość duże załamanie w dostawach paliw w 1983 r. Pojawiły się wówczas poważne ograniczenia w zakupie benzyny. Zmniejszono o 15% uprawnienia do zakupu benzyny przez jednostki gospodarki społecznej, obniżono o 50% limity na dodatkowe tankowania (na podstawie specjalnych zezwoleń). Wojewodowie otrzymali możliwość decydowania o powrocie do opisanego już „kalendarza tankowań” (w maju 1983 r. zostało wprowadzone to obligatoryjnie[1647]). GIGE zaproponował wręcz, by ograniczyć możliwość zakupu benzyny przez osoby prywatne do dwóch razy w miesiącu[1648].

Jesienią 1983 r. powrócono więc do prac nad nowym systemem reglamentacji „w zakresie usprawnienia i hermetyzacji systemu reglamentacji paliw silnikowych”[1649]. Prace te zaowocowały przygotowaniem i wprowadzeniem w marcu 1984 r.[1650] „dojrzałego” systemu reglamentacji benzyny, który obowiązywał przez ponad cztery lata. Jak zapisano w pierwszym zdaniu uchwały Rady Ministrów, decyzja ta była wprowadzona „W celu dostosowania zużycia benzyn silnikowych do poziom podaży[1651]. Sprzedaż w ramach nowych uregulowań ruszyła od 1 kwietnia.

Kartki formalnie wprowadzono na rok. Objęły one prywatnych odbiorców. Reglamentacja sprzedaży dotyczyła etyliny 78, etyliny 94 oraz wykonanych na ich bazie mieszanek do dwusuwów (patrz tab. 79).

Uchwała wprowadzająca reglamentację kartkową nie określała poziomu przydziałów – to pozostawiono do uregulowania przez GIGE oraz MPChL (następnie Ministerstwo Gospodarki Materiałowej i Paliwowej). W praktyce to GIGE określał przydziały na kolejne kwartały[1652]. W momencie startu systemu ustalono normy – samochody do 900 cm³ mogły tankować trzy razy miesięcznie po 8 litrów, większe samochody – trzy razy miesięcznie po 12 litrów, motorowery – trzy razy po 2 litry, a motocykle – trzy razy miesięcznie po 3 litry[1653]. Przez kolejne lata trzymano się regulacji przedstawionych w tabeli 80.

Tabela 79. Karty benzynowe obowiązujące w latach 1984–1985

Typ	Kolor	Przeznaczenie
1 A	Zielony	Motorowery

1	Zielony	Motocykle i inne pojazdy jednośladowe z wyjątkiem motorowerów
2	Różowy	Do samochodów osobowych o pojemności skokowej silnika do 900 cm ³
3	Fioletowy	Do samochodów osobowych o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm ³ oraz samochodów ciężarowych

Źródło: oprac. na podstawie: Uchwała nr 27 Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1984 r. w sprawie sprzedaży benzyn silnikowych odbiorcom prywatnym oraz jednostkom gospodarki nieuspołecznionej, MP 1984, nr 5, poz. 42.

Tabela 80. Przydziały etyliny w ramach sprzedaży reglamentowanej dla indywidualnych odbiorców w latach 1984–1988

Przeznaczenie	I, II i IV kwartał roku	III kwartał roku^a
Motorowery	3 × 2 litry miesięcznie	3 × 3 litry miesięcznie
Motocykle	3 × 3 litry miesięcznie	3 × 5 litrów miesięcznie
Samochody osobowe o pojemności skokowej silnika do 900 cm ³	3 × 8 litrów miesięcznie	3 × 10 litrów miesięcznie
Samochody osobowe o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm ³ oraz samochody ciężarowe	3 × 12 litrów miesięcznie	3 × 15 litrów miesięcznie

a – z wyjątkiem 1988 r., kiedy obowiązywały normy z pozostałych kwartałów

Źródło: oprac. na podstawie: *Więcej benzyny w III kwartale*, „Motor” 1984, nr 26, s. 2.; *Mniej benzyny w IV kwartale*, „Motor” 1984, nr 42, s. 2.; *Paliwo na I kwartał*, „Motor” 1984, nr 53, s. 2.; *Mało, za to kolorowo*, „Motor” 1985, nr 12, s. 2.; *Paliwo w IV kwartale*, „Motor” 1985, nr 41, s. 2.; *Paliwa w I kwartale 1986 r.*, „Motor” 1985, nr 52, s. 2.; *Benzyna w II kwartale*, „Motor” 1986, nr 14, s. 2.; *Powrót do niższych cen*, „Motor” 1986, nr 40, s. 2.; *Nadal wyższe normy*, „Motor” 1987, nr 1, s. 2.; *Normy przydziału benzyny*, „Motor” 1986, nr 3, s. 2.; *Benzyna w IV kwartale*, „Motor” 1987, nr 40, s. 2.; *Benzyna*, „Motor” 1988, nr 3, s. 2.; *Na urlop więcej paliwa*, „Motor” 1985, nr 26, s. 2.; *Benzyna w III kwartale*, „Motor” 1986, nr 26, s. 2.; *Benzyna w II i III kwartale*, „Motor” 1987, nr 40, s. 2.

Zwiększone przydziały na trzeci kwartał uwzględniały zapotrzebowanie wynikające z wakacyjnych wyjazdów. Oczywiście trudno uznać, że miesięczny przydział dodatkowych sześciu lub dziewięciu litrów benzyny umożliwił daleką eskapadę. Było to jednak niewielkie uzupełnienie przyznaných przydziałów. Z tego dodatkowego rozwiązania zrezygnowano w 1988 r., o czym poniżej.

Karta dawała uprawnienia do trzykrotnego kupna benzyny w miesiącu (były także kupony oznaczone jako „dodatek”). Z czasem rozluźniano

terminarz przydziałowych zakupów. Po ustabilizowaniu się systemu można było korzystać z nich w obrębie kwartału. Czasami jednak wprowadzono regulacje doraźne. W 1987 r. przedłużono ważność kart benzynowych z drugiego i trzeciego kwartału aż do końca roku[1654]. W styczniu 1988 r. można było kupić benzynę na kartki z tego miesiąca, natomiast w lutym i marcu można było zrealizować wszystkie kartki łącznie[1655]. Przedłużanie ważności przydziałów miało także znaczenie prewencyjne. Zjawiskiem powszechnym w systemie reglamentacji było dążenie do realizacji całych przyznanych przydziałów, bez względu na aktualne zapotrzebowanie. Szczególnie widoczne było to w przypadku artykułów, które można było łatwo przechowywać – np. papierosów, alkoholu czy cukru. Podobnie było z benzyną. Pułkownik Władysław Trzaska na posiedzeniu Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją w końcu października 1986 r. ostrzegał: „Proszę towarzyszy [...] mieszkając siedzimy na minach. Dosłownie na minach. Nasze strychy, piwnice, komórki, altan są podminowane benzyną. Teraz właśnie [...] za ten czwarty kwartał ludzie, którzy biorą benzynę, żeby zabrać karty, które mają, nie mają gdzie tej benzyny przechować. I obserwuję, że w takich dzbanach, gąsiorach, bańkach po mleku, kanistrach z plastiku, dzbankach nawet po prostu...”[1656]. Rozluźnienie kalendarza przydziałów sprzyjało niwelacji problemu gromadzenia benzyn.

Czasami ogłaszano nadzwyczajne przydziały. W październiku 1984 r. GIGE w związku ze świętem przypadającym 1 listopada wprowadził jedno dodatkowe tankowanie. W wieczornym „Dzienniku Telewizyjnym” poinformowano, że na odcinek „VII-Z dodatek” w okresie od 20 października do 24 grudnia będzie można zrealizować dodatkowy przydział[1657]. Wiosną 1985 r. „w związku z licznymi wystąpieniami właścicieli pojazdów oraz związków zawodowych i samorządów pracowniczych, dla umożliwienia tradycyjnych wyjazdów w okresie wiosennym” wprowadzono możliwość dodatkowego jednorazowego tankowania[1658]. Od wiosny 1986 r. była możliwość dodatkowego tankowania (raz w miesiącu), ale tylko benzyny niebieskiej[1659].

Dystrybucję kart powierzono PZU, które otworzyło specjalne punkty ich dystrybucji. Instytucja ta miała zresztą doświadczenie w tego typu działaniach – wszak dwa lata wcześniej przeprowadziła podobną akcję dotyczącą „załączników”. Kierowcy mogli wykupić w nich roczną kartę

benzynową za 40 zł (opłata miała stanowić zryczałtowany zwrot kosztów druku)[1660]. W rzeczywistości prawdopodobnie był to także mechanizm mający blokować pobieranie dokumentów przez osoby, które nie musiały z nich korzystać (czego bał się Knapik w 1981 r.). Niska cena nie spełniała jednak takiej funkcji.

Aby otrzymać kartę paliwową, należało przedłożyć dowód rejestracyjny, dowód opłaconej składki ubezpieczeniowej, dowód opłacenia podatku drogowego (czyli „opłaty od środków transportu”), później także wprowadzono obowiązek przedłożenia dowodu osobistego. Potwierdzenie wydania karty paliwowej odnotowywano na ostatniej stronie dowodu rejestracyjnego. Wydający dokument zobowiązany był wpisać na karcie markę pojazdu i numer rejestracyjny, datę wydania oraz się podpisać. Dość starannie prowadzono ewidencję wydanych kart – powstawała ona w dwóch egzemplarzach, z których jeden przekazywano do Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego[1661]. Wydanie duplikatu karty możliwe było tylko po uzyskaniu potwierdzenia, że oryginał został utracony w przypadku zdarzenia losowego (kradzieży, pożaru, powodzi). Fakt wystąpienia takiego zdarzenia potwierdzić musiał odpowiedni organ MO (później dopuszczono także poświadczenie wystawione przez „terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego o właściwości ogólnej”)[1662].

Wprowadzony w 1984 r. mechanizm reglamentacji przez następne lata w zasadzie się nie zmieniał. Co roku 1 kwietnia dystrybuowano nowy przydział rocznych kart benzynowych. Oczywiście system był udoskonalany. Od kolejnej tury dystrybucji kart (1 kwietnia 1986–31 marca 1987) PZU organizowała punkty sprzedaży kart dodatkowo także w dużych zakładach pracy[1663]. Mimo że reglamentację przedłużano tylko na rok, w końcu 1985 r. Rada Ministrów zdecydowała, że ograniczanie w użyciu paliw i energii (a więc także reglamentacja paliw dla odbiorców indywidualnych) będzie obowiązywało do 1990 r.[1664].

Wprowadzane zmiany miały charakter porządkujący. Przede wszystkim uszczegóławiano zasady wydawania dokumentów. W 1985 r. wprowadzono obowiązek wpisywania na każdym odcinku numeru rejestracyjnego samochodu (miało to ułatwić identyfikację kierowców posługujących się fałszywkami)[1665]. Uściślono także, że osoba sprzedająca samochód

zobowiązana jest przekazać kartę paliwową nowemu właścicielowi[1666]. [1667]

Tabela 81. Karty benzynowe obowiązujące w latach 1985–1988

Typ	Kolor	Przeznaczenie
1	Brązowy	Motorowery i pochodne
2	Niebieski	Motocykle i inne pojazdy jednośladowe z wyjątkiem motorowerów
3	Żółty	Do samochodów osobowych o pojemności skokowej silnika do 900 cm ³
4	Czerwony	Do samochodów osobowych o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm ³ oraz samochodów ciężarowych ¹⁴⁷

Źródło: oprac. na podstawie: Zarządzenie Ministrów: Przemysłu Chemicznego i Lekkiego, Finansów, Komunikacji oraz Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 28 lutego 1985 r. w sprawie szczegółowego trybu wydawania kart benzynowych osobom fizycznym oraz jednostkom gospodarki nieuspołecznionej, MP 1985, nr 5, poz. 38.

Wraz z wprowadzeniem kart benzynowych i próbą uporządkowania zasad sprzedaży paliw zmodyfikowano kwestie związane z przyznawaniem uprawnień do dodatkowego tankowania. Ich schemat pozostał podobny do tego, który wprowadzono w 1982 r. Od 1 stycznia 1985 r. zezwolenia te wydawane były według następującego porządku:

1. Wielorazowe: AA (2 × 15 litrów), BA (4 × 15 litrów)[1668], AB (2 × 30 litrów), BB (4 × 30 litrów) – normy rozliczano w trakcie miesiąca.
2. Jednorazowe: AU (5 litrów), BU (15 litrów), CU (30 litrów) – ważne na obszarze całego kraju w określonym przez wystawcę terminie.
3. Wielokrotne dla taksówek AT (10 × 10 litrów) i BT (10 × 30 litrów) [1669].
4. Wielorazowe AR (30 litrów) – dla osób użytkujących samochody służbowe.
5. Jednorazowe AD (10 litrów) i DB[1670] (30 litrów) – dla cudzoziemskich dyplomatów[1671] oraz Polaków mających zarejestrowane samochody w krajach bloku wschodniego (z wyjątkiem – co podkreślono – Jugosławii)[1672].
6. Jednorazowe CT (15 litrów) – dla taksówek, ważne na terenie całego kraju[1673].

Wspomniane zezwolenia, jako druki ścisłego zachowania, były wydawane przez wojewodów (według miejsca rejestracji samochodu) lub GIGE (dla jednostek szczebla centralnego). Każde z nich było opatrzone pieczęcią organu wydającego oraz podpisem osoby wydającej dokument[1674].

Dyplomatom przyznano prawo do specjalnych uprawnień wydawanych przez GIGE w porozumieniu z MSZ[1675]. Terenowe organa administracji dokonywały zaś rozdziału upoważnień między firmy polonijne, biura informacyjne, biura serwisowe[1676].

Turyści zagraniczni zostali podzieleni na dwie grupy. Ci, którzy przyjeżdżali z pierwszego obszaru płatniczego, mieli możliwość zakupu talonów benzynowych, którymi następnie płacili na stacjach benzynowych. Odgrywały one więc podwójną rolę – dokumentu reglamentacyjnego i pieniądza zastępczego. Ich nominały określono w złotych, a kupić je można było za czeki podróżne bądź waluty krajów pierwszego obszaru (w równowartości do 30 rubli lub do 10 rubli w przypadku obywateli CSRS). Niewykorzystane talony można było zwrócić. Obcokrajowcy mieszkający w krajach drugiego obszaru płatniczego mogli kupić bony benzynowe za waluty zachodnie[1677].

Dużym problemem było zaopatrzenie w benzynę taksówkarzy. Limit dla taksówek obliczano według wzoru: liczba taksówek w województwie we wskazanym dniu roku pomnożona przez 400 litrów. Dawało to miesięczny limit dla każdego z województw. Mógł on być rozdzielany między osoby posiadające taksówki z zamontowanym na stałe taksometrem. Kierowca otrzymywał specjalne karty z kuponami (każdy wycięty kupon pozwalał na zakup 15 litrów benzyny w limicie wykorzystania 10 kuponów na miesiąc). Z czasem bardziej ograniczono dostępność upoważnień – „Dla zwiększenia dyscypliny w zakresie prawidłowego świadczenia usług przez prywatnych właścicieli pojazdów «Taxi», wojewodowie mogą pojąć decyzję o ważności wydawanych upoważnień tylko na okres [...] kwartału”[1678].

Pozostawiono dość specyficzną furtkę, która dawała możliwość otrzymania większej liczby kart w przypadku, gdy kierowcy taksówki zmieniali się za jej kierownicą. Był jednak warunek: „spółka trwa już od kilku lat i jest w pełni udokumentowana”. Do wojewodów, którzy wydawali dokumenty, należała decyzja, na jakim obszarze można je wykorzystywać (miasta, województwa, kraju). Wydający był także zobowiązany wyciąć

z karty te kupony, które nie powinny być wykorzystane z powodu zwolnienia lekarskiego lub urlopu kierowcy taksówki (w tym ostatnim przypadku jedynie część)[1679]. Od 1 stycznia 1985 r. uregulowano także zasady wydawania upoważnień do dodatkowego tankowania dla inwalidów[1680].

Zasady te także wielokrotnie modyfikowano – zarówno jeśli chodzi o wielkość przydziałów, kształt i treść dokumentów, jak i listę osób uprawnionych do ubiegania się o dodatkowy przydział[1681] (np. uregulowano sprawę sprzedaży benzyny dla „prywatnych statków powietrznych”[1682]). Zmieniano także wzory graficzne upoważnień. Nie było to tylko proste dopracowywanie reguł, ale pozwalało także w minimalnym stopniu przeciwdziałać fałszowaniu dokumentów.

Dość szczegółowo planowano przydziały instytucjonalne na poziomie centralnym. Na przykład w drugiej połowie 1984 r. URM otrzymał przydział na 18 tys. litrów benzyny, Urząd Gospodarki Morskiej na 500 litrów, naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego na 450 litrów, a Zarząd Główny LOK – na 300 litrów. Ograniczenia nie dotyczyły m.in. MSW, MON, MO, kierownictw partii politycznych, ZSMP, ale też episkopatu Polski[1683]. W sumie obok puli wojewodów GIGE wydawał specjalne pozwolenia 97 instytucjom i organizacjom[1684]. Oczywiście pojawienie się możliwości zdobycia dodatkowych przydziałów spowodowało napływ na wszystkie szczeble administracji państwowej licznych próśb, petycji, wniosków o dodatkowe tankowania. Te wnioski trafiały nawet na biurko Wojciecha Jaruzelskiego, który swoim zwyczajem dosyć skrupulatnie podkreślał kolorowymi kredkami interesujące fragmenty[1685]. Premier był jednak twardy – najczęściej z jego gabinetu wysyłano pisma sygnowane przez jednego z urzędników zawierające identyczny fragment: „Uprzejmie informuję, że prezes Rady Ministrów nie jest instytucją powołaną do przydzielania benzyny ani dla przedsiębiorstw, ani też dla ich pracowników. W tej sprawie proszę zwrócić się do gospodarza terenu, tzn. do wojewody”[1686].

System umożliwiający pozyskanie dodatkowych przydziałów benzyny był bardzo newralgiczny. Z jednej strony miał za zadanie uzupełnić przydziały tym, od których praca lub konieczności życiowe wymagają częstego przemieszczania się pojazdami napędzanymi benzyną. Z drugiej strony system ten stwarzał niebezpieczeństwo powstania całej gamy

nieprawidłowości i nierzetelności w przydziałach upoważnień do dodatkowego tankowania. Bardzo dbano o precyzyjne określenie procedury wydawania zezwoleń. Zaliczano je do druków ścisłego zarachowania, stąd transport, przechowywanie, wydawanie i ewidencjonowanie podlegały specjalnym zasadom bezpieczeństwa. Wypełniający blankiety zobowiązany był czynić to czytelnie, niedopuszczalne były skreślenia, poprawki i uzupełnienia. Jego podpis powinien widnieć na awersie dokumentu, na rewersie zaś niezbędna była pieczęć instytucji wydającej dokument. Poświadczenie wydania upoważnienia wielokrotnego wpisywano do opłaty OC pojazdu. „Wszystkie wydane upoważnienia należy wpisywać do książek ewidencyjnych, założonych oddzielnie dla każdego ich typu. Książki ewidencyjne winny być przesnurowane, zalakowane, posiadać ponumerowane strony oraz zawierać rubryki wyszczególnione w załączniku nr 5 do decyzji. Poszczególne rubryki książek ewidencyjnych należy wypełniać czytelnie” – głosiły stosowne instrukcje[1687].

W wyniku prowadzonych przez władze prac koncepcyjnych ukształtował się system reglamentowanej sprzedaży paliw na podstawie czterech rodzajów zezwoleń:

- kart benzynowych,
- jednorazowych lub wielorazowych zezwoleń wydawanych przez GIGE lub wojewodów,
- biletów paliwowych jednostek gospodarki uspołecznionej,
- bonów i talonów „Orbisu” dla cudzoziemców[1688].

W niemal niezmienionej formie funkcjonował on przez ponad cztery lata, aż do zniesienia reglamentacji 1 stycznia 1989 r.

Dane statystyczne z pierwszego okresu po wprowadzeniu nowego systemu reglamentacji pokazują, że sprzedaż benzyny wyraźnie spadała. W drugim kwartale 1984 r., a więc pierwszym w nowym systemie, sprzedano o 98 tys. ton benzyny mniej niż rok wcześniej, w kolejnym kwartale – o 100 tys. ton mniej. W kolejnych kwartałach tendencja ta wyhamowała, ale zmniejszanie się sprzedaży było widoczne[1689].

Mimo tak restrykcyjnych regulacji dystrybucji sprzedaży paliw wciąż trudno było zapewnić ilości wystarczające na pokrycie przydziałów. Nie tylko jednak szukano możliwości zapewnienia dostaw reglamentowanych,

lecz także – perspektywicznie – zastanawiano się nad możliwością zniesienia kartek na benzynę. Warto jedynie na marginesie zaznaczyć, że limitowanie sprzedaży nie było jedynym narzędziem oszczędności paliw. W sektorze uspołecznionym podjęto sporo działań innego rodzaju, w tym o charakterze oszczędnościowym: ustalono limity zużycia paliwa przez poszczególne pojazdy (przekraczające te limity samochody miały być wycofywane z użycia), wyznaczono optymalną szybkość jazdy (stosownie oznaczając samochody), szczególną dbałość przykładano do zapewnienia pełnej ładowności transportu. Jak donosiła prasa, GIGE w ciągu kilku lat doprowadził do wycofania z użycia ok. 60 tys. pojazdów, które ze względu na stan techniczny zużywały znaczne ilości benzyny[1690]. Proponowano zwiększenie produkcji samochodów o dużej ładowności oraz przyczep i naczep[1691]. W końcu września 1983 r. fabrykę w Starachowicach opuścił ostatni star z silnikiem benzynowym[1692]. Wspomniane ograniczenia miały dotyczyć sektora uspołecznionego. Podejmowano jednak próby wprowadzenia oszczędności dotyczących prywatnych odbiorców. Jeszcze w 1983 r. wprowadzono zmiany konstrukcyjne w fiatach 126p, które miały dzięki temu spalać mniej benzyny (była to wersja 126p 650E[1693]). Wojskowa Akademia Techniczna przygotowała program modernizacji pod tym kątem używanych „maluchów”[1694]. W czerwcu 1987 r. zdecydowano, że w nowych samochodach marek Polonez, Polski Fiat 126 p i FSO 1500 obowiązkowo muszą być montowane wskaźniki ekonomicznej pracy silnika[1695].

Od połowy lat 80. prowadzono także działania zmierzające do ograniczenia liczby taksówek zasilanych benzyną[1696]. Było to związane z dość dużym wzrostem liczby prywatnych taksówek – w latach 1980–1984 mniej więcej o 25%. Z jednej strony był to efekt wzrostu liczby samochodów osobowych, z drugiej – kłopoty na rynku paliw przekładały się na zwiększenie popytu na przejazdy publicznymi środkami transportu. Wreszcie nie bez znaczenia było też to, że taksówkarze dostawali dodatkowe przydziały benzyny. Zamiast do baków ich samochodów często trafiały one na wtórny rynek benzynowy. Zauważano wręcz, że bardziej opłacało się nie jeździć i sprzedawać przydziałową benzynę, niż jeździć i zarabiać w tradycyjny sposób[1697]. Stąd w dużych miastach występowały tak duże problemy ze znalezieniem wolnej taksówki, mimo ich dość dużej liczby[1698]. Po wprowadzeniu w 1985 r. ograniczeń

w wydawaniu zezwoleń na prowadzenie taksówek ich liczba dalej rosła – choć tylko ok. 1% rocznie. Początkowo ograniczenia przyznawanych koncesji nie dotyczyły samochodów z silnikami wysokoprężnymi, jednak z czasem także je objęto obostrzeniami[1699].

Opisane problemy pokazują, jak trudna była sytuacja na rynku paliw[1700]. Dlatego też pojawiły się postulaty radykalnej i rewolucyjnej zmiany – zastąpienia w taksówkach i transporcie silnika benzynowego wysokoprężnym. Według autorów pomysłu miało to pozwolić zaoszczędzić 1,5 mln ton benzyny i skierować ją do sprzedaży dla odbiorców indywidualnych (czyli na podwojenie dotychczasowej podaży). „Oznacza to możliwość szybkiego zniesienia reglamentacji i zaspokojenie potrzeb do roku 2000 przy utrzymaniu zużycia benzyny na aktualnym poziomie”[1701]. Ten pomysł i tak był bardziej realny niż podejmowane nieśmiało próby budowania pojazdów napędzanych gazem drzewnym[1702].

System reglamentacji jednak funkcjonował i powszedniał, stając się codziennością. Do gwałtownych zmian na rynku benzynowym doszło dopiero w połowie 1988 r. Najpierw na 23 stacjach w Polsce pojawiła się w sprzedaży etylina 91 „Bona” – pierwsza polska benzyna bezołowiowa. By ją kupić, należało zapłacić bonami zakupionymi uprzednio za zachodnie waluty w „Orbisie” (55 centów za litr). Taki mechanizm zakupu był uwarunkowany przede wszystkim tym, że w Polsce aut z katalizatorami właściwie nie sprzedawano. Potencjalnym nabywcą „Bony” był więc obcokrajowiec[1703]. Natomiast to, że zakupu bonów paliwowych mógł dokonać każdy, także obywatel PRL, wprowadzało tylnymi drzwiami rozwiązanie, o którym mówiono już od 1981 r.

1 lipca 1988 r. wprowadzono – jak to określono – sondażową możliwość zakupu benzyny po cenach komercyjnych[1704], prawie bez ograniczeń (faktycznie jednorazowo do 200 litrów na osobę[1705]). Tłumaczy to, dlaczego w 1988 r., inaczej niż w poprzednich latach, nie zwiększono wakacyjnego przydziału na kartki (o czym pisałem wcześniej). Zaoszczędzoną w ten sposób benzynę przeznaczono na potrzeby wolnego handlu. Wprowadzenie ceny komercyjnej było zrealizowaniem postulatu, który pojawił się już w 1981 r. Powrócono do niego na początku 1984 r. (w okresie przygotowywania reglamentacji kartkowej), gdzie wprowadzenie cen komercyjnych w handlu pozareglamentacyjnym uznano

za wstęp do całkowitego zniesienia racjonowania[1706]. Równoległe funkcjonowanie reglamentacji i wolnej sprzedaży miało być okresem swoistego przyzwyczajania się do wyższych cen, a jednocześnie przekonania się w praktyce, że niosą one ze sobą pełną dostępność deficytowego wcześniej towaru. Zrobiono to jednak dopiero w 1988 r., gdyż wcześniej stan finansów państwa wykluczał możliwość zakupu dodatkowych paliw na pokrycie wzmożonego zainteresowania klientów.

Benzyna „komercyjna” sprzedawana była z oddzielnych dystrybutorów. Jej cena została zaliczona do cen umownych, więc wyznaczał ją dyrektor naczelny CPN. Latem 1988 r. żółta 94 kosztowała 300 zł (cena kartkowa wynosiła 120 zł), zielona 86[1707] – 260 zł (cena kartkowa – 110 zł). Początkowo inicjatywa ta była dość kuriozalna – możliwość zakupu benzyny bez kartek była jedynie na 64 stacjach benzynowych w kraju! W Warszawie wyznaczono tylko dwie tego typu stacje, podobnie jak w Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu. W innych miastach były to pojedyncze punkty[1708]. Do końca miesiąca zwiększono ich liczbę do 199, a w sierpniu 1988 r. droższą benzynę można było kupić na 250 stacjach[1709]! Zainteresowanie pozakartkową benzyną narastało – w lipcu sprzedano jedynie 54% jej zapasu, ale w sierpniu już 85%. Pierwsza dekada września przyniosła sprzedaż na poziomie 93,3%[1710]. Kolejne poluzowanie zasad sprzedaży reglamentowanej nastąpiło 20 października 1988 r. Zezwolono wówczas, by właściciel kartki mógł tankować także do zbiornika innego samochodu niż ten, na który wydane były kartki[1711].

Ostatecznie kartki na benzynę zniesiono 1 stycznia 1989 r. (choć tylko dla obywateli PRL)[1712]. Informacja o tym pojawiła się kilka dni przed końcem roku 1988. 27 grudnia w głównym wydaniu „Dziennika Telewizyjnego” spiker jako drugą informację dnia przeczytał komunikat: „Wprowadzenie do gospodarki narodowej mechanizmów rynkowych wymuszać będzie oszczędność paliw i energii. Umożliwi to zniesienie obowiązującego od ośmiu lat systemu reglamentacji benzyn silnikowych. Rozwiązanie połowiczne w postaci tzw. «benzyny komercyjnej» było powszechnie krytykowane ze względu na wysoką, wynoszącą 300 zł cenę oraz tworzenie sprzyjającego nadużyciom systemu dwóch cen za ten sam artykuł»”[1713]. Następnie odczytujący komunikat spektakularnie podarł kartki na benzynę, ogłaszając, że nie będą już one do niczego potrzebne. „Decyzja ta została podjęta z myślą o przywracaniu stanu normalności

również w tej dziedzinie. Reglamentacja paliw – jak każde ograniczenie sprzedaży – powodowała wiele uciążliwości dla zmotoryzowanych, była też źródłem nieprawidłowości i spekulacji. Obecnie regulatorem w tej sferze ma być prawo popytu i podaży. O ile ustalona cena umowna benzyny nie zapewni stałej podaży paliw w stacjach benzynowych – będzie ona zmieniana stosownie do popytu” – tak argumentował decyzję dyrektor Departamentu Gospodarki Energetycznej i Paliwowej Ministerstwa Przemysłu Zbigniew Bieka[1714]. Rezygnacja z kartek wywołała dość duże zamieszanie. Ogłoszenie decyzji, ale także jej telewizyjny happeningowy kontekst wzmogły wykup na stacjach benzynowych. Niektórzy kierowcy chcieli natychmiast kupić bezkartkową benzynę, inni woleli do końca wykorzystać przydziały po dotychczasowych cenach[1715].

Rezygnacji z kartek towarzyszyły bowiem podwyżki cen. Etylina żółta kosztować miała 190 zł, a zielona – 175 zł. Oczywiście były to niższe ceny niż obowiązujące od kilku miesięcy ceny komercyjne. Jednocześnie kierowcy nie mieli już możliwości tankowania tańszej, kartkowej benzyny. Co więcej, zapowiedziano możliwość dalszych podwyżek w przypadku gwałtownego wykupu benzyny[1716].

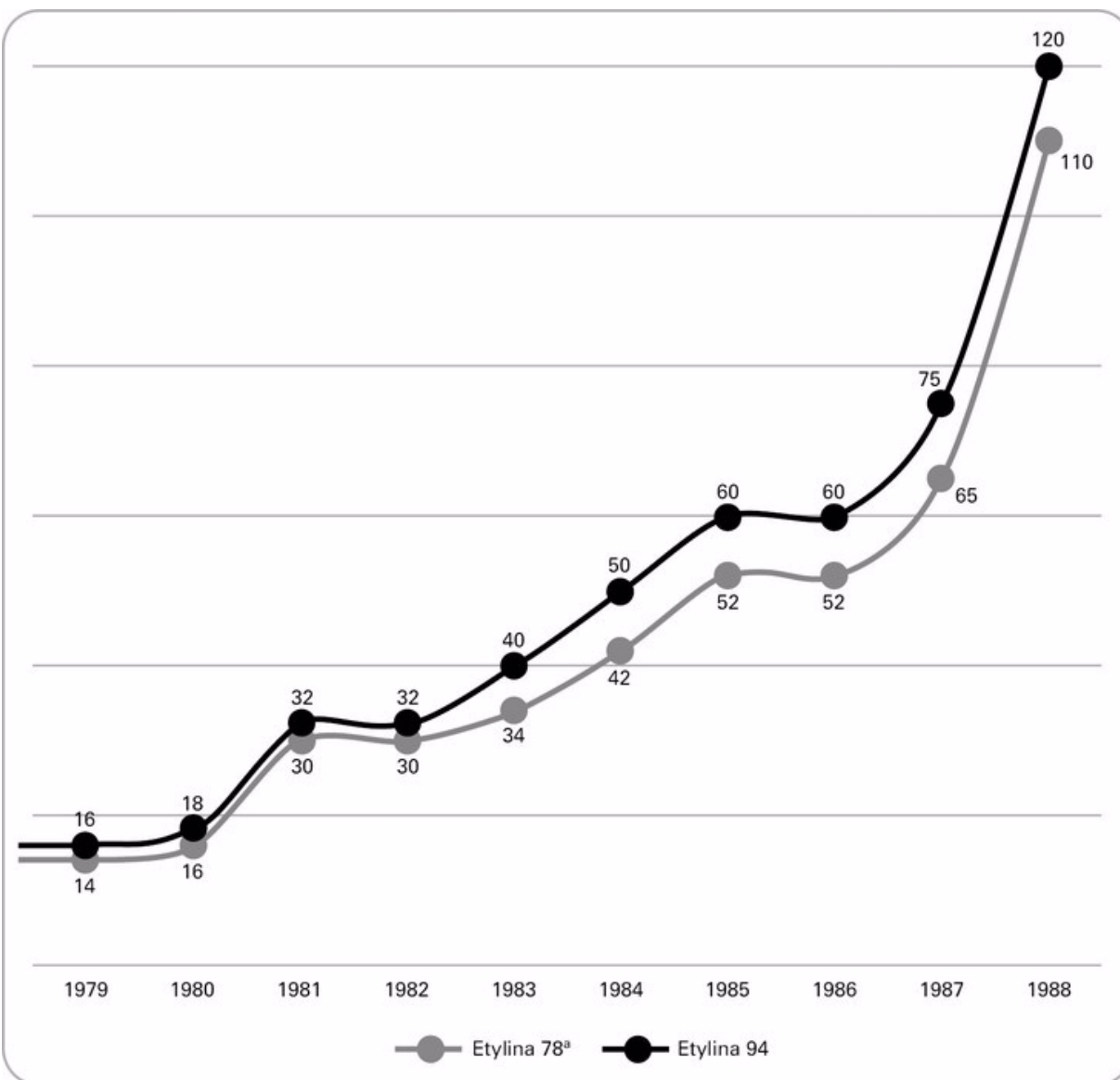
Oczywiście zniesieniu reglamentacji towarzyszyła (przynajmniej na początku) nieufność co do trwałości tego typu rozwiązania. Po części było to uzasadnione (by przypomnieć rok 1983 i przywrócenie reglamentacji tłuszczów czy jedynie czasowe zniesienie reglamentacji etyliny niebieskiej). Gdy więc w 1989 r. zniknęły kartki na benzynę, przed stacjami stanęły kolejki. „Polityka” donosiła: „Szturm na stacje benzynowe trwał tylko przez pierwszych kilka dni, kiedy to kierowcy zachłyszeli się paliwową wolnością, a jednocześnie chcieli sprawdzić, jak głębokie są rezerwy CPN i porobić zapasy na czarną godzinę. Tankowano do pełna, do kilku kanistrów, do beczek. Co bardziej nieufni klienci życzyli sobie po kilkaset litrów oleju napędowego lub benzyny 94-oktanowej. [...] W Gorzowie przez kilka dni długie kolejki spragnionych ustawiały się w dzień i w nocy. Zdarzali się klienci z 200-litrowymi beczkami. 1 stycznia stacja przy ul. Kamiennej w Krakowie sprzedała w cztery godziny tyle paliwa, co przez całą dobę rok wcześniej. W Katowicach nie było kartek, ale i benzyny. Tworzyły się kilometrowe kolejki. Zakupy po 100–150 litrów stały się normą. W Bielsku-Białej, w stacji przy ulicy Greczki, właściciel dużego samochodu kupił jednorazowo 500 litrów”[1717]. Szturm na stacje

wywołał reakcje CPN – w 2/3 województw wprowadzono ograniczenia w tankowaniu (np. jedynie do baku). „Sceptycy powiadają, że wszystko, co było puste, łącznie z butelkami po «Mazowszance», zostało już napełnione”[1718]. Wiosną 1989 r. kolejki po benzynę jednak wróciły (z nimi tęsknota za kartkami), a na całkowitą normalizację na detalicznym rynku paliw przyszło poczekać jeszcze kilka miesięcy.

Opisywałem tu przede wszystkim mechanizmy związane z tworzeniem i funkcjonowaniem mechanizmu handlu reglamentowanego. Oczywiście systemowi reglamentacji towarzyszyły postulowane już w 1981 r. podwyżki cen paliw. Nie prowadziły one jednak do zrównoważenia popytu. Przeciwnie, w latach 1981–1982 cena benzyny się nie zmieniała, mimo zakrojonych na szeroką skalę podwyżek cen wprowadzonych w ramach reformy gospodarczej.

Funkcjonujący w latach 1982–1988 system reglamentacji benzyny przede wszystkim miał na celu ograniczanie popytu. Podczas dyskusji nad poziomem przydziałów praktycznie nie konfrontowano ich poziomu z bieżącą produkcją paliw oraz wzrastającą liczbą samochodów. Można stwierdzić, że w ciągu siedmiu lat realizowano wszystkie pomysły, które pojawiały się już w połowie 1981 r.: ograniczenie ruchu prywatnych pojazdów, reglamentacja, równoległa cena komercyjna benzyny, aż wreszcie wprowadzono – przynajmniej teoretycznie – cenę mającą równoważyć popyt i podaż. Historia reglamentacji benzyny jest w pewnym sensie egzemplifikacją podejmowanych w tym samym czasie reform gospodarki PRL. Wszystkie one po latach prowadziły do przekonania, że nie istnieje system pozwalający zastąpić działanie mechanizmów rynkowych. Reglamentacja za to okazała się sprawnym narzędziem umożliwiającym redystrybucję deficytowych paliw między potencjalnych klientów. Dzięki kartkom udało się opanować i skanalizować niezadowolenie społeczne, przyzwyczajając Polaków do tego, że są one naturalną przepustką na benzynowe stacje.

Wykres 1. Dynamika zmian ceny benzyn w latach 1979–1988
(stan na 31 grudnia, w zł)



a – od 1987 r. etylina 86

Źródło: oprac. na podstawie: *Rocznik statystyczny 1980*, GUS, Warszawa 1980, s. 353; *Rocznik statystyczny 1984*, GUS, Warszawa 1984, s. 403; *Rocznik statystyczny 1987*, GUS, Warszawa 1987, s. 421; *Rocznik statystyczny 1989*, GUS, Warszawa 1989, s. 140.

ROZDZIAŁ 10

Ciemna strona kartki Nadużycia w systemie reglamentacji w latach 1976–1989

Kazimierz Wyka, pisząc w 1945 r. wspomniany już szkic *Gospodarka wyłączona*, celnie charakteryzował tytułowy termin: „Mieszkaniec Generalnego Gubernatorstwa dostrzegając, że okupant w niczym się o niego nie troszczy, uważał się ze swej strony – i słusznie! – za zwolnionego od uczestnictwa moralnego w narzuconym mu planie zbiorowym. A ponieważ był aktywny i zapobiegliwy, miał co wyłączyć. Dzięki temu w postawie społeczeństwa wobec własnych działań gospodarczych utrwaliło się przekonanie, że są one niezależne, na uboczu i dla siebie, że tutaj wolno i należy robić, co się chce. Niemoralność pracy była nawet obowiązkiem patriotycznym. Taką drogą w psychologii społeczeństwa powstał konglomerat, który uważamy za centralne zjawisko psychosocjalne lat okupacji: gospodarka wyłączona moralnie, wyłączona ze wspólnoty społeczno-państwowej”[1719]. W dużej mierze można odnieść to także do lat 80. XX w. Obowiązującemu wówczas systemowi racjonowania do pełnej skuteczności zabrakło bowiem bardzo ważnego czynnika – społecznego zaufania. Gdy porównamy kwestię podporządkowania się narzuconym ograniczeniom wynikającym z racjonowania w Wielkiej Brytanii lat 40. i PRL lat 80., to wyraźnie widać różnicę. Na Wyspach w praktyce nie omijano istniejącego systemu (podobnie też w USA), natomiast w Polsce na gigantyczną skalę rozwinęła się szara strefa funkcjonująca w kontrze do systemu reglamentacji.

Zagadnienia prawne

W drugiej połowie 1981 r. komentator Polskiej Kroniki Filmowej kpił: „Oto nasza rzeczywistość. Wszystkim jest kartka. Ani się obejrzeliśmy, jak zostaliśmy ludźmi z papieru. Mało kto wyznaje się w tym gąszczu kuponików i numerków, grup klas i kategorii. Każde województwo ma własne odrębne zasady podziału i rozdziału. Sprzedawcy zapomnieli, jak się handluje. Są teraz automatami do liczenia kolorowych świstków. [...] Wszystko się zgadza, ale na papierze. Tylko drukarnie skarbowe przekraczają wszelkie plany produkcyjne w Polsce 1981 r. Nie przybywa od tego towarów na półkach sklepowych. Nawet o same kartki nie najłatwiej. Wiedzą o tym emeryci i renciści nękani przez bezduszną biurokrację. [...] A maszyny drukarskie pracują niezmiernie, w przeciwieństwie do całej naszej gospodarki”[1720]. Nie dziwi więc, że taki gąszcz „kuponików i numerków, grup klas i kategorii” sprzyjał pojawianiu się różnego typu nadużyć. Zresztą zawsze wprowadzeniu różnego rodzaju ograniczeń towarzyszyło pojawianie się szarej strefy. Wprowadzający je zawsze liczył, że ów margines będzie jak najmniejszy. Sprawne funkcjonowanie systemu było jednym z podstawowych argumentów, który mógł przekonać do niego obywateli. Było to tym bardziej istotne, że przecież kartka miała być uderzeniem przede wszystkim właśnie w szarą strefę – spekulantów, złodziei, kombinatorów. Dlatego też walce z wszelkimi naruszeniami systemu reglamentacji władze poświęcały tak dużo czasu, a także zainteresowania propagandy. Już w maju 1981 r. NIK uczulała swoich pracowników: „W czasie kontroli należy zwracać szczególną uwagę na przyczyny i skutki stwierdzonych nieprawidłowości oraz bezwzględnie ustalić osoby odpowiedzialne za ujawnione poważniejsze zaniedbania w zakresie reglamentowanego zaopatrzenia ludności w artykuły mięsne. W przypadkach stwierdzenia nielegalnego obrotu i sprzedaży tych produktów niezbędne jest nawiązanie bezpośrednich kontaktów i współdziałanie z organami MO”[1721]. W zatwierdzonym przez premiera Wojciecha Jaruzelskiego „Programie stabilizacji dyscypliny społecznej oraz porządku i bezpieczeństwa publicznego w roku 1982” obok wielu wytycznych wynikających z obowiązywania stanu wojennego zapisano także zadania dotyczące ochrony rynku wewnętrznego. W ich ramach nakazano przynajmniej raz w miesiącu organizować lokalne i ogólnopolskie działania kontrolne sprawdzające „przestrzeganie zasad reglamentacji

towarów, zwalczania handlu wymiennego”, a także „ujawnianie przypadków fałszerstwa kart zaopatrzenia”[1722].

Funkcjonowanie kart zaopatrzenia jako dodatkowego, obok pieniędzy, środka potrzebnego do zrobienia codziennych zakupów, niemal od razu wywołało różnego rodzaju nadużycia. Generalnie można je podzielić na dwa rodzaje: nadużycia w rozliczaniu kart zaopatrzenia oraz wyłudzenie przydziałów. Do pierwszej kategorii należała sprzedaż towaru poza systemem reglamentacji przez personel sklepowy lub inne uprawnione osoby (co wiązało się z różnego rodzaju nadużyciami podczas weryfikowania i rozliczania stosownych dokumentów). Do drugiej należała cała gama czynów popełnianych przez potencjalnych klientów: wyłudzenie nienależnych uprawnień, fałszowanie kartek, handel oryginalnymi bądź podrobionymi kartami, posługiwanie się fałszywymi lub wyłudzonymi kartami – to wszystko uznawano za wyłudzenia nienależnych przydziałów.

Naruszenia prawa dotyczącego reglamentacji w większości zaliczane były do spekulacji. Według definicji mianem spekulacji określano wówczas operację kupna-sprzedaży, której celem było wykorzystanie różnicy między ceną aktualną a przyszłą. O tym, czy transakcję można było nazwać spekulacyjną, decydowała społeczna szkodliwość takiego czynu. Spekulacją określano też wszelkie operacje nielegalne[1723]. W realnym socjalizmie słowo „spekulacja” miało jednak szersze znaczenie. Generalnie rzecz ujmując, spekulacją nazywano wszystkie działania, które podważały monopol władz komunistycznych w sferze gospodarki.

Warto przyjrzeć się rozumieniu terminu „spekulacja” przez ówczesne organy ścigania. Oficer MO Klemens Stępnia, a więc praktyk, tak systematyzował jej zakres: „Przez spekulację sensu largo rozumie się: 1. Nielegalny obrót (udział w handlu łańcuszkowym, skupowanie, sprzedaż, zamiana, wymiana, podmiana, ograniczanie wyrobów, nieprzestrzeganie zasad reglamentacji, działanie w porozumieniu, zbędne pośrednictwo, przecieki, przechwytywanie przez różne ogniwa pośrednie między producentami i konsumentami, gromadzenie, ukrywanie przed nabywcami lub odmawianie sprzedaży bez uzasadnionej przyczyny i niewidacznianie cen) towarami (także nie przeznaczonymi do bezpośredniej sprzedaży konsumentom oraz nie przetworzonymi a przeznaczonymi do przetworzenia) lub dokumentami (kartami zaopatrzenia) uprawniającymi do ich nabycia. 2. Niedokonanie, wbrew obowiązkowi, rozliczenia w jednostce

handlu detalicznego lub placówce gastronomicznej takich dokumentów (kart zaopatrzenia). 3. Wchodzenie w ich posiadanie drogą przestępną (np. przez kradzież, wyłudzenie itp.). 4. Ich nabywanie, przyjęcie, zbycie, ukrywanie bądź udzielanie pomocy w tym zakresie. 5. Posługiwanie się fikcyjnymi i sfałszowanymi dokumentami (kartami zaopatrzenia). 6. Nielegalne świadczenie w tym zakresie usług innym podmiotom zamiast wykonywania ich na rzecz własnego przedsiębiorstwa, w którym sprawca jest zatrudniony. 7. Oszukiwanie nabywców na ich niekorzyść w placówkach handlowych, gastronomicznych, usługowych, w punktach skupu produktów rolnych i hodowlanych itp. na wadze, mierze, gatunku, rodzaju i cenie – w celach: a) osiągnięcia społecznie nieuzasadnionej korzyści majątkowej, zwykle przez ich odsprzedaż z zyskiem, b) zaopatrzenia w towary trudno dostępne na rynku nieformalnie uprzywilejowanych z różnych względów osób przez pracowników jednostki gospodarki nieuspołecznionej, c) zaopatrzenia swoich pracowników, ich rodzin, znajomych itp. przez jednostki gospodarki uspołecznionej”[1724]. Komentując tę wykładnię, można złośliwie zauważyć, że celny był opowiadany przez dziesięciolecia dowcip: Polska Ludowa dzielnie walczy z problemami, które sama stworzyła.

Inny funkcjonariusz, por. Władysław Kosak we wstępie do swojej pracy magisterskiej pisał: „Spekulacja w ustrojach niesprawiedliwych jest niejako wkalkulowana w życie gospodarcze państwa. W ustroju kapitalistycznym spekuluje się każdym niemal towarem (również siłą roboczą). Osiąganie zysku ze sprzedaży i bogacenia się to główny cel każdego właściciela kapitału. [...] Dopiero ustrój socjalistyczny oparty na gospodarce planowej ma wszelkie szanse do likwidacji spekulacji. Społeczeństwo przed spekulacją chronione jest «posunięciami gospodarczymi» oraz całym systemem prawa opartym na humanizmie socjalistycznym”[1725]. W wewnętrznym czasopiśmie PIH tak opisywano wspomniany problem: „spekulacja jest zjawiskiem nie tylko ekonomicznym, lecz także społecznym. Godzi w interesy społeczeństwa. Kształtuje stosunek do państwa i władzy. Skuteczność walki ze spekulacją staje się w tych warunkach probierzem sprawności i autentyczności działania aparatu władzy państwowej, a co za tym idzie podległym jej organom ścigania i kontroli. Walka ze spekulacją musi być prowadzona wszechstronnie, z zaangażowaniem wszystkich sił i środków. Sama represja karna nie jest

dostatecznie skuteczna. Stosowanie prewencji ogólnej, wytwarzanie odpowiedniego klimatu do walki ze spekulacją, a przede wszystkim klimatu potępienia społecznego, napiętnowania (publicznie) sprawców tych przestępstw staje się ze wszech miar pożądane”[1726]. Nie dziwne więc, że władze starały się walczyć z tym, tak niekorzystnym dla socjalistycznej gospodarki, zjawiskiem.

Po II wojnie światowej w Polsce pięciokrotnie tworzono prawo mające zapobiegać tak rozumianej spekulacji[1727]. Dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z dnia 16 listopada 1945 r. regulował sprawę odpowiedzialności za przestępstwa w obszarze reglamentacji. Maria Pasztor i Dariusz Jarosz, analizując powojenne prawo, wskazywali, że „za wprowadzenie do wolnego obrotu handlowego, wbrew zarządzeniu władzy lub organu uprawnionego, towarów przeznaczonych do planowanego rozdziału między ludność sankcja wynosiła od sześciu miesięcy do pięciu lat więzienia lub aresztu do lat pięciu”. Karę więzienia od pół roku do 15 lat lub aresztu od tygodnia do pięciu lat przewidziano dla osób, które nie dopełniały swoich obowiązków w zakresie nadzoru nad procesem rozdzielnictwa[1728]. Takie same regulacje utrzymano w ramach dekretu o tej samej nazwie z dnia 13 czerwca 1946 r.[1729].

Dodatkowo kwestie spekulacji były regulowane przez stosowne kodeksy. W Kodeksie karnym spekulacji dotyczyły art. 221–225, natomiast w Kodeksie wykroczeń art. 132, 133, 135, 138, które dotyczyły tzw. małej spekulacji[1730]. Unormowania te w zasadzie nie odnosiły się wprost do reglamentacji (także dlatego, że po 1953 r. nie obejmowała ona artykułów pierwszej potrzeby). Nawet pojawienie się reglamentacji cukru niewiele zmieniło w tej dziedzinie. Wyłudzenie czy handel „biletami towarowymi” nie były zagrożone karami[1731] lub uznawano je za czyn o znikomej szkodliwości społecznej.

Lawina kartek, która zalała Polskę w 1981 r., diametralnie zmieniła ten stan rzeczy, wymuszając uszczegółowienie kwestii penalizacji przestępstw związanych z reglamentacją. Prawnik, prof. Arnold Gubiński, argumentował: „Tymczasem w obecnej sytuacji zaopatrzeniowej jest to czyn o poważnym ładunku ujemnym. Jeżeli następuje na szkodę uprawnionego posiadacza karty zaopatrzenia, może narazić go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W wypadku,

gdy czyn następuje na szkodę państwa, powodując wydanie lub bezprawne wejście – w inny sposób – w posiadanie karty zaopatrzenia prowadzi to w konsekwencji do wzrostu zobowiązań zaopatrzeniowych państwa, co zagraża sprawie pokrycia potrzeb osób uprawnionych”[1732]. Powyższe wskazówki przyświecały walce nie tylko z samą spekulacją, lecz także z jej poszczególnymi rodzajami (w tym dotyczącymi naruszeń dyscypliny sprzedaży reglamentowanej).

Po raz pierwszy sankcje karne dotyczące przestępstw lub wykroczeń dotyczących wprost reglamentacji pojawiły się w lipcu 1981 r. w przepisach wykonawczych przedłużających reglamentację mięsa[1733]. Zapisano tam m.in.: „Osoby, które nie są uprawnione do otrzymania kart zaopatrzenia, a pobrały je, oraz osoby, które pobrały więcej kart zaopatrzenia niż im przysługuje, mogą być pociągnięte do odpowiedzialności karnej określonej w art. 267 kk bądź jako podżegacze lub pomocnicy do popełnienia przestępstwa z art. 246 lub 266 kk. Działanie tych osób może również nosić znamiona wykroczenia określonego w art. 65 § 2 kodeksu cywilnego”[1734]. Było to rozwiązanie doraźne, próbujące chociaż w części zapobiegać mnożącym się praktykom wyłudzenia dodatkowych przydziałów.

Szczegółowe unormowania związane z naruszeniem przepisów dotyczących reglamentacji do obiegu prawnego wprowadziła uchwalona we wrześniu 1981 r. ustawa o zwalczaniu spekulacji. „Została ona wydana z powodu szczególnych warunków faktycznych, jakie w naszym kraju powstały. Nie dotknęła nas wprawdzie wojna, klęska żywiołowa, epidemii itp., lecz inna sytuacja faktyczna o charakterze niewątpliwie przejściowym, która wymaga swoistego podejścia i szczegółowego rozwiązania, odmiennego od sytuacji i warunków typowych” – pisał gdański prawnik prof. Henryk Popławski[1735]. Dlaczego tak późno zdecydowano się na specjalne piętnowanie spekulacji? Być może pewnym tropem jest wypowiedź jednego z uczestników (prawdopodobnie Jaruzelskiego) posiedzenia rządu w lipcu 1981 r. „Wiadomo, że w okresach bardzo trudnych, w okresach głębokiego deficytu, już nie mówię o okupacji, kiedy pod ścianę stawiano ludzi, ale i w okresie bezpośrednio powojennym były bardzo ostre sankcje wyciągane w stosunku do spekulantów, była nadzwyczajna komisja itd. No dzisiaj trudno nam w tej sytuacji, jaką mamy zdobyć się na tego rodzaju kroki, mielibyśmy ogromną opozycję, wszystko

przecież idzie w kierunku rozmiękczenia, nawet bandziory głodują i strajkują, uważają że trzeba ich zwolnić z więzienia. Natomiast mamy broń, której nie było w tamtym czasie – mamy środki masowego przekazu, a przede wszystkim telewizję i trzeba takie gęby pokazywać, trzeba po prostu obnażać te gangi. To jest potężna broń, my z niej do tej pory nie korzystamy”[1736]. Rzeczywiście, działania masowej propagandy wycelowanej w spekulantów były stałym zjawiskiem lat 80.[1737]. Nie przynosiły one jednak realnego skutku, więc sięgnięto także po narzędzia prawne. Pierwotnie ustawa antyspekulacyjna miała obowiązywać tylko do 31 grudnia 1982 r. Praktyka okazała się znacznie mniej optymistyczna. Ustawa została uchylona dopiero w lipcu 1990 r.[1738].

We wspomnianej ustawie reglamentacji dotyczył obszerny paragraf czwarty, znacznie rozbudowany (z dwóch do pięciu punktów) na etapie prac komisyjnych nad przedłożonym przez rząd projektem[1739]. Stanowił on, że osoba wyłudzająca (lub w inny sposób pozyskująca) nienależne karty zaopatrzenia podlega karze pozbawienia wolności do lat dwóch, ograniczenia wolności albo grzywny. Jeżeli jednak sprawca wyłudził w ten sposób „znaczna ilość kart zaopatrzenia”[1740] – kara pozbawienia wolności mogła wynieść nawet pięć lat. Podobnym karom podlegały osoby nabywające lub zbywające kartki. Personel sklepu za uchybienia w rozliczeniu kartek był zagrożony karami aresztu i grzywny[1741]. Przepisy te dotyczyły także osób odpowiedzialnych za dystrybucję kartek[1742]. W zakresie mnie interesującym ustawa została jeszcze bardziej rozbudowana podczas nowelizacji w październiku 1982 r.[1743]. Porównanie obu wersji pozwala prześledzić, w jaki sposób starano się uszczelnić system reglamentacji, uszczegółowiając dotychczasowe paragrafy i dodając nowe (patrz tab. 82).

Tabela 82. Porównanie brzmienia art. 4 ustawy o zwalczaniu spekulacji po nowelizacji w październiku 1982 r. (różnice zostały podkreślone)

Artykuł	Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o zwalczaniu spekulacji	Ustawa z dnia 9 października 1982 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu spekulacji
4.1	Kto wyłudza nienależną mu kartę zaopatrzenia albo wchodzi w posiadanie takiej karty za pomocą innego czynu	Kto wyłudza nienależną mu kartę zaopatrzenia <u>lub inny dokument uprawniający do nabycia towarów</u> albo wchodzi w posiadanie takiej karty <u>lub</u>

	zabronionego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.	<u>dokumentu</u> za pomocą innego czynu zabronionego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.
4.2	Jeżeli sprawca dopuścił się przestępstwa określonego w ust. 1 w stosunku do znacznej ilości kart zaopatrzenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.	Jeżeli sprawca dopuścił się przestępstwa określonego w ust. 1 w stosunku do znacznej ilości kart zaopatrzenia <u>lub innych dokumentów uprawniających do nabycia towarów</u> , podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.
4.3	Kto kartę zaopatrzenia uzyskaną za pomocą czynu zabronionego nabywa lub pomaga w jej zbyciu albo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjmuje lub pomaga w jej ukryciu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.	Kto kartę zaopatrzenia <u>lub inny dokument, o którym mowa w ust. 1</u> , uzyskane za pomocą czynu zabronionego nabywa lub pomaga w ich zbyciu albo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjmuje lub pomaga w ich ukryciu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.
4.4	Jeżeli sprawca dopuścił się przestępstwa określonego w ust. 3 w stosunku do znacznej ilości kart zaopatrzenia podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.	Jeżeli sprawca dopuścił się przestępstwa określonego w ust. 3 w stosunku do znacznej ilości kart zaopatrzenia <u>lub innych dokumentów uprawniających do nabycia towarów</u> , podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.
4.5	Kto nabywa kartę zaopatrzenia lub pomaga w jej zbyciu albo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kartę tę przyjmuje lub pomaga w jej ukryciu, jeżeli na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, podlega karze grzywny.	Kto nabywa kartę zaopatrzenia <u>lub inny dokument uprawniający do nabycia towarów</u> lub pomaga w ich zbyciu albo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kartę tę <u>lub dokument</u> przyjmuje lub pomaga w ich ukryciu, jeżeli na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że zostały one uzyskane za pomocą czynu zabronionego, podlega karze grzywny.
4.6	–	Kto nabywa w celu odprzedaży z zyskiem kartę zaopatrzenia lub inny dokument uprawniający do nabycia towarów, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.
4.7	–	Kto, wbrew obowiązkowi, nie dokonuje

	w jednostce handlu detalicznego lub placówce gastronomicznej rozliczenia kart zaopatrzenia lub innych dokumentów uprawniających do nabycia towarów, podlega karze aresztu lub karze grzywny albo obu tym karom łącznie.
--	---

Źródło: oprac. na podstawie: Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o zwalczaniu spekulacji, Dz.U. 1981, nr 24, poz. 124; Ustawa z dnia 9 października 1982 r. zmianie ustawy o zwalczaniu spekulacji, Dz.U. 1982, nr 33, poz. 218.

Nowelizacja ustawy w październiku 1982 r. przede wszystkim uszczegóławiała zapisy dotyczące dokumentów uprawniających do zakupu (wszak obok „kart zaopatrzenia” pojawiły się też inne, jak np. wkładki do dowodów osobistych, bony czy talony[1744]). W późniejszych latach zapis o „innych dokumentach” wprowadzał zresztą nieco zamieszania związanego z interpretacją przepisów. Sąd Najwyższy zmuszony był zająć się np. rozstrzygnięciem kwestii, czy talony subskrypcyjne[1745] PP „Domu Książki” i talony na papier toaletowy pozyskane za dostarczoną do punktu skupu makulaturę podlegają wspomnianym przepisom i w związku z tym nie mogą być odstępowane. Uznano, że talony te umożliwiają zakup towarów deficytowych, są więc wspomnianym w ustawie dokumentem[1746]. Ustawa „antyspekulacyjna” stała się jedną z podstaw (obok Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń) ścigania przestępstw i wykroczeń w obrębie systemu reglamentowanej sprzedaży towarów.

Ustawa powoływała też do życia komisje do walki ze spekulacją[1747] (zarówno komisję centralną, jak i jej odpowiedniki wojewódzkie)[1748]. Nałożono na nie obowiązek „inicjowania wniosków zmierzających do uporządkowania systemu reglamentacji towarów”[1749]. Komisje te funkcjonowały do października 1987 r.[1750].

Nadużycia w systemie reglamentacji były zróżnicowane. Była grupa towarów, które cieszyły się szczególnym zainteresowaniem. „[...] najbardziej zagrożony działalnością przestępczą jest obrót alkoholem, wyrobami cukierniczymi i czekoladowymi, kawą naturalną oraz cukrem” – raportowała w końcu 1982 r. PIH[1751]. Mięso w tej wyliczance też miało swoje miejsce, choć w dalszej kolejności. Warto do niej dodać jeszcze jeden, dość specyficzny towar, jakim były paliwa (znajdowały się one w innym systemie sprzedaży, stąd brak ich w tym zestawieniu). Kształt

zestawienia PIH nie dziwi – po prostu większe zapotrzebowanie było na produkty, które można dłużej przechować bądź potraktować jako swoisty pieniądz zastępczy.

Odpowiedzialność za funkcjonowanie systemu była rozłożona między różne podmioty. Kwestie związane z drukiem dokumentów, uprawnień do ich otrzymania oraz proces wydawania kart były w gestii MHWiU, urzędów wojewódzkich oraz punktów wydawania kart (urzędy miejskie, miejsko-gminne, gminne, zakłady pracy, administracje rejonów obsługi mieszkańców). Za sferę obrotu towarowego obejmującego dostawców i sprzedawców towarów reglamentowanych odpowiadały jednostki organizacyjne przemysłu mięsnego oraz organizacje handlowe prowadzące sprzedaż detaliczną. Ministerstwo ograniczało swoją rolę do ustalenia ogólnych zasad współpracy przemysłu i handlu w zakresie dostaw oraz nadzorowania rozliczania dostaw i odcinków kart, które trafiają do handlu[1752]. Nadzór nad rynkiem dystrybucji paliw podlegał bezpośrednio GIGE, sieć sprzedaży detalicznej – CPN.

Nadużycia w rozliczaniu

Zasadniczy system rozliczania kart zaopatrzenia przez sprzedawców opierał się na metodach wypracowanych przy rozliczaniu biletów towarowych na cukier. Kierownictwo punktów handlowych zostało wówczas zobowiązane do naklejania odciętych kuponów na arkusze po 100 jednostek i kasowanie ich pieczęciami sklepu. Takie rozliczanie w określonym czasie (początkowo raz w miesiącu[1753], następnie częściej) powinno trafiać do organu nadzorującego sklep[1754]. Formalnie nominały kartek powinny być przechowywane tam przez 3 miesiące w zabezpieczonych pomieszczeniach, następnie zaś komisyjnie i protokolarnie niszczone.

Wraz z lawiną reglamentacji, która zalała Polskę w 1981 r., system sprzedaży jeszcze bardziej obciążył obsługę sklepów. Wspomniany tu mechanizm rozszerzano na kolejne towary, sprzedawane w tych samych sklepach. Zaowocowało to m.in. w 1981 r. protestami, w tym pogotowiem strajkowym personelu sklepowego Stołecznego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego. Pracownicy domagali się jasnych przepisów regulujących sprzedaż poza kolejnością oraz czytelnych zasad sprzedaży w ramach

reglamentacji[1755]. „Niemożliwe, w sytuacji zmniejszenia kadry i braku możliwości przyjęcia pracowników – codzienne rozliczanie z reglamentacji mięsa i jego przetworów. Niemożliwe, bowiem zabiera od trzech do czterech godzin czasu, za który nikt nie płaci, czasu odebranego rodzinie i godzącego w zdrowie” – pisali pracownicy handlu[1756]. Jeszcze trudniej było na wyższym poziomie, w miejscach, do których spływały zestawienia ze sklepów. Ten chaos z jednej strony komplikował pracę, z drugiej utrudniał kontrolę. To natomiast ułatwiało różnego rodzaju naruszenia obowiązującego systemu.

Jaka była skala nieprawidłowości w rozliczaniu kart zaopatrzenia? W czasie pierwszych 8 miesięcy obowiązywania systemu reglamentacji (oczywiście pomijam kwestie cukru) PIH przeprowadziła ok. osiem tys. kontroli jego funkcjonowania. Skontrolowano 200 zarządów przedsiębiorstw, 50 zakładów wytwórczych oraz 7,8 tys. placówek handlu detalicznego i zakładów gastronomicznych. Zidentyfikowano kilka palących problemów, które uznano za główne przyczyny złego funkcjonowania systemu. Zwracano m.in. uwagę na różnego rodzaju „przecieki artykułów objętych systemem reglamentacji, uszczuplające masę towarową na pokrycie zobowiązań wynikających z kart zaopatrzenia”. Wśród powodów przecieków była m.in. sprzedaż towarów bez pobierania odcinków kart zaopatrzenia (kontrole wykazały znaczną skalę tego procederu, w rozliczeniach brakowało bowiem kartek za od sześciu do nawet 78,4% sprzedanego towaru). Sprzyjały temu dość wysokie – oczywiście zdaniem kontrolerów – granice tolerancji w rozliczaniu kartek (w skrajnych wypadkach sięgające nawet 5% masy towarowej[1757]). Podobne zarzuty stawiała także NIK[1758]. Zresztą dozwolone limity i tak były przekraczane – w czerwcu 1981 r. w Toruniu i Bydgoszczy sprzedano o 6% więcej mięsa, niż pobrano kartek, a na warszawskim Żoliborzu – 7,7%[1759]. Wicepremier Stanisław Mach prosił wojewodów, by skupili swoje działania na „wyeliminowaniu sprzedaży mięsa i wędlin przez personel sklepów mięsnych w ilościach znacznie wyższych, niż uzyskano kartek od kupujących”[1760].

Trzeba zaznaczyć, że zwłaszcza w pierwszych miesiącach obowiązywania reglamentacji dość liberalnie podchodzono do prowadzenia rozliczeń kartkowej sprzedaży. Dopiero w pierwszym półroczu 1982 r. udało się doprowadzić do powołania komórek rozliczających reglamentację

we wszystkich odpowiedzialnych za to jednostkach. Oczywiście praca powołanych w ten sposób grup była bardzo różna. W Ciechanowie trzyosobowa komisja w ciągu miesiąca rozliczyła tylko jeden sklep. W początkach 1982 r. w Łodzi Dział Rozliczeń Sprzedaży Reglamentowanej WSS oddział Górna zatrudniał siedem osób do rozliczania 238 placówek, oddział Bałuty – pięć osób rozliczało 219 sklepów, w Grudziądzu cztery osoby obsługiwały 122 sklepy[1761]. GS „Samopomoc Chłopska” w Królewcu (w województwie kieleckim), której podlegało 26 sklepów, zleciła rozliczanie jednej, nieprzeszkolonej osobie. Przez pierwsze pół roku 1983 r. zupełnie nie dokonywano więc tam rozliczeń[1762]. Z kolei w Wyszku przez cały rok 1983 nie przeprowadzono ani jednej kontroli rozliczeń reglamentacji[1763], podobnie jak w Zarządzie GS „Samopomoc Chłopska” w Kamieniu Pomorskim w roku 1984[1764]. W Bydgoszczy i Kcyni jedna osoba kontrolowała 50 sklepów, gdy np. w Świeciu na kontrolującego przypadało tylko 8 placówek handlowych[1765]. W czerwcu 1982 r. odkryto, że GS w Nasielsku w ogóle nie rozliczała kart reglamentacji[1766]. Jeszcze w kwietniu 1982 r. PIH zwracała uwagę: „Biorąc pod uwagę fakt, że w wielu zarządach i oddziałach w dalszym ciągu nie prowadzi się pełnej merytorycznej kontroli porównawczej sprzedaży masy mięsa w stosunku do uzyskanych nominalów oraz brak jest należytego nadzoru nad placówkami detalicznymi, sporządzaniem rozliczeń oraz zabezpieczaniem przechowywanych odcinków kart zaopatrzenia obraz funkcjonowania reglamentacji w tym zakresie nie jest optymistyczny”[1767].

Powszechną praktyką było nieporównywanie liczby pobranych kuponów z faktycznym poziomem sprzedaży. Najczęściej przyjmowano rozliczenia według oświadczenia kierownika sklepu[1768]. W maju 1982 r. – jak wykazała kontrola PIH – w województwie bydgoskim kontrolowano prawidłowość rozliczeń jedynie najbardziej poszukiwanych towarów – artykułów mięsnych, cukru, czekolady, kawy i masła. Zdarzało się, że sklepy wiejskie kontrolowane były tylko raz na kwartał[1769]. W ciągu 3 miesięcy jesieni 1982 r. w województwie toruńskim przeprowadzono 46 kontroli sposobu rozliczania reglamentacji. Jedynie w 13 przypadkach nie wykryto różnic między ilością towarów, na którą pobrano kartki od kupujących, a sprzedanym towarem[1770].

Oczywiście przytoczone liczby nie pokazują całej złożoności problemu. Widać to dopiero na poziomie konkretnych przykładów. W Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Przodownik” w Gdyni kartki rozliczono co 3 dni na podstawie zestawień sporządzanych w sklepach oraz arkuszy z naklejonymi na nie nominałami. Arkusze te były przechowywane przez 6 miesięcy, natomiast rozliczenia miały być archiwizowane przez pięć lat[1771]. To teoria – w praktyce brak osób do pracy ograniczał możliwość skrupulatnych rozliczeń. Mięso rozliczano więc co 5 dni, pozostałe artykuły co dziesięć, a sprzedaż w bufetach przyzakładowych jedynie raz w miesiącu. Ograniczano się tylko do sprawdzenia prawidłowości obliczeń liczby zdawanych kuponów[1772]. Małgorzata Mazurek zanotowała relację Grażyny Czyżyk, pracownicy działu handlowego sklepu „Jaskółka”: „Innym sposobem, by zdobyć towar, było wykorzystywanie nieszczelnego systemu reglamentacji. Z racji swego zawodu Grażyna wiedziała, że kartki nie były dokładnie rozliczane w hurtowniach i sklepach. «Owszem najpierw pytałam, czy ten ktoś [z grona znajomych] nie będzie miał z tego powodu [załatwiania towaru 'na lewo'] żadnych przykrości. No to mi wytłumaczono, na czym to polega. Zawsze jest jakaś nadwyżka. W rozdzielnicach, w umowach, prawda? Tak że to nie jest wszystko na kartki»”[1773]. Opisany mechanizm był masowo wykorzystywany.

System kontroli był więc niewydajny. Mechanizm rozliczeń nie był szczelny, gdyż:

- sprzedaż reglamentowaną prowadziła bardzo duża liczba sklepów;
- objęcie reglamentacją podstawowych artykułów żywnościowych (a więc w praktyce kupowanych najczęściej) wygenerowało olbrzymią biurokrację; pełne rozliczenie miesięczne średniej wielkości sklepu mięsnego absorbowало dwie osoby przez 3–4 dni; niewiele krócej trwała weryfikacja takiego rozliczania, przy czym pracująca przy tym komisja była wieloosobowa;
- sytuację utrudniało dodatkowo stosowanie zamienników, przy czym robiono to na podstawie stale zmieniających się wytycznych;
- powstawaniu nieprawidłowości sprzyjało przedłużanie ważności dokumentów poza termin nominalny;
- wielkości opakowań nie przystawały do norm reglamentacyjnych[1774].

Jak obliczano, w połowie 1982 r. „Społem” pełną wtórną kontrolę rozliczeń sprzedaży reglamentacyjnej było w stanie przeprowadzić maksymalnie w 50% placówek handlowych (w przypadku mięsa było to nieco więcej). Jeszcze gorzej wyglądało to na poziomie CZS „Samopomoc Chłopska”, gdzie sprawdzenie każdego sklepu było możliwe tylko raz na kwartał[1775].

Z czasem nabierano jednak doświadczenia w pracy kontrolnej. W „Społem” stworzono dwa systemy rozliczania sprzedaży reglamentowanej. Pierwszy z nich dotyczył jednego z najbardziej poszukiwanych towarów – mięsa. Drugi – pozostałych towarów sprzedawanych na kartki. Rozliczanie punktów sprzedaży odbywało się tylko na szczeblu spółdzielni. Sprzedaż mięsa była rozliczana raz na 5 lub raz na 10 dni. Sprzedawcy zobowiązani byli dostarczyć rozliczenie 3 dni po zakończeniu każdej dekady. Pozostałe towary rozliczano w cyklach miesięcznych. W tym wypadku rozliczenia musiały być złożone do piątego dnia następnego miesiąca[1776]. W zasadzie dokładnej analizie poddawano przede wszystkim (oprócz wspomnianego mięsa) cukier i wyroby czekoladowe. Rozliczenia na poziomie podstawowym miały charakter pierwotny i polegały na zestawianiu przychodów towaru z jego rozchodami. Rozliczenie wtórne polegało na przeliczeniu nominalów i skonfrontowaniu ich z dokumentami przychodu. W sumie, według stanu na koniec 1984 r., w pionie „Społem” pracowało nad rozliczeniami ok. 6 tys. pracowników. W dużej części byli to zatrudniani na część etatu emeryci i renciści. To także miało wpływ na funkcjonowanie systemu[1777]. Dużo słabsze były kontrole na poziomie GS „Samopomoc Chłopska”. Tu rozliczano sprzedaż tylko raz w miesiącu[1778]. Aby utrudnić proces zacierania śladów nadużyć, od stycznia 1985 r. obowiązywał dłuższy okres (pół roku zamiast 3 miesięcy) przechowywania odciętych w sklepach kuponów[1779]. Były to działania znacznie bardziej systemowe niż w 1981 r., wciąż jednak pozostawał dość duży margines na możliwe nadużycia.

Działania na poziomie podstawowym miały zasadnicze znaczenie, gdyż na szczeblu wojewódzkim dokonywano jedynie bilansowania masy towarowej i wyrywkowego sprawdzania rozliczeń dokonywanych przez spółdzielnie[1780]. Stąd zestawienia statystyczne trafiały na poziom centralny. Formalnie rozliczenie kart za pośrednictwem urzędów wojewódzkich powinno trafić do ministerstwa w czasie krótszym niż cztery

tygodnie. W praktyce było inaczej, zwłaszcza w pierwszych miesiącach obowiązywania racjonowania. Na przykład w Skierniewicach rozliczenie za kwiecień 1981 r. przygotowano dopiero w lipcu 1981 r.[1781].

Nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem całego systemu starało się prowadzić BRS. Zasięg tego nadzoru był jednak niewielki – w 1981 r. skontrolowano jedynie 4% urzędów wojewódzkich. Dopiero w 1982 r. utworzono w jego ramach nową strukturę – Zespół Nadzoru i Kontroli Terenowej. Jego zadaniem było kontrolowanie prawidłowości przechowywania kart zaopatrzenia, procedur ich wydawania, prawidłowości rozliczania i ewidencjonowania wpływających kartek wreszcie zgodności stanów magazynowych z dokumentacją[1782]. Kontrole te – ze względu chociażby na szczupłość kadr – nie mogły być dokładne.

Podobnie było też na poziomie regionalnym. Kontroler NIK po zbadaniu funkcjonowania Wydziału Handlu i Usług m.st. Warszawy w pierwszych miesiącach reglamentowania pisał: „Wydział Handlu i Usług nie konfrontował sprawozdań przekazywanych przez przemysł i organizacje handlowe i nie porównywał wielkości zrealizowanych dostaw przez przemysł z danymi liczbowymi przekazywanymi przez handel w zakresie – ilości mięsa, wędlin i drobiu przyjętego do sieci handlowej a następnie sprzedanego na karty zaopatrzenia. [...] Nie analizowano przyczyn i nie żądano wyjaśnień, kto, gdzie i na jakie cele zagospodarował masę mięsną, która nie trafiła do sieci detalicznej dla konsumentów posiadających karty zaopatrzenia. [...] Wydział Handlu i Usług nie interweniował ani też nie żądał wyjaśnień od organizacji handlowych, które w swoich sprawozdaniach wykazywały ponadnormatywne ubytki. [...] O bezkrytycznym przyjmowaniu sprawozdań świadczy fakt sporządzania przez Wydział, zbiorczych rozliczeń ze sprzedaży mięs i jego przetworów na karty zaopatrzenia z danych sprawozdawczych organizacji handlowych i bez przeanalizowania ich przekazanie do MHWiU”[1783]. Urzędy miast i gmin w praktyce bezkrytycznie przyjmowały rozliczenia wydanych kart płynące z zakładów pracy i ADM-ów. Podobnie do sprawy podchodziły urzędy wojewódzkie w stosunku do urzędów miast i gmin. Województw zaś nie rozliczało MHWiU.

Dlatego też kontrolą systemu reglamentowanej sprzedaży, oprócz wspomnianych komisji do walki ze spekulacją, zajmowały się też inne

podmioty. Miały one charakter ogólnopolski (np. PIH, NIK, MO), wewnętrzny (np. BRS w MHWiU, komórki „Społem” lub CZS „Samopomoc Chłopska”), lokalny (na poziomie wojewódzkim, miejskim lub gminnym), społeczny (tworzone przez różnego rodzaju organizacje). W Zamościu i Lublinie w 1983 r. powołano nawet do życia „specjalistyczne jednostki ORMÓ do walki ze spekulacją”[1784].

Kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego CKdWzS uznała, że przede wszystkim należy „Dokonać analizy i usprawnić system rozliczeń kartkowych z uwzględnieniem organizacji rozliczeń, zatrudnienia i kontroli”[1785]. Wydane w styczniu 1982 r., a powtórzone w lutym 1983 r. rozporządzenie MHWiU dość jasno wskazywało na podstawowe obowiązki sprzedawcy w epoce reglamentacji. „Sprzedaż towarów reglamentowanych bez wymaganych kart zaopatrzenia lub niezgodnie z ilością przysługującą według karty danej kategorii jest zabroniona”[1786]. Można zaryzykować twierdzenie, że sprawność systemu reglamentacji oparto na zaufaniu do pracowników handlu. Powszechność reglamentacji oraz częstotliwość emisji kartek w praktyce wykluczały system, który byłby kontrolowany centralnie. Stąd podstawową komórką kontrolującą jego prawidłowość były przede wszystkim wspomniane miejskie, dzielnicowe lub gminne zarządy przedsiębiorstw handlowych („Społem”, WPHW/SPHW, „Samopomoc Chłopska”). Rzecz jasna prawidłowość ich działania kontrolowana była także przez kolejne struktury państwa; odbywały się zarówno kontrole zewnętrzne – PIH i NIK – jak i wewnętrzne, ale miały one charakter wyrywkowy. W listopadzie 1981 r. PIH zapewniała: „Od miesiąca kwietnia poddawana jest szczególnie ostrej kontroli działalność sklepów mięsnych, konwojentów oraz odpowiedzialnych za funkcjonowanie systemu reglamentowanej sprzedaży właściwych komórek w zarządach przedsiębiorstw”[1787]. Po kilku tygodniach przyznawano jednak: „Uruchomienie jednak szerokiego zakresu działania dla zwiększenia dyscypliny funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych mimo pewnej poprawy w niektórych oddziałach – nie dało zadawalających efektów w skali ogólnej”[1788].

Przez bardzo długi okres w sprawozdaniach pokontrolnych stale zwracano uwagę na problem sprzedaży poza systemem reglamentacji. Możliwości jej zorganizowania było kilka, a część z nich była zgodna

z prawem. Na przykład sklepy na terenie dużych zakładów pracy lub w ich pobliżu mogły sprzedawać tzw. porcje śniadaniowe bez konieczności pobierania za nie kartek. Kierownictwo sieci handlowych miało też prawo do wydania zgody na sprzedaż poza systemem reglamentacji (np. w przypadku awarii urządzeń chłodniczych[1789] w sklepie)[1790].

Jednak problem sprzedaży poza systemem znacznie przekraczał wspomniane regulacje. Najczęściej był wynikiem braku odpowiedniego nadzoru zwierzchniego, a przede wszystkim poczucia bezkarności będącego konsekwencją takiej sytuacji. Na przykład w jednym sklepie w Szczecinie przez kwartał sprzedano bez kartek 238 butelek alkoholu, w Rzeszowie – przez miesiąc 1274 butelki wódki i wina. Sklep w Miłoticach (w województwie śląskim) przez pół roku sprzedał bez kartek 2130 butelek alkoholu oraz 239 paczek kawy, sklep w Dretyniu (również w województwie śląskim) – 1090 butelek alkoholu i 332 paczki kawy, a sklep na warszawskim Mokotowie – 7134 butelki alkoholu w 2 miesiące. Wspomniane nieprawidłowości nie dotyczyły zresztą tylko używek – w Gdańsku jeden ze sklepów w drugim półroczu 1981 r. bez kartek sprzedał 12 532 kg cukru, 1555 kg masła i 32 kg kawy naturalnej. Inny gdański sklep od czerwca 1981 do lutego 1982 bez kartek upłynnił 3617 kg cukru (44% wszystkich dostaw), 2442 tabliczki czekolady (77,5% dostaw), 9094 paczki papierosów (85,4% dostaw) i 388 kg kawy naturalnej (100% dostaw)[1791]. W Łodzi w sklepie garmazeryjno-drobiarskim przez niespełna 4 miesiące na przełomie 1981/1982 r. sprzedano poza reglamentacją 34% towarów[1792]. „Społem” w 1982 r. skontrolowała 1295 agencyjnych sklepów detalicznych, w połowie z nich wykryto przypadki sprzedawania cukru bez kartek (w sumie 237 ton)[1793]. Jak doszło do tego typu sytuacji? Po prostu „Społem” nie rozliczało tych sklepów z nominalów reglamentacyjnych. W Kolbuszowej od sierpnia do listopada 1982 r. sprzedano bez kartek 17,5 tony krówek[1794]. Przykładów dziur w systemie było zresztą więcej. W Śląsku przez niemal cały 1982 r. (a prawdopodobnie także wcześniej) można było w sklepie patronackim Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Pomorzanek” kupować słodczyce bez kartek (sprzedano ich w ten sposób przynajmniej 76,2 tony)[1795]. Nie dziwne, że pielgrzymowano do tego miasta nawet z dalszych okolic Pomorza[1796]. We Wrocławiu podobną popularnością cieszył się przyzakładowy sklep Zakładów Mięsnych, gdzie przeprowadzona kontrola

ujawniła sprzedaż poza reglamentacją przynajmniej 73,3 ton mięsa i 11 ton smalcu[1797]. Podobnie tłum ciągnął do Pomiechówka i Nowego Dworu Mazowieckiego. „Życie Warszawy” donosiło: „jeszcze 10–12 dni temu można było [tam] kupić wino «Valencia» bez kartek. Takie samo wino było w jednym z dwóch sklepów we wsi Kikoły (4 km od Pomiechówka). Tu jednak należało mieć butelkę na wymianę. Jedna z naszych Czytelniczek pozbierała wśród znajomych puste naczynia teraz ma 10 pełnych butelek. A w zeszłym miesiącu usiłowała zamienić kartki «papierosowe» na wino w stolicy, ale bezskutecznie”[1798]. Powyższe przykłady pokazują, jak wielkie dziury były w sieci peerelowskiej reglamentacji. Przez długie miesiące funkcjonowały sklepy, w których bez trudu można było kupić najbardziej poszukiwane towary. Jeśli wziąć pod uwagę zakres kontroli, a także powszechne w tym czasie korupcję, nepotyzm, klientelizm, kumoterstwo[1799] i inne tego typu zjawiska, można uznać, że ujawniono jedynie czubek problemu. Zresztą same organy kontrolne przyznawały, że sprzedaż poza systemem reglamentacji zaczynała się już na poziomie zakładów produkcyjnych i występowała na każdym etapie dystrybucji.

Wszystkim tym zaniedbaniom miało sprzyjać poczucie bezkarności personelu handlowego, bezwzględnie wykorzystującego możliwość dodatkowego zarobku[1800]. Jednym z efektów wspomnianych kontroli prowadzonych na przełomie 1981/1982 r. było polecenie MHWiU, by wszelkie przekroczenia norm kartkowych przy sprzedaży mięsa powyżej 3% natychmiast karać[1801]. Niektóre wojewódzkie oddziały „Społem” ustaliły jeszcze niższe granice tolerancji (nawet 1%; tak było np. w Bydgoszczy)[1802]. Centralny poziom ponownie zresztą obniżono w połowie 1982 r. – tym razem do 2%[1803].

Zapewne skali nadużyć sprzyjały dość niskie kary za przekraczanie regulacji sprzedaży[1804]. Kierownictwo PIH ubolewało: „Z reguły represje służbowe ograniczały się do stosowania kar upomnienia, nagany lub przestrzeżeń, nawet w przypadkach występowania rażąco większej sprzedaży w stosunku do pozyskanych nominalów. [...] W związku z powyższym w niektórych placówkach handlowych wytworzył się sprzyjający klimat do samowolnego dysponowania masą towarową poza reglamentacją, zarówno w ramach przyjętej tolerancji w rozliczeniach ze sprzedaży, jak też w wyniku jej przekroczenia”[1805]. W Łodzi za nieprawidłowości w rozliczaniu karano tylko osoby, które same się do tego

przyznały[1806]. Podobnie było w Warszawie: „Zwraca przy tym uwagę tolerancyjny stosunek kierownictwa tych organizacji spółdzielczych do naruszeń i przekroczeń dyscypliny sprzedaży. Np. w związku z przekroczeniami ubytków ponad limit udzielono tylko jednej nagany – a w stosunku do pozostałych nie wyciągnięto żadnych konsekwencji służbowych”[1807]. Można więc uznać, że tego typu działania miały charakter powszechny. „Postępowanie wyjaśniające dokonane przez organy PIH oraz dochodzenia prowadzone w tych sprawach przez organy ścigania wykazują, że w wielu przypadkach (w szczególności występujących na szczeblu zakładów wytwórczych oraz ogniw magazynowych) łamanie przepisów w sprawach reglamentacji następowało za wiedzą i zgodą odpowiedzialnych pracowników kierownictwa tych jednostek”[1808]. Symptomatyczna była decyzja Zarządu PSS „Społem” i Zarządu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego pracowników „Społem” PSS w Świnoujściu. Oba organy, podpierając się decyzją z 20 lipca 1983 r. o zniesieniu stanu wojennego oraz ustawą o amnestii z 21 lipca 1983 r., zgodnie podjęły uchwałę o „amnestii zakładowej”. Miała ona objąć wszystkich, którzy przed 22 lipca 1983 r. naruszyli jakiegokolwiek przepisy, w tym te dotyczące zasad reglamentowanej sprzedaży towarów. Amnestia obejmowała zarówno przypadki wykryte, jak i te, które nie zostały ujawnione[1809].

Najpoważniejsze zastrzeżenia dotyczące szczelności systemu reglamentacji powtarzały się przez lata. Z czasem je uszczegóławiano, dodatkowo wskazując na nieprzestrzeganie terminów spisów zapasu towarów (powinien się odbywać się ostatniego dnia miesiąca), nieprzedstawianie (lub przedstawianie z opóźnieniem) rozliczeń, uchybienia formalne (brak pieczętki, podpisu etc.), brak wyszczególniania rozchodu i przychodu, nieuporządkowanie nominałów (według rodzajów kart i według poziomu przydziału)[1810]. Z czasem można było zauważyć (przynajmniej statystycznie) poprawę. W ostatnim kwartale 1983 r. kontrole PIH objęły 82 komórki zajmujące się rozliczaniem reglamentacji przy zarządach organizacji handlowych. W sumie odpowiadały one za 899 sklepów. Nieprawidłowości formalne i merytoryczne ujawniono w 397 sklepach (44,1%)[1811]. „Społem” w pierwszym kwartale 1985 r. przeprowadziło 59 752 kontrole sposobu rozliczania kart. Nieprawidłowości ujawniono w 18,4% przypadków (w październiku 1984 r.

podobne kontrole wykryły nieprawidłowości w niemal 30% kontrolowanych komórek[1812]). Po kontroli z 1985 r. z powodu nadużyć 21 osób zwolniono z pracy, 35 otrzymało nagany, 130 – ostrzeżenia na piśmie, 95 – upomnienia, ze 173 osobami przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze, 575 osób ukarano karami pieniężnymi bądź potrąceniami premii, jedną osobę przeniesiono na inne stanowisko. W przypadku dwóch osób sprawy skierowano do działów rewizji gospodarczej, a trzy osoby trafiły przed kolegia do spraw wykroczeń[1813]. W tym samym czasie CZS „Samopomoc Chłopska” skontrolował 2978 placówek handlowych, ujawniając 39 przypadków naruszeń przepisów dotyczących reglamentacji. Kary, jakie dotknęły winnych, były podobne jak w przypadku opisanym wcześniej[1814]. W pierwszym kwartale 1986 PIH zgłaszała zastrzeżenia do 20% skontrolowanych sklepów, rok później – do 12%[1815]. Zapewne spadkowi liczby ujawnionych nieprawidłowości sprzyjało nie tylko nabyte doświadczenie pozwalające ukryć nadużycia, lecz także ograniczanie reglamentacji. Charakterystyczne było to, że przez lata kontroli zawsze pion placówek GS wypadła znacznie gorzej (często dwukrotnie) niż miejska sieć „Społem”.

Zupełnie oddzielną kwestią były nadużycia w rozliczaniu sprzedaży benzyny. Pułkownik T. Narliński z KG MO mówił: „Jeżeli chodzi o główne zasadnicze mechanizmy występujące, zasadnicze nieprawidłowości występujące to do nich zaliczyć przede wszystkim należy po pierwsze drukowanie i wprowadzanie do obiegu fałszywych kart benzynowych, po drugie wyłudzenie kart benzynowych przez pracowników zatrudnionych przy dystrybucji oraz przez właścicieli pojazdów z silnikami wysokoprężnymi [...], trzecia sprawa to jest sklepanie przez klientów do rozliczeń przeterminowanych lub przerobionych odcinków kart benzynowych i innych upoważnień, czwarty problem [...] to sprawa wypisywania fikcyjnych rachunków przez agentów stacji benzynowych dla jednostek gospodarki uspołecznionej po to, żeby mieć nadwyżkę paliwa”[1816]. To właśnie kwestie związane z nieprawidłowościami na stacjach benzynowych przez lata były jednym z najpoważniejszych problemów reglamentowanej sprzedaży paliw.

Wprowadzony w grudniu 1981 r. zakaz tankowania samochodów prywatnych, a po jego uchyleniu wprowadzone ograniczenia możliwości zakupu paliw otworzyły swego rodzaju „cepeenowską puszkę Pandory”.

Gdy wiosną 1982 r. PIH skontrolował 95 stacji benzynowych, na 54 z nich wykrył różnego rodzaju nieprawidłowości i wykroczenia w sprzedaży benzyn[1817]. Sposobów na pozyskanie dodatkowych litrów etyliny było kilka.

Obowiązujący od 1 lipca 1982 r. system reglamentacji benzyny polegał na poświadczaniu zakupu stemplem na specjalnym załączniku do obowiązkowego ubezpieczenia OC. W praktyce system ten pozostawiał kontrolę reglamentacji w całości w rękach sprzedawców. Dość szybko zauważyli oni, że z daleka trudno ustalić, czy pieczętka trafiła do dokumentu, czy może tuż obok. Klient odjeżdżał więc z pełnym bakiem, czystym blankietem reglamentacyjnym, a sprzedawca pozostawał z nieco pełniejszym portfelem. Nie pomogła wprowadzona konieczność skrupulatnego odnotowywania każdorazowego zakupu przez obsługującego dystrybutor. Sprzedawca musiał odnotować w specjalnych rubrykach: numer rejestracyjny auta, markę pojazdu, liczbę sprzedanych litrów paliwa, numer zezwolenia (jeżeli zakup odbywał się na jego podstawie)[1818]. W sposób zauważalny spowolniło to rytm obsługi klientów na stacjach.

Stąd 1 kwietnia 1984 r. zmieniono system. Zamiast pieczętowanych dokumentów wprowadzono roczne karty, na których zakupy potwierdzano wycięciem kolejnych kuponów[1819]. Zmiana systemu przyniosła zauważalny spadek sprzedaży paliw – w 1984 r. sprzedano odbiorcom rynkowym o 11,5% paliw mniej niż w 1983 r. (a nowa reglamentacja funkcjonowała wszak tylko 9 miesięcy)[1820]. Zmiana sposobu reglamentacji nie zlikwidowała jednak całkowicie szarej strefy na stacjach benzynowych. Dobrze wiedziano o jej istnieniu. „Jak towarzysze wiedzą, jest obiegowa opinia dość powszechna, że na każdej stacji benzynowej publicznej można kupić każdą ilość benzyny oczywiście po odpowiednio wysokiej cenie. Z kim się rozmawia, z każdym kierowcą to każdy mówi, że tak jest” – tak mówił jeden z uczestników posiedzenia Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją przy Radzie Ministrów w październiku 1985 r. [1821]. Jerzy Szewczyk, kierujący CPN, jesienią 1985 r. mówił na kolejnej naradzie antyspekulacyjnej: „Proszę towarzyszy, faktem jest, że zmniejsza się ilość benzyny użytkowanej, wykorzystywanej przez właścicieli samochodów prywatnych, a jednocześnie ruch na ulicach jest duży. Musi to skłaniać do refleksji, zmuszać do wyciągania pewnych wniosków. Benzyna jest, jest o tym wiemy, skąd ona się bierze. Ona pochodzi po prostu

z jednostek gospodarki uspołecznionej. Przy czym chcę od razu powiedzieć, nie jestem w stanie wielkości przecieku oszacować”[1822].

Szewczyk miał rację, pozyskiwanie benzyny od kierowców pracujących w sektorze państwowym było powszechne. Opłacało im się nawet wykazywać manko w rozliczeniach paliwa, za które musieli zwracać pieniądze. Przy różnicy ceny litra benzyny na rynku legalnym (40–50 zł) i czarnym rynku (150 zł) można było nieźle zarobić[1823]. Zresztą przedmiotem obrotu często nie była benzyna, a sam dokument umożliwiający jej zakup. Z jednej strony oferowały je osoby zatrudnione jako kierowcy w rozmaitych zakładach pracy i instytucjach, z drugiej – taksówkarze. Każda z tych grup zawodowych otrzymywała służbowe przydziały paliw, a ich rozliczenia fałszowała. Po wprowadzeniu kartek na benzynę wicepremier Zbigniew Szałajda, chwalać nowe zasady reglamentacji paliw, pisał do Jaruzelskiego: „Stwierdzono jednocześnie fakty handlu spekulacyjnego prowadzonego przez niektórych właścicieli taksówek. Już wspominałem w poprzednim rozdziale, że po uszczelnieniu systemu spekulacyjna cena benzyny wzrosła i bardziej zaczęło się opłacać taksówkarzom nie jeździć, a sprzedawać benzynę po wyższych cenach”[1824]. Jeden z prywatnych taksówkarzy w Kaliszu zgłosił czasowe zawieszenie działalności. Jednocześnie też zgłosił, że przyznane mu na początku roku dokumenty uprawniające do dodatkowego tankowania zginęły. Wykorzystywał je jednak nadal, co wykryła SB. We Wrocławiu ujawniono proceder prywatnych taksówkarzy, którzy wyjeżdżając na dłużej za granicę, nie zawieszali koncesji i nie zdawali talonów[1825]. Ich rodziny pobierały za nieobecnych kartki żywnościowe i – przede wszystkim – talony paliwowe przysługujące taksówkarzom. Taki przydział średnio miesięcznie wynosił do 300 litrów[1826]. Co dziwne, długo nie istniały przepisy nakazujące rozliczanie w jednostkach gospodarki uspołecznionej bonów (biletów) paliwowych – etylina płynęła więc w ten sposób do licznych prywatnych baków i kanistrów[1827].

Największym źródłem nielegalnego zaopatrzenia w benzynę były jednak stacje CPN. We Włodawie tylko na jednej stacji przez 6 miesięcy 1984 r. sprzedano w ten sposób przynajmniej 1670 litrów benzyny[1828]. Jak w praktyce działał ten system? Możemy odtworzyć to na podstawie przypadku jednej z warszawskich stacji. W kwietniu 1988 r. podczas kontroli znaleziono tam dwie karty benzynowe oraz luźne odcinki

upoważnień dla taksówkarzy. Kontrola nie była przypadkowa, przeprowadzono ją w wyniku wcześniejszego donosu oraz obserwacji punktu sprzedaży. Po zatrzymaniu jego obsługi rozpoczęto drobiazgowo przesłuchania, dzięki którym poznano mechanizm nielegalnej (pozareglamentacyjnej) sprzedaży benzyny. Na stacji nie tylko sprzedawano „wygospodarowaną” benzynę, lecz także skupowano kartki i upoważnienia. Na ich podstawie rozliczano sprzedaż benzyny „potrzebującym”. Zysk był dzielony na każdego pracującego na danej zmianie – w ten sposób dziennie na osobę przypadało ok. 10–30 tys. zł. System działał od 1984 r., czyli od momentu zmiany sposobu reglamentacji etyliny[1829]. O tym, że nie był to odosobniony przypadek, niech świadczy fakt, że ponad rok wcześniej podobny proceder wykryto w Bydgoszczy i okolicach. On także rozpoczął się w 1984 r., jednak jego skala była znacznie większa. W ciągu 2,5 roku nielegalną drogą sprzedano nie mniej niż 53 tys. litrów etyliny. Cena bezkartkowej była kalkulowana w prosty sposób – do oficjalnie obowiązującej doliczano 50 zł. Jej sprzedaż poświadczano kartkami i talonami skupionymi od kierowców prywatnych oraz zawodowych[1830].

Szczególnie atrakcyjna dla pracowników stacji benzynowych była obsługa cudzoziemców z tzw. drugiego obszaru płatniczego. Nie musieli oni posiadać kart na benzynę, za to zobowiązani byli uiszczać całą opłatę specjalnymi bonami „Orbisu”. „Niedostatek paliw na rynku spowodował wzrost nadużyć przy ich sprzedaży na stacjach benzynowych CPN. Stwierdzono, że użytkownicy pojazdów z drugiego obszaru płatniczego coraz częściej nabywają w stacjach benzynowych paliwa za obce środki płatnicze zamiast za bony paliwowe «Orbis»”[1831]. Było to opłacalne zarówno dla kupującego, jak i sprzedającego. Za pomocą bonów „Orbisu” obcokrajowcy płacili za litr etyliny 65 centów (stan we wrześniu 1988 r.), czyli – według czarnorynkowego kursu – ok. 1560 zł. W tym czasie litr etyliny 94 kosztował 120 zł. Nie dziwne więc, że obcokrajowcy szukali sposobu, by kupić tańszą benzynę. Tu z pomocą przychodzili obrotni obywatele PRL. Nasiliło się to zwłaszcza po wprowadzeniu w połowie 1988 r. bezkartkowej sprzedaży części benzyny po cenach komercyjnych. Dla obcokrajowca i tak była ona tańsza o ponad 1200 zł za litr[1832]!

Zdarzały się jednak także sytuacje odwrotne. W latach 1987–1988 w pobliżu przejścia granicznego na Łysej Polanie w Tatrach można było kupić nielegalnie talony PZMot uprawniające do tankowania za granicą.

Tak zdobyte dokumenty umożliwiały tankowanie w pobliskiej Czechosłowacji. Sprzedająca je urzędniczka rozpisywała ich przydział na pojazdy zaprzyjaźnionych osób, w tym na traktory i przyczepy[1833]. Fałszując rozliczenia, umożliwiała dodatkowe zakupy benzyny.

Władze usiłowały w różnoraki sposób poradzić sobie także z „przeciekami” benzyny, zwłaszcza z sektora uspołecznionego. Kontrole, zwiększenie biurokracji, a nawet próba generalnych zmian w taborze samochodowym (zastosowanie silników Diesla) – to wszystko miało zatamować ów olbrzymi, niekontrolowany przez władze przepływ. Nie dziwne, że spotykało się to z powszechnym oporem bezpośrednio zainteresowanych: „Okazało się, że głównym hamulcem dizelizacji tego transportu, jest po prostu opór kierowców. Używają wszystkich sposobów jakich tylko można, łącznie ze świadectwami lekarskimi, że są alergikami na olej napędowy, absurdalne wręcz historie, tylko po to, aby utrzymać się na tych samochodach benzynowych. I z tych samochodów benzynowych, z tej benzyny, trzeba powiedzieć sobie otwarcie, żyją nie tylko ci kierowcy, ale po prostu część kadry kierowniczej i tego personelu funkcjonalnego przedsiębiorstwa”[1834] – tak mówił B. Miedziński z PRON.

Handel talonami upoważniającymi do zakupu etyliny „na przedsiębiorstwo” był możliwy tylko wówczas, gdy firma nie miała własnej stacji garażowej. W przeciwnym razie upłynnienie przydziału na czarnym rynku było trudniejsze i wymagało skonstruowania czegoś na kształt „konspiracyjnej stacji benzynowej”. Nie był to proceder nowy, takie stacje działały już w okresie przedreglamentacyjnym[1835]. Wówczas jednak o ich atrakcyjności świadczyły ceny, niższe niż na stacjach benzynowych. Gdy jednak benzyny zabrakło, to atrakcyjność tego typu „sklepów” znacząco wzrosła (ale także cena sprzedawanych tam paliw)[1836].

Podobnie jak w przypadku handlu towarami spożywczymi, władze zdawały sobie sprawę, że szczelność systemu reglamentacji zależy przede wszystkim od postawy i praktyki sprzedawców. W czerwcu 1988 r. z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą KG MO do dyrektor Biura Dochodzeniowo-Śledczego KG MO pisano: „Proszę jednocześnie o rozważenie zasadności wyrażenia poglądu wobec Prokuratury Generalnej w kwestii stosowania w przyszłości środków zapobiegawczych w postaci tymczasowych aresztowań w stosunku do podejrzanych pracowników CPN, którym udowodniono spekulację paliwami w znacznych rozmiarach. [...]

Dotychczasowe ustalenia wskazują, że spekulacja paliwami w obiektach CPN jest dominującą kategorią przestępstw gospodarczych w obrocie paliwami płynnymi o znacznym społecznym niebezpieczeństwie popełnianych czynów”[1837]. Jednak do końca 1988 r., a więc do kresu reglamentacji benzyny, zjawisko nadużyć popełnianych przez sprzedawców było powszechne.

Wyłudzenie

Reglamentacyjne tsunami, które przetoczyło się przez rynek wewnętrzny w Polsce w 1981 r., całkowicie zmieniło ukształtowany przez lata model zaopatrywania się w sklepach. Nie wystarczały już – opisane we wstępie do książki – schematy „aukcji” i „kolejki”. Pojawił się bowiem trzeci schemat – „racjonowanie administracyjne”. O zakupie towaru decydowały więc już nie tylko pieniądze oraz moment pojawienia się sklepie, lecz także posiadanie odpowiedniego dokumentu określającego wymiar przydziału. Nie dziwne więc, że wiele osób starało się różnymi sposobami zwiększyć przydzielony wymiar. Dróg do tego było kilka. Chyba najbardziej powszechną były różnego rodzaju wyłudzenia kartek w punktach ich dystrybucji. Sprzyjał temu szybki rozrost racjonowania kartkowego, za którym nie nadążał system kontroli.

Problem wyłudzenia kartek nie był nowy. Pojawił się już wcześniej, zarówno w latach 1944–1953, jak i w okresie funkcjonowania bonów towarowych na cukier. Jak szacowano, w drugiej połowie lat 70. nienależne przydziały mogły wówczas trafiać nawet do dwóch milionów klientów, co przekładało się na straty 4 tys. ton cukru miesięcznie[1838].

W pierwszych miesiącach funkcjonowania rozbudowanego systemu reglamentacji często wyłudzano kartki, korzystając z bałaganu przy ich dystrybucji. Już pierwszego dnia wydawania dokumentów tylko w jednym łódzkim urzędzie dzielnicy zidentyfikowano 15 osób, które kilkakrotnie pobrały karty mięsne[1839]. Niewielkiego sprytu wymagało to, by kartki odbierać zarówno we własnym zakładzie pracy, jak i lokalnym urzędzie gminy[1840] lub u sołtysa[1841]. W skrajnych wypadkach zdarzały się sytuacje, że posługiwano się dwoma dowodami osobistymi (zgłaszano utratę pierwszego, otrzymywano drugi dokument) z różnymi miejscami

zameldowania. Można było wówczas odbierać kartki w dwóch miejscach teoretycznego zamieszkania. Zatajano także fakt podjęcia pracy i otrzymywania kartek w zakładzie pracy (pobierano kartki równocześnie w gminie)[1842]. Sposobem na dodatkowe przydziały było także ukrywanie faktu, że kartki dla dzieci pobiera współmałżonek.

Wspomniany proceder nie powinien dziwić – Polacy mieli doświadczenie w zdobywaniu dodatkowych przydziałów, nadziałów, możliwości zakupów. Teraz system po prostu się upowszechnił. Dlatego już 13 kwietnia 1981 r. podczas posiedzenia rządu zobowiązano ministra handlu wewnętrznego i usług do „zwrócenia szczególnej uwagi na problem podwójnego korzystania części ludności z kart zaopatrzenia”[1843]. Jak szacowano w czerwcu, pobierano ok. 100 tys. nieprzysługujących kart zaopatrzenia miesięcznie[1844]. Później proces ten nasilił się – średnio w 1981 r. w każdym miesiącu wyłudzano od 977 tys. do 1,5 mln kart na mięso, ponad 2 mln kart na cukier, 1,7 mln kart na masło[1845].

Bałaganowi zaradzić miały wprowadzone w marcu 1982 r.[1846] „wkładki zaopatrzenia” do dowodów osobistych, na których zaznaczano wydane kartki. „Wprowadzenie wkładek do dowodów osobistych, jako czynnika kontroli wydawanych kart zaopatrzenia [...] – poważnie ograniczyły rozmiar przestępstw wyłudzenia i spekulacji towarami reglamentowanymi, co miało przeciwieństwo wpływ na ilość towarów niezbędnych dla zapewnienia dostaw na będące w obrocie karty zaopatrzeniowe” – mówił w styczniu 1983 r. na forum Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją jeden z jej członków[1847]. Bardzo szybko jednak pojawił się problem wyłudzenia kolejnych tego typu dokumentów. Zgłaszano więc ich zagubienie bądź kradzież (w takim wypadku – podobnie jak wówczas, gdy zaginął dowód osobisty – konieczne było opublikowanie stosownego ogłoszenia w prasie). Zdarzało się, że takie ogłoszenia zajmowały kilka kolumn[1848].

Oczywiście wprowadzenie wkładek zaopatrzenia nie zlikwidowało w całości procederu wyłudzenia. W drugiej połowie 1982 r. szacowano, że wyłudzenie nienależnych kart zaopatrzenia stanowi ok. 18,2% ujawnionych przestępstw na szkodę konsumentów[1849]. Proceder ten był obserwowany do 1989 r., a więc do końca obowiązywania reglamentacji. Oczywiście starano się z tym walczyć. Ujawniono, że podoficer Marynarki Wojennej z Gdyni pobierał kartki na żonę i trójkę dzieci, wiedząc, że małżonka także

pobiera je w miejscu zamieszkania. Zastępca szefa Wydziału II Oddziału WSW z Gdyni, przekazując zebrane materiały prokuratorowi, w piśmie poprosił o „spowodowanie rozprawy sądowej ze szczególnym rozgłosem wobec kadry zawodowej JW 3651 Gdynia”. Kara miała być przestrożą dla innych.

Tym nieprawidłowościom sprzyjał bałagan administracyjny. „Organa administracji państwowej nie kontrolowały prawidłowości ustalania uprawnień do otrzymania poszczególnych rodzajów kart zaopatrzenia oraz prowadzenia właściwej ewidencji i dokumentacji obrotu tymi kartami. Stwierdzono, że większość urzędów wojewódzkich nie prowadziła systematycznych kontroli działalności terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego, a w niektórych kontrole miały charakter sporadyczny” – podsumowywała działanie systemu reglamentacji w 1981 r. NIK[1850]. Sprzyjały temu kłopoty z obsadzaniem etatów w komórkach zajmujących się reglamentowaną sprzedażą. „Wiąże się to z tym, że praca na stanowisku ds. reglamentacji nie jest popularna. Charakteryzuje się dużą fluktuacją kadry. A trzeba stwierdzić, że tam gdzie często zmieniają się pracownicy, jest wiele nieprawidłowości” – konstatowała radca w Departamencie Terenowych Organów Administracji Państwowej[1851].

Dość często występowały próby wyłudzenia kartek przez osoby formalnie wyłączone z systemu. Dotyczyło to szczególnie posiadaczy gospodarstw rolnych. Procederowi temu dodatkowo sprzyjało dość powszechne poczucie niesprawiedliwości, które towarzyszyło wielu ludziom administracyjnie pozbawionym przydziałów artykułów deficytowych. Zwłaszcza było to odczuwalne wśród ludności dwuzawodowej (chłoporobotników). Na co dzień pracowali oni wśród osób otrzymujących kartki na cukier, a później na mięso i tłuszcz. W sposób oczywisty czuli się oni traktowani gorzej. Nie dziwi więc, że pozbawieni przydziałów starali się walczyć z – w ich poczuciu – dyskryminacją. W Sieradzu prowadzono postępowanie wobec kobiety, która pobierała kartki, mimo że posiadała działkę rolną o powierzchni 0,51 ha (czyli 0,01 ha powyżej progu uprawniającego do przydziału mięsa)[1852]. Sprawę prokuratura jednak umorzyła. Na podobną pobłażliwość nie mógł za to liczyć współwłaściciel niemal czterohektarowego gospodarstwa. Za pobranie 30 nienależnych kartek otrzymał grzywnę w wysokości 100 tys.

zł[1853]. Jednak nawet pracownicy wymiaru sprawiedliwości w drugiej połowie lat 80. apelowali o łagodne taktowanie wyłudających przydziały chłoporobotników[1854].

Tego rodzaju nadużyciom sprzyjało nieuregulowanie kwestii odpowiedzialności za weryfikację uprawnień. Wicewojewoda toruński Roman Czyrkiewicz na posiedzeniu Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją przy Radzie Ministrów w październiku 1985 r. tak charakteryzował kwestie związane z nadzorem nad dystrybucją kartek: „Stwierdzono, że na odcinku dyscyplinowania zaopatrzenia kartkowego nastąpiła znaczna poprawa. Niemniej jednak ujawniono nieliczne przypadki wyłudzeń kart zaopatrzenia rzez tzw. chłoporobotników. Przyczyną tego stanu są przypadki braku żądania przez zakłady pracy nowo zatrudniających z ich miejsca zamieszkania zaświadczeń o stanie posiadanej ziemi. Komisja [do Walki ze Spekulacją przy Wojewodzie Toruńskim] w tym celu postanowiła wydać polecenie wszystkim terenowym organom administracji państwowej o przestrzeganiu zasad meldunkowych i powiadamiania bez względu na żądania zakładów pracy o stanie posiadania ziemi”[1855]. Dopiero w końcu 1982 r. nałożono na osobę wydającą kartki obowiązek weryfikacji zasadności przyznanych danej osobie uprawnień. To uprawniało ją do zażądania stosownych zaświadczeń dotyczących stanu posiadania czy też miejsca przebywania dzieci[1856]. System ten w następnych latach rozbudowywano – kontrolowano rolnicze nakazy podatkowe, przekazywano te zestawienia do zakładów pracy. Okresowo też żądano oświadczeń o stanie majątkowym[1857].

Podobne znaczenie miał wprowadzony obowiązek notarialnego potwierdzenia faktu dzierżawy ziemi rolnej. Była to próba przeciwdziałania rozprzestrzeniającej się praktyce fikcyjnego wydzierżawiania ziemi. Dzierżawa sprawiała, że spełnione były warunki uprawniające do otrzymania kartek na mięso i masło[1858]. Pracownik zakładu w Bielsku-Białej zataił, że posiada 1,65 ha ziemi (zresztą wydzierżawionej sąsiadowi). Zarówno dzierżawca, jak i właściciel nie zgłosili tego faktu i każdy z nich pobierał kartki. Dzierżawca mówił prowadzącemu dochodzenie prokuratorowi: „zmuszony jestem zrezygnować z pola, gdyż doszłoby do tego, że rodzina moja nie będzie miała co jeść, myślę tu o mięsie”[1859]. Ostatecznie uregulowano kwestię dzierżawy dopiero w końcu grudnia

1987 r., gdy mocą zarządzenia ministerialnego posiadacze wydzierżawionych gospodarstw otrzymali prawo do kart zaopatrzenia na tych samych zasadach co pozostali[1860].

Problemem było także zatajanie zmian w zakresie uprawnień, które powinny prowadzić do ograniczania przydziałów. Muzyk z orkiestry wojskowej przez ponad trzy lata nie informował przełożonych o przejściu od rodziców gospodarstwa rolnego. Pobierał więc dalej kartki dla siebie i rodziny według wcześniejszych uprawnień. Gdy sprawa się wydała, prokurator garnizonowy uznał jednak, że „społeczne niebezpieczeństwo czynu [...] jest znikome”, gdyż żołnierz nie odsprzedawał kart[1861].

Oczywiście proces wyłudzenia dokumentów uprawniających do zakupu deficytowych towarów nie dotyczył w równym stopniu ich wszystkich. Zależny był od osobistego zapotrzebowania, możliwości wykorzystania dodatkowo zdobytych towarów, ewentualnie ich zmagazynowania. Najbardziej pożądanymi towarami – a co za tym idzie, dokumentami uprawniającymi do ich zakupu – były cukier, benzyna oraz wódka. Wiązało się to nie tylko z dość dużym spożyciem alkoholu w ówczesnej Polsce, lecz także z wykorzystywaniem wódki jako płacidła. Nie dziwi więc, że w latach 1981–1982 nasiliło się wyłudzenie kartek na alkohol, zwłaszcza na dodatkowe przydziały, przysługujące np. nowożeńcom. Jacek Moskalewicz przytacza fragment artykułu *150 par nie stawilo się na własny ślub* opublikowany w kwietniowym numerze „Expressu Wieczornego”: „W Łodzi coraz więcej par nie zgłasza się na własny ślub. Od początku roku w jednej tylko dzielnicy postąpiło tak 150 par nowożeńców, a w jedną z wolnych sobót tylko 1/3 zarejestrowanych par zawarła rzeczywiście związek małżeński. Według «dobrze poinformowanych źródeł» nie zapomnieli oni jednak wykupić dodatkowych przydziałów wódki należnych nowożeńcom”[1862]. Wspomniana możliwość dodatkowego zakupu alkoholu była często nadużywana – w 1982 r. podczas kontroli w województwie elbląskim wykryto udzielanie zezwoleń na dodatkowe zakupy z okazji spisania testamentu, świątecznej wizyty gości, pożegnania związanego z przeprowadzką do innej miejscowości[1863]. Kontrole przeprowadzone w siedmiu wybranych urzędach władz lokalnych województwa ujawniły, że na 768 zezwoleń na nabycie zwiększonej ilości alkoholu w 260 przypadkach złamano obowiązujące unormowania.

Zdarzało się, że oddzielne zezwolenia otrzymywał każdy z narzeczonych[1864].

Jednak to nie kartki na wódkę były na szczycie listy najczęściej wyłudzanych dokumentów uprawniających do zakupu reglamentowanego. Przez dekadę lat 80. bezsprzecznie najbardziej pożądanym towarem była benzyna, a popyt na różnego rodzaju kartki, karty, bony, talony i zezwolenia na nią był stały aż do końca 1988 r. Nie było to dziwne – wprowadzone przydziały wielu kierowcom po prostu nie wystarczały. W pierwszym okresie reglamentowanej sprzedaży benzyny fakt zakupu potwierdzano pieczęcią w załączniku do ubezpieczenia. Kierowcy dość szybko zorientowali się, że potarcie woskiem miejsc przystawienia pieczęci stacji może pomóc dość szybko usunąć tusz i przywrócić rubryce pierwotny wygląd. Innym sposobem na „dodatkowe” kartki benzynowe mógł być zakup kolejnego samochodu i uzyskanie w ten sposób dodatkowego przydziału kartkowego. Kupowano więc wraki, które czasami nigdy nie opuszczały miejsc parkingowych. Podobnie postępowano w przypadku rozbicia samochodu. Choć nie było on zdolny do jazdy, właściciel nie wyrejestrowywał wraku, dzięki czemu przydział kart pozostawał[1865]. Wreszcie zgłaszano kradzież lub zgubienie dowodu rejestracyjnego samochodu i na podstawie jego dubletu pobierano kolejną kartkę[1866]. I choć formalnie kartki były przypisane do konkretnego samochodu, to zaprzyjaźniona obsługa stacji CPN potrafiła zaradzić takiemu problemowi. Oczywiście władze zdawały sobie z tego sprawę, ale skala problemu przekraczała możliwości interwencji. Bardziej wyrafinowanym sposobem było wykupywanie podwójnego ubezpieczenia lub ubezpieczenia na nieistniejący pojazd (przede wszystkim motocykl, którego ubezpieczenie było tańsze niż samochodu). Przy wykupie takiego ubezpieczenia podawano fałszywe dane, pozostawiając jedynie numer rejestracyjny (lub jego ostatnie cyfry) posiadanego samochodu[1867].

Niektórzy przedsiębiorczy kierowcy starali się wykorzystywać różnego rodzaju nieścistości prawne. W 1982 r. pozostawiono możliwość tankowania niewielkich motorowerów bez stemplowania załącznika. „Jak ma pan motorower, taką małą «Jawkę» z bakiem dziesięcilitrowym, to nie obowiązuje pana stemplowanie na załączniku do dowodu ubezpieczenia faktu pobrania paliwa. Może pan w swoim dniu[1868] tankować nawet codziennie dziesięć razy na różnych stacjach i handlować benzyną”[1869].

Właściciele niewielkich motorowerów jeździli więc od stacji do stacji (w praktyce od kolejki do kolejki), pobierając przysługujące im paliwo.

Sposobem pozyskania kart na benzynę, podobnym do opisanego wcześniej zakupu niesprawnego samochodu, było przerobienie silnika na napęd wysokoprężny, gdyż olej napędowy nie podlegał reglamentacji. Kierowcy, którzy zdecydowali się na taki krok, niechętnie rezygnowali jednak z przysługujących im do tej pory kartek na etylinę. Zdarzały się też przypadki celowego rejestrowania samochodów z silnikiem wysokoprężnym jako napędzanych etyliną. Wszak mogła ona być wykorzystana w innym pojeździe lub po prostu spieniężona. We wprowadzonych w 1984 r. regulacjach nie zapisano wprost, że kartki nie należą się właścicielom samochodów napędzanych silnikami wysokoprężnymi. Właściciele diesli zatem domagali się kart benzynowych. Argumentowano, że ich niewydawanie im jest nieuprawnionym upośledzeniem tej grupy klientów. Stąd głos w tej sprawie musiał zabrać Sąd Najwyższy, który jednoznacznie się przychylił do interpretacji władz. Kartki na benzynę właścicielom diesli nie przysługiwały[1870]. Gdy interpretacje prawne nie pomogły, w 1985 r. doprowadzono do wprowadzenia obowiązku umieszczania w dowodzie rejestracyjnym diesli wpisu: „paliwo – olej napędowy”, co miało ostatecznie ukrócić nieprawne zaopatrywanie się ich właścicieli w benzynę[1871].

Opisałem tu kilka sposobów uzyskania dodatkowej karty benzynowej. Newralgiczny, zwłaszcza w małych środowiskach, był jednak system dystrybucji kart. Zaprzyjaźnieni pracownicy PZU potrafili w razie potrzeby „zorganizować” potrzebny dokument. W 1987 r. milicji udało się zidentyfikować 32 takie przypadki tylko na terenie trzech inspektoratów województwa tarnowskiego – w Brzesku, Bochni i Dębicy. Wszystkie one dotyczyły wyłudzenia tylko jednej dodatkowej karty, więc zapewne na własne potrzeby kierowcy[1872].

Kartki stawały się też łupami złodziei, traktowane przez nich jako cenne trofea. Poszkodowany podczas rozboju wyliczał straty; skradziono mu: „aparat słuchowy [...], budzik «Ślawa», koszulę męską, kosmetyki męskie, krótką damską kurtkę z królika, kilogram cukru, kartki żywnościowe «M-II» i «P-II» nie zrealizowane”[1873]. We wrześniu 1988 r. w Gdańsku podczas napadu rabunkowego skradziono nie tylko pieniądze, numizmaty czy precjoza, lecz także trzy karty zaopatrzenia[1874].

„Detalicznemu” wyłudzeniu kartek i przydziałów przez nieuprawnionych towarzyszył znacznie bardziej niebezpieczny proces wyłudzeń „hurtowych” (czyli – zgodnie z zapisem ówczesnego prawa – „w znacznych ilościach”). Najczęściej trudniły się tym osoby odpowiedzialne za dystrybucję kart zaopatrzenia. Skala nadużyć w dystrybucji biletów towarowych ujawniona w końcu marca 1981 r. przez PIH po kontroli w 1752 urzędach gminnych uniemożliwiła – według Inspekcji – sprawne wprowadzenie kartek na mięso od kwietnia 1981 r. [1875]. Wskazywano, że oprócz bałaganu organizacyjnego brak było czytelnych wykładni obowiązujących przepisów[1876]. W trybie pilnym zaplanowano więc, że PIH oraz MHWiU już w czerwcu 1981 r. przystąpią do gruntownej kontroli sposobów dystrybucji kartek[1877]. Remanent przeprowadzony w magazynach warszawskiego ratusza wykazał, że było (po zbilansowaniu) w nim mniej o 34 tys. kart na mięso. Najwięcej zaginęło ich w sierpniu 1981 r. – 22,2 tys. egzemplarzy. Za to superata była w czerwcu – 25 tys. Ewidencja kart mięsnych w porównaniu z ewidencjami pozostałych kart i tak była w dobrym stanie. Dokumentacja magazynowa kart zbożowych, masła i cukru praktycznie nie istniała. Nieprawidłowości w działaniu systemu były tak duże[1878], że trudno było zapanować nad powstałym bałaganem. A dzięki temu kartki łatwo wyciekały na wtórny rynek.

Przykładów mechanizmów wyłudzeń na dużą skalę było mnóstwo. W jednostce wojskowej w Kielcach kierujący kancelarią ogólną starszy sierżant nie odnotowywał wyjść żołnierzy do cywila oraz innych zmian w stanie osobowym jednostki. Taka kreatywna księgowość pozwoliła mu w krótkim czasie wygospodarować miesięczną nadwyżkę w wysokości ok. 200 egzemplarzy kart. Podczas rozprawy sądowej zeznawał: „[Otrzymane nadliczbowe kartki] rozdałem kolegom, część się zdezaktualizowała. [...] Zdarzało się, że za kartkę zostałem poczęstowany alkoholem. W późniejszym okresie, gdy piłem więcej, dawałem te kartki osobom cywilnym. [...] W jednostce wiedziano, że jak komuś potrzeba kartę zaopatrzenia, to u mnie można ją dostać. [...] Ci, co brali kartki uważali mnie za bardzo dobrego kolegę [...]. Około 50% kadry korzystało z moich usług”[1879]. Co ciekawe, przestępstwo wyszło na jaw tylko dlatego, że oskarżony sam zaniechał procederu i uaktualnił listę uprawnionych[1880]. W Spółdzielni Pracy Robót Antykorozyjnych ANKOR we Włocławku nie

wykreślano z ewidencji osób odchodzących z pracy[1881]. W ten sposób pozyskiwano „wolne” kartki. Pracownik Wydziału Handlu bydgoskiego Urzędu Wojewódzkiego przez pół roku (od czerwca 1981 do stycznia 1982 r.) potrafił „wygospodarować” ok. 3 tys. kartek, na których zarobił przynajmniej 400 tys. zł[1882]. Z kolei w warszawskim Śródmieściu na kartki połączyła się jedna z urzędniczek (już na etapie postępowania prokuratorskiego ujawniono w prasie jej nazwisko). Fałszowała ona dokumentację rozchodu kartek żywnościowych, zawyżając ich liczbę przekazywaną instytucjom. Uzyskane kartki (ok. 10 tys.) sprzedawała po 100 i 200 zł osobom, które rozprowadzały je dalej. Oskarżona o spekulację, wraz z pośrednikami została aresztowana[1883]. Pokusie dodatkowego zarobku nie oparł się nawet podporucznik Milicji Obywatelskiej, kierownik Sekcji Ruchu Drogowego Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Jeleniej Górze. Jako uprawniony pobierał w Wydziale Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego talony na benzynę dla społecznych inspektorów ruchu drogowego ORMO. Ostatecznie trafiły do nich talony na 55 litrów paliwa, dokumenty na 505 litrów milicjant rozprowadził prywatnie[1884]. W Chełmie SB rozpracowywała jednego z pracowników Urzędu Miejskiego, który – według wielu doniesień – arbitralnie odbierał taksówkarzom fragmenty kuponów za przewinienia (nieterminowy odbiór dokumentów, błędy w kartach przebiegu etc.). Następnie talony te odsprzedawał lub rozdawał znajomym[1885]. Wspomniane przykłady pokazują, jak słaby był mechanizm kontroli wydawania kart zaopatrzenia, pozostawiający dość duży margines możliwych nadużyć. Warto podkreślić, że najczęściej o nieprawidłowościach w dystrybuowaniu kartek władze dowiadywały się z różnego rodzaju donosów.

MO wskazywała, że karty benzynowe nielegalnie trafiają na rynek w dużej mierze z powodu ich wyłudzenia przez pracowników oraz agentów PZU (którzy je sprzedają). „Dotychczasowe doświadczenia związane z ujawnieniem tych przestępstw wskazują na powszechność występowania tego rodzaju zjawisk w skali kraju” – notowano w 1988 r. Kontrola tylko w województwie wrocławskim ujawniła fikcyjne wydanie 8 tys. kart benzynowych (typ 3 i 4) uprawniających do nabycia 3 mln litrów etyliny o wartości ok. 150 mln zł[1886].

Swoją pozycję starały się także wykorzystywać osoby rozliczające sklepy ze sprzedaży reglamentowanej. Wykrywano bowiem wprowadzanie

do obiegu kart już raz będących dowodem zakupu. W Warszawie kierownik sklepu wraz ze współnikiem na przełomie 1981/1982 r. dokonali „regeneracji” 2,4 tys. kart na alkohol[1887]. Także w zarządzie PSS Społem w Chojnicach pracownicy działu reglamentacji przywłaszczali sobie zrealizowane nominały i ponownie wprowadzali je do obrotu. Obliczono, że w ten sposób powtórnie zrealizowano kartki uprawniające do zakupu ok. 10 ton mięsa[1888]. Dużą pomysłowością wykazali się pracownicy WSS „Społem” i Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Zamościu. Stworzyli oni swego rodzaju „oscylator reglamentacyjny”. Dzięki układom towarzyskim wykupywali poza systemem reglamentacji kawę, którą wprowadzano do sprzedaży w innym sklepie. Za kawę otrzymywano pieniądze i kartki na alkohol (z puli „zamienników”). Na uzyskane kartki kupowano legalnie wódkę, która następnie odsprzedawano prowadzącym meliny (oczywiście za odpowiednio wyższą cenę)[1889].

Podobnie było z kartkami na benzynę – z blankietów usuwano pieczętki, którymi były one stemplowane jako rozliczone, i ponownie wykorzystywano blankiety do zrealizowania kolejnego zakupu. W 1988 r. w Kaliszu ujawniono, że tylko na dwóch stacjach wprowadzono w ten sposób do obiegu ok. 7 tys. sztuk kuponów pozwalających zakupić ok. 72 tys. litrów etyliny[1890]. W październiku 1988 r. w Szczecinie w ciągu 10 dni poza reglamentacją sprzedano za pomocą tej „sztuczki” 22 tys. litrów etyliny 94[1891].

Kartki także kradziono, np. ze sklepów (np. w maju 1981 r. w Opocznie) [1892] lub punktów dystrybucji (w kwietniu 1981 r. z Cechu Rzemiosł Różnych w Łodzi skradziono 4,7 tys. kart na mięso i cukier)[1893]. Jeszcze w grudniu 1982 r. wojewoda gdański napominał: „Przeprowadzone kontrole przez wojskowe grupy operacyjne, Komisje do spraw walki ze spekulacją oraz organa Milicji Obywatelskiej wykazują, że w wielu zakładach pracy nie przestrzega się przepisów regulujących zasady wydawania, rozliczania, ewidencjonowania i zabezpieczania przed kradzieżą i włamaniem kart i bonów zaopatrzenia”[1894].

W czerwcu 1984 r. „Kurier Polski” donosił o włamaniu do inspektoratu PZU na warszawskim Mokotowie. Złodziei interesowała tylko jedna rzecz – trzy tys. blankietów kartek na benzynę. W prasie ostrzegano: „Z pewnością na czarnym rynku pokażą się w dużych ilościach poszukiwane blankiety. Na szczęście w obrabowanym inspektoracie został

dokładny ich wykaz. Podajmy dziś, ku przestrodze, numery skradzionych załączników. Pomijając fakt, że kupno benzynowych kart na lewo jest transakcją nielegalną, można wpaść w poważne tarapaty. [...] Powyższy wykaz dotarł już do wszystkich jednostek MO. Rozesłany został także do wszystkich stacji CPN. Prawdopodobieństwo wpadki jest więc bardzo duże. Śledztwo trwa!”[1895]. Skala kradzieży kart na benzynę też była dość duża – tylko od marca do maja 1988 r. z agencji PZU skradziono 88 tys. kart benzynowych. Uprawniały one do zakupu ok. 30 mln litrów etyliny o wartości 2,3 mld zł[1896].

Fałszowanie

Specyficzną formą wyłudzenia przydziałów reglamentacyjnych było fałszowanie kart. Podrobione kartki – zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 20 grudnia 1982 r. – traktowano jako „nienależne karty zaopatrzenia”, a więc posługiwanie się nimi podlegało stosownym zapisom art. 4 ustawy o zwalczaniu spekulacji[1897].

Tego typu proceder miał swoją długą tradycję, także konspiracyjną. Kartki fałszowano bowiem w latach okupacji; robiono to zarówno na bezpośrednie potrzeby konspiracji, jak i w celach zarobku na potrzeby podziemia[1898].

Bardzo trudno jest scharakteryzować ten problem w odniesieniu do lat 1976–1980. Są tego dwa zasadnicze powody. Po pierwsze, po 1976 r. cukier był równolegle dostępny w sprzedaży reglamentowanej (10,50 zł) oraz wolnej (26 zł). W związku z tym cena fałszywej kartki nie mogła przekroczyć poziomu opłacalności tańszego zakupu cukru (10,50 zł + cena fałszywki) i kalkulacji ryzyka. Po drugie, podrobienie „biletu towarowego” nie było łatwe. Ekspert Wydziału Kryminalistyki KW MO w Łodzi Bogdan Moliter pisał: „Bilety powielane metodą poligraficzną charakteryzowały się starannym wykonaniem i przejrzystą szatą graficzną. Trudności związane z doborem papieru, naniesieniem znaków wodnych oraz procesem druku skutecznie zniechęciły potencjalnych fałszerzy do swojej działalności”[1899]. Powyższym argumentom zaprzecza zestawienie statystyczne za 1980 r., gdy według danych MHWiU zidentyfikowano trzy miliony nielegalnych bonów[1900]. Podejrzewam jednak, że

przygotowujący zestawienie połączył przypadki fałszowania „biletów towarowych” oraz bonów Banku PEKAO.

Sytuacja stała się bardzo groźna, gdy zaczęła obowiązywać ogólnopolska reglamentacja mięsa. W tym samym czasie ze sklepów zniknął też bezkarkowy cukier. Problem fałszowania zaczął narastać. Wysyp różnego rodzaju reglamentacji stał się przyczyną zwiększonego zainteresowania fałszowaniem kartek. Związane było to zwłaszcza z pierwszym okresem funkcjonowania reglamentacji na poziomie lokalnym i regionalnym. Urzędy wojewódzkie nie dysponowały bowiem bazą poligraficzną, która potrafiłaby zabezpieczyć właściwie dokumenty reglamentacyjne (przede wszystkim na dokumentach tych nie było tzw. znaków ukrytych); podstawowym zabezpieczeniem była instytucjonalna pieczęć. Częste dodruki sprawiały zaś, że tak naprawdę mało kto orientował się w prawidłowym wyglądzie kartki na konkretny towar[1901].

Nasilenie napływu na rynek fałszywych kartek można było zaobserwować w drugiej połowie 1981 r. Związane to było z upowszechnianiem się reglamentacji alkoholu i papierosów[1902] (choć wykrywano także podrabiane kartki na mięso[1903]). Sytuacja na rynku wewnętrznym, a przede wszystkim warunki, w jakich odbywała się sprzedaż, nie pozwalały na szczegółową analizę dokumentów. W masowych ilościach pojawiały się więc kartki, najczęściej kserowane na niebieskim papierze (nie było łatwo kupić tego rodzaju materiał, więc często wykorzystywano do tego koperty wykonane właśnie z niebieskiego papieru[1904]). Wśród sfalszowanych dokumentów znajdowano jednak także takie, które były w całości wykonywane ręcznie, często bardzo mozolnie i dokładnie. W Lubaczowie MO aresztowała dwóch geodetów, którzy narysowali w ten sposób 30 kartek na alkohol i papierosy[1905]. Wreszcie, co też się zdarzało, pojawiały się kartki z przerabianymi nominałami[1906].

Jak przyznawały same organa porządku publicznego, „zaistniała sytuacja, nad którą utraciły kontrolę zarówno wydziały handlu, jak i specjalne służby do walki z przestępstwami gospodarczymi”[1907]. Skala fałszywych kartek, zwłaszcza na alkohol, była porażająca. Na przełomie listopada i grudnia 1981 r. tylko w jednym ze sklepów w Piotrkowie Trybunalskim spośród 974 odcinków kartek na alkohol 451 było fałszywych. W tym samym czasie w czterech wiejskich sklepach w okolicach Ostrołęki

zidentyfikowano 1212 fałszywek[1908]. Fałszywe kartki na alkohol w dużych ilościach (ponad 4,2 tys.) wykryto także latem 1981 r. w województwie szczecińskim[1909]. Rekord jednak należał chyba do sklepu na łódzkich Bałutach. Wśród pobranych tam 39 732 odcinków kartek na alkohol fałszywych było 28 122[1910].

Falszerze mieli ułatwione zadanie. Państwowe drukarnie nie nadążały z produkcją kartek, która przecież szła w dziesiątki milionów miesięcznie. Koszt wytworzenia dobrze zabezpieczonych dokumentów jednorazowego użycia byłby horrendalny, a w dodatku było to zadanie nierealne przy istniejącej bazie poligraficznej. Stąd, co może się wydać dziwne, jedynie niewielka część „kartkowej” produkcji miała stosowne zabezpieczenia. Nawet tak podstawowe zabezpieczenie jak numeracja, czytelne dla klientów i sprzedawców, było stosowane bardzo wybiórczo. Numeracja pojawiła się w marcu 1981 r. na kartkach na cukier, w kwietniu – na kartach zaopatrzeniowych na mięso, w maju – na masło. Były to jednak jedyne numerowane edycje kartek i w kolejnych miesiącach druki nie miały tego typu zabezpieczeń. Dziwiło to i wzbudzało nieufność m.in. „Solidarności”, która żądała numerowania kartek[1911]. Zwracała na to uwagę NIK, także ze względu na to, że brak numeracji utrudniał rozliczanie się z dystrybuowanych i pobranych kartek[1912]. Powód braku numeracji był jednak dość prozaiczny – brakowało odpowiedniej liczby sprzętu nanoszącego zabezpieczenia. Już w początkach 1981 r., gdy przygotowywano kartki tylko na mięso, masło i cukier, numeratory sprowadzono niemal z całego kraju[1913]. „Inflacja” kartek nawet tak nadzwyczajne rozwiązanie czyniła bezcelowym. MHWiU dość długo prosiło o zakup numeratorów za granicą, jednak brak zachodnich walut to uniemożliwiał[1914].

Ponownie karty zaopatrzenia zaczęto numerować dopiero w grudniu 1982 r.[1915], dotyczyło to jednak tylko kart P-II[1916]. Na tyle bowiem pozwalały moce produkcyjne drukarni[1917]. Tak zabezpieczone karty dystrybuowano do czerwca 1983 r. włącznie. Od lipca 1983 r. numerowano karty M-II[1918] (do końca funkcjonowania reglamentacji), a od stycznia 1986 r. także M-I i M-IIK[1919] (do kwietnia 1988 r.). Przez cały okres ich obowiązywania numerowano także wkładki zaopatrzenia do dowodów osobistych. Numerowane były też załączniki PZU oraz karty benzynowe. Także niektóre dodatkowe zezwolenia na zakup paliw miały numerację. Tak

wybiórczy system zabezpieczania kartek numerami pokazuje, które towary dla władz były najbardziej newralgiczne; oczywiste jest, że w szczególności sposób zabezpieczano dokumenty uprawniające do ich zakupu.

Fałszywki były czasami trudne do zidentyfikowania, gdyż do ich druku wykorzystywano profesjonalną bazę poligraficzną. W 1981 r. w mieszczącej się w Tomaszowie Mazowieckim Drukarni Dzielowej Zakład nr 3 nielegalnie drukowano skierniewickie regionalne kartki na papierosy i alkohol[1920]. W Zakładach Przemysłowych „Komuna Paryska” w Radomsku drukowano piotrkowskie wersje tych samych kartek[1921]. Także w 1981 r. odkryto fałszywe kartki drukowane w Radomiu (w Robotniczej Spółdzielni Pracy „Opakowanie” oraz Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych)[1922], Pile (w Zakładzie nr 8 Poznańskich Zakładów Graficznych)[1923], Chodzieży (w „Polsporcie”), Będzinie (w Przedsiębiorstwie Papierniczo-Poligraficznym), Olsztynie (w Zakładach Chemotechnicznych), Bydgoszczy (w Zakładach Graficznych), Płońsku (w Spółdzielni Wielobranżowej) [1924]. To tylko przykłady, do których trzeba dodać sporą produkcję kartek na licznych zakładowych powielaczach i kserografach. W końcu grudnia 1981 r. przewodniczący CKdWzS Jerzy Ozdowski apelował „do obywateli ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz wojewodów o zobligowanie kierowników wszystkich podległych sobie zakładów, przedsiębiorstw i instytucji posiadających bazę poligraficzną do bezwzględного i ścisłego kontrolowania zasadności i sposobu wykorzystywania urządzeń poligraficznych, w tym szczególnie tzw. małej poligrafii. Ma to istotne znaczenie dla walki ze spekulacją oraz ochrony rynku przed działaniem osób nieuczciwych”[1925].

Milicja oceniała, że do końca marca 1982 r. sfalszowano i skradziono ok. 14 tys. kart zaopatrzenia, z czego wprowadzono do obrotu mniej niż połowę[1926]. Przez następne 3 miesiące w obiegu znalazło się kolejnych 14 tys. fałszywek. W pierwszej połowie 1982 r. w sumie ujawniono ok. 30 grup fałszujących dokumenty zaopatrzeniowe P-II i P-III, z czego do aresztów trafiły 124 osoby[1927]. Moim zdaniem powyższe dane są poważnie zaniżone.

MSW już w maju i czerwcu 1981 r. nieformalnie zwracało uwagę kierownictwa MHWiU i BRS na niedostateczne zabezpieczenie dokumentów reglamentacyjnych. Podjęto wówczas starania o zaostrezenie

kontroli druku kartek oraz wprowadzenie rozwiązań, które utrudniałyby ich fałszowanie. W sierpniu 1981 r. wprowadzono więc nowy rysunek, gilosz, oraz zdecydowano o zmianach kolorów blankietów w kolejnych miesiącach[1928]. Liczono, że odpowiednim zabezpieczeniem będzie delikatny gilosz liniowy, składający się z niebieskiej siateczki. Uzyskanie go w warunkach domowych nie było możliwe.

Aby uporać się z problemem fałszowania kart zaopatrzenia, na początku 1982 r. po raz kolejny zmieniono wzory graficzne oraz zasady druku. Kartki miały być odtąd drukowane jednonakładowo w specjalistycznych drukarniach[1929] na specjalnym papierze wyprodukowanym przez PWPW. Wprowadzono stworzony również w PWPW gilosz o bardziej skomplikowanym splocie. Rozbudowana szata graficzna i pełna wersja tekstowa uniemożliwić miały fałszowanie nominałów. Także krój czcionki został przygotowany tak, aby nie pokrywał się z krojami dostępnymi na ręcznych drukarekach bądź w kalkotekstach. Kolorystyka (często zmieniana) miała utrudniać dokonywanie odbitek fotograficznych kart[1930]. Z czasem (od początku 1984 r.) standardowym zabezpieczeniem kart zaopatrzenia stały się: numeracja (choć dotyczyło to tylko części druków), znak wodny, papier barwiony w masie, zmiana barw kartek raz na kwartał, gilosz[1931]. Czasami zmieniano też oznaczenia kart, np. stosowano raz zapis P-1, raz P-I, jeszcze innym razem P-jeden. Tak specjalnie zabezpieczono kartki m.in. na alkohol[1932].

Jedna z najpoważniejszych prób wprowadzenia do obiegu fałszywych kart zaopatrzenia wystąpiła w czerwcu 1985 r. Niebezpieczeństwo było tak duże, że MHWiU zdecydowało się na bezprecedensowy krok – poinformowało oficjalnie o możliwości pojawienia się fałszywych kartek M-ID. Legalne kartki zostały na odwrocie oznaczone zieloną siatką, a pośrodku – zielonym prostokątem. Pojawienie się w obiegu innego wzoru miało być zgłaszane organom ścigania[1933].

Oczywiście nawet tak zaawansowana technika nie zniechęciła fałszerzy. Nowe wzory sprawiły jednak, że łatwiej można było zidentyfikować podróbkę. Na produkujących fałszyfikaty spadła zaś konieczność posługiwania się bardziej zaawansowanymi technikami druku – techniką typograficzną lub offsetową. W takich wypadkach niezbędne było zaangażowanie fachowców, dysponujących dodatkowo odpowiednim zapleczem specjalistycznym. Rzeczywiście, zatrzymana wiosną 1982 r.

grupa produkująca fałszywki składała się z kopisty, retuszerza i drukarza. Co prawda matryce przygotowywano w domach, ale druk odbywał się już w profesjonalnych drukarniach[1934]. Nie dziwi więc, że fałszywe kartki drukowano m.in. w Warszawskiej Drukarni Akcydensowej, Zespole Szkół Poligraficznych, Zakładzie Pomocy Naukowej. Powielarnia Instytutu Turystyki w Warszawie w listopadzie i grudniu 1982 r. wypuściła miesięcznie nawet 30 tys. fałszywych kartek żywnościowych P-II i bonów benzynowych. Rozprowadzano je później na terenie całego kraju[1935]. Jednak tego typu profesjonalna produkcja podnosiła koszty i ograniczała opłacalność całego przedsięwzięcia[1936]. Dlatego też z biegiem czasu „profesjonalne” fałszowanie kartek w zasadzie dotyczyło tylko dwóch produktów: alkoholu i benzyny. W połowie lutego 1982 r. odkryto, że tylko w jednym ze sklepów w Szczecinie na sfalszowane kartki sprzedano 1528 butelek alkoholu. W tym samym czasie w województwie konińskim w trzech sklepach znaleziono 1403 fałszywe kartki na alkohol[1937]. Fałszowano oczywiście także zezwolenia na zakup alkoholu ze względu na uroczystości rodzinne[1938].

Warto podkreślić, że druki fałszowano z dużą precyzją. „Nieautentyczne talony paliwowe do złudzenia przypominają oryginały, wykonano je w sposób fachowy umiejętnie posługując się nowoczesną techniką poligraficzną” – oceniali specjaliści[1939]. Nie dziwne więc, że fałszerstwem zajmowali się przestępcy, fałszujący także pieniądze[1940]. Najlepiej zabezpieczonymi kartkami były niewątpliwe wprowadzone w 1984 r. karty na benzynę typu 2 i 3. Wydrukowane były one na dwuskładnikowej masie papierowej, przy zastosowaniu nietypowej techniki druku, oraz miały ukryty znak fluorescencyjny. Oczywiście były to zabezpieczenia na wysokim poziomie, ale sprawdzenie ich nie było proste. „Chcę powiedzieć proszę towarzyszy, że w wielu wypadkach agent nie mam możliwości stwierdzenia, że karta jest sfalszowana. Ja miałem w ręku taką kartę i dopiero pod lampą wychodzą fałszerstwa, ewidentne fałszerstwa” – mówił szef CPN Jerzy Szewczyk na naradzie w 1985 r.[1941]. Lampy UV były jedynie w 17 dyrekcjach okręgowych CPN, a nie na stacjach. By ukrócić fałszerstwa, w 1985 r. zaczęto wymagać, aby na kuponach benzynowych wpisywać numer rejestracyjny samochodu. Miało to pomóc w namierzeniu klienta, którego karta zostałaby zidentyfikowana jako fałszywa[1942].

Innym, znacznie bardziej interesującym sposobem swoistego „falszowania” kartek, były nadużycia przy druku prawdziwych kart. Ich druk odbywał się pod specjalnym nadzorem. W drukarni papier przeznaczony do druku przechowywano w specjalnym, strzeżonym pomieszczeniu. W czasie wydawania był komisyjnie liczony. Także trzy maszyny offsetowe drukujące arkusze oraz maszyny typograficzne nanoszące numery zostały wydzielone z hali produkcyjnej. W czasie druku w pomieszczeniu mogła przebywać jedynie obsługa maszyn i pracownik uprawniony do liczenia arkuszy. W kolejnych wydzielonych pomieszczeniach arkusze cięto i pakowano[1943]. Pod koniec 1982 r. zdecydowano, że drukarnię będą opuszczały one w paczkach po 500 sztuk. Każda z nich była banderolowana „na krzyż” i pakowana do kartonów (po 40 tys. sztuk). Zarówno na banderolach, jak i na kartonach musiał widnieć numer pakowacza i nazwisko nadzorującego go mistrza[1944]. Jednak nawet tak zaawansowane zabezpieczenia nie spełniały swojego zadania. „Pomimo ciągłego doskonalenia systemu zabezpieczeń ujawniane są przypadki kradzieży kart zaopatrzenia w zakładzie poligraficznym oraz występują braki w oryginalnych opakowaniach” – raportowało w 1985 r. MHWiU. Kłopoty zapewne były jedną z przyczyn[1945] decyzji o przeniesieniu produkcji z Warszawy do drukarni w Częstochowie[1946].

Jednak ścisły nadzór nie oznaczał, że drukarze nie znaleźli sposobów, by obejść zabezpieczenia. Jednym z nich było wykorzystywanie już zadrukowanego (ale tylko częściowo, np. tekstem) oryginalnego arkusza, który formalnie miał już status makulatury. Taką makulaturę wykorzystywano podczas wydruków próbnych. Gdy oglądało się całą taką kartkę wydrukowaną na makulaturze, jej „nieważność” była oczywista. Wystarczyło jednak wyciąć „czyste” kupony, by niczym one nie różniły się od będących normalnie w obiegu. Potrzebny był jeszcze odpowiedni układ ze sprzedawcą (formalnie tylko on mógł odcinać kupony od kartki). Takie kartki służyły później jako rozliczenie sprzedaży dokonanej poza systemem reglamentacji (a dochód dzielony był między drukarzy a obsługę punktu sprzedaży)[1947]. Zdarzało się, że zdobywanie owej makulatury było bardzo ryzykowane. W Szczecińskich Zakładach Graficznych komisyjnie wrzucono do pieca centralnego ogrzewania wydrukowane nadliczbowo kartki regionalne. Dwóch hydraulików zdołało jednak wyciągnąć z ognia

dwa arkusze i dzięki temu zdobyć ok. 2 tys. kart. Podstemplowano je później w jednym z zakładów pracy i puszczono w obieg[1948].

Podobnie jak w przypadku alkoholu, fałszowano nie tylko kartki przeznaczone dla „detalistów”, lecz także różnego rodzaju zezwolenia przeznaczone dla osób i instytucji wykorzystujących samochody służbowe. W lutym 1987 r. wszczęto sprawę operacyjnego sprawdzenia „Talon”, w ramach której starano się wyjaśnić, w jaki sposób w PWPW nielegalnie drukowano dokumenty uprawniające do zakupu benzyny. Stosowany w wytwórni system kontroli był bardzo dokładny, a jedyną fazą produkcji zależną wyłącznie od uczciwości drukarzy był sam moment druku. Można było wówczas podłożyć pod maszynę dodatkowy, nieewidencjonowany arkusz i wydrukować potrzebny nakład (choć wymagało to także sfalszowania stanu licznika maszyny). Okazało się, że wykorzystując wagowe rozliczenia papieru, trzech pracowników nielegalnie drukowało zezwolenia na zakup benzyny przeznaczone dla posiadaczy taksówek. Sprzedawano je następnie kierowcom oraz agentom stacji benzynowych[1949].

Władze bardzo się obawiały, że do produkcji fałszywych kartek zostanie wykorzystana baza poligraficzna bez żadnych ograniczeń dostępna na Zachodzie. Pierwsze informacje o drukowaniu kartek na mięso za granicą (w tym przypadku w Wiedniu) pojawiły się już w maju 1981 r. Dość długo jednak nie udało się potwierdzić, by fałszywe kartki trafiały do Polski z Zachodu[1950]. Z czasem jednak zaczęły do kraju trafiać z zagranicy wydrukowane profesjonalnie (i często „legalnie”) kartki. Ze względu na system reglamentacji w zasadzie dotyczyło to głównie kart benzynowych, których ważność obejmowała rok. W 1984 r. prokuratorzy z Poznania prowadzili śledztwo w sprawie wprowadzenia do obrotu fałszywych kartek na benzynę. Wydrukowano je w legalnie działającej firmie w Berlinie Zachodnim, na podstawie zamówienia złożonego na oryginalnym blankiecie IV Oddziału PZU w Poznaniu[1951]. Kartki nie miały ukrytych zabezpieczeń, pozbawione były serii i numerów, a wykonano je z innego rodzaju papieru niż oryginały[1952]. Jednak i tak 10 tys. kart na benzynę trafiło do sprzedaży na poznańskich bazarach[1953]. Innym razem Polak (z zawodu drukarz) mieszkający w RFN wyprodukował w Hanowerze, a następnie przetrzącił do Polski w latach 1984–1986 ok. 3,5 tys. kart benzynowych[1954]. Co ciekawe, przy próbach druku fałszywych kartek na

Zachodzie problemem nie była jakość druku czy widoczne zabezpieczenia. Podstawowym problemem był odpowiedni materiał. Po prostu na Zachodzie trudno było dostać tak słabej jakości papier (zwłaszcza używany do druku załączników ubezpieczeniowych będących podstawą reglamentacji benzyny do 1984 r.)[1955].

Większość podanych przykładów fałszowania kartek w kraju dotyczyła osób zatrudnionych w drukarniach kontrolowanych przez państwo. Warto jednak pamiętać, że w latach 80. XX w. istniało potężne podziemie wydawnicze pracujące na rzecz szeroko rozumianej opozycji antykomunistycznej. W sposób oczywisty wyjęte spod prawa, było wymarzonym zapleczem dla ewentualnych fałszerzy „reżimowych druków”. Jacek Hugo-Bader, związany w latach 80. z Międzyzakładową Komisją Koordynacyjną „Wola”, po latach pisał: „Na tych samych maszynach, z których schodziły nasze płomienne manifesty, drukarze gałgany dorabiali sobie drukowaniem fałszywych kartek na mięso, a potem opylali je pewnie gdzieś na boku. Kiedy rodziły się moje dzieci, dowody wdzięczności dla lekarzy, którzy je przyjmowali, składały się nie z banknotów, tylko z lewych kartek, tyle że na benzynę”[1956]. Od pewnego czasu w środowisku związanym z dawną „Wolą” pojawiają się oskarżenia od wykorzystywanie podziemnego sprzętu drukarskiego do fałszowania kartek[1957]. Przytoczony wcześniej Hugo-Bader prywatnie bagatelizował opisany przez samego siebie problem, wskazując na incydentalność tego typu działań[1958].

Rozmowy, które przeprowadziłem z drukarzami podziemnych oficyn, nie potwierdzają jednak, że w konspiracyjnych drukarniach przygotowywano kartki. Wykluczała tę możliwość ograniczona jakość i technika drugoobiegowych maszyn drukarskich. Oczywiście dotyczy to „dojrzałego” systemu reglamentacji, gdy zabezpieczenia dokumentów reglamentacyjnych były już dopracowane. W przypadku benzyny nie dotyczyło to okresu 1982–1984, gdy obowiązywały tzw. załączniki PZU. Były one dość słabo zabezpieczone. W okresie stanu wojennego były jednak niezbędne kolporterom podziemnych wydawnictw, więc drugoobiegowi drukarze sami starali się przeciwdziałać ograniczeniom[1959].

Warto jednak pamiętać, że część podziemnych druków ukazywała się dzięki nielegalnej pracy w oficjalnych drukarniach (w podziemiu mówiono

o tym jako o drukowaniu „na dości”)). Można zaryzykować stwierdzenie, że mógł być to styk nielegalnej działalności – zarówno na rzecz „Solidarności”[1960], jak i na potrzeby nielegalnego rynku dokumentów reglamentacyjnych (o czym już pisałem). Po części potwierdza to dokument SB opisujący ponowny werbunek jednego z tajnych współpracowników – pracownika poligrafii w Polskiej Agencji „Interpress”. SB zdemaskowała go jako drukarza pracującego na rzecz konspiracji solidarnościowej (pobierał za to wynagrodzenie) i jednocześnie przygotowującego także matryce pozwalające drukować kartki na cukier i benzynę. Drukarz zlecenia otrzymywał zresztą od tej samej osoby[1961]. Podobnie było w Jeleniej Górze, gdzie w państwowej drukarni przygotowywano opozycyjne publikacje oraz kartki na buty (formalnie nazywało się to „talony pomocnicze dla stałych mieszkańców Opolszczyzny”)[1962].

Nie zmienia to jednak faktu, że także konspiracyjna „Solidarność” potrzebowała kartkowego zaopatrzenia. Nie można zapomnieć, że największe nasilenie reglamentacji przypadło na czas od jesieni 1981 r. do 1985 r. Był to także czas budowania podziemnych struktur związku, tworzenia i odtwarzania sieci kolportażu. Wreszcie był to okres, gdy część działaczy ukrywała się przed aresztowaniem. Bogdan Lis, który ukrywał się do czerwca 1984 r., wspominał: „Dzisiaj to brzmi jak bajka, ale wtedy żeby jeść, trzeba było mieć kartki na żywność. Kartki dostawały osoby zameldowane i pracujące (wręczano je w zakładzie pracy). Także benzyna była na kartki. Nie wystarczyło mieć pieniądze, trzeba było mieć jeszcze coś, co przysługiwało tylko tym ludziom, którzy żyli na powierzchni”[1963]. W tych przypadkach także należało wykorzystać szarą strefę reglamentacyjnej rzeczywistości. Kartki pozyskiwano więc od sympatyków związku, ale najczęściej kupowano na czarnym rynku. Zdarzało się także, że na Zachodzie drukowano fałszywki, które trafiały do konspiratorów. Część z nich była wykorzystywana bezpośrednio w działalności podziemnej, część spieniężano. Przerzuty do Polski podrobionych kartek na benzynę organizował ze Szwecji np. Marian Kaleta – wieloletni dostawca sprzętu poligraficznego dla opozycji[1964]. Także Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWA korzystała z kartek drukowanych „na lewo” w Szwecji w połowie lat 80. Jak twierdzi wieloletni drukarz wydawnictwa NOWA, Andrzej Górski, dodatkową kwestią niechęci krajowych drukarzy do drukowania nielegalnych kartek

były kwestie etyczne. Ewentualna wpadka przy drukowaniu fałszywek oznaczała po prostu wstyd. Drukarz zatrzymany przy produkcji bibuły był bohaterem. Zatrzymany przy produkcji falsyfikatów – „kombinatorem, oszustem, złodziejem[1965]. Zresztą użycie tej argumentacji było dość częste[1966].

Jaka była skala fałszerstw? To oczywiście bardzo trudno obliczyć. W 1982 r. – a więc w okresie największego nasilenia reglamentacji – aresztowano 151 podejrzanych o to przestępstwo. Według szacunków milicyjnych wyprodukowali oni ok. 50 tys. kartek, z czego ok. 40 tys. trafiło na rynek[1967]. Niestety szczegółowych danych dla kolejnych lat nie udało się ustalić.

Alternatywny obieg kart zaopatrzenia

Zarówno typowe wyłudzenie kart reglamentacyjnych, jak i ich fałszowanie miało określoną specyfikę. Wyłudzenia nazwane przeze mnie „detalicznymi” były dokonywane przez sprawców na potrzeby własne bądź ich najbliższego kręgu rodzinnego i towarzyskiego. Dzięki dodatkowym przydziałom można było starać się o obfitsze zaopatrzenie, wspomagać najbliższych czy używać kartek jako zastępczego środka płatniczego. Zupełnie inny charakter miały wyłudzenia znacznej ilości kart zaopatrzenia, a przede wszystkim fałszerstwa. W tych przypadkach główną osią zainteresowania sprawców była sprzedaż kart i zarabianie w ten sposób konkretnych sum pieniężnych. Wreszcie były także takie osoby, którym przydziały nie były potrzebne. Jolanta Jackowska, której mąż pracował jako kelner w jednej z najlepszych restauracji w centrum Bydgoszczy, po latach wspominała: „Wszystko się miało... W zasadzie kartki były niepotrzebne, bo i tak stół był pełen”[1968]. W takich przypadkach dokumenty reglamentacyjne także trafiały do wtórnego obiegu[1969].

W ten sposób stworzył się czarny rynek dokumentów reglamentacyjnych. Ceny kartek były różne w zależności od okresu reglamentacji, pory roku (wzrastały przed świętami), regionu, a przede wszystkim popytu i podaży. W początkach kwietnia 1981 r. w Łodzi kartkę na mięso na czarnym rynku sprzedawano za 400–500 zł[1970], ale już miesiąc później kartę na mięso lub artykuły mączne można było tam kupić

za 80–100 zł[1971]. W Radomiu latem 1981 r. fałszywe kartki na alkohol i papierosy można było kupić za 300–500 zł[1972]. W Bydgoszczy jesienią 1981 r. oryginalną kartkę[1973] w hurcie można było kupić za dolara. W detalu można było uzyskać 1–1,3 tys. zł. W okresie stanu wojennego stawki hurtowe poszły w górę – w styczniu 1982 za 70 kartek P-II trzeba było zapłacić 100 dolarów. W detalu można było za nie uzyskać od 500 do tysiąca zł[1974]. Nieco więcej kosztowały wówczas oryginalne kartki (a przynajmniej za takie uważane) – na warszawskim bazarze Różyckiego można je było kupić za 600 zł. W styczniu na tym samym bazarze za autentyczne kartki M-II płacono po 400 zł, M-I – 300 zł[1975]. W pierwszym półroczu 1982 r. ceny nielegalnych (w tym fałszywych) kartek „w detalu” oscyływały ok. 500 zł[1976]. W 1982 r. Polska Kronika Filmowa informowała o fałszowaniu kartek w Ciechanowie. Choć, jak stwierdzono, fałszywe kartki były wykonane dość prymitywną techniką, można było je kupić w kiosku Ruchu za 300 zł[1977]. We wrześniu 1982 r. w Katowicach kartka M-II kosztowała 600 zł[1978]. Wspomniane kartki benzynowe drukowane w Hanowerze trafiały na stacje benzynowe. Sprzedawano je tam bądź kwitowano nimi sprzedaż poza systemem reglamentacji. Kartki wyceniono na 5 tys. zł, z czego do drukarza miało trafiać 3 tys.[1979]. We Wrocławiu w 1986 r. można było kupić taksówkarskie bony paliwowe – zezwolenie na litr benzyny kosztowało ok. 50 zł[1980]. Skradzione w 1988 r. karty na benzynę sprawcy sprzedawali za 12–18 tys. zł[1981].

Oczywiście kupno kartek też było przestępstwem. Za nabycie na czarnym rynku kartek w 1985 r. mieszkanka Warszawy (niekarana, o dobrej opinii) musiała zapłacić 50 tys. zł grzywny[1982]. W „Dzienniku Telewizyjnym” ubolewano: „Na bazarach można kupić kartki na mięso”. Major Piotr Dwojak z KG MO informował wówczas: „Tak, jest to między innymi wynikiem wyłudzenia kartek. Tylko na terenie siedmiu województw, w 544 postępowaniach karnych, udowodniono wyłudzenie ponad 33 tys. kartek na mięso”[1983].

Pozyskanie dodatkowej kartki (prawdziwej bądź fałszywej) nie kończyło jednak działań łamiących prawo. Kartki wszak były imienne, najczęściej znajdowały się na nich dane osobowe ich właściciela. Kartki na benzynę zawierały też numer rejestracyjny samochodu, do którego baku należało nalać przydzielone litry. Nie można było zgłaszać się do sklepu

z oddzielnymi kuponami, bo tylko sprzedawca miał prawo odciąć je od zasadniczej części kartki. W rzeczywistości jedyną osobą, która mogłaby skontrolować, czy klient posługuje się własną kartką, był właśnie sprzedawca. Nie było to możliwe ze względów praktycznych: gdy napierali kolejni klienci, nikt nie miał ochoty przeciągać momentu sprzedaży. Nieco inaczej wyglądało to, gdy klient posiadał oddzielony od reszty kartki kupon. Otwarte posługiwanie się nim od razu mogło wzbudzić zainteresowanie. Tu jednak pomocą mógł służyć zaprzyjaźniony sprzedawca.

Dlatego też często – o czym już wspominałem – kartkami się wymieniano, służyły one jako łapówki, „dowody wdzięczności”, swoistego rodzaju prezenty czy nawet waluta zastępcza[1984]. Zdarzało się też, że kartkami po prostu płacono. Małgorzata Mazurek przytacza relację pracownicy jednego z punktów handlowych: „Vis-a-vis naszego sklepu była drukarnia. I tam na lewo drukowali kartki. Jak przychodzili do restauracji się tam nałykać, to dawali kartki, nie? No to ja miałem pełno tych kartek”[1985]. Z punktu widzenia ówczesnego prawa wszystkie te działania były nielegalne, jednak powszechnie je akceptowano. Jak pokazują badania statystyczne z połowy 1982 r., najwięcej osób na „cudze” kartki kupowało alkohol i papierosy[1986].

Próba podsumowania

Jaka była skala wszystkich naruszeń systemu reglamentacyjnej sprzedaży? Tu oczywiście możemy posługiwać się jedynie danymi oficjalnymi. Trzeba jednak podkreślić, że przy tworzeniu dostępnych dziś zestawień posługiwano się różnymi metodologiami. Analizy nie ułatwiają też stosowane różne podstawy prawne – stąd niektóre statystyki odnoszą się jedynie do ustawy o zwalczaniu spekulacji, niektóre do Kodeksu karnego, inne zaś do Kodeksu wykroczeń. Dlatego też można zauważyć dość duże różnice między statystykami milicyjnymi, Państwowej Inspekcji Handlowej czy Komisji do Walki ze Spekulacją. Z tego problemu zdawano sobie zresztą sprawę już w latach 80. „Posługiwanie się tak różnymi danymi podważa wiarygodność informacji przedkładanych kierownictwu, Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją i innym resortom” – upominał

podwładnych zastępca dyrektora Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi MO[1987].

W 1989 r., u progu upadku gospodarki centralnie kierowanej (a także w roku zakończenia reglamentacji), obliczono, że w latach 1982–1988 odnotowano 117 883 przestępstwa spekulacyjne, z czego w wypadku 66 444 (56,4%) podstawą uznania danego działania za przestępstwo była ustawa o zwalczaniu spekulacji. W podanej liczbie (66 444) 63,5% stanowiły przestępstwa z art. 4 (czyli artykułu „kartkowego”), 23,2% – z art. 1 (dotyczącego nieuczciwości sprzedawców), 12,4% – z art. 2 (dotyczącego ukrycia i odmowy sprzedaży), 0,9% – z art. 3 (dotyczącego sprzedaży towarów z placówek gastronomicznych)[1988]. Tak duży udział problemów z kartkami był efektem nasilania się go wraz z upływem czasu i stopniowej poprawy zaopatrzenia w sklepach. Przez pierwsze lata dekady na czołowym miejscu najczęściej popełnianych przestępstw i wykroczeń było „spekulacyjne zbywanie towarów w jednostkach gospodarki uspołecznionej” (art. 221 kk): 1982 – 36,2%, 1983 – 39,4%, pierwsza połowa 1984 – 39,1%. Wyłudzenie lub nabycie nienależnych kart zaopatrzenia (art. 4 ust. 1–4 i 6) znajdowało się dopiero na drugiej pozycji: 1982 – 17,3%, 1983 – 24,2%, pierwsza połowa 1984 – 33,1%[1989]. W 1986 na 12 985 postępowań przygotowawczych już 41,3% dotyczyło wyłudzeń kartek[1990]. Pierwsze 10 miesięcy 1987 r. przyniosło 4106 postępowań dotyczących wyłudzenia nienależnych kart zaopatrzenia na mięso i benzynę (45% wszystkich spraw o spekulację, których było 9157). Wówczas była to już największa skala przestępstw spekulacyjnych[1991]. W pierwszym kwartale 1988 r. wyłudzenia stanowiły ok. 36%[1992] przestępstw, do których stosowano artykuł 4 ustawy o spekulacji[1993]. To wszystko pokazuje, w jak dużym stopniu reglamentacja wygenerowała problemy dla wprowadzających system.

Niestety nie udało się odszukać danych szczegółowo obrazujących typologie postępowań na podstawie art. 4 ustawy o zwalczaniu spekulacji. Udało się jednak odnaleźć zestawienia odnoszące się do okresu największego jej nasilenia, czyli lat 1981–1985 (patrz tab. 83).

Tabela 83. Zestawienie statystyczne dotyczące postępowań przygotowawczych wszczętych za spekulację w latach 1981–1985 (na podstawie ustawy o zwalczaniu spekulacji)

	1981 ^a	1982	1983	1984	1985
Ogółem przestępstw spekulacyjnych	6 646	12 374	10 860	14 972	14 692
Wyłudzenie nienależnych kart zaopatrzenia	60	1 723	1 860	3 097	3 556
Wyłudzenie nienależnych kart zaopatrzenia w znacznych ilościach	19	192	141	311	639
Sprzedaż wyłudzonych kart zaopatrzenia	8	50	37	37	48
Sprzedaż wyłudzonych kart zaopatrzenia w znacznych ilościach	–	33	20	19	29
Nabywanie kart do dalszej odsprzedaży	–	11	36	59	59

a – od wejścia w życie ustawy we wrześniu 1981 r.

Źródło: AIPN BU 1585/1709, MSW: Informacja o stanie realizacji ustawy o zwalczaniu spekulacji, maj 1986, k. 10.

Powyższe zestawienie pokazuje, że stałym problemem były wyłudzenia niewielkiej liczby kart, czyli w praktyce dotyczyło to osób zdobywających nielegalnie karty na własny użytek. Liczba wyłudzeń podlegających paragrafowi 4.2 w sposób znaczny wzrosła w latach 1984 i 1985, co niewątpliwie związane było ze zmianą sposobu reglamentacji benzyny i wprowadzenia na nią długoterminowych karetek. Oczywiście władze zdawały sobie sprawę, jak nikły odsetek przestępstw spekulacyjnych (w tym zwłaszcza dotyczących reglamentacji) jest wykrywanych[1994]. Statystyka powyższa w praktyce obejmuje jedynie – moim zdaniem bardzo niewielki – wycinek rzeczywistości.

Podane tu przykłady nadużyć w systemie reglamentacji w większości dotyczą działań wykrytych przez organa ścigania. Ci, którzy w tej działalności byli najlepsi, pozostają nieznani.

Zakończenie

Warto było?

W latach III RP przy okazji rocznic upadku PRL pytano Polaków, co zmieniło się na lepsze po 1989 r. Na pierwszym miejscu znalazła się odpowiedź: „Pełne półki w sklepach, lepsze zaopatrzenie rynku, likwidacja kartek”. W 1999 r. wskazało tak 42% ankietowanych, pięć lat później – 25%[1995]. Pokazuje to, jak bardzo kwestie związane z zaopatrzeniem odcisnęły swoje piętno na pamięci o PRL. Jednocześnie jednak pamięć ta odchodzi. Staje się częścią doświadczenia już tylko określonego pokolenia.

Trzy powojenne okresy reglamentacji w handlu wewnętrznym różnią się od siebie. System z lat 1944–1948 (1950) był typową regulacją stworzoną dla rynku wewnętrznego w sytuacji powojennej nierównowagi. W swoich głównych założeniach był podobny do systemów stosowanych w innych krajach europejskich. Przypominał też polskie rozwiązania funkcjonujące po I wojnie światowej. Oczywiście bardzo szybko stał się on także formą specyficznego ekonomicznego i politycznego uzależniania od władz. Był częścią całego mechanizmu, dzięki któremu wpływały one na społeczeństwo, nagradzały osoby zaangażowane w budowę nowego państwa i kupowały poparcie tych, na których im zależało. Nie należy jednak zapominać, że stosowne wsparcie otrzymywały też osoby, którym było ono potrzebne ze względu na szczególne potrzeby biologiczne (dzieci, kobiety w ciąży i matki karmiące).

System okresu powojennego miał dwa charakterystyczne etapy. Pierwszy z nich to jego tworzenie. W drugim, którego początek przypada na 1946 r., nacisk położono na porządkowanie obowiązujących zasad, a jego ostatecznym celem było zniesienie reglamentacji. Prawdopodobnie niefortunnie, ze względów propagandowych, wybrano termin zniesienia kartek. Warto przypomnieć, że mimo formalnego zakończenia tego etapu reglamentacji bony tłuszczowe obowiązywały jeszcze przez ponad rok. Mając na uwadze dalsze perturbacje na rynku handlu wewnętrznego, trzeba zauważyć, że system sprawdził się jedynie częściowo. Faktycznie ograniczył popyt indywidualny i dostosowywał go do możliwości (ale też preferencji) władz. Tylko częściowo zwiększył dostępność deficytowych dóbr. Natomiast nie ustabilizował w pełni rynku.

Drugi, najkrótszy etap sprzedaży reglamentowanej żywnościowych artykułów konsumpcyjnych przypadł na lata 1951–1953. Można w nim odnaleźć cechy, które były charakterystyczne dla tradycyjnego modelu (równoległe funkcjonowanie cen komercyjnych), ale pojawiły się też elementy charakterystyczne dla lat 80. Przede wszystkim była to niewydolność struktur państwowych, które przejąwszy z sektora prywatnego większość zadań związanych z zaopatrzeniem rynku, nie potrafiły im sprostać. Przyczyn tego było dużo – od wspomnianej realizacji komunistycznych koncepcji w gospodarce (nie tylko w handlu), przez niewydolność stworzonego systemu, na perturbacjach międzynarodowych skończywszy. Nie bez znaczenia był też znaczny spadek społecznego poparcia dla komunistycznej władzy.

Moim zdaniem czytelną i wyraźną granicą w tym przypadku była wymiana pieniędzy w 1950 r. W sposób zasadniczy poderwało to zaufanie do władz, którego nie udało się już nigdy odbudować. Warto zauważyć, że każde zawierowanie na rynku wewnętrznym w kolejnych latach przynosiło plotki o planowanej wymianie pieniędzy. To z kolei w dużej mierze przyczyniało się do powstawania paniki sklepowej i wpływało na poziom zaopatrzenia. Pustki w sklepach natomiast często były przyczyną żądań wprowadzenia reglamentacji, którą Polacy znali jako praktyczny sposób sprawiedliwego (w powszechnym oczekiwaniu) podziału dóbr.

Oczywiście najwyraźniej było to widać w 1951 r., gdy jeszcze dobrze pamiętano o systemie „sprawiedliwego podziału”. Nie bez znaczenia było także antagonizowanie społeczeństwa; linia podziału stereotypowo przebiegała między miastem (robotnikami) a wsią (kułakami). Stąd mieszkańcy miast tak powszechnie oczekiwali wprowadzenia kartek w sierpniu 1951 r. Władze w tej sytuacji musiały się ugiąć. Zgodnie z przewidywaniami, reglamentacja sprzedaży mięsa spowodowała, że w krótkim czasie pojawiły się oczekiwania objęcia reglamentacją kolejnych deficytowych towarów. I choć do tego doszło, z systemu szybko zrezygnowano, był bowiem dość kłopotliwy. Nastąpiła radykalna podwyżka cen artykułów wcześniej reglamentowanych. Decyzja ta została jednak podjęta w czasie stalinowskiego terroru, co ograniczyło ewentualne protesty. Pozwoliło to władzy uwolnić się z kłopotliwego systemu, według którego musiała realizować przydziały. Od tej chwili posługiwano się już pośrednią formą reglamentacji, jaką było rozdzielnictwo. Ze względu na prowadzoną politykę społeczno-ekonomiczną było to narzędzie znacznie wygodniejsze. Reglamentacja pośrednia przez lata nie spełniała jednak swoich zadań – rynek nie był ustabilizowany, istniały kłopoty z nabywaniem dóbr deficytowych. Ograniczała za to konsumpcję indywidualną zgodnie z kierunkiem wytyczonym przez władze.

Wreszcie trzeci okres funkcjonowania reglamentacji w handlu wewnętrznym – czyli lata 1976–1989. Wewnętrznie jest on zróżnicowany na trzy podokresy. Pierwszy z nich to lata 1976–1980 i reglamentowana sprzedaż cukru. W rzeczywistości to właśnie ten system w najlepszy sposób spełnił swoje zadanie. W 1976 r. uspokoił zaopatrzenie na rynku, stanowił sposób wsparcia zakupów na podstawowym poziomie, umożliwiał zwiększenie zaopatrzenia na „wolnym rynku”. Gdyby w 1980 r. udało się doprowadzić do zniesienia kartek (przy stosownej rekompensacie), byłby to najlepszy przykład funkcjonowania sprzedaży kartkowej. Oczywiście pomijam w tym miejscu kompletny chaos towarzyszący wprowadzaniu kartek, a przede wszystkim specyfikę jego funkcjonowania w gospodarce centralnie zarządzanej.

Drugi podokres to lata 1981–1982. W tym czasie możemy zaobserwować niemal wszystkie błędy, jakie można popełnić przy wprowadzaniu systemu reglamentacji kartkowej. Po pierwsze, przeciąganie momentu jego wprowadzenia miało wpływ na narastanie paniki rynkowej. Po drugie, brak twardych danych statystycznych, a także uległość wobec żądań doprowadziły do ustalenia nierealnego do zrealizowania wymiaru przydziałów. Po trzecie, chęć pozornego egalitaryzowania przydziałów doprowadziła do powstania systemu skomplikowanego na wielu poziomach. Dodatkowo wyzwoliło to żądania kolejnych grup społecznych i zawodowych przeniesienia ich do bardziej atrakcyjnych (ze względu na poziom przydziału) zaszeregowania. Po czwarte, brak odpowiedniego nadzoru nad systemem doprowadził go do niewydolności i pozbawił społecznego zaufania. To zaufanie, które dokumentują wyniki badań społecznych, było niezbędne, by osiągnąć dodatkową wartość,

jakie niosła reglamentacja – opanowanie paniki rynkowej i radykalne skrócenie kolejek. Po piąte, władze pozwoliły na niekontrolowany rozrost systemu na poziomie centralnym i regionalnym, co zaowocowało zjawiskiem kuli śnieżnej. Reglamentacja pożerała kolejne fragmenty rynku wewnętrznego, uniemożliwiając zrównoważenie go innymi metodami. Wreszcie po szóste – co jest podsumowaniem wszystkich powyższych wyliczeń – okres 1981–1982 pokazał, że władze odpowiedzialne za ówczesną politykę gospodarczą były kompletnie nieprzygotowane do zastosowania tego typu narzędzia, jakim jest reglamentacja artykułów pierwszego zapotrzebowania w handlu wewnętrznym. Mimo budowania awaryjnych systemów na czas wojny, prowadzenia szkoleń i ćwiczeń, nie udało się przełożyć posiadanej wiedzy na praktykę. Nie potrafiono wykorzystać też doświadczenia zdobytego w latach 1976–1980 podczas reglamentowanej sprzedaży cukru. Pozwala to sądzić, że w przypadku konfliktu zbrojnego, katastrofy naturalnej bądź humanitarnej, system także by nie zadziałał. Trzeba jednak stwierdzić, że wprowadzony mechanizm zahamował popyt, ograniczył spożycie i częściowo przywrócił stabilność sprzedaży. Zapłacono za to jednak wysoką cenę.

Wreszcie trzeci podokres, czyli lata 1982–1989. W zasadniczej części to czas powolnego odchodzenia od reglamentacji. Okres ten pozwala udowodnić dwie tezy. Pierwsza z nich mówi, że równie trudno jest wprowadzić system reglamentacji, jak później z niego wyjść. Mam wrażenie, że w gospodarce centralnie sterowanej można jeszcze inaczej rozłożyć akcenty – trudniej z reglamentacji było zrezygnować, niż ją wprowadzić. Nie licząc bowiem sprzedaży cukru, dojrzały system reglamentowanej sprzedaży artykułów żywnościowych budowano około roku. Wychodzenie z niego zajęło ponad osiem lat. Nie bez powodu ostatnim towarem reglamentowanym było mięso, na którego sprzedaży właściwie cały system został oparty. Nie sposób nie zauważyć, że były sytuacje, które mogłyby pozwolić władzom szybciej wycofać się z kartek. Takim momentem była drastyczna podwyżka cen w lutym 1982 r. Doszło do niej w sytuacji politycznej podobnej do tej, jaka była w 1953 r. Brak determinacji (doświadczenia, umiejętności) spowodował, że moment ten nie został wykorzystany. Odchodzenie od reglamentacji w kolejnych latach przyniosło i tak konieczność podwyższania cen. Oczywiście raz jeszcze podkreślam, że odnoszę się tylko do modelu gospodarki centralnie zarządzanej. Gospodarka rynkowa wymagałaby innych działań.

Trzeba podkreślić, że w Polsce mieliśmy do czynienia z reglamentacją niepełną. Nie obejmowała ona bowiem wszystkich podstawowych artykułów spożywczych. Poza nią były np. owoce i warzywa (zwłaszcza – co trzeba podkreślić – ziemniaki), ryby, jaja, sery, dziczyzna. Krótko na kartki sprzedawano też mleko, wyroby ciastkarskie i olej. Po części istniał też równoległy, wolny rynek artykułów kartkowych. W przypadku mięsa można było też w taki sposób kupić gotowe i półgotowe dania mięsne (klopsy, pulpety, podroby, mięso niepełnowartościowe, mieszkanki warzywno-mięsne). Wreszcie poza obszarem reglamentowanym była gastronomia otwarta. Do tego należy dodać dość popularną formę samozaopatrzenia na wsiach (zwłaszcza dużą rolę odgrywały tu więzy rodzinne), handel targowiskowy czy wreszcie – zakupy w Pewexie. Nie wszystkie te kanały miały charakter legalny, co nie znaczy, że nie były chętnie wykorzystywane[1996].

Reglamentowana sprzedaż towarów w latach 80. niewątpliwie ograniczyła spożycie. Warto jednak podkreślić, że poziom zaopatrzenia nie był przede wszystkim określany przez normy biologiczne – co występowało w warunkach wojennych – a przez realne możliwości

redystrybucyjne państwa. W wyniku ograniczeń zmniejszyła się konsumpcja artykułów będących źródłem białka zwierzęcego i niektórych tłuszczów. Spożycie mięsa w 1985 r. było mniejsze o 19% od poziomu z 1980 r. i oscylowało w granicach spożycia z przełomu lat 60. i 70. W sposób zauważalny ograniczono także spożycie większości tłuszczów zwierzęcych i częściowo roślinnych. Dość znaczny był spadek sprzedaży proszku do prania. Ograniczono też sprzedaż używek, choć moim zdaniem w przypadku alkoholu trudno mówić o mniejszym jego spożyciu (ze względu na bimbrownictwo). Tylko w niewielkim stopniu udało się natomiast ograniczyć spożycie masła (w systemie kartkowym było ono tylko niewiele niższe niż przed jego wprowadzeniem). Paradoksalnie jednak spożycie cukru wzrosło do rekordowego w historii PRL poziomu[1997]. Szczegóły prezentuje tabela 84. Trzeba jednak zaznaczyć, że kartki wymusiły zmianę nawyków żywieniowych Polaków.

Kto był winny?

Tak jak zostało opisane w tej książce, tylko okres bezpośrednio powojenny uzasadniał funkcjonowanie zaopatrzenia reglamentowanego. W 1976 r. i 1980 r. Polska nie znalazła się w stanie wojny, nie dotknęła jej klęska humanitarna czy żywiolowa. Dlaczego więc sięgnięto po niewygodny i kosztowny system bezpośredniej reglamentacji?

Tabela 84. Spożycie wybranych artykułów konsumpcyjnych na mieszkańca w latach 1975–1989 (w kg; wyróżniono okresy funkcjonowania sprzedaży kartkowej)

Towar	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989	1990
Mięso i podroby	70,3	70,0	69,1	70,6	73,0	74,0	65,0	58,5	58,3	57,2	60,2	66,0	66,7	68,3	68,6	68,6
Masło	7,4	7,7	8,1	8,7	8,8	8,9	8,9	7,4	8,3	8,4	8,5	9,0	9,2	8,6	8,8	7,8
Cukier	43,2	43,9	41,5	42,7	43,9	41,4	33,4	41,7	45,0	45,0	41,3	41,1	46,1	46,2		
Tłuszcze zwierzęce	8,1	8,0	8,3	8,1	8,3	8,1	7,3	6,8	7,1	6,4	7,1	7,8	7,7	7,8	8,2	8,2
Tłuszcze roślinne	7,5	7,8	8,0	8,0	8,0	7,8	8,4	7,3	6,6	7,6	7,9	7,7	8,4	8,9	8,8	7,6
Alkohol 40% w litrach	11,4	b.d.	b.d.	14,0	13,9	14,9	10,8	10,5	10,2	10,5	11,6	11,8	11,7	11,4	10,9 ^d	9,6 ^d
Papierosy sztuki	2 499	2 560	2 550	2 573	2 714	2 679	2 464	2 398	2 350	2 470	2 512	2 585	2 605	2 511	2 359	2 648
Mydło toaletowe	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1,7	1,7	1,6	1,8	1,7	1,7	1,8	1,7	1,6	1,7	1,5
Proszek do prania ⁷	805	928	890	815	742	888	588	500	530	707	750	906	907	954	1099	845
Ziarno 4 zbóż w przeliczeniu na przetwory	120	122	121	120	120	127	121	119	118	116	118	118	118	117	117	115

d – z produkcji krajowej; 7 – w przeliczeniu na 100% substancji aktywnej, (w g)

Źródło: *Rocznik statystyczny 1978*, GUS, Warszawa 1978, s. 68; *Rocznik statystyczny 1980*, GUS, Warszawa 1980, s. 87; *Rocznik statystyczny 1983*, GUS, Warszawa 1983, s. 109; *Rocznik statystyczny 1986*, GUS, Warszawa 1986, s. 141; *Rocznik statystyczny 1989*, GUS, Warszawa 1989, s. 157; *Rocznik statystyczny 1991*, GUS, Warszawa 1991, s. 205.

Władze konieczność nadzwyczajnych rozwiązań w kwestiach redystrybucji dóbr powszechnego użytku tłumaczyły „dziełem szkodników”[1998]. Byli nim najróżniejsi paskarze, łapówkarze, spekulanci, prywaciarze, sabotażyści poukrywani w państwowym handlu[1999]. W ten sposób usprawiedliwiano stałe braki[2000]. Kartki miały być przede wszystkim przywróceniem zasad społecznej sprawiedliwości. Profesor Józef Popkiewicz na XI Konferencji Naukowej Polsko-Radzieckiej Komisji Nauk Ekonomicznych, która odbyła się w Kombinacie Rolno-Przemysłowym „Igłopol” w Dębicy mówił: „Decyzja o wprowadzeniu [...] reglamentacji podyktowana została koniecznością zaopatrzenia ludności w podstawową ilość wyrobów mięsnych, w warunkach zdeorganizowanego rynku artykułów konsumpcyjnych. [...] o gwałtownym załamaniu się rynku żywnościowego, a w szczególności rynku mięsnego zadecydowały zarówno czynniki ekonomiczne, jak też polityczne i społeczne. Najważniejszym czynnikiem ekonomicznym było gwałtownie załamanie się produkcji artykułów żywnościowych, spowodowane ograniczeniami importowymi i innymi restrykcjami wprowadzonymi przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej [sic!] i ich zachodnio-europejskich [sic!] sojuszników”[2001]. Być może ta śmiała teza prof. Popkiewicza byłaby zasadna, gdyby nie drobny chronologiczny szczegół. Restrykcje w stosunku do PRL wprowadzono dopiero po ogłoszeniu stanu wojennego, a reglamentacją już od miesięcy było objętych wiele towarów. O tym, że wprowadzenia reglamentacji mięsa domagali się strajkujący w sierpniu 1980 r., nie wspomniano ani słowem. Profesor dokonał wręcz karkołomnego wytłumaczenia konieczności utrzymywania kartek. Popkiewicz pisał, że alternatywą dla reglamentacji mogła być tylko podwyżka cen, ale opór społeczny był zbyt duży, więc władze się na nią nie zdecydowały (powoływał się przy tym na przykład roku 1976). „Obowiązujący od siedmiu lat kartkowy system reglamentacyjny utrzymał się w prawie niezminionej formie i tak utrwalił się w świadomości społeczeństwa a zwłaszcza najbardziej obciążonych obowiązkami domowymi kobiet, że zdecydowana większość społeczeństwa uznała go za normalny i konieczny. Zrezygnowanie z tego systemu utożsamiane jest bowiem dość powszechnie z przywróceniem sytuacji, jaka miała miejsce na kompletnie zdeorganizowanym rynku mięsnym, bezpośrednio przed wprowadzeniem reglamentacji”[2002]. Historia pokazała, że zniesienie kartek i wzrost cen nie spowodowały masowych, społecznych protestów w obronie regulowanego centralnie systemu sprzedaży.

Inaczej bowiem spoglądało na to społeczeństwo. W powszechnym przekonaniu wszelkie kłopoty z zaopatrzeniem były w całości zawinione przez władzę. Rzadko można było usłyszeć opinię, że jest to winą niesprawnego socjalistycznego systemu ekonomicznego. Większość widziała niedobory jako efekt wywozu towarów do ZSRR[2003] lub celowego działania władzy w celu pognębienia niezycliwego mu społeczeństwa. Małgorzata Mazurek, która przeprowadziła serię wywiadów na temat kolejkowej rzeczywistości PRL, napisała: „Właściwie we wszystkich rozmowach, które przeprowadziłam jesienią 2006 r., niedobory jawiły się jako efekt złej woli politycznych decydentów: nie tyle bałaganu albo systemowych ograniczeń ówczesnego systemu dystrybucji (wady centralnego planowania, nieefektywna polityka rolna itp.), co raczej umyślnego działania na szkodę społeczeństwa, żeby nie powiedzieć – spisku dysponentów dóbr, mającego na celu poniżenie obywateli-

petentów”[2004]. Jak już pisałem w uwagach wstępnych, taka ocena nie jest uzasadniona. Pokazuje to właśnie przykład reglamentacji, który władze musiały wprowadzić z konieczności, a nie dobrowolnie. Broniąc ideologicznych podstaw systemu socjalistycznego, swoimi decyzjami prowadziły go do upadku.

Uwagi na przyszłość

Po zaprezentowanej krytyce funkcjonowania systemów reglamentacji w PRL czas na sformułowanie wniosków na przyszłość. Jak powinien wyglądać sprawny system powszechnego racjonowania za pomocą kart zaopatrzenia? Po pierwsze, musi być dokładnie określona metoda racjonowania oraz wskazany podmiot wyłącznie odpowiedzialny za jej prowadzenie. W żadnym wypadku nie może wystąpić sytuacja dublowania się ośrodków decyzyjnych. Podmiot zarządzający racjonowaniem musi opublikować powszechnie dostępny komplet dokumentów będących jej podstawą. Równolegle komórki dystrybuujące dokumenty uprawniające do przydziałów oraz prowadzące sprzedaż powinny otrzymać proste i konkretne instrukcje. Po drugie, musi zostać określona ścisła lista towarów reglamentowanych oraz norm ich sprzedaży. Po trzecie, system musi być wprowadzony sprawnie, wręcz narzucony przez władzę wykonawczą. Pozwoli to uniknąć nadmiernej paniki sklepowej i potencjalnych targów dotyczących poziomu przydziałów. Nawet jeżeli wprowadzający w późniejszym czasie zdecyduje się na zmianę norm przydziałów, będzie mógł wykorzystać przy ich tworzeniu nabyte doświadczenia z pierwszego okresu funkcjonowania systemu. Elementem sprawnego wprowadzenia systemu jest jak najszybsze rozdysponowanie dokumentów uprawniających do zakupu. Po czwarte, system musi być elastyczny – dlatego lepiej, aby na dystrybuowanych dokumentach znajdowały się jedynie oznaczenia symboliczne. Ich znaczenie może być określone przez władze na mocy stosownych obwieszczeń. Dzięki temu można szybko i sprawnie sterować sprzedażą reglamentowaną. Po piąte, system powinien być maksymalnie uproszczony i czytelny. Każde uszczegóławianie i rozbudowywanie systemu powoduje jego komplikacje, rozszerza możliwości nacisku i zwiększa jego nieszczelność (co przekłada się na wzrost nieprawidłowości i podważanie zaufania do władz). Po szóste, system powinien być wprowadzony na maksymalnie krótki okres. Przeciąganie czasu trwania nadzwyczajnych regulacji powoduje, że do takiego stanu rzeczy przyzwyczajają się zarówno konsumenci, jak i aparat handlowy oraz aparat biurokratyczny. Po siódme, jednym z warunków osiągnięcia celów, którym służyć ma reglamentacja artykułów pierwszego zapotrzebowania, jest zdobycie dla niej (i dla prowadzących ją władz) zaufania konsumentów. Pomocna w tym może być umiejętna, skuteczna propaganda. W tej kwestii niedoścignionym wzorem pozostają działania prowadzone w latach II wojny światowej w krajach anglosaskich[2005]. Po ósme – co stanowi podsumowanie wszystkich powyższych uwag – szkieletowy system sprzedaży reglamentowanej artykułów pierwszego zapotrzebowania powinien być stale gotowy do uruchomienia. Oczywiście z reguły jest on przygotowany, natomiast konieczny jest stały jego monitoring i aktualizowanie. Pytaniem najbardziej otwartym pozostaje ewentualna forma systemu. Najbardziej wydajna i sprawna byłaby forma elektroniczna, gdzie konkretny przydział przypisany byłby do numeru identyfikacyjnego obywatela. Likwidowałoby to wiele przeszkód wydłużających i komplikujących działanie systemu. Jednocześnie jednak stan sytuacji nadzwyczajnej może skutkować blokadą transmisji danych elektronicznych, co cały

system czyniłoby bezużytecznym. Oznacza to, że kartki znane w XX w. mogłyby znowu trafić do sklepów.

Oczywiście w powyższych uwagach całkowicie pominąłem kwestie związane z funkcjonowaniem jednolitego rynku europejskiego – swobodnego przepływu osób, towarów, usług i kapitału. Uważam jednak, że nadzwyczajna sytuacja uzasadniająca wprowadzenie powszechnego racjonowania artykułów pierwszego zapotrzebowania unieważni (w części lub nawet całkowicie) te regulacje.

* * *

„Za 15 czy 20 lat ciężko będzie wytłumaczyć dzieciom, co to był system karkowy i ile problemów stwarzały jakieś karteczki [...]. Myśli Pani, że one to zrozumieją?” – w 1950 r. taką refleksją po rozbiciu szajki fałszerzy kartek na mięso dzielił się dzielny czechosłowacki milicjant Jan Zeman[2006]. Gdy serial ten emitowano w Polsce w latach 80. XX w., temat kartek na mięso nie był dla jego widowni czymś abstrakcyjnym. Przeciwnie – Polacy znakomicie rozumieli przedstawione w serialu czarne charaktery, które wszystkimi możliwymi sposobami starały się zdobyć upragniony dodatkowy przydział na kawałek mięsa. Otwarte jest pytanie, jakie wnioski z historii polskich kartek żywnościowych wyniosą kolejne pokolenia. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że „bilety do sklepu” pozostaną jedynie obiektem zainteresowania kolekcjonerów i historyków.

Bibliografia

Źródła

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych

Zespoły

- Centrala Państwowego Handlu Wewnętrznego
- Centrala Produktów Naftowych
- Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”
- Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej
- Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji
- Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym
- Komitet Centralny PZPR
- Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług
- Ministerstwo Apropowizacji i Handlu
- Ministerstwo Gospodarki Materiałowej i Paliwowej
- Ministerstwo Górnictwa i Energetyki
- Ministerstwo Handlu Wewnętrznego
- Ministerstwo Rynku Wewnętrznego
- Państwowa Inspekcja Handlowa
- Państwowa Komisja Cen
- Państwowy Zakład Ubezpieczeń
- Prokuratura Generalna
- Urząd Rady Ministrów

Archiwum Filmoteki Narodowej

Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu
Archiwum Narodowe w Krakowie. Oddział w Nowym Sączu
Zespoły

- Starostwo Powiatowe Limanowskie
- Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu
- Zarząd Miejski w Starym Sączu
- Urząd Miasta i Gminy Krynica Zdrój

Archiwum Narodowe w Krakowie. Delegatura w Spytkowicach
Zespoły

- Agencja Funduszu Apropowizacyjnego w Rzeszowie
- Fundusz Apropowizacyjny w Krakowie
- Rejonowa Centrala Apropowizacyjna w Krakowie
- Urząd Gminy w Liszkach

Archiwum Najwyższej Izby Kontroli
Archiwum Państwowe w Elblągu (z siedzibą w Malborku)
Zespół

- Starostwo Powiatowe Elbląskie w Elblągu

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Zespoły

- Najwyższa Izba Kontroli. Delegatura w Gdańsku
- Międzyzakładowy Komitet Założycielski, Komisja Krajowa i Regionalna Komisja NSZZ „Solidarność”
- Urząd Wojewódzki w Gdańsku

Archiwum Państwowe w Opolu

Zespoły

- Urząd Gminy w Kamienniku
- Urząd Wojewódzki w Opolu

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Zespół

- Urząd Wojewódzki w Szczecinie

Archiwum Państwowe w Warszawie. Oddział w Grodzisku Mazowieckim

Zespół

- Urząd Wojewódzki w Skierniewicach

Archiwum Państwowe w Warszawie. Oddział w Milanówku

Zespoły

- Najwyższa Izba Kontroli. Delegatura w Warszawie
- Warszawska Spółdzielnia Spożywców „Społem”

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Zespół

- Najwyższa Izba Kontroli. Delegatura we Wrocławiu

Archiwum Sejmu

Główne Archiwum Policji w Warszawie

Archiwalne zbiory biblioteczne

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Książnica Pomorska w Szczecinie

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach

Zbiory dokumentów

Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970, oprac. Antoni Dudek, Aleksander Kochoński, Krzysztof Persak, ISP PAN, Warszawa 2000.

Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” za okres 19 listopada 1980–1 lutego 1981, IWZZ, Warszawa 1981.

Dokumenty. Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ „Solidarność”, KAW, Warszawa 1980.

Gdańsk. Sierpień 1980. Rozmowy Komisji Rządowej z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Stoczni Gdańskiej (23–31 sierpnia 1980 r.), IWZZ, Warszawa 1981.

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Wybór dokumentów, oprac. Dariusz Jarosz, Tadeusz Wolsza, GKBZpNP, Warszawa 1995.

Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje, t 2: *Dokumenty*, oprac. Robert Gajos, Krzysztof Osiński, Piotr Rybarczyk, IPN, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013.

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, w: *Konstytucja i podstawowe akty ustrojowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, oprac. Feliks Siemieński, Wiesław Skrzydło, Jan Ziemiński, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978.

NSZZ „Solidarność” na Lubelszczyźnie 1980–1981. Wybór źródeł, oprac. Małgorzata Choma-Jusińska, Marcin Dąbrowski, IPN, Lublin 2011.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 2: *II tura*, cz. 1, oprac. i red. Grzegorz Majchrzak, Jan Marek Owsiniński, IPN, Warszawa 2013.

Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947–1948, red. Aleksander Kochoński, ISP PAN, Warszawa 2002.

PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego, IPN, Warszawa 2013.

Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: *16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, wybór, wstęp i oprac. Jacek Luszniwicz, Andrzej Zawistowski, IPN, Warszawa 2008.

Statut. Uchwała Programowa z Aneksem. Dokumenty Zjazdu, BIPS, Gdańsk 1981.

Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981, oprac. Zbigniew Włodek, Aneks, Londyn 1992.

Uwagi konsultacyjne dotyczące rozmów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej im. Lenina z komisją rządową „Wolność i Solidarność” 2010, nr 1.

Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów, t. 1: *Lipiec 1986–maj 1989*, wybór, wstęp i oprac. Antoni Dudek, IPN, Warszawa 2013.

Źródła „Solidarności”, red. Marek Kietliński, Prymat, Białystok 2007.

Publikowane akty prawne

- Decyzja nr 48 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 31 grudnia 1984 r. w sprawie zasad gospodarki towarami objętymi centralnym sterowaniem w 1985 r., Dziennik Urzędowy MHWiU 1985, nr 1, poz. 2.
- Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, Dz.U. 1981, nr 29, poz. 154.
- Dekret z dnia 27 czerwca 1946 r. o reglamentowanym zaopatrywaniu ludności w przedmioty powszechnego użytku, Dz.U. 1946, nr 35, poz. 217.
- Dekret z dnia 3 czerwca 1953 r. o ustaleniu cen, opłat i stawek taryfowych, Dz.U. 1953, nr 31, poz. 122.
- Rozporządzenie ministra aprowizacji i handlu z dnia 5 marca 1947 r. w sprawie ograniczenia spożycia pieczywa i tłuszczów zwierzęcych, Dz.U. 1947, nr 29, poz. 125.
- Rozporządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 12 stycznia 1982 r. w sprawie zasad sprzedaży towarów w jednostkach handlu detalicznego, Dz.U. 1982, nr 1, poz. 11.
- Rozporządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 14 lutego 1983 r. w sprawie zasad sprzedaży towarów w jednostkach handlu detalicznego oraz placówkach gastronomicznych, Dz.U. 1983, nr 8, poz. 46.
- Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z 30 grudnia 1948 r. wydane w porozumieniu z ministrami administracji państwowej i Ziemi Odzyskanych o zaopatrywaniu ludności pracującej w tłuszcze, Dz.U. 1948, nr 63, poz. 495.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 października 1981 r. w sprawie szczegółowych zadań, składu i trybu działania komisji do walki ze spekulacją, Dz.U. 1981, nr 24, poz. 133.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1978 r. w sprawie statusu wojewody, „Dziennik Ustaw” 1978, nr 2, poz. 4.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1981 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, Dz.U. 1981, nr 30, poz. 166.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 września 1981 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dokumentów stwierdzających tożsamość, Dz.U. 1981, nr 23, poz. 120.
- Uchwała KKP w sprawie zaopatrzenia w żywność i podstawowe artykuły przemysłowe 24.07.1981, „BIPS” 1981, nr 131.
- Uchwała nr 104 Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1989 r. w sprawie wykupu nie zrealizowanych kart zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, MP 1989, nr 24, poz. 185.
- Uchwała nr 107 Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1988 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ograniczeń w użytkowaniu niektórych rodzajów paliw i energii w latach 1986–1990, MP 1988, nr 18, poz. 160.
- Uchwała nr 108 Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1988 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1988, nr 19, poz. 163.
- Uchwała nr 109 Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1989 r. uchylająca uchwałę w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, MP 1989, nr 24, poz. 185.
- Uchwała nr 135 Rady Ministrów z dnia 12 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, MP 1981, nr 18, poz. 152.

- Uchwała nr 149 Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła, MP 1981, nr 19, poz. 172.
- Uchwała nr 162 Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1984 r. zmieniająca uchwałę w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1984, nr 28, poz. 185.
- Uchwała nr 167 Rady Ministrów z dnia 10 sierpnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży proszków do prania, MP 1981, nr 20, poz. 192.
- Uchwała nr 173 Rady Ministrów z dnia 28 października 1985 r. w sprawie zniesienia reglamentowanej sprzedaży niektórych towarów, MP 1985, nr 31, poz. 211.
- Uchwała nr 206 Rady Ministrów z dnia 25 września 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży cukru dla ludności, MP 1981, nr 26, poz. 227.
- Uchwała nr 208 Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1985 r. w sprawie ograniczeń w użytkowaniu niektórych rodzajów paliw i energii w latach 1986–1990, MP 1985, nr 48, poz. 311.
- Uchwała nr 211 Rady Ministrów z dnia 12 października 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży podstawowych artykułów codziennego użytku dla niemowląt, MP 1981, nr 27, poz. 233.
- Uchwała nr 213 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1988 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ograniczeń w użytkowaniu niektórych rodzajów paliw i energii w latach 1986–1990, Dz.U. 1988, nr 35, poz. 318.
- Uchwała nr 221 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1985 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1985, nr 46, poz. 300.
- Uchwała nr 25 Rady Ministrów z dnia 1 lutego 1988 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży wyrobów czekoladowych, MP 1988, nr 5, poz. 46.
- Uchwała nr 264 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1981, nr 32, poz. 291.
- Uchwała nr 265 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1982 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1982, nr 33, poz. 291.
- Uchwała nr 27 Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1984 r. w sprawie sprzedaży benzyn silnikowych odbiorcom prywatnym oraz jednostkom gospodarki nie uspołecznionej, MP 1984, nr 5, poz. 42.
- Uchwała nr 291 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1981, nr 33, poz. 291.
- Uchwała nr 3/83 Komitetu Obrony Kraju z dnia 8 kwietnia 1983 r. w sprawie uchylecia mocy obowiązującej niektórych uchwał Komitetu Obrony Kraju i Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz prowadzeniu dalszych prac związanych z przygotowaniem administracji państwowej i gospodarki narodowej na czas obowiązywania stanu wojennego ze względu na obronność państwa, „Biuletyn Komitetu Obrony Kraju”, 1983, nr 39-A, poz. 189.
- Uchwała nr 37 Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1981 r. w sprawie zmiany norm zaopatrzenia ludności w cukier, MP 1981, nr 6, poz. 48.
- Uchwała nr 38 Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, MP 1981, nr 7, poz. 57.

Uchwała nr 42 Rady Ministrów z 10 maja 1980 r. w sprawie zasad sprzedaży cukru dla ludności, MP 1980, nr 14, poz. 64.

Uchwała nr 44 Rady Ministrów z dnia 9 lutego 1952 r. w sprawie zmiany tymczasowej struktury organizacyjnej Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, MP 1952, nr 18, poz. 214.

Uchwała nr 77 Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła, MP 1981, nr 11, poz. 83.

Uchwała nr 79 Rady Ministrów z dnia 19 maja 1986 r. w sprawie zniesienia reglamentowanej sprzedaży niektórych towarów, MP 1986, nr 14, poz. 96.

Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. 2002, nr 113, poz. 985.

Ustawa z dnia 21 lipca 1983 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewycięzania kryzysu społeczno-ekonomicznego oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. 1983, nr 39, poz. 176.

Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o zwalczaniu spekulacji, Dz.U. 1981, nr 24, poz. 124.

Ustawa z dnia 26 lutego 1982 r. o planowaniu społeczno-gospodarczym, Dz.U. 1982, nr 7, poz. 51.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2002, nr 156, poz. 1301.

Ustawa z dnia 5 lipca 1990 r. o uchyleniu ustawy o zwalczaniu spekulacji, Dz.U. 1990, nr 44, poz. 258.

Ustawa z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach, Dz.U. 2001, nr 97, poz. 1050.

Ustawa z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu, Dz.U. 1959, nr 69, poz. 434.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 26 maja 1980 r. w sprawie trybu wypłacania przez uspołecznione zakłady pracy ekwiwalentu pieniężnego za bilety towarowe na cukier, MP 1980, nr 14, poz. 65.

Zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 sierpnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 6, poz. 14.

Zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 17 października 1981 r. zmieniające zarządzenie nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 21.

Zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 stycznia 1986 r. w sprawie eksperymentalnej sprzedaży na targowiskach mięsa pochodzącego z uboju gospodarczego na obszarze niektórych województw, MP 1986, nr 1, poz. 3.

Zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 stycznia 1986 r. w sprawie eksperymentalnej sprzedaży na targowiskach mięsa pochodzącego z uboju gospodarczego na obszarze niektórych województw, MP 1986, nr 8, poz. 59.

Zarządzenie ministra komunikacji z dnia 15 marca 1976 r. w sprawie oznaczania pojazdów samochodowych i przyczep, MP 1976, nr 14, poz. 67.

Zarządzenie ministra przemysłu chemicznego i lekkiego z dnia 28 lutego 1986 r. w sprawie szczegółowego trybu wydawania kart benzynowych osobom fizycznym oraz jednostkom

- gospodarki nie uspołecznionej, MP 1986, nr 6, poz. 42.
- Zarządzenie ministra przemysłu chemicznego i lekkiego z dnia 5 marca 1987 r. w sprawie szczegółowego trybu wydawania kart benzynowych osobom fizycznym oraz osobom prawnym nie będącymi jednostkami gospodarki uspołecznionej, MP 1987, nr 8, poz. 72.
- Zarządzenie ministrów: przemysłu chemicznego i lekkiego, finansów, komunikacji oraz Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 28 lutego 1985 r. w sprawie szczegółowego trybu wydawania kart benzynowych osobom fizycznym oraz jednostkom gospodarki nie uspołecznionej, MP 1985, nr 5, poz. 38.
- Zarządzenie nr 1 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 12 stycznia 1985 r. zmieniające zarządzenie w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, Dziennik Urzędowy MHWiU 1985, nr 1, poz. 3.
- Zarządzenie nr 1 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 7 stycznia 1983 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia na 1983 r., Dziennik Urzędowy MHWiU 1983, nr 1, poz. 1.
- Zarządzenie nr 13 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 22 kwietnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 4, poz. 6.
- Zarządzenie nr 14 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 22 kwietnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mąki pszennej, kasz, płatków zbożowych oraz ryżu na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 4, poz. 7.
- Zarządzenie nr 2 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 23 lutego 1981 roku w sprawie reglamentowanej sprzedaży cukru na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 3, poz. 3.
- Zarządzenie nr 2/84 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 25 stycznia 1984 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia na 1984 rok, Dziennik Urzędowy MHWiU 1984, nr 2, poz. 3.
- Zarządzenie nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 5, poz. 10.
- Zarządzenie nr 21 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 17 października 1981 r. zmieniające Zarządzenie nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 21.
- Zarządzenie nr 22 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 14 lipca 1981 r. w sprawie przejściowego obniżenia norm zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 5, poz. 9.
- Zarządzenie nr 25 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 12 sierpnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży proszków do prania, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 6, poz. 15.
- Zarządzenie nr 3 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 22 stycznia 1986 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1986, nr 1, poz. 1.

- Zarządzenie nr 33 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 14 września 1981 r. w sprawie przedłużenia na październik przejściowego obniżenia norm zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 18.
- Zarządzenie nr 35 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 30 września 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży cukru dla ludności, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 19.
- Zarządzenie nr 36 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 16 października 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży podstawowych artykułów codziennego użytku dla niemowląt, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 20.
- Zarządzenie nr 38 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 26 października 1981 r. w sprawie obniżenia normy zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 22.
- Zarządzenie nr 40/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 11 listopada 1981 r. w sprawie obniżenia normy zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 24.
- Zarządzenie nr 41 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 grudnia 1981 r. w sprawie zasad i trybu wydawania wkładek zaopatrzenia oraz dokonywania wpisu w dokumentach stwierdzających tożsamość o wydaniu wkładki, Dziennik Urzędowy MHWiU 1982, nr 1, poz. 1.
- Zarządzenie nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 19 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 8, poz. 25.
- Zarządzenie nr 6 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 kwietnia 1985 r. zmieniające zarządzenie w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, Dziennik Urzędowy MHWiU 1985, nr 3, poz. 6.
- Zarządzenie nr 7 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 marca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 3, poz. 5.
- Zarządzenie nr 9 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 30 maja 1986 r. zmieniające zarządzenie w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, Dziennik Urzędowy MHWiU 1986, nr 3, poz. 7.

Źródła statystyczne

- GUS, *Sytuacja gospodarstw domowych w 2010 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych*,
http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/wz_sytuacja_gosp_dom_2010.pdf (dostęp: 01.01.2013).
- Historia Polski w liczbach*, t. 2: *Gospodarka*, GUS, Warszawa 2006.
- Rocznik statystyczny 1947*, GUS, Warszawa 1947.
- Rocznik statystyczny 1976*, GUS, Warszawa 1976.
- Rocznik statystyczny 1977*, GUS, Warszawa 1977.
- Rocznik statystyczny 1978*, GUS, Warszawa 1978.

Rocznik statystyczny 1979, GUS, Warszawa 1979.
Rocznik statystyczny 1980, GUS, Warszawa 1980.
Rocznik statystyczny 1981, GUS, Warszawa 1981.
Rocznik statystyczny 1982, GUS, Warszawa 1982.
Rocznik statystyczny 1983, GUS, Warszawa 1983.
Rocznik statystyczny 1984, GUS, Warszawa 1984.
Rocznik statystyczny 1985, GUS, Warszawa 1985.
Rocznik statystyczny 1986, GUS, Warszawa 1986.
Rocznik statystyczny 1987, GUS, Warszawa 1987.
Rocznik statystyczny 1988, GUS, Warszawa 1988.
Rocznik statystyczny 1989, GUS, Warszawa 1989.
Rocznik statystyczny 1990, GUS, Warszawa 1990.
Rocznik statystyczny 1991, GUS, Warszawa 1991.

Artykuły z prasy

A jednak trochę więcej, „Motor” 1985, nr 15.
(ab), *Świąteczne bony na mięso i wędliny*, „Życie Warszawy” 16.12.1980, nr 295.
(ab), *Z kartką po mięso*, „Życie Warszawy” 19.12.1980, nr 298.
Afera benzynowa we Wrocławiu, „Słowo Polskie” 1986, nr 58.
Akcje protestacyjne, „Dziennik Łódzki” 16.08.1981, nr 154.
Akcje protestacyjne, „Dziennik Łódzki” 07–09.08.1981, nr 155.
A.M., *Stonką być trudno*, „Trybuna Ludu” 17.08.1981, nr 191.
AN, *Reglamentacja benzyny*, „Veto”, 1982, nr 11.
Apel do członków Związku i całego społeczeństwa, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 21.
Baczyński Jerzy, Henzler Marek, Tarnowski Paweł, Mozołowski Andrzej, *Pierwszy tydzień*, „Polityka” 1989, nr 2.
Benzyna, „Motor” 1988, nr 3.
Benzyna na kartki?, „Motor” 1981, nr 46.
Benzyna w IV kwartale, „Motor” 1988, nr 15.
Benzyna z II kwartału tylko do czwartku, „Życie Warszawy” 29.06.1983, nr 152.
Benzynowe łyzy, „Veto” 1982, nr 10.
Bilety towarowe umożliwią normalne zaopatrywanie się w cukier – mówią z zrozumieniem ludzie pracy, „Nowiny” 14–15.08.1976.
Brojdes Michał, *Przed zniesieniem systemu kartkowego*, „Życie Gospodarcze” 1948, nr 18.
Buty, rajstopy, bielizna, pończochy i skarpety – na talony, „Życie Warszawy” 18–19.09.1982, nr 210.
Chcą mieć łódzkie kartki, „Dziennik Łódzki” 13–15.11.1981, nr 223, s. 4.
Czaplarska I., *Towary pod specjalnym nadzorem*, „Trybuna Ludu” 11.08.1981, nr 186.
D. Piątk., *Benzyny mniej niż w ubiegłym roku*, „Życie Warszawy” 05.05.1982, nr 93.
D. Piątk., *Karty benzynowe od połowy marca w stacjach CPN i zakładach pracy*, „Życie Warszawy” 27.02.1986, nr 24.
D. Piątk., *Różnokolorowe kartki na benzynę*, „Życie Warszawy” 02.03.1984, nr 53.

D. Piątk., *Sprzedaż benzyny w lecie – bez zmian*, „Życie Warszawy” 15.06.1983, nr 116.
Dobosz Jerzy, *Motoryzacja 1983–1985*, „Motoryzacja” 1984, nr 5.
Dodatkowa porcja benzyny na świąteczne wyjazdy, „Życie Warszawy” 18.10.1984, nr 249.
Dodatkowa sprzedaż etyliny 78, „Motor” 1985, nr 24, s. 86.
(e), *Sprzedaż cukru na nowych zasadach*, „Nowiny” 18.08.1976, nr 187.
Ekwiwalent pieniężny za nie wykorzystane odcinki lipcowych kartek, „Życie Warszawy” 01.08.1989, nr 178.
Falszowali dolary i karty zaopatrzenia, „Trybuna Ludu” 21.12.1987, nr 290.
Falszywe kartki w Pile, „Express Wieczorny” 24.11.1981, nr 230.
Fiala Ewa, *Propozycje kartek na mięso, jego przetwory, drób oraz tłuszcze zwierzęce*, „Trybuna Ludu” 25.11.1980, nr 281.
Gaz drzewny zamiast benzyny, „Motor” 1982, nr 14.
Gontarski Waldemar, Szymański Tomasz, *Jak będziemy kupować samochody i benzynę*, „Trybuna Ludu” 30.12.1988, nr 302.
Grzeszak Adam, *Kłopoty to ich specjalność*, „Motor” 1985, nr 19.
Guranowski Józef, *Fundusz Aprowizacyjny*, „Biuletyn MAiH” 1946, nr 2.
Gutorski Krzysztof, *Czym zastąpić benzynę?*, „Motoryzacja” 1981, nr 1.
Hagemejer Krzysztof, *Kartki – bez pokrycia*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 12.
Hertz Zofia, *Humor krajowy*, „Kultura”, 1976, nr 10.
Hugo-Bader Jacek, *Pikador*, „Duży Format” (dodatek do „Gazety Wyborczej”) 11.12.2014, nr 50.
I.W., *Rozdział obuwia i artykułów tekstylnych na kartki*, „Biuletyn MAiH” 1946, nr 2.
Indelak Jacek, *Burza w szklance mleka*, „Odgłosy” 1980, nr 23.
Iwazkiewicz Edward, *Racjonowanie środków spożywczych w okresie powojennym*, „Biuletyn MAiH” 1946, nr 2.
Jak zlikwidować benzynowy „przeciek”. Obrady Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją, „Trybuna Ludu” 24–25.07.1982, nr 174.
Jeszcze o biletach towarowych, „Nowiny” 16.08.1976, nr 185.
Jeszcze o kartkach, „Nowiny Jeleniogórskie” 1981, nr 13.
JO, *Duże fałszerstwa małych kartek*, „Trybuna Ludu” 02–03.01.1982, nr 1.
JO, *Spekulacja wódką i spirytusem*, „Trybuna Ludu” 04.01.1982, nr 2.
Kanistry..., „Motor” 1983, nr 7.
Kartki na benzynę ważne do końca roku, „Nowiny” 29.12.1988, nr 301.
Kartki na mięso i masło. Zmodyfikowane propozycje, „Trybuna Ludu” 31.01–01.02.1981, nr 26.
Kartki na mięso. Konsultacje w zakładach pracy środowiskach w całym kraju, „Trybuna Ludu” 02.12.1980, nr 287.
Karty benzynowe, „Motor” 1986, nr 12.
Kary za fałszerstwo i spekulację, „Życie Warszawy” 31.05.1982.
Kierunki usprawnienia systemu reglamentacji artykułów mięsnych, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 18.
Knauff St., *Świadczenia rzeczowe*, „Biuletyn MAiH” 1946, nr 1.
Komitet Fabryczny PZPR FSO o podwyżce cen paliwa, „Motor” 1981, nr 50.

Komunikat MHWiU, „Dziennik Łódzki” 23.03.1982, nr 24.
Komunikat MHWiU, „Trybuna Ludu” 31.10.1983, nr 258.
Komunikat MHWiU. Tłuszcze ponownie objęte systemem reglamentacji, „Dziennik Łódzki” 31.10–01.11.1983, nr 222.
Komunikat o posiedzeniu Krajowej Komisji Porozumiewawczej w dniach 24–26.07.1981, „BIPS” 1981, nr 132, s. 2.
Komunikat Rady Ministrów, „Nowiny” 13 sierpnia 1976, nr 183.
Kradzież 2 tys. kart zaopatrzenia w Szczecinie, „Życie Warszawy” 31.03.1981.
Krajowa Komisja Górnictwa „Solidarności” spotkała się z delegacją rządową i podpisała porozumienie dotyczące kwestii socjalnych. Uzgodnienia górnicy-rząd, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 16.
(krys), Więcej mięsa na kartki w marcu, „Życie Warszawy” 26.02.1986, nr 48.
Kuczyńska Teresa, Kartki – po dwu miesiącach, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 12.
Kuczyński Waldemar, U progu wytrzymałości!, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 17.
Kwiatkowska Joanna, Fałszywe karty benzynowe – aresztowania prawdziwe, „Express Wieczorny” 16.11.1984, nr 232.
Likwidacja regionalnych form reglamentacji towarów, „Życie Warszawy” 26.08.1982, nr 190.
List ministra HWiU do KKP, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 18.
Ludzie pytaj: Czym się myć, czym prac...?, „Nowiny” 17.12.1980, nr 274.
M.St., Kartkowe malwersacje, „Dziennik Łódzki” 23.04.1981, nr 80.
(ma), Akcja przeciwko spekulantom na krakowskiej „tandecie”, „Trybuna Ludu” 10.08.1981, nr 185.
Maluch – zaledwie 2,43 dm³/100 km, „Motor” 1981, nr 44.
Mięso, wędliny i masło w wytypowanych sklepach na terenie Warszawy i województwa, „Trybuna Ludu” 16.12.1980, nr 299.
Mimo najazdu klientów, sprawna sprzedaż paliw w CPN, „Życie Warszawy” 02.11.1983, nr 223.
Mniej benzyny jesienią i zimą, „Motor” 1983, nr 42.
MO zapowiada zaostrzenie walki ze spekulacją, „Trybuna Ludu” 30.07.1981, nr 176.
(msw), W kolejce po bony, „Życie Warszawy” 17.12.1980, nr 296.
Myszkowski A., W walce ze spekulacją, „Trybuna Ludu” 11.08.1981, nr 186.
Na gaz drzewny, „Motor” 1981, nr 45, s. 2.
Nadzwyczajne posiedzenie rządu, „Dziennik Łódzki” 04.11.1983, nr 225.
Nie ma kłopotów z nabyciem benzyny niebieskiej, „Życie Warszawy” 08.09.1982, nr 201.
Nieszczelny system reglamentacji towarów, „Rzeczpospolita” 23.06.1982, nr 104.
Nowicki Władysław, Produkty zbożowe w kartowym systemie zaopatrzenia, „Biuletyn MAiH” 1946, nr 4.
O benzynę dla taksówkarzy, „AS” 1981, nr 21.
O pełne zaopatrzenie dla górników, „AS” 1981, nr 20.
O proponowanych podwyżkach cen i wyrównaniach. Z ministrem Zdzisławem Krasińskim rozmawia dziennikarz PAP, „Dziennik Łódzki” 23.11.1981, nr 144.

Orłowski Jerzy, *Wkładki do dowodów tożsamości na karty reglamentacyjne*, „Życie Warszawy” 16.02.1982.

O zaopatrzenie rynku w Kutnie, „AS” 1981, nr 24.

Obrady Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów, „Trybuna Ludu” 18.12.1981, nr 297.

Od dziś etylina 78 nie reglamentowana, „Życie Warszawy” 21–22.08.1982, nr 186.

Ograniczenia spożycia mięsa, „Biuletyn MAiH” 1946, nr 1.

Organicznie wyrobu i spożycia wyrobów cukierniczych, „Biuletyn MAiH” 1946, nr 2.

Oszczędzanie paliw – koniecznością, „Motor” 1981, nr 41.

Oświadczenie rzecznika prasowego KKP – Janusza Onyszkiewicza 3.08.1981, „BIPS” 1981, nr 138.

Papierosy. Wymiana teleksów, „Goniec Małopolski” 1981, nr 37.

Papierowe perspektywy. Rozmowa Życia z Jerzym Gruchalskim, wiceministrem w Urzędzie Gospodarki Materiałowej, „Życie Warszawy” 10.09.1982, nr 203.

Pietruszka Wawrzyniec, *Dlaczego w Radomiu nie będzie kartek na mięso?*, rozmawia Wiesława Sadowska, „Głos Ludu” 15.12.1980, nr 272.

Po „konsultacji”..., „Motor” 1981, nr 49.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR, „Nowiny” 02.08.1976, nr 182.

Posiedzenie Rady Ministrów, „Trybuna Ludu” 18.11.1980, nr 275.

Powrót do niższych cen, „Motor” 1986, nr 40.

Poza reglamentacją, „AS” 1981, nr 30.

Problem reglamentacji, „AS” 1981, nr 21.

Protest taksówkarzy, „AS” 1981, nr 26.

Protesty taksówkarzy, „AS” 1981, nr 49.

Przeciek, „Tygodnik Chełmski” 1986, nr 49.

Przeciwko lokalnym reglamentacjom, „AS” 1981, nr 24.

Przeciwko reglamentacji chleba w województwie ciechanowski, „AS” 1981, nr 27.

Przeciwko sprzedaży mięsa na terenie zakładów pracy, „AS” 1981, nr 33.

Przeciwko zmniejszaniu przydziału cukru, „AS” 1981, nr 6.

Przedłużenie okresu reglamentacji mięsa i jego przetworów na nowych zasadach, „Dziennik Łódzki” 24–26.07.1981, nr 148.

Przedłużenie okresu reglamentacji mięsa i jego przetworów na nowych zasadach, „Nowiny” 24–26.07.1981, nr 145.

Przemówienie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza na posiedzeniu Sejmu, „Nowiny” 25.06.1976, nr 144.

Przypomnienie o zasadach targowiskowego handlu mięsem, „Komunikat Handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 6.

Przywrócenie powszechnej sprzedaży cukru na bilety towarowe, „Komunikat Wewnętrzny «Społem» CZSS” 1980, nr 19.

Realizacja lipcowych kartek na mięso, „Dziennik Łódzki” 31.07.–01–02.08.1981, nr 150.

Realizacja reglamentowanej sprzedaży mąki, kasz, płatków, zbożowych i ryżu, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 11.

Reglamentacja, „AS” 1981, nr 12.

Reglamentacja, „AS” 1981, nr 17.

Reglamentacja, „Wiadomości Bieżące” 1981, nr 190.

Reglamentacja alkoholu, „AS” 1981, nr 23.

Reglamentacja pieluszek, „Dziennik Łódzki” 31.07.–01–02.08.1981, nr 150.

Reglamentacja proszku „Cypisek” dla dzieci grupy „0” oraz rozliczenie sklepów ze sprzedaży, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 14.

Reglamentacja sprzedaży mięsa we wrześniu br., „Dziennik Łódzki” 17.08.1981, nr 111.

Reglamentacja w województwach, „Trybuna Ludu” 05.08.1981, nr 181.

Rejestracja kartek po 10 września, „Życie Warszawy” 10.09.1982, nr 203.

Rozmowy na temat norm przydziału mięsa na wrzesień, „AS” 1981, nr 29.

Rozmowy z rządem, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 19, s. 2; Komunikat, „BIPS” 1981, nr 133.

Rynek, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 15.

Rynek, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 16.

(s), *Kwietniowe zasady reglamentacji*, „Dziennik Łódzki” 29.03.1982, nr 28.

(s), *Od poniedziałku kartki na masło*, „Dziennik Łódzki” 23.04.1981, nr 80.

(s, jasz), *Przeciwko spekulacji: w niechlubnej statystyce przoduje handel i gastronomia*, „Gazeta Robotnicza” 13.03.1986, nr 61.

(sk), *Kartki mięsne z lipca we wszystkich sklepach*, „Dziennik Łódzki” 07–09.08.1981, nr 155.

(sk), *Z żywnościowego rynku*, „Dziennik Łódzki” 03.08.1981, nr 151.

Spekulacja nie może się opłacać, „Trybuna Ludu” 15–16.08.1981, nr 190.

Spółeczna konsultacja systemu racjonowania mięsa, „Trybuna Ludu” 22–23.11.1980, nr 279.

Spotkanie komisji do spraw Żywności KKP z ministrem Handlu Wewnętrznego i Usług, „AS” 1981, nr 34.

Sprzedaż sondażowa, „Motor” 1988, nr 28.

Stanowisko KKP w sprawie proponowanej podwyżki cen 26.07.81, „AS” 1981, nr 26.

Stasińska Joanna, *Po posiedzeniu Prezydium KKP 19 czerwca 1981*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 13.

Stol, *W stacjach CPN i inspektoratach PZU*, „Życie Warszawy” 24.06.1982.

Stolarski M., *„Stary” tylko z silnikami Diesla*, „Trybuna Ludu” 13.10.1983, nr 263.

Suchecki Bogusław, *Po benzynowej pustyni*, „Motor” 1981, nr 32.

Śledztwo w sprawie fałszywych kart benzynowych, „Życie Warszawy” 20.11.1984, nr 277.

Tankujemy zgodnie z kalendarzem, „Motor” 1983, nr 21.

To nie był sposób na kryzys, „Express Wieczorny” 04.12.1984, nr 239.

Trudności w zaopatrzeniu rynku przyczyną niepokojów społecznych, „Trybuna Ludu” 24–15.07.1981, nr 172.

Trzy 3000 załączników na benzynowym czarnym rynku. Milicja szuka sprawców „skoku” na inspektorat PZU, „Kurier Polski” 02–04.06.1984, nr 108.

Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej o powołaniu Związkowych Komisji Kontroli Społecznej 12.08.1981, „BIPS” 1981, nr 149.

Uchwała Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej z dn. 16.07.1981 w sprawie propozycji obniżenia norm przydziałów kartkowych na mięso, „BIPS” 1981, nr 129.

Uderzenie w rynek spekulacyjny, „Trybuna Ludu” 08–09.08.1981, nr 184.
W okresie przedświątecznym – bony na wędliny i masło. Komunikat Urzędu m.st. Warszawy, „Trybuna Ludu” 15.12.1980, nr 298.
W regionach, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 16.
W regionach, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 18.
W sprawie marnotrawstwa, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 14.
W sprawie reglamentacji, „AS” 1981, nr 23.
W sprawie ujednoczenia reglamentacji, „AS” 1981, nr 39.
W sprawie zakupu wódki poza reglamentacją, „AS” 1981, nr 59.
W sprawie zasad reglamentacji, „AS” 1981, nr 51.
W sprawie żywności, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 11.
W Warszawie wykryto hurtową sprzedaż kart zaopatrzenia, „Życie Warszawy” 21.11.1984, nr 275.
(wa), *Jeszcze o kartkach*, „Życie Warszawy” 03.01.1984, nr 2.
(wa), *Reglamentacja jest, czy jej nie ma?*, „Życie Warszawy” 23.08.1982, nr 197.
(wa), *Rozszyfrowujemy kartki*, „Życie Warszawy” 02.01.1984, nr 1.
Warunki dopuszczenia do sprzedaży w sklepach ogólnospożywczych mięsa i wędlin na kartki, „Komunikat handlowy „Społem” CZSS” 1981, nr 9.
„Weselna” kartki, „Dziennik Łódzki” 03.08.1981, nr 151.
Więcej paliwa dla motorowerów, „Motor” 1984, nr 16.
Wino bez kartek, „AS” 1981, nr 53.
Wkładki do dowodów dopiero w marcu, „Express Wieczorny” 26.01.1982, nr 1.
Włoczewski Zygmunt, Polska bezołowiowa, „Veto” 1988, nr 26.
WM, Do pełna, proszę!..., „Dziennik Łódzki” 03.01.1989, nr 2.
Wobec braku środków czystości, „AS” 1981, nr 27.
Wolny rynek reaguje, „Motor” 1982, nr 26.
Wprowadzenie kart odzieżowych, „Biuletyn MAiH” 1946, nr 2.
Wprowadzenie obowiązku miesięcznego rozliczenia sprzedaży czekolady twardej, „Komunikat handlowy „Społem” CZSS” 1981, nr 9.
Wycinanie kuponów zamiast stemplowania przy kupnie benzyny, „Życie Warszawy” 28.02.1984, nr 50.
Wycinanie kuponów zamiast stemplowania, „Życie Warszawy” 28.02.1984, nr 50.
Wyższe ceny paliw, „Motor” 1981, nr 23
(x), *Świąteczne bony na mięso i wędliny*, „Życie Warszawy” 15.12.1980, nr 294.
Z konferencji w „Solidarności”, „Dziennik Łódzki” 29.07.1981, nr 148.
Z prac Rady Ministrów, „Nowiny” 18.11.1980, nr 250.
Zakupy wędlin poprzez zakłady pracy, „Nowiny” 12.12.1980, nr 270.
Zaległa żółta tylko do 30 września. Uspokojenie na benzynowym rynku, „Życie Warszawy” 22.09.1982, nr 211.
Zaopatrzenie w papierosy, „AS” 1981, nr 20.
Zasady reglamentowanej sprzedaży kaszy mannej [sic!], mleka w proszku i proszku do prania „Cypisek”, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 11.

Zasady sprzedaży benzyny do motorowerów i ciągników, „Życie Warszawy” 30.03.1984, nr 77.

Zatorski R., *Rzeszów: nie dają spekulantom spokoju*, „Trybuna Ludu” 14.08.1981, nr 189.

Zmiany w instrukcji o wydawaniu kart zaopatrzenia, „Biuletyn MAiH” 1946, nr 5.

Zmiany w systemie reglamentacji mięsa i jego przetworów, „Dziennik Łódzki” 17.07.1981, nr 140.

Zmiany w systemie reglamentacji mięsa, „Trybuna Ludu” 24.07.1981, nr 171.

Zniesie reglamentacji benzyn silnikowych, „Dziennik Łódzki” 28.12.1988, nr 300.

Zniesienie reglamentacji benzyn silnikowych, „Dziennik Polski” 28.12.1988, nr 301.

Zniesienie reglamentacji na tłuszcze, „Rzeczpospolita” 28.05.1985.

Zrealizowano 6,5 tys. fałszywych kartek, „Życie Warszawy” 26.04.1982.

Żegnamy kartki żywnościowe. Od 1 stycznia wszystkie artykuły kupować będziemy na wolnym rynku, „Dziennik Łódzki” 30.12.1948, nr 358.

Żywność, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 17.

Dzienniki, wspomnienia, listy

Holzer Jerzy, *Historyk w trybach historii. Wspomnienia*, Znak, Kraków 2013.

Hugo-Bader Jacek, *Skucha*, Agora, Czarne, Warszawa 2016.

Jankowski Stanisław (Agaton), *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie. Wspomnienia 1939–1946*, t. 1–2, PIW, Warszawa 1988.

Kaleta Marian, *Emigrancka spółka „Szmugiel”. Wspomnienia dostawcy sprzętu poligraficznego przemycanego do Polski dla opozycji antykomunistycznej w latach 1978–1989*, IPN, Warszawa 2015.

Kulski Julian, *Relacja o organizacji i funkcjonowaniu OPL Warszawy we wrześniu 1939 r.*, w: *Cywilna obrona Warszawy we wrześniu 1939 r. Dokumenty, materiały prasowe, wspomnienia i relacje*, PWN, Warszawa 1964.

Kisielewski Stefan, *Dzienniki*, Iskry, Warszawa 2001.

Przybylik Marek, *To było tak. Dzień Targowy – coparotygodnik schyłkowego Peerelu*, IW Latarnik, Warszawa 2009.

Rakowski Mieczysław F., *Dzienniki polityczne*, t. 6: 1976–1978, Iskry, Warszawa 2002.

Szymborska Wisława, Filipowicz Kornel, *Najlepiej w życiu ma twój kot. Listy*, Znak, Kraków 2016.

Materiały filmowe

Alternatywy 4, 1983, reż. Stanisław Bareja, scen. Stanisław Bareja, Janusz Płoński, Maciej Rybiński.

Archiwum TVP: Zagadki tamtych lat, odc. 1.: *Dlaczego w PRL brakowało cukru?*, TVP 2009.

Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz, 1978, reż. Stanisław Bareja, scen. Stanisław Bareja, Stanisław Tym.

„Dziennik Telewizyjny”, 17 października 1984 r.

„Dziennik Telewizyjny”, 17 października 1988 r.
„Dziennik Telewizyjny”, 17 sierpnia 1989 r.
„Dziennik Telewizyjny”, 27 czerwca 1988 r.
„Dziennik Telewizyjny”, 27 grudnia 1988 r.
„Dziennik Telewizyjny”, 27 września 1984 r.
Marsz głodowy kobiet, 30 lipca 1981 (IPN Ld 375/2)
Marsz głodowy kobiet, 30 lipca 1981 (IPN Ld 375/21)
Polska Kronika Filmowa nr 1/49
Polska Kronika Filmowa nr 29a/1981.
Polska Kronika Filmowa nr 45/1981.
Polska Kronika Filmowa, nr 24/82.
Polska Kronika Filmowa, nr 38b/81.
Sprawa kryptonim „Hydraulik”, 27 lutego 1981 r. (AIPN 03164/73)
30 przypadków majora Zemana. Przypadek siódmy z roku 1950: Miedzioryt, 1976, reż.
i scen. Jiří Sequens.

Publikowane wyniki badań opinii publicznej

CBOS, Opinie o roli Edwarda Gierka w historii Polski. Komunikat z badań, sierpień 2001.
OBOP, Ocena zaopatrzenia w żywność. Komunikat z badań, styczeń 1983.
OBOP, Ocena zaopatrzenia w żywność. Komunikat z badań, styczeń 1983.
OBOP, Ocena zaopatrzenia w żywność. Komunikat z badań, styczeń 1983
OBOP, Opinie o zakupach w systemie kartkowym. Materiały z badań, luty 1983.
OBOP, Pamięć o stanie wojennym dwadzieścia lat później, grudzień 2001.
OBOPiSP, Nadzwyczajne posiedzenie rządu 3 listopada 1983 r. w opinii społecznej.
Raport z badań, listopad 1983.
OBOPiSP, Opinie o systemie reglamentacji produktów spożywczych, czerwiec 1981.
OBOPiSP, Społeczna ocena proponowanych norm przydziału mięsa i tłuszczów
w kartkowym systemie sprzedaży, grudzień 1980.
OBOPiSP, Zaopatrzenie w żywność w systemie reglamentacji, listopad 1981.

Relacje

Relacja Andrzeja Górskiego z 27 sierpnia 2015 r. (w posiadaniu autora).
Relacja Krzysztofa Hagemejera z 15 marca 2017 r. (w posiadaniu autora).
Relacja Mariana Kalety z 8 września 2015 r. (w posiadaniu autora).

Publikowane wyroki sądowe

Sąd Najwyższy II KR 87/811, Wyrok z dnia 18 maja 1989 r.
Naczelny Sąd Administracyjny SA/Kr 1199/84 – Wyrok NSA oz. w Krakowie z dnia
19 grudnia 1984.

Opracowania

Opracowania publikowane

- Baran Wołodymyr, *Przekształcenia ekonomiczne na Ukrainie Zachodniej w latach 1939–1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2012, nr 1.
- Bartoszewski Władysław, *1859 dni Warszawy*, Znak, Kraków 1974.
- Bentley Amy, *Eating for Victory: Food Rationing and the Politics of Domesticity*, University of Illinois Press, Chicago 1998.
- Berendt Grzegorz, *Niemiecka polityka gospodarcza w okupowanej Polsce a materialne warunki niesienia pomocy Żydom*, w: *Polacy ratujący Żydów w latach II wojny światowej (Teki edukacyjna)*, IPN, Warszawa 2008.
- Biernacki Leszek, Kazański Arkadiusz, *NSZZ „Solidarność” Region Gdański*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 3: *Polska północna*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, IPN, Warszawa 2010.
- Biernat Stanisław, *Rozdział dóbr przez państwo. Uwarunkowania społeczne i konstrukcje prawne*, Ossolineum, Wrocław 1989.
- Brysiek Anna, Miszczak Krzysztof, *Ocena systemów reglamentacji dóbr konsumpcyjnych w różnych stadiach rozwoju społeczno-gospodarczego Polski*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica” 1985, nr 43.
- Brzostek Błażej, *PRL na widelcu*, BAOBAB, Warszawa 2010.
- Campbell D’Ann, *Women at War with America: Private Lives in a Patriotic Era*, Harvard University Press, Cambridge 1984.
- Casdorff Paul D., *Let the Good Times Roll: Life at Home in America during World War II*, Paragon House, New York 1989.
- Cegiela Katarzyna, „Kartki na szczęście. Reglamentowanie dóbr w Polsce Ludowej”, „Mówią Wieki” 2002, nr 4.
- Chojnowski Andrzej, Tomaszewski Jerzy, *Izrael*, Trio, Warszawa 2001.
- Choma-Jusińska Małgorzata, *NSZZ „Solidarność” Region Chełm*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 5: *Polska środków-wschodnia*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, IPN, Warszawa 2010.
- Dąbrowski Marcin, *Lubelski Lipiec 1980*, ZRS NSZZ „Solidarność”, Lublin 2000.
- Dulewicz Jarosław, *Miasta w ruchu. Codziennosc w uprzemysławianych ośrodkach miejskich w Polsce w latach siedemdziesiątych XX wieku*, IPN, Warszawa 2016.
- Eisler Jerzy, *Życie codzienne w Warszawie w okresie planu sześcioletniego*, w: *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 5: *Życie codzienne w Polsce 1945–1955*, IH PAN, Warszawa 2001.
- Engelking Barbara, Leociak Jacek, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, IFiS PAN, Warszawa 2001.
- Food and War in Twentieth Century Europe*, red. Ina Zweiniger-Bargielowska, Rachel Duffett, Alain Drouard, ASHGATE, Surrey 2011.
- Fuszara Małgorzata, Jakubowska Iwona, Kurczewski Jacek, *Sprawiedliwość czasów reglamentacji*, w: *Umowa o kartki*, red. Jacek Kurczewski, Trio, Warszawa 2004.

- Fuszara Małgorzata, *Patologia systemu reglamentacji*, w: *Umowa o kartki*, red. Jacek Kurczewski, Trio, Warszawa 2004.
- Fuszara Małgorzata, *Prawne aspekty reglamentacji*, w: *Umowa o kartki*, red. Jacek Kurczewski, Trio, Warszawa 2004.
- Fuszara Małgorzata, *Prawo na kartki*, „ResPublica” 1988, nr 10.
- Gasztold-Señ Przemysław, *Koncesjonowany nacjonalizm. Zjednoczenie Patriotyczne Grunwald 1980–1990*, IPN, Warszawa 2012.
- Głowiński Michał, *Peereliada. Komentarze do słów 1976–1981*, PIW, Warszawa 1993.
- Gnatowska Hanna, *Funkcjonowanie systemu aprowizacji ludności w Polsce w latach 1944–1948*, „Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Humanistyka” 1983, z. 6.
- Gowan Judy, Gowan Hugh, *Cooking on The Home Front: Favorite Recipes of The World War II Years*, Daisy Publishing, Martinsburg 2000.
- Grała Dariusz T., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Trio, Warszawa 2005.
- Grodek Zofia, *Zaopatrzenie kartkowe w okresie Rządu Tymczasowego (31 grudnia 1944–czerwiec 1945)*, „Przegląd Historyczny” 1969, z. 4.
- Gubiński Arnold, *Ustawa o zwalczaniu spekulacji*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1981, nr 6.
- Hagemeyer Krzysztof, *Ekonomiczne i społeczne funkcje reglamentacji*, w: *Umowa o kartki*, red. Jacek Kurczewski, Trio, Warszawa 2004.
- Hagemeyer Krzysztof, *Michała Kaleckiego koncepcja „racjonowania generalnego”*, „Życie Gospodarcze” 1980, nr 47.
- Hayes Joanne Lamb, *Grandma’s Wartime Kitchen: World War II and the Way We Cooked*, St. Martin’s Press, New York 2000.
- Hessler Julie, *A Social History of Soviet Trade. Trade Policy, Retail Practices, and Consumption, 1917–1953*, Princeton University Press, Princeton 2004.
- Hytrek-Hryciuk Joanna, *Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, IPN, Wrocław 2013.
- Holzer Jerzy, *Solidarność 1980–1981: geneza i historia*, Omnipress, Warszawa 1990.
- Iwaszkiewicz Edward, *Racjonowanie środków spożywczych w okresie powojennym*, „Biuletyn MAiH” 1946, nr 2.
- Janiszewska-Talago Elżbieta, *Ustawa o zwalczaniu spekulacji. Komentarz. Orzeczenia Sądu Najwyższego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1984.
- Jankowski Stanisław, *Warunki bytu ludności*, w: *Gospodarka Polski Ludowej*, red. Janusz Kaliński, Zbigniew Landau, KiW, Warszawa 1986.
- Jarosz Dariusz, *Reakcje społeczne na niedobory mięsa w Polsce w latach 1945–1989 (zarys problematyki)*, w: *Polska 1944/89. Studia i Materiały*, t. 7, Warszawa 2006.
- Jarosz Dariusz, Pasztor Maria, *Afera mięsna: fakty i konteksty*, CEE, Toruń 2004.
- Jarosz Dariusz, Pasztor Maria, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Fakt, Warszawa 1995.
- Jarosz Dariusz, Pasztor Maria, *Z badań nad stosunkiem władz Polski Ludowej do niedoborów mięsa*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2005.

- Jasiński Leszek Jerzy, *Optymalizacja dostaw towarów na zaopatrzenie rynku w warunkach niepewności*, IRWiK, Warszawa 1987.
- Jasonek Aneta, *Szmagiel żywności do Warszawy w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1939–1944*, „Słupskie Studia Historyczne” 2011, nr 17.
- Jastrząb Mariusz, *Puste półki. Problem zaopatrzenia ludności w artykuły powszechnego użytku w Polsce w latach 1949–1956*, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2004.
- Kalecki Michał, *O kompleksowy system racjonowania*, w: Michał Kalecki, *Dzieła*, t. 6: *Analizy gospodarcze. Miscellanea*, red. Jerzy Osiatyński, PWE, Warszawa 1988.
- Kalecki Michał, *Powszechne racjonowanie*, w: Michał Kalecki, *Dzieła*, t. 6: *Analizy gospodarcze. Miscellanea*, red. Jerzy Osiatyński, PWE, Warszawa 1988.
- Kalecki Michał, *Próba wyjaśnienia zjawiska przestępczości gospodarczej*, w: Michał Kalecki, *Z zagadnień gospodarczo-społecznych Polski Ludowej*, PWN, Warszawa 1964.
- Kalecki Michał, *Racjonowanie a kontrola cen*, w: Michał Kalecki, *Dzieła*, t. 6: *Analizy gospodarcze. Miscellanea*, red. Jerzy Osiatyński, PWE, Warszawa 1988.
- Kalecki Michał, *Uwagi o powszechnym racjonowaniu*, w: Michał Kalecki, *Dzieła*, t. 6: *Analizy gospodarcze. Miscellanea*, red. Jerzy Osiatyński, PWE, Warszawa 1988.
- Kalecki Michał, *Uwagi o racjonowaniu i systemie cen*, w: Michał Kalecki, *Dzieła*, t. 3: *Socjalizm. Funkcjonowanie i wieloletnie planowanie*, red. J. Osiatyński, PWE, Warszawa 1982.
- Kaliński Janusz, *Bitwa o handel*, KiW, Warszawa 1971.
- Kaliński Janusz, *Ekonomiczne aspekty kryzysów systemu komunistycznego w Polsce (1956–1980)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 1.
- Kaliński Janusz, *Handel wewnętrzny w Polsce. Zarys dziejów od 1918 r.*, SGPiS, Warszawa 1989.
- Kaliński Janusz, *Kartkowe zaopatrzenie*, w: *Encyklopedia historii II Rzeczypospolitej*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1999.
- Kamiński Łukasz, *Major Zeman – syn kapitana Klossa*, „Biuletyn IPN”, 2006, nr 7.
- Kamiński Łukasz, *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, IPN, Warszawa 2010.
- Kamiński Łukasz, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego, żywiołowego oporu społecznego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
- Kamiński Łukasz, *Strajki robotnicze w Polsce w latach 1945–1948*, Gajt, Wrocław 1999.
- Kasprzyk Barbara, *„Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe problemem numer jeden”. Realia życia codziennego mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w przededniu wprowadzenia stanu wojennego*, „Z Dziejów Regionu i Miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” 2012, t. 3.
- Kietliński Marek, *Ćwierć wieku podlaskiej „Solidarności 1980–2005*, Prymat, Białystok 2005.
- Kochanowski Jerzy, *„... jesteśmy już przyzwyczajeni”. Prolegomena do społeczno-modernizacyjnych kuli „problemu mięsnego” w PRL*, „Przegląd Historyczny” 2005, nr 4.

- Kochanowski Jerzy, *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek” w Polsce 1944–1989*, W.A.B., Warszawa 2015.
- Kochanowski Jerzy, *Węgry. Od ugody do ugody 1867–1990*, Trio, Warszawa 1997.
- Kochanowski Jerzy, *Zmagania ze smokiem... Działalność Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją (1981–1987)*, „Przegląd Historyczny” 2010, nr 4.
- Kornai János, *Niedobór w gospodarce*, PWE, Warszawa 1985.
- Kosiński Krzysztof, *Historia pijaństwa w czasach PRL. Polityka–obyczaje–szara strefa–patologie*, Neriton, IH PAN, Warszawa 2008.
- Kostrowicka Irena, Landau Zbigniew, Tomaszewski Jerzy, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, KiW, Warszawa 1984.
- Kościelny Robert, Kubaj Artur, *NSZZ „Solidarność” Region Pomorze Zachodnie*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3: *Polska północna*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, Warszawa 2010.
- Kozłowski Paweł, *Gospodarka nieformalna w Polsce. Dynamika i funkcje instytucji. Źródła – formy występowania – wyjaśnienia*, Ziggurat, Warszawa 2004.
- Kozłowski Tomasz, *Najdłuższy dzień*, „Wolność i Solidarność” 2015, nr 8.
- Kurczewski Jacek, *Prolog*, w: *Umowa o kartki*, red. Jacek Kurczewski, Trio, Warszawa 2004.
- Landau Zbigniew, *Etapy rozwoju gospodarczego Polski Ludowej*, SGPiS, Warszawa 1986.
- Lesiakowski Krzysztof, *Puste półki sklepów wielkiego miasta. Problemy zaopatrzeniowe mieszkańców Łodzi*, w: *Społeczeństwo polskie w latach 1980–1989*, red. Natalia Jarska, Jan Olszerek, Warszawa 2015.
- Lesiakowski Krzysztof, *Zaopatrzenie mieszkańców Łodzi w artykuły codziennego użytku w latach 1980–1983*, „Przegląd Nauk Humanistycznych” 2012, nr 1.
- Leszczyński Adam, *Anatomia protestu. Strajki robotnicze w Olsztynie, Sosnowcu i Żyrardowie, sierpień–listopad 1981*, Trio, Warszawa 2006.
- Levenstein Harvey, *Paradox of Plenty: A Social History of Eating in Modern America, Revised Edition (California Studies in Food and Culture)*, University of California Press, Berkeley 2003.
- Luszniewicz Jacek, *Inflacja i polityka antyinflacyjna w ostatnich dekadach PRL oraz pierwszych miesiącach transformacji systemowej*, w: *Problemy gospodarcze Trzeciej Rzeczypospolitej*, red. A. Jarosz-Nojszewska, SGH, Warszawa 2017.
- Łazor Jerzy, *Polityka rządu Edwarda Babiucha jako próba przywrócenia równowagi gospodarczej*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace” 2011, nr 4.
- Machcewicz Anna, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, ECS, Gdańsk 2015.
- Madajczyk Czesław, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, PWN, Warszawa 1970.
- Matusiak Piotr, *Okupacja i ruch oporu w Węgrowie 1939–1944*, „Szkice Podlaskie” 2005, nr 13.
- Mazurek Małgorzata, *Społeczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945–1989*, ECS, TRIO, Warszawa 2010.
- Michna Kacper, *Kartki na cukier. Problem publicystyczny. Wprowadzenie kartek na cukier w świetle publicystyki tygodnika „Polityka” w 1976 r.*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa

- Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Nauki Społeczne* 2014, nr 8.
- Miernik Grzegorz, *Potoczne postrzeganie problemów gospodarczych w latach 1971–1980 w świetle listów*, w: *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościk, T. Głowiński, Gajt, Wrocław 2007.
- Miernik Grzegorz, *Życie codzienne w stanie wojennym na przykładzie województwa kieleckiego. Wybrane problemy*, w: *Stan wojenny w regionie świętokrzyskim 1981–1983*, red. Paweł Gotowiecki, Ostrowiec Świętokrzyski 2013.
- Moliter Bogdan, *Wybrane problemy badań sfałszowanych kart zaopatrzeniowych*, „Problemy kryminalistyki”, 1985, nr 169.
- Morawski Wojciech, *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Mosby Ian, *Food Will Win the War. The Politics, Culture, and Science of Food on Canada's Home Front*, University of British Columbia Press, Vancouver 2014.
- Moskalewicz Jacek, *Polityka społeczna wobec alkoholu w Polsce w latach 1944–1982*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1998.
- Muszyńska Jolanta, Osiak Aneta, Wojtera Dorota, *Obraz codzienności w prasie stanu wojennego: Gdańsk, Kraków, Warszawa*, Trio, Warszawa 2006.
- Oleński Jan, *Kartki świąteczne 1980*, „Pamięć.pl” 2013, nr 12.
- Oleński Jan, *Ogólnopolskie kartki zaopatrzeniowe z lat 1976–1989*, WCN, Warszawa 2010.
- Oleński Jan, *Rząd się sam wyżywi*, „Pamięć.pl” 2013, nr 6.
- Oleński Jan, „*Bilety na cukier*”, „Pamięć.pl” 2013, nr 7–8.
- Osiatyński Jerzy, *Michał Kalecki o gospodarce socjalistycznej*, PWN, Warszawa 1983.
- Osiński Krzysztof, *NSZZ „Solidarność” Region Bydgoski*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3: *Polska północna*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, Warszawa 2010.
- Osiński Krzysztof, Rybarczyk Piotr, *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1: *Monografia*, IPN, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013.
- Pawlik Wojciech, *Ekonomia życia codziennego społeczności lokalnej*, w: *Umowa o kartki*, red. Jacek Kurczewski, Trio, Warszawa 2004.
- Pawłowicz Jacek, *NSZZ „Solidarność” Organizacja Regionu Płockiego*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 5: *Polska środków-wschodnia*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, IPN, Warszawa 2010.
- Parsons Martin, *The History Detective Investigates: Rationing in World War II*, Wayland, London 2015.
- Pniewska Zuzanna, *Rewolucja konsumpcyjna w gospodarstwie domowym: życie codzienne trzech pokoleń kobiet*, w: *Od obyczaju do mody. Przemiany życia codziennego*, WAPS, Warszawa 2014.
- Podolska-Meducka Aldona, *Od wojny do wojny. System świadczeń wojennych w Polsce w latach 1918–1921*, SGH, Warszawa 2011.
- Popkiewicz Józef, *Aktualne problemy reglamentacji mięsa w Polsce*, w: *Rozwiązywanie problemu żywnościowego w socjalizmie (na przykładzie ZSRR i PRL)*, ANS, Warszawa 1989.

- Popławski Henryk, *Problematyka materialno-procesowa przestępstw z ustawy o zwalczaniu spekulacji*, „Problemy Praworządności” 1982, nr 2.
- Przybysz Milena, *NSZZ „Solidarność” Rejon Ziemia Kutnowska*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4: *Polska zachodnia*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, Warszawa 2010.
- Ross Stewart, *Rationing (At Home in World War II)*, M. Evans and Company, Lanham 2007.
- Roszkowski Wojciech, *Kartkowe zaopatrzenie*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1945*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981, t. 1.
- Rotarski Wojciech, *NSZZ „Solidarność” Regionu Częstochowa*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4: *Polska zachodnia*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, Warszawa 2010.
- Sasanka Paweł, *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*, IPN, Warszawa 2006.
- Sekściński Bogdan, *Ogniwo terroru. Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Lublinie*, IPN, Warszawa 2012.
- Skodlarski Janusz, *Zarys historii gospodarczej Polski*, WN PWN, Warszawa–Łódź 2001.
- Skórzyński Jan, *16 postulatów*, „Wolność i Solidarność” 2011, nr 2.
- Sobiech Robert, *Reglamentacja w świetle badań opinii publicznej*, w: *Umowa o kartki*, red. Jacek Kurczewski, Trio, Warszawa 2004.
- Sowiński Paweł, *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)*, Trio, ISP PAN, Warszawa 2005.
- Staczyńska Anna, *Kierunki nowelizacji ustawy o zwalczaniu spekulacji*, „Nowe Prawo” 1983, nr 2.
- Stępiak Klemens, *Spekulacja a problem ochrony interesów nabywców*, „Problemy kryminalistyki”, 1985, nr 168.
- Summers Julie, *Fashion on the Ration: Style in the Second World War*, Profile Books, London 2016.
- Szarota Tomasz, *Życie codzienne w stolicach okupowanej Europy. Kronika wydarzeń. Szkice historyczne*, PIW, Warszawa 1995.
- Szczuka A., *Reglamentacja spożycia w Wielkiej Brytanii*, „Biuletyn MAiH” 1946, nr 2.
- Szlichciński Krzysztof, *Brytyjska gospodarka wojenna 1939–1945*, Bellona, Warszawa 2002.
- Szumiło Mirosław, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, IPN, Warszawa 2014.
- Świetlik Krystyna, *Znaczenie reglamentacji w procesie racjonalizacji wyżywienia*, IERiGŻ, Warszawa 1991.
- Tomaszewski Jerzy, *Handel reglamentowany w Polsce 1918–1921*, „Zeszyty Naukowe SGPiS” 1965, nr 56.
- Tracz Bogusław, *Mięso spod lady, warzywa z działki, kawa z zagranicznej paczki. Strategie przetrwania mieszkańców aglomeracji górnośląskich w warunkach kryzysu*, w: *Społeczeństwo polskie w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Olszek, Warszawa 2015.
- Umowa o kartki*, red. Jacek Kurczewski, Trio, Warszawa 2004.

- Utracka Katarzyna, *Apropozycja powstańczej Warszawy*, w: *Proch zamknięty w narodowej trumnie. Historia najnowsza w badaniach doktorantów Instytutu Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*, red. Małgorzata Krupecka, Mariusz Żuławnik, UKSW, LTW, Warszawa 2012, s. 169–193.
- Utracka Katarzyna, *Apropozycja, pomoc społeczna*, w: *Administracja cywilna Polskiego Państwa Podziemnego i jej funkcje w okresie powstania warszawskiego*, red. Jacek Czaputowicz, KSAP, IPN, Warszawa 2011, s. 179–191.
- Woźniak Zygmunt, *Kilka uwag na temat stosowanych metod i osiągniętych efektów w zakresie zwalczania spekulacji i kontroli jakości towarów*, „Biuletyn Państwowej Inspekcji Handlowej w Sprawach Kontroli Rynku”, 1984, nr 1.
- Wójcik Ryszard, *Święte szalbiertwo*, Czytelnik, Warszawa 1983.
- Wójtowicz Przemysław, *NSZZ „Solidarność” Region Bydgoski*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 3: Polska północna*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, Warszawa 2010.
- Wójtowicz Przemysław, *NSZZ „Solidarność” Region Toruński*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 3: Polska północna*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, IPN, Warszawa 2010.
- Wyka Kazimierz, *Gospodarka wyłączona*, „Twórczość” 1945, nr 1.
- Zaprutko-Janicka Aleksandra, *Okupacja od kuchni. Kobięca sztuka przetrwania*, CH.pl, Kraków 2015.
- Zaremba Marcin, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Znak, ISP PAN, Kraków 2012.
- Zawistowski Andrzej, „*In order to adapt the consumption...*”. *The creation of rationing system for petrol in the Polish People’s Republic in the 1980s*, „*Studia Historiae Oeconomicae*” 2017, t. 35.
- Zawistowski Andrzej, *Kartki na wojnę, której nie było. Planowany mechanizm reglamentacji artykułów pierwszego zapotrzebowania w PRL w wypadku sytuacji nadzwyczajnej*, „*Dzieje Najnowsze*” 2016, nr 12.
- Zawistowski Andrzej, *Książka – towar deficytowy*, „*Rzeczpospolita Plus-Minus*” 2017, nr 47, s. 26–27.
- Zawistowski Andrzej, „*Powstańcie, których dręczy głód!*” *Wokół protestów przeciwko ograniczeniom norm reglamentacyjnych latem 1981 r.*, w: *Yesterday. Studia z historii najnowszej dedykowane prof. Jerzemu Eislerowi w 65. rocznicę urodzin*, IPN, IH PAN, Warszawa 2017, s. 262–282.
- Zawistowski Andrzej, „*To nie wstyd – bony, wstyd to kolejki*”. *Reglamentacja cukru w PRL w latach 1976–1981*, „*Kwartalnik Historyczny*” 2016, nr 4.
- Zawistowski Andrzej, *Wołanie o kartki. Reglamentacja jako pożądane przez społeczeństwo rozwiązanie problemów z równowagą w handlu wewnętrznym w latach 1976–1980*, w: *PRL na pochylni 1975–1980*, red. Marcin Bukala, Dariusz Iwaneczko, IPN, Rzeszów 2017.
- Zweiniger-Bargielowska Ina, *Austerity in Britain: Rationing, Controls, and Consumption, 1939–1955*, Oxford University Press, New York 2000.

Zwiernik Przemysław, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4: *Polska zachodnia*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, Warszawa 2010.

Zwolski Marcin, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środków-wschodnia*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, IPN, Warszawa 2010.

Opracowania niepublikowane

Adamus Anna Maria, „Problemy wsi w Polsce w latach 1956–1980 w świetle listów do władz centralnych”, Warszawa 2016.

Bednarska Maria, Opinie konsumentów na temat reglamentacji i spożycia, w: *Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej*, red. Edward Budzich, Warszawa 1983.

Budzich Edward, Warunki i sposoby odchodzenia od reglamentacji, w: *Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej*, red. Edward Budzich, Warszawa 1983.

Cegiela Katarzyna, „Reglamentacja towarów pierwszej potrzeby w Polsce 1944–1989”, praca magisterska, Wydział Historyczny UW, Warszawa 2013.

Chabros Jerzy, Organizacyjne formy systemu ustalania cen, Warszawa 1975.

Chabros Jerzy, Kostrzewski K., Gryniewicz A. Ceny środków spożycia, Warszawa 1976.

Irla Stanisław, „Karnoprprawne aspekty zwalczania przestępstw spekulacji w świetle spraw karnych nadzorowanych przez Prokuraturę Rejonową w Zielonej Górze w latach 1982–1984”, praca magisterska napisana pod kierunkiem płk. dr. Zbigniewa Mirgosa, ASW, Warszawa 1986.

Kaczmarek Zofia, Szkoła Podstawowa nr 1 w Grodzisku Wielkopolskim, Fragment pracy przygotowanej w ramach projektu edukacyjnego „Wehikuł czasu” zorganizowanego w 2013 r. przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Poznaniu, Poznań 2013.

Kantecki Antoni, Uwarunkowania i skutki reglamentacji w sferze funkcjonowania gospodarki narodowej, w: *Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej*, red. Edward Budzich, Warszawa 1983.

Kłosiewicz Urszula, Uwarunkowania reglamentacji wynikające ze sfery sprzedaży, w: *Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej*, red. Edward Budzich, Warszawa 1983.

Kosak Władysław, „Problem spekulacji pokazany na przykładzie spraw prowadzonych przez jednostki podległe WUSW w Jeleniej Górze w latach 1980–1984”, praca magisterska napisana pod kierunkiem płk. dr. Eugeniusza Cileckiego, ASW, Warszawa 1986.

Procesy rynkowe w warunkach niedostatecznej podaży, inflacji i racjonowania w latach 1980–1984, oprac. Brunon Górecki, Krzysztof Hagemeyer, Mieczysław Iwanek, Stefa Małecki-Tepicht, Andrzej Sikorski, Warszawa 1983.

Raport o stanie gospodarki polskiej, Warszawa 1980.

Sufin Zbigniew, Społeczne uwarunkowania reglamentacji, w: Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej, red. Edward Budzich, Warszawa 1983.

Słowniki, encyklopedie, informatory

Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1945, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981.

Encyklopedia historii II Rzeczypospolitej, Wiedza Powszechna, Warszawa 1999.

Kochański Aleksander, *Obsada personalna kierownictw wydziałów i innych jednostek organizacyjnych KC PZPR w latach 1948–1990*, w: Włodzimierz Janowski, Aleksander Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, red. Krzysztof Persak, ISP PAN, Warszawa 2000.

Kochański Aleksander, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, Wydawnictwa Sejmowe, Warszawa 1999, tom 1, 2.

Mała encyklopedia ekonomiczna, PWE, Warszawa 1974.

Mołdawa Tadeusz, *Ludzie władzy, 1944–1991: władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, PWN, Warszawa 1991.

Słownik wyrazów obcych, WN PWN, Warszawa 2000.

Publikacje internetowe

Adamiak Andrzej, *Falszywe kartki na mięso – dlaczego musiałem odejść z MKK „wola”?*, <http://3obieg.pl/falszywe-kartki-na-mieso-dlaczego-musialem-odejsc-z-mkk-wola> (dostęp: 15.05.2015)

Piątek Piotr, Nalepa Piotr, *Wokół genezy stanu wojennego. Studium historyczno-prawne*, <http://www.13grudnia81.pl/sip/art/geneza.pdf> (dostęp: 02.11.2013).

Summary

Rationing of sales of essential products accompanied the Polish people for over a third of the 20th century, with five distinct periods: 1915–1921 (World War I and the Polish-Soviet war), 1939–1945 (World War II), 1945–1948 (the post-war years), 1951–1953 (the height of Stalinism), and 1976–1989 (the time of the collapse of the communist economy). This book focuses on the last three periods, which occurred during communist rule in Poland.

The system of post-war rationing was inherited from the period of German occupation, albeit with some changes. It was a “mixed system”, with the same product available both on the free market and through regulated trade. By allowing the purchase of goods at lower prices (for example, in June 1945 rationed bread cost 0.75–1.5 Polish zlotys, while on the market the price rose to as much as 45–50 zlotys) ration coupons acted as substitutes for part of remuneration. The amount allotted was based on the recipient’s occupation and place of residence. Between 1944 and 1948, the system of rationing covered bread, flour, potatoes, vegetables, vinegar, kerosene, matches, meat, butter, fats, sugar, sweets, milk, coffee, tea, salt, firewood, and knitwear. It was phased out over time, and officially abolished on 1 January 1949. However, at the same time, coupons for fats and meats were reintroduced in some cities. These were discontinued only at the turn of 1950 and 1951.

Meat rationing returned in August 1951. Initially, only the workers of 1363 enterprises (located in 14 out of 17 voivodships), as well as inhabitants of two special status cities, were entitled to ration coupons. Later, the list of regulated goods was expanded – in December 1951, butter and vegetable fats were added; in May – soap and detergent, as well as sugar and sweets; in November – stockings. However, restricting ration privileges to a narrow section of the population caused serious social tensions, which led to the abolition of the coupon system in January 1953.

Rationing was implemented in Poland again after 23 years, with coupons for sugar reintroduced in August 1976. The immediate cause of their introduction was a surge in demand fuelled by fear of a rise in food prices. Those who received the coupons (farmers, for example, were deprived of them) could purchase up to 2 kilograms of sugar at special prices – 10.50 zlotys per kilogram. The remaining sugar was available for sale at commercial prices – 26 zlotys per kilogram.

However, rationing on a mass scale was introduced in the Polish People's Republic only in the 1980s. On 1 April 1981 began the nationwide rationing of sales of meat and its products. The complicated system took into account not only the workplace of the eligible persons, but also their age, place of residence, and sometimes even religion (for example, there were special allowances for orthodox Jews). The rural population was deprived of some of the products (especially butter and meat).

The introduction of meat rationing opened the doors for further sales restrictions. Already in March 1981, chocolate started being sold on coupons, joined in May 1981 by butter, wheat flour, cereal and rice. In August, the list was expanded to include washing powder, in October – basic baby items, in November – soap. Different regions of the country also gradually introduced the rationing of sweets, alcohol, cigarettes, milk, and lard. Virtually half of all food sales were under direct regulation. Finally, in March 1982, a special ID card insert was introduced to record the number of coupons given to any individual, in an attempt to control the dynamic circulation of ration coupons among the population.

The authorities would also periodically mandate the rationing of sales of cooking oil, shoes, carpets, citrus fruits, and school supplies such as notebooks, drawing blocks, crayons, sharpeners, erasers, plasticine, watercolour paints, and brushes. Shops restricted sales of these items to anyone who did not live locally.

Sales of petrol were officially rationed relatively late, in February 1984. In practice, however, the rationing of petrol had already been taking place under different guises. After the introduction of martial law in December 1981, the purchase of petrol by private citizens was temporarily outlawed. Later, purchases were restricted based on the vehicle registration number. Cars with a registration number ending in 1 could only be refuelled on the 1st, 11th and 21st day of the month, those with a registration number ending

in 2 – on the 2nd, 12th and 22nd, etc. Since mid-1982, petrol purchases were limited by recording each refuelling with a stamp on the driver's insurance policy card. When it turned out that the document could be easily faked, the authorities decided to introduce coupons.

The rationing system in Poland was terminated gradually. Sales of washing powder and soap became unregulated in February 1983, followed in April by cigarettes, alcohol, and sweets. In March 1985, the authorities ended the rationing of flour, cotton and some cereal products. June saw the definitive end of the rationing of animal and vegetable fats, i.e. butter, lard, and margarine (it had been temporarily suspended in June 1983, for 5 months). Sugar followed in November of that year. In March 1988, the regulated sale of chocolate products was terminated. In January 1989, the coupons for petrol disappeared at last. Finally, the meat rationing policy ended at the end of July 1989.

The three periods of rationing in Communist Poland had common features. Not counting the period immediately after the war, the authorities would turn to rationing as a last resort, as it revealed their helplessness against the troubled economy, and increased social tensions – over privileges, allowances, special exceptions etc. The public, however, for a long time perceived the ration coupon as a useful (if bothersome) guarantee of purchase – or at least the illusion of a guarantee. This changed in the 1980s.

Did the rationing system achieve its intended effects? In some ways – yes, if not completely. Supplies were artificially stabilised and their redistribution strictly controlled, partly mitigating social unrest. However, the policy was fundamentally a result of imbalances in internal trade. Gradual withdrawal from the rationing of sales did not go hand in hand with ensuring an adequate supply of goods. These troubles ended only with the abolition of the centrally managed economy.

Przypisy

- [1] *Słownik wyrazów obcych*, WN PWN, Warszawa 2000, s. 948.
- [2] System rozdziału deficytowych artykułów w PRL był niezwykle rozbudowany. Oprócz tradycyjnej reglamentacji kartkowej były to m.in. mechanizmy sprzedaży: dla określonych grup odbiorców (np. dostawców zbóż, żywca rzeźnego, producentów roślin przemysłowych); sprzedaż wiązana artykułów do produkcji rolnej ze skupem produktów rolnych (opak, pasze, maszyny rolnicze); sprzedaż na różne cele (bytowe, produkcyjne), sprzedaż rynkowa i pozarynkowa według rozdzielników, list imiennych, wykazów; subskrypcje ograniczone liczbowo. W każdej z tych grup występowały odmienne zasady uprawniające do zakupu tych samych towarów. Unormowania te przecinały się ze zróżnicowanymi kompetencjami decyzyjnymi (normy ogólnokrajowe, indywidualne decyzje władz różnego szczebla, decyzje jednostek kontraktujących obrót produktami rolnymi). Zdarzało się też, że ceny tych samych artykułów były różne w zależności od „drogi dostępu” do nich, jaką musiał pokonać klient. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN) BU 1550/188, Informacje o działaniach w zakresie zwalczania spekulacji i innych nadużyć w obrocie towarami przeznaczonymi na zaopatrzenie rolnictwa w spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska”, 15.09.1982, k. 136.
- [3] W. Roszkowski, *Kartkowe zaopatrzenie*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1945*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981, t. 1, s. 301–302.
- [4] Oczywiście nazwa Polska Rzeczpospolita Ludowa formalnie została wprowadzana na mocy konstytucji z lipca 1952 r., jednak w historiografii przyjęło się jej używać (bądź nazwy Polska Ludowa) w odniesieniu do Polski w całym okresie władzy komunistycznej.
- [5] W całości lub części dotyczyły szeroko rozumianego tematu; są to m.in. publikacje naukowe i popularnonaukowe (czasami wręcz popularne) z ostatnich 30 lat: *Since You Went Away: World War II Letters from American Women on the Home Front*, red. J. Barrett Litoff, D.C. Smith, Oxford University Press, New York 1991; A. Bentley, *Eating for Victory: Food Rationing and the Politics of Domesticity*, University of Illinois Press, Chicago 1998; J. Hessler, *A Social History of Soviet Trade. Trade Policy, Retail Practices, and Consumption, 1917–1953*, Princeton University Press, Princeton 2004; D’A. Campbell, *Women at War with America: Private Lives in a Patriotic Era*, Harvard University Press, Cambridge 1984; P.D. Casdorff, *Let the Good Times Roll: Life at Home in America During World War II*, Paragon House, New York 1989; H. Levenstein, *Paradox of Plenty: A Social History of Eating in Modern America*, (California Studies in Food and Culture), wyd. popr., University of California Press, Berkeley 2003; I. Zweiniger-Bargielowska, *Austerity in Britain: Rationing, Controls, and Consumption*,

1939–1955, Oxford University Press, New York 2000; *Food and War in Twentieth Century Europe*, red. I. Zweiniger-Bargielowska, R. Duffett, A. Drouard, Ashgate Publishing, Surrey 2011; I. Mosby, *Food Will Win the War. The Politics, Culture, and Science of Food on Canada's Home Front*, University of British Columbia Press, Vancouver 2014; M. Parsons, *The History Detective Investigates: Rationing in World War II*, Wayland, London 2015; J. Summers, *Fashion on the Ration: Style in the Second World War*, Profile Books, London 2016. Dotyczy to zresztą nie tylko opracowań o charakterze naukowym czy popularnonaukowym, np.: J. Gowan, H. Gowan, *Cooking on the Home Front: Favorite Recipes of the World War II Years*, Daisy Publishing, Martinsburg 2000; H.J. Lamb, *Grandma's Wartime Kitchen: World War II and the Way We Cooked*, St. Martin's Press, New York 2000; S. Ross, *Rationing (At Home in World War II)*, M. Evans and Company, Lanham 2007.

- [6] Nie wliczam w to opublikowanych przeze mnie opracowań dotyczących niektórych aspektów sprzedaży kartkowej. Powstały one przy okazji prac nad tą monografią: A. Zawistowski, *Kartki na wojnę, której nie było. Planowany mechanizm reglamentacji artykułów pierwszego zapotrzebowania w PRL w wypadku sytuacji nadzwyczajnej*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1; idem, „To nie wstyd – bony, wstyd to kolejki”. *Reglamentacja cukru w PRL w latach 1976–1981*, „Kwartalnik Historyczny” 2016, nr 4; idem, *Wołanie o kartki. Reglamentacja jako pożądaną przez społeczeństwo rozwiązanie problemów z równowagą w handlu wewnętrznym w latach 1976–1980*, w: *PRL na pochylni 1975–1980*, red. M. Bukala, D. Iwaneczko, IPN, Rzeszów 2017; idem, „In order to adapt the consumption...”. *The creation of rationing system for petrol in the Polish People's Republic in the 1980s*, „Studia Historiae Oeconomicae” 2017, t. 35.
- [7] Z. Grodek, *Zaopatrzenie kartkowe w okresie Rządu Tymczasowego (31 grudnia 1944–czerwiec 1945)*, „Przegląd Historyczny” 1969, z. 4.
- [8] H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu aprowizacji ludności w Polsce w latach 1944–1948*, „Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Humanistyka” 1983, z. 6.
- [9] M. Jastrząb, *Puste półki. Problem zaopatrzenia ludności w artykuły powszechnego użytku w Polsce w latach 1949–1956*, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2004.
- [10] Na prawach rękopisu ukazało się po raz pierwszy w 1985 r.
- [11] *Umowa o kartki*, red. J. Kurczewski, Trio, Warszawa 2004.
- [12] K. Świetlik, *Znaczenie reglamentacji w procesie racjonalizacji żywienia*, IERiGŻ, Warszawa 1991.
- [13] J. Oleński, *Ogólnopolskie kartki zaopatrzeniowe z lat 1976–1989*, WCN, Warszawa 2010.
- [14] J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek” w Polsce 1944–1989*, W.A.B., Warszawa 2015.
- [15] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna: fakty i konteksty*, CEE, Toruń 2004.
- [16] K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL. Polityka–obyczaje–szara strefa–patologie*, Neriton, IH PAN, Warszawa 2008.

- [17] S. Biernat, *Rozdział dóbr przez państwo. Uwarunkowania społeczne i konstrukcje prawne*, Ossolineum, Wrocław 1989.
- [18] W tym wypadku mam na myśli także pozostałości systemu, jakimi były bony tłuszczowe funkcjonujące do 1950 r.
- [19] J. Kornai, *Niedobór w gospodarce*, PWE, Warszawa 1985, s. 550–551; K. Hagemeyer, *Ekonomiczne i społeczne funkcje reglamentacji*, w: *Umowa o kartki*, s. 39–43.
- [20] J. Kornai, *Niedobór w gospodarce*, s. 556.
- [21] E. Iwaskiewicz, *Racjonowanie środków spożywczych w okresie powojennym*, „Biuletyn Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu” 1946, nr 2, s. 2.
- [22] *Ibid.*, s. 1.
- [23] K. Szlichciński, *Brytyjska gospodarka wojenna 1939–1945*, Bellona, Warszawa 2002, s. 92.
- [24] J. Kornai, *Niedobór w gospodarce*, s. 550–551.
- [25] *Mała encyklopedia ekonomiczna*, PWE, Warszawa 1974, s. 682.
- [26] *Ibid.*, s. 711.
- [27] K. Hagemeyer, *Ekonomiczne i społeczne funkcje reglamentacji*, s. 49.
- [28] *Mała encyklopedia ekonomiczna*, s. 682.
- [29] *Ibid.*, s. 671–672.
- [30] J. Kornai, *Niedobór w gospodarce*, s. 555–561
- [31] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 146–147.
- [32] J. Kornai, *Niedobór w gospodarce*, s. 556.
- [33] *Ibid.*, s. 558.
- [34] K. Hagemeyer, *Ekonomiczne i społeczne funkcje reglamentacji*, s. 39–48.
- [35] E. Iwaskiewicz, *Racjonowanie środków*, s. 1.
- [36] *Ibid.*, s. 2.
- [37] M. Kalecki, *Uwagi o racjonowaniu i systemie cen*, w: idem, *Dzieła*, t. 3: *Socjalizm. Funkcjonowanie i wieloletnie planowanie*, red. J. Osiatyński, PWE, Warszawa 1982, s. 32.
- [38] Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji (dalej: IRWiK) 318, A. Kantecki, *Uwarunkowania i skutki reglamentacji w sferze funkcjonowania gospodarki narodowej*, w: *Spoleczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej*, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 47.
- [39] *Ibid.*, k. 48.
- [40] *Ibid.*
- [41] *Ibid.*, k. 49–52.
- [42] *Ibid.*, k. 52–54.
- [43] E. Iwaskiewicz, *Racjonowanie środków spożywczych*, s. 2–3.
- [44] S. Biernat, *Rozdział dóbr przez państwo*, s. 55, 75 i nn.
- [45] M. Fuszara, *Prawne aspekty reglamentacji*, w: *Umowa o kartki*, s. 112–120.
- [46] E. Iwaskiewicz, *Racjonowanie środków*, s. 3.
- [47] S. Biernat, *Rozdział dóbr przez państwo*, s. 117 i nn.
- [48] E. Iwaskiewicz, *Racjonowanie środków*, s. 4.

- [49] Ibid., s. 5.
- [50] L.J. Jasiński, *Optymalizacja dostaw towarów na zaopatrzenie rynku w warunkach niepewności*, IRWiK, Warszawa 1987, s. 8–9.
- [51] Ibid., s. 10–15.
- [52] Ibid., s. 159.
- [53] K. Szlichciński, *Brytyjska gospodarka wojenna*, s. 88.
- [54] Ibid., s. 88.
- [55] Ibid., s. 89.
- [56] Ibid., s. 90.
- [57] Ibid., s. 91.
- [58] Por. kolejny podrozdział.
- [59] Zwolennikiem tej drogi był Keynes. J. Osiatyński, przypis do M. Kalecki, *Powszechne racjonowanie*, w: M. Kalecki, *Dzieła*, t. 6: *Analizy gospodarcze. Miscellanea*, red. J. Osiatyński, PWE, Warszawa 1988, s. 685.
- [60] M. Kalecki, *Powszechne racjonowanie*, s. 435.
- [61] Pułap ten nie dotyczył wydatków na towary, które powinny pozostać poza racjonowaniem: leków, gazet oraz usług.
- [62] M. Kalecki, *Powszechne racjonowanie*, s. 435–444; idem, *O kompleksowy system racjonowania*, w: idem, *Dzieła*, t. 6: *Analizy gospodarcze. Miscellanea*, red. J. Osiatyński, PWE, Warszawa 1988, s. 448–453.
- [63] M. Kalecki, *Uwagi o powszechnym racjonowaniu*, w: idem, *Dzieła*, t. 6: *Analizy gospodarcze. Miscellanea*, red. J. Osiatyński, PWE, Warszawa 1988, s. 445.
- [64] M. Kalecki, *Powszechne racjonowanie*, s. 435–444; idem, *O kompleksowy system racjonowania*, s. 448–453.
- [65] M. Kalecki, *Uwagi o powszechnym racjonowaniu*, s. 445–448; idem, *O kompleksowy system racjonowania*, s. 448–453.
- [66] M. Kalecki, *Racjonowanie a kontrola cen*, w: idem, *Dzieła*, t. 6: *Analizy gospodarcze. Miscellanea*, red. J. Osiatyński, PWE, Warszawa 1988, s. 454–459.
- [67] T. Szarota, *Życie codzienne w stolicach okupowanej Europy. Kronika wydarzeń. Szkice historyczne*, PIW, Warszawa 1995, s. 22.
- [68] Dane, w zależności od państwa, pochodzą z okresu między kwietniem 1947 r. a kwietniem 1948 r.
- [69] A. Bentley, *Eating for Victory*, s. 15–16, 183.
- [70] Ibid., s. 15.
- [71] K. Szlichciński, *Brytyjska gospodarka wojenna*, s. 92.
- [72] Ibid., s. 92.
- [73] Ibid., s. 93.
- [74] Ibid.
- [75] Ibid., s. 93–94.
- [76] Ibid., s. 94, 96–97.
- [77] A. Szczuka, *Reglamentacja spożycia w Wielkiej Brytanii*, „Biuletyn Ministerstwa Apropowizacji i Handlu” 1946, nr 2, s. 25.
- [78] K. Szlichciński, *Brytyjska gospodarka wojenna*, s. 88.

- [79] A. Brysiek, K. Miszczak, *Ocena systemów reglamentacji dóbr konsumpcyjnych w różnych stadiach rozwoju społeczno-gospodarczego Polski*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Oeconomica” 1985, nr 43, s. 15.
- [80] J. Kochanowski, *Węgry. Od ugody do ugody 1867–1990*, Trio, Warszawa 1997, s. 139–140.
- [81] A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *Izrael*, Trio, Warszawa 2001, s. 130–132.
- [82] W. Roszkowski, *Kartkowe zaopatrzenie*, t. 1, s. 301.
- [83] J. Tomaszewski, *Handel reglamentowany w Polsce 1918–1921*, „Zeszyty Naukowe SGPiS” 1965, nr 56, s. 6.
- [84] J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, WN PWN, Warszawa–Łódź 2001, s. 233.
- [85] W tym czasie podobnie wyglądała sytuacja w przypadku niemieckiego pieniądza zastępczego. Notgeldy były emitowane przez władze lokalne i często charakteryzowały się wyszukaną i bogatą warstwą graficzną. W. Morawski, *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, WN PWN, Warszawa 2008, s. 36.
- [86] J. Tomaszewski, *Handel reglamentowany w Polsce 1918–1921*, s. 7–8.
- [87] *Ibid.*, s. 9.
- [88] J. Kaliński, *Kartkowe zaopatrzenie*, w: *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1999, s. 149.
- [89] A. Podolska-Meducka, *Od wojny do wojny. System świadczeń wojennych w Polsce w latach 1918–1921*, SGH, Warszawa 2011, *passim*.
- [90] J. Tomaszewski, *Handel reglamentowany w Polsce*, s. 18.
- [91] *Ibid.*, s. 23–31.
- [92] *Ibid.*, s. 31–37.
- [93] A. Zaprutko-Janicka, *Okupacja od kuchni. Kobięca sztuka przetrwania*, CH.pl, Kraków 2015, s. 25.
- [94] Warto jednak wspomnieć, że lokalne reglamentacje chleba pojawiły się już wcześniej, np. w Końskich burmistrz wprowadził ją 11 października 1939 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, Ogłoszenie wiceburmistrza m. Końskie M. Koraszewskiego z 10 października 1939 r.
- [95] W. Roszkowski, *Kartkowe zaopatrzenie*, t. 1, s. 302.
- [96] A. Zaprutko-Janicka, *Okupacja od kuchni*, s. 23–24.
- [97] System ten polegał na rozdzielaniu żywności na konkretne większe kamienice lub zespoły mniejszych budynków. Za rozdział żywności odpowiedzialny był „delegat blokowy”. J. Kulski, *Relacja o organizacji i funkcjonowaniu OPL Warszawy we wrześniu 1939 r.*, w: *Cywilna obrona Warszawy we wrześniu 1939 r. Dokumenty, materiały prasowe, wspomnienia i relacje*, PWN, Warszawa 1964, s. 241; W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, Znak, Kraków 1974, s. 91.
- [98] T. Szarota, *Życie codzienne w stolicach okupowanej Europy*, s. 23.
- [99] *Ibid.*
- [100] W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, s. 106.
- [101] Pojawiały się także przydziały nadzwyczajne. Przed Świątami Wielkanocnymi 1940 r. posiadaczom kart aprowizacyjnych przyznano dodatkowo po 1750 g chleba

- żytniego i 400 g cukru. W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, s. 115.
- [102] W praktyce nie było oddzielnych kartek na bułki, sprzedawano je łącznie z chlebem.
- [103] W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, s. 23.
- [104] A. Jasionek, *Szmagiel żywności do Warszawy w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1939–1944*, „Słupskie Studia Historyczne” 2011, nr 17, s. 205.
- [105] Zestawienie ma charakter przybliżony, gdyż normy na poszczególnych terenach się zmieniały. Miała na to wpływ m.in. polityka okupacyjna, a zwłaszcza zbliżanie się frontu i próba aktywizacji przez Niemców miejscowych społeczeństw.
- [106] I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, KiW, Warszawa 1984, s. 416.
- [107] G. Berendt, *Niemiecka polityka gospodarcza w okupowanej Polsce a materialne warunki niesienia pomocy Żydom*, w: *Polacy ratujący Żydów w latach II wojny światowej (Teki edukacyjne)*, IPN, Warszawa 2008, s. 14.
- [108] Używano także nazw: kartka, talon, bon, bona.
- [109] B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, IFiS PAN, Warszawa 2001, s. 403–410.
- [110] Obowiązek rejestracji zniesiono w sierpniu 1942 r.
- [111] Niepełny, chronologiczny wykaz przydziałów towarów sprzedawanych w getcie na kartki: B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie*, s. 488–490.
- [112] I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski*, s. 416; G. Berendt, *Niemiecka polityka gospodarcza w okupowanej Polsce a materialne warunki niesienia pomocy Żydom*, s. 14; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, PWN, Warszawa 1970, s. 78.
- [113] K. Wyka świetnie scharakteryzował to krótko po zakończeniu wojny: „Przed ludnością Generalnego Gubernatorstwa zimą 1939/40 roku stanął prosty dylemat: albo zastosować się do tego co wolno zjeść, i zdechnąć z głodu, albo – dać sobie jakoś radę. Naturalnie pierwszej alternatywy nikt poważnie nie brał pod uwagę, ważna była tylko sprawa: jak wbrew przepisom dać sobie radę?”. K. Wyka, *Gospodarka wyłączona*, „Twórczość” 1945, nr 1, s. 147.
- [114] Por. K. Utracka, *Apropozycja, pomoc społeczna*, w: *Administracja cywilna Polskiego Państwa Podziemnego i jej funkcje w okresie powstania warszawskiego*, red. J. Czaputowicz, KSAP, IPN, Warszawa 2011, s. 179–191; K. Utracka, *Apropozycja powstańczej Warszawy*, w: *Proch zamknięty w narodowej urnie. Historia najnowsza w badaniach doktorantów Instytutu Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*, red. M. Krupecka, M. Żuławnik, UKSW, LTW, Warszawa 2012, s. 169–193.
- [115] W. Roszkowski, *Kartkowe zaopatrzenie*, s. 302.
- [116] G. Berendt, *Niemiecka polityka gospodarcza w okupowanej Polsce a materialne warunki niesienia pomocy Żydom*, s. 14.
- [117] C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, s. 43–45.
- [118] *Ibid.*, s. 53.
- [119] J. Hessler, *A Social History of Soviet Trade*, s. 298.

- [120] W. Baran, *Przekształcenia ekonomiczne na Ukrainie Zachodniej w latach 1939–1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 1, s. 486–493.
- [121] Warto zaznaczyć, że na tle ówczesnej Europy były to zasady dość liberalne. M. Brojdes, *Przed zniesieniem systemu kartkowego*, „Życie Gospodarcze” 1948, nr 18, s. 705–706.
- [122] Dostawy obowiązkowe formalnie nazywano wówczas świadczeniami rzeczowymi. Był to system nakazujący rolnikom sprzedawanie państwu części płodów rolnych po ustalonych odgórnie, sztywnych cenach. S. Knauff, *Świadczenia rzeczowe*, „Biuletyn Ministerstwa Apropowizacji i Handlu” 1946, nr 1, s. 3–6.
- [123] E. Iwaszkiewicz, *Racjonowanie środków*, s. 1.
- [124] K. Cegieła, „Reglamentacja towarów pierwszej potrzeby w Polsce 1944–1989”, praca magisterska, Wydział Historyczny UW, Warszawa 2013, s. 16–17.
- [125] *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, w: *Konstytucja i podstawowe akty ustrojowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, oprac. F. Siemieński, W. Skrzydło, J. Ziemiński, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978, s. 13.
- [126] H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu aprowizacji*, s. 144.
- [127] Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego, żywiłowego oporu społecznego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 206.
- [128] A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, Wydawnictwa Sejmowe, Warszawa 1999, t. 1, s. 35; H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu aprowizacji*, s. 144–145.
- [129] Cyt. za: K. Cegieła, „Reglamentacja towarów pierwszej potrzeby w Polsce 1944–1989”, s. 20.
- [130] *Ibid.*, s. 21.
- [131] Z. Grodek, *Zaopatrzenie kartkowe*, s. 685.
- [132] H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu aprowizacji*, s. 146.
- [133] *Ibid.*, s. 147.
- [134] Z. Grodek, *Zaopatrzenie kartkowe*, s. 686–687.
- [135] *Ibid.*, s. 685–686, 695.
- [136] W 1946 r. okres ten przedłużono do 3 miesięcy, przyznając uprawnionym też kartę odzieżową. Można było ją zrealizować jednocześnie w całości (co było rozwiązaniem nadzwyczajnym). Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział w Nowym Sączu (dalej: ANKNS), Starostwo Powiatowe Nowosądeckie (dalej: SPNS) 31/10/1044, Informacja Departamentu Apropowizacji Ministerstwa Apropowizacji i Handlu, 28.03.1945, k. 53; AAN, Ministerstwo Handlu i Apropowizacji (dalej: MAiH) 610, Uchwała Nadzwyczajnej Komisji dla spraw Apropowizacji z dnia 17 kwietnia 1946 r. w sprawie zaopatrzenia b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych oraz wdów i sierot po nich i po poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego, k. 9.
- [137] ANKNS, SPNS 31/10/1044, Pismo Wydziału Apropowizacji i Handlu Starostwa Powiatowego Nowosądeckiego do Oddziału Przydziałów i Kart Żywnościowych Urzędu Wojewódzkiego, 18.04.1945, k. 61.

- [138] ANKNS, SPNS 31/10/1044, Telegram do starostwa Powiatowego Nowosądeckiego, 03.04.1945, k. 73.
- [139] ANKNS, SPNS 31/10/1044, Telegram Referatu Zbożowego Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji i Handlu w Krakowie, 02.06.1945, k. 69.
- [140] Ibid., s. 690.
- [141] ANKNS, SPNS 31/10/1044, Pismo Wydziału Apropowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego do Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, 03.04.1945, k. 57.
- [142] K. Cegiela, *Kartki na szczęście. Reglamentowanie dóbr w Polsce Ludowej*, „Mówią Wieki” 2002, nr 4, s. 24.
- [143] J. Kaliński, *Bitwa o handel*, KiW, Warszawa 1971, s. 17.
- [144] AAN, MAiH 235, Poufne z dnia 25 maja 1945, k. 3–5.
- [145] *Dodatek „M” dla matek*, „Biuletyn Ministerstwa Apropowizacji i Handlu” 1946, nr 4, s. 29.
- [146] Z. Grodek, *Zaopatrzenie kartkowe*, s. 691–692; J. Kaliński, *Bitwa o handel*, s. 18.
- [147] J. Kaliński, *Bitwa o handel*, s. 16.
- [148] Z. Grodek, *Zaopatrzenie kartkowe*, s. 684–685.
- [149] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 148–149, 153.
- [150] D. Jarosz, *Reakcje społeczne na niedobory mięsa w Polsce w latach 1945–1989 (zarys problematyki)*, w: *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*, t. 7, IH PAN, Warszawa 2006, s. 225; GUS, Sytuacja gospodarstw domowych w 2010 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/wz_sytuacja_gosp_dom_2010.pdf (dostęp: 01.01.2013).
- [151] Z. Grodek, *Zaopatrzenie kartkowe*, s. 686–687, 696; B. Brzostek, *PRL na widelcu*, Baobab, Warszawa 2010, s. 20.
- [152] S. Jankowski, *Warunki bytu ludności*, w: *Gospodarka Polski Ludowej*, red. J. Kaliński, Z. Landau, KiW, Warszawa 1986, s. 454.
- [153] Z. Grodek, *Zaopatrzenie kartkowe*, s. 686–687, 696.
- [154] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 148.
- [155] M. Kalecki, *Uwagi o racjonowaniu i systemie cen*, s. 25.
- [156] Z. Grodek, *Zaopatrzenie kartkowe*, s. 686
- [157] J. Oleński, *Rząd się sam wyżywi*, „Pamięć.pl” 2013, nr 6, s. 41–42.
- [158] Prawdopodobnie pracował w Ministerstwie Apropowizacji i Handlu.
- [159] Cyt. za: J. Holzer, *Historyk w trybach historii. Wspomnienia*, Znak, Kraków 2013, s. 110.
- [160] Ł. Kamiński, *Strajki robotnicze w Polsce w latach 1945–1948*, Gajt, Wrocław 1999, s. 19.
- [161] M. Zaremba, *Wielka trwoga*, s. 536.
- [162] Ibid., s. 517.
- [163] M. Zaremba, *Wielka trwoga*, s. 251, 520–521, 526, 552.
- [164] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 338.
- [165] Ibid., s. 180.

- [166] Oczywiście trzeba podkreślić, że z reguły nie było problemu z nabyciem chleba bezkarkowego, czyli droższego. Po prostu tego typu handel opłacał się bardziej.
- [167] M. Zaremba, *Wielka trwoga*, s. 520.
- [168] H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu aprowizacji*, s. 155, 158.
- [169] AAN, MAiH, 200, Memoriał prezydenta Miasta Gdańska w sprawie sytuacji aprowizacyjnej w Gdańsku, 06.09.1945, k. 50.
- [170] Ł. Kamiński, *Strajki robotnicze w Polsce*, s. 10–11, 16.
- [171] Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948*, s. 37.
- [172] M. Zaremba, *Wielka trwoga*, s. 527.
- [173] B. Brzostek, *PRL na widelcu*, s. 35.
- [174] M. Zaremba, *Wielka trwoga*, s. 550.
- [175] *Ibid.*, s. 527.
- [176] *Ibid.*, s. 247–248.
- [177] *Ibid.*, s. 252–253.
- [178] J. Osiatyński, *Michał Kalecki o gospodarce socjalistycznej*, PWN, Warszawa 1983, s. 16.
- [179] *Ibid.*, s. 16–17.
- [180] Likwidacja dostaw obowiązkowych miała podłoże polityczne i ekonomiczne. Z jednej strony był to kolejny, po reformie rolnej, element „politycznej korupcji”, za który władza chciała kupić poparcie przeważającej części polskiego społeczeństwa. Z drugiej zaś była to kapitulacja wobec niemożności wyegzekwowania dostaw i oporu chłopów. J. Kaliński, *Handel wewnętrzny w Polsce. Zarys dziejów od 1981 r.*, SGPiS, Warszawa 1989, s. 34–35; J. Osiatyński, przypis do M. Kalecki, *Uwagi o racjonowaniu i systemie cen*, s. 305.
- [181] To rozwiązanie funkcjonowało już od grudnia 1945 r. AAN, MAiH, 200, Zarządzenie ministra aprowizacji i handlu z dnia 12 grudnia 1945 r. w sprawie premiowania w gotówce dostaw obowiązkowych zbóż, k. 65.
- [182] W zmian za realizację dostaw rolnik mógł liczyć na bon, za który mógł kupić naftę, sól, mydło, zapalki, cukier, wódkę, wyroby z żelaza, artykuły tekstylne. Wprowadzone były specjalne przeliczniki (czasami różniące się regionalnie). W Rzeszowie za 100 kg sprzedanego zboża rolnik mógł otrzymać do wyboru: bon na 0,5 kg skóry, bon na tekstylia o wartości 1 tys. zł, bon uprawniający do zakupu 100–200 kg węgla lub 300–600 kg cementu, lub 100 kg otrąb. Archiwum Narodowe w Krakowie, Delegatura w Spytkowicach (dalej: ANKS), Agentura Funduszu Aprowizacyjnego w Rzeszowie (dalej: AFARz) 5, Okólnik nr 1 Agentury Funduszu Aprowizacyjnego w Rzeszowie, 11 października 1947, b.p. W kolejnych miesiącach asortyment towarów zmieniał się i był dostosowywany do możliwości. Tego typu akcje prowadzono do połowy czerwca 1948 r., a związaną z nimi sprzedaż bonową – do końca sierpnia 1948 r.
- [183] ANKS, Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Krakowie (dalej: RCA Kr)1, Zarządzenie ministra aprowizacji i handlu wydane w porozumieniu z ministrami przemysłu i ziem odzyskanych o utworzeniu Rejonowych Central Aprowizacyjnych z dnia 2 grudnia 1946 r., b.p.

- [184] Idea powołania Komisji narodziła się latem 1945 r. Co istotne, jej przewodniczący Roman Zambrowski powoływał się na tradycje instytucji zwalczających lichwę i nadużycia, które funkcjonowały w pierwszym dziesięcioleciu II Rzeczypospolitej. Częściowo zresztą wykorzystano także ówczesny dorobek legislacyjny. Komisja w rzeczywistości była jednak instytucją w części dublującą wymiar sprawiedliwości (wciąż nie w pełni uzależniony), jednocześnie podporządkowaną działaniom politycznym. Jej funkcjonowanie wpisywało się w budowę organów komunistycznej represji. ANKS, AFARz 1, Uchwała Rady Ministrów z dnia 23 maja 1947 r., b.p.; J. Guranowski, *Fundusz Apropowizacyjny*, „Biuletyn Ministerstwa Apropowizacji i Handlu” 1946, nr 2, s. 2–3; H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu apropowizacji*, s. 156–157, 159; *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Wybór dokumentów*, oprac. D. Jarosz, T. Wolsza, GKBZpNP, Warszawa 1995, passim; M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, IPN, Warszawa 2014, s. 217–219.
- [185] ANKS, RCAKr10, Instrukcja w sprawie organizacji zaopatrzenia kartkowego, 17 stycznia 1946, b.p.
- [186] Zawierała ona podstawowe dane personalne posiadacza, w tym także – w przypadku kart rodzinnych – stopień pokrewieństwa osoby uprawnionej i datę jej urodzenia. ANKNS, SPNS 31/10/343, Okólnik Ministerstwa Apropowizacji i Handlu z dnia 30 sierpnia 1947 r., k. 209.
- [187] Dopiero z czasem uszczegółowiono ten przepis, wskazując, że jedynie zameldowanie na pobyt stały dawało prawo do otrzymania karty wymiennej. Ukróciło to praktykę pobierania dokumentów zarówno w miejscu zamieszkania, jak i czasowego pobytu. Archiwum Państwowe w Elblągu z siedzibą w Malborku (dalej: APEM), Starostwo Powiatowe Elbląskie (dalej: SPE) 248, Okólnik nr 11 Ministerstwa Apropowizacji z 13 marca 1948 r., k. 280.
- [188] Faktycznie miała dwa egzemplarze, jeden zostawał w miejscu wydania.
- [189] ANKS, RCAKr6, Instrukcja nr 2 w sprawie zaopatrzenia kartkowego pracowników przemysłu, 24 lutego 1947, b.p.; I.W., *Usprawnienie techniki rozdzielnictwa*, „Biuletyn Ministerstwa Apropowizacji i Handlu” 1946, nr 1, s. 18–19.
- [190] Symbole województw: A – białostockie, B – lubelskie, C – kieleckie, Z – rzeszowskie, E – łódzkie, F – pomorskie, G – poznańskie, H – śląsko-dąbrowskie, W – warszawskie, I – krakowskie, K – gdańskie, M – Warszawa, N – Łódź, P – Dolny Śląsk, R – Pomorze Zachodnie, S – okręg warszawski. W praktyce jednak oznaczenia te były stosowane bardzo wybiórczo.
- [191] ANKS, RCAKr10, Instrukcja w sprawie organizacji zaopatrzenia kartkowego, 17 stycznia 1946 r., b.p.; Zarządzenie ministra apropowizacji z dnia 12 grudnia 1947 r. w sprawie organizacji rozdziału kart zaopatrzenia, *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Apropowizacji*, 1947, nr 1, poz. 1.
- [192] Ibid.
- [193] Ibid.
- [194] AAN, Urząd Rady Ministrów (dalej: URM) 5/678, Pismo Prezesa CUP Czesława Bobrowskiego do Biura Prezydyjalnego Prezydium Rady Ministrów, 11.03.1946, k. 3.

- [195] Trzeba przypomnieć, że w żywieniu zbiorowym funkcjonowała zasada dni bezmięsnych. Od lutego 1946 r. dniami bezmięsnymi w gastronomii były wtorki, środy i czwartki. W te dni zakazany był też handel mięsem i wyrobami mięsnymi. W marcu 1946 r. wprowadzono też dni bezciastkowe. We wtorki, środy, czwartki i piątki zakazano sprzedaży ciastek, tortów, pączków, faworków, pierników, ciasta i innych wyrobów cukierniczych. Za złamanie zakazu groziło 500 tys. zł grzywny lub 6 miesięcy aresztu. *Ograniczenia spożycia mięsa*, „Biuletyn Ministerstwa Aprowizacji i Handlu” 1946, nr 1, s. 20; *Ograniczenie wyrobu i spożycia wyrobów cukierniczych*, „Biuletyn Ministerstwa Aprowizacji i Handlu” 1946, nr 2, s. 23.
- [196] AAN, URM 16/202, Notatka w sprawie zaopatrzenia żywnościowego pracowników ministerialnych i równorzędnych władz centralnych, 19.04.1946, k. 11–12.
- [197] AAN, URM 16/202, Pismo ministra pracy i opieki społecznej do Prezesa Rady Ministrów, 24.05.1946, k. 19.
- [198] AAN, MAiH 198, Zarządzenie ministra aprowizacji i handlu z dnia 28 lutego 1947 r., k. 49.
- [199] ANKNS, SPNS 31/10/343, Instrukcja Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 22 maja 1946 r. w sprawie uprawnień do otrzymania kart zaopatrzenia I, II i III kategorii oraz kart rodzinnych kategorii IR i IIR, k. 95–105.
- [200] Czyli cenach obowiązujących w systemie reglamentacji.
- [201] ANKS, RCAKr 10, Okólnik Zjednoczonych Central Aprowizacyjnych z 22 kwietnia 1947 r., b.p.
- [202] Pracownicy PKP objęci byli specjalnym, ogólnopolskim systemem aprowizacyjnym.
- [203] *Zmiany w instrukcji o wydawaniu kart zaopatrzenia*, „Biuletyn Ministerstwa Aprowizacji i Handlu” 1946, nr 5, s. 41.
- [204] Od końca wojny istniała tajna instrukcja KERM, która regulowała kwestię zatrudnienia Niemców. Mogli oni być zatrudniani, gdy brakowało polskich rąk do pracy. Czas pracy Niemców wynosił 60 godzin tygodniowo (maksymalnie 14 godzin dziennie w rolnictwie i 12 godzin w przemyśle). Z wynagrodzenia potrącano im 25% na rzecz odbudowy kraju i opieki społecznej. Od czerwca 1945 r. przyznawano im kartkową normę III oraz cukier i tłuszcz według normy IR. Inne regulacje dotyczyły dość sporej grupy Niemców, zatrudnianych przez Armię Czerwoną/Radziecką. W 1947 r. z ochrony Sowietów korzystało ok. 15 tys. osób. AAN, MAiH 235, Okólnik Dyrektora Departamentu Planowania i Inspekcji MAiH, 13.06.1945, k. 7; AAN, MAiH 208, Instrukcja, k. 1; AAN, MAiH 612, Protokół kontroli rozdziału artykułów żywnościowych Centrali Aprowizacji Przemysłu Węglowego w Katowicach, 03.06.1946, k. 4–5; J. Hytrek-Hryciuk, „Rosjanie nadchodzą!”. *Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, IPN, Wrocław 2013, s. 180–181.
- [205] AAN, MAiH 235, Okólnik Departamentu Aprowizacji i Handlu MZO dotyczący zaopatrzenia aprowizacyjnego ludności autochtonicznej, 06.09.1946, k. 86–87.
- [206] Dekret z dnia 27 czerwca 1946 r. o reglamentowanym zaopatrywaniu ludności w przedmioty powszechnego użytku, Dziennik Ustaw (dalej: Dz.U.) 1946, nr 35, poz. 217.

- [207] Dodatek ten był wynikiem licznych interwencji pracowników i kierownictwa LOT. AAN, MAiH 610, Wniosek na Nadzwyczajną Komisję do spraw Aproprowizacji, 16.04.1946, k. 134.
- [208] ANKS, RCAKr10, Instrukcja ministra aproprowizacji i handlu z dnia 17 lica 1946 r. w sprawie tymczasowego zaopatrzenia oraz zaopatrzenia pozakartkowego, b.p.
- [209] *Wprowadzenie kart odzieżowych*, „Biuletyn Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu” 1946, nr 2, s. 24; I.W., *Rozdział obuwia i artykułów tekstylnych na kartki*, „Biuletyn Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu” 1946, nr 2, s. 18; H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu aproprowizacji*, s. 160–161, 166, 172.
- [210] Kartkowe przydziały tekstyliów do tego czasu miały charakter incydentalny, np. mieszkańiec Warszawy uprawniony do kategorii I w 1945 r. mógł zakupić w ten sposób 2 m flaneli, parę obuwia, dwie szpulki nici. W pierwszym kwartale 1946 r. obuwie otrzymywali posiadacze I kategorii w województwach krakowskim, pomorskim oraz w Łodzi, na Mazurach i Pomorzu Zachodnim. Wełnę – mieszkańcy województwa rzeszowskiego, kieleckiego, warszawskiego i Warszawy. Materiały bawełniane – województwa gdańskie, białostockie, lubelskie oraz Łódź i Dolny Śląsk. Wyroby z dzianiny i wyroby pończosznice trafiły do województwa poznańskiego. I.W., *Rozdział obuwia i artykułów tekstylnych na kartki*, s. 18.
- [211] Oprócz uprawnionych do kategorii I zaopatrzenia, karty odzieżowe otrzymali: robotnicy i pracownicy rolni (w tym kadra kierownicza), pracownicy cywilni urzędów i instytucji wojskowych, pracownicy zarządów gmin wiejskich, sołtysi (ale tylko posiadający gospodarstwa do 2 ha), pracownicy instytucji ubezpieczeń społecznych, pracownicy banków państwowych, renciści z przynajmniej 45% uszczerbkiem zdrowia. ANKNS, SPNS 31/10/343, Zarządzenie ministra aproprowizacji i handlu z dnia 26 lipca 1947 w sprawie uprawnień do kart odzieżowych, k. 179.
- [212] ANKNS, SPNS 31/10/343, Okólnik Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Aproprowizacji, 31.05.1947, k. 83–84; ANKS, RCAKr 10, Zarządzenie nr 2 ministra aproprowizacji z dnia 24 stycznia 1948 r. w sprawie zasad rejestracji i realizacji kart odzieżowych, b.p.
- [213] ANKNS, SPNS 31/10/343, Okólnik Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Aproprowizacji, 31.05.1947, k. 83–84.
- [214] AAN, MAiH, 199, Pismo z Departamentu Politycznego MSZ do ministra aproprowizacji Włodzimierza Lechowicza, 05.09.1947, k. 40; AAN, MAiH, 199, Pismo naczelnika Wydziału Aproprowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach do Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu, 31.10.1946, k. 43.
- [215] AAN, MAiH, 200, Pismo zastępcy dyrektora Departamentu Planowania W. Nowickiego do Wydziału Techniki Rozdzielnictwa Departamentu Artykułów Przemysłowych i Polityki Rozdzielnictwa, 28.01.1947, k. 19.
- [216] APEM, SPE 249, Zarządzenie ministra aproprowizacji z dnia 9 sierpnia 1947 r., wydane w porozumieniu z ministrem Ziemi Odzyskanych w sprawie zaopatrzenia osadników rolnych przesiedlonych na teren Ziemi Odzyskanych w ramach tzw. akcji „W”, k. 23; APEM, SPE 248, Zarządzenie nr 3 ministra aproprowizacji z dnia 4 lutego 1948 r. o zmianie zarządzenia z dnia 9 sierpnia 1947 r. wydanego w porozumieniu z ministrem

Ziem Odzyskanych w sprawie zaopatrywania osadników rolnych przesiedlonych na teren Ziem Odzyskanych w ramach tzw. „W”, k. 98.

- [217] *Rocznik statystyczny 1947*, GUS, Warszawa 1947, s. 97.
- [218] Według stanu z drugiej połowy 1946 r. pracownicy MO i UBP pobierali 23,5 tys. kart kategorii I i ok. 100 kart kategorii III. Dodatkowo 119,4 tys. kart IR i 51 tys. kart D. AAN, MAiH 610, Zestawienie ilości osób zaopatrywanych w poszczególnych grupach wg ankiety z sierpnia 1946 r. i stanu grup na dz. 1 lutego 1947 r. oraz wartości kart zaopatrzenia wg faktycznej (przeciętnej) realizacji w grudniu 1946 r., k. 25.
- [219] AAN, URM 16/202, Zarządzenie ministra aprowizacji i handlu z dnia 23 grudnia 1946 r., k. 36–39.
- [220] AAN, MAiH 224, Protokoły i sprawozdania z konferencji Stałej Komisji do Ustalenia Miesięcznych Planów Zaopatrzenia Reglamentowanego, *passim*.
- [221] H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu aprowizacji*, s. 162.
- [222] Realia powojennej Polski pozwoliły na zaopatrzenie na poziomie 1396 kcal (1945/1946) i 1618 (1946/1947). AAN, MAiH 197, Przewidywania sytuacji żywnościowej w Polsce w roku 1946/47, k. 6.
- [223] W. Nowicki, *Produkty zbożowe w kartowym systemie zaopatrzenia*, „Biuletyn Ministerstwa Aprowizacji i Handlu” 1946, nr 4, s. 9.
- [224] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 243–244.
- [225] Dane, w zależności od państwa, pochodzą z okresu między kwietniem 1947 a kwietniem 1948 r.
- [226] B. Sekściński, *Ogniwo terroru. Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Lublinie*, IPN, Warszawa 2012, s. 68.
- [227] AAN, MAiH 610, Zestawienie grup ludności, kwalifikujących się do wyłączenia z zaopatrzenia kartkowego, b.d., k. 117–121.
- [228] ANKS, RCAKr10, Zarządzenie ministra aprowizacji i handlu z dnia 5 lutego 1947 r. w sprawie zmiany Instrukcji ministra aprowizacji i handlu z dnia 17 lica 1946 r. w sprawie tymczasowego zaopatrzenia oraz zaopatrzenia pozakartkowego, b.p.
- [229] ANKS, RCAKr10, Zarządzenie ministra aprowizacji i handlu z dnia 7 lutego 1947 r. o zmianie Instrukcji ministra aprowizacji i handlu z dnia 22 maja 1946 r. w sprawie uprawnień do otrzymywania kart zaopatrzenia I, II i III kategorii oraz rodzinnych kart IR i IIR, b.p.
- [230] Interweniujący wikariusz generalny Kurii Metropolitalnej w Warszawie, upomniawszy się o przywrócenie kartek pracownikom instytucji kościelnych i cmentarzy, wytykał ministrowi aprowizacji i handlu: „Władze okupacyjne okazywały pracownikom cmentarzy daleko idące względy w przydziale pozakartkowym żywności, ubrania, bielizny, obuwia itp. widząc w grzebaniu zmarłych środek zapobiegawczy przeciw epidemiom”. AAN, URM 3/682, Pismo wikariusza generalnego Kurii Metropolitalnej w Warszawie do ministra aprowizacji i handlu, 31.01.1947, k. 15.
- [231] Przywrócono uprawnienia pracownikom centralnych zarządów, zjednoczeń i przedsiębiorstw państwowego przemysłu spożywczego, przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego, dyrekcji i pracownikom przedsiębiorstw monopoli państwowych, Państwowego Instytutu Wydawniczego oraz spółdzielni wydawniczych: „Czytelnik”,

„Książka i Wiedza”. Później ta lista był jeszcze rozszerzona. AAN, MAiH 198, Zarządzenie ministra aprowizacji i handlu z dnia 20 marca 1947 r., k. 75–76; ANKNS, SPNS 31/10/343, Zarządzenie ministra aprowizacji i handlu z dnia 9 maja 1947 r., k. 71; ANKNS, SPNS 31/10/343, Zarządzenie ministra aprowizacji i handlu z dnia 19 sierpnia 1947 r., k. 189.

[232] H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu aprowizacji*, s. 163–164.

[233] H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu aprowizacji*, s. 164.

[234] ANKS, RCAKr 16, Pismo Tymczasowego Zarządu Państwowego Fabryki Armatur, Odlewni Brązu Fosforowego, Metali i Żelaza Rudolf Schmidt w Białej, 21 maja 1947, b.p. W tym przypadku sytuacja była bardzo newralgiczna, gdyż położone po sąsiedzku Bielsko znajdowało się już w województwie śląskim. Śląsk pod względem aprowizacyjnym był zaś traktowany priorytetowo. Z sytuacji wybrnięto więc przez podporządkowanie Białej śląskiej administracji aprowizacyjnej. Krótko później w 1950 r. zdecydowano o połączeniu obu jednostek administracyjnych w jedno miasto Bielsko-Biała.

[235] M. Zaremba, *Wielka trwoga*, s. 533.

[236] Rozporządzenie ministra aprowizacji i handlu z dnia 5 marca 1947 r. w sprawie ograniczenia spożycia pieczywa i tłuszczów zwierzęcych, Dz.U. 1947, nr 29, poz. 125.

[237] ANKS, RCAKr10, Zarządzenie ministra aprowizacji i handlu z dnia 22 marca 1947 r. w sprawie ekwiwalentu towarowego w postaci cukru w zamian niewykonanych przydziałów chleba, począwszy od 1 marca 1947 r. posiadaczom kart aprowizacyjnych kategorii I i IR wraz z dodatkiem C, b.p.

[238] M. Kalecki, *Uwagi o racjonowaniu i systemie cen*, s. 25–26.

[239] Ł. Kamiński, *Strajki robotnicze w Polsce*, s. 108, 114.

[240] Pierwsze projekty zniesienia aprowizacji reglamentowanej pojawiły się w kontekście przygotowywania planu trzyletniego. Nie znalazły jednak one uznania. AAN, MAiH 198, Uwagi Departamentu Planowania MAiH do tez w sprawie stopniowej likwidacji aprowizacji reglamentowanej wg projektu Centralnego Urzędu Planowania, b.d., k. 197–202.

[241] H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu aprowizacji*, s. 167–168.

[242] ANKS, RCAKr1, Okólnik dyrektora Zjednoczonych Central Aprowizacyjnych, 23.07.1948, b.pl.; ANKS, AFARz 20, Zarządzenie ministra przemysłu i handlu wydane w porozumieniu z Ministrem Aprowizacji i Ministrem Skarbu z dnia 5 maja 1948 r. w sprawie likwidacji Funduszu Aprowizacyjnego, b.p.

[243] ANKS, RCAKr 10, Pismo okólne Ministerstwa Aprowizacji, 14.07.1948, b.p.

[244] AAN, MAiH 204, Plan przydziałów na styczeń 1948 r. według zaplanowanego pokrycia norm, k. 8.

[245] AAN, MAiH 204, Notatka St. Mandeckiego, dyrektora Departamentu Ekonomicznego dla ministra AiH, b.d., k. 6–7.

[246] ANKS, RCAKr 10, Zarządzenie nr 14 Ministerstwa Aprowizacji z dnia 30 czerwca 1948 r., b.p.

[247] AAN, MAiH 202, Ludność korzystająca z zaopatrzenia kartkowego w maju 1948 r., k. 61.

- [248] Decyzje o zakończeniu kartkowej sprzedaży podjęto jednak dużo wcześniej, bo już w maju 1948 r. *Protokół nr 19 z posiedzenia Biura Politycznego z dnia 25 maja 1948 r.*, w: *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947–1948*, red. A. Kochański, ISP PAN, Warszawa 2002, s. 216; APEM, SPE 248, Zarządzenie nr 20 ministra aprowizacji z dnia 29 września 1948 r., k. 439; H. Gnatowska, *Funkcjonowanie systemu aprowizacji*, s. 167, 168. APEM, SPE 249, Zarządzenie ministra aprowizacji z dnia 9 sierpnia 1947 r., wydane w porozumieniu z ministrem Ziem Odzyskanych w sprawie zaopatrzenia osadników rolnych przesiedlonych na teren Ziem Odzyskanych w ramach tzw. akcji „W”, k. 23.
- [249] M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 131–132.
- [250] J. Kaliński, *Bitwa*, s. 159.
- [251] *Żegnamy kartki żywnościowe. Od 1 stycznia wszystkie artykuły kupować będziemy na wolnym rynku*, „Dziennik Łódzki” 30.12.1948, nr 358, s. 2.
- [252] Polska Kronik Filmowa 1/49.
- [253] AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR) 237/VII-385, Protokół nr 5/50 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku z dnia 1 lutego 1950 r., k. 32–33.
- [254] M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 131–133.
- [255] *Żegnamy kartki żywnościowe*, s. 2.
- [256] 1948 grudzień 29, Warszawa. Okólnik nr 16 Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej do delegatur i inspektorów terenowych komisji dotyczących przeciwdziałania nadmiernemu wzrostowi cen w styczniu i lutym 1949 r., w: *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, s. 83–85; 1948 grudzień 30, Warszawa, Protokół z odprawy przewodniczących delegatur i pracowników Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej poświęconej zadaniom w związku ze zmianą systemu płac i regulacją cen oraz opracowaniu nowej tabeli wymiaru grzywien, w: *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, s. 86–90.
- [257] Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z 30 grudnia 1948 r. wydane w porozumieniu z ministrami administracji państwowej i Ziem Odzyskanych o zaopatrywaniu ludności pracującej w tłuszcze, Dz.U. 1948, nr 63, poz. 495; M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 133.
- [258] M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 134, 136
- [259] Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APS), Urząd Wojewódzki w Szczecinie (dalej: UWSz) 3919, Okólnik Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, 24.05.1949, k. 39.
- [260] Z wyjątkiem: MO, UBP, państwowych central handlowych, PAP, Polskiego Radia, PLL LOT, Przedsiębiorstwa Państwowego „Polskie Uzdrowiska”, przedsiębiorstw bankowych, niestałych pracowników eksploatacji lasów, pracowników dróg kołowych, cukrowni i zjednoczeń przemysłu cukrowniczego, teatrów, przedsiębiorstw pod zarządem urzędów likwidacyjnych lub zarządzanych przez samorządy, spółdzielnie lub osoby prywatne.
- [261] Z wyjątkiem: pracowników dróg kołowych, komunalnych kas oszczędności oraz instytucji gmin wiejskich.

- [262] Z wyjątkiem: zrzeszeń kupców, rzemieślników, przedsiębiorców, właścicieli nieruchomości oraz wykonujących wolne zawody.
- [263] Od 1 kwietnia 1949 r.
- [264] APS, UWSz 3919, Zarządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 31 grudnia 1948 r. w sprawie określenia osób uprawnionych do otrzymania bonów tłuszczowych, k. 17–21; Pismo ministerstw Handlu Wewnętrznego do Wydziału Przemysłu i Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, 11.03.1949, k. 27.
- [265] M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 134; 137–138, 155.
- [266] Ibid., s. 140–143.
- [267] Ibid., s. 140, 144–145.
- [268] Ibid., s. 145–146, 148
- [269] W wielu regionach kraju jednak wciąż nieformalnie odbywała się sprzedaż na podstawie rozmaitych list uprawnionych.
- [270] M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 135.
- [271] AIPN BU 1572/565, Biuletyn dzienny nr 200/51 o przejawach wrogiej działalności obozu reakcyjnego i jego podziemia (napady, akty dywersji, sabotaże) oraz dane z akcji organów bezpieczeństwa, 29.08.1951, k. 389.
- [272] Ł. Kamiński, *Strajki robotnicze w Polsce w latach 1949–1952. Próba bilansu*, w: *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 4, red. Ł. Kamiński, Gajt, Wrocław 2000, s. 77–78, 82; D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 217.
- [273] AIPN BU 01225/131, Zarządzenie nr 046/51 ministra Bezpieczeństwa Publicznego, 03.08.1951, k. 40.
- [274] Ibid., k. 42.
- [275] AIPN BU 1572/565, Biuletyn dzienny nr 199/51 o przejawach wrogiej działalności obozu reakcyjnego i jego podziemia (napady, akty dywersji, sabotaże) oraz dane z akcji organów bezpieczeństwa, 28.08.1951, k. 386.
- [276] AIPN BU 1572/565, Biuletyn dzienny nr 200/51 o przejawach wrogiej działalności obozu reakcyjnego i jego podziemia (napady, akty dywersji, sabotaże) oraz dane z akcji organów bezpieczeństwa, 29.08.1951, k. 389.
- [277] AIPN BU 1572/565, Biuletyn dzienny nr 199/51 o przejawach wrogiej działalności obozu reakcyjnego i jego podziemia (napady, akty dywersji, sabotaże) oraz dane z akcji organów bezpieczeństwa, 28.08.1951, k. 387.
- [278] D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Fakt, Warszawa 1995, s. 83.
- [279] M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 163–164.
- [280] AAN, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego (dalej: MHW) 50/2, Pismo okólne nr 34 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 28 lipca 1951 r. w sprawie receptury na zakąski, dania zimne, dania gorące i desery z sera i twarogu, k. 513; AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 37 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 6 sierpnia 1951 r. w sprawie receptury i zwiększania konsumpcji potraw z owoców, k. 529–535; AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 39 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 10 sierpnia 1951 r. w sprawie receptury i zwiększania konsumpcji potraw z makaronu, k. 540; AAN,

- MHW 50/2, Pismo okólne nr 44 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 28 sierpnia 1951 r. w sprawie receptury na potrawy półmieszne, k. 550–551.
- [281] AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 44 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 28 sierpnia 1951 r. w sprawie receptury na potrawy półmieszne, k. 51.
- [282] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 224.
- [283] AIPN BU 1572/3381, Zarządzenie nr 31/51 MBP, 14.09.1951, k. 1.
- [284] AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 88 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 4 września 1951 r., k. 789.
- [285] AIPN BU 1572/565, Biuletyn dzienny nr 199/51 o przejawach wrogiej działalności obozu reakcyjnego i jego podziemia (napady, akty dywersji, sabotaże) oraz dane z akcji organów bezpieczeństwa, 28.08.1951, k. 386; AIPN BU 1572/565, Biuletyn dzienny nr 200/51 o przejawach wrogiej działalności obozu reakcyjnego i jego podziemia (napady, akty dywersji, sabotaże) oraz dane z akcji organów bezpieczeństwa, 29.08.1951, k. 388.
- [286] W ZSRR nieurodzaj lat 1927–1928 spowodował wykup ze sklepów najpierw ubrań, a następnie dóbr przemysłowych. W następnym kroku zaczął się wykup żywności, co doprowadziło do wprowadzenia racjonowania żywiolowego. W maju 1928 r. w niektórych miastach przywrócono kartki na chleb (wcześniej system reglamentacji działał w Rosji bolszewickiej w latach 1917–1922). W 1929 r. system ten, obejmujący coraz większą grupę produktów, został rozpowszechniony na cały kraj. Miał on nie tylko charakter ekonomiczny, ale przede wszystkim polityczny. Był narzędziem represji w stosunku do grup ludności uznanych za wrogie. System ten, budząc duże wewnętrzne kontrowersje społeczne, funkcjonował do 1935 r. Jego zniesienie, o czym już wspominałem, było traktowane jako jeden z dowodów na ostateczne zwycięstwo socjalistycznej gospodarki sowieckiej. Był to też punkt odniesienia dla krajów, które znalazły się w sowieckiej orbicie. J. Hessler, *A Social History of Soviet Trade*, s. 165–168, 201.
- [287] *Protokół nr 115 posiedzenia Sekretariatu Biura Politycznego w dniu 24 sierpnia 1951 r.*, w: *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, ISP PAN, Warszawa 2000, s. 96.
- [288] AAN, URM 5/1148, Protokół nr 25/51 posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 29 sierpnia 1951 r., k. 372–375.
- [289] AAN, URM 42/178, Uchwała nr 620 Prezydium Rządu z dnia 29 sierpnia 1951 w sprawie ułatwień w nabyciu mięsa, tłuszczów wieprzowych i przetworów mięsnych w miesiącu wrześniu 1951 r., k. 1.
- [290] AAN, URM 42/298, Instrukcja Ministerstwa Handlu Wewnętrznego w sprawie wprowadzenia na okres miesiąca września 1951 r. ułatwień w nabyciu mięsa, przetworów mięsnych i tłuszczów wieprzowych, sierpień 1951, k. 3.
- [291] *Ibid.*; AAN, URM 42/298, Instrukcja w sprawie rozdziału bonów mięsno-tłuszczowych, sierpień 1951, k. 6–8.
- [292] *Protokół nr 123 posiedzenia Sekretariatu Biura Politycznego w dniu 28 września 1951 r.*, w: *Centrum władzy*, s. 104–105.
- [293] M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 160–167.

- [294] Nie zawsze oznaczało to dosłownie kartki, bo np. w Lublinie sprzedaż prowadzono na podstawie list imiennych. D. Jarosz, M. Pasztor, *Z badań nad stosunkiem władz Polski Ludowej do niedoborów mięsa*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2005, s. 252.
- [295] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 244.
- [296] M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 160–167.
- [297] *Ibid.*, s.173–177, 198, 199.
- [298] AIPN BU 1572/565, Biuletyn dzienny nr 201/51 o przejawach wrogiej działalności obozu reakcyjnego i jego podziemia (napady, akty dywersji, sabotaże) oraz dane z akcji organów bezpieczeństwa, 30.08.1951, k. 392.
- [299] AIPN BU 1572/565, Biuletyn dzienny nr 202/51 o przejawach wrogiej działalności obozu reakcyjnego i jego podziemia (napady, akty dywersji, sabotaże) oraz dane z akcji organów bezpieczeństwa, 31.08.1951, k. 394.
- [300] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 217.
- [301] To bardzo trafne określenie, zważywszy, że 10 lat wcześniej ci, którzy podpisali niemiecką listę narodowościową (volkslistę), automatycznie zyskiwali prawo do wyższych norm kartkowych. W prowadzonych po II wojnie światowej postępowaniach wątek przyjmowania obywatelstwa niemieckiego po to, by uzyskać korzystniejsze przydziały kartkowe, pojawiał się często.
- [302] M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 168.
- [303] *Ibid.*, s. 175, 176.
- [304] AIPN BU 01225/126, Pismo okólne nr 5/51 dyrektora gabinetu ministra BP M. Drzewieckiego, 13.11.1951, k. 9. Zasady funkcjonowania kart i wkładek konsumowych regulowały stosowne przepisy. AIPN BU 01254/839, Instrukcja nr 5 w sprawie sposobu wydawania, odbierania i ewidencjonowania kart konsumowych, 18.06.1951, b.p.
- [305] AIPN BU 01225/131, Zarządzenie nr 31/51 dyrektora gabinetu ministra BP M. Drzewieckiego, 14.09.1951, k. 139.
- [306] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 245.
- [307] J. Eisler, *Życie codzienne w Warszawie w okresie planu sześcioletniego*, w: *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 5: *Życie codzienne w Polsce 1945–1955*, IH PAN, Warszawa 2001, s. 41.
- [308] AIPN BU 1572/565, Biuletyn dzienny nr 201/51 o przejawach wrogiej działalności obozu reakcyjnego i jego podziemia (napady, akty dywersji, sabotaże) oraz dane z akcji organów bezpieczeństwa, 30.08.1951, k. 392; AIPN BU 1572/565, Biuletyn dzienny nr 202/51 o przejawach wrogiej działalności obozu reakcyjnego i jego podziemia (napady, akty dywersji, sabotaże) oraz dane z akcji organów bezpieczeństwa, 31.08.1951, k. 394; D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle*, s. 84, 85.
- [309] AIPN BU 01225/131, Zarządzenie nr 051/51 ministra bezpieczeństwa publicznego, 30.08.1951, k. 46.
- [310] AIPN BU 01225/131, Zarządzenie nr 31/51 dyrektora gabinetu ministra bezpieczeństwa publicznego M. Drzewieckiego, 14.09.1951, k. 139.

- [311] Biblioteka Narodowa 162433, Instrukcja nr 3 ministra handlu wewnętrznego z dnia 12 marca 1952 r. w sprawie określenia obowiązków dystrybutorów i prezydiów rad narodowych w zakresie dystrybucji i rozliczeń z masy towarowej, objętej systemem zaopatrzenia bonowego, s. 7.
- [312] AAN, MHW 49/5, Zarządzenie nr 26 ministra handlu wewnętrznego z dnia 21 stycznia 1952 r. w sprawie uprawnionych do korzystania z bonów mięsno-tłuszczowych, k. 159.
- [313] Uchwała nr 44 Rady Ministrów z dnia 9 lutego 1952 r. w sprawie zmiany tymczasowej struktury organizacyjnej Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, Monitor Polski (dalej: MP) 1952, nr 18, poz. 214; AAN, MHW 49/5, Zarządzenie nr 192 ministra handlu wewnętrznego z dnia 15 marca 1952 r. w sprawie znakowania akt oraz zakresu działania Departamentu Rozdzielnictwa Bonowego, k. 570.
- [314] AAN, MHW 50/2, Instrukcja nr 2 ministra handlu wewnętrznego z dnia 2 listopada 1951 r. w sprawie kontroli rozdziału bonów mięsno-tłuszczowych, k. 819.
- [315] O strefach przydziałów piszę poniżej.
- [316] Biblioteka Narodowa 162433, Instrukcja nr 3 ministra handlu wewnętrznego z dnia 12 marca 1952 r., s. 1–7; M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 183, 186, 189.
- [317] K. Cegieła, „Reglamentacja towarów pierwszej potrzeby w Polsce 1944–1989”, s. 60.
- [318] AAN, MHW 50/2, Instrukcja nr 1 ministra handlu wewnętrznego z dnia 2 listopada 1951 r. o uprawnionych do korzystania z bonów mięsno-tłuszczowych w miesiącu grudniu 1951 r., k. 815; AAN, MHW 50/2, Instrukcja nr 4 ministra handlu wewnętrznego z dnia 7 listopada 1951 r. wydana w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych w sprawie trybu postępowania zakładów pracy przy wydawaniu bonów mięsno-tłuszczowych i społecznej kontroli prawidłowego wydawania tych bonów, k. 823–825; AAN, MHW 49/5, Zarządzenie nr 26 ministra handlu wewnętrznego z dnia 21 stycznia 1952 r. w sprawie uprawnionych do korzystania z bonów mięsno-tłuszczowych, k. 159; M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 178.
- [319] Od maja 1952 r. mogli otrzymać wybrać korzystniejszy wariant przydziału. AAN, MHW 49/5, Zarządzenie nr 424 ministra handlu wewnętrznego z dnia 19 kwietnia 1952 r. w sprawie uprawnionych do korzystania z bonów mięsno-tłuszczowych, b.p.
- [320] Oprac. na podstawie: AAN, MHW 50/2, Instrukcja nr 1 ministra handlu wewnętrznego z dnia 2 listopada 1951 r. o uprawnionych do korzystania z bonów mięsno-tłuszczowych w miesiącu grudniu 1951 r., k. 817–818; AAN, MHW 49/5, Zarządzenie nr 26 ministra handlu wewnętrznego z dnia 21 stycznia 1952 w sprawie uprawnionych do korzystania z bonów mięsno-tłuszczowych, k. 164.
- [321] AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 33 ministra handlu wewnętrznego z dnia 27 czerwca 1952 r. w sprawie realizacji bonów przez osoby wyjeżdżające na urlop, k. 120–121.
- [322] M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 181.
- [323] AAN, MHW 49/5, Zarządzenie nr 197 ministra handlu wewnętrznego z dnia 24 marca 1952 w sprawie normowania konsumpcji mięsa i tłuszczu w stołówkach akademickich, k. 601–602; AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 45 Ministerstwa Handlu

Wewnętrzny z dnia 6 grudnia 1951 r. w sprawie przekazywania przez korzystających z posiłków w zakładach żywienia zbiorowego o charakterze zamkniętym mięsa, przypadającego na bony mięsno-tłuszczowe w grudniu 1951 r., k. 812; AAN, MHW 50/2, Instrukcja nr 9 ministra handlu wewnętrznego z dnia 24 listopada 1951 r. w sprawie przekazywania przez korzystających z posiłków w zakładach żywienia zbiorowego o charakterze zamkniętym mięsa, przypadającego na bony mięsno-tłuszczowe w miesiącu grudniu 1951 r., k. 907.

[324] AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 59 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 20 września 1951 r. w sprawie wytycznych dla Central Żywienia Zbiorowego do instrukcji w sprawie przygotowywania tanich dań obiadowych, k. 550–551.

[325] AAN, MHW 50/2, Instrukcja nr 8 ministra handlu wewnętrznego z dnia 24 listopada 1951 r. w sprawie ustalenia typów stołówek, k. 904.

[326] AAN, MHW 49/5, Zarządzenie nr 200 ministra handlu wewnętrznego z dnia 22 marca 1952 w sprawie normowania konsumpcji mięsa i tłuszczu w stołówkach pracowniczych, k. 606–607; AAN, MHW 50/2, Instrukcja nr 10 ministra handlu wewnętrznego z dnia 24 listopada 1951 r. w sprawie trybu i kontroli przydziału mięsa i tłuszczu dla zakładów żywienia zbiorowego o charakterze otwartym i zamkniętym, k. 909.

[327] AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 44 ministra handlu wewnętrznego z dnia 5 grudnia 1951 r. w sprawie zaopatrzenia bonowego przedświątecznego ludności w ryby, k. 809.

[328] W późniejszych miesiącach kupony na te towary znajdowały się na bonach mięsno-tłuszczowych.

[329] W maju i czerwcu 1952 r. do reglamentowanej sprzedaży mydła wykorzystywano wybrane kupony bonów mięsno-tłuszczowych.

[330] AAN, MHW 49/5, Zarządzenie nr 425 ministra handlu wewnętrznego z dnia 21 kwietnia 1952 r. w sprawie wprowadzenia kontrolowanej sprzedaży niektórych środków piorących, b.p.; AAN, URM 9/19, Notatka służbowa dla Obywatela wicepremiera T. Gede w sprawie sytuacji w mydle do prania w I półroczu i lipcu br., sierpień 1952, k. 6–7.

[331] AAN, MHW 49/5, Zarządzenie nr 426 ministra handlu wewnętrznego z dnia 21 kwietnia 1952 r. w sprawie wprowadzenia nowych artykułów mydlarsko-tłuszczowych do obrotu rynkowego oraz utrzymania przez sklepy detaliczne minimalnych zapasów (minimum asortymentowego) niektórych artykułów mydlarsko-tłuszczowych, b.p.

[332] Sprzedaż cukru ograniczano już wcześniej metodami administracyjnymi. Wydano też instrukcje o sposobie używania cukru przez gości zakładów gastronomicznych. W handlu w ramach dekad przypadających w miesiącu dzielono dostawy tak, by trafiały one do sprzedaży w równych ilościach. Jednak tego typu ograniczenia nie zawsze były przestrzegane, co owocowało brakiem cukru w sklepach w końcu każdego miesiąca. AAN, MHW 50/2, Okólnik nr 8 ministra handlu wewnętrznego z dnia 15 maja 1951 r. w sprawie podawania cukru w zakładach żywienia zbiorowego, k. 939; AAN, MHW 50/2, Instrukcja nr 3 ministra handlu wewnętrznego z dnia 30 czerwca 1951 r. w sprawie usprawnienia dystrybucji cukru, k. 880882; AAN, MHW 50/2, Pismo okólne

- nr 8 ministra handlu wewnętrznego z dnia 23 lutego 1952 r. w sprawie przestrzegania przepisów i wytycznych w zakresie dystrybucji artykułów spożywczych, k. 66, 70.
- [333] Pomysły, by powrócić do reglamentowanej sprzedaży cukru, pojawiły się już w sierpniu 1949 r., lecz wówczas odrzucił je Hilary Minc. W atmosferze triumfalizmu po zniesieniu powszechnej reglamentacji pół roku wcześniej taka decyzja nie mogła być zaakceptowana. M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 133.
- [334] Podwyżki były dość znaczne – nowa cena cukru wynosiła 15 zł za kg (wcześniej 5,25 zł), cukierki były droższe o 40%.
- [335] AAN, URM 218/16, Uchwała nr 371/52 Prezydium Rządu z dnia 10 maja 1952 r. w sprawie sprzedaży cukru i cukierków na bony oraz o zmianie cen związanych z utrzymaniem wolnej pozabonowej sprzedaży cukru i przetworów opartych na cukrze, k. 73–74; AAN, URM 218/16, Uchwała nr 372/52 Prezydium Rządu z dnia 10 maja 1952 r. w sprawie zmiany cen sprzedażnych spirytusu konsumpcyjnego, wódek, likierów, i innych wyrobów wódczanych, k. 75.
- [336] AIPN BU 01258/123, Zarządzenie nr 033/52 ministra bezpieczeństwa publicznego, 07.05.1952, k. 69–72; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (AIPNKr) 044/3, Sprawozdanie z przebiegu akcji „P” na terenie powiatu chrzanowskiego, 11.05.1952, k. 43.
- [337] AIPN BU 01258/123, Zarządzenie nr 033/52 ministra bezpieczeństwa publicznego, 07.05.1952, k. 69–72.
- [338] Precyzyjnie: poinformowała prasa jedynie w niektórych województwach, np. w województwie rzeszowskim informacja taka się nie ukazała.
- [339] *Uchwała Prezydium Rządu w sprawie sprzedaży cukru*, „Dziennik Łódzki” 11.05.1952, nr 113, s. 1.
- [340] *Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego*, „Dziennik Łódzki” 11.05.1952, nr 113, s. 2.
- [341] AIPNKr 044/3, Meldunek specjalny dotyczący akcji „P” PUBP w Oświęcimiu, 11.05.1952, k. 9.
- [342] AIPNKr 044/3, Meldunek z przebiegu akcji „P” z terenu powiatu nowosądeckiego z dnia 10 i 11 maja 1952 r., k. 114.
- [343] AIPNKr 044/3, Meldunek specjalny, 11.05.1952, k. 21.
- [344] Od początku lat 50. aż do upadku komunizmu (a nawet do denominacji 1995 r.) zawirowaniom w handlu wewnętrznym (regulacji cen, zmianie zasad sprzedaży, panice rynkowej) towarzyszyły pogłoski o nadchodzącej wymianie pieniędzy. Była to konsekwencja szoku wywołanego tego typu przedsięwzięciem przeprowadzonym jesienią 1950 r. AIPN BU 01258/123, Meldunek specjalny WUBP w Krakowie w związku z akcją „P”, 11.05.1952, k. 48; D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle*, s. 87–88.
- [345] AIPNKr 044/3, Meldunek z przebiegu akcji „P” na terenie powiatu chrzanowskiego, 12.05.1952, k. 103.
- [346] M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 184–185.
- [347] AAN, URM 218/17, Uchwała nr 623/53 Prezydium Rządu z 25 lipca 1952 r. w sprawie rozszerzenia wolnorynkowej sprzedaży mięsa, tłuszczów, wędlin i wyrobów

wędliniarskich, k. 188–191.

- [348] AAN, MHW 49/5, Zarządzenie nr 40 ministra handlu wewnętrznego z dnia 18 lutego 1952 w przedmiocie jednorazowego zaopatrzenia w pończochy osób płci żeńskiej powyżej lat 15 nieczynnych zawodowo oraz kobiet pominiętych w rozdzielnikach, k. 220; M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 202–204.
- [349] AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 6 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 26 lutego 1952 r. w sprawie pończoch steelonowych w obrocie rynkowym, k. 59.
- [350] Najmniej przypadło dla mieszkank województw: białostockiego, olsztyńskiego i zielonogórskiego – po 10 tys. par. Do mieszkank Warszawy i województwa katowickiego trafiło po 130 tys. par. AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 6 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 26 lutego 1952 r. w sprawie pończoch steelonowych w obrocie rynkowym, k. 61.
- [351] AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 12 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 24 marca 1952 r. w sprawie pończoch steelonowych w obrocie rynkowym, k. 75; AAN, MHW 49/5, Zarządzenie nr 640 ministra handlu wewnętrznego z dnia 28 sierpnia 1952 w przedmiocie jednorazowego zaopatrzenia w pończochy osób płci żeńskiej w sezonie jesiennym 1952 r., b.p.
- [352] AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 44 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 10 września 1952 r. w sprawie trybu realizowania talonów na pończochy, k. 135–136; *Przydział pończoch dla pracujących kobiet*, „Dziennik Łódzki” 14.11.1951, nr 297, s. 3.
- [353] AAN, MHW 50/2, Okólnik nr 1 ministra handlu wewnętrznego z dnia 7 stycznia 1952 r., k. 41.
- [354] W Skarżysku Kamiennej wykryto proces wyprawiania mięsa z sieci MHD, co skutkowało brakiem pokrycia bonów wydawanych w tamtejszych Zakładach Metalowych. Winnych skazano na wyroki od 4 do 12 lat więzienia. AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 53 ministra HW z dnia 15 listopada 1952 r., k. 9.
- [355] AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 19 ministra handlu wewnętrznego z dnia 3 kwietnia 1952 r. w sprawie niedociągnięć w zakresie zaszeregowania pracowników aparatu handlowego do poszczególnych kategorii bonów mięsno-tłuszczowych, k. 23; AAN, MHW 50/2, Pismo okólne nr 20 ministra handlu wewnętrznego z dnia 7 kwietnia 1952 r. w sprawie niedociągnięć w zakresie rozdzielnictwa bonów mięsno-tłuszczowych, k. 21.
- [356] M. Jastrząb, *Puste półki*, s. 192–193.
- [357] Także w 1953 r. kartki zniesiono w Czechosłowacji, jednocześnie dokonując reformy walutowej i podwyżki cen. Decyzje te wywołały w czerwcu liczne protesty. System kartkowy w NRD zniesiono dopiero 5 lat później. D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 235.
- [358] AAN, URM 9/171, Tezy w sprawie akcji „R”, k. 81–82.
- [359] AAN, URM 9/173, Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych, k. 109–110.
- [360] AAN, URM 9/173, Uchwała nr 2/53 Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia systemu bonowego i zatwierdzenia jednolitych cen, k. 115.

- [361] AAN, URM 9/173, Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych, k. 109–110.
- [362] Por. *Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych*, „Trybuna Ludu” 04.01.1953, nr 4, s. 1, 2; *Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych*, „Dziennik Łódzki” 04–05.01.1953, nr 4, s. 1–2; *Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych*, „Słowo Ludu” 04.01.1953, nr 3, s. 1, 2.
- [363] Litera „R” oznaczała prawdopodobnie „regulacja cen” lub – co mniej prawdopodobne – „reglamentacja”. Po „bitwie o handel” władze organizowały kolejne działania określane właśnie „bitwami” lub akcjami. Każda z nich miała swój kryptonim: bitwę o wzrost hodowli trzody nazwano akcją „H”, walkę z nielegalnym ubojem i handlem – „U”, walkę z nielegalnym przemiałem zboża określono jako „Z”, „S” oznaczało akcję skup. Akcja „K” dotyczyła działań podejmowanych w okresie wymiany pieniędzy w 1950 r. Kryptonim „P” nosiła akcja podwyżek cen w maju 1952 r. K. Cegiela, „Reglamentacja towarów pierwszej potrzeby w Polsce 1944–1989”, s. 47, 58.
- [364] AIPN BU 01258/123, Zarządzenie nr 076/52 ministra bezpieczeństwa publicznego, 30.12.1952, k. 168.
- [365] AAN, URM 9/171, Harmonogram zasadniczy, k. 134.
- [366] AIPN BU 01258/123, Kalendarz nr 1 czynności Szefa WUBP. Załącznik do zarządzenia nr 076/52 ministra bezpieczeństwa publicznego, 30.12.1952, k. 171; AIPN BU 01258/123, Kalendarz nr 2 czynności Szefa PUBP. Załącznik do zarządzenia nr 076/52 ministra bezpieczeństwa publicznego, 30.12.1952, k. 172.
- [367] Kalendarz nr 3 czynności Szefów WUBP i PUBP w związku z transportem materiałów Akcji „R”. Załącznik do zarządzenia nr 076/52 ministra bezpieczeństwa publicznego, 30.12.1952, k. 173–174; Kalendarz nr 3 czynności Szefa PUBP. Załącznik do zarządzenia nr 076/52 ministra bezpieczeństwa publicznego, 30.12.1952, k. 173; Kalendarz nr 4 czynności szefów PUBP w związku z transportem materiałów Akcji „R”. Załącznik do zarządzenia nr 076/52 ministra bezpieczeństwa publicznego, 30.12.1952, k. 174.
- [368] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (dalej: AIPNBy) 060/10, Raport specjalny dotyczący wypowiedzi o akcji „R”, 06.01.1953, k. 1.
- [369] AIPNBy 060/10, Raport specjalny dotyczący wypowiedzi o akcji „R”, 09.01.1953, k. 3.
- [370] AAN, KSdWzNiSG 549, Akt oskarżenia przeciwko Józefowi Konarzewskiemu oskarżonego z art. 22 M.K.K., 28.02.1953, k. 2.
- [371] AAN, KSdWzNiSG 549, Orzeczenie z dnia 12 maja 1953 r. Komisji Specjalnej do walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Warszawie na sesji wyjazdowej

w Szczecinie, k. 6–7.

- [372] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: AIPN Lu) 016/186, Wniosek o zatwierdzenie aresztu, 22.01.1953, k. 18.
- [373] AAN, KSdWzNiSG 52, Orzeczenie z dnia 3 kwietnia 1953 r. Komisji Specjalnej do walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na sesji wyjazdowej w Kielcach, k. 6–7.
- [374] AIPN By 060/88, Raport specjalny dotyczący wypowiedzi o akcji „R”, 14.01.1953, k. 1.
- [375] AAN, URM 9/171, Tezy w sprawie akcji „R”, k. 98.
- [376] AIPN BU 01258/123, Zarządzenie nr 010/52 ministra bezpieczeństwa publicznego, 12.02.1952, k. 26.
- [377] AAN, URM 9/173, Zarządzenie ministra handlu wewnętrznego z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie detalicznego obrotu mięsem pochodzącym z uboju gospodarczego; k. 24–27; AAN, URM 9/173, Zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i ministra przemysłu mięsnego z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie obrotu mięsem pochodzącym z uboju gospodarczego przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, k. 30–32.
- [378] AIPN BU 00342/41, Zarządzenie nr 6/53 Komendanta Głównego MO w sprawie ścigania nielegalnego handlu żywcem i mięsem, 13.01.1953, k. 29–31.
- [379] AIPN BU 00342/41, Zarządzenie nr 5/53 Komendanta Głównego MO w sprawie walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu, 12.01.1953, k. 24.
- [380] AAN, Państwowa Komisja Cen (dalej: PKC) 1/283, K. Kostrzewski, J. Chabros, A. Gryniwicz, *Ceny środków spożycia*, Warszawa 1976, k. 29–30.
- [381] AAN, URM 2/179, Uchwała Rady Ministrów z dnia 14 listopada 1953 r. w sprawie częściowej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, cen potraw i napojów w zakładach gastronomicznych otwartych oraz niektórych usług, k. 31–33.
- [382] AAN, URM 2/179, Uchwała Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów PRL z dnia 29 kwietnia 1954 r. w sprawie kolejnej obniżki cen, k. 136–138.
- [383] AAN, URM 2/179, Notatka w sprawie ewentualnej obniżki cen niektórych wędlin, kwiecień 1954, k. 21–22.
- [384] AAN, URM 9/180, Uchwała Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów PRL z dnia 22 kwietnia 1955 r. w sprawie obniżki cen artykułów przemysłowych i spożywczych w handlu detalicznym i niektórych usług, k. 35–38.
- [385] Dekret z dnia 3 czerwca 1953 r. o ustaleniu cen, opłat i stawek taryfowych, Dz.U. 1953, nr 31, poz. 122; AAN, PKC 1/282, J. Chabros, *Organizacyjne formy systemu ustalania cen*, Warszawa 1975, k. 2–3.
- [386] Zasadnicza część rozdziału została opublikowana pierwotnie w „Dziejach Najnowszych”. A. Zawistowski, *Kartki na wojnę, której nie było*, s. 67–82.
- [387] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 245–246.
- [388] B. Brzostek, *PRL na widelcu*, s. 55.
- [389] Por. podrozdz. *Reglamentacje – powszechne doświadczenie historyczne*.
- [390] AAN, URM 123/6, Protokół z konferencji odbytej w dniu 8 sierpnia 1961 r. od przewodnictwem Wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, k. 6.

- [391] AAN, URM 218/51, Uchwała nr 312 KERM z dnia 12 sierpnia 1961 r. w sprawie zasad sprzedaży towarów w uspołecznionych przedsiębiorstwach handlu detalicznego w przypadkach nadmiernego wykupu artykułów codziennego użytku, k. 54; AAN, URM 62/27, Uchwała nr 312 KERM z dnia 12 sierpnia 1961 r. w sprawie zasad sprzedaży towarów w uspołecznionych przedsiębiorstwach handlu detalicznego w przypadkach nadmiernego wykupu artykułów codziennego użytku, k. 2.
- [392] AAN, URM 124/8, Pismo ministra handlu wewnętrznego do wiceprezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza z 7 sierpnia 1961 r. Załącznik 1: Projekt Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, k. 1–3.
- [393] AAN, URM 218/51, Instrukcja nr 1 ministra handlu wewnętrznego z dnia 12 sierpnia 1961 r. w sprawie zasad sprzedaży towarów w uspołecznionych przedsiębiorstwach handlu detalicznego w przypadkach nadmiernego wykupu artykułów codziennego zapotrzebowania, k. 62–64.
- [394] AAN, URM 124/8, Pismo ministra handlu wewnętrznego do wiceprezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza z 7 sierpnia 1961 r. Załącznik 2: Wytyczne w zakresie sprzedaży w uspołecznionych przedsiębiorstwach towarów w przypadku nadmiernego wykupu artykułów codziennego zapotrzebowania, k. 5.
- [395] Mąka pszenna, makaron, kasze i płatki, ryż, mięso, wędliny, tłuszcz wieprzowy, wyroby wędliniarskie, margaryna i inne tłuszcze roślinne utwardzone, olej, ryby i przetwory rybne, sery twarde i twarogowe, jaja, cukier, spirytus i wódki, ocet, sól jadalna, zapalki, pieczywo, mydło, proszki do prania, nafta. Mąka i ryż mogły być całkowicie wyłączone ze sprzedaży, gdyby zapotrzebowanie na nie wzrastało. AAN, URM 124/8, Pismo ministra handlu wewnętrznego do wiceprezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza z 7 sierpnia 1961 r. Załącznik 2: Wytyczne w zakresie sprzedaży w uspołecznionych przedsiębiorstwach towarów w przypadku nadmiernego wykupu artykułów codziennego zapotrzebowania, k. 8; AAN, URM 123/6, Protokół z konferencji odbytej w dniu 8 sierpnia 1961 r. od przewodnictwem Wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, k. 4; AAN, URM 218/51, Instrukcja nr 1 ministra handlu wewnętrznego z dnia 12 sierpnia 1961 r. w sprawie zasad sprzedaży towarów w uspołecznionych przedsiębiorstwach handlu detalicznego w przypadkach nadmiernego wykupu artykułów codziennego zapotrzebowania, k. 62–64.
- [396] AAN, URM 123/6, Protokół z konferencji odbytej w dniu 8 sierpnia 1961 r., k. 6.
- [397] Uchwała nr 009 KERM z 18 sierpnia 1961 r. w sprawie przejściowych zmian w sprzedaży niektórych artykułów konsumpcyjnych ludności nierolniczej; Uchwała nr 0010 KERM z 18 sierpnia 1961 r. w sprawie przygotowania do wprowadzenia sprzedaży niektórych artykułów systemem bonowym. A. Kochański, *Informator historyczny*, Wydawnictwa Sejmowe, Warszawa 2000, t. 2, s. 274.
- [398] Zarządzenie nr 4 ministra handlu wewnętrznego z 18 sierpnia 1961 r. w sprawie ogólnych zasad sprzedaży towarów w związku z wprowadzeniem sprzedaży bonowej. A. Kochański, *Informator historyczny*, t. 2, s. 274.
- [399] AIPN 00133/203, Decyzja ministrów handlu wewnętrznego i usług oraz spraw wewnętrznych z dnia 24 sierpnia 1982 r. w sprawie trybu postępowania z zapasami

bonów przewidzianych do stosowania w systemie reglamentacji zaopatrzenia ludności, („S” tajne egz. nr 1), k. 8.

- [400] W latach 1950–1973 prezydium wojewódzkich rad narodowych stanowiły kolegalne organy zarządzające, w przybliżeniu odpowiadające funkcji wojewody.
- [401] AIPN BU 00133/203, Komenda Wojewódzka MO w Katowicach, Protokół z komisyjnego zniszczenia pakietów dokumentów i kopert, k. 13–15; AIPN BU 00133/203, Komenda Wojewódzka MO w Kielcach, Protokół komisyjnego zniszczenia materiałów Ministerstwa Handlu Wewnętrznego Wydział Wojskowy, zdeponowanych w Komendzie Wojewódzkiej MO w Kielcach (11 października 1982), k. 29–34.
- [402] Wzór talonów można zobaczyć w „bonusie” katalogu kartek z lat 1976–1989. J. Oleński, *Ogólnopolskie kartki zaopatrzenia*, s. 8, bonus. Autor nie identyfikuje tych kartek chronologicznie (stąd są one umieszczone w katalogu dotyczącym okresu lat 70. i 80. XX w.) i tematycznie, odnotowując jedynie ich istnienie.
- [403] Bon P najprawdopodobniej był przeznaczony dla wszystkich mieszkańców miast (w domyśle ludności pozarolniczej) – według stanu na koniec grudnia 1960 r. w lubelskich miastach mieszkało 457 tys. osób, z czego 377 tys. w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców. *Rocznik statystyczny 1974*, GUS, Warszawa 1974, s. 67, 79.
- [404] AIPN BU 00133/203, Komenda Wojewódzka MO w Lublinie, Protokół zniszczenia pakietów oznaczonych kryptonimem „Niepogoda” i „Wicher” oraz dokumentów znajdujących się w workach oznaczonych obok kolejnego numeru literą „a” (16.10.1982), k. 41.
- [405] AIPN BU 00133/203, Komenda Wojewódzka MO w Katowicach, Protokół z komisyjnego zniszczenia pakietów dokumentów i kopert, k. 13–15; AIPN BU 00133/203, Komenda Wojewódzka MO w Kielcach, Protokół komisyjnego zniszczenia materiałów Ministerstwa Handlu Wewnętrznego Wydział Wojskowy, zdeponowanych w Komendzie Wojewódzkiej MO w Kielcach (11.10.1982), k. 29–34.
- [406] AIPN BU 00133/203, Komenda Wojewódzka MO w Katowicach, Protokół z komisyjnego zniszczenia pakietów dokumentów i kopert, k. 13–15; AIPN BU 00133/203, Komenda Wojewódzka MO w Kielcach, Protokół komisyjnego zniszczenia materiałów Ministerstwa Handlu Wewnętrznego Wydział Wojskowy, zdeponowanych w Komendzie Wojewódzkiej MO w Kielcach, k. 29–34.
- [407] AAN, URM 137/38, Pismo ministra przemysłu spożywczego i skupu do Adama Wendla – dyrektora Biura ds. Rad Narodowych URM, 17.11.1961, k. 60.
- [408] AIPN BU 00133/203, Notatka służbowa dotycząca dotychczasowej realizacji operacji „Niepogoda” i „Wicher” przygotowana przez naczelnika wydziału I Biura Operacyjnego KG MO ppłk. J. Łucka, k. 5.
- [409] AAN, URM 124/8, Notatka dyrektora Zarządu Obrotami Artykułami Spożywczymi w sprawie sytuacji na rynku w dniu 8 sierpnia br., k. 15 i nn.; AAN, URM 124/8, Komunikat nr 1 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego o sytuacji rynkowej z 30 sierpnia 1961 r., k. 22–25; AAN, URM 124/8, Komunikat nr 2 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego o sytuacji rynkowej z 31 sierpnia 1961 r., k. 26–27; AAN, URM 124/8, Komunikat nr 4 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego o sytuacji rynkowej z 9 września

- 1961 r., k. 31; AAN, URM 124/8, Komunikat nr 16/61 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego o sytuacji rynkowej z 13 października 1961 r., k. 37.
- [410] AAN, URM 124/8, Komunikat nr 1 Ministerstwa Handlu Wewnętrznego o sytuacji rynkowej z 30 sierpnia 1961 r., k. 24.
- [411] Ibid., k. 24.
- [412] AIPN BU 00133/203, Komenda Wojewódzka MO w Kielcach, Protokół komisyjnego zniszczenia materiałów Ministerstwa Handlu Wewnętrznego Wydział Wojskowy, zdeponowanych w Komendzie Wojewódzkiej MO w Kielcach, k. 29.
- [413] AIPN BU 1634/601, Koncepcja robocza dotycząca wykorzystania dowodów osobistych dla potrzeb związanych z zaopatrzeniem ludności w okresie wprowadzania reglamentacji, sierpień 1972, k. 5–6; AIPN BU 1634/601, Propozycje odnośnie szaty graficznej stron przeznaczonych do wykorzystywania na cele zaopatrzenia ludności (w dostosowaniu do obecnego dowodu – format, szata graficzna, znak wodny), Załącznik do koncepcji roboczej dotyczącej wykorzystania dowodów osobistych dla potrzeb związanych z zaopatrzeniem ludności w okresie wprowadzania reglamentacji, sierpień 1972, k. 6–7.
- [414] AIPN BU 1634/601, Koncepcja robocza dotycząca wykorzystania dowodów osobistych dla potrzeb związanych z zaopatrzeniem ludności w okresie wprowadzania reglamentacji, sierpień 1972, k. 5.
- [415] AIPN BU 1634/601, Pismo dyrektora Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW J. Zaremby do dyrektora Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW płk. M. Glanca, 3 kwietnia 1973, s. 25.
- [416] AIPN BU 00133/203, Notatka służbowa dotycząca dotychczasowej realizacji operacji „Niepogoda” i „Wicher”, k. 5.
- [417] *Rocznik statystyczny* 1980, GUS, Warszawa 1980, s. 29.
- [418] AIPN BU 00133/203, Notatka służbowa dotycząca dotychczasowej realizacji operacji „Niepogoda” i „Wicher”, k. 5.
- [419] AIPN BU 00133/203, Komenda Wojewódzka MO w Kielcach, Protokół komisyjnego zniszczenia materiałów Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, k. 29.
- [420] Ibid., k. 29.
- [421] AAN, URM 5.3/91, Zapis przebiegu obrad posiedzenia Rady Ministrów w dniu 12 sierpnia 1976, k. 263. Szerzej: A. Zawistowski, „*To nie wstyd – bony, wstyd to kolejki*”, s. 733–761.
- [422] A. Zawistowski, *Wołanie o kartki*, s. 446–461.
- [423] AIPN BU 1098/6 t. 30, Pismo podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług Albina Kostrzewskiego do ministra spraw wewnętrznych Stanisława Kowalczyka z 25 czerwca 1979 r., k. 1–2.
- [424] Pieczywo, ziemniaki, mąka pszenna, kasza, płatki, makarony, mięso i jego przetwory, tłuszcze, cukier, sól oraz masło i mleko (tylko E i Rd). Co dziwne, wódka została zaliczona do produktów nieżywnościowych.
- [425] Warto zauważyć, że nie używano obowiązującej wówczas w handlu nazwy „bilety towarowe”.

- [426] Dwa pierwsze były identyczne z wprowadzonymi w 1961 r., E miał 20 odcinków (zamiast 10). Bon Rd dotyczyć miał tylko mleka. Rolniczy bon W miał pozwalać na zakup pieczywa, soli, cukru, proszku do prania, mydła i papierosów.
- [427] AIPN BU 1098/6 t. 30, Projekt zarządzenia ministra handlu wewnętrznego i usług, załącznik do pisma podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług Albina Kostrzewskiego do ministra spraw wewnętrznych, k. 3–4; AIPN BU 1098/6 t. 30, Projekt instrukcji w sprawie reglamentowanej sprzedaży podstawowych artykułów żywnościowych oraz mydła, proszku do prania i papierosów na bony, załącznik do pisma podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług Albina Kostrzewskiego do ministra spraw wewnętrznych, k. 6–12.
- [428] AIPN BU 1098/6 t. 30, Projekt instrukcji w sprawie reglamentowanej sprzedaży podstawowych artykułów żywnościowych oraz mydła, proszku do prania i papierosów na bony, załącznik do pisma podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług Albina Kostrzewskiego do ministra spraw wewnętrznych, k. 6–12.
- [429] W dokumencie błędnie „ściennych”.
- [430] AIPN BU 1098/6 t. 30, Projekt zarządzenia ministra handlu wewnętrznego i usług w sprawie reglamentacji sprzedaży zaopatrzenia ludności w niektóre artykuły nieżywnościowe, załącznik do pisma podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług Albina Kostrzewskiego do ministra spraw wewnętrznych, k. 13–15.
- [431] Ibid., k. 16–19.
- [432] Por. Archiwum Główne Policji 748/28 t. 1, Urząd m.st. Warszawy, Wydział Handlu, Wykaz artykułów o niewystarczającej podaży w woj. stołecznym warszawskim, załącznik do Informacji o zasadach zaopatrywania odbiorców indywidualnych w artykuły spożywcze i przemysłowe w województwie stołecznym warszawskim, k. 132–134.
- [433] AIPN BU 1098/6 t. 30, Projekt zarządzenia ministra handlu wewnętrznego i usług w sprawie zasad produkcji kulinarnej, jej sprzedaży i zaopatrywania zakładów, załącznik do pisma podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług Albina Kostrzewskiego do ministra spraw wewnętrznych, k. 20–28.
- [434] Por. AIPN BU 1098/7 t. 12, Informacja dyrektora Departamentu Wojskowego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług Leonarda Łukaszuka z 22 marca 1980 r., k. 1.
- [435] Warto przypomnieć, że kolejny przegląd kartkowej dokumentacji odbył się w momencie rozwiązywania się „kartkowego worka” w końcu marca 1981 r. Kilka dni później uregulowano „wojenny system”.
- [436] APS, UWSz XXV/96, Pismo Lucjana Jaskólskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług do wojewody szczecińskiego Tadeusza Waluszkiewicza z dnia 6 lutego 1982 r., k. 10.
- [437] AIPN BU 00133/203, Pismo pierwszego zastępcy ministra handlu wewnętrznego i usług Zygmunta Łakomca do Komendanta Głównego MO gen. Józefa Beima z 19 stycznia 1982 r., k. 2.

- [438] AIPN BU 00133/203, Notatka służbowa dotycząca dotychczasowej realizacji operacji „Niepogoda” i „Wicher”, k. 5.
- [439] APS, UWSz XXV/24, Pismo I zastępcy ministra handlu wewnętrznego i usług Zygmunta Łakomca do wojewody szczecińskiego Stanisława Malca z dnia 5 czerwca 1982 r., k. 5.
- [440] APS, UWSz XXV/24, Pismo dyrektora Departamentu Spraw Obronnych Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług Tadeusza Antoniuka do dyrektora Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 17 marca 1982 r., k. 8.
- [441] Oznaczenie „w.z.” pojawiło się na kartkach, które wprowadzono do obiegu od lipca 1981 r., używano go do końca 1983 r.
- [442] Kartki te, podobne jak te przygotowane w 1961 r., nigdy nie weszły do użycia. Jednak w 1989 r. był plan sięgnięcia do nich w obliczu działań związanych z urynkowaniem cen żywności. Szerzej o tym piszę w podrozdziale *Wychodzenie z systemu*.
- [443] AIPN BU 00133/203, Decyzja ministrów handlu wewnętrznego i usług oraz spraw wewnętrznych z dnia 24 sierpnia 1982 r. w sprawie trybu postępowania z zapasami bonów przewidzianych do stosowania w systemie reglamentacji zaopatrzenia ludności, („S” tajne egz. nr 1), k. 8; APSz, Urząd Wojewódzki w Szczecinie XXV/96, Pismo Lucjan Jaskólskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług do wojewody szczecińskiego Tadeusza Waluszkiewicza, k. 10; APSz, Urząd Wojewódzki w Szczecinie XXV/24, Pismo I zastępcy ministra Handlu Wewnętrznego i Usług Zygmunta Łakomca do wojewody szczecińskiego Stanisława Malca, k. 5; AIPNkr 230/1277, Protokół zniszczenia dokumentów, 17.09.1982, k. 6.
- [444] AIPN BU 00133/203, Decyzja ministrów handlu wewnętrznego i usług oraz spraw wewnętrznych z dnia 24 sierpnia 1982 r. w sprawie trybu postępowania z zapasami bonów przewidzianych do stosowania w systemie reglamentacji zaopatrzenia ludności, k. 10.
- [445] AIPN BU 00133/203, Informacja dyrektora Biura Operacyjnego KG MO Stanisława Jałoszyńskiego dla dyrektora Departamentu Spraw Obronnych Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług z 15 grudnia 1982 r., k. 81.
- [446] Uchwała nr 3/83 Komitetu Obrony Kraju z dnia 8 kwietnia 1983 r. w sprawie uchylecia mocy obowiązującej niektórych uchwał Komitetu Obrony Kraju i Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz prowadzeniu dalszych prac związanych z przygotowaniem administracji państwowej i gospodarki narodowej na czas obowiązywania stanu wojennego ze względu na obronność państwa, „Biuletyn Komitetu Obrony Kraju” 1983, nr 39-A, poz. 189.
- [447] Artykuł 31 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, Dz.U. 1981, nr 29, poz. 154. W rzeczywistości (choć tylko formalnie) tego dnia przyjęto dwa niekorespondujące ze sobą akty prawne dotyczące reglamentacji.
- [448] APSZ, UWSz XXV/96, Zarządzenie nr 1 dyrektora Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 20 czerwca 1988 r., k. 1.
- [449] Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2002, nr 62, poz. 558.

[450] Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. 2002, nr 113, poz. 985; Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2002, nr 156, poz. 1301.

[451] Ustawa z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach, Dz.U. 2001, nr 97, poz. 1050 z późniejszymi zmianami.

- [452] Z. Landau, *Etapy rozwoju gospodarczego Polski Ludowej*, SGPiS, Warszawa 1986, s. 6–7; J. Kaliński, *Ekonomiczne aspekty kryzysów systemu komunistycznego w Polsce (1956–1980)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 1, s. 103.
- [453] Z. Landau, *Etapy rozwoju gospodarczego*, s. 50.
- [454] Ibid., s. 51.
- [455] Ibid., s. 50–51, 54, 58–59.
- [456] AAN, IRWiK 317, Procesy rynkowe w warunkach niedostatecznej podaży, inflacji i racjonowania w latach 1980–1984, oprac. B. Górecki, K. Hagemeyer, M. Iwanek, S. Małecki-Tepicht, A. Sikorski, Warszawa 1983, k. 26–27.
- [457] Ibid., k. 26–33, 34.
- [458] AAN, URM 222/499, KPRM, Raport o stanie gospodarki polskiej, Warszawa 1980, k. 23–24.
- [459] W cenach stałych z 1977 r.
- [460] Według przeprowadzonej w 1974 r. ankiety OBOPiS 34% Polaków zaopatrzenie oceniało jako dobre, 32% jako średnie, 30% jako złe. W 1975 r. badanie zrealizowane na zlecenie Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu przy KC PZPR przyniosło 61% odpowiedzi, określających zaopatrzenie w mięso jako złe. W kolejnych latach negatywne opinie były coraz częstsze – w 1979 r. ponad 70% badanych skarżyło się na trudności w zaopatrzeniu. J. Kurczewski, *Prolog*, w: *Umowa o kartki*, s. 8–10.
- [461] Bardziej szczegółowo piszę o tym w rozdz. 6.
- [462] Z. Landau, *Etapy rozwoju gospodarczego*, s. 58.
- [463] AAN, URM 222/499, KPRM, Raport o stanie gospodarki polskiej, Warszawa 1980, k. 17.
- [464] Ibid., k. 17–19.
- [465] Ibid., k. 21.
- [466] Warto przypomnieć, że w latach I wojny światowej w wyniku blokady morskiej Wielkiej Brytanii poziom zapasów spadł do 14 dni, co uważano za stan krytyczny. Miało to jednak miejsce w okresie wojennym.
- [467] AAN, CPHW III/27, Ocena działań w zakresie zwalczania zjawisk spekulacji i łapownictwa w przedsiębiorstwach zgrupowanych w CPHW za okres I półrocza 1980 r., k. 6.
- [468] J. Łazor, *Polityka rządu Edwarda Babiucha jako próba przywrócenia równowagi gospodarczej*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace” 2011, nr 4, s. 156–166.
- [469] AAN, URM 222/499, KPRM, Raport o stanie gospodarki polskiej, Warszawa 1980, k. 26.
- [470] J. Kaliński, *Handel wewnętrzny w Polsce. Zarys dziejów od 1981 r.*, s. 102–103, 120.
- [471] Początkowo województwo łomżyńskie było obsługiwane przez WPHW w Białymstoku.
- [472] SA/Wr 21/84 – Wyrok NSA ośrodek zamiejscowy we Wrocławiu, 16.03.1983, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/DE2CC5AEF2> (dostęp: 01.02.2017).
- [473] Pierwszy rodzaj cen był ustalany przez Radę Ministrów lub zależne od niej organa administracji państwowej, które otrzymywały szczegółowe wytyczne. Podstawą

wyznaczania cen urzędowych na produkty przemysłowe były: uzasadnione koszty produkcji i sprzedaży (uwzględniające zysk), przeciętne ceny w obrotach wolnodewizowych w handlu zagranicznym. Ceny urzędowe obowiązywały m.in. na: środki spożycia i usługi mające znaczenie dla kosztów utrzymania lub ochrony zdrowia ludności (np. chleb, mąkę, kaszę, mięso i jego przetwory, energię cieplną i elektryczną), artykuły monopolowe (alkohol, wyroby tytoniowe), inne produkty, takie jak np. sól, etylina, olej napędowy, złoto i metale szlachetne, usługi pocztowo-telekomunikacyjne. Ceny regulowane pozostawiono do ustalenia sprzedawcom lub ich zrzeszeniom, narzucając im jednak określone zasady przez właściwe organy administracji państwowej. Zasady ich ustalania miały wynikać z tych samych unormowań co w przypadku cen urzędowych. Tu jednak podstawę określenia cen pozostawiono do wyboru odpowiednim organom administracyjnym. Przedsiębiorstwa praktycznie wyznaczały ceny regulowane na podstawie kosztów i narzutu zysku. Za zasady regulowania cen oraz kontrolę przestrzegania unormowań prawnych w tym zakresie odpowiedzialny był powołany w 1982 r. Urząd Cen. Ceny regulowane obowiązywały m.in. na: towary i usługi dotowane przez państwo, towary, których dostawy następowały na podstawie rozdzielnika, towary określane jako środki spożycia o charakterze standardowym, środki produkcji importowane w ramach centralnie przyznanych dewiz. Ceny umowne miały być ustalane na towary i usługi nieobjęte cenami urzędowymi i regulowanymi. Wyjątkiem od tej zasady były produkty zaliczane do dwóch wspomnianych grup, wykonane jednak dla określonego odbiorcy i według ustalonych przez zamawiającego wymagań technicznych. Rząd zagwarantował sobie możliwość czasowego zamrażania cen umownych, ze względu na konieczność przeciwdziałania niekorzystnym zjawiskom społeczno-gospodarczym. Minister ds. cen, uznając, że nastąpił nieuzasadniony wzrost marż przy ustalaniu cen umownych, mógł narzucić obowiązek stosowania marż urzędowych. Kontrolę trybu ustalania cen umownych przeprowadzały Urząd Cen, NIK, organy fiskalne, a czasami zajmowali się tym również urzędnicy ministerstw gałęziowych. D.T. Grała, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Trio, Warszawa 2005, s. 161–163.

[474] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XVI, Informacja dla Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług o organizacji handlu, usług i drobnej wytwórczości w PRL. Załącznik do protokołu z 2 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług, 24.04.1980, k. 26–45.

[475] A. Kochański, *Obsada personalna kierownictw wydziałów i innych jednostek organizacyjnych KC PZPR w latach 1948–1990*, w: W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, red. K. Persak, ISP PAN, Warszawa 2000, s. 98.

[476] Zasadnicza część podrozdziału została opublikowana pierwotnie w „Kwartalniku Historycznym”. A. Zawistowski, „*To nie wstyd – bony, wstyd to kolejki*”, s. 733–761.

[477] AIPN 0296/101 t. 3, Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju, 13.08.1976, k. 25.

[478] J. Luszniwicz, *Inflacja i polityka antyinflacyjna w ostatnich dekadach PRL oraz pierwszych miesiącach transformacji systemowej*, w: *Problemy gospodarcze Trzeciej*

Rzeczypospolitej, red. A. Jarosz-Nojszewska, SGH, Warszawa 2017, w druku.

- [479] AAN, URM 116/3, Projekt referatu, k. 81.
- [480] *Przemówienie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza na posiedzeniu Sejmu*, „Nowiny” 25.06.1976, nr 144, s. 3.
- [481] AAN, URM 116/3, Projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie regulacji cen i zasad jej rekompensaty (wersja III – 11.06.1976), k. 1–2.
- [482] Szerzej o źródłach, przebiegu i następstwach kryzysu politycznego w czerwcu 1976 r.: P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*, IPN, Warszawa 2006.
- [483] *Ibid.*, s. 374–375.
- [484] S. Kisielewski, *Dzienniki*, Iskry, Warszawa 2001, s. 874.
- [485] Spożycie cukru systematycznie rosło. W 1960 r. statystyczny Polak skonsumował 27,9 kg, w 1970 – 39,2 kg, a w 1975 – 43,2 kg. *Rocznik statystyczny GUS 1978*, GUS, Warszawa 1978, s. 68. Por. też: AAN, URM 116/3, Regulacja cen i zasada jej rekompensaty, k. 67.
- [486] Por. np. *Cukier drożeje, klienci wykupują wszystko*, jarocinska.pl. (dostęp: 01.03.2011).
- [487] P. Sasanka, *Czerwiec 1976*, s. 376.
- [488] *Ibid.*, s. 382
- [489] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie (dalej: AIPNSz) 443/50, Telefonogram z Komendy Miejskiej MO w Szczecinku do Komendy Wojewódzkiej MO w Koszalinie, 05.07.1976, k. 199.
- [490] AIPN 0296/101 t. 3, Biuro do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KG MO, Informacja o bieżącej sytuacji w zaopatrzeniu rynku w niektóre artykuły żywnościowe, 10.07.1976, k. 113–114.
- [491] AAN, URM 94/63, Stenogram posiedzenia Rady Ministrów w dniu 13 lipca 1976 r., k. 213.
- [492] AAN, Państwowa Inspekcja Handlowa (dalej: PIH) 1/15, Informacja w sprawie realizacji limitowania dostaw z hurtu do detalu na terenie m.st. Warszawy, k. 144.
- [493] AAN, PIH 1/15, Informacja Państwowej Inspekcji Handlowej w sprawie limitowania dostaw cukru z hurtu do detalu, 03[?].07.1976, k. 146–148.
- [494] AAN, PIH 1/15, Informacja Państwowej Inspekcji Handlowej, 05.07.1976, k. 141.
- [495] AIPN 0753/35, Lato-76, Wytyczne ministra handlu wewnętrznego i usług w sprawie ograniczeń w sprzedaży artykułów żywnościowych w placówkach detalicznych uspołecznionych przedsiębiorstwach handlowych w okresie konsultacji zmiany cen (materiał dla organów administracji terenowej, wojewódzkich organizacji handlowych i kierowników sklepów detalicznych), k. 23–24.
- [496] AIPN 0753/35, Lato-76, Wykaz przykładowej ilości wybranych artykułów żywnościowych, bieżąco zaspokajających normalne potrzeby nabywcy kupowanych w punktach sprzedaży detalicznej, załącznik do: Wytyczne ministra handlu wewnętrznego i usług w sprawie ograniczeń w sprzedaży artykułów żywnościowych w placówkach detalicznych uspołecznionych przedsiębiorstwach handlowych w okresie

- konsultacji zmiany cen (materiał dla organów administracji terenowej, wojewódzkich organizacji handlowych i kierowników sklepów detalicznych), k. 24–25.
- [497] AIPN 0296/101 t. 3, Biuro do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KG MO, Informacja o bieżącej sytuacji w zaopatrzeniu rynku w niektóre artykuły żywnościowe, 10.07.1976, k. 113.
- [498] AIPN 0753/35, Lato-76, Wytyczne ministra handlu wewnętrznego i usług w sprawie ograniczeń w sprzedaży artykułów żywnościowych, k. 23–24.
- [499] AIPN, MSW II 96/264, Informacja o orzecznictwie kolegiów do spraw wykroczeń w sprawach o wykroczenia przeciwko interesom konsumentów, 18.08.1976, k. 53–54; AAN, URM 94/63, Stenogram posiedzenia Rady Ministrów w dniu 13 lipca 1976 r., k. 213; P. Sasanka, *Czerwiec 1976*, s. 375–376, 382–385.
- [500] P. Sasanka, *Czerwiec 1976*, s. 373–374, 381–385.
- [501] AAN, URM 94/63, Stenogram posiedzenia Rady Ministrów w dniu 13 lipca 1976 r., k. 213.
- [502] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu (dalej: AIPNPo) 06/161/2, Informacje źródłowe, Informacja o sytuacji rynkowej w województwie poznańskim, 12.08.1976, k. 3–4.
- [503] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku (dalej: AIPNGd) 0046/349/7/DVD, Plan działań wzmożonego rozpoznania sytuacji operacyjno-politycznej i nastrojów kontrolowanych przez Wydział III KW MO [w] obiektach i środowiskach województwa gdańskiego po ogłoszeniu decyzji Rządu PRL z dnia 12 sierpnia 1976 r. o racjonalizowanej [sic!] sprzedaży cukru, 12.08.1976, k. 246.
- [504] AIPN 0296/101 t. 3, Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju, 13.08.1976, k. 23.
- [505] AIPN 0753/35, Lato-76, Program ćwiczeń „Lato-76”. Załącznik do Zarządzenia nr 040/76 ministra spraw wewnętrznych z dnia 10 czerwca 1976 r., k. 21.
- [506] AIPN 0753/35, Lato-76, Wytyczne Kierownika Sztabu MSW do nadsyłania informacji przez jednostki organizacyjne resortu spraw wewnętrznych w okresie ćwiczeń „Lato-76”, k. 33–35.
- [507] AAN, URM 94/63, Stenogram posiedzenia Rady Ministrów w dniu 13 lipca 1976 r., k. 223.
- [508] AIPN 0753/35, Lato-76, Zarządzenie nr 53/76 ministra spraw wewnętrznych z dnia 14 lipca 1976 r., k. 359.
- [509] AIPN, MSW 96 264, Telex do wszystkich prokuratorów wojewódzkich, 14.08.1976, k. 59–60.
- [510] AAN, PIH 1/15, Informacja Państwowej Inspekcji Handlowej o wynikach kontroli przeprowadzonych w celu przeciwdziałania nielegalnej sprzedaży artykułów żywnościowych, 17[?].07.1976, k. 152–156.
- [511] P. Sasanka, *Czerwiec 1976*, s. 373–374, 381–385.
- [512] AAN, URM 5.3/91, Zapis przebiegu obrad posiedzenia Rady Ministrów w dniu 12 sierpnia 1976 r., k. 256.
- [513] Osoby posiadające „bilety towarowe” otrzymały prawo do zakupu określonej ilości cukru po dotychczasowych cenach (10,50 zł za kg), pozostała część cukru była dostępna

w sprzedaży w po tzw. cenach komercyjnych (26 zł za kg).

- [514] AAN, URM 94/63, Stenogram posiedzenia Rady Ministrów w dniu 13 lipca 1976 r., k. 214.
- [515] AAN, KC PZPR XI 190, Tekst wystąpienia członka Biura Politycznego, Sekretarza KC towarzysza Edwarda Babiucha na telekonferencji z I sekretarzami komitetów wojewódzkich w dniu 11 sierpnia 1978 r., k. 8.
- [516] AIPN 0296/101 t. 3, Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju w dniach 14–15 bm., 16.08.1976, k. 33–34.
- [517] AAN, URM 5.3/91, Zapis przebiegu obrad posiedzenia Rady Ministrów w dniu 12 sierpnia 1976 r., k. 263.
- [518] Szerzej pisałem o tym w rozdz. 5.
- [519] AIPN BU 00133/203, Komenda Wojewódzka MO w Kielcach, Protokół komisyjnego zniszczenia materiałów Ministerstwa Handlu Wewnętrznego Wydział Wojskowy, zdeponowanych w Komendzie Wojewódzkiej MO w Kielcach (11.10.1982), k. 29.
- [520] Zob.: rozdz. 4; AIPN BU 00133/203, Notatka służbowa dotycząca dotychczasowej realizacji operacji „Niepogoda” i „Wicher” przygotowana przez naczelnika wydziału I Biura Operacyjnego KG MO ppłk. J. Łucka, k. 5.
- [521] Ponad dwutygodniowa różnica między datą emisyjną umieszczoną na kartkach a ogłoszoną decyzją o reglamentacji cukru po raz kolejny zachwiała zaufanie do władz. „Komentarze osób odbierających bilety powoduje umieszczona na nich data wydrukowania «25 lipca 1976», która podważa wypowiedzi o tym, że decyzja w tej sprawie wydana została dopiero w sierpniu” – tak notował zastępca naczelnika Wydziału do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KW MO w Poznaniu. AIPN Po 06/161/2, Informacje źródłowe, Informacja o sytuacji rynkowej w woj. poznańskim, 14.08.1976, k. 44.
- [522] AIPN 0296/101 t. 3, Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju w dniach 14–15 bm., k. 1.
- [523] AAN, KC PZPR XI 190, Tekst wystąpienia członka Biura Politycznego, Sekretarza KC towarzysza Edwarda Babiucha na telekonferencji z I sekretarzami komitetów wojewódzkich w dniu 11 sierpnia 1978 r., k. 1–8.
- [524] Ibid., k. 3.
- [525] AIP Sz 443/50, Telekonferencja z wiceministrem gen. bryg. B. Stachurą dnia 11 sierpnia 1976 r., godz. 19.15, k. 312; AIPNSz 443/50, Szyfrogram zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB do jednostek terenowych MO, 12.08.1976, k. 313.
- [526] AAN, URM 5.3/91, Zapis przebiegu obrad posiedzenia Rady Ministrów w dniu 12 sierpnia 1976 r., k. 256–257.
- [527] Przygotowanie ostatniej fazy operacji wymagało zaangażowania dość dużej grupy osób, stąd informacja o wprowadzeniu kartek na cukier zaczęła krążyć już wcześniej. AIPNSz 443/50, Meldunek nr 2/76 KW MO Koszalin, 12.08.1976, k. 330.
- [528] AAN, URM 5.3/91, Zapis przebiegu obrad posiedzenia Rady Ministrów w dniu 12 sierpnia 1976 r., k. 262.

- [529] Warto zauważyć, że dokument ten nie został opublikowany w Dz.U. Małgorzata Fuszara stawia tezę, że mogła być to próba ukrycia faktu podjęcia decyzji bez wystarczającej podstawy prawnej. M. Fuszara, *Prawo na kartki*, „ResPublica” 1988, nr 10, s. 13.
- [530] AAN, URM 94/73, Uchwała nr 174 RM w sprawie wprowadzenia na okres przejściowy sprzedaży cukru na bilety towarowe oraz sprzedaży komercyjnej cukru, k. 446.
- [531] Ibid.
- [532] AAN, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług (dalej: MHWiU) 20/4 t. 2, Zarządzenie nr 95 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 12 sierpnia 1976 r. w sprawie wprowadzenia na okres przejściowy sprzedaży cukru na podstawie biletów towarowych, k. 175–178.
- [533] AIPN 0753/35, Lato-76, Stenogram z telekonferencji wiceministra gen. Bogusława Stachury, 11.08.1976, k. 134.
- [534] Czyli nowa cena była o 6 zł wyższa, niż pierwotnie planowano, i aż ok. 150% wyższa niż cena sprzed podwyżki.
- [535] Początkowo wszyscy rolnicy mieli dostać 1,5 kg, a ich dzieci do 14. roku życia – 2 kg. „Zaoszczędzony” na rolnikach cukier miał zapewnić ciągłość sprzedaży komercyjnej. „Poza tym inne są jednak warunki i możliwości zaopatrzenia w artykuły żywnościowe górników, hutników, stoczniovców, w ogóle robotników w przemyśle, a inne są możliwości zaopatrzenia w artykuły stanowiące substytut cukru na wsi”. „Polityka ta ma więc na celu umacnianie troski o rolników kontraktujących i sprzedających swoje produkty państwu”. AAN, KC PZPR XI 190, Tekst wystąpienia członka Biura Politycznego, k. 6–7; AIPN 0753/35, Lato-76, Stenogram z telekonferencji wiceministra gen. Bogusława Stachury, 11.08.1976, k. 134.
- [536] AAN, URM 94/73, Uchwała nr 174 RM w sprawie wprowadzenia na okres przejściowy sprzedaży cukru na bilety towarowe oraz sprzedaży komercyjnej cukru, k. 446–448.
- [537] AAN, MHWiU 20/4 t. 3, Zarządzenie nr 95 ministra handlu wewnętrznego, k. 175–178.
- [538] AIPN 0753/35, Lato-76, Stenogram z telekonferencji wiceministra gen. Bogusława Stachury, 11.08.1976, k. 134.
- [539] AAN, KC PZPR XI 190, Tekst wystąpienia członka Biura Politycznego, Sekretarza KC towarzysza Edwarda Babiucha na telekonferencji z I sekretarzami komitetów wojewódzkich w dniu 11 sierpnia 1978 r., k. 8.
- [540] *Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR*, „Nowiny” 12.08.1976, nr 182, s. 1, 2.
- [541] *Komunikat Rady Ministrów*, „Nowiny” 13.08.1976, nr 183, s. 1.
- [542] *Zasadna decyzja*, „Nowiny” 13.08.1976, nr 183, s. 1, 2.
- [543] AAN, PIH 1/15, Informacja o wynikach kontroli – prawidłowości przeprowadzonych spisów remanentowych cukru (w dniach 14 i 15 sierpnia 1976 r.) oraz realizacji Uchwały nr 174 Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 1976 r. w sprawie sprzedaży cukru na bilety towarowe oraz sprzedaży komercyjnej cukru, k. 169.

- [544] AIPN 0296/101 t. 3, Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju, 14.08.1976, k. 28; AIPN 365/87 t. 1, Informacja dot. stanu rozpoznania zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego kraju w sierpniu 1976 r., k. 202.
- [545] AIPN Po 06/161/2, Informacje źródłowe, Raport dla Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, 14.08.1976, k. 49–50.
- [546] AIPN 0296/101 t. 3, Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju w dniach 14–15 bm., 16 sierpnia 1976, k. 32.
- [547] AIPN Sz 443/50, Meldunek 5/76 KW MO w Koszalinie do MSW, 14.08.1976, k. 336.
- [548] A.M. Adamus, *Problemy wsi w Polsce w latach 1956–1980 w świetle listów do władz centralnych*, Warszawa 2016, mps, s. 272.
- [549] AIPN Po 06/161/2, Informacje źródłowe, Raport dla Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, k. 13–14.
- [550] AIPN Po 06/161/2, Informacje źródłowe, Kodogram KM MO Wrzenia nr a-1438/76 z 15 sierpnia 1976 r., k. 97.
- [551] AIPN Po 06/161/2, Informacje źródłowe, Informacja Wydziału IV KW MO w Poznaniu, 13.08.1976, k. 21.
- [552] AIPN 0296/101 t. 3, Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju, 14.08.1976, k. 28.
- [553] J. Oleński, *Bilety na cukier*, „Pamięć.pl” 2013, nr 7–8, s. 67.
- [554] AAN, MHWiU 20/4 t. 3, Zarządzenie nr 95 ministra handlu wewnętrznego i usług, k. 175–178.
- [555] M. Mazurek, *Społeczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945–1989*, ECS, Trio, Warszawa 2010, s. 168.
- [556] AIPN 0753/35, Lato-76, Stenogram z telekonferencji wiceministra gen. Bogusława Stachury, 11.08.1976, k. 134.
- [557] *Jeszcze o biletach towarowych*, „Nowiny” 16.08.1976, nr 185, s. 2.
- [558] *Bilety towarowe umożliwią normalne zaopatrywanie się w cukier – mówią z zrozumieniem ludzie pracy*, „Nowiny” 14–15.08.1976, nr 184, s. 3.
- [559] *Jeszcze o biletach towarowych*, s. 2.
- [560] J. Oleński, *Bilety*, s. 67.
- [561] AIPN 0753/35, Lato-76, Stenogram z telekonferencji wiceministra gen. Bogusława Stachury, 11 sierpnia 1976, k. 134–135. Te nadzwyczajne środki zniesiono rano 17 sierpnia. AIPN 0753/35, Lato-76, Szyfrogram MSW nr 707/76 z 16 sierpnia 1976 r., k. 141.
- [562] P. Sasanka, *Czerwiec 1976*, s. 149–150.
- [563] AIPN 0753/35, Lato-76, Biura Operacyjnego KG MO Szyfrogram nr 762 z 13 sierpnia 1976 r., k. 137.
- [564] AIPN 0753/35, Lato-76, Biura Operacyjnego KG MO Szyfrogram nr 481 z 13 sierpnia 1976 r., k. 130.
- [565] AIPN Po 06/161/2, Informacje źródłowe, Informacja o sytuacji rynkowej w woj. poznańskim, 14.08.1976, k. 44.

- [566] AAN, PIH 1/15, Informacja o wynikach kontroli – prawidłowości przeprowadzonych spisów remanentowych cukru (w dniach 14 i 15 sierpnia 1976 r.) oraz realizacji Uchwały nr 174 Rady Ministrów z dnia 12 sierpnia 1976 r. w sprawie sprzedaży cukru na bilety towarowe oraz sprzedaży komercyjnej cukru, k. 169–170.
- [567] AAN, PIH 1/15, Informacja o wynikach prawidłowości wykonania decyzji w zakresie oszczędnego gospodarowania mięsem, cukrem i masłem, 17.09.1976, k. 218.
- [568] Ibid., k. 219–220.
- [569] AAN, PIH 1/15, Informacja o wynikach kontroli stanu zaopatrzenia jednostek handlu detalicznego w wybrane artykuły żywnościowe, 03.09.1976, k. 208–212.
- [570] AAN, MHWiU 20/4 t. 2, Zarządzenie nr 97 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 27 sierpnia 1976 r. zmieniające zarządzenie w sprawie wprowadzenia na okres przejściowy sprzedaży cukru na podstawie biletów towarowych, k. 185–186.
- [571] AAN, MHWiU 20/4 t. 2, Zarządzenie nr 99 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 12 października 1976 r. zmieniające zarządzenie w sprawie wprowadzenia na okres przejściowy sprzedaży cukru na podstawie biletów towarowych, k. 181–182.
- [572] AAN, PIH 1/15, Notatka dla Podsekretarza Stanu mgr. Tadeusza Miciaka w sprawie sprzedaży cukru dla zakładów pracy, 3 września 1976, k. 249.
- [573] Choć zaufania do władzy to posunięcie nie przywróciło, kolejki wciąż stały przed sklepami. AIPN 0296/101 t. 3, Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju, 14.08.1976, k. 28.
- [574] AIPN 0296/101 t. 3, Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju, 13 sierpnia 1976, k. 24; AIPN 0296/101 t. 3, Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju, 14.08.1976, k. 27.
- [575] AIPN Po 06/161/2, Informacje źródłowe, Informacja sytuacyjna II, 12.08.1976, k. 1.
- [576] Oczywiście trzeba pamiętać, że listy wysyłane do PZPR nie dają w pełni obiektywnego obrazu rzeczywistości.
- [577] G. Miernik, *Potoczne postrzeganie problemów gospodarczych w latach 1971–1980 w świetle listów*, w: *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Gajt, Wrocław 2007, s. 390; por. też: AIPN Po 06/161/2, Informacje źródłowe, k. 16 i nn.
- [578] Archiwum Pamięci Narodowej we Wrocławiu (dalej: AIPNWr) 054/989, Informacja dotycząca sprawy „Rynek”, 12.08.1976, k. 130.
- [579] OBOP, Problemy biletów towarowych w opinii publicznej. Komunikat z badań, październik 1983, s. 1–2; P. Sasanka, *Czerwiec 1976*, s. 385–386.
- [580] *Bilety towarowe umożliwią normalne zaopatrywanie się w cukier*, s. 3.
- [581] (e), *Sprzedaż cukru na nowych zasadach*, „Nowiny” 18.08.1976, nr 187, s. 1.
- [582] AIPN 0296/101 t. 3, Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju, 13 sierpnia 1976, k. 25; AIPN 0296/101 t. 3, Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju, 14 sierpnia 1976, k. 28, 29; AIPN 0296/101 t. 3, Informacja o sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju w dniach 14–15 bm., 16.08.1976, k. 31.
- [583] AIPN Po 06/161/2, Informacje źródłowe, Informacja sytuacyjna II, 12.08.1976, k. 1.
- [584] P. Sasanka, *Czerwiec 1976*, s. 385.

- [585] G. Miernik, *Potoczne postrzeganie problemów gospodarczych*, s. 390; por. też: P. Sasanka, *Czerwiec 1976*, s. 385.
- [586] AIPNBy 044/1044, Wyciąg z informacji TW „Hubert” z 19 sierpnia 1976 r., k. 63.
- [587] M. Głowiński, *Peereliada. Komentarze do słów 1976–1981*, PIW, Warszawa 1993, s. 7.
- [588] Z. Hertz, *Humor krajowy*, „Kultura”, 1976, nr 10, s. 154. Żartów na temat wprowadzonych kartek było zresztą więcej. W Oławie MO raportowała: „wśród społeczeństwa miasta Oławy krąży wiele anegdot i piosenek krytykujących posunięcia rządu PRL”. M.in. zanotowano kawały: „Aktualnie obowiązujący model picia herbaty to bez łyżeczki”, „Wzór picia herbaty po syberyjsku: rodzina w komplecie przy stole, przed każdym szklanka herbaty, a pośrodku nad sufitem zawieszona kostka cukru – słodzenie herbaty metodą wizualną”. AIPNWr 054/989, Notatka służbowa, 18.08.1976, k. 23; AIPNWr 054/989, Notatka służbowa 19 sierpnia 1976, k. 5; AIPNWr 054/989, Notatka służbowa, 20.08.1976, k. 8.
- [589] Warto pamiętać, że na kartkach oprócz napisu „Bilet towarowy”, dat emisji i nominałów (1 lub 0,5) nie było żadnych informacji (np. napisu „cukier” czy „kg”).
- [590] AAN, URM 5.3/91, Zapis przebiegu obrad posiedzenia Rady Ministrów w dniu 12 sierpnia 1976 r., k. 263.
- [591] M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1976–1978*, Iskry, Warszawa 2002, s. 108.
- [592] AIPNPo 06/161/2, Informacje źródłowe, Raport dla Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, 16 sierpnia 1976, k. 104.
- [593] Ministerstwo Handlu Zagranicznego w lipcu alarmowało, że nie jest w stanie wywiązać się z podjętych zobowiązań. AAN, URM 94/63, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów w dniu 24 lipca 1976 r., k. 295.
- [594] K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL*, s. 342, 542.
- [595] *Ibid.*, s. 48.
- [596] Najbardziej popularny, „grunwaldzki” przepis na zacier standardowo przewidywał bowiem wykorzystanie przynajmniej kilograma cukru (1 kg cukru, 4 litry wody, 10 dag drożdży).
- [597] K. Cegieła, *Kartki na szczęście*, s. 24.
- [598] Archiwum TVP: Zagadki tamtych lat, odc. 1.: Dlaczego w PRL brakowało cukru?, TVP 2009.
- [599] Gierkowi tej decyzji jednak nie zapomniano. Gdy po jego śmierci prowadzono badania opinii społecznej na temat byłego I sekretarza, wśród skojarzeń dotyczących Gierka kartki na cukier wskazało aż 26%. Było to czwarte spośród najczęstszych wskazań. CBOS, Opinie o roli Edwarda Gierka w historii Polski. Komunikat z badań, sierpień 2001, s. 3.
- [600] Cukier do końca lat 70. był jedynym artykułem sprzedawanym w powszechnej reglamentacji. Władze częściej posługiwały się centralnym rozdzielnictwem towarów za pomocą rozdzielników wojewódzkich. W ten sposób preferowano niektóre regiony i miasta (przemysłowe) kosztem innych (terenów rolniczych). Por. też: K. Hagemeyer, *Ekonomiczne i społeczne funkcje reglamentacji*, s. 51.

- [601] AIPN 0753/35, Lato-76, Szyfrogram Biura Operacyjnego KG MO nr 4016 z 13 września 1976 r., k. 145.
- [602] J. Oleński, *Bilety*, s. 67.
- [603] AAN, URM 5.3/92, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 15 października 1976 r., k. 252; AAN, URM 2382/23, Zapis magnetofonowy spotkania członków Rady Ministrów w dniu 19 listopada 1976 r., k. 729–731.
- [604] AAN, KC PZPR 1796, Informacja w sprawie produkcji i bilansu cukru z kampanii 1976 roku, 15.01.1977, k. 165–171.
- [605] J. Oleński, *Bilety*, s. 67.
- [606] *Przywrócenie powszechnej sprzedaży cukru na bilety towarowe*, „Komunikat Wewnętrzny Społem CZSS” 1980, nr 19, s. 7.
- [607] Warto przypomnieć, że BP KC PZPR wydało komunikat zapowiadający podwyżkę cen mięsa jeszcze w 1976 r. AAN, URM 94/63, Stenogram posiedzenia Rady Ministrów w dniu 13 lipca 1976 r., k. 219–220.
- [608] Szerzej o tym w kolejnym podrozdziale.
- [609] Wymiar ekwiwalentu był nieco wyższy niż różnica między ceną komercyjną i „biletową”. Miało to zachęcić potencjalnych klientów do wyboru ekwiwalentu. Uchwała nr 42 Rady Ministrów z 10 maja 1980 r. w sprawie zasad sprzedaży cukru dla ludności, MP 1980, nr 14, poz. 64; Zarządzenie ministra finansów z dnia 26 maja 1980 r. w sprawie trybu wypłacania przez uspołecznione zakłady pracy ekwiwalentu pieniężnego za bilety towarowe na cukier, MP 1980, nr 14, poz. 65.
- [610] AIPNGd 299/61, Okólnik Urzędu do spraw Wyznań, 18.07.1980, k. 5–6.
- [611] Postulaty załogi WSK „PZL-Świdnik” zgłoszone w dniach 8 lipca–11 lipca 1980 r., w: M. Dąbrowski, *Lubelski Lipiec 1980*, ZRS NSZZ „Solidarność”, Lublin 2000, s. 246.
- [612] *Przywrócenie powszechnej sprzedaży cukru na bilety towarowe*, „Komunikat Wewnętrzny «Społem» CZSS” 1980, nr 19, s. 7.
- [613] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XVI, Protokół z 8 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług, 25.09.1980, k. 511.
- [614] Zasadnicza część podrozdziału została opublikowana pierwotnie w: A. Zawistowski, *Wołanie o kartki*, s. 446–461.
- [615] 1980 sierpień 16/17, Gdańsk – Żądania strajkujących załóg zakładów pracy i przedsiębiorstw reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, wybór, wstęp i oprac. J. Luszczewicz, A. Zawistowski, IPN, Warszawa 2008, s. 68.
- [616] K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL*, s. 383.
- [617] P. Jaroszewicz tak mówił do przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu: „Wam się wymknęło 1,5 mln chłopów z kontraktacji na waszych oczach, w waszym ręku były wszystkie lejce do tej sprawy. Wam to się wymykało, wyłuskiwało powoli, wyście milczeli, nie podejmowaliśmy na czas środków i teraz kiedy jesteśmy w sytuacji ciężkiej, to wy nam tu przychodzicie z wnioskiem, a zmniejszycie, skreślicie

- se 20 tys., tu 20 tys. tu, a co my zrobimy w I półroczu?”. AAN, URM 2392, Zapis przebiegu obrad posiedzenia prezydium rządu w dniu 14 stycznia 1977 r., k. 195.
- [618] AAN, MHWiU 4/126, Protokół nr 3 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w dniu 3 października 1977 r., k. 10.
- [619] AAN, URM 2392, Zapis przebiegu obrad posiedzenia prezydium rządu w dniu 14 stycznia 1977 r., k. 197.
- [620] AAN, IRWiK 317, Procesy rynkowe w warunkach niedostatecznej podaży, inflacji i racjonowania w latach 1980–1984, oprac. B. Górecki, K. Hagemeyer, M. Iwanek, S. Małecki-Tepicht, A. Sikorski, Warszawa 1983, k. 6–8.
- [621] Ibid., k. 20.
- [622] Ibid., k. 21–22.
- [623] IPN Po 06/161/2, Informacje źródłowe, k. 98 i nn.
- [624] Warto zauważyć, że nie była to odosobniona sytuacja. Podobnie było w Wielkiej Brytanii, gdzie system racjonowania został rozszerzony w grudniu 1941 r. na żądanie społeczeństwa. W głównej mierze był to nacisk kobiet, które wracając z pracy, nie były w stanie zrobić zakupów. K. Szlichciński, *Brytyjska gospodarka wojenna*, s. 93; J. Osiatyński, przypis do M. Kalecki, *Powszechne racjonowanie*, s. 686.
- [625] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 245–246.
- [626] Ibid., s. 179.
- [627] Ibid., s. 223.
- [628] AIPN BU 423/6688, Meldunek operacyjny z 27 listopada 1967 r., k. 3.
- [629] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (dalej AIPNŁd) PF10/966, Informacja sytuacyjna KM MO w Łodzi nr 4, 13.08.1976, k. 4; OBOP, Problemy biletów towarowych w opinii publicznej. Komunikat z badań, październik 1983, s. 1–2; P. Sasanka, *Czerwiec 1976*, s. 385.
- [630] OBOP, Problemy biletów towarowych w opinii publicznej. Komunikat z badań, październik 1983, s. 2–3.
- [631] Gdy w 1977 r. grupa socjologów przeprowadziła badania w Krośnie, 72% ankietowanych wyraziło zgodę na funkcjonowanie żywiłowej reglamentacji doraźnej. Pozostali nie byli przeciwni, lecz wprost żądali kartek. J. Kurczewski, *Prolog*, s. 10, 11.
- [632] G. Miernik, *Potoczne postrzeganie problemów gospodarczych*, s. 16 i nn.
- [633] AIPN Po 06/161/2, Informacje źródłowe, Informacja dot. wypowiedzi na temat nowego systemu sprzedaży cukru (Wydział III), 13 sierpnia 1976, k. 16–17; por. też: AIPN Po 06/161/2, Informacje źródłowe, k. 16 i nn.
- [634] AIPN Wr 054/989, Notatka służbowa 19 sierpnia 1976, k. 5.
- [635] AIPN Łd PF10/966, Informacja sytuacyjna nr 6, 14.08.1976, k. 6.
- [636] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 245–246.
- [637] K. Michna, *Kartki na cukier. Problem publicystyczny. Wprowadzenie kartek na cukier w świetle publicystyki tygodnika „Polityka” w 1976 r.*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauki Społeczne” 2014, nr 8, s. 69–74.
- [638] Prawdopodobnie była to forma deputatu.

- [639] AIPNSz 02/264, Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Bon”, Meldunek operacyjny z 7 sierpnia 1980 r., k. 5.
- [640] AIPNWr 022/268, Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Bony”, *passim*.
- [641] AIPNWr 022/268, Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Bony”, Notatka służbowa dotycząca sytuacji wśród załogi Fabryki Kwasu Siarkowego Huty Miedzi „Legnica” w Legnicy, 23.11.1979, k. 37–38.
- [642] AAN, KC PZPR 2908, Informacja o przewidywanej sytuacji pieniężno-rynkowej i dostawach towarów w I kwartale 1977 r., 21.12.1976, k. 437; K. Hagemeyer, *Ekonomiczne i społeczne funkcje reglamentacji*, s. 51.
- [643] Trzeba pamiętać, że kłopotom z zaopatrzeniem paradoksalnie towarzyszył stały wzrost dostaw na rynek. W 1980 r. na statystycznego Polaka przypadły 74 kg mięsa, gdy w końcu dekadę lat 60. – 52 kg. Wówczas za przeciętną miesięczną płacę można było kupić ok. 50 kg mięsa, w 1972 r. – 60 kg, w 1980 r. – 101,8 kg. AAN, MHWiU 4/122, Warunki odejścia od sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów, czerwiec 1987, k. 13.
- [644] J. Indelak, *Burza w szklance mleka*, „Odgłosy” 1980, nr 23, s. 6.
- [645] Postulaty załogi WSK „PZL-Świdnik” zgłoszone w dniach 8 lipca–11 lipca 1980 r., w: M. Dąbrowski, *Lubelski Lipiec 1980*, ZRS NSZZ „Solidarność”, Lublin 2000, s. 245.
- [646] 1980 lipiec 11–14, Lublin – Postulaty zgłoszone w czasie strajku załogi Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, w: NSZZ „Solidarność” *na Lubelszczyźnie 1980–1981. Wybór źródeł*, oprac. M. Choma-Jusińska, M. Dąbrowski, IPN, Lublin 2011, s. 53, 56.
- [647] Postulaty załogi WSK „PZL-Świdnik” zgłoszone w dniach 8 lipca–11 lipca 1980 r., w: M. Dąbrowski, *Lubelski Lipiec 1980*, s. 246.
- [648] M. Dąbrowski, *Lubelski Lipiec 1980*, s. 174; Postulaty załogi WSK „PZL-Świdnik” zgłoszone w dniach 8 lipca–11 lipca 1980 r., w: NSZZ „Solidarność” *na Lubelszczyźnie 1980–1981*, s. 56.
- [649] AAN, KC PZPR LXIX/351, Sprawozdanie Komisji Rządowej powołanej zarządzeniem nr 33/80 Prezesa Rady Ministrów do rozpatrzenia postulatów zgłoszonych przez załogi zakładów pracy w woj. lubelskim, 31 października 1980, s. 7.
- [650] O dramatyzmie sytuacji na rynku mięsa niech świadczy fakt, że postulat reglamentacji mięsa pojawił się na terenie miasta, które obok Warszawy i Katowic jako jedyne miało zapewnione dostawy na poziomie preferencyjnym, wyższym niż pozostałe regiony Polski. Odczuwalny brak mięsa, zwłaszcza w okresie nasilonych przyjazdów turystów na Wybrzeże, dotykał mieszkańców woj. gdańskiego od dłuższego czasu. Pierwsze wypowiedzi postulujące wprowadzenie bonów na mięso (przy równoczesnej sprzedaży komercyjnej) pojawiły się tam już latem 1977 r. AIPNGd 00 46/349/7, Informacja o sytuacji polityczno-operacyjnej za okres lipca i sierpnia 1977 r., 01.09.1977, k. 287; AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XVI, Protokół z 2 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług, 24.04.1980, k. 13.
- [651] J. Skórzyński, *16 postulatów*, „Wolność i Solidarność” 2011, nr 2, s. 103–107.

- [652] T. Kozłowski, *Najdłuższy dzień*, „Wolność i Solidarność” 2015, nr 8, s. 102, 111–112.
- [653] 1980 sierpień 16/17, Gdańsk – Żądania strajkujących załóg zakładów pracy i przedsiębiorstw reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 68.
- [654] A. Machcewicz, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, ECS, Gdańsk 2015, s. 211.
- [655] *Uwagi konsultacyjne dotyczące rozmów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej im. Lenina z komisją rządową*, „Wolność i Solidarność” 2010, nr 1, s. 71–72.
- [656] *Gdańsk. Sierpień 1980. Rozmowy Komisji Rządowej z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Stoczni Gdańskiej (23–31 sierpnia 1980 r.)*, IW ZZ, Warszawa 1981, s. 45.
- [657] *Ibid.*, s. 61–62.
- [658] *Ibid.*, s. 145.
- [659] Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 31 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej, w: *Dokumenty. Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie. Statut NSZZ „Solidarność”*, KAW, Warszawa 1980, s. 5–6.
- [660] AAN, KC PZPR LXIX/351, Informacja o realizacji porozumień społecznych. Materiał roboczy do użytku wewnętrznego, sierpień 1984. Załącznik 1: Informacja w sprawie realizacji porozumień społecznych z 1980 roku dotyczących ochrony zdrowia i pomocy społecznej, s. 11.
- [661] 1980 sierpień 18/19, [Szczecin] – Postulaty strajkowe Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego uzgodnione przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Szczecinie, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 72.
- [662] Protokół ustaleń w sprawie wniosków i postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie, w: *Dokumenty. Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie*, s. 11.
- [663] Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 3 września 1980 r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy”, w: *Dokumenty. Protokoły porozumień Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie*, s. 14
- [664] AAN, KC PZPR LXIX/351, Wnioski i postulaty Huty Miedzi „Legnica” zgłoszone na zebraniach i naradach załogowych w dniach od 21 do 27.08.1980, s. 3.
- [665] M. Kietliński, *Ćwierć wieku podlaskiej „Solidarności” 1980–2005*, Prymat, Białystok 2005, s. 18, 19, 25.
- [666] Archiwum Najwyższej Izby Kontroli (dalej: ANIK) PS-412-8-81, Pismo prezesa NIK Mieczysława Moczara do premiera Wojciecha Jaruzelskiego, 26.06.1981, k. 39.
- [667] Głównym partnerem władz w tych rozmowach była rodząca się właśnie „Solidarność”. Por. *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, *passim*.

- [668] AAN, KC PZPR LXIX/351, Informacja o stanie realizacji porozumień Komisji Rządowych i Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych na dzień 29 września 1980 r., s. 9.
- [669] AAN, KC PZPR LXIX/351, Informacja o stanie realizacji porozumień Komisji Rządowych i Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych na dzień 6 października 1980 r., s. 8.
- [670] Najprawdopodobniej wzorem dla tego systemu był model reglamentacji wartościowej Michała Kaleckiego powstały w latach II wojny światowej (choć stworzono go na potrzeby gospodarki rynkowej). Przypomniał o nim w tym czasie K. Hagemeyer. W ówczesnej sytuacji, gdy kłopoty na rynku były wywołane m.in. istnieniem wymuszonych oszczędności, tego typu ograniczenie konsumpcji było jak najbardziej uzasadnione. J. Osiatyński, przypis do M. Kalecki, *Powszechne racjonowanie*, s. 689; K. Hagemeyer, *Michał Kaleckiego koncepcja „racjonowania generalnego”*, „Życie Gospodarcze” 1980, nr 47, s. 13.
- [671] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XVI, Protokół z 8 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług, 25.09.1980, k. 513, 521; AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVI, Protokół z 10 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług, 21.11.1980, k. 123.
- [672] AAN, URM 135/11, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 13 marca 1981 r., k. 48.
- [673] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVII, Protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług (16) oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego (19) z dnia 18 lutego 1981 r., k. 5.
- [674] Z brakami w sklepach garmazeryjnych spróbowano poradzić sobie przez ich... likwidację. AAN, PIH 15/14, Informacja o wynikach kontroli zaopatrzenia jednostek detalicznych w wytypowane artykuły żywnościowe przeprowadzonych w 14 aglomeracjach miejskich, 23.09.1980, k. 26–27.
- [675] Ibid., k. 169.
- [676] AAN, PIH 15/14, Informacja o wynikach kontroli zaopatrzenia jednostek detalicznych w wytypowane artykuły żywnościowe przeprowadzonych w 15 aglomeracjach miejskich, 11.11.1980, k. 71, 78.
- [677] AAN, PIH 15/15, Informacja o wynikach kontroli zaopatrzenia jednostek detalicznych w wytypowane artykuły żywnościowe przeprowadzonych w 15 aglomeracjach miejskich, 18.02.1981, k. 72–73.
- [678] AAN, PIH 15/14, Informacja o wynikach kontroli zwalczania zjawisk spekulacji i nieprawidłowości w obrocie artykułami żywnościowymi i nieżywnościowymi, 15.11.1980, k. 107.
- [679] AAN, PIH 15/14, Informacja o wynikach kontroli zwalczania zjawisk spekulacji i nieprawidłowości w obrocie artykułami żywnościowymi i nieżywnościowymi, 15.09.1980, k. 2–3.
- [680] AAN, PIH 15/14, Informacja o wynikach kontroli zaopatrzenia jednostek detalicznych w wytypowane artykuły żywnościowe przeprowadzonych w 15

aglomeracjach miejskich, 23.12.1980, k. 152.

- [681] AAN, KC PZPR LXIX/351, Informacja nr 3 o stanie realizacji porozumień Komisji Rządowych i Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych na dzień 16 października 1980 r., s. 9.
- [682] AAN, KC PZPR LXIX/351, Sprawozdanie z realizacji Protokołu porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Robotniczy w Jastrzębiu w dniu 3 września 1980 roku, wg stanu na 30 października 1980 r., s. 4.
- [683] W sposób oczywisty miała być to proteza zastępująca system dostaw obowiązkowych.
- [684] Protokół nr 39 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 21 października 1980 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, „Aneks”, Londyn 1992, s. 147–148.
- [685] Protokół nr 40 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 28 października 1980 r., w: *PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, IPN, Warszawa 2013, s. 229–232.
- [686] Protokół nr 39 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 21 października 1980 r., *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, s. 147–148; Protokół nr 54 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 9 grudnia 1980 r., w: *PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, s. 318.
- [687] *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 81.
- [688] W sposób oczywisty miała być to proteza zastępująca system dostaw obowiązkowych, wzorowana na rozwiązaniach Funduszu Aprowizacyjnego w 1946 r.
- [689] Protokół nr 39 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 21 października 1980 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, s. 146–147.
- [690] S. Kania na posiedzeniu BP KC PZPR w grudniu 1980 r. mówił: „Czy jeszcze rok możemy utrzymać takie same ceny na artykuły zbożowe? Mąka kosztuje połowę tego, co zboże, kasza opłaca się na pasze, to samo z chlebem. [...] Można zaproponować reglamentację na kwartał, a następnie podwyższyć ceny za rekompensatą”. Protokół nr 57 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 23 grudnia 1980 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, s. 219–220.
- [691] R. Sobiech, *Reglamentacja w świetle badań opinii publicznej*, w: *Umowa o kartki*, s. 88.
- [692] M. Fuszara, I. Jakubowska, J. Kurczewski, *Sprawiedliwość czasów reglamentacji*, w: *Umowa o kartki*, s. 17.
- [693] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XVI, Protokół z 2 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług, 24.04.1980, k. 12–13.
- [694] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XVI, Protokół z 8 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług, 25.09.1980, k. 512.
- [695] AAN, URM 34/8, Notatka w sprawie przewidywanego zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe w 1981 r., grudzień 1980 [?], k. 305.

- [696] Ibid.
- [697] 1980 październik 28, Gdańsk – Stanowisko Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” i Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Gdańsku w sprawie nierealizowania zapisów Porozumienia Gdańskiego z 31 sierpnia 1980 r., w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 138.
- [698] 1980 październik 31, Warszawa – Projekt komunikatu w sprawie rozmów przedstawicieli Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z delegacją rządową pod przewodnictwem premiera Józefa Pińkowskiego 31 października 1980 r. uzgodniony przez wspólną grupę roboczą, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 141.
- [699] *Posiedzenie Rady Ministrów*, „Trybuna Ludu” 18.11.1980, nr 275, s. 1, 2; *Z prac Rady Ministrów*, „Nowiny” 18.11.1980, nr 250, s. 1.
- [700] *Spółeczna konsultacja systemu racjonowania mięsa*, „Trybuna Ludu” 22–23.11.1980, nr 279, s. 1, 6.
- [701] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVI, Założenia sprzedaży mięsa i przetworów oraz tłuszczów przy zastosowaniu tymczasowego systemu kartkowego. Załącznik do protokołu z 10 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług, 21.11.1980, k. 133.
- [702] E. Fiala, *Propozycje kartek na mięso, jego przetwory, drób oraz tłuszcze zwierzęce*, „Trybuna Ludu” 25.11.1980, nr 281, s. 2.
- [703] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVI, Założenia sprzedaży mięsa i przetworów oraz tłuszczów przy zastosowaniu tymczasowego systemu kartkowego. Załącznik do protokołu z 10 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług, 21.11.1980, k. 133–139.
- [704] Ibid., k. 139.
- [705] E. Fiala, *Propozycje kartek na mięso*, s. 1, 2.
- [706] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVI, Protokół z 10 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, k. 121.
- [707] Protokół nr 40 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 28 października 1980 r., w: *PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, s. 229–232.
- [708] Przełom lat 1980 i 1981 był gorący, nie tylko ze względu na sytuację gospodarczą. Zapewne biurokratyczne niedoświadczenie nowego związku (oraz cechy charakteru jego przewodniczącego) też miało swój udział w odwlekanu decyzji. Wicepremier Stanisław Mach tak charakteryzował ówczesną współpracę z KKP „Solidarność”: „bałagan jaki panuje w samej Komisji w sensie gubienia dokumentów no jest taki, że to nam wszystko przeciąga sprawę ja podam obraz i przykład na jakiej zasadzie odbywają się konsultacje. Otóż wszystkie dokumenty wysyłane jak dotychczas przez nas, przez Ministerstwo Pracy i Płacy no trafiają tam w przypadku do przewodniczącego Wałęsy, jak mu się uzbierało tego dużo, to poprosił pana Wielowieyskiego żeby wrzucił mu to na stół i mówi panie zrób pan coś z tym. [...] Wiele z tych dokumentów poginęło”. AAN, URM 135/10, Stenogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 27 lutego 1981 r., k. 3.

- [709] Oświadczenie KKP NSZZ „Solidarność” w sprawie projektu kartkowej sprzedaży mięs i tłuszczów z 26 listopada 1980 r., w: *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” za okres 19 listopada 1980–1 lutego 1981*, IWZZ, Warszawa 1981, s. 15–16. Por. też: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981, s. 153.
- [710] Nieodparcie nasuwa się tu skojarzenie z dialogiem z filmu S. Barei: „Jak wyglądamy z planem? – No więc, jeśli chodzi o plan, to 96 procent. – Prawdę mi mów. – Prawdę... to 75 procent. – Powiedziałem – prawdę. – Prawdę, no... Prawdę to... no kto to może wiedzieć, panie dyrektorze?”. *Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz*, 1978, reż. S. Bareja, scen. S. Bareja, S. Tym.
- [711] K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1: *Monografia*, IPN, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013, s. 18.
- [712] *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981, s. 145.
- [713] *Kartki na mięso. Konsultacje w zakładach pracy środowiskach w całym kraju*, „Trybuna Ludu” 02.12.1980, nr 287, s. 2.
- [714] OBOPiSP, Społeczna ocena proponowanych norm przydziału mięsa i tłuszczów w kartkowym systemie sprzedaży, grudzień 1980, s. 1–3.
- [715] Protokół nr 54 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 9 grudnia 1980 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, s. 318–319.
- [716] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVII, Protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług (16) oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego (19) z dnia 18 lutego 1981, k. 3.
- [717] AAN, URM 34/8, Główne założenia systemu reglamentacji mięsa, jego przetworów, masła i cukru, k. 296–300.
- [718] *Ibid.*, k. 300–301.
- [719] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVII, Tymczasowy system reglamentacji mięsa. Załącznik nr 4 do protokołu ze wspólnego posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług (16) oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego (19) z dnia 18 lutego 1981 r., k. 33.
- [720] AAN, URM 34/8, Główne założenia systemu reglamentacji mięsa, jego przetworów, k. 196.
- [721] *Ibid.*, k. 301–302.
- [722] *Ibid.*, k. 302–303.
- [723] ANIK PS-412-8-81, Pismo ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej do wiceprezesa NIK Aleksandra Szmidta [powinno być: Schmidta], 16.09.1981, k. 64.
- [724] *Ibid.*
- [725] Protokół nr 57 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 23 grudnia 1980 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, s. 221.
- [726] W całym kraju miały miejsce protesty związane ze stanem zaopatrzenia – rozrzucano ulotki, okupowano sklepy i urzędy państwowe, strajkowano. AAN, KC PZPR LXIX/351, Wykaz ważniejszych spraw konfliktowych od 15 grudnia 1980 do 9 stycznia 1981 r., s. 2.

- [727] Protokół nr 57 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 23 grudnia 1980, s. 221.
- [728] Po części takie rozwiązanie było po prostu rozszerzeniem funkcjonującego od lat systemu rozdziału dla pracowników poszczególnych zakładów pracy. Por. W. Pietruszka, *Dlaczego w Radomiu nie będzie kartek na mięso?*, rozmawia W. Sadowska, „Głos Ludu” 15.12.1980, nr 272, s. 4.
- [729] AAN, KC PZPR LXIX/351, Informacja o konfliktach społecznych w okresie od 15 grudnia 1980 do 6 stycznia 1981, 07.01.1981 r., s. 1–5.
- [730] [1981 styczeń–luty], Warszawa – Ekspertyza Jerzego Dietla dotycząca reglamentowanej sprzedaży mięsa, wędlin i tłuszczów oraz zmiany cen żywności, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 195–211.
- [731] Ocena rządowego projektu reglamentacji mięsa i jego przetworów, drobiu, masła i cukru, opracowana przez Krajową Konferencję ds. Żywności NSZZ „Solidarność”. Załącznik do Uchwały w sprawie rządowego projektu reglamentacji żywności z 28 stycznia 1981 r., w: *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”*, s. 53–55; Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), MKZ, KK i RK „Solidarność” 230, Ocena rządowego projektu reglamentacji mięsa i jego przetworów, drobiu i cukru opracowana przez Krajową Konferencję ds. Żywności NSZZ „Solidarność”, k. 80–81.
- [732] 1981 styczeń 27, Bydgoszcz – Opinia Krajowej Konferencji ds. Żywności NSZZ „Solidarność” na temat rządowego projektu reglamentacji mięsa i jego przetworów, drobiu, masła i cukru, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 184–186
- [733] 1981 styczeń 28, Gdańsk – Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie rządowego projektu reglamentacji żywności, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 189.
- [734] [1981 styczeń–luty], Warszawa – Ekspertyza Jerzego Dietla dotycząca reglamentowanej sprzedaży mięsa, wędlin i tłuszczów oraz zmiany cen żywności, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 196.
- [735] AAN, MHWiU 19/3, Plan działań resortu handlu wewnętrznego i usług opracowany na podstawie 10-punktowego programu prac Rządu przedstawiony przez Prezesa Rady Ministrów oraz na podstawie debaty sejmowej w dniu 12 lutego 1981 r., k. 13, 15.
- [736] *Kartki na mięso i masło. Zmodyfikowane propozycje*, „Trybuna Ludu” 31.01–01.02.1981, nr 26, s. 1, 5.
- [737] To porozumienie (a właściwie normy przydziałów) było krytykowane przez lokalne struktury „Solidarności”. Protesty – skierowane jednak do Jaruzelskiego – wysłano z Bielska-Białej, Częstochowy, Zamościa. *Przeciwko zmniejszaniu przydziału cukru*, „AS” 1981, nr 6, s. 105.
- [738] 1981 luty 17, Warszawa – Oświadczenie Jana Rulewskiego w sprawie systemu reglamentowanej sprzedaży artykułów spożywczych, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 225.

[739] Ibid., s. 225–226.

[740] Ibid., s. 225.

[741] Eksperci „Solidarności” współpracowali z pracownikami instytutów w procesie wypracowywania stanowiska w sprawie wysokości norm. Relacja K. Hagemejera z 15 marca 2017 r.

[742] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XVLVII, Protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług (16) oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego (19) z dnia 18 lutego 1981 r., k. 3.

[743] Ibid., k. 5.

[744] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XVLVII, Tymczasowy system reglamentacji mięsa. Załącznik nr 4 do protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług (16) oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego (19) z dnia 18 lutego 1981 r., k. 29.

[745] AAN, URM 63/7, Notatka w sprawie uwag Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” do systemu reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, masła i cukru, 06.02.1981, k. 21–23.

[746] Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku (dalej: AHKK) 3/566, Pismo ministra handlu wewnętrznego i usług Adama Kowalika do KKP NSZZ „Solidarność”, 18.02.1981, k. 1.

[747] Protokół nr 74 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 18 lutego 1981 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, s. 277.

[748] Por. AAN, URM 63/7, Notatka w sprawie uwag Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” do systemu reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, masła i cukru, 06.02.1981, k. 22.

[749] Trzeba zaznaczyć, że także w „Solidarności” częste były głosy, iż osoby niepracujące z własnego wyboru nie powinny być dopuszczone do systemu. Jak wspominał po latach K. Hagemejer, który wchodził w skład grupy negocjacyjnej, wśród przedstawicieli związku zwyciężył jednak duch solidarności. Relacja K. Hagemejera z 15 marca 2017 r.

[750] Protokół nr 74 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 18 lutego 1981 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, s. 277. Dopiero modernizacja systemu w lipcu 1981 r. pozbawiła osoby „uchylające się od pracy” prawa do przydziałów Zarządzenie nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, *Dziennik Urzędowy MHWiU* 1981, nr 5, poz. 10.

[751] Uchwała nr 38 Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, *MP* 1981, nr 7, poz. 57.

[752] Pojawiały się opinie, że nie najlepiej wybrano datę: „Rozpoczęcie tak wielkiej operacji w skali kraju w miesiącu, w którym przypadają święta, przyniosło szereg negatywnych zjawisk, w tym większość ocen przedwczesnych, powziętych pochopnie”. Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Milanówku (dalej: APm.st.WM), Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Warszawie (dalej: NIKDW) 144, Wyjaśnienia w związku z przeprowadzoną przez Delegaturę Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie kontrolą funkcjonowania reglamentacji oraz sprawowania przez Wydział Handlu i Usług

Urzędu m.st. Warszawy funkcji związanych z nadzorem i koordynacją zaopatrzenia ludności w artykuły reglamentowane, 29.03.1982, k. 145.

- [753] Przydziały były zróżnicowane w zależności od normy, np. dla normy A: 0,5 kg mięsa grupy I, 0,5 kg mięsa grupy II, 0,3 kg wędlin grupy I, 0,2 wędlin grupy II, 0,5 kg drobiu. Szczegółowy rozkład przydziałów w ramach poszczególnych norm: Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 7 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 marca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 3, poz. 5.
- [754] Zarządzenie nr 7 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 marca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 3, poz. 5.
- [755] Dotyczyło to wszystkich instrukcji MHWiU wydanych na początku marca 1981 r.
- [756] AAN, URM 135/10, Stenogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 27 lutego 1981 r., k. 1.
- [757] APm.st.WM, NIKDW 144, Wyjaśnienia zastępcy dyrektora Wydziału Organizacyjno-Prawnego i Kadr Urzędu m.st. Warszawy Tadeusza Szczepaniaka dla inspektora Najwyższej Izby Kontroli Delegatury w Warszawie w sprawie udziału w pracach związanych z wprowadzeniem systemu kartkowego na terenie Warszawy i woj. stołecznego, k. 88.
- [758] APm.st.WM, NIKDW 144, Wyjaśnienia zastępcy dyrektora Wydziału Handlu i Usług Urzędu m.st. Warszawy Antoniego Supernata dla inspektora Najwyższej Izby Kontroli Delegatury w Warszawie, 11.01.1982, k. 52.
- [759] APm.st.WM, NIKDW 144, Wyjaśnienia zastępcy dyrektora Wydziału Organizacyjno-Prawnego i Kadr Urzędu m.st. Warszawy Tadeusza Szczepaniaka, k. 88.
- [760] APm.st.WM, NIKDW 144, Wyjaśnienia w związku z przeprowadzona przez Delegaturę Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie kontrolą funkcjonowania reglamentacji oraz sprawowania przez Wydział Handlu i Usług Urzędu m.st. Warszawy funkcji związanych z nadzorem i koordynacją zaopatrzenia ludności w artykuły reglamentowane, 29.03.1982, k. 144.
- [761] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XVLVIII, Informacja MHWiU dla Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w sprawie funkcjonowania systemu zaopatrzenia ludności ze szczególnym uwzględnieniem sprzedaży reglamentowanej w skali centralnej i regionalnej, wrzesień 1981. Załącznik do protokołu z 30 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dnia 22 października 1981, k. 435.
- [762] Szczegółowy wykaz uprawnionych do otrzymania konkretnych kart: Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 7 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 marca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 3, poz. 5.
- [763] Zarządzenie nr 7 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 marca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 3, poz. 5.

- [764] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVII, Protokół z 21 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dnia 7 maja 1981, k. 232.
- [765] AAN, KC PZPR XXVII/12, Informacja o treści listów wpływających do Komitetu Centralnego w kwietniu 1981 roku, k. 61.
- [766] D. Jarosz, *Reakcje społeczne na niedobory mięsa w Polsce w latach 1945–1989*, s. 241.
- [767] B. Kasprzyk, „Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe problemem numer jeden”. *Realia życia codziennego mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w przededniu wprowadzenia stanu wojennego*, „Z Dziejów Regionu i Miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” 2012, s. 148–149.
- [768] AIPN Gd 0046/823, Zarządzenie nr 45/81 ministra spraw wewnętrznych z 9 listopada 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży środków spożywczych i innych artykułów obrotu towarowego na podstawie kart zaopatrzenia dla funkcjonariuszy MO, żołnierzy zawodowych i pracowników cywilnych jednostek resortu spraw wewnętrznych oraz członków ich rodzin, paragraf 7; AIPN Gd 0046/823, Zarządzenie nr 13/85 ministra spraw wewnętrznych z 18 lutego 1985 r. w sprawie rodzajów kart zaopatrzenia na artykuły spożywcze, zasad ich wydawania oraz trybu wydawania wkładek zaopatrzenia i dokonywania wpisu w dokumentach stwierdzających tożsamość o wydaniu wkładki w jednostkach resortu spraw wewnętrznych, paragraf 12.
- [769] 1981 kwiecień 2, Bydgoszcz – Protokół narady kierownictwa KW MO w Bydgoszczy, poświęconej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i województwie bydgoskim, przeprowadzonej 1 kwietnia 1981 r., w: *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 2: *Dokumenty*, oprac. R. Gajos, K. Osiński, P. Rybarczyk, IPN, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013, s. 382.
- [770] Oznaczenie normy 0 (logicznie odnoszącej się do dzieci, które nie skończyły roku życia) w grudniu 1981 r. zamieniono na O. Trudno ustalić, czy było to działanie zamierzone, czy błąd drukarski, który następnie powielono. W pracy konsekwentnie używam jednego oznaczenia 0. W celu identyfikacji oznaczania karty zaopatrzenia na dany miesiąc należy sięgnąć do katalogu opracowanego przez Jana Oleńskiego. J. Oleński, *Ogólnopolskie kartki zaopatrzenia*.
- [771] AIPNGd 0046/419, Zarządzenie ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 21 lipca 1981 r. w sprawie zasad przyznawania kart zaopatrzenia w mięso i jego przetwory kobietom ciężarnym, matkom dzieci do pierwszego roku życia, osobom chorym i zasłużonym krwiodawcom, k. 101–103.
- [772] Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Grodzisku Mazowieckim (dalej: APm.st.WGM), Urząd Wojewódzki w Skierniewicach (dalej: UWS) 2/763, Pismo Wiesława Pawlaka zastępcy dyrektora Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach do dyrektora Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach, 30.12.1982, k. 89–90.
- [773] *Jeszcze o kartkach*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1981, nr 13, s. 2.
- [774] W tym przypadku relacja świadka nie jest ścisła – sprzedaż chleba przecież nie była reglamentowana.

- [775] Z. Pniewska, *Rewolucja konsumpcyjna w gospodarstwie domowym: życie codzienne trzech pokoleń kobiet*, w: *Od obyczaju do mody. Przemiany życia codziennego*, WAPS, Warszawa 2014, s. 89.
- [776] Zarządzenie nr 7 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 marca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 3, poz. 5.
- [777] AAN, URM 32/13, MHWiU, Informacja w sprawie zapobiegania możliwościom nadużyć w systemie sprzedaży reglamentowanej towarów, 04.02.1982, k. 9.
- [778] Stopniowo te zakazy łagodzą: Zasady i tryb rozliczeń reglamentowanej sprzedaży towarów. Załącznik nr 4 do zarządzenia nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 5, poz. 10.
- [779] Uzasadniano to też kwestiami sanitarnymi. Warunki dopuszczenia do sprzedaży w sklepach ogólnospożywczych mięsa i wędlin na kartki, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 9, s. 14–15.
- [780] Instrukcja w sprawie ogólnych zasad sprzedaży towarów reglamentowanych na karty zaopatrzenia, załącznik nr 4 do zarządzenia nr 7 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 marca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 3, poz. 5.
- [781] Ibid.
- [782] Por. Zasady i tryb rozliczeń reglamentowanej sprzedaży towarów. Załącznik nr 4 do zarządzenia nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 5, poz. 10.
- [783] AAN, URM 32/13, MHWiU, Informacja w sprawie zapobiegania możliwościom nadużyć w systemie sprzedaży reglamentowanej towarów, 04.02.1982, k. 8–9.
- [784] Nie wszędzie udało się w 1981 r. zorganizować tak przejrzystą strukturę – w Warszawie do listopada 1981 r. samodzielna komórka odpowiedzialna za reglamentację praktycznie nie działała.
- [785] AAN, URM 135/17, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 13 kwietnia 1981 r., k. 12.
- [786] APm.st.WM, NIKDW 144, Protokół kontroli Wydziału Handlu i Usług Urzędu m.st. Warszawy przeprowadzonej w okresie 15 października 1981 do 16 marca 1982 r., 16.03.1982, k. 26.
- [787] APG, DNIK 3625, Urząd Wojewódzki w Gdańsku. Informacja o funkcjonowaniu systemu kartkowego na mięso i jego przetwory oraz inne artykuły żywnościowe, 12.05.1981, k. 21.
- [788] APm.st.WGM, UWS 2/763, Protokół kontroli Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach przeprowadzonej przez mgr. Waldemara Jedyński, doradcę ekonomicznego w Zespole Obrotu Towarowego i Usług Najwyższej Izby Kontroli w dniach 24, 25, 28–30 września oraz 2, 5–9 i 13–17 października 1981 r., k. 7–9.
- [789] APm.st.WGM, UWS 2/763, Protokół z wyrwkowej kontroli funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży w województwie skierniewickim przeprowadzonej

w dniach 15–19 i 22–23 listopada 1982 r., k. 56.

- [790] Faktycznie dopiero w końcu czerwca 1981 r. minister handlu wewnętrznego i usług wystąpił do prezesa GUS o opracowanie liczebności ludności Polski według województw i grup. ANIK OTV-41005-81, Pismo ministra Zygmunta Łakomca do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 10.07.1981, k. 23.
- [791] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26.01.1982, k. 8.
- [792] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 30.04.1982, k. 28.
- [793] Doprowadzało to do sytuacji, iż urzędnicy wielokrotnie uzupełniali zamówienia, obawiając się, iż ewentualny brak kartek doprowadzi do wrzenia społecznego, za które poniosą odpowiedzialność. Strach przed urzędnikiem wyższego szczebla był znacznie mniejszy. W sierpniu 1981 r., a więc w gorącym okresie „protestów głodowych” i blokady warszawskiego ronda, urzędnicy miejscy trzykrotnie składali zamówienie na kartki na wrzesień. 12 sierpnia zamówiono 2678 tys. dokumentów, po 13 dniach domówiono kolejne 207 tys. blankietów, a po kolejnych dwóch dniach – jeszcze 93 tys. APm.st.WM, NIKDW 144, Protokół kontroli Wydziału Handlu i Usług m.st. Warszawy przeprowadzonej w okresie 15 października 1981 do 16 marca 1982 r., 16.03.1982, k. 11–13.
- [794] APm.st.WM, NIKDW 144, Wyjaśnienia zastępcy kierownika Oddziału Reglamentacji Wydziału Handlu i Usług Urzędu m.st. Warszawy Krzysztofa Pronewicza dla inspektora Najwyższej Izby Kontroli Delegatury w Warszawie, 07.01.1981, k. 62.
- [795] APm.st.WGM, UWS 2/763, Pismo z Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK w Warszawie, 30.10.1981, k. 1.
- [796] APG, DNIK 3625, Wyjaśnienia Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku do ustaleń kontroli NIK, 26.05.1981, k. 16.
- [797] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 17.
- [798] APm.st.WM, NIKDW 144, Protokół kontroli Wydziału Handlu i Usług m.st. Warszawy przeprowadzonej w okresie 15 października 1981 do 16 marca 1982 r., 16.03.1982, k. 8.
- [799] APm.st.WM, NIKDW 144, Wyjaśnienia w związku z przeprowadzoną przez Delegaturę Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie kontrolą funkcjonowania reglamentacji oraz sprawowania przez Wydział Handlu i Usług Urzędu m.st. Warszawy funkcji związanych z nadzorem i koordynacją zaopatrzenia ludności w artykuły reglamentowane, 29.03.1982, k. 145.
- [800] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26.01.1982, k. 8.
- [801] Ibid., k. 10.
- [802] *Jeszcze o kartkach*, s. 2.
- [803] APm.st.WM, NIKDW 144, Wyjaśnienia w związku z przeprowadzoną przez Delegaturę Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie kontrolą funkcjonowania reglamentacji oraz sprawowania przez Wydział Handlu i Usług Urzędu m.st. Warszawy

funkcji związanych z nadzorem i koordynacją zaopatrzenia ludności w artykuły reglamentowane, 29.03.1982, k. 146.

- [804] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 18.
- [805] APm.st.WM, NIKDW 144, Wyjaśnienia zastępcy dyrektora Wydziału Handlu i Usług m.st. Warszawy Antoniego Supernata dla inspektora Najwyższej Izby Kontroli Delegatury w Warszawie, 16.10.1981, k. 56.
- [806] APm.st.WM, NIKDW 144, Protokół kontroli Wydziału Handlu i Usług m.st. Warszawy przeprowadzonej w okresie 15 października 1981 do 16 marca 1982 r., 16.03.1982, k. 8.
- [807] APm.st.WM, NIKDW 144, Wyjaśnienia zastępcy dyrektora Wydziału Handlu i Usług MstW Antoniego Supernata dla inspektora Najwyższej Izby Kontroli Delegatury w Warszawie, 16.10.1981, k. 56.
- [808] ANIK OTU-41005-81, Pismo ministra Zygmunta Łakomca do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 10.07.1981, k. 23.
- [809] ANIK PS-412-8-81, Pismo ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta [powinno być: Schmidta], 16.09.1981, k. 64–65.
- [810] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzanych w okresie od 20 maja do 30 czerwca przez Państwową Inspekcję Handlową w 1525 jednostkach handlu detalicznego, 29.07.1981, s. 30–31.
- [811] ANIK PS-412-8-81, Program kontroli prawidłowości zaopatrzenia sieci detalicznej w artykuły mięsne oraz ich sprzedaży w warunkach reglamentacji, maj 1981, k. 4.
- [812] ANIK PS-412-8-81, Pismo prezesa NIK Mieczysława Moczara do premiera Wojciecha Jaruzelskiego, 26.06.1981, k. 39.
- [813] ANIK PS-412-8-81, Informacja o wynikach kontroli prawidłowości zaopatrzenia sieci detalicznej w artykuły mięsne oraz ich sprzedaż w warunkach reglamentacji, czerwiec 1981, k. 48–51.
- [814] ANIK OTU-41002-81, Informacja o wynikach kontroli ochrony praw konsumenta w świetle obowiązujących przepisów prawnych, listopad 1981, k. 33; ANIK PS-412-8-81, Informacja o wynikach kontroli prawidłowości zaopatrzenia sieci detalicznej w artykuły mięsne oraz ich sprzedaż w warunkach reglamentacji, czerwiec 1981, k. 57.
- [815] ANIK PS-412-8-81, Informacja o wynikach kontroli prawidłowości zaopatrzenia sieci detalicznej w artykuły mięsne oraz ich sprzedaż w warunkach reglamentacji, czerwiec 1981, k. 57.
- [816] AAN, URM 34/8, Proponowane kierunki zmian systemu reglamentacji mięsa i jego przetworów, maj [?] 1981, k. 311.
- [817] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzanych w okresie od 20 maja do 30 czerwca przez Państwową Inspekcję Handlową w 1525 jednostkach handlu detalicznego, 29.07.1981, s. 29.
- [818] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzanej przez Państwową Inspekcję Handlową zgodnie z dyspozycją Towarzysza Ministra w miesiącu sierpniu b. roku w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu rozliczania punktów sprzedaży detalicznej z dokonanej sprzedaży artykułów mięsnych w stosunku do

- pozyskanych odcinków kart zaopatrzenia (nominałów), 21.08.1981, s. 61; AAN, PIH 15/16, Sprzedaż reglamentowana mięsa i wędlin w świetle ustaleń kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową, 05.10.1981, k. 80.
- [819] AAN, URM 34/8, Proponowane kierunki zmian systemu reglamentacji mięsa i jego przetworów, maj [?] 1981, k. 311.
- [820] APm.st.WM, NIKDW 144, Informacja z wyników kontroli organizacji i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży mięsa, jego przetworów i innych artykułów spożywczych w województwie stołecznym warszawskim, 12.05.1982, k. 186.
- [821] ANIK OTU-41005-81, Pismo ministra Zygmunta Łakomca do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 10.07.1981, k. 23.
- [822] ANIK OTU-41005-81, Pismo Prezesa Zarządu CZSS „Społem” Bogdana Augustyna do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 28.08.1981, k. 24.
- [823] ANIK PS-412-8-81, Informacja o wynikach kontroli prawidłowości zaopatrzenia sieci detalicznej w artykuły mięsne oraz ich sprzedaż w warunkach reglamentacji, czerwiec 1981, k. 54.
- [824] AAN, URM 34/8, Wnioski dotyczące zmian reglamentacji mięsa i jego przetworów. Załącznik nr 1 do proponowanych kierunków zmian systemu reglamentacji mięsa i jego przetworów, maj [?] 1981, k. 316–326.
- [825] Przeciw zróżnicowaniu przydziałów mięsa, „AS” 1981, nr 35, s. 206.
- [826] AAN, URM 34/8, Telegram służbowy KZ NSZZ „Solidarność” przy DOM Jelenia Góra, maj 1981, k. 114; AAN, URM 34/8, Telegram służbowy KZ NSZZ : „Solidarność” Stacji Jarocin, 08.05.1981, 115.
- [827] AAN, URM 34/11, Pismo sekretarza Międzyokręgowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Pomocniczych Przedsiębiorstw Usługowych Kolei Ryszarda Osowskiego do Ministerstwa Komunikacji, 24.09.1981, k. 46.
- [828] AAN, URM 34/8, Pismo przewodniczącego Rady Głównej Związku Zawodowego Hutników Antoniego Iwancienki do Prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego, 24.07.1981, k. 145.
- [829] AAN, URM 34/11, Pismo wiceprzewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Huty Zawiercie do ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego Zbigniewa Szalajdy, 03.11.1981, k. 121.
- [830] AAN, URM 34/8, List KZ NSZZ „Solidarność” przy Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych we Wrocławiu do ministra Handlu Wewnętrznego i Usług, 23.03.1981, k. 101.
- [831] AAN, URM 34/8, Pismo przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex Wistom” do Premiera Rządu PRL, 15.05.1981, k. 125.
- [832] AAN, URM 34/8, Petycja komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” zebranych w Hucie „Baildon” do Premiera Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obywatela gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, 06.05.1981, k. 110; AAN, URM 34/21, Pismo komitetu strajkowego NSZZ „Solidarność” Huty Metali Nieżelaznych Szopienice do ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego Zbigniewa Szalajdy, 09.12.1981, k. 197.

- [833] APG, DNIK 3625, Ankieta z kontroli uspołecznionego zakładu pracy – Teatru Muzycznego w Gdyni – w zakresie zapotrzebowania i wydawania kart zaopatrzenia oraz artykuły mięsne, 03.06.1981, k. 57.
- [834] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”*. Stenogramy, t. 2: II tura, cz. 1, oprac. i red. G. Majchrzak, J.M. Owsiniński, IPN, Warszawa 2013, s. 369.
- [835] AAN, URM 34/8, Pismo Krajowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Kierowców Transportu Prywatnego do Premiera Rządu PRL, 11.05.1981, k. 117–118; AAN, URM 34/8, Uchwała członków załogi NSZZ „Solidarność” Kombinatoru PZL-Hydral we Wrocławiu, 01.09.1981, k. 42; AAN, URM 34/8, Uchwała Prezydium KZ NSZZ „Solidarność” (bez danych identyfikacyjnych), 02.09.1981, k. 51; AAN, URM 34/8, Stanowisko KZ NSZZ „Solidarność” przy Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu, 29.07.1981, k. 194; AAN, URM 34/8, Uchwała podjęta na zebraniu Załogi Zakładów Graficznych w Gdańsku, 03.08.1981, k. 246.
- [836] APm.st.WGM, UWS 2/763, Protokół kontroli Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach przeprowadzonej przez mgr. Waldemara Jedynasiaka, doradcę ekonomicznego w Zespole Obrotu Towarowego i Usług Najwyższej Izby Kontroli w dniach 24, 25, 28–30 września oraz 2, 5–9 i 13–17 października 1981 r., k. 12–13.
- [837] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 18.
- [838] Dość duże niezadowolenie wywołała wśród pracowników PGR regulacja, uzależniająca uzyskanie normy B lub D od rezygnacji z uprawiania 0,25 ha działek rolnych (formalnie przeznaczonych pod ziemniaki). AHKK 3/723, Teleks Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” województwa toruńskiego do ministra rolnictwa, 20 marca 1981, k. 1; AHKK 3/1140, Pismo WKK NSZZ „Solidarność” PGR woj. toruńskiego do KKP NSZZ „Solidarność”, 27.05.1981, k. 1.
- [839] ANIK OTU-41005-81, Pismo ministra Zygmunta Łakomca do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 10.07.1981, k. 23.
- [840] AAN, URM 34/8, Proponowane kierunki zmian systemu reglamentacji mięsa i jego przetworów, maj [?] 1981, k. 310.
- [841] K. Hagemeyer, *Kartki – bez pokrycia*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 12, s. 4.
- [842] Por. podrozdz. *Reglamentacje regionalne*.
- [843] W stenogramie błędnie: Chołdakowski.
- [844] AAN, URM 135/17, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 13 kwietnia 1981 r., k. 1.
- [845] Uchwała nr 37 Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1981 r. w sprawie zmiany norm zaopatrzenia ludności w cukier, MP 1981, nr 6, poz. 48.
- [846] Zasady i tryb rozliczeń reglamentowanej sprzedaży cukru dla ludności. Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 2 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 23 lutego 1981 roku w sprawie reglamentowanej sprzedaży cukru na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 3, poz. 3.
- [847] Protokół nr 57 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 23 grudnia 1980 r, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, s. 220.

- [848] Na tle obniżenia normy na cukier doszło jesienią do ostrego sporu. Krajowa Komisja Koordynacyjna Pracowników Branży Portów Morskich NSZZ „Solidarność” zagroziła, że portowcy będą blokować eksport cukru w przypadku niezrealizowania żądania przywrócenia poprzednich, wyższych norm na ten artykuł. Nie był to zresztą przypadek odosobniony – w 1981 r. w portach blokowano wywóz smalcu, szynki, konserw mięsnych, bekonu, gulaszu i wędlin oraz cukru, cukierków i pieczywa cukierniczego. Wszystkie te transporty skierowane były do krajów zachodnich. Blokady te trwały do 21 października 1981 r. AAN, URM 34/21, Oświadczenie Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Branży Portów Morskich NSZZ „Solidarność”, 14.09.1981, k. 137a; AHKK 3/1423, Teleks KZ NSZZ „Solidarność” przy CHZ „Rolimpex” Oddział w Gdyni do przewodniczącego KKP Lecha Wałęsy, 25.08.1981, k. 2; AHKK 3/1329, Pismo Zarządu Regionalnego w Gdańsku do wiceministra handlu zagranicznego Tadeusza Nestorowicza, 13.08.1981, k. 4.
- [849] Zarządzenie nr 2 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 23 lutego 1981 roku w sprawie reglamentowanej sprzedaży cukru na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 3, poz. 3.
- [850] Ibid.
- [851] Zasady trybu rozdziału i wydawania kart zaopatrzenia na cukier. Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 2 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 23 lutego 1981 roku w sprawie reglamentowanej sprzedaży cukru na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 3, poz. 3.
- [852] Uchwała nr 206 Rady Ministrów z dnia 25 września 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży cukru dla ludności, MP 1981, nr 26, poz. 227.
- [853] Zarządzenie nr 35 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 30 września 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży cukru dla ludności, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 19.
- [854] Wprowadzenie obowiązku miesięcznego rozliczenia sprzedaży czekolady twardej, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 9, s. 11.
- [855] Faktycznie reglamentacja masła na poziomie regionalnym obejmowała już wówczas niemal wszystkie województwa. AAN, URM 135/17, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 13 kwietnia 1981 r., k. 13.
- [856] Protokół nr 54 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 9 grudnia 1980 r, w: *PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, s. 319.
- [857] AAN, URM 135/17, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 13 kwietnia 1981 r., passim.
- [858] Ibid., k. 2.
- [859] AAN, URM 169/10, Uzasadnienie uchwały Rady Ministrów w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła, 13.04.1981, k. 15.
- [860] Uchwała nr 76 Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła, MP 1981, nr 11, poz. 82.
- [861] AAN, URM 34/8, Pismo KZ NSZZ „Solidarność” węzła PKP Chabowce do Prezesa Rady Ministrów, Ministra Komunikacji, Wojewody Ślądeckiego, 12.05.1981, k. 120

- [862] AAN, URM 34/8, Uchwała zakładowych komisji związkowych NSZZ „Solidarność” kopalni Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w obecności członka prezydium KKP oraz członka KKKSG, 15.05.1981, k. 126.
- [863] AAN, URM 135/17, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 13 kwietnia 1981 r., k. 5.
- [864] Ibid., k. 11.
- [865] Zasady trybu rozdziału i wydawania kart zaopatrzenia w masło. Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 13 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 22 kwietnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 4, poz. 6.
- [866] Uchwała nr 149 Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła, MP 1981, nr 19, poz. 172.
- [867] Uprawnienia do korzystania z kart zaopatrzenia. Załącznik nr 1 do zarządzenia ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 sierpnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 6, poz. 14.
- [868] Por. Szczegółowe zasady przyznawania uprawnień do korzystania z kart zaopatrzenia w masło. Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 13 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 22 kwietnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 4, poz. 6; Zasady trybu rozdziału i wydawania kart zaopatrzenia w masło. Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 13 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 22 kwietnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 4, poz. 6; Zasady i tryb rozliczeń reglamentowanej sprzedaży masła dla ludności. Załącznik nr 3 do zarządzenia nr 13 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 22 kwietnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 4, poz. 6.
- [869] AAN, PIH 15/17, Informacja o wynikach kontroli w zakresie produkcji i obrotu artykułami mleczarskimi przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w roku 1981, 10.03.1982, k. 106.
- [870] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzanych w okresie od 20.05 do 30.06 przez Państwową Inspekcję Handlową w 1525 jednostkach handlu detalicznego, 29.07.1981, s. 36.
- [871] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Handlową w III kw. br. w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych, masła, artykułów zbożowych oraz pozostałych artykułów reglamentowanych, 15.10.1981, k. 106.
- [872] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Handlową w IV kwartale 1981 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych, masła, artykułów zbożowych oraz pozostałych artykułów reglamentowanych, 29.12.1981, k. 214.

- [873] Prace nad tym rozwiązaniem prowadzono już w marcu 1981 r. AAN, URM 135/15, Stenogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 1 kwietnia 1981, k. 49.
- [874] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XVI, Protokół z 8 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług, 25.09.1980, k. 511.
- [875] 1981 marzec–kwiecień, Warszawa – Projekt systemu reglamentacji mąki, ryżu i kaszy opracowany przez eksperta Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Krzysztofa Hagemejera i uznany za oficjalne stanowisko Ośrodka, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981, s. 254.
- [876] 1981 kwiecień 24, Gdańsk – Oświadczenie rzecznika Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie rozszerzenia reglamentowanej sprzedaży artykułów spożywczych, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981, s. 297.
- [877] AAN, URM 135/17, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 13 kwietnia 1981 r., k. 2.
- [878] Uchwała nr 77 Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła, Monitor Polski 1981, nr 11, poz. 83.
- [879] Realizacja reglamentowanej sprzedaży mąki, kasz, płatków zbożowych i ryżu, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 11, s. 16.
- [880] AMstWM, WSS Społem 213, Postanowienie nr 9/81 do protokołu nr 9/81 posiedzenia zarządu „Społem” WSS z dnia 11 maja 1981 r., k. 35.
- [881] Por. Zasady trybu rozdziału i wydawania kart zaopatrzenia w artykuły zbożowe. Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 14 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 22 kwietnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mąki pszennej, kasz, płatków zbożowych oraz ryżu na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 4, poz. 7; Zasady i tryb rozliczeń reglamentowanej sprzedaży artykułów zbożowych dla ludności. Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 14 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 22 kwietnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mąki pszennej, kasz, płatków zbożowych oraz ryżu na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 4, poz. 7.
- [882] (s), *Od poniedziałku kartki na masło*, „Dziennik Łódzki” 23.04.1981, nr 80, s. 4.
- [883] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzanych w okresie od 20 maja do 30 czerwca przez Państwową Inspekcję Handlową w 1525 jednostkach handlu detalicznego, 29.07.1981, s. 34.
- [884] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Handlową w IV kwartale 1981 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych, masła, artykułów zbożowych oraz pozostałych artykułów reglamentowanych, 29.12.1981, k. 213.
- [885] Protokół nr 76 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 5 marca 1981 r., w: *PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, s. 445–447.

- [886] W marcu stan zapasów mąki wystarczał na 12 dni. AAN, URM 135/15, Stenogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 1 kwietnia 1981, k. 49.
- [887] AAN, URM 135/17, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 13 kwietnia 1981 r., k. 18.
- [888] AAN, URM 135/15, Stenogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 1 kwietnia 1981, k. 49.
- [889] AAN, URM 34/11, Pismo Zarządu Płockiego Regionu NSZZ „Solidarność” do Urzędu Wojewódzkiego w Płocku, 08.10.1981, k. 97; AAN, URM 34/20, Pismo przewodniczącego Zarządu MKZ NSZZ „Solidarność” w Jarosławiu Kazimierza Ziobry do wojewody przemyskiego Andrzeja Wojciechowskiego, 16.10.1981, k. 56.
- [890] AAN, URM 34/21, Pismo dyrektora do spraw organizacyjnych Zarządu Portu Gdańsk-Gdynia Hugona Malinowskiego do podsekretarza stanu w MHZiGM Władysława Gwiazdy, 15.04.1981, k. 131.
- [891] W praktyce była to jedynie zmiana systemu reglamentacji. Mleko w proszku od czerwca 1980 r. sprzedawano bowiem w systemie abonamentowym. Por. podrozdz. *Wołanie o kartki*.
- [892] Zasady reglamentowanej sprzedaży kaszy mannej [sic!], mleka w proszku i proszku do prania „Cypisek”, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 11, s. 15–16.
- [893] Reglamentacja proszku „Cypisek” dla dzieci grupy „0” oraz rozliczenie sklepów ze sprzedaży, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 14, s. 13.
- [894] Uchwała nr 211 Rady Ministrów z dnia 12 października 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży podstawowych artykułów codziennego użytku dla niemowląt, MP 1981, nr 27, poz. 233.
- [895] Zarządzenie nr 36 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 16 października 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży podstawowych artykułów codziennego użytku dla niemowląt, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 20.
- [896] Wcześniejsza reglamentacja dotyczyła tylko „Cypiska”.
- [897] Uchwała nr 167 Rady Ministrów z dnia 10 sierpnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży proszków do prania, MP 1981, nr 20, poz. 192; Zarządzenie nr 25 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 12 sierpnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży proszków do prania, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 6, poz. 15.
- [898] Był to przydział uśredniony, rozbity na sześć kart o teoretycznych nominałach od 100 do 600 g. Proszek był sprzedawany na kupony rezerwowe kart na mąkę i kasze.
- [899] Był to przydział uśredniony, rozbity na cztery karty o teoretycznych nominałach od 100 do 500 g.
- [900] Zarządzenie nr 25 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 12 sierpnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży proszków do prania, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 6, poz. 15.
- [901] ANIK PS-412-8-81, Pismo wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta do ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu Jana Załęskiego z 26 czerwca 1981 r., k. 42–43; ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 18.

- [902] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 30.04.1982, k. 29.
- [903] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 16.09.1982, k. 34.
- [904] AIPN BU 1585/1705, Okólnik szefa gabinetu wiceprezesa Rady Ministrów Janusza Obodowskiego, 25.08.1981, k. 5–6.
- [905] Piszę o tym w podrozdz. *Reglamentacje regionalne*.
- [906] Data obowiązywania karty nie jest tożsama z datą obowiązywania reglamentacji danego towaru (przyjmowano także rozwiązania niewymagające użycia oddzielnych kart).
- [907] W przypadku, gdy towar był wyszczególniony tylko przez część okresu funkcjonowania kartki, podano daty graniczne; nie uwzględniano rezerwy i kuponów rejestracyjnych.
- [908] Wykaz ma charakter skrócony i obejmuje najszersze kręgi uprawnionych; szczegóły kwalifikujące do poszczególnych norm zostały omówione w dalszej części.
- [909] Patrz podrozdział następny.
- [910] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLIX, Pismo ministra handlu wewnętrznego i usług do Marszałka Sejmu PRL z 25 stycznia 1982, Załącznik nr 17 do protokołu z 36 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dniu 18 lutego 1982 r., k. 362.
- [911] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w zakresie produkcji i obrotu pieczywem w 1981 r., 01.03.1982, k. 68.
- [912] Protokół nr 81 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z 24 marca 1981 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, s. 304.
- [913] AAN, URM 135/17, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 13 kwietnia 1981 r., k. 18–19.
- [914] 1981 czerwiec 22–23, Bydgoszcz – Wnioski Komisji Wniosków III Sesji Krajowej Konferencji ds. Żywności NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy 22–23 czerwca 1981 r. w sprawie cen żywności, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 439.
- [915] *Przeciwko reglamentacji chleba w województwie ciechanowski*, „AS” 1981, nr 27, k. 211.
- [916] K. Lesiakowski, *Zaopatrzenie mieszkańców Łodzi w artykuły codziennego użytku w latach 1980–1983*, „Przegląd Nauk Humanistycznych” 2012, nr 1, s. 107.
- [917] AAN, URM 135/40, Stenogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 7 grudnia 1981 r., k. 1.
- [918] *Dwie strony medalu*, Polska Kronika Filmowa 29a/1981.
- [919] Uprawnienia do korzystania z kart zaopatrzenia. Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 5, poz. 10.

- [920] AAN, URM 34/8, Uchwała Zarządu MKZ NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze, 07.05.1981, k. 112; AAN, URM 34/8, Pismo przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Fabryki Samochodów Specjalizowanych w Kielcach do Prezesa Rady Ministrów, 14.05.1981, k. 122; AAN, URM 34/8, Pismo przewodniczącego ZG NSZZ Pracowników Przemysłu Budowlanego i Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego Henryka Fideckiego do wicepremiera Mieczysława Rakowskiego, 20.05.1981, k. 127.
- [921] AAN, URM 34/8, Pismo NSZZ „Solidarność”, NSZZ Budowlanych, POP PZPR z Zakładu Montażu Wyrobów Gipsowych „Montgips” w Sosnowcu do Urzędu Rady Ministrów, 13.05.1981, k. 121.
- [922] Okólnik MHWiU z dnia 13 maja 1981 r., „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 11, s. 17–18.
- [923] Dodatkowe wyjaśnienia w sprawie pobierania odcinków kartek na wczasach, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 13, s. 14.
- [924] AAN, URM 34/8, Pismo dyrektora KWK „Anna” w Pszowie Stanisława Krawczyka i przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Józefa Hojki do Prezesa Rady Ministrów, 04.05.1981, k. 119; AHKK 3/780, Pismo Załogi Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych „Befama” do Prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego, 22.04.1981, k. 1.
- [925] AAN, URM 32/4, CKdWzS, Okólnik wiceprezesa Rady Ministrów Stanisława Macha do wojewodów, 12.10.1981, k. 1.
- [926] Brak uregulowań centralnych wprowadził dość duże zamieszanie. MNSzWiT zarządziło konieczność oddawania przez studentów korzystających ze stołówek całego przydziału masła. „które było jedynym dodatkiem wysokokalorycznym, jaki mógł nabyć student po wykupieniu całodziennego wyżywienia” – jak pisali do Wojciecha Jaruzelskiego protestujący studenci z Politechniki Śląskiej. AAN, URM 34/11, List Rady Osiedla Studenckiego Politechniki Śląskiej w Gliwicach do Prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego, październik 1981, k. 103.
- [927] Zasady korzystania z żywienia zbiorowego w systemie reglamentowanej sprzedaży. Załącznik nr 5 do zarządzenia nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 5, poz. 10.
- [928] Zasady i tryb przekazywania odcinków kart zaopatrzenia w żywieniu zbiorowym. Załącznik nr 2 do zarządzenia ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 sierpnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży masła na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 6, poz. 14.
- [929] P. Sowiński, *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)*, Trio, ISP PAN, Warszawa 2005, s. 274.
- [930] AAN, PIH 15/18, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w III kwartale br. w zakresie prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów żywnościowych, 08.10.1982, k. 117.

- [931] W takich przypadkach pojawił się problem: nawet osoby skoszarowane miały prawo do kilkudniowych przepustek i urlopów. Na ten czas wydzielano więc osobom udającym się poza koszary „suchy prowiant”. W resorcie spraw wewnętrznych normy dobowe przedstawiały się następująco (stan na 1 maja 1982 r.): 150 g kiełbasy podlaskiej – lub 120 g konserwy mięsnej, 60 g cukru, 10 g masła, 500 g sucharów. Funkcjonariuszom odbywającym służbę wojskową w jednostkach MO przysługiwało prawo do zakupu powyższych racji (bez kartek). AIPN BU 01138/251, Zarządzenie nr 41/1982 ministra spraw wewnętrznych z dnia 20 maja 1982 r. w sprawie wydawania suchego prowiantu w czasie urlopu i pełnodobowych przepustek, k. 167.
- [932] AIPN BU 1098/8/531, Wytyczne Dyrektora Departamentu Gospodarki Materiałowo-Technicznej MSW, lipiec 1981, k. 27–28.
- [933] Warto jednak pamiętać, że w przypadku zamienników też tworzył się podwójny obieg. Za kartkę na alkohol można było kupić kawę. Jednak kupiona wódka, którą następnie można było sprzedać na czarnym rynku, przynosiła zysk, za który na tym samym czarnym rynku można było kupić więcej kawy, niż przysługiwałoby to w sklepie. W. Pawlik, *Ekonomia życia codziennego społeczności lokalnej*, w: *Umowa o kartki*, s. 152.
- [934] AAN, URM 135/43, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 30 grudnia 1981 r., k. 73.
- [935] AAN, URM 135/40, Stenogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 7 grudnia 1981 r., k. 2.
- [936] AIPN BU 1550/195, Wystąpienie na posiedzenie Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją w dniu 27 stycznia 1983 r., k. 79.
- [937] AIPN BU 1585/1705, Decyzja nr 23 Operacyjnego Sztabu Antykryzysowego z dnia 2 grudnia 81 r., k. 35.
- [938] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26 stycznia 1982, k. 9.
- [939] „Babcia i dziadek pierwszy raz zobaczyli się stojąc w kolejce, by kupić cukier i czekoladę. Przed sklepem stało mnóstwo ludzi. Było jeszcze szaro, chłodno i nieprzyjemnie, a do otwarcia pozostały dwie godziny. By jakoś umilić sobie czas, zaczęli rozmawiać i okazało się, że jest wiele tematów, które interesowały ich oboje. Gdy nadszedł moment otwarcia sklepu, ludzie zaczęli napierać na drzwi i w tym zamieszaniu okazało się, że babcia zgubiła kartkę, którą trzymała w ręku. Na szczęście dziadek zobaczył, jak upada pod nogi innych klientów i zdołał ją wydostać i uratować przed stratowaniem. Babcia bardzo się ucieszyła, gdyż strasznie lubiła czekoladę, a na następną tabliczkę musiałaby czekać cały miesiąc. Tak zaczęła się wielka miłość moich dziadków, którzy rok później wzięli ślub”. Zofia Kaczmarek, Szkoła Podstawowa nr 1 w Grodzisku Wielkopolskim, Fragment pracy przygotowanej w ramach projektu edukacyjnego „Wehikuł czasu” zorganizowanego w 2013 r. przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Poznaniu, Poznań 2013.
- [940] AAN, KC PZPR XXVII/12, Informacja o treści listów wpływających do Komitetu Centralnego w kwietniu 1981 r., k. 61.

- [941] D. Jarosz, *Reakcje społeczne na niedobory mięsa w Polsce w latach 1945–1989*, s. 241.
- [942] M. Mazurek, *Społeczeństwo kolejki*, s. 172.
- [943] K. Hagemeyer, *Ekonomiczne i społeczne funkcje reglamentacji*, s. 55.
- [944] T. Kuczyńska, *Kartki – po dwu miesiącach*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 12, s. 4.
- [945] OBOPiSP, *Opinie o systemie reglamentacji produktów spożywczych*, czerwiec 1981, s. 1–5.
- [946] APG, MKZ, KK i RK „Solidarność” 230, OBS Region Środkowo-Wschodni NSZZ „Solidarność”, *Analiza na temat kartek żywnościowych*, b.d., k. 37–39; APG, MKZ, KK i RK „Solidarność” 230, *Wyniki ankiety „Kartki na żywność” przeprowadzonej wśród delegatów na Plenum MKZ Gdańsk*, b.d., k. 67–71; APG, MKZ, KK i RK „Solidarność” 230, ZR Chełmskiego NSZZ „Solidarność”, *Opinie związkowców o kartkach*, b.d., k. 75–77.
- [947] Minister handlu wewnętrznego i usług Łakomiec w sierpniu 1981 r. tłumaczył, że system został skonstruowany dobrze, jednak nie uwzględniono w bilansie ubytków naturalnych, ubytków na rozwałę oraz wyższej wagi drobiu (1,42 kg zamiast przypisanego 1 kg). *Spotkanie komisji do spraw Żywności KKP z ministrem Handlu Wewnętrznego i Usług*, „AS” 1981, nr 34, s. 204.
- [948] K. Hagemeyer, *Kartki – bez pokrycia*, s. 4.
- [949] W. Kuczyński, *U progu wytrzymałości!*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 17, s. 1; *Żywność*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 17, s. 15.
- [950] *Rynek*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 15, s. 15; *W regionach*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 16, s. 2; *Rynek*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 16, s. 15.
- [951] AIPNGd 387/173/1, Uchwała 8/81 Plenum MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk z 11 marca 1981 r. w sprawie reglamentacji mięsa, k. 85.
- [952] 1981 [marzec po 16, Bydgoszcz?] – Oświadczenie zespołu NSZZ „Solidarność” negocjującego z ministrem handlu wewnętrznego i usług Adamem Kowalikiem w sprawie reglamentacji niektórych artykułów żywnościowych, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 251–253.
- [953] *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Stenogramy, t. 2: II tura, cz. 1*, s. 607.
- [954] ANIK OTV-41005-81, Pismo ministra Zygmunta Łakomca do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 10.07.1981, k. 23.
- [955] AAN, URM 34/8, Pismo ministra Handlu Wewnętrznego i Usług do wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Rakowskiego, 14.05.1981, k. 124; 1981 maj 8, Warszawa – Komunikat Grupy Roboczej Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” ds. Żywności o rozmowach z przedstawicielami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu 8 maja 1981 r., w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 321.

- [956] 1981 maj 11, Bydgoszcz – List Krajowej Konferencji ds. Żywności NSZZ „Solidarność” do ministra handlu wewnętrznego i usług Adama Kowalika w sprawie reglamentowanej sprzedaży artykułów spożywczych, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981, s. 323–324.
- [957] AAN, URM 34/8, Kopia listu ministra Handlu Wewnętrznego i Usług do przewodniczącego KKP NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy, 14.05.1981, k. 123.
- [958] 1981 maj 23, Warszawa – Ekspertyza Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” dotycząca kierunków usprawnień rozdzielnictwa mięsa i jego przetworów, opracowana przez ekspertów Jerzego Dietla, Marię Bednarską, Krzysztofa Hagemejera i Antoniego Rutkowskiego, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981, s. 345–353.
- [959] 1981 maj 28, Warszawa – Komunikat Grupy Roboczej Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” ds. Żywności o rozmowach z przedstawicielami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu 28 maja 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981, s. 361.
- [960] AAN, URM 34/8, Proponowane kierunki zmian systemu reglamentacji mięsa i jego przetworów, maj [?] 1981, k. 315.
- [961] 1981 maj 18, Warszawa – Komunikat Grupy Roboczej Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” ds. Żywności o spotkaniu z przedstawicielami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu 18 maja 1981 r., w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981, s. 338.
- [962] *W sprawie żywności*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 11, s. 2.
- [963] Pojawiające się w prasie informacje o tego typu zmianie wywołały głosy w obronie istniejącego modelu. AHKK 3/1072, Pismo przewodniczącej KZ NSZZ „Solidarność” przy Krakowskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego Teresy Rawczyńskiej do KKP NSZZ „Solidarność”, 22.05.1981, k. 2.
- [964] J. Stasińska, *Po posiedzeniu Prezydium KKP 19 czerwca 1981*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 13, s. 3.
- [965] 1981 czerwiec 4, [Bydgoszcz] – Oświadczenie Grupy Roboczej Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” ds. Żywności w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów sporządzone po rozmowach z przedstawicielami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981, s. 425–426.
- [966] W. Kuczyński, *U progu wytrzymałości!*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 17, s. 2.
- [967] K. Hagemeyer, *Kartki – bez pokrycia*, s. 4.
- [968] 1981 czerwiec 4, [Bydgoszcz] – Oświadczenie Grupy Roboczej Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” ds. Żywności w sprawie reglamentowanej

sprzedaży mięsa i jego przetworów sporządzone po rozmowach z przedstawicielami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 426.

[969] 1981 czerwiec 11, Warszawa – Oświadczenie Grupy Roboczej Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” ds. Żywności i ministra handlu wewnętrznego i usług w sprawie zmian w systemie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, w: *ibid.*, s. 431–433.

[970] Piszę o tym w dalszej części.

[971] AAN, URM 135/24, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 6 lipca 1981 r., k. 27.

[972] [1981 styczeń–luty], Warszawa – Ekspertyza Jerzego Dietla dotycząca reglamentowanej sprzedaży mięsa, wędlin i tłuszczów oraz zmiany cen żywności, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 195.

[973] J. Holzer, *Solidarność 1980–1981: geneza i historia*, Omnipress, Warszawa 1990, s. 243.

[974] Uchwała nr 135 Rady Ministrów z dnia 12 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, MP 1981, nr 18, poz. 152.

[975] Podobnie jak 3 miesiące wcześniej w ramach kategorii różnicowano przydziały, np. w przypadku kategorii B było to: 0,6 kg mięsa i wędlin grupy I, 2,6 kg mięsa i wędlin grupy II, 0,5 kg mięsa i wędlin grupy III. Por. Normy reglamentacyjne sprzedaży mięsa i jego przetworów. Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 5, poz. 10.

[976] Zaliczenie drobiu do II grupy automatycznie zmniejszyło zainteresowanie nim, a zwiększyło wykup mięsa i wędlin znajdujących się w tej grupie. APm.st.WM, NIKDW 144, Wyjaśnienia w związku z przeprowadzoną przez Delegaturę Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie kontrolą funkcjonowania reglamentacji oraz sprawowania przez Wydział Handlu i Usług Urzędu m.st. Warszawy funkcji związanych z nadzorem i koordynacją zaopatrzenia ludności w artykuły reglamentowane, 29.03.1982, k. 146.

[977] Uprawnienia do korzystania z kart zaopatrzenia. Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 5, poz. 10.

[978] Zarządzenie nr 22 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 14 lipca 1981 r. w sprawie przejściowego obniżenia norm zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 5, poz. 9. W niemal niezmienionej formie (z wyjątkiem podniesienia normy B o 0,2 kg) ograniczenia te podtrzymano na październik. Zarządzenie nr 33 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 14 września 1981 r. w sprawie przejściowego obniżenia norm zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 18.

- [979] Uprawnienia do korzystania z kart zaopatrzenia. Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, *Dziennik Urzędowy MHWiU* 1981, nr 5, poz. 10.
- [980] Było to związane z mocno nagłaśnianymi brakami na Śląsku i groźbami protestu branży. 1 lipca jedna z brygad KWK „Wałbrzych” nie podjęła pracy na stanowiskach, tłumacząc to brakiem sił. Por. J. Stasińska, *Po posiedzeniu Prezydium KKP 19 czerwca 1981*, s. 3; *Rynek*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 15, s. 15. Z kolei rolnicy z NSZZ RI „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego uchwalili przekazanie swoich lipcowych kartek żywnościowych (ale tylko na produkty zbożowe) na rzecz górników. Zrobili tak mieszkańcy trzech wsi. *Rynek*, „Tygodnik Solidarność” 08.07.1981, nr 15, s. 15; *W regionach*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 18, s. 2. Krajowa Komisja Górnictwa „Solidarności” spotkała się z delegacją rządową i podpisała porozumienie dotyczące kwestii socjalnych. *Uzgodnienia górnicy-rząd*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 16, s. 2.
- [981] *List ministra HWiU do KKP*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 18, s. 2.
- [982] *Zmiany w systemie reglamentacji mięsa i jego przetworów*, „Dziennik Łódzki” 17.07.1981, nr 140, s. 2.
- [983] *Przedłużenie okresu reglamentacji mięsa i jego przetworów na nowych zasadach*, „Dziennik Łódzki” 24–26.07.1981, nr 148, s. 1, 4. Identyczne komunikaty PAP pojawiły się także w innych dziennikach, por.: *Przedłużenie okresu reglamentacji mięsa i jego przetworów na nowych zasadach*, „Nowiny” 24–26.07.1981, nr 145, s. 1–2; *Zmiany w systemie reglamentacji mięsa*, „Trybuna Ludu” 24.07.1981, nr 171, s. 1–2. Warto jednak zauważyć, że łódzka gazeta przynosiła dodatkowo wywiad z Łakomcem, który tłumaczył zawilości nowych uregulowań. „Trybuna Ludu” także omawiała nowe zasady.
- [984] *Przedłużenie okresu reglamentacji mięsa i jego przetworów na nowych zasadach*, s. 1.
- [985] *Ibid.*, s. 4.
- [986] *Ibid.*
- [987] Świetnie obrazuje to wstęp do rozmowy z ministrem Zdzisławem Krasińskim, przewodniczącym Państwowej Komisji Cen: „Od pewnego czasu pojawiły się w kraju różnego rodzaju opracowania na temat podwyżki cen. Bez niezbędnego komentarza, zwłaszcza co do wysokości wyrównań, budzą one wiele niepokoju. W znacznej części jest to niepokój uzasadniony, bo istotnie obserwujemy spadek stopy życiowej i proces ten będzie – niestety – nadal postępował. Artykuł zamieszczono na pierwszej stronie z bardzo czytelnym tytułem. *O proponowanych podwyżkach cen i wyrównaniach. Z ministrem Zdzisławem Krasińskim rozmawia dziennikarz PAP*, „Dziennik Łódzki” 23.07.1981, nr 144, s. 1.
- [988] Por. „Dziennik Łódzki” 24–26.07.1981, nr 148, s. 1.
- [989] AAN, URM 34/8, *Konflikty społeczne 1980–1981*, passim.
- [990] AAN, URM 34/8, *Odezwa do społeczeństwa polskiego nadana w imieniu pracowników Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego*, 24.07.1981, k. 140–141.

- [991] AAN, URM 34/8, Protest załogi Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Olimpia” w Łodzi, 24.07.1981, k. 138.
- [992] AAN, URM 34/8, Oświadczenie Komisji Międzyoddziałowej NSZZ „Solidarność” w PTSB „Transbud” w Gdańsku, 24.07.1981, k. 151.
- [993] AAN, URM 34/8, Protest prezydium KZ NSZZ „Solidarność: Zakładu Prefabrykacji Fabryka Domów „Fadom” w Warszawie, 31.07.1981, k. 226.
- [994] Uchwała Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej z dn. 16.07.1981 w sprawie propozycji obniżenia norm przydziałów kartkowych na mięso, „BIPS” 1981, nr 129, s. 2.
- [995] Komunikat o posiedzeniu Krajowej Komisji Porozumiewawczej w dniach 24–26.07.1981, „BIPS” 1981, nr 132, s. 2.
- [996] Uchwała KKP w sprawie zaopatrzenia w żywność i podstawowe artykuły przemysłowe 24.07.1981, „BIPS” 1981, nr 131, s. 2–3.
- [997] Stanowisko KKP w sprawie proponowanej podwyżki cen 26.07.81, „AS” 1981, nr 26, s. 303.
- [998] Książnica Pomorska, POM X 8a 1981 19, Uchwała Stoczniowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie z dnia 30 lipca 1980 r.; W. Rotarski, *NSZZ „Solidarność” Regionu Częstochowa*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4: *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 846; L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdański*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 3: *Polska północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, IPN, Warszawa 2010, s. 82; R. Kościelny, A. Kubaj, *NSZZ „Solidarność” Region Pomorze Zachodnie*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3: *Polska północna*, s. 289; 1981 lipiec 30, *Białystok – Oświadczenie Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w sprawie reglamentacji mięsa*, w: *Źródła „Solidarności”*, red. M. Kietliński, Prymat, Białystok 2007, s. 81; AAN, URM 34/8, Stanowisko KZ NSZZ „Solidarność” przy Fabryce Galanterii „Lech” w Gnieźnie, 27.07.1981, k. 174; AAN, URM 34/8, Oświadczenie KZ NSZZ „Solidarność” i Komitetu Zakładowego PZPR przy Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Wiepofama” w Poznaniu, 27.07.1981, k. 175.
- [999] AAN, URM 34/8, Oświadczenie ZR NSZZ „Solidarność” Opole, 31.07.1981, k. 224–225.

- [1000] AAN, URM 34/8, Oświadczenie grupy roboczej Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych, 25.07.1981, k. 164–165; *Oświadczenie autonomicznych związków zawodowych*, „Dziennik Łódzki” 27.07.1981, nr 148, s. 2.
- [1001] *Rozmowy z rządem*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 19, s. 2; Komunikat, „BIPS” 1981, nr 133, s. 1–2.
- [1002] AAN, URM 135/27, Narada z wojewodami w dniu 3 sierpnia 1981 r., k. 4.
- [1003] Szerzej o protestach głodowych lata 1981 r.: A. Zawistowski, *„Powstańcie, których dręczy głód!” Wokół protestów przeciwko ograniczeniom norm reglamentacyjnych latem 1981 r.*, w: *Yesterday. Studia z historii najnowszej dedykowane prof. Jerzemu Eislerowi w 65. rocznicę urodzin*, IPN, IH PAN, Warszawa 2017, s. 262–282.
- [1004] *O zaopatrzenie rynku w Kutnie*, „AS” 1981, nr 24, s. 209.
- [1005] *Trudności w zaopatrzeniu rynku przyczyną niepokoju społecznego*, „Trybuna Ludu” 24–15.07.1981, nr 172, s. 5.
- [1006] IPNŁd 375/2 „Marsz głodowy kobiet” zorganizowany przez ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej w dniu 30 lipca 1981 r. na ul. Piotrkowskiej w Łodzi (Taśma filmowa 16 mm, 8 min. 16 sek.); AIPN Łd 375/21 „Marsz głodowy kobiet” zorganizowany przez ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej w dniu 30 lipca 1981 r. na ul. Piotrkowskiej w Łodzi (Taśma filmowa 16 mm, 4 min. 14 sek.).
- [1007] Oświadczenie rzecznika prasowego KKP – Janusza Onyszkiewicza 3.08.1981, „BIPS” 1981, nr 138, s. 1–2.
- [1008] J. Holzer, *Solidarność 1980–1981*, s. 258–260, 261–262.
- [1009] *Apel do członków Związku i całego społeczeństwa*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 21, s. 1.
- [1010] Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej o powołaniu Związkowych Komisji Kontroli Społecznej 12.08.1981, „BIPS” 1981, nr 149, s. 7.
- [1011] AAN, URM 34/21, Komunikat, 11.08.1981, k. 116–119; *Żywność*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 20, s. 15.
- [1012] *Reglamentacja sprzedaży mięsa we wrześniu br.*, „Dziennik Łódzki” 17.08.1981, nr 111, s. 1.
- [1013] *Ibid.*, s. 1.
- [1014] *MO zapowiada zaostrzenie walki ze spekulacją*, „Trybuna Ludu” 30.07.1981, nr 176, s. 1, 6; *Uderzenie w rynek spekulacyjny*, „Trybuna Ludu” 08–09.08.1981, nr 184, s. 1,5; (ma), *Akcja przeciwko spekulantom na krakowskiej „tandecie”*, „Trybuna Ludu” 10.08.1981, nr 185, s. 2; I. Czaplarska, *Towary pod specjalnym nadzorem*, „Trybuna Ludu” 11.08.1981, nr 186, s. 3; A. Myszkowski, *W walce ze spekulacją*, „Trybuna Ludu” 11.08.1981, nr 186, s. 3; R. Zatorski, *Rzeszów: nie dają spekulantom spokoju*, „Trybuna Ludu” 14.08.1981, nr 189, s. 5; *Spekulacja nie może się opłacać*, „Trybuna Ludu” 15–16.08.1981, nr 190, s. 5.
- [1015] *Realizacja lipcowych kartek na mięso*, „Dziennik Łódzki” 31.07.–01–02.08.1981, nr 150, s. 4.
- [1016] (sk), *Kartki mięsne z lipca we wszystkich sklepach*, „Dziennik Łódzki” 07–09.08.1981, nr 155, s. 2.
- [1017] (sk), *Z żywnościowego rynku*, „Dziennik Łódzki” 03.08.1981, nr 151, s. 5.

- [1018] K. Lesiakowski, *Puste półki sklepów wielkiego miasta. Problemy zaopatrzeniowe mieszkańców Łodzi*, w: *Spółeczeństwo polskie w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2015, s. 140, 142.
- [1019] AAN, URM 34/11, List przewodniczącego oddziału w Płońsku NSZZ „Solidarność” do Wojciecha Jaruzelskiego, 16.10.1981, k. 30.
- [1020] AAN, URM 34/11, Uchwał Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy ZEP „Profel” w Szydłowcu, 16 października 1981, k. 31.
- [1021] AAN, URM 34/11, List Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu do Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, 02.11.1981, k. 114.
- [1022] P. Wójtowicz, *NSZZ „Solidarność” Region Bydgoski*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3: *Polska północna*, s. 518; AAN, URM 34/11, Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy GZPGum „Stomil” w Grudziądzu, 13.10.1981, k. 101–102; AIPNBy 081/448, Meldunek operacyjny Wydziału III A KW MO w Toruniu, 23.10.1981, k. 25–27.
- [1023] A. Leszczyński, *Anatomia protestu. Strajki robotnicze w Olsztynie, Sosnowcu i Żyrardowie, sierpień–listopad 1981*, Trio, Warszawa 2006, passim.
- [1024] AAN, URM 34/20, Postulaty zgłoszone przez załogi pracy w Żyrardowie i ZPO w Mszczonowie, 25.10.1981, k. 99.
- [1025] Ankietowani mogli udzielić dwóch odpowiedzi.
- [1026] APG, MKZ, KK i RK „Solidarność” 230, OPSZ, Informacja z sondażu opinii, 14.08.1981, k. 1–2.
- [1027] Zarządzenie nr 33 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 14 września 1981 r. w sprawie przedłużenia na październik przejściowego obniżenia norm zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, *Dziennik Urzędowy MHWiU* 1981, nr 7, poz. 18.
- [1028] AAN, URM, 135/30, Stenogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 14 września 1981, k. 1.
- [1029] AAN, URM 34/21, Ustalenia ze spotkania przedstawicieli resortów gospodarczych i NSZZ „Solidarność”, 03.09.1981, k. 121–123.
- [1030] AHKK 3/1517, Rozmowy URM (projekt komunikatu), 03.09.1981, k. 2.
- [1031] Zarządzenie nr 21 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 17 października 1981 r. zmieniające Zarządzenie nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, *Dziennik Urzędowy MHWiU* 1981, nr 7, poz. 21.
- [1032] Oczywiście dotyczyło tylko tej niewielkiej grupy rolników, która była uprawniona do otrzymania kartek.
- [1033] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVIII, Informacja o działaniach na rzecz poprawy zaopatrzenia rynku. MHWiU 21 października 1981. Załącznik do protokołu z 30 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dnia 22 października 1981, k. 491; AIPNWr 054/315, Telegram KW MO we Wrocławiu do podległych placówek, 23.10.1981, k. 401.

- [1034] Zarządzenie nr 38 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 26 października 1981 r. w sprawie obniżenia norma zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 22; Zarządzenie nr 40/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 11 listopada 1981 r. w sprawie obniżenia norma zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 24.
- [1035] Zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 17 października 1981 r. zmieniające zarządzenie nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 7, poz. 21.
- [1036] AAN, URM 34/11, List przewodniczącego Rady Zakładowej KWK „Thorez” Czesława Lisowskiego do Prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego, 06.11.1981, k. 115; AAN, URM 34/11, Pismo ZKZ NSZZ „Solidarność” KWK „Jaworzno” do Urzędu Rady Ministrów, 30.10.1981, k. 106–107.
- [1037] Por. 1981 kwiecień 10, Gdańsk – Oświadczenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie pracy górników w wolne soboty, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 256; 1981 kwiecień 23, Gdańsk – Uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawach górnictwa, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 295.
- [1038] AAN, URM 135/15, Stenogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 1 kwietnia 1981, k. 51; AAN, URM 135/24, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 6 lipca 1981 r., k. 1; AAN, URM, 135/33, Stenogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 2 października 1981, k. 17.
- [1039] AAN, URM 135/34, Posiedzenie Rady Ministrów w dniu 12 października 1981 r., k. 22.
- [1040] Ibid., k. 24.
- [1041] AAN, URM 135/35, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 23 października 1981, k. 8–9.
- [1042] OBOP, Ocena zaopatrzenia w żywność. Komunikat z badań, styczeń 1983, s. 2; AAN, IRWiK 318, M. Bednarska, Opinie konsumentów na temat reglamentacji i spożycia, w: *Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej*, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 124.
- [1043] OBOPiSP, Zaopatrzenie w żywność w systemie reglamentacji, listopad 1981, k. 1–4.
- [1044] AAN, URM 34/8, Rezolucja załogi Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Olimpia” w Łodzi, 17.07.1981, k. 132.
- [1045] Brak środków higieny jest symptomatyczny, jak w soczewce pokazuje, że gospodarka centralnie kierowana była ideą zupełnie irracjonalną. Dyrektor „Polleny” Marek Wędołowski w grudniu 1980 r. wyjaśnił dziennikarzowi PAP, co jeszcze jest przyczyną braku mydła, szamponów i proszku do prania: „Ze względu na wzrost kultury osobistej zapotrzebowanie na te środki, jak również na wyroby perfumeryjne

i kosmetyki, rośnie szybciej od naszych możliwości wytwórczych”. *Ludzie pytają: Czym się myć, czym prac...?*, „Nowiny” 17.12.1980, nr 274, s. 2. Produktów tych nie było w sklepach, gdyż brakowało zachodnich walut na zakup surowców potrzebnych do ich produkcji.

- [1046] AAN, URM 34/8, Odezwa do społeczeństwa polskiego nadana w imieniu pracowników Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, 24.07.1981, k. 140–142.
- [1047] AAN, URM 34/11, Pismo Zarządu Płockiego Regionu NSZZ „Solidarność” do Urzędu Wojewódzkiego w Płocku, 08.10.1981, k. 97; AAN, URM 34/20, Pismo przewodniczącego Zarządu MKZ NSZZ „Solidarność” w Jarosławiu Kazimierza Ziobry do wojewody przemyskiego Andrzeja Wojciechowskiego, 16.10.1981, k. 56.
- [1048] AAN, URM 34/11, Pismo Wiceprzewodniczącego Zarządu Zakładowego ZSMP w Zakładach Radiowych im. Marcina Kasprzaka w Warszawie Jacka Bobrowskiego do Urzędu Rady Ministrów i Sejmu PRL, 13.10. 1981, k. 105.
- [1049] AAN, URM 34/8, Pismo KZ NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Polo” w Kaliszu, 07.10.1981, k. 81.
- [1050] M. Fuszara, I. Jakubowska, J. Kurczewski, *Sprawiedliwość czasów reglamentacji*, s. 37.
- [1051] AAN, URM 34/11, Uchwała Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Oddziału w Ostrowi Mazowieckiej, 08.10.1981, k. 113.
- [1052] Jaruzelski w połowie marca 1981 r. oburzał się: „Jest taki temat, on doszedł do mnie w postaci sygnałów, że straszne złodziejstwo na linii magazyn–sklep, konwojenci to są wręcz szajki, które terroryzują sprzedawczynie, które boją się pisnąć, którzy tylko część towaru oddają, oczywiście pieniądze dają wszystkie, kwity itd. A resztą manipulują. Prosiłbym o specjalne obławy na tego rodzaju, przeciwko tego rodzaju działaniom”. AAN, URM 135/12, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 16 marca 1981, k. 31.
- [1053] AMStWM, NIK DW 208, List otwarty pracowników Stołecznego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w sprawie uprzywilejowanej pozasklepowej sprzedaży towarów deficytowych dla pracowników Stołecznego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w dniu 14 listopada 1981 r., k. 1.
- [1054] AMStWM, NIKdW 208, Notatka służbowa sporządzona przez doradcę ekonomicznego Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie Krystynę Gutowską dotycząca wyjaśnienia zarzutów zawartych w liście otwartym pracowników Stołecznego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w sprawie uprzywilejowanej pozasklepowej sprzedaży towarów deficytowych dla pracowników Stołecznego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w dniu 14 listopada 1981 r., k. 2–4.
- [1055] AMStWM, NIKdW 208, Pismo dyrektora Delegatury NIK w Warszawie Waldemara Jarkowskiego do wiceprezydenta Miasta Stołecznego Warszawy Zbigniewa Lippe, 20.11.1981, k. 21.
- [1056] AMStWM, NIKdW 208, Uchwała Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” SPHW, 6 lipca 1981, k. 13.
- [1057] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzanych w okresie od 20 maja do 30 czerwca przez Państwową Inspekcję Handlową w 1525 jednostkach

handlu detalicznego, 29.07.1981, s. 37.

- [1058] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Handlową w IV kwartale 1981 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych, masła, artykułów zbożowych oraz pozostałych artykułów reglamentowanych, 29.12.1981, k. 215.
- [1059] AAN, PIH 15/16, Sprzedaż reglamentowana mięsa i wędlin w świetle ustaleń kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową, 05.10.1981, k. 79.
- [1060] ANIK PS-412-8-81, Pismo wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta do ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu Jana Załęskiego z 26 czerwca 1981 r., k. 42–43; AAN, URM 34/8, Proponowane kierunki zmian systemu reglamentacji mięsa i jego przetworów, k. 312.
- [1061] ANIK PS-412-8-81, Informacja o wynikach kontroli prawidłowości zaopatrzenia sieci detalicznej w artykuły mięsne oraz ich sprzedaż w warunkach reglamentacji, czerwiec 1981, k. 58.
- [1062] AAN, URM 34/8, Pismo Oddziału Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” w Białej Podlaskiej do Premiera Radu PRL, 04.09.1981, k. 54.
- [1063] AAN, URM 34/8, Uchwała załogi Zakładu Zespołów napędowych w Wyszku, 30.09.1981, k. 77.
- [1064] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 18–19.
- [1065] Oczywiście nawet w ramach województwa stołecznego znacznie lepsze zaopatrzenie zapewniano Warszawie niż pozostałym terenom. 24 sierpnia na spotkaniu władz MHWiU oraz Warszawy ustalono: „Obywatelka wiceprezydent zobowiązuje się skoncentrować dostawy art. mięsnych na zaopatrzenie m.st. Warszawy. Dla miejscowości województwa warszawskiego dostawy zabezpieczą 95% ilości artykułów mięsnych wynikających z zarejestrowanych kart zaopatrzenia”. APm.st.WM, NIKDW 144, Ustalenia podjęte w dniu 26 sierpnia 1981 r. podczas spotkania ministra handlu wewnętrznego i usług Obywatela Zdzisława Łakomca z Wiceprezydentem m.st. Warszawy Obywatelką Izabelą Karwacińską-Rutkowską w sprawie działań zmierzających do poprawy zaopatrzenia ludności Warszawy w mięso, k. 68.
- [1066] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 18–19.
- [1067] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Handlową w IV kwartale 1981 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych, masła, artykułów zbożowych oraz pozostałych artykułów reglamentowanych, 29.12.1981, k. 202.
- [1068] Ibid., k. 202–203.
- [1069] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26.01.1982, k. 8.
- [1070] Ibid., k. 13–14.

- [1071] APm.st.WGM, UWS 2/763, Pismo z Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK w Warszawie, 30.10.1981, k. 1.
- [1072] ANIK OTU-41005-81, Pismo Prezesa Zarządu CZSS „Społem” Bogdana Augustyna do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 28.08.1981, k. 24.
- [1073] Zasady i tryb rozliczeń reglamentowanej sprzedaży towarów. Załącznik nr 4 do zarządzenia nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 5, poz. 10.
- [1074] AIPNWr 022/461, Zasady reglamentowanej sprzedaży w miesiącu listopadzie 1981 r. w województwie legnickim, 26.10.1981, k. 23–24.
- [1075] Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr), Delegatura Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu (dalej: DNIKwW) 2140, Informacja dla Delegatury NIK we Wrocławiu w sprawie organizacji reglamentacji centralnej i lokalnej w województwie jeleniogórskim w okresie 3 kw. 1981, 22.10.1981, k. 3.
- [1076] APWr, DNIKwW 2140, Zasady realizacji reglamentowanej sprzedaży towarów, wprowadzonej przepisami władz centralnych w województwie wrocławskim i we Wrocławiu w okresie 3 kw. 1981 r., Załącznik nr 8 do Protokołu kontroli Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego i Miasta Wrocławia, 23.10.1981, k. 38.
- [1077] *Reglamentacja, reglamentacja*, „Wiadomości Bieżące” 1981, nr 190, s. 1; 1981 listopad 09, Pismo Wojewody Białostockiego do Przewodniczącego Zarządu Regionu w sprawie sprzedaży reglamentowanej w województwie białostockim, w: *Źródła „Solidarności”*, s. 120–121.
- [1078] Był to pomysł, który pojawiał się wśród postulatów w różnych regionach kraju, np. we wrześniu 1981 r. we Wrocławiu. 1981 listopad 14, Białystok – Projekt zasad sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów opracowany przez Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” i przekazany do zatwierdzenia na Sztabie do Spraw Rynku, w: *Źródła „Solidarności”*, s. 125; *Jak usprawnić reglamentację?*, „AS” 1981, nr 47, s. 205.
- [1079] Protokół nr 3 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 18 sierpnia 1981 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, s. 441.
- [1080] *Ibid.*, s. 437.
- [1081] *Ibid.*, s. 442.
- [1082] Reglamentowana sprzedaż mięsa wymusiła wprowadzenie wielu zmian w funkcjonowaniu sieci handlowej. Miały one charakter lokalny i regionalny. Na przykład w Jeleniej Górze wyznaczono 22 sklepy i stoiska, które miały obsługiwać kartkowiczów. Sprzedaż odbywała się od wtorku do soboty, a dostawy dzielone były na część poranną i popołudniową. *Jeszcze o kartkach*, s. 2.
- [1083] APm.st.WM, NIKDW 144, Protokół kontroli Wydziału Handlu i Usług m.st. Warszawy przeprowadzonej w okresie 15 października 1981 do 16 marca 1982 r., 16.03.1982, k. 18.
- [1084] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26.01.1982, k. 13.

- [1085] AAN, URM 34/8, Rezolucja załogi Zakładów Przemysłu Dzierwiarskiego „Olimpia” w Łodzi, 17.07.1981, k. 132.
- [1086] Zasady jej prowadzenia były bardzo skomplikowane. Odbywać się mogła tylko pod odpowiednim nadzorem instancji państwowych lub spółdzielczych. Mięso mógł za zgodą odpowiedniego naczelnika gminy sprzedawać jedynie producent bądź osoba zamieszkała z nim w jednym we wspólnym gospodarstwie domowym. Nabywca nie mógł kupić jednorazowo więcej niż 5 kg mięsa. Nie można było handlować wędlinami i wyrobami wędliniarskimi. Zgoda wydawana była na okres 7 dni i dotyczyła mięsa uzyskanego z jednego, określonego zwierzęcia. Przypomnienie o zasadach targowiskowego handlu mięsem, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 6, s. 1–2.
- [1087] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26.01.1982, k. 13.
- [1088] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Handlową w III kw. br. w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych, masła, artykułów zbożowych oraz pozostałych artykułów reglamentowanych, 15.10.1981, k. 101.
- [1089] Kierunki usprawnienia systemu reglamentacji artykułów mięsnych, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 18, s. 7.
- [1090] APWr, DNIKwW 2140, Protokół kontroli Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” we Wrocławiu, 23.10.1981, k. 172.
- [1091] *Przeciwko sprzedaży mięsa na terenie zakładów pracy*, „AS” 1981, nr 33, s. 206.
- [1092] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 17.
- [1093] J. Popkiewicz, *Aktualne problemy reglamentacji mięsa w Polsce*, w: *Rozwiązywanie problemu żywnościowego w socjalizmie (na przykładzie ZSRR i PRL)*, ANS, Warszawa 1989, s. 179.
- [1094] M. Mazurek, *Społeczeństwo kolejki*, s. 58.
- [1095] *Ibid.*, s. 64.
- [1096] APm.st.WGM, UWS 2/763, Protokół kontroli Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach przeprowadzonej przez mgr. Waldemara Jedynasiaka, doradcę ekonomicznego w Zespole Obrotu Towarowego i Usług Najwyższej Izby Kontroli w dniach 24, 25, 28–30 września oraz 2, 5–9 i 13–17 października 1981 r., k. 7–8.
- [1097] Instrukcja w sprawie zasad trybu rozdziału i wydawania kart zaopatrzenia. Załącznik nr 3 do zarządzenia nr 7 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 marca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 3, poz. 5.
- [1098] APm.st.WGM, UWS 2/763, Pismo z Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK w Warszawie, 30.10.1981, k. 2–3.
- [1099] APm.st.WGM, UWS 2/763, Okólnik Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach, 25 listopada 1981, k. 68.
- [1100] Protokół nr 57 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 23 grudnia 1980 r., w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, s. 501.

- [1101] NSZZ „Solidarność”, Komisja Zakładowa Stoczni Szczecińskim im. Adolfa Warskiego, Oświadczenie przedstawicieli komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” 42 największych zakładów pracy miasta Szczecina i Regionu Pomorza Zachodniego z dnia 30 listopada 1981 r. w sprawie reglamentacji i zaopatrzenia w artykuły żywnościowe w miesiącu grudniu br., druk ulotny.
- [1102] Uchwała Programowa I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, w: *Statut. Uchwała Programowa z Anekssem. Dokumenty Zjazdu*, BIPS, Gdańsk 1981, s. 31.
- [1103] *Ibid.*, s. 30.
- [1104] *Ibid.*, s. 32–33.
- [1105] Aneks do Uchwały Programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Materiały dyskusyjne do części III programu „Związek wobec kryzysu i reformy gospodarczej”. S. Kurowski, G. Palka, W. Adamczak, Z. Karwowski, *Propozycja nr 2 pod nazwą: Ocena rządowego programu wyjścia z kryzysu*, w: *Statut. Uchwała Programowa z Anekssem. Dokumenty Zjazdu*, BIPS, Gdańsk 1981, s. 76–77.
- [1106] AAN, URM, 135/30, Stenogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 14 września 1981 r., k. 1.
- [1107] AAN, URM 135/35, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 23 października 1981 r., k. 90.
- [1108] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26.01.1982, k. 8.
- [1109] 1981 luty 17, Warszawa – Oświadczenie Jana Rulewskiego w sprawie systemu reglamentowanej sprzedaży artykułów spożywczych, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 225.
- [1110] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26 stycznia 1982, k. 8.
- [1111] Warto zauważyć, że na stanowisku ministra handlu wewnętrznego i usług w tym czasie dochodziło do częstych zmian: 12 czerwca 1981 r. stanowisko stracił A. Kowalik (minister od grudnia 1976 r.). Zastąpił go Z. Łakomiec, który jednak 31 października został przeniesiony na stanowisko wiceministra. Jego miejsce zajął Z. Komender. Łakomiec wrócił na stanowisko ministra po 9 miesiącach. Podczas przedstawiania kandydata na ministra jeden z posłów sejmowej komisji opiniującej zmianę zauważał: „Chciałem jednak zapytać, czy Premiera i Wicepremiera nie nurtują obawy, że społeczeństwo źle odbierze te częste zmiany na tym stanowisku?”. Na wątpliwości te krótko odpowiedział wicepremier Z. Madej: „Należy takim poglądom w pewnych kręgach przeciwdziałać i Rząd bierze to na siebie”. AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. LI, Protokół z 46 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dnia 21 lipca 1982, k. 2–3; T. Mołdawa, *Ludzie władzy, 1944–1991: władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, PWN, Warszawa 1991, s. 188.
- [1112] AAN, URM 135/40, Stenogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 7 grudnia 1981 r., k. 2.

- [1113] M. Fuszara, *Prawo na kartki*, s. 12–13.
- [1114] Ustawa z dnia 26 lutego 1982 r. o planowaniu społeczno-gospodarczym, Dz.U. 1982, nr 7, poz. 51.
- [1115] S. Biernat, *Rozdział dóbr przez państwo*, s. 157.
- [1116] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 19.
- [1117] *Ibid.*, k. 16.
- [1118] M. Fuszara, *Prawo na kartki*, s. 12.
- [1119] Warto przypomnieć, że dekret nosił datę uchwalenia 12 grudnia, a w tym dniu nie było żadnego posiedzenia Rady Państwa (rozpoczęło się już po północy, więc 13 grudnia). Co więcej, dekret ogłoszono dopiero 18 grudnia.
- [1120] ANIK OTU-41013-81, Pismo wiceprezesa Zarządu Głównego ZSR „Samopomoc Chłopska” Tadeusza Materki do dyrektora Zespołu Obrotu Towarowego i Usług, 25.03.1982, k. 31.
- [1121] Oznaczenia na kartach czasami zmieniano, co miało utrudniać ewentualne fałszerstwa. Na kartkach można więc znaleźć zarówno oznaczenia MI, jak M-I. Podobnie było w innych rodzajach przydziałów. Na potrzeby tej pracy posługuję się ujednoliconym wzorem M-I (konsekwentnie dotyczy to także innych kart grupy M). W celu identyfikacji oznaczania karty zaopatrzenia na dany miesiąc należy sięgnąć do katalogu opracowanego przez Jana Oleńskiego. J. Oleński, *Ogólnopolskie kartki zaopatrzenia*.
- [1122] W przypadku kart P zachodziła sytuacja podobna jak przy kartach grupy M. Można więc na nich znaleźć zarówno oznaczenia P-I, PI, jak i P-jeden. Podobnie było w innych rodzajach przydziałów. Na potrzeby tej pracy posługuje się ujednoliconym wzorem P-I (konsekwentnie dotyczy to także innych kart grupy P). W celu identyfikacji oznaczania karty zaopatrzenia na dany miesiąc należy sięgnąć do katalogu opracowanego przez Jana Oleńskiego. J. Oleński, *Ogólnopolskie kartki zaopatrzenia*.
- [1123] Zasady rozdziału i wydawania kart zaopatrzenia. Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 19 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 8, poz. 25.
- [1124] *Ibid.*
- [1125] Wprowadzenie tej normy związane było z próbą uspokojenia wzburzenia, które powstało w kopalniach po wprowadzeniu od października 1981 r. specjalnych przydziałów dla górników dołowych.
- [1126] Zarządzenie nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 19 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 8, poz. 25.
- [1127] Zasady rozdziału i wydawania kart zaopatrzenia. Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 19 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 8, poz. 25.

- [1128] Uchwała nr 264 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1981, nr 32, poz. 291
- [1129] Idee wprowadzenia tego dokumentu jako pierwszy zgłosił na posiedzeniu rządu w kwietniu 1981 r. minister finansów M. Krzak. AAN, URM 135/17, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 13 kwietnia 1981 r., k. 10.
- [1130] AIPN BU 1098/8 t. 475, Uzasadnienie do rozporządzenia Rady Ministrów zmieniające rozporządzenie w sprawie dokumentów stwierdzających tożsamość, k. 15–16.
- [1131] AIPN BU 1098/8 t. 475, Pismo L. Łukaszuka dyrektora Biura Prezydialnego Urzędu Rady Ministrów, 26 czerwca 1981, k. 82.
- [1132] AIPN BU 1098/8 t. 475, Zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług (projekt), k. 2–3; AIPN BU 1098/8 t. 475, Instrukcja w sprawie trybu i sposobu rozprawiania książeczek. Załącznik nr 1 do Zarządzenia ministra handlu wewnętrznego i usług (projekt), k. 3–7.
- [1133] Zarządzenie nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 5, poz. 10.
- [1134] AAN, URM 135/27, Narada z wojewodami w dniu 3 sierpnia 1981 r., k. 26.
- [1135] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 września 1981 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dokumentów stwierdzających tożsamość, Dz.U. 1981, nr 23, poz. 120.
- [1136] AIPN BU 1550/3839, Telegram P-85/82 KW MO w Koszalinie do podległych jednostek, 27 lutego 1982 r., k. 10; AIPNBy Pf 149/6, Wytyczne dyrektorów: Departamentu Kadr MSW i Departamentu Gospodarki Materiałowo-Technicznej MSW z dnia 25 lutego 1982 r., k. 1.
- [1137] Zarządzenie nr 41 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 grudnia 1981 r. w sprawie zasad i trybu wydawania wkładek zaopatrzenia oraz dokonywania wpisu w dokumentach stwierdzających tożsamość o wydaniu wkładki, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Handlu Wewnętrznego 1982, nr 1, poz. 1; AIPNBy 828/140 t. 2, Zarządzenie nr 13/85 ministra spraw wewnętrznych z dnia 18 lutego 1985 w sprawie rodzajów kart zaopatrzenia na artykuły spożywcze, zasad ich wydawania oraz trybu wydawania wkładek zaopatrzenia i dokonywania wpisu w dokumentach stwierdzających tożsamość o wydaniu wkładki w jednostkach resortu spraw wewnętrznych, k. 126.
- [1138] Podobne zespoły powoływano na różnych szczeblach już wcześniej. „Społem” na początku września 1981 r. powołał Zespół konsultacyjny do spraw reglamentacji, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 20, s. 8.
- [1139] Uchwała nr 264 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1981, nr 32, poz. 291.
- [1140] W. Szymborska, K. Filipowicz, *Najlepiej w życiu ma twój kot. Listy*, Znak, Kraków 2016, s. 416.
- [1141] J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami*, s. 121.
- [1142] Różnego rodzaju lokalne ograniczenia sprzedaży przemysłowych artykułów deficytowych stosowano znacznie wcześniej, bo już od drugiej połowy lat 70.

W wytypowanych w porozumieniu z władzami wojewódzkimi sklepach specjalistycznych na różnego rodzaju talony, przedpłaty, zapisy sprzedawano m.in.: pralki automatyczne, maszyny do szycia, telewizory kolorowe, meble, kuchnie gazowe, aparaty fotograficzne. Taka forma sprzedaży miała na celu „zapobieganie wykupom artykułów i spekulacji”. AAN, CPHW 227/2, Ocena działań w zakresie zwalczania zjawisk spekulacji i łapownictwa w przedsiębiorstwach zgrupowanych w CPHW za okres I półrocza 1980 r., k. 6.

- [1143] M. Kietliński, *Ćwierć wieku podlaskiej „Solidarności”*, s. 44.
- [1144] Protokół nr 57 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 23 grudnia 1980 r, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, s. 221.
- [1145] M. Fuszara, I. Jakubowska, J. Kurczewski, *Sprawiedliwość czasów reglamentacji*, s. 17. Por. też podrozdz. *Budowa systemu*.
- [1146] IPN Wr 022/369, Informacja o sytuacji w związku z podjęciem działań przez MKZ NSZZ „Solidarność” w Głogowie, 28 listopada 1981, k. 5; Ł. Kamiński, *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 4: *Polska południowa*, s. 345.
- [1147] Po części takie rozwiązanie było po prostu rozszerzeniem funkcjonującego od lat systemu rozdziału dla pracowników poszczególnych zakładów pracy. Por. W. Pietruszka, *Dlaczego w Radomiu nie będzie kartek na mięso?*, s. 4.
- [1148] (ab), *Świąteczne bony na mięso i wędliny*, „*Życie Warszawy*” 16.12.1980, nr 295, s. 8.
- [1149] (x), *Świąteczne bony na mięso i wędliny*, „*Życie Warszawy*” 15.12.1980, nr 294, s. 8.
- [1150] *W okresie przedświątecznym – bony na wędliny i masło. Komunikat Urzędu m.st. Warszawy*, „*Trybuna Ludu*” 15.12.1980, nr 298, s. 5.
- [1151] W obowiązującym od 1975 r. podziale administracyjnym Kraków, Łódź i Warszawa miały status województw miejskich (wraz z otaczającymi je terenami), a ich władze miały uprawnienia wojewodów.
- [1152] *Mięso, wędliny i masło w wytypowanych sklepach na terenie Warszawy i województwa*, „*Trybuna Ludu*” 16.12.1980, nr 299, s. 7.
- [1153] (x), *Świąteczne bony na mięso i wędliny*, s. 8.
- [1154] (ab), *Świąteczne bony na mięso i wędliny*, s. 8.
- [1155] (msw), *W kolejce po bony*, „*Życie Warszawy*” 17.12.1980, nr 296, s. 8.
- [1156] (ab), *Z kartką po mięso*, „*Życie Warszawy*” 19.12.1980, nr 298, s. 8.
- [1157] Była ona następstwem odrzucenia przez wojewodę wniosku „Solidarności” o wprowadzenie regionalnej reglamentacji mięsa. 20 grudnia w jednym z okupowanych sklepów wojewoda podpisał porozumienie z protestującymi. J. Pawłowicz, *NSZZ „Solidarność” Organizacja Regionu Płockiego*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, IPN, Warszawa 2010, s. 379–380.
- [1158] AAN, KC PZPR LXIX/351, Wykaz ważniejszych spraw konfliktowych od 15 grudnia 1980 do 9 stycznia 1981, s. 2; M. Choma-Jusińska, *NSZZ „Solidarność” Region Chełm*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, s. 588–589.

- [1159] M. Przybysz, *NSZZ „Solidarność” Rejon Ziemia Kutnowska*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4: *Polska zachodnia*, s. 357–358.
- [1160] AIPNŁd 067/184, Meldunek operacyjny Wydziału III „A” KW MO w Piotrkowie Trybunalskim, 20.12.1980, k. 4.
- [1161] J. Dulewicz, *Miasta w ruchu. Codziennosc w uprzemysławianych ośrodkach miejskich w Polsce w latach siedemdziesiątych XX wieku*, IPN, Warszawa 2016, s. 121.
- [1162] *Zakupy wędlin poprzez zakłady pracy*, „Nowiny” 12.12.1980, nr 270, s. 2.
- [1163] W. Pietruszka, *Dlaczego w Radomiu nie będzie kartek na mięso?*, s. 4.
- [1164] AAN, KC PZPR 2908, Informacja o przewidywanej sytuacji pieniężno-rynkowej i dostawach towarów w I kwartale 1977 r., 21.12.1976, k. 437.
- [1165] W. Pietruszka, *Dlaczego w Radomiu nie będzie kartek na mięso?*, s. 4.
- [1166] J. Oleński, *Kartki świąteczne 1980*, „Pamięć.pl” 2013, nr 12, s. 45–46.
- [1167] AAN, KC PZPR LXIX/351, Informacja o konfliktach społecznych w okresie od 15 grudnia 1980 do 6 stycznia 1981, 7 stycznia 1981 r., s. 1.
- [1168] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1978 r. w sprawie statusu wojewody, Dz.U. 1978, nr 2, poz. 4. Rozporządzenie to nakładało na wojewodę obowiązki związane z „koordynacją zaopatrzenia ludności w artykuły rynkowe”, choć o prawie do wprowadzenia racjonowania wprost nie mówiło.
- [1169] AHKK 3/1072, Pismo przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Stanisława Sobczyńskiego do naczelnika miasta Radomska, 22.05.1981, k. 3.
- [1170] AIPNŁd 055/273, Meldunek operacyjny Wydziału III „A” KW MO w Sieradzu, 24.06.1981, k. 4; AIPNŁd 038/339, Meldunek operacyjny Wydziału III „A” KW MO w Sieradzu, 25.06.1981, k. 9.
- [1171] AIPNŁd 055/273, Meldunek operacyjny Wydziału III „A” KW MO w Sieradzu, 03.09.1981, k. 10.
- [1172] M. Fuszara, *Prawo na kartki*, s. 12.
- [1173] AAN, URM 32/16, CKdWzS: Informacja o funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży towarów i skuteczności działań zapobiegających naruszaniu tego systemu, 08.04.1982, k. 22.
- [1174] 1981 marzec 4, Warszawa – Oświadczenie Marka Koczwały w sprawie rozmów pełnomocników Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z przedstawicielami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług na temat reglamentacji masła, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 250.
- [1175] AAN, URM 135/17, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 13 kwietnia 1981 r., k. 13.
- [1176] ANKNS, Urząd Miasta i Gminy Krynica Zdrój 7553, Okólnik wojewody nowosądeckiego, 06.11.1981, k. 59.
- [1177] K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL*, s. 564–576.
- [1178] AHKK 3/1258, Telex Przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Zakładów Chemicznych „Blachownia” Tadeusza Kucharskiego do KKP NSZZ „Solidarność”, 03.06.1981, k. 1.

- [1179] AAN, KC PZPR XXVII/12, Informacja o treści listów wpływających do Komitetu Centralnego w czerwcu 1981 roku, k. 78.
- [1180] AIPNŁd 055/273, Meldunek operacyjny Wydziału III „A” KW MO w Sieradzu, 03.08.1981, k. 10.
- [1181] *Zaopatrzenie w papierosy*, „AS” 1981, nr 20, s. 207.
- [1182] APm.st.WGM, UWS 2/763, Zestawienie danych dotyczących lokalnej reglamentowanej sprzedaży towarów w województwie skierniewickim do 15 października 1981 r., k. 25.
- [1183] Polmosy sugerowały wręcz wprowadzenie przymusu oddawania pustych butelek na wymianę podczas zakupu alkoholu. Potrzeba aktywizacji pozysku butelek monopolowych, „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 16, s. 1.
- [1184] AAN, MHWiU 4/116, Ustalenia z posiedzenia poszerzonego kierownictwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w dniu 18 grudnia 1981 r., k. 1.
- [1185] Np. w maju 1981 r. w Warszawie prohibicja była ogłaszana aż czterokrotnie.
- [1186] W sierpniu 1981 r. w obawie przed napadami na transporty alkoholu i papierosów wprowadzono możliwość konwojowania ich przez żołnierzy WSW. AAN, URM 2.5/3, Zarządzenie nr 35 Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 sierpnia 1981 r. w sprawie zaostrożenia ochrony dostaw i przewozów towarów rynkowych, k. 1.
- [1187] J. Moskalewicz, *Polityka społeczna wobec alkoholu w Polsce w latach 1944–1982*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1998, s. 78, 83.
- [1188] Ibid., s. 84.
- [1189] *Reglamentacja*, „AS” 1981, nr 12, s. 102.
- [1190] *Reglamentacja*, „AS” 1981, nr 17, s. 209.
- [1191] *W sprawie marnotrawstwa*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 14, s. 15.
- [1192] Chyba nie bez znaczenia jest fakt, że koszalińskie należało do województw, w których spożycie alkoholu w latach 70. i 80. wzrastało najszybciej w kraju. K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL*, s. 243; APm.st.WGM, UWS 2/45, Zarządzenie nr 11 wojewody skierniewickiego z dnia 24 lipca 1981 r., k. 37, APWr, DNIKwW 2140, Informacja dla Delegatury NIK we Wrocławiu w sprawie organizacji reglamentacji centralnej i lokalnej w województwie jeleniogórskim w okresie III kw. 1981, 22.10.1981, k. 2.
- [1193] Reglamentację skierniewicką poprzedziło racjonowanie wódki w Brzezinach. W tym mieście na podstawie art. 7.2 Ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz.U. 1959, nr 69, poz. 434) wprowadzono sprzedaż alkoholu dla obywateli powyżej 21. roku życia. Mogli oni kupić pół litra wódki lub 0,25 litra spirytusu. W przypadku rezygnacji z zakupu alkoholu, można było otrzymać 0,2 kg kawy lub 0,5 kg galanterii czekoladowej lub cukierniczej. Przydział ten otrzymywały również osoby w wieku 18–20 lat. APm.st.WGM, UWS 2/763, Protokół kontroli Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach przeprowadzonej przez mgr. Waldemara Jedynasiaka, doradcę ekonomicznego w Zespole Obrotu Towarowego i Usług Najwyższej Izby Kontroli w dniach 24, 25, 28–30 września oraz 2, 5–9 i 13–17 października 1981 r., k. 19–20.

[1194] Ciekawy był spór o próg wiekowy uprawniający do nabywania używek. Toczyły się ożywione dyskusje, czy powinien być nim moment osiągnięcia pełnoletności, czy w skrajnym przypadku – ukończenie 21. roku życia. Wreszcie zdarzało się, że prawo do używek rozdzielano – w województwie wałbrzyskim i wrocławskim w 1981 r. prawo do alkoholu przysługiwało po ukończeniu 18 lat, a do papierosów – 19 lat. Często władze lokalne określały wiek przydziału na 18 lat, 11 miesięcy i 29 dni, czyli wykorzystywały wykładnię wieku 0. Jak jednak zauważali krytycy zawyżania wieku granicznego, w praktyce osoba kończąca 18 lat trafiała w pewnego rodzaju próżnię: traciła kartki przysługujące dzieciom (do lat 18), a nie zyskiwała kartek, które dostawali dorośli. Sprawę ostatecznie uregulowało MHWiU, wskazując jako prawidłową interpretację wiek ukończonych 18 lat. APWr, DNIKwW 2140, Informacja dla Delegatury NIK we Wrocławiu w sprawie organizacji reglamentacji centralnej i lokalnej w województwie jeleniogórskim w okresie 3 kw. 1981, 22.10.1981, k. 2; APWr, DNIKwW 2140, Informacja dla Delegatury NIK we Wrocławiu w sprawie organizacji reglamentacji centralnej i lokalnej w województwie wałbrzyskim w okresie 3 kw. 1981, październik 1981, k. 5; APWr, DNIKwW 2140, Okólnik Wydziału Handlu Urzędu Województwa Wrocławskiego i Miasta Wrocławia, 21.09.1981, k. 41.

[1195] APm.st.WGM, UWS 2/45, Zarządzenie nr 11 wojewody skierniewickiego z dnia 24 lipca 1981 r., k. 37–38.

[1196] Wyjątkiem by pierwszy kupon, który obowiązywał dekadę.

[1197] APm.st.WGM, UWS 2/45, Zarządzenie nr 11 wojewody skierniewickiego z dnia 24 lipca 1981 r., k. 37–39.

[1198] *Reglamentacja w województwach*, „Trybuna Ludu” 05.08.1981, nr 181, s. 2.

[1199] Dostawy papierosów, jak szacowano na początku września 1981 r., pokrywały standardowe zapotrzebowanie w ok. 90%. Oczywiście ich brak nasilił wykup. Ministerstwo Finansów raportowało: „Brak ciągłości dostaw i wzmożone z tego powodu zakupy skłoniły władze terenowe do wprowadzenia różnych form reglamentacji sprzedaży, co jednak nie uzdrowiło rynku”. AAN, URM 63/7, Informacja w sprawie podwyżki cen detalicznych wyrobów tytoniowych i zapalek, 03.09.1981, k. 60. Jednocześnie władze traktowały używki jako możliwy do wykorzystania elementem angażujący tzw. nawis inflacyjny. Już w styczniu 1981 r. minister finansów Marian Krzak na posiedzeniu Prezydium Rządu mówił: „Wydaje się, że istnieje konieczność przedsięwzięć cenowych szczególnie w dziedzinie używek. Można tu absolutnie bez rekompensaty angażować siłę nabywczą. Mam na myśli alkohole i papierosy. [...] Wydaje się, że po prostu istnieje i społeczna możliwość prowadzenia tych zmian i konieczność zaangażowania częściowo połknięcia tej luki, a oprócz tego zaopatrzenie jest zwłaszcza w alkohole już jest w tej chwili wyraźnie niedostateczne”. AAN, URM 135/2, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Prezydium Rządu w dniu 16 stycznia 1981 r., k. 35. Wprowadzenie 5 października podwyżek cen papierosów spotkało się z ogromnym oporem i protestami (nie tylko „Solidarności”, ale także związków branżowych). Podkreślano, że została ona wprowadzona bez koniecznych w tej sytuacji społecznych konsultacji (złość była tym większa, iż oficjalne komunikaty rządowe mówiły o konsultacji tej decyzji). „Uważamy, że w przeciwieństwie do alkoholu,

papierosy są artykułem prawie pierwszej potrzeby i w żadnym wypadku nie możemy zgodzić się na tak absurdalnie wysokie ceny” – pisali do Jaruzelskiego działacze „Solidarności” z Giżycka. AAN, URM 34/11, Pismo Zarządu Oddziału NSZZ „Solidarność” w Giżycku do Urzędu Rady Ministrów, 05.10.1981, k. 63. Wałęsa jednak przestrzegał: „Teraz doszło już do tego, że zaczynamy strajkować przeciw podwyżce cen na alkohol. To najprostszy sposób na rozbicie związku. Tym razem świat powie: to już koniec, jeśli strajkują o wódkę”. AAN, URM 34/21, Specjalne oświadczenie przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy, 27.11.1981, k. 178.

[1200] J. Moskalewicz, *Polityka społeczna wobec alkoholu w Polsce*, s. 84–85.

[1201] Co ciekawe, gdy dyskutowano nad ogólnopolskim systemem reglamentacji mięsa i jego przetworów pojawił się pomysł przyznawania nadzwyczajnych przydziałów z okazji chrztów, wesel czy pogrzebów. Władze jednoznacznie odrzucały te koncepcje, argumentując, że państwa nie stać na tego typu ekstrawagancje. AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVII, Protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług (16) oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego (19) z dnia 18 lutego 1981 r., k. 5.

[1202] AAN, Prokuratura Generalna 26/63, Niektóre formy i metody omijania reglamentacji napojów alkoholowych, k. 262.

[1203] AHKK 3/1378, Pismo MKK NSZZ „Solidarność” w Kwidzynie do wojewody elbląskiego, 21.08.1981, k. 7.

[1204] *Wino bez kartek*, „AS” 1981, nr 53, s. 205.

[1205] *W sprawie zakupu wódki poza reglamentacją*, „AS” 1981, nr 59, s. 204; M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, s. 135–136.

[1206] „Weselne” kartki, „Dziennik Łódzki” 03.08.1981, nr 151, s. 4.

[1207] APWr, DNIKwW 2140, Postanowienie wojewody wrocławskiego z dnia 24 lipca 1981 r. w sprawie rozszerzenia reglamentowanej sprzedaży, k. 44; APWr, DNIKwW 2140, Postanowienie wojewody wrocławskiego z dnia 6 sierpnia 1981 r. w sprawie rozszerzenia reglamentowanej sprzedaży, k. 43.

[1208] *Problem reglamentacji*, „AS” 1981, nr 21, s. 208.

[1209] *W sprawie reglamentacji*, „AS” 1981, nr 23, s. 208.

[1210] *Reglamentacja alkoholu*, „AS” 1981, nr 23, s. 209.

[1211] *Wobec braku środków czystości*, „AS” 1981, nr 27, s. 211.

[1212] Książnica Pomorska, Pom X8a_1981_28, Oświadczenie przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” 42 największych zakładów pracy miasta Szczecina i Regionu Pomorza Zachodniego z dnia 30 listopada 1981 r. w sprawie reglamentacji i zaopatrzenia w artykuły żywnościowe w miesiącu grudniu b.r., k. 1.

[1213] Od 1 sierpnia 1981 r. prezydent Łodzi wprowadził reglamentację pieluszek. Ich sprzedaż była prowadzona jedynie w czterech sklepach w Łodzi oraz pojedynczych sklepach w pozostałych większych miejscowościach województwa łódzkiego. Aby kupić pakiet 25 pieluszek, trzeba było mieć kartę zaopatrzenia. Do jej odbioru w poradni „K” uprawniono ciężarne od 7. miesiąca ciąży (warunkiem było przedstawienie karty przebiegu ciąży). We Wrocławiu pakiet dla noworodka wynosił jedynie 15 sztuk.

Reglamentacja pieluszek, „Dziennik Łódzki” 31.07.–01–02.08.1981, nr 150, s. 4;
Reglamentacja w województwach, „Trybuna Ludu” 05.08.1981, nr 181, s. 2.

- [1214] ANIK PS-412-8-81, Program kontroli prawidłowości zaopatrzenia sieci detalicznej w artykuły mięsne oraz ich sprzedaży w warunkach reglamentacji, maj 1981, k. 4.
- [1215] Opisana wcześniej wprowadzona doraźnie w lipcu 1981 r. w województwie skierniewickim reglamentacja papierosów i alkoholu została oparta początkowo na kuponach z reglamentacji ogólnopolskiej, a od sierpnia na emitowanych we własnym zakresie. Od grudnia 1981 r. sprzedaż reglamentacyjna cukierków i wyrobów czekoladowanych odbywała się jednocześnie z realizacją ogólnopolskiej kartki na cukier. APm.st.WGM, UWS 2/763, Zestawienie danych dotyczących lokalnej reglamentowanej sprzedaży towarów w województwie skierniewickim do 15 października 1981 r., k. 25; Wprowadzenie jednolitych zasad sprzedaży słodyczy dla dzieci i młodzieży z dniem 1 grudnia 1981 r., „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 22, s. 10.
- [1216] AAN, URM 32/16, CKdWzS: Informacja o funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży towarów i skuteczności działań zapobiegających naruszaniu tego systemu, 08.04.1982, k. 22.
- [1217] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 20.
- [1218] APm.st.WGM, UWS 2/45, Zarządzenie nr 11 wojewody skierniewickiego z dnia 24 lipca 1981 r., k. 37.
- [1219] AAN, URM 32/16, CKdWzS: Informacja o funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży towarów i skuteczności działań zapobiegających naruszaniu tego systemu, 08.04.1982, k. 22.
- [1220] APm.st.WGM, UWS 2/763, Pismo z Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK w Warszawie, 30.10.1981, k. 1.
- [1221] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 20.
- [1222] APm.st.WM, NIKDW 144, Wyjaśnienia w związku z przeprowadzoną przez Delegaturę Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie kontrolą funkcjonowania reglamentacji oraz sprawowania przez Wydział Handlu i Usług Urzędu m.st. Warszawy funkcji związanych z nadzorem i koordynacją zaopatrzenia ludności w artykuły reglamentowane, 29.03.1982, k. 146.
- [1223] W praktyce zrezygnowano z nadruku na rzecz gilosza w odrębnym, różnym od edycji centralnej, kolorze. Zdarzały się też kartki stemplowane łodzią (co nawiązywało do herbu miasta).
- [1224] APm.st.WM, NIKDW 144, Protokół kontroli Wydziału Handlu i Usług m.st. Warszawy przeprowadzonej w okresie 15 października 1981 do 16 marca 1982 r., 16.03.1982, k. 14.
- [1225] *W sprawie kartek dla województwa stołecznego*, „AS” 1981, nr 37, s. 206.
- [1226] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26.01.1982, k. 8–9.

- [1227] Przypominało to sytuację z 1919 r., gdy władze powiatowe próbowały blokować granice swego terytorium, by nie dopuścić do wywozu z niego zboża. J. Tomaszewski, *Handel reglamentowany w Polsce 1918–1921*, s. 16.
- [1228] K. Sychowicz, *NSZZ „Solidarność” Region Białystok*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, s. 41.
- [1229] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26.01.1982, k. 13–14.
- [1230] AAN, URM 2.5/3, Zarządzenie nr 35 Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 sierpnia 1981 r. w sprawie zaostrenia ochrony dostaw i przewozów towarów rynkowych, k. 1.
- [1231] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26.01.1982, k. 13–14.
- [1232] AAN, URM 135/40, Stenogram z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 7 grudnia 1981 r., k. 2.
- [1233] *Wojewódzka reglamentacja*, „Gazeta Handlowa” 1981, nr 39, s. 4.
- [1234] Np. w województwie skierniewickim od października do reglamentacji włączono tłuszcze roślinne i zwierzęce, wyroby czekoladowe i pieczywo cukiernicze. Na ogólnopolskie kartki „cukrowe” oprócz cukru można było kupić 200 g czekolady twardej oraz 250 g do wyboru: czekolady nadziewanej, bombonier, batonów, cukierków czekoladowych oraz 250 g pieczywa cukierniczego. Zmianie uległy również stosowane zamienniki alkoholu i tytoniu. APm.st.WGM, UWS 2/45, Zarządzenie nr 22 wojewody skierniewickiego z dnia 29 września 1981 r., k. 75–76.
- [1235] AIPNBy 080/184, Informacja KW MO we Włocławku, 26.10.1981, k. 262.
- [1236] Tego typu obchodzenie systemu było najtrudniejsze do wyeliminowania. W 1982 r., a więc już po uszczelnieniu systemu, pracownicy Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni otrzymywali 5 dag kawy miesięcznie oraz słodycze i papierosy. Jako podstawę przyznania przydziałów przyjęto przepisy „karty pracownika wojska”. Źródłem zaopatrzenia były prywatne kontakty kierownictwa stoczni. „Polega to na zasadzie «dogadania» się z producentem i sprowadzeniu tych artykułów własnym transportem. Są to najczęściej artykuły niepełnowartościowe (np. krótkie papierosy). Tymi akcjami, ku zadowoleniu załogi, zajmują się służby socjalne SMW”. APG, UW w Gdańsku 10714, Wyjaśnienia dotyczące informacji wewnętrznej z dnia 13 sierpnia 1982 r., udzielone przez Wydział Polityki Społecznej KW PZPR w Gdańsku, 20.08.1982, k. 3.
- [1237] *Papierosy. Wymiana teleksów*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 37, s. 8.
- [1238] *Poza reglamentacją*, „AS” 1981, nr 30, s. 203.
- [1239] AAN, URM 34/8, Pismo przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Oddział w Żyrardowie Grzegorza Popielczyka do Prezesa Rady Ministrów, 02.09.1981, k. 50.
- [1240] Apel Prezydium KKP NSZZ „Solidarność”, „AS” 1981, nr 24, s. 301.
- [1241] AHKK 3/1059, Pismo przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Stanisława Sobczyńskiego do naczelnika miasta Radomsk, 20.05.1981, k. 1.
- [1242] Do którego wszedł też fragment olsztyńskiego.
- [1243] P. Sowiński, *Wakacje w Polsce Ludowej*, s. 271.
- [1244] ANKNS, Urząd Miasta i Gminy Krynica Zdrój 7553, Okólnik wojewody nowosądeckiego, 06.11.1981, k. 59.

- [1245] ANKNS, Urząd Miasta i Gminy Krynica Zdrój 7553, Lista konsumpcyjnych towarów przemysłowych, których sprzedaż może się odbywać w oparciu o okazanie regionalnej karty zaopatrzenia województwa nowosądeckiego, 16.11.1981, k. 347.
- [1246] ANKNS, Urząd Miasta i Gminy Krynica Zdrój 7553, Okólnik naczelnika miasta i gminy Krynica Zdrój, 16.11.1981, k. 349.
- [1247] A.M., *Stonką być trudno*, „Trybuna Ludu” 17.08.1981, nr 191, s. 1, 2.
- [1248] AAN, URM 32/16, CKdWzS: Informacja o funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży towarów i skuteczności działań zapobiegających naruszaniu tego systemu, 08.04.1982, k. 21.
- [1249] AAN, URM 34/8, Pismo do wicepremiera Mieczysława Rakowskiego, 05.09.1981, k. 55.
- [1250] AAN, URM 2.5/14, Uchwała nr 8/81 Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy OZT „Telkom-Telmor” w Gdańsku, 27.09.1981, k. 36
- [1251] AAN, URM 34/8, List przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” przy Agromet Infama Grzegorza Chmielewskiego do Prezesa Rady Ministrów, 19.08.1981, k. 22.
- [1252] AAN, URM 34/11, Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy GZPGum „Stomil” w Grudziądzu, 13 października 1981, k. 101; AIPNBy 081/448, Meldunek operacyjny Wydziału V KW MO w Toruniu, 17.02.1982, k. 31.
- [1253] AIPNBy 081/448, Meldunek operacyjny Wydziału III A KW MO w Toruniu, 16.10.1981, k. 16.
- [1254] Kwestia wyrównywania dostaw była stale obecna w różnego rodzaju żądaniach, wnioskach i postulatach. Oczywiście Polacy zdawali sobie sprawę (a przede wszystkim potwierdzali to empirycznie), że przez lata metropolie były lepiej zopatrzone niż prowincja. Wśród beneficjentów na pierwszym miejscu wskazywano Śląsk, jako region będący pod szczególną pieczęią władz. Stąd powtarzające się żądania równania do poziomu zaopatrzenia w województwie katowickim. Oczywiście jednak także tam braki w zaopatrzeniu były odczuwalne, a mieszkańcy tego regionu domagali się zwiększenia dostaw. Tu argumentem były ciężkie warunki pracy i przekraczające wszelkie normy zanieczyszczenie środowiska naturalnego. *O pełne zaopatrzenie dla górników*, „AS” 1981, nr 20, s. 207.
- [1255] AIPNWr 022/461, Rezolucja załogi kopalni Rudna oraz Komisji Zakładowej Zakładów LGOM-u zgromadzonych na wiecu protestacyjnym w dniu 3 września 1981 r., k. 12; Ł. Kamiński, *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, IPN, Warszawa 2010, s. 376.
- [1256] P. Wójtowicz, *NSZZ „Solidarność” Region Toruński*, w: *Solidarność 1980–1989*, t. 3: *Polska północna*, s. 518.
- [1257] AAN, URM 34/8, Rezolucja członków rad zrzeszonych przy Zarządzie Okręgu Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości w Łodzi z zasięgiem na województwa: miejskie łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie i skierniewickie, 06.08.1981, k. 1–2; AAN, URM 34/11, Stanowisko prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Toruniu, 15.10.1981, k. 111; AAN, URM 34/11, Uchwała Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Oddziału w Ostrowi

- Mazowieckiej, 08.10.1981, k. 113; AAN, URM 34/20, Postulaty zgłoszone przez załogi pracy w Żyrardowie i ZPO w Mszczonowie, 25.10.1981, k. 99; M. Kietliński, *Ćwierć wieku podlaskiej „Solidarności”*, s. 86; *W sprawie ujednoczenia reglamentacji*, „AS” 1981, nr 39, s. 211; AAN, URM 34/8, Rezolucja uchwalona na spotkaniu przedstawicieli zakładów grudziądzkich z przedstawicielami władz miasta, 02.09.1981, k. 47–48.
- [1258] AIPNŁd 055/314, Sprawa operacyjnego sprawdzenia „Reglamentacja”, Meldunek operacyjny z dnia 12 listopada 1981 r., k. 12–13.
- [1259] AIPNŁd 055/314, Sprawa operacyjnego sprawdzenia „Reglamentacja”, Porozumienie pomiędzy komitetem strajkowym Zakładu nr 1 we Wrzącej Zakładów Galanteryjnych Przemysłu Gumowego w Łodzi, Prezydentem m. Łodzi i wojewodą sieradzkim z dnia 13 listopada 1981 r., k. 26.
- [1260] *W sprawie zasad reglamentacji*, „AS” 1981, nr 51, s. 204.
- [1261] *Chcą mieć łódzkie kartki*, „Dziennik Łódzki” 13–15.11.1981, nr 223, s. 4.
- [1262] *Przeciwko lokalnym reglamentacjom*, „AS” 1981, nr 24, s. 209.
- [1263] ANIK OTU-41013-81, Okólnik wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 23.09.1981, k. 1, 2.
- [1264] ANIK OTU-41013-81, Tematyka kontroli funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, wrzesień 1981, k. 4.
- [1265] AAN, PIH 15/16, Informacja o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży stwierdzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w okresie od 1 kwietnia do 20 listopada 1981, 8.12.1981, k. 161.
- [1266] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVIII, Informacja dla Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w sprawie funkcjonowania systemu zaopatrzenia ludności ze szczególnym uwzględnieniem sprzedaży reglamentowanej w skali centralnej i regionalnej, MHWiU wrzesień 1981. Załącznik do protokołu z 30 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dnia 22 października 1981 r., k. 438.
- [1267] AAN, URM 34/11, Okólnik Wiceprezesa Rady Ministrów Stanisława Macha do wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego, 14.10.1981, k. 106.
- [1268] AAN, PIH 15/16, Informacja o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży stwierdzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w okresie od 1 kwietnia do 20 listopada 1981, 8.12.1981. Wybrane przykłady stwierdzonych naruszeń przepisów i zasad w zakresie reglamentowanej sprzedaży towarów, k. 169.
- [1269] AAN, URM 34/11, Okólnik Wiceprezesa Rady Ministrów Stanisława Macha do wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego, 14.10.1981, k. 106.
- [1270] Wprowadzenie jednolitych zasad sprzedaży słodczy dla dzieci i młodzieży z dniem 1 grudnia 1981 r., „Komunikat handlowy «Społem» CZSS” 1981, nr 22, s. 10.
- [1271] Warto przypomnieć, że pierwotnie w końcu 1980 r. planowano, że wszystkie tłuszcze będą reglamentowane na takich samych zasadach jak masło. Na początku 1981 r. zdecydowano się jednak, by ograniczyć kartki jedynie do masła, zakładając, że dostawy pozostałych tłuszczów wystarczą do prowadzenia ich wolnej sprzedaży. Tłuszcze zaczęły być wykorzystywane jako artykuły uzupełniające braki mięsa, które

- odczuły aglomeracje miejskie po wprowadzeniu kartek na mięso. To z kolei wpłynęło na zmniejszenie podaży w niektórych regionach i wymusiło lokalne reglamentacje. AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVII, Tymczasowy system reglamentacji mięsa. Załącznik nr 4 do protokołów ze wspólnego posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług (16) oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego (19) z dnia 18 lutego 1981 r., k. 33; AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVII, Protokół z 21 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dniu 7 maja 1981 r., k. 218.
- [1272] Artykuł 31 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, Dz.U. 1981, nr 29, poz. 154.
- [1273] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26.01.1982, k. 14.
- [1274] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 21.
- [1275] AAN, URM 32/13, MHWiU, Informacja w sprawie zapobiegania możliwościom nadużyć w systemie sprzedaży reglamentowanej towarów, 4 lutego 1982, k. 8.
- [1276] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 30.04.1982, k. 29.
- [1277] Pierwszym krokiem do tego było wprowadzenie od października 1981 r. „ogólnopolskich” kart zaopatrzenia dla górników (G), które upoważniały do zakupu cukierków, papierosów, kawy i alkoholu.
- [1278] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 30.04.1982, k. 29.
- [1279] AAN, PIH 15/17, Informacja o artykułach podlegających sprzedaży reglamentowanej i stosownych zamiennikach w marcu 1982 r., 13.03.1982, k. 159.
- [1280] Por. np. AAN, PIH 15/17, Informacja z wyników kontroli wyłączenia artykułów żywnościowych z systemu reglamentowanej, 31.05.1982, k. 271–272.
- [1281] *Likwidacja regionalnych form reglamentacji towarów*, „Życie Warszawy” 26.08.1982, nr 190, s. 1–2.
- [1282] (wa), *Reglamentacja jest, czy jej nie ma?*, „Życie Warszawy” 23.08.1982, nr 187, s. 8.
- [1283] *Likwidacja regionalnych form reglamentacji towarów*, s. 1–2.
- [1284] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 16.09.1982, k. 34; Uchwała nr 265 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1982 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1982, nr 33, poz. 291.
- [1285] *Buty, rajstopy, bielizna, pończochy i skarpety – na talony*, „Życie Warszawy” 18–19.09.1982, nr 210, s. 1.
- [1286] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 16 września 1982, k. 34.
- [1287] Później wydłużono ten okres do końca marca 1983 r. APm.st.WGM, UWS 2/46, Zarządzenie nr 27 wojewody skierniewickiego z dnia 17 sierpnia 1982 r., k. 84–85;

- APm.st.WGM, UWS 2/46, Zarządzenie nr 32 wojewody skierniewickiego z dnia 17 września 1982 r., k. 138.
- [1288] IPN Wr 026/57, Pismo do Naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Jeleniej Górze, 11.02.1983, k. 5
- [1289] Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: APO), UG w Kamienniku (dalej: UKG) 70, Okólnik wojewody opolskiego, 24.01.1984, k. 25.
- [1290] Pozbawieni możliwości zakupu gorzko komentowali tę sytuację – twierdzili, że „nie mogą kupić, bo nie strajkowali”. APG, UW w Gdańsku 10714, Informacja Wewnętrzna KW PZPR w Gdańsku z dnia 3 listopada 1982 r., k. 36.
- [1291] APO, UKG 70, Okólnik wojewody opolskiego, 04.12.1984, k. 133.
- [1292] Zasady gospodarki towarami objętymi centralnym sterowaniem w 1985 r. Załącznik do Decyzji nr 48 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 31 grudnia 1984 r. w sprawie zasad gospodarki towarami objętymi centralnym sterowaniem w 1985 r., Dziennik Urzędowy MHWiU 1985, nr 1, poz. 2.
- [1293] AIPN, 185n/30, Informacja dzienna Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych nr 89, 18.12.1981 r., k. 132.
- [1294] W celu promocji nowych rozwiązań ekonomicznych Telewizja Polska sprowadziła nawet z Węgier serial animowany *Wyjaśniam mechanizm*. Głównym bohaterem filmu był Doktor Mózg, który objaśniał zasady działania socjalistycznej gospodarki i wskazywał na potencjalne korzyści, które przyniosą wprowadzane reformy.
- [1295] AAN, URM 135/43, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 30 grudnia 1981 r., k. 73–75.
- [1296] Ibid., k. 73–76.
- [1297] Wyjątkiem były regulacje, które wbrew woli MHWiU pozwoliły utrzymać część reglamentacji na poziomie regionalnym. Szerzej o tym w rozdziale: Prowincjonalne kartki. Reglamentacje regionalne i lokalne.
- [1298] P. Piątek, P. Nalepa, *Wokół genezy stanu wojennego. Studium historyczno-prawne*, <http://www.13grudnia81.pl/sip/art/geneza.pdf> (dostęp: 02.11.2013).
- [1299] AAN, URM 135/35, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 23 października 1981 r., k. 34.
- [1300] Ibid., k. 91.
- [1301] Zarządzenie nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 19 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 8, poz. 25.
- [1302] AIPN BU 1585/1705, Decyzja nr 23 Operacyjnego Sztabu Antykryzysowego z dnia 2 grudnia 81 r., k. 35.
- [1303] Ibid.
- [1304] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 30.04.1982, k. 28.
- [1305] Ibid.
- [1306] AIPN BU 1550/3839, Komunikat nr 3/82 Oddziału Reglamentowanej Sprzedaży Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, 06.02.1982, k. 7.

- [1307] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 30.04.1982, k. 28–29.
- [1308] AIPNGd 0046/419, Okólnik MHWiU do wydziałów Handlu i Usług Urzędów Wojewódzkich, 26.03.1982, k. 76.
- [1309] AIPNWr 054/315, Okólnik naczelnika Wydziału Gospodarki Materiałowo-Technicznej KW MO we Wrocławiu, 13 stycznia 1982, k. 372; AIPN BU 1150/3839, Telegram zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO do spraw Administracyjno-Gospodarczych MO w Koszalinie do podległych komend miejskich i komisariatów, 07.01.1982, k. 6.
- [1310] AIPNBy 077/88, Okólnik Naczelnika Wydziału Gospodarki Materiałowo-Technicznej KW MO w Bydgoszczy do podległych jednostek, 17.07.1982, k. 11–12.
- [1311] AAN, MHWiU 4/116, Ustalenia z posiedzenia poszerzonego kierownictwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w dniu 18 grudnia 1981 r., k. 2; AAN, URM 135/43, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 30 grudnia 1981 r., k. 76.
- [1312] AAN, URM 32/11, CKdWzS, Działalność Wojewódzkiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki ze Spekulacją we Wrocławiu w okresie stanu wojennego, 26.01.1982, k. 28.
- [1313] AAN, MHWiU 4/116, Notatka z ustaleń poszerzonego kierownictwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w dniu 21 grudnia 1981 r. o godz. 11.00, k. 6; AAN, MHWiU 4/117, Notatka z ustaleń poszerzonego kierownictwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w dniu 18 stycznia 1982 r., k. 9–10.
- [1314] Szerzej o tym w rozdz. 9.
- [1315] *Papierowe perspektywy. Rozmowa Życia z Jerzym Gruchalskim, wiceministrem w Urzędzie Gospodarki Materiałowej*, „Życie Warszawy” 10.09.1982, nr 203, s. 1–2.
- [1316] AAN, MHWiU 4/141, Ustalenia z posiedzenia Prezydium Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w dniu 20 marca 1982 r., k. 32; AAN, MHWiU 4/141, Ustalenia z posiedzenia Prezydium Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w dniu 7 maja 1982 r., k. 55.
- [1317] Zarządzenie nr 1/83 ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 7 stycznia 1983 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia na 1983 rok, Dziennik Urzędowy MHWiU 1983, nr 1, poz. 1; Zarządzenie nr 2/84 ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 25 stycznia 1984 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia na 1984 rok, Dziennik Urzędowy MHWiU 1984, nr 2, poz. 3; Uchwała nr 265 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1982 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1982, nr 33, poz. 291; Uchwała nr 183 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1983 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1983, nr 43, poz. 250 (przedłużona następnie na 1984 r.); Uchwała nr 162 Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1984 r. zmieniająca uchwałę w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1984, nr 28, poz. 185; Zarządzenie nr 1 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 12 stycznia 1985 r. zmieniające zarządzenie w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, Dziennik Urzędowy MHWiU 1985, nr 1, poz. 3; Zarządzenie nr 6 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 kwietnia 1985 r. zmieniające zarządzenie w sprawie reglamentowanej

sprzedaży towarów, Dziennik Urzędowy MHWiU 1985, nr 3, poz. 6; Uchwała nr 221 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1985 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1985, nr 46, poz. 300; Zarządzenie nr 3 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 22 stycznia 1986 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1986, nr 1, poz. 1; Zarządzenie nr 9 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 30 maja 1986 r. zmieniające zarządzenie w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, Dziennik Urzędowy MHWiU 1986, nr 3, poz. 5; Uchwała nr 108 Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1988 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1988, nr 19, poz. 163.

- [1318] Osoby uprawnione do konkretnych norm systematyzuje tabela 70.
- [1319] Osoby uprawnione do konkretnych norm systematyzuje tabela 70.
- [1320] Osoby uprawnione do konkretnych norm systematyzuje tabela 70.
- [1321] APO, UW w Opolu (dalej: UWO) 2714, Okólnik MHWiU, 10.01.1984, k. 1; APO, UGK 70, Pismo naczelnika gminy Kamiennik do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Otmuchowie, 07.02.1987, k. 4.
- [1322] AAN, MHWiU 4/117, Notatka z ustaleń poszerzonego kierownictwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w dniu 4 marca 1982 r., k. 26.
- [1323] AIPN BU 1550/3839, Komunikat nr 3/82 Oddziału Reglamentowanej Sprzedaży Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, 06.02.1982, k. 8–9.
- [1324] Komunikat MHWiU, „Dziennik Łódzki” 23.03.1982, nr 24, s. 2.
- [1325] AAN, PIH 15/21, Informacja Głównego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Handlowej o stanie zaopatrzenia i funkcjonowania handlu przed świętem 1 maja, 27.04.1984, k. 142.
- [1326] *Komunikat MHWiU*, „Dziennik Łódzki” 23.03.1982, nr 24, s. 2.
- [1327] Ibid.
- [1328] AAN, URM 1.4/54, Informacja w sprawie sytuacji w zaopatrzeniu ludności w mięso i jego przetwory w ostatnich dniach czerwca br., 02.07.1982, k. 45–46.
- [1329] AAN, URM 85/7, Notatka w sprawie zagospodarowania mięsa i tłuszczów zwierzęcych, 09.04.1986, k. 20–21.
- [1330] *Komunikat MHWiU*, „Trybuna Ludu” 31.10.1983, nr 258, s. 5.
- [1331] (krys), *Więcej mięsa na kartki w marcu*, „Życie Warszawy” 26.02.1986, nr 48, s. 1–2.
- [1332] AAN, MHWiU 4/117, Notatka z ustaleń poszerzonego kierownictwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w dniu 25 stycznia 1982 r., k. 14.
- [1333] Uchwała nr 265 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1982 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1982, nr 33, poz. 291.
- [1334] Tak popularnie nazywano odcinek uprawniający do zakupu wołowiny i cielęciny. Na kartce na tym odcinku znajdował się napis „Woł.Ciel.”.
- [1335] Już w 1981 r. czasowo wprowadzono takie rozwiązanie.
- [1336] AAN, MHWiU 10/2, Uwagi do notatki w sprawie możliwości produkcji mięsa na tle wyników spisu czerwcowego zwierząt oraz zaopatrzenia rynku w II półroczu 1982 r. i w roku 1983 – opracowanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

- i przedłożonej do rozpatrzenia przez Komitet Gospodarczy Rady Ministrów, 21.09.1982, k. 144; *Komunikat MHWiU*, „Trybuna Ludu” 31.10.1983, nr 258, s. 5; AAN, URM 214/57, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 12 września 1983 r., k. 14.
- [1337] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. LIII, Ocena zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe w 1983 r., 13 października 1983. Załącznik nr 4 do protokołu z 73 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dniu 3 listopada 1980 r., k. 320.
- [1338] AAN, PIN 15/19, Informacja o wynikach badania prawidłowości realizacji zaleceń MHWiU w sprawie zamiennej sprzedaży cukru na karty mięsne, 04.03.1983, k. 14–17.
- [1339] AAN, MHWiU 20/9, Zarządzenie nr 3 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 7 lutego 1984 r., w sprawie wprowadzenia do resortowych badań statystycznych miesięcznego meldunku ze sprzedaży zamiennej cukru za nominały mięsnych kart zaopatrzenia, k. 39–40.
- [1340] *Komunikat MHWiU*, „Trybuna Ludu” 31.10.1983, nr 258, s. 5.
- [1341] Rozporządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 12 stycznia 1982 r. w sprawie zasad sprzedaży towarów w jednostkach handlu detalicznego, Dz.U. 1982, nr 1, poz. 11; Rozporządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 14 lutego 1983 r. w sprawie zasad sprzedaży towarów w jednostkach handlu detalicznego oraz placówkach gastronomicznych, Dz.U. 1983, nr 8, poz. 46.
- [1342] Ibid.
- [1343] Zasady i tryb rozliczeń reglamentowanej sprzedaży towarów. Załącznik nr 3 do zarządzenia nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług.
- [1344] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 20.
- [1345] Warto przypomnieć, że mechanizm rejestracji był typowy dla racjonowania kartkowego. Pisałem o tym w rozdziale dotyczącym powszechnych doświadczeń z reglamentacją.
- [1346] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 30.04.1982, k. 27.
- [1347] AAN, MHWiU 4/117, Notatka z ustaleń poszerzonego kierownictwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w dniu 21 stycznia 1982 r., k. 11–12.
- [1348] *Rejestracja kartek po 10 września*, „Życie Warszawy” 10.09.1982, nr 203, s. 8.
- [1349] Uchwała nr 291 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1981, nr 33, poz. 291.
- [1350] AIPNPo 035/1012, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt. „Reglamentacja”, 14.12.1984, k. 21.
- [1351] (s), *Kwietniowe zasady reglamentacji*, „Dziennik Łódzki” 29.03.1982, nr 28, s. 5.
- [1352] Zarządzenie nr 3 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 22 stycznia 1986 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1986, nr 1, poz. 1.
- [1353] Uchwała nr 264 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1981, nr 32, poz. 291; Zarządzenie nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 19 grudnia 1981 r. w sprawie

reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 8, poz. 25.

- [1354] Zasady korzystania z żywienia zbiorowego w systemie reglamentowanej sprzedaży towarów. Załącznik nr 4 do zarządzenia nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 19 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 8, poz. 25; Zasady korzystania z żywienia zbiorowego w systemie reglamentowanej sprzedaży towarów. Załącznik nr 4 do zarządzenia nr 1 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 7 stycznia 1983 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia na 1983 r., Dziennik Urzędowy MHWiU 1983, nr 1, poz. 1; Zasady korzystania z żywienia zbiorowego w systemie reglamentowanej sprzedaży towarów. Załącznik nr 4 do zarządzenia nr 3 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 22 stycznia 1986 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1986, nr 1, poz. 1.
- [1355] AAN, MHWiU 10/1, Plan centralnie sterowanych dostaw masła, margaryny i serów dojrzewających na lipiec 1987 r., k. 38.
- [1356] APO, UWO 2769, Pismo zastępcy dyrektora Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kędzierzynie Koźlu do Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, 11.07.1985, k. 61.
- [1357] APO, UWO 2769, Pismo zastępcy dyrektora SZPS „Otmęt” w Krapkowicach do dyrektora Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, 26.03.1985, k. 31.
- [1358] Wyjątkiem były kartki na przydziały wielomiesięczne oraz na wprowadzoną w 1982 r. reglamentację benzyny.
- [1359] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26.01.1982, k. 9.
- [1360] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 30.04.1982, k. 27–30.
- [1361] AIPNBy 077/88, Okólnik MHWiU, lipiec 1983, k. 5–6.
- [1362] (wa), *Rozszyfrowujemy kartki*, „Życie Warszawy” 02.01.1984, nr 1, s. 8; (wa), *Jeszcze o kartkach*, „Życie Warszawy” 03.01.1984, nr 2, s. 8.
- [1363] APO, UGK 70, Okólnik wojewody opolskiego, 18.09.1984, k. 106.
- [1364] Szczegółowe zestawienia uprawnionych znajdują się w dokumentach źródłowych.
- [1365] W przypadku, gdy towar był wyszczególniony tylko przez część okresu funkcjonowania kartki, podano daty graniczne; nie uwzględniano rezerwy i kuponów rejestracyjnych.
- [1366] Wyszczególnienie obejmuje okres występowania na kartkach, np. masło już w czerwcu 1985 r. nie było już reglamentowane.
- [1367] Karta przestała być drukowana, gdyż pokrywała się z M-II D. Dzieci chore na zespół złego wchłaniania otrzymywały kartę M-IIID oraz wielokrotność karty MC. APO, UWO 2714, Okólnik MHWiU z 21 sierpnia 1985 r., k. 48.
- [1368] Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy, Dz.U. 1982, nr 35, poz. 229.

- [1369] AAN, KC PZPR LI/42, Informacja o wdrażaniu ustaw o patologii społecznej, 24.11.1983, k. 175.
- [1370] Rozwiązanie to wprowadzono 1 lutego 1982 r. AAN, URM 32/16, CKdWzS: Informacja o funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży towarów i skuteczności działań zapobiegających naruszaniu tego systemu, 08.04.1982, k. 24.
- [1371] Zarządzenie nr 2/84 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 25 stycznia 1984 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia na 1984 rok, Dziennik Urzędowy MHWiU 1984, nr 2, poz. 3.
- [1372] AAN, URM 135/43, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 30 grudnia 1981 r., k. 77, 76.
- [1373] Problem deputatów był bardzo złożony, a praktyka w wielu przypadkach była sprzeczna. Za deputaty, oprócz tych *sensu stricto*, uważano też prawo do wolnego zakupu w fabryce, w której było się zatrudnionym, oraz prawo do posiłków regeneracyjnych. AAN, KC PZPR LI/42, Narada na temat „patologii społecznej” z udziałem I sekretarza KC PZPR w dniu 16 lutego 1983 r., k. 30.
- [1374] AAN, URM 1.4/21, CKdWzS, Informacja o ujawnionych nieprawidłowościach sprzedaży mięsa i jego przetworów pracownikom zakładów mięsnych w ramach przysługujących deputatów, 26.02.1982, k. 23–28.
- [1375] AAN, URM 1.4/21, CKdWzS, Informacja o działaniach podejmowanych w zakresie zwalczania spekulacji i ich wynikach za okres miesiąca kwietnia 1982 r., k. 70–71.
- [1376] AAN, URM 34/8, Uchwała załogi Zakładu Zespołów napędowych w Wyszkanie, 30.09.1981, k. 78.
- [1377] Ustawa z dnia 21 lipca 1983 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewycięzania kryzysu społeczno-ekonomicznego oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. 1983, nr 39, poz. 176.
- [1378] APO, UWO 2714, Okólnik Wydziału Handlu UW w Opolu, 02.07.1985, k. 38.
- [1379] Uchwała nr 291 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, MP 1981, nr 33, poz. 291.
- [1380] SA/Kr 1199/84 – Wyrok NSA ośrodek zamiejscowy w Krakowie, 19 grudnia 1984, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/9EEC62FCF8> (dostęp: 01.02.2017); APO, UWO 2714, Okólnik Departamentu Żywności i Żywnienia MHWiU do wydziałów handlu urzędów wojewódzkich, 20.12.1985, k. 71.
- [1381] AAN, URM 32/39, Ocena skuteczności działań zapobiegających naruszeniom systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, 18.04.1983, k. 28.
- [1382] APm.st.WGM, UWS 2/146, Informacja z przeprowadzonych na terenie województwa skierniewickiego badań w sprawie przestrzegania dyscypliny wydawania i rozprowadzania kart zaopatrzenia na towary reglamentowane, 30.10.1984, k. 6, 14.
- [1383] Por. AAN, URM 32/69, Informacja w sprawie wydawania i rozprowadzania kart zaopatrzenia na towary reglamentowane, listopad 1984, k. 83.
- [1384] Ibid., k. 84.
- [1385] W 1983 r., by utrzymać pełną realizację kartek mięsnych, w pewnym momencie całkowicie wstrzymano dostawy dla gastronomii. AS, Sejm PRL VIII Kadencji.

- Protokoły komisji sejmowych, t. LIII, Ocena zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe w 1983 r. Załącznik nr 4 do protokołu z 73 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dniu 3 listopada 1980 r., k. 320.
- [1386] Zasady i tryb rozliczeń reglamentowanej sprzedaży towarów. Załącznik nr 3 do zarządzenie nr 43/81 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 19 grudnia 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenia, Dziennik Urzędowy MHWiU 1981, nr 8, poz. 25.
- [1387] AAN, MHWiU 10/2, Pismo Marka Hołdakowskiego, I zastępcy ministra handlu wewnętrznego i usług do Jerzego Wojteckiego, ministra RiGŻ, 07.09.1982, k. 140.
- [1388] AAN, MHWiU 10/2, Notatka dla podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług mgr. Andrzeja Borsy, 08.11.1982, k. 177–178.
- [1389] AAN, MHWiU 10/2, Okólnik MHWiU do wojewodów, 08.11.1982, k. 179.
- [1390] AAN, IRWiK 318, M. Bednarska, Opinie konsumentów na temat reglamentacji i spożycia, w: Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 127.
- [1391] P. Kozłowski, *Gospodarka nieformalna w Polsce. Dynamika i funkcje instytucji. Źródła – formy występowania – wyjaśnienia*, Ziggurat, Warszawa 2004 s. 64; por. też rozdz. 10.
- [1392] Por. APO, UGK 76, Protokół na okoliczność dopuszczenia do wolnej sprzedaży wołowiny z kością i parówki w sklepie spożywczym w Szklarach, 17.03.1988, k. 35; APO, UGK 76, Protokół na sprzedaż wyrobów czekoladowych bez reglamentacji, 17.02.1988, k. 39; APO, UGK 76, Protokół sporządzony na okoliczność dopuszczenia do wolnej sprzedaży kiełbasy parówkowej i toruńskiej, 21.05.1988, k. 55. W niewielkiej opolskiej gminie Kamiennik w pierwszym półroczu 1988 r. sprzedano w sumie 1487,40 kg mięsa wyłączonego z reglamentacji. Niemal połowę stanowiło mięso wołowe. APO, UGK 76, Rozliczenie i analiza zwalnianej masy mięsnej z systemu reglamentacji za okres I półrocza 1988, 08.10.1988, k. 72.
- [1393] APm.st.WGM, UWS 2/765, Okólnik Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach do prezydentów oraz naczelników miast i gmin, 05.10.1987, k. 79.
- [1394] APm.st.WGM, UWS 2/765, Pismo wicewojewody skierniewickiego Stanisława Bartosia do prezesa oddziału wojewódzkiego CZSS „Społem” w Skierniewicach, 12.04.1984, k. 8–10.
- [1395] W pierwszym półroczu 1988 r. z terenów gminy Kamiennik 46,6% zwolnionej masy mięsa trafiło do żywienia zbiorowego, 1,3% – do gastronomii otwartej, a 51,9% – do sklepów. APO, UGK 76, Rozliczenie i analiza zwalnianej masy mięsnej z systemu reglamentacji za okres I półrocza 1988, 08.10.1988, k. 72.
- [1396] APO, UGK 70, Okólnik Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, 11.06.1984, k. 65; APO, UGK 74, Okólnik Wydziału Przemysłu, Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, 30.01.1989, k. 2; APO, UGK 74, Pismo przewodniczącej ZG ZSMP w Kamienniku do naczelnika gminy w Kamienniku, 29.03.1989, k. 34.
- [1397] APO, UGK 74, Okólnik Wydziału Przemysłu, Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, 30.01.1989, k. 25.

- [1398] AAN, MHWiU 4/122, Średnie ceny detaliczne i czarnorynkowe mięsa w latach 1985 i 1986 według kwartałów. Warunki odejścia od sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów, czerwiec 1987, k. 29.
- [1399] B. Tracz, *Mięso spod lady, warzywa z działki, kawa z zagranicznej paczki. Strategie przetrwania mieszkańców aglomeracji górnośląskich w warunkach kryzysu*, w: *Społeczeństwo polskie w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2015, s. 41.
- [1400] Jedną z jego form był tzw. tucz umowny, polegający na prowadzeniu go u rolników. Często zakłady gastronomiczne w ramach rozliczeń dostarczały rolnikom odpadki kuchenne, otrzymując w zamian mięso. AAN, MHWiU 4/136, Ustalenia na wspólnym posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Kolegium Wojewody Nowosądeckiego w dniu 14 stycznia 1983 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Nowym Sączu, k. 5; ANKNS, Urząd Miasta i Gminy Krynica Zdrój 7553, Korespondencja z punktami żywienia zbiorowego w 1984 r., k. 503–569.
- [1401] AAN, MHWiU 4/122, Warunki odejścia od sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów, czerwiec 1987, k. 15.
- [1402] OBOP, Ocena zaopatrzenia w żywność. Komunikat z badań, styczeń 1983, s. 2; AAN, IEWiK 318, Z. Sufin, Społeczne uwarunkowania reglamentacji, w: *Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej*, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 41.
- [1403] AAN, IEWiK 318, Z. Sufin, Społeczne uwarunkowania reglamentacji, w: *Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej*, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 42–44.
- [1404] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. LIII, Ocena zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe w 1983 r. 13 października 1983. Załącznik nr 4 do protokołu z 73 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dniu 3 listopada 1980 r., k. 320.
- [1405] K. Wyka, *Gospodarka wyłączona*, „*Twórczość*” 1945, nr 1, s. 146.
- [1406] *Ibid.*, s. 170.
- [1407] K. Hagemeyer, *Ekonomiczne i społeczne funkcje reglamentacji*, s. 53.
- [1408] Por. np.: M. Fuszara, *Patologia systemu*, s. 169–193; J. Muszyńska, A. Osiak, D. Wojtera, *Obraz codzienności w prasie stanu wojennego*, Gdańsk–Kraków–Warszawa, Trio, Warszawa 2006, s. 107–132; M. Mazurek, *Społeczeństwo kolejki*, *passim*.
- [1409] *Nieszczęlny system reglamentacji towarów*, „*Rzeczpospolita*” 23.06.1982, nr 104.
- [1410] Gdy w 1987 r. rozważano pytania do referendum, które miało legitymizować władzę, wśród ewentualnych pytań rozważano także to dotyczące zgody na zniesienie reglamentacji. 1987 wrzesień, Warszawa – Notatka Zespołu Analiz MSW na temat ewentualnego przeprowadzenia referendum, w: *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1: *Lipiec 1986–maj 1989*, wybór, wstęp i oprac. A. Dudek, Warszawa 2013, s. 127.
- [1411] J. Popkiewicz, *Aktualne problemy reglamentacji mięsa w Polsce*, s. 180.
- [1412] AAN, IRWiK 318, A. Kantecki, Uwarunkowania i skutki reglamentacji w sferze funkcjonowania gospodarki narodowej, w: *Społeczne i ekonomiczne skutki*

- reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 48.
- [1413] AAN, URM 214/20, Stenogram posiedzenia Rady Ministrów z dnia 24 lutego 1984 r., k. 1.
- [1414] Szerzej pisałem o tym w podrozdz. *Wołanie o kartki*.
- [1415] AAN, IRWiK 318, Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 9.
- [1416] AAN, IRWiK 318, E. Budzich, Warunki i sposoby odchodzenia od reglamentacji, w: Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 23–24.
- [1417] *Ibid.*, k. 25–34.
- [1418] O randze takiego rozwiązania niech świadczy chociażby fakt, że w założeniach polityki cen na 1985 r. wśród trzech najważniejszych kierunków na pierwszym miejscu zapisano: „Stworzyć warunki do ograniczenia zakresu reglamentacji sprzedaży żywnościowej”, AIPN BU 1585/1277, Urząd Cen. Polityka cen detalicznych w 1985 r., 17.12.1984, k. 88.
- [1419] AAN, URM 32/69, Posiedzenie Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją przy Radzie Ministrów w dniu 10 stycznia 1985 r., k. 11.
- [1420] AAN, URM 214/20, Stenogram posiedzenia Rady Ministrów z dnia 24 lutego 1984 r., k. 8.
- [1421] Podobny pomysł dotyczył benzyny, ale został odrzucony ze względu na jej bardzo skromne rezerwy.
- [1422] AAN, URM 135/43, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 30 grudnia 1981 r., k. 83–90.
- [1423] AAN, PIH 15/17, Informacja o sytuacji rynkowej po podwyżce cen, 25.03.1982, k. 186.
- [1424] AAN, PIH 15/17, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w I kwartale 1982 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów żywnościowych, 06.04.1982, k. 190; dane dla woj. kieleckiego por.: G. Miernik, *Życie codzienne w stanie wojennym na przykładzie województwa kieleckiego. Wybrane problemy*, w: *Stan wojenny w regionie świętokrzyskim 1981–1983*, red. P. Gotowiecki, Ostrowieckie Stowarzyszenie Historyczne „Solidarność i Pamięć”, Ostrowiec Świętokrzyski 2013 s. 67–69.
- [1425] AAN, PIH 15/18, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w III kwartale br. w zakresie prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów żywnościowych, 08.10.1982, k. 115.
- [1426] AAN, PIH 15/18, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w II kwartale 1982 r. w zakresie prawidłowości racjonowania reglamentowanej sprzedaży niektórych artykułów żywnościowych, 25.06.1982, k. 9.
- [1427] OBOP, Opinie o zakupach w systemie kartkowym. Materiały z badań, luty 1983, s. 2.

- [1428] AAN, PIH 15/19, Informacja o wynikach kontroli stanu zaopatrzenia jednostek detalicznych, zwalczania zjawisk spekulacji, badania jakości towarów oraz kultury obsługi – przeprowadzonych w okresie 1–30 października 1982, 08.11.1982, k. 183.
- [1429] AAN, PIH 15/19, Informacja o wynikach kontroli stanu zaopatrzenia jednostek detalicznych, zwalczania zjawisk spekulacji, badania jakości towarów oraz kultury obsługi – przeprowadzonych w okresie grudnia 1982 r., 29.12.1982, k. 229–230.
- [1430] AAN, MHWiU 4/122, Warunki odejścia od sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów, czerwiec 1987, k. 13.
- [1431] AAN, URM 1.4/43, Zespół Doradców Prezesa Rady Ministrów. Wstępna ocena wyników gospodarki w 1984 r., 12.01.1985, k. 6; AAN, URM 1.4/43, Zespół Doradców Prezesa Rady Ministrów. Syntetyczna ocena sytuacji gospodarczej po trzech kwartałach br., 14.10.1985, k. 108; AAN, URM 2.6/12, MHWiU. Ocena zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe w I kwartale br. i plan na II kwartał 1985 roku, 25.04.1985, k. 154–155, 158, 160; AAN, URM 85/7, Notatka w sprawie zagospodarowania mięsa i tłuszczów zwierzęcych, 09.04.1986, k. 20–21; AAN, URM 85/7, Opinia do oceny stanu zapasów w handlu w świetle spodziewanej sytuacji na rynku w okresie zima–wiosna, 20.01.1987, k. 96.
- [1432] AAN, URM 85/7, Ocena zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe w I kwartale 1987 r., 15.01.1987, k. 113–114.
- [1433] Ankietowani, którzy twierdzili, że dany towar można było dostać zawsze.
- [1434] AAN, URM 85/7, MRLiGŻ. Informacja o aktualnej sytuacji w zakresie zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe, 16.12.1987, k. 293–296; AAN, URM 222/52, Doniesienia PAP z 12 listopada 1987 r., k. 1–4.
- [1435] AAN, URM 186/3, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w kraju i przewidywane kierunki jej rozwoju, 20.01.1989, k. 6.
- [1436] AAN, URM 85/7, MRLiGŻ. Informacja o aktualnej sytuacji w zakresie zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe, 16.12.1987, k. 294–295.
- [1437] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVIII, Informacja dla Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w sprawie funkcjonowania systemu zaopatrzenia ludności ze szczególnym uwzględnieniem sprzedaży reglamentowanej w skali centralnej i regionalnej, MHWiU wrzesień 1981. Załącznik do protokołu z 30 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dniu 22 października 1981 r., k. 435.
- [1438] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 16.09.1982, k. 34–35.
- [1439] AAN, URM 218/92, Protokół ustaleń nr 2a/85 posiedzenia Rady Ministrów w dniu 25 lutego 1985 r., k. 22; Uchwała nr 24 Rady Ministrów z dnia 25 lutego 1985 r. w sprawie zniesienia reglamentowanej sprzedaży niektórych towarów, MP 1985, nr 4, poz. 30; AAN, URM 2.6/12, Notatka w sprawie sprzedaży kaszy manny dla dzieci w wieku od 0 do 3 lat po zniesieniu reglamentacji przetworów zbożowych, 14.02.1985, k. 143–144.

- [1440] AAN, URM 2.6/12, Notatka w sprawie sprzedaży kaszy manny dla dzieci w wieku od 0 do 3 lat po zniesieniu reglamentacji przetworów zbożowych, 14.02.1985, k. 143–144.
- [1441] „Polmos” do operacji tej przygotował się bardzo staranie, gromadząc pięciomiesięczny zapas spirytusu. AAN, URM 32/24, CKdWzS. Notatka służbowa w sprawie dostaw wyrobów spirytusowych na rynek po wprowadzeniu sprzedaży pozareglamentacyjnej z dniem 5 lipca 1982 r., 28.07.1982, k. 52.
- [1442] Wykup mógł być też efektem wystąpienia grupy posłów na sejm PRL. Oburzyli się oni poluzowaniem zasad sprzedaży alkoholu i zażądali przywrócenia pełnego systemu kartkowego. AAN, URM 32/24, Notatka w sprawie zaopatrzenia rynku w wyroby spirytusowe po dokonanej 5 lipca 1982 r. podwyżce cen detalicznych, 27.07.1982, k. 55.
- [1443] AAN, URM 1.4/54, Przygotowana przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług notatka dla Prezesa Rady Ministrów obywatela gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego o przewidywanych zmianach sytuacji rynkowej w marcu i kwietniu, 05.03.1983, k. 58; K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL*, s. 392–393.
- [1444] AAN, KC PZPR LI/42, Kierunki działań w związku z zagrożeniem w grudniu 1983 r., k. 58.
- [1445] AAN, MHWiU 4/141, Ustalenia z posiedzenia Prezydium Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w dniu 20 marca 1982 r., k. 34.
- [1446] AAN, MHWiU 10/2, Okólnik ministra handlu wewnętrznego i usług do wojewodów z 25 października 1982 r., k. 211.
- [1447] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Handlową w IV kwartale 1981 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych, masła, artykułów zbożowych oraz pozostałych artykułów reglamentowanych, 29.12.1981, k. 215; AAN, PIH 15/17, Informacja o artykułach podlegających sprzedaży reglamentowanej i stosownych zamiennikach w marcu 1982 r., 13.03.1982, k. 160.
- [1448] Uchwała nr 173 Rady Ministrów z dnia 28 października 1985 r. w sprawie zniesienia reglamentowanej sprzedaży niektórych towarów, MP 1985, nr 31, poz. 211. Warto zauważyć, że w tym samym czasie zastrzono znacznie kary za bimbrownictwo: za nielegalną produkcję groziło nawet bezwzględne więzienie. Zniesienie reglamentacji cukru było – jak publicznie zapowiadał wówczas premier Z. Messner – próbą przed zniesieniem reglamentacji mięsa. Gdy latem 1989 r. zlikwidowana resztki reglamentacji i wprowadzono ceny rynkowe – cukier znowu zniknął ze sklepów. „Dziennik Telewizyjny” z 17 sierpnia 1989 r.
- [1449] AAN, URM 214/57, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 12 września 1983 r., k. 24.
- [1450] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. LVI, Propozycje nowych cen żywności i ograniczenia reglamentacji. Załącznik nr 4 do protokołu z 96 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dniu 14 lutego 1985 r., k. 362.
- [1451] AAN, PIH 15/25, Informacja o ustaleniach kontroli przestrzegania dyscypliny sprzedaży cukru na cele pozarynkowe w okresie po zniesieniu reglamentacji,

11.02.1986, k. 53.

- [1452] AAN, PIH 15/26, Informacja o wynikach badań w zakresie przestrzegania zaleceń Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług dot. wielkości przydziałów i sprzedaży cukru na cele pozarynkowe, b.d., k. 168.
- [1453] Uchwała nr 79 Rady Ministrów z dnia 19 maja 1986 r. w sprawie zniesienia reglamentowanej sprzedaży niektórych towarów, MP 1986, nr 14, poz. 96.
- [1454] Bardzo ciekawy był casus rezygnacji z reglamentacji z niektórych produktów czekoladowanych. W 1985 r. na rynku pokazały się takie wyroby zawierające alkohol. Pojawił się więc problem – czy czekoladę z alkoholem traktować jako produkt czekoladowy (a więc sprzedawać go na kartki dziecięce), czy jako alkohol (a więc przeznaczony jedynie dla pełnoletnich). Znalezione rozwiązanie salomonowe. Postanowiono wyłączyć te produkty z reglamentacji, ale jednocześnie zadecydowano o zaprzestaniu ich produkcji. Sprzedaż była prowadzona tylko do wyczerpania zapasów. APO, UWO 2714, Okólnik Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, 22.09.1985, k. 23.
- [1455] Uchwała nr 25 Rady Ministrów z dnia 1 lutego 1988 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży wyrobów czekoladowych, MP 1988, nr 5, poz. 46.
- [1456] Szerzej na ten temat w rozdz. 9.
- [1457] Wykaz towarów objętych centralnym sterowaniem w 1985 r. Załącznik do Decyzji nr 48 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 31 grudnia 1984 r. w sprawie zasad gospodarki towarami objętymi centralnym sterowaniem w 1985 r., Dziennik Urzędowy MHWiU 1985, nr 1, poz. 2.
- [1458] AAN, URM 2.6/12, MHWiU. Uwarunkowania utrzymania ciągłości sprzedaży po zniesieniu reglamentacji, 15.02.1985, k. 138–142.
- [1459] AAN, URM 1.4/54, Meldunek o zaopatrzeniu sklepów i sprzedaży w dniu 1 lutego 1983 r. w proszki do prania i mydło toaletowe (w 23 województwach), k. 56.
- [1460] J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami*, s. 9–14.
- [1461] M. Przybylik, *To było tak. Dzień Targowy – coparotygodnik schyłkowego Peerelu*, IW Latarnik, Warszawa 2009, s. 22.
- [1462] AAN, IRWiK 318, U. Kłosiewicz, Uwarunkowania reglamentacji wynikające ze sfery sprzedaży, w: *Společne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej*, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 88, 89, 92–93.
- [1463] AAN, URM 1.4/54, Przygotowana przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług notatka dla Prezesa Rady Ministrów obywatela gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego o przewidywanych zmianach sytuacji rynkowej w marcu i kwietniu, 05.03.1983, k. 59.
- [1464] AAN, URM 214/16, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 28 października 1983 r., k. 35
- [1465] AAN, URM 214/57, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 12 września 1983 r., k. 13.
- [1466] *Ibid.*, k. 1; AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. LIII, Protokół z 73 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dnia 3 listopada 1983 r., k. 304–305; AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły

- komisji sejmowych, t. LIII, Ocena zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe w 1983 r. Załącznik nr 4 do protokołu z 73 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dniu 3 listopada 1980 r., k. 320.
- [1467] AAN, URM 214/16, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 28 października 1983 r., k. 18–21; AAN, URM 218/19, Protokół ustaleń nr 16a/83 z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 28 października 1983 r., k. 192.
- [1468] AAN, URM 214/57, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 12 września 1983 r., k. 26.
- [1469] *Komunikat MHWiU: tłuszcze ponownie objęte systemem reglamentacji*, „Dziennik Łódzki” 31.10–01.11.1983, nr 222, s. 1, 7.
- [1470] *Ibid.*, s. 1, 7.
- [1471] AAN, URM 1.4/54, Pismo Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Pile do premiera Wojciecha Jaruzelskiego, 31.10.1983, k. 67.
- [1472] AAN, URM 1.4/54, Stanowisko Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Chemicznych Oświęcim przesłane na ręce premiera rządu PRL, 02.11.1983, k. 69.
- [1473] P. Gasztold-Seń, *Koncesjonowany nacjonalizm. Zjednoczenie Patriotyczne Grunwald 1980–1990*, IPN, Warszawa 2012, s. 319; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 4: Polska zachodnia*, s. 78.
- [1474] W kolejnych tygodniach, gdy prowadzono na szeroką skalę konsultacje w sprawie podwyżek cen żywności, wielu respondentów wskazywało na fakt przywrócenia reglamentacji jako koronny dowód na fikcyjność badań opinii społecznej. AAN, URM 222/516, CBOS. Informacja o przebiegu konsultacji w sprawie proponowanej zmiany cen żywności, listopad–grudzień 1983, k. 17.
- [1475] AAN, URM 1.4/54, Pismo Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Przedsiębiorstwa Morskiego Budownictwa Hydrotechnicznego „Energopol-4” w Gdańsku do Prezesa Rady Ministrów, 07.11.1983, k. 80.
- [1476] AAN, URM 1.4/54, Pismo Komitetu Założycielskiego Federacji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Łączności do premiera PRL, 02.11.1983, k. 73.
- [1477] *Nadzwyczajne posiedzenie rządu*, „Dziennik Łódzki” 04.11.1983, nr 225, s. 1, 2.
- [1478] OBOPiSP, Nadzwyczajne posiedzenie rządu 3 listopada 1983 r. w opinii społecznej. Raport z badań, listopad 1983, s. 1–5.
- [1479] M. Fuszara, *Patologia systemu*, s. 121; Uchwała nr 79 Rady Ministrów z dnia 20 maja 1985 r. w sprawie zniesienia reglamentowanej sprzedaży niektórych towarów, MP 1985, nr 11, poz. 90; AAN, MHWiU 20/11, Zarządzenie nr 11 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 3 czerwca 1985 r. zmieniające zarządzenie w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów, k. 43; *Zniesienie reglamentacji na tłuszcze*, „Rzeczpospolita” 28.05.1985, s. 2.
- [1480] AAN, MHWiU 4/122, Warunki odejścia od sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów, czerwiec 1987, k. 21.
- [1481] AAN, IEWiK 318, E. Budzich, Warunki i sposoby odchodzenia od reglamentacji, w: *Spoleczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej*, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 26.

- [1482] AAN, IRWiK 318, U. Kłosiewicz, Uwarunkowania reglamentacji wynikające ze sfery sprzedaży, w: Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 83.
- [1483] *Komunikat MHWiU*, „Trybuna Ludu” 31.10.1983, nr 258, s. 5.
- [1484] Leszczyńskiego, tarnobrzeskiego, warszawskiego.
- [1485] Bielskiego, katowickiego, leszczyńskiego, łódzkiego, siedleckiego, warszawskiego oraz tarnobrzeskiego.
- [1486] Zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 stycznia 1986 r. w sprawie eksperymentalnej sprzedaży na targowiskach mięsa pochodzącego z uboju gospodarczego na obszarze niektórych województw, MP 1986, nr 1, poz. 3; Zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 2 stycznia 1986 r. w sprawie eksperymentalnej sprzedaży na targowiskach mięsa pochodzącego z uboju gospodarczego na obszarze niektórych województw, MP 1986, nr 8, poz. 59; AAN, MHWiU 17/2, Zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 23 lipca 1986 r. zmieniająca zarządzenie w sprawie eksperymentalnej sprzedaży mięsa pochodzącego z uboju gospodarczego na obszarze niektórych województw, k. 3; AAN, URM 85/7, Informacja o zaopatrzeniu ludności w sezonie jesienno-zimowym ze szczególnym uwzględnieniem artykułów spożywczych oraz opału, 18.11.1986, k. 64; J. Popkiewicz, *Aktualne problemy reglamentacji mięsa w Polsce*, s. 180.
- [1487] (krys), *Więcej mięsa na kartki w marcu*, „Życie Warszawy” 26.02.1986, nr 48, s. 1–2.
- [1488] AAN, URM 85/7, MHWiU. Notatka w sprawie dalszego odmonopolizowania rynku artykułów mięsnych, 28.02.1987, k. 175–176.
- [1489] AAN, PIH 15/26, Informacja wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w II kwartale br. w zakresie wolnorynkowej sprzedaży mięsa z uboju gospodarczego, 06.08.1986, k. 120–124.
- [1490] AAN, MRW 1/8, Zarządzenie nr 226 ministra rynku wewnętrznego z dnia 1 sierpnia 1988 r. zmieniające zarządzenie w sprawie obrotu mięsem z uboju gospodarczego, k. 16–18.
- [1491] AAN, MRW 6/1, Propozycje i uwarunkowania odejścia od reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, styczeń 1989, k. 5.
- [1492] AAN, MRW 6/1, Średnie miesięczne ceny mięsa na targowiskach wg GUS z notowań cen mięsa w grudniu 1988 r. Załącznik nr 9 do propozycji i uwarunkowania odejścia od reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, styczeń 1989, k. 15.
- [1493] AAN, MHWiU 4/122, Warunki odejścia od sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów, czerwiec 1987, k. 1.
- [1494] AAN, MHWiU 4/122, Skład osobowy międzyresortowego zespołu ds. określenia warunków odejścia od reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów oraz drobiu. Załącznik nr 4 do warunków odejścia od sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów, czerwiec 1987, k. 42–43.
- [1495] AAN, MHWiU 4/122, Warunki odejścia od sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów, czerwiec 1987, k. 10.
- [1496] *Ibid.*, k. 12.

- [1497] Propozycja zakładała też sposób kompensacji podwyżek (bazując na normach przydziałów) najpierw przez wprowadzenie dodatku do płac z tytułu podwyżek (jako odrębnego tytułu na liście płac), następnie zaś włączyć go w system płac.
- [1498] AAN, MHWiU 4/122, Warunki odejścia od sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów, czerwiec 1987, k. 12–14; D. Jarosz, M. Pasztor, *Z badań nad stosunkiem władz*, s. 251–252.

- [1499] AAN, MHWiU 4/122, Wykaz zadań przygotowawczych w przetwórstwie i handlu zapewniających sprawność przeprowadzenia zmian w systemie sprzedaży mięsa i jego przetworów. Załącznik nr 1 do warunków odejścia od sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów, czerwiec 1987, k. 33–35.
- [1500] AAN, MHWiU 4/122, Propozycje tematów do kampanii propagandowej na rzecz odejścia od reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów. Załącznik nr 2 do warunków odejścia od sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów, czerwiec 1987, k. 36.
- [1501] Ibid., k. 37.
- [1502] AAN, MHWiU 4/122, Harmonogram prac związanych z opiniowaniem materiału Międzyresortowego zespołu ds. określenia warunków odejścia od reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów. Załącznik nr 3 do warunków odejścia od sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów, czerwiec 1987, k. 41.
- [1503] AAN, MHWiU 4/122, Warunki odejścia od sprzedaży reglamentowanej mięsa i jego przetworów, wrzesień 1987, k. 43–52.
- [1504] AIPN BU 1585/14984, CBOS. Reglamentacja i co dalej? Wokół wyników badań, grudzień 1986, k. 15.
- [1505] Przez lata przyzwyczajono się do otrzymanych na przełomie 1981/1982 r. przydziałów. Żądania ich zwiększenia nie miały charakteru powszechnego, a raczej formę postulatyczną. Oczywiście, gdy chciano jakiejś grupie obniżyć przydziały, prowadziło to do konfliktu. Tak było np. w FSC w Starachowicach, gdzie w lipcu 1984 grupie 330 kontrolerów zamiast dotychczasowych kart M-II przyznano M-I. Wywołało to różnego rodzaju napięcia i częściowy bojkot odbierania przydzielonych kart. Dość szybko rozpatrzono sprawę ponownie i 220 osobom przywrócono poprzednie uprawnienia. Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Kielcach (dalej: AIPNKi) 014/1468, Wniosek o zakończenie sprawy operacyjnego sprawdzenia „Reglamentacja”, 27.03.1985, k. 11.
- [1506] AIPN BU 1585/14984, CBOS. Reglamentacja i co dalej? Wokół wyników badań, grudzień 1986, k. 17.
- [1507] „Aktualnie brak jest w społeczeństwie jednoznacznej opinii odnośnie zniesienia reglamentacji na niektóre artykuły spożywcze. Znaczna część społeczeństwa jest za tym aby kartki pozostały. Jeśli państwo czuje się na siłach i ma odpowiednie zapasy to w tej chwili najlepszym rozwiązaniem byłoby podwojenie nominału, np. zamiast 2 kg wprowadzić 4 kg cukru”. AIPNŁd 0031/75, Informacja operacyjna spisana ze słów źródła „Antoni I”, 10.12.1984, k. 10.
- [1508] AAN, MRW 6/1, Propozycje i uwarunkowania odejścia od reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, styczeń 1989, k. 2–3.
- [1509] Ibid., k. 5.
- [1510] Ibid., k. 8–11.
- [1511] AAN, URM 214/31, Posiedzenie KERM w dniu 30 czerwca 1989 r., k. 121.
- [1512] M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Iskry, Warszawa 2005, s. 461.
- [1513] APO, UGK 74, Okólnik Wydziału Przemysłu, Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, 10.07.1989, k. 100.

- [1514] J. Kochanowski, „... jesteśmy już przyzwyczajeni”. *Prolegomena do społeczno-modernizacyjnych kulis „problemu mięsnego” w PRL*, „Przegląd Historyczny” 2005, nr 4, s. 604.
- [1515] Uchwała nr 109 Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1989 r. uchylająca uchwałę w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów, MP 1989, nr 24, poz. 185.
- [1516] J. Oleński, *Ogólnopolskie kartki zaopatrzenia*, s. 122.
- [1517] Należy jednak pamiętać, że najdłużej reglamentowanym towarem był cukier (1976–1985).
- [1518] Zob. rozdz. 3.
- [1519] AAN, URM 214/31, Posiedzenie KERM w dniu 30 czerwca 1989 r., k. 122–123, 124.
- [1520] Uchwała nr 104 Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1989 r. w sprawie wykupu nie zrealizowanych kart zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, MP 1989, nr 24, poz. 185; *Ekwiwalent pieniężny za nie wykorzystane odcinki lipcowych kartek*, „Życie Warszawy” 01.08.1989, nr 178, s. 6.
- [1521] Część rozdziału została opublikowana pierwotnie w: A. Zawistowski, *In Order to Apart the Consumption*.
- [1522] AAN, URM 32/5, Informacje i wnioski na temat sytuacji paliwowej, k. 14.
- [1523] *Ibid.*, k. 16.
- [1524] AAN, URM 135/35, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 23 października 1981 r., k. 100.
- [1525] B. Suchecki, *Po benzynowej pustyni*, „Motor” 1981, nr 32, s. 5; AAN, URM 32/5, Informacje i wnioski na temat sytuacji paliwowej, k. 14.
- [1526] AAN, GIGE 7/20, Informacje na temat sytuacji paliwowej, k. 76.
- [1527] J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami*, s. 234–235.
- [1528] AAN, GIGE 7/23, Zarządzenie nr 9 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 stycznia 1978 r. w sprawie limitowania zużycia paliw silnikowych w jednostkach gospodarki uspołecznionej, k. 1–5.
- [1529] AAN, GIGE 7/23, Zarządzenie nr 24 Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 marca 1979 r. w sprawie ustalenia limitów zakupu silnikowych paliw płynnych w 1979 r., k. 22–24; AAN, GIGE 7/23, Zarządzenie nr 81 Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1979 r. w sprawie ustalenia limitów zakupu silnikowych paliw płynnych w 1980 r., k. 38–41.
- [1530] AAN, GIGE 7/19, Notatka w sprawie systemu rozdzielnictwa silnikowych paliw płynnych dla uspołecznionych odbiorców, 29.06.1983, k. 75.
- [1531] AAN, GIGE 7/23, Pismo Lecha Tarnawy – dyrektora Departamentu Programów i Analiz Energetycznych do dyrektora naczelnego CPN Mariana Bartosiewicza, 29.01.1980, k. 26.
- [1532] Wyłączone z limitowania były stronnictwa polityczne (PZPR, SD, ZSL), jednostki podległe Kancelarii Sejmu, Radzie Państwa, Urzędowi Rady Ministrów. AAN, GIGE 1/2, Zarządzenie nr 2 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 15 kwietnia 1981 r., k. 6–7.

- [1533] AAN, GIGE 7/23, Zarządzenie nr 11 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1980 r. w sprawie ustalenia limitów zakupów silnikowych paliw płynnych, k. 45–52; AAN, GIGE 7/23, Zarządzenie ministra przemysłu chemicznego z dnia 30 kwietnia 1980 r., w sprawie trybu limitowania zakupu silnikowych paliw płynnych przez jednostki gospodarki uspołecznionej i organizacje społeczne, k. 93–105.
- [1534] AAN, GIGE 7/2, Instrukcja w sprawie ustalania limitów i realizacji przydziałów silników paliw płynnych [sic!]. Załącznik do Zarządzenia ministra przemysłu chemicznego z dnia 30 kwietnia 1980 r., k. 2–15.
- [1535] AAN, GIGE 7/19, Notatka w sprawie systemu rozdzielnictwa silnikowych paliw płynnych dla uspołecznionych odbiorców, 29.06.1983, k. 75–76.
- [1536] Oznaczało to możliwość wyprodukowania 4,25 mln ton oleju napędowego i 2,25 ton benzyn motorowych. Z tego do sprzedaży trafiało 1,3 mln ton benzyn. Jeśli się przyjmie, że średni roczny przebieg samochodu wynosił 9 tys. km, widać, że podaż benzyny była wówczas na poziomie 50% zapotrzebowania. AAN, URM 1.4/35, Opinia Prezydium Rady Motoryzacyjnej w sprawie sytuacji paliwowej w latach 1982–1990 jej wpływu na rozwój motoryzacji indywidualnej i transportu samochodowego, 21.06.1982, k. 9; AAN, URM 1.4/35, Pismo ministra przemysłu chemicznego i lekkiego do premiera Wojciecha Jaruzelskiego, 03.02.1984, k. 42.
- [1537] AAN, URM 169/7, Protokół nr 8/81 z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 20 lutego 1981 r., k. 2–3.
- [1538] AAN, URM 135/11, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 13 marca 1981 r., k. 25.
- [1539] Poważnie rozpatrywanym pomysłem było wprowadzenie zakazu poruszania się samochodów prywatnych w określone dni tygodnia. Szerzej o tej koncepcji w dalszej części książki.
- [1540] AAN, URM 135/11, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 13 marca 1981 r., k. 40.
- [1541] AAN, URM 169/13, Notatka decyzyjna w sprawie sposobów obniżania zużycia benzyn silnikowych w sektorze nieuspołecznionym, 29.04.1981, k. 6; Protokół nr 76 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 5 marca 1981 r., w: PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego, s. 446.
- [1542] AAN, URM, 135/22, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 8 maja 1981 r., k. 3.
- [1543] Ibid., k. 4–5.
- [1544] AAN, GIGE 7/36, Notatka ministra przemysłu chemicznego i lekkiego Jana Knapika oraz ministra Gospodarki Materiałowej Eugeniusza Szyra w sprawie działań zmierzających do ograniczenia zużycia benzyn silnikowych, k. 12.
- [1545] AAN, GIGE 7/36, Notatka ministra przemysłu chemicznego i lekkiego Jana Knapika oraz ministra gospodarki materiałowej Eugeniusza Szyra w sprawie niezbędnych natychmiastowych działań w dziedzinie paliw płynnych, 06.08.1981, k. 1–2.
- [1546] *O benzynie dla taksówkarzy*, „AS” 1981, nr 21, s. 207.
- [1547] *Protest taksówkarzy*, „AS” 1981, nr 26, s. 203.

- [1548] *Protesty taksówkarzy*, „AS” 1981, nr 49, s. 204.
- [1549] *Rajd na kropelce*, Polska Kronika Filmowa, 1981, nr 45.
- [1550] *Maluch – zaledwie 2,43 dm³/100 km*, „Motor” 1981, nr 44, s. 2.
- [1551] AAN, URM, 135/22, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 8 maja 1981 r., k. 25–26.
- [1552] Na przełomie 1980/1981 r. w pobliżu Karlina miała miejsce erupcja ropy i pożar szybu naftowego Daszewo-1. Była to największa erupcja ropy w Europie. Pojawiły się wówczas nadzieje, że na Pomorzu Zachodnim znajdują się duże złoża ropy naftowej. Z czasem okazało się, że złożo jest niewielkie i jego eksploatację zakończono już w 1983 r.
- [1553] AAN, MGMIp 1/3, Protokół nr 5 z posiedzenia Kolegium Urzędu Gospodarki Materiałowej w dniu 24 czerwca 1981 r., k. 32.
- [1554] AAN, GIGE 7/36, Notatka ministra przemysłu chemicznego i lekkiego J. Knapika oraz ministra Gospodarki Materiałowej Eugeniusza Szyra w sprawie niezbędnych natychmiastowych działań w dziedzinie paliw płynnych, k. 1–4.
- [1555] AAN, GIGE 7/36, Wstępna koncepcja przedsięwzięć zmierzających do obniżenia zużycia benzyn silnikowych w sektorze nieuspołecznionym, k. 6–7.
- [1556] AAN, GIGE 7/36, Notatka ministra przemysłu chemicznego i lekkiego J. Knapika oraz ministra Gospodarki Materiałowej Eugeniusza Szyra w sprawie niezbędnych natychmiastowych działań w dziedzinie paliw płynnych, k. 1–4.
- [1557] Wskazywano na to, że w okresie kryzysów paliwowych tego typu system był stosowany w Europie Zachodniej – w RFN, Francji i Austrii. Także w Jugosławii próbowano w ten sposób ograniczyć zużycie paliwa, ale szybko z tego zrezygnowano ze względu na niemożność wyegzekwowania zakazów. AAN, URM 135/11, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 13 marca 1981 r., k. 27–28; AAN, URM 135/26, Zapis przebiegu obrad posiedzenia Rady Ministrów w dniu 27 lipca 1981 r., k. 21–22.
- [1558] AAN, GIGE 7/36, Wstępna koncepcja przedsięwzięć zmierzających do obniżenia zużycia benzyn silnikowych w sektorze nieuspołecznionym, k. 9–10.
- [1559] AAN, GIGE 7/19, Pismo zastępcy dyrektora Biura Ruchu Drogowego KG MO Stanisława Galarskiego do Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej, 10.08.1981, k. 30–31.
- [1560] AAN, URM 135/35, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 23 października 1981 r., k. 107.
- [1561] AAN, URM 135/28, Notatka protokólna z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 17 sierpnia 1981 r., k. 2–3.
- [1562] Dość ciekawie prowadzono dyskusję nad poziomem podwyżki. Wśród licznych pomysłów jej umotywowania pojawił się pomysł badań ankietowych nad akceptowalnym poziomem podwyżki cen paliw. Chciano je przeprowadzać wśród... oczekujących w kolejkach przed dystrybutorami. Jeszcze ciekawszy pomysł zgłosił Jaruzelski: „To ten ze stacji powinien mówić, że on słyszał, że będzie 50 złotych, a potem wyprowadzimy kozę”. Chodziło oczywiście o to, że wprowadzona podwyżka będzie mniejsza, niż spodziewało się jej społeczeństwo. Jaruzelski zaś nawiązał do

- słynnej anegdoty o rabinie i kozie. AAN, URM 135/29, Zapis przebiegu obrad posiedzenia Rady Ministrów w dniu 24 sierpnia 1981 r., k. 3.
- [1563] AAN, URM 218/88, Notatka protokółarna z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 24 sierpnia 1981 r., k. 478–479.
- [1564] AAN, URM 135/29, Zapis przebiegu obrad posiedzenia Rady Ministrów w dniu 24 sierpnia 1981 r., k. 56.
- [1565] Ibid., k. 56.
- [1566] AAN, URM 135/35, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 23 października 1981 r., k. 101, 102.
- [1567] AAN, URM 135/37, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 9 listopada 1981 r., k. 51.
- [1568] *Benzyna na kartki?*, „Motor” 1981, nr 46, s. 2.
- [1569] Nie był to zresztą pierwszy tego typu przypadek. Już w marcu 1981 r. Jaruzelski utyskiwał: „urzędnik może tego typu snuć dywagacje, idzie to do telewizji, potem my jesteśmy sparaliżowani. A jak mamy się przyznawać, że mamy bardzo niezdyscyplinowanych urzędników na wysokich stanowiskach?”. AAN, URM 135/11, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 13 marca 1981 r., k. 22.
- [1570] AAN, URM 135/37, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 9 listopada 1981 r., k. 52. Zapytany przeze mnie w listopadzie 2016 r. A. Bober nie przypomina sobie żadnych nacisków w tej sprawie, czyli prawdopodobnie do nich nie doszło.
- [1571] *Komitet Fabryczny PZPR FSO o podwyżce cen paliwa*, „Motor” 1981, nr 50, s. 2.
- [1572] *Po „konsultacji”...*, „Motor” 1981, nr 49, s. 2.
- [1573] „Przeprowadzone sondáže w telewizji wskazały, jakie propozycje były przez społeczeństwo zaakceptowane”. AAN, URM 34/21, Pismo przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Kłódzkiej Fabryki Urządzeń Technicznych KFUT do Urzędu Rady Ministrów, 30.11.1981, k. 187; „Panowie decydenci obudźcie się z marazmu, otwórzcie oczy i zejdźcie na ziemię. Wam ta podwyżka nie zaszkodzi, a my jesteśmy oburzeni – to jest skandal”. AAN, URM 34/21, List przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Predom-Romet w Poznaniu Jerzego Włodarczyka do premiera Wojciecha Jaruzelskiego, 20.11.1981, k. 172.
- [1574] Gdy w końcu 1983 r. prowadzono konsultacje podwyżek cen na artykuły spożywcze, w odpowiedziach wielu respondentów „przeważała niewiara w szczerść postępowania władzy oraz w celowość zgłaszania swoich sądów. Powoływano się przy tym dość często na przykład konsultacji w sprawie zasad racjonowania benzyny”. AAN, URM 222/516, CBOS. Informacja o przebiegu konsultacji w sprawie proponowanej zmiany cen żywności, listopad–grudzień 1983, k. 17.
- [1575] *Rocznik statystyczny 1989*, GUS, Warszawa 1989, s. 140; *Wysze ceny paliw*, „Motor” 1981, nr 23, s. 2.
- [1576] AAN, URM 135/37, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 9 listopada 1981 r., k. 60.
- [1577] AAN, GIGE 7/36, Notatka ministra przemysłu chemicznego i lekkiego Jana Knapika oraz ministra Gospodarki Materialowej Eugeniusza Szyra w sprawie działań

zmierzających do ograniczenia zużycia benzyn silnikowych, k. 12–13.

- [1578] Aneks do Uchwały Programowej I Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Materiały dyskusyjne do części III programu „Związek wobec kryzysu i reformy gospodarczej”. R. Bugaj, Z. Janas, W. Kazańczuk, A. Krajewski, W. Kuczyński, Propozycja nr 3 pod nazwą: wariant realistyczny, w: *Statut. Uchwała Programowa z Aneksem*, s. 66.
- [1579] AAN, URM 135/34, Posiedzenie Rady Ministrów w dniu 12 października 1981 r., k. 26.
- [1580] AAN, URM 135/35, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 23 października 1981 r., k. 100.
- [1581] AAN, URM 135/37, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 9 listopada 1981 r., k. 51.
- [1582] AAN, URM 135/35, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 23 października 1981 r., k. 102.
- [1583] Na wzmożone zapotrzebowanie na benzynę miała wpływ także ogólna sytuacja zaopatrzeniowa. Osoby dysponujące samochodami mogły „wyrwać się na wieś i kupić u rolnika coś ponad skromne i wymagające długiego stania w kolejkach kartkowe przydziały. Wygodniej siedzieć w kolejce po benzynę, niż stać w kolejce po mięso” – tak pisał w „Polityce” A.K. Wróblewski. J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami*, s. 241.
- [1584] AAN, URM 135/40, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Informacja: Główne zagrożenia rynku w grudniu br. i I kwartale 1982. Fragment stenogramu z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 7 grudnia 1981 r., k. 3–4.
- [1585] AIPN BU 1550/195, Stenogram z Konferencji z Wiceprezesem Rady Ministrów Zenonem Komenderem w dniu 31 października 1985 r., k. 30; AAN, URM 32/5, Informacje i wnioski na temat sytuacji paliwowej, k. 14–15; *Rozsądku!*, „Motor” 1981, nr 29, s. 2.
- [1586] AAN, URM 135/35, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 23 października 1981 r., k. 106.
- [1587] *Obrady Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów*, „Trybuna Ludu” 18.12.1981, nr 297, s. 1, 2.
- [1588] Jeszcze w listopadzie 1981 r. wydano polecenia, by w telewizji, radiu i prasie pojawiły się informacje demaskujące „chomikarzy”. J. Obodowski podczas posiedzenia rządu przypominał: „fotoreporterów mieliście zorganizować, by pokazali ten proceder nędzny”. AAN, URM 135/37, Zapis przebiegu obrad na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 9 listopada 1981 r., k. 50.
- [1589] AAN, URM 135/35, Stenogram z posiedzenia Prezydium Rządu w dniu 23 października 1981 r., k. 103, 107.
- [1590] AAN, GIGE 7/19, Plan ograniczeń zużycia paliw i energii, 16.12.1981, k. 11–12.
- [1591] AAN, GIGE 7/19, Zasady sprzedaży silnikowych paliw płynnych, 27.01.1982, k. 17–20; AAN, GIGE 7/20, Decyzja Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów w sprawie zasad zakupu paliw silnikowych w 1982 r., k. 33.
- [1592] AAN, GIGE 7/19, Notatka z realizacji decyzji Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów dotyczących paliw silnikowych, k. 153–155.

- [1593] AAN, GIGE 7/20, Wytyczne Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej, 22.12.1981, k. 21.
- [1594] AAN, GIGE 7/20, Postanowienia Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów podjęte na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 1981 r., k. 25.
- [1595] AAN, GIGE 7/20, Wytyczne Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej w sprawie weryfikacji i wymiany dotychczas wydanych przez GIGE zezwoleń na tankowanie samochodów osobowych, 13.01.1982, k. 30–31.
- [1596] AAN, GIGE 7/19, Zasady sprzedaży silnikowych paliw płynnych, 27.01.1982, k. 20.
- [1597] Sprzedaż paliw dla cudzoziemców w Polsce w latach 80. odbywała się na następujących zasadach. Samochody zarejestrowane w krajach socjalistycznych (bez Jugosławii) mogły być tankowane na podstawie talonów wartościowych „Orbis” o nominale 100 zł, 300 zł lub 500 zł (w wypadku benzyny) oraz 200 zł i 600 zł (w wypadku oleju napędowego). W przypadku oleju napędowego dopuszczony był zakup za złotówki, ale nie dotyczył on samochodów zarejestrowanych w NRD. Użytkownicy samochodów zarejestrowanych w krajach kapitalistycznych oraz w Jugosławii zapatrywali się w paliwa na podstawie bonów „Orbisu” o nominalach 5, 10 i 20 litrów (w wypadku benzyny) oraz 5, 10, 20 i 40 litrów (w wypadku oleju napędowego). GAP 748/28 t. 1, Wykaz przepisów prawnych i zarządzeń dotyczących sprzedaży paliw dla kierowców z I i II obszaru płatniczego, k. 220–221.
- [1598] AAN, URM 32/39, Okólnik Przewodniczącego Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją wicepremiera Jerzego Ozdowskiego do przewodniczących wojewódzkich komisji do walki ze spekulacją, 12.01.1982, k. 8.
- [1599] AAN, GIGE 7/20, Informacja Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej o sytuacji w zakresie paliw silnikowych, 17.05.1982, k. 37.
- [1600] OBOP: Pamięć o stanie wojennym dwadzieścia lat później, grudzień 2001, http://tnsglobal.pl/archiv_files/175-01.pdf (dostęp: 11.10.2016).
- [1601] AAN, GIGE 7/20, Decyzja Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów w sprawie zasad zakupu paliw silnikowych w 1982 r., k. 32–35.
- [1602] *Benzynowe łązy*, „Veto” 1982, nr 10, s. 6.
- [1603] D. Piątk., *Benzyny mniej niż w ubiegłym roku*, „Życie Warszawy” 05.05.1982, nr 93, s. 2.
- [1604] AAN, GIGE 7/20, Informacja Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej o sytuacji w zakresie paliw silnikowych, 17.05.1982, k. 37–38.
- [1605] Sprawozdanie z działalności Państwowego Zakładu Ubezpieczeń za 1982 rok, PZU, Warszawa 1983, s. 31–32.
- [1606] Praktyka często była jednak inna: dla przedstawicieli PZU często brakowało miejsca na stacjach. Organizowano więc tymczasowe punkty w ich okolicach. W 1983 r., gdy dystrybuowano kolejne edycje załączników, można je było otrzymać także na pocztach. AAN, URM 1.4/35, Pismo NSZZ pracowników PZU do prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego, 09.01.1984, k. 40; AAN, GIGE 7/19, Zasady dotyczące wydawania „załączników” ich ewidencji i rozliczeń oraz rozliczeń opłat pobieranych od posiadaczy pojazdów samochodowych, k. 153–154.

- [1607] Pewną niedogodnością było to, że zgodnie z uregulowaniami prawnymi ubezpieczenie obowiązkowe zagranicznych osób fizycznych i prawnych prowadziło TUiR „Warta”. Ostatecznie ustalono, że PZU będzie także obsługiwał klientów „Warty”. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1981 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, Dz.U. 1981, nr 30, poz. 166; AAN, GIGE 7/19, Pismo GIGE do PZU, 05.07.1982, k. 26.
- [1608] AAN, GIGE 7/4, Komunikat Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej na temat sprzedaży benzyn silnikowych prywatnym właścicielom pojazdów i jednostkom gospodarki nieuspołecznionej w III kwartale 1982 r., 7 czerwca 1982, k. 41; AAN, GIGE 7/19, Instrukcja dla osoby wydającej „załączniki” do potwierdzenia dla wpłacającego opłaty składki PZU za obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne, k. 151–152; Stol, *W stacjach CPN i inspektoratach PZU*, „Życie Warszawy” 24.06.1982, nr 136, s. 2.
- [1609] *Jak zlikwidować benzynowy „przeciek”*, „Trybuna Ludu” 24–25.07.1982, nr 174, s. 2.
- [1610] W kolejnych latach zdesperowani kierowcy starali się zmieniać silniki w swoich samochodach na jednostki wysokoprężne. Zdarzało się, że żerowali na tym liczni naciągacze. A. Grzeszak, *Kłopoty to ich specjalność*, „Motor” 1985, nr 19, s. 3–4.
- [1611] *Benzynowe łyzy*, s. 6.
- [1612] AAN, URM 32/22, CKdWzS, Notatka w sprawie zwalczania spekulacji i innych nadużyć w obrocie paliwami płynnymi oraz artykułami związanymi z motoryzacją w placówkach dystrybucyjnych podległych CPN, lipiec 1982, k. 16.
- [1613] AAN, GIGE 7/4, Komunikat Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej na temat sprzedaży benzyn silnikowych prywatnym właścicielom pojazdów i jednostkom gospodarki nieuspołecznionej w III kwartale 1982 r., 07.06.1982, k. 40–41.
- [1614] AAN, GIGE 7/4, Informacje na konferencję prasową w dniu 8 czerwca 1982 r., k. 42.
- [1615] AAN, GIGE 7/20, Komunikat Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej w sprawie zasad sprzedaży benzyn silnikowych prywatnym właścicielom pojazdów samochodowych i jednostek gospodarki nieuspołecznionej w IV kwartale 1982 r., 24.09.1982, k. 46.
- [1616] *Benzyna z II kwartału tylko do czwartku*, „Życie Warszawy” 29.06.1983, nr 152, s. 1, 2.
- [1617] Oczywiście od tego zakazu było kilka wyjątków, ale wymagały one dość trudnych do zdobycia specjalnych zezwoleń. Przewożący kanister w bagażniku zobowiązany był posiadać dokument z wykazem rodzaju pojemnika, objętości, ilości dozwolonego paliwa, trasy i daty przejazdu. AAN, GIGE 7/20, Decyzja Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów w sprawie zasad zakupu paliw silnikowych w 1982 r., k. 32, 34.
- [1618] AAN, URM 135/26, Zapis przebiegu obrad posiedzenia Rady Ministrów w dniu 27 lipca 1981 r., k. 7.
- [1619] *Kanistry...*, „Motor” 1983, nr 7, s. 2. Gdy wczesną wiosną 1985 r. kanistry pojawiły się w sprzedaży w sklepie w Gliwicach, klient jednego dnia kupił ich dziewięć, a po tygodniu wrócił po kolejnych siedem. Pojemniki te również w dużych ilościach

- kupowały zakłady pracy. Spółdzielnia Inwalidów Twórczość „Gliwicach” zakupiła 20 kanistrów, które „rozpłynęły” się w drodze do jej siedziby, podobnie było w przypadku 30 kanistrów zakupionych dla Sosnowieckiej Odlewni Staliwa „Sostal”, 22 zakupionych dla Energo-Metalowej Spółdzielni Pracy „Elektromet” w Sosnowcu, 20 zakupionych dla Koła Przyrodników Uniwersytetu Jagiellońskiego. To tylko wybrane przykłady. GAP 748/28 t. 1, Informacja o wynikach kontroli placówek zgrupowanych w Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Handlu Artykułami Technicznymi „Elmet”, 23.10.1985, k. 156, 158.
- [1620] *Od dziś etylina 78 nie reglamentowana*, „Życie Warszawy” 21–22.08.1982, nr 186, s. 1; AAN, GIGE 7/20, Komunikat dla PAP, 20.08.1982, k. 43.
- [1621] AAN, GIGE 7/20, Pismo Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej Jerzego Wójcickiego do podsekretarza stanu w Urzędzie Rady Ministrów Jana Kuczmy, 18.08.1982 r., k. 42.
- [1622] K. Gutorski, *Czym zastąpić benzynę?*, „Motoryzacja” 1981, nr 1, s. 21.
- [1623] *Zaległa żółta tylko do 30 września. Uspokojenie na benzynowym rynku*, „Życie Warszawy” 22.09.1982, nr 211, s. 1–2.
- [1624] *Wolny rynek reaguje*, „Motor” 1982, nr 26, s. 2.
- [1625] *Nie ma kłopotów z nabyciem benzyny niebieskiej*, „Życie Warszawy” 08.09.1982, nr 201, s. 1, 2.
- [1626] AAN, GIGE 7/4, Decyzja Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 15 czerwca 1982 r., k. 1–4.
- [1627] AAN, GIGE 7/20, Informacja dodatkowa o zasadach zaopatrzenia w benzynę silnikową prywatnych taksówek osobowych i transportu ciężarowego, 16.06.1982, k. 40.
- [1628] Takie samochody miały zielone tablice rejestracyjne i białe znaki. Pierwszą literą numeru była zawsze I, po niej następował znak województwa. W taki sposób tablice rejestrowali cudzoziemcy zamieszkali w Polsce i zagraniczne osoby prawne (nie dotyczyło to dyplomatów, a z czasem też osób posiadających kartę stałego pobytu). Zarządzenie ministra komunikacji z dnia 15 marca 1976 r. w sprawie oznaczania pojazdów samochodowych i przyczep, MP 1976, nr 14, poz. 67.
- [1629] AAN, GIGE 7/4, Pojemność zbiorników paliwowych samochodów – nominalnie i do tankowania. Załącznik nr 3 F do Decyzji Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 15 czerwca 1982 r., k. 14–16.
- [1630] AAN, GIGE 7/4, Pojemność zbiorników paliwowych samochodów ciężarowych. Załącznik nr 3 F/a do Decyzji Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 15 czerwca 1982 r., k. 14–16.
- [1631] AAN, GIGE 7/19, Pismo Wiceprezesa Rady Ministrów Zbigniewa Szalajdy do ministra gospodarki materiałowej Jerzego Woźniaka, 23.07.1983, k. 85–86.
- [1632] AAN, URM 1.4/35, Pismo wicepremiera Zbigniewa Szalajdy do premiera Wojciecha Jaruzelskiego, 26.03.1983, k. 43.
- [1633] AAN, URM 1.4/35, Okólnik wiceprezesa Rady Ministrów Zbigniewa Szalajdy, 23.05.1983, k. 35.
- [1634] *Mimo najazdu klientów, sprawna sprzedaż paliw w CPN*, „Życie Warszawy” 02.11.1983, nr 223, s. 1, 2; *Mniej benzyny jesienią i zimą*, „Motor” 1983, nr 42, s. 2;

- AAN, URM 1.4/35, Pismo wicepremiera Zbigniewa Szałajdy do premiera Wojciecha Jaruzelskiego, 26.03.1983, k. 45.
- [1635] AAN, URM 32/84, Ocena funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży paliw płynnych w kontekście zwalczania przestępstw i wykroczeń spekulacyjnych oraz innych nieprawidłowości godzących w interes nabywcy, 1985, k. 96.
- [1636] „Opanowanie deficytu paliw silnikowych (benzyn i oleju napędowego) powoduje konieczność wprowadzenia w II półroczu obostrzonych środków dyscyplinujących ich zużycie”. AAN, GIGE 7/19, Ocena sytuacji w zaopatrzeniu kraju w paliwa i energię w I półroczu 1983 r. z wnioskami do bilansu rocznego, 07.06.1983, k. 55, 60. Por. też: AAN, GIGE 7/19, Okólnik wicepremiera Zbigniewa Szałajdy do ministrów, kierowników urzędów centralnych, wojewodów i prezydentów miast wydzielonych, maj 1983, s. 46–47.
- [1637] „[...] w zasadzie dla stacjonarnych silników spalinowych oraz maszyn i urządzeń niestacjonarnych, napędzanych silnikami spalinowymi (w tym agregaty, łodzie motorowe, kosiarki, piły itp.)”. AAN, GIGE 1/2, Decyzja nr 2 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 10 czerwca 1983 r., k. 101.
- [1638] Ibid., k. 100–101.
- [1639] Ibid., k. 101.
- [1640] AAN, GIGE 1/2, Załącznik nr 2 do decyzji nr 2 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 10 czerwca 1983 r., k. 104–105.
- [1641] AAN, GIGE 1/3, Decyzja nr 3 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 21 czerwca 1983 r., k. 113–114.
- [1642] AAN, URM 214/20, Stenogram posiedzenia Rady Ministrów z dnia 24 lutego 1984 r., k. 5.
- [1643] AAN, URM 32/22, CKdWzS, Notatka w sprawie zwalczania spekulacji i innych nadużyć w obrocie paliwami płynnymi oraz artykułami związanymi z motoryzacją w placówkach dystrybucyjnych podległych CPN, lipiec 1982, k. 17.
- [1644] AAN, GIGE 7/20, Pismo Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej Jerzego Wójcickiego do podsekretarza stanu w Urzędzie Rady Ministrów Jana Kuczmy, k. 42.
- [1645] AAN, GIGE 7/20, Pismo GIGE do naczelnego dyrektora CPN Mariana Bartosiewicza, 15.03.1983, k. 50.
- [1646] Szerzej piszę o tym w rozdz. 10.
- [1647] *Tankujemy zgodnie z kalendarzem*, „Motor” 1983, nr 21, s. 2.
- [1648] AAN, GIGE 7/20, Informacja o sytuacji w paliwach płynnych po I półroczu 1983 r., k. 57.
- [1649] AAN, GIGE 7/19, Pismo GIGE do Zastępcy Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Jana Kuczmy, 16.11.1983, k. 142.
- [1650] *Wycinanie kuponów zamiast stemplowania*, „Życie Warszawy” 28.02.1984, nr 50, s. 2.
- [1651] Uchwała nr 27 Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1984 r. w sprawie sprzedaży benzyn silnikowych odbiorcom prywatnym oraz jednostkom gospodarki nie uspołecznionej [sic!], MP 1984, nr 5, poz. 42.

- [1652] AAN, URM 32/84, Informacja na temat oceny funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży paliw płynnych w kontekście zwalczania przestępstw i wykroczeń spekulacyjnych oraz innych nieprawidłowości godzących w interes nabywcy, październik 1985, k. 86.
- [1653] D. Piątk., *Różnokolorowe kartki na benzynę*, „Życie Warszawy” 02.03.1984, nr 53, s. 2; *Zasady sprzedaży benzyny do motorowerów i ciągników*, „Życie Warszawy” 30.03.1984, nr 77, s. 2; *Więcej paliwa dla motorowerów*, „Motor” 1984, nr 16, s. 2.
- [1654] *Benzyna w IV kwartale*, „Motor” 1988, nr 15, s. 2.
- [1655] *Benzyna*, „Motor” 1988, nr 3, s. 2.
- [1656] AAN, URM 32/84, Ocena funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży paliw płynnych w kontekście zwalczania przestępstw i wykroczeń spekulacyjnych oraz innych nieprawidłowości godzących w interes nabywcy, 1985, k. 39.
- [1657] *Dodatkowa porcja benzyny na świąteczne wyjazdy*, „Życie Warszawy” 18.10.1984, nr 249, s. 2. Był to standardowy wymiar jednorazowego tankowania.
- [1658] *A jednak trochę więcej*, „Motor” 1985, nr 15, s. 2.
- [1659] *Dodatkowa sprzedaż etyliny 78*, „Motor” 1985, nr 24, s. 86; *Powrót do niższych cen*, „Motor” 1986, nr 40, s. 2.
- [1660] AAN, GIGE 1/3, Zarządzenie nr 8 ministrów: przemysłu chemicznego i lekkiego, finansów, komunikacji oraz Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 1 marca 1984 r. w sprawie szczegółowego trybu wydawania kart benzynowych, k. 3–4.
- [1661] *Ibid.*, k. 3–10.
- [1662] Zarządzenie ministra przemysłu chemicznego i lekkiego z dnia 28 lutego 1986 r. w sprawie szczegółowego trybu wydawania kart benzynowych osobom fizycznym oraz jednostkom gospodarki nie uspołecznionej [sic!], MP 1986, nr 6, poz. 42.
- [1663] D. Piątk., *Karty benzynowe od połowy marca w stacjach CPN i zakładach pracy*, „Życie Warszawy” 27.02.1986, nr 24, s. 2; *Karty benzynowe*, „Motor” 1986, nr 12, s. 2.
- [1664] Uchwała nr 208 Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1985 r. w sprawie ograniczeń w użytkowaniu niektórych rodzajów paliw i energii w latach 1986–1990, MP 1985, nr 48, poz. 311.
- [1665] Zarządzenie ministrów: przemysłu chemicznego i lekkiego, finansów, komunikacji oraz Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 28 lutego 1985 r. w sprawie szczegółowego trybu wydawania kart benzynowych osobom fizycznym oraz jednostkom gospodarki nie uspołecznionej, MP 1985, nr 5, poz. 38.
- [1666] Zarządzenie ministra przemysłu chemicznego i lekkiego z dnia 5 marca 1987 r. w sprawie szczegółowego trybu wydawania kart benzynowych osobom fizycznym oraz osobom prawnym nie będącym jednostkami gospodarki uspołecznionej, MP 1987, nr 8, poz. 72.
- [1667] Kierowcy samochodów ciężarowych, w zależności od ładowności pojazdu, otrzymywali przydział 2 lub 3 kart miesięcznie.
- [1668] Norma zlikwidowana w połowie 1985 r. AAN, GIGE 1/4, Decyzja nr 2 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 30 maja 1985 r. w sprawie sprzedaży w II półroczu 1985 r. dodatkowych ilości benzyn silnikowych dla osób prywatnych i jednostkom gospodarki nieuspołecznionej, k. 36.

- [1669] Przydział uzależniony był od pojemności silnika, wielkości miasta w którym zarejestrowana była taksówka, „rzetelnego wykonywania usług” oraz „innych kryteriów o charakterze lokalnym”. AAN, GIGE 1/3, Wytyczne dla województw do wydawania upoważnień typu AT i BT. Załącznik nr 2 do Decyzji nr 8 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 13 grudnia 1984 r. w sprawie sprzedaży w I półroczu 1985 r. dodatkowych ilości benzyn silnikowych dla osób prywatnych, które używają pojazdów samochodowych i maszyn rolniczych do działalności gospodarczej i społecznej, k. 145–147.
- [1670] Początkowo błędnie używano dublującego się skrótu AB.
- [1671] Wymagana była w tej sprawie specjalna nota zainteresowanej ambasady. AAN, GIGE 7/3, Instrukcja wydawania przez GIGE w I półroczu 1985 r. upoważnień na zakup dodatkowych ilości benzyn silnikowych, 18.12.1984, k. 13.
- [1672] AAN, GIGE 1/3, Decyzja nr 8 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 13 grudnia 1984 r., k. 137–138.
- [1673] AAN, GIGE 1/4, Decyzja nr 2 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 30 maja 1985 r. w sprawie sprzedaży w II półroczu 1985 r. dodatkowych ilości benzyn silnikowych dla osób prywatnych i jednostkom gospodarki nieuspołecznionej, k. 36.
- [1674] AAN, GIGE 1/2, Decyzja nr 2 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 10 czerwca 1983 r., k. 100–101.
- [1675] AAN, GIGE 1/2, Zarządzenie nr 1 Przewodniczącego Głównego Komitetu Turystyki z dnia 9 marca 1984 r., k. 19–22.
- [1676] AAN, GIGE 1/3, Zasady wydawania zezwoleń przedstawicielom obcych krajów, firm zagranicznych i polonijnych oraz pracownikom central handlu zagranicznego, Załącznik nr 8 do Decyzji nr 2 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 9 czerwca 1984 r., k. 48–50.
- [1677] AAN, GIGE 1/3, Zarządzenie nr 1 Przewodniczącego Głównego Komitetu Turystyki z dnia 9 marca 1984 r., k. 19–22.
- [1678] AAN, GIGE 1/4, Wytyczne do wydawania upoważnień typu AT, BT i CT – „Taxi”. Załącznik nr 2 do Decyzji nr 2 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 30 maja 1985 r. w sprawie sprzedaży w II półroczu 1985 r. dodatkowych ilości benzyn silnikowych dla osób prywatnych i jednostkom gospodarki nieuspołecznionej, k. 36.
- [1679] AAN, GIGE 1/3, Wytyczne dla województw do wydawania upoważnień typu AT – „Taxi”, Załącznik nr 9 do Decyzji nr 2 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 9 czerwca 1984 r., k. 51–53.
- [1680] AAN, GIGE 1/3, Wytyczne w sprawie wydawania upoważnień na dodatkowe tankowanie benzyn silnikowych inwalidom posiadającym pojazdy samochodowe (z silnikiem benzynowym). Załącznik nr 3 do Decyzji nr 8 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 13 grudnia 1984 r., k. 137–138.
- [1681] Por. AAN, GIGE 1/3, Decyzja nr 2 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 9 czerwca 1984 r., k. 22–27.
- [1682] AAN, GIGE 1/4, Decyzja nr 6 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 9 listopada 1985 r. w sprawie sprzedaży w I półroczu 1986 r. dodatkowych ilości

benzyn silnikowych osobom prywatnym i jednostkom gospodarki nieuspołecznionej, k. 77.

- [1683] AAN, GIGE 1/3, Spis jednostek organizacyjnych szczebla centralnego i innych, którym upoważnienia wydaje GIGE, Załącznik nr 3-II do Decyzji nr 2 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 9 czerwca 1984 r., k. 22–27.
- [1684] AAN, GIGE 1/3, Spis jednostek organizacyjnych szczebla centralnego i innych, którym upoważnienia wydaje GIGE, Załącznik nr 6 do Decyzji nr 2 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 9 czerwca 1984 r., k. 41–42.
- [1685] AAN, URM 1.4/35, Pismo przewodniczącego Zarządu NSZZ Krotoszyńskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej do premiera Wojciecha Jaruzelskiego, 15.04.1984, k. 53; AAN, URM 1.4/35, Pismo dyrektora Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Ostrołęce do premiera Wojciecha Jaruzelskiego, 24.04.1984, k. 54; AAN, URM 1.4/35, Pismo ministra gospodarki materiałowej do Egzekutywy POP przy Biurze Projektów „Naftobudowa”, 30.04.1984, k. 57.
- [1686] AAN, URM 1.4/35, Pismo dyrektora Gabinetu Prezesa Rady Ministrów do Dyrektora Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii, 03.05.1984, k. 55.
- [1687] AAN, GIGE 1/4, Instrukcja wypełniania i wydawania upoważnień oraz zapisów do książek ewidencyjnych. Załącznik nr 4 do Decyzji nr 2 Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 30 maja 1985 r. w sprawie sprzedaży w II półroczu 1985 r. dodatkowych ilości benzyn silnikowych dla osób prywatnych i jednostkom gospodarki nieuspołecznionej, k. 47.
- [1688] AAN, URM 32/84, Informacja na temat oceny funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży paliw płynnych w kontekście zwalczania przestępstw i wykroczeń spekulacyjnych oraz innych nieprawidłowości godzących w interes nabywcy, październik 1985, k. 87.
- [1689] AAN, URM 32/84, Ocena funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży paliw płynnych w kontekście zwalczania przestępstw, k. 101.
- [1690] *Oszczędzanie paliw – koniecznością*, „Motor” 1981, nr 41, s. 2; D. Piątk., *Sprzedaż benzyny w lecie – bez zmian*, „Życie Warszawy” 15.06.1983, nr 116, s. 2.
- [1691] AAN, GIGE 7/19, Pismo GIGE do Zastępcy Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Jana Kuczmy, k. 142–144.
- [1692] M. Stolarski, „Stary” tylko z silnikami Diesla, „Trybuna Ludu” 13.10.1983, nr 263, s. 4.
- [1693] J. Dobosz, *Motoryzacja 1983–1985*, „Motoryzacja” 1984, nr 5, s. 119.
- [1694] AAN, GIGE 7/19, Pismo GIGE do Zastępcy Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Jana Kuczmy, k. 144.
- [1695] AA, MG MiP 1/9, Zarządzenie ministra gospodarki materiałowej i paliwowej z dnia 6 czerwca 1987 r. w sprawie zakazu stosowania niektórych materiałów i paliw do produkcji określonych wyrobów i świadczeniu usług oraz zakazu produkcji wyrobów i stosowania materiałochłonnych i energochłonnych technologii, k. 20.
- [1696] AAN, URM 32/84, Pismo podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji Andrzeja Markowskiego do Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją przy Radzie Ministrów, 26.06.1986, k. 134–135.

- [1697] AAN, URM 1.4/35, Pismo wicepremiera Zbigniewa Szalajdy do premiera Wojciecha Jaruzelskiego z 27.06.1984 r., k. 60.
- [1698] J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami*, s. 246.
- [1699] AAN, URM 32/95, Posiedzenie Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją przy Radzie Ministrów w dniu 11 września 1986 r., k. 12.
- [1700] AAN, GIGE 7/19, Tezy na konferencję prasową w Biurze Rzecznika Prasowego Rządu w sierpniu 1983 r. w sprawie oszczędności paliw płynnych w gospodarce narodowej, k. 87–88.
- [1701] AAN, GIGE 7/3, Notatka w sprawie realizacji najważniejszych przedsięwzięć o szczególnym znaczeniu dla poprawy bilansu paliwowo-energetycznego kraju, 31.01.1985, k. 28–31.
- [1702] *Na gaz drzewny*, „Motor” 1981, nr 45, s. 2; *Gaz drzewny zamiast benzyny*, „Motor” 1982, nr 14, s. 2.
- [1703] Z. Włoczewski, *Polska bezołowiowa*, „Veto” 1988, nr 26, s. 5.
- [1704] Uchwała nr 107 Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1988 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ograniczeń w użytkowaniu niektórych rodzajów paliw i energii w latach 1986–1990, MP 1988, nr 18, poz. 160; Sprzedaż sondażowa, „Motor” 1988, nr 28, s. 2.
- [1705] Z. Włoczewski, *Komercyjna*, „Veto” 1988, nr 26, s. 2.
- [1706] AAN, URM 214/20, Stenogram posiedzenia Rady Ministrów z dnia 24 lutego 1984 r., k. 8; AIPN BU 1585/1277, Urząd Cen. Polityka cen detalicznych w 1985 r., 17.12.1984, k. 103.
- [1707] Zielona etylina 86 zastąpiła w niebieską etylinę 78 w 1987 r.
- [1708] Sprzedaż sondażowa, s. 2.
- [1709] „Dziennik Telewizyjny” z 27 czerwca 1988 r.; AIPN BU 1550/227, KG MO. Informacja dotycząca rozpoznawania systemu funkcjonowania komercyjnej sprzedaży benzyn silnikowych, k. 5–6.
- [1710] AIPN BU 1550/227, KG MO. Informacja dotycząca rozpoznawania systemu funkcjonowania komercyjnej sprzedaży benzyn silnikowych, k. 6–7.
- [1711] „Dziennik Telewizyjny” z 17 października 1988 r.
- [1712] Uchwała nr 213 Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1988 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ograniczeń w użytkowaniu niektórych rodzajów paliw i energii w latach 1986–1990, Dz.U. 1988, nr 35, poz. 318; J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami*, s. 249.
- [1713] „Dziennik Telewizyjny” z 27 grudnia 1988 r.
- [1714] *Zniesienie reglamentacji benzyn silnikowych*, „Dziennik Łódzki” 28.12.1988, nr 300, s. 1, 2.
- [1715] *Kartki na benzynę ważne do końca roku*, „Nowiny” 29.12.1988, nr 301, s. 1; W. Gontarski, T. Szymański, *Jak będziemy kupować samochody i benzynę*, „Trybuna Ludu” 30.12.1988, nr 302, s. 2; WM, *Do pełna, proszę!...*, „Dziennik Łódzki” 03.01.1989, nr 2, s. 6.
- [1716] *Zniesienie reglamentacji benzyn silnikowych*, „Dziennik Polski” 28.12.1988, nr 301, s. 1, 2.
- [1717] J. Baczyński, M. Henzler, P. Tarnowski, A. Mozołowski, *Pierwszy tydzień*, „Polityka” 1989, nr 2, s. 7.

- [1718] Ibid., s. 7.
- [1719] K. Wyka, *Gospodarka wyłączona*, s. 150.
- [1720] *Życie na kartki*, Polska Kronika Filmowa, nr 38b/81.
- [1721] ANIK PS-412-8-81, Program kontroli prawidłowości zaopatrzenia sieci detalicznej w artykuły mięsne oraz ich sprzedaży w warunkach reglamentacji, maj 1981, k. 5.
- [1722] AAN, URM 32/182, CKdWzS, Harmonogram realizacji programu stabilizacji dyscypliny społecznej oraz porządku i bezpieczeństwa publicznego, 02.02.1982, k. 27.
- [1723] *Mała encyklopedia ekonomiczna*, s. 757.
- [1724] K. Stępiak, *Spekulacja a problem ochrony interesów nabywców*, „Problemy Kryminalistyki” 1985, nr 168, s. 235–236.
- [1725] AIPN 001834/2231, W. Kosak, „Problem spekulacji pokazany na przykładzie spraw prowadzonych przez jednostki podległe WUSW w Jeleniej Górze w latach 1980–1984”, praca magisterska napisana pod kierunkiem płk. dr. Eugeniusza Cileckiego, ASW, Warszawa 1986, s. 6.
- [1726] Z. Woźniak, *Kilka uwag na temat stosowanych metod i osiągniętych efektów w zakresie zwalczania spekulacji i kontroli jakości towarów*, „Biuletyn Państwowej Inspekcji Handlowej w Sprawach Kontroli Rynku”, 1984, nr 1, s. 21.
- [1727] H. Popławski, *Problematyka materialno-procesowa przestępstw z ustawy o zwalczaniu spekulacji*, „Problemy Praworządności” 1982, nr 2, s. 12.
- [1728] D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 52–53.
- [1729] Ibid., s. 57.
- [1730] K. Stępiak, *Spekulacja a problem ochrony interesów nabywców*, s. 236.
- [1731] AIPN BU 1098/8/546, Uzasadnienie do projektu Ustawy o zwalczaniu spekulacji, 10.08.1981, k. 36.
- [1732] A. Gubiński, *Ustawa o zwalczaniu spekulacji*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1981, nr 6, s. 29.
- [1733] Taką możliwość rozważano już w kwietniu 1981 r. J. Kochanowski, *Zmagania ze smokiem... Działalność Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją (1981–1987)*, „Przegląd Historyczny” 2010, nr 4, s. 616.
- [1734] Uprawnienia do korzystania z kart zaopatrzenia. Załącznik nr 2 do zarządzenia nr 20 ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 13 lipca 1981 r. w sprawie reglamentowanej sprzedaży mięsa i jego przetworów na podstawie kart zaopatrzenia, *Dziennik Urzędowy MHWiU* 1981, nr 5, poz. 10.
- [1735] H. Popławski, *Problematyka materialno-procesowa przestępstw z ustawy o zwalczaniu spekulacji*, „Problemy Praworządności” 1982, nr 2, s. 13.
- [1736] AAN, URM 135/26, Zapis przebiegu obrad posiedzenia Rady Ministrów w dniu 27 lipca 1981 r., k. 29.
- [1737] Nie wiem, czy władze świadomie wykorzystywały w ten sposób jeden z kierunków walk z przestępczością gospodarczą, jaki wskazał w 1962 r. M. Kalecki. Zdefiniował on wówczas warstwę „burżuazji przestępczej”, która popełnia nadużycia w sposób zorganizowany w celu poprawy własnego statusu materialnego. Dużą część tej warstwy stanowić miał personel kierowniczy przedsiębiorstw państwowych. Kalecki pisał: „Wykryształowanie się grup przestępczych, których członkowie nie są bynajmniej

biedakami kradnącymi z nędzy, lecz stanowią «burżuazję przestępczą» – wywołuje sui generis konflikt klasowy tych czynników z masą ludności, wpływając na zaostrzenie stosunku społeczeństwa do przestępczości gospodarczej”. Teoria ta w latach 80. była jednak martwa. Co prawda społeczeństwo oburzało się ujawnionymi nadużyciami, jednak w życiu codziennym w pełni takie mechanizmy akceptowało. M. Kalecki, *Próba wyjaśnienia zjawiska przestępczości gospodarczej*, w: idem, *Z zagadnień gospodarczo-społecznych Polski Ludowej*, PWN, Warszawa 1964, s. 90.

[1738] Ustawa z dnia 5 lipca 1990 r. o uchyleniu ustawy o zwalczaniu spekulacji, Dz.U. 1990, nr 44, poz. 258.

[1739] AIPN BU 1098/8/546, Sprawozdanie komisji: Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zwalczaniu spekulacji, 10.09.1981, k. 3–4, 15.

[1740] W następnych latach problemem było ustalenie znaczenia słowa „znacne”. Tu opinie prawników wahały się od kilkudziesięciu do kilkuset egzemplarzy. E. Janiszewska-Talago, *Ustawa o zwalczaniu spekulacji. Komentarz. Orzeczenia Sądu Najwyższego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1984, s. 22.

[1741] Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o zwalczaniu spekulacji, Dz.U. 1981, nr 24, poz. 124.

[1742] Por. np. AIPNŁd 067/732/Jacket, Sprawa operacyjnego sprawdzenia „Kartki”, *passim*.

[1743] A. Staczyńska, *Kierunki nowelizacji ustawy o zwalczaniu spekulacji*, „Nowe Prawo” 1983, nr 2, 12–16.

[1744] E. Janiszewska-Talago, *Ustawa o zwalczaniu spekulacji*, s. 22.

[1745] Warto na chwilę zatrzymać się na kwestii talonów subskrypcyjnych na wydawnictwa książkowe. Na przełomie lat 70. i 80. rynek książek w Polsce stał się także deficytowy. Najbardziej atrakcyjne tytuły znikwały z półek księgarskich, były ukrywane przez sprzedających, trafiały na bazy. Nawet wzmożone akcje antyspekulacyjne nie przynosiły większych sukcesów. Dlatego też postanowiono skorzystać z mechanizmu, który od wielu lat funkcjonował w innych segmentach rynku wewnętrznego – część książek zaczęto sprzedawać na kartki. Oczywiście dotyczyło to tylko niewielkiej części księgarskiej oferty, ale tej najbardziej atrakcyjnej – słowników, wielotomowych edycji dzieł zebranych, a przede wszystkim encyklopedii. Do reglamentacyjnej sprzedaży książek wykorzystano znany od wieków mechanizm subskrypcyjny. Polegał na rozprowadzeniu wśród przyszłych czytelników płatnych zobowiązań do zakupu planowanego wydawnictwa. W sposób znaczący subskrypcja ograniczała ryzyko wydawcy, dając mu gwarancję zakupu przez subskrybentów. Wydawcom zależało na zdobyciu jak największej liczby subskrybentów, bo wiązało się to z poziomem przyszłego zysku. Po raz pierwszy takie rozwiązanie zastosowano już w XV w. w Hiszpanii, a w Polsce – w drugiej połowie XVIII w. W PRL sytuacja stała się jednak odwrotna. Państwowym wydawcom nie zależało na pomnażaniu liczby klientów, którzy zadeklarują zakup deficytowego wydawnictwa. Talon subskrypcyjny dostępny był więc tylko dla wybranych. W przypadku najbardziej poszukiwanych tytułów stanowił po prostu administracyjne narzędzie ograniczania zakupów

księgarskich. Książkowa reglamentacja dotknęła przede wszystkim książki drukowane poza granicami kraju. W 1985 r. w ten sposób sprzedawano np. czterotomową encyklopedię PWN. Jej 200-tysięczny nakład wydrukowano w Finlandii, i – jak słusznie przypuszczano – było to zdecydowanie zbyt mało, by zaspokoić popyt. Dlatego też książkę sprzedawano na talony subskrypcyjne, które w tym wypadku pełniły rolę kartek na książki. Nakład został starannie podzielony na poszczególne województwa. Na przykład do województwa bielskiego trafiło 4,2 tys. talonów na encyklopedię. Spośród nich 624 trafiło do bibliotek szkolnych, 88 – do bibliotek publicznych, 260 – do członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. 350 bonów przyznano nauczycielom. Pozostałych 2878 przekazano do rozdysponowania wśród załóg zakładów pracy w ramach tzw. sprzedaży kierowanej. Pozostali chętni o encyklopedii mogli tylko pomarzyć. Nie dziwne więc, że talony na książki trafiły do wtórnego obrotu. W prasie codziennej mnożyły się ogłoszenia o sprzedaży kartek na książki. O ich wartości niech świadczy chociażby przykład milicjanta z Warszawy. Jako łapówkę za możliwość zorganizowania widzenia z tymczasowo aresztowanym przestępcą przyjął on talon na encyklopedię. Ukarany za to został jednak dość łagodnie. Otrzymał bowiem jedynie „ostrzeżenie o niepełnej przydatności do służby w MO”. A. Zawistowski, *Książka – towar deficytowy*, „Rzeczpospolita Plus-Minus” 25–26.02.2017, nr 47, s. 26–27.

[1746] Sąd Najwyższy VI KZP 29/85, Uchwała z dnia 20 grudnia 1985 r.; Sąd Najwyższy VI KZP 38/86, Uchwała z dnia 14 kwietnia 1987 r.

[1747] Szerzej: J. Kochanowski, *Zmagania ze smokiem...*, s. 611–640.

[1748] Już na początku sierpnia na mocy uchwały Rady Ministrów zaczęła działać Krajowa Nadzwyczajna Komisja do Walki ze Spekulacją. AAN, URM 32/182,CKdWzS, Informacja dotycząca zwalczania spekulacji w latach 1981–1985 oraz efektów uzyskanych przez Milicję Obywatelską, 10.10.1985, k. 100.

[1749] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 października 1981 r. w sprawie szczegółowych zadań, składu i trybu działania komisji do walki ze spekulacją, Dz.U. 1981, nr 24, poz. 133.

[1750] AAN, SGH 1.5/43, Notatka o rozszerzeniu zakresu zadań Komitetu Rady Ministrów do spraw Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej, 25.11.1987, k. 329.

[1751] AAN, PIH 15/18, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w IV kwartale 1982 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów konsumpcyjnych, 31.12.1982, k. 235.

[1752] AAN, URM 32/13, MHWiU, Informacja w sprawie zapobiegania możliwościom nadużyć w systemie sprzedaży reglamentowanej towarów, 04.02.1982, k. 7.

[1753] ANIK PS-412-8-81, Informacja o wynikach kontroli prawidłowości zaopatrzenia sieci detalicznej w artykuły mięsne oraz ich sprzedaż w warunkach reglamentacji, czerwiec 1981, k. 60.

[1754] AIPN BU 1098/6 t. 30, Projekt instrukcji w sprawie reglamentowanej sprzedaży podstawowych artykułów żywnościowych oraz mydła, proszku do prania i papierosów na bony, załącznik do pisma podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego

i Usług Albina Kostrzewskiego do ministra spraw wewnętrznych Stanisława Kowalczyka z 25 czerwca 1979 r., k. 6–12.

[1755] M. Mazurek, *Spółeczeństwo kolejki*, s. 101–102, 104.

[1756] AAN, URM 34/8, Rezolucja członków rad zrzeszonych przy Zarządzie Okręgu Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości w Łodzi z zasięgiem na województwa: miejskie łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie i skierniewickie, 06.08.1981, k. 1–2.

[1757] Latem 1981 r. „Społem” żądało, by była ona ustanowiona poziomie 3–5% dostawy. ANIK OTV-41005-81, Pismo Prezesa Zarządu CZSS „Społem” Bogdana Augustyna do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 28.08.1981, k. 24; AAN, PIH 15/16, Informacja o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży stwierdzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w okresie od 1 kwietnia do 20 listopada 1981, 08.12.1981, k. 160.

[1758] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 20.

[1759] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzanych w okresie od 20 maja do 30 czerwca przez Państwową Inspekcję Handlową w 1525 jednostkach handlu detalicznego, 29.07.1981, s. 33.

[1760] AAN, URM 32/4, CKdWzS, Okólnik wiceprezesa Rady Ministrów Stanisława Macha do wojewodów, 12.10.1981, k. 1.

[1761] AAN, PIH 15/18, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w II kwartale 1982 r. w zakresie prawidłowości racjonowania reglamentowanej sprzedaży niektórych artykułów żywnościowych. Przykłady występujących nieprawidłowości w zakresie reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych, 25.06.1982, k. 15, 21.

[1762] AAN, PIH 15./20, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w II kwartale 1983 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów konsumpcyjnych, 05.07.1983, k. 6.

[1763] AAN, PIG 15/21, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych w IV kwartale 1983 r. przez Państwową Inspekcję Handlową w zakresie prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych i cukru, 09.01.1984, k. 14.

[1764] AAN, PIH 15/22, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych w III kwartale 1984 r. przez Państwową Inspekcję Handlową w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży artykułów żywnościowych, 22.10.1984, k. 80.

[1765] AAN, PIH 15/17, Informacja o wynikach kontroli działalności handlu i gastronomii na terenie woj. bydgoskiego, 12.05.1982, k. 252, 261.

[1766] AAN, PIH 15/18, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w II kwartale 1982 r. w zakresie prawidłowości racjonowania reglamentowanej sprzedaży niektórych artykułów żywnościowych, 25.06.1982, k. 11.

- [1767] AAN, PIH 15/17, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w I kwartale 1982 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów żywnościowych, 06.04.1982, k. 193.
- [1768] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzanych w okresie od 20 maja do 30 czerwca przez Państwową Inspekcję Handlową w 1525 jednostkach handlu detalicznego, 29.07.1981, k. 29; AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzanej przez Państwową Inspekcję Handlową zgodnie z dyspozycją Towarzystwa Ministra w miesiącu sierpniu b. roku w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu rozliczania punktów sprzedaży detalicznej z dokonanej sprzedaży artykułów mięsnych w stosunku do pozyskanych odcinków kart zaopatrzenia (nominałów), 21.08.1981, k. 62–63.
- [1769] AAN, PIH 15/17, Informacja o wynikach kontroli działalności handlu i gastronomii na terenie woj. bydgoskiego, 12.05.1982, k. 252, 261.
- [1770] AAN, PIH 15/19, Informacja o wynikach kontroli działalności i funkcjonowania jednostek handlowych na terenie woj. toruńskiego, 20.11.1982, k. 179.
- [1771] AIPNGd 869/10, Zarządzenie nr 12/85 Prezesa Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Przodownik” w Sopocie, k. 23–24.
- [1772] AIPNGd 869/10, Wyjaśnienia samodzielnego referenta do spraw handlu w Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Przodownik” w Sopocie, 20.11.1986, k. 27
- [1773] M. Mazurek, *Spółczeństwo kolejki*, s. 49.
- [1774] AAN, URM 32/20, CKdWzS: Ocena funkcjonowania systemu rozliczeń sklepów ze sprzedaży towarów objętych reglamentacją, 21.06.1982, k. 11.
- [1775] Ibid., k. 11.
- [1776] AAN, URM 32/69, Informacja o stanie realizacji ustaleń przyjętych przez Centralną Komisję do Walki ze Spekulacją w dniu 10 stycznia 1985 r. w sprawie wydawania i rozprowadzania kart zaopatrzenia na towary reglamentowane oraz rozliczania organizacji i placówek handlowych z przyjętych nominałów, 28.05.1985, k. 53, 57.
- [1777] AAN, URM 32/69, Funkcjonowanie systemu rozliczania sprzedaży reglamentowanej w jednostkach spółdzielczości spożywców, listopad 1984, k. 99.
- [1778] AAN, URM 32/69, Informacja syntetyczna o rozliczaniu placówek handlowych GS „Samopomoc Chłopska” ze sprzedaży towarów na podstawie kart zaopatrzenie, 19.11.1984, k. 90.
- [1779] AAN, URM 32/69, Informacja o stanie realizacji ustaleń przyjętych przez Centralną Komisję do Walki ze Spekulacją w dniu 10 stycznia 1985 r. w sprawie wydawania i rozprowadzania kart zaopatrzenia na towary reglamentowane oraz rozliczania organizacji i placówek handlowych z przyjętych nominałów, 28.05.1985, k. 57.
- [1780] Ibid., k. 54.
- [1781] APm.st.WGM, UWS 2/763, Protokół kontroli Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach przeprowadzonej przez mgr. Waldemara Jedyński, doradcę ekonomicznego w Zespole Obrotu Towarowego i Usług Najwyższej Izby Kontroli w dniach 24, 25, 28–30 września oraz 2, 5–9 i 13–17 października 1981 r., k. 8.

- [1782] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 30.04.1982, k. 29.
- [1783] APm.st.WM, NIKDW 144, Protokół kontroli Wydziału Handlu i Usług m.st. Warszawy przeprowadzonej w okresie 15 października 1981 do 16 marca 1982 r., 16.03.1982, k. 24.
- [1784] AAN, URM 32/182,CKdWzS, Informacja dotycząca organizacji i funkcjonowania specjalistycznej jednostki ORMO do walki ze spekulacją w Zamościu, 31.10.1983, k. 81; AAN, URM 32/50, Posiedzenie Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją w dniu 10 listopada 1983 r., k. 44.
- [1785] AAN, URM 32/6,CKdWzS, Ustalenia organizacyjne dokonane na posiedzeniu Centralnej Komisji Walki ze Spekulacją w dniu 17 grudnia 1981 r., k. 6.
- [1786] Rozporządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 12 stycznia 1982 r. w sprawie zasad sprzedaży towarów w jednostkach handlu detalicznego, Dz.U. 1982, nr 1, poz. 11; Rozporządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 14 lutego 1983 r. w sprawie zasad sprzedaży towarów w jednostkach handlu detalicznego oraz placówkach gastronomicznych, Dz.U. 1983, nr 8, poz. 46.
- [1787] AAN, PIH 15/16, Sprzedaż reglamentowana mięsa i wędlin w świetle ustaleń kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową, 05.10.1981, k. 78.
- [1788] AAN, PIH 15/16, Informacja o działaniach Państwowej Inspekcji Handlowej w związku z ustaleniami kontroli w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu rozliczania jednostek handlu detalicznego z otrzymanej masy mięsnej dla potrzeb realizacji kart zaopatrzenia, 06.11.1981, k. 127.
- [1789] Brak możliwości przechowywania towarów mógł być przesłanką do sprzedania całego jego zapasu, nawet wówczas, gdy brakowało chętnych do realizacji przydziałów. Bardziej zaawansowanym sposobem było sporządzanie fikcyjnych protokołów zepsucia, po czym mięso trafiało do agencji restauracji. Już w maju 1981 r. przestrzegano przed tym NIK: „Powoduje to rozluźnienie dyscypliny rozliczenia reglamentowanej sprzedaży i umożliwia personelowi sklepów osiąganie z tego tytułu osobistych korzyści materialnych”. Tego rodzaju „rozwiązania” z powodzeniem jednak funkcjonowały w kolejnych latach, a awarie urządzeń chłodniczych zdarzały się dość często... AAN, PIH 15/16, Informacja o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży stwierdzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w okresie od 1 kwietnia do 20 listopada 1981, 08.12.1981, k. 162, 166; AIPNGd 869/10, Wyrok z dnia 30 kwietnia 1987, k. 114; AIPNGd 869/10, Wyrok z dnia 30 kwietnia 1987, *passim*.
- [1790] AIPNGd 869/10, Protokół pobrania wyjaśnienia, 24.10.1986, k. 12.
- [1791] AAN, PIH 15/17, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w I kwartale 1982 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów żywnościowych, 06.04.1982, k. 201.
- [1792] AAN, PIH 15/18, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w III kwartale br. w zakresie prawidłowości

funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów żywnościowych, 08.10.1982, k. 117.

- [1793] AIPN BU 1550/195, Wystąpienie na posiedzenie Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją w dniu 27 stycznia 1983 r., k. 78.
- [1794] AAN, PIH 15/19, Informacja o wynikach kontroli stanu zaopatrzenia jednostek detalicznych, zwalczania zjawisk spekulacji, badania jakości towarów oraz kultury obsługi – przeprowadzonych w okresie grudnia 1982 r., 29.12.1982, k. 229–230.
- [1795] AAN, PIH 15/19, Informacja o nieprawidłowościach przy sprzedaży cukierków na terenie Słupska, 16.12.1982, k. 223.
- [1796] AAN, PIH 15/19, Informacja o wynikach kontroli stanu zaopatrzenia jednostek detalicznych, zwalczania zjawisk spekulacji, badania jakości towarów oraz kultury obsługi – przeprowadzonych w okresie grudnia 1982 r., 29.12.1982, k. 229–230.
- [1797] AAN, URM 32/11, CKdWzS, Działalność Wojewódzkiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki ze Spekulacją we Wrocławiu w okresie stanu wojennego, 26.01.1982, k. 28.
- [1798] (wa), *Reglamentacja jest czy jej nie ma?*, s. 8.
- [1799] P. Kozłowski, *Gospodarka nieformalna w Polsce*, s. 59–60.
- [1800] AAN, PIH 15/16, Informacja o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży stwierdzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w okresie od 1 kwietnia do 20 listopada 1981 r., 08.12.1981, k. 161.
- [1801] AAN, PIH 15/17, Informacja o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży stwierdzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w okresie od 1 kwietnia 1981 do 1 lutego 1982 r., k. 48.
- [1802] AAN, PIH 15/17, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w I kwartale 1982 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów żywnościowych, 06.04.1982, k. 193.
- [1803] AAN, PIH 15/18, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w III kwartale br. w zakresie prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów żywnościowych, 08.10.1982, k. 111.
- [1804] AAN, URM 32/4, CKdWzS, Ocen sytuacji w zakresie sprzedaży reglamentowanej mięsa i wędlin oraz zapobieganie spekulacji przy skupie trzody i bydła, 12.10.1981, k. 4.
- [1805] AAN, PIH 15/16, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzanej przez Państwową Inspekcję Handlową zgodnie z dyspozycją Towarzysza Ministra w miesiącu sierpniu b. roku w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu rozliczania punktów sprzedaży detalicznej z dokonanej sprzedaży artykułów mięsnych w stosunku do pozyskanych odcinków kart zaopatrzenia (nominałów), 21.08.1981, s. 61.
- [1806] AAN, PIH 15/18, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w II kwartale 1982 r. w zakresie prawidłowości racjonowania reglamentowanej sprzedaży niektórych artykułów żywnościowych. Przykłady występujących nieprawidłowości w zakresie reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych, 25.06.1982, k. 15, 21.

- [1807] APm.st.WM, NIKDW 144, Informacja z wyników kontroli organizacji i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży mięsa, jego przetworów i innych artykułów spożywczych w województwie stołecznym warszawskim, 12.05.1982, k. 186.
- [1808] AAN, PIH 15/18, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w IV kwartale 1982 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów konsumpcyjnych, 31.12.1982, k. 235–236.
- [1809] *Od redakcji*, „Biuletyn Państwowej Inspekcji Handlowej w sprawach kontroli rynku”, 1983, nr 4, s. 75.
- [1810] AAN, PIH 15/24, Informacja o ustaleniach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w III kwartale br. w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży artykułów spożywczych, 31.10.1985, k. 94.
- [1811] AAN, PIG 15/21, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych w IV kwartale 1983 r. przez Państwową Inspekcję Handlową w zakresie prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych i cukru, 09.01.1984, k. 8.
- [1812] AAN, URM 32/69, Funkcjonowanie systemu rozliczania sprzedaży reglamentowanej w jednostkach spółdzielczości spożywców, listopad 1984, k. 100.
- [1813] AAN, URM 32/69, Informacja o stanie realizacji ustaleń przyjętych przez Centralną Komisję do Walki ze Spekulacją w dniu 10 stycznia 1985 r. w sprawie wydawania i rozprowadzania kart zaopatrzenia na towary reglamentowane oraz rozliczania organizacji i placówek handlowych z przyjętych nominalów, 28.05.1985, k. 56–57.
- [1814] *Ibid.*, k. 60.
- [1815] AAN, PIH 15/27, Informacja o ustaleniach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w I kwartale br. na terenie całego kraju w zakresie rozdzielnictwa i prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych, 20.05.1987, k. 106.
- [1816] AIPN BU 1550/195, Stenogram z Konferencji z Wiceprezesem Rady Ministrów Z. Komenderem w dniu 31.10.1985, k. 14.
- [1817] AN, *Reglamentacja benzyny*, „Veto”, 1982, nr 11, s. 4,
- [1818] AAN, URM 32/22, CKdWzS, Notatka w sprawie zwalczania spekulacji i innych nadużyć w obrocie paliwami płynnymi oraz artykułami związanymi z motoryzacją w placówkach dystrybucyjnych podległych CPN, lipiec 1982, k. 16; *Jak zlikwidować benzynowy „przeciek”*. *Obrady Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją*, „Trybuna Ludu” 24–25.07.1982, nr 174, s. 2.
- [1819] *Wycinanie kuponów zamiast stemplowania przy kupnie benzyny*, „Życie Warszawy” 28.02.1984, nr 50, s. 2.
- [1820] AAN, URM 32/84, Ocena funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży paliw płynnych w kontekście zwalczania przestępstw i wykroczeń spekulacyjnych oraz innych nieprawidłowości godzących w interes nabywcy, październik 1985, k. 97.
- [1821] AIPN BU 1550/195, Stenogram z Konferencji z Wiceprezesem Rady Ministrów Z. Komenderem w dniu 31.10.1985, k. 3.

- [1822] Ibid., k. 7–8.
- [1823] Ibid., k. 17.
- [1824] AAN, URM 1.4/35, Pismo wicepremiera Zbigniewa Szałajdy do premiera Wojciecha Jaruzelskiego z 27 czerwca 1984 r., k. 60.
- [1825] Była to liczba znaczna – na zatrudnionych w ZTP 3,5 tys. kierowców – w okresie wrzesień 1984–listopad 1985 wyjeżdżało ok. 2,4 tys. AIPNWr 098/596, Sprawa Operacyjnego Rozpracowania „Talon”, Uzupelnienie meldunku zastępcy szefa DUSW ds. SB Wrocław-Stare Miasto ppłk. Czesława Korzeniowskiego, k. 28.
- [1826] Według pojemności w II półroczu 1984 r. miesięcznie przysługiwało: do 1300 oraz bagażówki – 360 l, 1300–1800 – 390 l, powyżej 1800 – 420 l. W kolejnym półroczu normy te nieznacznie zwiększono. Używano różnego rodzaju kuponów o nominałach 10 lub 30 l. AIPNWr 098/596, Sprawa Operacyjnego Rozpracowania „Talon”, Notatka a służbowa specjalisty ds. gospodarki paliwowej Zrzeszenia Transportu Prywatnego we Wrocławiu Andrzeja Ogrodnika z 6 grudnia 1985 r., k. 20–21
- [1827] AAN, URM 1.4/35, Pismo wicepremiera Zbigniewa Szałajdy do premiera Wojciecha Jaruzelskiego z 27 czerwca 1984 r., k. 60; AAN, URM 1.4/35, Pismo ministra administracji i gospodarki przestrzennej Stanisława Oliwy do premiera Wojciecha Jaruzelskiego z 27 czerwca 1984 r., k. 60.
- [1828] *Przeciek*, „Tygodnik Chełmski” 1986, nr 49, s. 8.
- [1829] AIPN BU 1550/227, Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału II Biura do Walki z Przestępczością Gospodarczą kpt. Grzegorza Byczko, k. 115–117.
- [1830] GAP 748/28 t. 1, Plan czynności do wykonania w rozpracowaniu operacyjnym kryptonim „Talon”, 10.12.1986, k. 3; (Jam), *I znów afera benzynowa*, „Express Wieczorny” 30.03.1987, nr 62, s. 2.
- [1831] AIPNSz 0171/58 t. 28, Biuletyn Specjalny WUSW w Koszalinie, Nowe zasady dokumentowania sprzedaży cudzoziemcom paliw płynnych za bony „Orbis” przez publiczne stacje benzynowe CPN, k. 26.
- [1832] AIPN BU 1550/227, KG MO, Informacja dotycząca rozpoznawania systemu funkcjonowania komercyjnej sprzedaży benzyn silnikowych, k. 8.
- [1833] GAP 748/28 t. 1, Meldunek specjalny dot. RO „Granica”, maj 1989, k. 64–65.
- [1834] AIPN BU 1550/195, Stenogram z Konferencji z Wiceprezesem Rady Ministrów Z. Komenderem w dniu 31.10.1985, k. 22.
- [1835] Por. AIPN 03164/73, Sprawa kryptonim „Hydraulik”. Film operacyjny wykonany 27 lutego 1981 r.
- [1836] W Czerwińsku kierowca autobus PKS zorganizował taki punkt sprzedaży, o którym podobno wiedzieli wszyscy z milicjantami miejscowego posterunku włącznie. Por. GAP 748/28 t. 1, Notatka służbowa, 03.05.1989, k. 170.
- [1837] AIPN BU 1550/227, Niepodpisane pismo z Wydziału do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KG MO do dyrektor Biura Dochodzeniowo-Śledczego KG MO, czerwiec 1988, k. 72.
- [1838] *Nowe zasady reglamentacji cukru*, „Trybuna Ludu” 25.02.1981, nr 47, s. 1.
- [1839] Gdy to wykryto, zażądano zwrotu wyłudzonych dokumentów, jednak nikt ich nie zwrócił. M.St., *Kartkowe malwersacje*, „Dziennik Łódzki” 23.04.1981, nr 80, s. 4.

- [1840] AIPN BU 01222/1489/D, Notatka służbowa, 30.05.1981, k. 3.
- [1841] ANKS, Urząd Gminy w Liszkach 325, Protokół rozprawy kolegium I instancji przeprowadzonej w Liszkach 14 sierpnia 1981 r., k. 3.
- [1842] S. Irla, „Karnoprawne aspekty zwalczania przestępstw spekulacji w świetle spraw karnych nadzorowanych przez Prokuraturę Rejonową w Zielonej Górze w latach 1982–1984”, praca magisterska napisana pod kierunkiem płk. dr. Zbigniewa Mirgosa, ASW, Warszawa 1986 s. 50.
- [1843] AAN, URM 169/10, Protokół z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 13 kwietnia 1981 r., k. 19.
- [1844] AIPN BU 1098/8 t. 475, Uzasadnienie do rozporządzenia Rady Ministrów zmieniające rozporządzenie w sprawie dokumentów stwierdzających tożsamość, k. 15–16.
- [1845] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 18.
- [1846] *Wkładki do dowodów dopiero w marcu*, „Express Wieczorny” 26.01.1982, nr 1, s. 1; J. Orłowski, *Wkładki do dowodów tożsamości na karty reglamentacyjne*, „Życie Warszawy” 16.02.1982, nr 27, s. 6.
- [1847] AIPN BU 1550/195, Wystąpienie na posiedzenie Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją w dniu 27 stycznia 1983 r., k. 74.
- [1848] APm.st.WM, NIKDW 144, Protokół kontroli Wydziału Handlu i Usług m.st. Warszawy przeprowadzonej w okresie 15 października 1981 do 16 marca 1982 r., 16.03.1982, k. 8.
- [1849] AAN, URM 1.4/21, CKdWzS, Informacja o wynikach zwalczania spekulacji w miesiącu wrześniu 1982 r., k. 97a.
- [1850] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 21.
- [1851] APm.st.WGM, UWS 2/763, Informacja z przeprowadzonych na terenie województwa skierniewickiego badań w sprawie przestrzegania dyscypliny wydawania i rozprowadzania kart zaopatrzenia na towary reglamentowane, 30.10.1984, k. 46.
- [1852] AIPNŁd PF 36/69, Meldunek o zakończeniu postępowania, 12.04.1986, k. 44.
- [1853] AIPNGd 869/4, Wyrok z 25.11.1986, k. 95.
- [1854] J. Kochanowski, *Zmagania ze smokiem...*, s. 638.
- [1855] AIPN BU 1550/195, Stenogram z Konferencji z Wiceprezesem Rady Ministrów Z. Komenderem w dniu 31.10.1985, k. 44.
- [1856] AAN, URM 32/39, Okólnik wiceministra HWiU Andrzeja Borsy do wicewojewodów nadzorujących handel wewnętrzny, 14 marca 1983, k. 9.
- [1857] AAN URM 32/69, Informacja o stanie realizacji ustaleń przyjętych przez Centralną Komisję do Walki ze Spekulacją w dniu 10 stycznia 1985 r. w sprawie wydawania i rozprowadzania kart zaopatrzenia na towary reglamentowane oraz rozliczania organizacji i placówek handlowych z przyjętych nominalów, 28.05.1985, k. 52.
- [1858] AAN, URM 32/39, Ocena skuteczności działań zapobiegających naruszeniom systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, 18.04.1983, k. 28.

- [1859] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (AIPNKa) 013/33, Protokół przesłuchania podejrzanego, 21.03.1986, k. 23.
- [1860] AAN, MRW 1/7, Zarządzenie nr 1 ministra rynku wewnętrznego z dnia 29 grudnia 1987 r., k. 1.
- [1861] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (AIPNBi) 244/53, Postanowienie o umorzeniu śledztwa 22 września 1988 r., k. 99–102.
- [1862] J. Moskalewicz, *Polityka społeczna wobec alkoholu*, s. 85.
- [1863] K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL*, s. 273–274, 475.
- [1864] AAN, Prokuratura Generalna 26/63, Informacja z kontroli prawidłowości działania organów administracji państwowej stopnia podstawowego w zakresie wydawania osobom fizycznym zleceń na zakup alkoholu z okazji organizowanych uroczystości rodzinnych, 31.03.1982, k. 269–278.
- [1865] Proboszczów z Dobrzycy i Kielc próbowano aresztować, a księdzu z Połczyna Zdroju postawiono za takie wykorzystanie kartek na benzynę zarzuty spekulacji AIPNŁd 0043/925, Notatka służbowa, 13.10.1987, k. 4; AIPN Sz 00106/327, Telefonogram nr J-I-335/85, 30.07.1986, k. 2; AIPNKi 012/306, Wniosek o złożenie akt kontrolnych R-32/84 w archiwum WSW w Kielcach, 29.11.1985, k. 98.
- [1866] GAP 748/28 t.1, Postanowienie o wszczęciu rozpracowania operacyjnego RO „Inspektorat”, 21.10.1988, k. 76–77.
- [1867] AIPNSz 0171/58/9, Informacja dotyczące wyłudzeń załączników PZU uprawniających do nabycia paliwa, Biuletyn specjalny WUSW w Koszalinie, 1984, nr 61, s. 18.
- [1868] Wówczas obowiązywał system umożliwiający tankowanie w dniu oznaczonym ostatnią cyfrą numeru rejestracyjnego (szerzej w rozdziale poprzednim).
- [1869] *Benzynowe łzy*, s. 6.
- [1870] Sąd Najwyższy VI KZP 35/84, Uchwała z dnia 20 grudnia 1984 r.
- [1871] AAN, URM 32/84, Ocena funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży paliw płynnych w kontekście zwalczania przestępstw i wykroczeń spekulacyjnych oraz innych nieprawidłowości godzących w interes nabywcy, październik 1985, k. 97.
- [1872] GAP 748/28 t. 1, Meldunek specjalny, 22.08.1989, k. 74–75.
- [1873] Zupełnie na marginesie warto wspomnieć, że rozbój był efektem wcześniejszej sprzedaży przez jego ofiarę sprawcom 10 kg cukru za 2 tys. zł. Po transakcji okazało się, że cukier był wymieszany z solą, co pchnęło sprawców do samosądu. AIPNŁd 53/169, Akt oskarżenia, t. 1, s. 10.
- [1874] Sąd Najwyższy II KR 87/811, Wyrok z dnia 18 maja 1989 r.
- [1875] AIPN BU 2218/4, Notatka służbowa w sprawie podejmowania przez Państwową Inspekcję Handlową działań w zakresie ochrony interesów ludności, 05.05.1981, k. 17.
- [1876] AAN, PIH 15/16, Sprzedaż reglamentowana mięsa i wędlin w świetle ustaleń kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową, 05.10.1981, k. 78.
- [1877] AIPN BU 2218/4, Harmonogram działań Podkomisji ds. zwalczania spekulacji, pasożytnictwa społecznego i innych przejawów patologii społecznej w 1981 r., 20.05.1981, k. 28.

- [1878] APm.st.WM, NIKDW 144, Protokół kontroli Wydziału Handlu i Usług m.st. Warszawy przeprowadzonej w okresie 15 października 1981 do 16 marca 1982 r., 16.03.1982, k. 37–39.
- [1879] AIPNKr 61/582, Protokół rozprawy głównej, 12–16.12.1985, k. 20–24.
- [1880] Wojskowy Sąd Garnizonowy w Krakowie skazał oskarżonego na 1,5 roku pozbawienia wolności i 20 tys. zł grzywny. AIPNKr 61/582, Wyrok z dnia 16 grudnia 1985 r., k. 48. Od wyroku odwołała się zarówno prokurator, jak i adwokat. Uwzględniono jedynie wniosek prokuratora, dodatkowo orzekając karę degradacji. AIPNKr 61/582, Wyrok z dnia 7 lutego 1986 r., k. 88. Wyrok ten został zresztą na mocy amnestii skrócony później do 9 miesięcy.
- [1881] Kierującą kadrami prokurator ukarał 30 tys. nawiązką na rzecz ZHP, umarzając postępowanie. AIPNBy 073/108, k. 29.
- [1882] AIPNBy 98/200, Wyrok z 17 września 1982 r., k. 30. Pracownik ten otrzymał za to wyrok 3 lat pozbawienia wolności i 100 tys. zł grzywny.
- [1883] *W Warszawie wykryto hurtową sprzedaż kart zaopatrzenia*, „Życie Warszawy” 21.11.1984, nr 275, s. 6.
- [1884] AIPN BU 0859/852, Inspektorat Ochrony Funkcjonariuszy WUSW w Jeleniej Górze, Meldunek nr 6/89/25/88 z dnia 6 marca 1989 r. o zakończeniu postępowania wyjaśniającego, k. 4–5.
- [1885] AIPN Lu 053/302, Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Talon”, Analiza sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Talon” nr ewidencyjny 12062, 26.02.1982, k. 118–120.
- [1886] AIPN BU 1550/227, Załącznik do informacji dziennej MSW dot. zagrożeń występujących w obowiązującym systemie reglamentowanej sprzedaży benzyn silnikowych [brudnopis, bez daty – 1988?], k. 108, 109, 110–112.
- [1887] AAN, URM 1.4/21, CKdWzS, Informacja o działaniach podejmowanych w zakresie zwalczania spekulacji i ich wynikach za okres 1 do 7 marca 1982 r., k. 36–37.
- [1888] AAN, PIH 15/23, Informacja o ustaleniach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w I kwartale 1985 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży artykułów mięsnych, 18.08.1985, k. 130–131.
- [1889] AAN, URM 1.4/21, CKdWzS, Informacja o działaniach podejmowanych w zakresie zwalczania spekulacji i ich wynikach za okres od 26 kwietnia do 2 maja 1982 r., k. 63–64.
- [1890] AIPN BU 1550/227, Projekt pisma przygotowanego w Wydziale II Biura do walki z Przestępstwami Gospodarczymi do Prezesa Centrali PZU (czerwiec 1988), k. 196.
- [1891] GAP 748/28 t.1, Postanowienie o wszczęciu rozpracowania operacyjnego krypt. „Emita”, 22.11.1988, k. 80.
- [1892] AIPN BU 01222/1489/D, Notatka służbowa, 30.05.1981, k. 3.
- [1893] AIPN BU 01222/1489/D, Notatka służbowa pracowników Wydziału VII Departamentu III MSW, 28.05.1981, k. 7.
- [1894] AIPNGd 0046/823, Pismo okólne nr 5/82 wojewody gdańskiego z dnia 6 grudnia 1982 r. w sprawie wyeliminowania nieprawidłowości występujących na odcinku

- rozdziału, rozliczeń, ewidencji oraz przechowywania kart i bonów zaopatrzenia w systemie reglamentowanej sprzedaży, k. 914.
- [1895] 3000 załączników na benzynowym czarnym rynku. *Milicja szuka sprawców „skoku” na inspektorat PZU*, „Kurier Polski” 02–04.06.1984, nr 108, s. 1–2.
- [1896] AIPN BU 1550/227, Załącznik do informacji dziennej MSW dot. zagrożeń występujących w obowiązującym systemie reglamentowanej sprzedaży benzyn silnikowych [brudnopis, bez daty – 1988?], k. 110–112.
- [1897] E. Janiszewska-Talago, *Ustawa o zwalczaniu spekulacji*, s. 50–51.
- [1898] Na początku lipca 1941 r. godzinowy „Nowy Kurier Warszawski” donosił: „Wobec pojawiania się na rynku sfałszowanych kart zapotrzebowania, sklepy z artykułami włókienniczymi i obuwiem otrzymały polecenie legitymowania klienteli nabywającej towary na podstawie kart zapotrzebowania. Każdy klient zobowiązany jest przedstawić swój dowód tożsamości z fotografią, oraz dowód stwierdzający miejsce zamieszkania”. Cyt. za: W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, s. 213; S. Jankowski (Agaton), *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie. Wspomnienia 1939–1946*, PIW, Warszawa 1988, t. 1, s. 495, t. 2, s. 66–67; P. Matusiak, *Okupacja i ruch oporu w Węgrowie 1939–1944*, „Szkice Podlaskie” 2005, nr 13, s. 70–71; R. Wójcik, *Święte szalbierstwo*, Czytelnik, Warszawa 1983, passim.
- [1899] B. Moliter, *Wybrane problemy badań sfałszowanych kart zaopatrzeniowych*, „Problemy Kryminalistyki”, 1985, nr 169, s. 272.
- [1900] AIPN BU 01222/1489/D, Notatka służbowa, 30.05.1981, k. 3.
- [1901] AAN, URM 32/16, CKdWzS: Informacja o funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży towarów i skuteczności działań zapobiegających naruszaniu tego systemu, 08.04.1982, k. 22; B. Moliter, *Wybrane problemy badań*, s. 272–273.
- [1902] JO, *Spekulacja wódką i spirytusem*, „Trybuna Ludu” 04.01.1982, nr 2, s. 5.
- [1903] *Rozmowy na temat norm przydziału mięsa na wrzesień*, „AS” 1981, nr 29, s. 100.
- [1904] AAN, PIH 15/16, Informacja o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży stwierdzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w okresie od 1 kwietnia do 20 listopada 1981, 08.12.1981. Wybrane przykłady stwierdzonych naruszeń przepisów i zasad w zakresie reglamentowanej sprzedaży towarów, k. 166.
- [1905] JO, *Duże fałszerstwa małych kartek*, „Trybuna Ludu” 02–03.01.1982, nr 1, s. 6.
- [1906] B. Moliter, *Wybrane problemy badań*, s. 273, 376–377.
- [1907] *Ibid.*, s. 273.
- [1908] AAN, PIH 15/16, Informacja z przeprowadzonych kontroli związanych ze zmianą cen napojów alkoholowych, 10.12.1980. Przykłady stwierdzonych nieprawidłowości z kontroli związanych z podwyżką cen na napoje alkoholowe, k. 179.
- [1909] AAN, PIH 15/16, Informacja o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży stwierdzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w okresie od 1 kwietnia do 20 listopada 1981, 08.12.1981. Wybrane przykłady stwierdzonych naruszeń przepisów i zasad w zakresie reglamentowanej sprzedaży towarów, k. 166.
- [1910] B. Moliter, *Wybrane problemy badań*, s. 273.

- [1911] AAN, URM 34/8, Uchwała KZ „NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej im. Lenina, 20.08.1981, k. 26; 1981 maj 11, Bydgoszcz – List Krajowej Konferencji ds. Żywności NSZZ „Solidarność” do ministra handlu wewnętrznego i usług Adama Kowalika w sprawie reglamentowanej sprzedaży artykułów spożywczych, w: *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności, t. 1: 16 sierpnia 1980–30 czerwca 1981*, s. 324.
- [1912] ANIK OTU-41013-81, Informacja o wynikach kontroli i funkcjonowania systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, luty 1982, k. 17.
- [1913] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVII, Protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług (16) oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego (19) z dnia 18 lutego 1981 r., k. 21.
- [1914] AS, Sejm PRL VIII Kadencji. Protokoły komisji sejmowych, t. XLVIII, Informacja dla Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w sprawie funkcjonowania systemu zaopatrzenia ludności ze szczególnym uwzględnieniem sprzedaży reglamentowanej w skali centralnej i regionalnej, MHWiU wrzesień 1981. Załącznik do protokołu z 30 posiedzenia Komisji Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług w dniu 22 października 1981 r., k. 437.
- [1915] Na maszyny numerujące oraz części zamienne do maszyn poligraficznych przeznaczono 147 tys. dolarów z zysku Pewexu. AAN, URM 32/69, Posiedzenie Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją przy Radzie Ministrów w dniu 10 stycznia 1985 r., k. 15.
- [1916] Uprawniała ona do zakupu mąki, produktów zbożowych, cukierków, cukru, czekolady, papierosów, alkoholu, tłuszczów, mydła, proszku do prania.
- [1917] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 16.09.1982, k. 35.
- [1918] Mięso i masło, a następnie także inne towary. Por. tabela 70.
- [1919] Mięso.
- [1920] AIPNŁd 067/450, Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Grafik”, Notatka służbowa ppor. A. Gasika z 7 lipca 1981 r., k. 45; AIPNŁd 067/450, Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Grafik”, Omówienie zebranych materiałów dotyczących prób nielegalnego druku kartek na papierosy i alkohol, 08.09.1981, k. 48–49.
- [1921] Ibid., k. 74–75.
- [1922] AAN, PIH 15/16, Informacja o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży stwierdzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w okresie od 1 kwietnia do 20 listopada 1981, 08.12.1981. Wybrane przykłady stwierdzonych naruszeń przepisów i zasad w zakresie reglamentowanej sprzedaży towarów, k. 166; *Aresztowanie fałszerzy kartek zaopatrzeniowych*, „Express Wieczorny” 24.11.1981, nr 230, s. 1.
- [1923] *Fałszywe kartki w Pile*, „Express Wieczorny” 24.11.1981, nr 230, w. 3.
- [1924] JO, *Duże fałszerstwa małych kartek*.
- [1925] AAN, URM 32/6,CKdWzS, okólnik przewodniczącego Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją Jerzego Ozdowskiego, 29.12.1981, k. 27.

- [1926] *Zrealizowano 6,5 tys. fałszywych kartek*, „Życie Warszawy” 26.04.1982, nr 85, s. 2.
- [1927] AAN, URM 1.4/21, CKdWzS, Informacja o wynikach działań w zakresie zwalczania spekulacji w okresie I półrocza 1982 r., k. 77.
- [1928] AIPN BU 01222/1489/D, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z KS „ST”, 02.02.1982, k. 13; AIPN BU 01222/1489/D, Wniosek o zakończenie sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Falsyfikat”, 27.09.1982, k. 19–20.
- [1929] Do końca 1985 r. była to Drukarnia im. Rewolucji Październikowej w Warszawie, a następnie Zakłady Poligraficzne w Częstochowie.
- [1930] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 26.01.1982, k. 10; AAN, URM 32/13, MHWiU, Informacja w sprawie zapobiegania możliwościom nadużyć w systemie sprzedaży reglamentowanej towarów, 04.02.1982, k. 8.
- [1931] AAN, URM 32/63, Ocena dyscypliny wydawania kart zaopatrzenia na towary reglamentowane, 30.08.1984, k. 79.
- [1932] ANIK OTU-41013-81, Pismo dyrektora generalnego MHWiU Andrzeja Borsy do wiceprezesa NIK Aleksandra Schmidta, 30.04.1982, k. 28.
- [1933] APO, UWO 2714, Okólnik MHWiU, 06.05.1985, k. 24; Por. J. Oleński, *Ogólnopolskie kartki zaopatrzeniowe*, s. 185.
- [1934] *Kary za fałszerstwo i spekulację*, „Życie Warszawy” 31.05.1982, nr 115, s. 4.
- [1935] AIPN BU 01222/1646/D, Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Talon”, Meldunek operacyjny z dnia 2 maja 1983 r., k. 34–35. Por. też: AIPN BU 01322/3671/D, Materiały dotyczące nieprawidłowości w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, *passim*.
- [1936] B. Moliter, *Wybrane problemy badań*, s. 276–277, 284.
- [1937] AAN, PIH 15/17, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w I kwartale 1982 r. w zakresie prawidłowości funkcjonowania reglamentowanej sprzedaży artykułów żywnościowych, 06.04.1982, k. 201.
- [1938] AAN, PIH 15/18, Informacja o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w II kwartale 1982 r. w zakresie prawidłowości racjonowania reglamentowanej sprzedaży niektórych artykułów żywnościowych, 25.06.1982, k. 13; *Milicja aresztowała grupę fałszerzy*, „Express Wieczorny” 17.02.1982, nr 18, s. 2.
- [1939] AIPNŁd 363/4 t. 3, Ekspertyzy, sprawozdania i opinie Wydziału Kryminalistyki KW MO w Łodzi dotyczące zadań zleconych przez SB KW MO w Łodzi za lata 1983–1985, Pismo do naczelnika Wydziału do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Sieradzu, lipiec 1985, k. 162–163.
- [1940] *Fałszowali dolary i karty zaopatrzenia*, „Trybuna Ludu” 21.12.1987, nr 290, s. 7.
- [1941] AIPN BU 1550/195, Stenogram z Konferencji z Wiceprezesem Rady Ministrów Z. Komenderem w dniu 31.10.1985, k. 9.
- [1942] Zarządzenie ministrów: przemysłu chemicznego i lekkiego, finansów, komunikacji oraz Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej z dnia 28 lutego 1985 r. w sprawie szczegółowego trybu wydawania kart benzynowych osobom fizycznym oraz jednostkom

- gospodarki nie uspołecznionej, MP 1985, nr 5, poz. 38; AIPN BU 1550/195, Stenogram z konferencji z wiceprezesem Rady Ministrów Z. Komenderem w dniu 31.10.1985, k. 9.
- [1943] AAN, URM 32/63, Ocena dyscypliny wydawania kart zaopatrzenia na towary reglamentowane, 30.08.1984, k. 81.
- [1944] AAN, URM 32/39, Ocena skuteczności działań zapobiegających naruszeniom systemu reglamentowanej sprzedaży towarów, 18.04.1983, k. 29.
- [1945] Drugą była informacja, że maszyny drukujące wyeksploatowały się i drukarnia zażyczyła sobie milion dolarów na nowy sprzęt. AAN, URM 32/69, Posiedzenie Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją przy Radzie Ministrów w dniu 10 stycznia 1985 r., k. 15.
- [1946] AAN, URM 32/69, Informacja o stanie realizacji ustaleń przyjętych przez Centralną Komisję do Walki ze Spekulacją w dniu 10 stycznia 1985 r. w sprawie wydawania i rozprowadzania kart zaopatrzenia na towary reglamentowane oraz rozliczania organizacji i placówek handlowych z przyjętych nominalów, 28.05.1985, k. 53.
- [1947] Informacja uzyskana za pośrednictwem J. Oleńskiego 15 stycznia 2013 r.
- [1948] *Kradzież 2 tys. kart zaopatrzenia w Szczecinie*, „Życie Warszawy” 31.03.1982, nr 64, s. 6.
- [1949] GAP 173/80, Meldunek o objęciu nadzorem indywidualnym informacyjno-korekcyjnym dochodzenia, k. 2; AIPN BU 0258/159, Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia „Talon”, Plan przedsięwzięć i czynności operacyjnych do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Talon” nr 48064, 05.03.1987, k. 16.
- [1950] AIPN BU 01222/1489/D, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z KS „ST” 2.02.1982, k. 13; AIPN BU 01222/1489/D, Notatka służbowa ze spotkania z KO „AB” 15.06.1982, k. 14; AIPN BU 01222/1489/D, Notatka służbowa 26.05.1981, k. 16–17; AIPN BU 01222/1489/D, Wniosek o zakończenie sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Falsyfikat”, 27.09.1982, k. 19–20.
- [1951] *Śledztwo w sprawie fałszywych kart benzynowych*, „Życie Warszawy” 20.11.1984, nr 277, s. 6.
- [1952] *To nie był sposób na kryzys*, „Express Wieczorny” 04.12.1984, nr 239, s. 5.
- [1953] J. Kwiatkowska, *Fałszywe karty benzynowe – aresztowania prawdziwe*, „Express Wieczorny” 26.11.1984, nr 232, s. 1, 2.
- [1954] AIPN Po 04/3601, Postanowienie o postawieniu zarzutów, 28.11.1986, k. 51.
- [1955] Relacja M. Kalety z 8 września 2015 r. (w posiadaniu autora).
- [1956] J. Hugo-Bader, *Pikador*, „Duży Format” (dodatek do „Gazety Wyborczej”) 11.12.2014, nr 50, s. 17; idem, *Skucha*, Agora, Czarne, Warszawa 2016, s. 20.
- [1957] A. Adamiak, *Fałszywe kartki na mięso – dlaczego musiałem odejść z MKK „Wola”?*, <http://3obieg.pl/falszywe-kartki-na-mieso-dlaczego-musialem-odejsc-z-mkk-wola> (dostęp: 15.05.2015).
- [1958] List J. Hugo-Badera z 15 maja 2015 r. (w posiadaniu adresata).
- [1959] A. Adamiak, *Fałszywe kartki na mięso*.
- [1960] Zdarzało się, że po wprowadzeniu stanu wojennego władze sugerowały, że na powielaczach „Solidarności” drukowano fałszywe kartki zaopatrzeniowe. Miał być to

- kolejny propagandowy cios w zawieszony związek. K. Osiński, *NSZZ „Solidarność” Region Bydgoski*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3: *Polska północna*, s. 416.
- [1961] AIPN, 002086/2062, Raport z rozmowy dowerbunkowej, 05.12.1984, k. 1–3.
- [1962] AIPNWr 026/57, Pismo do Naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Jeleniej Górze, 11.02.1983, k. 5.
- [1963] Bogdan Lis, *Długi marsz i szybki skok*, „*Wolność i Solidarność*” 2010, nr 1, s. 147.
- [1964] M. Kaleta, *Emigrancka spółka „Szmugiel”. Wspomnienia dostawcy sprzętu poligraficznego przemycanego do Polski dla opozycji antykomunistycznej w latach 1978–1989*, IPN, Warszawa 2015, s. 150, 178.
- [1965] Relacja A. Górskiego z 27 sierpnia 2015 r. (w posiadaniu autora).
- [1966] A. Adamiak, *Fałszywe kartki na mięso*. Nieco inaczej można na ten fakt spojrzeć dzięki analizie Pawła Kozłowskiego. Badając swoistość gospodarki nieformalnej w systemie centralnej, administracyjnej regulacji, zwrócił on uwagę (za Markiem Bednarskim), że przechodzenie gospodarstw domowych do drugiego obiegu gospodarczego było rezultatem kilku czynników: odrzucenia zasadności podziału dochodu narodowego; słabnięcia instrumentów ekonomicznych, słabnięcia instrumentów prawnych (zwłaszcza nieuchronności działania prawa i władzy) uniemożliwiających kwestionowanie decyzji państwa; słabnięcia systemu kontroli etycznej i obyczajowej powstrzymującej przed działalnością niezgodną z normami legalności. To właśnie ten ostatni czynnik w przypadku drukarzy niezależnych miał chyba decydujące znaczenie. Wśród drukarzy legalnie pracujących miał on za to znacznie mniejsze z powodu narastającego dystansu między ideologicznymi podstawami systemu i doświadczaniem zawodu wobec nierealizowania obietnic: sprawiedliwości, równości szans, awansu, dobrobytu, zaspokajania potrzeb. To powodowało, że malała moralna siła motywacji w pracy, a na pierwszy plan wysuwała się chęć zaspokojenia potrzeb. P. Kozłowski, *Gospodarka nieformalna w Polsce*, s. 56.
- [1967] AIPN BU 1550/195, Wystąpienie na posiedzenie Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją w dniu 27 stycznia 1983 r., k. 74.
- [1968] M. Mazurek, *Społeczeństwo kolejki*, s. 63.
- [1969] M. Kalecki w prowadzonych w początku lat 40. rozważaniach teoretycznych nad systemem racjonowania przewidywał sytuację, że część uprawnionych mogła być zainteresowana spieniężeniem przydziałów (choć zakładał, że dotyczy on grup najbiedniejszych). Proponował zatem wprowadzenie mechanizmu odkupu tych przydziałów bezpośrednio przez państwo, co racjonalizowałoby system i ukrócało czarny rynek. K. Szlichciński, *Brytyjska gospodarka wojenna 1939–1945*, s. 91.
- [1970] M.St., *Kartkowe malwersacje*, „*Dziennik Łódzki*” 23.04.1981, nr 80, s. 4.
- [1971] AIPN BU 01222/1489/D, Notatka służbowa 26.05.1981, k. 1; Relacja M. Kalety z 8 września 2015 r. (w posiadaniu autora).
- [1972] AAN, PIH 15/16, Informacja o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu systemu reglamentowanej sprzedaży stwierdzonych przez Państwową Inspekcję Handlową w okresie od 1 kwietnia do 20 listopada 1981, 08.12.1981. Wybrane przykłady stwierdzonych naruszeń przepisów i zasad w zakresie reglamentowanej sprzedaży towarów, k. 166.

- [1973] Kartki kupowano od inspektora Oddziału Reglamentacji Urzędu Wojewódzkiego. Przez pół roku wyprowadził on z urzędu 3,3 tys. kart na mięso, cukier, alkohol i papierosy. Manko łatwo było ukryć, gdyż nikt nie rozliczał kart wydawanych dla urzędów gminnych. AAN, URM 1.4/21, CKdWzS, Informacja o wynikach przeprowadzonych działań w zakresie zwalczania spekulacji w dniach 4–9 stycznia 1982, k. 2; Jam, *Kup pan kartkę za dolara*, „Express Wieczorny” 17.02.1982, nr 18, s. 2.
- [1974] AIPNBy 98/200, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, 07.01.1982, k. 7; J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami*, s. 229. Dla porównania – za stary numer „Playboya” trzeba było wówczas zapłacić nawet trzy razy więcej. M. Przybylik, *To było tak*, s. 13.
- [1975] AIPN BU 572/28, Wyrok z dnia 2 września 1985 r., k. 211.
- [1976] J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami*, s. 229.
- [1977] Polska Kronika Filmowa, nr 24/82.
- [1978] B. Tracz, *Mięso spod lady*, s. 41.
- [1979] AIPN Po 04/3602/3, Akt oskarżenia, 18.11.1986, k. 88–104.
- [1980] Sądy w tej sprawie wydawały wyroki grzywny. Kary takie (od 6 tys. do 90 tys. zł) otrzymało ok. 170 osób. *Afera benzynowa we Wrocławiu*, „Słowo Polskie” 10.03.1986, nr 58; (s. Jasz), *Przeciwko spekulacji: w niechlubnej statystyce przoduje handel i gastronomia*, „Gazeta Robotnicza” 13.03.1986, nr 61; AIPNWr 098/596, Sprawa Operacyjnego Rozpracowania „Talon”, Analiza materiałów sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Talon” nr rej. 51827, 12.01.1987, k. 143–144.
- [1981] AIPN BU 1550/227, Załącznik do informacji dziennej MSW dot. zagrożeń występujących w obowiązującym systemie reglamentowanej sprzedaży benzyn silnikowych [brudnopis, bez daty – 1988?], k. 110–112.
- [1982] AIPN BU 572/28, Wyrok z dnia 2 września 1985 r., k. 211.
- [1983] „Dziennik Telewizyjny” z 27 września 1984 r.
- [1984] Znakomicie uwiecznił to S. Bareja w wypowiedzi budującego dom przy ul. Alternatywy 4 robotnika Mańka: „A na co mi pieniądze, panie? Co innego kartki. Wie pan no, na mięso bym wziął albo na cukier. No dasz pan kartki, dołożysz pan tausena, żebym miał za co wykupić i sztytuje no”. *Alternatywy 4*, 1983, reż. S. Bareja, scen. S. Bareja, J. Płoński, M. Rybiński. Ze względu na objętość książki byłem zmuszony pominąć ważny wątek, jakim jest obraz reglamentacji w kulturze i popkulturze PRL. Dotyczy to także ingerencji cenzury, która – przynajmniej do pewnego momentu – blokowała utrwalania informacji o „przejściowych” kłopotach na rynku zaopatrzenia. Na przykład w filmie Krzysztofa Kieślowskiego *Bez końca* (pierwotny tytuł: *Szczęśliwy koniec*) usunięto wszystkie kwestie odnoszące się do kłopotów bohaterki z kartkami paliwowymi. Archiwum Filmoteki Narodowej, S-27294, Scenopis filmu fabularnego „Szcęśliwy koniec” wg scenariusza K. Kieślowskiego i K. Piesiewicza, 1984 r., s. 14, 180. Dziękuję p. Małgorzacie Żuławnik za zwrócenie uwagi na tę kwestię.
- [1985] M. Mazurek, *Spółczeństwo kolejki*, s. 66.
- [1986] AAN, IRWiK 318, M. Bednarska, Opinie konsumentów na temat reglamentacji i spożycia, w: *Spółczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej*, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 127.

- [1987] AIPN BU 1550/179, Okólnik zastępcy dyrektora Biura do walki z Przeszypstwami Gospodarczymi z dnia 29 lutego 1984 r., k. 172.
- [1988] AIPN BU 1550/188, Uwagi dotyczące projektu ustawy o uchyleniu ustawy o zwalczaniu spekulacji [1989?], k. 464–465.
- [1989] K. StępniaK, *Spekulacja a problem ochrony interesów nabywców*, s. 237.
- [1990] AIPN BU 1550/188, Informacja o zagrożeniach w reglamentacji mięsa i jego przetworów, 05.08.1987, k. 392.
- [1991] AIPN BU 1550/188, Informacja na telekonferencję z udziałem naczelników wydziałów do walki z przestępczością gospodarczą, listopad 1987, k. 342.
- [1992] Był to zauważalny spadek, bo wyludzeń było mniej o 27% niż w pierwszym kwartale 1987 r.
- [1993] AIPN BU 1550/227, KG MO, Biuro do walki z Przeszypczością Gospodarczą, Informacja o wynikach uzyskanych przez Milicję Obywatelską w zwalczaniu spekulacji w I kwartale 1988 roku, k. 21.
- [1994] K. StępniaK, *Spekulacja a problem ochrony interesów nabywców*, s. 236.
- [1995] CBOS, Bilans zmian w Polsce 1989–2009. Komunikat z badań, luty 2009, s. 2, 5.
- [1996] AAN, IEWiK 318, E. Budzich, Warunki i sposoby odchodzenia od reglamentacji, w: Społeczne i ekonomiczne skutki reglamentacji oraz warunki i sposoby odchodzenia od niej, red. E. Budzich, Warszawa 1983, k. 14.
- [1997] Reglamentacja z reguły kojarzy się z permanentnymi brakami. Tymczasem w latach reglamentacji zdarzały się sytuacje, gdy kartki stawały się swoistym przymusem dokonywania zakupów. Posiadanie kartki niejako zobowiązywało do jej wykupu przed upływem daty ważności. Jej niezrealizowanie powodowało nieraz wyrzuty sumienia. Kolekcjoner kart zaopatrzenia J. Oleński tak wspominał początki swojego zainteresowania dokumentami reglamentacji: „Moja rodzina nie była w stanie zużyć całej ilości cukru, która nam przysługiwała, i co jakiś czas, mając już pełną spizarnię, decydowaliśmy się nie realizować przyznaných nam bonów. Pomyślałem w pewnym momencie, że większą wartość miałyby trzy różne bony z kolejnych miesięcy niż jednakowe bony z jednego miesiąca. Zacząłem więc odkładać sobie po jednym bonie z każdego miesiąca i tak zaczęła się moja przygoda z tym nietypowym rodzajem kolekcjonerstwa, które trwa do dziś”. J. Oleński, *Bilety*, s. 67.
- [1998] M. Mazurek, *Społeczeństwo kolejki*, s. 74.
- [1999] *Ibid.*, s. 74–75.

- [2000] Warto w tym miejscu przypomnieć aferę mięsną.
- [2001] J. Popkiewicz, *Aktualne problemy reglamentacji mięsa w Polsce*, s. 177.
- [2002] *Ibid.*, s. 180.
- [2003] B. Brzostek, *PRL na widelcu*, s. 111; D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna*, s. 189, 192. Świetnie ilustrowały ten sposób myślenia liczne kawały polityczne.
- [2004] M. Mazurek, *Społeczeństwo kolejki*, s. 48, 51.
- [2005] Por. A. Bentley, *Eating for Victory*.
- [2006] Serial telewizyjny *30 przypadków majora Zemana. Przypadek siódmy z roku 1950: „Miedzioryt”*, 1976, reż. i scen. J. Sequens. Jan Zeman był bohaterem czechosłowackiego serialu kryminalnego (*Třicet případů majora Zemana*), nakręconego, by stworzyć mit bohaterskiego milicjanta walczącego z wrogami socjalistycznego państwa. Wzorem dla serialu była polska *Stawka większa niż życie*. Szerzej: Ł. Kamiński, *Major Zeman – syn kapitana Klossa*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 7, s. 58–63.

Wykaz ważniejszych skrótów

AAN	– Archiwum Akt Nowych
ADM	– Administracja Domów Mieszkalnych
AFARz	– Agentura Funduszu Apropowizacyjnego w Rzeszowie
AGD	– artykuły gospodarstwa domowego
AHKK	– Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPNBi	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku
AIPNBy	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy
AIPNGd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku
AIPNKa	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach
AIPNKi	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach
AIPNKr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie
AIPNLd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi
AIPNLu	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie
AIPNPo	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu
AIPNSz	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie
AIPNWr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu
ANIK	– Archiwum Najwyższej Izby Kontroli

ANK	– Archiwum Narodowe w Krakowie
ANKNS	– Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział w Nowym Sączu
ANKS	– Archiwum Narodowe w Krakowie, Delegatura w Spytkowicach
APEM	– Archiwum Państwowe w Elblągu z siedzibą w Malborku
APG	– Archiwum Państwowe w Gdańsku
APm.st.GM	– Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Grodzisku Mazowieckim
APm.st.W	– Archiwum Państwowe w Warszawie
APm.st.WM	– Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Milanówku
APO	– Archiwum Państwowe w Opolu
APS	– Archiwum Państwowe w Szczecinie
APWr	– Archiwum Państwowe we Wrocławiu
AS	– Archiwum Sejmu
b.d.	– brak danych
b.p.	– bez paginacji
BEP	– Biuro Edukacji Publicznej
BIPS	– Biuro Informacji Prasowej KKP NSZZ „Solidarność”
BP	– Biuro Polityczne
BRS	– Biuro Reglamentowanej Sprzedaży
CBOS	– Centrum Badania Opinii Społecznej
CEE	– Centrum Edukacji Europejskiej
CHZ	– Centrala Handlu Zagranicznego
CKdWzS	– Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją
CPHW	– Centrala Państwowego Handlu Wewnętrznego
CPN	– Centrala Produktów Naftowych
CRS	– Centrala Rolniczej Spółdzielni

CRZZ	– Centralna Rada Związków Zawodowych
CSK	– Centralne Stanowisko Kierowania
CSRS	– Czechosłowacka Republika Socjalistyczna
CUP	– Centralny Urząd Planowania
CZS	– Centralny Związek Spółdzielni
CZSS	– Centralny Związek Spółdzielni Spożywców
dag	– dekagram
DNIK	– Delegatura Najwyższej Izby Kontroli
DNIKwW	– Delegatura Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu
Dz.U.	– Dziennik Ustaw
ECS	– Europejskie Centrum Solidarności
FSC	– Fabryka Samochodów Ciężarowych
FSO	– Fabryka Samochodów Osobowych
g	– gram
GAP	– Główne Archiwum Policji
GG	– Generalne Gubernatorstwo
GIGE	– Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej
GKBZpNP	– Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
GRN	– Gminna Rada Narodowa
GS	– Gminna Spółdzielnia
GUS	– Główny Urząd Statystyczny
IERiGŻ	– Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
IFiS PAN	– Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
IH PAN	– Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
IRWiK	– Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji

ISP PAN	– Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk
IWZZ	– Instytut Wydawniczy Związku Zawodowych
KAW	– Krajowa Agencja Wydawnicza
KBW	– Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC	– Komitet Centralny
kcal	– kilokalorie
KERM	– Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów
kg	– kilogram
KG MO	– Komenda Główna Milicji Obywatelskiej
KiW	– Książka i Wiedza
KiZPS	– Kopalnie i Zakłady Przetwórcze Siarki
KK	– Komisja Krajowa
KKP	– Krajowa Komisja Porozumiewawcza
KM MO	– Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej
KOK	– Komitet Obrony Kraju
KPRM	– Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
KSAP	– Krajowa Szkoła Administracji Publicznej
KSdWzNiSG	– Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym
KSS KOR	– Komitet Samoobrony Społecznej KOR
KW	– Komitet Wojewódzki
KWK	– Kopalnia Węgla Kamiennego
KW MO	– Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KZ	– Komisja Zakładowa
KZD	– Krajowy Zjazd Delegatów
l	– litr
LOK	– Liga Obrony Kraju
LWP	– Ludowe Wojsko Polskie

MAiH	– Ministerstwo Apropowizacji i Handlu
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MF	– Ministerstwo Finansów
MGiE	– Ministerstwo Gospodarki Materiałowej i Paliwowej
MGM	– Ministerstwo Gospodarki Materiałowej
MHW	– Ministerstwo Handlu Wewnętrznego
MHWiU	– Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług
MHZ	– Ministerstwo Handlu Zagranicznego
MHZiGM	– Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej
MKK	– Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna
MKS	– Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MKZ	– Międzyzakładowy Komitet Założycielki
MM	– młodych małżeństw
MNSzWiT	– Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki
MO	– Milicja Obywatelska
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej
MP	– Monitor Polski
MPChiL	– Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Lekkiego
MPPiSS	– Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych
MRiGŻ	– Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
MRW	– Ministerstwo Rynku Wewnętrznego
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MZO	– Ministerstwo Ziem Odzyskanych
NBP	– Narodowy Bank Polski
NIK	– Najwyższa Izba Kontroli
NIKDW	– Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Warszawie

NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NSA	– Naczelny Sąd Administracyjny
NSZZ	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
NSZZ RI	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych
OBOP	– Ośrodek Badania Opinii Publicznej
OBOPiSP	– Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych
OBS	– Ośrodek Badań Społecznych
OC	– odpowiedzialność cywilna
OPZZ	– Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych
ORMO	– Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OZ	– osobowe źródło
PAN	– Polska Akademia Nauk
PAP	– Polska Agencja Prasowa
PGR	– Państwowe Gospodarstwo Rolne
PHZ	– Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
PIH	– Państwowa Inspekcja Handlowa
PIW	– Państwowy Instytut Wydawniczy
PKB	– Produkt Krajowy Brutto
PKC	– Państwowa Komisja Cen
PKF	– Polska Kronika Filmowa
PKP	– Polskie Koleje Państwowe
PKS	– Państwowa Komunikacja Samochodowa
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PLL LOT	– Polskie Linie Lotnicze LOT
POP	– Podstawowa Organizacja Partyjna
PP	– Przedsiębiorstwo Państwowe

PPH	– Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe
PPK „Ruch”	– Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch”
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPRK	– Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych
PPRN	– Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRON	– Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PSS	– Powszechna Spółdzielnia Spożywców
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PWE	– Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne
PWPW	– Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych
PWRN	– Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PZMot	– Polski Związek Motorowy
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
PZU	– Państwowy Zakład Ubezpieczeń
RCA	– Rejonowa Centrala Apropowizacyjna
RCAKr	– Rejonowa Centrala Apropowizacyjna w Krakowie
RFN	– Republika Federalna Niemiec
RM	– Rada Ministrów
Rozdz.	– rozdział
RP	– Rzeczpospolita Polska
RSP	– Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna
RSW	– Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza
RTV	– Radio i Telewizja
RUSW	– Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SCh	– Samopomoc Chłopska

SD	– Stronnictwo Demokratyczne
SGH	– Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
SGPiS	– Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie
SKR	– Spółdzielnia Kółek Rolniczych
SPE	– Starostwo Powiatowe Elbląskie
SPHW	– Stołeczne Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego
SPNS	– Starostwo Powiatowe Nowosądeckie
Tab.	– tabela
TUiR	– Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji
TW	– tajny współpracownik
tys.	– tysiąc
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UGK	– Urząd Gminy w Kamienniku
UKSW	– Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Um.st.W	– Urząd miasta stołecznego Warszawy
UNRRA	– United Nations Relief and Rehabilitation Administration (Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy)
URM	– Urząd Rady Ministrów
USA	– United States of America (ang. Stany Zjednoczone Ameryki)
UW	– Urząd Wojewódzki
UWO	– Urząd Wojewódzki w Opolu
UWS	– Urząd Wojewódzki w Skierniewicach
UWSz	– Urząd Wojewódzki w Szczecinie
WCH	– Wojskowa Centrala Handlowa
WCN	– Warszawskie Centrum Numizmatyczne
WHiU	– Wydział Handlu i Usług

WHUW	– Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego
WKMO	– Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej
WN	– Wydawnictwo Naukowe
WOP	– Wojska Ochrony Pogranicza
WPHW	– Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego
WRN	– Wojewódzka Rada Narodowa
WRON	– Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego
WSK PZL	– Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Państwowe Zakłady Lotnicze
WSS	– Wojewódzka (lub Warszawska) Spółdzielnia Spożywców
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUSW	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
ZCA	– Zjednoczone Centrale Apropizacyjne
ZG	– Zakłady Górnicze
ZKZ	– Zarząd Komisji Zakładowej
ZR	– Zarząd Regionu
ZSCh	– Związek Samopomocy Chłopskiej
ZSL	– Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSMP	– Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZTP	– Zrzeszenie Transportu Prywatnego

Kartki, bony, kupony, talony i bilety towarowe z kolekcji Jana Oleńskiego



1.
 Kartka na chleb i mąkę
 Lwów, listopad 1915 r.



2.
Kartka na chleb, mąkę i cukier
Warszawa, marzec-kwiecień 1916 r.


Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-'10 gr. Brot-Chleba	Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-410 gr. Brot-Chleba	Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-410 gr. Brot-Chleba	Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-410 gr. Brot-Chleba	Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-410 gr. Brot-Chleba	
Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-410 gr. Brot-Chleba	Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-410 gr. Brot-Chleba	Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-410 gr. Brot-Chleba	Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-410 gr. Brot-Chleba	Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-410 gr. Brot-Chleba	
Brot und Zuckerkarte der Stadt ZAMBROWO. Gültig von 1-31 Dezember 1916 für alle Brot und Zuckerläden der Stadt. Dieser Theil ist zurückzugeben. Nicht Übertragbar.		N^o 437	Karta na Chleb i Cukier miasta ZAMBROWA. Ważna od 1-31 Grudnia 1916 do wszyst- kich sklepów miejskich z Chlebem i Cukrem. Ta część ulega zwrotowi. Bez prawa przelewu.		
Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-410 gr. Brot-Chleba	Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-410 gr. Brot-Chleba	Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-410 gr. Mehl-Mąki	Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1½ f.-615 gr. Graupen-Kaszy	Zambrowo 1-31 Dezember-Grudzień 1916 1 f.-410 gr. Zucker-Cukru	

Druk D. Cytryna Łomża, Krótka 1.

3.
Kartka na chleb, mąkę, kaszę i cukier
Zambrów, grudzień 1916 r.



4.
Kartka na chleb, mąkę, ziemniaki i cukier
Warszawa, maj-czerwiec 1920 r.

M Mąka ☆ 26 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 47 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 48 ☆ Wrzesień 41	 <p>020567/7204</p> <p>LEBENSMITTELKARTE KARTA ŻYWNOŚCIOWA</p> <p>Gültig für den Monat September 1941 — Ważna na miesiąc wrzesień 1941</p> <p>in w OTWOCK Kreis Warschau-Land Pow. Warszawski Name Kagan Wohnort OTWOCK Strasse Koch. 2 Nicht übertragbar — Bez prawa odstąpienia Bei Verlust kein Ersatz! W razie zaublenia duplikat wydany nie będzie!</p>		N Różne ☆ 42 ☆ Wrzesień 41	A Marmolada ☆ 30 ☆ Wrzesień 41	A Marmolada ☆ 28 ☆ Wrzesień 41		
M Mąka ☆ 27 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 46 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 49 ☆ Wrzesień 41			N Różne ☆ 41 ☆ Wrzesień 41	A Marmolada ☆ 31 ☆ Wrzesień 41	A Marmolada ☆ 29 ☆ Wrzesień 41		
N Różne ☆ 44 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 45 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 50 ☆ Wrzesień 41			N Różne ☆ 40 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 37 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 32 ☆ Wrzesień 41		
<p>B Chleb ☆ 15 ☆ Wrzesień 41</p>			<p>KUNDENLISTENNUMMERN — NUMERY LIST KONSUMENTÓW</p> <p>I Nr <u>250</u> II Nr _____</p> <p>III Nr _____ IV Nr _____</p>		N Różne ☆ 39 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 36 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 33 ☆ Wrzesień 41		
<p>B Chleb ☆ 14 ☆ Wrzesień 41</p>			Z Cukier ☆ 18 ☆ Wrzesień 41	Z Cukier ☆ 19 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 52 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 54 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 56 ☆ Wrzesień 41	F Mięso ☆ 23 ☆ Wrzesień 41	F Mięso ☆ 22 ☆ Wrzesień 41
			Z Cukier ☆ 16 ☆ Wrzesień 41	Z Cukier ☆ 17 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 51 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 53 ☆ Wrzesień 41	N Różne ☆ 55 ☆ Wrzesień 41	F Mięso ☆ 21 ☆ Wrzesień 41	F Mięso ☆ 20 ☆ Wrzesień 41

5. Kartka dla mieszkańców getta m.in. na chleb, cukier, marmoladę, mąkę i mięso
Otwock, wrzesień 1941 r.

Kundenschein **III** Odcinek Kontrolny
 Name u. Vorname, Adresse Nazwisko i imię, Adres

Bestellschein C
 Januar 1945
 Styczeń 1945

Nr.

B 5 Chleb 1000 g Styczeń 1945	LEBENSMITTELKARTE № 720873 KARTA ŻYWNOŚCIOWA für nichtdeutsche Erwachsene und Jugendliche über 14 Jahre dla niemieców dorosłych i młodzieży ponad 14 lat	N 2 Produkty zbożowe 100 g Styczeń 1945	N 1 Produkty zbożowe 100 g Styczeń 1945
B 6 Chleb 1000 g Styczeń 1945	Name und Vorname: <i>Bulikowska Paulina</i> Nazwisko i imię: Adresse: <i>Pilsudskiego 29</i> Adres:	M 2 Marmolada 250 g Styczeń 1945	
B 3 Chleb 1000 g Styczeń 1945	B 7 Chleb 1000 g Styczeń 1945	F Mięso 3 Styczeń 1945	F Mięso 1 Styczeń 1945
B 4 Chleb 1000 g Styczeń 1945	B 8 Chleb 1000 g Styczeń 1945	F Mięso 4 Styczeń 1945	F Mięso 2 Styczeń 1945
A Różne 8 Styczeń 1945	A Różne 7 Styczeń 1945	A Różne 6 Styczeń 1945	A Różne 5 Styczeń 1945
A Różne 4 Styczeń 1945	A Różne 3 Styczeń 1945	A Różne 2 Styczeń 1945	K Kawa 125 g Styczeń 1945

Nicht übertragbar! — Bez prawa odstąpienia!
 Bei Verlust kein Ersatz!
 W razie zagubienia duplikat wydany nie będzie!

KUNDENLISTENNUMMER — NUMERY LIST KONSUMENTÓW

I	Nr. <i>322</i>	III	Nr.
II	Nr.	IV	Nr.

Dienst-Siegel
 GENERAL-VERWALTUNG
 LAUSANNE
 M. I. A. N. N. E. K.
 PL. S. W. R. E. N.

6. Niemiecka kartka dla Polaków powyżej 14 roku życia m.in. na chleb, produkty zbożowe, mięso, kawę, cukier i marmoladę Warszawa, sierpień 1944 r.

W. Kr. III. 45 Kat. II. R. 4 CHLEB	W. Kr. III. 45 Kat. II. R. 5 CHLEB	W. Kr. III. 45 16 Kat. II. R.	W. Kr. III. 45 15 Kat. II. R.	W. Kr. III. 45 14 Kat. II. R.	W. Kr. III. 45 13 Kat. II. R.	W. Kr. III. 45 12 Kat. II. R.	W. Kr. III. 45 11 Kat. II. R.	W. Kr. III. 45 6 Kat. II. R.	W. Kr. III. 45 5 Kat. II. R.
W. Kr. III. 45 Kat. II. R. 3 CHLEB	Wojewódzki Wydział Apropowizacji i Handlu w Krakowie Karta żywnościowa kat. II R. na miesiąc marzec 1945 r. Pieczęć urzędowa powiatu wzgl. gminy: N^o 14223						W. Kr. III. 45 7 Kat. II. R.	W. Kr. III. 45 4 Kat. II. R.	
W. Kr. III. 45 Kat. II. R. 2 CHLEB							W. Kr. III. 45 8 Kat. II. R.	W. Kr. III. 45 3 Kat. II. R.	
W. Kr. III. 45 Kat. II. R. 1 CHLEB	Dla.....						W. Kr. III. 45 9 Kat. II. R.	W. Kr. III. 45 2 Kat. II. R.	
Adres.....						W. Kr. III. 45 10 Kat. II. R.	W. Kr. III. 45 1 Kat. II. R.		
Pieczęć miejsca pracy:						Reklamacje o zagubieniu Karty nie będą uwzględniane Woj. Krakowskie III. 1945 r. Kupon rejestracyjny Kat. II. R.			
Województwo Krakowskie marzec 1945 r. Odcinek kontrolny kat II R.									
Imię i nazwisko		data urodzenia		adres					
Zawód		Pośw. adm. domu wzgl. gminy							

8.

Kartka żywnościowa kategorii II R
Kraków, marzec 1945 r.

IR Kat. Marzec 46 Odcinek kontrolny			IR Kat. Marzec 46 Odcinek kontrolny			IR Kat. Marzec 46 Odcinek kontrolny		
Nr. karty			Nr. karty			Nr. karty stolówka		
C nazwisko i imię			D nazwisko i imię			E nazwisko i imię		

Nr rejestr. m. p. pieczęć sklepu rozdziel.		Nr rejestr. m. p. pieczęć sklepu rozdziel.		Nr rejestr. m. p. pieczęć sklepu rozdziel.	
A		B		C	

 Ministerstwo Ziem Odzyskanych. Karta Zaopatrzenia Kat. I R Nr. 144546 Marzec 1946 <i>Janina Kula</i> nazwisko i imię adres właściciela karty zaopatrzenia pieczęć zakł. pracy, Inst. urzędu stwierdz. tytuł pieczęć urzędu wydającego kartki Bez pieczęci miejsca pracy i urzędu nieważne			K I R 3 Mięso 42 0 33 0 3	K I R 3 Mięso 34 0 31 0	K I R 3 Mąka 31 0 30 0
K I R 3 Chleb 1 kg 1 0 12 0 13 0	K I R 3 Cukier 14 0	K I R 3 Mięso 41 0 34 0 31 0	K I R 3 Mąka 40 0 35 0 30 0	K I R 3 Kasza 39 0 36 0 29 0	
K I R 3 Chleb 1 kg 2 0	K I R 3 Tłuszcz 3 0 10 0 15 0	K I R 3 Mąka 40 0 35 0 30 0	K I R 3 Kasza 39 0 36 0 29 0	K I R 3 Kasza 38 0 37 0 28 0	
K I R 3 Chleb 1 kg 3 0 9 0 16 0	K I R 3 Chleb 5 0 8 0 17 0	K I R 3 Kasza 38 0 37 0 28 0	K I R 3 Kasza 37 0 36 0 27 0	K I R 3 Kasza 27 0	
K I R 3 Chleb 1 kg 4 0 7 0 18 0	K I R 3 Chleb 1 kg 6 0 7 0 18 0	K I R 3 Kasza 26 0	K I R 3 Kasza 25 0	K I R 3 Kasza 24 0	
K I R 3 Chleb 1 kg 5 0 6 0 17 0	K I R 3 Chleb 1 kg 4 0 5 0 16 0	K I R 3 Kasza 23 0	K I R 3 Kasza 22 0	K I R 3 Kasza 21 0	
K I R 3 Chleb 1 kg 6 0 5 0 16 0	K I R 3 Chleb 1 kg 5 0 4 0 15 0	K I R 3 Kasza 22 0	K I R 3 Kasza 21 0	K I R 3 Kasza 20 0	

9. Kartka żywnościowa kategorii I R na mięso, mąkę, chleb, tłuszcz i kaszę, wydana przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych marzec 1946 r.

Kat. I R. „Zg” N 12.48 Odcinek rejestracyjny I № karty		Kat. I R. „Zg” N 12.48 Odcinek rejestracyjny III № karty		Kat. I R. „Zg” N 12.48 Odcinek rejestracyjny IV № karty			
Nazwisko i Imię		Nazwisko i Imię		Nazwisko i Imię			
adres		adres		adres			
Kat. I R. N 12 9 48 „Zg”	Kat. I R. N 12 10 48 „Zg”	ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI „N” Wydział Apropolizacji Grudzień 1948 KARTA ZAOPIATRZENIA Kategoria I R. Przemysłowe Zakłady Rybnego Węglanego Nr. 36 Oddział IV Łódź, Przewodniczący Tel. 142 09 Pleczę zakładu pracy Pleczę Urzędu wydającego kartę				Kat. I R. N 12 25 48 „Zg”	Kat. I R. N 12 21 48 „Zg”
Kat. I R. N 12 7 48 „Zg”	Kat. I R. N 12 8 48 „Zg”					Kat. I R. N 12 24 48 „Zg”	Kat. I R. N 12 20 48 „Zg”
Kat. I R. N 12 5 48 „Zg”	Kat. I R. N 12 6 48 „Zg”	Nazwisko i imię <i>Janeczka Waleria</i>				Kat. I R. N 12 23 48 „Zg”	
Kat. I R. N 12 3 48 „Zg”	Kat. I R. N 12 4 48 „Zg”	Adres <i>Oneska 81</i>				Kat. I R. N 12 22 48 „Zg”	Kat. I R. N 12 18 48 „Zg”
W wypadku utraty karty — duplikaty wydawane nie będą						Kat. I R. N 12 16 48 „Zg” Mydło	Kat. I R. N 12 17 48 „Zg”
Kat. I R. N 12 1 48 „Zg”	Kat. I R. N 12 2 48 „Zg”	Kat. I R. N 12 11 48 „Zg”	Kat. I R. N 12 12 48 „Zg”	Kat. I R. N 12 13 48 „Zg”	Kat. I R. N 12 14 48 „Zg” Mięso		

10.

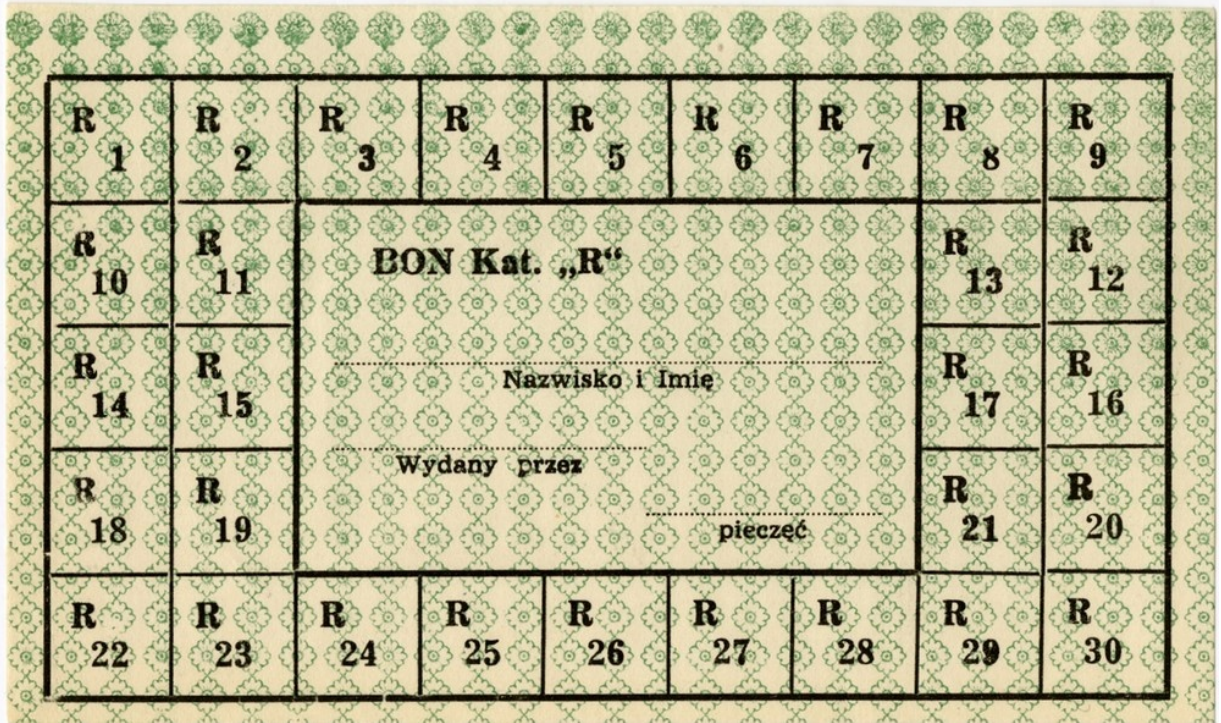
Karta zaopatrzenia kategorii I R
Łódź, grudzień 1948 r.

R-A	2 Kupon rejestr. Dni wykupu	R-A 18 Luty	R-A 17 Luty	R-A 16 Luty	R-A 15 Luty	R-A 14 Luty	R-A 13 Luty	R-A 12 Luty
		<p align="center">R-A BON MIĘSNO-TŁUSZCZOWY na m-c luty 1952 r.</p> <p>Nazwisko <i>Małkowska</i></p> <p>Imię <i>Wanda</i></p> <p>Adres <i>W. wa. Targowa 84</i></p> <p>Miejsce pracy <i>W. Zolomia</i></p>						
R-A	1 Kupon rejestr. Dni wykupu	R-A 19 Luty	R-A 20 Luty	R-A 21 Luty	R-A 22 Luty	R-A 23 Luty	R-A 24 Luty	R-A 8 Luty
		R-A 1 Luty	R-A 2 Luty	R-A 3 Luty	R-A 4 Luty	R-A 5 Luty	R-A 6 Luty	R-A 7 Luty
		<p align="center">R-A</p> <p align="center">PREZYDIUM RADY NARODOWEJ W WARSZAWIE Pieczęć zakł. pracy</p>						

11.

Bon mięsno-tłuszczowy dla mieszkańca aglomeracji przemysłowej (rodzinny)

Warszawa, luty 1952 r.



12.

„Ślepa” kartka przygotowana na wypadek konfliktu zbrojnego
1961 r.



13.

Bilet towarowy na 0,5 kg cukru

sierpień 1976 r. (datę lipcową wydrukowano przed decyzją o wprowadzeniu reglamentacji w życie)



14.
Bilet towarowy na 2 kg cukru
kwiecień 1977 r.



15.
Bilet towarowy na 2 kg cukru
luty 1980 r.

Mięso II 250 g	Mięso II 250 g	Mięso II 250 g	Mięso II 50 g	Mięso II 50 g	Mięso I 200 g
Wędlina I 200 g	<p align="center">KARTA ZAOPATRZENIA B</p> <p align="center">Nr 0519103</p> <p align="center">Ważna na miesiąc luty 1981 r.</p> <p align="center">----- nazwisko i imię</p> <p align="center">----- adres: gmina — miasto — dzielnica</p> <p align="center">----- ulica, nr domu i mieszkania</p>				Mięso I 200 g
Wędlina I 200 g					<p align="center">KUPON REJESTRACYJNY</p> <p align="center">KARTY B</p>
Wędlina II 200 g					
Wędlina II 200 g					
Wędlina II 200 g					
Wędlina II 200 g					
Wędlina II 200 g	<p>1. Karta ważna jest na terenie zamieszkania lub miejsca pracy.</p> <p>2. Poszczególne odcinki karty zaopatrzenia ważne są jedynie z całą kartą.</p> <p>3. Karta musi być wypełniona i na odwrocie karty opatrzona pieczęcią wydającego kartę.</p>	Drób 0,5 szt.			
Wędlina II 100 g	Wędlina II 50 g	Wędlina II 50 g	Wędlina II 50 g	Drób 0,25 szt.	Drób 0,25 szt.

16.

Kartka na mięso

kwiecień 1981 r. (wykorzystano wówczas kartki wydrukowane wcześniej z myślą o rozpoczęciu reglamentacji w lutym 1981 r.)

Masło 125 g	Masło 125 g	Masło 250 g	Masło 250 g	Masło 250 g	Masło 250 g	
<p>KARTA ZAOPATRZENIA „M-I” Ważna na m-ce: luty, marzec, kwiecień, maj 1981 r.</p> <p>Seria CM 8367503</p> <hr/> <p>nazwisko i imię</p> <hr/> <p>adres: gmina-miasto-dzielnica</p> <hr/> <p>ulica, nr domu i mieszkania</p>						<p>1. Karta ważna jest na terenie zamieszkania. 2. Poszczególne odcinki karty zaopatrzenia ważne są jedynie z całą kartą. 3. Karta musi być wypełniona i na odwrocie karty opatrzona pieczęcią wydającego kartę.</p>
Masło 125 g	Masło 125 g	Masło 125 g	Masło 125 g	Masło 125 g	Masło 125 g	

17.

Kartka na masło

maj–sierpień 1981 r. (wykorzystano wówczas kartki wydrukowane z myślą o rozpoczęciu reglamentacji już w lutym 1981 r. – karty z nadrukiem luty, marzec, kwiecień, maj obowiązywały odpowiednio w maju, czerwcu, lipcu i sierpniu)



18.

Lokalna kartka na alkohol

Szczytno, lipiec-grudzień 1981 r.

Smalec 1 kg XI 81	Mięso II 0,5 kg XI 81	Mięso II 0,5 kg XI 81	Mięso II 0,5 kg XI 81	Mięso II 0,5 kg XI 81
Smalec 0,5 kg XI 81	W. Z. Nr _____ _____			GR-I XI 81
Smalec 0,5 kg XI 81	nazwisko i imię _____			GR-II XI 81
	adres: gmina-miasto-dzielnica _____			
Cukierki 1 kg XI 81	Papierosy 5 paczek XI 81	Papierosy 5 paczek XI 81	Kawa 1 paczka XI 81	Alkohol 1 but. XI 81

19.

Kartka na mięso, cukierki, smalec, kawę,
alkohol i papierosy dla górników
listopad 1981 r.

Cukierki 250 g I 82	Czekolada 100 g I 82	Cukier 0,5 kg I 82	Cukier 1,5 kg I 82	Papierosy 4 pacz. I 82
Mąka 1,0 kg I 82	W. Z. Nr P III nazwisko i imię adres: gmina-miasto-dzielnica			Papierosy 4 pacz. I 82
P. zbożowe 1,0 kg I 82				Papierosy 4 pacz. I 82
R-PIII 30 I 82	R-PIII 31 I 82	R-PIII 32 I 82	R-PIII 33 I 82	Alkohol 1 but. I 82

20.

Kartka na cukierki, czekoladę, cukier, mąkę,
przetwory zbożowe, alkohol i papierosy
dla ciężarnych kobiet oraz matek karmiących
styczeń 1982 r.



21.

Talon na zeszyty dla uczniów szkół średnich
wrzesień 1982 r.

7	6	5	4	3	2	1
8	27	28	29	30	31	R-I
9	26	W. Z. Nr _____ _____ nazwisko i imię _____ adres: gmina-miasto-dzielnica			R-II	KUPON REJESTRACYJNY
10	25				R-III	
11	24	23	22	21	20	19
12	13	14	15	16	17	18

22.
 „Ślepa” kartka przygotowana na wypadek
 konfliktu zbrojnego
 1982 r.



23.

Talón na jedną parę obuwia skórzanego lub skóropodobnego (użytku całorocznego lub zimowego), ewentualnie tekstylnego (jesiennie-zimowego)
Warszawa, październik 1982-marzec 1983 r.



24.

Dodatkowa (święteczna) kartka
zaopatrzenia na cukier,
mydło i proszek do prania
grudzień 1982–styczeń 1983 r.

Mąka 1000 g I 83	Cukierki 250 g I 83	Wyr. czek. 100 g I 83	Cukier 2000 g I 83	Mięso 500 g I 83
K. manna 1000 g I 83	W. Z. Nr _____ <i>Zero</i> nazwisko i imię _____ adres: gmina-miasto-dzielnica _____			R-0 I I 83
Mleko 1000 g I 83				R-0 II I 83
Mleko 1500 g I 83	„Cypisek” 1200 g I 83	Wata 200 g I-II 83	Mydło 2 kostki I 83	Masło 250 g I 83

25.

Kartka na cukierki, wyroby czekoladowe, cukier,
masło, mięso, kaszę manną, mąkę, mleko, mydło,
proszek do prania i watę dla niemowląt i ich matek
styczeń 1983 r.



*** 5 LITRÓW ***

Odstępowanie paliwa osobom nieuprawnionym będzie karane

ZEZWOLENIE JEDNORAZOWE Nr TA- 512348

Uprawniające do zakupu paliwa w stacjach CPN na terenie kraju w terminie **30 września** 1983

WZOR NR 3 B

MARKA: **fiat 126p**
NR. REJ.: **TA B 9194**

WYDAŁ: **URZĄD WOJEWÓDZKI**
PODPOWIA

PODPIS, PIECZĘĆ, DATA
26.09.83r.

ZEZWOLENIE Z POPRAWKAMI JEST NIEWAZNE

26.
Zezwolenie GIGE na jednorazowe zatankowanie 5 litrów paliwa wrzesień 1983 r.

Rezerwa M-II-K	Mięso 600 g 1987-10	Mięso 500 g 1987-10	Mięso 500 g 1987-10	Mięso 300 g 1987-10
Wot., Ciel. z kością 700 g 1987-10	A 0784577			Mięso 300 g 1987-10
Wot., Ciel. z kością 300 g 1987-10	MILK nazwisko i imię			Mięso 300 g 1987-10
	adres:			
Rezerwa 9 1987-10	Wyr. czek. 200 g 1987-10	Mięso 100 g 1987-10	Mięso 100 g 1987-10	Mięso 300 g 1987-10

27.

Kartka na mięso i wyroby czekoladowe dla kobiet w ciąży
październik 1987 r.

KARTA BENZYNOWA TYP-2 Fict Mbp data wyd. 65-30-WO A 0015742 15.04.1984 pieczęć podpis	XII-Z	XI-Z	X-Z	IX-Z	VIII-Z	VII-Z	VI-Z	V-Z	IV-Z	III-Z	II-Z	I-Z
	DODATEK CPN-2	DODATEK CPN-2	DODATEK CPN-2	DODATEK CPN-2	DODATEK CPN-2	DODATEK CPN-2	DODATEK CPN-2	DODATEK CPN-2	DODATEK CPN-2	DODATEK CPN-2	DODATEK CPN-2	DODATEK CPN-2
	XII-Z	XI-Z	X-Z	IX-Z	VIII-Z	VII-Z	VI-Z	V-Z	IV-Z	III-Z	II-Z	I-Z
	BENZYNA C-2	BENZYNA C-2	BENZYNA C-2	BENZYNA C-2	BENZYNA C-2	BENZYNA C-2	BENZYNA C-2	BENZYNA C-2	BENZYNA C-2	BENZYNA C-2	BENZYNA C-2	BENZYNA C-2
XII-Z	XI-Z	X-Z	IX-Z	VIII-Z	VII-Z	VI-Z	V-Z	IV-Z	III-Z	II-Z	I-Z	
BENZYNA B-2	BENZYNA B-2	BENZYNA B-2	BENZYNA B-2	BENZYNA B-2	BENZYNA B-2	BENZYNA B-2	BENZYNA B-2	BENZYNA B-2	BENZYNA B-2	BENZYNA B-2	BENZYNA B-2	
XII-Z	XI-Z	X-Z	IX-Z	VIII-Z	VII-Z	VI-Z	V-Z	IV-Z	III-Z	II-Z	I-Z	
BENZYNA A-2	BENZYNA A-2	BENZYNA A-2	BENZYNA A-2	BENZYNA A-2	BENZYNA A-2	BENZYNA A-2	BENZYNA A-2	BENZYNA A-2	BENZYNA A-2	BENZYNA A-2	BENZYNA A-2	

28.

Roczna kartka na benzynę
1984 r.

Nr dow. osob.

Jan Oleński

W.Z.Seria Ad

493706

428

INSTYTUT TECHNOLOGII ELEKTRONICZNEJ
Dział Spraw Pracowniczych
02-668 W-wa, Al Lotników 32/54

Artykuł	Data wydania	Podpis	Artykuł	Data wydania	Podpis
M-I	1.03.82	[Signature]	M-I P-II	29.06.82	[Signature]
P-II	1.03.82	[Signature]	M-I, P-II	Sierpiec	[Signature]
M-I P-II	25.03.82	[Signature]	M-I P-II	Wrzesień	[Signature]
M-I P-II	29.04.82	[Signature]	M-I P-II	październik	[Signature]
M-I P-II	28.05	[Signature]	Bruty	10/82	[Signature]

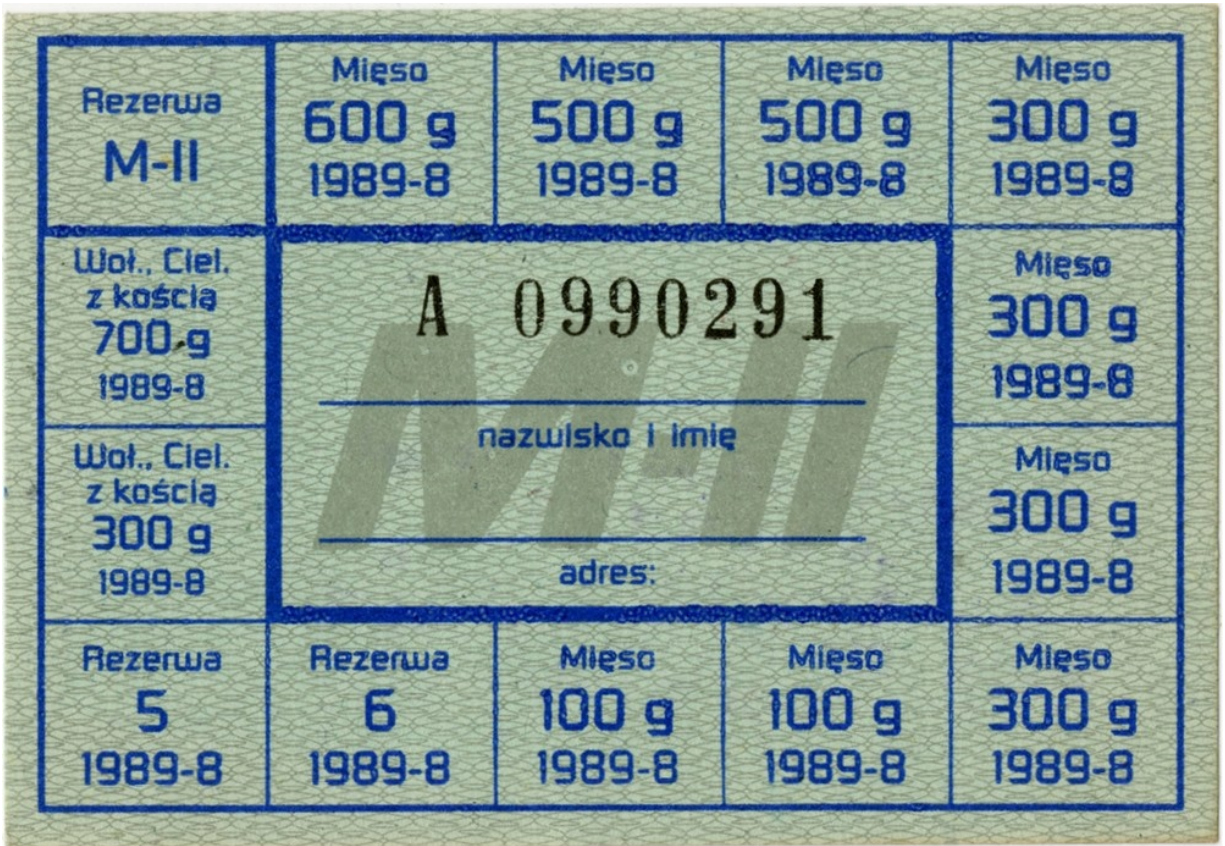
29.

Wkładka zaopatrzenia do dowodu osobistego
lata 1982-1984



30.

Kartka na wyroby czekoladowe dla kobiet w ciąży posiadających gospodarstwo rolne styczeń 1988 r.



31.

Kartka na mięso kategorii M-II

sierpień 1989 r. (dystrybuowana w lipcu 1989 r.;
po zniesieniu reglamentacji kartki te nie były wykorzystane)

Mięso 500 g 1989-9	Mięso 300 g 1989-9	Mięso 300 g 1989-9	Mięso 300 g 1989-9
M-I			Mięso 200 g 1989-9
			Mięso 200 g 1989-9
Rezerwa 3 1989-9	Woł., Ciel. z kością 300 g 1989-9	Woł., Ciel. z kością 400 g 1989-9	Mięso 200 g 1989-9

32.

Kartka M-I na mięso – ostatnia wydrukowana kartka
wrzesień 1989 r. (kartki te nie trafiły już do dystrybucji)